

**Uniwersytet Śląski w Katowicach
Wydział Etnologii i Nauk o Edukacji w Cieszynie**

Mgr Ligia Gepfert

**Wielka historia małej szkoły
Monografia szkoły w Rudniku
w latach 1874-2011**

**Praca doktorska napisana
pod kierunkiem naukowym
Prof. zw. dr hab.
Tadeusza Lewowickiego**

Cieszyn 2014

Oświadczenie promotora pracy doktorskiej

Oświadczam, że niniejsza praca doktorska została przygotowana pod moim kierunkiem i stwierdzam, że spełnia ona warunki do przedstawienia jej w postępowaniu o nadanie stopnia naukowego.

Data Podpis promotora pracy

Oświadczenie autora pracy doktorskiej

Świadom/a odpowiedzialności prawnej oświadczam, że niniejsza praca doktorska została napisana przez mnie samodzielnie pod kierunkiem Promotora i nie zawiera treści uzyskanych w sposób niezgodny z obowiązującymi przepisami ustawy z dnia 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych (tekst jednolity Dz. U. z 2000 r., nr 80, poz. 904 z późniejszymi zmianami).

Oświadczam także, że przedstawiona praca doktorska nie była wcześniej przedmiotem procedur związanych z uzyskaniem stopnia naukowego.

Oświadczam ponadto, że załączona do pracy doktorskiej płyta CD zawiera elektroniczny pełen zapis (w jednym pliku) pracy.

Wyrażam również zgodę na udostępnianie pracy doktorskiej bez wynagrodzenia dla celów badawczych lub poznawczych w ramach Śląskiej Biblioteki Cyfrowej, której Biblioteka Wydziału Etnologii i Nauk o Edukacji jest częścią.

Data Podpis autora pracy

Wielka historia małej szkoły Monografia szkoły w Rudniku w latach 1874–2011

Streszczenie

Monografia szkoły w Rudniku to pierwsze opracowanie dziejów tej placówki edukacyjnej, założonej w 1874 roku w najmniejszej miejscowości gminy Hażlach. Powstała jako austriacka jednoklasowa szkoła ludowa, tzw. Volkschule, jest placówką polską od 1918 roku. Mieszkańcy walczyli o nią w sytuacji kryzysu finansowego, który wymusił na władzach gminnych jej zamknięcie w 2000 r. Obecnie prowadzi szkołę Stowarzyszenie w ramach programu „Mała Szkoła”, uczęszcza do niej około 20 uczniów. Edukację mogą oni rozpocząć już od 3 roku życia w oddziale przedszkolnym, kończąc ją po III klasie szkoły podstawowej. Korzystają zeń także dzieci spoza Rudnika. Jest ważnym ośrodkiem kulturalnym i integracyjnym wsi. Współpracuje z organizacjami w środowisku.

Monografia ma charakter źródłowy. Autorka dotarła do nieznanych dokumentów, co umożliwiło przesunięcie o dwa lata wstecz datę powstania szkoły, a także udowodnienie faktu istnienia w okolicy Kończyc Wielkich i Hażlacha dwóch szkół na przełomie XVII i XVIII wieku, wbrew dotychczasowym przekonaniom.

Praca szeroko opisuje kontekst, w jakim powstała i działa szkoła w Rudniku. Zawiera fotografie i kserokopie oryginalnych dokumentów, spis absolwentów szkoły w latach 1945 - 2011 r., dane statystyczne, spis tytułów dzienników szkolnych i dawnych podręczników używanych w szkole i inne dane, pozwalające na zobrazowanie dziejów placówki. Przez jej karty przewija się wiele postaci pedagogów, uczniów, rodziców, innych pracowników i dobrodziejów oraz instytucji.

Słowa kluczowe – edukacja, mała szkoła, oświata, Śląsk Cieszyński,

The great history of a small school A monograph of the school in Rudnik in 1874 – 2011

Summary

The monograph of the school in Rudnik is the first work on the history of this educational institution, founded in 1874 in the smallest village of the Hażlach municipality. The school was established as an Austrian one-class folk school and it has been Polish since 1918. Local residents fought for the school in the situation of financial crisis, which forced the municipal authorities to close it in 2000. Currently, it is run by an association within the framework of "Mała Szkoła /A Small School/" Programme. About 20 learners are educated here. They can start education as soon as at the age of three in a kindergarten group, finishing it after class III of primary school. The school is attended also by children from outside Rudnik. It is an important cultural and integrating centre in the village, cooperating with organizations in the local environment.

The monograph is of source character. The authoress managed to reach some unknown documents, which enabled to shift the foundation date two years earlier as well as to prove – against the common convictions – the existence of two schools in the area of Kończyce Wielkie and Hażlach at the turn of the 17th and 18th century.

The study broadly presents the context in which the school in Rudnik came into being and has acted. What the work includes are the photographs and xerocopies of original documents, the list of graduates in 1945 – 2011, statistical data, the list of titles of school registers and former coursebooks used at school, and other data which allow for depicting the history of this institution. This history involves many figures of teachers, learners, parents, other staff members, benefactors and institutions.

Key words: Cieszyn Silesia, school education, small school

Spis treści

Streszczenie	2
Summary	3
WSTĘP	9
I. Niektóre uwarunkowania geograficzno – przyrodnicze wsi Rudnik, gmina Hażlach, powiat Cieszyn.....	20
I. 1. Położenie i granice wsi Rudnik na Śląsku Cieszyńskim.....	20
I. 2. Budowa geologiczna podłoża i surowce naturalne	26
I. 3. Ukształtowanie powierzchni	27
I. 4. Gleby.....	29
I. 5. Hydrografia	29
I. 6. Klimat.....	30
I. 7. Podział geobotaniczny i szata roślinna	31
I. 8. Fauna.....	32
I. 9. Geograficzno - przyrodniczy kontekst powstania i działalności . szkoły w Rudniku na Ziemi Cieszyńskiej – podsumowanie.....	33
I. 10. Bibliografia do rozdziału I	37
II. Ziemia Cieszyńska na tle dziejów Śląska - szkic	39
II. 1. Pradzieje Ziemi Cieszyńskiej.....	39
II. 2. Ziemia Cieszyńska na Śląsku w średniowieczu	43
II. 3. Powstanie Księstwa Cieszyńskiego	49
II. 4. Śląsk Cieszyński	51
II. 5. Wojny religijne na Śląsku.....	55
II. 6. Reformacja na Śląsku Cieszyńskim.....	60
II. 7. Kontrreformacja na Śląsku	62
II. 8. Śląsk czasu Piastów	67
II. 9. Rządy Habsburgów na Śląsku - kontrreformacja	69
II. 10.Początki gospodarki kapitalistycznej na Śląsku. Przebudzenie polskiej tożsamości narodowej	76
II. 11.Pierwsza wojna światowa na Śląsku Cieszyńskim	79
II. 12. Województwo Śląskie w II Rzeczypospolitej Polskiej.....	84
II. 13. Okupacja na Ziemi Cieszyńskiej w latach 1939-1945.....	86
II. 14.Po II wojnie światowej	87
II. 15.Ziemia Cieszyńska jako Euroregion w ramach Unii Europejskiej	92
II. 16. Bibliografia do rozdziału II.....	95
III. Zarys dziejów Rudnika na Ziemi Cieszyńskiej.....	98

III. 1. Rudnik w okresie starożytności i wczesnego średniowiecza	98
III. 2. Dzieje Rudnika w okresie reformacji	103
III. 3. Czasy kontrreformacji w Rudniku.....	104
III. 4. Lata II wojny światowej	108
III. 5. Dzieje Rudnika od 1945 roku do początku XXI wieku w zarysie	111
III. 6. Bibliografia do rozdziału III.....	118
IV. Wybrane zagadnienia dotyczące szkolnictwa i oświaty pozaszkolnej na Ziemi Cieszyńskiej do 1874 roku.....	121
IV. 1. Początki i rozwój szkolnictwa średniowiecznego na Śląsku Cieszyńskim.....	122
IV. 2. Nauka i oświata na Ziemi Cieszyńskiej w dobie reformacji i kontrreformacji	125
IV. 3. Oświata na Śląsku Cieszyńskim w okresie monarchii austrowęgierskiej do 1874 roku.....	129
IV. 4. Bibliografia do rozdziału IV	139
V. Edukacja dzieci i młodzieży z Rudnika przed zbudowaniem miejscowej szkoły (do 1874 roku).....	141
V. 1. Bibliografia do rozdziału V	152
VI. Działalność szkoły w Rudniku od jej powstania do końca monarchii austrowęgierskiej (1874 – 1918).....	154
VI. 1. Miejsce szkoły w świetle obowiązujących przepisów	154
VI. 2. Organizacja szkoły i jej działalność w latach 1874 – 1918.....	156
VI.3. Warunki oraz niektóre aspekty nauczania w szkole w Rudniku, w okresie monarchii austrowęgierskiej.....	168
VI.4. Bibliografia do rozdziału VI	187
VII. Szkoła w Rudniku w okresie II Rzeczypospolitej oraz II wojny światowej 190	190
VII. 1. Sytuacja w szkolnictwie na Śląsku Cieszyńskim w latach 1919–1945, na tle wydarzeń historycznych – skrót.....	190
VII. 2. Działalność szkoły w Rudniku w latach 1919 – 1945 na tle historii regionu .	201
VII.3. Rozwój bazy materialnej szkoły oraz zmiany w jej organizacji w latach 1919–1945.....	239
VII. 4. Bibliografia do rozdziału VII.....	248
VIII. Działalność szkoły w Rudniku w latach szkolnych 1944/45–1999/2000....	251
VIII. 1. Zarys szkolnictwa podstawowego na Ziemi Cieszyńskiej od 1945 roku aż do końca XX wieku.....	251
VIII. 2. Miejsce szkoły w Rudniku w świetle przepisów prawa szkolnego, obowiązującego w latach szkolnych 1944/451999/2000.....	259
VIII. 3. Kadra pedagogiczna w latach szkolnych 1944/45 –1999/2000.....	272
VIII. 4. Uczniowie i absolwenci.....	291
VIII. 5. Personel pomocniczy	324
VIII. 6. Organizacje szkolne.....	331

VIII. 7 Współpraca szkoły z organizacjami działającymi w środowisku	340
VIII. 8. Działalność Komitetu Rodzicielskiego przy szkole w Rudniku, w latach 1945-2000.....	348
VIII. 9. Infrastruktura i warunki funkcjonowania szkoły oraz sposoby finansowania.....	401
VIII. 10. Święta, uroczystości, imprezy	413
VIII. 11. Bibliografia do rozdziału VIII	435
IX. Powstanie i działalność Powszechniej Szkoły Podstawowej w Rudniku, w latach szkolnych 2000/01-2010/11, według programu „Mała Szkoła”, w ramach Federacji Inicjatyw Oświatowych.....	438
IX. 1. Federacja Inicjatyw Oświatowych, jako prekursor nowego spojrzenia na rolę małych, wiejskich szkół w środowisku lokalnym.....	438
IX. 2. Historia programu „Mała Szkoła” - do powstania Powszechnej Szkoły Podstawowej w Rudniku – skrót.....	442
IX. 3. Powstanie i działalność Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Wsi Rudnik w celu reaktywacji miejscowej szkoły.....	444
IX. 4. Organizacja Powszechnej Szkoły Podstawowej w Rudniku, w latach szkolnych 2001/02 – 2010/11.....	450
IX. 5. Pracownicy szkoły w latach szkolnych 2001/02-2010/11	453
IX. 5. 1. Kadra pedagogiczna	454
IX. 5. 2. Personel pomocniczy	459
IX. 6. Uczniowie i absolwenci	460
IX. 7. Współpraca szkoły ze środowiskiem bliższym i dalszym	473
IX. 8. Działalność Rady Rodziców przy Powszechniej Szkoły Podstawowej w Rudniku.....	477
IX. 9. Infrastruktura, warunki funkcjonowania i sposoby finansowania szkoły	493
IX. 10. Święta, uroczystości, imprezy	527
IX. 11. Bibliografia do rozdziału IX	580
X. Podsumowanie	583
XI. BIBLIOGRAFIA.....	591
XI. 1. Dokumenty drukowane	591
XI. 1. 1. Wydawnictwa zwarte	591
XI. 1. 2. Fragmenty, rozdziały w wydawnictwach zwartych	593
XI. 1. 3. Wydawnictwa ciągłe.....	595
XI. 2. Wydawnictwa prawne i dokumenty administracji państowej	596
XI. 3. Mapy.....	600
XI. 4. Prace niepublikowane	600
XI. 5. Źródła rękopiśmienne.....	601
XI. 6. Dokumenty elektroniczne	601

XI. 6. 1. Dokumenty znajdujące się na nośnikach.....	601
XI. 6. 2. Adresy stron www	602
XI. 7. Wypowiedzi ustne	602
XII. Spisy i zestawienia	604
XII. 1. Samodzielność szkoły, bądź jej podporządkowanie w latach 1874–2010/11.....	604
XII. 2. Chronologiczne zestawienie tytułów dzienników szkolnych	604
XII. 3. Spis nauczycieli uczących w szkole w Rudniku w latach 1874-2011	607
XII. 4. Lista absolwentów Szkoły Podstawowej w Rudniku w latach 1945-2011....	612
XII. 5. Spis map.....	621
XII. 6. Spis ilustracji (kserokopii oryginałów)	621
XII. 7. Spis fotografii	623
XII. 8. Spis znalezionych odcisków pieczęci, używanych w szkole w Rudniku w latach 1874-2011.....	630
XI. 9. Spis tabel	643

WSTĘP

Rola oświaty szkolnej była i jest w życiu współczesnym bardzo znacząca, stąd wiele słynnych szkół z tradycjami doczekało się już swojej monografii. Nie spotyka się jednak obszernych monografii małych, wiejskich szkół, a one przecież odgrywają szczególną rolę w swoich niewielkich środowiskach. Takie szkoły, jak i wspomniane środowiska także zasługują na upamiętnienie – ich rola jest przecież bardzo ważna w ogólnym systemie oświaty. Utrwalenie w ludzkiej pamięci przemijających faktów, chcąc pokazania znaczenia oraz zaangażowania w sprawie kultury i oświaty Śląska Cieszyńskiego jego mieszkańców są motywami opisania dziejów rudnickiej placówki, tym bardziej, że jednym z ciekawszym, a zarazem mało spenetrowanych problemów badawczych, wymagających szczegółowego opracowania, są właśnie dzieje szkolnictwa na terenie Śląska Cieszyńskiego – terenu przygranicznego, łączącego kulturę, jak i historię wielu narodów, wyjątkowego nie tylko ze względów historycznych, ale też słynącego ze szczególnego podejścia mieszkańców tego terenu do spraw kultury i oświaty. Wyjątkowość między innymi polega na tym, że omawiane tereny były w okresie zaborów samodzielnią jednostką terytorialną, podległą bezpośrednio cesarzowi austriackiemu, jako Księciu Cieszyńskiemu, nie będącą więc pod zaborem, co powodowało – w porównaniu z innymi terenami – różnice między innymi w długości obowiązku szkolnego czy podejściu do nauczania w języku ojczystym.

Na poznanie szczegółów, dotyczących specyfiki tego regionu pod względem warunków i organizacji szkolnictwa, z pewnością może wpływać znajomość dziejów poszczególnych szkół tutaj działających, jednak w sferze opracowań dotyczących powstania i działalności konkretnych placówek szkolnych jest ich stosunkowo niewiele. Jeszcze mniej dotyczy małych, wiejskich szkół, do których uczęszcza niewielka liczba dzieci, w których najczęściej prowadzi się specyficzny sposób nauczania w klasach łączonych. Trudniej jeszcze znaleźć szkoły, w których naucza się łącząc klasę „0” z klasą I, o takiej właśnie szkole mowa w niniejszym opracowaniu. Dodatkowo specyfikę placówki podkreśla fakt, iż od roku

szkolnego 2001/02 jest ona zarządzana przez stowarzyszenie specjalnie w tym celu zorganizowane – i to oddolnie, przez mieszkańców wsi, chcących uratować swoją szkołę przed skazaniem jej na niebyt ze względów ekonomicznych (w tym okresie uczęszczało do niej około dwudziestu uczniów). Szkoła działa obecnie w ramach programu „Mała Szkoła”, a ponieważ jest on realizowany od niedawna – brak opracowań dotyczy także i tej dziedziny. Wszystkie podane wyżej przyczyny z pewnością można byłoby uznać za wystarczające do podjęcia badań w tej materii. Ale warto przytoczyć jeszcze jeden, bodaj czy nie najważniejszy argument za powstaniem tej pracy – może ona stać się inspiracją do powstania i aktywności ruchu na rzecz innych – małych szkół na terenach, gdzie ich funkcjonowanie według ogólnych zasad jest niemożliwe ze względów właśnie ekonomicznych.

Utrwalenie dziejów tej placówki pomaga w upamiętnieniu siły tradycji oraz wzorów społecznościowych. Pozwala też na docenienie roli, jaką pełni ta mała szkoła w środowisku wiejskim, pełniąc funkcję nie tylko centrum edukacji, ale i szeroko rozumianej kultury. Byli, a także obecni jej nauczyciele, uczniowie oraz rodzice, wsparci w swych działaniach przez lokalne - choć nie tylko! - organizacje, w większości stanowią siłę inicjatywną wszelkich działań, zmierzających do rozwoju swojej miejscowości pod każdym względem. Jest to możliwe dzięki integracji całego środowiska wokół szkoły – bez względu na wiek, światopogląd, stan majątkowy czy też jakiekolwiek inne różnice.

Pomimo, że kolejny argument, który zamierzam tu przytoczyć, nie mieści się w zakresie czasowym, określonym przez temat tej pracy, zwyczajna sprawiedliwość zobowiązuje mnie do jego zamieszczenia, ponieważ – moim zdaniem – społeczność tej placówki nie powiedziała jeszcze ostatniego słowa. Szkoła ta jest inspiracją kolejnych poczynań, ponieważ Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Wsi Rudnik w Rudniku, dzięki któremu może ona działać – obecnie prowadzi w jej murach konsultacje dla przedstawicieli innych miejscowości, pragnących zorganizować szkołę u siebie na podobnych zasadach. Że nie jest to sprawą powszednią – raczej nie trzeba o tym nikogo przekonywać.

Aby ukazać dzieje miejscowej szkoły w Rudniku jak najbardziej rzetelnie i wnikliwie – opieram się w większości na źródłach. Życzliwość, jaką mi okazano na wszystkich etapach pracy badawczej – tak ze strony instytucji, jak i osób indywidualnych, spowodowała zgromadzenie wielu materiałów, sporo z nich unikatowych, stąd duża objętość tej monografii. Niezależnie od tego – korzystam z rad i sugestii wysuniętych w dyskusji na Radzie Naukowej Wydziału Etnologii i Nauk o Edukacji Uniwersytetu Śląskiego, w czasie prezentowania

koncepcji tej rozprawy. Jestem wdzięczna za wszystkie uwagi, ich przyjęcie powoduje, że praca jest jeszcze bardziej obszerna. Z tego powodu rozprawa ta pod pewnymi względami różni się od innych, a mianowicie zakresem zagadnień i objętością, ponieważ poza wątkami dotyczącymi ściśle monografii szkoły przedstawia także szeroki kontekst. Szczególnie zwraca uwagę rozbudowana część historyczna. Zdaję sobie sprawę, że być może czegoś jest za dużo, ale przybliżenie tego tła mieszkańcom Rudnika, a więc potencjalnym czytelnikom tej monografii, którzy w większości nie znają tej historii, a wyrażają żywe zainteresowanie tematem i oczekują na finalne efekty pracy badawczej, będzie zachętą do sięgnięcia po tę pozycję. Choć rozprawa ta skierowana jest przede wszystkim w kierunku osób szczególnie zainteresowanych tematem szkolnictwa w ogóle, czynię to głównie z myślą o przyszłych, nieprofesjonalnych Czytelnikach, poszukujących w historii dziejów rudnickiej szkoły swojej - osobistej części. Stwarza to im możliwość przy tej okazji choćby ogólnego zaznajomienia się z faktami z dziejów Śląska Cieszyńskiego. W moim przekonaniu jest to tym bardziej zasadne, że dzieje każdej placówki są nierozerwalnie związane z systemami politycznymi, warunkami ekonomicznymi i demograficznymi, co z kolei niewątpliwie zależy także od warunków fizjograficznych. Stąd należy również wnikliwie rozpatrzyć tło działalności tych placówek. Znajduje się więc tutaj szczegółowe opracowanie dotyczące warunków geograficznych, przyrodniczych, geologicznych i historycznych, w których przyszło tej szkole działać.

W tej rozprawie stawiam sobie za cel przedstawienie – na szeroko rozumianym tle – działalności małej, wiejskiej szkoły, wyrastającej z potrzeb lokalnego środowiska i wychodzącej im naprzeciw – od momentu jej powstania aż do czasów współczesnych. Ponieważ stopień jej zorganizowania, a także warunki i charakter prowadzonego nauczania, nierozerwalnie związane są ze stanem szkolnictwa na Ziemi Cieszyńskiej – niezbędne staje się także zapoznanie z dotychczasowymi badaniami, dotyczącymi tej właśnie kwestii, ponieważ w ten sposób umożliwia to zrozumienie oraz właściwą interpretację wielu zjawisk i faktów nagromadzonych przez cały czas działalności tej szkoły. W literaturze naukowej i popularnonaukowej można stosunkowo często natrafić na wnikliwe i szczegółowe opracowania dotyczące właśnie tego zakresu wiedzy o regionie, co bardzo ułatwiło mi napisanie tej monografii (J. Chlebowczyk, I. Panic, K. Piwarski, F. Popiółek, K. Popiółek).

Jak już wspomniałem – tak szkoła w Rudniku, jak też i sama wioska, nie doczekały się do tej pory żadnego – wyłącznie im poświęconego opracowania. Można za to napotkać niektóre dane liczbowe oraz informacje o pojedynczych faktach, dotyczących tej miejscowości, osób czy też wydarzeń, zamieszczone w szeregu prac naukowych

i popularnonaukowych. Z reguły są one jednak niepełne, mają charakter rozproszony, a z niektórymi wnioskami z nich płynącymi przyszło tu dyskutować. Tę dyskusję na merytorycznym poziomie staram się tu podjąć, opierając się w większej mierze na danych pochodzących ze źródeł, a zawartych w dokumentach, przechowywanych w archiwach, do tej pory niedostępnych innym badaczom. Podstawowy bowiem zasób źródeł do najstarszych dziejów Rudnika znajdował się w nieudostępnianym wcześniej archiwum parafialnym przy Parafii św. Michała Archanioła w Kończycach Wielkich. Tam też, jak i w archiwum Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich, znajdowały się źródła, mówiące o nauczaniu w tym rejonie – przed powstaniem miejscowej szkoły w Rudniku. Opracowania źródłowe, dotyczące sytuacji szkolnictwa na Ziemi Cieszyńskiej, pochodzą z Księgarnicy Cieszyńskiej, a także z zbiorów prywatnych moich i mojej rodziny. (Chodzi tu o mało znane, niemieckojęzyczne opracowanie W. Terlitzy z XIX wieku, dotyczące dziejów szkolnictwa na terenie Ziemi Cieszyńskiej, Bielska i okolic Wykorzystałam też unikatowe, zapomniane dzieło J. Buzka z 1904 r. traktujące o funkcjonowaniu administracji publicznej w zakresie szkolnictwa ludowego w różnych krajach monarchii austrowęgierskiej oraz Europy w tamtych czasach.) Pozostałe źródła dotyczące tej tematyki można także odszukać w archiwum Urzędu Gminy Hażlach oraz Archiwum Państwowym w Katowicach, oddział w Cieszynie. We wspomnianym archiwum parafialnym w Kończycach Wielkich natrafiłam na nieznane dotąd dokumenty, świadczące pośrednio o istnieniu nieznanych do tej pory źródeł, wskazujących z kolei na istnienie na przełomie XVII i XVIII wieku szkół na interesującym nas terenie. Natomiast główny zasób informacji źródłowych, dotyczących bezpośrednio dziejów szkoły Rudnika, znajduje się poza kończyckim archiwum parafialnym także w archiwach Powszechniej Szkoły Podstawowej w Rudniku, Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich i wcześniej wspomnianym Archiwum Państwowym

Opisując dzieje szkoły w Rudniku, dokonuję ogólnej charakterystyki warunków geograficzno – przyrodniczych wsi Rudnik, leżącej w gminie Hażlach, w powiecie cieszyńskim. Warunki te bowiem z pewnością wpływają na kształtowanie się egzystencji lokalnej społeczności, w której placówka ta funkcjonuje. W tym celu omawiam jej położenie, rozpoczynając od Śląska Cieszyńskiego, zauważając następnie do gminy Hażlach, a kończąc na położeniu szkoły we wsi Rudnik. W podobny sposób rozpatruję kolejno: ukształtowanie terenu, budowę geologiczną, przedstawiam też gleby, hydrografię i klimat, nawiązuję do regionalnej fauny i flory. Ich znaczenie dla szkoły w Rudniku przedstawiam, kończąc rozważania nad przyrodniczo – geograficznymi uwarunkowaniami, dotyczącymi omawianej

miejscowości. Tematy te przybliżam przez skorzystanie z prac autorstwa m. in. A. Dordy, S. Inglota czy H. Mroza. Pozostałe materiały i mapki pochodzą ze współczesnych archiwaliów udostępnionych mi dzięki życzliwości władz samorządowych w archiwum Urzędu Gminy Hażlach.

Oczywistego stwierdzenia, że korzenie wszystkiego, co w danym momencie się dzieje, zawsze są konkretnie umiejscowione – nie trzeba uzasadniać. Podobnie rzecz ma się z czasem, w którym zachodzą jakiekolwiek zmiany, ponieważ tak miejsce, jak i czas odciskają swoje piętno na historii każdego regionu. Szczególnie interesujące naukowców, choć z pewnością niełatwne dla mieszkańców, są tereny przygraniczne, obfitujące w różnorakie zwroty dziejowe. Ponieważ Ziemia Cieszyńska leży w pasie pogranicza, to, co się na niej działo na przestrzeni wieków, z pewnością miało, a często nadal ma znaczenie nie tylko dla historyków czy polityków, ale przede wszystkim dla konkretnych ludzi tu zamieszkujących. Stąd – wiedziona różnego rodzaju wątpliwościami, rodzącymi się ze sprzeczności występujących pomiędzy różnego rodzaju dokumentami – staram się dociec ich przyczyn i poznać dzieje Ziemi Cieszyńskiej na Śląsku, poczynając od wieków najdawniejszych i sięgając aż po czasy nam współczesne. W tym celu korzystam między innymi z opracowań J. Buzka, J. Chlebowczyka, M. Dworzańskiego, L. Finkela i S. Głabińskiego, a także E. Grima, M. Jarosza, K. Nowaka, I. Panica, K. Piwarskiego, K. Popiołka, J. Spyry. Sięgam też do źródeł najnowszych – analizy dokumentów wydanych przez Starostwo Powiatowe w Cieszynie.

Aby przybliżyć warunki dziejowe, na tle których rozgrywa się historia małej szkoły w Rudniku, opisuję następnie dzieje Rudnika na Ziemi Cieszyńskiej aż do czasów współczesnych. Pomocne w tym są opracowania autorstwa J. Chlebowczyka, L. Hosaka, S. Inglota, E. Paska i J. Spyry.

Następnie omawiam zagadnienia szkolnictwa i oświaty pozaszkolnej na Ziemi Cieszyńskiej do 1874 roku – w celu ukazania kontekstu oświatowego, w którym ta szkoła powstała. Materiał dzielę na trzy części, uszeregowane chronologicznie, a dotyczące kolejno: początków oraz rozwoju szkolnictwa średniowiecznego na Śląsku Cieszyńskim, następnie nauki i oświaty tamże w dobie reformacji i kontrreformacji, w końcu zaś w okresie monarchii austrowęgierskiej. Wszystko to w ramach interesującego nas przedziału czasowego, czyli do 1874 roku włącznie. Problemy te są poruszane w pracach, na których się tu opieram, m. in.: S. Inglota, J. Londzina, K. Mozora, I. Panica, E. Paska, F. Popiołka, J. Spyry, J. Suchodolskiej, V. Terlitzy i R. Wrocławskiego.

Kolejnym problemem badawczym, jaki rozpatruję, jest edukacja dzieci i młodzieży z Rudnika jeszcze przed założeniem szkoły miejscowości, czyli do 1874 roku. Pomogły mi w tym opracowania m. in. J. Londzina, E. Paska, I. Panica. W znacznym stopniu korzystam także z materiałów zawartych w kronikach z Kończyc Wielkich – tak szkolnej, jak i parafialnej.

Po tej – niewątpliwie rozbudowanej – części ogólnej, nakreślającej warunki powstania, a następnie działalności szkoły, omawiam szczegółowo jej działalność od hipotetycznego początku (od 1874 roku), aż do końca monarchii austrowęgierskiej (do 1918 roku). Materiał ten również porządkuję chronologicznie (taką konwencję staram się utrzymać w całej pracy) i dzielę zagadnienia na trzy grupy: umiejscawiam tę placówkę w świetle obowiązujących wtedy przepisów, następnie zajmuję się jej organizacją i działalnością w latach 1874 – 1918, na koniec koncentruję się na bazie materialnej oraz niektórych aspektach nauczania w tej szkole i w tym czasie. Do tego celu korzystam z materiałów pochodzących z takich źródeł jak np.: kroniki szkolne z Kończyc Wielkich i z Rudnika, kronika parafialna z Kończyc Wielkich, katalogi szkolne (dzienniki) ze szkoły w Rudniku z lat 1900 – 1919, schematyzmy i kalendarze (zwłaszcza zapiski zawarte w niemieckojęzycznym kalendarzu szkolnym z 1875 r.), a także zachowane pisma kierownika szkoły w Rudniku, czy też Protokół czynności dwuklasowej publicznej szkoły ludowej mieszanej w Rudniku od 15 maja 1916 r. Ponadto opieram się na odnalezionych w archiwach: parafialnym i obu szkoł - oryginalnych planach lekcji z czasów kolejno: po 1892 roku z Hażlacha, z lat szkolnych 1907/1908, 1911/1912, 1912/1914 oraz 1913/1914 z Kończyc Wielkich, a także autentycznych świadectwach szkolnych i innych dokumentach, których fotografie lub kserokopie (kolorowe i biało-czarne) zamieszczam na stronicach tej monografii.

Następnie omawiam dzieje szkoły w okresie II Rzeczypospolitej oraz II wojny światowej, co czynię znowu w trzech grupach tematycznych: podobnie jak i w rozdziale poprzednim rozpatruję ogólną sytuację w szkolnictwie na Śląsku Cieszyńskim w latach 1919 – 1945 na tle wydarzeń historycznych. Dalej omawiam działalność szkoły i poruszam problem rozwoju bazy materialnej szkoły oraz zmiany w jej organizacji w tym samym okresie. Pomocne mi w tym są m. in. opracowania: E. Biszorskiego, S. Inglota, T. Lewowickiego, J. Molendy, K. Mozora, F. Popiołka, K. Popiołka i R. Wroczyńskiego. Korzystam także ze źródeł: wspomnianego wyżej Protokołu czynności..., katalogów klasowych i dzienników ze szkoły w Rudniku z lat 1919 – 1945 oraz kronik: szkolnych z Rudnika i Kończyc Wielkich, a także parafialnej z Kończyc Wielkich.

Kolejny okres – po II wojnie światowej aż do końca XX wieku – szczególnie obfituje w wydarzenia, ponadto zachowało się też sporo interesujących informacji. Jednakże ustawa o ochronie danych osobowych zawęża znacznie obszar poszukiwań do ogólnie dostępnych, właściwie bezosobowych dokumentów, ponieważ tylko do takich materiałów można mieć nieograniczony dostęp. Bogaty pomimo wszystko materiał z tego czasu dzielę także na trzy grupy: najpierw dokonuję zarysu szkolnictwa podstawowego na Ziemi Cieszyńskiej w tych latach, potem omawiam szczegółowo dzieje szkoły w latach szkolnych od 1945/46 aż do roku 2000/01, na tle przeobrażeń politycznych, ekonomicznych i kulturowych Ziemi Cieszyńskiej. Kolejno opisuję także odbudowę budynku szkolnego ze zniszczeń wojennych i dalszy rozwój bazy materialnej szkoły aż do końca roku szkolnego 1999/2000, kiedy to szkoła ze względów ekonomicznych zostaje zamknięta na jeden rok. Posługuję się w tym celu opracowaniami, np.: R. Daneli, S. Inglota i E. Paska oraz korzystam z kroniki szkolnej w Rudniku. Problematyka poruszana w tym rozdziale stanowi temat pracy magisterskiej, obronnej przez mnie w 2006 r. na Uniwersytecie Warszawskim, pod kierunkiem prof. T. Lewowickiego.

Dalej – omawiam dzieje tej szkoły w czasach nam współczesnych, a więc w latach szkolnych 2001/02 – 2010/11. Ze względu na bogactwo i znaczenie zgromadzonych materiałów – po ich uporządkowaniu grupuję zawarte w nich dane w dziesięciu podrozdziałach. Opisując kontekst najnowszej działalności rudnickiej placówki – nie sposób nie wspomnieć choćby w zarysie o historii powstania Federacji Inicjatyw Oświatowych, będącej prekursorem nowego spojrzenia na rolę małych, wiejskich szkół w środowisku lokalnym. Szkoła w Rudniku – od wznowienia swojej działalności, (które notabene w dużej mierze ma do zawiązania tej instytucji) – przez cały czas może stamtąd liczyć na doradztwo wszelkiej natury i różnorodne formy wsparcia.

Kontynuując konsekwentnie nakreślenie tła należy opisać (co z konieczności czynię skrótnie) historię programu „Mała Szkoła” przed reaktywacją danej szkoły – bowiem według jego założeń placówka działa od rozpoczęcia działalności na nowych zasadach, o czym wspominam w podrozdziale drugim.

Kolejny – trzeci podrozdział koncentruje się na problemie powstania organu prowadzącego tę szkołę. W celu reaktywowania miejscowej szkoły w Rudniku, powstało bowiem Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Wsi Rudnik, które obecnie całą niemal swoją działalność kieruje – poprzez wysiłki osób skupionych wokół tej organizacji – w stronę utrzymania i optymalnego rozwoju opisywanej placówki.

W celu zapoznania się z organizacją Powszechnej Szkoły Podstawowej w Rudniku (to pełna aktualna nazwa szkoły) w latach szkolnych 2001/02–2010/11, w podrozdziale czwartym zamieszczam zebrane informacje na ten temat.

Interesujące wiadomości o personelu – tak pedagogicznym, jak też i pomocniczym, zatrudnianym we wspomnianym okresie w szkole w Rudniku, a z pewnością nadającemu ton i ukierunkowującemu działalność tej placówki, gromadzę w piątym podrozdziale.

Następny podrozdział – szósty – zawiera istotne informacje dotyczące uczniów i absolwentów, korzystających w tym okresie z edukacji w rudnickiej szkole.

Ponieważ założenia programu „Mała Szkoła” zalecają wszystkim placówkom jak najścisłejsze zintegrowanie społeczności – nie tylko lokalnej – wokół spraw szkolnych, w kolejnym, siódmym podrozdziale omawiam współpracę Powszechnej Szkoły Podstawowej w Rudniku z organizacjami działającymi w środowisku.

Szczególna rola w tym zakresie przypada działalności Rady Rodziców, bez której nie sposób wręcz mówić o pracy szkoły – i to pod każdym względem. Poświęcam tej problematyce cały podrozdział ósmy.

Każda szkoła działa w materialnej rzeczywistości, stąd placówkę w Rudniku, jak każdą inną, obowiązują zasady ekonomiczne. Musi mieć ona tak bazę materialną, jak i środki do prowadzenia swojej działalności, stąd, być może o przyziemnych sprawach, ale wcale przez to nie mniej istotnych, traktuje podrozdział dziewiąty. Między innymi znajdują się tam przykładowe warunki finansowania tej szkoły w wybranym roku szkolnym 2010/11.

Spełniając wcześniej już wspomnianą funkcję integrującą lokalną społeczność wiejską Rudnika (i nie tylko), stanowiąc ponadto centrum społeczne i kulturalne tej miejscowości, Powszechna Szkoła Podstawowa w Rudniku osiąga swe cele w tym zakresie, organizując rozmaite imprezy czy też obchodząc różne święta, w których to uroczystościach – oprócz uczniów i nauczycieli – uczestniczą także mieszkańcy wsi oraz reprezentanci lokalnej władzy administracyjnej i różnego rodzaju dobroczyńcy. Materiały mówiące o tym można znaleźć w podrozdziale dziesiątym.

Podczas opracowywania wspomnianego rozdziału ósmego korzystam z raportu udostępnionego przez Federację Inicjatyw Oświatowych, autorstwa A. Kozińskiej-Bałdygi oraz P. Radwańskiego i K. Pietrzyk. Ponadto korzystam z Kroniki Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, II i III i z opracowań Biblioteki Reformy. Pomocne mi są także wyciągi z dokumentów Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Wsi Rudnik, sporządzone

przez Prezesa tej organizacji – Sylwię Grzebień z Rudnika. Ponadto korzystam również z Dziennika Ustaw i wielu informacji zamieszczonych na stronie Ministerstwa Edukacji Narodowej (www.men.waw.pl), a dotyczących realizacji programu „Mała Szkoła”. Opieram się także na statucie Powszechniej Szkoły Podstawowej w Rudniku, arkuszach organizacyjnych szkoły, sprawozdaniach dyrektora szkoły z pracy placówki, zapiskach w dziennikach szkolnych z lat 2001/02 – 2010/11 oraz w dziennikach Koła Małego Przyjaciela Rudnika. Przydatne okazują się jeszcze także prasowe artykuły z Głosu Ziemi Cieszyńskiej, Anioła Kończyckiego i Dziennika Zachodniego.

Na końcu rozdziałów V, VI, VII i VIII znajdują się tabele, w których zamieszczam niektóre zgromadzone dane – tak osobowe, jak i liczbowe, dotyczące np. liczby klas, oddziałów, nauczycieli i uczniów oraz personelu pomocniczego szkoły w danych latach – od początku jej istnienia aż do roku szkolnego 2010/11. Do ich opracowania wykorzystuję dane pochodzące z wielu źródeł – takich, jak dzienniki szkolne, sprawozdania dyrektorów z działalności szkoły, kroniki szkolne (cz. I, II i III), kronika parafialna oraz kalendarze z roku 1876 i późniejsze, a także z innych dokumentów szkolnych.

Szczegółowy wykaz wykorzystanej literatury i źródeł przedstawiam w bibliografii po każdym rozdziale, by można było szczególnie interesującą Czytelników zagadnienia łatwo skonfrontować z podobnymi, występującymi w różnych opracowaniach i ujęciach. Po podsumowaniu zamieszczam pełną bibliografię z podziałem na: dokumenty drukowane, rękopiśmienne, elektroniczne i wypowiedzi ustne. Te pierwsze dzieł na wydawnictwa zwarte, wydawnictwa ciągłe (czasopisma), wydawnictwa prawne i dokumenty administracji państwowej, następnie mapy i prace niepublikowane. Dokumenty elektroniczne dzieł na znajdujące się na nośnikach oraz adresy stron www.

Po bibliografii zamieszczam ostatni dział, zatytułowany „Spisy i zestawienia”. Jest on z pewnością pomocny przy poszukiwaniu informacji zgromadzonych w postaci zestawień i wykazów zbiorczych. Czytelnik może tam odszukać tabelę ilustrującą samodzielność szkoły, bądź jej podporządkowanie wg dostępnych danych w latach 1874–2010/11; dalej – chronologiczne zestawienie tytułów dzienników szkolnych, używanych w szkole w Rudniku, w latach 1900 – 2010/11. Tabela ta jest sporządzona w celu uniknięcia nieporozumień na tle używania w przypisach ogólnej ich nazwy: „dzienniki szkolne”. Za nimi następuje lista absolwentów Szkoły Podstawowej w Rudniku, potem zamieszczam spisy z opisami ilustracji, fotografii oraz map, a także niektórych oryginalnych dokumentów pośrednio lub bezpośrednio dotyczących szkoły w Rudniku. Ilustracje te są posegregowane

i zamieszczone (w celu ich uporządkowania) w trzech działach: mapy, ilustracje i fotografie. Każdy z tych działów posiada odrębny spis, w którym – według kolejnych numerów – można odnaleźć krótki opis czy też nazwę danego dokumentu. W celu łatwiejszego odszukania żądanej ilustracji, każda z nich posiada swój numer, a także zamieszczone są tam ich opisy. W tym rozdziale znajduje się też ciekawy moim zdaniem zbiór fotografii odcisków pieczęci, z ich opisem, używanych w szkole w Rudniku od 1900 roku. Na samym końcu znajduje się spis 22 tabel.

Starając się rzetельnie opisać dzieje szkoły w Rudniku, wybieram do tego celu metodę monografii pedagogicznej, jako najlepiej nadającą się do gruntownego rozpoznania „...struktury instytucji, zasad i efektywności działań wychowawczych oraz opracowania koncepcji ulepszeń i prognoz rozwojowych...”¹, tym bardziej, że przedmiotem badań jest placówka pedagogiczna. W celu zachowania zasady obiektywności, gromadząc wszelkie dostępne materiały, staram się po informacje sięgać do źródeł, a dopiero w następnej kolejności do opracowań. Stąd więc konieczność bywania przeze mnie częstym gościem wspomnianych wcześniej archiwów, w celu poszukiwania w nich materiałów o charakterze źródłowym, związanych bezpośrednio lub pośrednio ze szkołą w Rudniku. Następnym zamierzonym działaniem jest wnikliwa analiza zdobytych w ten sposób materiałów, doprowadzająca do potwierdzenia szczegółów, zawartych w danych dokumentach poprzez zapiski z innych źródeł, fotografie itp. W razie braku takich – poszukuję innych – najczęściej poprzez rozmowy i wywiady z mieszkańcami Rudnika, absolwentami, uczniami, ich rodzicami, pracownikami szkoły, przedstawicielami administracji państowej. Informacje sprzeczne konfrontuję ze sobą, wybierając wersję mocniej udokumentowaną, a w razie ważących równo – podaję wszystkie dostępne informacje bez komentarza i pozostawiam opinii Czytelników, jako problem otwarty. Krytyczne korzystanie z otrzymanych informacji z pewnością wpływa na czas dochodzenia do prawdy, ale przede wszystkim na wiarygodność danych, co jest głównym celem takiego postępowania. Takie podejście ma za zadanie oddalić najczęstszy bodaj zarzut stawiany monografii pedagogicznej, a mianowicie braku obiektywizmu, tym bardziej, że obserwacja uczestnicząca badacza jest bardzo ważną techniką, którą stosuje się w tej metodzie, w tej pracy posługuję się nią wielokrotnie. Także emocjonalnego stosunku do opisywanej placówki nie próbuję się wypierać. Przy zachowaniu koniecznej pokory względem własnej wiedzy, a zarazem głębokiego szacunku tak dla nauki, jak i jej autorytetów – staram się z mojej strony, by zarówno opis, jak i analiza wyników

¹ Cyt. za T. Pilch, *Zasady badań pedagogicznych*, Wyd. Żak, Warszawa 1995, s. 46.

badań, pozwalały na wysnucie wystarczająco przekonujących wniosków, zawartych w tym opracowaniu. Czy, i w jakim stopniu się to powiodło – pozostawiam do uznania Czytelnikom.

W tym miejscu pragnę podkreślić moją ogromną wdzięczność mojemu Promotorowi – Profesorowi Tadeuszowi Lewowickiemu, który służył swoją wiedzą, radą i doświadczeniem oraz życzliwością na każdym etapie pisania tej pracy. Szczególną wdzięczność wyrażam także mojej, niestety już nie żyjącej, Matce – Annie Borkał ze Skoczowa – za słowa zachęty, pomoc w odczytaniu i tłumaczeniu dokumentów pisanych gotykiem, oraz w językach łacińskim, niemieckim i czeskim. Składam także gorące podziękowanie księżom – byłemu, emerytowanemu proboszczowi Parafii św. Michała Archanioła w Kończycach Wielkich – ks. Edwardowi Swobodzie, oraz aktualnemu proboszczowi tej parafii – ks. Andrzejowi Wieliczce za udostępnienie dokumentów z archiwum parafialnego. Podziękowanie składam również członkom Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Wsi Rudnik w Rudniku, Dyrekcyi szkoły, pracownikom, i uczniom szkoły w Rudniku, a także ich rodzicom i krewnym za udostępnienie dokumentów i wypowiedzi ustne. Dziękuję także Panı Mariannie Parchańskiej, Panu Edwardowi Pawełkowi oraz Panu Wiktorowi Jaroszowi – mieszkańcom Rudnika, którzy otworzyli przede mną swoje prywatne archiwa. Wypada tu również wspomnieć o członkach rodziny Józefa Jendrulka – Państwu Szuścik, którzy w ostatnich latach także odeszli do wieczności. Zawdzięczam wiele pracownikom bibliotek, muzeów i archiwów, urzędnikom administracji państwej i wszystkim, którzy w jakkolwiek sposób przyczynili się do powstania tej pracy, służąc dobrą radą, materiałami, uczestnicząc w wywiadach, dzieląc się wspomnieniami oraz zawartością domowych archiwów, wykonując fotografie, przepisując nocami niezliczone strony tekstu, drukując je w ekspresowym tempie – i wielu tu jeszcze niewymienionym, a mającym jakkolwiek udział w powstaniu tego dzieła. Mogłam też zawsze liczyć na Rodziców Chrzestnych i Ich życzliwość, przejawiającą się w udzielaniu serca, dachu nad głową i zapraszaniu do wspólnego stołu. Ciepłe słowa należą się ze zrozumiałych względów przede wszystkim członkom mojej rodziny – dziękuję Córce i Synom za pomoc w robieniu fotografii szkoły i Rudnika, a także za komputerowe „pogotowie ratunkowe”, a Mężowi za Jego poświęcenie, wyrozumiałość i cierpliwość, dzięki czemu mogłam poświęcić swój czas na zbieranie materiałów, opracowywanie dokumentów i pisanie tej monografii

Ligia Gepfert

I. Niektóre uwarunkowania geograficzno – przyrodnicze wsi Rudnik, gmina Hażlach, powiat Cieszyn

Przedmiotem rozważań w tym rozdziale będą warunki, w jakich przychodzi działać już ponad 137 lat placówce szkolnej w Rudniku – maleńkiej miejscowości gminy Hażlach, leżącej na Śląsku Cieszyńskim. Do takich czynników środowiskowych należą: położenie geograficzne wsi, budowa geologiczna podłoża, na którym powstała, surowce naturalne, z których korzysta społeczeństwo lokalne, ukształtowanie powierzchni, hydrografia, klimat, z którym nieraz trzeba się uporać (tereny rolnicze, dojście do szkoły), szata roślinna czy fauna, jaką można na tym terenie napotkać.

Wszystkie te uwarunkowania z pewnością miały znaczenie tak w przeszłości, jak i w dniu dzisiejszym, wpływając na obraz tej miejscowości w stopniu istotnym.

I. 1. Położenie i granice wsi Rudnik na Śląsku Cieszyńskim

Polska część Śląska Cieszyńskiego mieści się między $49^{\circ} 31'$ – $49^{\circ} 56'$ szerokości geograficznej północnej oraz $18^{\circ} 34'$ – $19^{\circ} 03'$ długości geograficznej wschodniej².

Jej zachodnią granicę wyznacza dolina Olzy, wschodnią – dolina Białej, wieś Jaworzynka – południową, a północną – Jezioro Goczałkowickie. Inaczej zwana Ziemią Cieszyńską, dzieli się na szesnaście gmin: zachodnią część gminy Bielsko – Biała (miasto Bielsko), Brenną, Chybie, Cieszyn, część Czechowic – Dziedzic, Dębowiec,

² H. Mróz, *Środowisko geograficzne polskiego Śląska Cieszyńskiego* W: W. Sosna (red.), *Śląsk Cieszyński. Geografia i przyroda*, Wyd. Macierz Ziemi Cieszyńskiej, Cieszyn 1997, s. 7.

Niektóre uwarunkowania geograficzno-przyrodnicze wsi Rudnik,
gmina Hażlach, powiat Cieszyński

Goleszów, Hażlach, Istebną, Jasienicę, Jaworze, Skoczów, Strumień, Ustroń, Wisłę, Zebrzydowice. Spośród nich siedem to gminy miejskie (zachodnia część miasta Bielska – Białej, Cieszyn, Czechowice – Dziedzice, Skoczów, Ustroń, Wisła i Strumień)³.

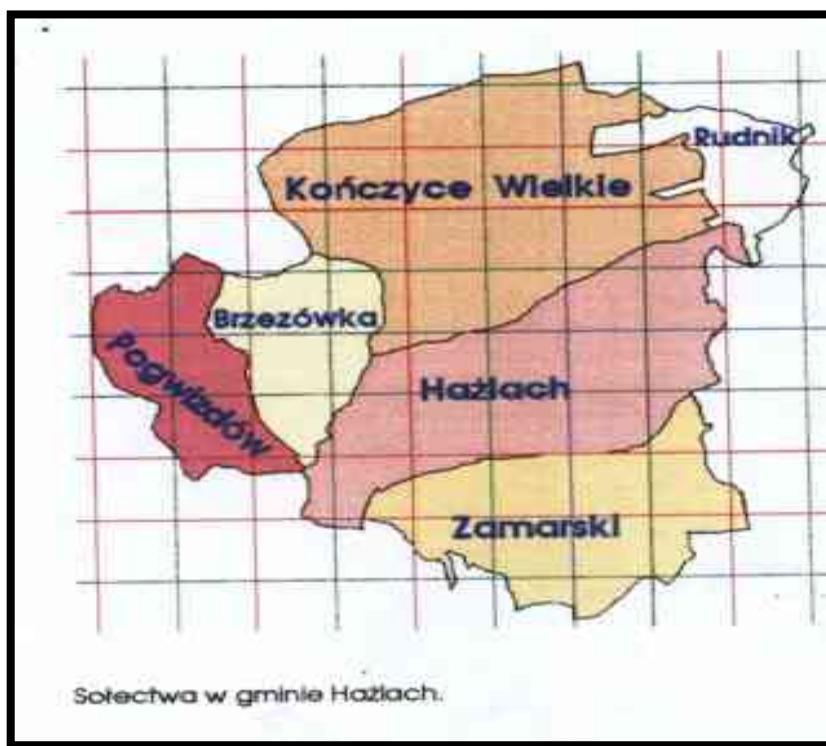


Mapa nr 1: Mapa turystyczna Ziemia Cieszyńska, (fragment)⁴

³ H. Mróz, Środowisko... s. 7.

⁴ Mapa nr 1: Mapa turystyczna Ziemia Cieszyńska, (fragment), Wyd. Państwowe Przedsiębiorstwo Wydawnictw Kartograficznych, Warszawa 1977.

Przyjrzyjmy się bliżej gminie Hażlach, jako że to właśnie w niej obecnie znajduje się Rudnik. Gmina owa leży w południowej części województwa śląskiego, jej północna część znajduje się w obrębie Kotliny Ostrawskiej, część południowa zaś należy do Pogórza Śląskiego (mapa nr 1⁵. W jej skład wchodzą następujące sołectwa: Brzezówka, Hażlach, Kończyce Wielkie, Pogwizdów, wspomniany wyżej Rudnik i Zamarski⁶ (mapa nr 2)⁷.



Mapa nr 2: Sołectwa w gminie Hażlach

Gmina Hażlach graniczy z następującymi gminami: Zebrzydowice, Strumień, Dębowiec oraz miasto Cieszyn, a od zachodu zaś – poprzez graniczną rzekę Olzę – z Republiką Czeską (patrz mapa nr 3⁸ i 4⁹).

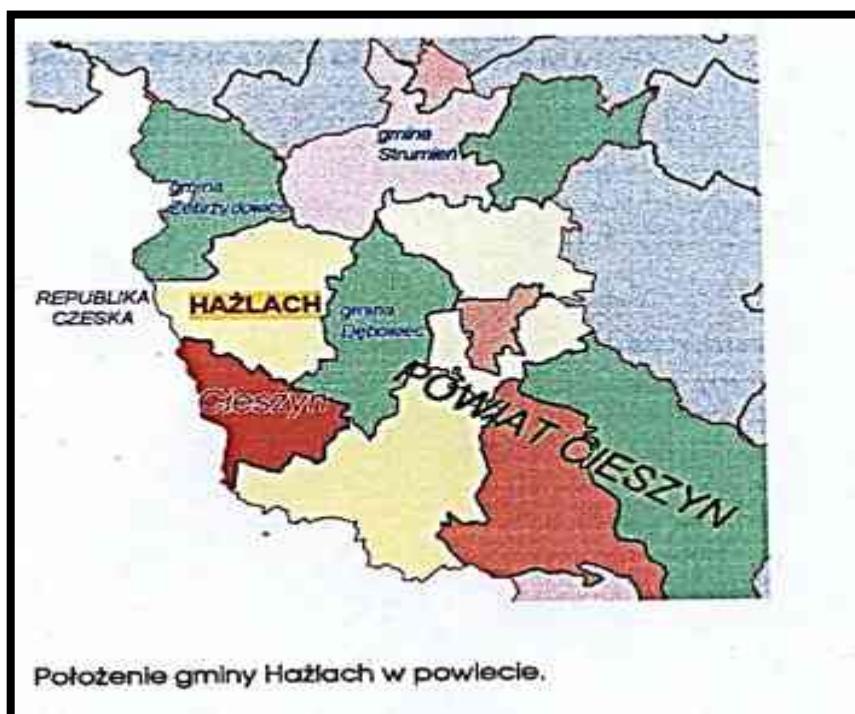
⁵ Mapa nr 1: *Mapa turystyczna Ziemia Cieszyńska...*, (fragment)

⁶ S. Żabińska, M. Żabiński, J. Jarząb, K. Kołodziej, *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Hażlach. Listopad 2000*, Wyd. Studio BAU, Cieszyn 2001, s. 5-6.

⁷ Mapa nr 2: *Sołectwa w gminie Hażlach*, przedruk za: S. Żabińska, M. Żabiński, J. Jarząb, K. Kołodziej, *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Hażlach. Listopad 2000*, Cieszyn 2001 (archiwum Urzędu Gminy Hażlach), s. 5

⁸ Mapa nr 3: *Położenie gminy Hażlach w powiecie*, przedruk za: S. Żabińska, M. Żabiński, J. Jarząb, K. Kołodziej, *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Hażlach. Listopad 2000*, Wyd. Studio BAU, Cieszyn 2001, s. 5

⁹ Mapa nr 4: *Gminy graniczace z gminą Hażlach*, przedruk za: S. Żabińska, M. Żabiński, J. Jarząb, K. Kołodziej, *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Hażlach. Listopad 2000*, Wyd. Studio BAU, Cieszyn 2001, s. 5



Mapa nr 3: Położenie gminy Hażlach w powiecie¹⁰



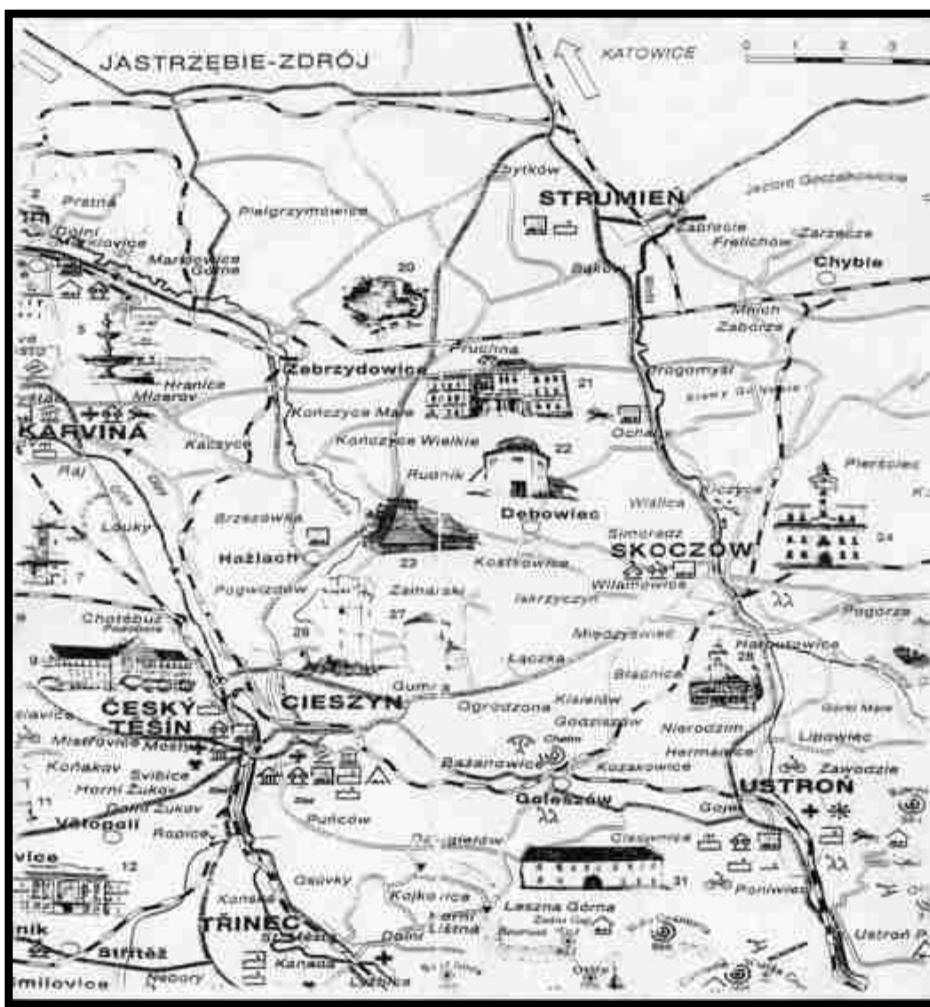
Mapa nr 4: Gminy graniczące z gminą Hażlach¹¹

¹⁰ Mapa nr 3: Położenie gminy Hażlach w powiecie...

¹¹ Mapa nr 4: Gminy graniczące z gminą Hażlach W: S. Żabińska, M. Żabiński, J. Jarząb, K. Kołodziej, Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Hażlach. Listopad 2000, Cieszyn 2001, s. 5 (archiwum Urzędu Gminy Hażlach)

Niektóre uwarunkowania geograficzno-przyrodnicze wsi Rudnik, gmina Hażlach, powiat Cieszyn

Sam Rudnik (mapa nr 1) mieści się w obrębie Kotliny Ostrawskiej, w północno-wschodniej części gminy. Od wschodu i południa graniczy z Kończycami Wielkimi, od zachodu z Dębowcem, a od północy z Pruchną¹² (patrz mapa nr 4 i 5). Posiada najmniejszą powierzchnię spośród wszystkich sołectw składających się na gminę Hażlach (mapa nr 2); dane liczbowe prezentuje tabela 1¹³.



Mapa nr 5: Mapa Śląsk Cieszyński. Těšínské Slezsko. Ziemia Cieszyńska. Karvinsko, Trněcko, Jablunkovsko (fragment).¹⁴

¹² Plan gminy Hażlach, Wyd. U G. Hażlach, Hażlach 2001.

¹³Tabela nr 1: przedruk za: S. Żabińska i inni, *Studium...*, s. 6.

¹⁴ Mapa nr 5: *Mapa Śląsk Cieszyński. Těšínské Slezsko. Ziemia Cieszyńska. Karvinsko, Trínecko, Jablunkovsko*, opr. VIII. 1996 r., Wyd. Związek Komunalny Ziemi Cieszyńskiej, Regionalni rada rozwoje a spolupráce Trinec, Okresní úřad Karyčiná, Svaz obcí okresu Karyčiná.

Niektóre uwarunkowania geograficzno-przyrodnicze wsi Rudnik,
gmina Hażlach, powiat Cieszyński

Tabela 1: Uwarunkowania rozwoju gminy Hażlach¹⁵

1	Przynależność administracyjna	Województwo Śląskie - Powiat Cieszyński (do grudnia 1998 woj. Bielskie)					
2	Funkcja podstawowa uzupełniająca	rolnictwo mieszkalnictwo, usługi					
3	Powierzchnia (dane za 1999r.)	4 889 ha	100,00 %				
	w tym sołectwa						
	Brzezówka	461 ha	9,40 %				
	Hażlach	1 236 ha	25,30 %				
	Kończyce Wielkie	1 566 ha	32,00 %				
	Pogwizdów	473 ha	9,70 %				
	Rudnik	291 ha	6,00 %				
	Zamarski	862 ha	17,60 %				
Ludność							
4	Liczba mieszkańców (grudzień 1999r.)	9 269 osób	100,00 %				
	w tym sołectwa						
	Brzezówka	641 osób	6,90 %				
	Hażlach	1 970 osób	21,30 %				
	Kończyce Wielkie	1 806 osób	19,50 %				
	Pogwizdów	3 315 osób	35,80 %				
	Rudnik	346 osób	3,70 %				
	Zamarski	1 191 osób	12,80 %				
5	Gęstość zaludnienia	190 os/km²					
Demografia							
	1997r. (warość bazowa do demografii)	9 156 osób					
	2020r. (prognoza)	9 698 osób					
6	Prognoza Demograficzna	1997r. 9 154 os.	2000r. 9 273 os.	2005r. 9 487 os.	2010r. 9 648 os.	2015r. 9 721 os.	2020r. 9 698 os.
	struktura wieku	1997r.	2000r.	2005r.	2010r.	2015r.	2020r.
	0 - 2 lat	353	368	399	399	378	338
	3 - 6 lat	562	480	501	537	523	482
	7 - 14 lat	1 246	1 195	1 032	984	1 058	1 054
	15 - 17 lat	456	482	450	379	364	398
	18 - 44 lat	3 641	3 706	3 783	3 811	3 696	3 539
	45 - 59 lat	1 389	1 498	1 785	1 904	1 894	1 869
	60 i więcej lat	1 508	1 544	1 537	1 634	1 808	2 018

¹⁵ Tabela nr 1: Przedruk za: S. Żabińska, M. Żabiński, J. Jarząb, K. Kołodziej, Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Hażlach. Listopad 2000, Cieszyn 2001, s. 5-6)

I. 2. Budowa geologiczna podłoża i surowce naturalne

Temat i objętość niniejszej pracy narzucają zakres informacji niewątpliwie interesujących i ważnych. Ze względu na skomplikowanie i ogrom materiału ograniczę się zatem do podania najbardziej istotnych dla tego opracowania wiadomości, najlepiej posługując się cytatami:

„...Ziemia Cieszyńska pod względem geologicznym należy do dwóch dużych jednostek geologicznych: Karpat Zewnętrznych (...) oraz Zapadliska Przedkarpackiego w części północnej (...). Podłoże (...) terenu (...) tworzą utwory karbonu. Osady karbonu stwierdzono (...) w Brzezówce, na północ od Cieszyna, na głębokości 728 m. (...) Tworzą ją średnioziarniste piaskowce i ciemniejsze, często piaszczyste łupki zawierające pokłady węgla kamiennego (...) na głębokości od 650 – 1000 m...”¹⁶.

„...Najmłodszą formację geologiczną powiatu stanowią utwory czwartorzędowe; (...) rozwijały się tu one, (...) jako utwory przeniesione przez lądolód skandynawski, wiatr (lessy), względnie wody z topniejących mas lodu; (...). Najsilniejszy rozwój utworów z tego okresu daje się stwierdzić na północy (Kotlina Raciborsko – Oświęcimska (...). Plejstocen: Na obszarze (...) Kotły Raciborsko – Oświęcimskie utwory plejstocenu są bardziej zróżnicowane i składają się z niezbyt licznych głazów narzutowych, otoczaków, żwirów, glin, miejscami mułków i lessów...”¹⁷.

„...W podłożu dominują utwory kredowe w postaci łupków cieszyńskich dolnych, z wkładami cieszynitów, łupków i piaskowców oraz wapieni cieszyńskich. Występują tu utwory czwartorzędowe w postaci lessów, glin oraz piasków i żwirów akumulacji rzeczno – lodowcowej. Doliny rzeczne wypełniają mady, piaski i żwiry rzeczne...”¹⁸.

¹⁶ H. Mróz, *Środowisko...*, s. 7.

¹⁷ J. Szaflarski, *Środowisko geograficzne* W: J. Chlebowczyk (red.), *Cieszyn. Zarys rozwoju miasta i powiatu*, Wyd. Śląsk, Katowice 1973, s. 20-21.

¹⁸ S. Żabińska i inni, *Studium...*, s. 8.

„...Dla miejscowych celów budowlanych wykorzystywane są żwiry w okolicach Kończyc Wielkich (...). Solanki są (...) znane z okolic (...) Kończyc Wielkich...”¹⁹.

„...Na terenie gminy (Hażlach – przypis autorki) występują:

- złoża kruszywa naturalnego w Kończycach Wielkich;
- złoża węgla kamiennego eksploatowane (dawniej – przypis autorki) przez kopalnię „Morcinek”, położoną na terenie sąsiedniej gminy Zebrzydowice we wsi Kaczyce (kopalnia w likwidacji). Oba złoża mają ustanowione tereny i obszary górnicze...”²⁰.

„...Na obszarze gminy występuje poziom wodonośny w obrębie utworów czwartorzędowych. Eksploatowany jest za pomocą ujęć zlokalizowanych na terenie wsi Rudnik. Warstwa wodonośna wykształcona jest w postaci piasków drobnych, pospoliki i żwirów z otoczakami...”²¹.

I. 3. Uksztaltonanie powierzchni

„...Pod względem rzeźby obszar jest mocno zróżnicowany. Tektoniczne obniżenie Kotliny Ostrawskiej charakteryzuje rzeźba równinno – pagórkowata, z licznymi rozcięciami przez rzeki i potoki...”²². Ten cytat z pewnością nie odda malowniczego charakteru krajobrazu Rudnika i gminy Hażlach, ale już pierwszy rzut oka na ten teren umożliwi oprócz podziwiania piękna przyrody również odszukanie niektórych wyżej wymienionych charakterystycznych elementów jego rzeźby.²³

¹⁹ H. Mróz, *Środowisko...*, s. 11.

²⁰ S. Źabińska i inni, *Studium.....*, s. 11.

²¹ Tamże, s. 8.

²² Tamże, s. 8.

²³ Fot. 1 i 2.

Niektóre uwarunkowania geograficzno-przyrodnicze wsi Rudnik,
gmina Hażlach, powiat Cieszyn



Fotografia nr 1: Krajobraz Rudnika w marcu 2005 roku – fot. Karolina Gepfert
(archiwum własne autorki)



Fotografia nr 2: Krajobraz Rudnika w listopadzie 2008 roku – fot. Kacper Gepfert
(archiwum własne autorki)

I. 4. Gleby

Tutaj znowu wypadnie posłużyć się cytatem, który najbardziej ściśle określi charakter gleb tej okolicy: „...*Pokrywę glebową Kotliny Ostrawskiej stanowią przeważnie gleby przedbielicowe, wytworzone z pyłów ilastych. Miejscami są spotykane również gleby pseudoglejowe, wykształcone z utworów gliniastych...*”²⁴. I jeszcze drugi cytat: „...*W gminie przeważają gleby ciężkie do uprawy – iły pylaste, gliny ciężkie pylaste oraz średnio ciężkie gliny średnie pylaste, pyły lessowe ilaste, gliny lekkie pylaste...*”²⁵. Powyższe stwierdzenia zgodne są z wypowiedziami H. Mroza o charakterze gleb Śląska Cieszyńskiego²⁶.

Pisze on także o głównym problemie dotyczącym gleb Śląska Cieszyńskiego – o erozji. Chodzi tu właśnie o gleby lessowe, takie jak te, które występują w okolicy Rudnika. Sprzyjają temu zjawisku nachylenie terenu i duże opady, powodujące degradację ich profilu glebowego. Problem ten jest istotny ze względu na rolniczy charakter tej miejscowości²⁷.

I. 5. Hydrografia

Wody na tym terenie nie brakuje. Istnieją tu liczne, jeszcze nienazwane dorzecza Knajki – lewobrzeżnego dopływu Wisły; oprócz tego dopływy Piotrówki – prawobrzeżnego dopływu Olzy i liczne lokalne cieki powierzchniowe. Zbierają one wodę deszczową, z topniejącego śniegu i z gruntu. Ze względu na duże deniwelacje terenu dochodzi do wezbrań wiosennych i letnich. Maksymalne odpływy miesięczne występują w marcu

²⁴ S. Żabińska i inni, *Studium...*, s. 9

²⁵ Tamże, s. 59

²⁶ H. Mróz, *Środowisko...*, s. 19-20.

²⁷ Tabela nr 1

na skutek wiosennych roztopów, najmniejsze – w październiku (dane pochodzą ze wskazań posterunku wodowskazowego w Cieszynie na Olzie)²⁸.

Należy wziąć pod uwagę opinię H. Mroza na temat wód tego terenu: „...*Sieć wodna polskiej części Śląska Cieszyńskiego jest bardzo gęsta. Niestety – wiele rzek i potoków poza górnymi ich odcinkami jest mocno zanieczyszczonych, zarówno przez ścieki przemysłowe oraz komunalne, jak i wody spływające z nadmiernie nawożonych pól uprawnych. Zasoby wód podziemnych są dość bogate. Wody te pojawiają się w utworach czwartorzędowych, fliszowych...*”²⁹. Z pewnością ten problem dotyczy także Rudnika – głównie ze względu na brak oczyszczalni ścieków i stosowanie przez mieszkańców tzw. zbiorników bezodpływowych. Nie bez znaczenia jest nawożenie pól uprawnych nawozami sztucznymi, co również wpływa na czystość wód gruntowych i cieków wodnych.

I. 6. Klimat

Zgodnie z tym, co pisze H. Mróż, „...na Ziemi Cieszyńskiej najlagodniejszy klimat występuje w północnej części omawianego regionu, na terenie Kotliny Ostrawskiej i Oświęcimskiej...”³⁰. Podaje on za Gumińskim³¹, że północna część Śląska Cieszyńskiego, czyli fragmenty kotlin Ostrawskiej i Oświęcimskiej, tworzą dzielnicę klimatyczną podkarpacką. W zgodzie z powyższym stwierdzeniem jest także opinia S. Żabińskiej oraz innych badaczy, że „...obszar gminy według podziału na dzielnice rolniczo – klimatyczne Polski zaliczyć można do dzielnicy podkarpackiej...”³². Chodzi tu oczywiście o gminę Hażlach, a wszystkie „... dane klimatyczne pochodzą z opracowań map glebowo – rolnicznych, zaś parametry dotyczące wiatrów przyjęto ze stacji synoptycznej w Bielsku – Białej Aleksandrowicach, która jest reprezentatywna dla tego terenu...”³³.

²⁸ S. Żabińska i inni, *Studium...*, s. 9

²⁹ H. Mróż, *Środowisko...*, s. 19

³⁰ Tamże, s. 16

³¹ Tamże, s. 15

³² S. Żabińska i inni, *Studium...*, s. 9.

³³ Tamże.

Zainteresowanych danymi odsyłam do opracowania³⁴, które podaje dokładniej średnią wysokość temperatury, opadów, pokrywy śnieżnej, itp.

Można domniemywać na podstawie powyższych danych, że klimat Rudnika jest korzystny dla działalności rolniczej, jaka przeważa na jego terenie i całej gminy.

I. 7. Podział geobotaniczny i szata roślinna

Aleksander Dorda w swoim opracowaniu³⁵ pisze o podziale geobotanicznym i przedstawia go następująco:

„...I Dział Bałtycki:

1. *Kraina Kotliny Śląskiej, Okręg Nadodrzański (północno – zachodni krańec Śląska Cieszyńskiego, część gminy Hażlach)*
2. *Kraina Kotliny Sandomierskiej, Okręg Oświęcimski (częściowo lub w całości gminy: Hażlach, Strumień, Chybie, Dębowiec, Skoczów, Jasienica) ...*³⁶.

S. Żabińska i inni także piszą o podziale geobotanicznym: „...wyróżniający się zdecydowanie pod względem geobotanicznym region (gminy Hażlach – przypis autorki) Pogórza Cieszyńskiego ze względu na żyzne gleby, nieduże wzniesienia został stosunkowo wcześnie odlesiony. Pozyskane grunty stosunkowo szybko zamienione zostały na pola uprawne, korzystne do prowadzenia intensywnej gospodarki rolnej. Naturalne zbiorowiska leśne występują lokalnie, przeważnie w części południowo – wschodniej...”³⁷. Podają też, że w Rudniku jest 49 hektarów lasu, co stanowi 6% całej powierzchni zalesień w gminie. „...Tam też występują lokalne stanowiska flory, cenne dla środowiska: naturalne drzewostany dębowo – lipowo – jesionowe, buczyny i grądy, roślinność łąkowa i bagienna...”³⁸. A. Dorda pisze, że powyższe warunki geobotaniczne stwarzają możliwości „...powstania różnorodnych

³⁴ S. Żabińska i inni, *Studium...*, s. 9.

³⁵ A. Dorda, *Środowisko przyrodnicze Śląska Cieszyńskiego na prawym brzegu Olzy i jego ochrona*. W: W. Sosna (red.), *Śląsk Cieszyński. Geografia i przyroda*, Wyd. Macierz Ziemi Cieszyńskiej, Cieszyn 1997.

³⁶ Tamże, s. 22-23.

³⁷ S. Żabińska i inni, *Studium...*, s. 10.

³⁸ Tamże, s. 10.

siedlisk i związanej z nimi różnorodnością gatunkową i biocenotyczną, żyjącej w tym regionie flory i fauny...³⁹. Znajduje to odbicie w rzeczywistości.

I. 8. Fauna

Wspomniana w poprzednim podrozdziale różnorodność flory sprzyja zamieszkiwaniu na terenach leśnych oraz pól uprawnych, łąk i nieużytków rolnych wielu przedstawicieli rodzinnej fauny. Spotyka się w tutejszych lasach sarny, dziki, lisy, kuny; w zaroślach i na skrajach łąk łasice, tchórze, jeże; na polach zajęce, których jest tutaj najwięcej. Często spotyka się także drobniejsze gryzonie. Z dzikiego ptactwa widuje się przepiórki i bociany, bażanty oraz inne, spotykane także pospolicie – wróble, kosy itp.⁴⁰ O tym, jakich zwierząt możemy się spodziewać na terenie Rudnika, czytamy także w przytaczanym już wyżej opracowaniu A. Dordy: „...Na terenie (byłego – przypis autorki) województwa bielskiego stwierdzono występowanie ogółem 61 gatunków ssaków, 177 gatunków gniazdujących ptaków, 8 gatunków ryb i 1 gatunek minoga, 3355 gatunków chrząszczy i 104 gatunki motyli dziennych. Duża różnorodność siedlisk występujących na terenie Śląska Cieszyńskiego pozwala przypuszczać, że większość tych gatunków posiada stanowiska również w tym obszarze...⁴¹.

Taka różnorodność i wielkie bogactwo tutejszej przyrody wymagają szczególnej dbałości o możliwie jak najlepsze zachowanie tak poszczególnych gatunków zwierząt, jak i całych terenów dla potomnych.

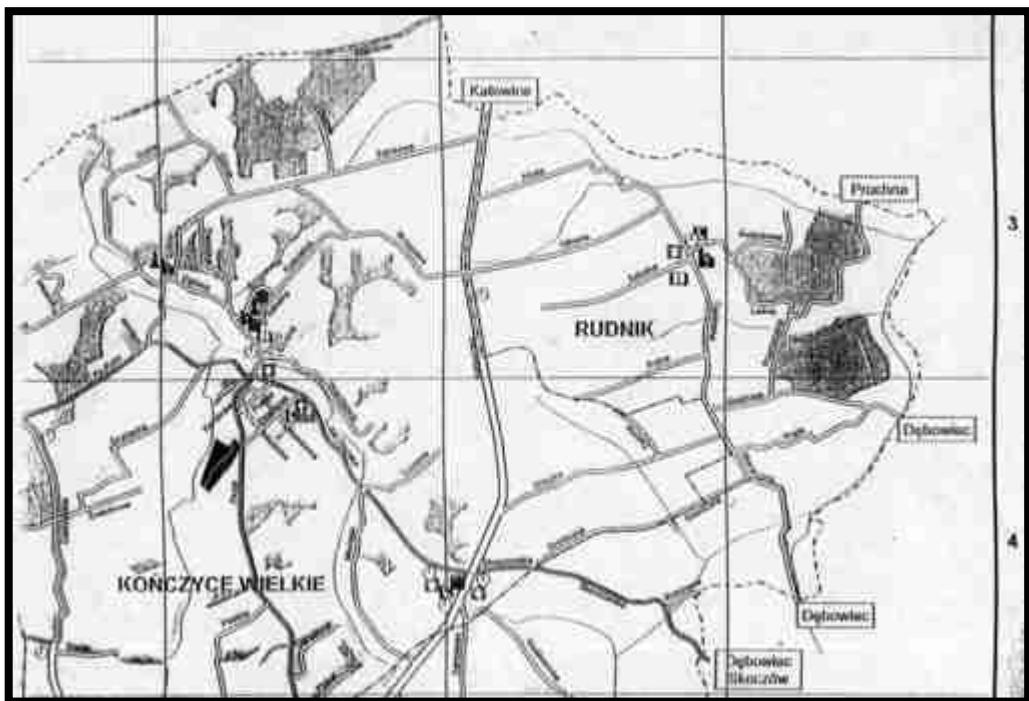
³⁹ A. Dorda, *Środowisko przyrodnicze...*, s. 22-23.

⁴⁰ S. Inglot (red), *Historia chłopów śląskich*, Wyd. Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1979, s. 13.

⁴¹ A. Dorda, *Środowisko przyrodnicze...*, s. 22-23.

I. 9. Geograficzno - przyrodniczy kontekst powstania i działalności szkoły w Rudniku na Ziemi Cieszyńskiej - podsumowanie

Mogłoby się wydawać, że podawanie tak ścisłych danych, dotyczących położenia geograficznego – w przypadku monografii małej szkoły, działającej w dodatku w tak niewielkiej miejscowości, jak Rudnik na Ziemi Cieszyńskiej – zakrawa na megalomanię, ale to właśnie przynależność geograficzna ma podstawowe, bo pierwotne znaczenie dla tła społecznego, które z kolei jest kluczowym problemem, roztrząsanym w przypadku badań każdej placówki edukacyjnej – nie tylko tej, która jest tematem niniejszego opracowania. Nie da się bowiem rozpatrywać kontekstu powstania jakiekolwiek szkoły – bez wskazania, na jakim terenie działała, czy też w oparciu o jakie uwarunkowania, o czym zresztą będzie można przeczytać także w następnych rozdziałach.



Mapa nr 6: Plan gminy Hażlach⁴²

⁴² Plan gminy Hażlach, opr. luty 2005, Wyd. Urząd Gminy Hażlach, (fragment, archiwum własne)

Położenie geograficzne z pewnością miało znaczenie dla powstania i funkcjonowania szkoły w Rudniku, lokalizując jej środowisko. Już chociażby odległość od Kończyc Wielkich – ok. 5 km, którą dzieci z Rudnika musiały pokonać pieszo, aby dotrzeć do najbliższej placówki edukacyjnej – i to idąc miedzami i polami – zaowocowała decyzją o wybudowaniu szkoły miejscowości. Z kolei, gdy po kolejnych reorganizacjach uczniowie opuszczali rudnicką wszechnicę w coraz młodszym wieku – mogli oni kończyć edukację w zakresie podstawowym w Kończycach Wielkich właśnie. Tam też mieściły się lokalne władze administracji państwowej, a więc i szkolnej – przez większą część czasu działalności szkoły. Dopiero w latach ostatnich przeniesiono je do Hażlacha, co jednak nie zmieniło preferencji wybierania szkoły w celu kontynuowania nauki przez absolwentów z Rudnika.

Idąc dalej tym tokiem rozumowania – stosunkowo niewielkie odległości od Cieszyna, a także i możliwości dojazdu do Bielska-Białej, gdzie funkcjonują do dziś szkoły ponadpodstawowe, zapewniające możliwość kontynuacji nauki – umożliwiają kontynuowanie dalszej edukacji absolwentom okolicznych szkół podstawowych, którzy swą karierę naukową rozpoczynali od pobierania wiedzy w szkole w Rudniku. Fakt ten motywuje do podejmowania trudów dalszej nauki i wpływa na ogólny poziom wykształcenia najmłodszych mieszkańców Rudnika.

Nie sposób nie wspomnieć tutaj o znajdujących się w wymienionych powyżej miejscowościach, oraz w Katowicach (Rudnik leży bezpośrednio przy głównej szosie Cieszyn – Katowice) – akademickich ośrodkach kształcenia nauczycieli. Zapewniały one (i czynią to nadal) stały dopływ kadry pedagogicznej oraz możliwość jej dokształcania. Także – leżące w pobliżu – przygraniczne Zaolzie w przeszłości dostarczało dobrych nauczycieli dla edukacji najmłodszych mieszkańców Rudnika.

Położenie geograficzne w sposób nierozerwalny wiąże się z warunkami geologicznymi, panującymi na omawianym terenie. Ważne są one zresztą nie tylko dla szkoły, ale i dla ogółu mieszkańców, umożliwiając, lub przynajmniej ułatwiając życie miejscowości ludności. Podstawową w tym względzie jest obecność wody pitnej⁴³. Ponadto pobliskie (w Kończycach Wielkich) pokłady żwirów, pospółki i piasków zapewniają dostępność podstawowych materiałów budowlanych. Nie bez znaczenia dla mieszkańców wsi jest pobliże kopalni węgla kamiennego, dających zatrudnienie oraz możliwość zaopatrzenia się w stosunkowo tani opał, z którego korzysta także rudnicka szkoła.

⁴³ Wodociągi Ziemi Cieszyńskiej, <http://www.wzc.com.pl/jubileusz1.htm>, dostęp 9 listopada 2013 roku.

Znośne warunki egzystencji mogą mieć też przełożenie na lokalną demografię – być może to w nich właśnie należy upatrywać przyczynę stosunkowo dużej ilości rodzin wielodzietnych w Rudniku, co z kolei zapewnia stały dopływ dzieci do miejscowej placówki szkolnej. Ponadto poziomu wiedzy wychowanków omawianej szkoły nie da się rozpatrywać w oderwaniu od warunków bytowych mieszkańców – z pewnością wpływają one np. na możliwość nauki czy też odrabianie zadań domowych oraz sytuację materialną zamieszkujących tu rodzin.

Ukształtowanie powierzchni jest korzystne dla rolnictwa, łagodne pofalowanie terenu ułatwia przeprowadzanie koniecznych zabiegów agrotechnicznych za pomocą maszyn. To kolejne uwarunkowanie jest istotne dla placówki edukacyjnej – i to nie tylko dlatego, że dzieci nie muszą iść do szkoły pod przysłowiową „górkę”. Urodzajne, choć wymagające solidnej i pracochłonnej uprawy, gleby były i są bowiem głównym lub przynajmniej dodatkowym źródłem dochodu większości tutejszych gospodarstw. Poza zapewnieniem materialnych podstaw bytu tutejszym rodzinom, z pewnością ten fakt miał w przeszłości bardzo duże, jeśli nie podstawowe znaczenie dla warunków nauki dzieci – tak w szkole, jak i w domu. Dzieci zawsze pomagały rodzicom w pracy na roli – fakt ich zatrudniania z pewnością miał wpływ na ogólne warunki bytowe, osiągnięcia szkolne, oraz dalszą karierę zawodową.

Brano to pod uwagę w przeszłości, dostosowując rozkład zajęć oraz treści nauczania w szkole do kalendarza zajęć rolniczych. Dziś – w dobie mechanizacji rolnictwa zjawisko to ma mniejszy wymiar, ale jest nadal aktualne. Warto tu także wspomnieć o dodatkowym źródle dochodu dla nauczycieli w Rudniku, którzy w przeszłości mieli co prawda niewielkie, ale zawsze – przychody, związane bądź z wypłatą „w naturze”, z uprawą czy też z wydzierżawieniem tzw. pola szkolnego.

Jak już wspomniałam - wielkim bogactwem – i to nie tylko wsi Rudnik, ale i całej gminy, jest ujęcie wody pitnej zlokalizowane właśnie w tej miejscowości. Umożliwiło ono zbudowanie wiejskiego wodociągu, z którego oprócz mieszkańców gminy korzysta również szkoła⁴⁴. Obecność licznych cieków wodnych, choć bezpośrednio wydaje się być pozbawiona większego znaczenia dla funkcjonowania szkoły w Rudniku, ale wpływając na zasoby fauny i flory – pośrednio przyczynia się chociażby do wzbogacenia wiedzy uczniów o środowisku przyrodniczym. Głównie jednak – cieki te wpływają na poziom wód gruntowych, co ma bezpośredni wpływ na sytuację materialną rodzin rolników,

⁴⁴ Wodociągi Ziemi Cieszyńskiej, <http://wzc.com.pl/jubileusz1.htm>, dostęp 9 listopada 2013 roku.

spośród których rekrutuje się znaczna część uczniów szkoły w Rudniku. Cieki te dostarczają bowiem konieczną wilgoć do pól uprawnych, choć nieraz utrudniają życie, szczególnie wiosną.

Owe roztopy systematycznie dają się we znaki mieszkańców Rudnika, zalewając drogi dojazdowe czy też pola uprawne, w kronice szkolnej można znaleźć sporo zapisków na ten temat. Te utrudnienia mają wpływ na frekwencję szkolną, ponieważ albo dotarcie do szkoły w tym czasie jest utrudnione, albo na skutek przemoczenia odzieży czy też obuwia uczniowie częściej chorują. Te okoliczności nie ułatwiają też dostania się do szkoły nauczycielom, którzy w większości dojeżdżają do Rudnika z okolicznych miejscowości. W tym miejscu należy także wspomnieć o zanieczyszczeniu wód gruntowych, które z pewnością ma miejsce także w Rudniku, wioska bowiem nie posiada zbiorczej kanalizacji i gospodarstwa domowe odprowadzają swoje nieczystości do bezodpływowych zbiorników. Stamtąd są one okresowo wypompowywane, jednak przez nieszczelności przenikają do środowiska, niekorzystnie wpływając między innymi na czystość wody. Ten sposób odprowadzania ścieków został zastosowany także w szkole w Rudniku, która gromadzi swoje nieczystości w takim samym zbiorniku, a konieczność ich okresowego wypompowywania z pewnością ma wpływ na koszty eksploatacji budynku szkolnego.

Tutejszy klimat jest zasadniczo sprzyjający rolniczej działalności człowieka na tym terenie, jak można przeczytać w podrozdziale I. 4. Fakt ten nie stoi jednak w sprzeczności z zapiskami w dziennikach szkolnych oraz kronice, a często odnoszących się do ekstremalnych warunków, związanych z pogodą, kiedy to z powodu obfitych opadów śniegu czy też silnych mrozów trzeba było odwoływać lekcje w szkole. Podobnie było także podczas wspomnianych już wiosennych roztopów.

Na warunki życia wpływa także roślinność, stanowiąca ważny czynnik środowiska, mający walory nie tylko estetyczne. Tutejsze lasy stanowią zaiste nie tylko cenny składnik krajobrazu, fakt ich występowania na tym terenie – na tak rozległej powierzchni – ma duże znaczenie, tak dla lokalnej społeczności Rudnika, jak i dla samej szkoły, gdyż okoliczne lasy dostarczają drewna opałowego i cennego materiału budowlanego, ponadto wpływają dodatnio na tutejszy mikroklimat. Dodatkowo nauczyciele wykorzystują bogactwo tutejszej przyrody, organizując lekcje poglądowe i wycieczki w terenie. Sporo gospodarstw posiada własny kawałek lasu, toteż dzieci z reguły są doskonale obyczajami nazwami drzew, roślin, zwierząt, potrafią szanować środowisko naturalne, ponieważ żyją niejako wtopione w ten piękny ekosystem, stanowiąc z nim jedną całość.

Z kolei z bujną roślinnością – rosnącą tak w lasach, jak i na łąkach czy też polach uprawnych i podmokłych terenach – wiąże się bogactwo zamieszkujących tutejsze tereny przedstawicieli świata zwierzęcego. Duże ilości zwierzyny łownej wpłynęły na gospodarkę leśną, przężnie gospodaruje na tym poletku koło łowieckie z Hażlacha, z którym współdziałała rudnicka szkoła w przeszłości, uczniowie zbierali dary lasu z przeznaczeniem na karmę dla zwierzyny, ponadto sami dokarmiali ptactwo i zajęce. W tym zakresie widoczna była działalność szkolnego Koła Ligi Ochrony Przyrody. Ale i dzisiaj sytuacja ta stwarza doskonały podkład pod lekcje na tematy związane z ochroną przyrody, tę problematykę porusza się bardzo często w czasie lekcji. Nauczyciele organizują więc systematycznie wycieczki do lasu, gdzie można wiele zwierząt obserwować na co dzień w ich naturalnym środowisku. Często widuje się tu także zwierzęta zamieszkującą pola uprawne, a gdzie indziej będącej już nieobecną – np. przepiórki. Dzieci – obserwując zwyczaje zwierząt, ucząc się w szkole o wpływie działalności człowieka na środowisko, dokarmiając ptaki i dziką zwierzynę, oraz zbierając karmę dla nich – przyczyniają się w ten sposób do zachowania przyrodniczego dziedzictwa tego uroczonego zakątki.

I. 10. Bibliografia do rozdziału I

Dokumenty drukowane:

Wydawnictwa zwarte:

1. Inglot S. (red.) *Historia chłopów śląskich*, Wyd. Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1979.
2. Żabińska S., Żabiński M., Jarząb J., Kołodziej K., *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Hażlach. Listopad 2000*, Wyd. Studio BAU, Cieszyn 2001.

Fragmenty, rozdziały w wydawnictwach zwartych:

1. Dorda A., *Środowisko przyrodnicze Śląska Cieszyńskiego na prawym brzegu Olzy i jego ochrona*. W: W. Sosna (red.), *Śląsk Cieszyński. Geografia i przyroda*, Wyd. Macierz Ziemi Cieszyńskiej, Cieszyn 1997.

Niektóre uwarunkowania geograficzno-przyrodnicze wsi Rudnik,
gmina Hażlach, powiat Cieszyn

2. Mróż H., *Środowisko geograficzne polskiego Śląska Cieszyńskiego*. W: W. Sosna (red.), *Śląsk Cieszyński. Geografia i przyroda*, Wyd. Macierz Ziemi Cieszyńskiej, Cieszyn 1997.
3. Szaflarski J., *Środowisko geograficzne*. W: J. Chlebowczyk (red.), *Cieszyn. Zarys rozwoju miasta i powiatu*, Wyd. Śląsk, Katowice 1973.

Mapy, atlasy

1. *Mapa turystyczna Ziemia Cieszyńska*, Wyd. Państwowe Przedsiębiorstwo Wydawnictw Kartograficznych, Warszawa 1977.
2. *Mapa terytorium gminy Hażlach*, skala 1: 10 000, Kraków, 1980.
3. *Plan gminy Hażlach*, Wyd. Urząd Gminy Hażlach, Hażlach 2001.
4. *Mapa Śląsk Cieszyński. Těšínské Slezsko. Ziemia Cieszyńska. Karvinsko, Trněcko, Jablunkovsko, opr. VIII. 1996 r.* Wyd. Związek Komunalny Ziemi Cieszyńskiej, Regionalni rada rozvoje a spolupráce Trinec, Okresní úřad Karviná, Svaz obcí okresu Karviná.
5. Mapa nr 4: *Gminy graniczące z gminą Hażlach* W: S. Żabińska, M. Żabiński, J. Jarząb, K. Kołodziej, Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Hażlach. Listopad 2000, Cieszyn 2001, s. 5 (archiwum Urzędu Gminy Hażlach)

Dokumenty elektroniczne:

1. Wodociągi Ziemi Cieszyńskiej, <http://www.wzc.com.pl/jubileusz1.htm>, dostęp 9 listopada 2013 roku.

II. Ziemia Cieszyńska na tle dziejów Śląska - szkic

II. 1. Pradzieje Ziemi Cieszyńskiej

O ile od początku granice Ziemi Cieszyńskiej z niewielkimi zmianami zamyszały w swoim obrysie teren podobny do dzisiejszego⁴⁵ – jej polityczne dzieje charakteryzowała duża zmienność.

Z lektury poprzedniego rozdziału wynika, że Śląsk, z racji swego położenia na południu Polski, dysponuje nieco łagodniejszymi od innych części naszego kraju warunkami klimatycznymi⁴⁶. Zapewne – warunki te oraz położenie geograficzne (bliskość Bramy Morawskiej ułatwiającej dostęp do krajów naddunajskich, będącej naturalnym obniżeniem terenu na styku Sudetów i Karpat) spowodowały, że na terenie Śląska, właśnie w okolicy Kończyc Wielkich, w kopalni kruszywa znaleziono ślady świadczące o tym, że tu ponad 800 000 lat temu pojawił się człowiek – homo erectus⁴⁷, który najprawdopodobniej tu przyszedł z okolic Brna. Są to najstarsze do tej pory, dodajmy – niedawno, bo w latach 2004 - 2005 - odkryte ślady bytności człowieka w Polsce. Ponadto ślady człowieka neandertalskiego odnaleziono w Konradówce koło Złotoryi, w kilku jaskiniach Górz Kaczawskich oraz w rejonie Koźla i Raciborza⁴⁸. Skoro praczowiek musiał przejść przez Bramę Morawską⁴⁹, bardzo prawdopodobnym staje

⁴⁵ I. Panic, *Ziemia Cieszyńska w czasach piastowskich (X - XVII wiek)*, W: W. Sosna (red.), *Śląsk Cieszyński. Środowisko naturalne. Zarys dziejów. Zarys kultury materialnej i duchowej*, Wyd. Macierz Ziemi Cieszyńskiej, Cieszyn 2001, s. 121

⁴⁶ S. Inglot (red) *Historia chłopów śląskich*, Wyd. Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1979, s. 31.

⁴⁷ Alicja van der Coghen, Marta Buchla, *Sensacyjne znalezisko - Homo erectus w Cieszynie*, W: TVS.pl/Informacje, http://www.tvs.pl/30100,sensacyjne_znalezisko_homo_erectus_w_cieszynie.html, dostęp 2 listopada 2013 roku.

⁴⁸ S. Inglot (red), *Historia chłopów śląskich*, Wyd. Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1979 s. 31.

⁴⁹ Tamże, s. 31.

się, że po drodze przechodził przez tereny Śląska Cieszyńskiego – np. korzystając z bliskości rzek Wisły i Olzy. Jeszcze większe prawdopodobieństwo penetracji terenu Śląska Cieszyńskiego przez pierwotne gromady ludzkie istnieje w okresie paleolitu⁵⁰, tj. 200 000 – 8 000 r. p. n. e. Jeszcze w okresie mezolitu, tj. 8 000 – 4 500 r. p. n. e. ówczesni mieszkańcy Śląska prowadzili wędrowny tryb życia, zatrzymując się na dłuższy czas w szczególnie interesującym terenie, np. z powodu obfitości pożywienia, przechodząc stopniowo do na wpół osiadłego trybu życia⁵¹. Jednak dopiero w neolicie, tj. 4 500 – 1 800 roku p. n. e. opanowanie umiejętności wyrobu ceramiki oraz przede wszystkim zajęcia rolnicze i hodowla zwierząt, zachęciły człowieka do przechodzenia na osiadły tryb życia⁵².

Chociaż na zajmującym nas terenie obecnej wsi Rudnik dowodów osadnictwa w postaci stałych miejsc pobytu ludzi w tym okresie nie znaleziono, to istnieją jednak znaleziska neolityczne w postaci kamiennych toporek z Kończyc Wielkich⁵³. Jeden z nich pochodzi ze zbiorów Towarzystwa Ludoznawczego i został ofiarowany księdzu Józefowi Londzinowi przez ówczesnego proboszcza parafii Kończyce Wielkie – księdza Karola Olszaka⁵⁴; drugi został przyniesiony nauczycielowi szkoły w Kończycach Wielkich, Edwardowi Paskowi, przez ucznia VII klasy o nazwisku Rduch, który znalazł toporek na polu swojego ojca. E. Pasek dokładnie znalezisko opisał i wraz ze szkicem przekazał cieszyńskiej placówce⁵⁵. Obydwaj toporki są sporządzone z kamienia gładzonego⁵⁶. Znajdują się w zbiorach Muzeum Cieszyńskiego.

Pomimo, że istnieje prawdopodobieństwo zapuszczania się pierwotnych grup ludzkich na ten teren – przynajmniej w celu czasowego pobytu w tym okresie, ponieważ Rudnik leży w bezpośrednim sąsiedztwie Kończyc Wielkich (por. w poprzednim rozdziale) nie znaleziono jednak na razie żadnego dokumentu dotyczącego okresu starożytności i wczesnego średniowiecza, który świadczyłby o powstaniu jakiegoś grodu czy też osady na interesującym nas terenie, czyli w najbliższej okolicy dzisiejszej wsi Rudnik.

W epoce brązu (kulturałużycka), czyli 1 800 – 700 r. p. n. e. znacznie wzrosło zaludnienie, podniosła się wydajność pracy człowieka ze względu na używanie narzędzi

⁵⁰ A. Dorda, *Środowisko przyrodnicze Śląska Cieszyńskiego na prawym brzegu Olzy i jego ochrona*, W: W. Sosna (red.), *Śląsk Cieszyński. Geografia i przyroda*, Wyd. Macierz Ziemi Cieszyńskiej, Cieszyn 1997, s. 23.

⁵¹ S. Inglot (red), *Historia...*, s. 32-33.

⁵² Tamże, s. 32-33.

⁵³ J. Chlebowczyk(red), *Cieszyn. Zarys rozwoju miasta i powiatu*, Wyd. Śląsk, Katowice 1973, s. 69.

⁵⁴ E. Pasek, *Z przeszłości wsi Kończyce Wielkie w powiecie cieszyńskim*, W: *Pamiętnik Cieszyński*, t. 1, Wyd. Śląsk, Katowice 1961, s. 39-40.

⁵⁵ Tamże, s. 54.

⁵⁶ Tamże, s. 40.

z brązu (siekiery i noże)⁵⁷. Istnieją na to dowody w postaci znalezienia śladów osadnictwałużyckiego w Podoborze (Stary Cieszyn), na Górze Zamkowej w Cieszynie oraz w Międzyświeciu (powiat Cieszyn)⁵⁸. Na podstawie wnioskowania z oceny źródeł z Pogórza Beskidzkiego dla epoki brązu i okresu halsztackiego (700 – 400 r. p. n. e.), możemy sądzić o pewnym widocznym ożywieniu osadniczym regionu, szczególnie pod koniec tej epoki, a następnie zaobserwować jego szerszy rozwój w późniejszym okresie. Rozwój ten jednak w IV, a najdalej w III wieku p. n. e. został przyhamowany – być może przez „...watahy azjatyckich Scytów przedzierających się z obszaru dzisiejszych Węgier i Słowacji przez Bramę Morawską na Śląsk...”⁵⁹. Bliskie sąsiedztwo Moraw i Słowacji mogło spowodować wczesne oddziaływanie kultury celtyckiej⁶⁰, choć dowody na to odnajdujemy dopiero z około II wieku p. n. e. na Górze Zamkowej w Cieszynie. Mieszkańcy osady byli pod silnym wpływem kultury lateńskiej, choć Celtami nie byli, zajmowali się najprawdopodobniej rolnictwem i hodowlą, ale znali już produkcję i handel⁶¹. Bardziej interesujące nas może być znalezisko z okresu wpływów rzymskich (I – IV wiek n. e.)⁶², choć ów okres jest stosunkowo skromnie udokumentowany. W pobliskich Kończycach Małych (mapa nr 5)⁶³ znaleziono skarb rzymskich monet srebrnych i brązowych z tego okresu. To znalezisko, a także inne, wskazuje, że w pobliżu leżał szlak tranzytowy idący z południa od Bramy Morawskiej, poprzez wspomniany obszar Kończyc Wielkich i Małych, na ziemie polskie – tak wzduż rzeki Olzy w stronę Raciborza, jak i wzduż rzeki Wisły, w stronę Strumienia. Szlak ten był jakby zawarty pomiędzy ramionami tych dwóch rzek. Krzyżował się ze szlakiem przechodzącym w tym samym kierunku od Przełęczy Jablonkowskiej⁶⁴. W okresie wpływów cesarstwa rzymskiego rozszerzyło się na szerszą skalę hutnictwo żelaza wytapianego w dymarkach. Hutnictwem i kowalstwem zajmowali się wyspecjalizowani rzemieślnicy. Inne – znane w tym czasie rzemiosła, to: bednarstwo, kołodziejstwo i garncarstwo⁶⁵. Rosła wymiana handlowa, pojawiły się też towary pochodzące z dalszych stron, np. „...naczynia metalowe i szklane, klamry, sprzączki, zapinki, puzdra, paciorki, wyroby jubilerskie i monety...”⁶⁶. Nadprodukcja i możliwość gromadzenia rozmaitych dóbr

⁵⁷ S. Inglot (red), *Historia...*, s. 33.

⁵⁸ J. Chlebowczyk (red), *Cieszyn...*, s. 72.

⁵⁹ Tamże, s. 73.

⁶⁰ Tamże, s. 73.

⁶¹ Tamże, s. 74-75.

⁶² Tamże, s. 76.

⁶³ Zobacz w poprzednim rozdziale, str. nr 28.

⁶⁴ J. Chlebowczyk (red), *Cieszyn...*, s. 77.

⁶⁵ S. Inglot (red), *Historia...*, s. 36-37.

⁶⁶ Tamże, s. 37.

nie dla wszystkich dostępnych, spowodowała różnice majątkowe i społeczne pomiędzy poszczególnymi rodami i rodzinami. Powstawały grupy uprzywilejowane, starszyna rodowa rekrutowała się spośród tych osób, które miały możliwość zwiększonego dostępu do szeroko rozumianych bogactw. Ich pozycję utrzymywały, a także podnosiły częste potyczki między plemionami, w czasie trwania których trzeba było prowadzić narady, których rezultaty rzutowały później na poziom życia całego plemienia. Wybierano na nich wodza, który wokół siebie grupował wojskowników – ochotników. Po pewnym czasie w miejsce mocnych więzi rodowych powoli zaczęły dochodzić do głosu wspólnoty terytorialne⁶⁷.

W późniejszym okresie nastąpiły wędrówki ludów (375 – 568 r. n. e.)⁶⁸. Wyżej wspomniany szlak najprawdopodobniej pozostawał dalej czynny, choć brakuje znalezisk z tego czasu. Tedy mogły przemieszczać się gromady wojskowych Hunów, pozostawili oni ślady na Śląsku i w zachodniej Małopolsce⁶⁹.

We wczesnym średniowieczu (lata 568 – 950) doszło do zakładania i rozwoju osad słowiańskich – obronnych (Międzyświeć w powiecie Cieszyn oraz Kocobędz-Podoborze – Stary Cieszyn). Oba grody oraz inne, leżące na „...północnym przedpolu Bramy Morawskiej oraz w rejonie Kotliny Opawskiej, należały do najbardziej na południowy zachód wysuniętego wśród słowiańskich plemion śląskich, a mianowicie Gołęszyców...”⁷⁰. Najprawdopodobniej zostały one zniszczone w czasie agresji księcia wielkomorawskiego Świętopełka II, skierowanej przeciwko Wiślanom – i nie zostały one już odbudowane w związku z podbiciem i uzależnieniem tych ziem⁷¹. Po dłuższym zastoju, w następnym wieku, doszło do odbudowania więzi organizacyjnej i tworzenia się aparatu państwowego po upadku Państwa Wielkomorawskiego (lata 903 – 906)⁷². Na terenie Śląska zaczęły powstawać nowe grody. W tym czasie podstawowe znaczenie miały: uprawa i hodowla, wytwarzanie artykułów żelaznych, ołowianych, brązowych a także plecionkarskich i drewnianych⁷³.

Prawdopodobne jest, że – krótko i przejściowo – ziemiami tymi zarządzali Czesi, ponieważ tereny, które położone były wzduł Odry (idąc po jej lewej stronie) – należały

⁶⁷ S. Inglot (red), Tamże, s. 37.

⁶⁸ J. Chlebowczyk (red), *Cieszyn...*, s. 77.

⁶⁹ Tamże, s. 77.

⁷⁰ Tamże, s. 82-83.

⁷¹ Tamże, s. 82-83.

⁷² Tamże, s. 83.

⁷³ Tamże, s. 87-89.

wcześniej do praskiej diecezji Już jednak w 990 roku Mieszko I włączył je do państwa polskiego⁷⁴.

W XI wieku terytorium plemienia Gołęszyców zostało podzielone między Polskę i Czechy. Ziemię Cieszyńską związano wtedy z Raciborszczyzną po polskiej stronie⁷⁵. Na wiek X i początek XI datują historycy gród kasztelański, który powstał na Górze Zamkowej w Cieszynie⁷⁶. Możliwe jest, że dokonał takiego umocnienia cieszyńskiego grodu Bolesław Chrobry⁷⁷. Dążył on do zjednoczenia wszystkich Słowian Zachodnich, chcąc ich włączyć do państwa polskiego⁷⁸. Istnieją też inne hipotezy, mówiące o możliwości podniesienia rangi Cieszyna poprzez utworzenie cieszyńskiego kasztelu przez Bolesława Śmiałego. Pewne jednak jedynie jest to, że w 1155 roku Papież Hadrian IV w dyplomie papieskim wspomniał o „castellatura de Tessin”⁷⁹. Dokument ten jednakże ani nie potwierdza, ani nie zaprzecza żadnej z powyższych hipotez.

II. 2. Ziemia Cieszyńska na Śląsku w średniowieczu

W latach 1037 – 1038 – wybuchło powstanie ludowe, do którego doszło po śmierci Mieszka II – syna Bolesława Chrobrego, następcy tronu. Powodem były powinności i ciężary, nakładane na ludność. Ułatwiło ono w 1038 roku księciu czeskiemu Brzetysławowi I najazd na Polskę. Dotarł on aż do Gniezna – po drodze doszło do ogromnych zniszczeń ziem śląskich⁸⁰. Na skutek tego najazdu, w 1039 roku, Ziemia Cieszyńska na krótko znów dostała się pod czeskie panowanie. Pozostawił ją Brzetysławowi w 1041 roku syn Mieszka II – Kazimierz Odnowiciel, zawierając tzw. pokój ratyzboński⁸¹. Ten sam władca odzyskał Śląsk za pomocą siły oręża w 1050 roku⁸². Cesarz Henryk III nakazał w 1054 roku

⁷⁴ Tamże; B. i B. Chorąży: *Śląsk Cieszyński...*, s. 230.

⁷⁵ I. Panic, *Ziemia Cieszyńska czasach piastowskich...*, s. 123.

⁷⁶ B. i B. Chorąży: *Śląsk Cieszyński...*, s. 229.

⁷⁷ Tamże, s. 230; K. Piwarski, *Historia Śląska.....*, s. 12.

⁷⁸ K. Piwarski, *Historia Śląska...*, s. 12.

⁷⁹ I. Panic: *Ziemia Cieszyńska w czasach piastowskich...*, s. 123.

⁸⁰ K. Piwarski, *Historia Śląska...*, s. 14.

⁸¹ B. i B. Chorąży: *Śląsk Cieszyński...*, s. 230.

⁸² K. Piwarski, *Historia Śląska...*, s. 12.

w Kwidlinburgu zawrzeć pokój, Brzetysław musiał więc zwrócić Polsce Śląsk, jednak bez ziemi opawskiej. Władcy polscy zobowiązani byli z tego powodu płacić Czechom corocznie pieniężny trybut, płacony do śmierci Kazimierza Odnowiciela⁸³. Jego następca – Bolesław Szczodry – płacenia trybutu odmówił⁸⁴. Wspomniana odmowa dokonywania płatności stała się przyczyną kolejnych walk polsko – czeskich: Śląsk znów został kilkakrotnie najechany przez czeskich władców i feudałów. Polskie rycerstwo chciało odzyskać utraconą ziemię opawską, dodatkowo Polska ochraniała sojusznicze Węgry, atakowane często przez cesarstwo, którego sprzymierzeńcem byli Czesi. Powodów do utarczek więc nie brakowało. Jednakże Bolesław Szczodry – pomimo niewątpliwych sukcesów na polu uniezależnienia Polski od cesarza niemieckiego (koronował się za zgodą papieża na króla Polski w 1076 roku) – wdał się w konflikt wewnętrzny – z możnowładcami oraz z biskupem krakowskim Stanisławem, którego skazał na obcięcie członków. Śmierć męczeńska biskupa spowodowała, że król w 1079 roku musiał uchodzić z żoną i synem Mieszkiem na Węgry, gdzie przebywał aż do śmierci⁸⁵.

Następcą Bolesława Szczodrego został jego młodszy brat - Władysław Herman. Ożenił się on z Judytą, córką czeskiego księcia Wratisława, co na jakiś czas zahamowało wrogie nastawienie Polski i Czech do siebie. Jednak następca Wratisława – Brzetysław II, za to, że Władysław Herman nie płacił trybutu, sprzymierzył się z jego synem – Zbigniewem, który wystąpił przeciwko swemu ojcu. Na skutek tego w 1093 roku doszło do wielkiej wyprawy Brzetysławia na Polskę i ogromnych zniszczeń prawie całego lewobrzeżnego Śląska. Czesi zagarnęli Kłodzko, a Władysław Herman musiał zapłacić trybut⁸⁶. Oddał też tron śląski we władanie synowi Zbigniewowi, którego ambicji jednak to nie zaspokoili. Niedługo więc potem znów wystąpił przeciwko ojcu, lecz został wtedy pokonany. W następstwie tego, jego młodszy brat – Bolesław, później zwany Krzywoustym, otrzymał we władanie Śląsk, ale bez Wrocławia. Ponieważ w tym czasie wszyscy trzej potrzebowali wsparcia od bogatych możnowładców, także wrocławskich mieszkańców, wzrosły polityczne wpływy tych warstw⁸⁷.

W 1102 roku, po śmierci Władysława Hermana, obaj jego synowie rozpoczęli walki o sukcesję, szukając poparcia – jeden przeciwko drugiemu – u sąsiadów, znowu więc rozpoczęły się walki z Czechami. Ponieważ Bolesław nie płacił trybutu, doszło do 13 – letniej

⁸³ K. Piwarski, *Historia Śląska...*, s. 15.

⁸⁴ Tamże; K. Popiołek, *Śląskie dzieje*, Wyd. II uzup. Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa - Kraków 1981, s. 18-19.

⁸⁵ Tamże.

⁸⁶ K. Popiołek, *Śląskie dzieje...*, s. 19.

⁸⁷ Tamże, s. 20.

wojny i kilku czeskich najazdów na Śląsk. W odwecie Bolesław Krzywousty w 1108 roku najechał Czechy i zdobył Racibórz. Wtedy Cesarz Henryk V, który wolał na tronie osadzić posłusznego sobie Zbigniewa, wysłał na Śląsk wyprawę w 1109 roku, ale poniósł klęskę pod Głogowem, między innymi dzięki posiłkom Krzywoustego. Ruszył więc na Wrocław, ale tam – na Psim Polu – również mu się nie powiodło. Nastąpił wtedy odwrót cesarskich wojsk, nękanych wojną podjazdową przez śląskie rycerstwo i chłopów przez Bramę Kłodzką do Czech, co spowodowało kolejne spustoszenia na Śląsku. Chociaż na pewien czas niemieccy i czescy rycerze na tym zakończyli swoje podboje – nadal dochodziło do zbrojnych potyczek z czeskimi książętami i feudałami, między innymi trzy takie zbrojne spory odnotowano między 1132 – 1134 rokiem⁸⁸. W 1137 roku zawarto pokój, Czesi zrezygnowali z trybutu, ale dostała im się ziemia opawska. Rok później zmarł Bolesław Krzywousty, który doprowadził do podziału Polski na dzielnice. Sukcesję zapisał najstarszemu z rodu Piastów – seniorowi – swemu synowi Władysławowi II. Dzielnicą senioralną był Kraków, ponadto Władysławowi II przypadł także Śląsk, w tym – kasztelania cieszyńska⁸⁹. Reszta synów otrzymała każdy po jednej dzielnicy. Jednak bracia nie chcieli uznać zwierzchnictwa Władysława II i Polska kolejny raz została areną bratobójczych walk. Władysław II – na ich skutek pozbawiony władzy – zwrócił się o pomoc do swego szwagra – (cesarza?) króla rzymskiego – Konrada III⁹⁰. W następstwie jego monitów, w 1146 roku ruszyła wyprawa Konrada III na Śląsk – nieudana. Władysław II pozostał więc na wygnaniu w Niemczech. Śląsk – wraz z kasztelanią cieszyńską – pozostał w rękach Bolesława Kędzierzawego, który zarazem objął tron w całym państwie. Wygnaniec próbował nadal powrócić na Śląsk przy obcej pomocy – kolejna wyprawa w tym celu ruszyła w 1157 roku – tym razem pod wodzą następcy Konrada III – Fryderyka I – i tak znowu kolejna wojna przeorała Śląsk wzduż i wszerz: spustoszono Dolny Śląsk, spalone zostały Głogów, Bytom nad Odrą i Krosno. Co prawda – tego samego roku jeszcze – zawarto pokój w Krzyszowie, księże Bolesław Kędzierzawy złożył cesarzowi Fryderykowi I, zwanemu Rudobrody, hołd, ale Władysław II nic dla siebie nie uzyskał. Swoje śląskie dziedzictwo odzyskali dopiero synowie Władysława II w 1163 roku, po jego śmierci, na podstawie umowy podpisanej z jego braćmi. Otrzymali oni Śląsk z Ziemią Lubuską, ale bez Kłodzka. Bolesław I Wysoki dostał wtedy cały Dolny Śląsk z Opolem i Lubuszem, a Mieszko I, zwany Plątonogim – obydwie

⁸⁸ K. Popiółek, Śląskie dzieje... s. 22.

⁸⁹ I. Panic: *Śląsk Cieszyński w średniowieczu (do 1528 roku)*, W: I. Panic (red.) *Dzieje Śląska Cieszyńskiego od zarania do czasów współczesnych*, Wyd. Starostwo Powiatowe w Cieszynie, Cieszyn 2010, t. II, s. 33.

⁹⁰ Tamże, s. 37, dla porównania – K. Popiółek, Śląskie dzieje..., s. 23; oraz K. Piwarski, *Historia Śląska...*, s. 20 tytułując Konrada III cesarzem.

kasztelanie: cieszyńską i raciborską⁹¹. Obydwoje uznawali oni do 1177 roku władzę zwierzchnią krakowskich książąt – wpierw Bolesława Kędzierzawego, następnie jego brata – księcia wielkopolskiego – Mieszka III Starego. Skutkiem tych walk była niecodzienna gmatwanina: Mieszko I Plątonogi (posiadający Racibórz i Cieszyn) pokonał swego brata – Bolesława I Wysokiego – i wypędził go z jego księstwa. Tymczasem w Krakowie zwyciężył najmłodszy brat Bolesława Kędzierzawego – Kazimierz Sprawiedliwy, tym samym więc sojusznik Mieszka I Plątonogiego – Mieszko III Stary – utracił tam władzę. W tej sytuacji zawarto pokój: Bolesław I Wysoki otrzymał Dolny Śląsk – aż po przesiekę, jego syn – Jarosław – otrzymał Opolszczyznę, brat – Konrad – otrzymał ziemię głogowską i legnicką, a Mieszkowi Plątonogiemu Kazimierz Sprawiedliwy dodał do kasztelanii cieszyńskiej i raciborskiej jeszcze Bytom, Oświęcim i ziemię siewierską, wydzieloną przez niego z małopolskiej dzielnicy. Na skutek tego Śląsk został podzielony na kilka mniejszych dzielnic⁹².

W następnych latach rozdrobnienie Śląska posuwało się najszybciej ze wszystkich dzielnic, stąd pozycja tutejszych książąt słabła z upływającym czasem. Jednak nie zrezygnowali oni z ubiegania się o tron całego państwa, przeciwnie, aktywnie o to zabiegali. Tymczasem podważono zasadę senioratu, ponieważ Kazimierz Sprawiedliwy – w zamian za nadane w 1180 roku w Łęczycy przywileje dla duchowieństwa – otrzymał uznanie jego i następców do dziedzicznych rządów w Krakowie. Zrobił się jeszcze większy galimatias – po śmierci Kazimierza Sprawiedliwego w 1194 roku, jedni książęta opierali się na testamencie Krzywoustego, inni na ustalenach zjazdu łęczyckiego. Mieszko I Plątonogi (cieszyński i raciborski) poparł Mieszka III Starego (wielkopolskiego) w staraniach o krakowski tron. Jednak dostał się on – na zasadzie łęczyckiej (dziedzicznosci) – synowi Kazimierza Sprawiedliwego – Leszkowi Białemu. Kiedy zmarli śląscy książęta, którzy mogli z racji starszeństwa upominać się o tron krakowski – śląscy Piastowie przestali na pewien czas zabiegać o krakowski tron. W 1202 roku najstarszym Piastem był prawdopodobnie Władysław Laskonogi, który władał Wielkopolską. Następymi w kolejności byli książęta śląscy – Mieszko I Plątonogi oraz jego bratanek, a zarazem syn Bolesława I Wysokiego – Henryk Brodaty⁹³.

⁹¹ K. Popiółek, *Śląskie dzieje...*, s. 23.

⁹² Tamże, s. 24.

⁹³ Tamże, s. 25.

Henryk Brodaty był zręcznym dyplomatą – nie chcąc mieć w duchowieństwie wrogów – podczas starań o tron czynił równocześnie poważne nadania na rzecz Kościoła⁹⁴. Po śmierci Mieszka I Piątonogiego, która nastąpiła w 1211 roku, scheda po nim, a więc i cieszyńska kasztelania – przypadła jego najstarszemu synowi Kazimierzowi⁹⁵. Spadkobiercy na tronie krakowskim nie zależało – księciem krakowskim został więc Leszek Biały. Jednak Henryk Brodaty nie zrezygnował ze starań o krakowski tron – w 1217 roku zawarł z najstarszym Piastem – Władysławem Laskonogim, a także Leszkiem Białym, trójstronny układ o przeżycie. Zapewniał on w razie bezpotomnej śmierci każdej ze stron wzajemne dziedziczenie. Ale już tego samego roku Henryk Brodaty zgłosił swe aspiracje do tytułu księcia Krakowa. Akt ten spotkał się ze sprzeciwem polskiego episkopatu, wtedy – działając w porozumieniu z krakowskimi możnowładcami – w 1225 roku najechał Kraków. Po kilku dniach dobrowolnie ustąpił, jednak tego samego roku w jego владaniu znalazła się Ziemia Lubuska, co jeszcze bardziej umocniło jego pozycję.

Tymczasem Leszkowi Białemu urodził się syn – Bolesław Wstyduły. Jednak już rok później – w 1227 roku – Leszka zamordowano, a przejściowo ziemią krakowską rządziła wdowa po nim, księżna Grzymisława. Krótko po tym, za sprawą krakowskich możnowładców, tron objął Władysław Laskonogi, ale wkrótce z niego zrezygnował, a wtedy Henryk Brodaty został poproszony o opiekę nad małoletnim Bolesławem Wstydułym. Niedługo po przyjęciu tytułu księcia krakowskiego – został jednak pokonany przez Konrada (mazowieckiego). Nie mogąc na razie odzyskać tronu krakowskiego – Henryk Brodaty zajął się swoją dzielnicą, tym bardziej, że w 1229 roku, po śmierci Kazimierza I (opolskiego), został opiekunem jego dwóch małoletnich synów: Mieszka i Władysława, co zapewniło mu panowanie nad całym Śląskiem. Ponadto – po udanej obronie Ziemi Lubuskiej przed magdeburskim najazdem, w 1230 roku, po śmierci Władysława Laskonogiego, na mocy jego testamentu uzyskał prawa do Wielkopolski, oprócz tego przejął jego seniorackie prawa do Krakowa i opieki nad Bolesławem Wstydułym. Szukając poparcia dla swych działań, przyznał częściowo biskupowi wrocławskiemu prawo pobierania kar sądowych w ziemi nyskiej⁹⁶.

Tymczasem zamierzeniom Henryka Brodatego sprzeciwił się wspomniany Konrad (mazowiecki), zasiadający wtedy na tronie krakowskim. Henryk Brodaty zawarł jednak z nim w 1232 roku ugodę – Konrad (mazowiecki) uzyskał więc ziemię sieradzką i łęczycką,

⁹⁴ K. Popiołek, Śląskie dzieje..., s. 27.

⁹⁵ I. Panic: Śląsk Cieszyński w średniowieczu (do 1528 roku)..., s. 44.

⁹⁶ K. Popiołek, Śląskie dzieje... s. 30.

a Henryk Brodaty otrzymał upragniony Kraków. Jednak ten ostatni na tym nie poprzestał i konsekwentnie dalej powiększał swoje terytoria. Kiedy wezwano go do Wielkopolski – tam, w 1234 roku, objął władanie po wygranej walce z Odoniczem. Powtórnie starł się z nim, gdy Odonicz próbował odebrać Henrykowi Brodatemu oddane uprzednio na mocy układu ziemie. Wtedy Henryk Brodaty odebrał mu dalszą część Wielkopolski i doszedł aż pod Gniezno. Wielkopolskę oddał swemu synowi – Henrykowi Pobożnemu, a sam pozostał wtedy księciem Śląska (w tym – kasztelanii cieszyńskiej) oraz Krakowa⁹⁷.

Po śmierci swego ojca, Henryka Brodatego, która nastąpiła w 1238 roku, Henrykowi Pobożnemu udało się w większości utrzymać Wrocławskie, Krakowskie i prawie całą Wielkopolskę, w dodatku z Gnieznem i Nakłem. Nadał wzorem ojca szereg przywilejów biskupowi wrocławskiemu, ale nie ustąpił mu w sprawach zasadniczych. Niewiele brakowało już do zjednoczenia ziem polskich, gdy przyszedł najazd Tatarów w 1241 roku, którzy przy okazji wyprawy na Węgry zahaczyli także o Polskę. W przegranej bitwie pod Legnicą zginął Henryk Pobożny, a Tatarzy zniszczyli Opole, ponadto klasztory w Henrykowie i Trzebnicy. Po odejściu Tatarów – zgodnie z głównym celem ich marszruty – na Węgry, doszło do szybkiego rozpadu śląskiego państwa: nie dość, że po schedę po Henryku Pobożnym sięgali obcy, to dodatkowo – korzystając z niepełnoletniości jego pięciu synów – przeciwko nim wystąpili inni, śląscy możnowładcy⁹⁸.

W 1242 roku rządy księstwa śląskiego objął najstarszy syn Henryka Pobożnego – Bolesław II Rogatka⁹⁹. W 1248 roku swoją część otrzymali także jego bracia, Bolesław II Rogatka posiadał więc w latach pięćdziesiątych XIII wieku Legnicę i Świdnicę¹⁰⁰. Henryk III Biały władał księstwami: wrocławskim i nyskim, ponadto Otmuchowem, Kluczborkiem, Wołczynem i Byczyną. Z kolei Konrad, który wystąpił ze stanu duchownego, otrzymał księstwo głogowskie. Mieszko, który miał Ziemię Lubuską, wcześniej zmarł, stąd otrzymał ją Rogatka. Najmłodszy – Władysław – nie wnosił żądań do spadku po ojcu, ponieważ obrał stan duchowny i został biskupem salzburuskim. Stan posiadania książąt był jednak zmienny, toczyli oni ze sobą częste walki, często przy udziale sąsiadów, którym za pomoc odwdzięczać się musieli, odstępując im po kawałku ziemie z takim trudem zjednoczone przez przodków¹⁰¹. W końcu scheda została mocno okrojona, w wyniku czego Bolesław II Rogatka i jego bracia zawiadywali jedynie częścią Śląska

⁹⁷ K. Popiołek, Śląskie dzieje..., s. 31.

⁹⁸ Tamże, s. 35.

⁹⁹ K. Piwarski, *Historia Śląska...*, s. 45.

¹⁰⁰ Z. Boras, *Książęta piastowscy Śląska*, Wyd. Śląsk, Katowice, 1974, s. 104.

¹⁰¹ K. Popiołek, *Śląskie dzieje...*, s. 35-36.

(Dolny i Średni Śląsk). Bez strat ostała się tylko dzielnica wrocławska, gdzie Henryk III Biały, wzorem swego dziada i ojca, prowadził politykę zjednoczeniową. Po śmierci Henryka III Białego, która nastąpiła w 1266 roku, siedząc po nim objął jego jedynego syna – Henryka IV Probusa¹⁰². Działając w przymierzu, które zawarł w 1280 roku z dwoma opolskimi książętami, Henryk IV Probus podjął zbrojne działania z innymi Piastami – w celu uzyskania korony¹⁰³. Pomimo trudności związanych ze śmiercią opolskiego sprzymierzeńca – Władysława, ponadto brakiem poparcia ambitnych celów Henryka IV Probusa przez jego czterech synów, a także długoletnimi utarczkami z biskupem wrocławskim, kiedy tylko nadarzyła się sprzyjająca okoliczność, zawarł w 1287 roku układ z Leszkiem Czarnym, księciem Krakowa, o objęciu tronu krakowskiego, do czego doszło ostatecznie w 1288 roku, po śmierci Leszka Czarnego¹⁰⁴. Rok później musiał się Henryk IV Probus na krótko wycofać z Krakowa, gdyż zmusiła go do tego wyprawa czeskiego króla – Wacława II. Jednak niedługo potem Probusowi IV z powrotem udało się zbrojnie odzyskać Kraków. Scalił tą drogą dwie kluczowe polskie dzielnice i podjął starania w Kurii rzymskiej o koronację. Jednak jego śmierć nadeszła szybciej od korony, bo w 1290 roku¹⁰⁵.

II. 3. Powstanie Księstwa Cieszyńskiego

Na Górnym Śląsku w tym czasie dochodziło do coraz większego rozdrobnienia śląskich księstw: rok 1290 uważany jest za datę powstania Księstwa Cieszyńskiego¹⁰⁶, ponieważ w tym roku Opolskie, po wspomnianej w poprzednim podrozdziale śmierci księcia Władysława, rozpadło się na cztery mało znaczące księstwa, którymi podzielili się jego synowie: Cieszyńskiemu oraz Oświęcimskiemu przewodził Mieszko, Bytomskie¹⁰⁷

¹⁰² K. Popiołek, *Śląskie dzieje...,* s. 36.

¹⁰³ K. Popiołek, *Śląskie dzieje...,* s. 38.

¹⁰⁴ Tamże, s. 41.

¹⁰⁵ Tamże.

¹⁰⁶ J. Konieczny, E. Kopeć, *Pod rządami Piastów*, W J. Chlebowczyk (red.) *Cieszyn. Zarys miasta i powiatu*, Wyd. Śląsk, Katowice 1973, s. 108.

¹⁰⁷ K. Popiołek, *Śląskie dzieje...,* s. 41.

i Kozielskie¹⁰⁸ otrzymał Kazimierz II, Raciborskie wziął Przemysław, a Opolskie dostało się Bolesławowi. Rozbieście to wkrótce okazało się brzemienne w skutkach: w latach 1291 – 1292 król czeski Wacław II opanował na nowo ziemię krakowską. Ułatwili mu to dwaj ślascy książęta – książę opolski Bolko I oraz książę cieszyński – Mieszko I. Czeski władca w 1291 roku skłonił dwóch wspomnianych władców do wpuszczenia do swoich grodów czeskiej załogi w celu udzielenia mu w razie potrzeby pomocy¹⁰⁹.

Tymczasem Henryk V Gruby – syn Bolesława Rogatki – osiadł na tronie we Wrocławiu. Henryk głogowski realizując testament Probusa pokonał Henryka V Grubego i odebrał mu znaczącą część jego ziem¹¹⁰. W ten sposób dzielnica głogowska zyskała na znaczeniu, podobnie jak jaworowsko – świdnicka, którą zarządzał inny syn Bolesława Rogatki – Bolko I. Kiedy w odstępie roku zmarli dwaj kolejni królowie czescy – Wacław II w 1305 roku i Wacław III w 1306 roku – zależność Księstwa Cieszyńskiego od władców czeskich praktycznie ustała¹¹¹. Henryk głogowski ogłosił się księciem królestwa Polski, księciem Śląska oraz panem Głogowa i Poznania, ale bez ziemi krakowskiej, gdzie rządził Władysław Łokietek.

Księstwo świdnickie także zyskało na znaczeniu pod rządami Bolka I, który – podobnie, jak Henryk głogowski – dbał o powiększanie swojego terytorium.

Tymczasem na Górnym Śląsku proces rozdrobnienia feudalnego postępował nadal, w szczytowym okresie – na początku XIV wieku – było 17, a nawet 18 mało znaczących księstw!

¹⁰⁸ J. Konieczny, E. Kopeć, *Pod rządami Piastów...*, s. 108.

¹⁰⁹ K. Popiolek, *Śląskie dzieje...*, s. 43.

¹¹⁰ K. Popiolek, *Śląskie dzieje...*, s. 42.

¹¹¹ I. Panic, *Ziemia Cieszyńska w czasach piastowskich (X - XVII wiek)*, W: W. Sosna (red.), *Śląsk Cieszyński. Środowisko naturalne. Zarys dziejów. Zarys kultury materialnej i duchowej*, Wyd. Macierz Ziemi Cieszyńskiej, Cieszyn 2001, s. 123.

II. 4. Śląsk Cieszyński

Po śmierci Mieszka I (cieszyńskiego) zasiadł na tronie księstwa cieszyńskiego jego syn – Kazimierz I¹¹². Około 1316 roku księstwo cieszyńskie zostało podzielone na kolejne dwie części: księstwo oświęcimskie z kasztelanią oświęcimską i chrzanowską, którymi zarządzał Władysław, oraz Księstwo Cieszyńskie z kasztelanią cieszyńską, odtąd zwane Śląkiem Cieszyńskim, gdzie władcą był Kazimierz I¹¹³. W tym czasie doszło też do rozpadu księstwa głogowskiego, bo książę Henryk miał pięciu synów. Oni to oddali margrabiemu brandenburskiemu znaczącą część Wielkopolski i Śląska. Wtedy możnowładczy wielkopolscy i część miast zwróciła się w stronę księcia kujawsko – sieradzkiego – Władysława Łokietka, dzięki czemu właśnie jemu udało się zjednoczyć Polskę. Jego koronacji nie chcieli uznać książęta śląscy, którzy – pomimo tego, że uważali się za książąt polskich – nie chcieli jednak zwierzchnictwa nad sobą polskiego króla i woląc zwierzchność czeską – zawierali przymierza z wrogami Polski¹¹⁴. Do Łokietka przekonali się dopiero w terminie późniejszym, choć nie wszyscy uznawali jego zwierzchność, a niektórzy czekali na rozwój wypadków. Jeden Bolko (opolski) był w swej niechęci nadal konsekwentny. Tymczasem trzej synowie Bolka I – księcia świdnickiego – lojalnie opowiedzieli się za Łokietkiem, a następnie także za Kazimierzem Wielkim. Władysławowi Łokietkowi sprawa Śląska leżała na sercu, stąd około 1320 roku wyprawił się na Śląsk, kiedy doszło do walki między kilkoma śląskimi książętami. Zwycięstwo króla sprawiło, że książę wrocławski Henryk VI, mieszkańców i kapituła, Bolesław opolski i Konrad namysłowski uznali zwierzchnictwo króla nad Wrocławiem¹¹⁵. Niezależnie od tego Konrad I – książę namysłowski i oleśnicki oraz Bolesław II opolski zawarli układ w Krakowie w 1323 roku, w którym określili Łokietka, jako swojego pana. Jego stronnikiem stał się także Przemko głogowski i książęta

¹¹² I. Panic, *Ziemia Cieszyńska w czasach piastowskich ...*, s. 123.

¹¹³ Tamże.

¹¹⁴ K. Popiółek, *Śląskie dzieje...*, s. 45.

¹¹⁵ K. Popiółek, *Śląskie dzieje...*, s. 46.

górnouściacy¹¹⁶. Jednak polscy feułdowie niechętni byli wiążaniu się z wrocławskim mieszczaństwem, pod ich presją Łokietek zrezygnował z Wrocławia. Niedługo potem wrocławianie skierowali swe preferencje w stronę króla czeskiego. Doszło do zerwania stosunków między nimi a królem polskim – na skutek wyprawy księcia wrocławskiego Henryka VI, który wraz z mieszkańcówami i Bolesławem niemodlińskim wyruszył na pogranicze Wielkopolski i podjął walkę z oddziałami węgierskimi, będącymi po stronie Łokietka¹¹⁷.

Śląsk nadal pograżał się w bratobójczych walkach, słabnąc – nie odegrał więc żadnej roli w procesie jednocienia państwa polskiego. Wręcz przeciwnie – w 1327 roku doszło na kilkaset lat do włączenia Księstwa Cieszyńskiego do królestwa czeskiego¹¹⁸ – czworo książąt śląskich (Bolesław I niemodliński, Kazimierz I cieszyński, Władysław koziecki i Leszek raciborski) złożyło w Opawie królowi czeskiemu Janowi Luksemburcykowi hołd. Parę dni później to samo uczynił kolejny książę oświęcimski Jan I, miesiąc potem książę wrocławski Henryk VI zawarł układ – zapisał królowi czeskiemu swoje księstwo, zachowując w zamian dożywotnią władzę nad Wrocławiem. Otrzymał również w dożywocie ziemię kłodzką, w dodatku miał otrzymywać roczną pensję. Najpóźniej, bo 6 kwietnia, hołd lenny złożył ostatni z górnouściacych Piastów – Bolesław opolski. Dwa lata potem – na nieco lepszych warunkach – hołd lenny złożyli kolejni czterej książęta śląscy. Jedynie książę świdnicki Bolko II Mały, jaworski Henryk I i głogowski Przemko pozostali wierni Łokietkowi¹¹⁹. Niestety – w 1331 roku Jan Luksemburcyk zajął Głogów. Co prawda przyczynił się w ten sposób w tym samym roku niechętny do zwycięstwa Łokietka nad Krzyżakami pod Płowcami, ponieważ nie zdążył Krzyżakom przyjść z pomocą. Ale utrata Głogowa miała katastrofalne skutki dla utrzymania niezależności na Śląsku – już tylko troje książąt utrzymało niezawisłość – byli to trzej przedstawiciele świdnickiej linii Piastów: Bolko II Mały, Henryk I jaworski i Bolko II zdębski. Ponadto niezależność od czeskiego króla zachowało jeszcze biskupie księstwo nysko – otmuchowskie¹²⁰. Król czeski chciał potwierdzenia zdobytych w ten sposób ziem, obiecując, że za śląskie ziemie zrzecze się pretensji do polskiego tronu, ale nowy król polski – Kazimierz Wielki nie wyraził zgody na dokonane zabory. Tymczasem po śmierci Henryka VI – księcia wrocławskiego – jego księstwo na mocy zawartego układu znalazło się we władaniu

¹¹⁶ Tamże

¹¹⁷ Tamże, s. 47.

¹¹⁸ J. Konieczny, E. Kopeć, *Pod rządami Piastów...*, s. 109.

¹¹⁹ K. Popiółek, *Śląskie dzieje...*, s. 49.

¹²⁰ Tamże, s. 51.

czeskiego króla, a rok później książę ścinawski Jan odstąpił mu swoje księstwo, zachowując sobie jedynie dożywotnio Głogów. Henryk (jaworski) obiecał mu udzielenie pomocy przeciwko Polsce oraz odstąpił mu Żytawę i Zgorzelec, przy zachowaniu niezależności od Czech¹²¹. W 1337 roku poddani ziębickiego Bolka złożyli hołd królowi czeskiemu, on sam zachował jeszcze ziemię ziębicką. Ponadto bezpotomna śmierć księcia raciborskiego – Leszka – stała się okazją do oddania tego księstwa przez króla czeskiego w lenno Mikołajowi opawskiemu z czeskiego rodu Przemyślidów, pomimo obowiązującego piastowskiego prawa dziedziczenia. Dodatkowo wydał on w 1337 roku generalny porządek dla Śląska, który regulował sprawy wewnętrzne kraju, a który miał obowiązywać nawet na ziemiach, które się nie poddały. Wziął też pod opiekę wrocławskie biskupstwo. Nie wystarczył mu również hołd lenny, więc siłą zmusił księcia oleśnickiego – Konrada – do odstąpienia mu Lubina z przyległościami. W końcu sam król Kazimierz Wielki w Krakowie w 1339 roku uznał stan faktyczny, obowiązujący po złożeniu przez książąt śląskich hołdów lennych i zrezygnował z wszelkich księstw wymienionych w układzie trenczyńskim¹²². Dwa lata później musiał jeszcze zrezygnować z księstwa ziębickiego, a w 1342 roku – po śmierci biskupa wrocławskiego Jana Nankiera – jego następcą, Przecław z Pogorzeli, uznał zwierzchnictwo czeskiego króla nad Śląskiem, otrzymując w zamian potwierdzenie przywilejów nadanych biskupstwu wrocławskiemu przez króla polskiego¹²³.

Pomimo oficjalnego uznania przez Kazimierza Wielkiego dokonanego przez Czechów zaboru – utrzymywał on nadal kontakty ze Śląskiem, udzielając pożyczek i przywilejów. Po zdobyciu Rusi Czerwonej Świdnica otrzymała przywilej handlu z tą krajną, co otwierało kupcom widoki na duże zyski. Jednak tego przywileju odmówił mieszkańców wrocławskim, chcąc dać im nauczkę za nielojalność. Udzielił też pomocy wojskowej sprzymierzeńcowi, Bolkowi świdnickiemu, zaatakowanemu przez Czechów, jednak polsko – węgierskie wojska zostały odparte¹²⁴. Wojna ta skończyła się w 1348 roku pokojem namysłowskim – bez zmian dla Śląska. Co gorsza, Bolko II świdnicki zapisał swoje księstwo bratanicy Annie, zamężnej z królem czeskim Karolem IV, oraz ich potomkom, co po jego śmierci w 1368 roku spowodowało przejście tych ziem pod władanie czeskiego króla. I to jeszcze nie był koniec działań Czechów w zakresie opanowania Śląska. Planując zaangażowanie wojny na ziemi halicko – włodzimierskiej, zyskując spokój, konieczny do uregulowania skomplikowanych

¹²¹ K. Popolek, *Śląskie dzieje...*, s. 51

¹²² Tamże, s. 52.

¹²³ Tamże

¹²⁴ Tamże, s. 53.

spraw wewnętrznych Polski, musiał Kazimierz Wielki zrzec się w 1356 roku w Pradze praw do Świdnicy, Kluczborka i Byczyny na rzecz króla czeskiego Karola IV – w zamian za Płock. Tego samego roku zmarł książę opolski Bolesław II. Po jego śmierci syn – Władysław – zakupił Pszczynę, Wołczyn, Prudnik, Karnów i Namysłów. Następnie związał się z królem węgierskim, za co otrzymał tytuł palatyna i rozległe dobra¹²⁵.

W 1363 roku bliskie stosunki nawiązał z dworem królewskim Henryk głogowski, wydając za Kazimierza Wielkiego swoją córkę – Jadwigę¹²⁶. Rok później król podjął starania o powrót Śląska pod jurysdykcję Polski i poprosił papieża o zwolnienie z przysiąg, dotyczących Śląska i Pomorza, według których się zobowiązał, że nie będzie rościł praw do ziem, które od zawsze należały do Polski¹²⁷. W 1368 roku, po śmierci Bolka II świdnickiego, władca Polski wysunął żądania odnośnie Byczyny, Kluczborka i Wołczyna, a rok później zaważył przymierze z królem węgierskim Ludwikiem przeciwko królowi czeskiemu Wacławowi IV. Jednak na przeszkodzie tym zamierzeniom stanęła jego śmierć w 1370 roku. Na polskim tronie zasiadł wtedy wspomniany Ludwik Węgierski, który skłonił króla czeskiego, by ten wyrzekł się pretensji do polskiego i węgierskiego tronu w zamian za prawa do Śląska¹²⁸. Polscy panowie bowiem nie byli zainteresowani Śląskiem, choć wielu z książąt śląskich utrzymywało nawet bliskie stosunki z Polską. Dotyczyło to głównie Piastów cieszyńskich, ale nie tylko. W owych czasach doskwierała im plaga rozbójnictwa, przeciwko której w 1382 roku utworzyli oni związek polskich książąt, pod wodzą księcia cieszyńskiego Przemysława Noszaka.

Związek ten w 1397 roku zaważył porozumienie z Polską o zwalczanie rozbójnictwa, w celu utworzenia wspólnego frontu walki z tym zjawiskiem¹²⁹.

Tymczasem dokonywał się dalszy proces rozdrobnienia, a co za tym idzie – osłabiania znaczenia coraz to mniejszych księstewek śląskich¹³⁰. Między innymi podziałowi uległa po śmierci Mikołaja II dzielnica raciborsko – opawska, przede wszystkim na rzecz książąt opolskich, oleśnickich i cieszyńskich.

Następcy Mieszka I cieszyńskiego, księciu Przemysławowi I Noszakowi, na skutek licznych posług dla dworu czeskiego udało się – jako jedynemu w tych czasach – powiększyć swój stan posiadania. Od Jana raciborsko – karniowskiego wziął w drodze zastawu Żory,

¹²⁵ K. Popiołek, *Śląskie dzieje...,* s. 55-56.

¹²⁶ Tamże, s. 55.

¹²⁷ Tamże, s. 57.

¹²⁸ Tamże

¹²⁹ Tamże, s. 55, 58.

¹³⁰ Tamże, s. 55.

od króla czeskiego Wacława IV pozyskał część województwa głogowskiego i ścinawskiego, a od Bolka III ziębickiego odkupił Strzelin. W 1405 roku – po śmierci Jana III oświęcimskiego, udało się mu włączyć w zarząd jeszcze księstwo oświęcimskie i zatorskie, co spowodowało, że był jednym z najpotężniejszych śląskich książąt. Dopiero u schyłku życia, w dużej mierze zapewne z powodu niewdzięcznego potraktowania jego osoby przez czeskich magnatów i niemieckich feułów, a także nienawiści osobistych wrogów, przejawiającej się zamordowaniem starszego syna Noszaka, oraz zhańbieniem jego siostry – mniszki¹³¹, nawiązał on bliższe stosunki z polskim dworem królewskim¹³². Po jego śmierci, która nastąpiła w 1409 roku, schedę objął jego syn – Bolesław I, który poprzez odpowiednie mażeństwo kontynuował bliskie kontakty z Polską, zresztą śladem wielu rycerzy śląskich. Niektórzy z nich nawet walczyli po polskiej stronie w 1410 roku w bitwie pod Grunwaldem, chociaż byli też między nimi książęta, którzy stanęli po stronie Krzyżaków: do tych ostatnich zaliczał się Konrad VII Biały oleśnicki, a możliwe, że i Jan ziębicki; niektórzy zachowali w tej sprawie neutralność¹³³. Bolesław I został także sojusznikiem polskiego króla – Władysława Jagiełły w tzw. „głodowej wojnie” z Krzyżakami w 1414 roku podobnie, jak kilku książąt śląskich: Jan raciborski, Wacław opawski, Bernard opolski, książęta oleśniccy – Konrad Kącki i Konrad Biały, a ponadto Wacław żagański i Jan lubiński. Byli oni lennikami króla czeskiego, który z kolei był sprzymierzeńcem Władysława Jagiełły, a ponadto skusiła ich obietnica żołdu¹³⁴.

II. 5. Wojny religijne na Śląsku

Powstanie husytów w Czechach na początku XV wieku dodatkowo skomplikowało i tak już mocno zawiłe losy Śląska. Ponieważ wyznawcy tego ruchu religijnego poza religijnymi hasłami składali też obietnice natury społecznej i narodowej – nowe wyznanie bardzo szybko znajdowało sympatyków. Jan Hus pomimo gwarancji bezpieczeństwa został

¹³¹ I. Panic, *Ziemia Cieszyńska w czasach piastowskich...*, s. 125.

¹³² K. Popiółek, *Śląskie dzieje...*, s. 55.

¹³³ Tamże, s. 59.

¹³⁴ Tamże.

w 1415 roku spalony na stosie, o co obwiniano brata króla czeskiego Wacława IV – Zygmunta Luksemburczyka. Na skutek tego czescy wielmoża zaproponowali koronę Czech nie jemu, ale najpierw królowi polskiemu, Władysławowi Jagielle, a gdy spotkali się z jego odmową – księciu litewskiemu Witoldowi, który ją przyjął. Posłał on w 1422 roku przez Śląsk do Czech z wyprawą na czele rycerzy polskich Zygmunta Korybutowicza – bratanka Jagiełły, jednak bez skutku. Został więc stamtąd szybko odwołany. Wtedy Korybut sam zgłosił akces do czeskiego tronu i dwa lata później wyruszył znowu na Śląsk. Polscy rycerze włączyli się w oddziały najbardziej skrajnych husytów, zwanych taborytami, które co jakiś czas czyniły wypadki z Czech na Śląsk – zdobywając wiele grodów i klasztorów. Niebawem dołączył do nich książę opolski – Bolko V¹³⁵. Oddziały te wzburdały trwogę wśród książąt śląskich, w walce z nimi w 1428 roku zginął pod Kłodzkiem książę ziębicki – Jan, toteż Przemko opawski i Kazimierz oświęcimski dobrowolnie podpisali z najeźdźcami układy. Po kilku latach taboryci zdobyli znaczną część Górnego Śląska, w 1430 roku z nową misją poszła na Dolny Śląsk ich potężna wyprawa. Jednak rok później książę oleśnicki i kozielski – Konrad Biały (katolik) – najechał zbrojnie ich siedzibę w Gliwicach i rozpoczęł starszyznę kacerzów. Dzięki temu, że książę cieszyński Bolesław I zachował neutralność w czasach wojen husyckich i wpłacił okup, udało mu się uchronić księstwo przed niszczycielskimi najazdami husytów. Spowodowało to jednak jego duże problemy finansowe. Kiedy w 1431 roku Bolesław I cieszyński zmarł, pozostawiając małoletnich synów, księstwem zarządzała jego małżonka – księżna Eufemia (Ofka). Musiała ona z tego powodu między innymi zastawić Frydeckie¹³⁶. W 1432 roku Śląsk najechały znowu nowe oddziały husytów, ale pomimo udanej wyprawy opuściły one wkrótce te tereny, ponieważ zostały zwerbowane przez Polskę do walki z Krzyżakami. Wtedy podnieśli główny uprzednio pokonani śląscy książęta i zaczęli odzyskiwać utracone grody i miasta, które były zdobyte przez husytów. Bolko opolski został pokonany, ale nadal nie chciał uznać Luksemburczyka władcą Śląska. Gdy w 1433 roku książęta zawarli dla bezpieczeństwa ogólny związek książąt śląskich, Bolko do niego nie przystąpił i nadal był wrogiem biskupa wrocławskiego¹³⁷.

W 1437 roku, po śmierci zasiadającego na czeskim tronie Zygmunta Luksemburczyka, ruszyła zbrojna wyprawa pod wodzą króla Władysława i Kazimierza (Jagiellończyków), mająca na celu osadzenie tego drugiego na czeskim tronie. Ta wyprawa się nie powiodła,

¹³⁵ K. Popiołek, *Śląskie dzieje...,* s. 61.

¹³⁶ J. Konieczny, E. Kopeć, *Pod rządami Piastów...,* s. 110.

¹³⁷ K. Popiołek, *Śląskie dzieje...,* s. 64.

ponieważ nie udało im się sprzymierzyć ze śląskimi książętami – chcieli oni złożyć hołd Kazimierzowi Jagiellończykowi, ale jedynie pod warunkiem zasiadania przez niego na czeskim tronie. Tymczasem zasiadł na nim nie Jagiellończyk, a Albrecht z rodu Habsburgów, któremu książęta śląscy – za wyjątkiem księcia Bolka V – złożyli hołd we Wrocławiu¹³⁸. Kiedy dwa lata później, w 1439 roku zmarł król Albrecht – Wrocław poprosił o przyłączenie do Polski. Wtedy książę cieszyński – Przemysław II – związał się blisko z Krakowem¹³⁹. Kazimierz Jagiellończyk jednak Wrocławowi odmówił, ponieważ chciał czeskiego tronu dla swego syna – Władysława, na co miał zgodę Jerzego z Podiebradów. Jednakże w 1469 roku polscy i morawscy katolicy królem Czech obwołali króla Węgier – Macieja Korwina. W innym opracowaniu znajdujemy hipotezę, że to po śmierci Albrechta w 1439 roku król polski Władysław, obiecując różne – niezbyt realne przywileje, zaproponował Wrocławowi powrót do Polski, ostatecznie jednak do tego nie doszło¹⁴⁰.

W tym czasie nadal trwał proces rozdrabniania, a także przechodzenia księstw (lub ich części) z rąk Piastowiczów w obce – czeskie lub niemieckie ręce, dominowały przy tym kłótnie i spory. W 1442 roku, kiedy spadkobiercy księcia cieszyńskiego Bolesława I stali się pełnoletnimi, jego syn Wacław otrzymał Siewierskie, Władysław – właści dolnośląskie, natomiast pozostała większą częścią Księstwa Cieszyńskiego wspólnie rządzili Bolesław II i Przemysław II. Frysztackie pozostawiono księżnej – matce, a kiedy zmarła – otrzymała je wnuk Bolesława I, a syn Bolesława II – Kazimierz II¹⁴¹. Jednak w 1443 roku biskup Oleśnicki odkupił kawał ziemi siewierskiej od księcia Wacława, który potem „...siedział w Bielsku...”¹⁴². Inne opracowania mówią, że wspomniany biskup odkupił Siewierskie od księcia cieszyńskiego Władysława¹⁴³.

Księstwo cieszyńskie należało nadal do największych, księstwo zatorskie zostało jednak w tym czasie podzielone między synów Kazimierza oświęcimskiego¹⁴⁴. Rozdrabnianiu towarzyszył wzrost znaczenia miast – głównie Wrocławia i Świdnicy. Miasta te łączyły się ze sobą lub z księstwami dla bezpieczeństwa w związku, głównie po to, by zwalczać rozbójnictwo. Niektórzy książęta śląscy stale utrzymywali bliskie kontakty z dworem królewskim i polskimi magnatami – celowali w tym cieszyńscy Piastowie i raciborscy

¹³⁸ Tamże, s. 65.

¹³⁹ I. Panic, *Ziemia Cieszyńska w czasach piastowskich...*, s. 126.

¹⁴⁰ K. Popiołek, *Śląskie dzieje...*, s. 67.

¹⁴¹ J. Konieczny, E. Kopeć, *Pod rządami Piastów...*, s. 110.

¹⁴² Tamże.

¹⁴³ K. Popiołek, *Śląskie dzieje...*, s. 67.

¹⁴⁴ Tamże.

Przemyślidzi¹⁴⁵. Ale bywały też i spory – Przemysław II cieszyński w celu najazdu na Siewierz połączył się z Szafrańcami, którzy byli wrogami biskupa Oleśnickiego. W następstwie tego, biskupie wojska, przeganiając napastników, w odwecie zawędrowały aż na Śląsk. Z kolei husyta Bolko V, który zawiadywał największym księstwem – opolskim, napadał na ziemię siewierską i wieluńską. Na dodatek książęta oświęcimscy zawiązali sojusz z Szafrańcami i najechali panów wielkopolskich. W odpowiedzi wojska koronne zdobyły Oświęcim, wskutek czego w 1454 roku ziemia oświęcimska złożyła królowi Kazimierzowi Jagiellończykowi hołd. Tego samego roku także Wacław zatorski uznał się lennikiem Polski. Trzy lata później księstwo oświęcimskie – drogą zakupu – przeszło z rąk Jana III do Kazimierza Jagiellończyka¹⁴⁶. Po śmierci Bolka V schedę i rządy po nim przejęli w 1460 roku jego brat – Mikołaj I oraz synowie Bolka V: Mikołaj II i Jan¹⁴⁷. Tego samego roku wrocławianie założyli związek przeciwko królowi czeskiemu Jerzemu – husycie¹⁴⁸. W 1462 roku obaj królowie – polski i czeski – uznali obustronnie aktualny ówcześnie stan rzeczy: król Kazimierz Jagiellończyk zrezygnował z roszczeń do czeskiego tronu, w zamian król Jerzy z Podiebradu uznał hołdy złożone Polsce przez Zator, Oświęcim, Siewierz oraz Mazowsze¹⁴⁹. W 1466 roku został zawarty pokój toruński, kończący 13 – letnią wojnę Polski z Krzyżakami, dzięki czemu Pomorze powróciło do Polski¹⁵⁰. O ile Polska rosła w siłę – na Śląsku jednak nadal wrzało. W 1469 roku katolicy czescy i morawscy, chcąc zrzucić z czeskiego tronu husytę – króla Jerzego, obwołali królem Czech władcę węgierskiego – Macieja Korwina. Ten przyjął wybór i przyjechał na Śląsk, gdzie część książąt śląskich oraz wrocławianie złożyli mu hołd¹⁵¹. Książę cieszyński Przemysław II początkowo także zaliczał się do jego sojuszników. Kiedy jednak król Jerzy zmarł w 1471 roku, wtedy doszło do kolejnych walk o czeski tron, ponieważ stany czeskie obwołały królem najstarszego syna króla Kazimierza Jagiellończyka – Władysława¹⁵². Ten – chcąc przyjąć wybór – ruszył do Pragi przez Śląsk w towarzystwie sprzymierzonych książąt ze Śląska: Przemysława II i Kazimierza II – obydwóch z Cieszyna, Jana III z Oświęcimia, Jana IV – z Opawy i Raciborza, Konrada Białego X Młodszego z Oleśnicy, oraz synów Wacława z Zatorza¹⁵³.

¹⁴⁵ Tamże.

¹⁴⁶ Tamże.

¹⁴⁷ Tamże, s. 66.

¹⁴⁸ Tamże, s. 67.

¹⁴⁹ Tamże, s. 68.

¹⁵⁰ Tamże.

¹⁵¹ K. Popiółek, *Śląskie dzieje...,* s. 68.

¹⁵² K. Popiółek, *Śląskie dzieje...,* s. 68, J. Konieczny, E. Kopeć, *Pod rządami Piastów...,* s. 111.

¹⁵³ K. Popiółek, *Śląskie dzieje...,* s. 68.

Król węgierski i jego poplecznicy ze Śląska nie chcieli ustąpić, toteż pomiędzy tymi dwoma śląskimi stronnictwami doszło w latach 1471 – 1474 do kolejnego zbrojnego konfliktu.

W tym czasie wojska tak polskiego, jak i węgierskiego króla wkroczyły do Śląska. Książę cieszyński Przemysław II, który naraził się wyrażeniem poparcia starań Władysława o czeski tron Maciejowi Korwinowi, pragnąc uniknąć odwetu z jego strony – poprosił o pomoc polskiego króla. Konflikt zakończył się wstępnym porozumieniem – król węgierski otrzymał we władanie Śląsk i Morawy, a Władysław Jagiellończyk Czechy¹⁵⁴. Przemysław II ostatecznie utracił na rzecz węgierskiego króla Czech jedynie swe dobra dolnośląskie, ale księstwo zatrzymał¹⁵⁵. Pod koniec życia przekazał swoje dobra Kazimierzowi II, który w ten sposób zyskał zjednoczone w jedną całość księstwo¹⁵⁶. W 1477 roku Przemysław II zmarł. Po śmierci Macieja Korwina, która nastąpiła w 1490 roku, jego sprzymierzeńcy – książęta śląscy i biskup wrocławski – uznali Władysława Jagiellończyka swoim władcą, został on jednocześnie królem Węgier. Układ pomiędzy Maciejem Korwinem a Władysławem Jagiellończykiem został potwierdzony w 1497 roku tzw. pokojem w Ołomuńcu, zarazem polskie i czeskie wojska opuściły Śląsk¹⁵⁷. Wtedy zaczęto odbierać dobra ofiarowane sprzymierzeńcom Macieja Korwina¹⁵⁸. Książę cieszyński Kazimierz II – w nagrodę za wierność polskiemu królowi – otrzymał z powrotem dolnośląskie dobra. Ponadto otrzymał mianowanie na namiestnika Śląska. Pozwoliło mu to nabyć Pszczynę wraz z okręgiem. Sprzedał je następnie Aleksemu Thurzonowi¹⁵⁹. W 1507 roku zmarł starszy syn Kazimierza II – książę Fryderyk.

Na przełomie XV i XVI wieku. – z powodów głównie wymierania śląskich Piastów – zaczęły śląskie księstwa przechodzić w ręce obce, przeważnie niemieckie. Zaczęły dochodzić do znaczenia rody Hohenzollernów i Habsburgów oraz Podiebradowiczów. Piastowie byli reprezentowani jedynie już tylko przez dwie linie: cieszyńską i legnicko – brzeską¹⁶⁰.

Hohenzollernowie systematycznie dążyli do poszerzania swoich wpływów i majątkości na Śląsku – w 1482 roku przejęli Krosno. W 1515 roku Jerzy Hohenzollern zaczął władać Opawą, trzy lata później jego dwie siostry wyszły za mąż – jedna za Wacława

¹⁵⁴ Tamże. I. Panic, *Ziemia Cieszyńska w czasach piastowskich...*, s. 126.

¹⁵⁵ I. Panic, *Ziemia Cieszyńska w czasach piastowskich...*, s. 126.

¹⁵⁶ Tamże.

¹⁵⁷ K. Popiółek, *Śląskie dzieje...*, s. 69.

¹⁵⁸ Tamże.

¹⁵⁹ I. Panic, *Ziemia Cieszyńska w czasach piastowskich...*, s. 126.

¹⁶⁰ K. Popiółek, *Śląskie dzieje...*, s. 69.

II cieszyńskiego, druga za Fryderyka II legnicko – brzeskiego¹⁶¹. Wacław II cieszyński zmarł w 1524 roku, pozostawiając małego syna – Wacława III Adama. Opieką nad niemowlęciem zajął się dziadek – Kazimierz II. Zaaranżował on ówczesnym zwyczajem zaręczyny swego wnuka, 9 – miesięcznego Wacława III Adama z córeczką Jana z Perstejnu, magnata morawskiego – Marią¹⁶².

W 1526 roku zginął w bitwie z Turkami syn czeskiego króla Władysława – Ludwik z rodu Jagiellonów. Wtedy tron czeski, a co za tym idzie i Śląsk, dostały się w ręce Ferdynanda I Habsburga. Było to skutkiem ugody Habsburgów z Jagiellonami, zawartej w 1515 roku¹⁶³. Dopiero wtedy Kazimierz II, który pozostał lojalny Jagiellonom, po wspomnianej śmierci króla Czech i Węgier – Ludwika Jagiellona – poparł w staraniach o czeski tron Jana Zapolyę, który był spokrewniony z cieszyńskim księciem¹⁶⁴. Kiedy jednak polityczne zabiegi księcia cieszyńskiego Kazimierza II zostały zakończone niepowodzeniem i na czeskim tronie zasiedli Habsburgowie, posłusznie podporządkował się Ferdynandowi I¹⁶⁵.

Habsburgowie na czeskim tronie nie poprzestali – Ferdynand I przejął najpierw Głogów, a po śmierci księcia Jana opolskiego w roku 1532 – także księstwo opolskie, co nastąpiło w 1556 roku¹⁶⁶.

Podobny układ został zawarty przez Jerzego Hohenzollerna w 1537 roku z Piastami z Legnicy. Był to układ o wzajemnym dziedziczeniu i dotyczył również jego dwóch braci¹⁶⁷.

II. 6. Reformacja na Śląsku Cieszyńskim

Reformacja rozpoczęła się w Niemczech – w Wittemberdze, w 1517 roku. Śladem niemieckiego mnicha – Marcina Lutra – na Śląsku podążyło wielu wyznawców. Zrywali

¹⁶¹ Tamże.

¹⁶² I. Panic, *Ziemia Cieszyńska w czasach piastowskich...*, s. 126.

¹⁶³ K. Popiołek, *Śląskie dzieje...*, s. 71, I. Panic, *Ziemia Cieszyńska w czasach piastowskich...*, s. 126.

¹⁶⁴ K. Popiołek, *Śląskie dzieje...*, s. 69.

¹⁶⁵ I. Panic, *Ziemia Cieszyńska w czasach piastowskich...*, s. 126.

¹⁶⁶ K. Popiołek, *Śląskie dzieje...*, s. 71.

¹⁶⁷ K. Popiołek, *Śląskie dzieje...*, s. 69.

z Kościółem katolickim wcześniej już husyci, teraz luteranie, następnie kalwini. Dotyczyło to książąt, całych miast, a następnie niższych warstw – na zasadzie wprowadzanej przez panów niemieckiego pochodzenia: – czyja władza, tego religia. Nowa religia przyciągała szczególnie możnowładców tym, że nowa nauka pozwalała im na odebranie Kościołowi katolickiemu jego dóbr, które znajdowały się w granicach ich włości. Majątek ten stawał się wtedy ich własnością¹⁶⁸. W Księstwie Cieszyńskim pojawiły się pierwsze oznaki rozłamu w Kościele katolickim – tzw. Reformacji¹⁶⁹, pod koniec życia Kazimierza II. Sam książę cieszyński był katolikiem, dokonał licznych nadań na dobro Kościoła katolickiego, ale czynnie nie przeciwstawiał się nowej religii¹⁷⁰. (Kazimierz II zmarł w 1528 roku¹⁷¹). Po jego śmierci, w latach 1528 – 1545, władzę regencyjną w Księstwie Cieszyńskim, w imieniu małoletniego Wacława III, sprawowali jego matka – Anna oraz jego przyszły teść – Jan z Perstejnu¹⁷². Adam Wacław III najprawdopodobniej został wychowany przez matkę – Annę – w wierze katolickiej. Istnieją przesłanki, by móc twierdzić, że Jan z Perstejnu, który z kolei związany był z braćmi czeskimi, zachowywał się pod względem innowierców neutralnie¹⁷³, choć niektórzy historycy są innego zdania¹⁷⁴. Proces reformacji dokonał się za rządów Adama Wacława III, który prowadził hulaszczy tryb życia, stąd borykał się ze stałym brakiem pieniędzy, zaciągał więc różnego rodzaju finansowe zobowiązania. Obserwował sytuację religijną w protestanckich krajach Rzeszy. Z pewnością odpowiadała mu silna dominacja władzy nad poddanymi, charakterystyczna dla konfesji luterańskiej, bądź kalwińskiej. Konwersja na protestantyzm umożliwiała mu jednak nie tylko korzyści polityczne, ale przede wszystkim przejęcie majątku Kościoła katolickiego, do czego zabrał się od razu po przejęciu władzy¹⁷⁵. Przejęte dobra nadawał mieszkańcom, którzy rewanżowali się opłatami lub darowiznami. Ponadto Adam Wacław III nagradzał tych ze szlachty, którzy wspierali go w zaprowadzaniu nowych porządków¹⁷⁶. Protestanci usuwali katolickich proboszczów, klasztorów, przejmowali ziemię i kościoły. Znany był przypadek nakazania przez księcia Adama Wacława zastrzelenia stawiających opór mnichów. Zmiany między innymi również dotyczyły obchodzenia świąt.

¹⁶⁸ Tamże, s. 72.

¹⁶⁹ I. Panic, *Ziemia Cieszyńska w czasach piastowskich...*, s. 127.

¹⁷⁰ I. Panic, *Śląsk Cieszyński w średniowieczu...*, s. 189.

¹⁷¹ Tamże, s. 26.

¹⁷² Tamże, s. 188.

¹⁷³ I. Panic: *Sytuacja religijna*, W: *Śląsk Cieszyński w początkach czasów nowożytnych (1528 - 1653)*, Wyd. Starostwo Powiatowe w Cieszynie, Cieszyn 2011, s. 262.

¹⁷⁴ K. Piwarski, *Historia Śląska...*, s. 173.

¹⁷⁵ I. Panic, *Sytuacja religijna...*, s. 263.

¹⁷⁶ Tamże, s. 267.

Niższe stany najczęściej zmuszano do przyjęcia nowej wiary siłą. Jeśli władca przechodził na nowe wyznanie – z zasady dochodziło do przymusowej zmiany w wierze ludności poddanej. Proces ten postępował szybko, szczególnie w księstwach, którymi zarządzali Hohenzollernowie i książęta sascy, ale i tam, gdzie panowali Piastowie wyznania protestanckiego w Brzegu i Legnicy, także w całym mieście Wrocławiu. Tylko ziemie Habsburgów i biskupów katolickich oparły się temu trendowi¹⁷⁷. Niestety – w 1541 roku Księstwu Cieszyńskiemu zagroziła armia tureckiego sułtana, który skutecznie zaatakował Węgry i zdobył stolicę tego kraju – Budę. Aby zminimalizować zupełnie realne nowe zagrożenie, książę Wacław musiał sfinansować bardzo rozbudowane i kosztowne umocnienia na Przełęczy Jabłonkowskiej, co doprowadziło Księstwo Cieszyńskie do fatalnej sytuacji finansowej. W 1560 roku wydzielono dla syna Wacława – Fryderyka Kazimierza – okręgi Frydecki i Frysztacki, parę lat potem – Bielski. Kiedy ten ostatni zmarł – jego ojciec chciał wykupić długi syna, lecz było to zbyt kosztowne. Wtedy tereny te zostały przejęte przez nowych właścicieli, wskutek czego powstały państwa stanowe niższego rzędu¹⁷⁸. Ostateczna ich liczba wyniosła cztery: państwo bielskie, frydeckie, frysztackie i skoczowsko-strumieńskie¹⁷⁹. Po śmierci swej pierwszej żony – Marii, książę cieszyński pojął za żonę Katarzynę Sydonię, która była córką najbardziej wpływowego szerzyciela wiary luterańskiej w Rzeszy, księcia saskiego Franciszka I. Generalnie jednak, w czasie przemian związanych z szerzeniem się nowej konfesji, na Ziemi Cieszyńskiej, poza aktami przemocy ze strony luteran w stosunku do wyznających katolicyzm, z zasady nie dochodziło do ostrzych zamieszek, ani też walk na innym tle¹⁸⁰.

II. 7. Kontrreformacja na Śląsku

Kościół katolicki – zdając sobie sprawę z zagrożenia – zaczął jednak w końcu przeciwdziałać rozprzestrzenianiu się nowej wiary. W 1556 roku sprowadzono na Śląsk

¹⁷⁷ K. Piwarski, *Historia Śląska...*, s. 173.

¹⁷⁸ I. Panic, *Ziemia Cieszyńska w początkach czasów nowożytnych (1528-1693)...*, s. 137.

¹⁷⁹ Tamże.

¹⁸⁰ I. Panic, *Ziemia Cieszyńska w początkach czasów nowożytnych (1528-1693)...*, s. 295-296.

jezuitów, zapoczątkowało to proces kontrreformacji, szczególnie nasilony na przełomie XVI i XVII wieku. Jednak wojujący katolicyzm dopiero wprowadził biskup ołomuniecki, kardynał Dietrichstein, który zarządził przymusową likwidację kultu protestanckiego w 1602 roku. W odpowiedzi zaprotestowali mieszkańcy Opawy, która była wówczas miastem do gruntu protestanckim. Wtedy wspomniany biskup poprosił o pomoc cesarza Rudolfa II. W rezultacie – w 1607 roku – w Opawie przez 8 miesięcy przebywały cesarskie wojska, dokonując rozbojów i gwałtów¹⁸¹. Ponieważ protestanci stawiali zdecydowany opór w Niemczech, cesarz wydał dla nich w 1609 roku tzw. list majestatyczny, zapewniający panom wolność wyznania, równouprawnienie z wyznaniem katolickim (poza wyznaniem kalwińskim). Jednak nie dotyczył on warstw niższych¹⁸². Taki sam list, w tym samym roku wymogły na Rudolfa II czeskie stany¹⁸³.

W Księstwie Cieszyńskim książę Adam Wacław (będący synem Adama Wacława III, który wprowadził wyznanie protestanckie, jako obowiązkowe na Śląsku Cieszyńskim), będący wyznania luterańskiego, w 1613 roku powrócił do Kościoła katolickiego i wydał rozporządzenie o obowiązkowym przyjęciu wiary katolickiej przez swoich poddanych, które to za przykładem ojca egzekwował siłą, tyle, że w odwrotnym kierunku¹⁸⁴. W 1617 roku fakt konwersji Adama Wacława zaowocował jego nominacją na namiestnika Śląska przez cesarza Macieja. W tym samym roku książę cieszyński jednak zmarł, cesarz więc z braku księcia – katolika musiał mianować na to stanowisko protestanta – księcia brzeskiego Jana Chrystiana¹⁸⁵.

W tym czasie czescy luteranie zbuntowali się przeciwko Ferdynandowi II Habsburgowi (katolikowi) i ... wyrzucili jego namiestników przez okno cesarskiego pałacu w Pradze. Licząc się następnie z nieuchronną interwencją Habsburgów – zbrojąc się, poprosili niemieckich i śląskich protestantów o pomoc. Czechów poparli śląscy książęta – protestanci, którzy w 1618 roku, kiedy to wojska Habsburgów wkroczyły do Czech, dołączyli swe wojska, pod wodzą Jana Jerzego Hohenzollerna, do wojsk czeskich¹⁸⁶. Po śmierci cesarza Macieja, Czesi nie chcieli uznać swym królem Ferdynanda. Dołączyły do nich stany śląskie. W czerwcu 1619 roku, w Pradze, doszło do zebrania się czeskiego sejmu. Tam uchwalono utworzenie państwa związkowego z Czech, Moraw, Śląska

¹⁸¹ K. Piwarski, *Historia Śląska...*, s. 193.

¹⁸² K. Popiolek, *Śląskie dzieje...*, s. 73, K. Piwarski, *Historia Śląska...*, s. 193.

¹⁸³ K. Piwarski, *Historia Śląska...*, s. 194.

¹⁸⁴ Tamże, s. 196.

¹⁸⁵ Tamże, *Historia Śląska...*, s. 197.

¹⁸⁶ Tamże, s. 196-197.

i Łużyc. Na ich czele miał stać wspólny król. Zdetronizowano króla Czech – Ferdynanda II Habsburga – i wybrano na to miejsce w 1618 roku elektora Palatynatu – Fryderyka V – kalwina, będącego przywódcą protestantów niemieckich, któremu złożyli hołd także Ślązacy. Faktyczną władzę na Śląsku sprawował rząd krajowy, na czele którego stanął starosta generalny – książę brzeski Jan Chrystian, a wodzem naczelnym został margrabia Jan Jerzy Hohenzollern¹⁸⁷.

Zapoczątkowanie powstania antyhabzburgskiego dało w następstwie powód do wojny Habsburgów z Czechami. Ponieważ niemieccy protestanci niechętni królowi – kalwinowi – wysłali symboliczne posiłki, a niektórzy wręcz opowiedzieli się za Habsburgami, czescy protestanci odnieśli w 1620 roku totalną klęskę pod Białą Góru koło Pragi, co spowodowało wymazanie tego kraju z mapy Europy na 300 lat. Przeciwnicy cesarza zostali poddani represjom, ale przede wszystkim dotknęły one elity czeskiej, którą wytepiono, bądź poddano germanizacji¹⁸⁸. W mniejszym stopniu represje dotyczyły Śląska, w 1621 roku doszło do podpisania ugody w Dreźnie. Ferdynand Habsburg, który został władcą kraju, potwierdził przywileje stanów śląskich oraz równouprawnienie ewangelików, ogłosił amnestię, z której wyjął jednak głównego buntownika – Jana Jerzego Hohenzollerna. Ten ostatni musiał opuścić kraj, jego śląskie dobra przejęli Habsburgowie. Śląsk jednak musiał zapłacić duże sumy cesarzowi, a także saskiemu elektorowi (temu ostatniemu za pośrednictwo), na skutek tego trzeba było podnieść podatki. W miejsce Jana Chrystiana, który również opuścił kraj, mianowany został namieniskiem jego brat – Jerzy Rudolf legnicki¹⁸⁹. Ferdynand na Śląsku starał się stopniowo przeprowadzić kontrreformację za pomocą oddawania ziem katolikom. Wrogowie Habsburgów spośród krajów europejskich – między innymi Francja – weszli się w ten konflikt, który w ten sposób przerodził się w wyniszczającą wojnę 30 – letnią¹⁹⁰. Szybko działania wojenne przeniosły się na Śląsk. Przyniosły one wielkie straty. Przez kraj przewaliła się fala wojsk – najpierw protestanckich, pod wodzą Jana Jerzego Karniowskiego, a potem cesarskich. Szczególne zniszczenia dotknęły księstwa opawskie i cieszyńskie¹⁹¹. Na Śląsk – również w 1620 roku – wyprawił się kilka tysięcy ludzi liczący oddział lisowczyków, po nich pojawiły się oddziały wojsk neapolitańskich. Dokonały one w księstwie wielkich zniszczeń, szczególnie na Śląsku Cieszyńskim¹⁹². W rezultacie

¹⁸⁷ Tamże, s. 197.

¹⁸⁸ Tamże, s. 201.

¹⁸⁹ K. Piwarski, *Historia Śląska...*, s. 202.

¹⁹⁰ I. Panic, *Ziemia Cieszyńska w czasach piastowskich...*, s. 128.

¹⁹¹ Tamże, s. 74.

¹⁹² K. Popiołek, *Śląskie dzieje...*, s. 86.

śmiertelne żniwo zebrał głód, kilkakrotnie wybuchały epidemie. Jakby tego było mało, na domiar złego ludziom dopiekły klęski żywiołowe – powodzie, susze i nieurodzaje. Na skutek wojny w 1625 roku – śmierć zabrała spośród żywych rannego Fryderyka Wilhelma, ostatniego Piastowicza w linii męskiej na Górnym Śląsku, który nie pozostawił męskiego potomka. Zgodnie z układem Księstwo Cieszyńskie miało przejść w ręce królów czeskich z dynastii Luksemburgów i Jagiellonów – w tym czasie byli to Habsburgowie. Wyrazili oni jednak wtedy – w trybie nadzwyczajnej łaski – zgodę na to, by władza przeszła dożywotnio w ręce siostry Fryderyka Wilhelma – Elżbiety Lukrecji. W 1626 roku Niemcy i Duńczycy, pod przywództwem generała Mansfelda, ruszyli z Niemiec w kierunku Węgier, przechodząc przez Śląsk, rabując, pałac i dokonując gwałtów na ludności – głównie katolickiej. W ślad za nimi ruszył z cesarskim wojskiem Wallenstein, a jego żołnierze tak samo odnosili się do mieszkańców Śląska, jak i wojska generała Mansfelda, tyle, że represjonowali osoby wyznania protestanckiego. Najbardziej ucierpieli mieszkańcy wsi¹⁹³. W latach 1627 – 1628 nastąpiły kilkakrotne przemarsze wojsk duńskich, za nimi szły ścigające je oddziały habsburskie. Wszystkie równie bezwzględnie traktowały mieszkańców tej udręczonej ziemi¹⁹⁴. W końcu Habsburgowie znieśli równouprawnienie ewangelików i za to, że część z nich dała schronienie nieprzyjacielskim oddziałom - wprowadzili przymusowy powrót do wiary katolickiej. Na tym polu odznaczyli się głównie Niemcy – Oppersdorffowie i Lichtensteinowie. Księzna cieszyńska Elżbieta Lukrecja, będąc katoliczką, postępowała w stosunku do innowierców łagodnie. Tam, gdzie parafie odbierane ewangelikom przejmowali księża polscy – głównie z Krakowa – postępowali oni również z wyrozumiałością względem ewangelików. Tam, gdzie stosowano metody niemieckie przywracania wiary katolickiej, dopuszczano się przemocy nawet przy pomocy wojsk, którym pozwalano na mieszkanie w opornym mieście i robienia, co się im żywnie podobało¹⁹⁵.

W 1630 roku, z pomocą protestantom, ruszył król szwedzki Gustaw Adolf. Do jego wojsk dołączyli protestanci niemieccy. W ciągu dwóch lat wojska cesarskie zostały prawie wyparte ze Śląska. Znowu wprowadzano wiarę protestancką, powracali pastorowie, wrócił także Jan Chrystian. Po śmierci Gustawa Adolfa w 1632 roku, losy wojny się odwróciły i Wallenstein zaczął następować na protestanckie siły. Wkrótce udało mu się na Śląsku prawie przywrócić pierwotny stan. Chcąc się ogłosić królem Czech, planował w 1634 roku przejście na stronę protestantów, ale nie dopuścili do tego wierni cesarzowi oficerowie.

¹⁹³ K. Piwarski, *Historia Śląska...*, s. 204.

¹⁹⁴ I. Panic, *Ziemia Cieszyńska w czasach piastowskich...*, s. 129.

¹⁹⁵ K. Piwarski, *Historia Śląska...*, s. 205.

Po zmianie dowództwa wojsk cesarskich działania wojenne przybrały na sile. Śląsk był totally niszczyony, dodatkowo wybuchła zaraza, na którą umarło dziesiątki tysięcy ludzi. W 1635 roku niemieccy protestanci zawarli pokój z cesarzem i odstąpili od Szwedów. Jednak, kto chciał nadal być protestantem, musiał do trzech lat opuścić Śląsk, który miał być katolicki. W trzech księstwach śląskich i we Wrocławiu przyznano wolność kultu protestanckiego. Być może spowodowane było to zwróceniem się niemieckich protestantów z Wrocławia o ochronę do polskiego króla – Władysława IV, któremu Jan Chrystian w ich imieniu zaproponował zwierzchnictwo nad Śląskiem¹⁹⁶.

Rok 1639 przyniósł kolejny szwedzki najazd – tym razem na Dolny Śląsk, od strony Łużyc ruszył z pomocą protestantom generał Banner. Szwedzi dokonali wielu zniszczeń i grabieży, przy okazji przywracając z powrotem nabożeństwa protestanckie i przepędzając katolików¹⁹⁷.

Z odsieczą pośpieszyły wojska habsburskie, które znowu dopiekły do żywego – oczywiście przede wszystkim ludności cywilnej. Szczególne represje spotkały tych, którzy w jakikolwiek sposób pomagali wojskom szwedzkim¹⁹⁸.

Do roku 1648 bez przerwy po Śląsku przewalały się różnej nacji wojska – ostatecznie wojna zakończyła się sukcesem Francji i Szwecji. Zawarto wtedy pokój – tzw. westfalski. Habsburgowie musieli się zgodzić na równouprawnienie protestantów i kalwinów, z wyjątkiem państw czeskich, które dostały się pod panowanie Habsburgów. Część Śląska cieszyła się równouprawnieniem protestantów, ale w części będącej we władaniu korony czeskiej miał być uznawany tylko kult katolicki. Protestanci uzyskali jednak cesarską obietnicę szanowania wolności przekonań protestantów – mieli być niezmuszani do przejścia na katolicyzm i niewyrzucani w razie odmowy¹⁹⁹.

W wyniku tej wojny ogromna rzesza ludności straciła życie – ci, którzy uszli cało z wojny, często umierali z głodu i zarazy. Wielu – szczególnie protestantów – emigrowało ze Śląska do Polski. Szczególnie ucierpiała ludność wiejska. Wielu ludzi upadło pod względem moralnym – pojawiło się zjawisko rozbójnictwa, prawdopodobnie związane z wojskowymi niedobitkami i deserterami, którzy „wojowali” na własną rękę, głównie z majątkiem ludności cywilnej.

¹⁹⁶ K. Piwarski, *Historia Śląska...*, s. 207.

¹⁹⁷ Tamże, s. 209.

¹⁹⁸ Tamże.

¹⁹⁹ Tamże, s. 211.

Kiedy Elżbieta Lukrecja zmarła, co nastąpiło w 1653 roku, księstwo cieszyńskie przejęli Habsburgowie²⁰⁰.

II. 8. Śląsk czasu Piastów

Śląsk uczestniczył w procesie tworzenia państwa polskiego. Jak już pisałam uprzednio, w jego obrębie znalazły się dość wcześnie, bo pod koniec X wieku, za panowania Mieszka I, przypuszczalnie w latach 985–990²⁰¹. Ziemia te były w dużej mierze pokryte lasami, teren Ziemi Cieszyńskiej był zamieszkały przez słowiańskie plemię Gołęszyców. W 1000 roku we Wrocławiu utworzono biskupstwo, stąd jego rola wzrosła i stał się w ten sposób stolicą Śląska. Cieszyn był w tym czasie jednym z ważniejszych grodów²⁰².

Stosunki własnościowe były w tym czasie nieskomplikowane: cała ziemia była własnością panującego (feudała) oraz tych, którzy mogli ją otrzymać we władanie za jakieś zasługi, bądź przez koligacje. Między innymi również biskupstwo i klasztory, które dzięki temu mogły się utrzymywać.

Ludność wieśniacza pracowała na ziemi swoich właścicieli, odrabiając w pierwszym rzędzie świadczenia na rzecz feudała, którymi była praca na jego własności. Po powstaniu państwa doszły jeszcze opłaty na jego dobro, czyli świadczenia w naturze (poradlne), obowiązek budowania grodów i umocnień, utrzymywania orszaku książęcego. Na rzecz Kościoła oddawano tzw. dziesięcinę oraz świętopertrze²⁰³. Ludność, która żyła z rzemiosła, wydobywania kruszczów, polowania – także musiała posiadać stosowne zezwolenie, za które trzeba było płacić – z reguły w naturze.

W pierwszej połowie XIII wieku – przede wszystkim na Śląsku – za sprawą właścicieli przenoszono wsie, lokowano je wpierw na prawie polskim, później na niemieckim: zasadźca podpisywał umowę z właścicielem ziemi. Następnie sprowadzał osadników różnych narodowości: Walonów, Flamandów, później Niemców. Przybywało

²⁰⁰ K. Popiółek, *Śląskie dzieje...*, s. 75.

²⁰¹ Tamże, s. 5; K. Piwarski, *Historia Śląska...*, s. 12.

²⁰² K. Popiółek, *Śląskie dzieje...*, s. 6.

²⁰³ Tamże, s. 8-9.

z tego powodu ludności wiejskiej i miejskiej, także rycerzy i duchownych, ale większość mieszkańców wsi i miast była pochodzenia polskiego²⁰⁴. Zasadźca, jako sołtys, zarządzał wsią w imieniu pana, za to miał większą ilość – i to lepszej ziemi. Mógł zatrzymywać część pobieranych dla pana opłat, zwłaszcza sądowych, posiadać młyn czy karczmę. Osadnicy płacili tzw. czynsz – rentę pieniężną, podatki i opłaty kościelne. W zamian dysponowali owocami swojej pracy, mogli je spożyć lub sprzedać. Lokacja miasta przebiegała podobnie: umowa określała prawa i obowiązki obywateli, zasadźca otrzymywał urząd wójta. Miasta od początku starały się wybić na samodzielność – przy pomocy daniny pieniężnej lub najazdów zbrojnych. Te miejscowości, którym się to udało, uzyskiwały samorządy. Rada miejska składała się głównie z najbogatszych mieszkańców, a miastem zarządzał wybrany przez radę burmistrz²⁰⁵.

Osadnictwo miało swoje dobre strony – przynosiło korzyści – głównie feudałom, którzy otrzymywali od osadników różne opłaty, przyczyniło się do rozwoju gospodarczego kraju, ożywienia handlu i bogacenia się miast. Ale wraz z mieszaniem się różnych kultur rodziły się też i problemy – dochodziło do zatargów osadników niemieckich z miejscową polską ludnością, ponadto została naruszona struktura narodowościowa²⁰⁶.

W tym czasie prężnie rozwijało się górnictwo i hutnictwo, jednak coraz częściej przechodziły one w ręce przybyszów. Górnicy pracowali na własny rachunek, oddawali panu dziesięcinę. Zaczęły powstawać ich organizacje – tzw. gwarectwa. Należeli do nich górnicy i przedsiębiorcy, finansujący wydobycie. Wydobywano złoto, srebro, ołów, rudę żelaza, miedź, a na Śląsku Cieszyńskim sól. Rzemiosło było zorganizowane w cechy, kupcy łączyli się w gildie. Przez Śląsk dokonywał się handel tranzytowy, jego znaczenie więc rosło i Śląsk wysunął się na czoło wśród innych polskich ziem²⁰⁷. Także w dziedzinie kultury i nauki. Śląskie szkolnictwo, zakładane i prowadzone przez Kościół katolicki, słynęło z wysokiego poziomu, szczególnie katedralna szkoła wrocawska. Szkół przybywało także w mniejszych miejscowościach, zakładano szkoły parafialne nawet w niektórych wsiach. Uczniowie wywodzili się z różnych stanów: szlachty, mieszczaństwa i chłopstwa. Ponieważ na Śląsku nie było wyższych szkół, kontynuowali oni naukę za granicą – wędrowali na studia, głównie do Włoszech i Francji. Przy klasztorach zaczęły powstawać księgozbiory i biblioteki. Pisano po łacinie, ale już w 1270 roku powstała w klasztorze cystersów w Henrykowie Księga

²⁰⁴ K. Popiólek, Śląskie dzieje... s. 10.

²⁰⁵ Tamże, s. 10-11.

²⁰⁶ Tamże, s. 12.

²⁰⁷ Tamże s. 14.

Henrykowska, w której zapisano pierwsze polskie zdanie „daj, ać ja pobruszę, a ty poczywaj”²⁰⁸. Budowano klasztory, kościoły, pałace dla książąt i feudałów. Najpierw budowano w stylu romańskim (rotunda w Cieszynie), potem w gotyckim (ratusz wrocławski). Od początków XIII wieku pojawiły się na pieczęciach herby śląskich książąt i rycerzy. Godłem śląskich Piastów był orzeł, który następnie został przyjęty także przez inne linie Piastów.

II. 9. Rządy Habsburgów na Śląsku - kontrreformacja

Nowi władcy zaczęli wprowadzać swoje porządki – już w pierwszym roku swoich rządów podnieśli obciążenia i przestali respektować przywileje posiadane przez miasta²⁰⁹. Nawracali z powrotem mieszkańców na katolicyzm przy pomocy jezuitów. W Cieszyńskiem nie stosowano z reguły przymusu. W 1630 roku, w działania wojenne włączył się król szwedzki Gustaw Adolf i zaczął dwa lata później z powrotem przywracać protestantyzm. Mieszkańcy Śląska często uciekali do Polski, ale stamtąd nie nadeszła zbrojna pomoc, jedynie król Władysław IV wstawał się u cesarza za poszkodowanymi Ślązakami, co nieco złagodziło ich sytuację. Wojna na skutek działań wojennych, głodu czy chorób im towarzyszących spowodowała ubytek w ludności sięgający 25 – 30% stanu poprzedniego²¹⁰. W latach 1645 – 1666 księstwo opolsko – raciborskie zostało oddane przez Habsburgów w zastaw polskim Wazom, jako gwarancja zaległego posagu żony Zygmunta III. Pod polską opieką te ziemie nie musiały się obawiać najazdu Szwedów, rabusiów i rozbójników, zaprzestano też prześladowań protestantów²¹¹.

W 1648 roku zawarto pokój westfalski – u siebie cesarz mógł narzucić swoją religię, natomiast na reszcie ziem śląskich zagwarantowano wolność wyznania protestanckiego²¹².

²⁰⁸ K. Popiółek, Śląskie dzieje..., s. 16.

²⁰⁹ J. Spyra, *Śląsk Cieszyński pod rządami Habsburgów (1653 - 1848)* W: W. Sosna (red), *Śląsk Cieszyński. Środowisko naturalne. Zarys dziejów. Zarys kultury materialnej i duchowej*, Wyd. Macierz Ziemi Cieszyńskiej, Cieszyn 2001, s. 147.

²¹⁰ K. Popiółek, Śląskie dzieje..., s. 77.

²¹¹ Tamże, s. 86-87.

²¹² Tamże.

Na potrzeby odbudowy kraju nakładano wysokie podatki. Opuszczone ziemie były nadawane przez cesarza Habsburga zasłużonym Niemcom, co spowodowało zmianę struktury narodowościowej²¹³. Cesarz połączył bowiem przywracanie katolicyzmu z germanizacją.

Na Śląsku Cieszyńskim Habsburgowie dążyli do zapewnienia sobie władzy absolutnej oraz dominacji wiary katolickiej. Prowadzili zatem wytężoną walkę z protestantami, głównie w formie wysiedleń pastorów, odbierania luteranom kościołów, wydawania przepisów zakazujących publicznego wyznawania swojej wiary. Protestanci na skutek tego mogli jedynie w nocy brać udział w potajemnych nabożeństwach, które odbywały się między innymi na górze Równicy, leżącej między Ustroniem a Brenną. Udwali się także w tym celu na Słowację. Protestancka szlachta czasem utrzymywała w swych majątkach luterańskich kaznodziejów, czego jej nie zabraniano. Urzędnicy – protestanci byli jednak usuwani ze swych stanowisk w administracji Komory Cieszyńskiej. W 1672 roku został przywrócony – nigdy nieprzestrzegany do tej pory – patent religijny, wydany przez Elżbietę Lukrecję w 1629 roku, stanowiący, że funkcje miejskie oraz prawo przynależności do cechów zarezerwowane mają być tylko dla katolików²¹⁴. Ten ostatni przepis spowodował szybki powrót do katolicyzmu w miastach. Jednak w drugiej połowie XVII wieku nadal jeszcze większość ludu oraz szlachty była wyznania protestanckiego. Swoistym „centrum” luterańskim stało się Bielsko, którego właścicielem byli ewangelicy – Sunegkhowie²¹⁵. Z innych regionów protestanci woleli wyemigrować, niż wyrzec się swojej wiary. Emigrowali na Węgry lub do Królestwa Polskiego. Ponieważ większość rzemieślników zdecydowała się na ten krok, Cieszyn popadł w ekonomiczny kryzys²¹⁶. Spowodowało to sytuację, w której protestanci skłaniali się w wielu miejscowościach w stronę Polski. Komora Cieszyńska, którą utworzyły prywatne majątki książąt cieszyńskich (ok. 40 wsi), zaczęła łagodzić wyznaniowe represje na przełomie XVII i XVIII wieku. Natomiast w częściach Górnego Śląska należących do diecezji krakowskiej przywracanie katolicyzmu łączyło się z polskością, ponieważ tam – w celu nawracania – przybywali księża narodowości polskiej²¹⁷.

Jeszcze mieszkańcy Ziemi Cieszyńskiej nie zdążyli się podnieść ze skutków wojny trzydziestoletniej, a już zmuszono ich do uczestnictwa w wojnie Habsburgów z Węgrami, ponadto brali udział w obronie południowych granic przed Turkami w 1663 roku i węgierskimi powstańcami w 1678 roku oraz na początku XVIII wieku. W ramach

²¹³ K. Popiołek, *Śląskie dzieje..., s. 78.*

²¹⁴ J. Spyra, *Śląsk Cieszyński..., s. 146.*

²¹⁵ Tamże, s. 146-147.

²¹⁶ J. Spyra, *Śląsk Cieszyński..., s. 147.*

²¹⁷ K. Popiołek, *Śląskie dzieje..., s. 80.*

nałożonych na nich nowych obowiązków musieli pokrywać koszty stacjonowania i przemieszczania się różnych wojsk, między innymi króla Jana Sobieskiego w 1682 roku. Skutkiem wojen Habsburgów z Turkami znacznie wzrosły podatki, szczególnie od żywności.

W 1675 roku umarł ostatni śląski Piast – księży Jerzy Wilhelm. W 1683 roku przez Śląsk przemaszerowały pod wodzą Jana III Sobieskiego polskie wojska, które miały iść na ratunek cesarzowi austriackiemu, zagrożonemu przez potężny najazd Turków. Te nie pozostały jednak na Śląsku, ponieważ cesarz – władca Śląska był jednocześnie sprzymierzeńcem Jana III Sobieskiego²¹⁸. Za to na Śląsku osiadł w 1691 roku syn Jana III Sobieskiego – Jakub Sobieski, który ożenił się z siostrą cesarzowej – księżną Jadwigą Elżbietą. Ona mu wniosła w wianie miasto Oławę, zamek i dobra – jako zastaw za wynegocjowany posag w formie pieniężnej, z tym, że cesarz w każdej chwili miał prawo jego wykupu.

Mieszkańców Ziemi Cieszyńskiej dotyczała nie tylko bieda czy ściśle z nędzą powiązany głód. Jakby tego było mało – w 1715 roku nadeszła zaraza, która unicestwiła życie 1500 osób²¹⁹.

Habsburgowie dążyli do przywrócenia wiary katolickiej na swoich ziemiach, stąd została ogłoszona instrukcja rozporządzeniem cesarskim z 1722 roku, mówiąca o tym, że „...surowo jest wzbronione oddawanie małoletnich sierot, wychowanych w wierze katolickiej, do krajów innego wyznania, lub do takich krajów, w których inne wyznanie religijne jest rozpowszechnione...”²²⁰.

Jakub Sobieski zmarł w 1737 roku²²¹. Zanim rodzina Sobieskich ukończyła starania o Oławę – na Śląsk weszły wojska pruskie. Było to w grudniu 1740 roku. Król pruski – Fryderyk II (Hohenzollern) zajął bez większych walk Dolny Śląsk, ale (katolicki w większości) Górnego Śląska stawił jego wojskom zdecydowany opór²²². Pierwszą wojnę śląską zakończył pokój we Wrocławiu, który zawarto w 1742 roku. W jego ramach Prusy otrzymały większość Śląska, a austriackiej cesarzowej Marii Teresie w zamian za tę niechcianą „bratnią pomoc” pozostał jedynie Cieszyn, Opawa i Karniów²²³. Dwa lata później, cesarzowa, przy pomocy między innymi Rosji i Saksonii, chciała odebrać swoje byłe tereny i w 1744 roku doszło do kolejnej – drugiej wojny śląskiej. Walki trwały rok – wzięły

²¹⁸ K. Popiołek, *Śląskie dzieje...*, s. 90.

²¹⁹ J. Spyra, *Śląsk Cieszyński...*, s. 147.

²²⁰ Cyt. za: F. Popiołek, *Studia z dziejów Śląska Cieszyńskiego*, Wyd. Śląsk, Katowice 1958, s. 47.

²²¹ K. Popiołek, *Śląskie dzieje...*, s. 92.

²²² Tamże, s. 131.

²²³ Tamże.

w nich udział wojska pruskie, austriackie i węgierskie, a nawet polscy ułani, zwerbowani przez Augusta II, zasiadającego wtedy na polskim tronie. Co prawda, państwo polskie nie zaangażowało się w tę wojnę, ale August III sprawował równolegle funkcję władcy Saksonii, która wspierała austriacką cesarzową, stąd polscy ułani dotarli aż na Śląsk Cieszyński. Klęska wojsk saskich przyśpieszyła zawarcie pokoju w Dreźnie, który podpisano w 1745 roku. W wyniku tego konfliktu król pruski utrzymał zagarniętą uprzednio część i zaczął wprowadzać swoje twarde porządki. Zaczęła się przyśpieszona germanizacja, wprowadzono język niemiecki, jako urzędowy, w zamian za obowiązujący wcześniej czeski²²⁴. Po 11 latach, w 1756 roku – doszło do kolejnej tzw. siedmioletniej wojny. Tym razem Prusy zostały zaatakowane przez Austrię, Francję, Rosję, Szwecję i Saksonię. Z drugiej strony stanęła koalicja Prus z Anglią i kilku niemieckimi państewkami. Z początku walki toczyły się na lądzie i morzu poza Śląskiem, ale kiedy przeniosły się na Śląsk, wojska trzech państw – najpierw pruskie i austriackie, do których następnie dołączyły rosyjskie – niszczyły kraj, panowały głód i zaraza. Ludzi dławili kontrybucje i represje, wojska wszystkich stron dopuszczały się rozboju, grabieży i gwałtów²²⁵. Konfederaci barscy szukali na Śląsku Cieszyńskim schronienia przed Rosjanami. Szala zwycięstwa przechylała się na korzyść sprzymierzonych z Austrią, ale w 1762 roku – na krótko – na tronie rosyjskim zasiadł car Piotr III, niemieckiego pochodzenia, który jednostronnie przerwał działania wojenne. Jego następczyni – Katarzyna II – także nie podjęła walki, więc doszło do rozejmu, następnie 15 lutego 1763 roku zawarto pokój w Hubertsburgu. Po raz trzeci zostały potwierdzone warunki poprzednich układów. Kraj zrównowały przechodzące wojska, wiele gospodarstw stało opuszczonych²²⁶, bez gospodarza. Na Śląsku Cieszyńskim przyznano tolerancję religijną, stąd wkrótce zaczęły powstawać nowe zbory ewangelickie, pojawiło się pierwsze gimnazjum teologiczne w Cieszynie. Pastorami byli – z braku miejscowych – Słowacy²²⁷.

Na zdobytych przez Prusy ziemiach, Fryderyk II rozpoczął przyśpieszoną germanizację – wprowadził we wszystkich szkołach język niemiecki, ponadto wszyscy nauczyciele i duchowni mieli znać język niemiecki w ciągu roku, pod groźbą złożenia urzędu. W 1765 roku został wydany przepis zakazujący studiowania „...synom chłopów, karczmarzy, zagrodników i innego gminu ludziom...”²²⁸. Jeśli ktoś nie znał niemieckiego – nie mógł się ani żenić, ani za mąż wychodzić, pracy też nie otrzymał. Skutki takiego postępowania były

²²⁴ K. Popiólek, Śląskie dzieje..., s. 132.

²²⁵ Tamże.

²²⁶ Tamże, s. 133.

²²⁷ Tamże.

²²⁸ Tamże, s. 134-135.

widoczne głównie na Dolnym Śląsku, na Górnym jednak spotkało się z oporem ludności – głównie wiejskiej, która nie posyłała dzieci do szkół z językiem wykładowym niemieckim, ani też nie uczęszczała na niemieckie nabożeństwa²²⁹.

Podobnie, jak Fryderyk II – cesarzowa Maria Teresa też dbała o rozpowszechnienie języka niemieckiego, który wszedł, jako urzędowy, w zamian za czeski. Dotyczyło to i szkolnictwa, i – za cesarza Józefa II – kolonizacji.

W 1782 roku Śląsk Cieszyński został połączony z Morawami w jedną jednostkę organizacyjną, w tzw. gubernium. W tym czasie zyskał na znaczeniu język czeski – pojawił się między innymi także w podręcznikach i jako język wykładowy – w szkole²³⁰. Był to niewątpliwie problem dotyczący nie tylko edukacji, ale także innych sfer życia społecznego - choćby załatwiania najprostszych spraw urzędowych, ponieważ Polacy stanowili na tym terenie ok. 73% ludności, Czesi – 18% i Niemcy – 8%. Łącznie – na całym Śląsku, zarówno pod panowaniem austriackim, jak i pruskim, na przełomie XVIII i XIX wieku Polacy stanowili ponad 28% ludności, Niemców było ok. 68%, Czechów 3% Żydów 0,5% i Łużyczan 0,05%²³¹.

Był to czas gospodarki feudalnej. Dobra ziemskie były własnością głównie panów – w części pruskiej Śląska 70% ziem należało do szlachty, a w austriackiej – na Śląsku Cieszyńskim – 40% należało do tzw. Komory, czyli rodziny Habsburgów. Ponieważ panowie każdej ze stron wykorzystywali bez miłosierdzia chłopów, którzy uprawiali grunty, w ten sposób przynosząc ich właścicielom pożytki, władze państowe wydawały przepisy korzystne dla chłopów, którzy płacili podatki. Jednakże – ponieważ miały one być wprowadzane w życie przez bogaczy, nierzadko je oni łamali lub naginali stosownie do swoich potrzeb i możliwości²³². W latach 1741–1749 w Prusach zakazane zostały tzw. rugi. Powoływane komisje – w 1767 i 1771 roku – na Śląsku Cieszyńskim nie spełniły swojego zadania, gdyż – z powodu ich składu osobowego – najczęściej przychodziło im sądzić we własnej sprawie.

Szybko rozwijał się przemysł, postęp technologiczny był szczególnie widoczny w hutnictwie i tkactwie, natomiast w górnictwie niewiele pod tym względem się zmieniło. Pomimo to szybko rosło wydobycie – szczególnie na Górnym Śląsku. Na Śląsku Cieszyńskim

²²⁹ K. Popiólek, Śląskie dzieje..., s. 137-138.

²³⁰ Tamże, s. 140.

²³¹ Tamże, s. 144-145.

²³² Tamże, s. 145-146.

rozwijało się głównie hutnictwo żelaza (w 1772 roku uruchomiono w Ustroniu wielki piec)²³³. Ludzie ze wsi mogli znaleźć zatrudnienie w przemyśle, ale zarobki były takie nędzne, że – podobnie, jak w latach 1764–1767, wśród chłopów (głównie polskich), także wśród robotników, dochodziło do masowych protestów (w 1795 roku w Tarnowskich Górnach, w 1801 roku – w Wałbrzychu). Do szczególnych tego rodzaju wystąpień doszło na Śląsku Cieszyńskim i Opawskim oraz na Morawach, w latach 1767–1768. Najpierw wysyłali chłopi skargi i prośby (tzw. lutunki – od lutować – gwar. skarżyć się) do cesarzowej. Kiedy się ich cierpliwość przebrała – owych „lutunków” było ponad 1600 w ciągu 1,5 roku, w 137 gminach) – zaczęli występować zbrojnie przeciw ziemskim właścicielom²³⁴. Skutkiem tego było wprowadzenie w 1781 roku nowego rozporządzenia, wydanego przez cesarzową Marię Teresę oraz jej następcę i syna – Józefa II. Zniesiono przywiązywanie chłopa do ziemi oraz obowiązek posyłania dzieci do służby we dworze, można było zamienić pańszczyznę na czynsz²³⁵. Nowa sytuacja i brutalne tłumienie wystąpień chłopskich spowodowała pozorne uspokojenie nastrojów na wsi, ponieważ tak, jak poprzednio „lutunki”, tak teraz procesy niewiele przyniosły korzyści skarżącym się chłopom. Znowu dochodziło do odmowy pracy na „pańskim” i do zbrojnych wystąpień. Szczególnie do dużych rozruchów doszło w 1799 roku na Górnym Śląsku. Na Śląsku Cieszyńskim górale – w podgórkich wioskach było najtrudniej – ruszyli się w latach dziewięćdziesiątych XVIII wieku. Komora została zmuszona podpisać umowę z nimi w 1800 roku. Jednak rozruchy trwały aż do lat trzydziestych XIX wieku, ponieważ poszczególne punkty układu nie były respektowane przez feudałów, a akcja górali zakończyła się niepowodzeniem i – jak to zwykle bywało – represjami²³⁶. Tymczasem w miastach, w latach 1806 i 1810 zniesiono wszystkie ograniczenia dotyczące handlu i rzemiosła. Zlikwidowano takie monopole, jak młynny, browarniczy czy gorzelniany. Ponadto zreformowano system zarządzania miastami, którymi rządzili wybierane rady miejskie. Rada spośród siebie wybierała magistrat, którym zarządzał burmistrz²³⁷. Rozwinęła się poczta – pod koniec XVIII wieku wszystkie powiatowe miasta już miały placówki pocztowe²³⁸.

Wielkie nadzieje lud śląski wiązał z wydarzeniami we Francji – stąd, kiedy w 1806 roku, z powodu konfliktu z Prusami, pojawiły się w Głogowie na Śląsku wojska napoleońskie

²³³ K. Popiołek, Śląskie dzieje..., s. 148.

²³⁴ Tamże, s. 153.

²³⁵ Tamże.

²³⁶ Tamże, s. 154-155.

²³⁷ Tamże, s. 163.

²³⁸ Tamże, s. 162-171.

pod wodzą Hieronima – brata cesarza – były one witane z radością. W ich skład wchodziły między innymi polskie oddziały. W Tylży, w 1807 roku, zawarto pokój i utworzono Księstwo Warszawskie. W jego skład wszedł Nowy Śląsk, zrzucano tam pruskie orły i zastępowano je polskimi²³⁹. Ale wojska były kosztowne w utrzymaniu, ponadto na Prusy nałożono kontrybucję, stąd wkrótce ludność zaczęła boleśnie odczuwać ciężar tej „wolności”. Francuzi, których z nadzieją wypatrywano, popierali nie chłopów, a ich panów. Kiedy w 1812 roku wojska napoleońskie poniosły klęskę, przez nieszczęsny Śląsk przeszła znowu najpierw francuska armia, a za nią wojska sprzymierzonych Rosjan i Prusów. Na Śląsku Napoleon zbierał siły do ostatecznej rozprawy, która jednak zakończyła się w 1813 roku nad rzeczką Kaczawą - powtórną przegrana Francuzów. Również klęska pod Lipskiem tego samego roku, a następnie upadek Napoleona, spowodowały pogrzebanie nadziei na włączenie Śląska do Polski. Toteż tej sprawy w 1815 roku, na Kongresie Wiedeńskim, który miał porządkować sprawy Europy, w ogóle nie poruszano²⁴⁰.

Postęp techniczny postawił nowe wyzwania przed społeczeństwem tamtych czasów – w 1836 roku rozpoczęto budowę pierwszej kolei żelaznej. Była to linia Wiedeń – Kraków²⁴¹. Rok później rozpoczęto proces wprowadzania połączeń telegraficznych między Wiedniem a stolicami innych krajów, wchodzących w skład monarchii austrowęgierskiej²⁴².

W XVII i XVIII wieku na Śląsku rozwinął się przemysł tekstylny – głównie tkactwo. Doszło do zmiany technologii wytwarzania przędzy – na początku lat czterdziestych XVIII wieku znacząco wzrosła ilość przedzialni mechanicznych²⁴³. Jednak hossa nie trwała długo. Fabrykantom, którym na rynkach światowych przyszło konkurować z nowoczesną – tańszą technologią towarów produkowanych w Anglii czy Francji – bardziej niż inwestować w maszyny – opłacało się kupować przędzę od drobnych wytwórców, zajmujących się przedzeniem w domu, czym się zajmowali nagminnie ubodzy Polacy. Byli oni nagminnie wyzyskiwani, toteż w 1811 roku doszło na Śląsku Cieszyńskim do strajku bielskich czeladników²⁴⁴.

²³⁹ K. Popiołek, Śląskie dzieje..., s. 157.

²⁴⁰ Tamże, s. 159-160.

²⁴¹ L. Finkel i S. Głabiński, *Historya Monarchii Austryacko = Węgierskiej*, Wyd. Towarzystwo Nauczycieli Szkół Wyższych, Lwów, 1910 r., s. 70.

²⁴² Tamże.

²⁴³ W. Długoborski i K. Popiołek, *Śląsk w pierwszej połowie XIX wieku*, t. I, Wyd. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1957, s. 25.

²⁴⁴ K. Popiołek, *Śląskie dzieje...*

Już w 1844 roku zaczęła się zmniejszać ilość mechanicznych wrzecion. Powodem były niskie ceny skupu przedzy, produkowanej głównie przez chałupników²⁴⁵. Otrzymywali oni stawki głodowe. Podobny wyzysk był w fabrykach – zatrudniano dzieci, przedłużano dniówki nawet do kilkunastu godzin na dobę. Na skutek straszliwej nędzy doszło do masowych wystąpień robotników – tzw. powstania tkaczy w 1844 roku²⁴⁶.

W roku 1847 na Śląsk i Galicję przyszedł fatalny nieurodzaj i pomór bydła, które spowodowały kolejną klęskę głodu – na tyfus głodowy wymierały wtedy całe wioski. Na Śląsku Cieszyńskim w tym czasie zwanym „głodnymi rokami” wymarło 13% ludności²⁴⁷

II. 10. Początki gospodarki kapitalistycznej na Śląsku. Przebudzenie polskiej tożsamości narodowej

W 1848 roku, w zaborze pruskim ostatecznie rozwiązano sprawy chłopskie – rozpoczął się okres przechodzenia z gospodarki feudalnej na kapitalistyczną. Społeczeństwo podzieliło się na tych, którzy cokolwiek posiadali i na tych, którzy wynajmowali się do pracy. W miastach zaczęło wtedy przybywać mieszkańców, ponieważ ludność wsi, która nie miała ziemi, szukała pracy w przemyśle. A że warunki życia i pracy były bardzo ciężkie, tu też dochodziło do rozruchów²⁴⁸. Nastąpił teraz rozwój gospodarki na roli – chłop pracował inaczej, bo na swoim. Ponadto postęp nauki i techniki spowodował bardziej racjonalne sposoby gospodarowania. Podobnie w przemyśle – we włókiennictwie, w hutnictwie i górnictwie. To ostatnie zaczęło się rozwijać w drugiej połowie XVIII i początku XIX wieku – początki wydobywania węgla w zagłębiu ostrawsko – karwińskim datują się w tym okresie. Zaczęły wtedy powstawać pierwsze kopalnie węgla kamiennego. Ich właścicielami byli głównie Niemcy – kapitaliści. Zarządcami kopalń byli z zasady Czesi, natomiast Polacy stanowili najniższą górniczą „warstwę społeczną”²⁴⁹.

²⁴⁵Tamże, s. 220.

²⁴⁶ Tamże, s. 237

²⁴⁷ Tamże, s. 163; E. Grim, *Paweł Stalmach. Jego życie i działalność w świetle prawdy*. Wyd. Dziedzictwo błogosławionego Jana Sarkandra dla ludu polskiego na Śląsku, Cieszyn 1910, s. 32.

²⁴⁸ K. Popiółek, *Śląskie dzieje...,* s. 162

²⁴⁹ M. Jarosz, *Śląsk Cieszyński*, Wyd. Spółka Nakładowa „Książka”, Kraków, ok. 1910 r., s. 7-11.

Zaczęto budować drogi i kolejce żelazne – w 1848 roku połączono w ten sposób Bogumin z Wiedniem. Poprawiła się komunikacja, poczta coraz lepiej funkcjonowała.

Pomimo, że w urzędach i w szkole obowiązywał język niemiecki – po polsku mówiło się w domu i modliło się w kościele²⁵⁰. Na Śląsku w tym czasie zaczęto zawiązywać towarzystwa konspiracyjne, na których poznawano polską mowę, pismo i literaturę oraz historię. Funkcjonowały polskie drukarnie – zaczęły wychodzić polskie czasopisma (w 1848 roku zaczęło ukazywać się pierwsze pismo polskie na Ziemi Cieszyńskiej – „Tygodnik Cieszyński”), pisano i wydawano książki w polskim języku, zakładano polskie biblioteki²⁵¹. Zaczęto się domagać polskich podręczników w szkołach – zaczęli je pisać pastorowie ewangelicy²⁵², następnie pojawiły się także, jako narzędzie kontrreformacji w szkołach katolickich. Ludność wzięła udział w wyborach do parlamentu wiedeńskiego oraz Sejmu Krajowego w Opawie²⁵³.

Wiosna Ludów na Śląsku Cieszyńskim także zaznaczyła swoje piętno. Rozruchy miały miejsce tak na wsi, jak i w mieście, brali w nich udział chłopi, mieszkańców, studenci. W końcu 1848 roku, a także na początku 1849 roku, w Austrii uchwalono uwłaszczenie chłopów i zniesiono resztki ich poddaństwa osobistego²⁵⁴. Powstawały organizacje o charakterze narodowym, patriotycznym. Ale wiosenne przebudzenie śląskich Polaków nie trwało długo – już w 1851 roku wycofano język polski (czeski także) z urzędów, trzy lata później zlikwidowano Czytelnię Polską i Bibliotekę Polską. Wzmożono germanizację w szkołach, aresztowano niektórych narodowych działaczy (m. in. Pawła Oszeldę). W 1851 roku przemianowano „Tygodnik Cieszyński” na „Gwiazdkę Cieszyńską”, w 1861 roku powstało w katolickim gimnazjum w Cieszynie „Towarzystwo Narodowe”, następnie dwa lata później w gimnazjum ewangelickim organizacja „Wzajemność”, które potem się razem połączyły.

Powstanie styczniowe, które wybuchło w 1863 roku, również zaangażowało Ślązaków, którzy dla sprawy wynosili z kopalni materiały wybuchowe i przemycali je przez granicę przy pomocy kolejarzy. Na Śląsku Cieszyńskim dokonywano zakupu broni, bywali tu kurierzy rządu powstańczego²⁵⁵. Punktem przerzutowym był Cieszyn, podobnie Ustroń. Ponadto mieszkańcy Cieszyńskiego brali ochotniczo udział w powstaniu, niektórych

²⁵⁰ K. Popiołek, *Śląskie dzieje...,* s. 175, 176.

²⁵¹ Tamże, s. 179-180.

²⁵² Tamże

²⁵³ Tamże, s. 191.

²⁵⁴ Tamże, s. 192.

²⁵⁵ Tamże, s. 205.

zesłano na Sybir, oprócz tego Śląsk Cieszyński był schronieniem powstańców, którym groziły represje²⁵⁶.

Po 1867 roku poszczególne kraje wchodzące w skład monarchii austro-węgierskiej uzyskały autonomię²⁵⁷. To spowodowało zmianę ich sytuacji politycznej i kulturalnej pod względem narodowym. Skorzystała na tym niewątpliwie Galicja. Ziemia Cieszyńska była w innej sytuacji, ponieważ wtedy, jako należąca do Austrii – wspólnie z Opawskiem tworzyła Śląsk Austriacki, czyli oddzielną jednostkę administracyjno – polityczną. Tu Niemcy starali się o zachowanie swoich wpływów, stąd w szkolnictwie wprowadzili nauczanie utrakwistyczne, o dwóch językach wykładowych: polskim i niemieckim. Ich organizacje również utrudniały polonizację tych terenów, wydając niemieckie czasopisma i zakładając niemieckie szkoły.

Jednak koniec XIX wieku zaznaczył się niewątpliwym rozwitem różnych polskich instytucji i organizacji kulturalno – oświatowych na Ziemi Cieszyńskiej – i tak w 1872 roku utworzono w Cieszynie Towarzystwo Pomocy Naukowej, rok później – katolickie Dziedzictwo błogosławionego Jana Sarkandra²⁵⁸. W 1885 roku została założona Macierz Szkolna Księstwa Cieszyńskiego. Jej prezesem był Paweł Stalmach²⁵⁹. Równolegle przebiegał rozwój różnego rodzaju instytucji gospodarczo – samopomocowych (Towarzystwo Rolnicze, Bank Rolniczy, Towarzystwo Oszczędności i Zaliczek). Pomimo trudności spowodowanych wzajemną nieufnością – częściowo udawało się katolikom i protestantom iść w ramię w ramię, w celu krzewienia i ochrony wartości narodowych, szczególnie zasługi na tym polu miał Stalmach. Ale – kiedy przyszło do uzgadniania kandydatur do parlamentu wiedeńskiego czy do sejmu śląskiego w Opawie – ze zdwojoną siłą odezwały się stare antagonizmy religijne, które szkodziły polskiej sprawie, gdyż dzięki rozbiciu głosów doszło nawet do pojedynczego wypadku, kiedy na miejsce zamiast Polaka wszedł Niemiec. Trzeba jednak przyznać, że z reguły jednak Polacy z Cieszyńskiego potrafili się wznieść ponad religijne podziały i wspólnie bronili narodowych interesów²⁶⁰.

W tym celu ludność polska organizowała się w stowarzyszenia. Zgodnie z wyznaniem – katolicy tworzyli „Związek Śląskich Katolików”, któremu przewodził ks. Józef Londzin. Z kolei „Polskie Zjednoczenie Narodowe” tworzyli katolicy i protestanci pod wodzą Jana Michejdy i Kazimierza Piątkowskiego. Istniała także „Polska Partia Socjalno –

²⁵⁶ K. Popiołek, *Śląskie dzieje...*, s. 205

²⁵⁷ K. Piwarski, *Historia Śląska...*, s. 382.

²⁵⁸ K. Popiołek, *Śląskie dzieje...*, s. 265; E. Grim, *Paweł Stalmach. Jego życie...*, s. 103-104.

²⁵⁹ Tamże.

²⁶⁰ K. Piwarski, *Historia Śląska...*, s. 384.

Demokratyczna”, na czele której stanęli Tadeusz Reger, Ryszard Kunicki i Dorota Kłuszyńska. Mniejsze znaczenie miało słabe Stronnictwo Ludowe. Polacy na Śląsku Cieszyńskim wydawali wtedy kilkanaście tytułów prasowych, Niemcy trzy, a Czesi – żadnego²⁶¹. Odzwierciedlało to miejscową sytuację etniczną. Jednak inteligencja czeska zajmowała wyższe stanowiska, Polacy, choć byli większością – stanowiska podległe. Pomimo to – zazwyczaj Polacy uzyskiwali trzy mandaty poselskie do parlamentu wiedeńskiego, a Czesi jeden. W 1911 roku taki mandat uzyskali ks. Londzin, dr Michejda i Reger, weszli oni wraz z posłami Galicji do Koła Polskiego²⁶².

Tymczasem w drugiej połowie XIX wieku Czesi rozpoczęli wysuwać roszczenia do Ziemi Cieszyńskiej. Powodem głównym było usytuowanie rozwijających się ośrodków górniczych (Karwina), przemysłowych (Trzyniec), a także ważnego węzła komunikacyjnego (Bogumin) na terenach polskich etnicznie. Właścicielami kopalń i hut byli głównie Niemcy. Ci ostatni też najwięcej korzystali na konflikcie czesko – polskim. A Czesi żądali całego Cieszyńskiego, dochodząc w swoich pretensjach terenów sięgających aż do rzeki Wisły, wraz z Cieszynem i Skoczowem. Polacy zgadzali się jedynie na oddanie terenów zamieszkiwanych przez większość czeską²⁶³. W tym stanie porozumienie było niemożliwe, konflikt ten kładł się zatem cieniem na obustronnych stosunkach w latach następnych.

II. 11. Pierwsza wojna światowa na Śląsku Cieszyńskim

Czas I wojny światowej powodował – w zależności od sytuacji na jej frontach – raz wzrost nadziei na uregulowanie sprawy Śląska po myśli Polaków, innym razem znowuż dokonywał się ich upadek. Kiedy Niemcy wreszcie odniosły klęskę na froncie zachodnim – zwróciły się do koalicji z prośbą o zawieszenie broni. W Berlinie doszło do rewolucji i obalenia cesarstwa²⁶⁴. W końcu – jesienią 1918 roku – rozpadła się monarchia austrowęgierska. Z krajów czeskich i słowackich powstała Republika Czechosłowacka,

²⁶¹ ²⁶¹ K. Piwarski, *Historia Śląska...*, s. 385.

²⁶² Tamże, s. 389.

²⁶³ Tamże.

²⁶⁴ Tamże, s. 392.

a Galicja weszła w skład państwa polskiego. W następstwie – w dniu 10 października 1918 roku w Krakowie odbyła się narada polskich posłów, będących członkami parlamentarnego Koła Polskiego w Wiedniu. Podjęli oni decyzję o zakładaniu komitetów obywatelskich na terenie Galicji, w celu przejmowania lokalnej władzy administracyjnej od urzędników austriackich²⁶⁵. Na Ziemi Cieszyńskiej ich śladem poszli T. Reger i ks. J. Londzin. Co do części Śląska należącej do Austrii – opawska część należała się Czechom, ale i Polacy i Czesi zgłaszały swe pretensje do Śląska Cieszyńskiego²⁶⁶. W dniu 12 października w Cieszynie odbyła się narada przedstawicieli życia politycznego i kulturalnego. Wybrano Komitet Międzypartyjny, w którego skład weszli przedstawiciele najważniejszych polskich organizacji politycznych (Związek Śląskich Katolików, Polskie Zjednoczenie Narodowe i Polska Partia Socjaldemokratyczna). Dnia 19 października 1918 roku Komitet przybrał nazwę Rady Narodowej dla Księstwa Cieszyńskiego. Trzej liderzy wymienionych ugrupowań: ks. Józef Londzin, T. Reger i J. Michejda – pełnili funkcję prezydentów Rady Narodowej. Na dzień 27 października zwołano w Cieszynie na rynku wiec ludowy, na który przyszło 40 000 osób. Lud zdecydował o przyłączeniu Śląska Cieszyńskiego do Polski²⁶⁷.

Czesi też nie zasypiali gruszek w popiele: w dniu 28 października ogłoszono w Pradze powstanie niepodległej Republiki Czechosłowackiej, a dzień po tym – w Ostrawie – powstał czeski odpowiednik Rady Narodowej. Trzeba się było spieszyć, toteż 30 października Rada Narodowa dla Księstwa Cieszyńskiego proklamowała przynależność Ziemi Cieszyńskiej do wolnej, niepodległej i zjednoczonej Polski oraz ogłosiła przejęcie władzy państwowej na tym terenie. Rozpoczęto jeszcze w tym samym dniu zaprzysiężenie wójtów polskich gmin²⁶⁸. W nocy z 31 października na 1 listopada grupa polskich oficerów – przy bierności austriackich wojsk – opanowała garnizon wojskowy w Cieszynie²⁶⁹. W dniu 5 listopada 1918 roku Polska Rada Narodowa (reprezentowana przez ks. Londzina, dr Michejdę i Regera) zawarła umowę z Radą czeską o pozostawaniu powiatów: cieszyńskiego, bielskiego i większości frysztackiego pod zarządem polskim. Powiat frydecki, jak i reszta frysztackiego – miały pozostać pod zarządem czeskim. Było to ustalenie tymczasowe,

²⁶⁵ K. Nowak, *Dzieje Śląska Cieszyńskiego po 1918 roku*, W: W. Sosna (red.), *Śląsk Cieszyński. Środowisko naturalne. Zarys dziejów. Zarys kultury materialnej i duchowej*, Macierz Ziemi Cieszyńskiej, Cieszyn 2001, s. 203.

²⁶⁶ K. Piwarski, *Historia Śląska...*, s. 415.

²⁶⁷ K. Nowak, *Dzieje Śląska Cieszyńskiego po 1918 roku...*, s. 203.

²⁶⁸ Tamże, s. 203.

²⁶⁹ K. Popiołek, *Śląskie dzieje...*, s. 363.

ponieważ Czesi liczyli na oddanie całości Śląska Cieszyńskiego w ich zarząd przez konferencję pokojową w Paryżu²⁷⁰.

Na terenie pruskiej części Śląska początkowo, za sprawą jednego z śląskich przywódców – Napieralskiego, krążyła idea utworzenia państwa polskiego pod protektoratem Niemiec. Plany te jednak spełzły na niczym, stąd większość Ślązaków polskiego pochodzenia opowiedziała się przeciwko Niemcom, kierując swoje nadzieje w kierunku Zachodu. Kolejny przywódca Śląska – Wojciech Korfanty – wystąpił w parlamencie niemieckim z żądaniem niepodległej Polski, do której miały należeć wszystkie ziemie zamieszkałe przez Polaków, z dostępem do morza. Oparciem dla tych roszczeń było uprzednie wystąpienie prezydenta USA Woodrowa Wilsona, który – jako jeden z głównych celów wojny – między innymi przedstawił taką właśnie Polskę²⁷¹.

Tymczasem władzę w Rzeszy, a więc i na Śląsku, przejmowały rady robotniczo – żołnierskie. Ale na Śląsku w radach tych zasiadali głównie Niemcy, Niemiec Hoersing stanął też na czele centrali rad robotniczo chłopskich. Wymieniony został także mianowany komisarzem rządowym dla Śląska, do Polaków odnoсиł się wrogo. Stąd Polacy tworzyli Rady Ludowe i manifestowali na wiecach²⁷². W grudniu 1918 roku na sejmie dzielnicowym w Poznaniu wzięli udział przedstawiciele Polaków z wszystkich ziem podległych ostatnio Rzeszy. Polscy Ślązacy przedstawili swe oczekiwania, jako wspólne z Polakami innych ziem polskich, stąd zostało wystosowane przez ów sejm żądanie – do Rady Najwyższej państw koalicji w Paryżu – przyłączenia do Polski wszystkich terenów zamieszkałych od wieków przez ludność polską, co miało również objąć i Śląsk²⁷³. Poznaniacy jednak – w odróżnieniu od Ślązaków – nie czekali na decyzje konferencji pokojowej, tylko wywołali powstanie jeszcze w grudniu 1918 roku. Tymczasem Korfanty – pewien racji narodu polskiego na Śląsku – wolał zaczekać na wyrok Rady Najwyższej, tym bardziej, że rozpoczęła swoje obrady niebawem, bo w dniu 18 stycznia 1919 roku. (Nie sposób w tym miejscu nie wspomnieć o Józefie Buzku, pochodząącym z Końskiej wsi leżącej 7 km od Cieszyna, na Zaolziu. Jako wybitny naukowiec i profesor z dziedziny prawa administracji i statystyki wykładał na Uniwersytetach Lwowskim, Warszawskim i w Szkole Głównej Handlowej. Był on twórcą Głównego Urzędu Statystycznego w Warszawie. W latach 1918–1927 z ramienia PSL „Piast” był najpierw posłem,

²⁷⁰ K. Piwarski, *Historia Śląska...*, s. 415-416.

²⁷¹ Tamże, s. 391.

²⁷² Tamże, s. 392.

²⁷³ Tamże.

a następnie senatorem II RP i członkiem delegacji na wspomnianą konferencję pokojową w Wersalu)²⁷⁴. Czesi postanowili wtedy zadziałać stworzeniem faktów dokonanych i w dniu 23 stycznia 1919 roku zajęli polskie tereny Śląska Cieszyńskiego aż do linii Wisły²⁷⁵. Wywołało to niezadowolenie koalicjantów, których naciski spowodowały zawieszenie broni w dniu 31 stycznia. W dniu 3 lutego Polska (Dmowski) i Czechy (Benesz) podpisały w Paryżu umowę o ustaleniu tymczasowego podziału Ziemi Cieszyńskiej na część polską i czeską. Obustronnie zgodzono się na pośrednictwo komisji w tym konflikcie²⁷⁶. Komisja Międzysojusznicza przyjechała niebawem do Cieszyna, gdzie ustalono i przeprowadzono linię demarkacyjną. Po polskiej stronie pozostały Cieszyn, Frysztat i Jabłonków, natomiast Karwina, Bogumin i Trzyniec znalazły się po czeskiej stronie. W końcu lutego wojska czeskie opuściły tereny polskie, wyznaczone ową linią. Sprawy Śląska Cieszyńskiego miały być rozstrzygnięte przez Konferencję Pokojową²⁷⁷. Propozycje obydwóch stron były nie do pogodzenia, stąd Rada Narodowa zadecydowała 27 września 1919 roku o konieczności przeprowadzenia plebiscytu. Komisja Plebiscytowa przyjechała do Cieszyna 20 stycznia 1920 roku. Na jej czele stał Francuz – przyjazny Czechom. Dla zapewnienia pokoju na okres plebiscytu przybyły na Śląsk oddziały wojsk francuskich i włoskich²⁷⁸. Ponieważ zauważalna była stronniczość komisji alianckiej, ponadto dochodziło do bezkarnych pogromów ludności polskiej na terenie zajmowanym przez Czechów, w maju 1920 roku górnicy w Karwinie podjęli strajk. Strona polska poczęła następnie sabotować sprawę plebiscytu i w ustalonym terminie – 10 lipca 1920 roku – plebiscyt się nie odbył²⁷⁹. W zamian obydwie skonfliktowane strony zgodziły się w tym dniu na to, by Rada Najwyższa rozstrzygnęła spór. Ze strony Polski podpisał taką zgodę Premier Władysław Grabski, otrzymując w zamian obietnicę pomocy materialnej Koalicji przeciwko wojskom bolszewickim²⁸⁰.

Decyzja ambasadorów zapadła 28 lipca 1920 roku i przyznała Polsce jedynie 43,8% Śląska Cieszyńskiego – z granicą na Olzie, bez kluczowych Karwiny, Trzyńca i przemysłowej części Cieszyna. Nie satysfakcjonowała ona strony polskiej, stąd Ignacy

²⁷⁴ L. Gepfert, *Zapomniane dzieje Profesora Józefa Buzka (1873 - 1936) i jego rodziny - refleksje na kanwie książek Józefa Buzka: Studya z zakresu administracji wychowania publicznego*, Wyd. nakładem Towarzystwa dla Popierania Nauki Polskiej, Lwów, 1904 r. W: Ruch Pedagogiczny nr 2 z 2013 r., Wyd. Wyższa Szkoła Pedagogiczna ZNP, Warszawa 2013, s. 91-102.

²⁷⁵ K. Piwarski, *Historia Śląska...*, s. 416.

²⁷⁶ Tamże.

²⁷⁷ Tamże.

²⁷⁸ Tamże, s. 417.

²⁷⁹ Tamże, s. 417-418.

²⁸⁰ K. Nowak, *Dzieje Śląska Cieszyńskiego po 1918 roku...*, s. 205.

Paderewski podpisał ją w Spa po dłuższych obradach i jedynie na skutek trudnej sytuacji wewnętrznej, spowodowanej wojną z bolszewicką Rosją (1919 – 1921), a zawodowi rządu i narodu polskiego dał wyraz w deklaracji, którą wysłał na ręce prezydenta Francji²⁸¹. Protestowała także ludność polska Śląska – około 150.000 Polaków pozostało po czeskiej stronie²⁸². Po czeskiej stronie znalazł się też prawie cały przemysł ciężki Śląska Cieszyńskiego²⁸³. W rezultacie stosunki pomiędzy oboma krajami się jeszcze pogorszyły. Granice Śląska w ten sposób wyznaczone obowiązywały aż do 1938 roku.

Tymczasem Komisja Pokojowa w Paryżu rozpatrywała skomplikowaną sprawę reszty Śląska i innych ziem, zamieszkałych przez ludność polską, a będących uprzednio pod władzą Rzeszy. Interesy głównych państw, będących sędziami w tej sprawie – Ameryki, Anglii i Francji były ze sobą sprzeczne. Francja więc na etapie podkomisji mocno okroiła tereny Śląska, co do których miała być rozpatrywana sprawa przyłączenia do Polski, następnie – już na komisji – Anglia odmówiła Polsce dostępu do morza, a Stany Zjednoczone stopniowo wycofały się ze spraw europejskich. Argumentem również, który brano pod uwagę, był szantaż Niemców, którzy twierdzili, że bez Śląska nie będą w stanie spłacić reparacji wojennych. (Podobnej argumentacji używali Czesi w sprawie Śląska Cieszyńskiego, twierdząc, że sobie bez niego nie poradzą). Wtedy Anglia postanowiła zaspokoić żądania Francuzów, którzy w zamian poszli na kompromis w sprawie Śląska – kosztem Śląska i Polski właśnie²⁸⁴. Zarządzono plebiscyt na Górnym Śląsku, który – zmanipulowany – odbył się w 1921 roku. Z pewnością kolejne powstania miały wpływ na szczegółowe, co prawda, ale zawsze – przyłączenie Śląska na powrót do Polski²⁸⁵. Stało się to po ostatnim – trzecim – powstaniu śląskim, które wybuchło w nocy z 2/3 maja 1921 roku, a oficjalnie zakończyło się w dniu 25 czerwca tego roku. Decyzja zapadła 12 października 1921 roku, kiedy Rada Ligi Narodów ogłosiła decyzję o podziale obszaru plebiscytowego, według projektu hrabiego Sforcy. W jej wyniku Polska otrzymała jedynie 30,5% tych ziem, zamieszkiwanych przez 41% mieszkańców, zdobywając 68,7% swych głosów²⁸⁶.

Rada Ambasadorów zatwierdziła to krzywdzące stronę polską rozstrzygnięcie, zostało ono wtedy tak przyjęte przez Polskę, jak i Niemcy²⁸⁷.

²⁸¹ K. Piwarski, *Historia Śląska...*, s. 419.

²⁸² Tamże, s. 419.

²⁸³ K. Nowak, *Dzieje Śląska Cieszyńskiego po 1918 roku...*, s. 206.

²⁸⁴ K. Piwarski, *Historia Śląska...*, s 394-396.

²⁸⁵ Tamże, s. 413.

²⁸⁶ Tamże.

²⁸⁷ Tamże.

II. 12. Województwo Śląskie w II Rzeczypospolitej Polskiej

Zostało powołane, jako jedyna autonomiczna jednostka administracyjna II Rzeczypospolitej Polskiej z siedzibą władz w Katowicach formalnie już w lipcu 1920 roku²⁸⁸. Faktycznie, utworzono je dopiero na podstawie decyzji Rady Ambasadorów – ziem śląskich, które przypisano Polsce (część Górnego Śląska, część powiatu cieszyńskiego i cały powiat bielski), uczyniono to w czerwcu 1922 roku. Województwo Śląskie była to jednostka nie tylko autonomiczna, ale i samorządowa. Co do obszaru – najmniejsza, ale za to czwarta pod względem liczby ludności²⁸⁹, posiadająca własny Skarb Śląski²⁹⁰. Przewidywano wprowadzenie odrębnego systemu podatkowego śląskiego i odrębnej administracji śląskiej. Organem tej autonomii był jednoizbowy, liczący 48 posłów Śląski Sejm Wojewódzki, którego „...inicjatywa ustawodawcza służy wojewodzie śląskiemu z upoważnienia Rządu Rzeczypospolitej, Śląskiej Radzie Wojewódzkiej oraz posłom, stosownie do postanowień regulaminu sejmowego...”²⁹¹. Organ wykonawczy stanowił Urząd Wojewódzki Śląski²⁹². W jego skład wchodził Wojewoda i Rada Wojewódzka – będący reprezentantami śląskiego samorządu. Wojewoda śląski mianowany był przez Prezydenta Rzeczypospolitej, na wniosek Rady Ministrów. Z kolei pięciu członków Rady Wojewódzkiej wybierał Sejm Śląski, uzupełniał ją wojewoda śląski, będący jej przewodniczącym oraz jego zastępca – wicewojewoda. Do ważności uchwał potrzeba było trzech członków obieralnych²⁹³. Maksymalny okres kadencji sejmowej określony był na 5 lat. Prezydent Polski mógł skrócić kadencję, nadać lub też odebrać immunitet poselski. Ustawy wojewódzkie wchodziły w życie po podpisaniu przez Prezydenta, który mógł odmówić podpisu, o ile byłyby sprzeczne z statutem organicznym. Ograniczenie praw autonomii i samorządu mogło nastąpić jedynie

²⁸⁸ K. Nowak, *Dzieje Śląska Cieszyńskiego po 1918 roku...*, s. 206.

²⁸⁹ M. Dworzański, *Uwagi o ustroju Województwa Śląskiego, jako jednostki autonomicznej i samorządowej*, W: L. Regorowicz, M. Dworzański, M. Wł. Tułacz (red.), *Województwo Śląskie 1918 - 1928. Rozwój administracji samorządowej województwa Śląskiego w zarysie. Informator i przewodnik po wystawie Województwa Śląskiego na Powszechniej Wystawie Krajowej w Poznaniu*. Wyd. Śląska Rada Wojewódzka w Katowicach, Katowice 1929, s. 124.

²⁹⁰ Tamże, s. 132.

²⁹¹ Tamże, s. 135.

²⁹² K. Nowak, *Dzieje Śląska Cieszyńskiego po 1918 roku...*, s. 206.

²⁹³ M. Dworzański, *Uwagi o ustroju Województwa Śląskiego...*, s. 136-137.

za zgodą reprezentacji ludności śląskiej. Zmiana przepisów, wpływających na autonomię, każdorazowo wymagała zgody Sejmu Śląskiego²⁹⁴. W tych czasach Województwo Śląskie stanowiło najbogatszą jednostkę administracyjną w II Rzeczypospolitej Polskiej²⁹⁵.

Reprezentanci Cieszyńskiego mieli także swoich przedstawicieli w Sejmie Śląskim – m. in. byli to księża Eugeniusz Brzuska i Emanuel Grim, ponadto Jan Szuścik, Józef Płonka, Karol Palarczyk.

Ze względu na odpadnięcie większej części terenów Zaolzia, zamieszkanej przez ok. 150.000 ludności polskiej narodowości, zmieniła się sytuacja polityczna. Po drugiej stronie granicy znalazło się sporo górników z Karwiny oraz hutników z Trzyńca, którzy popierali partię Regera (Polską Partię Socjaldemokratyczną), spora część inteligencji polskiej, tradycyjnie głosującej na narodowych demokratów (Polskie Zjednoczenie Narodowe) wyjechała w głąb Polski. Ponieważ Koźdoń – będący przywódcą separatystów – został burmistrzem Czeskiego Cieszyna, to ugrupowanie również przestało się liczyć. Na znaczeniu zyskały natomiast Związek Katolików Polskich, których większość mieszkała na terenach przydzielonych Polsce, a także ludowcy, którzy będąc uprzednio w mniejszości na uprzemysłowionej – czeskiej teraz stronie – obecnie połączyli się z „Piastem” Witosa. Ponieważ obecne Cieszyńskie leżało na szlaku kurierów Komunistycznej Partii Polski, utrzymujących kontakty z Europą Zachodnią, w szczególności z Hiszpanią, do których droga wiodła przez Czechy – wpłynęło to na zwiększenie aktywności komunistów na tym terenie²⁹⁶. Duże wahnięcia dotyczyły partii ks. Londzina – najpierw weszła do Chrześcijańskiej Demokracji Korfantego, następnie się usamodzieliła, a w końcu zjednoczyła się z Narodowo – chrześcijańskim Zjednoczeniem Pracy.

Lata II Rzeczypospolitej były okresem prosperity dla Cieszyńskiego – budowano drogi, mosty, wiadukty, rozwijała się komunikacja kolejowa, regulowano Wisłę, zakładano szkoły – także wyższe (Wyższa Szkoła Gospodarstwa Wiejskiego, Seminarium Nauczycielskie na Bobrku), preżnie rozwijało się życie kulturalno – oświatowe²⁹⁷. Wojewoda Grażyński udzielał daleko idącej pomocy Polakom pozostałym na Zaolziu, zgodnie z polityką zagraniczną rządu polskiego, nieuznającego decyzji Rady Ambasadorów za ostateczną. Było to konieczne ze względu na daleko idącą akcję wynaradawiania Zaolzian²⁹⁸. W latach 1934–1935 doszło do pogorszenia stosunków polsko – czeskich, ponieważ władze

²⁹⁴ M. Dworzański, *Uwagi o ustroju Województwa Śląskiego...* s. 138-139.

²⁹⁵ K. Nowak, *Dzieje Śląska Cieszyńskiego po 1918 roku...*, s. 207.

²⁹⁶ Tamże, s. 207.

²⁹⁷ Tamże, s. 208-209.

²⁹⁸ K. Nowak, *Dzieje Śląska Cieszyńskiego po 1918 roku...*, s. 210-211.

czechosłowackie nie wyrażały chęci do podpisania umowy sojuszniczej z Polską. Ustępstwa dyplomacji angielskiej i francuskiej względem żądań Hitlera dotyczących Sudetów spowodowały obawę rządu polskiego o reakcję tychże sojuszników w stosunku do przewidywanej analogicznej sytuacji dotyczącej Polski²⁹⁹. Stąd Polska zażądała nadania Polakom z Zaolzia takich samych praw, jakimi dysponowały inne mniejszości na terenie czeskim. Ponieważ te postulaty nie znalazły odzewu u czeskiej strony – do Pragi wysłano ultimatum, które zostało przyjęte³⁰⁰. W 1938 roku wojsko polskie dokonało najazdu na tereny Śląska Cieszyńskiego, zajęte przez Czechów, co zbiegło się w czasie z zaanektowaniem Czechosłowacji przez hitlerowskie Niemcy. Do Polski przyłączono Zaolzie – aż po rzekę Ostrawicę³⁰¹.

II. 13. Okupacja na Ziemi Cieszyńskiej w latach 1939-1945

Wojska hitlerowskie zaatakowały Śląsk Cieszyński już 1 września 1939 roku i w ciągu dwóch dni region ten został całkowicie zajęty³⁰². Władze Województwa Śląskiego ewakuowały się za granicę na emigrację, wraz z Rządem Rzeczypospolitej i Prezydentem, we wrześniu 1939 roku³⁰³. Śląsk znalazł się w obrębie III Rzeszy i wszedł w skład prowincji śląskiej³⁰⁴. Śląsk Cieszyński podzielony został na dwa powiaty: cieszyński, do którego włączono powiat fryszacki, oraz bielski, do którego przyłączono jeszcze region bialski. W październiku utworzono rejencję katowicką, w której znalazła się także Ziemia Cieszyńska³⁰⁵.

Rozpoczął się proces germanizacji. Rozpoczęto w grudniu 1939 roku rejestrację ludności. Władze okupacyjne – obok polskiej i niemieckiej – wyodrębniły regionalną

²⁹⁹ K. Nowak, *Dzieje Śląska Cieszyńskiego po 1918 roku...*, s. 212.

³⁰⁰ Tamże.

³⁰¹ K. Piwarski, *Historia Śląska...*, s. 420.

³⁰² K. Nowak, *Dzieje Śląska Cieszyńskiego po 1918 roku...*, s. 213.

³⁰³ Województwo śląskie (II Rzeczpospolita), W:

http://pl.wikipedia.org/wiki/Wojew%C3%B3dzwo%C5%82_Cieszy%C5%84skie_28II_Rzeczpospolita%29
dostęp: 1 maja 2013 roku.

³⁰⁴ K. Nowak, *Dzieje Śląska Cieszyńskiego po 1918 roku...*, s. 213.

³⁰⁵ A. Zając, *Lata okupacji. Charakterystyka stosunków narodowościowych*, W: J. Chlebowczyk (red.), *Cieszyn. Zarys rozwoju miasta i powiatu*. Wyd. Śląsk, Katowice 1973, s. 281.

kategorię narodowościową „śląską”. Podanie narodowości śląskiej chroniło przed represjami, stąd duża ilość osób określała swoją narodowość, jako śląską (44%). Jednak było też sporo osób, które podawały narodowość polską (23%). Najmniej deklarowało narodowość niemiecką (14%)³⁰⁶. W okresie późniejszym, podczas przymusowego wpisywania się na Volkslisty DVL – większość mieszkańców wpisywała się na listę DVL nr 3 (70%)³⁰⁷. W czasie okupacji Niemcy likwidowali wszelkie formy życia kulturalnego – wszystkie polskie placówki edukacyjne, instytucje i organizacje. Wprowadzono język urzędowy niemiecki. Racjonowano żywność, dochodziło do wywózek do obozów koncentracyjnych, na roboty, aresztowań i egzekucji³⁰⁸.

Budził się ruch oporu – na tym terenie działały różne formacje o charakterze militarnym – Tajna Organizacja Wojskowa, Organizacja Orła Białego, Związek Walki Zbrojnej, Armia Krajowa. Działała partyzantka w okolicach Brennej, Ustronia, Istebnej oraz na Zaolziu, w oparciu o duże kompleksy leśne³⁰⁹.

12 stycznia 1945 roku rozpoczęła się ofensywa Armii Czerwonej, która jednak zatrzymała się aż do 1 maja, kiedy to ruszyła w stronę Cieszyna. Miasto zostało zajęte 3 maja, co kończyło działania wojenne na Ziemi Cieszyńskiej³¹⁰.

II. 14. Po II wojnie światowej

Koniec wojny nie oznaczał kresu problemów, a było ich wiele – brakowało żywności, materiałów budowlanych, zniszczenia dróg i mostów były duże, trzeba było rozminowywać tereny, leczyć chorych i rannych. Należało stworzyć aparat powiatowej administracji państwowej³¹¹. W dniu 16 czerwca 1945 roku – w Cieszynie, kierunek polityki władzy

³⁰⁶ K. Nowak, *Dzieje Śląska Cieszyńskiego po 1918 roku...*, s. 214.

³⁰⁷ Tamże, s. 214.

³⁰⁸ Tamże, s. 283.

³⁰⁹ Tamże, s. 214.

³¹⁰ Tamże, s. 215, E. Buława, *Ćwierćwiecze Polski Ludowej*, W: J. Chlebowczyk (red.), *Cieszyn. Zarys rozwoju miasta i powiatu*. Wyd. Śląsk, Katowice 1973, s. 313.

³¹¹ E. Buława: *Ćwierćwiecze Polski Ludowej*, W: J. Chlebowczyk (red.), *Cieszyn. Zarys rozwoju miasta i powiatu*. Wyd. Śląsk, Katowice 1973, s. 314 – 316.

ludowej w zakresie wzajemnych stosunków Polski i Czechosłowacji omówił ówczesny wojewoda śląsko – dąbrowski, generał armii Aleksander Zawadzki³¹².

Zaczęły powstawać rady narodowe – część z nich zawiązała się jeszcze w czasie okupacji³¹³. Rozparcelowano resztki gruntów w ramach reformy rolnej³¹⁴. Natychmiast po ustąpieniu wojsk okupantów hitlerowskich na Ziemi Cieszyńskiej doszło do kolejnego konfliktu o polsko – czechosłowacką granicę. Polacy bowiem rozpoczęli organizować życie mieszkańców zachodniego Cieszyna i reszty Zaolzia. Mieszkańcy narodowości czeskiej przeciwko temu zaprotestowali, po ich stronie opowiedziały się wojskowe władze sowieckie. Doszło do nowych aresztowań, rewizji i wysiedleń Polaków³¹⁵. Wtedy też czeskie oddziały wojska podeszły pod Racibórz, Kłodzko i Głubczyce. Polacy chcieli z powrotem wkroczyć na Zaolzie i usunąć czeskie wojska, ale Sowieci interweniowali, więc musieli z tych planów zrezygnować³¹⁶. Czesi następnie sami wycofali swoje oddziały z powrotem³¹⁷. Doszło do spotkania zważonych stron w Moskwie (czerwiec 1945) i w Pradze (luty 1946). W styczniu 1947 roku odbyły się wybory, które zostały jednak sfałszowane przez komunistów. Impas we wzajemnych uzgodnieniach przerwała interwencja Stalina i 10 marca 1947 roku obydwa kraje podpisały umowę o przyjaźni polsko – czechosłowackiej. Ostateczne załatwienie sprawy granicy miało nastąpić w ciągu dwóch lat³¹⁸. Wysiedlono obywatele niemieckiej narodowości, Żydzi z zasadą sami wyjeżdżali³¹⁹. W tym czasie w Polsce budowano nowy system polityczny i gospodarczy, na wzór radziecki – toczyła się walka z demokracją. Władze partyjne przejmowały kontrolę nad wszystkimi aspektami życia publicznego w Polsce³²⁰. Tworzono Rolnicze Spółdzielnie Produkcyjne. Rolnicy musieli oddawać obowiązkowe dostawy produktów rolnych³²¹. Niewykonanie planu dostaw narażało rolnika na zarzut postawy antysocjalistycznej, a co za tym idzie – na represje³²². Mieszkańcy borykali się z brakiem podstawowych artykułów żywnościowych i przemysłowych³²³. Milicja Obywatelska i Urząd Bezpieczeństwa intensywnie tropiły i represjonowały żołnierzy

³¹² E. Buława: *Ćwierćwiecze Polski Ludowej...*, s. 336.

³¹³ Tamże, s. 328.

³¹⁴ Tamże, s. 319.

³¹⁵ K. Nowak, *Dzieje Śląska Cieszyńskiego po 1918 roku...*, s. 215; A. Zając, *Lata okupacji. Charakterystyka stosunków narodowościowych...*, s. 283.

³¹⁶ K. Nowak, *Dzieje Śląska Cieszyńskiego po 1918 roku...*, s. 216.

³¹⁷ Tamże.

³¹⁸ Tamże.

³¹⁹ Tamże.

³²⁰ I. Panic, *Dzieje Górek Wielkich i Małych. 700 lat...*, Wyd. I. Panic, Polskie Towarzystwo Historyczne Oddział w Cieszynie, Urząd Gminy Brenna, Brenna 2005, s. 209.

³²¹ Tamże, s. 194-195, 213.

³²² Tamże, s. 213.

³²³ I. Panic, *Dzieje Górek Wielkich i Małych. 700 lat...*, s. 211-212.

AK i partyzantów z Narodowych Sił Zbrojnych³²⁴. Na scenie politycznej główną siłę stanowiła Polska Partia Robotnicza, największą partią opozycyjną było Mikołajczykowskie PSL, ale kiedy Mikołajczyk obawiając się aresztowania uciekł z Polski – wtedy PSL straciło na znaczeniu, podobnie, jak i zbrojne podziemie³²⁵. W 1948 roku PPR połączyło się z PPS – powstała Polska Zjednoczona Partia Robotnicza.

W roku 1950 zmieniła się struktura administracyjna w kraju. Zniesiono funkcje wójtów i burmistrzów, w zamian wprowadzono kolegialne prezydia rady. Na ich czele stali przewodniczący, którzy przewodzili całej radzie – w ten sposób na jednym stanowisku kumulowała się władza państwową z samorządową³²⁶.

Cieszyńskie cały czas się przeobrażało – rozwijano elektryfikację³²⁷, rozbudowywano sanatoria w Wiśle i Ustroniu, powstawały osiedla mieszkaniowe w miastach, ponadto zakłady przemysłowe, remontowano i budowano nowe szkoły³²⁸. Regulowano potoki i rzeki³²⁹. Równolegle rozwijało się Bielsko, które w 1951 roku zostało połączone z Białą w jedno miasto. Rozwój przemysłu włókienniczego oraz motoryzacyjnego ściągnął tam do pracy robotników z innych regionów Polski, co w porównaniu z w miarę jednorodną kulturowo ludnością Ziemi Cieszyńskiej spowodowało znaczne różnice między środowiskiem cieszyńskim a bielskim³³⁰.

Pierwsze powszechnie wybory do wspomnianych rad odbyły się w grudniu 1954 roku³³¹.

Tymczasem – ustalanie granic pomiędzy Polską a Czechosłowacją przeciągnęło się aż do czerwca 1958 roku. Ostatecznie zatwierdzono granice z 1920 roku, niekorzystne dla Polski³³².

Do roku 1961 religia była nauczana w szkole, następnie księża otrzymali zakaz wstępu do szkoły³³³.

Z dniem 1 czerwca 1975 roku dokonano w ramach reformy kolejnej zmiany – zlikwidowano powiaty, Ziemia Cieszyńska znalazła się wraz z powiatem bielskim

³²⁴ K. Nowak, *Dzieje Śląska Cieszyńskiego po 1918 roku...*, s. 216.

³²⁵ Tamże, s. 217.

³²⁶ K. Krajzer, *Dzieje wsi Ochaby*, Wyd. Towarzystwo Miłośników Skoczowa, Skoczów 2007, s. 52.

³²⁷ I. Panic, *Dzieje Górek Wielkich i Małych. 700 lat...*, s. 211.

³²⁸ K. Nowak, *Dzieje Śląska Cieszyńskiego po 1918 roku...*, s. 217.

³²⁹ I. Panic, *Dzieje Górek Wielkich i Małych. 700 lat...*, s. 217.

³³⁰ Tamże.

³³¹ K. Krajzer: *Dzieje wsi Ochaby...*, s. 53.

³³² I. Panic, *Dzieje Górek Wielkich i Małych. 700 lat...*, s. 216.

³³³ Tamże.

w województwie bielskim³³⁴. Jednak to nie stolica województwa, a Cieszyn był stolicą kulturalną tego regionu³³⁵.

W 1971 roku otwarto na Bobrku cieszyńską filię Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

W latach siedemdziesiątych XX wieku w Polsce zmianie uległ etos pracy, na zasadzie: „...czy się stoi, czy się leży...”³³⁶. Dopiero powstanie 10 – milionowej Solidarności, które było reakcją na propagandę ekipy Gierka oraz późniejszych władz³³⁷, a także wybór kardynała Karola Wojtyły na papieża i Jego pielgrzymka, jako Jana Pawła II do Polski uświadomiły Polakom, że jest ich więcej niż komunistów, więc jest sens walki o swoje prawa³³⁸. Zaczęli się organizować, wymuszać zmianę przepisów strajkami, protestować.

W 1980 roku przez cały kraj przeszła fala strajków³³⁹. Niestety – w 1981 roku ekipa generała Wojciecha Jaruzelskiego, ogłosiła stan wojenny³⁴⁰. Internowano lub aresztowano w nocy z 12/13 grudnia najbardziej aktywnych członków Solidarności i innych ugrupowań – opozycyjnych względem ekipy rządzącej³⁴¹. Przerwano łączność telefoniczną – nawet ze służbami ratunkowymi. Radio i telewizja nadawały tylko komunikaty. Na wylotowych drogach pojawiły się wojskowe posterunki, których zadaniem było sprawdzanie podróżnych, czy mają stosowne zezwolenie na przemieszczanie się. Były i ofiary – śmiertelne – przynajmniej 100 osób utraciło życie, między innymi kapelan Solidarności – błogosławiony Jerzy Popiełuszko, którego funkcjonariusze SB porwali i torturowali, a następnie – jeszcze żywego skrępowali i wrzucili do wody.

Szalała inflacja³⁴². Zabrakło podstawowych artykułów – żywności, maszyn rolniczych, materiałów budowlanych – właściwie wszystkiego oprócz dyżurnego octu. Aby coś kupić, trzeba było mieć kartki na żywność³⁴³, które były rozdzielane przez Urzędy Gminy. Na inne atrakcyjne artykuły zazwyczaj też trzeba było mieć różnego rodzaju asygnaty – świadectwa przydziału dóbr deficytowych. Dostęp do nich był zarezerwowany głównie dla funkcjonariuszy zasłużonych we wprowadzaniu komunizmu, ich członków rodzin

³³⁴ I. Panic, *Dzieje Górek Wielkich i Małych. 700 lat...*, s. 217-218.

³³⁵ Tamże, s. 218.

³³⁶ Tamże, s. 217.

³³⁷ Tamże, s. 271.

³³⁸ Tamże.

³³⁹ K. Krajzer, *Dzieje wsi Ochaby...*, s. 55.

³⁴⁰ I. Panic, *Dzieje Górek Wielkich i Małych. 700 lat...*, s. 271.

³⁴¹ K. Krajzer, *Dzieje wsi Ochaby...*, s. 55.

³⁴² I. Panic, *W Trzeciej Rzeczypospolitej (1989 - 2010)* W: I. Panic (red.), *Dzieje Cieszyna od pradziejów do czasów współczesnych*, t. III, Wyd. Urząd Miejski w Cieszynie, Cieszyn 2010, s. 597.

³⁴³ I. Panic, *Dzieje Górek Wielkich i Małych. 700 lat...*, s. 273.

oraz znajomych. Przed sklepami tworzyły się długie kolejki osób oczekujących na dostawę jakiegokolwiek towaru. Polonia organizowała pomoc humanitarną, trzeba też podkreślić ogromny udział obu Kościołów: katolickiego i ewangelickiego w tym względzie.

Po zniesieniu stanu wojennego ponowiono próby organizowania związków zawodowych, kontrolowanych przez partię PZPR – w ramach OPZZ, ale sprawa przeciągała się w czasie z powodu wielu trudności³⁴⁴. W dniu 18 stycznia 1989 roku uchwałą X Plenum KC PZPR zgodził się na rozmowy z opozycją oraz tworzenie nowych związków zawodowych³⁴⁵. Doszło wtedy do obrad tzw. Okrągłego Stołu, w których wzięli udział oprócz ówczesnych władz przedstawiciele wszystkich znaczących ugrupowań politycznych w Polsce³⁴⁶. Po uzyskaniu gwarancji nietykalności (tzw. „gruba kreska”) – komuniści zgodzili się wtedy na przekazanie władzy. W dniu 4 czerwca 1989 roku doszło do częściowo wolnych wyborów (kandydatom bezpartyjnym przyznano 35% mandatów w Sejmie³⁴⁷), na skutek których utworzono nowy rząd, z premierem Tadeuszem Mazowieckim na czele³⁴⁸. Prezydentem został komunistyczny generał Wojciech Jaruzelski. Wybory do Senatu miały być rzeczywiście wolne. Rok później przeprowadzono pierwsze wolne wybory do samorządu³⁴⁹.

Od 1989 roku ruszył stopniowo proces urynkowienia gospodarki – prywatyzowano państwowé przedsiębiorstwa produkcyjne, usługowe i handlowe. Pojawiło się wtedy bezrobocie na skutek zamknięcia nierentownych zakładów pracy, lub ich restrukturyzacji, szczególny jego wzrost nastąpił w latach dziewięćdziesiątych³⁵⁰.

Otwarto granicę państwową, co miało duży wpływ – tak na wymianę kulturalną, jak i handlową. W dniu 1 stycznia 1999 Śląsk Cieszyński (polski) z powrotem znalazł się w województwie śląskim³⁵¹. Na nowo zaczęły funkcjonować powiaty. Tego roku rząd Jerzego Buzka wprowadził reformę szkolnictwa – podział na szkolnictwo podstawowe, gimnazjalne i ponadgimnazjalne, dzielące się z kolei na średnie ogólnokształcące i zawodowe³⁵².

³⁴⁴ K. Krajzer, *Dzieje wsi Ochaby...*, s. 56.

³⁴⁵ I. Panic, *W Trzeciej Rzeczypospolitej...*, s. 479.

³⁴⁶ K. Krajzer, *Dzieje wsi Ochaby...*, s. 56.

³⁴⁷ I. Panic, *W Trzeciej Rzeczypospolitej...*, s. 480.

³⁴⁸ Tamże, s. 581.

³⁴⁹ I. Panic, *Dzieje Górek Wielkich i Małych...*, s. 276.

³⁵⁰ I. Panic, *W Trzeciej Rzeczypospolitej...*, s. 651.

³⁵¹ K. Nowak, *Dzieje Śląska Cieszyńskiego po 1918 roku...*, s. 218.

³⁵² I. Panic, *W Trzeciej Rzeczypospolitej...*, s. 612-613.

II. 15. Ziemia Cieszyńska jako Euroregion w ramach Unii Europejskiej

Wejście do Unii Europejskiej (UE), co nastąpiło w dniu 1 maja 2004 – miało stworzyć niepowtarzalną szansę rozwoju Polski. Miały na tym skorzystać wszystkie regiony kraju. Ziemia Cieszyńska nie była odosobniona w swych nadziejach i oczekiwanała sporych profitów, związanych z eurointegracją. Było to usprawiedliwione położeniem w istniejącym już Euroregionie - Śląsk Cieszyński, - w paśmie skrzyżowania międzynarodowych powiązań komunikacyjnych. Niewątpliwym atutem była lokalizacja w Cieszynie największego przejścia granicznego południowej Polski, a także granica tranzytowa – Czechy – Węgry, Austria, Włochy³⁵³. Można było oczekiwania oprzeć na wielowiekowej tradycji kultury przemysłowej. Rozwijał się handel transgraniczny, a ze względu na walory środowiska – także ruch turystyczny. Ziemia Cieszyńska dysponowała rozwiniętą bazą uzdrowiskowo – wypoczynkową (Ustroń – Wisła – Brenna – Jaworze). Wspólna historia złożyła się na wspólną tradycję i kulturę po obu stronach granicy. Można było liczyć na możliwość wspólnych inwestycji i transgraniczną współpracę³⁵⁴. Tym bardziej, że struktura gospodarcza regionu miała charakter wielosektorowy, obejmujący różne gałęzie przemysłu, usługi, naukę, turystykę i rolnictwo³⁵⁵. Nie bez znaczenia była również przynależność do województwa śląskiego³⁵⁶. Spodziewano się dopływu kapitału i nowych technologii, a także wspólnych międzypaństwowych uzgodnień, poprawiających współpracę transgraniczną³⁵⁷. Bardzo silną podstawę tych oczekiwów widziano w czynniku ludzkim – długofletnie tradycje w dziedzinie oświaty, a co za tym idzie – wysoki poziom kadry pedagogicznej, dobrze rozwinięta sieć szkół średnich, stosunkowo wysoki poziom szkół, wysoki procent absolwentów dostających się na studia, wystarczająca baza materialna pod względem budynków dla organizacji

³⁵³ Analiza SWOT, czyli analiza silnych i słabych stron, szans i zagrożeń, W: *Strategia rozwoju Śląska Cieszyńskiego 2001 - 2016*, Wyd. Powiat Cieszyn i Związek Komunalny Ziemi Cieszyńskiej, Cieszyn, 2002 r., s. 28-29.

³⁵⁴ Analiza SWOT..., s. 27.

³⁵⁵ Tamże, s. 26.

³⁵⁶ Tamże, s. 27.

³⁵⁷ Tamże, s. 29.

wszystkich szczebli szkolnictwa i – co bardzo ważne – istniejące ośrodki szkolnictwa wyższego z kadrą naukową, oraz bliskie położenie ośrodków akademickich w Katowicach, Bielsku – Białej, Gliwicach i Krakowie zaowocowały dużą liczbą młodych osób dobrze wykształconych w różnych dziedzinach³⁵⁸. Ze względu na duże poczucie tożsamości kulturowej społeczności lokalnych³⁵⁹ i silną więź z macierzystym regionem – w większości pragnęli oni po studiach powrócić i pracować w rodzinnych stronach.

Jak to zwykle bywa – wyidealizowany obraz Zachodu spowodowany długoletnim życiem w siermiążnym komunizmie niewiele miał wspólnego z rzeczywistością. Ludzie nie byli przygotowani na to, co wiązało się z pozytywnymi aspektami akcesu do UE.

Początki bytności Polski w UE stały pod znakiem dostosowania polskich przepisów prawa do prawodawstwa obowiązującego w UE. W konsekwencji – niezależnie od intencji – spowodowało to faktyczną zależność Polski od decyzji Brukseli, a co za tym idzie – częściową utratę suwerenności. Z początku urzędnicy nie potrafili wykorzystać możliwości sięgania po unijne dotacje, sporo ich wniosków przepadało na etapie komisji je przydzielających. Na przystosowanie się do nowych warunków administracja państwową zużyła parę cennych lat na szkolenia i zatrudnienie specjalistów w zakresie pozyskiwania środków unijnych. Napływ funduszy europejskich przyznanych Polsce na rozwój infrastruktury spowodował poprawę w zakresie komunikacji drogowej oraz budowy oczyszczalni ścieków, wodociągów, termoizolacji oraz remontów szkół i przedszkoli, obiektów sportowych, a także innych budynków użyteczności publicznej. Ruszyło więc dużo nowych inwestycji. Można również było pozyskać fundusze na szkolenia i inne działania w zakresie integracji europejskiej, w dziedzinie kultury, sportu, rekreacji itp. To był z pewnością pozytywny oddźwięk przynależności do Unii. Stopniowo zmieniało się oblicze Ziemi Cieszyńskiej.

Warunkiem pozyskania środków unijnych było najczęściej posiadanie i zainwestowanie przez gminę środków własnych. Taka sytuacja sprzyjała zaciąganiu kredytów, co jednak spowodowało ogromne zadłużenie gmin.

Pojawiło się ponownie masowe zjawisko zamykania małych szkół – trudnych do utrzymania dla gminnych samorządów³⁶⁰. W celu obrony tych placówek, ludzie rozpoczęli się organizować, zakładać stowarzyszenia i przejmować budynki szkolne, w których następnie zakładali i prowadzili szkoły społeczne. (Jednym z nich było Stowarzyszenie na Rzecz

³⁵⁸ Analiza SWOT..., s. 12-13.

³⁵⁹ Tamże, s. 14.

³⁶⁰ Analiza SWOT..., s. 13.

Rozwoju Wsi Rudnik w Rudniku, które doprowadziło do reaktywacji zamkniętej przez samorząd gminy Hażlach szkoły w Rudniku, więcej na ten temat można znaleźć w rozdziale IX). Między innymi również na terenie Ziemi Cieszyńskiej doszło do manifestacji mieszkańców Bażanowic, protestujących przeciwko zamykaniu lokalnej szkoły. Dzięki zdecydowanej postawie społeczeństwa obroniono wtedy m. in. LO w Skoczowie. Nieocenioną, doradczą rolę w tym spełniały stowarzyszenia i organizacje powstałe w czasie pierwszej fali zamykania małych szkół w latach 1998-2000.

Jednym z powodów zamykania szkół oprócz zadłużenia gmin była pogarszająca się sytuacja demograficzna – rodziło się coraz mniej dzieci. Zaczęło wzrastać bezrobocie wśród nauczycieli. Wystąpiło zjawisko starzenia się społeczeństwa – więcej ludzi umierało, niż się rodziło, ta tendencja utrzymuje się nadal, stąd konieczność zapewnienia instytucjonalnej opieki samotnym ludziom starszym³⁶¹, często pozostającym w kraju po wyjeździe swoich dzieci, poszukujących pracy za granicą.

W 2010 roku doszło do wielkiej tragedii elity narodu polskiego. W Smoleńsku, w wyniku katastrofy samolotu zginęło 96 osób, w czasie lotu w celu uczczenia ofiar mordu katyńskiego. Wśród ofiar znajdował się między innymi Prezydent Rzeczypospolitej Lech Kaczyński z Małżonką, Prezydent na uchodźstwie – Ryszard Kaczorowski, trzech wicemarszałków, Rzecznik Praw Obywatelskich, Prezes NBP, Szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego, dwaj senatorowie, dwunastu posłów, dziewięciu generalów, jeden wiceadmirał i duchowni – biskup katolicki, ponadto arcybiskup prawosławny. Wśród duchownych znajdował się także pochodzący z miejscowości Wiśla na Ziemi Cieszyńskiej, zastępca Biskupa Kościoła Ewangelicko – Augsburskiego – Ks. Adam Pilch. Zginęła również legendarna założycielka Solidarności – Anna Walentynowicz, cała załoga i osoby towarzyszące.

Nowym prezydentem został ówczesny marszałek Sejmu – Bronisław Komorowski, premierem Donald Tusk.

³⁶¹ Tamże.

II. 16. Bibliografia do rozdziału II

Dokumenty drukowane

Wydawnictwa zwarte

Boras Z., *Książęta piastowscy Śląska*, Wyd. Śląsk, Katowice 1974.

Długoborski W., Popiołek K., *Śląsk w pierwszej połowie XIX wieku*. T. 1, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1957.

Finkel L., Gąbiński S., *Historya Monarchii Austryacko = Węgierskiej*, Wyd. Towarzystwo Nauczycieli Szkół Wyższych, Lwów 1910.

Grim E., *Paweł Stalmach. Jego życie i działalność w świetle prawdy*, Wyd. Dziedzictwo błogosławionego Jana Sarkandra dla ludu polskiego na Śląsku, Cieszyn 1910.

Jarosz M., *Śląsk Cieszyński*, Wyd. Spółka Nakładowa „Książka”, Kraków ok. 1910.

Krajzer K., *Dzieje wsi Ochaby*, Wyd. Towarzystwo Miłośników Skoczowa, Skoczów 2007.

Panic I., *Dzieje Górek Wielkich i Małych. 700 lat*, Wyd. I. Panic, Polskie Towarzystwo Historyczne Oddział w Cieszynie, Urząd Gminy Brenna, Brenna 2005.

Piwerski K., *Historia Śląska*, Wyd. Instytut Śląski, Katowice – Wrocław 1947.

Popiołek F., *Studio z dziejów Śląska Cieszyńskiego*, Wyd. Śląsk, Katowice 1958.

Popiołek K., *Śląskie dzieje*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa – Kraków 1981.

Tułacz (red.), *Województwo Śląskie 1918-1928. Rozwój administracji samorządowej województwa śląskiego w zarysie. Informator i przewodnik po wystawie Województwa Śląskiego na Powszechniej Wystawie Krajowej w Poznaniu*, Wyd. Śląska Rada Wojewódzka, Katowice 1929.

Fragmenty, rozdziały w wydawnictwach zwartych

Analiza SWOT, czyli analiza silnych i słabych stron, szans i zagrożeń, W: *Strategia rozwoju Śląska Cieszyńskiego 2001-2016*, Wyd. Powiat Cieszyński, Związek Komunalny Ziemi Cieszyńskiej, Cieszyn 2002.

Buława E., *Ćwierćwiecze Polski Ludowej*, W: Chlebowczyk J. (red.), *Cieszyn. Zarys rozwoju miasta i powiatu*, Wyd. Śląsk, Katowice 1973.

Chorążý B. i B., *Śląsk Cieszyński od młodszej epoki kamienia po czasy wielkiej wędrówki ludów*, W: I. Panic (red.), *Dzieje Śląska Cieszyńskiego od zarania do czasów współczesnych*, Wyd. Starostwo Powiatowe w Cieszynie, Cieszyn 2009.

Konieczny J., Kopeć E., *Pod rządami Piastów*, W: J. Chlebowczyk (red.), *Cieszyn. Zarys miasta i powiatu*, Wyd. Śląsk, Katowice 1973.

Nowak K., *Dzieje Śląska Cieszyńskiego po 1918 roku*, W: W. Sosna (red.), *Śląsk Cieszyński. Środowisko naturalne. Zarys dziejów. Zarys kultury materialnej i duchowej*, Wyd. Macierz Ziemi Cieszyńskiej, Cieszyn 2001

Panic I., *Sytuacja religijna*, W: *Śląsk Cieszyński w początkach czasów nowożytnych (1528-1653)*, Wyd. Starostwo Powiatowe w Cieszynie, Cieszyn 2011.

Panic I., *Śląsk Cieszyński w średniowieczu (do 1528 roku)*, W: I. Panic (red.), *Dzieje Śląska Cieszyńskiego od zarania do czasów współczesnych*, Wyd. Starostwo Powiatowe w Cieszynie, Cieszyn 2010.

Panic I., *W Trzeciej Rzeczypospolitej (1989–2010)*, W: I. Panic (red.), *Dzieje Cieszyna od pradziejów do czasów współczesnych*, t. III, Wyd. Starostwo Powiatowe w Cieszynie, Cieszyn 2010.

Panic I., *Ziemia Cieszyńska w czasach piastowskich (X-XVII wiek)*, W: W. Sosna (red.), *Śląsk Cieszyński. Środowisko naturalne. Zarys dziejów. Zarys kultury materialnej i duchowej*, Wyd. Macierz Ziemi Cieszyńskiej, Cieszyn 2001.

Spyra J., *Śląsk Cieszyński pod rządami Habsburgów (1653 - 1848)*, W: W. Sosna (red.) *Śląsk Cieszyński. Środowisko naturalne. Zarys dziejów. Zarys kultury materialnej i duchowej*, Wyd. Macierz Ziemi Cieszyńskiej, Cieszyn 2001.

Zając A., *Lata okupacji. Charakterystyka stosunków narodowościowych*, W: J. Chlebowczyk (red.), *Cieszyn. Zarys rozwoju miasta i powiatu*, Wyd. Śląsk, Katowice 1973.

Wydawnictwa ciągłe

Gepfert L., *Zapomniane dzieje Profesora Józefa Buzka (1873-1936) i Jego rodziny - refleksje na kanwie książki Józefa Buzka: Studya z zakresu administracyi wychowania publicznego*, wyd. nakładem Towarzystwa dla Popierania Nauki Polskiej, Lwów 1904 r., W: „Ruch Pedagogiczny” nr 2, s. 91-102. Wyd. Wyższa Szkoła Pedagogiczna ZNP, Warszawa 2013 r.

Dokumenty elektroniczne

Województwo Śląskie (II Rzeczpospolita), W: Wikipedia,

http://pl.wikipedia.org/wiki/Wojew%C3%B3dztwo_%C5%9B%C4%85skie_%28II_Rzeczpospolita%29, dostęp 1 maja 2013 roku.

Alicja van der Coghen, Marta Buchla, *Sensacyjne znalezisko - Homo erectus w Cieszynie*, W: TVS.pl / Informacje,

https://www.google.pl/#q=http:%2F%2Fwww.tvs.pl%2F30100.sensacyjne_znalezisko_homo_erectus_w_cieszynie.html, dostęp 2 listopada 2013 roku.

III. Zarys dziejów Rudnika na Ziemi Cieszyńskiej

III. 1. Rudnik w okresie starożytności i wczesnego średniowiecza

Pomimo, że istnieje prawdopodobieństwo zapiszczania się pierwotnych grup ludzkich do Rudnika – przynajmniej w celu czasowego pobytu w tym okresie, ponieważ miejscowości ta leży w bezpośrednim sąsiedztwie Kończyc Wielkich (porównaj w poprzednim rozdziale) – nie znaleziono jednak na razie żadnego dokumentu dotyczącego okresu starożytności, który świadczyłby o powstaniu jakiegoś grodu, czy też osady na interesującym nas terenie, czyli w najbliższej okolicy dzisiejszej wsi Rudnik. W okresie XI i XII wieku osadnictwo było u początku procesu rozwoju. Ale już spis z XIV wieku wymienia parafie zobowiązane do świadczeń tzw. świętopietrza. Wśród nich odnajdujemy Kończyce Wielkie. Musiały być one naprawdę spore, skoro odprowadzały tzw. daninę świętopietrza w wysokości 12 skotów (sztuk bydła). Ponieważ dokument, o którym mowa, datowany jest na 1335 rok³⁶², można więc przypuszczać, że Kończyce Wielkie powstały odpowiednio wcześniej – przynajmniej o kilkadziesiąt lat. Fakt ten potwierdza wykaz wsi płacących dziesięciny biskupowi wrocławskiemu, wśród których w liczbie 73 figurują aż trzy wioski o nazwie Kunczindorf (Kończyce). Nosi on datę 1305 rok³⁶³. W tych wykazach Rudnika nie ma jeszcze, powstał więc później niż Kończyce Wielkie.

Tymczasem wspomniane Kończyce stanowiły z początku własność książęcą, potem często przechodziły z rąk do rąk. W XIII wieku, po przeprowadzonej kolonizacji, nadano wsi

³⁶² E. Pasek, *Z przeszłości...,* s. 40; J. Londzin, *Rozwój sieci parafialnej w diecezji katowickiej aż do końca XV w.,* W: *Śląskie studia historyczno – teologiczne cz. II,* Wydział Teologiczny Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1969, s. 112.

³⁶³ E. Pasek, *Z przeszłości...,* s. 40.

prawo niemieckie w związku z napływem kolonizatorów niemieckich, którzy szybko jednak zostali zasymilowani przez pierwotnie zasiedziałą ludność polską.

Najwcześniejszym, znanym z dokumentów, właścicielem wsi Kończyce był Jaśko Kornicz, który nabył je prawdopodobnie od księcia cieszyńskiego. Pierwszym znanym dokumentem w tej sprawie był akt kupna Kończyc, zatwierdzony przez księcia cieszyńskiego Bolesława I, który 9 grudnia 1422 roku zatwierdził akt sprzedaży wsi przez Jaśka Kornicza Wernerowi Szelidze³⁶⁴. W roku 1453 właścicielem Kończyc był Mikołaj Mniszek³⁶⁵, a 29 września 1483 roku Kończyce przeszły w ręce Wacława Hrzywnacza, za 1400 Mk, którą to transakcję potwierdził z kolei książę Kazimierz II stosownym dokumentem. Następnie Kończyce stały się własnością rodziny Karwińskich z Karwiny, o czym donoszą dokumenty z 1540 roku, opisujące Sebastiana Karwińskiego i jego dwóch synów – Piotra i Mikołaja, jako „...nawzajem sobie dokuczających i szukających sprawiedliwości w sądzie...”³⁶⁶. Dalej – Katarzyna Mleczko, wdowa po Adamie Karwińskim, sprzedała wieś Joachimowi Błudowskiemu z Błędowic w 1597 roku³⁶⁷. Inne źródła podają, że Joachim nosił nazwisko Bludowski i pochodził z Dolnych Bludowic³⁶⁸. Po jego śmierci Kończyce zakupiła wdowa po Joachimie Błudowskim vel Bludowskim – Ewa z domu Larisch, z Ligoty³⁶⁹, która wyszła ponownie za mąż za Mikołaja Wilczka. Szczegółowo traktuje o tym kończycka kronika parafialna³⁷⁰: „...ożenił się Mikołaj starszy, Wilczek, syn Mikołaja – również Starszym zwanego, pana Pielgrzymowic, Pawłowic i Dolnej Suchej – z Ewą Larisch z Ligoty, wdową po zmarłym 27 maja 1607 roku Joachimie Bludowskim z Dolnych Bludowic. Mikołaj Wilczek sprzedał Dolną Suchą i prawdopodobnie ze wspólnego majątku zakupili młodzi państwo Kończyce Wielkie”³⁷¹. Ewa Wilczkowa dokupiła jeszcze w 1616 roku za 1550 talarów wieś Rudnik wraz z poddanymi, ogrodami, prawem wyszynku piwa itp., od zawsze się z kłopotami pieniężnymi borykającego Adama Wacława...”³⁷². Owe tarapaty gnębiły księcia cieszyńskiego już wcześniej, bo w 1608 roku spowodowały zastawienie Rudnika miastu Cieszynowi: „...dále Kniže Adam Václav zastavil Rudnik najprve w 1000 talarech městu

³⁶⁴ E. Pasek, *Z przeszłości...*, s. 40..

³⁶⁵ Tamże.,

³⁶⁶ Cyt. za: E. Pasek, *Z przeszłości...*, s. 40...

³⁶⁷ Tamże, s. 41.

³⁶⁸ Kronika Parafii św. Michała Archanioła w Kończycach Wielkich, cz. I, s. 11.

³⁶⁹ L. Hosak, *Historický Mistopis Zemé Moravskoslezské*, Wyd. Společnost přátel starožitnosti ČSL w Praze, Brno 1938, s. 922.

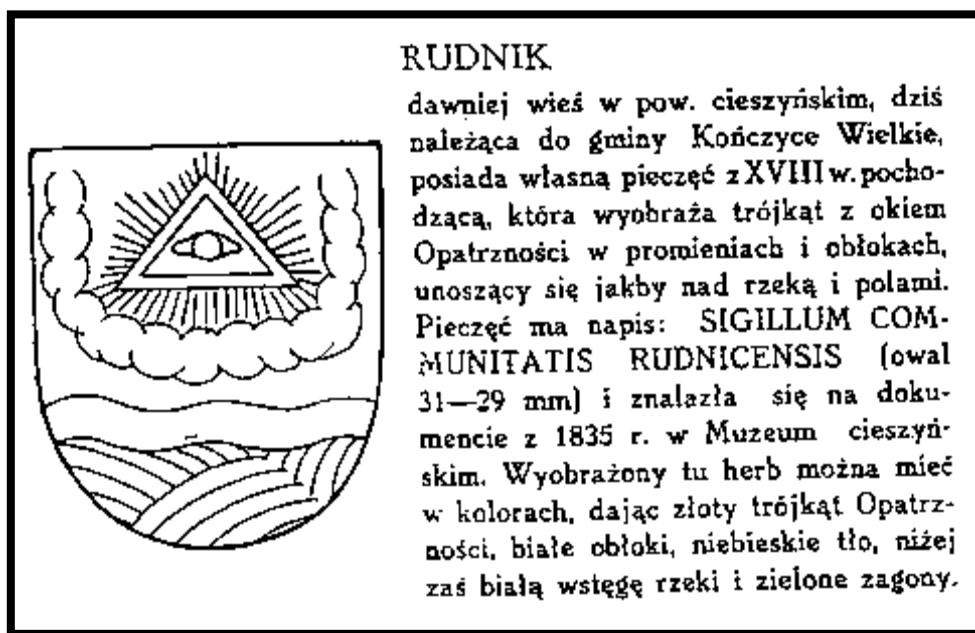
³⁷⁰ Kronika Parafii św. Michała Archanioła w Kończycach Wielkich, cz. I, s. 10-11.

³⁷¹ Tamże, s. 10-11.

³⁷² Tamże, s. 11.

Téšinu (k. 1608 viz u Téšine)..."³⁷³. W tym miejscu historii drogi Rudnika i Kończyc połączyły się, ale chociaż od tej pory obydwie te miejscowości występowały łącznie, to jednak Rudnik zachował swoją odrębność jako sołectwo po dzień dzisiejszy. Świadczyć o tym może m.in. pochodząca z XVIII wieku pieczęć, opisana przez M. Gumowskiego w następujący sposób: „...wyobraża trójkąt z okiem Opatrzności w promieniach i obłokach, unoszący się jakby nad rzeką i polami. Pieczęć ma napis: SIGILLUM COMMUNITATIS RUDNICENSIS (oval 31-29 mm) i znalazła się na dokumencie z 1835 roku w Muzeum Cieszyńskim. Wyobrażony tu herb można mieć w kolorach, dając złoty trójkąt Opatrzności, białe obłoki, niebieskie tło, niżej zaś białą wstęgę rzeki i zielone zagony...”³⁷⁴ (ilustracja nr 1).

W Archiwum Krajowym w Opawie A. Znamierowski odkrył odcisk wyżej wymienionej pieczęci Rudnika na dokumencie pochodzącym z 1820 roku, a więc wcześniejszym, niż ten z 1835 roku, opisany przez M. Gumowskiego, pochodzący z Muzeum Śląska Cieszyńskiego w Cieszynie³⁷⁵. (Tego jednak dokumentu z pieczęcią z 1835 roku, pomimo podjętej kierunkowej kwerendy, nie udało się wspomnianemu uczzonemu odszukać).



Ilustracja nr 1: Herb Rudnika³⁷⁶

³⁷³ L. Hosak, *Historický Mistopis...*, s. 922.

³⁷⁴ M. Gumowski, *Herby i pieczęcie miejscowości województwa śląskiego z 438 rycinami*, Katowice 1939, s. 240.

³⁷⁵ A. Znamierowski: *Pieczęcie i herby Śląska Cieszyńskiego*. Wyd. Muzeum Śląska Cieszyńskiego- Górk Wielkie – Cieszyn 2011 r., s. 87.

³⁷⁶ Przedruk za: M. Gumowski, *Herby i pieczęcie miejscowości województwa śląskiego z 438 rycinami*, Katowice 1939.

Natomiast pierwsze, wcześniej wspomniane, udokumentowane wzmianki, pochodzą kolejno: z roku 1608³⁷⁷, znalezione w dokumentach dostępnych w Archiwum Krajowym w Opawie, dotyczące zastawienia Rudnika przez księcia Adama Wacława, oraz z roku 1616, odnotowane w parafialnej kronice³⁷⁸ i opisujące szczegóły transakcji kupna Rudnika przez Ewę Wilczkową

Najwcześniejsze zapiski o Rudniku pochodzą z 1566 roku, dowodząc, że musiał on powstać odpowiednio wcześniej, o ile oczywiście o jednej i tej samej miejscowości mowa:

„...§ *Rudnik, polsky Rudniki. V letach 1566 – 1572 sedal tu Valentin Běs z Myšovic....*”.³⁷⁹

Nazwa Rudnik spotykana była bowiem w Polsce często i pochodziła zazwyczaj albo od koloru dna cieków wodnych przepływających przez tereny obfitujące w rudy żelaza, albo też od nazw stawów czy też lasów³⁸⁰. W interesującym nas przypadku, w obrębie wsi znajduje się las o nazwie Rudniczak, w którego drzewostanie występują także dęby, możliwe więc, że od barwy ich liści, jaką przybierają te drzewa jesienią, nazwa takiego lasu, jak i wioski pochodzi (mapa nr 7)

Co prawda – można również spotkać opinię, że zapis występujący w Księdze uposażeń biskupstwa wrocławskiego z 1305 roku³⁸¹, a dotyczący wsi o łacińskiej nazwie Rudgeri villa, odnosi się właśnie do Rudnika³⁸². Gdyby tak rzeczywiście było, Rudnik „postarzałby się” w odniesieniu do dotychczasowego stanu wiedzy w tej materii o 200 lat z okładem. Można mieć jednak do takiej hipotezy uzasadnione wątpliwości: Rudgeri villa – ta nazwa wywodzi się najprawdopodobniej od właściciela tej miejscowości, niejakiego Rudgera, lub kogoś o podobnie brzmiącym imieniu, bądź przydomku. A o pobycie takiego w Rudniku na razie brak jakichkolwiek potwierdzonych informacji. W tym kontekście wiąże się z Rudnikiem jedynie osobę wcześniej wspomnianego Valentina Beesa z Myszowic, a i to też warunkowo, ponieważ nazwa Rudnika jest stosunkowo często w Polsce spotykana, może więc dotyczyć zupełnie innej miejscowości.

³⁷⁷ L. Hosak: *Historicky Mistopis...*, s. 922.

³⁷⁸ Kronika Parafii św. Michała Archanioła w Kończycach Wielkich, cz. I, s. 11

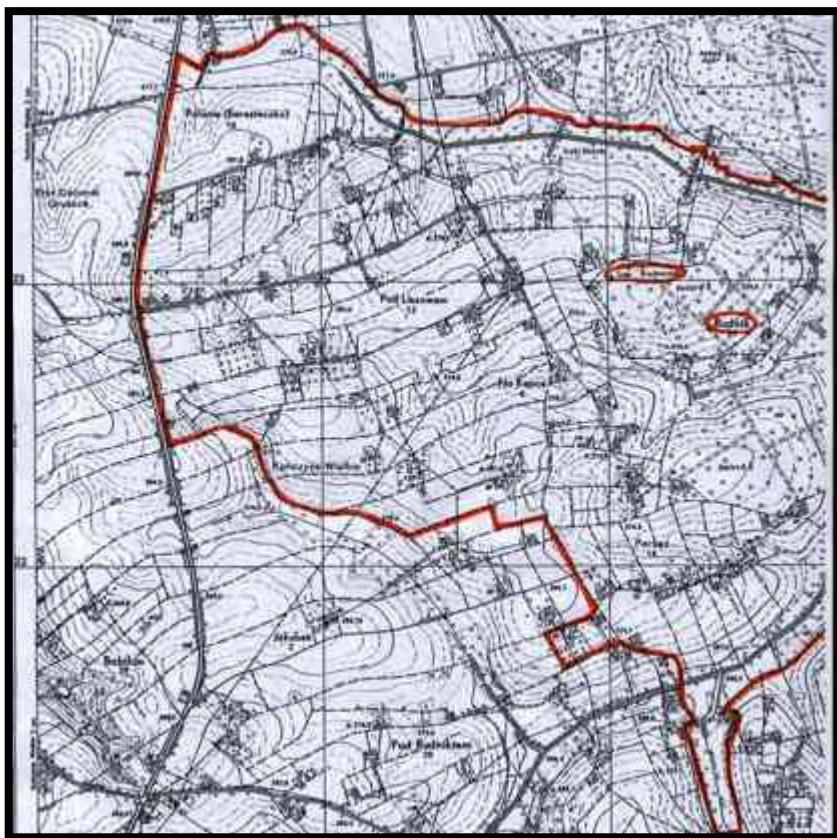
³⁷⁹ L. Hosak, *Historický Mistopis...*, s. 922.

³⁸⁰ R. Mrózek, Nazwy miejscowe dawnego Śląska Cieszyńskiego, Wyd. Uniwersytet Śląski, Towarzystwo Społeczno-Kulturalne, Bielsko – Katowice 1984, s. 153.

³⁸¹ Liber fundationis episcopatus Vratislaviensis W: A. Znamierowski: Pieczęcie i herby Śląska Cieszyńskiego. Górkì Wielkie – Cieszyn 2011 r., s. 32, Internet: *Liber fundationis episcopatus Vratislaviensis, Codex Diplomaticus Silesiae*, Band XIV, Breslau 1889 - H. Markgraf u. J.W. Schulte, W:

<http://www.dokumenty-slaska.pl/cds%2014/liber.html>, dostęp 1 maja 2013 roku

³⁸² A. Znamierowski, Pieczęcie i herby..., s. 33, 87



Mapa nr 7: Terytorium gminy Hażlach³⁸³

Na samym Śląsku jest bowiem kilka takich, o różnych nazwach, które swoje początki wywodzą od jednej i tej samej, dodajmy, że jedynej miejscowości zapisanej pod nazwą „Rudgeri villa”, zamieszczonej we wspomnianej księdze uposażeń. Oczywiście – nie ma też dowodów wprost, że tak nie jest, jednak wnioskowanie, iż początki Rudnika sięgają początków XIV wieku, oparte na takiej wątpliwej podstawie wydaje się zbyt daleko idące. Tym bardziej, że R. Mrózek, wybitny językoznawca i niekwestionowany autorytet w sprawach nazewnictwa miejscowości Śląska Cieszyńskiego, w swym opracowaniu dotyczącym tego zakresu wiedzy³⁸⁴, przy nazwie „Rudgeri villa” nie umieścił Rudnika, a zupełnie inną miejscowości o nazwie Rudzica. W opracowaniu R. Mrózka przy Rudniku widnieją inne „zamienniki”: Rudniki, Rudnink, Dorf Rudnik, jednak bez Rudgeri villa.

Krocząc dalej śladami Ewy i Mikołaja Wilczków, znajdujemy w kronice parafialnej z Kończyc Wielkich taki oto zapis: „...Mikołaj Wilczek zmarł 11 grudnia 1664 roku prawdopodobnie w Klimkowicach (Königsberg) i został pochowany w krypcie kościoła

³⁸³ Mapa nr 7: Terytorium gminy Hażlach, skala 1 :10 000, Wyd. Kraków 1980

³⁸⁴ Robert Mrózek, Nazwy miejscowości dawnego Śląska Cieszyńskiego, Wyd. Uniwersytet Śląski, Katowice 1984 r, s. 153

*parafialnego w Kończycach Wielkich. Żona Ewa zmarła krótko po nim i została obok niego pochowana....*³⁸⁵. Po zmarłych Mikołaju i Ewie Wilczkach została do dziś dnia pamiątka w postaci – trzy cetary ważącego – dzwonu z napisem: „*Leta 1623 za urozenego p. p. Mikolasse starssiego Wlczka dobre Zemicze a z Hulczina, a Welkich Kunczicach. 17 p.p e Wlczkowné rozene Larissowne z Lhotu. Johann Sturm gas mich in Troppau*”.

III. 2. Dzieje Rudnika w okresie reformacji

Wspomniani w poprzednim podrozdziale Ewa i Mikołaj Wilczkowie mieli syna Fryderyka Jerzego Jana Wilczka³⁸⁶, który odziedziczył rodzinna schedę, dość pokaźną, jak na owe czasy. Niecodzienne były losy młodego dziedzica. Przede wszystkim przeszedł na protestantyzm, był nawet gorliwym jego wyznawcą. Przed 1637 rokiem wyjechał za granicę, do Francji. Tam ożenił się 25 maja 1638 roku w Paryżu, ze szlachcianką Joanną Fernet, która krótko po ślubie urodziła syna Jerzego. W 1640 roku rodzina Wilczków powróciła do Kończyc, skąd jednak Joanna wraz z synem Jerzym wyjechała wkrótce do Paryża, opuszczając męża. Możliwe, że przyczyną rozstania były różnice wyznań (Jerzy Fryderyk prowadził własne badania nad religią protestancką, które doprowadziły do przetłumaczenia przez niego „...na język czeski niemieckiej postylli proboscza z Chybia, Johanna Hermanna...”)³⁸⁷. Inną przyczynę rozstania upatruje kronikarz parafialny Kończyc Wielkich ksiądz F. Maroń – w urodzeniu się syna Jerzego w trzy miesiące po ślubie i odmowie uznania go przez ojca za swoje dziecko³⁸⁸. Po opuszczeniu Jerzego Fryderyka przez żonę, ten pozostawał w bliskich stosunkach ze swoim kuzynem Kasprem Wilczkiem, właścicielem Klimkowic i Witkowic (Wiegstadt), którego drugą żoną była Anna Katarzyna Paczyńska z Wielkiej Paczyny. Małżeństwu Annie i Kasprowi Wilczkom urodził się

³⁸⁵ Kronika Parafii..., cz. I, s. 11-12.

³⁸⁶ Kronika Parafii... s. 11-12.

³⁸⁷ Red. J. Spyra, *Książka – biblioteka – szkoła w kulturze Śląska Cieszyńskiego*, Wyd. Książnica Cieszyńska, Zarząd Główny Macierzy Ziemi Cieszyńskiej, Cieszyn 2001, s. 74.

³⁸⁸ Kronika Parafii..., cz. I, s. 13.

29 września 1665 roku najmłodszy syn Fryderyk Wilhelm³⁸⁹, który dalej przez to samo źródło nazywany jest Henrykiem Wilhelmem. Ponieważ inne dostępne źródła także piszą o nim, jako o Henryku, należy przyjąć pierwotny zapis za przejęzczenie³⁹⁰. Tenże Henryk Wilhelm został zaadoptowany jeszcze za życia swojego ojca (również protestanta) przez Fryderyka Jerzego, który w ten sposób najprawdopodobniej chciał zapewnić sobie spadkobiercę – protestanta. Kasper Wilczek zmarł 3 grudnia 1665 roku, ale już niespełna trzy lata później odszedł z tego świata także Fryderyk Jerzy Wilczek. Stało się to 22 sierpnia 1668 roku w Kończycach Wielkich, gdzie też został pochowany. W ten sposób – z areny dziejów zszedł ostatni właściciel wspomnianych dóbr ziemskich, który był wyznania protestanckiego.

III. 3. Czasy kontrreformacji w Rudniku

Mały Henryk miał dopiero trzy lata, kiedy zgodnie z obowiązującymi wtedy przepisami (po śmierci księżnej Elżbiety Lukrecji w 1653 roku Śląsk Cieszyński przeszedł w ręce Habsburgów³⁹¹, którym – jako przedstawicielom wiernym wierze katolickiej – najprawdopodobniej chodziło o wychowanie dziecka w wierze katolickiej) został odebrany protestanckiej matce Annie Katarzynie oraz również protestanckiemu ojczymowi Janowi Jerzemu Stoltz, za którego Anna wyszła ponownie za mąż³⁹².

W Opawie funkcjonował wtedy zakład wychowawczy dla osieroconych dzieci szlacheckich, prowadzony przez księży jezuitów. Tam, rozkazem cesarza Leopolda, został umieszczony Henryk Wilhelm. Dodano mu także katolickich opiekunów – Annę Sedlnicką z domu Wilczek oraz Wacława Waleriana, hrabiego z Wirbic, którzy mieli zarządzać jego majątkiem po ojcu. Tymczasem spadkiem po Fryderyku Jerzym podzieliły się jego siostry lub ich dzieci – źródła wspominają tu wcześniej już wymienioną Annę Sedlnicką oraz

³⁸⁹ Kronika Parafii..., s. 13.

³⁹⁰ J. Spyra, *Książka...*, s. 74.

³⁹¹ I. Panic, *Dzieje Górek Wielkich i Małych...* s. 97

³⁹² Kronika Parafii..., cz. I, s. 13.

Jerzego Reiswitzta z Kędzierzyna, jako zastępcy Judyty Borek z Roztropicy, zamężnej Mahlzahn³⁹³.

W tym momencie na scenę wkroczył naturalny syn Jerzy, przebywający dotychczas za granicą, który na wieść o śmierci ojca Fryderyka Jerzego powrócił i zaczął przedstawiać swoje prawa do spadku. Tego prawa z początku odmówiła mu rodzina, toteż wytoczył on proces i zwrócił się do cesarza o pomoc. W 1672 roku komisja ustaliła jego prawe pochodzenie i prawo do spadku. W dniu 17 lipca 1674 roku, po sprzedaniu ojcowskich Wirbic, zarządzał dobrami w Kończycach Wielkich, Kaczycach, Rudniku, oraz przejściowo w Herzmanicach i Muglinowie. Zamieszkał w Kończycach Wielkich, które po czasowym, trwającym jedno pokolenie przejściu w ręce protestanckie, powróciły, jako dobra katolickie. Około 1675 roku ożenił się, przypuszczalnie z Marią Eleonorą Lipowską z domu Barską z Bastii. Ich synowie odebrali wychowanie i wykształcenie w duchu katolickim i obrali przeważnie karierę duchowną. Po śmierci Fryderyka Jerzego Wilczka, doszło 30 marca 1707 roku do podziału majątku. I tak Fryderyk Jerzy Franciszek otrzymał cały zamek w Kończycach Wielkich wraz z folwarkami: Lubieńskim i Drzewiennym, młyn, część Piotrówki oraz połowę Kaczyc i Rudnika. Jego brat Ludwik Fryderyk otrzymał pozostałą część majątku. Fryderyk Jerzy Franciszek, który w 1720 roku został kanclerzem księcia cieszyńskiego, zmarł 26 lutego 1725 roku, mając 41 lat. Ludwik Fryderyk odziedziczył po swoim bracie jego część Kończyc Wielkich w 1747 roku, ale trzy lata później zmuszony był sprzedać na przymusowej licytacji całe Kończyce Wielkie wraz z Rudnikiem Józefowi Harrasowskiemu – szlachcicowi z Harasowic i Tyrnawki³⁹⁴. (To samo źródło podaje w innym miejscu inną datę tego samego wydarzenia: 1752 rok, czyli dwa lata później³⁹⁵). Należność wynosiła 30.250 florenów. Józef Harrasowski zmarł 5 lutego 1771 roku mając 50 lat, pozostawiając córkę Filipinę, którą miał z żoną Józefą z domu Klodrim, zmarłą rok przed nim – 19 stycznia 1770 roku. Dobrami po zmarłym bracie, a także bratanicą, zaopiekował się Karol Harrasowski, dziedzic z Tyrnawki. Postarał się on o papieską dyspensę i ożenił się ze swoją podopieczną. Z tego maążstwa urodził się 18 stycznia 1780 roku Karol Filip Ferdynand, następnie 3 lutego 1781 roku Józef Błażej oraz Filip Fabian (nieznana data urodzenia tego ostatniego; możliwe, że były to bliźnięta). Karol Harrasowski zmarł 13 lutego 1782 roku, mając 51 lat. Jego następcy sprzedali posiadłości, ostatni

³⁹³ Kronika Parafii..., s. 13.

³⁹⁴ Tamże, s. 14-16.

³⁹⁵ Tamże, s. 38.

z Harrasowskich umarł w nędzy pod koniec XIX wieku³⁹⁶. Harrasowscy jako herb używali w tarczy cztery pola, a na hełmie trzy pawie zwoje (ilustracja nr 2)³⁹⁷.

Pod koniec XVIII wieku cały ten majątek został zakupiony przez Larischów, którzy w ten sposób – skupując majątki od podupadłej szlachty – stali się właścicielami większości śląskich dóbr szlacheckich (obok Komory Cieszyńskiej), dawnych majątków szlacheckich przydzielonych Habsburgom po wymarciu cieszyńskich Piastów. Poprzez skoligacenie z rodziną Mönnichów, a także umiejętne zarządzanie rozwijającymi się kopalniami i unowocześnianiu rolnictwa, Larischowie wysunęli się na czoło znacznych rodów na Śląsku Cieszyńskim .



Ilustracja nr 2: Herb Harrasowskich³⁹⁸

Z chwilą objęcia przez nich patronatu nad Kończycami Wielkimi i Rudnikiem – był on sprawowany przeważnie przez kobiety. Przez długie lata patronem była hrabina Henrietta Larisch – Mönnich (jej modlitewnik znajduje się w archiwum parafialnym parafii

³⁹⁶ Kronika Parafii..., cz. I, s. 38.

³⁹⁷ Za: F. Popiołek, *Dzieje Śląska Austryackiego z ilustracjami*, Wyd. Drukarnia Towarzystwa Domu Narodowego (P. Mitręga), Cieszyn 1913, s. 148; J. Pilnaček, *Rody stareho Slezska*, t. 2, Wyd. Heraldicka sekce pri Muzeu Tezby a Zpracovani zlata Jilove u Prahy, 1972, s. 58)

³⁹⁸ Przedruk za: F. Popiołek, *Dzieje Śląska Austryackiego z ilustracjami*, Cieszyn 1913

w Kończycach Wielkich). W połowie XIX wieku właścicielem Kończyc i zarazem także Rudnika był Eugeniusz Larisch, którego żona – z domu Deym – była szeroko znana z niezwykłej dobroczynności. Po ich śmierci sierotami oraz majątkiem zaopiekował się wuj Deym. Jego to zasługą było doprowadzenie majątku do świetności – w takim stanie po osiągnięciu pełnoletniości odziedziczyła go córka Eugeniusza Larischa – Gabriela Larisch (fotografie nr 3 i 4), która wyszła za mąż za Feliksa hrabiego Thun – Hohensteina, oficera, a następnie generała gwardii cesarskiej, przedstawiciela starej szlachty austriackiej. Wzorem matki również słynęła z filantropii – m. in. ślady swego dobrego serca odcisnęła na Szpitalu Śląskim w Cieszynie, którego była fundatorką, pomagała biednym i opuszczonym, wiele dobrego zrobiła dla dzieci ze szkół w Kończycach Wielkich i Rudniku. Gabriela Thun była właścicielką folwarków w Kończycach Wielkich (a także Rudnika) do 1945 roku.



Fotografia nr 3: Hr. Gabriela Larish-Thun-Hohenstein (po lewej) i NN (prawdopodobnie nauczycielka) – wraz z dziećmi pierwszokomunijnymi z Kończyc Wielkich i Rudnika³⁹⁹

³⁹⁹ Fotografia pochodzi sprzed II wojny światowej (zdjęcie ofiarowane autorce przez p. Mariannę Parchańską z Rudnika, archiwum własne autorki)



Fotografia nr 4: Portret hr. Gabrieli Larish-Thun-Hohenstein – pamiątka pośmiertna⁴⁰⁰

III. 4. Lata II wojny światowej

II wojna światowa rozpoczęła się na Ziemi Cieszyńskiej 1 września 1939 roku, w godzinach popołudniowych, wkroczeniem pierwszych żołnierzy niemieckich do Cieszyna. Okupacja spowodowała podział tego terenu na dwa powiaty – cieszyński (w skład, którego wchodził też zaolziański powiat fryszacki) oraz bielski (powiększony o rejon bialski).

Już w październiku Śląsk Cieszyński wszedł w skład rejencji katowickiej⁴⁰¹ „...w grudniu 1939 roku przeprowadzono pierwszy okupacyjny spis ludności połączony z wydawaniem dwujęzycznych dowodów tożsamości z odciskiem palca (tzw. palcówka). (...) Zakazano wydawania jakichkolwiek dowodów po polsku. (...) Racje żywnościowe oraz wynagrodzenia za pracę były znacznie niższe dla Polaków niż dla Niemców....”⁴⁰².

⁴⁰⁰ Fotografia pochodzi z archiwum rodzinnego p. Edwarda Pawełka z Rudnika, wnuka Józefa i Walerii Jendrulków, syna ich córki – także Walerii – urodzonej w 1914 r., zmarłej 3 lutego 2003 roku.

⁴⁰¹ J. Molenda, *Szkolnictwo w rejencji katowickiej w latach okupacji hitlerowskiej*, Wyd. Śląski Instytut Naukowy, Katowice 1976, s. 10-12.

⁴⁰² J. Chlebowczyk, (red): *Cieszyn...*, s. 281-283.

Przeprowadzono akcję wpisu obywateli na niemiecką listę narodowościową – Deutsche Volksliste (DVL). Organizowano wysiedlenia, wywozy na przymusowe roboty do Rzeszy, aresztowania, wywozy do obozów koncentracyjnych, a nawet egzekucje⁴⁰³. O tym, że powyższe działania dotyczyły także mieszkańców Kończyc i Rudnika świadczy wpis do kroniki parafialnej z Kończyc Wielkich: „...w latach okupacji 1939/45 założyli okupanci niemieccy założyli nowy cmentarz zwarteego charakteru przy drodze do Rudnika pod lasem z około 135 ofiar rozstrzelanych przez nich i przetransportowanych z sąsiednich gmin polaków i żydów...” (pisownia i gramatyka zgodna z oryginałem – przyp. autorki)⁴⁰⁴. W 1944 roku w Hażlachu doszło do napadu partyzantów na miejscowy posterunek policji. W odwecie Niemcy na początku sierpnia 1944 roku przeprowadzili pacynifikację wsi, a miesiąc później - 9 września - rozstrzelano 18 osób⁴⁰⁵.

O walkach partyzanckich na terenie Śląska Cieszyńskiego pisze też K. Popiółek i wymienia partyzanckie formacje: AL, GL, AK, BCh, PPS i inne, a także pisze, że w ośrodkach miejskich działały tylko niewielkie grupy, większe zaś znajdowały schronienie na obszarach leśnych, przede wszystkim w Beskidach⁴⁰⁶.

W okolicach Kończyc i Rudnika takich lasów nie brakowało, partyzanci korzystali więc z tej „zielonej bazy”. Broń zdobywali napadając na gajówki, posterunki policyjne i placówki wojskowe. Zdobywano mundury – radzieckie, niemieckie, a nawet polskie z 1939 roku. Niszczono dokumenty, zabierano różne potrzebne oryginalne formularze, pieczętki, kartki żywieniowe na użytek własny i cywilnej ludności, przeprowadzono wiele aktów dywersji. Partyzanci korzystali często z pomocy miejscowych mieszkańców.

Szczególnie ciężka była ofensywa Armii Czerwonej rozpoczęta 12 stycznia 1945 roku pod Baranowem. Pisze o tym szkolna kronika z Rudnika, założona w 1945 roku: (pisownia zgodna z oryginałem – przypis autorki): „...Zaczęła się ucieczka wojsk niemieckich. Szosą główną uciekały kolumny samochodowe w kierunku Cieszyna. Było to pod koniec stycznia 1945 roku. Zdawało się, że lada dzień zostaniemy wyzwoleni z pod jarzma hitlerowskiego. Silne mrozy, jakie panowały w tej zimie miały przyśpieszyć chwilę wybawienia. Niestety ciepły wiatr spowodował odwilż i front zatrzymał się przy Strumieniu, na Knaju, w Rychwałdzie i w Bąkowie. Czekaliśmy przez szereg tygodni na nową ofensywę wojsk radzieckich – lecz na przόno. Wojska niemieckie rozmieściły się w naszej gminie i byliśmy oddzieleni 6 – 8 km

⁴⁰³ J. Chlebowczyk, (red): *Cieszyn...*, s. 283.

⁴⁰⁴ Kronika Parafii..., cz. I, s. 63.

⁴⁰⁵ J. Chlebowczyk, (red): *Cieszyn...*, s. 285.

⁴⁰⁶ K. Popiółek, *Śląskie dzieje*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa – Kraków 1981, s. 544.

od frontu. Huk armat – powodujący trzęsienie szyb w oknach i drzwiach był coraz donośniejszy. Stoczono szereg bitew, które na naszym terenie nie przyniosły rozstrzygnięcia. Niemieckie kontrataki spowodowały silniejsze ataki wojska rosyjskiego. Jednym z nich przerwano front na krótkim odcinku i rozpoczęła się walka od domu do domu, od podwórza do podwórza. Wojska rosyjskie posuwały się bardzo powoli, bo niemcy stawiali zacięty opór. Po kilku-dniowej bitwie Armia Czerwona zdobyła szkołę w Rudniku w dniu 31 marca 1945 roku. Lecz i teraz zatrzymał się front przez pięć tygodni na szkole, którą Rosjanie mocno trzymali w swoich rękach. Te bezpośrednie działania wojenne spowodowały ogromne spustoszenie w tutejszym terenie.

*Kiedy krąg między Opawą a Bernem na Morawach stawał się coraz bardziej zamknięty i wojskom niemieckim groziło otoczenie, musieli się zdecydować do opuszczenia naszej wioski (Rudnika – przypis autorki). Nastąpiło to w nocy z 1 na 2 maja. Wojska niemieckie bez strzału opuszczaly teren, a za nimi posuwała się Armia Czerwona, zajmując wioskę za wioską w kierunku Cieszyna. Dopiero po wyzwoleniu można było oglądać ogrom zniszczenia, jakie wyrządziły bezpośrednie działania wojenne. Teren należący do Rudnika jest w 60% zniszczony. Domy bardzo uszkodzone, niektóre zupełnie rozbite, prawie wszystkie stodoły spalone a zabudowania gospodarskie przewrócone. Były kilka wypadków śmierci i zranienia wśród ludności cywilnej....*⁴⁰⁷

Zapis powyższy świadczy o wyjątkowo ciężkim przebiegu działań wojennych na tym terenie, niosących zniszczenia, a nawet ofiary wśród ludności cywilnej. Należy więc przypuszczać, że znaczco wpłynęły te trudne czasy tak na historię Rudnika, jak i instytucji tam powstających oraz na dzieje poszczególnych jego mieszkańców.

W tak trudnych chwilach poznaje się wartość człowieka. Dobra Pani z Kończyc Wielkich – hrabina Gabriela Thun Hohenstein – pokazała, że na wieloduszność stać ją nie tylko w czasach zbytku. Opiekowała się nad wszystkimi, którzy tej pomocy potrzebowali, nie oglądając się na narodowość, wyznanie, czy przekonanie. Ryzykowała często wiele, ale nie zaprzestała rozpościerać parasola ochronnego nie tylko nad mieszkańcami swoich włości. Zbierała pieniądze dla szpitala, wstawiała za jeńcami, żądała ludzkiego traktowania, a dzięki temu, że zatrudniała potrzebujących schronienia w swoim majątku – wielu zawdzięczało jej ocalenie i przetrwanie wojny.

⁴⁰⁷ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, rok zał. 1945, s. 4.

III. 5. Dzieje Rudnika od 1945 roku do początku XXI wieku w zarysie

Niniejszy podrozdział z pewnością nie pretenduje do miana szczegółowej historii miejscowości, w której mieści się opisywana placówka. Z powodu długiego okresu czasu, niezmiernie obfitości wydarzeń, a także trudności z pozyskaniem informacji z wiarygodnych źródeł (ze względu na ustawę o ochronie danych osobowych, urzędy nie dopuszczają badaczy do samodzielnego poszukiwań w archiwach dokumentów najnowszych) – z konieczności – postanowiłem skoncentrować się jedynie na faktach stanowiących bezpośredni kontekst działalności szkoły w Rudniku we wspomnianym okresie. Dlatego posłużyłam się do tego celu dokumentami dostępnymi poza organami administracji samorządowej, opierając się głównie na zapisach poczynionych w kronikach szkolnych oraz w dziennikach lekcyjnych.

Z pewnością sytuacja we wsi po ustąpieniu wojsk w roku 1945, prowadzących bezpośrednie działania na tym terenie, może stanowić punkt wyjścia do naszych rozważań. Ponieważ przez Rudnik przechodziła linia frontu, sytuacja była zmienna i omawiany teren dostawał się w ręce raz jednej raz drugiej walczących ze sobą stron. To więc, co zastali powracający z wojennej tułaczki mieszkańcy Rudnika, nie napawało optymizmem. Właściwie – większość z nich poza przywiązaniem do rodzinnych stron utraciła wszystko, wokół otaczały ich ruiny. Braki w infrastrukturze oraz żywności doskwierały wszystkim bez wyjątku⁴⁰⁸. Ale nie zginął w nich duch walki o lepszą przyszłość dla następujących pokoleń, toteż gremialnie przystąpili do porządkowania wsi. Przede wszystkim zaczęli od szkoły, którą doprowadzili do stanu względnej używalności, co graniczyło z cudem, z powodu ogólnego braku wszelkich materiałów budowlanych. Remont szkoły okazał się być jednak procesem nie tylko długotrwałym, ale przede wszystkim zmiennym. Na to złożyły się tak trudności materialne, jak i zmieniające się potrzeby, związane z demografią i dynamiczną rzeczywistością. Najpilniejszych remontów dokonano w ciągu dwóch lat, pozostałe drobne

⁴⁰⁸ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 4-5.

naprawy i zakupy dokonywano na bieżąco. (O tym można przeczytać w rozdziale VII. 2, poświęconym temu tematowi, znajduje się tam szczegółowy opis problemów z tym zagadnieniem związanych.) Pomimo jednak, że wpisane były one w rytm działalności placówki, wynikając z aktualnych potrzeb, nie wszystkie były związane ze zmianami mającymi charakter ogólny, istotnymi dla całej miejscowości. Poza takimi, które pozwoliły mi sobie pominąć, uznałem za stosowne wymienić w tym miejscu wydarzenia innego rodzaju, wynikające z ważnych etapów rozwoju całego Rudnika, w niektórych momentach nawet takich, które odzwierciedlały lub były następstwem sytuacji w całym kraju. Pośrednio więc umożliwiają one wnioskowanie o zmianach znaczących dla dziejów Rudnika, a takimi ten podrozdział z założenia się zajmuje.

Na pewno ważną informacją tego rodzaju było to, że w czasie wakacji 1953/54 w szkole założono instalację elektryczną⁴⁰⁹. Fakt ten za jednym zamachem przeniósł Rudnik w nowoczesność, od tego momentu wszystko nabralo innego wymiaru, we wsi pojawiło się światło. A mieszkańcy wsi poszli za ciosem, widząc w elektryfikacji możliwość rozwoju swojej miejscowości – i tak, w roku szkolnym 1955/56, co tydzień odbywały się w szkole zebrania Komitetu Elektryfikacyjnego Rudnika. Notabene jego aktywnym członkiem był między innymi Wilhelm Szuścik, były już wtedy kierownik szkoły w Rudniku⁴¹⁰. Większość budynków Rudnika została podłączona do prądu 4 stycznia 1957 roku. W tym dniu odbyła się stosowna uroczystość⁴¹¹.

Elektryfikacja wsi z pewnością miała epokowe znaczenie dla mieszkańców, jednak kolejne wydarzenia, choć tyczące zupełnie innej dziedziny, miały nie mniejszy ciężar gatunkowy. Oto 20 października 1956 roku – VIII Plenum KC PZPR jednogłośnie uchwaliło otrząśnięcie się z błędów epoki stalinowskiej, potępionej uprzednio przez XX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Cała miejscowa ludność Kończyc Wielkich manifestowała przy głośnikach radiowych wspólnie z ludnością Warszawy, dając wyraz swej radości, że odtąd Polska kroczyć będzie własną drogą do socjalizmu. Wtedy I sekretarzem KC PZPR został Władysław Gomułka⁴¹², wiwatowano na jego cześć⁴¹³. Z pewnością reakcje mieszkańców Rudnika musiały być podobne.

W 1960 roku – w szkole zainstalowano telefon. Na ten cel szkoła otrzymała dodatkowe fundusze. Telefon można było przełączyć do mieszkania kierownika szkoły

⁴⁰⁹ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 44.

⁴¹⁰ Tamże.

⁴¹¹ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 44.

⁴¹² J. Tazbir, (red.) *Zarys historii Polski*, Wyd. Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1980.

⁴¹³ Kronika Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich, cz. I, s. 147.

– Małgorzaty Szuścik. Z połączenia nocnego w jej mieszkaniu, w nagłych przypadkach, mogli korzystać wszyscy mieszkańcy Rudnika i Pruchnej. Można więc założyć, że stanowiło to początek telekomunikacji we wsi⁴¹⁴.

W lutym 1961 roku w szkole odbyły się wykłady dla rolników, organizowane przez Kółko Rolnicze⁴¹⁵, w szkole zwyczajowo – ze względu na brak innej Sali, odbywały się poza tym zebrania innych miejscowych organizacji (OSP, ZWM, Kółko Rolnicze, KGW)⁴¹⁶. Można z tego wnioskować, że społeczność wsi Rudnik była dobrze zorganizowana na wielu „frontach” i w wielu dziedzinach. Na skutki tego nie trzeba było długo czekać: ok. 1964 roku Kółko Rolnicze wybudowało z gotowych elementów garaż na maszyny rolnicze, było wówczas w posiadaniu dwóch traktorów. Trzech rolników ukończyło kurs traktorzystów. Ponadto oddano też do użytku nowy, wiejski sklep samoobsługowy oraz przeprowadzono nową linię elektryczną, doprowadzając światło do reszty domów „za lasem”⁴¹⁷.

Dnia 21 września 1967 roku cała wieś żyła niecodziennym wydarzeniem: drogą w kierunku na Katowice, przy której leży Rudnik, przejeżdżali kolarze na trasie XXIV Wyścigu Kolarskiego dookoła Polski. Zostali oni przywitani przez dzieci z chorągiewkami i kwiatami⁴¹⁸. Przywołuje to na myśl owe „gracje”, jakie działywała Prezydentowi przed II wojną światową...

Z pewnością niemniej ważnym, za to mającym w dodatku praktyczne znaczenie wydarzeniem dla społeczności mieszkańców Rudnika było uroczyste oddanie do użytku samochodu strażackiego w dniu 21 lipca 1968 roku przez OSP w Rudniku⁴¹⁹.

Z kolejnym rokiem, 23 maja, w Rudniku odbyła się konferencja rejonowa nauczycieli⁴²⁰. Każde tego typu wydarzenie – być może w innej miejscowości przechodzące bez echa – tutaj powodowało zawsze mobilizację ambitnej społeczności, starającej się z całego serca o godne przyjęcie gości, chcącą zaprezentować się na najwyższym poziomie.

1 czerwca 1969 roku odbyły się wybory do Sejmu i Rad Narodowych⁴²¹. Odbywały się także w szkole, w Rudniku.

Z dniem 1 stycznia 1973 roku zakończyła działalność Gromadzka Rada Narodowa w Kończycach Wielkich, do której należał Rudnik. Powstała nowa jednostka administracyjna

⁴¹⁴ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 85.

⁴¹⁵ Tamże, s. 58.

⁴¹⁶ Tamże, s. 65-66.

⁴¹⁷ Tamże, s. 68.

⁴¹⁸ Dzienniki klasowe z roku szkolnego 1967/68.

⁴¹⁹ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 81.

⁴²⁰ Dzienniki klasowe z roku szkolnego 1968/69.

⁴²¹ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 83/84.

– gmina Hażlach, obejmująca: Hażlach, Kończyce Wielkie, Rudnik, Zamarski i Pogwizdów. Naczelnikiem gminy został inż. Ryszard Andrukiewicz, a sołtysem Kończyc Wielkich i Rudnika zarazem – Karol Szajter⁴²².

Specjalnym wydarzeniem roku 1973 dla całej społeczności była wizytacja J. E. księdza biskupa Józefa Kurpasa, który po porannej mszy z „bierzmowańcami” w Kończycach Wielkich pojechał kolasą do Rudnika⁴²³.

Tegoż roku zmarł również wójt Kończyc Wielkich – Teofil Czakon. To on m. in. pozwolił przekopać dogodne wyjście na nowy cmentarz i przyczynił się do tego, że drogę do Rudnika wokół pomnika ofiar faszyzmu uczyniono przejezdną. Dzięki temu droga żałobników z pogrzebem z Rudnika do kościoła parafialnego, uległa znacznemu skróceniu⁴²⁴.

Dnia 1 maja 1975 roku zniesiono powiaty, wprowadzono tym samym nowy podział kraju na województwa, włączono powiat cieszyński do nowego województwa bielskiego – wraz z powiatem żywieckim, bielskim i oświęcimskim. Nastąpiła też reorganizacja administracji – zniesiono urzędy powiatowe⁴²⁵. Dla Rudnika faktem stały się męczące wyjazdy mieszkańców do Bielska-Białej, do Urzędu Wojewódzkiego, w celu załatwienia większości spraw urzędowych.

W grudniu 1975 roku odbył się VII Zjazd PZPR. Wydarzenie to zostało poprzedzone przez liczne czyny społeczne⁴²⁶. W Rudniku społeczne czyny zawsze były na czasie, bez względu na polityczne inklinacje – ludzie tu mieszkający mają wysokie poczucie odpowiedzialności za swoją wspólnotę, są aktywni pod tym względem i nie brakuje im ani pomysłów, ani samozaparcia, przy tym są wyjątkowo konsekwentni i dokładni, a dzięki temu skuteczni w działaniu.

Dnia 23 marca 1976 roku odbyły się wybory do Sejmu oraz Wojewódzkich Rad Narodowych. Lokale wyborcze mieściły się głównie w szkołach – także w Rudniku⁴²⁷. W komisji wyborczej zasiadał także p. O. Wałoszek, młodzież brała udział – pomagając w sprawdzaniu list uprawnionych do głosowania⁴²⁸. Stanowiło to praktyczną lekcję obywatelstwa i patriotyzmu.

⁴²² Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 95.

⁴²³ Kronika Parafii św. Michała Archanioła w Kończycach Wielkich, cz. II, od 1953 roku, s. 7-8.

⁴²⁴ Tamże, s. 10.

⁴²⁵ Kronika Szkoły Podstawowej, cz. I, s. 100.

⁴²⁶ Kronika Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich, cz. I, s. 241.

⁴²⁷ Tamże, s. 244.

⁴²⁸ Kronika Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich, cz. I, s.244.

W 1979 roku obchodzono 35 rocznicę powstania Polski Ludowej oraz Międzynarodowy Rok Dziecka. Z tej okazji zakupiono za 11 754 zł urządzenia do zabaw: gondolę, ważkę, samochód strażacki i wyścigowy, jako zaczątek urządzenia ogrodu jordanowskiego. Komitet Rodzicielski wyasygnował na ten cel 7 500 zł, OSP – 2 500 zł, a KGW – 1 754 zł⁴²⁹. W ten sposób powstał plac zabaw o charakterze ogólnodostępnym. Choć mieścił się on na terenie szkoły, każdy mógł z niego korzystać.

Rok 1980 – był to okres trudny nie tylko w tej gminie – powoli, ale nieustannie budziła się świadomość i potrzeba wolności oraz demokracji w całym kraju. Nauczyciele i pracownicy administracji założyli nowy Związek Zawodowy „Solidarność”. Pomimo burzliwej sytuacji w kraju praca w szkole tak w Kończycach Wielkich, jak i w Rudniku, przebiegała bez żadnych zakłóceń⁴³⁰.

Po ogłoszeniu stanu wojennego w 1981 roku w parafii Kończyce Wielkie nikogo nie internowano, ale górnicy pracujący w kopalniach Jastrzębia przeżyli straszne rzeczy, niektórzy zostali pobici przez specjalne oddziały milicji⁴³¹.

Po wsi zaczęły chodzić pod koniec 1986 roku słuchy, że po wakacjach planowano zamknięcie szkoły w Rudniku, zgodnie z wytycznymi Ministerstwa, które nakazało likwidowanie małych szkół z łączonymi klasami. Poprzedzone to miało być naprawianiem dróg, aby autobus mógł dojechać z dziećmi do dużych szkół⁴³². Zgodnie z planami Kuratorium oraz Zbiorczej Szkoły Gminnej w Kończycach Wielkich, z dniem 1 października 1977 roku szkoła w Rudniku miała zostać zlikwidowana. Warunkiem jednak likwidacji szkoły miało być oddanie do użytku drogi, aby można było dzieci dowozić do Zbiorczej Szkoły Gminnej do Kończyc Wielkich. Jednak – już po oddaniu drogi do użytku – okazało się, że jest ona za wąska, aby mógł przejechać autobus, więc całoroczny dowóz dzieci nie byłby możliwy. Społeczność Rudnika podjęła wtedy walkę o pozostawienie szkoły i wygrała ją⁴³³.

Zima 1987 roku był wyjątkowo ostra. W dniach 16, 19 i 20 stycznia napadało bardzo dużo śniegu, a mróz sięgał -30°C. W te trzy dni nie było nauki, ale nie trzeba było tych dni odrańiac⁴³⁴. Były też bardzo często wyłączenia prądu⁴³⁵. Akurat ten kłopot dotyczył i innych

⁴²⁹ Kronika Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich, cz. I, s. 109.

⁴³⁰ Tamże, s. 286.

⁴³¹ Kronika Parafii św. Michała Archanioła w Kończycach Wielkich, cz. III, s. 11.

⁴³² Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 105; pismo od Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku do Urzędu Wojewódzkiego – Kuratorium Oświaty i Wychowania w Bielsku-Białej z dnia 30 sierpnia 1977 roku.

⁴³³ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 106.

⁴³⁴ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 138; Kronika Parafii św. Michała Archanioła w Kończycach Wielkich, cz. III, s. 17.

⁴³⁵ Kronika Parafii św. Michała Archanioła w Kończycach Wielkich, cz. III, s. 17.

miejscowości, każdego dnia ludność gromadziła się z rana przy radioodbiornikach i słuchała informacji na temat aktualnego stopnia zasilania, usiłując przewidzieć, czy i kiedy, oraz na jak długo prądu zabraknie...

Dzieci miały możliwość otrzymania stypendium – dotyczyło to dzieci pochodzących z rodzin, w których łączny przychód na jedną osobę nie przekraczał 6 400 zł. Takich rodzin w Rudniku, posyłających dzieci do miejscowej szkoły, było wiele⁴³⁶. Świadczyło to o skromnym w większości statusie materialnym społeczeństwa tej wsi. Nic dziwnego, skoro Rudnik zawsze miał charakter miejscowości, gdzie przeważała działalność rolnicza, część mieszkańców dodatkowo pracowała, jako „dwuzawodowcy”, poza zajęciem na roli byli oni zatrudniani w zakładach pracy innego rodzaju.

Tymczasem w Polsce zaczęło wszystkiego brakować, nie było na przykład farb, gwoździ, jedzenia, benzyny itd. Pieniądze zaczęły tracić na wartości – wszystko zaczęło drożeć o 300 – 400%⁴³⁷.

W 1989 roku, w związku z wysoką inflacją, a co za tym idzie podwyżką cen cukru i herbaty, poproszono rodziców o wpłaceniu na herbatę w lutym 150 zł, a w każdym kolejnym miesiącu po 250 zł⁴³⁸. W kolejnych miesiącach było jeszcze gorzej – ceny cukru i herbaty zostały podniesione bardzo wysoko i trzeba było także podnieść stawkę opłat za herbatę do 1 500 zł na miesiąc⁴³⁹.

Dzień 8 marca 1990 roku pozostał w pamięci środowiska Rudnika także z innego – nieprzyjemnego powodu. Wtedy bowiem do sklepu w Rudniku było włamanie. Złodzieje zabrali wino, kawę i czekoladę⁴⁴⁰.

W odpowiedzi na prośbę księdza proboszcza na probostwo udała się parafianka z Rudnika – p. Stoszek, która przyniosła stamtąd krzyże do szkoły. Były to te same krzyże, które 10 lat wcześniej zostały zdjęte – za księdza proboszcza Józefa Adamczyka. Zostały one zawieszone 17 września 1990 roku przez dzieci oraz niektórych nauczycieli wspólnie⁴⁴¹.

Niestety – wszystkie organizacje lokalne rozpadły się, ale jednak strażacy pamiętali o Dniu Kobiet i 8 marca złożyli życzenia nauczycielkom z tej okazji⁴⁴². I choć oficjalnie tego roku święto to zostało zniesione, siłą tradycji Komitet Rodzicielski zorganizował imprezę.

⁴³⁶ Kronika Parafii św. Michała Archanioła w Kończycach Wielkich, cz. III, s. 17.

⁴³⁷ Tamże.

⁴³⁸ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego SP w Rudniku z 23 stycznia 1989 roku.

⁴³⁹ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 179.

⁴⁴⁰ Tamże, cz. I, s. 179.

⁴⁴¹ Kronika Parafii św. Michała Archanioła w Kończycach Wielkich, cz. III, s. 25.

⁴⁴² Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 187-188.

Kiedy od stycznia 1994 roku szkoły przeszły pod zarząd Gminy Hażlach – niepewność, co do dalszych losów małej szkoły w Rudniku przybrała na sile⁴⁴³.

Pewne uspokojenie nastrojów mógł przynieść fakt, że w 1995 roku w Rudniku oddano do użytku stacje uzdatniania wody⁴⁴⁴, podłączono wtedy szkołę do wodociągu wiejskiego, który powstał w tym czasie.

Dzień 4 grudnia 1996 roku był szczególny także dla całego środowiska – tego dnia oddano bowiem do użytku nową kopalnię węgla kamiennego „Kaczyce”. Z tej okazji przyjechali goście z Warszawy⁴⁴⁵.

Jednak dnia 31 sierpnia 2000 roku, zgodnie z decyzją Rady Gminy w Hażlachu, zlikwidowano Szkołę Podstawową w Rudniku. Tłumaczono tę decyzję zbyt małą liczbą dzieci – w tej sytuacji uważano dalsze utrzymanie szkoły za niecelowe. Wywieziono też większość sprzętu szkolnego, urządzeń i pomocy naukowych⁴⁴⁶.

Tymczasem – uprzedzając przebieg wydarzeń – 24 czerwca 2000 roku mieszkańcy Rudnika wystosowali prośbę do Zarządu Gminy Hażlach, dotyczącą propozycji zagospodarowania budynku szkoły (już wcześniej uzyskali obietnicę przekazania tych pomieszczeń mieszkańcom wsi na cele kulturalne)⁴⁴⁷. Tym samym złożyli oni propozycję przeznaczenia połowy szkoły na dalsze prowadzenie zajęć szkolnych i zamiar utworzenia szkoły we wsi – na nowych zasadach. W dniu 27 lipca 2000 roku odbyło się zebranie rodzicielskie Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Wsi Rudnik, a 22 marca 2001 roku aktem notarialnym budynek szkoły został przekazany Stowarzyszeniu drogą umowy o bezpłatne użytkowanie na okres trzech lat⁴⁴⁸.

W dniu 30 sierpnia 2001 roku Zarząd Gminy Hażlach wydał decyzję nr 1/01 - w sprawie udzielenia zezwolenia na założenie szkoły publicznej o nazwie „Powszechna Szkoła Podstawowa w Rudniku”⁴⁴⁹, toteż 3 września 2001 roku rozpoczęto pierwszy rok szkolny 2001/2002 w nowych ramach organizacyjnych.

Dzień 24 października 2001 roku był szczególnym i wyjątkowym dniem, nie tylko dla małej społeczności szkolnej, ale i dla całego Rudnika. Odwiedził dzieci szczególny gość – J. E. książę biskup Tadeusz Rakoczy. W czasie wizyty dokonał on następującego wpisu do kroniki szkolnej: „...to prawdziwa szkoła, która jest domem i dom, który jest szkołą”...

⁴⁴³ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I cz. II, s. 39-40.

⁴⁴⁴ Wodociągi Ziemi Cieszyńskiej, <http://www.wzc.com.pl/jubileusz1.htm>, dostęp: 1 maja 2013 roku.

⁴⁴⁵ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 136.

⁴⁴⁶ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. s. 188.

⁴⁴⁷ Tamże, cz. II, s. 119.

⁴⁴⁸ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 123.

⁴⁴⁹ Tamże, s. 127.

Po raz pierwszy 5 maja 2002 roku zorganizowano Rudnicką Regionaliadę. Pomimo, że bezalkoholowa – przyciągnęła ona tłumy widzów z okolicznych wsi, a także nawet z Cieszyna i Skoczowa. Był bardzo bogaty program artystyczny – konferansjerami byli słynny gawędziarz i muzyk ludowy Józef Broda oraz Ligia Gepfert. Gwiazdami tego dnia byli: Dziecięcy Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Cieszyńskiej, Beata Łapuk – laureatka „Drogi do Gwiazd” wraz z zespołem Feniks. Ponadto występowali zespoły związane z regionem – czy to poprzez repertuar, czy to przez pochodzenie. Był to początek nowej tradycji, z założenia miała to być impreza o charakterze corocznym, o ile spodoba się publiczności. Musiało się podobać, skoro już rok później, 21 czerwca, odbyła się II Rudnicka Regionaliada. Ostatnią – III Regionaliadę, ze względu na śmierć Wandy Gabzdyl (znanej i lubianej mieszkańców Rudnika, która zainspirowała swoją córkę Sylwię Grzebień myślą o walce o utrzymanie miejscowej szkoły) przeniesiono na 3 października 2004 roku⁴⁵⁰.

W roku 2003 wykonano w Stacji Uzdatniania Wody w Rudniku, która zaopatruje w wodę pitną całą gminę Hażlach, prace modernizacyjne, polegające na „...radiacji dwustopniowej filtracji na złożach piaskowo-antracytowych...”⁴⁵¹.

Najnowszym nabytkiem dla ambitnych mieszkańców wsi jest zaplecze sportowe z prawdziwego zdarzenia, które oddano do użytku w listopadzie 2010 roku⁴⁵², w tym roku obchodzono właśnie 40-lecie lokalnego klubu sportowego. Widać, że chociaż ta wieś jest najmniejsza w powiecie cieszyńskim, to rozwija się dynamicznie przez cały czas.

III. 6. Bibliografia do rozdziału III

Dokumenty drukowane

Wydawnictwa zwarte

Chlebowczyk J. (red.), *Cieszyn. Zarys rozwoju miasta i powiatu*, Wyd. Śląsk, Katowice 1973.
Gumowski M., *Herby i pieczęcie. Miejscowości województwa śląskiego z 438 rycinami*, Wydawnictwa Instytutu Śląskiego, Katowice 1939.

⁴⁵⁰ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 261.

⁴⁵¹ Wodociągi Ziemi Cieszyńskiej <http://www/wzc.com.pl/jubileusz1.htm>, dostęp: 1 maja 2013 r.

⁴⁵² <http://www.radio90.pl/zaplecze-sportowe-dlaklubu-w-rudniku-pow-cieszyński.html>

Hosak L., *Historický Mistopis Zemé Moravskoslezské*, Wyd. Společnost prátel starožitnosti ČSL w Praze, Brno 1938.

Inglot S. (red.), *Historia chłopów śląskich*, Wyd. Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1979.

Molenda J., *Szkolnictwo w rejencji katowickiej w latach okupacji hitlerowskiej*, Wyd. Śląski Instytut Naukowy, Katowice 1976.

Mrózek R., *Nazwy miejscowe dawnego Śląska Cieszyńskiego*, Wyd. Uniwersytetu Śląskiego, Beskidzkie Towarzystwo Społeczno-kulturalne, Bielsko – Katowice 1984.

Popiołek F., *Dzieje Śląska Austryackiego z ilustracyami*, Drukarnia Towarzystwa Domu Narodowego (P. Mitręga), Cieszyn 1913.

Popiołek K., *Śląskie dzieje*, Wyd. Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa – Kraków 1981.

Spyra J. (red.), *Książka – biblioteka – szkoła w kulturze Śląska Cieszyńskiego*, Wyd. Książnica Cieszyńska, Zarząd Główny Macierzy Ziemi Cieszyńskiej, Cieszyn 2001.

Tazbir J. (red.), *Zarys historii Polski*, Wyd. Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1980.

Znamierowski A., *Pieczęcie i herby Śląska Cieszyńskiego*. Wyd. Muzeum Śląska Cieszyńskiego, Górkı Wielkie – Cieszyn 2011 r.

Fragmenty, rozdziały w wydawnictwach zwartych

Dorda A., *Środowisko przyrodnicze Śląska Cieszyńskiego na prawym brzegu Olzy i jego ochrona*, W: W. Sosna (red.), Śląsk Cieszyński. Geografia i przyroda, Wyd. Macierz Ziemi Cieszyńskiej, Cieszyn 1997.

Londzin J., *Rozwój sieci parafialnej w diecezji katowickiej aż do końca XV wieku*, W: *Śląskie studia historyczno – teologiczne*, cz. II, Wyd. Wydział Teologiczny Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1969.

Pasek E., *Z przeszłości wsi Kończyce Wielkie w powiecie cieszyńskim*, W: *Pamiętnik Cieszyński*, t. 1, Wyd. Śląsk, Katowice 1961.

Mapy

Mapa Śląsk Cieszyński. Těšinské Slezsko. Ziemia Cieszyńska. Karvinsko, Trncko, Jablunkovsko, Wyd. Związek Komunalny Ziemi Cieszyńskiej, Regionální rada rozwoje a spolupráce Trnec, Okresní úřad Karviná, Svaz obcí okresu Karviná, Cieszyn, Trnec, Karviná, 1996.

Mapa terytorium gminy Hažlach, skala 1:10 000, Kraków 1980.

Wydawnictwa prawne i dokumenty administracji państwoowej

Dzienniki klasowe z roku szkolnego 1967/68 (archiwum szkoły w Rudniku)

Dzienniki klasowe z roku szkolnego 1968/69 (archiwum szkoły w Rudniku)

Źródła rękopiśmienne

Kronika Parafii św. Michała Archanioła w Kończycach Wielkich powiat Cieszyn, cz. I,
(archiwum parafialne – rękopis oraz maszynopis rękopisu)

Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I i II, rok zał. 1945 (archiwum szkoły
w Rudniku)

Wydawnictwa elektroniczne

Wodociągi Ziemi Cieszyńskiej, <http://www.wzc.com.pl/jubileusz1.htm>, dostęp:

1 maja 2013 roku.

<http://www.radio90.pl/zaplecze-sportowe-dlaklubu-w-rudniku-pow-cieszyński.html>, dostęp:

1 maja 2013 roku.

Liber fundationis episcopatus Vratislaviensis, Codex Diplomaticus Silesiae, Band

XIV, Breslau 1889 - H. Markgraf u. J.W. Schulte, W:

<http://www.dokumenty-slaska.pl/cds%2014/liber.html>, dostęp 1 maja 2013 roku.

IV. Wybrane zagadnienia dotyczące szkolnictwa i oświaty pozaszkolnej na Ziemi Cieszyńskiej do 1874 roku

Człowiek najprawdopodobniej od początku istnienia był istotą społeczną i – co za tym idzie – był „skazany” na potrzebę permanentnego uczenia się. Od zarania dziejów gatunku ludzkiego trzeba było przekazywać członkom plemienia, czy też rodzinie, sposoby zdobywania pożywienia, przetwarzania i przechowywania żywności oraz wychowywania młodego pokolenia. Na początku była potrzeba nauki zachowania gatunku, dotycząca kolejno m. in. mowy, chodzenia i samodzielności w podstawowym choćby zakresie – dotyczyło to wszystkich grup ludzi, bez względu na miejsce zamieszkania i czas. Natomiast – zależnie już od epoki, w której człowiekowi przyszło żyć – oprócz tych najbardziej podstawowych, biologicznych wręcz umiejętności, przyszło się uczyć uprawy roli, hodowli, polowania, obchodzenia się z bronią i narzędziami, sztuki i strategii walki, rzemiosła, leczenia chorób tak ludzi, jak i zwierząt, obyczajów, obrzędów i wierzeń, prowadzenia gospodarstwa domowego, ozdabiania rzeczy codziennego użytku, gry na instrumentach, sztuki i – długo by jeszcze trzeba było wymieniać czynności i wiedzę, niezbędne do życia człowiekowi⁴⁵³.

Czasy – w miarę ich upływu – coraz bardziej się komplikowały, przybywało także umiejętności i nawyków koniecznych do np. zachowania statusu społecznego. Tak więc stale wydłużał się czas nauki, poszerzały się treści nauczania, zmieniały się wraz z nimi wzorce i normy, z którymi współczesny człowiek – nie tylko jako przedstawiciel gatunku, ale także jako członek rodziny, plemienia czy też narodu, a w okresie późniejszym i państwa musiał się liczyć. Z czasem, na skutek niemożności – z jednej strony – wchłonięcia tak olbrzymiej ilości informacji, jak – z drugiej strony – ekonomii czasu, doszło do wyspecjalizowania się poszczególnych dziedzin nauczania. Rodzice nadal – jak uprzednio – przekazywali wiedzę niezbędną do biologicznego funkcjonowania jednostki swoim dzieciom, natomiast

⁴⁵³L. Kurdybacha (red.), *Historia wychowania*, t. I, Wyd. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1967, s. 16-18.

w przypadkach innych – bardziej skomplikowanych problemów – zmuszeni byli do korzystania z usług specjalistów w zakresie różnych dziedzin, posiadających umiejętności skutecznego przekazywania wiedzy, a także porządkowania i utrwalania oraz jej gromadzenia i przechowywania. Taką najprawdopodobniej drogą doszło do wyspecjalizowania się profesji nauczyciela. A ponieważ trzeba było mieć miejsce do tego, by móc tak uczyć się samemu, jak i nauczać innych, i to najlepiej w większej grupie uczestników, by proces ten mógł stać się bardziej wydajny – trzeba było najpierw zbudować, a potem i utrzymać szkoły. W ślad za tym – należało też z czasem postarać się o pomoce naukowe ułatwiające i przyśpieszające proces nauczania. Następnie niezbędne stało się kontrolowanie przez społeczeństwo stopnia wykształcenia jego członków, a także, co z tym związane – jakości pracy nauczycieli. Trzeba ich było też poddać nauczaniu, by mogli swą rolę spełniać na odpowiednim poziomie. I tak dalej, aż do stworzenia całego systemu oświaty w danym społeczeństwie. Proces ten – zapewne wspólny dla wszystkich rejonów – podobny musiał być i na Śląsku Cieszyńskim. Nie odbywał się on także bez oddziaływania nań ze strony wszystkich form władz i ustrojów społecznych⁴⁵⁴.

IV. 1. Początki i rozwój szkolnictwa średniowiecznego na Śląsku Cieszyńskim

Przed przyjęciem chrześcijaństwa nie istniała na Ziemi Cieszyńskiej instytucja szkoły. Młodzi członkowie plemienia zdobywali kompetencje w zakresie działalności publicznej, życia rodzinnego, pracy i obrony poprzez naśladowictwo i praktyczny współudział w życiu, we wszystkich jego zakresach⁴⁵⁵.

Pierwszymi nauczycielami we właściwym tego słowa znaczeniu byli przedstawiciele stanu duchownego – należący do kościoła katolickiego, najprawdopodobniej przybyli z obcych krajów – Włoch lub Niemiec⁴⁵⁶. Oni to, zasiadając na tronach biskupstwa wrocławskiego, chcąc zakładać kościoły i objąć ich siecią jak największą połąć kraju

⁴⁵⁴ Cz. Kupisiewicz, *Szkolnictwo w procesie przebudowy*, wyd. III popr., Wyd. Żak, Warszawa 1995, s. 9.

⁴⁵⁵ R. Wroczyński, *Dzieje oświaty polskiej*, t. 1, Wyd. Żak, Warszawa 1996, s. 19.

⁴⁵⁶ F. Popiółek, *Dzieje Śląska...*, s. 304.

– musieli też pomyśleć o pozyskaniu kadr potrzebnych do zrealizowania tego wielkiego dzieła. A Kościół potrzebował ludzi wykształconych, potrafiących pisać, czytać, liczyć, grać na instrumentach, śpiewać pieśni kościelne, znających zapis nutowy i obce języki (szczególnie łacinę i grekę). Najpierw więc, tak jak i wszędzie – na Ziemi Cieszyńskiej powstawały kościoły i klasztory, przy nich następnie zaczęto tworzyć szkoły. To w nich pobierali naukę adepci do stanu duchownego, ale nie tylko: kształciła się tam także młodzież szlachecka wysokiego stanu, a nawet panny z bogatych rodzin szlacheckich. Ale nie było to rzeczą powszednią – zwykłym ludziom wykształcenie nie było potrzebne – nawet książęta nie musieli umieć się podpisać, do tego celu wystarczała pieczęć. Dopiero więc około XIII wieku zaczęły powstawać pierwsze szkoły parafialne – głównie w miastach, a następnie nawet na wsiach⁴⁵⁷. Już w XIV wieku powstały szkoły utrzymywane z funduszy gminnych⁴⁵⁸ – w 1331 roku pojawiła się pierwsza notatka o szkole w Cieszynie⁴⁵⁹, choć mówiąca o niej pośrednio: na dokumentach widnieje podpis Arnolda, mistrza szkolnego, jako świadka⁴⁶⁰. W latach późniejszych książę Wacław założył fundusz na opłacenie drugiego nauczyciela, który oprócz nauczania miał jeszcze dodatkowy obowiązek – śpiewania w niemieckim kościele dominikańskim⁴⁶¹. Znaczyłoby to, że przybyło uczniów, a więc, że szkoła rozwijała się (o tym, że tak było, świadczy fakt, że w XVII wieku w cieszyńskiej szkole było już zatrudnionych trzech nauczycieli, a w 1675 roku powstała nawet osobna szkoła dla dziewcząt, które gminne zgromadzenie nakazało oddzielić od chłopców)⁴⁶².

Także wcześniej, bo w 1372 roku, jest już mowa o szkole w Opawie. Rozwijała się ona tak szybko, że już w 2 połowie XVI wieku miała czterech nauczycieli: rektora, bakałarza, kantora i auditora. Była więc szkołą wyższego rzędu – uczyono w niej początków filozofii. W Opawie istniała także elementarna szkoła z niemieckim językiem nauczania⁴⁶³.

W mniejszych miastach takie szkoły powstawały trochę później – np. we Frydku ok. 1490 roku⁴⁶⁴. Owe szkoły funkcjonowały w ścisłym związku z kościołem – choćby z tego powodu, że pierwszymi nauczycielami na pewno byli duchowni. A osoby świeckie, które ich zastąpiły na tym stanowisku i przejęły obowiązek nauczania, pełniły dodatkowo

⁴⁵⁷ F. Popiołek, *Dzieje Śląska...*, s. 304.

⁴⁵⁸ K. Popiołek, *Historia Śląska od pradziejów do 1945 r.*, Wyd. Śląsk, Katowice 1979, wyd. II, s. 40.

⁴⁵⁹ J. Suchodolska, *Z dziejów szkolnictwa na Śląsku Cieszyńskim do roku 1920*, W: *Pamiętnik Cieszyński*, t. 6, Wyd. Polskie Towarzystwo Historyczne, Cieszyn 1993, s. 61.

⁴⁶⁰ F. Popiołek, *Dzieje...*, s. 304-305.

⁴⁶¹ Tamże, s. 305.

⁴⁶² Tamże, s. 305.

⁴⁶³ Tamże, s. 305.

⁴⁶⁴ Tamże, s. 306.

funkcje śpiewaków i organistów. Szkoła zaś miała przygotowywać chłopców do posługi kościelnej – mieli więc nauczyć się pisania, czytania oraz pieśni kościelnych⁴⁶⁵. Wreszcie budynki szkolne mieściły się przy kościołach i plebaniach – tam były budowane. A ponieważ nauczyciele otrzymywali bardzo skromne wynagrodzenie – pensja płacona przez miasto była bardzo niska – konieczność jej dopełnienia zmuszała nauczycieli do poszukiwania dodatkowych źródeł dochodu. Znajdowali je zbierając osobiście datki w Nowy Rok, w imieniny, pobierając pewne opłaty od uczniów, ale przede wszystkim mieli udział swój w opłatach za funkcje kościelne⁴⁶⁶.

Wszystko więc właściwie – co dotyczyło szkoły – odbywało się w bezpośredniej lub pośredniej łączności z Kościółem, choć część dochodu pochodziła nierzaz z innych źródeł – np. ze specjalnego funduszu, pochodzącego od jakiegoś dobroczyńcy⁴⁶⁷.

O ile w miastach szkoły rozwijały się dość szybko – przybywało uczniów i nauczycieli – mniejszy postęp możemy zaobserwować w rozwoju ówczesnych szkół wiejskich, których nauczyciele borykali się ze szczególnie trudnymi warunkami materialnymi. Byli oni nędznie opłacani – przeważnie pracowali w bardzo trudnych warunkach lokalowych, tylko za mieszkanie, wyżywienie, kawałek pola do uprawy i trochę naturaliów (chleby, jajka wielkanocne, opał itp.) oraz niewielką kwotę pieniędzy, po którą w dodatku musieli sami chodzić po domach, np. z okazji Świąt Bożego Narodzenia⁴⁶⁸. Tak jak i ich odpowiednicy miejscy, podejmowali więc prace dodatkowe – byli organistami, pisarzami gminnymi, a nawet parali się jakimś rzemiosłem⁴⁶⁹. Siłą rzeczy nauczanie stawało się z braku czasu zajęciem ubocznym, a rzemiosło stanowiło dla nich główne źródło dochodu. Taka właśnie sytuacja zaistniała w pobliskim „...Hażlachu, gdzie była szkoła nowa, w niej dwóch chłopców; rektor, Moskwa, krawiec z zawodu, ma pole w Kończycach Wielkich i 70 chlebów, I talar śląski, podarunek noworoczny i część opłat kościelnych; w Hażlachu ma również pole, nadto 3 floreny i 16 krajcarów w pieniądzach...”⁴⁷⁰. Akurat w Hażlachu może nie było jeszcze tak źle, ale już w Rudzicy uczył „...nauczyciel Pławieński, tkacz z zawodu; szkoła licha, z dziurami, bez dzieci....”⁴⁷¹.

⁴⁶⁵ J. Suchodolska, *Z dziejów...*, s. 61.

⁴⁶⁶ Tamże, s. 61.

⁴⁶⁷ F. Popiołek, *Dzieje...*, s. 306.

⁴⁶⁸ E. Pasek, *Z przeszłości wsi Kończyce Wielkie w powiecie cieszyńskim*, W: *Pamiętnik Cieszyński*, t. 1, Wyd. Śląsk, Katowice 1961, s. 47-48.

⁴⁶⁹ K. Popiołek, *Historia Śląska...*, s. 103.

⁴⁷⁰ F. Popiołek, *Dzieje...*, s. 310; E. Pasek, *Z przeszłości...*, s. 47; J. Londzin, *Początki szkolnictwa w Księstwie Cieszyńskim*, Cieszyn 1924.

⁴⁷¹ F. Popiołek, *Dzieje...*, s. 311.

Ale – choć rozwój tych szkół był zdecydowanie wolniejszy niż miejskich – pod koniec XV wieku przy prawie każdej parafii prawdopodobnie była szkoła parafialna⁴⁷².

IV. 2. Nauka i oświata na Ziemi Cieszyńskiej w dobie reformacji i kontrreformacji

Okres reformacji miał dla wszystkich mieszkańców Śląska Cieszyńskiego ogromne znaczenie – bez względu na stan i posiadanie. Nie mniejszy wpływ wywołał w interesującej nas dziedzinie nauki i oświaty.

Na skutek reformacji zmniejszyła się ilość funduszy przeznaczonych dla szkół – m. in. ze względu na niechęć Marcina Lutra do instytucji szkoły parafialnej, katolickiej, jako „...*siedliska demoralizacji i ciemnoty...*”⁴⁷³ oraz ostre atakowanie tychże szkół przez niego. Nawaływał on zarazem do organizowania nowych szkół, które miały uczyć (nieskażonej jego zdaniem) Ewangelii oraz spełniania różnych obowiązków związanych z uprawą roli, kierowaniem sprawami publicznymi, prowadzeniem gospodarstwa domowego i wychowywaniem dzieci⁴⁷⁴. Chciał, aby przy każdej parafii ewangelickiej funkcjonowała szkoła, ucząca czytania, pisania, rachunków, śpiewu kościelnego i katechizmu. Wspomniany wyżej odpływ środków finansowych mocno osłabił i tak już niską pozycję szkół katolickich, szczególnie tych będących na garnuszku fundacji. Dodatkowo, wśród ewangelików wzrosła niechęć do nauki, jako kojarzącej się z religią katolicką.

Tymczasem ewangelicy uzając szkoły za znakomity sposób do prowadzenia „propagandy wyznanowej”⁴⁷⁵ zaczęli organizować po wsiach i miasteczkach swoje szkoły. W odpowiedzi na ten krok katolicy także zabrali się za zakładanie swoich. Nie były to jednak szkoły sprzed okresu reformacji – różniły się wprowadzeniem obok wszechobecnej łaciny także nauki hebrajskiego i greki (na potrzeby tłumaczenia Pisma Świętego)⁴⁷⁶.

⁴⁷² S. Inglot (red.), *Historia chłopów śląskich...*, s. 102-103.

⁴⁷³ R. Wroczyński, *Dzieje oświaty...*, s. 87.

⁴⁷⁴ Tamże, s. 87.

⁴⁷⁵ F. Popiółek, *Dzieje...*, s. 306.

⁴⁷⁶ Tamże, s. 306; K. Mozor, *Szkolnictwo katolickie w Cieszyńskim Wikariacie Generalnym 1770-1925*, Wyd. Naukowe PAT, Kraków 2002, s. 23.

Z kolei w szkołach protestanckich – głównie po to, aby zachęcić wiernych katolicyzmowi do zmiany wyznania i przejścia na protestantyzm – wprowadzono język ojczysty. W Opawie np. powstała czeska szkoła elementarna, za nią w XVII wieku powstała protestancka szkoła wyższego rzędu. Szkoły zakładane przez inne konfesje miały z reguły wyższy poziom od katolickich, chociaż poziom tych ostatnich podniósł się z kolei, jako znakomitego i skutecznego środka do przeprowadzania kontrreformacji⁴⁷⁷. Główne zasługi na tym polu należy oddać jezuitom, którzy wielką rolę przypisywali szkolnictwu pod tym względem właśnie⁴⁷⁸.

Chętnym do studiowania dawał się we znaki brak śląskiego uniwersytetu – studenci ze Śląska wędrowali więc po naukę do Krakowa na Uniwersytet Jagielloński, a także do Ołomuńca, a nawet Holandii czy Włoch.

Druga połowa XVII wieku to pogłębianie kryzysu panującego w szkołach elementarnych na Śląsku Cieszyńskim⁴⁷⁹. Spowodowane to zostało rozwojem gospodarki feudalno – pańszczyźnianej, a w konsekwencji – coraz gorszymi warunkami życia mieszkańców wsi⁴⁸⁰. Ważną przyczyną tego stanu rzeczy był również niski poziom wykształcenia nauczycieli, którzy nie dość, że sami nie mieli odpowiednich umiejętności i kwalifikacji – jeszcze na dodatek, na skutek nędznych zarobków, traktować musieli nauczanie, jako zajęcie raczej dodatkowe, uzupełniające pobory uzyskiwane z rzemiosła i pracy na rzecz kościoła, o czym była mowa w poprzednim podrozdziale. Niewiele więc czasu mogli poświęcić swoim wychowankom. Na terenie Śląska Cieszyńskiego przeważali nauczyciele z chłopskim rodowodem. Nauka najczęściej odbywała się w budynku mieszącym także mieszkanie nauczyciela, w którym mieszkał on wraz z rodziną, panowała na skutek tego wielka ciasnota⁴⁸¹ (obszerniejsze budynki szkół rozpoczęto budować dopiero pod koniec XVII wieku).

Sieć szkół w tym okresie (II połowa XVII wieku) zataczała coraz szersze kręgi, było ich coraz więcej – niestety, nieraz świeciły pustkami⁴⁸². Dzieci chodziły do szkoły głównie w okresie jesienno – zimowym, ponieważ na wiosnę i latem pomagały swoim rodzicom, pracując na gospodarstwie. Jeszcze gorzej było na terenach górskich, gdzie trudności w dotarciu do szkół na skutek zasypania śniegiem i oblodzenia dróg powodowały niską

⁴⁷⁷ S. Inglot (red.), *Historia chłopów...*, s. 184, R. Wroczyński, *Dzieje oświaty...*, s. 148.

⁴⁷⁸ S. Inglot (red.), *Historia chłopów...*, s. 194.

⁴⁷⁹ J. Suchodolska, *Z dziejów...*, s. 62.

⁴⁸⁰ S. Inglot (red.), *Historia chłopów...*, s. 171; J. Suchodolska, *Z dziejów...*, s. 62.

⁴⁸¹ S. Inglot (red.), *Historia chłopów...*, s. 171, 176; R. Wroczyński, *Dzieje oświaty...*, s. 148.

⁴⁸² F. Popiółek, *Dzieje...*, s. 313.

frekwencję zimą. Ale pomimo to, pod koniec XVII wieku do wiejskich szkół parafialnych całego Śląska chodziło około 7 000 uczniów⁴⁸³. O nauce w śląskich szkołach w tym okresie czytamy m.in., że „...uczono w pierwszym rzędzie czytania i pisania w języku ojczystym. Uczniów dzielono na trzy oddziały, stosownie do stopnia zaawansowania w nauce. Najniższy oddział rozpoczynał naukę od abecadła i sylabizowania, a kończył na czytaniu. W oddziale średnim uczniowie winni byli opanować umiejętność czytania, a w trzecim mieli ją ugruntować oraz nauczyć się pisania. Wiele czasu poświęcano na wpajanie młodzieży podstawowych zasad religii. W szkołach wiejskich oprócz czytania i pisania uczono także rachunków oraz śpiewu niezbędnego w funkcjonowaniu kościoła. (...) Naukę w szkołach prowadzono w oparciu o elementarz, katechizmy i śpiewnik....”⁴⁸⁴.

Tak było do XVIII wieku. Wtedy to szkoły zaczęły jeszcze bardziej podupadać – chodziło do nich coraz mniej dzieci. Nawet te bardzo małe, na skutek biedy, musiały pomagać swoim rodzicom w pracy – zarówno na roli, jak i w zakładach przemysłowych. Nędza panowała taka, że rodziców często nie było stać na zakupienie dzieciom odpowiedniego ubrania, niektóre chodziły więc nago, albo tylko w koszuli, do siódmego roku życia, a do szkoły przeważnie było daleko. Choćby więc znalazł się czas na naukę jesienią czy zimą – nie sposób było w takiej „odzieży” wyjść z domu na mróz⁴⁸⁵. W dodatku brak było nauczycieli przygotowanych do zawodu – kasy gminne z reguły świeciły pustkami, nie było pieniędzy na opłacenie fachowców. Na jednego nauczyciela przypadało więc ponad 100 dzieci. Jakby tego jeszcze było mało – sami rodzice niechętnie posyłali dzieci do szkoły, ze względu na naciski władz idące w kierunku obowiązkowego nauczania języka niemieckiego⁴⁸⁶. Gminy oprócz utrzymania miały zapewnić szkołom odpowiednie pomieszczenia, pomoce szkolne oraz wynagrodzenie nauczyciela⁴⁸⁷. Z tymi świadczeniami na rzecz szkoły musiało być niewesoło, skoro w szkole jezuickiej w Bielsku, w której pracowało dwóch nauczycieli, dwie klasy znajdowały się w suterenach. Miały wspólne jedno okno i jeden wspólny piec. W trzecim zaś pomieszczeniu nie było pieca w ogóle. Uczniowie mieli sami dbać o opał, a ławki nie nadawały się ani do siedzenia, ani do pisania. Dzieci uczyły się na pamięć tego, co im podyktował nauczyciel⁴⁸⁸. A pomimo to szkoła ta miała

⁴⁸³ S. Inglot (red.), *Historia chłopów...*, s. 172.

⁴⁸⁴ Tamże.

⁴⁸⁵ S. Inglot (red.), *Historia chłopów...*, s. 266; J. Londzin, *Stan szkół ludowych w Księstwie Cieszyńskim na początku XIX stulecia*, Wyd. Towarzystwo Wydawnicze. Macierz Szkolna. Księgarnia Sadowskiego, Lwów – Warszawa – Cieszyn, s. 24-30.

⁴⁸⁶ K. Popiółek, *Historia Śląska...*, s. 284-285.

⁴⁸⁷ Tamże, s. 285; Red. S. Inglot, *Historia chłopów...*, s. 267.

⁴⁸⁸ F. Popiółek, *Dzieje...*, s. 316.

o wiele większą frekwencję niż ewangelicka, z czterema nauczycielami, utrzymywana ze składek, działająca w tym mieście⁴⁸⁹.

W 1709 roku powstała, w Cieszynie tym razem, druga szkoła ewangelicka – średnia. Program nauczania w tej szkole obejmował języki klasyczne, hebrajski, francuski, filozofię, matematykę, heraldykę, wymowę, poezję, muzykę i język polski. Do tej szkoły uczęszczali uczniowie z całego Księstwa Cieszyńskiego, nie tylko ewangelickiego wyznania. Co ciekawe – z nauki mogły korzystać także osoby dorosłe, chcąc nauczyć się np. czytania z książek do nabożeństwa czy też uczestnictwa w śpiewaniu psalmów. Szkoła ta miała trzy klasy: jedna z nich była niższa – ludowa, dwie zaś następne były na poziomie wyższym. Prowadzono także oddzielną jedną klasę dla dziewcząt. Uczniom wolno było rozmawiać jedynie po łacinie, mieli obowiązek godnego zachowywania się i poszanowania dla nauczycieli oraz innych, starszych osób. W 1728 roku polecono w szkole czytanie Biblii dwa razy dziennie, uczenia języków głównie krajowych, celem biegłego mówienia i pisania⁴⁹⁰.

Aby ułatwić pobyt w mieście uczącej się młodzieży, a pochodzącej z dalszych stron, w 1712 roku hrabia z Tęczyna – Adam Waclaw – wybudował zakład, w którym szesnastu studentów pochodzenia szlacheckiego miało nie tylko utrzymanie, ale też i naukę. Przebywali w nim nieodpłatnie tak katolicy, jak i ewangelicy. W razie wolnych miejsc mogli się w nim znaleźć także synowie cieszyńskich mieszkańców, a nawet dzieci z rodzin chłopskich⁴⁹¹. W 1786 roku zakład ten został zniesiony, pozostały zaś po nim fundusz przeznaczono na stypendia dla młodzieży⁴⁹².

Po zlikwidowaniu zakładu Tęczyńskiego został zorganizowany nowy konwikt przez księdza Leopolda Szersznika, który prowadził go aż do założenia w 1796 roku przez barona Karola Cselestę konwiktu dla dziesięciu synów szlacheckich⁴⁹³, którego był przełożonym od początku jego istnienia.

W 1716 roku – głównie z darów szlachty ewangelickiej – założono w Cieszynie alumnat – także z myślą o przybywającej z daleka młodzieży na naukę – w budynku starej szkoły. Na nową szkołę wybudowano pomieszczenie w 1725 roku⁴⁹⁴. Pomimo powyższych starań nauka nie cieszyła się zbytnią popularnością – sytuacja pod tym względem

⁴⁸⁹ F. Popiołek, *Dzieje...*, s. 316.

⁴⁹⁰ F. Popiołek, *Dzieje...*, s. 316; J. Spyra, *Książka...*, s. 118-132.

⁴⁹¹ F. Popiołek, *Dzieje...*, s. 316; K. Mozor, *Szkolnictwo...*, s. 52-53; J. Spyra, *Książka...*, s. 135.

⁴⁹² F. Popiołek, *Dzieje...*, s. 316; J. Spyra, *Książka...*, s. 148, 160.

⁴⁹³ F. Popiołek, *Dzieje...*, s. 320; J. Spyra, *Książka...*, s. 148; K. Mozor, *Szkolnictwo...*, s. 53.

⁴⁹⁴ Popiołek, *Dzieje.....*, s. 316.

w XVIII wieku na Śląsku Cieszyńskim była wręcz katastrofalna. W pobliskiej Opawie, w 1772 roku, na pięćset dzieci zobowiązanych do nauki (a obowiązek szkolny dotyczył wtedy dzieci do 12 roku życia)⁴⁹⁵, do szkoły uczęszczało zaledwie czterdziestu jeden uczniów⁴⁹⁶. W całym Cieszyńskiem (bez Bielskiego) do szkoły chodziło tylko 360 dzieci (a więc 1%) i to wyłącznie w okresie zimowym⁴⁹⁷.

Równie tragicznie, jak frekwencja uczniów, przedstawiały się nadal dochody nauczycieli, którzy imali się różnych zajęć, byle tylko przetrwać. Wśród nauczycieli cieszyńskiej szkoły parafialnej w XVII wieku jeden był malarzem, drugi szewcem, a trzeci sukiennikiem⁴⁹⁸. Nie mniejsza bieda panowała wśród uczniów – ci z Opawy na przykład byli zobowiązani do chodzenia po mieście i peryferiach we wtorek, czwartek i sobotę w celu śpiewania pieśni i zbierania pieniędzy do puszek, które to kwoty były dzielone między nich przez nauczyciela, z przeznaczeniem na mięso do obiadu w czwartki i niedziele, a także czasami na ubranie i przybory szkolne⁴⁹⁹. Sytuacja całego szkolnictwa nie przedstawała się więc zbyt optymistycznie, wiele problemów oczekivało na nowe rozwiązania.

IV. 3. Oświata na Śląsku Cieszyńskim w okresie monarchii austrowęgierskiej do 1874 roku

Regulowanie spraw oświaty na Ziemi Cieszyńskiej rozpoczęło się w tym samym czasie, co i w całej monarchii, za sprawą cesarzowej Marii Teresy⁵⁰⁰, która zabrała się za organizowanie szkolnictwa ludowego – elementarnego. Zleciła opracowanie ustawy szkolnej opatowi z Żagania, Ignacemu Felbigerowi, który uczynił to na wzór porządku szkolnego, panującego w Prusach⁵⁰¹ i przekształcił szkolnictwo z kościelnego w państwowego. Szczegóły tej organizacji można znaleźć w prawie szkolnym (*Allgemeinen Schulordnung*)

⁴⁹⁵ Popiołek, *Dzieje...* s. 326; J. Spyra, *Książka...*, s. 137.

⁴⁹⁶ F. Popiołek, *Dzieje...*, s. 316.

⁴⁹⁷ Tamże, s. 316; J. Suchodolska, *Z dziejów...*, s. 62; J. Spyra, *Książka...*, s. 143.

⁴⁹⁸ F. Popiołek, *Dzieje...*, s. 323.

⁴⁹⁹ Tamże, s. 323.

⁵⁰⁰ V. Terlitz, *Das Schulwesen*, W: V. Terlitz (red.), *Heimatkunde des politischen und Schulbezirk Bielitz (Land)*, (b.w.) Bielitz 1890-1892, s 265.

⁵⁰¹ F. Popiołek, *Dzieje...*, s. 319-320.

z dnia 6 grudnia 1774 roku. Został ustanowiony obowiązek szkolny; we wszystkich miejscowościach, gdzie istniał kościół farny, albo gdzie mieściła się jego filia, nakazano organizowanie szkół elementarnych (trywialnych), mających na celu zastąpienie dotychczasowych szkół parafialnych. Do szkół trywialnych wprowadzono język niemiecki lub czeski, ale nie polski, który został uznany za ...odmianę czeskiego. W większych miastach miały powstawać szkoły główne (Hauptschule), w każdym dystrykcie przynajmniej po jednej⁵⁰². Ich program był nieco szerszy, ale też były to szkoły na poziomie elementarnym⁵⁰³. Oprócz tego powstawały szkoły główne (Normalschule), które miały kształcić nauczycieli uczących w szkołach miejskich (Hauptschule)⁵⁰⁴, mieściły się one w miastach głównych, należących do Korony. Z kolei absolwenci Hauptschule mogli otrzymać stanowisko nauczyciela wiejskiego w szkole trywialnej. Celem było wychowanie ludzi „...*dobrych, prostolinijnych, religijnych i wiernych wobec dynastii....*”⁵⁰⁵.

Szkolnictwem zarządzało państwo austriackie przy pomocy własnych urzędników (Schulcommission), wchodzących w skład komisji szkolnych poszczególnych landów. Centrala tych komisji szkolnych znajdowała się w Wiedniu, nosiła nazwę Studienhofcommission. Nadzór szkolny sprawowały specjalne organa państwowe (Schulaufseher oraz Oberaufseher)⁵⁰⁶.

Już w następnym (czyli w 1775 roku), w oparciu o tę właśnie ustawę, powstała szkoła główna w Opawie (Troppau). Była to w tym czasie najważniejsza szkoła na Śląsku, miała cztery klasy. Uczono w niej także stylistyki, mechaniki, budownictwa, rysunków, historii, geografii i nauk przyrodniczych. Z nią połączono kursy preparandy dla kształcenia nauczycieli, a w 1819 roku także szkołę elementarną⁵⁰⁷. Druga taka szkoła działała od 1776 roku w Cieszynie⁵⁰⁸ i także była połączona z kursami preparandy. Szkoły te następnie zostały przekształcone w Realschule oraz Lehrerbildungsanstalt⁵⁰⁹. Założono także szkołę główną dla dziewcząt – najpierw koedukacyjną, która od 1780 roku działała, jako żeńska⁵¹⁰. Dnia 11 sierpnia 1805 roku cesarz Franciszek I wydał zarządzenie „*Politische Verfassung der deutschen Volksschulen*”, odnoszące się do szkół słowiańskich – z innym

⁵⁰² V. Terlitz, *Das Schulwesen...*, s. 265; S. Kot, *Historia wychowania*, t. II, Wyd. Żak, Warszawa 1994, s. 45.

⁵⁰³ R. Wroczyński, *Dzieje oświaty...*, t. II, s. 43.

⁵⁰⁴ Tamże, s. 43; V. Terlitz, *Das Schulwesen...*, s. 265.

⁵⁰⁵ J. Spyra, *Książka...*, s. 137.

⁵⁰⁶ V. Terlitz, *Das Schulwesen...*, s. 265.

⁵⁰⁷ F. Popiołek, *Dzieje Śląska...*, s. 319-320.

⁵⁰⁸ J. Londzin, *Stan szkół...*, s. 4.

⁵⁰⁹ V. Terlitz, *Das Schulwesen...*, s. 265.

⁵¹⁰ F. Popiołek, *Dzieje Śląska...*, s. 320.

językiem nauczania niż język niemiecki. Na jego mocy szkolnictwo zostało znowu podporządkowane z powrotem hierarchii kościelnej⁵¹¹, ponieważ obowiązek utrzymania szkół przez gminy i folwarki szlacheckie (tzw. dominia) nie był wypełniany z powodu braku funduszów. W dodatku właściciele ziemscy niezbyt chętnie na ogół odnosili się do oświaty ludu, obawiając się, że nauka rozpowszechni wśród ludu niechęć do odrabiania pańszczyzny, co mogłoby zagrozić ich stanowi posiadania⁵¹². Miejscowy nadzór szkolny (Ortschulaufseher) w imieniu państwa miało pełnić duchowieństwo – każdy proboszcz kontrolował pracę szkoły na terenie swojej parafii. Z kolei dziekan nadzorował pracę szkół ze swego dziekanatu, piastując urząd Districtschulenaufsehera. Diecezjalnym zaś nadzorcą państwo mianowało także duchownego w porozumieniu z biskupem (Diöcesan = Schuloberaufseher)⁵¹³. A ponieważ szkolnictwo miało wciąż charakter wyznaniowy – szkoły ewangelickie miały osobno swoje zwierzchnictwo (Schulaufsicht). Składało się ono z lokalnego duchowieństwa (Ortsseelsorger). Pastor piastujący godność seniora lub superintendenta (wyżej niż senior) kontrolował szkołę na swoim terenie (Kreisämter). Urzędy okręgowe miały pieczę nad utrzymaniem nauczycieli oraz odpowiednim stanem budynków szkolnych i nosiły nazwy odpowiednio: Schulcommission i Studienhofcommission, podlegały im całe szkolnictwo.

W tym czasie zwiększała się liczba szkół, podwyższono też dotacje nauczycielskie, podniosły się także ich kwalifikacje⁵¹⁴. Co do wysokości apanażu nauczycielskich można było mieć jednak nadal zastrzeżenia. W 1816 roku ksiądz dr Mateusz Opolski, będąc inspektorem szkolnym w Cieszynie, zwracał uwagę na to, że nauczyciele cierpią głód i nagość, oraz, że nie są przygotowani do zimy⁵¹⁵. Oznaczało to, że pensje nadal były niewystarczające, a datki zbierane osobiście przez nauczyciela były bardzo niechętnie dawane – często przed nim zamkano drzwi, co było dlań niewątpliwie poniżające. Na domiar złego – przysługujące mu naturalia nie dość, że dawane były skąpo, to jeszcze na dodatek pośledniego gatunku. Nieraz więc nauczyciele prosili o wyznaczenie ryczału w zbożu, w zamian za datki pieniężne i w naturze⁵¹⁶. Braki w pensji usiłowano przysłonić honorowymi odznakami – nosili więc nauczyciele mundury, czyli ciemnozielone surduty z czerwono – brunatnymi wylogami. Ponadto w 1811 roku zwolniono ich z obowiązku

⁵¹¹ V. Terlitz, *Das Schulwesen...*, s. 265.

⁵¹² R. Wroczyński, *Dzieje oświaty...*, t. II, s. 43; J. Londzin, *Stan szkół...*, s. 28.

⁵¹³ V. Terlitz, *Das Schulwesen...*, s. 266.

⁵¹⁴ V. Terlitz, *Das Schulwesen...*, s. 266.

⁵¹⁵ F. Popiółek, *Dzieje Śląska...*, s. 322; J. Londzin, *Stan szkół...*, s. 38.

⁵¹⁶ F. Popiółek, *Dzieje Śląska...*, s. 323.

służby wojskowej, co było wtedy znaczącym przywilejem. Wakacje mieli od końca września do 1 listopada⁵¹⁷. Emerytura należała do rzadkości – nauczyciel przeważnie pracował aż do śmierci. Jeżeli ze względu na stan zdrowia był niezdolny do pracy – utrzymywany był po części przez swojego następcę, po części przez gminę i po części przez fundusz szkolny. Musiał jednak za to zastępować nauczyciela w czasie jego choroby w szkole i w kościele. Jeżeli posada nauczyciela zwalniała się – rozpisywany był konkurs⁵¹⁸.

Praca nauczyciela nigdy do łatwych nie należała. Ustawowo - szkoły stopnia wyższego były tu wyłącznie niemieckie – z językiem wykładowym niemieckim. Ponieważ ludność miejscowa była głównie narodowości, a więc i języka polskiego (tylko w urzędach posługiwanie się językiem niemieckim) – dzieci mówiły i rozumiały prawie wyłącznie po polsku. Nie dało się więc języka niemieckiego wprowadzić do szkół ludowych, jako wykładowy. Dlatego wprowadzono w zamian język wykładowy czeski, uznając polski tylko jako dialekt. W takim też języku – czeskim – były podręczniki. A ponieważ celem tychże szkół było nauczanie języka niemieckiego, w większości przypadków polskie dzieci uczyły się niemieckiego z czeskich podręczników i to przy „pomocy” czeskiego nauczyciela, nieznającego zazwyczaj polskiego lub – rzadziej – polskiego nauczyciela nieznającego czeskiego⁵¹⁹. Istna wieża Babel!

W 1804 roku ksiądz Leopold Szersznik pełnił funkcję pierwszego nadzorcy szkół ludowych⁵²⁰. Pisał więc o stanie szkół i o niedorzecznościach w takim systemie szkolnym panujących, domagając się w 1807 roku zgody na wprowadzenie podręczników polskich⁵²¹.

W 1813 roku istniejącą wcześniej szkołę ewangelicką – łacińską – przekształcono w ewangelickie gimnazjum teologiczne⁵²². Składało się ono z sześciu klas (lub trzech klas dwukursowych) i klasy niższej, przygotowawczej. W 1845 roku zaczęły przy nim działać kursy filozoficzne – dawały one średnie wykształcenie i przygotowywały do wyższych studiów. Zaczęła doń zjeżdżać młodzież z całej Austrii. Było to gimnazjum poddane kontroli państwej, którą wykonywali zwykle kierownicy gimnazjum państwowego⁵²³.

⁵¹⁷ F. Popiołek, *Dzieje Śląska...*, s. 324; J. Londzin, *Stan szkół...*, s. 43.

⁵¹⁸ J. Londzin, *Stan szkół...*, s. 43.

⁵¹⁹ F. Popiołek, *Dzieje Śląska...*, s. 395; K. Popiołek, *Historia Śląska...*, s. 166; J. Londzin, *Stan szkół...*, s. 16; J. Kurzelowski, *Z dziejów szkolnictwa na Śląsku Cieszyńskim* W: *Kalendarz Śląski 1965*, R. IV, Wyd. Profil, Ostrava 1964.

⁵²⁰ J. Londzin, *Stan szkół...*, s. 15.

⁵²¹ F. Popiołek, *Dzieje Śląska...*, s. 395.

⁵²² K. Popiołek, *Historia Śląska...*, s. 158.

⁵²³ F. Popiołek, *Dzieje Śląska...*, s. 322.

Tymczasem w Opawie od 1821 roku, w związku z napływem dzieci, rozpoczęto zakładanie szkół ludowych w różnych dzielnicach miasta, bo wcześniejsza szkoła przestała już wystarczać. Po 1848 roku dołączono do szkoły normalnej dwuklasową szkołę niższą – realną, a dawniejszą – parafialną – oddano dla dziewcząt, choć już wcześniej miały możliwość chodzenia do dobrych szkół.

Miasta, które nie były stolicami, otrzymywały szkoły główne. W 1822 roku została założona taka w Bielsku, była ona połączona z kursami preparandy⁵²⁴. Później rozwinęło się z niej seminarium nauczycielskie. Była to pierwsza tego typu niemiecka szkoła w Księstwie – obowiązywał w niej język wykładowy niemiecki. Na kurs preparandy uczęszczali nauczyciele wiejscy, publiczni i prywatni, aby móc zapoznać się z metodami nauczania. Zdawali oni egzamin na miejscu, po czym udawali się do Opawy na powtórny egzamin, po którym uzyskiwali pozwolenie nauczania. Egzaminom w Opawie musieli się także poddać duchowni, chcący nauczać religii w szkole. Wcześniej mieli się przyglądać prowadzonym lekcjom⁵²⁵.

Po kasacji zakonu jezuitów, szkoła średnia w Cieszynie, będąca wcześniej pod ich zarządem, przeszła zupełnie pod zarząd państwoowy⁵²⁶. Nadal w niej jednak uczyli jezuici – m. in. ksiądz Leopold Szersznik, który był prefektem tego gimnazjum i doprowadził do wybudowania nowego budynku⁵²⁷.

W tym czasie władze oświatowe, powodowane niską frekwencją, uniemożliwiającą normalny poziom nauczania w szkole, czyniły różne starania, by ułatwić dostęp dziecka do szkoły. Dzieci, które nie mogły z różnych względów chodzić do szkoły w zimie, mogły to robić latem po południu, po powrocie np. z pastwiska, gdzie pilnowały bydła. Za nieposyłanie dziecka do szkoły karano rodziców: bogatych – podwójną opłatą szkolną, a biednych – robotami publicznymi⁵²⁸. Dzieci ubogich były zwolnione z płatności czesnego i były zaopatrywane w odzież na koszt gminy. Obowiązek szkolny nadal dotyczył dzieci do 12 roku życia. Do 1814 roku, kto chciał zawrzeć związek małżeński, musiał przedstawić świadectwo ukończenia szkoły powtarzającej, podobnie przy wyzwoleniu ucznia rzemieślniczego. Naukę w tych szkołach powtarzających prowadzono w soboty lub niedziele

⁵²⁴ J. Londzin, *Stan szkół...*, s. 6.

⁵²⁵ F. Popiołek, *Dzieje Śląska...*, s. 320.

⁵²⁶ Tamże, s. 321.

⁵²⁷ Tamże, s. 322.

⁵²⁸ J. Londzin, *Stan szkół...*, s. 24-30.

– osobno chłopcy, osobno dziewczęta – najpierw do 18 roku życia, potem skrócono obowiązek do roku 15⁵²⁹.

Powoli sieć szkolna zagęszczała się – na początku XIX wieku w Cieszyńskiem i Bielskiem działało 35 szkół katolickich i 8 protestanckich – głównie wiejskich⁵³⁰. Po dwie szkoły – na przykład katolicką i protestancką – miały m. in. Goleszów, Jasienica i Jaworze⁵³¹. Ponieważ nowych szkół przybywało i coraz to trzeba było szukać nowych nauczycieli, o co nigdy nie było łatwo, w dodatku mieli oni z reguły niskie kwalifikacje – postanowiono przedłużyć czas trwania kursów preparandy⁵³². I tak – od 1822 roku - z trzech miesięcy przedłużono je do sześciu miesięcy, by następnie w 1848 roku przedłużyć je do jednego roku, a już w 1849 – do dwóch lat. Te dwa lata preparandy miały być poprzedzone Untergymnasium (niższym gimnazjum) lub też Unterrealschule (niższą szkołą realną). Dotychczasowy język wykładowy – czeski – zamieniono w 1848 roku na ojczysty (polski), zgodnie z naturalnym stanem rzeczy⁵³³. Od 1849 roku istniał specjalny organ inspekcjny (Schulrat), obsadzony osobami duchownymi. W 1855 roku został jeszcze wzmacniony.

Na tym stanowisku kolejno sprawowali urząd:

1. 1856 - 1864 – Vincenz Ritter von Prausek;
2. 1864 - 1869 – dr Alois Nowak, jako Landesschulinspektor dla szkół ludowych (Volksschulen) i w Lehrerbildungsanstalten; czyli seminarium nauczycielskim;
3. 1869 - 1872 – dr A. Macher;
4. 1872 - 1892 – Gustav Ritter von Zeynek, potem został awansowany do kaiserköniglich k.k. Ministerialrat;
5. od 1892-? – Josef Werber⁵³⁴.

Tymczasem protesty duchowieństwa w sprawie podręczników przybrały na sile. Wikariat jabłonkowski powoływał się w nich na przypadek gimnazjum i szkoły ewangelickiej w Cieszynie, w których używano książek pisanych w języku polskim. Protest ten został poparty przez dekanat cieszyński. Na skutek tego – 2 września 1848 roku został wydany dekret, mówiący o wprowadzeniu książek polskich, zamiast morawskich, w szkołach Księstwa Cieszyńskiego⁵³⁵. Nie było to jednak łatwe do przeprowadzenia, choć tak konieczne

⁵²⁹ Tamże, s. 35.

⁵³⁰ F. Popiołek. *Dzieje Śląska...*, s. 322.

⁵³¹ Tamże, s. 322.

⁵³² V. Terlitz, *Das Schulwesen...*, s. 266.

⁵³³ Tamże, s. 266.

⁵³⁴ V. Terlitz, *Das Schulwesen...*, s. 266; podpis Werbera figuruje na komentarzu do planu nauczania z ok. 1880r. ze szkoły katolickiej w Hażlachu – ilustracja nr 9

⁵³⁵ F. Popiołek, *Dzieje Śląska...*, s. 398.

– na przeszkołdzie stały zarówno brak podręczników w języku polskim, jak i potencjalnych autorów tychże.

W 1867 roku szkoły kształcące nauczycieli (*Lehrerbildungsanstalt*) zostały zreorganizowane. Wśród nich znalazła się także jedna szkoła w Bielsku – ewangelicka. Statut organizacyjny został wydany przez Ministra Wyznań i Oświaty dnia 31 lipca 1886 roku (Z.6031). W rozporządzeniu z 31 lipca 1886 roku zmienione zostały przepisy, dotyczące egzaminów kwalifikacyjnych dla kandydatów na nauczycieli. Utworzono specjalną komisję ds. egzaminów w Opawie (*Prüfungscommission*) oraz taką samą w Cieszynie⁵³⁶. W latach sześćdziesiątych XIX wieku uległy złagodzeniu przepisy: Galicja otrzymała autonomię, co skutkowało nieco lepszymi warunkami dla Polaków zamieszkujących Śląsk Cieszyński. Germanizacja trwała jednak nadal. Istotną rolę w tym dziele pełniło szkolnictwo – do końca lat sześćdziesiątych nie było na Ziemi Cieszyńskiej polskiej szkoły ludowej – w 1868 roku były tylko niemieckie (219), czeskie (40), niemiecko – czeskie (62) i niemiecko – polskie (117)⁵³⁷.

Dnia 25 maja 1868 roku wyszło zarządzenie, sygnowane R.G.BI 48, na mocy którego kształcenie i wychowywanie zostało znowu podporządkowane państwu, a dokładnie Ministerstwu Wyznań i Oświaty,. W rok później, bo 14 maja 1869 roku, ukazało się kolejne zarządzenie R.G.BI. 62. Tworzyło ono podstawy systemu szkolnego⁵³⁸. Ustanawiało ono w całej Austrii – zgodnie z konstytucją – szkołę ludową z jednym językiem szkolnym wykładowym (ojczystym). Drugiego języka dzieci także mogły się uczyć, ale tylko na życzenie gminy szkolnej i za zezwoleniem Rady Szkolnej Krajowej. Większość szkół niemiecko – polskich przeorganizowała się wtedy na polskie – w 35 szkołkach w ogóle nie uczyono niemieckiego. Także w seminariach wprowadzono obowiązkową naukę języka polskiego i czeskiego dla uczniów tych narodowości⁵³⁹. Następnie 20 sierpnia 1870 roku wydano zarządzenie ministra - R.G.BI. 105 - mówiące o szkolnym porządku i porządku nauczania dla publicznych szkół ludowych (*Volksschulen*). W ten sposób został zatwierdzony plan nauki.

Ważne dla Śląska były ustawy wykonawcze, które zostały wydane 28 lutego 1870 roku, sygnowane LG oraz V. Bl 16, 17 i 18, z czego pierwsza ustanawa dotyczyła

⁵³⁶ V. Terlitz, *Das Schulwesen...*, s. 267.

⁵³⁷ F. Popiołek, *Dzieje Śląska...*, s. 398.

⁵³⁸ V. Terlitz, *Das Schulwesen...*, s. 267.

⁵³⁹ F. Popiołek, *Dzieje Śląska...*, s. 398.

utworzenia, uczęszczania i utrzymania szkół publicznych ludowych na Śląsku. Druga ustanawiała nadzór szkolny⁵⁴⁰.

Zmową ówczesnego szkolnictwa nadal była słaba frekwencja, powodująca niski poziom nauczania. Najprawdopodobniej ten stan rzeczy spowodował, że k. k. Landespräsident z Opawy, Alexander Ritter von Summer m. p., zwrócił się dnia 22 listopada 1871 roku z rozporządzeniem Landesschulrath nr 3075, dotyczącym m. in. „...niedbałego uczęszczania do szkół ludowych i szkół powtarzających...”⁵⁴¹. Pisał w nim, że trudno było mówić o jakimkolwiek nauczaniu, skoro ławki były puste – nawet, gdyby nauczyciel miał najbardziej szczerze intencje. Polecał więc radom szkolnym miejscowym (Ortsschulräte) zwracać uwagę na ten problem, należało to czynić „energicznie i wytrwale” – za pomocą ustaw odnoszących się do tej sprawy, a były to: Reichschulgesetz z 14 maja 1869 roku, Unterrichts = Ministerial = Verordnung z 12 lipca 1869 roku nr Z6299 i ustanawała z dnia 28 lutego 1870 roku. Przepisy te dotyczyły zapewnienia uczęszczania do szkoły. Pismo Rittera von Summer zobowiązywało nauczycieli do sporządzania wykazów uczniów niechodzących do szkoły oraz dostarczenie ich do Ortsschulbehörde (miejscowego urzędu szkolnego). Ortsschulrat był ustawowo zobowiązany do działania w tej sprawie. Według § 33 tej ustawy z dnia 28 lutego 1870 roku, można było zawiesić karę po krótkim, protokolarnym przesłuchaniu stron. Ortsschulrat miał z kolei obowiązek egzekwowania realizacji programu walki z niską frekwencją dzieci w wieku od 6 – 14 lat, czyli zobowiązań ustawowo do chodzenia do szkoły. W poszczególnych przypadkach można było skrócić obowiązek szkolny pod warunkami wymienionymi w § 13 Schul=und Unterrichtsordnung⁵⁴².

Landesschulrat w Opawie troszczył się nie tylko o właściwą frekwencję w szkołach – w jego kompetencjach leżało też staranie o odpowiedni poziom nauczania i bazę dydaktyczną. Wywiązując się z tego obowiązku, we wspomnianym rozporządzeniu nr 3075 urząd stwierdzał, że w bardzo wielu szkołach nie było odpowiedniego boiska do ćwiczeń. Ponieważ „ćwiczenia cielesne” należały do obowiązkowych przedmiotów nauczania, nakazywał utworzenie takiego placu przy każdej szkole⁵⁴³. Podkreślał, że ćwiczenia cielesne

⁵⁴⁰ V. Terlitz, *Das Schulwesen...*, s. 267-268.

⁵⁴¹ Rozporządzenie K.k.Schlesischer Landesschulrath nr 3075 z 22 września 1871 roku – teczka: Sprawy szkolne 1714, archiwum parafii św. Michała Archanioła w Kończycach Wielkich.

⁵⁴² Tamże.

⁵⁴³ Rozporządzenie K.k.Schlesischer Landesschulrath nr 3075 z 22 września 1871 roku – teczka: Sprawy szkolne 1714, archiwum parafii św. Michała Archanioła w Kończycach Wielkich.

mają wielki wpływ na wzmacnienie organizmu dziecka, co miało być przydatne ze względu na powszechny obowiązek obrony – w wojsku i straży pożarnej⁵⁴⁴.

Ponadto Landesschulrat z Opawy polecił wprowadzić praktyczną naukę rolniczą (*Landwirtschaftslehre*), która była tylko wtedy możliwa, gdy szkoła miała ogród szkolny odpowiednich rozmiarów. Ogrody te należało urządzić wg broszury Maxa Machanka i dr Erasmusa Schwaba „Der Volksschulgarten”. Łącząc jedno z drugim, Landesschulrat proponował wydzielenie odpowiedniego placu ćwiczeń z tego ogrodu⁵⁴⁵. Dalej przypominał, że zgodnie z ustawą z 14 maja 1869 roku, (Reichschulgesetz) R.S.G § 3 zobowiązywał dziewczęta do pobierania nauki robót ręcznych i gospodarstwa domowego w szkole. Stwierdzał, że w przeważającej liczbie szkół takich zajęć się nie prowadzi z powodu braku wykwalifikowanych w tym kierunku nauczycielek. Polecał zatem, by dopóki takie się nie zjawią – zajęcia prowadziły mniej wykwalifikowane kobiety, za niewielką odpłatnością (Renumeration)⁵⁴⁶. Zasady takiego nauczania zostały ujęte w § 72 – 73 Schul=und Unterrichtsordnung (rozporządzenie). Dodatkowo § 71 tego rozporządzenia poruszał sprawę pomocy naukowych. Landesschulrat stwierdził, że były one warunkiem odpowiedniego nauczania, dużo szkół już je posiadało, ale jeszcze bardzo wiele z nich było w pomoce naukowe ubogo zaopatrzonych. Przypominał, że w § 71 wymienione były wszystkie pomoce naukowe, które każda szkoła musiała posiadać na swym stanie. W sprawie zakupu tychże pomocy każdy Ortsschulrat otrzymał wskazówki od okręgowego inspektora szkolnego (Bezirksschulinspektora) oraz okręgowego radcy szkolnego (Bezirksschulrat). Obszerne to zarządzenie natury ogólnej zostało wydane na podstawie § 7 ustawy dotyczącej nadzoru szkolnego (Schulaufsichtgesetz) z 28 lutego 1870 roku i zostało podpisane dnia 22 listopada 1871 roku w Opawie (Troppau) przez wyżej wspomnianego k. k. Landesschulpräsidenta Alexandra Ritter von Summer, a następnie skierowane do rady szkolnej miejscowości (Ortsschulrat) w Hażlachu⁵⁴⁷ – można więc wnioskować, że tego typu korespondencja trafiała do wszystkich urzędów szkolnych tej rangi w danym okręgu.

Nadszedł jednak rok 1873, w którym Rada Szkolna Krajowa uznała przepisy nakazujące uczenie w szkołach ludowych w języku ojczystym za nieodpowiednie, bo godzące w interesy państwa i wydała „postanowienia” o nauce języka niemieckiego dla szkół

⁵⁴⁴ Rozporządzenie K.k.Schlesischer Landesschulrath nr 3075 z 22 listopada 1871 roku – teczka: Sprawy szkolne 1714, archiwum parafii św. Michała Archanioła w Kończycach Wielkich

⁵⁴⁵ Tamże.

⁵⁴⁶ Tamże.

⁵⁴⁷ Tamże.

niemieckich. Zostały one zatwierdzone przez Ministerstwo Oświaty. Stwierdzały one, że głównym celem szkół słowiańskich jest nauczenie języka niemieckiego⁵⁴⁸. Aby ten cel przeprowadzić, należało wprowadzić nauczanie języka niemieckiego już od pierwszego roku pobytu dziecka w szkole – najpierw, jako przedmiot, a potem w klasach wyższych, jako jeden z dwóch języków wykładowych (oprócz języka słowiańskiego). Wszystko to było pomyślane po to, by nauczyć myślenia i mówienia w języku niemieckim⁵⁴⁹. W ten oto sposób doszło do powstania szkół dwujęzycznych – tzw. utrakwistycznych, które miały ułatwić przejście dzieciom do szkoły średniej niemieckiej. Byłoby to osiągalne w przypadku, gdyby w ślad za ustawami poszły odpowiednie środki oraz organizacja. Ale ponieważ pieniędzy nie było, gminy budowały głównie szkoły jednoklasowe, w których technicznie nie dało się wprowadzić języka wykładowego niemieckiego. Utrakwistyczne mogły, więc stać się jedynie szkoły wyżej zorganizowane – i na ten cel znalazły się fundusze⁵⁵⁰.

Z typową konsekwencją, 18 maja 1874 roku – zamiast wcześniejszych ustaleń – weszły w życie nowe, wzorcowe plany nauczania (Normallehrpläne) dla poszczególnych krajów (Kronländer)⁵⁵¹, a więc obowiązujące i Śląsk Cieszyński w okresie monarchii. Chroniąc się przed wynarodowieniem zakładano więc szkoły prywatne, co powodowało wzrost poziomu nauczania z powodu rywalizacji, a zarazem zwiększało gęstość sieci szkolnej. W jednej i tej samej gminie powstawały czasem i trzy szkoły, działające równolegle na zasadzie konkurencji: niemiecka, czeska i polska⁵⁵².

W takich to czasach i systemie - w 1874 roku wybudowano szkołę w Rudniku⁵⁵³. O historii tej placówki będzie można przeczytać w następnych rozdziałach.

⁵⁴⁸ J. Kurzelowski, *Z dziejów...*, s. 117-118.

⁵⁴⁹ F. Popiołek, *Dzieje Śląska...*, s. 399.

⁵⁵⁰ F. Popiołek, *Dzieje Śląska..*, s. 400; K. Mozor, *Szkolnictwo...*, s. 191.

⁵⁵¹ V. Terlitza, *Das Schulwesen...*, s. 267.

⁵⁵² F. Popiołek, *Dzieje Śląska...*, s. 402; K. Mozor, *Szkolnictwo...*, s. 259; J. Spyra, *Książka...*, s. 215.

⁵⁵³ Kronika Parafii św. Michała Archanioła w Kończycach Wielkich, cz. I, s. 88.

IV. 4. Bibliografia do rozdziału IV

Dokumenty drukowane

Wydawnictwa zwarte

Inglot S. (red.), *Historia chłopów śląskich*, Wyd. Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1979.

Kot S., *Historia wychowania*, t. II, Wyd. Żak, Warszawa 1994.

Kupisiewicz Cz., *Szkolnictwo w procesie przebudowy*, wyd. III popr., Wyd. Żak, Warszawa 1995.

Kurdybacha Ł. (red.), *Historia wychowania*, t. I, Wyd. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1967.

Londzin J., *Stan szkół ludowych w Księstwie Cieszyńskim na początku XIX stulecia*, Wyd. Towarzystwo Wydawnicze, Macierz Szkolna, Księgarnia Sadowskiego, Lwów – Warszawa – Cieszyn.

Mozor K., *Szkolnictwo katolickie w Cieszyńskim Wikariacie Generalnym 1770-1925*, Wydawnictwo Naukowe Papieskiej Akademii Teologicznej, Kraków 2002.

Popiołek F., *Dzieje Śląska Austryackiego z ilustracjami*, Wyd. Drukarnia Towarzystwa Domu Narodowego (P. Mitręga), Cieszyn 1913.

Popiołek K., *Historia Śląska od pradziejów do 1945 r.*, Wyd. Śląsk, Katowice 1979.

Spyra J. (red.), *Książka – biblioteka – szkoła w kulturze Śląska Cieszyńskiego*, Wyd. Książnica Cieszyńska, Zarząd Główny Macierzy Ziemi Cieszyńskiej, Cieszyn 2001.

Wroczyński R., *Dzieje oświaty polskiej*, t. I i II, Wyd. Żak, Warszawa 1996.

Fragmenty, rozdziały w wydawnictwach zwartych

Kurzelowski J., *Z dziejów szkolnictwa na Śląsku Cieszyńskim* W: *Kalendarz Śląski 1965*, R. IV. Wyd. Profil, Ostrava 1964.

Pasek E., *Z przeszłości wsi Kończyce Wielkie w powiecie cieszyńskim*, W: *Pamiętnik Cieszyński*, t. 1, Wyd. Śląsk, Katowice 1961.

IV. Wybrane zagadnienia dotyczące szkolnictwa i oświaty pozaszkolnej na Ziemi Cieszyńskiej do 1874 roku

Suchodolska J., *Z dziejów szkolnictwa na Śląsku Cieszyńskim do roku 1920*, W: *Pamiętnik Cieszyński*, t. 6, Wyd. Polskie Towarzystwo Historyczne, Cieszyn 1993.

Terlitza V., Das Schulwesen, W: Victor Terlitza (red.), Heimatkunde des politischen und Schulbezirkes Bielitz (Land) Im Selbstverlage der Bezirkslehrerconferenz Bielitz (Land). (b.w.) Bielitz 1890-1892.

Wydawnictwa prawne i dokumenty administracji państowej

Rozporządzenie K.k.Schlesischer Landesschulrath nr 3075 z 22 września 1871 r. – teczka:
Sprawy szkolne 1714.

Źródła rękopiśmienne

Kronika Parafii św. Michała Archanioła w Kończycach Wielkich, powiat Cieszyn, cz. I.

V. Edukacja dzieci i młodzieży z Rudnika przed zbudowaniem lokalnej szkoły (do 1874 roku)

Aby zgłębić problem nauczania dzieci z Rudnika, należałoby cofnąć się aż do XVI wieku, na kiedy to datowane były pierwsze wzmianki o tej miejscowości. Niestety – nie są znane dokumenty, traktujące bezpośrednio o sprawach szkolnych, a dotyczących tego miejsca i czasu. Wiadomo natomiast, że nauczanie na Śląsku odbywało się wtedy w tzw. szkołach parafialnych⁵⁵⁴. Były to szkółki tworzone przy parafiach przez duchowieństwo katolickie, uczęszczali do nich chłopcy, mający w przyszłości zapewnić dopływ nowych kadr na potrzeby kościoła (Patrz poprzedni rozdział). Pod koniec XV wieku już przy każdej niemal parafii istniała taka placówka⁵⁵⁵. Mieszkańcy Rudnika należeli do parafii św. Michała Archanioła⁵⁵⁶ w Kończycach Wielkich, wymienionych po raz pierwszy w 1305 roku, w wykazie wsi płacących dziesięcinę biskupowi wrocławskiemu⁵⁵⁷.

Rudnik – jak pamiętamy z rozdziału II tej pracy – zawsze stanowił odrębną miejscowości, a kiedyś nawet gminę, był jednak zbyt małą wsią, aby mieć swoją własną parafię. Stąd należałoby przypuszczać, że najprawdopodobniej dzieci z Rudnika pobierały nauki w szkółce parafialnej w Kończycach Wielkich, bądź w pobliskim Haźlachu. Tymczasem, poszukując materiałów do tej monografii, natrafiłam na pogląd, że na przełomie XVII i XVIII wieku w parafii Kończyce Wielkie szkoła wówczas nie działała, i że „...brak przesłanek by domniemywać, że mogła ona się znajdować w którejś z miejscowości

554

S. Inglot (red.), *Historia chłopów śląskich*, Wyd. Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1979, s. 103.

555 Tamże, s. 103.

556 Kronika Parafii św. Michała Archanioła w Kończycach Wielkich, cz. I, s. 87-88.

557 E. Pasek, *Z przeszłości wsi Kończyce Wielkie w powiecie cieszyńskim*, W: *Pamiętnik Cieszyński*, t. I, Wyd. Śląsk, Katowice 1991, s. 46.

filialnych...⁵⁵⁸. Idąc dalej autor stwierdza jednak, że w całym Księstwie Cieszyńskim, w tym czasie, według dokumentacji źródeł funkcjonowało 30 szkół, ale nie wyklucza istnienia dalszych czterech placówek. Nie uważało to jednak pewne, ponieważ brak było źródeł wystarczająco wiarygodnych. Pisząc tak miał na myśli trzy szkoły w dekanacie cieszyńskim oraz jedną w dekanacie bielskim⁵⁵⁹.

Wydaje się jednak pewnym i wystarczająco udokumentowanym fakt istnienia co najmniej dwóch szkół - i to w parafii Kończyce Wielkie właśnie. Chodzi tu mianowicie tak o szkołę w Kończycach Wielkich, jak i o szkołę w Hażlachu. Poszukując najdawniejszych śladów szkolnictwa na tym terenie udało mi się dotrzeć do archiwum parafialnego przy Parafii św. Michała Archanioła w Kończycach Wielkich. Tam właśnie natrafiłam na wcześniejsze zapiski. O istnieniu takiej szkoły w Kończycach Wielkich świadczyć może notatka uczyniona ręką biskupiego wizytatora w protokołach powizytacyjnych z 1679 roku: „Scholaris habet agrum”, co oznacza, że nauczyciel posiada rolę⁵⁶⁰. Skoro w tym czasie istniała ziemia szkolna, oznaczałoby to, że sprawy szkolne uregulowane tutaj zostały dużo wcześniej, a szkoły mogły działać już od XIV a nawet XIII wieku, ponieważ pola szkolne najprawdopodobniej były wydzielane z tzw. łanów proboszczowskich w czasie kolonizacji⁵⁶¹. Świadczenia na rzecz szkoły były wówczas dwojakie: jedne miały charakter stały, przysługujące z tytułu samego istnienia szkoły, nawet gdyby posada rektora była chwilowo nieobsadzona – w takim przypadku korzystał z nich proboszcz. Do takich należały: budowa i utrzymanie budynku szkolnego, rola szkolna oraz pieniądze i inne, stałe fundacje szkolne. Te drugie były wręczane rektorowi szkolnemu osobiście, w charakterze wynagrodzenia za wysługę w szkole i w kościele. Miały one postać pieniężną lub też wiktualów, pobieranych od patrona i parafian. Rektor szkolny nosił dawniej nazwę: ludirector, ludimagister, scholarcha, scholirega albo rector scholae⁵⁶². Był równocześnie organistą – szkoła i organistówka często nie dość, że mieściły się w jednym budynku, to czasem nawet

⁵⁵⁸ I. Panic, *Sieć szkolna w Księstwie Cieszyńskim na przełomie XVII i XVIII stulecia (Z badań nad dostępnością szkół dla dzieci i młodzieży na Śląsku w dawnych wiekach)*, W: T. Lewowicki (red.) *Społeczności młodzieżowe na pograniczu*, Wyd. Uniwersytet Śląski Filia, Cieszyn 1995, s. 11.

⁵⁵⁹ Tamże.

⁵⁶⁰ Kronika Parafii..., s. 144.

⁵⁶¹ E. Pasek, *Z przeszłości...*, s. 47.

⁵⁶² Kronika Parafii..., s. 143; J. Londzin, *Początki szkolnictwa w Księstwie Cieszyńskim*, Cieszyn 1924, s. 11; Z powodu pobierania części wynagrodzenia w naturze pod postacią m.in. chlebów, krążyło pośród uczniów szkół średnich w XIX wieku złośliwe przezwisko – rymowanka: „Professor–Brotfresser”, co oznaczało w dosłownym tłumaczeniu: „profesor – pożeracz chleba” (na podstawie wypowiedzi ustnej z dnia 5 grudnia 2004 roku Anny Borkały ze Skoczowa); Ponadto – w latach międzywojennych, wśród uczniów szkoły wydziałowej w Bielsku funkcjonowało nieparlamentarne określenie nauczyciela – „srakotłuk”, wywodzące się niewątpliwie od wymierzania przezeń kar fizycznych w tylną część ciała uczniów (na podstawie wypowiedzi ustnej p. Janiny Romowicz z Górek Wielkich, z dnia 23 czerwca 2005 roku).

i w jednym pokoju. Kierownicy tych szkół byli jednocześnie urzędnikami kościelnymi, podlegali proboszczowi. Szkoła była własnością kościoła lub parafii. Jej dotacja rolna zawsze należała do kościoła, nawet w przypadku braku stosownego zaznaczenia w księdze gruntowej.

Pensja nauczyciela kończyckiego była urozmaicona, co nie oznacza, iż była satysfakcjonująca. Miał on pole, 72 bochenki chleba, 1 talara śląskiego, datek noworoczny i inne „akcidensy”. Tyle otrzymywał za naukę w Kończycach. Za nauczanie we wsi Hażlach ten sam miał także pole, na którym mógł wysiąć 12 ćwiartek żyta, ponadto 3 floreny i 16 krajcarów, datek noworoczny i inne „akcidensy”. Na ten temat istnieje wzmianka w protokole powizytacyjnym z 1679 roku. Z kolei inny protokół z 1687 roku zawiera notatkę o nauczycielu: „...*odnośnie nauczyciela: Walentego Moskwy, z zawodu krawca, stwierdza się, że jest żonaty i poddany dworski i służy już od wielu lat. Szkoła jest nowa i chłopców chodzi na naukę....*” (pisownia oryginalna – przypis autorki)⁵⁶³. Jeszcze inny protokół z 1719 roku stwierdza, że: „...*organistę utrzymuje proboszcz i dwór. Organista nazywa się Andrzej Rychult i ma 44 lata. Jest rodowitym wielkokończaninem, zakontraktowanym przez proboszcza i dwór. Nie ma dekretu od Przewielebnej Władzy. Służy od 2 lat. Posiada dom szkolny i pole na zasiew 3 miarek o długości 4 stadiów. Chleby pobiera w dwóch terminach: na św. Jerzego i św. Michała i to 72 od chłopów. Na Nowy Rok otrzymuje od chłopów z całej parafii 2 grosze, od zagrodników 1 krajcara, od chałupników 4,5 halera. Dwór obchodzi trzykrotnie i ofiary otrzymuje według uznania. W odpust obchodzi chłopów i otrzymuje od każdego cały lub pół placka. Przy obchodzie wielkanocnym otrzymuje prawie tyle jaj, co proboszcz*⁵⁶⁴. *W akcidensach pobiera: od chrztu halera, od wywodu 2 grosze lub 1 placek, od ślubów i to gospodarskich 5 halerzy, od ogrodnickich 4 halerzy względnie ¼ części od opłaty proboszczowskiej. Od pogrzebów oprócz ¼ części opłaty proboszczowskiej otrzymuje od jednego dzwonienia 1 halera. Z Rudnika pobiera tylko noworoczne i to od każdego zagrodnika 2 grosze, od chałupnika 1 grosza. Akcidensy są takie same jak w Kończycach Wielkich. W Hażlachu ma organista jedynie pole pod budowę szkoły część roli na zasiew jednej miarki. Zamiast chleba otrzymuje od każdego chłopa 4 białe grosze albo też 1 miarkę żyta. Noworoczne, odpustowe i akcidensy są takie same, jak w Kończycach. Ze wsi Parchów otrzymuje jedynie noworoczny, a obchód odpustowy i akcidensy jak w Kończycach Wielkich...*⁵⁶⁵. W tym samym protokole organista został

⁵⁶³ Kronika Parafii..., s. 144.

⁵⁶⁴ Tamże, s. 144-145.

⁵⁶⁵ Kronika Parafii..., s. 145.

oskarżony o nieposłuszeństwo względem administratora i upomniany. „...Przy egzaminie katechetycznym dawał bardzo mierne odpowiedzi....”⁵⁶⁶.

Wspomniany Rychułt w ksiągach parafialnych figurował, jako Grzegorz. Zmarł na początku 1728 roku. Jeszcze za życia wziął pożyczkę w kasie kościelnej – nienotowaną nigdzie, ale po jego śmierci żona Anna wraz z dziećmi dobrowolnie spłaciła ją w ratach⁵⁶⁷.

W poprzednich protokołach wspomnianych wyżej, tj. z 1679 i 1687 roku, nic nie pisano o wynagradzaniu nauczyciela przez mieszkańców Rudnika, choć wraz z Hażlachem i folwarkiem zwanym Parchów należał do jednej parafii z Kończycami Wielkimi⁵⁶⁸. Ale skoro wpis taki znajdujemy w protokole z 1719 roku – najprawdopodobniej oznaczało to fakt uczęszczania do szkoły w Kończycach Wielkich także dzieci z Rudnika w tym czasie. Wysokość wspomnianych „akcidensów” regulowały (od XVI wieku począwszy) różne rozporządzenia cesarskie, zwane taksami stałymi. Łączne dochody wystarczały nauczycielowi na skromne życie, na utrzymanie zaś rodziny – nie zawsze. Jako dodatkowy przywilej miał możliwość jadania świątecznych posiłków u proboszcza. Ponadto – będąc urzędnikiem kościelnym, był wolny od świadczeń państwowych, podatków, kontrybucji, kwaterowania żołnierzy oraz od czynszów i robocizny pańszczyźnianej.

W 1735 roku ówczesny proboszcz ksiądz Antoni Mrowiec podał zestawienie wszystkich dochodów „scholaeministri”⁵⁶⁹ „...Organista Jerzy Benesz nie ma stałych poborów. Za wypiek hostii pobiera rocznie: 0,36 fl. Akcidensów ma przeciętnie 12 fl., z 2 fundacji 0,42 fl., festywolnego w Boże Narodzenie, Wielkanoc, Zielone Świątki i Odpust 0,48 fl. Od śpiewania Pasji w niedzielę palmową 0,06 fl. W czasie kiermaszu winni mu dać chłopi po jednym placku, ale nie zawsze albo częściowo je tylko dawają, co należy otaksować na najwyższej 0,3 fl. Jajek wielkanocnych pobiera około 4 mendele, co wynosi 0,08 fl. Po 2 chleby od każdego chłopa uczyni 2 fl. Rocznego czynszu płacą Kończyce Wielkie po 1 groszu srebrnym, czyli razem 1,22,3 fl., a Hażlach po 8 gr = 2,40 fl. Z kolendy ma około 3 floreny. Pole szkolne jest małe i dlatego nie warto dla niego trzymać ani służby, ani zwierząt pociągowych i dlatego wynajęte jest za 6 fl. Z pola w Hażlachu otrzymuje 1 fl. z dzierżawy. Razem wszystko uczyni 29,10,3 fl....”

W 1756 roku ksiądz proboszcz Szymon Świeży także dokonał takiego zestawienia dochodów swego „scholarchae” Jana Breyera, dochodząc do podobnej kwoty, choć nieco

⁵⁶⁶ Kronika Parafii..., s. 145.

⁵⁶⁷ Tamże.

⁵⁶⁸ Tamże, s. 25.

⁵⁶⁹ Tamże, s. 146.

w odmienny sposób: „...*Od śpiewu przy mszach świętych fundacyjnych 0,42 fl., za wypiek hostii 0,36 fl., za śpiewanie Pasji 0,06 fl., z festiwalów 0,54 fl., czynszu rocznego z Kończyc Wielkich 1,22 fl., z Hażlacha natomiast 2,40 fl., gdyż za to chlebów za dzwonienie w czasie burzy nie dawajq. Z noworocznego obchodu ma około 3 fl. Na kiermasz po 1 placku od każdego chłopa, za dzwonienie przeciw burzy po 2 chleby, około 60 jaj wielkanocnych, za pole wraz z ogrodem przy szkole 6 fl., a z Hażlacha, gdzie ma tylko połowę pola przy kościele 1 fl. Z akcydensów ma rocznie około 12 fl....*”⁵⁷⁰.

W 1786 roku ksiądz proboszcz Farbowski ponownie poświadczyl prawdziwość tych dochodów na prośbę ówczesnego rektora szkoły Jana Szymaszka, a w 1782 roku sam rektor złożył zeznania na temat rocznego uposażenia, w którym nie uwzględniał czesnego szkolnego: „...*Od pola (...) 15 fl., a z ogrodu 0,36 fl., z akcydensów 14,5 fl., w naturaliach 0,33 fl., z festiwalów 1 fl., z fundacij 0,57 fl., z noworocznego 3,32 fl., z dzwonienia przeciw burzy z Kończyc Wielkich 52 bochenki chleba = 3,28 fl., z Hażlacha 36 bochenków = 2,24 fl., placek kiermaszowy w Kończycach Wielkich = 1fl., a Hażlachu = 0,56 fl., czyli razem 44,14 fl....*”⁵⁷¹. W ten sposób próbował dowieść, że ten dochód nie wystarcza do życia i że musi w związku z tym szukać pobocznego zarobku.

Na rektorze spoczywały różne obowiązki: kantora, organisty, dzwonnika i kościelnego w jednej osobie. Często musiał roznaścje kurendy dziekańskie i pisma urzędowe do sąsiednich proboszczów. Ponadto, najczęściej, oprócz księdza proboszcza – był jedną osobą piśmenną w gminie, więc piastował jeszcze urząd pisarza gminnego. Łatwo więc można wyciągnąć wniosek, że niewiele czasu mógł poświęcić na uczenie dzieci. A że z brakiem czasu szedł w parze bardzo niski stan wiedzy takiego nauczyciela, który jeszcze uległ obniżeniu z chwilą wprowadzenia organów w kościele – zaniedbanie szkoły, a także kształcenia własnego i młodzieży, stało się faktem.

Kronikarz podaje, że wzrastające zaniedbanie szkoły i nauki było powodowane głównie coraz gorszym położeniem społeczeństwa wiejskiego, o czym zresztą była już mowa w poprzednim rozdziale. Zgodnie z zarządzeniami władz, szkoły najpierw przeszły pod patronaty dominiów 6 grudnia 1774 roku, aby następnie, z powodu finansowej niewydolności tychże, powrócić zgodnie z dekretem z dnia 10 lutego 1804 roku⁵⁷² pod opiekę duchowieństwa.

⁵⁷⁰Kronika Parafii..., s. 147

⁵⁷¹Tamże, s. 146.

⁵⁷²Tamże, s. 149.

W Kończycach Wielkich – jak i wszędzie – też były problemy z opłaceniem nauczyciela. Franciszek Studziński⁵⁷³, który objął w końcu 1814 roku posadę po Janie Szymaszce – w podaniu z dnia 24 września 1819 roku pisze, że hażlascy siedlacy nie chcą mu dawać

2 chlebów, a półsiedlacy należnego 1 bochenka. Zamiast tego płacą mu jedynie 14 groszy srebrnych i to za cały rok – już wraz z „kolendą”, tłumacząc się, jakoby taką umowę zawarł z nimi jego poprzednik Szymaszko. Prosił, aby wyznaczyć etat dla pracownika szkolnego, bo dzieci w szkole przybyło, a jego nie stać, aby takiego opłacić. Przyznano mu wtedy pomocnika – tzw. podnauczyciela, który był zobowiązany udzielać nauki trzy razy w tygodniu w szkole ekskursyjnej w Rudniku⁵⁷⁴.

Pod obowiązek szkolny podlegało 254 dzieci z całej parafii (Kończyce Wielkie, Hażlach i Rudnik), a z nich 131 chodziło do szkoły⁵⁷⁵. Był to znaczny postęp, ponieważ na początku jego pracy (1814 rok) obowiązanych dzieci było 200, ale uczęszczało tylko 43. Tenże F. Studziński 14 lutego 1823 roku donosił, że jego pomocnik szkolny – Paweł Skupin (inne źródło podaje Skupień) z końcem stycznia opuścił szkołę, gdyż nie chciał pracować tylko za utrzymanie. Jednocześnie wnosił o zamianę dotychczasowych obchodów w Boże Narodzenie, Wielkanoc i kiermasz na pewną daninę pieniężną, ponieważ nie mógł tego czynić osobiste bez zaniedbania swych obowiązków służbowych, a poza tym uważało to za czynność poniżającą jego godność i godzącą w jego autorytet. Na skutek tego monitu, doszło do uzgodnienia – w obecności dworskiej administracji i gminnych ławników Kończyc Wielkich i Rudnika, że odtąd F. Studziński będzie otrzymywał od każdego siedlaka 2 chleby i 29 groszy, od ogrodników 15 groszy, od chałupnika 9 groszy, a od takich, co mają mało pola 4 grosze rocznie. Ta danina miała być wnoszona przez chłopów do wójta, skąd rektor mógł je odbierać każdego roku na świętego Michała i 31 grudnia. Umowa powyższa miała obowiązywać tak długo, jak długo F. Studziński⁵⁷⁶ zajmował stanowisko rektora.

Gdy wyżej wymieniony zmarł 29 czerwca 1831 roku⁵⁷⁷, zastąpił go najpierw na krótko tymczasowy pomocnik Juraszek. Na początku września 1831 roku jego miejsce zajął dawny pomocnik F. Studzińskiego, Paweł Skupin. Otrzymał on także wreszcie płatnego pomocnika – Jakuba Szwarca.

⁵⁷³ Kronika Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich.

⁵⁷⁴ J. C. Schipp, *Historisch – topographische Beschreibung des Breslauer k.k. Diözesantheiles*, Teschen 1823, s. 24.

⁵⁷⁵ Kronika Parafii..., cz. I, s. 149.

⁵⁷⁶ Tamże, s. 150.

⁵⁷⁷ Kronika Szkoły..., cz. I, s. 6.

W kolejnych latach budynki szkolne w Kończycach Wielkich przechodziły rozmaite zmiany. Jeszcze w 1841 roku szkoła została rozbudowana i powiększona do dwóch pokoi szkolnych. Był po temu czas najwyższy – wzrosła znaczco liczba dzieci. W wykazach z 1845 roku znajdujemy następujące dane: „...Okręg Szkolny: Strumień. Dziekanem okręgowym: ksiądz Antoni Helm. Szkoła: Kończyce Wielkie. Proboszczem i katechetą: ksiądz Józef Konieczny. Do szkoły należą Kończyce Wielkie i Rudnik. Numerów domów: 188. Miejscowym dozorcą szkolnym: Franciszek Kempny, młynarz. Nauczycielem: Paweł Skupin. Wiek: 42 lata. Zdolności: bardzo dobre. Pomocnikiem szkolnym: Jakub Schwarz. Wiek 23 lata. Zdolności: bardzo dobre. Dzieci szkolnych zobowiązanych: 153 chłopców i 161 dziewcząt = 314 katolików + 1 dziecko ewangelickie. Z tego uczęszcza: 100 chłopców i 116 dziewcząt = 216 dzieci. Szkoła powtarzająca: 70 chłopców i 72 dziewcząt = 142 katolików. Z tego uczęszcza: 66 chłopców i 67 dziewcząt = 133....”⁵⁷⁸.

W 1846 roku na 271 zobowiązanych uczęszczało do szkoły 232 – liczba uczniów systematycznie rosła. Szkoła w Hażlachu także się powiększała. Hażlach wtedy liczył już 126 domów. „...Miejscowym dozorcą szkolnym: Andrzej Polonek, chałupnik. Nauczycielem: Franciszek Wluka. Wiek: 34 lata. Zdolności: dobre. Dzieci szkolnych zobowiązanych katolickich: 52 chłopców i 57 dziewcząt = 109, z nich uczęszcza 87; ewangelickich: 44 chłopców i 41 dziewcząt = 85, z nich uczęszcza 54. Szkoła powtarzająca: katolików 66, z nich uczęszcza 62, ewangelików 36, z nich uczęszcza 26. Język wykładowy: polski i trochę niemieckiego. Powodem nieuczęszczania dzieci do szkoły w zimie jest brak odpowiedniej odzieży, a w lecie – roboty domowe....”⁵⁷⁹.

Tzw. fasja szkolna dla Kończyc Wielkich z 1845 roku przedstawiała się następująco: „...Pola jest 7 jutrzn i 1400 sążni, z którego zysk po potrąceniu wkładów i podatków wynosi 14,16 fl., z fundacji 0,12 fl., z festiwaliów 0,17 fl., od dzwonienia 2,13 fl., z kolendy 3,35 fl., z akcydensów 14,55 fl., z funduszu religijnego 12,33 fl., czesnego 40 fl.
Z Hażlacha: 2 kawałki pola 433 sążni dużych – 0,27 fl., a akcydensów 2,48 fl., z kolendy i dzwonienia 2,48 fl., czyli razem: 94,4 fl. monety konwencyjne....”⁵⁸⁰.

Nauczyciel w Kończycach Wielkich pobierał także zysk z pola szkolnego w Hażlachu, gdyż jako organista dojeżdżał wraz z proboszczem do Hażlacha i obsługiwał tamtejszy kościół. Nie zapisano tam wszakże, że nauczyciel z Kończyc Wielkich pobierał z tytułu służebności rocznie 14 sążni drzewa opałowego i 1 sosnę na podpałkę, a nauczyciel

⁵⁷⁸ Kronika Parafii..., cz. I, s. 150.

⁵⁷⁹ Tamże, s. 151.

⁵⁸⁰ Tamże, s. 152.

z Hażlacha (którym był wówczas Karol Lehman po odejściu Wluki) – 7 sążni drzewa opałowego od zarządu dworskiego. Być może odejście Wluki spowodowane zostało niespełnieniem jego prośby o podwyższenie wynagrodzenia, którą złożył na piśmie w 1841 roku⁵⁸¹.

W Hażlachu była duża liczba protestantów, którzy woleli swoje dzieci posyłać na naukę do Cieszyna – do protestanckiej szkoły, nie byli oni zbytnio zainteresowani rozwojem szkoły katolickiej, samym zaś katolikom niełatwo było sprostać finansowo utrzymaniu budynków szkolnych w należytym stanie. Musiały one przedstawiać sobą obraz nędzy i rozpaczliwy, skoro w 1847 roku tak przedstawiano ich opis: „...*Jest to stary, zimny i wilgotny dom, podłoga zgniła, piec kiepski, jedno okno jest sianem zatkane, a inne okna i 16 szyb skradzionych. Drzwi nie zamkają się a w ławkach nie można siedzieć...*”⁵⁸². Niewiele lepiej przedstawiały się wtedy zabudowania gospodarcze i mieszkanie nauczyciela hażlańskiego.

Duża odległość, dzieląca większość mieszkańców Rudnika od kościoła parafialnego i szkoły (5 km, czyli ponad godzinę drogi pieszo), od dawna skłaniała Rudniczan do uniezależnienia się od szkoły gminnej.

Tym się kierując, podjęto w 1851 roku pierwsze próby założenia szkoły w Rudniku. Według księgi ogłoszeń kościelnych, miał nauczyciel z Kończyc dochodzić dwa razy w tygodniu – w środy i soboty do Rudnika, aby tam dzieciom udzielać nauki. Jednak to rozwiązanie zostało wnet zaniechane. Tymczasem stale – małymi krokami – pogłębiał się rozdział między Kościółem i szkołą, do czego konsekwentnie dążyły kolejne ustawy państwowne.

W 1852 roku nastąpiła ponowna regulacja uposażenia. Odnośny dokument w dosłownym tłumaczeniu z języka niemieckiego daje prawie kompletny obraz warunków szkolnych z tamtych lat. Chodzi o „*dokument regulacyjny odnośnie triwialnej szkoły farskiej w Kończycach Wielkich*”⁵⁸³: „...*Szczególne warunki tejże szkoły: szkoła położona jest w politycznym okręgu cieszyńskim, w okręgu szkolnym strumieńskim, w obrębie parafii Kończyce Wielkie i stoi pod patronatem właścicielki dóbr – hrabiny Henryki Larisch – Mönnich. Gmina szkolna składa się z włączonych miejscowości Kończyc Wielkich i Rudnika. Nauki religii udziela ksiądz proboszcz. Innej nauki udzielają 1 nauczyciel,*

⁵⁸¹ Kronika Parafii, s. 152.

⁵⁸² Tamże.

⁵⁸³ Tamże, s. 153-154; Wykonanie rozporządzenia c.k. śląskiego krajowego urzędu szkolnego z 5 marca 1851 roku (liczba 1303) i z dnia 1 lutego 1852 roku (liczba 263).

i 1 pomocnik w dwóch pokojach szkolnych w języku polskim i niemieckim i to całodziennie (chodzi tu o P. Skupina i Jakuba Schwarza – przypis autorki). *Czesne jest ustalone dekretem c.k. Śląskiego Krajowego Urzędu Szkolnego z 24 lutego 1852 roku L.99 na 1 krajcar konwencyjnej monety tygodniowo od jednego szkolnego dziecka. Gmina szkolna pobiera globalną kwotę, wymierzoną zgodnie z powyższym rozporządzeniem według rocznej klasyfikacji od poszczególnych osób i ręczy za nią, jako też za jej miesięczne odrowadzenie... „⁵⁸⁴.*

„...Roczne dochody szkoły⁵⁸⁵:

- czesne przeciętnie według wykazu z 28 kwietnia 1852 roku	158,14 fl.,
- dodatek z funduszu dla szkół normalnych, przyznany dekretem c.k. Śląskiego Krajowego Urzędu Szkolnego z 6 grudnia 1852 roku	
L.2648 tymczasowo:	30 fl.,
- odciążająca renta gruntowa według głównego wykazu: c.k. Krajowej Komisji dla odciążenia gruntów z dnia 1 września 1851 roku	7,12 fl.,
- z użytkowania pola o 7 jutrzniach i $1429 \frac{3}{6}$ sążniach według arkusza katastralnego:	45,45 fl.,
- z fundacji mszalnych:	$2,12\frac{1}{4}$ fl.,
- wynagrodzenie za służbę kościelną:	$0,16\frac{3}{4}$ fl.,
- akcydensy ze stuły:	8,- fl.,
- kolenda z gmin Kończyce Wielkie i Rudnika płatna rocznie pod odpowiedzialnością gmin:	14,13 fl.,
SUMA:	265,53 fl. ⁵⁸⁶

Roczne wydatki szkoły⁵⁸⁷:

<i>koszty czyszczenia szkoły:</i>	24 fl.,
<i>podatek gminny z dodatkami:</i>	$9,45\frac{3}{4}$ fl.,
<i>$\frac{3}{5}$% dodatek:</i>	$0,29\frac{2}{4}$ fl.,
<i>podatek drogowy:</i>	$0,47\frac{2}{4}$ fl.,

⁵⁸⁴ Kronika Parafii w Kończycach Wielkich, cz. I, s. 153-154.

⁵⁸⁵ Kronika Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich, cz. I, s. 153-154

⁵⁸⁶ Tamże, cz. I, s. 153

⁵⁸⁷ Tamże, s. 153-154

<i>podatek od służby:</i>	$0,19 \frac{2}{4} fl.$
<i>podatek wyrównawczy (z dnia 15 maja 1850 roku):</i>	$1,26 \frac{1}{4} fl.$
<i>podatek gminny:</i>	$1,13 \frac{2}{4} 2/4 fl.$
<i>SUMA:</i>	$38,2 fl.$

Po potrąceniu wydatków od dochodu pozostaje czysty zysk wynoszący: $227 fl.$, $5 \frac{1}{4} kr.$

Użycowanie tych dochodów na uposażenie personelu nauczającego: należy do każdorazowego nauczyciela szkolnego, który z nich pokrywa przewidziane wydatki i opłaca każdorazowego pomocnika szkolnego w wysokości 70 fl. rocznie oraz wykonuje obowiązki organisty, kościelnego i dzwonnika... ”.

Dla orientacji przytoczyć można ceny rynkowe na terenie cieszyńskim z 1850 roku⁵⁸⁸:

<i>„... Za miarkę pszenicy:</i>	$6,16 fl.$
<i>jęczmienia:</i>	$5,8 fl.$
<i>owsa:</i>	$3,3 fl.$
<i>grochu:</i>	$7,30 fl.$
<i>fasoli:</i>	$10,21 fl.$
<i>kaszy:</i>	$8,30 fl.$
<i>ziemniaków:</i>	$1,58 fl.$
<i>ćwiartka masła $1 \frac{1}{4}$ funtowa:</i>	$0,57 fl.$
<i>siana cetnar:</i>	$3,20 fl.$
<i>słomy: wiązka 12 funtów:</i>	$0,15 fl.$
<i>sążnie twardego drzewa wraz z ich dowozem:</i>	$12,5 fl.$
<i>sążnie miękkiego drzewa wraz z dowozem:</i>	$8,20 fl.$
<i>funt soli:</i>	$0,10 fl. ... ”$

Dnia 18 sierpnia 1855 roku ponownie zatwierdzono związek kościoła ze szkołą – konkordat austriacki w artykule ósmym wszystkich nauczycieli katolickich szkół oddał pod dozór Kościoła. Śląska ustawa krajowa z dnia 15 września 1863 roku zniosła zaprowadzony przez cesarza Józefa II patronat szkolny, o ile się tylko na tej ustawie opierał. Obowiązek utrzymania szkoły przeszedł wyłącznie na barki gmin politycznych. Tam, gdzie budynki szkolne były własnością kościelną (a ten wypadek zachodził w Kończycach

⁵⁸⁸ Kronika Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich, cz. I, s. 154.

Wielkich), tam i parafia do ich utrzymywania nadal w odpowiednim stosunku przyczyniać się musiała.

W 1865 roku statystyka przedstawiała się następująco:⁵⁸⁹

„...Szkoła w Kończycach Wielkich, do której należy także Rudnik. Trzy klasy i dwa pokoje. Język mieszany. Dwuklasowa szkoła powtarzająca, szkoła owocowa i ogrodnicza, szkoła pszczelarska. Jeden katecheta, jeden nauczyciel, jeden pomocnik, osiem jutrzní pola. Obowiązkowi szkolnemu podlega 97 chłopców i 83 dziewcząt. Zwolnionych od czesnego: 24. Opłata czesnego wynosi 1,08 kr. Do szkoły dokształcającej (od 12 – 15 roku życia) uczęszcza: 51 chłopców i 45 dziewcząt. Nauka trwa dwie godziny. Własna szkoła, ale w złym stanie. W Hażlachu jest dwuklasowa szkoła z jednym pokojem. Język mieszany. Jednoklasowa szkoła powtarzająca, jedna szkoła owocowa i ogrodnicza, jedna szkoła pszczelarska. Jeden katecheta (wraz z Kończycami Wielkimi), jeden nauczyciel, 1 2/8 jutrzní pola, do szkoły obowiązanych dzieci jest 42 chłopców i 43 dziewczyny. Zwolnionych od czesnego: 10. Czesne wynosi: 1,29 kr. Do szkoły powtarzającej uczęszcza: 17 chłopców i 18 dziewcząt. Nauka trwa dwie godziny. Jest własna szkoła i w dobrym stanie....”⁵⁹⁰.

Dnia 25 maja 1868 roku wyszła decydująca ustanowiona przez państwo, która przyznała państwu naczelnego dozoru nad nauką religii i troskę o jej udzielenie⁵⁹¹. Następna ustanowiona, związana z poprzednią, wyszła 14 maja 1869 roku, zupełnie uniezależniając pobory nauczycielskie od poborów kościelnych. Wyszedł nawet wyraźny zakaz pełnienia służby kościelnej ogłoszony ustawą krajową śląską z dnia 28 lutego 1870 roku, ale nie został on zastosowany w praktyce (np. w Kończycach Wielkich kierownik szkoły pełnił obowiązki organisty jeszcze po II wojnie światowej)⁵⁹².

Po śmierci kierownika kończyckiej szkoły – Pawła Skupina (16 grudnia 1871 roku) – objął kierownictwo szkoły niejaki Karol Kupka⁵⁹³, który pełnił tę funkcję od 1871 do 1872 roku. Następnie dnia 1 listopada 1872 roku kierownikiem został Franciszek Skupin – syn Pawła⁵⁹⁴. Miał on pomocnika. W tym czasie uczył także Franciszek Szebesta, jako młodszy nauczyciel, ale porzucił on szkolnictwo i został strażnikiem kolejowym⁵⁹⁵.

⁵⁸⁹ Kronika Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich, cz. I, s. 151.

⁵⁹⁰ Tamże.

⁵⁹¹ Tamże, s. 154.

⁵⁹² Kronika Parafii św. Michała Archanioła w Kończycach Wielkich, cz. I, s. 155.

⁵⁹³ Kronika Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich, cz. I, s. 354-355.

⁵⁹⁴ Tamże.

⁵⁹⁵ Kronika Parafii św. Michała Archanioła w Kończycach Wielkich, cz. I, s. 156.

Franciszek Skupin pełnił swe obowiązki do 20 lutego 1883 roku. Za jego więc kadencji ruszyła i została ukończona budowa szkoły w Rudniku⁵⁹⁶. O tym, jak dalej przedstawiała się sprawa edukacji młodych mieszkańców Rudnika, traktować będzie następny rozdział.

V. 1. Bibliografia do rozdziału V

Dokumenty drukowane

Wydawnictwa zwarte

Inglot S. (red.), *Historia chłopów śląskich*, Wyd. Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1979.

Londzin J., *Początki szkolnictwa w Księstwie Cieszyńskim*, Cieszyn 1924.

Schipp J. C., *Historisch – topographische Beschreibung des Breslauer k.k. Diözesantheiles*, (b.w.) Teschen 1823.

Fragmenty, rozdziały w wydawnictwach zwartych

Panic I., *Sieć szkolna w Księstwie Cieszyńskim na przełomie XVII i XVIII stulecia (z badań nad dostępnością szkół dla dzieci i młodzieży na Śląsku w dawnych wiekach)* W: T. Lewowicki (red.), *Społeczności młodzieżowe na pograniczu*, Wyd. Uniwersytet Śląski Filia, Cieszyn 1995.

Pasek E., *Z przeszłości wsi Kończyce Wielkie w powiecie cieszyńskim*, W: *Pamiętnik Cieszyński*, t. 1, Wyd. Śląsk, Katowice 1961

Wydawnictwa prawne i dokumenty administracji państweowej

Wykonanie rozporządzenia c.k. śląskiego krajowego urzędu szkolnego z 5 marca 1851 roku (liczba 1303).

Wykonanie rozporządzenia c.k. śląskiego krajowego urzędu szkolnego z dnia 1 lutego 1852 roku (liczba 263).

⁵⁹⁶ Kronika Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich, cz. I, s. 354-355.

V. Edukacja dzieci i młodzieży z Rudnika przed zbudowaniem miejscowej szkoły(do 1874 r.)

Źródła rękopiśmienne

Kronika Parafii św. Michała Archanioła w Kończycach Wielkich powiat Cieszyn, cz. I.

Kronika szkolna z Kończyc Wielkich.

Relacje ustne

Anna Borkała ze Skoczowa, relacja z dnia 5 grudnia 2004 roku.

Janina Romowicz z Górek Wielkich, relacja z dnia 23 czerwca 2005 roku.

VI. Działalność szkoły w Rudniku od jej powstania do końca monarchii austrowęgierskiej (1874 – 1918)

VI. 1. Miejsce szkoły w świetle obowiązujących przepisów

Organizacja szkolnictwa w monarchii austrowęgierskiej była oparta na postanowieniach ustawy państowej z 14 maja 1869 roku. Zakładała ona interkonfesjonalność – każda szkoła, czy to w części, czy w całości finansowana ze środków publicznych, przyjmowała wszystkich uczniów bez względu na wyznanie. Ustawa wprowadzała obowiązek szkolny od 6 do 14 roku życia. Nauka miała odbywać się w języku ojczystym dziecka i być bezpłatna. Nadzór nad szkołami sprawowała sieć rad szkolnych. Zasiadały w nich wszystkie strony mające wpływ na utrzymanie szkół. Do tych rad szkolnych na każdym szczeblu wchodzili także przedstawiciele wyznań.

Istniały dwa szczeble organizacyjne szkół:

I szkoła ludowa (Volksschule);

II szkoła wydziałowa (Bürgerschule).

Szkoła ludowa – podstawowa – miała charakter ogólnokształcący. Uczono w niej „...*religii, czytania i pisania, języka, rachunków z elementami geometrii oraz podstaw historii naturalnej, przyrody, geografii i historii, dziewcząt prac ręcznych a chłopców gimnastyki...*”⁵⁹⁷.

Szkoła wydziałowa z kolei miała „...*nauczać wiedzy przydatnej dla prowadzenia rzemiosła, rolnictwa i przygotować do nauki w seminariach nauczycielskich....*”⁵⁹⁸.

⁵⁹⁷ J. Spyra, Książka – biblioteka – szkoła w kulturze Śląska Cieszyńskiego, Wyd. Księźnica Cieszyńska. Zarząd Główny Macierzy Ziemi Cieszyńskiej, Cieszyn 2001, s. 192; R. Wroczyński, Dzieje oświaty polskiej, t. II, Wyd. Żak, Warszawa 1996, s. 190.

⁵⁹⁸ J. Spyra, Książka..., s. 192; R. Wroczyński, Dzieje oświaty..., t. II, s. 190.

Uczniowie uczęszczali do niej przez trzy lata. Najczęściej była włączona do pięcioklasowej szkoły ludowej, jako jej następny etap.

Ustawa z 1869 roku uregulowała status prawny nauczycieli, traktując ich, jako urzędników publicznych. W celu wprowadzenia tejże w życie 28 lutego 1870 roku wyszły na Śląsku Austriackim trzy ustawy wykonawcze. Dzieliły one kraj na okręgi – tzw. powiaty szkolne (*Schulbezirk*), odpowiadające terytorialnie z reguły powiatom politycznym. Z kolei powiaty szkolne dzielone były na tzw. gminy szkolne (*Schulgemeinde*). Taką gminę szkolną tworzono wówczas dla jednej – większej, lub kilku mniejszych, sąsiadujących ze sobą miejscowości, które miały za zadanie wspólnymi siłami społeczności lokalnej utrzymać szkołę. W gminach tych działały miejscowe rady szkolne (*Ortsschulräte*), na szczeblu powiatu – powiatowe rady szkolne (*Bezirksschulräte*) oraz na szczeblu krajowym – Śląska Rada Szkolna w Opawie (*Landesschulrat*). Całość zaś podlegała Ministerstwu Wyznań i Oświaty w Wiedniu.

W związku z tym podziałem – na początku działalności szkoła w Rudniku podlegała miejscowej radzie szkolnej w Kończycach Wielkich, a odpowiednia powiatowa rada szkolna miała swą siedzibę we Frysztacie. Z kolei nadzór nad powiatową radą szkolną we Frysztacie sprawowała Krajowa Rada Szkolna w Opawie⁵⁹⁹.

Wracając do ustawy wykonawczej – jej przepisy dotyczyły również gęstości sieci szkolnej. Polecała ona tworzenie nowych szkół wszędzie tam, gdzie w okręgu szkolnym danej gminy w ciągu 5 lat znajdowało się minimum 40 dzieci w wieku obowiązku szkolnego, mających do szkoły dalej niż pół mili (około 3,8 km)⁶⁰⁰. Najprawdopodobniej właśnie to ten przepis stał u podstaw podjęcia decyzji o budowie szkoły w Rudniku, ponieważ od najbliższej szkoły w Kończycach Wielkich dzieliła mieszkańców Rudnika odległość 5 km⁶⁰¹.

W 1874 roku Ziemia Cieszyńska należała wówczas do monarchii austrowęgierskiej, powyższe ustawy obowiązywały więc również na jej obszarze. Z pewnością także i nowo powstająca rudnicka placówka, jako szkoła ludowa, jednoklasowa, z polskim językiem nauczania, musiała mieścić się w ramach organizacyjnych, nakreślonych przez ustawę z 14 maja 1869 roku.

⁵⁹⁹ Protokół czynności dwuklasowej, publicznej szkoły ludowej mieszańej w Rudniku, od 15 maja 1916 roku do....

V. Terlitz, *Das Schulwesen W: Heimatkunde des politischen und Schulbezirk Bielitz (Land)*.
Im Selbstverlage der Bezirkslehrerconferenz Bielitz (Land), Bielitz 1890–1892, s. 265–268; Schlesien Schul-Kalender für der Jahr 1876, Teschen 1875, s. 74–75.

⁶⁰⁰ J. Spyra, *Książka...,* s. 192.

⁶⁰¹ Kronika Parafii św. Michała Archanioła w Kończycach Wielkich, cz. I, maszynopis, s. 88.

Przepisy prawne, przytoczone powyżej, były aktualne pomimo niewielkich zmian i kolejnych nowelizacji z 3 maja 1883 roku – R.G.B 153⁶⁰², a także 6 grudnia 1901 roku, dotyczących urządzania i utrzymywania publicznych szkół ludowych oraz zasad wynagradzania nauczycieli, ale te nie zmieniały w znaczący sposób zasad funkcjonowania tych szkół. Tak więc w pełni dotyczyły one miejscowej szkoły w Rudniku od jej powstania aż do upadku monarchii austrowęgierskiej w 1918 roku w wyniku I wojny światowej, o czym traktować będzie następny podrozdział.

VI. 2. Organizacja szkoły i jej działalność w latach 1874 – 1918

Miejscowa tradycja oraz kronika szkoły w Rudniku⁶⁰³ zgodnie ustaliły, że budowę miejscowej szkoły rozpoczęto w 1875 roku, natomiast naukę rozpoczęto w niej jesienią 1876 roku. Pierwszym nauczycielem miał być syn gajowego z pobliskiej Pruchnej – Karol Orszulik⁶⁰⁴. Okazało się jednak, w trakcie poszukiwania materiałów do niniejszej monografii, że istnieją dokumenty świadczące o bardzo prawdopodobniej możliwości przesunięcia daty rozpoczęcia nauki o dwa lata wstecz – tzn. do 1874 roku. Według kroniki parafialnej, właśnie „...w 1874 roku otrzymał Rudnik oddzielną, jednoklasową szkołę, w której pierwszym rektorem został Andrzej (nie Karol – przypis autorki) Orszulik i uczył około 80 dzieci w języku wyłącznie polskim....”⁶⁰⁵. Ten zapis właśnie zwraca uwagę swoją większą dokładnością i podaje większą liczbę szczegółów, niż informacje zawarte w szkolnej kronice. Prawdopodobnie więc autor kroniki parafialnej – ksiądz Franciszek Maroń – miał dostęp do innych źródeł niż tradycja ustna, z której czerpał autor – założyciel aktualnej kroniki szkolnej – pierwszy kierownik szkoły po II wojnie światowej - Wilhelm Szućzik. Być może, a nawet wielce prawdopodobnie były to protokoły wizytacyjne, których w archiwum kończyckiej parafii wiele się zachowało. Potwierdzenie powyższych danych, zawartych

⁶⁰² V. Terlitz, *Das Schulwesen.....*, s 267.

⁶⁰³ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, s. 1.

⁶⁰⁴ Tamże.

⁶⁰⁵ Kronika Parafii..., cz. I, s. 88.

w kronice parafialnej, można znaleźć w śląskim kalendarzu szkolnym na rok 1876⁶⁰⁶, który był wydrukowany w 1875 roku, co oznacza, że dane wykorzystane w tym kalendarzu musiały pochodzić najpóźniej z roku jego wydania. Jeśli więc przyjmiemy, że pochodzą one z 1875 roku – nie dziwi fakt liczby dzieci uczęszczających do szkoły w tym roku, którą określano na 88 uczniów, a która znaczco różni się od liczby dzieci, mających uczęszczać do szkoły w 1874 roku, podanym, jako pierwszy rok jej działalności przez kronikę parafialną. Powyższy kalendarz zawiera więcej istotnych informacji – np. imię i nazwisko ówczesnego przewodniczącego miejscowej rady szkolnej, Franciszka Baadera⁶⁰⁷. Wspomniany był dyrektorem dóbr hrabiny Larisch w Kończycach Wielkich. Cieszył się on wyjątkowym zaufaniem i poważaniem wśród mieszkańców gminy, gdyż dodatkowo przez dłuższy czas sprawował urząd przełożonego tejże. Był określany mianem „...prawdziwego przyjaciela i opiekuna szkoły w Kończycach Wielkich, a to z powodu pomocy w wyposażeniu szkoły w pomoce naukowe, co czynił niejednokroć za pomocą środków własnych. Zawsze też bronił powagi szkoły i stanu nauczycielskiego....”⁶⁰⁸. Nie inaczej musiało być w przypadku szkoły w Rudniku, zresztą – placówka ta miała więcej dobrodziejów. Do nich z pewnością można było także zaliczyć kończyckiego katechetę, a zarazem proboszcza parafii św. Michała Archanioła. Mowa tu o księdzu Józefie Prussenowskim (vel Pruszyńskim)⁶⁰⁹. To on wyszedł z pomysłem wybudowania szkoły w Rudniku, on też pierwszy wyasygnował na ten cel ofiarę pieniężną w wysokości 1000 zł reńskich. Pośredniczył również w kupnie jednego morga pola, z przeznaczeniem na cele szkolne od rolnika Foltyna, zamieszkałego w Kończycach Wielkich nr 157, przez właścicielkę dóbr kończyckich – hrabinę Marię Larisch – Mönnich⁶¹⁰, z domu Deym.

Ksiądz Prussenowski pełnił swą funkcję aż do 14 grudnia 1878 roku⁶¹¹. Cztery dni później, 18 grudnia, żegnana wielką wdzięcznością i żalem swoich podopiecznych, którzy mogli zawsze liczyć na wielkie serce kończyckiej pani, odeszła do wieczności hrabina Larisch⁶¹².

Drugim w kolejności nauczycielem i zarazem kierownikiem rudnickiej szkoły został Edmund Manda. Pochodził on z Pilzna w Galicji, gdzie urodził się w 1858 roku. Był absolwentem szkoły w Cieszynie, dnia 23 lutego 1878 roku zdał egzamin na nauczyciela.

⁶⁰⁶ Schlesischer Schul – Kalender für der Jahr 1876, Teschen 1875, s. 74-75.

⁶⁰⁷ Tamże.

⁶⁰⁸ Kronika Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich, cz. I, s. 4.

⁶⁰⁹ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 1.

⁶¹⁰ Tamże.

⁶¹¹ Kronika Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich, cz. I, s. 354-355.

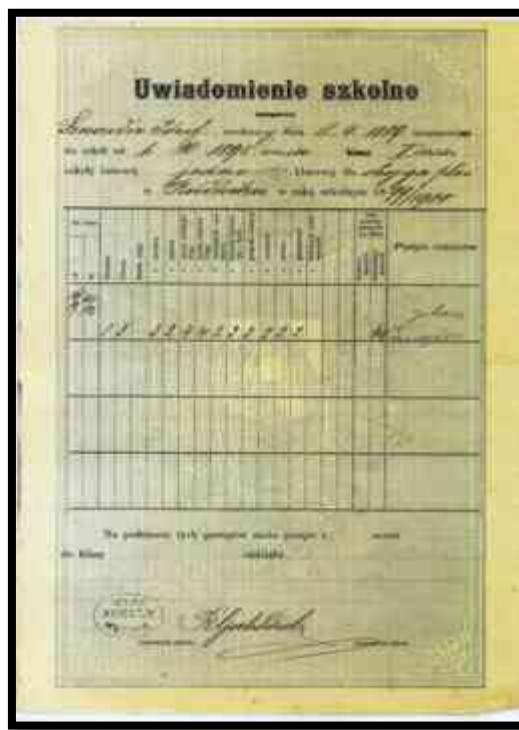
⁶¹² Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 6.

W 1880 roku szkoła w Rudniku nadal była jednoklasowa, językiem wykładowym był język polski i uczęszczało do niej 84 uczniów⁶¹³.

Dnia 15 lutego 1880 roku zmarł w Wenecji kolejny wielki dobrodziej szkoły – hrabia Eugeniusz Larisch – Mönnich. Jego zwłoki sprowadzono do Kończyc Wielkich i złożono w podziemiach kaplicy zamkowej.

Czas szybko mijał i szkoła rozwijała się, a dzieci przybywało. W 1897 roku była co prawda nadal szkołą jednoklasową o jednym nauczycielu (uczył jeszcze E. Manda, ale był to już ostatni – dwudziesty rok jego pracy w Rudniku), za to uczęszczało do niej 54 chłopców i 60 dziewcząt – łącznie 114 uczniów⁶¹⁴.

Prawdopodobnie E. Manda przeszedł do pracy w Darkowie, ponieważ w Archiwum Państwowym w Cieszynie znajdują się pisma jego autorstwa, pisane z tej miejscowości – już jako emerytowanego nauczyciela⁶¹⁵.



Ilustracja nr 3: Uwiadomienie szkolne (świadczenie szkolne) ucznia szkoły w Rudniku, z roku szkolnego 1899/1900, z podpisem kierownika szkoły R. Gabzdyla i pieczęcią szkoły, używaną prawdopodobnie do 1900 roku włącznie (archiwum Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich)

⁶¹³ Schematismus der Schulbehörden Lehrer=Bildung-zauftalten und Volkschulen in Schlesien 1880, s. 60-61.

⁶¹⁴ Schlesischer Schulschematismus, Herausgegeben vom Zentral – Ausslusse des öster-schles, Troppau 1897, s. 72-73.

⁶¹⁵ Pismo E. Mandy z Darkowa, Archiwum Państwowe w Cieszynie, Inwentarz Zespołu: Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego, sygn. 1, teczka: sprawy szkolne.

W 1898 roku tę posadę objął nauczyciel tymczasowy – R. Gabzdył⁶¹⁶. O jego osobie i pracy nic więcej nie wiadomo, poza tym, że w Rudniku spędził dwa lata. Potwierdzeniem jego pobytu jest wpis w kronice szkolnej oraz podpisy na dokumentach⁶¹⁷.

Znacznie więcej materiałów zachowało się z okresu 1900 – 1934, w którym to czasie kierownikiem szkoły był Józef Jendrulek. W znacznej części zasługa leżała po jego stronie, ponieważ był bardzo skrupulatny. W dokumentacji szkolnej, którą dokładnie przechowywał, aż roi się od wpisów ważnych nie tylko dla urzędników rady szkolnej miejscowości czy powiatowej, ale także dla historii szkoły i środowiska lokalnego. J. Jendrulek przyszedł do Rudnika po dwóch latach pracy na stanowisku tymczasowego nauczyciela w Łakach na Zaolziu. Urodził się w 1876 roku. Zdał egzamin na nauczyciela 10 maja 1901 roku⁶¹⁸. J. Jendrulek uczył w języku polskim⁶¹⁹, ale – na polecenie austriackich władz zwierzchnich – aż do roku szkolnego 1915/16 włącznie, wszelkie dokumenty oraz wpisy do dziennika sporządzał w języku niemieckim⁶²⁰. W pierwszym roku pracy J. Jendruleka – 1900/01 – do szkoły jednoklasowej w Rudniku uczęszczało 59 chłopców i 57 dziewcząt – razem 116 uczniów – w trzech oddziałach⁶²¹. Uczył sam, natomiast katechezę prowadził ksiądz proboszcz kończyckiej parafii, Karol Olszak⁶²², który czynił to już od 1895 roku⁶²³. Od roku szkolnego 1906/07 dołączyła do J. Jendruleka jego żona – nauczycielka robót ręcznych kobiecych – Waleria Jendrulkowa⁶²⁴. Uczyła ona w wymiarze 5 godzin tygodniowo⁶²⁵.

Od roku szkolnego 1912/13 w szkole w Rudniku były już 4 oddziały, a do szkoły uczęszczało 61 chłopców i 56 dziewcząt – razem 117 uczniów. Frekwencja tego roku była stosunkowo niska – sięgała 69%⁶²⁶, podczas, gdy w latach poprzednich (np. w roku szkolnym 1910/11) sięgała już 93%⁶²⁷. Być może, miało to związek z długotrwałą chorobą J. Jendruleka, trwającą od 30 kwietnia do 15 lipca, na który to okres został urlopowany, a jego obowiązki

⁶¹⁶ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 1.

⁶¹⁷ Ilustracje nr 3, 13.

⁶¹⁸ Schlesischer Schul und Lehrer Schematismus Herausgegeben von: öster – schles. Landes – Lehrer – vereine, Jägerndorf 1906, s. 50-51.

⁶¹⁹ Tamże.

⁶²⁰ Dzienniki szkolne z lat szkolnych 1900/01 – 1915/16. (Ze względu na wielkie zróżnicowanie w nazewnictwie dzienników szkolnych, będących w użyciu w szkole w Rudniku dla ułatwienia posłużyłam się w przypisach ogólną nazwą „dzienniki szkolne”, natomiast pełne nazwy tychże dokumentów można odnaleźć w specjalnym zestawieniu na końcu niniejszej pracy (str. 605)

⁶²¹ Dziennik szkolny z roku szkolnego 1900/01.

⁶²² Tamże.

⁶²³ Kronika Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich, cz. I, s. 354-355.

⁶²⁴ Fotografia nr 5.

⁶²⁵ Schlesischer Schul und Lehrer Schematismus Herausgegeben von: öster – schles. Landes – Lehrer – vereine, Jägerndorf 1906, s. 50-51; Dziennik szkolny z roku szkolnego 1906/07.

⁶²⁶ Dziennik szkolny z roku szkolnego 1912/13.

⁶²⁷ Dziennik szkolny z roku szkolnego 1910/11.

na ten czas przejął Franciszek Bagiński – nauczyciel ze szkoły w Kończycach Wielkich. Choroba zapewne nadwierzęła skromne zasoby materialne rodziny J. Jendrulka, ponieważ 8 października 1913 roku wystosował pismo do c.k. Rady Szkolnej Powiatowej we Frysztacie z prośbą o renumerację za 13 lat udzielania nauki w przepelionej klasie, z tego 10 lat całodziennie, a trzy ostatnie lata połdniowo⁶²⁸. Ponieważ w tym czasie nadal wzrastała liczba uczniów w szkole, można by postawić pytanie, kto uczył przez te trzy lata w pozostałe wolne tzw. „połdni” oprócz Jendrulka? Niemożliwością byłoby prowadzić skuteczne nauczanie tylu dzieci w ciągu połowy dnia (w roku szkolnym 1910/11 – 115 uczniów; 1911/12 – 122 uczniów; 1912/13 – 117 uczniów, przy frekwencji od 69 do 93%)⁶²⁹. W dokumentach na ten temat nie udało się znaleźć dotąd żadnych zapisów. Był może czyniła to żona Jendrulka – Waleria, ale to tylko przypuszczenia. W roku szkolnym 1913/14 rozpoczął nauczanie religii ksiądz Rudolf Dybal⁶³⁰, a 3 października podjął pracę w charakterze dodatkowego nauczyciela Józef Wilczyński⁶³¹. W roku tym do szkoły uczęszczało 108 dzieci na 113 zobowiązanych a frekwencja wyniosła 84%. Naukę prowadzono w 4 oddziałach. Dodatkowy nauczyciel na pewno spowodował odciążenie kierownika szkoły, ale tylko na jeden rok, bo w późniejszych dziennikach, a także innych dokumentach brak zapisów mogących potwierdzić, że przebywał dłużej. Ten rok szkolny z pewnością nie zaliczał się do tuzinkowych i odcisnął trwałe piętno na kartach tak szkolnych dokumentów, jak i historii w ogóle. Najpierw, od 18 października 1913 roku rozpoczęto nauczanie także w soboty⁶³². Następnie, 20 grudnia był dniem wolnym od nauki szkolnej z powodu urzędowej konferencji 38 nauczycieli⁶³³. Ale do szkoły dzieci wróciły dopiero 21 stycznia 1914 roku – po miesiącu – z powodu wielkich opadów śniegu i tępich mrozów. Z kolei pod datą 2 maja 1914 roku⁶³⁴ widnieje zapis o nieodbyciu się lekcji z powodu pogrzebu śp. Pawła Koźdonia – c.k. inspektora szkół polskich w Boguminie. Nieco oddechu od przykrych zdarzeń dało dzieciom z Rudnika zwiedzanie menażerii w Cieszynie. Była to pierwsza wycieczka, odnotowana oficjalnie w dokumentacji szkoły w Rudniku – odbyła się ona 8 czerwca 1914 roku⁶³⁵. Następne wpisy były już wstrząsające: pod datą 28 czerwca 1914 roku odnotowano zamordowanie następcy tronu arcyksięcia Franciszka Ferdynanda

⁶²⁸ Pismo J. Jendrulka do k.k. Rady Szkolnej Powiatowej we Frysztacie z dnia 8 października 1913 roku

⁶²⁹ Dzienniki szkolne z lat szkolnych: 1910/11, 1911/12, 1912/13.

⁶³⁰ Dziennik szkolny z roku szkolnego 1913/14.

⁶³¹ Tamże.

⁶³² Tamże.

⁶³³ Tamże.

⁶³⁴ Tamże.

⁶³⁵ Tamże.

wraz z małżonką w Sarajewie⁶³⁶. Z tego powodu – 6 lipca 1914 roku wszyscy uczniowie z Rudnika i Kończyc wraz z nauczycielami wzięli udział w uroczystym nabożeństwie żałobnym, w kościele parafialnym w Kończycach Wielkich, za zamordowanych członków rodziny cesarskiej⁶³⁷. Do końca roku szkolnego nic znaczącego się nie wydarzyło, ale już w czasie wakacji – 28 lipca – rozpoczęła się I wojna światowa, co z pewnością odbiło się nie tylko na nastrojach uczniów, ale i na przebiegu następnego roku szkolnego 1914/15. W czasie tego roku szkolnego religii w Rudniku uczyli księża: Gustaw Nohel oraz Rudolf Dybal⁶³⁸. Ale nie były to jedyne zmiany, wpływające istotnie na nauczanie dzieci w szkole. Otóż w związku z wybuchem wojny J. Jendrulek, jako kierownik szkoły i zarazem urzędnik państwoowy, wpadł w wir obowiązków związanych nie tylko ze szkołą. Musiał brać czynny udział w wielu komisjach różnego rodzaju, m.in. sanitarnej czy żywnościowej – organizował wojenny rozdział żywności, wydawał karty żywnościowe na podstawowe artykuły spożywcze, przeprowadzał spisy ludności, zwierząt i roślin uprawnych oraz wojenne rekwizycje, zajmował się przeprowadzaniem przez uczniów zbiórki, starych szmat, papierów z przeznaczeniem na... kołdry dla żołnierzy na froncie, pokryw na produkcję płótna, złomu do przetopienia na cele wojenne, czy wreszcie liści „ożyny” (jeżyny – przypis autorki) i innych ziół na herbatę dla żołnierzy⁶³⁹. Pochłonięty tyloma obowiązkami J. Jendrulek w tym czasie mógł liczyć tylko na pomoc żony – nadal uczącej robót ręcznych kobiecych, pomimo urodzenia w 1914 roku córki, też Walerii. Nie było to łatwe, zważywszy, że miała chore biodro i krótszą nogę, co sprawiało jej duże trudności w chodzeniu. J. Wilczyński już odszedł – być może został wcielony do wojska zresztą, jak wielu innych nauczycieli.

Nauka polegała więc głównie na ciągłych powtórkach, często lekcje w ogóle się nie odbywały, frekwencja spadła – wahała się w latach wojny od 34,81% do 63,18%⁶⁴⁰, choć było uczęszczających 106 dzieci na 114 zobowiązanych. Tylko w tym jednym roku szkolnym nie odbywała się nauka z powodów wojennych przez 5 tygodni! Z dniem 15 maja 1915 roku zwolniono J. Jendruleka z obowiązków kierownika szkoły - z powodu jego odejścia do wojska, ale już 18 maja 1915 roku z powrotem objął swoje stanowisko⁶⁴¹. Zdobycie Lwowa uczczono 25 czerwca dniem wolnym od nauki.

⁶³⁶ Tamże.

⁶³⁷ Dziennik szkolny z roku szkolnego 1913/14.

⁶³⁸ Dziennik szkolny z roku szkolnego 1914/15.

⁶³⁹ Protokół czynności....

⁶⁴⁰ Dzienniki szkolne z lat szkolnych: 1914/15, 1915/16, 1916/17, 1917/18.

⁶⁴¹ Dziennik szkolny z roku szkolnego 1915/16

Nie inaczej rzecz miała się w następnym roku szkolnym. Być może z powodów oszczędności wojennych, w katalogach klasowych z roku szkolnego 1915/16 widnieją już tylko wpisy Jendrulków i księdza Karola Olszaka. Brak wpisu żony Jendrulków – Walerii. Nauka z konieczności musiała zejść na dalszy plan, a dni nadprogramowo wolnych od nauki zebrało się ponad dwa miesiące. Kierownik szkoły poczynił tego roku ostatnie wpisy w języku niemieckim w dzienniku. W czasie wakacji napisał prośbę o utworzenie stałej paralelki, uzasadniając swoje pismo stale rosnącą liczbą uczniów (uczęszczało ich 112 na 120 zobowiązanych) i szacując zarazem, że w następnym roku będzie chodziło co najmniej tyle samo.



Fotografia nr 5: Ślubna fotografia Józefa i Walerii Jendrulków (około 1900 roku) (archiwum rodzinne E. Pawełka z Rudnika)

Nadszedł rok szkolny 1916/17. W protokole szkolnym pod datą 30 listopada 1916 roku⁶⁴² zapisał Jendrulek, że starostwo we Frysztacie nakazało zakupić oznaki żałoby,

⁶⁴² Protokół czynności....

a to w związku ze śmiercią cesarza Franciszka Ferdynanda I. W Kończycach Wielkich Z tej okazji 4 grudnia odbyło się nabożeństwo żałobne, w którym wzięli udział uczniowie z Rudnika. W dniu 29 grudnia⁶⁴³ c.k. Rada Szkolna Powiatowa we Frysztacie wydała zakaz rozszerzania książek z modlitwą za cara Mikołaja. Z kolei 15 stycznia 1917 roku⁶⁴⁴ nadeszła wreszcie odpowiedź na pismo Jendrulka, w sprawie utworzenia paralelki na stałe. Rada Szkolna Powiatowa donosiła, że Śląski Wydział Krajowy, w porozumieniu z c. k. Radą Szkolną Krajową, zatwierdził utworzenie prowizorycznej paralelki na rok szkolny 1916/17⁶⁴⁵.

W kolejnym roku szkolnym – 1917/18 – nadeszło kolejne pismo z Rady Szkolnej Powiatowej, o rozszerzeniu jednoklasowej szkoły w Rudniku na dwuklasową. Odpis tego dokumentu znajduje się na przedostatniej stronie protokołu⁶⁴⁶, pismo wpłynęło 14 marca 1918 roku, decyzję podjęto 11 marca 1918 roku. Nosiła ona sygnaturę 2 marca 1918–II–2630–5–CK, a podjęta została przez Krajową Radę Szkolną w Opawie.

Być może w związku z planowanym rozszerzeniem szkoły, w protokole, w roku szkolnym 1917/18, a dokładnie 29 stycznia 1918 roku⁶⁴⁷, pojawił się pierwszy wpis, dotyczący prowizorycznego nauczyciela, Antoniego Janika. Nie był to jednak dekret o mianowaniu na to stanowisko, stąd nie wiadomo, od kiedy pracował w Rudniku. Wymienione wyżej pismo było jego prośbą do c. k. Ministerstwa o egzamin kwalifikacyjny, wysłaną za pośrednictwem c. k. Rady Szkolnej Powiatowej we Frysztacie. Niestety, 5 marca 1918 roku⁶⁴⁸ nadeszła odmowna odpowiedź. Kolejne wpisy pojawiły się 21 maja 1918 roku, następne już w kolejnym roku szkolnym 1918/19 – w dniu 29 września 1918 roku⁶⁴⁹, kiedy to Rada Szkolna Powiatowa we Frysztacie i c.k. Rada Szkolna Krajowa w Opawie zgadzały się na ożenek nauczyciela Antoniego Janika. Następne z kolei pismo – z 24 listopada 1918 roku⁶⁵⁰ – wysyłał wspomniany nauczyciel, prosząc o przeniesienie do Piotrowic. Odpowiedź była błyskawiczna, nawet jak na dzisiejsze czasy: 1 grudnia 1918 roku przyszedł dekret do prowizorycznego nauczyciela A. Janika, o przeniesieniu do Marklowic⁶⁵¹. Pismo to zostało odesiane do Wędryni (być może tam mieszkał). Sprawę A. Janika ostatecznie zamknęło pismo przysłane w dniu 8 stycznia 1919 roku, w którym

⁶⁴³ Tamże.

⁶⁴⁴ Protokół czynności...,

⁶⁴⁵ Tamże.

⁶⁴⁶ Tamże.

⁶⁴⁷ Tamże.

⁶⁴⁸ Tamże.

⁶⁴⁹ Tamże.

⁶⁵⁰ Tamże.

⁶⁵¹ Tamże.

Śląska Rada Krajowa zakazała z dniem 30 listopada 1918 roku wypłacania poborów nauczycielowi A. Janikowi⁶⁵².

Powyższe dane, dotyczące wymienionego nauczyciela, stanowią, jak do tej pory, jedyny dowód jego pracy w szkole w Rudniku. Imię ani nazwisko nie pojawiło się w żadnych kronikach – tak parafialnej, jak i szkolnych, tradycja również milczy na ten temat. Jego dane ani podpisy nie figurują też w żadnym dzienniku szkolnym. Zastanawiający jest również fakt braku notatki w protokole szkolnym o nadjęciu dekretu z mianowaniem Antoniego Janika na stanowisko nauczyciela – brak daty rozpoczęcia jego pracy w szkole. Jendrulek był bardzo skrupulatny, nie byłoby to w jego zwyczaju przeoczenie tak ważnego dokumentu. Być może więc Janik został przyjęty do pracy przed 1916 rokiem – czyli przed datą, od kiedy był prowadzony protokół. Niezależnie od tego, od 1 grudnia 1918 roku Jendrulek znowu uczył sam, ksiądz Olszak uczył religii⁶⁵³. A do szkoły w roku szkolnym 1917/18 uczęszczało wtedy 119 dzieci w wieku od 7 do 14 lat. Frekwencja wynosiła 45,8%⁶⁵⁴. Z finansami było też niewesoło – na skutek wyczerpującej wojny brakowało praktycznie wszystkiego. Uczniowie mieli dni wolne od nauki szkolnej w celu zbierania pokrzyw. Za zebrane 100 kg można było dostać 5 metrów płótna⁶⁵⁵. Natomiast od 6 – 13 stycznia 1918 roku szkoła była nieczynna z powodu braku węgla na opał⁶⁵⁶.

Nowy rok szkolny 1918/19 ledwo, że się rozpoczął (18 września 1918 roku), a już 4 października był dniem wolnym od nauki z powodu „obliczania ziemniaków” przez Jendrulka we Frysztacie⁶⁵⁷. Następnie od 6 października do 10 listopada szkoła musiała zostać zamknięta z powodu epidemii hiszpanki. Wreszcie 11 listopada 1918 roku nadszedł kres wojny, na który z utęsknieniem czekali wszyscy uczniowie wraz z nauczycielami. Pokój niósł wiele nadziei na indywidualną przyszłość każdego z osobna, a więc także szkoły, Rudnika i Ziemi Cieszyńskiej. Jak się to potem w dalszym ciągu dziejów okazało – także dla całej Polski.

Przed przejściem do lektury kolejnego rozdziału, traktującego o warunkach oraz niektórych aspektach nauczania w szkole w Rudniku, w okresie monarchii austrowęgierskiej, warto pokusić się o ukazanie tych pierwszych 44 lat funkcjonowania placówki najpierw

⁶⁵² Tamże.

⁶⁵³ Dziennik szkolny z roku szkolnego 1917/18.

⁶⁵⁴ Tamże.

⁶⁵⁵ Protokół czynności...

⁶⁵⁶ Dziennik szkolny z roku szkolnego 1917/18.

⁶⁵⁷ Dziennik szkolny z roku szkolnego 1918/19.

w historycznej, a następnie w statystycznej „pigułce”, zawierających bardziej interesujące, konkretne dane – w poniższych zestawieniach:

Tabela 2: Kalendarium ważniejszych wydarzeń w dziejach szkoły w Rudniku w latach 1874-1918

Data	Wydarzenie
Rok szkolny 1874	Ukończenie budowy szkoły w Rudniku
8 grudnia 1878 roku	Śmierć hrabiny Marii Larisch Moennich z d. Deym – dobrodziejki szkoły
5 lutego 1880 roku	Śmierć hrabiego Eugeniusza Larischa-Moennicha
Rok szkolny 1906/07	Rozpoczęcie nauczania robót ręcznych kobiecych
Rok szkolny 1912/13	Powstanie IV oddziału
28 października 1913 roku	Podjęcie nauczania także w soboty
2 maja 1914 roku	Pogrzeb Pawła Kożdonia – c.k. inspektora szkół polskich w Boguminie
8 czerwca 1914 roku	Pierwsza(udokumentowana) wycieczka uczniów do Cieszyna, na zwiedzanie menażerii
6 lipca 1914 roku	Uroczyste nabożeństwo żałobne za zamordowanych arcyksięcia Franciszka Ferdynanda wraz z małżonką
28 lipca 1914 roku	Wybuch I wojny światowej
4 grudnia 1916 roku	Uroczyste nabożeństwo żałobne za zmarłego cesarza Franciszka Józefa II
15 stycznia 1917 roku	Zgoda c.k. Bezirksschulrat we Frysztacie na utworzenie prowizorycznej paralelki na rok 1916/17
2 marca 1917 roku	Zgoda na rozszerzenie jednoklasowej szkoły w Rudniku na dwuklasową
11 listopada 1918 roku	Koniec I wojny światowej

Tabela 3: Szkolna statystyka w latach od 1874–1918

Szkolna statystyka od 1874 - 1918						
Rok szkolny	Liczba klas	Liczba oddziałów	Liczba chłopców	Liczba dziewcząt	Razem	Frekwencja
1874/75	1	b.d	b.d	b.d	Ok. 80	b.d
1875/76	1	b.d	b.d	b.d	88	b.d
1876/77	1	b.d	b.d	b.d	b.d	b.d
1877/78	1	b.d	b.d	b.d	b.d	b.d
1878/79	1	b.d	b.d	b.d	b.d	b.d
1879/80	1	b.d	b.d	b.d	b.d	b.d
1880/81	1	b.d	b.d	b.d	84	b.d
1881/82	1	b.d	b.d	b.d	b.d	b.d
1882/83	1	b.d	b.d	b.d	b.d	b.d
1883/84	1	b.d	b.d	b.d	b.d	b.d
1884/85	1	b.d	b.d	b.d	b.d	b.d
1885/86	1	b.d	b.d	b.d	b.d	b.d
1886/87	1	b.d	b.d	b.d	b.d	b.d
1887/88	1	b.d	b.d	b.d	b.d	b.d
1888/89	1	b.d	b.d	b.d	b.d	b.d
1889/90	1	b.d	b.d	b.d	b.d	b.d
1890/91	1	b.d	b.d	b.d	b.d	b.d
1891/92	1	b.d	b.d	b.d	b.d	b.d
1892/93	1	b.d	b.d	b.d	b.d	b.d
1893/94	1	b.d	b.d	b.d	b.d	b.d
1894/95	1	b.d	b.d	b.d	b.d	b.d
1895/96	1	b.d	b.d	b.d	b.d	b.d
1896/97	1	b.d	b.d	b.d	b.d	b.d

VI. Działalność szkoły w Rudniku od jej powstania do końca monarchii austrowęgierskiej(1874-1917)

1897/98	1	3	54	60	114	b.d
1898/99	1	b.d	b.d	b.d	b.d	b.d
1899/1900	1	b.d	b.d	b.d	b.d	b.d
1900/01	1	3	59	57	116	78%
1901/02	1	3	47	47	94	84%
1902/03	1	3	62	45	111	82%
1903/04	1	3	57	51	108	83%
1904/05	1	3	50	56	106	81%
1905/06	1	3	59	50	109	80%
1906/07	1	3	61	49	110	79%
1907/08	1	3	60	41	101	90%
1908/09	1	3	b.d	b.d	b.d	b.d
1909/10	1	3	b.d	b.d	b.d	b.d
1910/11	1	3	59	56	115	93%
1911/12	1	3	61	61	122	86,60%
1912/13	1	4	61	56	117	69%
1913/14	1	4	43	65	108	84%
1914/15	1	4	b.d	b.d	114	63,18%
1915/16	1	4	57	42	99	60,63%
1916/17	1	4	64	48	112	34,81%
1917/18	1	4	67	52	119	45,80%
1918/19	1	4	61	47	108	52%

Tabela 4: Nauczyciele szkoły ludowej w Rudniku w latach 1874–1918

Rok szkolny	Kierownik szkoły	Katecheta	Nauczyciel robót	II nauczyciel
1874	Andrzej Orszulik	Ks. Józef Prussenowski	-	-
1875	Andrzej Orszulik	Ks. Józef Prussenowski	-	-
1876	b.d	J.w. do 14 grudnia 1878 roku, potem b.d.	-	-
1877	Edmund Manda	b.d	-	-
1878	Edmund Manda	b.d.	-	-
1879	Edmund Manda	b.d.	b.d	b.d
1880	Edmund Manda	b.d	b.d	b.d
1881	Edmund Manda	b.d	b.d	b.d
1882	Edmund Manda	b.d	b.d	b.d
1883	Edmund Manda	b.d	b.d	b.d
1884	Edmund Manda	b.d	b.d	b.d
1885	Edmund Manda	b.d	b.d	b.d
1886	Edmund Manda	b.d	b.d	b.d
1887	Edmund Manda	b.d	b.d	b.d
1888	Edmund Manda	b.d	b.d	b.d
1889	Edmund Manda	b.d	b.d	b.d
1890	Edmund Manda	b.d	b.d	b.d
1891	Edmund Manda	b.d	b.d	b.d
1892	Edmund Manda	b.d	b.d	b.d
1893	Edmund Manda	b.d	b.d	b.d
1894	Edmund Manda	b.d	b.d	b.d
1895	Edmund Manda	Ks. Karol Olszak	b.d	b.d
1896	Edmund Manda	Ks. Karol Olszak	b.d	b.d
1897	Edmund Manda	Ks. Karol Olszak	b.d	b.d
1898	R(udolf?) Gabzdyl	Ks. Karol Olszak	b.d	b.d
1899	R(udolf?) Gabzdyl	Ks. Karol Olszak	b.d	b.d
1900	Józef Jendrulek	Ks. Karol Olszak	b.d	b.d
1901/02	Józef Jendrulek	Ks. Karol Olszak	-	b.d
1902/03	Józef Jendrulek	Ks. Karol Olszak	-	b.d

VI. Działalność szkoły w Rudniku od jej powstania do końca monarchii austrowęgierskiej(1874-1917)

1903/04	Józef Jendrulek	Ks. Karol Olszak	-	b.d
1904/05	Józef Jendrulek	Ks. Karol Olszak	-	b.d
1905/06	Józef Jendrulek	Ks. Karol Olszak	-	b.d
1906/07	Józef Jendrulek	Ks. Karol Olszak	Waleria Jendrulek	b.d
1907/08	Józef Jendrulek	Ks. Karol Olszak	Waleria Jendrulek	b.d
1908/09	Józef Jendrulek	Ks. Karol Olszak	Waleria Jendrulek	b.d
1909/10	Józef Jendrulek	Ks. Karol Olszak	Waleria Jendrulek	b.d
1910/11	Józef Jendrulek	Ks. Karol Olszak	Waleria Jendrulek	b.d
1911/12	Józef Jendrulek	Ks. Karol Olszak	Waleria Jendrulek	b.d
1912/13	Józef Jendrulek	Ks. Karol Olszak	Waleria Jendrulek	b.d
1913/14	Józef Jendrulek	Ks. Rudolf Dybal	Waleria Jendrulek	Od 3 października Józef Wilczyński
1914/15	Józef Jendrulek	Ks. Rudolf Dybal Ks. Gustaw Nohel	Waleria Jendrulek	b.d
1915/16	Józef Jendrulek	Ks. Karol Olszak	-	b.d
1916/17	Józef Jendrulek	Ks. Karol Olszak	-	b.d
1917/18	Józef Jendrulek	Ks. Karol Olszak	-	Od? Antoni Janik
1918/19	Józef Jendrulek	Ks. Karol Olszak	-	Do 30 listopada Antoni Janik

Tabela 5: Spis podręczników, używanych w 1875 roku w szkołach na Ziemi Cieszyńskiej oraz ich ceny⁶⁵⁸

Spis podręczników używanych w 1875 roku oraz ich ceny		
lp.	Tytuł podręcznika	cena
1	Elementarz dla szkół ludowych	18 kr
2	Elementarz i mały katechizm dla katolickich szkół ludowych	21 kr
3	Pierwsza książka do czytania i nauka języka polskiego dla szkół ludowych	31 kr
4	Mit der Landkarte von Österreich - Ungarn	51 kr
5	Książka do czytania na czwartą klasę szkół ludowych	63 kr
6	Śliwka J: Książka do czytania, Teschen	65 kr
7	Nauka czytania poprzedzona pisaniem - Elementarz dla szkół początkowych	30 kr
8	Pierwsza książka do czytania i nauki języka polskiego	34 kr
9	Druga książka do czytania i nauki języka polskiego	49 kr
10	Trzecia książka do czytania i nauki języka polskiego	50 kr
11	V. Prausek: Tabliczki głaskowe	1 fl 60 kr
12	Elementarz dla ewangelickich szkół ludowych	16 kr
13	Pierwsza książka do czytania i nauki języka polskiego dla ewangelickich szkół ludowych	28 kr
14	Trzecia książka nauki języka polskiego zawierająca ćwiczenia gramatyczne wraz z nauką pisania listów i innych układów pisemnych	34 kr
15	Początki języka niemieckiego dla wyższych szkół ludowych	70 kr
16	Elementarz niemiecki dla szkół ludowych	12 kr
17	Praktyczna gramatyka języka niemieckiego wraz z ćwiczeniami - część pierwsza	39 kr
18	Praktyczna gramatyka języka niemieckiego wraz z ćwiczeniami - część druga	27 kr
19	Elementarz podług metody analityczno - syntetycznej	30 kr
20	Ćwiczenia rachunkowe dla szkół wiejskich	23 kr
21	Ćwiczenia rachunkowe dla uczniów klasy trzeciej w szkołach miejskich i głównych	18 kr

⁶⁵⁸ Schlesischer Schul – Kalender für das Jahr 1876 Herausgegeben von Günter Zeynek 4. Jahrgang Der Reinertrag ist zu Stipendien für Zöglinge der Schlesischen Lehrerbildungs – Anstalten bestimmt Teschen 1875. Druck und Verlag von Karl Prochaska

22	Ćwiczenia rachunkowe dla uczniów klasy czwartej w szkołach miejskich i głównych	21 kr
23	Močnik: Die neuen Masse und Gewichte und das Rechnen mit denselben in polnischer Sprache	25 kr
24	M. Günter: Miary metryczne, Wien 1873, Zasady i wzory pisemne na użytko szkół ludowych.	42 kr
25	Śpiewnik dla szkół ludowych galicyjskich, ułożył Wojciech Wojnowski, brosch	51 kr
26	Wufil's Schreibhelfe (mit bildlichen Darstellungen auf der Vorderseite und je einem Georg Kärtchen auf der Rückseite des Umschlags, ohne vorgedruckte Schrift - Zeile)	2 kr
27	Greinens Schreibhefte mit Vorschriftzeilen in polnischer Ausgabe (zeszyty)	

VI.3. Warunki oraz niektóre aspekty nauczania w szkole w Rudniku, w okresie monarchii austrowęgierskiej

Organizacja nauczania w każdej szkole w dużej mierze zależy od warunków, w jakich to nauczanie się odbywa. W przypadku omawianej placówki z Rudnika baza lokalowa była zawsze bardzo skromna. Przez cały czas, od powstania szkoły aż do upadku monarchii – szkoła była jednoklasowa: najpierw liczyła trzy oddziały, potem od roku szkolnego 1912/13 został otwarty jeszcze czwarty⁶⁵⁹.

W tym okresie w budynku szkoły znajdowało się więcej lokali, ale na potrzeby nauczania był użytkowany tylko jeden oraz korytarz, który oddzielał część szkolną budynku od mieszkalnej, zajmowanej przez nauczyciela. Miał on do dyspozycji izbę tej samej wielkości, co szkolna, leżącą naprzeciw tej drugiej, oraz mniejsze pomieszczenie, które przeznaczył na swoją kuchnię (obecnie znajduje się tam kancelaria). Korytarz ciągnął się przez całą długość szkoły – od głównego wejścia, które było naówczas od drogi – do wyjścia na podwórze szkolne⁶⁶⁰. Na drogę wychodziły wówczas 4 okna⁶⁶¹, które zostały później – przy okazji remontu – zamurowane. Podobno jednym z powodów tego była „...ciekawość dzieci, które zamiast się skupić na nauce – wyglądaly, czy ktoś nie nadchodzi...”⁶⁶².

⁶⁵⁹ Dziennik szkolny z roku szkolnego 1912/13.

⁶⁶⁰ Wypowiedź ustna p. Heleny Gabzdyl z Rudnika.

⁶⁶¹ Fotografia nr 6.

⁶⁶² Wypowiedź ustna p. Heleny Gabzdyl z Rudnika.

Budynek szkolny nie posiadał żadnych wygod – brak było bieżącej wody, którą trzeba było czerpać ze studni i nosić we wiadrach do szkoły. Nie było też łazienki – jej funkcję pełniło krzesło, stojące w korytarzu, na jego oparciu można było zawiesić swój ręcznik (każdy uczeń zobowiązany do noszenia swojego własnego, podpisanego inicjałami, które były haftowane przez zapobiegliwe matki). Na krześle tym stała miednica, w której można było się umyć. Brudną wodę wylewało się do pustego wiadra, stojącego obok. Po napełnieniu wiadro opróżniało się po prostu na podwórzu⁶⁶³.

Ubikacje były na dworze, mieściły się w drewnianej szopie. Funkcję sedesu spełniała drewniana deska z okrągłym otworem, który można było po skorzystaniu elegancko zamknąć specjalną pokrywą. Jako papier toaletowy służyły skrawki gazet, zawieszone na zwykłym gwoździu. Kiedy ich zabrakło – trzeba było posłużyć się albo własną ręką, albo... koszulą. Od czasu do czasu kloaczny dół przesypano wapnem. Po jego napełnieniu – wywożono⁶⁶⁴. Ogrzewanie budynku miały zapewnić piece węglowe, które znajdowały się w każdej izbie. Często jednak piece psuły się, dym szedł do środka i szcypał w oczy oraz drapał w gardle. Czasem brakowało rury do pieca, zdarzyło się również, że zabrakło węgla. Wtedy nauka była odwoływana – nieraz, w czasie wyjątkowych opadów śniegu czy też bardzo silnych mrozów, na dłuższy czas⁶⁶⁵.

Elektryczności wtedy również nie było. Światło zapewniała wisząca u sufitu na łańcuchach lampa naftowa, którą w razie potrzeby zapalał nauczyciel. Dawała ona jednak światło niewystarczające, stąd dzieci nosiły swoje świece do szkoły, które stawiały obok siebie na stole. Naturalne światło zapewniały cztery duże okna mieszczące się na dwóch sąsiednich ścianach.

Podłogi były drewniane, z prostych desek, miały ciemny kolor, bo je zapuszczone olejem. Dzieci w tym czasie nie nosiły obuwia zmiennego, utrzymanie podłogi w zupełnej czystości było więc niemożliwe, biorąc pod uwagę stan wiejskich dróg. Zabrudzoną podłogę skrapiało się wodą i zamiatało ryżową miotłą.

Umeblowanie klasy było więcej niż skromne. Składało się ono z ławek niskich, prostych, bez oparcia, służących do siedzenia, na których dzieci siadały rzędem, jedno obok drugiego. Każdy oddział zasiadał oddziennie. Przed tymi ławkami stały inne –wyższe, –miały one ukośne blaty, nadbite u dołu listewką, mającą zapobiegać zsuwaniu się przyborów szkolnych na podłogę. Na tych stołach dzieci pisały.

⁶⁶³ Tamże.

⁶⁶⁴ Wypowiedź ustna p. Henny Gabzdyl z Rudnika.

⁶⁶⁵ Protokół czynności...; Dzienniki szkolne od 1900/01.

W tamtych czasach do żywiania dzieci nie było, nosiły więc ze sobą pożywienie. Składało się ono najczęściej z chleba ze smalcem lub marmoladą. Nie było niczego do picia. Można było posilić się na dużej przerwie, trwającej około pół godziny. Do załatwienia potrzeb fizjologicznych przeznaczona była krótsza, około 15 – minutowa. Zwano je pauzami, pierwszą w kolejności była ta krótsza⁶⁶⁶. Swoje przybory dzieci nosiły w węzelkach. Wyposażenie ucznia w dużej mierze było zależne od oddziału, do którego aktualnie uczęszczał. Uczniowie I klasy mieli tabliczkę i rysik, a także wilgotną gąbkę do ścierania, przywiązaną do tabliczki białym, okrągłym sznurkiem, przeciągniętym przez specjalną dziurkę. Tabliczka ta z jednej strony miała zaznaczone linie a z drugiej strony – kratkę. Podręczniki były niewielkie i cienkie – mniej więcej jak niezbyt gruby zeszyt, miały czarno – białe ilustracje.

Klasa II uczyła się już pisać ołówkiem – dzieci przynosiły więc do szkoły drewniane piórnikи na zasuwkę, w którym mieścił się rzeczony ołówek oraz niezbędna gumka do wycierania. Ponadto nosiły także zeszyty: w kratkę - do nauki rachunków oraz w linie – do nauki języka⁶⁶⁷. Jak już wcześniej wspomniano, językiem wykładowym w szkole w Rudniku był zawsze język polski, ponieważ dzieci innego języka nie знаły. Dopiero później w szkole uczyły się one niemieckiego.

W III klasie uczniowie zapoznawali się już z pisaniem piórem, stąd w ich wyposażeniu pojawiło się jeszcze pióro i atrament⁶⁶⁸.

Uczniowie starszych klas nosili więcej zeszytów i książek. Szkoła posiadała pewną ilość książek – podręczników, które były wypożyczane biedniejszym dzieciom na czas roku szkolnego. Fakt wypożyczenia odnotowywano z tytułu katalogu klasowego, na specjalnej stronie⁶⁶⁹. Przed zakończeniem roku szkolnego następował rozliczenie z ilości i stanu oddanych książek.

⁶⁶⁶ Protokół czynności....

⁶⁶⁷ Wypowiedź ustna p. Heleny Gabzdyl z Rudnika.

⁶⁶⁸ Tamże.

⁶⁶⁹ Dzienniki szkolne od roku szkolnego 1900/01 do 1918/19.



Fotografia nr 6: Szkoła w Rudniku ok. 1910 r. – na fotografii przed budynkiem szkoły stoją od lewej: nauczycielka robót ręcznych W. Jendrulek – żona kierownika szkoły J. Jendrulka; Wilibald Jendrulek – ich syn (w białej koszuli podobnej do sukienki) oraz Małgorzata Jendrulek – ich córka i J. Jendrulek w stroju myśliwskim ze strzelką i psem wyżłem (J. Jendrulek był zapalonym myśliwym), (archiwum rodzinne E. Pawelka z Rudnika)

Wywiadówka dla rodziców nie było – byli oni wzywani do szkoły w przypadku niesubordynacji ich pociechy – oczywiście tylko większego kalibru. Drobniejsze przewinienia odnotowywano w katalogu klasowym oraz rozliczano na miejscu – za pomocą kary cielesnej. Była ona wymierzana w klasie – chłopców kładziono na ławce i „trzepano portki”, natomiast dziewczęta najczęściej dostawały „po łapach”. Częstą karą było klęczenie w kącie – czasem z utrudnieniem, na przykład z podniesionymi rękami do góry.

Na podstawie zachowanych planów nauczania ze szkoły w Hażlachu⁶⁷⁰, Kończycach Wielkich⁶⁷¹ oraz pism z k.k. Bezirksschulrat we Frysztacie⁶⁷², można wnioskować o układaniu dwóch rodzajów planów godzin nauczania: letniego i zimowego. Letni plan

⁶⁷⁰ Plan godzin nauczania z roku szkolnego ok. 1880, patrz ilustracja nr 4.

⁶⁷¹ Plany godzin nauczania z lat szkolnych 1907/08, 1911/12, 1912/13, 1913/14, archiwum szkoły w Kończycach Wielkich – patrz ilustracje nr 5, 6, 7, 8.

⁶⁷² Pisma k.k. Bezirksschulrat we Frysztacie z 1 maja 1905 roku; 2 maja 1905 roku; 28 kwietnia 1908 roku.

lekci obowiązywał od 1 maja do 31 października. Nauka w tym czasie rozpoczynała się dopiero o godzinie 11.00, a kończyła o 15.30 lub 16.00.

Ilustracja nr 4: Lehrplan (plan nauczania) w języku niemieckim, prawdopodobnie sporządzony po 1892 r. dla szkoły katolickiej I stopnia w Hażlachu (archiwum Parafii św. Michała Archanioła w Kończycach Wielkich)

Przed nauką i po szkole dzieci zajmowały się pasieniem bydła i lżejszymi pracami – czy to w ramach służby, czy też w gospodarstwie swoich rodziców – pasły bydło, mełły ziarno na mąkę na żarnach, pomagały w pracach polowych, porządkowały obejście i udzielały się w kuchni (szczególnie dziewczęta).

Wtedy, za monarchii austrowęgierskiej, była wielka bieda, dużo więc dzieci chodziło po służbach, szczególnie tych z rodzin wielodzietnych i z małych gospodarstw. Pracowały wtedy u bogatszych gospodarzy, najczęściej za wyżywienie i ubranie. Czasem tylko przynosiły na święta do domu coś więcej. Gospodarze nie byli specjalnie zainteresowani posyłaniem dzieci służących w ich gospodarstwach do szkoły – nie leżało to w ich interesie. Stąd też zapewne wzięła się idea zmian i takiego dostosowania czasu nauki, aby mogła się odbywać, nie kolidując z obowiązkami małych robotników. W okresie największego natężenia prac polowych skracano czas pobytu dziecka w szkole. Natomiast najprawdopodobniej zaległości czasowe w nauce nadrabiano w okresie jesienno – zimowym. O sposobie uczenia w okresie jesienno – zimowym można pośrednio wnioskować na podstawie zachowanego planu nauki w katolickiej szkole w Hażlachu, sporzązonego prawdopodobnie po 1892 roku.

VI. Działalność szkoły w Rudniku od jej powstania do końca monarchii austrowęgierskiej(1874-1917)

Ilustracja nr 5: Stundentplan (plan nauki) z roku szkolnego 1907/08 dla kl. I szkoły ludowej w Kończycach Wielkich, sporządzony w j. niemieckim dnia 18 marca 1908 roku przez kierownika szkoły J. Zwillinga z pieczęciami szkoły oraz Bezirksschulinspectorata Josefa Dostala (archiwum Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich)

Ilustracja nr 6: Rozkład godzin (skrócony) w j. polskim dla kl. III szkoły ludowej w Kończycach Wielkich z roku szkolnego 1911/12, obowiązujący w okresie letnim, od 1 maja do 31 października, sporządzony 1 maja 1912 roku, przez kierownika szkoły J. Zwillinga, z podpisem J. Kożdonia – naczelnego inspektora szkolnego okręgowego i pieczęcią szkoły (archiwum Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich)

1912/13.		Rozkład godzin.			Klasa I.	
		Od 1. maja do 31. maja 1913.				
Godzina	Minuta	Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek
8-9	I. II. III.	Czytanie Pisanie	Jezyk wykład.	Rachunki	Czytanie Pisanie	Jezyk wykład.
9-10	I. II. III.	Rachunki	Czytanie Pisanie	Czytanie Pisanie	Rachunki	Rachunki
10-11	I. II. III.	Nauka poogl.	Rachunki	Rachunki	Jezyk mysl.	Nauka poogl.
11-12	I. II. III.	Religia	Nauka poogl. i wykład.	Pisanie wykład.	Spiew	Religia

Gospodarz kl. E. Urbank

Vereinshaus Gross-Kuntshitz
Szkoła ludowa, Wielkie Kuntshice

30. kwietnia 1913. J. Zwilling

M

Ilustracja nr 7: Rozkład godzin z roku szkolnego 1912/13 w j. polskim, obowiązujący w okresie letnim od 1 maja do 31 maja 1913 roku, dla kl. I szkoły ludowej w Kończycach Wielkich, sporządzony 30 kwietnia 1913 roku, przez kierownika szkoły J. Zwillinga, z podpisem gospodarza klasy Emila Urbanka i pieczęcią szkoły (archiwum Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich)

Nauka w tym okresie była przeprowadzana do południa w godzinach 9.00 – 12.00, następnie kontynuowano ją po godzinnej przerwie – od 13.00 – 15.00. Łączny czas nauki prowadzonej przez pięć dni w tygodniu (sobota była wolna) wynosił 25 godzin zegarowych (5 godzin dziennie).

Tygodniowy wymiar godzin nauczania w oddziale I:

Oddział I

Religia	3 godziny
Pisanie na tabliczkach	2 godziny
Czytanie	5 godzin
Łuchanie	8 godzin
Pisanie	3 godziny
Rachunek pamięciowy	1 godzina
Pisanie cyfr	3 godziny

RAZEM: 25 godzin

1913/14

Rozkład godzin (skrócony.) Klasa III.

Od 1. maja do 31. października 1914.

<u>Godzina</u>	<u>Poniedziałek</u>	<u>Wtorek</u>	<u>Środa</u>	<u>Czwartek</u>	<u>Piątek</u>	<u>Sobota</u>
11-12	Jerzyk wykł.	Czytanie	Rachunki	Czytanie	Jerzyk wykł.	
12-13	Rachunki	Rachunki	Jerzyk wykł.	Rachunki	Rachunki	
Półgodzinna pauza.						
1-2	Geografia - Historia i język niemiecki	Pisanie	Jerzyk niemiecki	Geografia - Historia		
2-3	Religia	Pisanie	Pisanek	Pisanie	Religia	
3-3½	Rachunek pamięciowy	Hist. narod. i Fizyka	Spisec	Hist. narod. i Fizyka	Rachunek pamięciowy	

Znaczek kredytowy
do końca roku szkolnego
1913/14

30 marca 1914. J. Zwillinga
Kierownika Szkoły.

Ilustracja nr 8: Rozkład godzin (skrócony) z roku szkolnego 1913/14 dla kl. III w j. polskim, obowiązujący w okresie letnim od 1 maja do 31 października 1914 roku, sporządzony 30 marca 1914 roku, przez kierownika szkoły J. Zwillinga, z jego podpisem i pieczęcią szkoły. Kolorem czerwonym wpisano nazwiska poszczególnych nauczycieli (archiwum Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich)

Tygodniowy wymiar godzin nauczania w oddziałach II i III:

Oddział II i III

Religia	3 godziny
Biblia	1 godzina
Czytanie	9 godzin
Rachunek pamięciowy	2 godziny
Rachunek	4 godziny
Język niemiecki	2 godziny
Geografia i historia	2 godziny
Przyroda	1 godzina
Pisanie	1 godzina

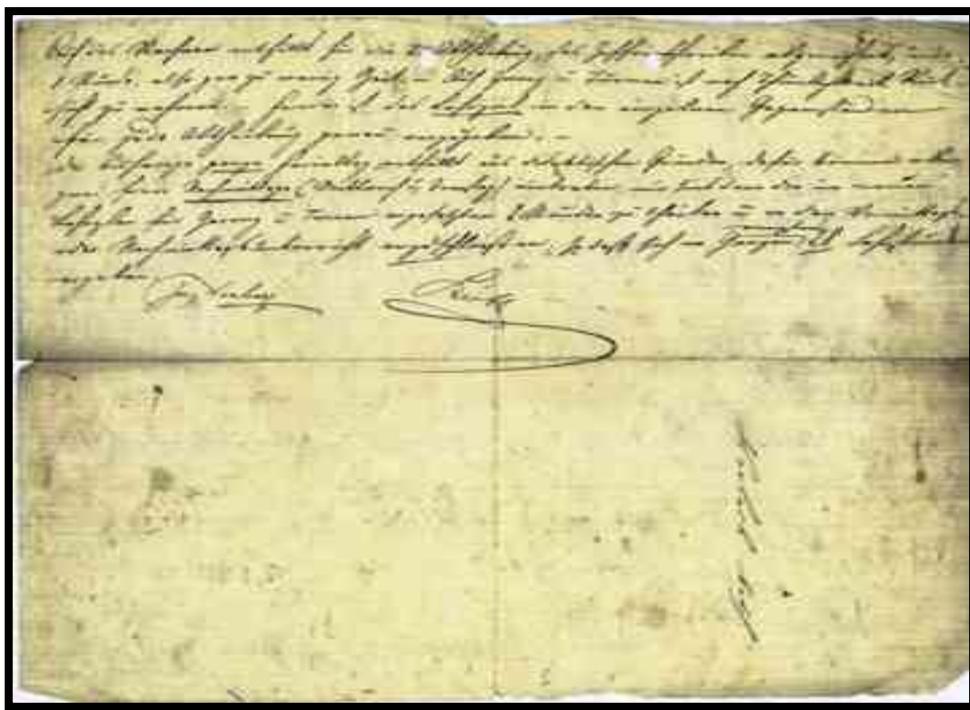
RAZEM: 25 godzin

Naukę w tym okresie prowadził jeden nauczyciel we wszystkich oddziałach, odbywała się ona systemem łączonym – kiedy przerabiany był materiał trudniejszy w oddziałach II i III (np.: geografia i historia, Biblia, rachunki, język niemiecki czy przyroda), wtedy oddział I przysłuchiwał się wstępnie w celu zapoznania się z wyżej wymienionymi treściami. Religia i czytanie przeważnie odbywały się jednakowo – dla I, II i III oddziału łącznie. Łączono też na przykład czytanie II i III oddziału z pisaniem czy też z pisaniem na tabliczkach oddziału I, a także rachunki oddziału II i III z pisaniem cyfr w oddziale I. Stosowano też łączenie treści nauczania w zakresie rachunku pamięciowego oddziałów I, II i III. Interesujący zapis znalazł się po drugiej stronie planu nauki, a odnoszący się do zastrzeżeń władz zwierzchnich, co do wymienionego planu. Sugerowały one, że zbyt mało jest w oddziale I czasu poświęconego na rachunki. Nie uwzględniono też w planie śpiewu i ćwiczeń fizycznych; polecono więc wdrożyć takie zajęcia. Zalecano, by zajęcia były prowadzone także w soboty, ale dzieci miały mieć za to dwa wolne popołudnia (środa i sobota). W całości powinno przypadać na ucznia 28 godzin nauki. Uwagi powyższe zostały podpisane przez Józefa Werbera (ilustracja nr 9, urzędnik ten sprawował swój urząd od 1892 roku) oraz jeszcze drugiego urzędnika (jego podpis jest nieczytelny). Zapewne nauczanie w szkole w Rudniku wyglądało podobnie, ze względu na jednakowy stopień zorganizowania obu szkół. Ponieważ dzieci uczyły się wtedy dłużej, a wcześniej zapadał zmrok, rodzice przychodzili po dzieci, aby mogły bezpiecznie trafić do domu⁶⁷³.

Pomimo to frekwencja pozostawała dużo do życzenia – powodów tego było wiele, ale jednym z najczęstszych, oprócz opuszczania zajęć na skutek obowiązków wynikających ze służby lub pomocy rodzicom, był brak odpowiedniej odzieży, który dawał się we znaki, szczególnie w czasie zimy. Np. dziewczęta z reguły nie miały spodniej bielizny, zakładają na nogi pończochy sięgające trochę za kolana oraz sznurowane obuwie ponad kostkę, koszulę i cienki kaftanik, okręcały się wraz z głową tzw. „hacką” – grubą chustą z frędzlami i tak odziane szły do szkoły. Często przychodziły tak skostniałe, że nie były w stanie piisać⁶⁷⁴. Drugim powodem, dla którego frekwencja kulała, było ogólne przeświadczenie, że po ukończeniu szkoły i tak nie będzie pieniędzy na kontynuowanie nauki, np. w gimnazjum w Cieszynie. Rodzice nie byli z reguły w stanie opłacić kwatery i wyżywienia w mieście, stać na to było tylko niektórych, a dojście piechotą zabierało do 3 godzin czasu

⁶⁷³ Wypowiedź ustna p. Heleny Gabzdyl z Rudnika

⁶⁷⁴ Tamże.



Ilustracja nr 9: Rewers planu nauczania, sporzązonego po 1892 roku z zastrzeżeniami i zaleceniami podpisanymi przez Josefa Werbera i drugiego, nieznanego urzędnika (archiwum Parafii św. Michała Archanioła w Kończycach Wielkich)

Nauka odbywała się w szkole w Rudniku od poniedziałku do piątku włącznie. Od roku szkolnego 1913/14 dzieci zaczęły uczyć się także w soboty⁶⁷⁵. Niedziela i święta kościelne były zawsze wolne, nie uczono się także wtedy, gdy nauczyciel musiał iść sprawować posługę w czasie pogrzebu (był kantorem)⁶⁷⁶.

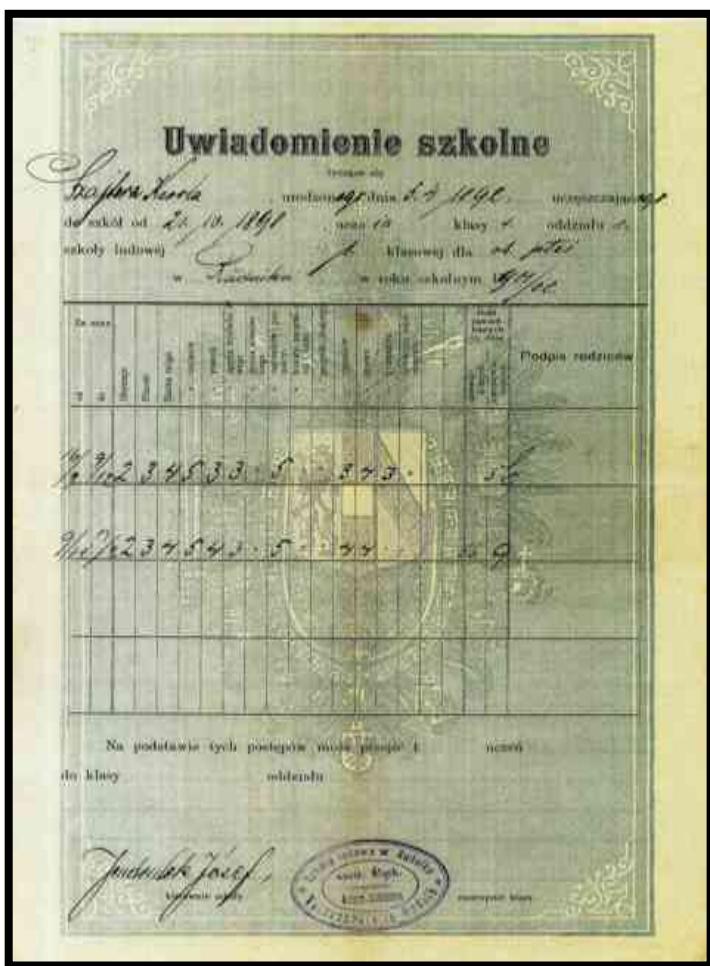
Oto przykładowe zestawienie dni wolnych od nauki w roku szkolnym 1911/12 w szkole w Rudniku (z zachowaniem oryginalnej pisowni):

„28. IX. i 29. IX.	pogrzeb dziecięcia
4. X.	Imieniny Najjaśniejszego Cesarza Pana Franciszka Józefa
1. XI	Wszystkich Świętych
2. XI –	Dzień za dusze zmarłe
8. XII –	Święto Najświętszej Panny Maryi
26. XII – 2. I	Boże Narodzenie (wypadło 24.XII w sobotę)
2. II	Święto Najświętszej Maryi Panny (Gromnicznej)
21. II	Środa popielcowa – nabożeństwo gminne
25. III	Święto Najświętszej Maryi Panny
28.III	Zebranie nauczycieli we Frysztacie

⁶⁷⁵ Protokół czynności....

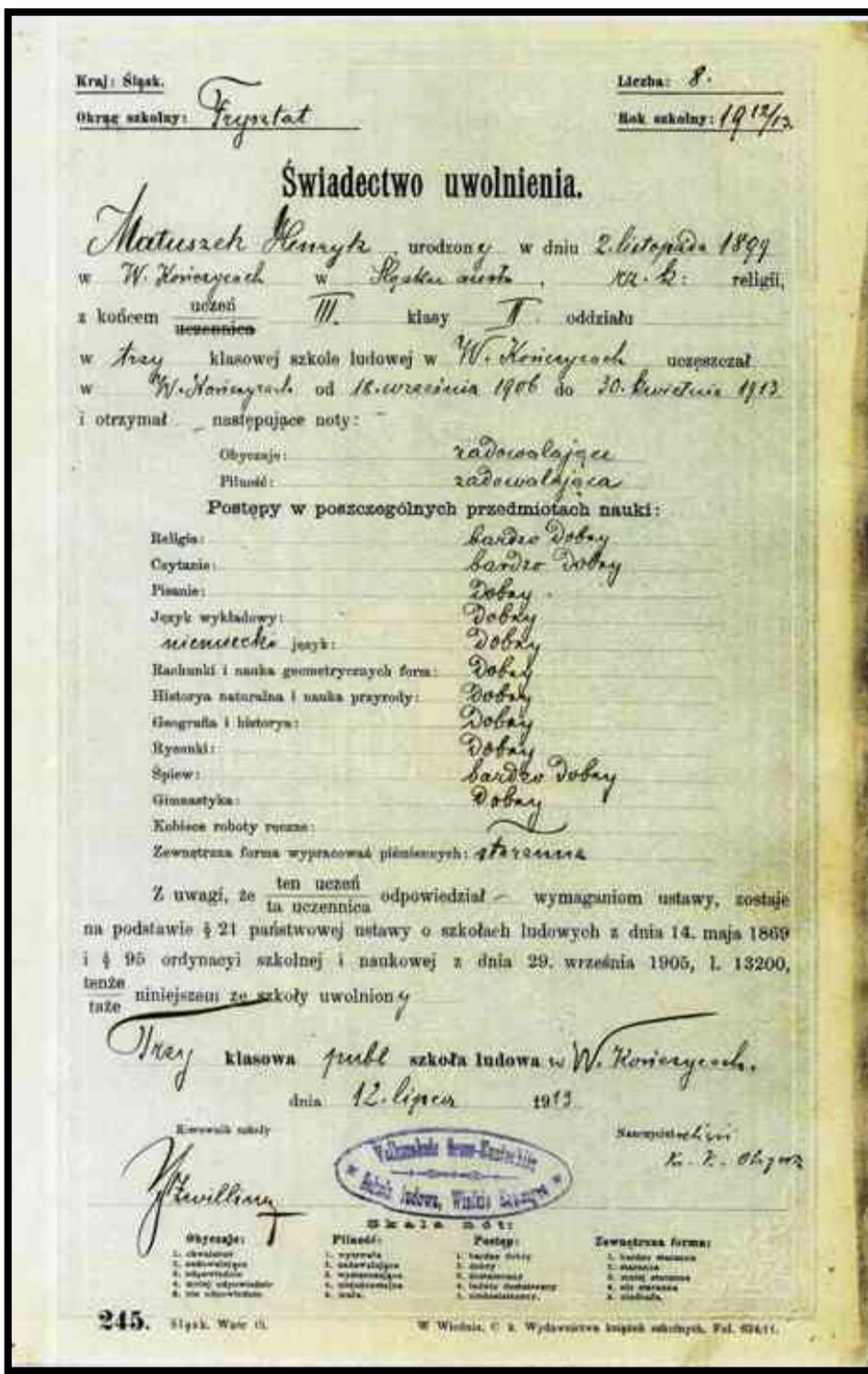
⁶⁷⁶ Dzienniki szkolne z lat szkolnych 1900/01 – 1918/19.

2 – 9.IV	<i>Wielkanoc</i>
29.IV – 28.IV	<i>wolne – choroba szyi</i>
1.V	<i>dezynfekcja budynku szkolnego</i>
6.V	<i>wizytacja kościelna</i>
10.V	<i>pogrzeb w Rychwałdzie</i>
16.V	<i>Wniebowstąpienie Pana Jezusa</i>
20.V	<i>wizyta inspektora szkolnego J. Kożdonia</i>
27.V	<i>Święto Zesłania Ducha Świętego</i>
28.V	<i>drugie Święto Zielonych Świąt (poniedziałek)</i>
6.VI	<i>Boże Ciało.... „⁶⁷⁷</i> .



Ilustracja nr 10: Uwadomienie szkolne (świadczenie szkolne) ucznia szkoły w Rudniku z roku szkolnego 1900/01, z podpisem kierownika szkoły J. Jendrulka i pieczęcią szkoły (archiwum Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich)

⁶⁷⁷ Dziennik szkolny z roku szkolnego 1911/12 – zestawiono dni wolne od nauki zachowując oryginalną pisownię.



Ilustracja nr 11: Świadectwo uwolnienia (ukończenia szkoły) przez ucznia III klasowej szkoły ludowej w Kończycach Wielkich z roku szkolnego 1912/13 – wystawione 12 lipca 1913 roku – z podpisem J. Zwillinga, kierownika szkoły oraz nauczyciela religii ks. K. Olszaka (archiwum Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich)

Po podsumowaniu – nie wliczając w to ferii letnich oraz niedziel – uczyniło to 44 dni wolne od nauki. Ponieważ rok szkolny rozpoczynał się po połowie września, a kończył w połowie lipca – wakacje letnie trwały około 2 miesięcy⁶⁷⁸.

Każdy rok nauki zaczynał się i kończył uroczystym nabożeństwem z tej okazji, odprawianym w Kończycach Wielkich. Uczestniczyły w nim wraz z młodzieżą z Kończyc także dzieci z Rudnika i nauczyciele. Na koniec uczeń otrzymywał tzw. „uwiadomienie szkolne”⁶⁷⁹, określające, czy może przejść do następnej klasy i do którego oddziału. Uwiadomienie to winni byli podpisać rodzice lub opiekunowie, często byli to gospodarze, u których dziecko przebywało na służbie (ilustracja nr 3 i 10). Mając ukończone 14 lat uczeń otrzymywał „świadczenie uwolnienia” – czyli ukończenia danej szkoły⁶⁸⁰ (ilustracja nr 11). Kiedy dziecko zmieniało miejsce pobytu, czy to z powodu przeprowadzki, czy też zmiany gospodarza – szkoła, do której ostatnio uczęszczało, była zobowiązana wysłać na specjalnym druku stosowne zawiadomienie – „doniesienie przesiedlin” (Überweisungs–Zeugnis)⁶⁸¹ – do miejscowego Ortschulrat, który z kolei zawiadamiał o fakcie zgłoszenia przemieszczenia takiego ucznia odpowiedni terytorialnie dla nowej szkoły Ortschulrat, wysyłając informację o przejściu dziecka do jego obwodu szkolnego⁶⁸². Urząd tenże informował nową szkołę o obowiązku uczęszczania do niej nowego ucznia, ta następnie wysyłała pismo do poprzedniej szkoły z prośbą o przesłanie danych tego dziecka, co odbywało się przy użyciu karty korespondencyjnej⁶⁸³

Śledzenie kariery edukacyjnej dziecka miało na celu wyegzekwowanie obowiązku szkolnego i było skrupulatnie przestrzegane. Odpowiednie wpisy dokonywano w metrykach szkolnych, katalogach klasowych oraz katalogu szkolnym łącznie⁶⁸⁴. Jeżeli w wyniku tej wędrówki dokumentów okazało się, że dzieci nie realizują obowiązku szkolnego – nauczyciel był zobowiązany co pewien czas (z reguły co miesiąc) wysyłać odpowiednie zestawienie dzieci nie uczęszczających do szkoły do Miejscowej Rady Szkolnej. Ta - wysyłała druk, tzw. „napomnienie”⁶⁸⁵, na adres rodziców lub opiekunów dziecka, żądając od tej pory regularnego posyłania do szkoły lub też usprawiedliwienia powodu absencji.

⁶⁷⁸ Dzienniki szkolne z lat szkolnych 1900/01 – 1918/19.

⁶⁷⁹ Oryginalne „uwiadomienie szkolne” – patrz ilustracje 3 i 10.

⁶⁸⁰ Świadectwo uwolnienia – oryginał – patrz ilustracja nr 11.

⁶⁸¹ „Doniesienie przesiedlin” – oryginał – pisma urzędowe do Rady Szkolnej Miejscowej w Kończycach Wielkich – patrz ilustracje nr 12, 13, 14.

⁶⁸² Oryginalny dokument zawiadomienia, patrz ilustracja nr 14.

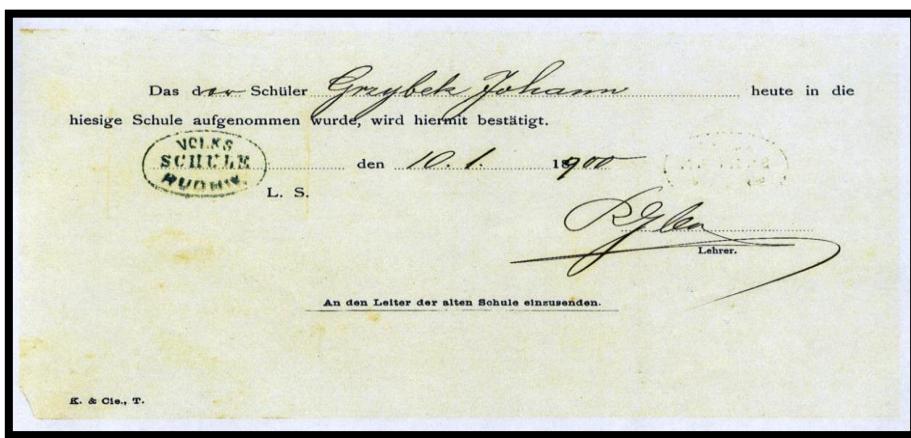
⁶⁸³ Karty korespondencyjne – oryginalne – ilustracja nr 15, 16.

⁶⁸⁴ Archiwum szkoły w Rudniku i Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich.

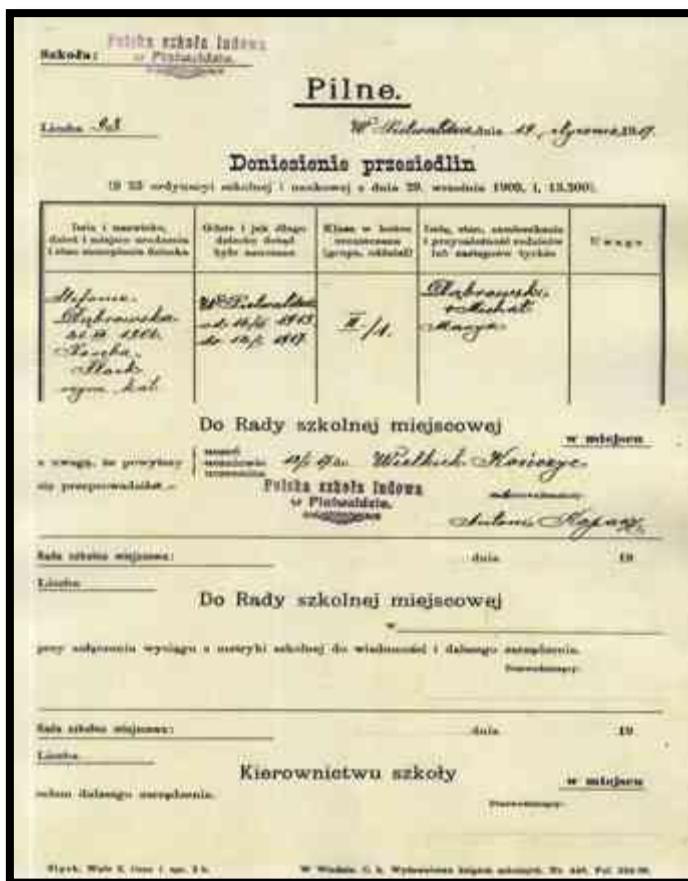
⁶⁸⁵ Napomnienie – oryginalny druk – pismo urzędowe Rady Szkolnej Miejscowej w Kończycach Wielkich – patrz ilustracja nr 17.



Ilustracja nr 12: Überweisungs – Zeugnis (doniesienie przesiedlin) uczennicy szkoły w Rudniku od 1 grudnia 1899 roku, która 28 marca 1902 roku przeniosła się do szkoły ludowej w Kończycach Wielkich. Dokument w j. niemieckim sporządził w dniu 31 marca 1902 roku kierownik szkoły – J. Jendrulek, widnieje na nim pieczęć szkoły (archiwum szkoły w Rudniku)



Ilustracja nr 13: Druga (dolna, odcięta z całości) część dokumentu Überweisungs – Zeugnis, dotyczącego ucznia przenoszącego się do innej szkoły. Dokument sporządził kierownik szkoły w Rudniku – R. Gabzdyl w dniu 10 stycznia 1900 roku, w j. niemieckim, z pieczęcią szkoły (archiwum szkoły w Rudniku)



Ilustracja nr 14: Doniesienie przesiedlin – dokument w j. polskim, dotyczący uczennicy Polskiej Szkoły Ludowej w Pietwałdzie, sporządzony przez kierownika tej szkoły Antoniego Kopacza w dniu 19 stycznia 1917 roku (archiwum Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich

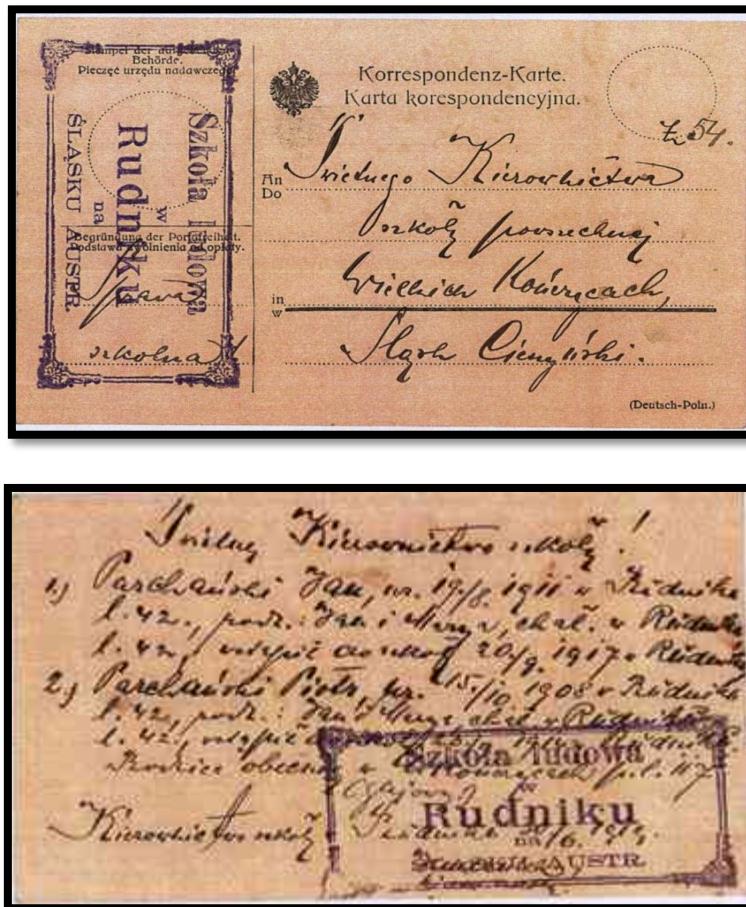


Ilustracja nr 15: Oryginalne napomnienie – dokument wysłany przez Miejscową Radę Szkolną w Kończycach Wielkich do opiekuna uczennicy szkoły w Kończycach Wielkich w sprawie nieuczęszczania dziecka do szkoły. Sporządzony w j. polskim, w dniu 9 listopada 1900 roku przez kierownika szkoły ludowej w Kończycach Wielkich J. Zwillinga i podpisany przez ówczesnego przewodniczącego Miejscowej Rady Szkolnej Franza Szajtera, opatrzony pieczęcią szkoły (archiwum Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich)



Ilustracja nr 16: Karta korespondencyjna (z obu stron), adresowana do kierownictwa szkoły w Kończycach Wielkich, wysłana w sprawie przeniesienia uczniów ze szkoły w Rudniku do szkoły w Kończycach Wielkich, sporządzona w j. niemieckim przez kierownika szkoły w Rudniku – J. Jendrulka w dniu 18 września 1901 roku, z jego podpisem, pieczęcią szkoły oraz datownikiem pocztowym (archiwum Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich)

W przypadku braku skutków „napomnienia” – opieszałych opiekunów wykazywano do powyższej rady, która wzywała ich w celu „...kategorycznego postępowania z takowymi podług §§8 i 13 ustawy szkolnej (kara pieniężna do 5 zł...”. Takie napomnienie podpisane było zarówno przez kierownika szkoły, jak i przewodniczącego Rady Szkolnej Miejscowej. Na w/w druku było miejsce na pokwitowanie otrzymania tegoż przez napomnianego, że takie pismo zostało mu doręczone. W dniu 9 listopada 1900 roku przewodniczącym kończyckiego Ortsschulrat był Franz Szajter, który jest podpisany na w/w napomnieniu (ilustracja nr 17). Analizując dane z prawie kompletnego zbioru katalogów klasowych oraz zachowanych świadectw szkolnych ze szkoły w Kończycach Wielkich (od 1894/95) a także ze szkoły w Rudniku (od 1900/01 do 1918/19) – można było się zorientować nie tylko w zakresie przesiedlin, napomnień czy frekwencji (a była ona różna, w zależności od okoliczności –



Ilustracja nr 17: Karta korespondencyjna (z obu stron) adresowana do kierownika szkoły w Kończycach Wielkich, wysłana w sprawie przeniesienia uczniów ze szkoły w Rudniku do szkoły w Kończycach Wielkich, sporządzona w j. polskim przez kierownika szkoły w Rudniku J. Jendrulka dnia 20 czerwca 1919 roku, z jego podpisem i datownikiem pocztowym. Zwraca uwagę użycie starej – nieaktualnej w dniu wypisania pieczęci szkolnej (archiwum Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich)

najsłabiej uczęszczały dzieci w czasie wojny), ale także w miarę dokładnie dowiedzieć się, czego nauczano i w której klasie, kto był jej gospodarzem (czyli wychowawcą), jaka była liczba uczniów, czy też np. skala ocen. I tak np. w roku szkolnym 1903/04 obowiązywała następująca skala ocen:

I. Zewnętrzna forma robót piśmiennych:

Bardzo starannie – 1 (sehr gefällig)

Starannie – 2 (gefällig)

Mniej starannie – 3 (minder gefällig)

Niestarannie – 4 (nicht gefällig)⁶⁸⁶.

W roku szkolnym 1905/06 było podobnie, jak wcześniej, ale:

Bardzo przyjemna – 1
Przyjemna – 2
Mniej przyjemna – 3
Nieprzyjemna – 4⁶⁸⁷.

Z kolei w roku szkolnym 1908/09 obowiązywała następująca skala not:

I. Obyczaje:

Chwalebne – 1
Zadowalające – 2
Odpowiednie – 3
Mniej odpowiednie – 4
Nieodpowiednie – 5

II. Pilność:

Wytrwała – 1
Zadowalająca – 2
Wystarczająca – 3
Niejednostajna – 4

III. Postęp:

Bardzo dobry – 1
Dobry – 2
Dostateczny – 3
Ledwie dostateczny – 4
Niedostateczny – 5

IV. Zewnętrzna forma wypracowań piśmiennych:

Bardzo staranna – 1
Staranna – 2
Mniej staranna – 3
Niestaranna – 4
Niedbała – 5⁶⁸⁸.

⁶⁸⁶ Dziennik szkolny z roku szkolnego 1903/04.

⁶⁸⁷ Dziennik szkolny z roku szkolnego 1905/06.

⁶⁸⁸ Dziennik szkolny z roku szkolnego 1908/09.

Interesujący był również sposób zaznaczania obecności czy też nieobecności dziecka w szkole:

Znaki uczęszczania do szkoły:

Pół dnia obecny:	•
Pół dnia nieobecny, nieusprawiedliwiony:	
Pół dnia nieobecny, sprawiedliwiony:	+
Cały dzień obecny:	••
Cały dzień nieobecny, nieusprawiedliwiony:	
Cały dzień nieobecny, sprawiedliwiony:	‡ ⁶⁸⁹

Frekwencję obliczano już wtedy – od co najmniej roku szkolnego 1900/01. W katalogi klasowe wpisywano również uwagi różnego rodzaju – nie tylko odnoszące się do życia szkolnego, ale także praktycznego czy religijnego lub Rudnika⁶⁹⁰.

Wpisując do katalogu klasowego nowego ucznia, nauczyciel pytał o imię i nazwisko dziecka, adres miejsca stałego pobytu, adres aktualnego gospodarza i jego nazwisko. Notował też datę i miejsce urodzenia oraz pochodzenie społeczne. Najczęściej wśród dzieci uczęszczających do szkoły w Rudniku powtarzały się córki czy też synowie zagrodnika, komornika, chałupnika, siedlaka, ale były też i dzieci handlarza, gajowego, karczmarza, kowala, parobka, folwarcznego, dziewczynki, draba, a nawet gminnego żebraka.

W katalogu odnotowywano też język macierzysty dziecka i jego wyznanie. O ile w rubryce wyznanie – choć z reguły podawane rzymsko-katolickie – spotykało się też i ewangelickie, prawosławne czy mojżeszowe, to w przypadku języka zawsze wpisywano język polski⁶⁹¹.

Prowadzenie katalogu należało do nauczyciela, zaś dokumentacją szkolną pozostałą zajmował się kierownik szkoły. Przez większość czasu omawianego, w Rudniku nauczyciel i kierownik był w jednej osobie.

Jendrulek prosił wielokrotnie o nowego nauczyciela, ale przyszedł on pracować do Rudnika dopiero w niepodległej Polsce, o czym między innymi będzie można przeczytać w kolejnym rozdziale.

⁶⁸⁹ Dziennik szkolny z roku szkolnego 1908/09

⁶⁹⁰ Dzienniki szkolne z lat szkolnych 1900/01 – 1918/19.

⁶⁹¹ Dzienniki szkolne z lat szkolnych 1901/02 – 1918/19.

VI.4. Bibliografia do rozdziału VI

Dokumenty drukowane

Wydawnictwa zwarte

Spyra J. (red.), *Książka – biblioteka – szkoła w kulturze Śląska Cieszyńskiego*, Wyd. Macierz Ziemi Cieszyńskiej, Cieszyn 2001.

Wroczyński R., *Dzieje oświaty polskiej*, t. II, Wyd. Żak, Warszawa 1996.

Wydawnictwa ciągłe

Schlesischer Schul – Kalender für der Jahr 1876, Teschen 1875.

Schematismus der Schulbehörden Lehrer=Bildung-zauftalten und Volkschulen in Schlesien 1880.

Schlesischer Schulschematismus, Herausgegeben vom Zentral – Ausslusse des österreichischen, Troppau 1897.

Schlesischer Schul und Lehrer Schematismus Herausgegeben von: Möster-schles. Landes – Lehrer – vereine, Jägerndorf 1906.

Terlitzka V., *Das Schulwesen W: Heimatkunde des politischen und Schulbezirkes Bielitz (Land). Im Selbstverlage der Bezirkslehrerconferenz Bielitz (Land), (b.w.) Bielitz 1890 – 1892.*

Wydawnictwa prawne i dokumenty administracji państowej

Druga część dokumentu „Überweisungs – Zeugnis” dotycząca przeniesienia się ucznia do innej szkoły, z dnia 10 stycznia 1900 roku.

Doniesienie przesiedlin dotyczące uczennicy Polskiej Szkoły Ludowej w Pietwałdzie z dnia 19 stycznia 1917 roku.

Karta korespondencyjna w sprawie przeniesienia uczniów ze szkoły w Rudniku do szkoły w Kończycach Wielkich z dnia 18 września 1901 roku.

Karta korespondencyjna w sprawie przeniesienia uczniów ze szkoły w Rudniku do szkoły w Kończycach Wielkich z dnia 30 czerwca 1919 roku.

Katalogi klasowe z lat 1900/01 – 1918/19 ze Szkoły Ludowej w Rudniku.

Katalogi klasowe z lat 1894/95 – 1918/19 ze Szkoły Ludowej w Kończycach Wielkich.

Lehrplan (plan nauczania) po 1892 roku dla szkoły katolickiej I stopnia w Hażlachu.

Napomnienie wydane przez Miejsową Radę Szkolną w Kończycach Wielkich z dnia 9 listopada 1900 roku.

Pismo E. Mandy z Darkowa – Inwentarz zespołu „Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego”
sygn. 1 teczka: Sprawy szkolne.

Pismo do J. Jendrulka od k.k. Rady Szkolnej Powiatowej we Frysztacie z dnia 23 maja 1913 roku.

Pismo z k.k. Bezirkschulratu we Frysztacie do kierownictwa Szkoły Ludowej w Kończycach Wielkich z dnia 1 maja 1905 roku, nr Z: 996 K Sch 53.

Pismo z k.k. Bezirkschulratu we Frysztacie do kierownictwa Szkoły Ludowej w Kończycach Wielkich z dnia 2 maja 1906 roku, nr Z: 1437 K Sch 54.

Pismo z k.k. Bezirkschulratu we Frysztacie do kierownictwa Szkoły Ludowej w Kończycach Wielkich z dnia 28 kwietnia 1908 roku, nr Z: 1665 K Sch 60.

Protokół czynności dwuklasowej, publicznej szkoły ludowej mieszanej w Rudniku, od 15 maja 1916 roku.

Rozkład godzin (skrócony) dla kl. III szkoły ludowej w Kończycach Wielkich w roku szkolnym 1911/12, obowiązujący w okresie letnim – od 1 maja – 31 października, z dnia 1 maja 1912 roku.

Rozkład godzin od 1 maja – 31 maja 1913 roku dla kl. I szkoły ludowej w Kończycach Wielkich na rok szkolny 1912/13, z dnia 30 maja 1913 roku.

Rozkład godzin (skrócony) dla kl. III szkoły ludowej w Kończycach Wielkich w roku szkolnym 1913/14, obowiązujący w okresie letnim – od 1 maja – 31 października, z dnia 30 marca 1914 roku.

Stundenplan (plan nauki) w roku szkolnym 1907/08 dla kl. I szkoły ludowej w Kończycach Wielkich z 18 marca 1908 roku.

Świadectwo uwolnienia (ukończenia szkoły) ucznia 3-klasowej Publicznej Szkoły Ludowej w Kończycach Wielkich z roku szkolnego 1912/13.

Uwiodomienie szkolne (świadectwo szkolne) ucznia szkoły w Rudniku z roku szkolnego 1899/1900.

Uwiodomienie szkolne (świadectwo szkolne) ucznia szkoły w Rudniku z roku szkolnego 1901/02.

Überweisungs – Zeugnis (doniesienie przesiedlin) uczennicy szkoły w Rudniku z dnia 28 marca 1902 roku, która przeniosła się do szkoły ludowej w Kończycach Wielkich.

Źródła rękopiśmienne

Kronika Parafii św. Michała Archanioła w Kończycach Wielkich, powiat Cieszyn, cz. I.

Kronika szkolna z Kończyc Wielkich cz. I.

Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I.

Relacje ustne

1. Helena Gabzdyl z Rudnika, relacja z dnia 15 lutego 2004 r

VII. Szkoła w Rudniku w okresie II Rzeczypospolitej oraz II wojny światowej

VII. 1. Sytuacja w szkolnictwie na Śląsku Cieszyńskim w latach 1919–1945, na tle wydarzeń historycznych – skrót

I wojna światowa okazała się być dramatycznym huraganem dziejowym, po ucichnięciu którego musiało nieuchronnie dojść do nowych porządków w wielu dziedzinach życia. Po rozpadzie monarchii austrowęgierskiej, 28 października 1918 roku, Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego wzięła na siebie odpowiedzialność za sprawowanie władzy na tym terenie⁶⁹². W rezultacie Śląsk Cieszyński ogłosił się częścią przyszłej Polski⁶⁹³. Dnia 5 listopada 1918 roku została podpisana umowa, na podstawie której dokonano tymczasowego podziału Śląska Cieszyńskiego, a linię graniczną wytyczono zgodnie ze składem narodowościowym spornego obszaru. W związku z tymi zmianami, w latach dwudziestych XX wieku, zaczęto na Ziemi Cieszyńskiej tworzyć polską administrację państwową i samorządową⁶⁹⁴. Oczywiście za tym poszła nowa organizacja szkolnictwa.

W listopadzie 1918 roku stanowisko ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego objął Ksawery Praus – były kierownik Centralnego Biura Oświatowego obszaru z okresu I wojny światowej. Tymczasem Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego powołała władzę szkolną II instancji – Komisję Szkolną Księstwa Cieszyńskiego⁶⁹⁵. W jej skład weszli:

⁶⁹² K. Mozor, *Szkolnictwo katolickie w cieszyńskim Wikariacie Generalnym 1770 – 1925*, Wyd. Naukowe PAT, Kraków 2002, s. 222.

⁶⁹³ L. Miękina, *Echa stulecia W: Kalendarz Cieszyński 1987*, Wyd. Macierz Ziemi Cieszyńskiej, Cieszyn, 1986, s. 41.

⁶⁹⁴ F. Popiołek, *Historia Śląska...*, s. 570.

⁶⁹⁵ K. Mozor, *Szkolnictwo...*, s. 222.

„...Przewodniczący: dr Ernest Farnik, wizytator szkół średnich;

Zastępca: Bogusław Heczko, wizytator szkół powszechnych;

Członkowie: ks. kanonik Józef Londzin, poseł na Sejm;

Tadeusz Reger, poseł;

Dr Jan Michejda, zastępca R.M.;

Ks. Franciszek Kaluża, kanclerz biskupa;

Ks. pastor Jan Stonawski;

Dr Leimdörfer, rabin zast. wyzn.

Kazimierz Piątkowski, dyrektor;

Andrzej Koźdoń, dyrektor;

Jerzy Kubisz, kierownik szkoły;

Jan Kotas, nauczyciel szkoły wydziałowej;

Fryderyk Kretschmann, inspektor;

Robert Piesch, dyrektor;

Dr Pager, przedstawiciel Niemców.... „⁶⁹⁶.

Statut w/w Komisji zatwierdziła 25 listopada 1918 roku w Warszawie Rada Ministrów i 1 grudnia tego roku Komisja zaczęła swoją działalność w Cieszynie⁶⁹⁷. Dnia 15 marca 1919 roku, dekretem tejże Komisji Szkolnej Księstwa Cieszyńskiego, na stanowisko tymczasowego inspektora szkolnego powiatu cieszyńskiego został powołany główny nauczyciel polskiego Seminarium Nauczycielskiego w Bobrku – Karol Buzek.

Jeszcze młode organa władzy nie zdążyły okrzepnąć, gdy 23 stycznia 1919 roku wojska czeskie dokonały najazdu na niczego niespodziewającą się Polskę, w celu zagarnięcia Księstwa Cieszyńskiego, Spisu i Orawy. Rozpoczęło to niemal dwudziestoletni okres sporów o te tereny⁶⁹⁸.

Z datą 8 listopada 1916 roku, wiąże się zniesienie utrakwistycznego języka wykładowego w szkołach ludowych wydziałowych. Z kolei 28 lipca 1920 roku Konferencja Ambasadorów zdecydowała o podziale Śląska Cieszyńskiego. Polska otrzymała zaledwie 43,8% spornego obszaru. Część ta została włączona do województwa śląskiego.

Rok później nastąpiła kolejna ważna zmiana: 12 października 1920 roku Rada Szkolna Powiatowa w Cieszynie zawiadomiła kierownictwo szkoły w Rudniku o tym, że z dniem

⁶⁹⁶ Kronika Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich, cz. I, s. 335.

⁶⁹⁷ K. Mozor, *Szkolnictwo...,* s. 222.

⁶⁹⁸ K. Szelong, *Polsko – czeska wojna propagandowa* W: *Kalendarz Cieszyński* 1990, Wyd. Macierz Ziemi Cieszyńskiej, Cieszyn 1989, s. 40.

8 października 1920 roku ta nie podlega już Radzie Szkolnej Powiatowej we Frysztacie, tylko w Cieszynie⁶⁹⁹. Reorganizacja ta zapewne miała związek z wcześniejszym zaanektowaniem terenu Zaolzia przez Czechów, Frysztat bowiem znalazł się po drugiej stronie granicy.

Pomimo wybicia się na niepodległość, w ramach nowej Rzeczypospolitej Polskiej na Ziemi Cieszyńskiej, z braku polskiego prawa, jeszcze przez długi czas obowiązywało ustawodawstwo austriackie⁷⁰⁰, choć egzekwowane było przez polską administrację.

Pokonując trudności okresu przejściowego, podjęto trud wybudowania wielu nowych szkół, przebudowywano i dokonywano remontów starych budynków⁷⁰¹. Brakowało tak pomocy naukowych, jak i kadry nauczycielskiej. Pracę w szkołach zaczęli podejmować polscy nauczyciele z innych stron kraju⁷⁰². W szybkim tempie zaczęło się rozwijać szkolnictwo powszechnie i średnie oraz zawodowe. Ale szkoły powszechnie, które zaczęły powstawać jak grzyby po deszczu, były to w większości szkoły dość nisko zorganizowane – jedno lub dwuklasowe, a ponadto drogę do szkolnictwa średniego zamykały wysokie koszty. Jednak była już odczuwalna zmiana nastawienia do sprawy nauczania w języku ojczystym – przywrócono nauczanie w języku polskim religii oraz czytania i pisania. Zaczęto już też tolerować język polski w urzędach⁷⁰³. Istniały jeszcze szkoły niemieckie – głównie w miastach, bo te zamieszkiwała ludność niemiecka, natomiast wieś od zarania była na wskroś etnicznie polska.

Dnia 4 lutego 1922 roku Karol Buzek został mianowany inspektorem szkolnym w Cieszynie (z ważnością od 1921 roku)⁷⁰⁴.

Pierwszymi aktami państwowymi o podstawowym znaczeniu, dotyczącymi edukacji, były dekrety z 7 lutego 1919 roku o obowiązku szkolnym oraz kształceniu nauczycieli szkół powszechnych. Nauka w szkole podstawowej była bezpłatna i obowiązywała od 7 – 14 roku życia⁷⁰⁵. Do czasu zorganizowania wszędzie pełnych, 7 – letnich szkół powszechnych, miały przejściowo funkcjonować szkoły powszechnie z 4 – letnią nauką codzienną i 3 – letnią obowiązkową nauką uzupełniającą lub z 5 – letnią nauką codzienną i 2 – letnią uzupełniającą. Wydano także okólnik nr 9 z 1920/21 roku dotyczący kar cielesnych.

⁶⁹⁹ Protokół czynności....

⁷⁰⁰ S. Inglot (red.), *Historia chłopów...*, s. 280.

⁷⁰¹ Tamże, s. 365-369.

⁷⁰² F. Popiołek, *Historia Śląska...*, s. 570.

⁷⁰³ S. Inglot (red.), *Historia chłopów...*, s. 364-365.

⁷⁰⁴ K. Mozor, *Szkolnictwo...*, s. 222.

⁷⁰⁵ R. Wroczyński *Dzieje oświaty polskiej*, t. II, Wyd. Żak, Warszawa 1996, s. 251.

Wspomniany dekret o kształceniu nauczycieli szkół powszechnych powoływał 5-letnie seminaria nauczycielskie. Przez pierwsze trzy lata uczyono tu przedmiotów o charakterze ogólnokształcącym, dwa ostatnie przeznaczano na kształcenie pedagogiczne.

Ustrój szkolnictwa podstawowego regulowała ustanowiona o zakładaniu i utrzymaniu publicznych szkół powszechnych z roku 1922. Według ustaleń tej ustawy, szkoły były utrzymywane przez organa państwowego, pokrywające wydatki osobowe i na pomoce naukowe oraz częściowo przez samorządy miejskie i wiejskie, które miały ponosić wydatki związane z utrzymaniem budynku oraz jego wewnętrznych urządzeń⁷⁰⁶.

Stopień zorganizowania szkół był uzależniony od liczby dzieci oraz gęstości zaludnienia. Droga uczęszczających do szkoły nie mogła przekraczać 3 km⁷⁰⁷. Powyższe ustawy zostały przytoczone w niniejszej monografii dla tego, że - choć obejmowały skutkami swoich ustaleń również szkoły z innych rejonów Polski – przez to dotyczyły i szkół, znajdujących się na Ziemi Cieszyńskiej. Niestety – warunki egzekwowania przepisów tych ustaw nie zawsze pozwalały na ich pełne wykonanie.

Dnia 31 maja 1924 roku ukonstytuowała się nowa Rada Szkolna Powiatowa:

„...Przewodniczący:	<i>starosta dr Jerzy Kisiala (Cieszyn);</i>
<i>Zastępca:</i>	<i>inspektor szkolny Karol Buzek (Cieszyn);</i>
<i>Sekretarz:</i>	<i>prof. Jerzy Cieściała (Cieszyn);</i>
<i>Członkowie:</i>	<i>Ks. prof. dr Józef Wrzoł (Cieszyn);</i> <i>Ks. prof. dr Jan Stonawski (Cieszyn);</i> <i>P. Ignacy Klein (Cieszyn);</i> <i>Burmistrz dr Jan Michejda (Cieszyn);</i> <i>Dyr. Emil Sznapka (Bobrek);</i> <i>Dyr. Jan Żebrok (Skoczów);</i> <i>Przełożony gminy: Ferdynand Durczak (Zebrzydowice);</i> <i>Przełożony gminy: Paweł Lipowczan (Ustroń);</i> <i>Przełożony gminy: Jan Sztwiertnia (Goleszów);</i> <i>Przełożony gminy: Jan Zajonc (Ogrodzona).... „⁷⁰⁸.</i>

⁷⁰⁶ R. Wroczyński, *Dzieje..* t.II, s. 252-253.

⁷⁰⁷ Tamże, s. 253.

⁷⁰⁸ Kronika Szkoły Podstawowej w Kończycach..., s. 325.

W 1926 roku zapowiedziano przystąpienie do prac nad reformą oświaty i rozpoczęto działania w tym kierunku, powołując Komisję Reformy Szkoły. Rezultatem jej prac był projekt ustawy, ogłoszony w 1927 roku przez ministra WRiOP, Gustawa Dobruckiego⁷⁰⁹.

31 grudnia 1926 roku rozesłano po szkołach powiatu cieszyńskiego żalobną wiadomość o śmierci i pogrzebie Bogusława Heczki – wizytatora szkół powszechnych i wydziałowych Śląska Cieszyńskiego⁷¹⁰.

Dnia 28 września 1932 roku wszedł w życie zakaz stosowania kar cielesnych w szkołach województwa śląskiego⁷¹¹.

W 1932 roku reforma szkolna została zrealizowana, ale w oparciu o inne założenia niż projekty, o których była mowa wyżej. Nazwano ją ustawą Jędrzejowiczowską – od nazwiska ministra WRiOP Janusza Jędrzejewicza. Uchwalono ją 11 marca 1932 roku, a zaczęła obowiązywać od nowego roku szkolnego 1932/33.

Ustawa ta ujednoliciała system oświaty w Polsce. Obowiązywała do końca II Rzeczypospolitej Polskiej. Przewidywała ona organizację przedszkoli dla dzieci kończących trzeci rok życia i ustanawiała powszechny, 7 – letni obowiązek szkolny. Po jego wypełnieniu uczniowie nieuczęszczający do szkoły średniej podlegali obowiązkowemu dokształcaniu, aż do ukończenia 18 roku życia. Ustawa ta mówiła jeszcze o organizacji szkolnictwa ponadpodstawowego, między innymi określała, że do szkoły średniej można było iść po ukończeniu VI klasy szkoły powszechnej; VII klasę kończyła młodzież nieuczęszczająca do szkoły średniej i kończąca naukę na szczeblu podstawowym. A ponieważ większość dzieci pobierała naukę tylko w szkołach I stopnia – 4 klasowych, nie mogły one zdawać do szkoły średniej⁷¹². Sytuacja ta utrwała niekorzystne tendencje do pozostawiania dzieci ze wsi – głównie pochodzenia chłopskiego – bez możliwości ukończenia szkoły średniej⁷¹³.

Po dziesięciu latach prób podejmowania negocjacji z Pragą, Polska 30 września 1938 roku postawiła ultimatum stronie czeskiej. Zostało ono zaakceptowane. Wtedy - 2 października 1938 roku, korpus gen. Władysława Bortnowskiego zajął Zaolzie⁷¹⁴.

Zbliżała się nieuchronnie II wojna światowa. W dniu 1 września 1939 roku wojska niemieckie zaatakowały Polskę również od strony Czechosłowacji, uprzednio już przez nie zajętej. Sześć lat działań wojennych odcisnęło piętno i na tym zakątku Polski – Śląsku

⁷⁰⁹ R. Wroczyński, *Dzieje..., t. II*, s. 260.

⁷¹⁰ Protokół czynności...

⁷¹¹ Tamże.

⁷¹² R. Wroczyński, *Dzieje..., t. II*, s. 262-263.

⁷¹³ Tamże, s. 262-263.

⁷¹⁴ J. Tazbir (red.), *Zarys historii Polski*, Wyd. Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1980, s. 654.

Cieszyńskim. Wraz z Zaolziem znalazł się on wówczas, w październiku, w granicach tzw. rejencji katowickiej⁷¹⁵. Został wcielony do Rzeszy niemieckiej, jako jej część składowa. Podzielono go na 2 powiaty: cieszyński (łącznie z Zaolziem) i bielski.

Głębokie rany zostały zadane także dotąd tak prężnie rozwijającemu się szkolnictwu. Przede wszystkim zlikwidowano całe szkolnictwo polskie oraz wszelkie polskie organizacje i instytucje. Usunięto znowu język polski z życia publicznego – za przewinienie pod tym względem groziły surowe kary⁷¹⁶.

Oprócz dwujęzycznych zarządzeń w kilku okręgach rolniczych, w pierwszych tygodniach okupacji – reszta obwieszczeń była drukowana i rozpowszechniana wyłącznie w języku niemieckim – w większości niezrozumiałym dla polskich obywateli⁷¹⁷.

Także w Cieszyńsku zaczęły się represje wobec inteligencji polskiej – w tym przede wszystkim nauczycieli⁷¹⁸. Na przykład w Skoczowie aresztowano prawie wszystkich, w tym m. in. Gustawa Morcinka⁷¹⁹. Aresztowano wielu księży – wśród nich znalazł się także ks. Stanisław Kukla z Kończyc Wielkich, który zginął w Dachau.⁷²⁰ W powiecie cieszyńskim zginęło 58 nauczycieli; na różnych frontach i w obozach: 11; skazano za udział w ruchu oporu: 20. Przerzedzono też kadrę kierowniczą⁷²¹. W szkołach nauczano wyłącznie po niemiecku. Dla starszych uczniów urządzone tzw. klasy przejściowe⁷²². Katowickie władze rejencyjne wprowadziły na swoim terenie wzorzec strukturalny rodem z Rzeszy – w szkołach podstawowych nauczano wg programu tam obowiązującego. Taka sama też obowiązywała skala ocen – sześciostopniowa.

Ten system organizacyjny był regulowany przez zarządzenie prezydenta rejencji katowickiej, Waltera Springoruma, z dnia 21 marca 1940 roku⁷²³. Z początku, z powodu braku kadry, skracano lekcje, bądź łączono całe klasy – dotyczyło to głównie lat 1939 – 1941. Całkowita lub niedostateczna znajomość języka niemieckiego wśród dzieci polskich spowodowała, że władze szkolne wprowadziły obok normalnych szkół podstawowych także

⁷¹⁵ K. Popiołek, *Historia...,* s. 679.

⁷¹⁶ Tamże, s. 678.

⁷¹⁷ J. Chlebowczyk (red.), *Cieszyn...,* s. 283.

⁷¹⁸ K. Popiołek, *Historia...,* s. 672.

⁷¹⁹ E. Biszorski, J. Broda, W. Iwanek, K. Kajzer (red.), *Dzieje Skoczowa od zarania do współczesności*, (b. w.), Skoczów 1993, s. 99.

⁷²⁰ Kronika Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich, cz. I, s. 356-357.

⁷²¹ E. Biszorski, *Dzieje Skoczowa...,* s. 99.

⁷²² K. Popiołek, *Historia...,* s. 670.

⁷²³ J. Molenda, *Szkolnictwo w rejencji katowickiej w latach okupacji hitlerowskiej*, Wyd. Śląsk, Instytut Naukowy, Katowice 1976, s. 19.

szkoły przejściowe – „Übergangsvolksschulen”⁷²⁴. Miały one funkcjonować tylko przez pewien czas – do opanowania języka niemieckiego przez dzieci, potem miały one ulec likwidacji. Program ich ograniczał się wyłącznie do praktycznego nauczania języka niemieckiego. W stosunku do szkół niemieckich miały znacznie okrojony program, dlatego też niemieckim dzieciom nie wolno było do nich uczęszczać. W 1940 roku nauczano już tylko po niemiecku. Za używanie polskiej mowy karano⁷²⁵. Chłopcy przymusowo musieli należeć do Deutsche Jugend (DJ) oraz Hitlerjugend (HJ). Dziewczęta odpowiednio musiały wstępować do Bund Deutscher Mädel (BDM)⁷²⁶.

Szkoły były często zajmowane przez administrację niemiecką, wojsko oraz szpitale – w czasie kontrofensywy budynki te stanowiły więc główny cel dla artylerii i bomb lotniczych. Wiele szkół uległo zniszczeniu. Spalone lub zniszczone wiele pomocy naukowych – szczególnie podręczników polskojęzycznych⁷²⁷.

W okresie rządów Ottona Fitznera – szefa zarządu cywilnego rejencji katowickiej⁷²⁸, zamknięto na terenie Śląska Cieszyńskiego i Górnego wszystkie polskie szkoły. Chwilowo przerwały naukę nawet szkoły niemieckie w czasie kampanii wrześniowej. Po przesunięciu się frontu w głąb Polski i powstaniu nowej władzy administracyjnej, zaczęto otwierać pierwsze placówki oświatowe⁷²⁹. Ponieważ budynki szkolne były całkowicie lub częściowo zniszczone – trzeba je było odbudowywać lub remontować. Często zniszczone było tylko wyposażenie. Dużą rolę w zabezpieczeniu i ratowaniu pomocy naukowych oraz książek odegrała ludność miejscowa oraz nauczyciele i uczniowie, którzy niejednokrotnie z narażeniem życia swojego i rodziny ukrywali cenne przedmioty u siebie w domu, bądź u znajomych⁷³⁰.

W tym czasie tworzono różnego rodzaju organa władz administracyjnych, policyjnych i wojskowych, na których potrzeby adaptowano wszystkie nadające się do tego celu budynki i lokale – szczególnie ten los spotkał dawne szkoły polskie.

Zgodnie z zarządzeniem szefa zarządu cywilnego, wspomnianego wcześniej O. Fitznera, z 15 września 1939 roku, odpowiedzialnym za zorganizowanie szkolnictwa

⁷²⁴ J. Molenda, *Szkolnictwo...* s. 19.

⁷²⁵ K. Popiołek, *Historia...*, s. 678.

⁷²⁶ K. Popiołek, *Śląskie dzieje*, Wyd. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa – Kraków 1981, s. 503.

⁷²⁷ E. Biszorski (red.), *Dzieje Skoczowa...*, s. 99-100.

⁷²⁸ K. Popiołek, *Historia...*, s. 667.

⁷²⁹ J. Molenda, *Szkolnictwo...*, s. 12-13.

⁷³⁰ Tamże, s. 13; Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 10-12.

niemieckiego został Otto Ulitz — działacz mniejszości niemieckiej okresu międzywojennego o orientacji nacjonalistycznej, jeden z organizatorów oraz przewodniczący Volksbundu⁷³¹.

Do współpracy z O. Ulitzem zostali powołani m. in. radcy szkolni Andreas Dudek i Paul Poralla – przywódcy przedwojennego Związku Szkół (Szkolnego) (Schulverein) na Górnym Śląsku oraz dr Sornik – czołowy działacz Jungsdeutsche Partei⁷³². Do sztabu organizacyjnego powołano również dyrektora szkolnictwa średniego Hancka z Zabrzego i radcę szkolnego Balickiego z Opola. Dnia 26 października 1939 roku powstał Wydział do Spraw Kościoła i Szkół, na czele którego stanął już wspomniany O. Ulitz. Wydział ten był podporządkowany organizacyjnie prezydentowi rejencji – Walterowi Springorumowi. Kierował on organizacją szkolnictwa w powiatach i miastach rejencji katowickiej, poprzez powołanych już 13 października 1939 roku 22 radców szkolnych, odpowiedzialnych za swoje rejony. Nad szkolnictwem rejencji katowickiej sprawowało władzę Ministerstwo Nauki, Wychowania i Oświaty w Berlinie – istniejące od 1 maja 1934 roku. Kierował nim Bernhard Rust⁷³³.

Ministerstwo drukowało swoje zarządzenia i okólniki w dzienniku urzędowym „Deutsche Wissenschaft, Erziehung und Volksbildung” wychodzącym dwa razy w miesiącu. Władze rejencji publikowały swoje zarządzenia pod nazwą „Amtliches Schulblatt für Regierungsbezirk Kattowitz”⁷³⁴.

Już 6 października 1939 roku, plan stworzenia organizacji szkół niemieckich został przedstawiony przez wcześniej wspomnianego O. Ulitzu. W krótkim czasie miały zostać uruchomione szkoły podstawowe, średnie, zawodowe i techniczne⁷³⁵. Przewidywano tylko jeden język wykładowy – niemiecki. Ostateczny kształt temu planowi nadali nadprezydent prowincji śląskiej Józef Wagner i gauleiter Brecht⁷³⁶.

Dla dziewcząt i chłopców istniały różne programy nauczania, ale dzieci mogły też uczęszczać razem do klas koedukacyjnych. Rok szkolny zaczynał się w kwietniu, po tzw. wakacjach wiosennych, co zostało zmienione w roku 1941/42 i rok szkolny rozpoczynał się po feriach letnich. Dla szkół podstawowych na wsi, przewidziano podział wakacji letnich na 2 okresy – część wykorzystywano latem, pozostałe dni jesienią

⁷³¹ J. Molenda, *Szkolnictwo...,* s. 14.

⁷³² Tamże, s. 15.

⁷³³ Tamże, s. 15-16.

⁷³⁴ J. Molenda, *Szkolnictwo...,* s. s. 16.

⁷³⁵ K. Popiółek, *Historia...,* s. 670.

⁷³⁶ J. Molenda, *Szkolnictwo...,* s. 16.

– na wykonanie pilnych prac rolniczych. Terminy wakacji mogły być ustalone odmiennie w poszczególnych państwach⁷³⁷.

Aby odpowiednio kształtać charakter i światopogląd dzieci, a także wychowywać je w duchu niemieckim – do pracy w szkołach przyjmowani byli nauczyciele działający w prowincji III Rzeszy – większa ich grupa przybyła w połowie 1940 roku z Zagłębia Saary. Mieli oni specjalne przywileje – umowę o pracę do końca życia, odpowiednie stanowiska, wyposażenie, urlopy wypoczynkowe, prawo do emerytury, ubezpieczenie itp.⁷³⁸ Z powodu braku mieszkań dla nich – usuwano z prywatnych mieszkań nauczycieli polskich i udostępniano je (wraz z wyposażeniem) Niemcom. Przydzielano też im ogródki i działki rolne, ale zmuszano do ich uprawy miejscową ludność, bo niemieccy nauczyciele nie znali się na uprawie roli⁷³⁹.

Niemieccy kandydaci do zawodu nauczycielskiego musieli spełniać kilka warunków. Byli zobowiązani zdawać dwa egzaminy kwalifikacyjne – pierwszy z nich miał być zdany w Rzeszy, w niemieckim seminarium nauczycielskim (na terenie rejencji katowickiej były to dwa seminaria: ewangelickie w Bielsku oraz klasy niemieckie seminarium cieszyńskiego). Drugi egzamin już nie musiał być zdawany przed niemieckimi urzędnikami i obejmował znajomość języka niemieckiego oraz historii Niemiec. Istotnym warunkiem było przyjęcie Volkslisty i uzyskanie grupy I. Nauczyciele grupy II i III mogli uczyć w szkolnictwie podstawowym, ale tylko ci, którzy pracowali uprzednio w szkolnictwie mniejszościowym i po poręczeniu NSDAP. Rodzaj Volkslisty decydował o wysokości renty starczej⁷⁴⁰.

W celu pokrycia zapotrzebowania na nauczycielki szkół zawodowych, kształcących dziewczęta w zawodach kobiecych, prezydent rejencji katowickiej, wraz z władzami szkolnymi, zorganizował na początku 1940 roku – m. in. w Kończycach Wielkich – roczne kursy dla kobiet. Starające się o przyjęcie dziewczęta musiały posiadać obywatelstwo niemieckie, znajomość języka niemieckiego, świadectwo maturalne lub ukończoną zawodową szkołę ogólnokształcącą oraz odpowiedni wiek: z początku 19 – 28 lat. Później zmieniono wymagania: obowiązywało ukończenie 18 – 32 lat życia, ukończenie średniej szkoły stopnia niższego lub VI klasy szkoły średniej oraz roczna praktyka w prowadzeniu domu na wsi i ukończenie jednego roku średniej szkoły technicznej⁷⁴¹.

⁷³⁷ J. Molenda, *Szkolnictwo...*, s. 45.

⁷³⁸ Tamże.

⁷³⁹ Tamże.

⁷⁴⁰ Tamże, s. 59.

⁷⁴¹ Tamże.

Jesienią 1940 roku uruchomiono kursy przygotowawcze do dalszej nauki w szkołach pedagogicznych, m. in. w Orłowej (powiat Cieszyn). Dnia 1 kwietnia 1941 roku przekształcono te trzy kursy w seminaria pedagogiczne 5 – letnie (Lehrerbildungsanstalten). Cztery lata trwało przygotowanie teoretyczne, a na piątym roku była praktyka. Aby się do seminarium dostać, trzeba było mieć narodowość niemiecką, świadectwo ukończenia szkoły podstawowej lub *Hauptschule* oraz zdać egzamin wstępny. Po szkole średniej nauka trwała tylko 3 lata⁷⁴².

Nauczyciele z powiatu cieszyńskiego często ukrywali swoje obywatelstwo polskie, bojąc się odmowy przyjęcia do pracy. Kiedy kontrola dokumentów przez NSDAP wykazywała stan faktyczny – na ogół ich zwalniano lub przenoszono na inne tereny rejencji katowickiej⁷⁴³.

Osobnym rozdziałem w historii szkolnictwa w okresie II wojny światowej było tajne nauczanie. Zostało ono zorganizowane przez Józefa Norkę⁷⁴⁴, będącego łącznikiem Warszawy ze Śląskiem⁷⁴⁵. Siedzibą rejonu były Czechowice, całością kierował niejaki Jurecki. Rejon obejmował trzy powiaty: cieszyński, bielski i żywiecki. Dodatkowy ośrodek mieścił się m. in. w Cieszynie, kierowali nim Emil Sznapka i Władysław Więsław⁷⁴⁶. Norek przyjeżdżała do nich raz w tygodniu. Przywoził programy nauczania i instrukcje opracowane przez pracowników Śląskiego Biura Szkolnego z siedzibą w Warszawie. Z powrotem zabierał sprawozdania nauczycieli: ze swojej działalności, o liczbie i rodzajach szkół niemieckich oraz zabezpieczeniu majątku szkolnego przed władzami okupacyjnymi. W 1944 roku Norka aresztowano, ale nauczanie odbywało się nadal, tylko, że teraz w formie samokształcenia. Uczniowie byli potem co jakiś czas odpytywani.

Byli też nauczyciele działający na własną rękę. Jednym z nich był m. in. Wilhelm Szuścik z Rudnika⁷⁴⁷.

Często tajne nauczanie było możliwe tylko dzięki współpracy z ludnością z III, IV, nawet niekiedy i z II grupą Volkslisty. Rekrutowali się oni z różnych środowisk społecznych i kulturalnych: byli to nauczyciele, duchowni, kolejarze, robotnicy. Rozprowadzano pieniądze i paczki dla najbiedniejszych nauczycieli. Pod koniec wojny do budowania umocnień angażowano obowiązkowo mężczyzn, kobiety i młodzież od lat 14,

⁷⁴² J. Molenda, *Szkolnictwo...,* s., s. 59-60.

⁷⁴³ Tamże, s. 74.

⁷⁴⁴ Tamże, s. 188.

⁷⁴⁵ K. Popiółek, *Śląskie dzieje...,* s. 539.

⁷⁴⁶ J. Molenda, *Szkolnictwo...,* s. 193.

⁷⁴⁷ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 10-12.

z kilofami i łopatami⁷⁴⁸. Do Volkssturmu przyjmowano wszystkich mężczyzn od 16 – 60 roku życia – także uczniów szkół. Nieraz przyjmowano nawet młodszych. Rozpoczęto budowanie schronów przeciwlotniczych w szkołach. Zmniejszono liczbę godzin lekcyjnych⁷⁴⁹. Zwolniono niektóre budynki szkolne, aby je przygotować dla bezdomnych, szpitali wojskowych i punktów sanitarnych. Przygotowywano w pobliżu budynków szkolnych rowy przeciwdłamkowe i osłaniające. Wprowadzono obowiązek zaciemniania okien w czasie alarmów lotniczych. W każdej szkole kierownik szkoły miał być odpowiedzialny za obronę przeciwlotniczą, na niektórych lekcjach wprowadzono elementy obrony przeciwlotniczej. Wydano polecenie opróżnienia wszystkich strychów szkolnych z materiałów łatwopalnych, ustawiono pojemniki z piaskiem i wodą, przygotowano na wypadek pożaru ręczne sikawki, drabiny, siekiery, łopaty, łopatki. Pochowano laboratoryjną aparaturę i wszelki sprzęt techniczny w piwnicach szkolnych. W razie potrzeby zawieszano zajęcia, młodzież uczestniczyła w różnego rodzaju szkoleniach. Wprowadzono nocne dyżury przeciwpożarowe dla chłopców od 15 roku życia oraz dla dziewcząt od 16 roku życia⁷⁵⁰. Młodzież osieroconą, bez zajęcia – wyłapywano i kierowano do obozów – m. in. w Cieszynie – miejsc stałego pobytu bezdomnej młodzieży powyżej 10 roku życia. Młodszych oddawano pod opiekę wychowawcom. Natomiast nieletnich podejrzanych o sprzyjanie polskości lub nawet o narodowość polską, kierowano do zamkniętego zakładu wychowawczego⁷⁵¹. Jeden z nich mieścił się w Cieszynie. Część dzieci nienadająccych się ze względów rasowych do germanizacji została przekazana, jako uczniowie do zakładów gospodarczych w obozach koncentracyjnych⁷⁵² – wg specjalnego zarządzenia wydanego 6 stycznia 1943 roku przez H. Himmlera.

Nadchodzący nieuchronnie koniec wojny dawał zarazem nadzieję na lepsze jutro, jak i przeczucie następnych, istotnych zmian w porządku świata – podobnie jak po I wojnie światowej – które wkrótce dały o sobie znać tak w Europie, w Polsce, na Ziemi Cieszyńskiej, Rudniku, jak i w małej społeczności rudnickiej Alma Mater.

⁷⁴⁸ J. Molenda, *Szkolnictwo...*, s. 193.

⁷⁴⁹ Tamże, s. 193.

⁷⁵⁰ J. Molenda, *Szkolnictwo...*, s. 211.

⁷⁵¹ K. Popiółek, *Historia...*, s. 679.

⁷⁵² Tamże, s. 666.

VII. 2. Działalność szkoły w Rudniku w latach 1919 – 1945 na tle historii regionu

Jak wynika z lektury poprzedniego rozdziału, kierownictwo w roku szkolnym 1918/19, w szkole w Rudniku, nadal sprawował Józef Jendrulek⁷⁵³. Do 30 listopada 1918 roku pracował wraz z nim nauczyciel Antoni Janik, który następnie został dekretem przeniesiony do szkoły w Marklowicach⁷⁵⁴. Choć w pierwszym roku po I wojnie światowej frekwencja była niska (porównaj rozdział V), to jednak kierowanie szkołą i nauczanie ponad setki dzieci nie było sprawą prostą. Tym bardziej, że w tym roku szkolnym (przynajmniej oficjalnie) nie mógł liczyć na pomoc żony – brak jej wpisów w katalogu. Jedynie religia była nauczana przez księdza Karola Olszaka⁷⁵⁵. Bieda była wielka, często lekcje nie odbywały się z powodu nadal jeszcze obowiązujących J. Jendrulka dodatkowych czynności, jak np. „obliczanie ziemniaków” we Frysztacie⁷⁵⁶. Pomimo to życie toczyło się i w szkole, i w wiosce zwykłym torem. Tak uczniowie, jak i nauczyciele oraz mieszkańcy Rudnika z nadzieją spoglądali w przyszłość. Skończyła się wojna, a niczego gorszego się w przyszłości nie spodziewali. Wojna jednak, pomimo, że zakończona – nadal dawała się jeszcze we znaki. Oto w całej okolicy (i nie tylko), zaczęła zbierać swoje żniwo niebezpieczna odmiana grypy zwana hiszpanką. Być może przywlekli ją ze sobą powracający z wojny żołnierze. Ponieważ wiele osób zachorowało i były przypadki śmiertelne – od 6 października do 10 listopada szkoła była zamknięta z powodu epidemii⁷⁵⁷. Dzień 14 listopada znów był wolny od nauki, ponieważ kierownik szkoły musiał udać się do Cieszyna na przysięgę⁷⁵⁸. A 11 grudnia 1918 roku odbyło się z kolei uroczyste nabożeństwo w Kończycach Wielkich za powrót żołnierzy z wojny – i znowu nauki nie było, ponieważ brała w nim udział także działy z Rudnika⁷⁵⁹. Z kolei od 5 do 12 stycznia

⁷⁵³ Dziennik szkolny z roku szkolnego 1918/19.

⁷⁵⁴ Protokół czynności...

⁷⁵⁵ Dziennik szkolny z roku szkolnego 1918/19.

⁷⁵⁶ Tamże.

⁷⁵⁷ Tamże; Protokół czynności...

⁷⁵⁸ Dziennik szkolny z roku szkolnego 1918/19.

⁷⁵⁹ .Tamże.

1919 roku odbywały się w szkole jedynie powtórzenia przerobionego materiału. Prawdopodobnie winę za ten stan rzeczy ponosił nawał obowiązków, niepozwalający Jendrulkowi na normalne prowadzenie lekcji – był przecież do wszystkiego sam⁷⁶⁰.

Do tego wszystkiego, 26 stycznia 1919 roku szkoła została zajęta przez wojska czeskie, z powodu najazdu Czechów na Ziemię Cieszyńską już w nowej Polsce. Był to szok tak dla uczniów, jak i dla całej społeczności Rudnika – takiego obrotu sprawy nikt nie przewidział – nawet polska dyplomacja. Czesi przebywali w szkole do 23 lutego. Dnia 25 lutego żołnierze czescy opuścili Rudnik i można było przystąpić do wielkiego sprzątania⁷⁶¹. Jak szkoła wyglądała po przymusowym kwaterunku żołnierzy – można sobie było wyobrazić, skoro czyszczenie całego budynku szkolnego i klasy trwało od 2 – 16 marca. W pracach tych brały także udział uczniowie⁷⁶².

W tym roku szkolnym – 19 marca – obchodzono po raz pierwszy uroczystie imieniny Naczelnika Państwa – Józefa Piłsudskiego. Dzień ten był wolny od zwykłej nauki. Potem jeszcze dzieci nie uczyły się 7 kwietnia – z powodu liczenia przez Jendrulka wspomnianych ziemniaków we Frysztacie – oraz 22 maja; bo wtedy odbyło się zebranie w Zebrzydowicach⁷⁶³. Ale już wcześniej, bo od 11 maja, śmiertelne niebezpieczeństwo zawisło nad Rudníkiem i okolicą: prawdopodobnie na skutek przemarszu czeskich wojsk, został na ten teren zawleczone zarazek czarnej ospy. Decyzją władz szkoły była zamknięta z powodu tej choroby od 8 czerwca do 11 lipca⁷⁶⁴. Dnia 12 lipca w Kończycach odbyło się tradycyjne nabożeństwo dziękkczynne z okazji zakończenia tego – jakże trudnego – roku szkolnego⁷⁶⁵.

Następny rok szkolny, czyli 1919/20, też wcale nie należał do najspokojniejszych. Już sama aura zadbała, aby mieszkańcom tego regionu nie było zbyt łatwo. Najpierw - wyjątkowo wcześnie przyszła zima. Już 30 października spadł śnieg i leżał długo, bo co najmniej do 9 listopada, a w tym czasie jeszcze porządnie dosypywało i było bardzo zimno. A potem już od 16 – 23 listopada przedwczesna zima pokazała swoje pazury: śnieżyce i wielkie mrozy spowodowały niską frekwencję, więc dało się tylko powtarzać przerobiony materiał w szkole. Dnia 28 grudnia J. Jendrulek skrupulatnie odnotował w katalogu wielki mróz – minus 28° C. Wolne z okazji Świąt Bożego Narodzenia były dni aż do

⁷⁶⁰ Dziennik szkolny z roku szkolnego 1918/19.

⁷⁶¹ Tamże.

⁷⁶² Tamże.

⁷⁶³ Tamże; Protokół czynności....

⁷⁶⁴ Dziennik szkolny z roku szkolnego 1918/19.

⁷⁶⁵ Tamże.

3 stycznia 1920 roku⁷⁶⁶. W tym to też czasie znów pojawiła się w Rudniku czarna ospa⁷⁶⁷. Choć dzieci tym razem do szkoły uczęszczały, to do 11 stycznia znowu były tylko powtórki, bo z powodu wielkich opadów śniegu tylko niektóre mogły dojść do szkoły⁷⁶⁸. Dnia 26 stycznia w Kończycach Wielkich odprawiono żałobne nabożeństwo za poległych w obronie Śląska oraz za śp. Józefa Hallera⁷⁶⁹. W dniu 28 stycznia znowu pojawił się kolejny przypadek czarnej ospy w Rudniku⁷⁷⁰. Trudności w zaopatrzeniu po wojnie musiały być poważne – 3 lutego nie mogły odbyć się lekcje z powodu braku... rur do pieca⁷⁷¹. Pod datą 11 marca 1920 roku, w katalogu klasowym zostały odnotowane rozruchy⁷⁷². Miłym akcentem były uroczyste obchodzone imieniny Naczelnika, ale już 13 kwietnia kierownik szkoły wyjechał do Frysztatu w sprawie mąki dla górników, potem zaś 26, 27 i 28 kwietnia 1920 roku nastąpiły dni strajku szkolnego⁷⁷³. W tym samym czasie doszło do wymiany dotąd obowiązującej waluty – koron na marki. Od 25 kwietnia do 5 maja – były już tylko same powtórki materiału⁷⁷⁴. Z kolei 3 maja obchodzono święto narodowe. Potem 17 czerwca znowu zjazd nauczycieli – konferencja we Frysztacie i od 22 – 23 czerwca – wolne w celu dokonania spisu obsianego areału pól – do danych statystycznych⁷⁷⁵. W tym roku zmalała liczba uczęszczających dzieci do szkoły do 50 chłopców i 37 dziewcząt – razem 87 uczniów. Od 9 kwietnia uczył religii w Rudniku ks. Kopeć⁷⁷⁶.

W roku szkolnym 1920/21 w szkole obok J. Jendrulka pracowała już jego żona – Waleria – i oczywiście ksiądz – Karol Olszak. Liczba dzieci w szkole znów obniżyła się: wszystkich uczniów było 82, z tego 48 chłopców i 34 dziewcząt⁷⁷⁷. Prawdopodobnie miało to związek z wojną – mężczyźni zostali zmobilizowani, a to przełożyło się na niższy przyrost naturalny z powodu ich nieobecności. Poza zwyczajowo przyjętymi dniami wolnymi od nauki z powodu świąt kościelnych i państwowych, konferencji oraz dodatkowych, spowodowanych wypełnianiem niezliczonych obowiązków przez kierownika szkoły, doszły jeszcze dni wolne od 17 kwietnia do 1 maja z powodu zamknięcia szkoły, decyzją lekarza powiatowego dra

⁷⁶⁶ Dziennik szkolny z roku szkolnego 1919/20.

⁷⁶⁷ Tamże.

⁷⁶⁸ Tamże.

⁷⁶⁹ Tamże.

⁷⁷⁰ Tamże.

⁷⁷¹ Tamże.

⁷⁷² Tamże.

⁷⁷³ Tamże.

⁷⁷⁴ Tamże.

⁷⁷⁵ Tamże.

⁷⁷⁶ Tamże.

⁷⁷⁷ Dziennik szkolny z roku szkolnego 1920/21.

Pustówki, a to za przyczyną epidemii odry⁷⁷⁸. J. Jendrulek – człowiek rozmiłowany w swojej pracy i skrupulatny zarazem – uczynił jeszcze dwa interesujące wpisy w tym roku: 22 marca wpisał objaśnienie Konstytucji państwa, a 23 marca – plebiscyt na Górnym Śląsku – podpisanie pokoju⁷⁷⁹.

Następnego roku szkolnego – 1921/22 – stan kadry pedagogicznej się nie zmienił. Liczba uczniów spadła jeszcze bardziej i wynosiła 74 dzieci: 41 chłopców i 33 dziewcząt. Niezbyt zachęcająco przedstawiała się frekwencja, bo 63,45%⁷⁸⁰.

Po raz pierwszy tak wcześnie, bo 5 września, odbyło się tradycyjne, inaugurujące rok szkolny nabożeństwo w Kończycach Wielkich⁷⁸¹. Na szczęście nie było aż tak tragicznych wydarzeń, w które obfitowały ubiegłe lata. Wśród ciekawych zapisów, dokonanych w katalogu klasowym ręką niezawodnego J. Jendrulka, znalazły się notatki o spisie ludności (od 3 do 4 października), o długotrwałej i ciężkiej zimie (pierwsze opady śniegu nastąpiły już 10 listopada, a ostatnie - 23 marca z potężnym wiatrem włącznie), a także o oględzinach lekarskich i szczepieniach dzieci, które odbyły się w szkole⁷⁸². W dniu 31 maja, Rada Szkolna Powiatowa w Cieszynie przysłała okólnik w sprawie zbiórki kruszczów i kamieni szlachetnych na Skarb Państwa⁷⁸³.

Nadszedł rok szkolny 1922/23. Sytuacja gospodarcza kraju była bardzo trudna. Drożyła się niebezpiecznie wzmogła. Przykładowo – dziennik (zeszyt w twardej oprawie 40-kartkowy) z początkiem września kosztował 200 MKp, w styczniu 1923 roku 500 MKp, a w końcu czerwca tegoż roku 8000 MKp⁷⁸⁴.

J. Jendrulek sam tego roku uczył robót ręcznych... kobiecych. I chociaż na ten rok szkolny nie przewidywano zmian w obsadzie personalnej, życie jak zwykle napisało swój własny scenariusz: dnia 28 października 1922 roku odszedł ze świata żyjących ksiądz K. Olszak – proboszcz kończyckiej parafii oraz długoletni katecheta uczący w szkole w Rudniku⁷⁸⁵. Społeczność tak mieszkańców Rudnika, jak i Kończyc Wielkich, darzyła Go wielkim szacunkiem – upamiętnił się On szczególnie działalnością budowniczą, którą rozpoczął od budowy w 1900 roku kaplicy w Rudniku⁷⁸⁶. Śmierć przyszła nagle – właśnie

⁷⁷⁸ Dziennik szkolny z roku szkolnego 1920/21

⁷⁷⁹ Tamże.

⁷⁸⁰ Dziennik szkolny z roku szkolnego 1921/22.

⁷⁸¹ Tamże.

⁷⁸² Tamże.

⁷⁸³ Protokół czynności...

⁷⁸⁴ Kronika Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich, cz. I, s. 24.

⁷⁸⁵ Dziennik szkolny z roku szkolnego 1922/23.

⁷⁸⁶ Kronika Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich, cz. I, s. 24.

po powrocie z nauki religii w Rudniku dostał udaru serca i niedługo potem umarł. Fakt ten okrył żałobą całą parafię. Uroczysty pogrzeb odbył się 31 października 1922 roku⁷⁸⁷. Obowiązki katechety przejął po Zmarłym z dniem 1 listopada ksiądz Augustyn Machalica, pełniący je aż do 25 stycznia 1923 roku. Robót ręcznych kobiecych tego roku znów uczył sam J. Jendrulek⁷⁸⁸.

Następnym dramatycznym wydarzeniem – i to już nie tylko w skali lokalnej – była tragiczna śmierć prezydenta Gabriela Narutowicza. W dniu 4 stycznia 1923 roku, z tej przyczyny odbyło się żałobne nabożeństwo w Kończycach Wielkich za spokój Jego duszy⁷⁸⁹.

W roku tym zima była ostra na tyle, że od 16 – 24 stycznia panowała wichura, śniegi i wielkie mrozy. Spowodowało to niską frekwencję⁷⁹⁰.

Dnia 25 stycznia odszedł ks. A. Machalica, a 9 lutego przybył nowy proboszcz do Kończyc Wielkich – ksiądz Alojzy Gałuszka i przejął wzorem poprzedników nauczanie religii w Rudniku⁷⁹¹.

Pierwszego dnia wiosny, 21 marca, odbyła się smutna uroczystość – pogrzeb uczennicy – Marii Parchańskiej.

W dniu 28 czerwca uczniowie z Rudnika tradycyjnie zakończyli rok szkolny wspólnym nabożeństwem z młodzieżą z Kończyc Wielkich w tamtejszym kościele.

W czasie wakacji, tuż przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego (30 sierpnia 1923 roku), Rada Szkolna Powiatowa w Cieszynie mianowała kandydata na nauczyciela Alojzego Prusa, nauczycielem kontraktowym w Rudniku – z dniem 1 listopada 1923 roku⁷⁹². Na jego temat wiadomo, że urodził się 18 października 1904 roku w Bobrku (Cieszyn) i zdał egzamin dojrzałości 27 września 1923 roku w Cieszynie. Egzamin kwalifikacyjny zdał 28 kwietnia 1923 roku. Nauczycielem był od 1 września 1923 roku⁷⁹³ – wtedy to pierwszą pracę podjął w Rudniku właśnie. Czego uczył i jak długo w tej szkole pracował – niestety nie wiadomo – brak zupełny jest wpisów pochodzących z jego ręki w katalogach klasowych. Natomiast w innych dokumentach podany jest okres jego zatrudnienia w Kończycach Wielkich – do 1 września 1939 roku. Naukę w roku szkolnym 1923/24 podjęło ogółem 80 uczniów – z tego 38 chłopców i 42 dziewcząt – wśród nich tylko jedno dziecko było

⁷⁸⁷ Kronika Parafii św. Michała Archanioła w Kończycach Wielkich, cz. I, s. 127.

⁷⁸⁸ Dziennik szkolny z roku szkolnego 1922/23.

⁷⁸⁹ Tamże.

⁷⁹⁰ Tamże.

⁷⁹¹ Tamże.

⁷⁹² Protokół czynności...

⁷⁹³ Kronika Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich, cz. I, s. 356-357.

VII. Szkoła w Rudniku w okresie II Rzeczypospolitej oraz II wojny światowej

wyznania ewangelickiego⁷⁹⁴ Frekwencja wahala sie (w drugiej grupie) od 66% we wrześniu do 92% w marcu⁷⁹⁵

Ilustracja nr 18: Odręczne sprawozdanie z ilości dzieci uczęszczających do szkoły ludowej w Rudniku, z dniem 1 września 1923 roku, sporządzone przez kierownika szkoły J. Jendrukę, z jego podpisem. Zwraca uwagę adnotacja: „...Przeto potrzebna paralelka...” (archiwum szkoły w Rudniku)

Ilustracja nr 19: Odręczne sprawozdanie z uczęszczania dzieci II grupy do szkoły ludowej w Rudniku, w roku szkolnym 1923/24, z rozbiciem na poszczególne miesiące, sporządzone charakterem pisma J. Jendrulka, ale bez jego podpisu i niepodsumowane (archiwum szkoły w Rudniku)

⁷⁹⁴ Sprawozdanie kierownika szkoły J. Jendrulka z ilości dzieci uczęszczających do szkoły ludowej w Rudniku w roku szkolnym 1923/24 – rękopis, ilustracja nr 18.

⁷⁹⁵ Odręczna notatka – niepodpisana, sporządzona charakterem pisma J. Jendrulka na temat uczęszczania do szkoły drugiej grupy w roku szkolnym 1923/24, ilustracja nr 19.

Żona J. Jendrulka – Waleria – tego roku na własną prośbę zaprzestała nauczania robót ręcznych kobiecych – z dniem od 31 października⁷⁹⁶.

Trudności finansowe dotknęły widocznie i Zarząd Gminy, ponieważ z powodu braku opału od 3 do 14 stycznia nauki w szkole nie było⁷⁹⁷.

Jednak to dla J. Jendrulka nie stanowiło żadnej przeszkody w dalszej pracy na rzecz szkoły i nie mogło zatrzymać w realizacji raz podjętej decyzji. Toteż 16 stycznia wysłał on do starostwa powiatowego w Cieszynie prośbę o pozwolenie na urządzenie po raz pierwszy balu szkolnego w Rudniku, który miał się odbyć 3 lutego⁷⁹⁸. Pracy dodatkowej mu nie brakowało. W dniu 28 stycznia musiał dokonać spisywania majątków, a 29 stycznia wyliczyć należny podatek majątkowy, poza tym 31 stycznia jeszcze dodatkowo musiał poświęcić na inne czynności związane z tym podatkiem⁷⁹⁹.

W związku z szalejącą inflacją, od 1 maja 1924 roku wprowadzono nową jednostkę monetarną – 1 złoty = 100 groszy. (1 złoty wymieniano za 1 800 000 MKP)⁸⁰⁰.

Z tego roku szkolnego zachowało się kilka świadectw szkolnych(ilustracja nr 20).

W czasie wakacji – 24 sierpnia przyszło zawiadomienie ze Szkolnej Rady Powiatowej w Cieszynie, że od nowego roku szkolnego nowa nauczycielka, Ewa Janotówna, będzie udzielała nauki kobiecych robót ręcznych⁸⁰¹. Na jej temat odnalazło się sporo zapisów – tak w protokole, jak i w katalogach klasowych i kronikach. Urodziła się w Sibicy (po drugiej stronie rzeki Olzy) dnia 13 grudnia 1884 roku. Zdała egzamin dojrzałości w Widnawie. Dnia 21 czerwca 1906 roku otrzymała świadectwo z numerem 59. Nauczycielką w Kończycach Wielkich była od 7 listopada 1921 roku do 20 maja 1929 roku⁸⁰². W Rudniku uczyła dodatkowo – od 1 września 1924 roku – po dwie godziny tygodniowo⁸⁰³.

Rok szkolny 1924/25 miał już zdecydowanie bardziej spokojny przebieg, co nie znaczy, że był mniej pracowity dla kierownika szkoły. Co prawda, od września robót ręcznych kobiecych uczyła Ewa Janotówna, a w jednej grupie religii uczył ksiądz A. Gałuszka – proboszcz kończyckiej parafii (w drugiej grupie tego przedmiotu uczył nadal J. Jendrulek), ale za to kierownik pochłonięty był zadaniami związanymi z uruchamianiem II klasy (mowa o tym jest w następnym podrozdziale).

⁷⁹⁶ Protokół czynności...

⁷⁹⁷ Tamże.

⁷⁹⁸ Protokół czynności...

⁷⁹⁹ Dziennik szkolny z roku szkolnego 1923/24.

⁸⁰⁰ Kronika Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich, cz. I, s. 26.

⁸⁰¹ Protokół czynności...

⁸⁰² Kronika Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich, cz. I, s. 355-356.

⁸⁰³ Protokół czynności...

Z innych interesujących notatek, poczynionych głównie jego ręką, można by przytoczyć uczestnictwo 24 października 1924 roku w nabożeństwie za Pawła Stalmacha i Karola Miarkę w Kończycach Wielkich, a także – pod datą 25 października – „przewóz Sienkiewicza”⁸⁰⁴. Tego roku do szkoły uczęszczało 86 dzieci, z tego 43 chłopców i tyle samo dziewcząt. Uwagę zwraca bardzo wysoka jak na tamte czasy frekwencja – aż 90,45%⁸⁰⁵.

Dnia 17 lipca 1925 roku Rada Szkolna Powiatowa w Cieszynie dekretem przeniosła Małgorzatę Jendrulkównę (córkę J. Jendrulka) ze szkoły w Kaczycach do Rudnika⁸⁰⁶. Nauczycielka ta urodziła się 30 maja 1903 roku w Rudniku. Jej rodzicami byli Józef (kierownik miejscowej szkoły) oraz Waleria (z domu Fernka, nauczycielka robót ręcznych) Jendrulkowie. Najpierw chodziła do szkoły w Rudniku, następnie ukończyła szkołę wydziałową oraz Seminarium Nauczycielskie w Cieszynie. Swą pracę w zawodzie rozpoczęła w Kaczycach, szkoła w Rudniku była jej drugim miejscem pracy.

Rok szkolny 1925/26 rozpoczął się więc w następującym składzie: kierownikiem szkoły był nadal Jendrulek, dodatkowo zatrudniona była jego córka – Małgorzata wraz z Ewą Janotówną, które uczyły robót ręcznych kobieczych. Religii uczyli solidarnie J. Jendrulek i ks. A. Gałuszka. Jendrulkówna jeszcze nauczała kaligrafii⁸⁰⁷ W związku z utworzeniem już w bieżącym roku szkolnym paralelki – pismem z dnia 7 listopada, Rada Szkolna Powiatowa w Cieszynie powierzyła M. Jendrulkównej obowiązki nauczycielki na czas od 1 września 1925 roku do 31 sierpnia 1926 roku. Wymieniona rozpoczęła naukę od 14 listopada, ucząc oprócz robót ręcznych i kaligrafii także innych przedmiotów⁸⁰⁸

Równolegle do ważnych dla społeczności szkolnej Rudnika zmian, zachodziły niemniej istotne wydarzenia – tak dla dziejów Kościoła na Śląsku, jak i historii państwa. W dniu 11 listopada 1925 roku Nuncjusz Apostolski Laurentius Lauri, z upoważnienia Ojca Świętego Piusa XI ogłosił listem w Warszawie podział hierarchii kościelnej w Polsce na 5 prowincji kościelnych: I – Gnieźnieńską i Poznańską, I – Warszawską, III – Wileńską, IV – Lwowską i V – Krakowską. Diecezję katowicką włączono do Krakowskiej prowincji kościelnej. Biskupem diecezji katowickiej został mianowany Polak – ksiądz Augustyn Hlond⁸⁰⁹ Został on w ten sposób pierwszym polskim biskupem na tym terenie.

⁸⁰⁴ Dziennik szkolny z roku szkolnego 1924/25.

⁸⁰⁵ Tamże.

⁸⁰⁶ Protokół czynności....

⁸⁰⁷ Protokół czynności....

⁸⁰⁸ Katalog szkolny 1925/26.

⁸⁰⁹ Kronika Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich, cz. I, s. 30.

Ilustracja nr 20: Zawiadomienie szkolne (świadczenie szkolne) uczennicy szkoły w Rudniku z roku szkolnego 1923/24, z podpisem kierownika szkoły J. Jendrulką i pieczęcią szkoły (archiwum Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich)

Rok szkolny 1925/26 w ogóle był rokiem wielu ważnych wydarzeń, wartych odnotowania nie tylko dla skrupulatnego Jendrulka. Jesienią, 8 października odbyły się wybory do Wydziału Gminnego⁸¹⁰. A pod datą 3 stycznia 1926 roku zapisał Jendrulek konsekrację księdza biskupa Hlonda w Katowicach⁸¹¹. Następnie 21 lutego odbyły się wybory przewodniczącego Rady Szkolnej Miejscowej⁸¹². Skład po wyborach przedstawiał się następująco:

1. *Józef Tomica, rolnik, nr 42 – przewodniczący;*
 2. *Franciszek Machej, chałupnik, nr 128 – zastępca przewodniczącego;*
 3. *Antoni Żyła, rolnik, nr 22 – przełożony gminy;*

⁸¹⁰ Dziennik szkolny z roku szkolnego 1925/26.

811 Tamże.

812 Tamże.

4. *Jan Parchański, zagrodnik, nr 12 w Rudniku;*
5. *Ks. Alojzy Gałuszka, proboszcz;*
6. *Franciszek Bagiński, kierownik szkoły w Kończycach Wielkich – sekretarz... „⁸¹³*.

Być może data 11 marca, pod którą umieścił Jendrulek wystąpienie kolejnego przypadku odry, nie była aż tak istotna, jak następne – kolejno po sobie następujące cztery dni od 12 – 15 maja włącznie, kiedy to lekcje nie odbyły się z powodu zamachu stanu⁸¹⁴. Prezydent Rzeczypospolitej Stanisław Wojciechowski ustąpił z piastowanego urzędu, a władzę w kraju objął Marszałek Sejmu, Maciej Rataj⁸¹⁵. Zgromadzenie Narodowe wybrało prezydentem Ignacego Mościckiego dnia 1 czerwca, a 4 czerwca nowy prezydent został zaprzysiężony w Zamku Królewskim w Warszawie i wygłosił orędzie do narodu⁸¹⁶. Te wydarzenia znalazły swoje miejsce w dzienniku szkolnym, oczywiście za sprawą Jendrulka.

Dnia 25 czerwca zakończono ten (z pewnością niezwykły) rok szkolny – jednak w zwykły sposób – nabożeństwem w Kończycach Wielkich. Do szkoły uczęszczało 88 dzieci – 41 chłopców i 47 dziewcząt. Frekwencja wynosiła 86,14%⁸¹⁷.

W następnym roku szkolnym 1926/27 obsada pozostała bez zmian. Z ciekawszych zapisów, wartych przytoczenia, możemy z pewnością wyróżnić te, które odnosiły się do aury: Jendrulek odnotował bardzo wcześnie zimę – 25 października spadło bardzo dużo śniegu, który następnie trzy dni później gwałtownie się roztopił i – jak pisze Jendrulek – „...*było bardzo dużo wody z tego...*”. Jeszcze dwukrotnie nauczyciel – kronikarz odnotowywał wielkie śniegi i zawieje śnieżne, bo 24 stycznia i 14 marca w ten właśnie sposób tłumaczył niską frekwencję⁸¹⁸. Godne jego uwagi też było to, że nauczyciel z Rudnika (nie pisał kto) brał udział w kursie robót w Cieszynie⁸¹⁹. Od 14 – 21 listopada była szkoła zamknięta z powodu „zapalenia gruczołów szyi”, które panowało w szkole cały listopad⁸²⁰.

Pod datą 27 grudnia Jendrulek umieścił żałobną wiadomość: tego dnia „...*zmarł po ciężkich cierpieniach wizytator szkół powszechnych województwa śląskiego śp. Bogusław Heczko w 50 roku życia. Zmarły odegrał chlubną i wybitną rolę w pracy nad organizacją szkolnictwa polskiego jeszcze za czasów austriackich, zwłaszcza zaś w uświadamianiu*

⁸¹³ Kronika Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich, cz. I, s. 311.

⁸¹⁴ Dziennik szkolny z roku szkolnego 1925/26.

⁸¹⁵ J. Tazbir (red.), Zarys historii Polski, Warszawa 1980, s. 622.

⁸¹⁶ Kronika Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich, cz. I, s. 31-32.

⁸¹⁷ Dziennik szkolny z roku szkolnego 1925/26.

⁸¹⁸ Dziennik szkolny z roku szkolnego 1926/27.

⁸¹⁹ Tamże.

⁸²⁰ Kronika Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich, cz. I, s. 35.

nauczyciela polskiego w Cieszyńskiem, wychowanego w szkołach niemieckich. W Odrodzonej Polsce położył wielkie zasługi na polu rozwoju i rozwitku szkolnictwa polskiego...”.

W czasie od 1 do 27 lutego nauczycielka robót ręcznych E. Janotówna otrzymała urlop⁸²¹.

Dnia 6 lutego Jendrulek wysłał prośbę do starosty powiatu cieszyńskiego o zezwolenie na urządzenie balu szkolnego w dniu 14 lutego 1927 roku⁸²². Z kolei 7 lutego Jendrulek wyjechał na pogrzeb brata do Rychwałdu – uprzednio zgłosiwszy ten fakt do Rady Szkolnej Powiatowej⁸²³. Jendrulek napisał też 8 marca pismo do Starostwa Powiatowego w Cieszynie donosząc, że w szkole rozszerza się choroba wśród dzieci szkolnych, a 9 marca zgłosił, że 15 uczniów zachorowało na ospę lub szkarlatynę⁸²⁴. W marcu też rozpoczęła się ożywiona korespondencja pomiędzy kierownikiem szkoły a Radą Szkolną Powiatową w Cieszynie, w sprawie jego córki Małgorzaty. Powodem tej wymiany pism był jej wyjazd 5 marca do Cieszyna. Widocznie nie dopełniła wszystkich formalności z tym wyjazdem związanych, ponieważ 12 marca Rada Szkolna Powiatowa zwróciła się z prośbą o wyjaśnienie powodu tego wyjazdu⁸²⁵. Kierownik szkoły 13 marca wysłał z Rudnika odnośnie wyjaśnienie, ale widocznie nie było ono zbyt przekonujące, bo 19 marca Rada nie przyjęła wytłumaczenia kierownika szkoły w tej sprawie⁸²⁶.

Dnia 20 marca obchodzono uroczystie 6 rocznicę plebiscytu na Górnym Śląsku. W Katowicach z tej okazji odbyła się manifestacja, w której wzięło udział 21 tutejszych osób⁸²⁷.

Być może owocem niefortunnego wyjazdu do Cieszyna Jendrulkówny było pismo Rady Szkolnej Powiatowej w Cieszynie, która 6 czerwca wezwała nauczycielkę, by wymieniona wniosła podanie o ewentualną posadę na Górnym Śląsku⁸²⁸. Tego jeszcze samego dnia stosowne podanie zostało wysłane⁸²⁹. Jeszcze tylko zwyczajowe już szczepienie dzieci (14 czerwca) oraz konferencje nauczycieli w Hażlachu (16 czerwca) i kolejny rok szkolny przeszedł do historii w dniu 27 czerwca, kiedy to zakończył się nabożeństwem w Kończycach Wielkich⁸³⁰.

⁸²¹ Dziennik szkolny z roku szkolnego 1926/27.

⁸²² Tamże.

⁸²³ Tamże.

⁸²⁴ Protokół czynności...

⁸²⁵ Tamże.

⁸²⁶ Tamże.

⁸²⁷ Dziennik szkolny z roku szkolnego 1926/27.

⁸²⁸ Protokół czynności...

⁸²⁹ Tamże.

⁸³⁰ Dziennik szkolny z roku szkolnego 1926/27.

W czasie wakacji Jendrulek zwrócił się do starostwa powiatowego w Cieszynie, dnia 30 lipca, o pozwolenie na urządzenie wycieczki szkolnej w dniu 1 sierpnia⁸³¹.

W roku szkolnym 1926/27 uczęszczało do szkoły w Rudniku 84 dzieci – tyle samo chłopców, co i dziewcząt, przy frekwencji 85,76%⁸³².

Ta sama kadra, co i w poprzednim roku, pracowała w szkole w roku szkolnym 1927/28. Jendrulek jak zwykle zapisywał wszelkie ekstremalne warunki pogodowe. I tak - dnia 12 listopada zauważył, że spadł pierwszy śnieg, a 20 grudnia był mróz – sięgał -28° C. Jeszcze 12 marca 1928 roku było dużo śniegu – zima była bardzo ciężka⁸³³.

Dnia 21 – 22 maja odbyła się wizytacja Rady Szkolnej Powiatowej a 28 czerwca – nabożeństwo w Kończycach Wielkich kończące rok szkolny⁸³⁴. Niestety – brak jednego z dwóch katalogów szkolnych z tego roku, a także brak w ogóle katalogów z lat szkolnych 1928/29 oraz 1929/30 – przy braku dostępu do innych źródeł, uniemożliwiły podanie w tej monografii danych liczbowych, dotyczących liczby dzieci uczęszczających do szkoły w tym czasie. Natomiast lektura protokołu, a także kroniki, pozwoliły na ogólne zorientowanie się w sytuacji. A oto, co można było znaleźć w innych dokumentach niż katalogi (najważniejsze):

W dniu 14 września – nadeszło doniesienie od Rady Szkolnej Powiatowej w Cieszynie, że wizytatorem religii miejscowej szkoły został ksiądz kanonik i dziekan Antoni Olszak, proboszcz w Strumieniu⁸³⁵.

Kolejnym pismem od tejże Rady było zawiadomienie, że w dniach 16 – 23 września odbędzie się Tydzień Dziecka oraz Dzień Matki, a Rada organizowanie powyższych popiera⁸³⁶.

W dniu 18 września ze Starostwa Powiatowego w Cieszynie nadesłano broszurkę i plakaty o raku ziemniaczanym⁸³⁷.

Położenie materialne uczniów rudnickiej placówki musiało być niewesołe, ponieważ 31 października Jendrulek wystosował prośbę do tejże Rady z prośbą o przysłanie 16 czytanek i 4 elementarzy⁸³⁸.

⁸³¹ Protokół czynności...

⁸³² Dziennik szkolny z roku szkolnego 1926/27.

⁸³³ Dziennik szkolny z roku szkolnego 1927/28.

⁸³⁴ .Dziennik szkolny z roku szkolnego 1927/28.

⁸³⁵ Protokół czynności...

⁸³⁶ Tamże.

⁸³⁷ Tamże.

⁸³⁸ Tamże.

Pomoc szybko nadeszła, bo już 12 listopada Jendrulek mógł wysłać podziękowanie za otrzymane książki i czytanki Żebroka⁸³⁹.

Dzień 3 grudnia był bardzo ważnym dniem dla M. Jendrulkównej i szkoły zarazem: otrzymała ona w tym dniu dekret stabilizacyjny, z ważnością od 1 grudnia 1927 roku, datowany 14 listopada 1928 roku⁸⁴⁰.

W dniu 17 grudnia znowu nadeszło pismo Rady Szkolnej Powiatowej w Cieszynie: szkoła otrzymała dotację pozostałą z „Tygodnia Dziecka” na urządzenie Gwiazdki (17,85 zł)⁸⁴¹. W związku z tym 21 grudnia urządzonej Gwiazdki⁸⁴².

Od 8 stycznia E. Janotówna była chora, o czym Jendrulek poinformował Radę Szkolną Powiatową⁸⁴³. Rada zaś powiadomiła kierownictwo szkoły, że zwróciła się do W.O.P w Katowicach z wnioskiem o udzielenie urlopu nauczycielce Janotównej do 15 lutego 1929 roku. A 4 lutego Rada Szkolna Powiatowa doniosła, że W.O.P udzielił Ewie Janotównej urlopu od 7 stycznia do 15 lutego⁸⁴⁴.

Dnia 21 lutego Jendrulek wysłał do Urzędu Gminy preliminarz tyczący się szkoły w Rudniku na rok 1929⁸⁴⁵. Następnie 2 marca – kierownik rudnickiej placówki wysłał potwierdzenie odbioru od Rady Szkolnej Powiatowej 2 udziałów zesztów, tj. 116 sztuk, jako dar W.O.P dla szkoły w Rudniku⁸⁴⁶. Następnego dnia - 3 marca – przyjęto do wiadomości w szkole w Rudniku, że dzień 5 marca jest wolny dla całej szkoły z powodu „...Adoracji Świętej...”⁸⁴⁷.

Wiosną - 1 kwietnia, kierownictwo szkoły w Rudniku doniosło, że ksiądz proboszcz A. Gałuszka odszedł z końcem marca do Strumienia, a także, że od tego dnia ksiądz Rudolf Juroszek – administrator – obejmuje naukę religii. Zawiadomienie to wysłano do Rady Szkolnej Powiatowej⁸⁴⁸.

W dniu 27 kwietnia nadszedł okólnik nr 54 Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w sprawie 3 maja, jako święta narodowego⁸⁴⁹. Dnia 23 maja Jendrulek wystosował pismo do Rady Szkolnej Powiatowej w Cieszynie, z prośbą o urlop dla kierownika szkoły w dniu

⁸³⁹ Protokół czynności...

⁸⁴⁰ Tamże.

⁸⁴¹ Tamże.

⁸⁴² Tamże.

⁸⁴³ Tamże.

⁸⁴⁴ Tamże.

⁸⁴⁵ Tamże.

⁸⁴⁶ Tamże.

⁸⁴⁷ Tamże.

⁸⁴⁸ Tamże.

⁸⁴⁹ Tamże.

25 maja br., w celu wzięcia udziału w zebraniu na temat, w jaki sposób uczcić pamięć sp. ks. Londzina⁸⁵⁰.

Z kolei 7 czerwca nadesłano do szkoły w Rudniku zawiadomienie od Rady Szkolnej Krajowej, że od 2 – 30 lipca miał się odbyć kurs gier i gimnastyki w Hermanicach⁸⁵¹.

W dniu 18 czerwca – Jendrulek wysłał doniesienie do Rady Szkolnej Powiatowej, że wycieczka działy szkolnej odbędzie się 20 czerwca tegoż roku⁸⁵².



Fotografia nr 7: Ślubna fotografia Wilhelma Szuścika i Małgorzaty Jendrulek, z dnia 2 lutego 1929 roku (archiwum rodzinne E. Pawełka z Rudnika)

Dnia 4 lipca 1929 roku Małgorzata z Jendrulków Szuścikowa otrzymała dekret zwolnienia, prawdopodobnie w związku z zamążpójściem.⁸⁵³ (Wtedy jeszcze obowiązywał nauczycielki celibat. Dopiero po II wojnie światowej ten zwyczaj przestał obowiązywać – prawdopodobnie za sprawą braku kadry pedagogicznej, nauczyciele w czasach wojny byli szczególnie prześladowani i masowo ginęli, stąd był to jedyny sposób, by umożliwić

⁸⁵⁰ Protokół czynności...

⁸⁵¹ Tamże.

⁸⁵² Tamże.

⁸⁵³ Tamże.

nauczanie, ponieważ wyuczenie tak ogromnej rzeszy nowych nauczycieli zajęłoby zbyt wiele czasu.) Swego męża, Wilhelma Szuścika, rudnicka nauczycielka prawdopodobnie poznała w szkole w Kaczycach – miejscu swojej pierwszej pracy. Był on w tamtym czasie kierownikiem tamtejszej placówki.

Wakat nie trwał długo: już 31 sierpnia nadszedł dekret mianowania Janiny Wiąckównej tymczasową nauczycielką kontraktową szkoły w Rudniku. Dekret ten został jej doręczony do rąk własnych⁸⁵⁴. Do tych danych, zawartych w protokole, warto – w celu zilustrowania kontekstu pobierania nauki przez dzieci w Rudniku – przytoczyć opis minionej zimy tego właśnie roku szkolnego 1928/29. Opis ten właściwie dotyczy sytuacji w Kończycach Wielkich, ale ponieważ odległość tej miejscowości od Rudnika nie przekracza 5 km – można przyjąć, że warunki w Rudniku w tym samym czasie były podobne – jeśli nie bardziej：

: „...Tegoroczna zima była nadzwyczaj ostrą. Spadły wielkie masy śniegu. W miesiącu lutym przeszła najstraszniejsza fala mrozów przez nasz kraj tak, że temperatura obniżała się do -40° C. Katastrofalne mrozy, jakich nie notowano u nas od przeszło 100 lat stały się wprost nieszcześciem dla biednej ludności. Po wsiach przemarzały znacznie zapasy ziemniaków. Dużo świń i bydła rogatego przemarzło do tego stopnia, że musiało być ubite. Uległa nawet przeziębieniu masa koni, przeważnie furmanów, którzy w czasie mrozów czynili rozwożenia. Ten sam los spotkał mnóstwo psów po wsiach, które podczas mrozów trzymane były na uwiezi. Dużo dorosłych, a szczególnie dzieci odmroziło sobie kończyny. Zwierzyna w lasach również dużo ucierpiała. Zające nie mogąc spod grubych warstw śniegu wydostać pożywienia obgryzały korę drzew owocowych, narażając sadowników na nieobliczalne szkody. Wyginęło również mnóstwo ptaków (...). (Dzięcioły – przypis autorki) rzuciły się wówczas na ramy okien szkolnych, do których gwałtownie biły dziobami. Silnie bicie rozlegało się w całym budynku, a poniekąd przeszkadzało podczas nauki. Silnym(...) uderzeniem dzioba w ramy okien budziły one z letargu ukryte muchy, które wyłaząc dzięcioły chciwie pochłaniały. (...) Największą klęskę to już ponieśli sadownicy. Setki tysięcy owocowych drzew pomarzło. (...) Czerśnie, śliwy i grusze wyginęły prawie doszczętnie. W samym sadzie szkolnym zginęło 87 drzew. Niebywałe mrozy spowodowały zamknięcie szkoły (w Kończycach Wielkich – przypis autorki) na przeciąg 5 dni: od 12 – 16 lutego 1929 roku...”⁸⁵⁵.

⁸⁵⁴ Protokół czynności...

⁸⁵⁵ Kronika Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich, cz. I, s. 44-46.

Po takiej zimie z pewnością przednówka dał się ludności we znaki z powodu braku żywności; można się też domyślać chorób na skutek niedożywienia, przeziębienia i odmrożeń. Chcąc pomóc dzieciom – najsłabszym – Rada Szkolna Powiatowa przydzieliła szkołom z Wielkich i Małych Kończyc oraz Rudnika 5 udziałów płotna dla ubogich dziewcząt⁸⁵⁶.

W dzień 20 maja – w Poniedziałek Zielonych Świąt, odbyła się uroczystość instalacji księdza proboszcza Stanisława Kukli, w której brały udział również dzieci szkolne⁸⁵⁷.

20 czerwca – szkoła w Kończycach Wielkich urządziła wycieczkę na Czantorię z 67 dziećmi klas wyższych. Po raz pierwszy w wycieczce wzięły też dzieci z Rudnika⁸⁵⁸.

Informacje te, choć tyczące się szkoły w Kończycach Wielkich – pośrednio dają nam obraz tego, co działało się (lub też mogło się działać) w szkole w Rudniku w roku szkolnym 1928/29.

Co do roku 1929/30 – podobnie, jak w poprzednim roku szkolnym - też z powodu braku bezpośrednich danych zawartych w katalogach klasowych, które się nie zachowały, trzeba było sięgnąć oprócz protokołu po informacje z innych źródeł.

I tak – 6 września 1929 roku nadszedł okólnik z Rady Szkolnej Powiatowej – Ministra Wychowania, Religii i Oświecenia Publicznego, w sprawie zmian w materiale nauczania w 7 klasach publicznych szkołach powszechnych⁸⁵⁹.

Dnia 17 października – Rada Szkolna Powiatowa przyznała szkole za 1929/30 roku z daru W.O.P m.in. 18 elementarzy⁸⁶⁰.

Z kolei 25 października – Wydział Oświaty Publicznej w Cieszynie przysłał informację o Dniu Oszczędności w dniu 31 października⁸⁶¹.

Trzy dni potem - 28 października – do Rady Szkolnej Powiatowej wysłano wiadomość, że w szkole w Rudniku nie ma przypadków wszawicy u dzieci⁸⁶².

W dniu 9 listopada – od Rady Szkolnej Powiatowej nadszedł okólnik. Między innymi pisano tam, że 11 listopada jest świętem narodowym, a także, że instruktorem wychowania fizycznego jest Ludmiła Tomaszewiczówna⁸⁶³

⁸⁵⁶ Kronika Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich, cz. I, s. 46.

⁸⁵⁷ Tamże, s. 47.

⁸⁵⁸ Tamże.

⁸⁵⁹ Protokół czynności...

⁸⁶⁰ Tamże.

⁸⁶¹ Tamże.

⁸⁶² Tamże.

⁸⁶³ Tamże.

Z dniem 29 listopada poinformowano kierownictwo szkoły, że zarządzeniem W.O.P skraca się lekcje z 60 do 50 minut.

Z kolei 31 grudnia posłano do Rady Szkolnej Powiatowej doniesienie na temat mieszkania nauczycielki Janiny Wiąckównej⁸⁶⁴.

W dniu 3 stycznia – do kierownika szkoły powszechnej nadeszło potwierdzenie, że Ewa Janotówna uczy w szkole w Rudniku swojego przedmiotu 2 godziny tygodniowo⁸⁶⁵.

27 lutego – Jendrulek wysłał pismo – doniesienie do Rady Szkolnej Powiatowej w Cieszynie, że kierownik szkoły (czyli on, we własnej osobie) reflektuje na równoważnik za grunty w kwocie 6,45 zł, od 1 grudnia począwszy⁸⁶⁶. W tej samej sprawie 6 marca wysłał jeszcze drugie pismo, donoszące, ile arów brakuje do pełnego wymiaru gruntów⁸⁶⁷.

Z kolei 15 marca Janina Wiąckówna wysłała podanie o urlop na dzień 24 – 25 marca, w celu wyjazdu na zawody harcerskie do Warszawy⁸⁶⁸. Adresatem tego pisma była Rada Szkolna Powiatowa, która wydała zgodę na ten urlop dnia 18 marca⁸⁶⁹.

Ponadto, 17 marca Rada Szkolna Powiatowa wysłała informacje szczegółowe, dotyczące uroczystości imienin Pierwszego Marszałka Polski – Józefa Piłsudskiego⁸⁷⁰.

W dniu 8 maja – nadano Medal 10-lecia Odzyskania Niepodległości Polski kierownikowi szkoły oraz nauczycielce Małgorzacie Jendrulkównej⁸⁷¹.

Powyższe zapiski pozwalają na wnioskowanie o tym, kto pracował w latach 1928 – 1930 w szkole w Rudniku. I tak – w roku szkolnym 1928/29 uczyli:

Kierownik	– Józef Jendrulek;
II nauczyciel	- Małgorzata Jendrulkówna;
Nauczycielka robót ręcznych kobiecych	–Ewa Janotówna;
Religia	– ksiądz Alojzy Gałuszka oraz Józef Jendrulek, – potem od 1 kwietnia ksiądz Rudolf Juroszek i Józef Jendrulek.

⁸⁶⁴ Protokół czynności....

⁸⁶⁵ Tamże.

⁸⁶⁶ Tamże.

⁸⁶⁷ Tamże.

⁸⁶⁸ Tamże.

⁸⁶⁹ Tamże.

⁸⁷⁰ Tamże.

⁸⁷¹ Tamże.

W czasie wakacji 4 lipca 1929 roku Małgorzata z Jendrulków – Szuścikowa otrzymała dekret zwolnienia⁸⁷².

Z kolei obsada w roku szkolnym 1929/30 wyglądała następująco:

Kierownik	- Józef Jendrulek;
II nauczyciel – od 12 września	– Janina Wiąckówna;
Roboty ręczne kobiece	- Ewa Janotówna;
Religia	ksiądz Stanisław Kukla
	i Józef Jendrulek ⁸⁷³ .

Rok szkolny 1930/31 pod względem obsady personalnej nie różnił się od poprzedniego. Ale zaszły za to zmiany innego typu. W.O.P w Katowicach przysłał decyzję za pośrednictwem Rady Szkolnej Powiatowej w Cieszynie, o zniesieniu soboty, jako dnia wolnego od nauki, począwszy od 1 września 1930 roku⁸⁷⁴. Oprócz tego zostało zlikwidowane Święto Najświętszej Marii Panny – wolne do tej pory od nauki, a obchodzone 8 września⁸⁷⁵. Poza tym wspomniany już wcześniej W.O.P w Katowicach wyznaczył na instruktora nauki religii rzymsko – katolickiej w szkołach powszechnych i wydziałowych w województwie śląskim na rok szkolny 1930/31 księdza Ludwika Kajzara⁸⁷⁶.

Jesień tego roku była ogromnie dżdżysta, ludzie mieli problem z uprawą – nie byli w stanie siać, ani kopać. Z tego powodu ukazało się nawet ogłoszenie w gazetach o zwolnieniu dzieci na kopanie ziemniaków⁸⁷⁷.

Być może to ta pogoda negatywnie wpłynęła na emocje osób pracujących w szkole, bo Janina Wiąckówna napisała do Rady Szkolnej Powiatowej skargę na temat swojego kierownika. Dnia 25 października Rada ta poinformowała J. Jendruleka o tym piśmie i zażądała, aby odniósł się do pretensji J. Wiąckównej, co kierownik szkoły zrobił 30 października⁸⁷⁸. Ale atmosfery to bynajmniej nie poprawiło, bo już 4 grudnia doszło znowu do bliżej nieokreślonego zajścia między nimi, w czasie hospitacji J. Wiąckównej przez swojego kierownika, o którym to z kolei J. Jendrulek uznał za stosowne donieść do Rady, w dniu 7 grudnia⁸⁷⁹. Sytuacja musiała znaczaco się zaognić, bo 20 marca 1931 roku

⁸⁷² Protokół czynności....

⁸⁷³ Tamże.

⁸⁷⁴ Kronika Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich, cz. I, s. 54-55.

⁸⁷⁵ Protokół czynności...

⁸⁷⁶ Kronika Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich, cz. I, s. 54-55.

⁸⁷⁷ Dziennik szkolny z roku szkolnego 1930/31.

⁸⁷⁸ Protokół czynności...

⁸⁷⁹ Tamże.

J. Wiąckówna złożyła podanie o przeniesienie z nowym rokiem szkolnym⁸⁸⁰. Dnia 11 listopada było święto narodowe, z tej okazji odbył się poranek. Było ono bardzo uroczyście obchodzone – oto przykładowy opis obchodów tej uroczystości z 1928 roku: „...Domy przyozdobiono flagami o barwach narodowych. O godzinie 10 zebraly się Stowarzyszenia miejscowe, działy szkolne z Kończyc Wielkich i Rudnika z chorągiewkami oraz przedstawiciele władz przy Strażnicy, skąd przy dźwiękach muzyki ruszył pochód do kościoła na nabożeństwo. W kościele wygłosił do zebranych podniosłe kazanie ksiądz Alojzy Gałuszka. Pod koniec odśpiewano dziękkczynne „Te Deum” i „Boże, coś Polskę”. Podczas mszy przygrywała kapela. Wieczorem o godzinie 7,00 odbyło się przedstawienie w sali p. Blitza, gdzie odegrano patriotyczną sztukę trzyaktową „Polska zmartwychwstała”. Przedstawienie poprzedził odczyt p. Józefa Jendrulka, kierownika szkoły w Rudniku na temat „W 10 – lecie Niepodległości Polski”. Ażeby upamiętnić 10 rocznicę Niepodległości Państwa uchwalił komitet obchodu na wniosek p. Franciszka Bagińskiego założyć Stowarzyszenie Funduszu dla ubogiej działy...”⁸⁸¹.

Dnia 23 listopada odbyły się wybory do Senatu i Sejmu Polskiego.

„...Wyniki do Senatu:

Upoważnionych	671;
Głosowało:	531;

Wyniki do Sejmu Śląskiego:

uprawomocnionych do głosowania:	938;
głosowało:	689;
rzqd:	502;
Korfanty:	21;
PPS Śląska Cieszyńskiego:	115;
Ludowcy:	16;
Partia Bezrobotnych:	1 ...” ⁸⁸²

W dniu 28 listopada dzieci z Rudnika brały udział w „gracji” na cześć Prezydenta, przejeżdżającego drogą z polowania do Cieszyna⁸⁸³.

⁸⁸⁰ Protokół czynności...

⁸⁸¹ Kronika Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich, cz. I, s. 43.

⁸⁸² Dziennik szkolny z roku szkolnego 1930/31.

⁸⁸³ Tamże.

W dniu 1 grudnia – w Kończycach Wielkich odbył się wspólny poranek uczniów szkół z Kończyc Wielkich i Rudnika. Kierownik J. Jendrulek miał przemówienie, odbyło się też przedstawienie z okazji Powstania Listopadowego⁸⁸⁴.

Dnia 16 grudnia znowu odbyły się wybory – tym razem do Sejmu w Warszawie. Wyniki były następujące:

<i>„...głosujących:</i>	942;
<i>rzqd:</i>	400;
<i>Korfanty:</i>	88;
<i>PPS:</i>	163;
<i>głosy nieważne:</i>	7;
<i>nie głosowało:</i>	283 ... „ ⁸⁸⁵ .

Drobiazgowy J. Jendrulek zapisał jeszcze na ten rok takie sprawy, jak:

- 16 stycznia: przywieziono nowy stół do kancelarii⁸⁸⁶;
- 17 stycznia: reaktywowano Kółko Rolnicze w Rudniku⁸⁸⁷;
- 12 marca: zanotowano przypadek kokluszu w szkole⁸⁸⁸;
- 19 marca: obchodzono uroczyste imieniny Marszałka Polski J. Piłsudskiego.

Z tej okazji odbyło się nabożeństwo i poranek, wydano 16 kart ze znaczkiem z J. Piłsudskim⁸⁸⁹.

Zima nie chciała tego roku dać za wygraną, bo od 28 marca w nocy do 30 marca była wielka śnieżyca. Taka sytuacja powtórzyła się jeszcze 15 kwietnia, z tego powodu była słaba frekwencja⁸⁹⁰.

Za to w dniu 24 kwietnia odbyło się przedstawienie szkolne dla dzieci⁸⁹¹.

Ponadto 26 kwietnia Wydział Gminny uchwalił 25 zł na książki dla dzieci do biblioteki uczniowskiej, a ponadto zlecił, aby wyciąć żywopłot przy szkole i aby jesienią zrobić płot⁸⁹². Pisząc tę następującą notatkę Jendrulek musiał być zbulwersowany: po raz pierwszy ściągnięto mu 15% z płacy, z datą 1 maja⁸⁹³.

⁸⁸⁴ Dziennik szkolny z roku szkolnego 1930/31.

⁸⁸⁵ Tamże.

⁸⁸⁶ Tamże.

⁸⁸⁷ Tamże.

⁸⁸⁸ Tamże.

⁸⁸⁹ Tamże.

⁸⁹⁰ Tamże.

⁸⁹¹ Tamże.

⁸⁹² Tamże.

⁸⁹³ Tamże.

W dniu 10 maja – dzieci z Rudnika były fotografowane⁸⁹⁴, a 17 czerwca – wyjechały na wycieczkę na Kozubową⁸⁹⁵.

Do szkoły tego roku uczęszczało 90 dzieci – 50 chłopców i 40 dziewcząt. Frekwencja wynosiła 90,40%⁸⁹⁶.

W roku szkolnym 1931/32 znowu w obsadzie pedagogicznej nic się nie zmieniło. Natomiast kolejną już niespodziankę sprawiła pogoda, bo wyjątkowo wcześnie – już 16 września – nastąpił spadek temperatury i deszcze a 24 września – pojawił się pierwszy śnieg w górach. Chłody trwały do 11 października⁸⁹⁷. Było to wielce niekorzystne dla prac przy rozbudowie szkoły, o czym można było przeczytać w poprzednim podrozdziale. Na chwilę od spraw rozbudowy szkoły oderwała Jendrulka kolejna „gracja”, którą dzieci z Rudnika zrobiły na cześć Prezydenta – były nawet bukieciki⁸⁹⁸. Historyczne zacięcie kierownika szkoły spowodowało odnotowanie pod datą 31 października zlikwidowania posterunku Policji w Kończycach Wielkich, a także z dniem 7 listopada ukończenia ogrodzenia nowego cmentarza tamże. Dnia 11 listopada – odbyły się obchody święta narodowego, z tej okazji odbył się uroczysty poranek w Kończycach Wielkich⁸⁹⁹.

W dniu 12 listopada – zamianowano J. Jendrulka komisarzem spisowym⁹⁰⁰. Jak musiało mu to dezorganizować roboty przy rozbudowie szkoły – możemy tylko się tego domyślać. W każdym bądź razie 24 listopada musiał się stawić na konferencję komisarzy spisowych w Zebrzydowicach⁹⁰¹. Spis nastąpił w dniach 9 – 11 grudnia⁹⁰². Oczywiście wyniki tego spisu można było odnaleźć w notatce w katalogu klasowym:

„...Rudnik:	316 ludzi;
Kończyce Wielkie:	1527;
Katolików:	1809;
Ewangelików:	8;
Adwentystów:	23;
Żydów:	2;
Grekokatolików:	1;

⁸⁹⁴ Fotografia nr 8, 9,10.

⁸⁹⁵ Dziennik szkolny z roku szkolnego 1930/31.

⁸⁹⁶ Tamże.

⁸⁹⁷ Dziennik szkolny z roku szkolnego 1931/32.

⁸⁹⁸ Tamże.

⁸⁹⁹ Tamże.

⁹⁰⁰ Tamże.

⁹⁰¹ Tamże.

⁹⁰² Tamże.

VII. Szkoła w Rudniku w okresie II Rzeczypospolitej oraz II wojny światowej

Razem:

1809 Polaków;

15 Niemców;

Rudnik:

289 dzieci!;

Kończyce Wielkie:

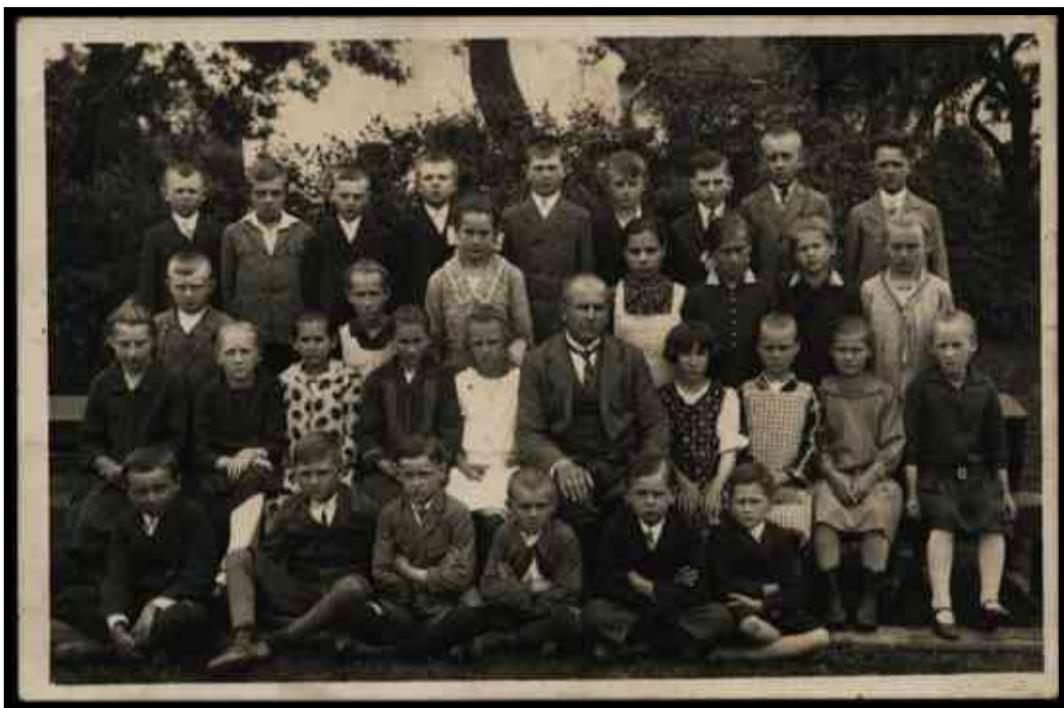
*495 dzieci....*⁹⁰³

Spis ten uwidoczyał stosunkowo dużą liczbę rodzin wielodzietnych w Rudniku w porównaniu do Kończyc Wielkich.



Fotografia nr 8: Kierownik szkoły w Rudniku J. Jendrulek oraz ksiądz katolicki Stanisław Kukla w otoczeniu uczniów w dniu 10 maja 1931 roku (archiwum rodzinne E. Pawełka z Rudnika)

⁹⁰³ Dziennik szkolny z roku szkolnego 1931/32.



Fotografia nr 9: Kierownik szkoły w Rudniku J. Jendrulek z uczniami, w dniu 10 maja 1931 roku (zdjęcie ofiarowane przez Mariannę Parchańską z Rudnika, archiwum własne autorki)



Fotografia nr 10: Nauczycielka Janina Wiąckówna z uczniami szkoły w Rudniku, w dniu 10 maja 1931 roku (zdjęcie ofiarowane przez Mariannę Parchańską z Rudnika, archiwum własne autorki)

Remont szkoły dobiegł końca, kiedy 23 grudnia wybuchł pożar u p. Macheja⁹⁰⁴. Prawdopodobnie ten fakt posłużył J. Jendrulkowi, jako impuls dla realizacji nowej idei: zorganizowania rudnickiej Ochotniczej Straży Pożarnej. Niedługo po tym tragicznym wydarzeniu, w dniu 10 stycznia, w szkole odbył się Bal Czerwonego Krzyża, a 16 stycznia Jendrulek przedstawił publicznie zamysł utworzenia w Rudniku samodzielnej jednostki pożarniczej⁹⁰⁵. Pomysł ten spotkał się z pozytywnym odzewem – gmina obiecała dać 500 zł, Straż – 300 zł, a Związek – 500 zł na ten cel⁹⁰⁶. Już 20 stycznia, aby nie tracić czasu, Komitet urządził zbiórkę pieniężną na O.S.P. Rada Naczelnna Związku Pożarnictwa też dała 500 zł⁹⁰⁷. Jendrulek był tak zaabsorbowany realizowaniem ambitnych zamiarów, że większość zapisków w katalogu klasowym tyczyła się właśnie sprawy założenia O.S.P. w Rudniku. I tak – 29 stycznia odbyła się konferencja w Rudniku⁹⁰⁸, a w lutym znowu Jendrulek poczynił dużo zapisków o straży pożarnej: O.S.P. otrzymało kolejne 100 zł subwencji⁹⁰⁹. Cały luty były ciężkie warunki pogodowe – temperatura sięgała -28° C⁹¹⁰. Ten wpis sąsiadował z kolejnym – 6 marca – o wpłynięciu 200 zł na O.S.P.⁹¹¹. W tym okresie J. Jendrulek był tak zafascynowany realizacją swojego pomysłu, że więcej miejsca w katalogu klasowym poświęcał kolejnemu swojemu „dziecku” niż innym sprawom związanym ze szkołą. Dopiero 18 czerwca pojawił się wpis o szczepieniu dzieci⁹¹².

Jendrulek był też aktywnym członkiem Stowarzyszenia Chrześcijańsko–Narodowego Szkół Powszechnych w Cieszynie – m. in. uczestniczył 23 kwietnia w Walnym Zgromadzeniu Koła Powiatowego⁹¹³. Następne wpisy – aż do 8 maja włącznie – dotyczyły wyłącznie O.S.P.⁹¹⁴. Po poświęceniu nowej klasy (22 maja), władze oświatowe wreszcie zauważały pracowitość kierownika szkoły, bo otrzymał on 4 czerwca podwyżkę płacy⁹¹⁵. I znowu kolejne zapiski dotyczyły O.S.P. aż do 14 czerwca, kiedy nastąpiła coroczna wizytacja kościelna⁹¹⁶.

⁹⁰⁴ Dziennik szkolny z roku szkolnego 1931/32

⁹⁰⁵ Tamże.

⁹⁰⁶ Tamże.

⁹⁰⁷ Tamże.

⁹⁰⁸ Tamże.

⁹⁰⁹ Tamże.

⁹¹⁰ Tamże.

⁹¹¹ Tamże.

⁹¹² Tamże.

⁹¹³ Tamże.

⁹¹⁴ Tamże.

⁹¹⁵ Tamże.

⁹¹⁶ Tamże.

W dniu 15 czerwca odbyła się wycieczka na Błatnią – wzięło w niej udział 19 dzieci⁹¹⁷ a 27 czerwca – jak zwykle odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego w Kończycach Wielkich, w kościele⁹¹⁸. W tym to miejscu J. Jendrulek umieścił też zapis o prymicji księdza J. Botorka z Kończyc Wielkich, więc być może obie uroczystości zostały ze sobą połączone⁹¹⁹. Wpisał też informację, że 10 lipca J. Wiąckówna poprosiła o przeniesienie⁹²⁰. W tym roku szkolnym liczba dzieci sięgała 98, w tym 53 chłopców i 45 dziewcząt⁹²¹.

Nowy rok szkolny 1932/33 rozpoczął się od zmian. W dniu 4 września przyszło pismo od Rady Szkolnej Powiatowej, że wojewoda śląski przeniósł dekretem z dnia 29 sierpnia 1932 roku nauczycielkę Janinę Wiąckówną z dniem 1 września do szkoły w Czechowicach na jej własną prośbę. Jako powód odejścia podano przebytą operację⁹²². Wskutek odejścia tej nauczycielki, 15 września wpłynęło kolejne pismo Rady Szkolnej Powiatowej, że wojewoda zamianował dekretem z 1 września 1932 roku Wiktora Ceglarza tymczasowym nauczycielem dwuklasowej szkoły w Rudniku⁹²³. Do momentu pojęcia pracy przez W. Ceglarza nauka odbywała się w dwóch grupach: od 8.00 – 12.00, oraz od 12.00 – 16.00. Stan ten trwał aż do 19 września⁹²⁴.

Smutna wieść o śmierci dwóch dzielnych lotników polskich – Franciszka Żwirki i inż. Stanisława Wigury w Cierlicku (ČS) została umieszczona pod datą 11 września⁹²⁵.

Od 19 września podjął obowiązki nauczyciela w Rudniku wspomniany uprzednio Wiktor Ceglarz z Zebrzydowic⁹²⁶. Nauka mogła więc powrócić do ram poprzedniego rozkładu – obie grupy uczyły się od 11.00 do 15.00⁹²⁷.

Dnia 28 września wszedł w życie zakaz stosowania kar cielesnych, a także obowiązek nauczania języka niemieckiego w ilości 3 godzin tygodniowo⁹²⁸.

I znowu Jendrulek wpisał swoje obserwacje pogody: 8 października – „śliczna jesień”. Tego samego dnia była deputacja w Istebnej (być może po drewno?)⁹²⁹. Odnotował też 16 października opady pierwszego śniegu w górach.

⁹¹⁷ Dziennik szkolny z roku szkolnego 1931/32.

⁹¹⁸ Tamże.

⁹¹⁹ Tamże.

⁹²⁰ Tamże.

⁹²¹ Tamże.

⁹²² Protokół czynności...

⁹²³ Tamże.

⁹²⁴ Dziennik szkolny z roku szkolnego 1932/33.

⁹²⁵ Tamże.

⁹²⁶ Tamże.

⁹²⁷ Tamże.

⁹²⁸ Tamże.

Godny jego uwagi też był fakt przywiezienia dwóch umywalek 28 października⁹³⁰ – prawdopodobnie w związku z remontem. Zgodnie z poleceniem – od 1 listopada ruszyła nauka języka niemieckiego⁹³¹. Tego roku ksiądz uczył religii w I i II klasie⁹³².

Jak zwykle uroczyście obchodzono święto narodowe 11 listopada – odbył się poranek w Kończycach Wielkich⁹³³.

Życie w szkole w Rudniku nigdy nie był monotonne. Już 15 listopada trzeba było szykować kolejną „grację” dla Prezydenta⁹³⁴, a 30 listopada 32 dzieci ze szkoły wzięło udział we Mszy św. i złożyło gratulacje W.P. hrabinie Gabrieli Thun – Hohenstein z okazji 60-lecia urodzin⁹³⁵.

Dnia 1 grudnia Ewa Janotówna – nauczycielka robót ręcznych kobiecych stała się nauczycielką stałą – otrzymała tego dnia stosowny dekret⁹³⁶.

I znowu na jaw wychodzi meteorologiczne zacięcie J. Jendrulka: pod datą 2 grudnia notuje w katalogu, że jest śliczna pogoda i na udokumentowanie tego podaje nawet temperaturę: od +12° do +15° C⁹³⁷.

W dniu 7 grudnia przyszedł do dzieci I klasy święty Mikołaj⁹³⁸. Dopiero 8 grudnia spadł pierwszy śnieg⁹³⁹. W przeddzień Wigilii, 23 grudnia zorganizowano gwiazdkę dla uczniów. Dzieci wpłaciły 35,20 zł a 40 zł dał Wydział Gminny⁹⁴⁰. Dzień wcześniej – po I półroczu – rozdano świadectwa⁹⁴¹. Tegoroczne święta przeszły bez śniegu. Po raz pierwszy tego roku obowiązywały ferie zimowe – od 1 stycznia do 15 stycznia. A od 16 stycznia rozpoczęło się II półrocze⁹⁴². W czasie ferii – dopiero w nocy z 9/10 stycznia spadł pierwszy śnieg, który pozostał na dłużej⁹⁴³.

Od 9 – 13 stycznia odbył się kurs metodyczny dla nauczycieli nauczania łącznego dla nauczycieli tutejszego powiatu⁹⁴⁴. Pod datą 21 stycznia, J. Jendrulek odnotował, że wiał

⁹²⁹ Dziennik szkolny z roku szkolnego 1932/33.

⁹³⁰ Tamże.

⁹³¹ Tamże.

⁹³² Tamże.

⁹³³ Tamże.

⁹³⁴ Tamże.

⁹³⁵ Tamże.

⁹³⁶ Protokół czynności...

⁹³⁷ Dziennik szkolny z roku szkolnego 1932/33.

⁹³⁸ Tamże.

⁹³⁹ Tamże.

⁹⁴⁰ Tamże.

⁹⁴¹ Tamże.

⁹⁴² Tamże.

⁹⁴³ Tamże.

⁹⁴⁴ Tamże.

wicher i było bardzo zimno⁹⁴⁵. Zima srożyła się przez dłuższy czas – od 23 do 30 stycznia panowały mrozy od -12° do -26° C. Ostatniego dnia stycznia przyszła odwilż, dzień 6 lutego był już bez śniegu⁹⁴⁶.

Poza pogodą Jendrulek odnotował, że 20, 22, 24, 26 i 28 lutego odbył się „kurs o obronie gazowej i lotniczej”⁹⁴⁷.

Dnia 5 marca Jendrulek wysłał pismo do Urzędu Gminnego, że od 7 marca (wtorek) zabraknie opału⁹⁴⁸. Widocznie pismo to pozostało bez odzewu, bo Jendrulek wysłał w ślad za nim następne – tym razem do Rady Szkolnej Powiatowej, że nauka odbywa się w nieopalanych salach ze względu na brak węgla⁹⁴⁹. Co prawda – panowała wtedy śliczna pogoda, co zostało odnotowane przez niego na kartach katalogu w dniu 16 marca⁹⁵⁰.

Z okazji imienin Naczelnika Józefa Piłsudskiego odbył się o 11.00 poranek w szkole. Był capstrzyk z tej okazji, a 19 marca z kolei były dzieci w Kończycach Wielkich i tam recytowały wierszyki. Przygotowane do tego zostały przez W. Ceglarza⁹⁵¹.

Zima tego roku postanowiła dać się odczuć na wiosnę, bo pod datą 21 marca odnotowano śnieg a 22 marca – mróz. Potem musiało być pogodnie, ponieważ zasiewy ukończono w już w marcu i nie padało. Śnieg przyszedł dopiero 1 kwietnia, w dodatku dnia 19 tego miesiąca przyszedł mróz – do 24 kwietnia było jeszcze bardzo zimno⁹⁵².

W dniu 29 kwietnia – odbyło się nabożeństwo żałobne za śp. kierownika szkoły – Alojzego Moskwę⁹⁵³.

Uroczyście, w dniu 3 maja – obchodzono Święto Narodowe. Przemówienie wygłosił z tej okazji W. Ceglarz⁹⁵⁴.

Z kolei 21 maja w Kończycach Wielkich miał odbyć się pokaz przeciwlotniczy i przeciwgazowy (niestety lotnik nie przyjechał – sprawił zawód)⁹⁵⁵.

⁹⁴⁵ Dziennik szkolny z roku szkolnego 1932/33.

⁹⁴⁶ Tamże.

⁹⁴⁷ Protokół czynności...

⁹⁴⁸ Tamże.

⁹⁴⁹ Tamże.

⁹⁵⁰ Dziennik szkolny z roku szkolnego 1932/33.

⁹⁵¹ Tamże.

⁹⁵² Tamże.

⁹⁵³ Tamże. Być może tyczyło to Alojzego Moskwy – kierownika szkoły i nauczyciela w Dębowcu, pracującego tam w latach 1922 – 1931. W: H. Cichoń, K. Moskała, M. Staniak, *Podwójny jubileusz 100 lecie budynku szkoły oraz 200 lecie szkolnictwa w Dębowcu.*, Wyd. Szkoła Podstawowa w Dębowcu, Dębowiec, 2008 r, s. 27. Inny nauczyciel o tym nazwisku, uczący w Hażlachu i Kończycach Wielkich, wspominany wcześniej przez F. Popiołka w książce *Dzieje Śląska Austryackiego z ilustracjami*, Cieszyn 1913, miał na imię Walenty (patrz r. IV, s. 78)

⁹⁵⁴ Dziennik szkolny z roku szkolnego 1932/33

⁹⁵⁵ Tamże.

Dzieci w dniu 8 czerwca pojechały z wycieczką na Stożek⁹⁵⁶, a 14 czerwca zakończono rok szkolny⁹⁵⁷. Tego roku szkolnego uczęszczało do szkoły 51 chłopców i 44 dziewcząt – razem 95 dzieci.

W czasie wakacji od 19 czerwca do 1 lipca było kino w Cieszynie⁹⁵⁸.

Nadszedł kolejny rok szkolny – 1933/34. Rozpoczął się od restrykcyjnego rozporządzenia: rozporządzeniem nr II Ministerstwa Wychowania i Oświecenia Publicznego, zabroniono na terenie szkół rozprowadzania Przewodnika Katolickiego⁹⁵⁹. W dodatku ferie letnie zakończyły się wyjątkowo wcześnie, bo lekcje rozpoczynały się już 21 sierpnia⁹⁶⁰. W tym roku szkolnym były 2 klasy i 4 oddziały: I, III, IV i V⁹⁶¹. Kadra pedagogiczna pozostała taka sama⁹⁶². Jeszcze godzien uwagi byłby zapisek o rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 października 1933 roku, w myśl którego została z dniem 1 lutego 1934 roku wprowadzona ustawa uposażeniowa, a zarazem przegrupowanie funkcjonariuszy państwowych⁹⁶³ (a więc i nauczycieli)⁹⁶⁴.

W dniu 30 stycznia 1934 roku Wiktor Ceglarz napisał podanie o dopuszczenie go do egzaminów praktycznych na nauczyciela szkół powszechnych (dołączył do niego 9 załączników)⁹⁶⁵. Z kolei 7 lutego wpłynęło zawiadomienie, że niejaki Przygrodzki otrzymał zezwolenie na wyświetlanie filmów we wszystkich szkołach województwa śląskiego⁹⁶⁶. Następnie 10 lutego nadszedł kolejny anons, tym razem od Państwowej Komisji Egzaminacyjnej, wyznaczającej termin i miejsce egzaminu (dla W. Ceglarza) – na 21 lutego, w Rudniku, w szkole, o godzinie 11.30⁹⁶⁷. Jendrulek wysłał zawiadomienie do Rady Szkolnej Powiatowej w Cieszynie, że w drugiej klasie urządzone święticę strzelecką i zebrania odbywają się w każdy czwartek. W odpowiedzi na to przyszło zezwolenie na użyczenie sali szkolnej dla Związku Strzeleckiego, Kółka Rolniczego oraz Straży Pożarnej, natomiast dla S.K.P (?) nie⁹⁶⁸. W dniu 27 marca W. Ceglarz napisał podanie i przeniesienie

⁹⁵⁶ Dziennik szkolny z roku szkolnego 1932/33.

⁹⁵⁷ Tamże.

⁹⁵⁸ Tamże.

⁹⁵⁹ Kronika Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich, cz. I, s. 66.

⁹⁶⁰ Dziennik szkolny z roku szkolnego 1933/34.

⁹⁶¹ Tamże.

⁹⁶² Tamże.

⁹⁶³ Protokół czynności...

⁹⁶⁴ Tamże.

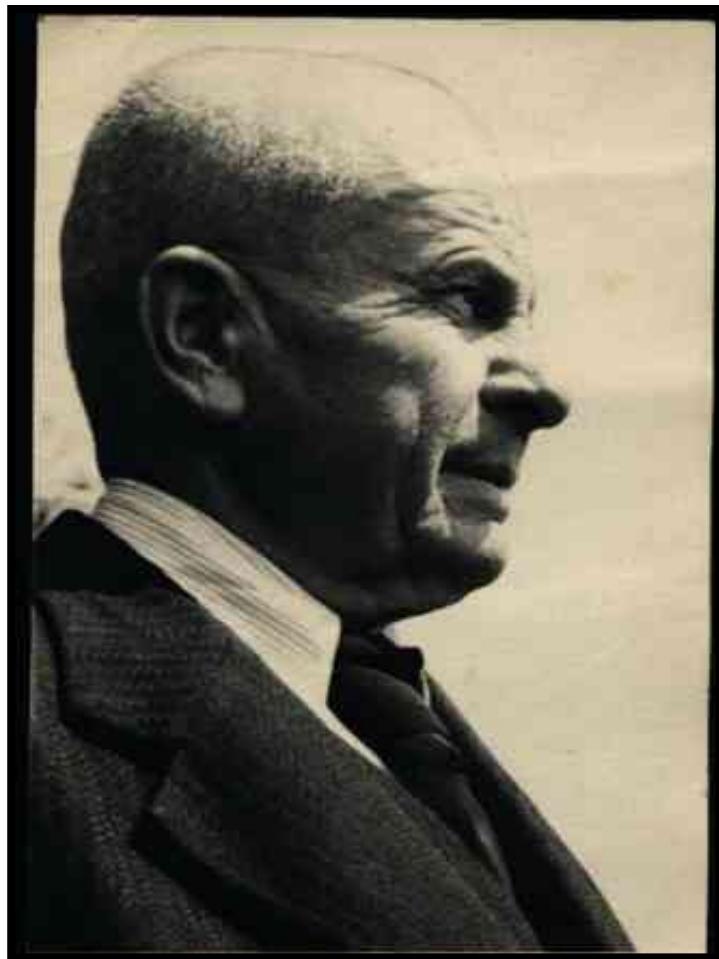
⁹⁶⁵ Tamże.

⁹⁶⁶ Tamże.

⁹⁶⁷ Tamże.

⁹⁶⁸ Tamże.

do Zebrzydowic⁹⁶⁹. Ale już 19 kwietnia wysłał następne – tym razem na kurs zuchów harcerskich⁹⁷⁰. Tego roku do szkoły uczęszczało 47 chłopców i 39 dziewcząt a więc łącznie 86 uczniów⁹⁷¹.



Fotografia nr 11: Portret Józefa Jendrulka – lubił się fotografować z profiliu, ponieważ miał widocznego zeza) (archiwum rodzinne p. E. Pawelka z Rudnika)

Nowy rok szkolny 1934/35 rozpoczął się bez większych zmian, ale bardzo szybko okazało się, że w ciągu następnych, mijających szybko tygodni szykuje się wiele nowego. Wzorem ubiegłego roku – wcześnie, bo 20 sierpnia, rozpoczęto naukę szkolną⁹⁷². Dnia 15 września Jendrulek wysłał doniesienie do Państwowej Kasy Oszczędności – Oddział

⁹⁶⁹ Protokół czynności...

⁹⁷⁰ Tamże.

⁹⁷¹ Dziennik szkolny z roku szkolnego 1933/34.

⁹⁷² Dziennik szkolny z roku szkolnego 1934/35.

w Katowicach – o organizacji Szkolnej Kasy Oszczędności przy miejscowości szkole⁹⁷³. Było to jedno z jego ostatnich pism urzędowych, jakie sporządził przed przejściem na zasłużoną emeryturę (dzień wcześniej – 14 września otrzymał decyzję władz o przeniesieniu go w stan spoczynku, z dniem 30 września)⁹⁷⁴.

Uważna lektura swoistego „kalendarium” pisanego ręką Jendrulka na kartach katalogów klasowych, protokołów i innych dokumentów, nasuwa spostrzeżenia na temat nie tylko wydarzeń, o których tak nieraz szczegółowo informował, ale przede wszystkim samego ich autora. Można się domyślać, że był on bardzo dokładny w swojej pracy i obowiązkowy. Świetny organizator i zarazem niespokojny duch – robił wiele rzeczy naraz. Był nie tylko ofiarnym kierownikiem szkoły, nauczycielem z krwi i kości, ale też założycielem Ochotniczej Straży Pożarnej w Rudniku, budowniczym, organizatorem zaopatrzenia w żywność społeczeństwa w trudnych latach wojny, myśliwym i ojcem rodziny. Za jego czasów szkoła stała się sercem życia społecznego i kulturalnego Rudnika. Z pewnością pozostawił po sobie trwał śląd – nie tylko w postaci drobnych znaczków na kartach starych dzienników, ale i z pewnością w historii tej małej wsi, a w sercach swoich wychowanków oraz dorosłych mieszkańców Rudnika w szczególności. O tym, że był to człowiek w swym środowisku bardzo potrzebny, świadczy fakt, że w ostatnim(oficjalnie!) dniu bytności w szkole wyznaczony został na referenta oszczędnościowego na jej terenie⁹⁷⁵. Nieoficjalnie wiadomo, że jeszcze - zaraz po II wojnie światowej, kiedy był wielki brak nauczycieli - przynajmniej przez dwa lata uczył historii i religii. Był dobrym, ale i wymagającym nauczycielem – stosował m.in. klęczenie pod stołem, stanie w kącie i szturgańce.⁹⁷⁶

Z datą 19 września nadeszło zawiadomienie, że do miejscowości szkoły został zakontraktowany z dniem 17 września 1934 roku Michał Natkaniec⁹⁷⁷. W następnym dniu wysłano do władz zwierzchnich potwierdzenie, że ów nauczyciel objął swoje stanowisko służbowe (miał pełnić obowiązki kierownika szkoły)⁹⁷⁸.

Chociaż Jendrulka nie stało już w szkole – jej życie toczyło się nadal własnym rozpędem – nadanym przez niego.

⁹⁷³ Protokół czynności....

⁹⁷⁴ Tamże.

⁹⁷⁵ Tamże.

⁹⁷⁶ Wypowiedź ustna mieszkańców Rudnika: E. Matuszka (ur. 1934) i A. Parchańskiego (ur. 1937) na imprezie środowiskowej „Dzień Seniora”, która odbyła się w strażnicy w Rudniku, dnia 9 listopada 2013 roku

⁹⁷⁷ Tamże.

⁹⁷⁸ Tamże.

Pismem z 20 października nr 16/101 Inspektorat Szkolny w Cieszynie nie zezwolił Stowarzyszeniu Katolickiej Młodzieży Męskiej na używanie sali szkolnej na zebrania⁹⁷⁹.

W dniu 4 grudnia – Inspektorat ten przyjął zgłoszenie na kurs teatralny Michała Natkańca i Wiktora Ceglarza⁹⁸⁰.

Dzień 12 maja 1935 roku na pewno pozostał w pamięci nie tylko społeczności szkolnej Rudnika, ale i całego narodu – pod tą datą figuruje lapidarny równoważnik: „Śmierć Piłsudskiego”. W dniu pogrzebu, czyli 18 maja, odbyła się uroczysta Msza św. oraz żałobna akademia ku Jego czci⁹⁸¹.

Także bardziej pogodne wpisy znalazły się w szkolnym dzienniku z tego roku: nowy kierownik zapisywał, jakie wycieczki odbyły się poza teren szkoły, a były dwie: jedna do Pruchnej w celu zwiedzenia tartaku i cegielni, a druga do Cieszyna – do Muzeum, Browaru i na zwiedzanie innych zabytków miasta⁹⁸².

Tego roku uczęszczało do szkoły 87 dzieci – 47 chłopców i 40 dziewcząt. Frekwencja wynosiła 81,46%⁹⁸³.

Tegoroczne wakacje rozpoczęły się od zmiany na stanowisku kierownika szkoły – od 1 lipca Michał Natkaniec przestał pełnić funkcję kierownika na polecenie władz zwierzchnich. Był on tylko nauczycielem tymczasowym, a Wiktor Ceglarz był nauczycielem stałym. Być może ubiegłoroczną nominację nastąpiła przez pomyłkę, a obecnie naprawiono to przeoczenie, w każdym bądź razie Wiktor Ceglarz przejął szkołę po M. Natkańcu⁹⁸⁴. Nie była to jedyna zmiana, w czasie tych wakacji odeszła z pracy także Ewa Janotówna.

Po zmianach personalnych można było rozpocząć kolejny rok szkolny 1935/36 w następującym składzie:

Kierownik:	Wiktor Ceglarz;
II nauczyciel:	Michał Natkaniec;
Roboty ręczne:	Wiktor Ceglarz i Michał Natkaniec;
Religia:	ksiądz Stanisław Kukla ⁹⁸⁵ .

Lekcje zaczęły się 3 września⁹⁸⁶. Tego roku od 10 września do 26 października, lekcje odbywały się w połączonych oddziałach: I i II oraz III i IV. Powodem tego była choroba

⁹⁷⁹ Kronika Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich, cz. I, s. 70.

⁹⁸⁰ Protokół czynności...

⁹⁸¹ Dziennik szkolny z roku szkolnego 1934/35.

⁹⁸² Tamże.

⁹⁸³ Tamże.

⁹⁸⁴ Protokół czynności...; Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 2.

⁹⁸⁵ Dziennik klasowy na rok szkolny 1935/36.

W. Ceglarza⁹⁸⁷. W zasadzie nic szczególnego nie wydarzyło się aż do 13 grudnia, kiedy to kierownik zgłosił poważną liczbę dzieci chorych na ospę lub odrę:

I oddział – 70% zachorowań

II oddział – 50% zachorowań⁹⁸⁸

Ale nie tylko choroby kryły się pod tą datą. Tego samego dnia wysłano do hrabiny Gabrieli Thun – Hohenstein z Kończyc Wielkich wykaz dzieci – jak to ujęto – „...*proszących o podarunek świąteczny...*”⁹⁸⁹.

Pod datą 22 lutego możemy spotkać niecodzienną informację: szkoła odpowiadała na zapytanie, czy w szkole istnieje kółko abstynentów (odpowiedź przecząca)⁹⁹⁰. Nauczyciele z Rudnika dbali o podnoszenie swoich kwalifikacji oraz ulepszali swoje warsztaty – m. in. 18 maja W. Ceglarz zgłosił się na kurs dla naczelników szkół I stopnia, mający trwać od 17 do 29 sierpnia⁹⁹¹. W dniu 28 lipca otrzymał wiadomość, że został przyjęty⁹⁹².

Rok szkolny 1935/36 zakończyło w tej szkole aż 94 dzieci – 45 chłopców i 49 dziewcząt, przy frekwencji 84,89%⁹⁹³.

W czasie wakacji (30 lipca) Michał Natkaniec został „zakontraktowany” na następny rok szkolny – 1936/37. Swoje obowiązki podjął od 3 września⁹⁹⁴. Hrabina Gabriela Thun – Hohenstein jak zwykle otrzymała spis najuboższych dzieci, proszących o podarunki⁹⁹⁵.

Z kolei przed Świętami Bożego Narodzenia wystosowane zostało pismo, donoszące o potrzebie mycia i zapuszczania podłóg klasowych oliwą⁹⁹⁶.

W dniu 9 stycznia W. Ceglarz odpowiedział na zapytanie Rady Szkolnej Powiatowej, że w szkole w Rudniku nie prowadzi się do żywiania⁹⁹⁷. Widocznie został do zorganizowania takiego do żywiania dzieci zobowiązany, bo 16 lutego wystawił upoważnienie do odbioru naczyń, zakupionych przez hrabinę Thun dla tutejszej szkoły. Już następnego dnia zostały zamówione artykuły spożywcze na cele do żywiania dzieci. Były to: 50 dkg smalcu,

⁹⁸⁶ Tamże.

⁹⁸⁷ Tamże.

⁹⁸⁸

⁹⁸⁹ Protokół czynności...; Dziennik klasowy z roku szkolnego 1935/36.

⁹⁹⁰ Protokół czynności...;

⁹⁹¹ Tamże.

⁹⁹² Tamże.

⁹⁹³ Dziennik klasowy z roku szkolnego 1935/36.

⁹⁹⁴ Protokół czynności...;

⁹⁹⁵ Dziennik klasowy z roku szkolnego 1935/36.

⁹⁹⁶ Protokół czynności...;

⁹⁹⁷ Tamże.

1 kg mąki, 4 kg grysiku, 1 kg soli⁹⁹⁸. To menu w porównaniu z dzisiejszym wydawałoby się bardzo skromne, ale dla tych dzieci, które czasem widziały chleb tylko w święta, takie dożywianie znaczyło bardzo wiele. Być może trudności z komunikacją – czy też może zupełnie inne wzgłydy spowodowały kolejne pismo W. Ceglarza do Inspektoratu Powiatowego w Cieszynie, w sprawie przeniesienia go do innej szkoły w rejonie obwodu cieszyńskiego⁹⁹⁹.

W dniu 20 kwietnia przyszło do szkoły kolejne zarządzenie, niewątpliwie powiązane z aktualną sytuacją polityczną kraju: zakaz urządzania zebrań uczniowskich poza szkołą w mieszkaniach prywatnych – nawet w mieszkaniach nauczycieli¹⁰⁰⁰.

Okazało się, że za dożywianiem wiejskich dzieci znowu stoi ofiarne serce hrabiny: do Zarządu Dóbr hrabiny Thun w Kończycach Wielkich 27 kwietnia wpłynęło „...zapotrzebowanie na 13 zł tytułem zapłaty za 26 dni gotowania (50 gr. dziennie) dla gotującej Parchańskiej...”¹⁰⁰¹. W ślad za tym pismem wyszło następne, datowane na 4 maja, ale tym razem adresatem była gmina. Chodziło w nim o dostawę nowej dotacji w postaci węgla szkolnego, potrzebnego do gotowania strawy w maju¹⁰⁰². Następne pismo tyczące się dożywiania dzieci znowu posiane zostało do Zarządu Dóbr hrabiny, tym razem opiewało ono na kwotę 11 zł za gotowanie w maju dla w/w Parchańskiej¹⁰⁰³. Kolejne takie zapotrzebowanie wystawiono za czerwiec i opiewało ono na kwotę 7 zł 50 gr., wystosowano je 8 maja¹⁰⁰⁴.

Widać, że z osobą J. Jendrulka ze szkoły w Rudniku nie odeszły ani chęć do pracy, ani też zdolności organizacyjne, bo 8 czerwca nowy kierownik pisał prośbę do Starostwa o zezwolenie na zbiórkę w Rudniku na festyn szkolny. Urządzono go 20 czerwca, o czym lojalnie poinformował władze szkolne W. Ceglarz¹⁰⁰⁵.

Tego roku szkolnego do szkoły uczęszczało 90 dzieci: 50 chłopców i 40 dziewcząt. Frekwencja wynosiła 89,52%¹⁰⁰⁶.

Przy przeglądaniu zapisów dotyczących tego okresu warto byłoby przytoczyć jeszcze, że tego roku do szkoły zostały wprowadzone nowe zasady ortografii, uchwalone przez

⁹⁹⁸ Tamże.

⁹⁹⁹ Protokół czynności...

¹⁰⁰⁰ Tamże.

¹⁰⁰¹ Tamże.

¹⁰⁰² Tamże.

¹⁰⁰³ Tamże.

¹⁰⁰⁴ Tamże.

¹⁰⁰⁵ Tamże.

¹⁰⁰⁶ Dziennik klasowy z roku szkolnego 1936/37.

Komitet Ortograficzny Polskiej Akademii Umiejętności. Należało je wprowadzać stopniowo¹⁰⁰⁷.

Rok szkolny 1937/38 rozpoczęto z niewielkimi, ale jednak zmianami – od tego roku W. Ceglarz i M. Natkaniec uczyli już wszystkiego sami – nawet religii¹⁰⁰⁸. Poza tym rok szkolny minął w miarę spokojnie. W dniu 9 czerwca odbyła się wycieczka krajoznawcza: Rudnik – Skoczów – Głębce – Kubalonka – Zamek Prezydenta – Wisła Centrum – Skoczów – Rudnik¹⁰⁰⁹. Obchodzone tego roku także imieniny Marszałka Edwarda Rydza – Śmigłego¹⁰¹⁰.

Rok 1938/39 zapisał się na pewno na trwale w pamięci uczniów, nauczycieli i rodziców. Był rokiem szczególnym. Zaczął się niby normalnie – 5 września, ale już wówczas zabrakło jednego nauczyciela – M. Natkańca¹⁰¹¹. Wobec tego W. Ceglarz pracowała samodzielnie, było coraz bardziej nerwowo:

„...Ale jesień 1938 roku był to gorący czas. Coś wisiało w powietrzu. Czechosłowacja wobec żądań Niemiec skapitulowała. W naszym pograniczu skoncentrowało się wojsko...”¹⁰¹². Na skutek wielkiej polityki 1 października nauka nie odbyła się¹⁰¹³. Szkoła w Rudniku była zajęta kwaterunkiem artylerii aż do 8 października¹⁰¹⁴. „...Wobec żądań Polski Czechosłowacja oddała część Śląska Cieszyńskiego, którą odtąd zwą Zaolziem. Objęcie Zaolzia odbyło się stopniowo w ciągu października...”¹⁰¹⁵. Sytuacja ta odbiła się w szkolnictwie, jak i w życiu gospodarczym. „...Mnóstwo ludzi z pogranicza dotychczas bez pracy znalazło pracę w hutach, koksowniach i kopalniach Zaolzia. Zorganizowano dwa Inspektoraty szkolne: Cieszyn Zachodni i Frysztat. Mnóstwo nauczycieli rodem z Zaolzia wróciło w rodzinne strony...”¹⁰¹⁶.

Taka sytuacja widocznie miała także miejsce w Rudniku, co wykażą wydarzenia opisane nieco później. Tymczasem 26 września W. Ceglarz zgłosił jeszcze swój akces do kółka metodycznego języka polskiego¹⁰¹⁷. Od 8 – 12 października W. Ceglarz był

¹⁰⁰⁷ Kronika Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich, cz. I, s. 83.

¹⁰⁰⁸ Dziennik klasowy z roku szkolnego 1937/38.

¹⁰⁰⁹ Dziennik klasowy z roku szkolnego 1937/38.

¹⁰¹⁰ Tamże.

¹⁰¹¹ Tamże.

¹⁰¹² Kronika Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich, cz. I, s. 94.

¹⁰¹³ Dziennik klasowy z roku szkolnego 1938/39.

¹⁰¹⁴ Tamże.

¹⁰¹⁵ Kronika Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich, cz. I, s. 94.

¹⁰¹⁶ Tamże, s. 94-95.

¹⁰¹⁷ Dziennik klasowy z roku szkolnego 1938/39.

chory¹⁰¹⁸. Zastanawiać może zbieżność czasowa choroby kierownika szkoły i wydarzeń związanych z najazdem wojsk polskich na Zaolzie. Dni od 30 października do 2 listopada były dniami wolnymi od nauki, z okazji świąt Wszystkich Świętych oraz Zaduszek¹⁰¹⁹. W każdym bądź razie Wiktor Ceglarz 5 listopada otrzymał przeniesienie do Karwiny na stanowisko nauczyciela, a szkoła w Rudniku została bez jakiegokolwiek nauczyciela aż do 22 listopada włącznie¹⁰²⁰. Dopiero 23 listopada przyszedł uczyć w Rudniku nowy nauczyciel – Rudolf Machej, pełniący zarazem funkcję kierownika tej szkoły¹⁰²¹.

Miał i on wzorem poprzednika serce do pracy z dziećmi, ponieważ efektem jego działań było urządzenie 22 grudnia gwiazdki szkolnej, której ozdobą był obszerny program: przemówienia, dzieci śpiewały i recytowały, wygłaszały dialogi, składały życzenia, łamały się opłatkami i dziękowały. A gości i to ważnych było wiele: sama hrabina Thun – Hohenstein i około 40 rodziców. Było bardzo wiele podarunków¹⁰²².

Dnia 10 lutego nastąpił zgon papieża Piusa XI. Z tej żałobnej okazji odbyła się 18 lutego uroczysta akademia poświęcona Zmarłemu. Oprócz tego 18 i 19 marca obchodzono w szkole – też uroczystie – imieniny obu Marszałków¹⁰²³.

Nowy nauczyciel robił z uczniami wycieczki po okolicy – i tak np. 20 marca był z nimi w sklepie, 22 marca w kuźni, a 1 kwietnia wszyscy razem wybrali się na piknik nad staw¹⁰²⁴.

10 czerwca R. Machej wyjechał na konferencję rejonową do Iskrzyczyna, a 21 czerwca odbyło się tradycyjne nabożeństwo kończące rok szkolny¹⁰²⁵. Nikt jednak nie przypuszczał, że przerwa w nauce potrwa dłużej niż wymarzone dwa miesiące letnich wakacji.

Wybuch II wojny światowej spowodował zamknięcie szkoły w Rudniku na 1 rok¹⁰²⁶. Niestety – nie zachowały się z tego okresu – niewątpliwie bardzo interesujące z historycznego punktu widzenia – ani dzienniki, ani żadne inne dokumenty takie, jak metryki, katalog główny, katalogi klasowe, protokoły. Zaginęła też stara, niemieckojęzyczna kronika szkoły¹⁰²⁷. Być może – wzorem szkoły w Kończycach Wielkich, gdzie w/w dokumenty

¹⁰¹⁸ Tamże.

¹⁰¹⁹ Tamże.

¹⁰²⁰ Dziennik klasowy z roku szkolnego 1938/39.

¹⁰²¹ Tamże.

¹⁰²² Tamże.

¹⁰²³ Tamże.

¹⁰²⁴ Tamże.

¹⁰²⁵ Tamże.

¹⁰²⁶ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 4.

¹⁰²⁷ Tamże.

musiano oddać wójtowi¹⁰²⁸ – z tymi z rudnickiej szkoły postąpiono podobnie. Do tej pory nie udało się trafić na ich ślad – choć katalog główny Szkoły w Kończycach Wielkich się odnalazł¹⁰²⁹.

Uczniowie z Rudnika w tym czasie mogli (choć nie musieli) uczęszczać do szkoły w Kończycach Wielkich – i większość z tej możliwości skorzystała. W Rudniku istniała też ochronka dla dzieci, która znajdowała się u p. Brychcy. Najmłodszymi opiekowała się Anna Zahraj. Zajęcia w ochronce, podobnie, jak i w szkole - odbywały się wyłącznie w języku niemieckim¹⁰³⁰.

Nauka w Rudniku ruszyła dopiero 1 września 1940 roku, pod kierunkiem Niemca z Bukowiny o nazwisku Schlosser¹⁰³¹. Nie miał on wykształcenia pedagogicznego, poza tym lubił zgłębiać do kieliszka¹⁰³². Prawdopodobnie dlatego został zwolniony po roku pracy w Rudniku¹⁰³³, podobnie jak uprzednio w Kończycach Wielkich, gdzie pracował od listopada 1939 roku¹⁰³⁴.

W następnym roku szkolnym objął nauczanie i kierownictwo szkoły niejaki Karol Bober¹⁰³⁵, Ślązak z pochodzenia, uczący podobno przed wojną w polskich szkołach¹⁰³⁶. Pracował on przez dwa kolejne lata szkolne w Rudniku: 1941/42 oraz 1942/43, następnie przeszedł do pracy w szkole w Kończycach Wielkich¹⁰³⁷.

Wtedy, w roku szkolnym 1943/44, przyszedł do Rudnika uczyć Paweł Gruszczyk¹⁰³⁸ z Pruchnej, który pracował do czerwca 1943 roku, kiedy to został zwolniony – prawdopodobnie za wyjątkowo surowe metody wychowawcze¹⁰³⁹.

W następnym roku szkolnym – 1944/45 – szkoła była zamknięta aż do wyzwolenia¹⁰⁴⁰.

W czasie wojny w szkole były prowadzone kursy języka niemieckiego. Prowadził je oczywiście emerytowany nauczyciel – był kierownik szkoły J. Jendrulek. Kursy te były bezpłatne. Uczęszczali na nie mieszkańcy Rudnika i okolic, w wieku od zakończenia obowiązku szkolnego aż do sześćdziesięciu kilku lat, w liczbie ponad 20 osób. Zajęcia były

¹⁰²⁸ Kronika Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich, cz. I, s. 97-98.

¹⁰²⁹ Tamże, s. 98.

¹⁰³⁰ Wypowiedź ustna p. Anieli Gabzdyl z Rudnika

¹⁰³¹ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 2.

¹⁰³² Kronika Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich, cz. I, s. 98.

¹⁰³³ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 2.

¹⁰³⁴ Kronika Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich, cz. I, s. 98.

¹⁰³⁵ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 2.

¹⁰³⁶ Tamże.

¹⁰³⁷ Tamże.

¹⁰³⁸ Tamże.

¹⁰³⁹ Wypowiedzi ustne p. Heleny Gabzdyl i Marianny Parchańskiej z Rudnika – archiwum własne.

¹⁰⁴⁰ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 2.

nieobowiązkowe, prowadzono je dwa razy w tygodniu – od późnego popołudnia do wieczora (około dwóch godzin) – głównie w okresie jesiennu – zimowym. Trwały one przez dłuższy czas – dłużej niż jeden rok szkolny¹⁰⁴¹.

Wojna jest i była zawsze przeżyciem traumatyzującym, tak dla cywilnych, jak i dla wojskowych – bez względu na to, czy się jest jej ofiarą, czy też sprawcą nieszczęścia. W jej czasie dochodzi do wywrócenia naturalnego porządku świata, do deprecacji wartości wcześniejszych uznawanych za niepodważalne. Wychodzą wtedy z ukrycia takie cechy ludzkie, o które trudno podejrzewać nawet najbliższe osoby. Jedni stają się wilkami w ludzkiej skórze, inni zaś – ratując słabszych przed prześladowaniami i sami je dla nich cierpiąc – dzięki jednym i drugim mają możliwość stania się świętymi. Tylko, że tak naprawdę, to do końca nigdy nie wiadomo, kto zostanie kim, kiedy i gdzie. Tak też było w Kończycach Wielkich i w Rudniku, które były zamieszkiwane głównie przez Polaków.

W 1910 roku odbył się spis ludności, który wykazał, że w Kończycach Wielkich i w Rudniku razem jest 1617 mieszkańców, z tego tylko 32 jako język ojczysty podało język niemiecki¹⁰⁴². Następny spis, który odbył się 30 września 1921 roku wykazał, że liczba niemieckojęzycznych obywateli zmalała do 14 osób. Głównie byli to urzędnicy, pracujący w majątku hrabstwa oraz nauczyciele¹⁰⁴³. Natomiast w czasie wojny, gdy Niemcy dokonywali wpisów na Volkslistę – przy polskim obywatelstwie pozostało - łącznie z członkami ich rodzin - jedynie 150 osób¹⁰⁴⁴. (Nie dotyczyło to hrabiny Gabrieli Thun – Hohenstein, która zawsze podawała się za Polkę, zaprzestała też wyjazdów do ojczystej Austrii twierdząc, że ta zbyt szybko poddała się Hitlerowi, którego potępiała oficjalnie, uważając go za zbrodniarza)¹⁰⁴⁵. Przyczyną były obawy przed aresztowaniami i wysiedleniami. Te pierwsze rozpoczęły się w kwietniu 1940 roku. Głównie dotyczyły one polskiej inteligencji, według list wcześniej przygotowanych w gminach¹⁰⁴⁶. Aresztowano przede wszystkim księży, nauczycieli, wybitnych działaczy społecznych. Spędzono ich następnie do byłej fabryki mebli giętych¹⁰⁴⁷ w Cieszynie Zachodnim, skąd pod silną eskortą

¹⁰⁴¹ Wypowiedzi ustne p. Heleny Gabzdyl, p. Marianny Parchańskiej i p. Franciszka Wawrzyczka z Rudnika – archiwum własne.

¹⁰⁴² Kronika Parafii św. Michała Archanioła w Kończycach Wielkich, cz. I, s. 60.

¹⁰⁴³ Tamże.

¹⁰⁴⁴ Kronika Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich, cz. I, s. 99.

¹⁰⁴⁵ <http://irish-larysz.eu/aktualnosci/99-dobra-pani-z-konczyc?lang>

¹⁰⁴⁶ Kronika Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich, cz. I, s. 98.

¹⁰⁴⁷ Chodzi tu prawdopodobnie o Fabrykę Mebli Giętych „Jakob und Josef Kohn”, powstała w 1870 r. na rogu ulic Jabłonowskiej i Frydeckiej (obecnie Czeski Cieszyn); B. Kubień, *Wykaz ustrońskich przedsiębiorców z okresu od XVII wieku do 1945 roku w układzie chronologicznym* W: *Pamiętnik Ustroński* nr 12, Ustroń 2005, s. 54-55.

zostali wywiezieni do obozu koncentracyjnego w Dachau¹⁰⁴⁸. Wtedy to między innymi został aresztowany ksiądz Stanisław Kukla, który – jak wspominałam wcześniej - zginął w obozie 9 lutego 1942 roku¹⁰⁴⁹. Aresztowano także Albina Kempnego, zamieszkałego w Rudniku nr 29, później jeszcze Władysława Parchańskiego, także z Rudnika nr 48¹⁰⁵⁰. W obozie koncentracyjnym około 1940 roku zginął także niedawno przyjęty do pracy (1938 rok) nauczyciel z Kończyc Wielkich – Leon Owczarzy, urodzony 15 lutego 1917 roku w pobliskich Kaczycach. Po kwietniowych aresztowaniach przyszedł czas na jesienne wywłaszczenia. Dotyczyły one głównie tych osób, które pozostały przy polskim obywatelstwie, stąd wielu ludzi właśnie wtedy wpisało się na Volkslistę¹⁰⁵¹.

Po śmierci księdza Stanisława Kukli, 7 sierpnia 1942 roku został zamianowany administratorem parafii ksiądz Józef Stec, który już w czasie wojny zrobił wiele w zakresie remontu kościoła w Kończycach Wielkich, a po wojnie – oprócz wielu innych prac odbudował kaplicę w Rudniku¹⁰⁵², w której odbywały się lekcje religii dla uczniów z Rudnika.

W latach wojny Niemcy założyli nowy cmentarz o zwartym charakterze, przy drodze do Rudnika, pod lasem. Pochowali tam około 135 osób rozstrzelanych przez nich, pochodzących z sąsiednich gmin. Byli to Polacy i Żydzi¹⁰⁵³.

Pod koniec wojny – 12 stycznia 1945 roku, Armia Czerwona rozpoczęła ofensywę pod Baranowem. Niemcy wskutek tego zaczęli uciekać. Drogą główną jechały całe kolumny ich samochodów w stronę Cieszyna – było to w końcu stycznia 1945 roku. Gdyby nie ocieplenie, które wtedy nadeszło – prawdopodobnie doszłoby szybciej do wyzwolenia, ale front zatrzymał się przy Strumieniu na Knaju, w Rychwałdzie i w Bąkowie. Trzeba było bardzo długo czekać na następną ofensywę wojsk radzieckich, bo Niemcy rozmieściли się akurat w tej gminie i Rudnik był oddalony 6 – 8 km od frontu. Huk armat powodował drżenie szyb w oknach i drzwiach. Po wielu bitwach, które na tym terenie nie przyniosły rozstrzygnięcia, w końcu udało się przerwać front niemiecki na krótkim odcinku. „...Zaczęła się walka od domu – do domu, od podwórza do podwórza, bo Niemcy stawiali zacięty opór. Po kilkunastodniowej bitwie Armia Czerwona zdobyła szkołę w Rudniku. Było to 31 marca

¹⁰⁴⁸ Kronika Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich, cz. I, s. 98.

¹⁰⁴⁹ Tamże, s. 356-357.

¹⁰⁵⁰ Kronika Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich, s. 98-99.

¹⁰⁵¹ Tamże, s. 356-357.

¹⁰⁵² Tamże, s. 98-99.

¹⁰⁵³ Kronika Parafii św. Michała Archanioła w Kończycach Wielkich, s. 63.

1945 roku...”¹⁰⁵⁴. Wtedy to z kolei Rosjanie kwaterowali przez 5 tygodni w szkole. Te działania wojenne spowodowały ogromne zniszczenia w Rudniku i okolicy¹⁰⁵⁵. Zostały wypalone wszystkie prawie stodoły w Rudniku¹⁰⁵⁶. W nocy z 1 na 2 maja 1945 roku wojska niemieckie opuściły Rudnik bez strzału, a za nimi wkraćzała Armia Radziecka, zajmując ich wcześniejsze pozycje¹⁰⁵⁷.

Zniszczenia materialne – w tym dotyczące budynku oraz terenu szkoły – były olbrzymie, ale większe za nimi szły szkody w bazie kulturalno – duchowej, co było znacznie bardziej niebezpieczne, bo trudniejsze lub niemożliwe wręcz do całkowitego usunięcia: „...Dzieci 12 – letnie nie znają liter, 14 – letnie nie umieją czytać po polsku...”¹⁰⁵⁸. Wiele ze wspomnianych dzieci utraciło jednego, czy też oboje rodziców, albo członków najbliższych rodzin. Były też niejednokrotnie świadkami wielu tragicznych wydarzeń, których z pewnością nie powinny oglądać. Takich szkód nie dało się obliczyć, bo były niewymierne, trudne do zdiagnozowania, co często było przyczyną niemożności całkowitego ich usunięcia. Tak więc, oprócz remontu szkoły, czekała na nowego kierownika – Wilhelma Szuścika, jeszcze trudniejsza i pilniejsza praca – porządkowanie ludzkich serc i sumień. Ale o tym traktować będzie następny już rozdział.

VII.3. Rozwój bazy materialnej szkoły oraz zmiany w jej organizacji w latach 1919–1945

Włączenie Ziemi Cieszyńskiej do Polski zastało szkołę w Rudniku w stanie niezmienionym od jej powstania, tzn. od 1874 roku. Nauka odbywała się w jednym tylko pomieszczeniu, ponieważ szkoła była jednoklasowa. Pracował w niej jeden nauczyciel na stałe, choć już istniała wielka potrzeba utworzenia tzw. paralelki z powodu dużej ilości dzieci. Uczono więc młodzież w 4 oddziałach – na dwie zmiany. Do I oddziału dzieci chodziły przez pierwszy rok nauki w szkole. W oddziale II dzieci przebywały przez dwa

¹⁰⁵⁴ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 3.

¹⁰⁵⁵ Tamże, s. 3.

¹⁰⁵⁶ Kronika Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich, cz. I, s. 100.

¹⁰⁵⁷ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 4.

¹⁰⁵⁸ Tamże, s. 5.

kolejne lata, podobnie jak w III oddziale. Natomiast w ostatnim – IV – uczyły się przez trzy lata, kiedy to kończył się obowiązek szkolny i mogły otrzymać świadectwo ukończenia szkoły (obowiązek szkolny trwał do 14 roku życia – ukończonego). Nauczyciel stały miał jedynie pomóc w nauczycielce kontraktowej robót ręcznych kobiecych oraz w katechecie, który nauczał lekcji religii katolickiej, a dzieci do szkoły uczęszczało w tym okresie ponad 100¹⁰⁵⁹. O tym zresztą, jakie były trudne warunki nauczania, traktuje szczegółowo poprzedni rozdział. Już w okresie monarchii były próby utworzenia paralelki – przerwały je działania wojenne, kiedy inne sprawy odsuwano na później.

W roku szkolnym 1921/22 zmieniono termin rozpoczęcia roku szkolnego na początek września¹⁰⁶⁰. Tego też roku zaczął się konkretyzować plan utworzenia drugiej klasy w rudnickiej szkole, ponieważ 12 marca 1921 roku kierownik szkoły (J Jendrulek) wraz z niejakim Machejem prosili Radę Szkolną Powiatową w Cieszynie o utworzenie miejscowej rady szkolnej w Rudniku¹⁰⁶¹, a co za tym idzie – o utworzenie odrębnej gminy szkolnej, co znacznie ułatwiłoby i skróciło zapewne proces decyzyjny. Pismo to pozostało bez odpowiedzi.

W dniach od 18 lutego – 4 marca 1923 roku nie było nauczania w szkole z powodu kładzenia nowej podłogi w klasie¹⁰⁶².

Dodatkowo – od 16 marca tegoż roku – przybył niezmordowanemu Jendrulkowi jeszcze jeden obowiązek: otrzymał on misję kanoniczną do objęcia nauki religii katolickiej, wydaną przez cieszyńskiego Wikariusza Generalnego¹⁰⁶³ księdza Jerzego Kalka¹⁰⁶⁴.

W kolejnym roku szkolnym, tj. 1923/24, kierownik Jendrulek nadal dążył do zrealizowania planu rozbudowy szkoły, ponieważ napisał prośbę do Sejmu Śląskiego o subwencję na konieczny remont budynku szkolnego, którą wysłał drogą służbową – przez Radę Szkolną Powiatową w Cieszynie¹⁰⁶⁵. Ponadto wysyłając sprawozdanie o liczbie dzieci uczęszczających do szkoły w Rudniku (a było ich razem 80 – 38 chłopców i 42 dziewcząt przy 87,4% frekwencji¹⁰⁶⁶) – nie zapomniał upomnieć się o paralelkę¹⁰⁶⁷.

¹⁰⁵⁹ Dziennik szkolny z roku szkolnego 1921/22.

¹⁰⁶⁰ Tamże.

¹⁰⁶¹ Protokół czynności... .

¹⁰⁶² Dziennik szkolny z roku szkolnego 1922/23.

¹⁰⁶³ Tamże.

¹⁰⁶⁴ K. Mozor, *Szkołnictwo...*, s. 45.

¹⁰⁶⁵ Protokół czynności... .

¹⁰⁶⁶ Dziennik szkolny z roku szkolnego 1923/24.

¹⁰⁶⁷ Sprawozdanie kierownika szkoły w Rudniku z ilością dzieci uczęszczających do szkoły w roku szkolnym 1923/24 – rękopis, ilustracje nr 18 i 19.

W następnym roku szkolnym 1924/25 J. Jendrulek był całkowicie pochłonięty zadaniami związanymi z uruchamianiem II klasy¹⁰⁶⁸. Już 23 września na żądanie Rady Szkolnej Powiatowej w Cieszynie wysłał, zawiadomienie odnośnie remontu szkoły¹⁰⁶⁹.

Nastecnego roku szkolnego sprawa utworzenia II klasy w Rudniku zaczęła nabierać bardziej realnych kształtów. Już 7 września 1925 roku kierownik szkoły wysłał wniosek do Rady Szkolnej Miejscowej w Kończycach Wielkich o utworzenie tzw. paralelki do klasy I w Rudniku¹⁰⁷⁰. Z kolei 11 września Rada ta uchwaliła powstanie tej paralelki¹⁰⁷¹. Już 12 września Wydział Gminny uchwalił z kolei rozszerzenie szkoły¹⁰⁷². Dalej wypadki potoczyły się już siłą rozpędu. W dniu 23 października Rada Szkolna Powiatowa w Cieszynie nadała pismo z Wydziału Oświecenia Publicznego w Katowicach, zatwierdzające paralelkę do klasy I na rok szkolny 1925/26¹⁰⁷³. Już 24 października ta sama Rada doniosła o projekcie wzniesienia pierwszego piętra na dotychczasowym budynku szkolnym¹⁰⁷⁴. A w związku z utworzeniem paralelki już w bieżącym roku szkolnym – pismem z dnia 7 listopada Rada Szkolna Powiatowa w Cieszynie zatrudniła drugiego nauczyciela¹⁰⁷⁵, o czym była mowa w poprzednim podrozdziale.

W nastecnym roku szkolnym, 1926/27, dnia 5 grudnia odbyło się posiedzenie Wydziału Gminnego, na którym uchwalono preliminarz szkolny. Prawdopodobnie J. Jendrulek planował budowę bądź rozbudowę, a przynajmniej remont chlewików, co nie znalazło w budżecie miejsca, bo kierownik skwitował to niepowodzenie krótkim: „*Chlewiki – nie!*”¹⁰⁷⁶. Z kolei 29 września wysłano pismo z Rady Szkolnej Powiatowej: przyznała ona szkole z daru W.O.P. w Katowicach jeden komplet oszkłonych i obramowanych obrazów¹⁰⁷⁷.

W dniu 29 czerwca 1929 roku wpłynęło doniesienie do Rady Szkolnej Powiatowej, że kierownik szkoły przenosi się z dniem 1 lipca do własnego budynku¹⁰⁷⁸. W związku z budową domu 4 października 1929 roku kierownik J. Jendrulek wysłał drugą już prośbę o zaliczkę w kwocie 1200 zł na pokrycie kosztów ukończenia budynku mieszkalnego¹⁰⁷⁹.

¹⁰⁶⁸ Protokół czynności...

¹⁰⁶⁹ Tamże.

¹⁰⁷⁰ Protokół czynności....

¹⁰⁷¹ Dziennik szkolny z roku szkolnego 1925/26.

¹⁰⁷² Tamże.

¹⁰⁷³ Protokół czynności...

¹⁰⁷⁴ Tamże.

¹⁰⁷⁵ Tamże.

¹⁰⁷⁶ Dziennik szkolny z roku szkolnego 1926/27.

¹⁰⁷⁷ Protokół czynności...

¹⁰⁷⁸ Tamże.

¹⁰⁷⁹ Tamże.

W dniu 13 maja 1930 roku przyjechała do Rudnika komisja oględzinowa do szkoły powszechnej¹⁰⁸⁰. Następnie 16 marca 1931 roku Wydział Gminy badał, czy z opuszczonego przez rodzinę Jendrulka mieszkania można utworzyć drugą klasę. Powstał szkic¹⁰⁸¹. Już 27 marca tegoż samego roku inżynier z miasta badał na miejscu szkic dotyczący zamiany mieszkania na drugą klasę (wtedy paralelka byłaby technicznie możliwa)¹⁰⁸². Wskutek pozytywnej opinii 25 maja zapadła uchwała w Wydziale Gminy w Kończycach Wielkich, by wysłać deputację do wojewody (w sprawie dotacji na przebudowę szkoły w Rudniku). Deputacja ta wyjechała 28 maja¹⁰⁸³. Uparty J. Jendrulek nie dał spokoju sprawie przebudowy szkoły nawet w czasie wakacji. Zapis w dzienniku świadczy, że udał się wraz z niejakim Żyłą do „...W. (wojewody? – przypis autorki) Bielskiego...” w sprawie subwencji 5 000 zł na przebudowę szkoły w Rudniku¹⁰⁸⁴. Już w następnym roku szkolnym, od 6 października 1931 roku inż. Majewski z Bielska badał budynek szkolny przed rozbudową¹⁰⁸⁵. Już 16 października nastąpiło otwarcie ofert na przebudowę szkoły. Nastąpił wybór budowniczego Lewaka z Cieszyna¹⁰⁸⁶. Niestety, już w nocy z 20/21 października spadł pierwszy śnieg¹⁰⁸⁷. Pomimo to, 30 października inżynier Majewski zdał budowę budowniczemu Lewakowi z Cieszyna¹⁰⁸⁸.

Od 4 listopada ruszyły wreszcie roboty przy przebudowie szkoły (dodajmy – w czasie trwania roku szkolnego, w budynku pełnym dzieci!)¹⁰⁸⁹. Zgodnie z polecienniem Wydziału Gminnego rozpoczęto wykopowywanie głogów tworzących żywopłot koło szkoły¹⁰⁹⁰. Roboty szły pełna parą: Z dniem 12 listopada ukończono już wykop pod płotki; 18 listopada – J. Jendrulek był na posiedzeniu Wydziału Gminnego w sprawie zakupienia urządzenia do drugiej klasy¹⁰⁹¹; 19 listopada – Jendrulek zpisał: „*Był kierownik budowy!*”, a 23 listopada nastąpiła zmiana robotników przy budowie¹⁰⁹², powodu nie podano (być może na skutek wizyty kierownika budowy – przypis autorki)¹⁰⁹³. Niestety, 30 listopada mróz

¹⁰⁸⁰ Tamże.

¹⁰⁸¹ Dziennik szkolny z roku szkolnego 1930/31.

¹⁰⁸² Dziennik szkolny z roku szkolnego 1930/31

¹⁰⁸³ Tamże.

¹⁰⁸⁴ Dziennik szkolny z roku szkolnego 1931/32.

¹⁰⁸⁵ Tamże.

¹⁰⁸⁶ Tamże.

¹⁰⁸⁷ Tamże.

¹⁰⁸⁸ Tamże.

¹⁰⁸⁹ Tamże.

¹⁰⁹⁰ Tamże.

¹⁰⁹¹ Tamże.

¹⁰⁹² Tamże.

¹⁰⁹³ Tamże.

i zamiecie przerwały roboty przy przebudowie szkoły¹⁰⁹⁴. W dniach 17 – 19 grudnia było wolne od nauki z powodu remontu sieni w budynku szkolnym. Ponieważ te trzy dni nie wystarczyły – jeszcze 21 i 22 grudnia dzieci miały wolne. Ale 23 grudnia nastąpiło dokończenie remontu szkoły¹⁰⁹⁵. Po świętach – 9 stycznia ostatecznie dokonano przebudowę budynku szkolnego. W dniu 19 stycznia nastąpił odbiór remontu – byli obecni: inż. Majewski, kierownik budowy, wójt, oraz pozostali, znani tylko z nazwisk Pasek, wójt Bijok, Chmiel i Smelik¹⁰⁹⁶.

Dnia 26 stycznia nastąpiła uroczysta kolaudacja drugiej klasy. Obecni byli: inspektor, inż. Majewski, komisarz Buchwaldek, ks. prałat Bag, wójt Bijok, Parchański, Jakobek, ks. A. Gałuszka, Smelik (kolejność podanych nazwisk wg źródła)¹⁰⁹⁷. W dniu 7 lutego – przywieziono nowe ławki do nowej klasy. Przy tej okazji widniał jeszcze zapis – bardzo krótki: „*Plot!*”. Dnia 13 maja odbyło się posiedzenie organizacyjne w sprawie poświęcenia nowej klasy, co nastąpiło dnia 22 maja. Następnego dnia mogła się rozpocząć nauka od godziny 11.00, w obu klasach naraz¹⁰⁹⁸.

W okresie wakacji nacieracz Foltyn po raz pierwszy natarł okna i inne sprzęty w nowej klasie¹⁰⁹⁹.

Trzy lata później, dnia 25 listopada 1936 roku, nowy kierownik szkoły – Wiktor Ceglarz (patrz: poprzedni podrozdział) – pełniący tę funkcję od roku, wysłał pismo do Urzędu Gminy w Kończycach Wielkich w sprawie potrzeby naprawy: okien, dachu szkoły, dostarczenia zasłony do pieca, dostarczenia narzędzi na zajęcia praktyczne chłopców¹¹⁰⁰.

Starania o warsztat dla chłopców zostały uwieńczone sukcesem – 27 lutego wpłynęło pismo do „Przełożenstwa Gminy Kończyc Wielkich”, że „... *Franciszek Wawrzyczek przywiózł go do szkoły, więc należy mu się zapłata za furmankę...*”¹¹⁰¹. Ale to nie był jeszcze koniec wyposażenia szkoły w pomoce naukowe, na potrzeby doskonalenia umiejętności dzieci w ręcznych robotach: 5 marca tegoż roku zostało wypisane upoważnienie dla Franciszka Macheja do odebrania szafki z narzędziami, a 13 marca kierownik szkoły

¹⁰⁹⁴ Tamże.

¹⁰⁹⁵ Tamże.

¹⁰⁹⁶ .Dziennik szkolny z roku szkolnego 1931/32

¹⁰⁹⁷ Tamże.

¹⁰⁹⁸ Tamże.

¹⁰⁹⁹ Tamże.

¹¹⁰⁰ Protokół czynności...

¹¹⁰¹ Tamże.

W. Ceglarz wysłał potwierdzenie odbioru kompletu narzędzi stolarskich i introligatorskich w szafce oraz strugnicy¹¹⁰².

Nauczyciele szkoły rzeczywiście chcieli położyć akcent na nauczanie dzieci nie tylko takich prac jak stolarskie czy introligatorskie, ale i ogrodnicze, ponieważ 30 marca napisane zostało pismo do Inspektoratu Powiatowego w Cieszynie o tym, że szkoła potrzebuje narzędzi, bo ogród szkolny ma przeszło 6 arów¹¹⁰³. Szkoła w Rudniku starała się oprócz tego sprostać potrzebom związanym z upływem czasu i 12 lipca 1936 roku wysłano do Inspektoratu Szkolnego w Cieszynie zapotrzebowanie na aparat radiowy, zasilany baterijnie, ponieważ w szkole wtedy elektryczności jeszcze nie było¹¹⁰⁴.

W. Ceglarz w czasie wakacji – 22 lipca 1936 roku – napisał pismo podając, jakiego rodzaju roboty konieczne do wykonania powinny być zrobione jeszcze przed rozpoczęciem roku szkolnego. Wymienił takie prace jak: tablice, podłogi, ściany, dach, okna, piece i mieszkanie szkolne¹¹⁰⁵.

W dniu 15 listopada 1937 roku, a więc w następnym już roku szkolnym, nastąpiło przemianowanie szkół na szkoły I, II i III stopnia. Tego roku w dziennikach wystąpiły różnice w obrębie jednej szkoły, w zapisie na tytułowych stronach: M. Natkaniec napisał, że szkoła w Rudniku jest szkołą 4 – klasową, a W. Ceglarz – że jest 2 – klasową (to ostatnie było prawdą)¹¹⁰⁶.

W dniu 4 listopada 1938 roku W. Ceglarz zdążył jeszcze wysłać przypomnienie do „...Przełożenstwa Gminy...” w sprawie napraw – podał między innymi sprawy do załatwienia w kolejności, jaka następuje: węgiel, ruszt do pieca, wlot do komina, zasłony do pieca, dach, nakrywa do studni, portrety marszałka Edwarda Rydza – Śmigłego, trzon do siekiery i dłuta, kabłak do piłki, okna szkolne, tablice¹¹⁰⁷. Z tego okresu zachowała się fotografia szkoły – nr 12.

W okresie okupacji nie zachowały się żadne dane o zmianach dotyczących bazy materialnej szkoły – zginęły wszystkie dokumenty. Wiadomo, że szkoła była nieczynna w latach szkolnych 1939/40 oraz 1943/44¹¹⁰⁸, jak już o tym pisałam w poprzednim podrozdziale.

¹¹⁰² Tamże.

¹¹⁰³ Tamże.

¹¹⁰⁴ Protokół czynności...

¹¹⁰⁵ Tamże.

¹¹⁰⁶ Dziennik klasowy z roku szkolnego 1937/38.

¹¹⁰⁷ Dziennik klasowy z roku szkolnego 1938/39.

¹¹⁰⁸ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 4.



Fotografia nr 12: Szkoła w Rudniku w okresie sprzed II wojny światowej (archiwum rodzinne E. Pawełka z Rudnika)

W tym ostatnim tej wojny roku szkolnym, w szkole stacjonowały na zmianę wojska niemieckie i Armia Czerwona¹¹⁰⁹. Działania wojenne (przechodził tedy front), a także sama bytność wojska w obiekcie szkolnym, pozostawiły wiele zniszczeń, tak w wyposażeniu, jak i w samym budynku szkoły. Teren szkolny został zniszczony w 60%, inne domy bardzo uszkodzone, sporo zupełnie rozbitych¹¹¹⁰. Dużo zabudowań gospodarskich powyvracanych. Sama szkoła przedstawała sobą tragiczny obraz: „...Dach uszkodzony, więzania strzaskane, dachówki potłuczone leżały na ziemi. Oba lokale szkolne bardzo ucierpiały, dziury w murach, ramy okienne poniszczone, mury zewnętrzne i wewnętrzne nosiły ślady od wpadających tu (...) granatów, kul armatnich i karabinowych. Wszystkie szyby wybite, zupełnie brak oszklenia, drzwi podziurawione a niektóre rozbite. Wewnątrz szkoły śmiecia po kolana – oto obraz szkoły. (...) Nie pozostała ani jedna książka z biblioteki, zniszczono, względnie wykradziono wszystkie pomoce naukowe i przybory. (...) Szafy, stoły, ławki rozbite, kałamarze potłuczone. Huragan wojenny nie oszczędził (...) niczego. Przez pole szkolne prowadziły zasieki, a obok nich setki min, założonych przez wojska. W ogrodzie na boisku i podwórzu wykopano rowy, schrony i okopy. Płot szkolny zupełnie zniszczony. Koło szkoły pełno

¹¹⁰⁹ Tamże.

¹¹¹⁰ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 4

odłamków, granatów, kul armatnich, porzucone hełmy, części mundurów i broni wojskowej... ”¹¹¹¹.

Taki stan szkoły zastał 15 czerwca 1944 roku nauczyciel Wilhelm Szuścik, któremu inspektor szkolny w Cieszynie powierzył funkcję kierownika tej nieszczęsnej placówki¹¹¹².

Z wypowiedzi ustnych Rudniczan mieszkających wtedy w pobliżu szkoły wynika, że po zakończeniu działań wojennych dachówki na dachu były w nienaruszonym stanie. Ale Rosjanie składali miny pochodzące z rozminowania Rudnika na polu szkolnym – miały one powykręcane zapalniki. Kiedy już ukończyli akcję oczyszczania wsi – po prostu wysadzili cały ich stos w powietrzu, a ponieważ to działo się w pobliżu budynku szkolnego – fala powietrza powstała w wyniku potężnej eksplozji zerwała wszystkie dachówki z dachu szkoły i uszkodziła go¹¹¹³.

Szkody materialne były olbrzymie, trzeba było wiele samozaparcia tak nowego kierownika szkoły, jak i całej społeczności wsi Rudnik, aby rozpocząć można było na nowo kształtowanie młodego pokolenia już w czasach pokoju, o czym można będzie przeczytać w kolejnym rozdziale. Zanim to jednak nastąpi, warto prześledzić niektóre dane statystyczne, dotyczące tego okresu czasu, o którym traktował rozdział VII., skoncentrowane poniżej w tabelach nr 8, 9, 10 i 11.

Tabela 6: Nauczyciele w latach 1919 – 1945¹¹¹⁴

Rok szkolny	Kierownik szkoły	Katecheta	Nauczyciel robót ręcznych	II nauczyciel
1919/20	Józef Jendrulek	Ks. Karol Olszak, od 9 kwietnia ks. Kopeć	Waleria Jendrulkowa	-
1920/21	Józef Jendrulek	Ks. Karol Olszak	Waleria Jendrulkowa	-
1921/22	Józef Jendrulek	Ks. Karol Olszak	Waleria Jendrulkowa	-
1922/23	Józef Jendrulek	Od 1 listopada ks. Machalica, od 9. lutego ks. Antoni Gałuszka	Waleria Jendrulkowa	-
1923/24	Józef Jendrulek	Józef Jendrulek	Do 31 października Waleria Jendrulkowa	A. Prus
1924/25	Józef Jendrulek	Ks. Antoni Gałuszka, Józef Jendrulek	Od 24 lipca Ewa Janotówna	Od 17 lipca Małgorzata Jendrulek
1925/26	Józef Jendrulek	Ks. Antoni Gałuszka Józef Jendrulek	Ewa Janotówna	Małgorzata Jendrulek
1926/27	Józef Jendrulek	Ks. Antoni Gałuszka	Ewa Janotówna	Małgorzata

¹¹¹¹ Tamże.

¹¹¹² Tamże.

¹¹¹³ Wypowiedzi ustne p. Heleny Gabzdyl z Rudnika oraz p. Wiktora Jarosza z Rudnika – archiwum własne.

¹¹¹⁴ Dane na podstawie dzienników szkolnych z lat 1919/20 – 1926/27, Kroniki parafialnej..., Kroniki Szkoły Podstawowej w Rudniku oraz *Protokołu czynności...*

VII. Szkoła w Rudniku w okresie II Rzeczypospolitej oraz II wojny światowej

		Józef Jendrulek		Jendrulek
1927/28	Józef Jendrulek	Józef Jendrulek	Ewa Janotówna	Małgorzata Jendrulek
1928/29	Józef Jendrulek	Do końca marca ks. Antoni Gałuszka, ks. Rudolf Juroszek, od 20 maja ks. Stanisław Kukla	Ewa Janotówna	Małgorzata Jendrulek
1929/30	Józef Jendrulek	. Ks. Stanisław Kukla Józef Jendrulek	Ewa Janotówna	Od 12 września Janina Wiąckówna
1930/31	Józef Jendrulek	Ks. Stanisław Kukla Józef Jendrulek	Ewa Janotówna	Janina Wiąckówna
1931/32	Józef Jendrulek	Ks. Stanisław Kukla Józef Jendrulek	Ewa Janotówna	Do 3 września Janina Wiąckówna, od 19 września Wiktor Ceglarz
1932/33	Józef Jendrulek	Ks. Stanisław Kukla Józef Jendrulek	Ewa Janotówna	Wiktor Ceglarz
1933/34	Józef Jendrulek	Ks. Stanisław Kukla	Ewa Janotówna	Wiktor Ceglarz
1934/35	Do 30 września. Józef Jendrulek, od 19 listopada Michał Natkaniec	Ks. Stanisław Kukla	Ewa Janotówna	Wiktor Ceglarz
1935/36	Od 1 lipca Wiktor Ceglarz	Ks. Stanisław Kukla	-	Michał Natkaniec
1936/37	Wiktor Ceglarz	Ks. Stanisław Kukla	-	Michał Natkaniec
1937/38	Wiktor Ceglarz	Ks. Stanisław Kukla	-	Michał Natkaniec
1938/39	Do 5 listopada Wiktor Ceglarz, od 23 listopada Rudolf Machej	Ks. Stanisław Kukla	-	-
1939/40	-	-	-	-
1940/41	Schlosser	-	-	-
1941/42	Karol Bober	-	-	-
1942/43	Paweł Gruszczyk	-	-	-
1943/44	-	-	-	-
1944/45	Od 18 czerwca Wilhelm Szuścik	-	-	-

Tabela 7: Pracownicy pomocniczy w szkole w Rudniku, w latach 1918 – 1945¹¹¹⁵

L. p.	Imię i nazwisko	Data urodzenia	Czas zatrudnienia	Stanowisko
1	Anna(?) Parchańska	?	Od ? czerwca 1936 roku do 30 czerwca 1938 roku	Gotująca strawę

¹¹¹⁵ Dane na podstawie *Protokołu czynności....*

**Tabela 8: Niektóre dane statystyczne w szkole w Rudniku,
w latach 1918 – 1945¹¹¹⁶**

Rok szkolny	Liczba klas	Liczba oddziałów	Liczba chłopców	Liczba dziewcząt	Razem	Frekwencja
1919/20	1	4	50	37	87	56,50%
1920/21	1	4	48	34	82	68,40%
1921/22	1	4	41	33	74	63,45%
1922/23	1	4	37	41	78	69,40
1923/24	1	4	38	42	80	87,40%
1924/25	1	4	43	43	86	90,45
1925/26	1	4	41	47	88	86,14%
1926/27	1	4	42	42	84	85,76%
1927/28	b.d	b.d	b.d	b.d	b.d	b.d
1928/29	b.d	b.d	b.d	b.d	b.d	b.d
1929/30	b.d	b.d	b.d	b.d	b.d	b.d
1930/31	2	4	50	40	90	88,02
1931/32	2	4	53	45	98	89,81%
1932/33	2	4	51	44	95	90,81
1933/34	2	4	47	39	86	84,64%
1934/35	2	4	47	40	87	81,46%
1935/36	2	4	45	49	94	84,89%
1936/37	4	4	50	40	90	89,52%
1937/38	4	4	50	52	102	b.d
1938/39	4	4	29	29	58	85,23%
1939/40	b.d	b.d	b.d	b.d	b.d	b.d
1940/41	b.d	b.d	b.d	b.d	b.d	b.d
1941/42	b.d	b.d	b.d	b.d	b.d	b.d
1942/43	b.d	b.d	b.d	b.d	b.d	b.d
1943/44	b.d	b.d	b.d	b.d	b.d	b.d
1944/45	4	4	33	20	53	97,10%

VII. 4. Bibliografia do rozdziału VII

Dokumenty drukowane

Wydawnictwa zwarte

Biszorski E., Broda J., Iwanek W., Kajzer K. (red.), *Dzieje Skoczowa od zarania do współczesności*, (b.w.) Skoczów 1993.

Chlebowczyk J. (red.), *Cieszyn. Zarys rozwoju miasta i powiatu*, Wyd. Śląsk, Katowice 1973.

¹¹¹⁶ Tabelę opracowano na podstawie danych z katalogów i dzienników szkolnych z lat 1919/20 – 1944/45(archiwum Powszechnej Szkoły Podstawowej w Rudniku)

Inglot S. (red.), *Historia chłopów śląskich*, Wyd. Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1979.

Molenda J., *Szkolnictwo w rejencji katowickiej w latach okupacji hitlerowskiej*, Wyd. Śląsk, Instytut Naukowy, Katowice 1976.

Mozor K., *Szkolnictwo katolickie w Cieszyńskim Wikariacie Generalnym 1770-1925*, Wydawnictwo Naukowe Papieskiej Akademii Teologicznej, Kraków 2002.

Popiołek K., *Śląskie dzieje*, Wyd. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa – Kraków 1981.

Popiołek K., *Historia Śląska od pradziejów do 1945 r.*, Wyd. Śląsk, Katowice 1979, wyd. II.

Tazbir J., (red.), *Zarys historii Polski*, Wyd. Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1980.

Wroczyński R., *Dzieje oświaty polskiej*, t. II, Wyd. Żak, Warszawa 1996.

Fragmenty, rozdziały w wydawnictwach zwartych

Cichoń H, Moskała K, Staniek M, *Podwójny jubileusz 100 lecie budynku szkoły oraz 200 lat szkolnictwa w Dębowcu*, wyd. Szkoła Podstawowa w Dębowcu, Dębowiec 2008

Miękina L., *Echa stulecia W: Kalendarz Cieszyński 1987*, Wyd. Macierz Ziemi Cieszyńskiej, Cieszyn, 1986.

Szelong K., *Polsko – czeska wojna propagandowa W: Kalendarz Cieszyński 1990*, Wyd. Macierz Ziemi Cieszyńskiej, Cieszyn 1989.

Wydawnictwa prawne i dokumenty administracji państweowej

Katalogi klasowe i dzienniki szkolne z lat szk. 1919/20 – 1944/45 ze szkoły w Rudniku.

Odręczna notatka na temat uczęszczania do szkoły II grupy w r. szk. 1923/24.

Protokół czynności dwuklasowej, publicznej szkoły ludowej mieszanej w Rudniku, od 15 maja 1916 r.

Sprawozdanie kierownika szkoły w Rudniku J. Jendrulka z ilości dzieci uczęszczających do szkoły ludowej w Rudniku w r. szk. 1923/24.

Świadectwo szkolne uczniom szkolnej w Rudniku z r. szk. 1945/46.

Zawiadomienie szkolne (świadectwo) uczniom szkoły w Rudniku z r. szk. 1923/24.

Zaświadczenie szkolne ucznia szkoły w Rudniku z r. szk. 1945/46.

Źródła rękopiśmienne

Kronika szkolna z Kończyc Wielkich cz. I.

Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I.

Kronika Parafii św. Michała Archanioła w Kończycach Wielkich powiat
Cieszyn, cz. I.

Relacje ustne

Aniela Gabzdyl z Rudnika, relacja z dnia 9 listopada 2013 roku (archiwum własne)

Helena Gabzdyl z Rudnika, relacja z dnia 15 lutego 2004 roku(archiwum własne)

Wiktor Jarosz z Rudnika, relacja z dnia 16 lutego 2004 roku (archiwum własne)

Marianna Parchańska z Rudnika, relacja z dnia 16 lutego 2004 roku (archiwum własne)

Franciszek Wawrzyczek z Rudnika, relacja z dnia 19 lutego 2004 roku (archiwum własne)

Dokumenty elektroniczne

Dobra Pani z Kończyc-Larisch, <http://larish-larysz.eu/aktualnoci/99-dobra-pani-z-konczyc?lang> dostęp 1 maja 2013

VIII. Działalność szkoły w Rudniku w latach szkolnych 1944/45–1999/2000

VIII. 1. Zarys szkolnictwa podstawowego na Ziemi Cieszyńskiej od 1945 roku aż do końca XX wieku

Po wyjściu wojsk niemieckich z Cieszyna w dniu 3 maja 1945 roku, do miasta weszli pierwsi żołnierze Armii Czerwonej. Poprzedzali oni bezpośrednio nadjeście przedstawicieli władz polskich z tzw. grupy operacyjnej. Już 4 maja w Sali Domu Narodowego w Cieszynie doszło do spotkania przedstawicieli władz z miejscowymi działaczami. Niezwłocznie rozpoczęto organizację szkolnictwa. Na siedzibę Inspektoratu Szkolnego przeznaczono budynek po urzędzie gminnym z czasu wojny, mieszczącym się przy ulicy księdza Świeżego. Wykorzystano na potrzeby nowego urzędu pozostawione przez Niemców maszyny do pisania i materiały biurowe. Inspektorem szkolnym mianowano przedwojennego inspektora szkolnego w Cieszynie – Aleksandra Dobrowolskiego. Do pomocy dodano mu później dwóch podinspektorów: Adama Piwowarskiego i Alojzego Kołorza. W uruchomieniu szkolnych władz oświatowych bardzo pomogli członkowie ZNP: Jan Żebrok, Florian Balcar, a także Wiktor Lipowczan i Jarosław Waleczko – pracownicy Inspektoratu¹¹¹⁷. Do nowo powstałego urzędu zaczęli stopniowo napływać nauczyciele i kierownicy szkół, którym udało się przeżyć wojnę. To oni właśnie wzięli się za odbudowę i rozbudowę szkolnictwa na terenie Ziemi Cieszyńskiej.

Pracy było mnóstwo, ponieważ zniszczenia tak budynków, jak też ich wyposażenia były przerażające. Najwięcej ucierpiały szkoły w terenie, na którym znajdowała się

¹¹¹⁷E. Pasek, *Szkolnictwo podstawowe w powiecie cieszyńskim w latach 1945-1965* W: *Pamiętnik Cieszyński*, t. II, Wrocław – Warszawa – Gdańsk, s. 27.

m. in. także szkoła w Rudniku, czyli w Bąkowie, Drogomyślu, Pruchnej, Ochabach, Kończycach Małych i Zebrzydowicach¹¹¹⁸. Było to spowodowane przejściem linii frontu, gdzie od stycznia do maja toczyły się zaciekle działania wojenne. Do takich zdewastowanych szkół powrócili nauczyciele i od razu ofiarnie przystąpili do odbudowy, remontów i odnawiania. Nie było to łatwe, ponieważ wszystkiego było brak – szczególnie materiałów budowlanych. Na szczęście panowała sprzyjająca pogoda¹¹¹⁹. Koszty budowy i remontów były pokrywane z Funduszu Odbudowy Szkół (FOS) – jego inicjatorem był ówczesny wojewoda śląsko-dąbrowski Aleksander Zawadzki. Wielką rolę w odtworzeniu bazy oświatowej odegrało miejscowe społeczeństwo, świadczące ofiarnie na rzecz odbudowy szkół tak robociznę, jak i gotówkę¹¹²⁰.

W Cieszyńskiem szkoły zaczęto otwierać od 20 maja 1945 roku¹¹²¹. Do zakończenia pierwszej połowy czerwca już wszędzie rozpoczęto nauczanie. Edukację utrudniał brak podręczników, zesztów oraz braki w wiedzy posiadanej przez dzieci. Nie było też wystarczającej liczby nauczycieli, a ci, którzy podjęli się nauczania, musieli często własnoręcznie sporządzać pomoce naukowe (np. odręcznie rysowali mapy, przepisywali teksty czytanek itp.)¹¹²². Korzystano przy tym z małej ilości starych, przedwojennych podręczników polskich. Rozpoczęto też kompletowanie bibliotek szkolnych, głównie drogą zbiorów książek. Często zaczątkiem takich bibliotek były prywatne zbiory nauczycieli, do nich dołączano także książki uratowane przez nauczycieli, innych pracowników szkoły oraz uczniów – często z narażeniem życia przechowywali oni polskie mapy, książki szkolne i pomoce naukowe¹¹²³, o czym już wcześniej była mowa.

Ten pierwszy, powojenny rok szkolny trwał tylko dwa miesiące – zakończono go 15 lipca 1945 roku¹¹²⁴. Ale w tym krótkim okresie położono podwaliny pod następny, w którym można już było prowadzić w miarę normalne, planowane nauczanie.

W związku ze zmianą zasad i założeń ideologicznych podjęto pierwsze regulacje organizacyjne w całym systemie szkolnym – już w maju Ministerstwo Oświaty opracowało projekt nowej organizacji szkolnictwa i przedstawiło go Krajowej Radzie Narodowej¹¹²⁵. W dniach 17 – 18 czerwca 1945 roku odbył się Ogólnopolski Zjazd Oświaty w Łodzi, gdzie

¹¹¹⁸ E. Pasek, *Szkolnictwo podstawowe...*, s. 28.

¹¹¹⁹ Tamże.

¹¹²⁰ Tamże, s. 32.

¹¹²¹ Tamże, s. 28.

¹¹²² Tamże, s. 29.

¹¹²³ Tamże, Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 10-12.

¹¹²⁴ E. Pasek, *Szkolnictwo podstawowe...*, s. 29; Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 6.

¹¹²⁵ E. Pasek, *Szkolnictwo podstawowe...*, s. 29.

plan ten został przyjęty¹¹²⁶. Przewidywał on utworzenie 8-letniej szkoły podstawowej. W ciągu tego czasu miało realizować program 8 klas. Na podbudowie szkoły podstawowej miały powstać szkoły średnie. Wprowadzono też zasadę jednolitości w szkolnictwie, co zlikwidowało stopniowość szkół – została ona zniesiona zarządzeniem Ministerstwa Oświaty we wrześniu 1945 roku¹¹²⁷.

Klasy miały być jednoroczne. Po wsiach powinny były powstawać szkoły niepełne, po których ukończeniu dzieci miały uczęszczać do tzw. szkół zbiorczych, aby uzyskać pełne wykształcenie. Głównym celem stało się upowszechnienie oświaty¹¹²⁸.

Odległość od szkoły nie mogła przekraczać więcej niż 4 kilometry. Aby wypełnić wymogi tego postanowienia, zorganizowano dwie nowe szkoły: w 1945 roku w Małym Stożku oraz w 1946 roku w Istebnej – Młodej Górze¹¹²⁹.

Druga reforma szkoły została opracowana już wkrótce, bo w 1948 roku. Wprowadzono wtedy 7-klasową szkołę podstawową oraz czteroletnie liceum ogólnokształcące. Szkoła podstawowa w powiązaniu z liceum stanowiła 11-letnią szkołę ogólnokształcącą. Dwie takie szkoły powstały w Cieszynie, a jedna w Wiśle¹¹³⁰.

Upowszechnienie szkół siedmioklasowych było wielkim osiągnięciem tego okresu. Już przy 80 dzieciach czterech nauczycieli mogło zrealizować program siedmiu klas, a w niektórych miejscowościach zbyt daleko położonych od szkół zbiorczych szkoły siedmioklasową organizowano już przy trzech nauczycielach. Liczba szkół niepełnych w 1964 roku zmniejszyła się do dziesięciu, obejmując zaledwie 2,3% dzieci w powiecie (między nimi była szkoła w Rudniku), usunięto w ten sposób upośledzenie dziecka wiejskiego, pozwalając mu na przechodzenie do szkół średnich i zawodowych po ukończeniu szkoły we własnej miejscowości lub szkole zbiorczej. Poprawiła się też frekwencja dzieci, sięgając 95–96%¹¹³¹. Dnia 23 marca 1956 roku Rada Państwa wydała dekret, na mocy którego młodzieży, która nie zdążyła w normalnym czasie ukończyć szkoły podstawowej, należało przedłużyć obowiązek szkolny z 14 do 16 lat. Zorganizowano specjalne klasy dla tych właśnie uczniów – pierwsze takie powstały w 1959 roku. W Cieszynie powstała też dla dzieci upośledzonych szkoła specjalna z internatem¹¹³².

¹¹²⁶ E. Pasek, *Szkolnictwo podstawowe...,* s. 29.

¹¹²⁷ Tamże.

¹¹²⁸ Tamże.

¹¹²⁹ Tamże, s. 30.

¹¹³⁰ Tamże.

¹¹³¹ Tamże.

¹¹³² Tamże.

Równolegle ze zmianą systemu rozpoczęto przebudowywać programy nauczania – poszerzono znacznie zakres materiału, szczególnie w matematyce, chemii i biologii. Pojawiła się baza środków dydaktycznych – przybywało nowoczesnych pomocy naukowych, kupowanych przez szkoły z funduszy budżetowych jak i przez komitety rodzicielskie. Zwracano uwagę na zasadę poglądowości w procesie nauczania. Na wsiach powstawały klasopracownie – w 1964 roku na 76 szkół podstawowych było 69 pracowni¹¹³³. Szybko też postępował proces ciągłego dokształcania nauczycieli – po 1956 roku już wszyscy nauczyciele posiadali pełne kwalifikacje.

W 1951 roku w całym powiecie pracowało 379 nauczycieli szkół podstawowych, a w 1952 roku – już 452¹¹³⁴. Zdobywanie wyższego wykształcenia (również na drodze studiów zaocznych) było łatwiejsze dzięki powstaniu w Cieszynie Studium Nauczycielskiego. W 1965 roku, przed wprowadzeniem nowej reformy szkół podstawowych, wprowadzającej ósmą klasę, ponad połowa nauczycieli posiadała już dodatkowe kwalifikacje¹¹³⁵.

Istotną sprawą po wojnie było likwidowanie analfabetyzmu. Państwo wydało wojnę temu zjawisku społecznemu – w 1948 roku dokonano w powiecie rejestracji 654 analfabetów. Uczęszczali oni na kursy, na których wykładowcami byli nauczyciele, wychowawczynie przedszkoli, a nawet starsi uczniowie szkół średnich. Dzięki temu w 1951 roku zjawisko analfabetyzmu, które przed II wojną światową było powszechne (szczególnie na wsi), ustąpiło¹¹³⁶.

W grudniu 1958 roku Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodowej zapoczątkował powstanie Społecznego Funduszu Budowy Szkół (SFBS) w imię hasła: „Tysiąc szkół na Tysiąclecie Państwa Polskiego”. Odzew społeczeństwa Ziemi Cieszyńskiej był znaczący – w całym powiecie rocznie przeciętnie zbierano 3 200 tys. zł, a w mieście Cieszynie 1 200 tys. zł. Młodzież szkolna w całej Polsce zbierała makulaturę, złom i butelki na ten cel – w 1959 roku zebrano w całym powiecie 137 039 zł właśnie w ten sposób¹¹³⁷

Za pieniądze Społecznego Funduszu Budowy Szkół na Ziemi Cieszyńskiej wybudowano 6 nowych szkół – Pomników Tysiąclecia – w Kończycach Małych, Strumieniu, Ustroniu, Brennej – Bukowej, Wiśle Malince i w Ochabach¹¹³⁸.

¹¹³³ E. Pasek, *Szkolnictwo podstawowe...*, s. 31.

¹¹³⁴ Tamże.

¹¹³⁵ Tamże, s. 32.

¹¹³⁶ Tamże.

¹¹³⁷ Tamże.

¹¹³⁸ E. Pasek, *Szkolnictwo*. W: J. Chlebowczyk (red.), *Cieszyn. Zarys rozwoju miasta i powiatu*. Katowice 1973, s. 561.

W ciągu dwudziestolecia powojennego wybudowano ogółem 19 szkół nowych, rozbudowano 8, wygospodarowano 154 sale lekcyjne oraz 30 nowych pracowni fizyko-chemicznych oraz praktyczno-technicznych. Inwestycje te przekroczyły kwotę 59 mln. zł. – nie wliczając wkładu społecznego (materiału i robocizny)¹¹³⁹.

Do nowych szkół i tych odnowionych wprowadzono też nowe środki audiowizualne – radia i telewizory. Dzięki nim młodzież i nauczyciele mogli skorzystać z audycji opracowanych przez wybitnych dydaktyków¹¹⁴⁰.

Inspektorat Oświaty, kierownictwo szkół, a także komitety rodzicielskie i opiekuńcze doprowadziły do poszerzenia działalności w zakresie opieki nad dzieckiem. W powiecie powstały 3 domy dziecka, we wrześniu 1945 roku szkoły zorganizowały dożywianie – przez kilka następnych lat funkcjonowały w wielu placówkach świetlice z dożywianiem. W 1964 roku w powiecie było 27 takich świetlic¹¹⁴¹. Inspektorat Oświaty poza tym kierował i koordynował ruch organizowania dla dzieci akcji letnich – pierwsze kolonie zorganizowano w 1946 roku. W następnych latach włączyły się do tej akcji także związki zawodowe i zakłady pracy¹¹⁴².

15 lipca 1961 roku w Sejmie uchwalono ustawę o rozwoju systemu oświaty i wychowania w Polsce Ludowej. Usunięto wtedy naukę religii ze szkół. Wiele też zmieniło się w filozofii szkoły – z wychowania patriotycznego, narodowego zmieniono kierunek wychowania na internacjonalistyczne¹¹⁴³. W latach 1964-1970 przerabiano stare budynki na bardziej odpowiadające, przystosowane do realizowania 8 klas szkoły podstawowej. Otrzymały one sale pomocnicze, szatnie, świetlice i kuchnie. Nie tylko remontowano i rozbudowywano 11 starszych szkół – budowano także nowe placówki, przy tej okazji budowano też mieszkania dla nauczycieli – tych powstało 76 – o 197 izbach łącznie¹¹⁴⁴.

W końcu 1969 roku powiat i miasto Cieszyn posiadały 66 szkół pełnych, ośmioklasowych i 10 szkół niepełnych, realizujących program klas I-IV. W tych ostatnich, na ogólną liczbę 19 343 dzieci uczyło się tylko 324 dzieci. Wszystkie dzieci ze szkół niepełnych miały możliwość przejścia do klasy V szkół zbiorczych, ośmioklasowych. W związku z reformą, a także wyżem demograficznym, wzrosła też ilość klas, co spowodowało zwiększone zapotrzebowanie na nauczycieli. W 1969 roku w mieście

¹¹³⁹ E. Pasek, *Szkolnictwo podstawowe...*, s. 34.

¹¹⁴⁰ Tamże, s. 35. Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I., s. 47 i 49.

¹¹⁴¹ E. Pasek, *Szkolnictwo podstawowe...*, s. 32.

¹¹⁴² Tamże.

¹¹⁴³ Notatki własne z wykładów z pedagogiki porównawczej prowadzonych przez dr Bogdana Billika na Uniwersytecie Warszawskim, archiwum własne autorki.

¹¹⁴⁴ E. Pasek, *Szkolnictwo*, s. 561.

i powiecie było zatrudnionych 773 nauczycieli – 54 z nich miało ukończone studia wyższe, 527 półwyższe, a tylko 129 miało wykształcenie średnie. Przybyło wielu specjalistów nauczania poszczególnych przedmiotów, szczególnie w klasach V-VIII. W szkołach działały różnego rodzaju koła zainteresowań i zespoły¹¹⁴⁵.

W końcu roku szkolnego 1970/71 zaprzestało swojej działalności Studium Nauczycielskie (SN) w Cieszynie. Od 15 września 1971 roku w budynku po rozwiązany SN na Bobrku rozpoczęła swoją działalność Filia Uniwersytetu Śląskiego – Wyższe Studium Nauczycielskie w Cieszynie. Uroczysta inauguracja z udziałem najwyższych władz województwa odbyła się 4 października 1971 roku. W trzecim roku działalności na uczelni uruchomiono pełne, czteroletnie studia magisterskie na kierunkach – pedagogika kulturalno-oświatowa, wychowanie muzyczne i wychowanie plastyczne. Poza tym otwarto czteroletnie zaoczne studia magisterskie dla nauczycieli oraz pracowników instytucji i placówek kulturalno-oświatowych, co znacznie przyspieszyło proces uzupełniania wykształcenia przez uczących już nauczycieli¹¹⁴⁶.

Szkoły podstawowe nie tylko zajmowały się kształceniem dzieci, stanowiły one główne ośrodki życia kulturalnego na wsi. Od 1973 roku dodatkowo oświata sprzyjała rozwojowi ruchu kulturalnego poprzez zaopatrzenie szkół gminnych w nowoczesne środki audiowizualne¹¹⁴⁷. Skutkiem takiego szerzenia oświaty i kultury było ułatwienie przepływu ludności ze wsi do miast; z rolnictwa do przemysłu, który wciąż w tych czasach potrzebował ludzi do pracy¹¹⁴⁸. Niestety – udział dzieci chłopskich w szkołach ponadpodstawowych był zawsze niewielki, w dodatku ulegał ten wskaźnik systematycznemu obniżaniu. Większość z uczniów pochodzenia chłopskiego wybierała naukę w zasadniczych szkołach zawodowych oraz w niższych lub średnich szkołach rolniczych¹¹⁴⁹.

Powyższy model (VIII-klasowa szkoła podstawowa i 4-5 lat szkoły średniej z maturą) obowiązywał aż do roku 1998/99. W tym czasie nie zaszło zbyt wiele istotnych zmian w organizacji oświaty – próby wprowadzenia 10-letniej obowiązkowej szkoły średniej ogólnokształcącej się nie powiodły. Po 1989 roku religia wróciła do szkół na skutek realizacji postulatów „okrągłego stołu”¹¹⁵⁰. W tym też czasie zaczęły powstawać nowe szkoły – tzw.

¹¹⁴⁵ E. Pasek, *Szkołnictwo*, s. 562-563.

¹¹⁴⁶ Tamże, s. 578-579.

¹¹⁴⁷ S. Inglot (red.), *Historia chłopów śląskich...*, s. 433.

¹¹⁴⁸ Tamże, s. 434.

¹¹⁴⁹ Tamże, s. 433-434.

¹¹⁵⁰ Notatki własne z wykładów z pedagogiki porównawczej prowadzonych przez B. Billika na Uniwersytecie Warszawskim, archiwum własne autorki.

społeczne, prowadzone przez różnego rodzaju stowarzyszenia¹¹⁵¹. Dwie tego typu szkoły podstawowe zorganizowano w Cieszynie, powstawać zaczęły też szkoły średnie. Uczniowie tych szkół płacili stosunkowo wysokie czesne, stąd nie wszystkie dzieci miały do nich dostęp.

Reforma, którą przeprowadzono w roku szkolnym 1998/99, polegała głównie na odłączeniu (przynajmniej formalnym) dwóch ostatnich klas szkoły podstawowej, przez co dzieci miały kończyć naukę w takiej szkole po szóstej klasie – egzaminem. Następnie kontynuowały dalszą naukę w gimnazjach, w których uczyły się przez dalsze trzy lata. Nauka w gimnazjum kończyła się również egzaminem ocenianym zewnętrznie. Liczba punktów zdobyta w czasie tego egzaminu określała szansę na dostanie się w do wybranej szkoły – każda z nich wyznaczała minimalną liczbę punktów, niezbędną do dostania się doń danego kandydata.

Najprawdopodobniej u źródeł powstania gimnazjum leżały m.in. narastające problemy wychowawcze – próbowało więc w ten sposób odłączyć starsze roczniki dzieci, aby nie deprawowały młodszych. Ale na skutek niewystarczającej bazy lokalowej odłączenie odbywało się w wielu przypadkach na papierze, ponieważ w miejscowościach, szczególnie wiejskich, z braku oddzielnego budynku poprzestano na wydzieleniu w szkołach podstawowych części pomieszczeń z osobnym wejściem (czasem również wspólnym) i tworzono w ten sposób filie oddzielnego gimnazjów lub też tzw. zespoły szkół. Takie zespoły szkół powstały m.in. w Ochabach, Górkach Wielkich i w Skoczowie. Na terenach wiejskich sytuacja powyższa została wymuszona głównie przez sprzeciw rodziców obawiających się dowożenia swoich dzieci do gimnazjów, które z założenia miały mieć charakter zbiorczy, będąc jednocześnie obowiązkowymi dla wszystkich uczniów.

W styczniu 1999 roku szkoły podstawowe przeszły „na garnuszek” gmin¹¹⁵² – państwo udzielało tylko dotacji pokrywającej jedynie część wydatków. W dodatku wysokość dotacji uzależniona był od liczby dzieci uczęszczających do danej szkoły¹¹⁵³. W okresie transformacji ustrojowej sytuacja materialna większości rodzin uległa znacznemu, nierzaz niebezpiecznemu pogorszeniu¹¹⁵⁴, co wraz ze zmieniającym się modelem rodziny (zaczął przeważać model 2+1, w dodatku wzrosła liczba matek późno rodzących dzieci ze względu na karierę zawodową, ponieważ z reguły matki z małymi dziećmi nie miały szans na otrzymanie pracy) doprowadziło do drastycznego spadku dzietności rodzin. Przełożyło się to na głęboki niż

¹¹⁵¹ T. Lewowicki, *Przemiany oświaty*. Wydawnictwo Żak, Warszawa 1997, s. 94.

¹¹⁵² Tamże, s. 91-92.

¹¹⁵³ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 37.

¹¹⁵⁴ T. Lewowicki, *Przemiany oświaty...*, s. 73.

demograficzny¹¹⁵⁵. Zaczęło w związku z tą sytuacją ubywać klas w szkołach, co z kolei spowodowało zwalnianie kadra pedagogicznych. Pojawiło się nieznane dotąd zjawisko bezrobocia wśród nauczycieli – kolejno najpierw wśród wychowawczyń przedszkoli, potem nauczycieli klas początkowych, nasilone dodatkowo przez nagminne zamknięcie małych, wiejskich szkół, najczęściej prowadzących nauczanie tylko w klasach początkowych, a które ze względu na ubytki wśród dzieci tej właśnie grupy wiekowej nie mogły ze względów ekonomicznych sprostać finansowo potrzebom edukacji. W ten właśnie sposób doszło do zamknięcia m. in. szkoły w Rudniku. Trudną sytuację na rynku pracy nauczycieli klas początkowych na Ziemi Cieszyńskiej dodatkowo pogłębił fakt, że filia Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie cały czas kształciła wielu chętnych studentów z tego regionu, między innymi właśnie na kierunkach wychowania przedszkolnego i nauczania początkowego – spowodowało to zjawisko nadprodukcji wysoko wykształconych kadra pedagogicznych, a co za tym idzie – dodatkowy wzrost bezrobocia i to nie tylko wśród zawodowo czynnych nauczycieli, ale także wśród absolwentów. Aby temu zapobiec, Filia Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie rozpoczęła łączenie różnych specjalności, np. nauczanie początkowe łączono z językiem angielskim, informatyką, gimnastyką korekcyjną czy kulturą fizyczną. Otwarto też nowe kierunki kształcenia, jak np. edukację religijną czy też filozofię i etnologię. Z pewnością rozpostarło to nowe perspektywy tak przed absolwentami szkół średnich, starającymi się zdobyć wykształcenie umożliwiające im realne podjęcie pracy w szkole, jak też przed nauczycielami już pracującymi, pragnącymi uzupełnić swoje kwalifikacje, bądź też zdobyć dodatkowe umiejętności w innych specjalnościach na studiach podyplomowych, co ułatwiłoby im swoiste „przebranżowienie” i elastyczne dostosowanie się do potrzeb istniejących w zatrudniającej ich placówce.

Nie sposób przecenić wkładu, jaki wniosło cieszyńskie nauczycielstwo w rozwój oświaty, kultury i nie tylko, w całym okresie powojennym do chwili obecnej. Nauczyciele działały aktywnie w wielu organizacjach społecznych, politycznych, kulturalnych czy np. sportowych, pełniły funkcje kierownicze w kółkach rolniczych i innych stowarzyszeniach, byli inicjatorami wielu czynów społecznych, szczególnie tyczących się budowy placówek oświatowych. Niezwykle na tym polu odznaczyli się nauczyciele wiejscy, będący główną siłą napędową kultury na wsi¹¹⁵⁶.

¹¹⁵⁵ T. Lewowicki, *Przemiany oświaty...*, s. 76.

¹¹⁵⁶ R. Danel, *Przemiany struktury klasowej w okresie władzy ludowej* W: J. Chlebowczyk (red.), *Cieszyn. Zarys rozwoju...*, s. 665.

VIII. 2. Miejsce szkoły w Rudniku w świetle przepisów prawa szkolnego obowiązującego w latach szkolnych 1944/451999/2000

Po zakończeniu działań wojennych na danym terenie, co w przypadku Rudnika stało się w nocy z 1 na 2 maja 1945 roku¹¹⁵⁷, ludzie nie czekali na podpisanie kapitulacji, ale wzięli się od razu za organizowanie podstaw życia społecznego – właściwie od zera. Głównym celem władz oświatowych każdego szczebla stało się odbudowanie sieci szkolnej – remontowano istniejące, zniszczone placówki oraz budowano nowe, cały więc wysiłek tworzenia nowego prawa oświatowego zdążył głównie w tym kierunku. Zanim wyszło nowe zarządzenie Ministra Oświaty w sprawie organizacji roku szkolnego 1945/46 w szkolnictwie ogólnokształcącym i zakładach kształcenia nauczycieli¹¹⁵⁸ z dnia 16 lipca 1945 roku, w pierwszym, powojennym roku szkolnym 1944/45 (trwającym zaledwie dwa miesiące) szkoły działały w zasadzie na podstawie ustawy z 1932 roku z niewielkimi zmianami¹¹⁵⁹. Ale we wspomnianym już zarządzeniu zniesiono podział szkoły powszechnej na trzy stopnie organizacyjne i zlikwidowano w szkołach niżej zorganizowanych I i II stopnia – głównie wiejskich – klasy dwu- i trzyletnie. Tym samym ujednolicono nauczanie, dając – bez względu na to, czy dana placówka działała w mieście, czy też na wsi – do wyrównania szans edukacyjnych wszystkich uczniów. Według powyższego zarządzenia w szkołach z liczbą uczniów od 41 do 80 – a taką szkołą była szkoła w Rudniku¹¹⁶⁰ – przewidziano zatrudnienie dwóch nauczycieli, którzy mieli uczyć sześć roczników – według programu sześciu klas szkoły powszechnej¹¹⁶¹. Ale prawdopodobnie interesująca nas placówka w roku szkolnym 1945/46 oraz w następnym 1946/47 działała według zasad obowiązujących szkoły

¹¹⁵⁷ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 4.

¹¹⁵⁸ Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty 1945 r. nr 2; W. Pokora, *Rozwój sieci szkolnictwa podstawowego i średniego w Polsce Ludowej*. W: W. Okoń (red.), *Oświata i wychowanie w Polsce Ludowej. Wybrane zagadnienia*, Wyd. Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Warszawa 1968, s. 284.

¹¹⁵⁹ B. Potyrała, *Szkoła podstawowa w Polsce 1944-1984. Uwarunkowania społeczno-polityczne*, Warszawa 1987, s. 16.

¹¹⁶⁰ Dzienniki szkolne z roku szkolnego 1945/46 oraz 1946/47. (Patrz: Spisy i zestawienia).

¹¹⁶¹ Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty z roku 1945 nr 2; W. Pokora, *Rozwój..., s. 284-285.*

mniejsze – z liczbą do 40 uczniów, w których to miał uczyć tylko 1 nauczyciel, realizując nauczanie czterech pierwszych roczników, uwzględniając program nauczania 4 klas szkoły powszechnej¹¹⁶². Starszym rocznikom należało zapewnić dalsze nauczanie w najbliższej szkole wyżej zorganizowanej. Gdyby – pomimo wszelkich starań – było to niemożliwe, na wniosek inspektora szkolnego Kuratorium mogło przyznać drugi etat i szkoła mogła realizować program 7 klas szkoły podstawowej, będąc szkołą pełną¹¹⁶³. I – prawdopodobnie w Rudniku to ostatnie rozwiążanie miało miejsce, ponieważ we wspomnianych dwóch latach szkolnych, posiadając tylko dwa lokale do nauczania, wspomniana placówka była szkołą pełną, realizującą program siedmiu klas¹¹⁶⁴. Szkoła w Rudniku, w interesującym nas okresie, była szkołą państwową, publiczną, działającą według ogólnych zasad, dotyczących także innych, małych, wiejskich placówek, w których nauczanie – ze względu na warunki lokalowe – musiało najczęściej odbywać się systemem łączonym. Siłą rzeczy, ponieważ pracowało tu tylko dwoje nauczycieli, ucząc odpowiednio w jednym roku 53, a w drugim 67 dzieci uczęszczających do szkoły w Rudniku¹¹⁶⁵.

W 1947 roku rozpoczęto organizację tzw. szkół zbiorczych, obejmujących swoim zasięgiem co najmniej dwa obwody szkolne: jeden z nich był obwodem własnym placówki, pozostałe zaś stanowiły obwody szkół niżej zorganizowanych, z których dzieci po ukończeniu czwartej, piątej lub szóstej klasy, następnie stopnie edukacji kończyły już w szkole wyżej zorganizowanej, o zbiorczym charakterze¹¹⁶⁶. W przypadku Rudnika – dzieci – po ukończeniu szkoły, co wtedy następowało tam po szóstej klasie¹¹⁶⁷, przechodziły do klasy następnej – siódmej – do zbiorczej szkoły w Kończycach Wielkich¹¹⁶⁸.

Dnia 4 maja 1948 roku zrezygnowano z idei tworzenia 8-klasowej szkoły powszechnej, odchodząc w ten sposób od założeń Ogólnopolskiego Zjazdu Oświatowego w Łodzi. Motywowało ten krok zwiększym zapotrzebowaniem na wykwalifikowanych robotników¹¹⁶⁹. Utworzono wtedy siedmioklasową szkołę podstawową, skracając przy okazji o 1 rok okres nauczania początkowego, które teraz przebiegało w klasach I – IV¹¹⁷⁰. Tak też stało się w Rudniku, szkoła wtedy nosiła nazwę „szkoły ogólnokształcącej” stopnia

¹¹⁶² Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty z r. 1945 nr 2; W. Pokora, *Rozwój...*, s. 284-285

¹¹⁶³ Tamże.

¹¹⁶⁴ Dzienniki szkolne z roku szkolnego 1945/46 oraz 1946/47. (Patrz: Spisy i zestawienia).

¹¹⁶⁵ Tamże.

¹¹⁶⁶ B. Potyrała, *Szkoła podstawowa...*, s. 20.

¹¹⁶⁷ Dzienniki szkolne z roku szkolnego 1947/48.

¹¹⁶⁸ Tamże.

¹¹⁶⁹ B. Potyrała, *Szkoła podstawowa...*, s. 47.

¹¹⁷⁰ Tamże.

podstawowego” i prowadziła – jak poprzednio – nauczanie w sześciu klasach¹¹⁷¹. Oprócz takich placówek istniały jeszcze dwie inne formy: szkoła ogólnokształcąca stopnia podstawowego i licealnego (klasy od I – XI); oraz szkoła ogólnokształcąca stopnia licealnego (klasy VIII – XI)¹¹⁷².

W 1950 roku zreorganizowano administrację szkolną poprzez zlikwidowanie kuratoriów i inspektoratów szkolnych. Szkolnictwem odtąd miały się zajmować wydziały oświaty, działające przy prezydiach rad narodowych¹¹⁷³. W omawianym przypadku – interesująca nas placówka miejscowa w Rudniku, dotąd podlegająca Ministerstwu Oświaty, od tej pory miała podlegać Wydziałowi Oświaty przy Gminnej Radzie Narodowej w Kończycach Wielkich¹¹⁷⁴.

W 1952 roku, dążąc do podniesienia poziomu nauczania, wprowadzono do szkół podstawowych egzaminy promocyjne. Początkowo obowiązywały one tylko uczniów klas VI i VII, ale od roku szkolnego 1953/54 musieli je także zdawać uczniowie klas IV i V¹¹⁷⁵. Takie egzaminy zdawali również uczniowie ze szkoły w Rudniku. Przygotowania egzaminacyjne nierzaz przybierały oryginalne formy: wprowadzano pedagogizację rodziców, współzawodnictwo w nauce oraz zobowiązania uczniów do osiągania lepszych ocen – miało to miejsce także w omawianej placówce¹¹⁷⁶.

Od następnego roku szkolnego 1953/54 w szkole nie nauczano już religii¹¹⁷⁷.

W roku 1957 doszło do ponownej centralizacji zarządzania oświątową, od tej pory będącej w gestii Ministra Oświaty – przywrócono do łask kuratoria okręgów szkolnych i inspektoraty szkolne¹¹⁷⁸.

W marcu 1957 roku zniesiono egzaminy ukończenia szkoły podstawowej, obowiązujące do 7 lutego 1954 roku¹¹⁷⁹. Kolejną próbą – udaną – zreformowania systemu szkolnego było wprowadzenie 15 lipca 1961 roku ośmioklasowej szkoły podstawowej¹¹⁸⁰. Do jej realizacji przystąpiono w roku szkolnym 1962/63, natomiast wprowadzanie zmian zakończono w roku szkolnym 1965/66. W wyniku tej reformy powstały dwa typy szkół

¹¹⁷¹ B. Potyrała, *Szkoła podstawowa...*, s. 47.

¹¹⁷² Tamże, s. 49.

¹¹⁷³ Tamże, s. 50.

¹¹⁷⁴ Dzienniki szkolne z roku szkolnego 1950/51.

¹¹⁷⁵ B. Potyrała, *Szkoła podstawowa...*, s. 52,

¹¹⁷⁶ Dzienniki szkolne z roku szkolnego 1953/54.

¹¹⁷⁷ Tamże.

¹¹⁷⁸ B. Potyrała, *Szkoła podstawowa...*, s. 80.

¹¹⁷⁹ Tamże, s. 83.

¹¹⁸⁰ Tamże, s. 98.

podstawowych: pełne – prowadzące klasy od I – VIII oraz niepełne (od I – IV)¹¹⁸¹. Do tych ostatnich należała od roku szkolnego 1965/66 szkoła w Rudniku – teraz klasę V uczniowie realizowali w Kończycach Wielkich. Nadal też łączono klasy¹¹⁸².

W tym czasie przystąpiono do zamykania wielu podobnych – małych, wiejskich placówek, dając do tego, aby dzieci dojeżdżały do pełnych szkół zbiorczych. Często powodowało to protesty mieszkańców małych miejscowości, żywo zainteresowanych pozostawieniem szkoły na miejscu¹¹⁸³.

14 stycznia 1966 roku połączono dwa fundusze: Społeczny Fundusz Budowy Szkół (SFBS) oraz Społeczny Fundusz Odbudowy Kraju i Stolicy (SFOKiS) w jeden: Społeczny Fundusz Budowy Szkół i Internatów¹¹⁸⁴. Zmiany te z pewnością zauważono w rudnickiej szkole, w której bardzo intensywnie gromadzono środki pochodzące głównie ze zbiórki surowców wtórnego, wpłacano je następnie na ten fundusz¹¹⁸⁵.

Dnia 25 września 1965 roku uchwalono statut szkoły podstawowej, określając w nim: cele, zadania szkoły, jej organizację, obowiązki kierownika, rady pedagogicznej, nauczycieli i uczniów. Podano też zasady działalności organizacji młodzieżowych, komitetów rodzicielskich i opiekuńczych¹¹⁸⁶. Nieco ponad rok później – 11 listopada 1966 roku – doszło do połączenia dwóch urzędów: Urzędu Ministra Oświaty oraz Urzędu Ministra Szkolnictwa Wyższego w jeden: Urząd Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego¹¹⁸⁷.

W związku z rozbudowywaniem się miast i migracją ludności wiejskiej, doszło do zwiększenia się liczby uczniów w miastach, kosztem zmniejszenia się w szkołach na wsi¹¹⁸⁸ – spowodowało to kolejne trudności lokalowe.

Dnia 1 lipca 1963 roku wprowadzono nowy program nauczania w ośmioklasowej szkole powszechniej – odtąd nauczanie i wychowanie miało głównie na celu „...wszechstronny rozwój uczniów i wychowanie ich na świadomych i twórczych obywateli PRL...”¹¹⁸⁹. Następne poprawki programów nauczania poszczególnych przedmiotów wprowadzono 15 lipca 1970 roku¹¹⁹⁰.

¹¹⁸¹ B. Potyrała, *Szkoła podstawowa...*, s. 99.

¹¹⁸² Dzienniki szkolne z roku szkolnego 1965/66.

¹¹⁸³ B. Potyrała, *Szkoła podstawowa...*, s. 100.

¹¹⁸⁴ Tamże, s. 101.

¹¹⁸⁵ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 76.

¹¹⁸⁶ B. Potyrała, *Szkoła podstawowa...*, s. 101.

¹¹⁸⁷ Tamże.

¹¹⁸⁸ Tamże, s. 104.

¹¹⁸⁹ Tamże, s. 113-114.

¹¹⁹⁰ Tamże, s. 120.

W kwietniu 1972 roku znów doszło do zmiany w najwyższych władzach oświatowych – podzielono Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego na dwa urzędy: Ministerstwo Oświaty i Wychowania oraz Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki¹¹⁹¹. Najprawdopodobniej zmiany te były przygotowaniem do reformy obowiązującego systemu szkolnego, ponieważ w dniach 6 – 7 lutego 1971 roku na VIII Plenum KC PZPR wysunięto postulat wprowadzenia powszechności średniego wykształcenia¹¹⁹². Nowe władze oświatowe powołały Komisję Ekspertów, która w 1973 roku ukończyła prace nad „Raportem o stanie oświaty PRL” – przedstawiając 4 warianty budowy nowego systemu oświatowego¹¹⁹³. W dniu 13 października 1973 roku Sejm podjął uchwałę o systemie edukacji narodowej, ale przyjęte zmiany spotkały się z krytyką części środowiska naukowego oraz praktyków, ponieważ proponowane zmiany w dużej części nie brały pod uwagę propozycji z raportu¹¹⁹⁴. Reforma miała polegać na wprowadzeniu upowszechnienia wychowania przedszkolnego, na której to podstawie znowu skrócono nauczanie początkowe, mające teraz przebiegać w klasach I – III. W klasach IV–X treści nauczania miały być przekazywane uczniom drogą kształcenia systematycznego. W ostatnich dwóch klasach nauczanie miało być zróżnicowane, ze względu na konieczność dostosowania programu nauczania do potrzeb lokalnego środowiska oraz zainteresowań uczniów. Szkoły dziesięcioletnie były z założenia pomyślane, jako zbiorcze – w każdej gminie miała powstać co najmniej taka jedna. Przyjęto przy tym zasadę, że powinno się organizować nową sieć szkolną tak, aby czas potrzebny uczniowi do pokonania drogi do szkoły i z powrotem, liczony wraz z dojazdem, nie mógł przekraczać dwóch godzin¹¹⁹⁵.

Podczas realizowania reformy nie ustrzeżono się poważnych błędów – brak przygotowania bazy materialnej i nauczycieli, spowodowany zbytnim pośpiechem w powoływaniu zbiorczych szkół gminnych, nie mógł wyjść na dobre¹¹⁹⁶. W tym czasie, na fali wielkiej zmiany, doszło do likwidacji wielu małych szkół wiejskich, choć nieraz dysponowały one lepszymi warunkami nauki niż szkoły zbiorcze. Skutkowało to zwiększoną liczbą uczniów dojeżdżających do szkół i wpłynęło na wydłużenie pobytu dziecka poza domem. Jednak – pomimo ogólnego wzrostu liczby szkół wyżej zorganizowanych – szczególnie na wsi było jeszcze sporo placówek, które prowadziły nauczanie systemem

¹¹⁹¹ B. Potyrała, *Szkoła podstawowa...*, s. 128.

¹¹⁹² Tamże, s. 127-128.

¹¹⁹³ Tamże, s. 127.

¹¹⁹⁴ Tamże, 128.

¹¹⁹⁵ Tamże, s. 129.

¹¹⁹⁶ Tamże.

klas łączonych¹¹⁹⁷. Jedną z nich była właśnie szkoła w Rudniku. Pod koniec roku szkolnego 1976/77 i tutaj zaczęły po wsi chodzić słuchy, że po wakacjach planowane było zamknięcie szkoły w Rudniku – zgodnie z wytycznymi Ministerstwa, które nakazało likwidowanie małych szkół z łączonymi klasami. Miało to być poprzedzane naprawianiem dróg, aby autobus mógł dojeżdżać z dziećmi do dużych szkół¹¹⁹⁸.



Fotografia nr 13: Wąska i kręta droga dojazdowa, wiodąca od głównej drogi relacji Cieszyn-Katowice do centrum Rudnika, długości ponad 1 km. Co kilkaset metrów były na niej miejsca, służące do wymijania się 2 samochodów, jadących w przeciwnych kierunkach (tzw. mijanki). Codziennie pokonywała ją autorka monografii jadąc do pracy do szkoły. W zimie podczas obfitych opadów śniegu i wiatru czasem bywała nieprzejezdna, podobnie wiosną w okresie roztopów – fot. Kacper Gepfert, listopad 2008 roku (archiwum własne autorki)

W sierpniu, co prawda, odbyła się jak zwykle inauguracja roku szkolnego 1977/78, ale – zgodnie z planami Kuratorium oraz Zbiorczej Szkoły Gminnej (ZSG) w Kończycach Wielkich – z dniem 1 października 1977 roku miało dojść do ostatecznej likwidacji szkoły. Warunkiem powodzenia wspomnianej operacji miało być oddanie drogi wiejskiej do użytku, aby było możliwe dowożenie autobusem dzieci do ZSG w Kończycach Wielkich. Natomiast

¹¹⁹⁷ B. Potyrała, *Szkoła podstawowa...,* s. 129-130

¹¹⁹⁸ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 105; Kopia pisma Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku do Urzędu Wojewódzkiego – Kuratorium Oświaty i Wychowania w Bielsku-Białej z dnia 30 sierpnia 1977 roku; pismo nr O.II.5090 c/27/77 od Urzędu Wojewódzkiego – Kuratorium Oświaty i Wychowania w Bielsku-Białej do ob. Hildy Folwarczny z dnia 27 października 1977 roku; pismo nr 0.II.5090 c/24/77 od Urzędu Wojewódzkiego – Kuratorium Oświaty i Wychowania w Bielsku-Białej do Przewodniczącego Komitetu Rodzicielskiego oraz sołtysa sołectwa Rudnik z dnia 24 listopada 1977 roku.

– już po oddaniu drogi do użytku – okazało się, że jest ona za wąska i przejazd autobusem byłby niemożliwy, więc całoroczny dowóz dzieci do szkoły byłby nierealny. Ostatecznie – wskutek podjętej interwencji w tej sprawie przez Komitet Rodzicielski – Kuratorium nie wydało polecenia zamknięcia szkoły. Za to uczynił to – bez wiedzy władz gminnych – ówczesny dyrektor ZSG w Kończycach Wielkich. Wtedy rodzice zaprotestowali i nie posłali dzieci tego dnia do szkoły, natomiast zaprosili na rozmowy naczelnika gminy oraz I sekretarz (kobietę – przypis autorki) PZPR w Hażlachu. Naczelnik gminy wezwał dyrektora ZSG i wycofał jego decyzję o zamknięciu placówki. Następnego dnia nauka odbywała się już normalnie¹¹⁹⁹.

Wdrażanie „dziesięciolatki” rozpoczęło się w Rudniku od 21 sierpnia 1978 roku. W związku z tym odbyły się trzy zebrania z rodzicami oraz spotkanie z władzami oświatowymi. Rozpoczynając reformę – od tego roku szkolnego szkoła miała realizować program tylko klas I – III oraz prowadzić pełne ognisko przedszkolne pracujące 18 godzin tygodniowo. Planowano zatrudnienie dwóch nauczycieli¹²⁰⁰.

Od roku szkolnego 1973/74 zwracano uwagę w szkole na wychowawczą rolę pracy – chodziło tu o pracę fizyczną, społecznie użyteczną. Wpierw jej wymiar roczny był równy liczbie godzin lekcyjnych odbytych w ciągu tygodnia, ale od następnego roku szkolnego – dla uczniów od klasy V wzwyż podniesiono ten wymiar do ilości godzin lekcyjnych w ciągu dwutygodniowej nauki¹²⁰¹. W Rudniku uczniowie wykonywali ten obowiązek, pracując głównie przy utrzymaniu porządku w otoczeniu szkoły, ponadto zbierali surowce wtórne. Przykładowo w 1976 roku jej wymiar wyniósł 86 godzin¹²⁰².

Także od roku szkolnego 1973/74 rozpoczęto też pracę z młodzieżą uzdolnioną, zalecając organizację różnego rodzaju olimpiad i konkursów. W tym roku dzieci z Rudnika brały udział w konkursach rysunkowych – m.in. na temat „Centrum Zdrowia Dziecka”, na który wysłano osiem prac¹²⁰³.

W tym okresie wiele czasu i wysiłku zaczęły zajmować przygotowania do celebracji różnego rodzaju uroczystości – tak państwowych, jak i szkolnych – zgodnie z zarządzeniem

¹¹⁹⁹ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 105; Kopia pisma Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku do Urzędu Wojewódzkiego – Kuratorium Oświaty i Wychowania w Bielsku-Białej z dnia 30 sierpnia 1977 roku; pismo nr O.II.5090 c/27/77 od U.W. – Kuratorium Oświaty i Wychowania w Bielsku-Białej do ob. Hildy Folwarczny z dnia 27 października 1977 roku; pismo nr O.II.5090 c/24/77 od U.W. – Kuratorium Oświaty i Wychowania w Bielsku-Białej do Przewodniczącego Komitetu Rodzicielskiego oraz sołtysa sołectwa Rudnik z dnia 24 listopada 1977 roku.

¹²⁰⁰ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku cz. I, s. 108.

¹²⁰¹ B. Potyrała, *Szkoła podstawowa...,* s. 130-131.

¹²⁰² Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku cz. I, s. 103.

¹²⁰³ B. Potyrała, *Szkoła podstawowa...,* s. 131.

z 18 czerwca 1973 roku, w sprawie zasad organizacji uroczystości państwowych i szkolnych¹²⁰⁴.

Zgodnie z założeniami zarządzeń Ministra Oświaty i Wychowania w sprawie wychowania, pogłębianio pracę ideowo-wychowawczą, dążąc do stworzenia „jednolitego systemu socjalistycznego wychowania”, w czym miały pomagać organizacje młodzieżowe oraz samorządy uczniowskie. Takie też organizacje działały w szkole w Rudniku – były to PCK, LOP, ZHP, SKO, które od dawna wpisane były w działalność placówki i działały bardzo prężnie¹²⁰⁵.

Reformę szkolną przeprowadzono tylko fragmentarycznie – złożyło się na to wiele przyczyn – nie tylko związanych z brakiem finansów czy też trudnościami natury organizacyjnej. Przejawem tego był na przykład fakt, że uczniowie, choć realizowali w klasach początkowych nowe programy, otrzymywali jednak nadal świadectwa starego typu¹²⁰⁶. Ale i nowe programy również spotkały się z krytyką – szczególnie te, według których nauczano właśnie najmłodszych uczniów: cechowały się one nadmiarem informacji i zbyt wysokim stopniem trudności w stosunku do przeciętnego ucznia¹²⁰⁷. W Rudniku te trudności miały wymiar głównie finansowy – nie otrzymano np. obiecanych stolików i krzeseł do klas I i II na czas. Poza tym – dzieci w wieku przedszkolnym miały szczególne kłopoty z korzystaniem zimą z toalet, które mieściły się na dworze, a na te warunki dzieci były jeszcze za małe¹²⁰⁸. Mimo tych trudności zrealizowano pomyślnie zaplanowany program – wszyscy uczniowie byli promowani¹²⁰⁹.

Aby umocnić pozycję społeczną kierowników szkół i przedszkoli, rozpoczęto od wprowadzenia dla nich tytułu dyrektora danej placówki¹²¹⁰. Stało się to z dniem 1 stycznia 1973 roku wraz ze zmianami administracyjnymi, kiedy powstały nowe gminy oraz powołano szkoły gminne. Gminnym dyrektorem szkoły w Kończycach Wielkich został Rudolf Machej – dotychczasowy dyrektor Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich¹²¹¹.

W roku 1975 zapowiadano wdrażanie wyników badań naukowych do życia praktycznego w szkołach i innych placówkach oświatowych. Niestety, choć zamierzenia były szczytne, z realizacją było gorzej: wyniki tychże badań były traktowane wybiórczo – z reguły

¹²⁰⁴ B. Potyrała, *Szkoła podstawowa..., s. 131.*

¹²⁰⁵ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku cz. I, s. 92.

¹²⁰⁶ B. Potyrała, *Szkoła podstawowa..., s. 134.*

¹²⁰⁷ Tamże.

¹²⁰⁸ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku cz. I, s. 111.

¹²⁰⁹ Tamże.

¹²¹⁰ B. Potyrała, *Szkoła podstawowa..., s. 135.*

¹²¹¹ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 95.

posługiwanie się tymi, które uzasadniały dane rozwiązywanie reformatorskie, zaś krytyczne uwagi pozostawiano w najlepszym wypadku bez komentarza¹²¹².

W końcu, w roku 1978, obwieszczono (pomimo licznych krytycznych uwag naukowców i środowiska nauczycielskiego) – i – co należy podkreślić, że uchwałą Rady Państwa, a nie jak zazwyczaj ustawą Sejmu – rozpoczęcie nowej reformy oświaty, dążącej za przykładem ZSRR do wprowadzenia dziesięciolatki. Tymczasem w ZSRR już wtedy rezygnowano z 10-latki i wprowadzono 11-latkę.

Wzrostające trudności realizowania reformy i jej niedoskonałości były powodowane m.in. przecenieniem roli szkół zbiorecznych w modernizacji nauczania wiejskiego, a przede wszystkim niewykorzystaniem szeroko zakrojonych badań naukowych oraz uwag doświadczonych nauczycieli¹²¹³. Wydarzenia społeczno-polityczne lat osiemdziesiątych spowodowały zrezygnowanie z realizacji zmian w systemie nauczania. Nastąpiło to w sierpniu 1980 roku decyzją ówczesnego rządu, którą następnie – dopiero dwa lata później – zatwierdził sejm¹²¹⁴. W ten sposób definitywne zrezygnowano z tej reformy, rozpoczętej w 1978 roku i powrócono do stanu poprzedniego, uchwalonego ustawą Sejmu 15 lipca 1961 roku. Cały wysiłek skierowano z kolei na dokonanie zmian programowych¹²¹⁵, pragnąc pozbyć się otoczki ideologicznej, charakteryzującej poprzednie programy nauczania, oraz uzupełnić tzw. „białe plamy”.

Szkolnictwo przeszło wtedy na pięciodniowy tydzień pracy, w związku z tym wprowadzono w szkołach podstawowych nowe plany nauczania, co nastąpiło 27 stycznia 1982 roku¹²¹⁶. Dokonano także zmian w systemie oceniania, klasyfikowania i promowania¹²¹⁷.

Wprowadzenie 13 grudnia 1981 roku stanu wojennego nie miało większego wpływu na organizację szkół, zmiany dotyczyły bardziej pracy dydaktyczno-wychowawczej, w czasie której polecono szczególnie podkreślanie treści patriotycznych – w celu kształcenia obywatelskich postaw. Poza tym dążono do wyjaśniania uczniom aktualnych problemów społecznych i politycznych¹²¹⁸. Ten czas – trudny dla wszystkich – w oświacie nabrął

¹²¹² B. Potyrała, *Szkoła podstawowa...*, s. 135.

¹²¹³ Tamże, s. 137.

¹²¹⁴ Kupisiewicz Cz., *Projekty reform edukacyjnych w Polsce*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 2006, s. 119

¹²¹⁵ Tamże, s. 160.

¹²¹⁶ Dziennik Urzędowy nr 3 – zarządzenie z 27 stycznia 1982 roku; B. Potyrała, *Szkoła podstawowa...*, s. 161.

¹²¹⁷ Tamże, s. 161-162.

¹²¹⁸ Zarządzenie Ministra Oświaty i Wychowania z 18 grudnia 1981 roku; Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty i Wychowania z 4 stycznia 1982 roku, Wydanie specjalne; B. Potyrała, *Szkoła podstawowa...*, s. 162.

szczególnego charakteru. Nie było łatwo z pewnością nauczycielom z Rudnika ustosunkować się do obserwowanych przez nich zjawisk. Choć na tym terenie panował spokój – co innego dzieci słyszały w domach rodzinnych, co innego mówiono im w szkole¹²¹⁹ i w środkach masowego przekazu.

Zmiany o charakterze demograficznym (wyż), a także zaległości w budownictwie szkolnym, spowodowały trudności lokalowe, szczególnie odczuwalne w szkołach podstawowych od 1982 roku. Aby temu przeciwdziałać – zmieniono organizację sieci szkolnej. Z dniem 30 listopada 1982 roku wyszło Zarządzenie Ministra Oświaty i Wychowania, na skutek którego powstały tzw. szkolne punkty filialne, czyli szkoły podstawowe prowadzące klasy I – III, z liczbą uczniów nie większą niż 21. Wyznaczono w związku z tym nowe obwody – tzw. obszary oświatowe. Wchodziły weń tereny przynależące do szkoły zbiorczej oraz obwodów szkół, z których uczniowie po ukończeniu placówki niżej zorganizowanej wstępowali do szkoły zbiorczej. Obszary oświatowe nie musiały się pokrywać terytorialnie z administracyjnymi granicami gmin czy też województw. Zrezygnowano z określenia czasu dojazdu do i ze szkoły. Dopuszczono łączenie klas, gdy liczba uczniów danego rocznika w klasach I – IV wynosiła minimum 7 uczniów, lub też przekraczała ogółem 42 lub 56 dzieci¹²²⁰. Równocześnie postanowiono dążyć do usunięcia z mapy sieci szkolnej placówek, w których uczyło się do 10 uczniów, a także wycofywać się z nauczania łączonego¹²²¹. W Rudniku szkoła utraciła swą niezależność dużo wcześniej i takim punktem filialnym była już od roku szkolnego 1973/74¹²²².

W tym czasie z wyjątkową troską odnoszono się do sprawy wykształcenia nauczycieli – szczególnie nauczania początkowego, dla kształcenia których powołano 2-letnie studia nauczania początkowego. Należało bowiem uzupełnić wykształcenie nauczycieli już pracujących, a ponadto odczuwało się braki w obsadzie personalnej – nie tylko ze względu na wyż demograficzny, ale też z powodu masowego odpływu nauczycieli ze szkolnictwa, spowodowanego przechodzeniem na wcześniejsze emerytury¹²²³. Jednym z takich nauczycieli był Oton Wałoszek – kierownik punktu filialnego w Rudniku, który po 18 latach nienagannej pracy na tym stanowisku przeszedł na emeryturę po zakończeniu roku szkolnego 1979/80¹²²⁴.

¹²¹⁹ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 287.

¹²²⁰ B. Potyrała, *Szkoła podstawowa...*, s. 164.

¹²²¹ Tamże, s. 164.

¹²²² Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 97, Dzienniki klasowe z roku szkolnego 1973/74.

¹²²³ B. Potyrała, *Szkoła podstawowa...*, s. 165.

¹²²⁴ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 113.

Szkolnictwo podstawowe w latach osiemdziesiątych nadal było przedmiotem krytyki ze strony społeczeństwa, naukowców, polityków i nauczycieli. Programy szkolne – będąc nazbyt rozbudowane – nadmiernie obciążały uczniów fizycznie i psychicznie, ponadto wiele treści było zbyt trudnych dla przeciętnego ucznia, brakowało czasu na powtórzenia celem utrwalenia wiedzy. W dniu 7 września 1991 roku zmieniono więc założenia organizacyjne i programowe szkół podstawowych, wprowadzając m. in. możliwość organizowania szkół podstawowych innych niż państwowego. Warunkiem ich działania miało być realizowanie przez nie minimum programowego przedmiotów obowiązkowych oraz stosowanie zasad oceniania i promowania uczniów wg odgórnych ustaleń Ministra Edukacji Narodowej. Dzieci mogły też realizować obowiązek szkolny poza szkołą – ta wówczas przeprowadzała z uczniem egzamin w celu sprawdzenia jego wiedzy. Ponadto szkoły podstawowe mogły na życzenie rodziców organizować nauczanie religii¹²²⁵. Ten ostatni punkt odnosił się także do szkoły w Rudniku, w której rozpoczęto nauczanie religii już od roku szkolnego 1990/91. W związku z tym 17 września 1990 roku na prośbę księdza proboszcza E. Swobody parafianka z Rudnika – o nazwisku Stoszek – przyniosła z probostwa krzyże do szkoły, które 10 lat wcześniej zostały zdjęte. Krzyże zawieszone zostały przez dzieci i „...niektórych nauczycieli...” wspólnie. Religii mieli nauczać ksiądz proboszcz E. Swoboda i siostra Mirosława Rogalska z Cieszyna, obydwoje do tej pory nauczali religii dzieci z Rudnika, ale poza budynkiem szkolnym – albo w kaplicy, albo w prywatnych domach¹²²⁶.

Aby podwyższyć poziom zarządzania placówkami oświatowymi, a co za tym idzie – prestiż dyrektora szkoły – drogą ustawy z 7 września 1991 roku rozpoczęto wyłanianie kandydatów na dyrektorów szkół poprzez konkurs. Od tej pory statutowymi zadaniami szkoły zajmować się miała rada pedagogiczna, będąca zarazem kolegialnym organem. Powołano także do życia organ społeczny, którym stała się tzw. „rada szkoły”¹²²⁷. O ile lata osiemdziesiąte charakteryzowały się wzrostem liczby szkół podstawowych, co było skutkiem odejścia od reformy – to od początku lat dziewięćdziesiątych zaczęło ubywać uczniów – zaczynając od najmłodszych roczników, co oznaczało nadchodzący niż demograficzny, był więc sprzyjający czas, by zacząć prace nad kolejną reformą systemu szkolnego.

W marcu 1998 roku MEN zaproponowało nowy system edukacyjny, mający kształtać całą drogę ucznia – od przedszkola po wykształcenie akademickie oraz

¹²²⁵ A. Bogaj, S. M. Kwiatkowski, M. T. Szymański, *Edukacja w procesie przemian społecznych*, Wyd. Instytut Badań Edukacyjnych, Warszawa 1998, s. 34-35.

¹²²⁶ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z 10 września 1990 roku

¹²²⁷ A. Bogaj i in., *Edukacja...*, s. 35.

kszałcenie ustawiczne. W cyklach edukacyjnych miały brać udział dzieci pozostające w tej samej fazie rozwoju. Dziecko miało być przygotowane do podjęcia edukacji w szkole poprzez uczestniczenie w rocznej klasie „0”¹²²⁸ (co w szkole w Rudniku od dawna jest już regułą, taka klasa istnieje od roku szkolnego 1983/84¹²²⁹). Szkoła podstawowa miała trwać sześć lat, przedmioty miały zostać zintegrowane w bloki edukacyjne. Rodzice mieli uzyskać duży wpływ na szkołę i decydować o jej funkcjonowaniu. Np. w Rudniku m.in. zadecydowali o tym, że dzieci będą uczyć się j. angielskiego¹²³⁰.

W celu uzyskania informacji o osiągnięciach czy też brakach ucznia – na zakończenie każdego etapu edukacji miały być organizowane tzw. testy kompetencji, niemające jednak wpływu na ukończenie szkoły. Po zakończeniu edukacji na szczeblu podstawowym dziecko miało przejść przez drugi etap obowiązkowego nauczania w 3-letnim niespecjalistycznym gimnazjum, mającym prowadzić naukę w sposób przedmiotowy, ale też na poziomie podstawowym. Placówki te miały w tym czasie rozwijać zdolności i predyspozycje ucznia, aby ułatwić mu wybór dalszej drogi kształcenia. Gimnazjum miało kończyć się egzaminem końcowym, po którym uczeń miał dokonywać wyboru: liceum profilowanego 3-letniego, lub też dalej uczęszczać do 2-letniej szkoły zawodowej, ale bez wąskiej specjalizacji. Miały natomiast zostać zlikwidowane technika. Nauka w liceach miała kończyć się maturą, zewnętrznie ocenianą, który to egzamin miał równocześnie stanowić przepustkę do szkół wyższych. Te ostatnie mogłyby – w celu naboru właściwych kandydatów – jedynie przeprowadzać sprawdziany specjalnych zdolności czy też umiejętności. Szkoły zawodowe zaś miały za zadanie przygotować do pracy absolwenta tak, aby mógł on dostosowywać swój zawód do potrzeb rynku – uczestnicząc w semestralnych szkoleniach specjalistycznych¹²³¹.

Sieć szkolną zorganizowano tak, by dziecku maksymalnie ułatwić realizację obowiązku szkolnego – dla uczniów klas I – IV droga do szkoły nie powinna przekraczać 3 km, zaś dla klas V – VIII – 4 km. O ile odległości te byłyby większe, a brak byłby możliwości dojazdu do szkół środkami publicznej komunikacji – obowiązkiem gminy było zapewnienie uczniowi bezpłatnego transportu do szkoły oraz opieki w czasie jego trwania¹²³².

Niż demograficzny oraz rosnąca popularność zawodu nauczycielskiego w dobie bezrobocia, przy malejącej liczbie dzieci uczęszczających do przedszkoli i klas początkowych

¹²²⁸ A. Bogaj i in., *Edukacja...*, s. 63.

¹²²⁹ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 113.

¹²³⁰ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego SP w Rudniku z dnia 21 stycznia 1991 roku.

¹²³¹ A. Bogaj i in., *Edukacja...*, s. 62-66.

¹²³² Tamże, s. 37.

w szkołach, wraz z procesem likwidacji kolejnych placówek, spowodowały nieznane dotąd zjawisko – bezrobocia wśród nauczycieli uczących najmłodsze roczniki.

Na wsi przeważnie funkcjonowały małe szkoły – około 21% z nich prowadziło nauczanie w klasach łączonych, w których pobierało naukę ok. 6% wszystkich uczniów. Wśród nich byli także uczniowie z Rudnika, zresztą – w ogóle na wsi znajdowała się większa część wszystkich szkół, bo aż 73%, jednak więcej uczniów uczęszczało do szkół miejskich, bo aż 63%, były one więc bardziej liczne i wyżej w związku z tym zorganizowane. W roku szkolnym 1996/97, w szkołach prowadzonych przez samorządy uczyło się 97,8% ogółu uczniów tych szkół, można więc było mówić o przekazaniu zarządzania szkół podstawowych w ręce gmin¹²³³. Być może za takim rozwiązaniem przemawiały postulaty zwiększenia demokracji w oświatie oraz zwiększenie kompetencji samorządów, ale – ponieważ od zmian nie przybyło pieniędzy na cele oświatowe z puli centralnej – okazało się, że przeniesiono cały ciężar utrzymania szkół na barki samorządów, borykających się z trudnościami finansowymi. Skutkowało to właśnie często zamknięciem tych najmniejszych, a więc najtrudniejszych do utrzymania szkół na wsi¹²³⁴. Decyzja ta okazała się kontrowersyjna i zgubna w skutkach dla funkcjonowania szkoły w Rudniku, która poległa na polu walki o pieniądze z gminnego budżetu. W dniu 31 sierpnia 2000 roku – zgodnie z decyzją Rady Gminy w Hażlachu – zlikwidowano Szkołę Podstawową w Rudniku. Tłumaczono tę decyzję zbyt małą liczbą dzieci – w tej sytuacji uważano dalsze utrzymanie szkoły za niecelowe. Wywieziono większość dokumentów z archiwum szkolnego, z wyjątkiem dzienników szkolnych z lat 1900-1980 oraz niektórych (niekompletnych) sprawozdań z zebrań Komitetu Rodzicielskiego. Wywieziono również większość sprzętu szkolnego, urządzeń i pomocy naukowych¹²³⁵. Wydawałoby się, że szkoła już się z tej sytuacji nie podniesie i że wykonano w ten sposób wyrok śmierci na tej zasłużonej placówce.

¹²³³ A. Bogaj i in., *Edukacja...*, s. 39.

¹²³⁴ Tamże, s. 36.

¹²³⁵ Dzienniki klasowe klas I-III z roku szkolnego 1999/2000.

VIII. 3. Kadra pedagogiczna w latach szkolnych 1944/45 –1999/2000



Fotografia nr 14: Portret Wilhelma Szuscika (archiwum rodzinne E. Pawelka z Rudnika)

Pierwszym nauczycielem w Rudniku po II wojnie światowej, zarazem pełniącym obowiązki kierownika szkoły, był Wilhelm Szuscik¹²³⁶. Pochodził on ze Śląska Zaolziańskiego, gdzie urodził się 7 maja 1903 roku w Karwinie, w powiecie frysztackim. Był katolikiem, swoją edukację rozpoczął w publicznej, pięcioklasowej szkole powszechnej w Karwinie, w latach 1909-1915. Następnie kontynuował naukę w pobliskiej 3-klasowej szkole wydziałowej w Dąbrowie, na Śląsku Cieszyńskim. Po jej ukończeniu, w roku

¹²³⁶ Jego podpis widnieje na zaświadczenie szkolnym z roku szkolnego 1945/46, patrz: Spis znalezionych odcisków pieczęci używanych w szkole w Rudniku w latach 1874-2011.

szkolnym 1917/18, rozpoczął naukę w Państwowym Seminarium Nauczycielskim w Bobrku koło Cieszyna, gdzie 19 kwietnia 1922 roku otrzymał świadectwo dojrzałości z numerem „20”. Dekretem Rady Szkolnej Powiatowej w Cieszynie, został mianowany 1 listopada 1922 roku nauczycielem tymczasowym Szkoły Powszechnej w Kaczycach. W tym czasie (w 1925 roku) zdał egzamin kwalifikacyjny i otrzymał patent nauczyciela szkół powszechnych. Następnie – 1 grudnia 1927 roku – dekretem ustalenia Wydziału Oświecenia Publicznego w Katowicach, stał się stałym nauczycielem publicznych szkół powszechnych.

Z dniem 25 października 1938 roku wojewoda śląski przeniósł go na stanowisko nauczyciela szkoły wydziałowej we Frysztacie, gdzie pracował aż do wybuchu wojny w 1939 roku. Do 14 kwietnia 1940 roku pozostawał bez pracy, ale 15 kwietnia podjął się zajęcia robotnika w firmie „Związek Mleczarni Śląskich w Orłowej”, gdzie pracował aż do 31 stycznia 1945 roku. Następnie ukrywał się aż do wyzwolenia (3 maja 1945 roku). Dnia 27 maja rozpoczął pracę, jako nauczyciel Publicznej Szkoły Powszechniej w Kończycach Wielkich. Stamąd, z dniem 18 czerwca 1945 roku, został skierowany przez Inspektorat do szkoły w Rudniku. Od 1 września 1945 roku W. Szućcik oficjalnie został mianowany kierownikiem rudnickiej szkoły: miał za zadanie odremontować szkołę, zapewnić wyposażenie i zaopatrzenie placówki praktycznie we wszystko. Stale borykał się z trudnościami w tym zakresie. Przyszło mu walczyć o każde pudełko kredy¹²³⁷, a frekwencja rosła¹²³⁸. W tym pierwszym, nietypowym, bo trwającym 1 miesiąc „roku” szkolnym¹²³⁹ pracował w szkole sam, ucząc 53 dzieci¹²⁴⁰, po 8 – 10 godzin dziennie¹²⁴¹. Chociaż nie znalazłam żadnych śladów w dokumentacji szkolnej, mieszkańcy Rudnika, uczęszczający wtedy do szkoły zgodnie twierdzą, że przynajmniej przez dwa najtrudniejsze, powojenne lata pomagał mu w tym teść, J. Jendrulek¹²⁴². Było to z pewnością W. Szućcikowi bardzo potrzebne, ponieważ ani w sprawach szkolnych, ani też kwaterunku, nie mógł liczyć zbytnio na pomoc ówczesnych władz gminy, które borykały się z trudnościami nie do opisania, dotyczącymi podstawowych, życiowych potrzeb mieszkańców.

W tym trudnym – powojennym czasie - poza nauczaniem – do obowiązków nauczycieli w tym czasie należało organizowanie wycieczek, przygotowywanie pomocy

¹²³⁷ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 106.

¹²³⁸ Dziennik klasowy z roku szkolnego 1945/46.

¹²³⁹ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 7-8

¹²⁴⁰ Dziennik szkolny z roku szkolnego 1944/45

¹²⁴¹ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 7.

¹²⁴² Wypowiedź ustna mieszkańców Rudnika: E. Matuszka (ur. 1934) i A. Parchańskiego (ur. 1937) na imprezie środowiskowej „Dzień Seniora”, która odbyła się w strażnicy w Rudniku, dnia 9 listopada 2013 roku.

naukowych, programów artystycznych¹²⁴³, festynów szkolnych i różnych imprez, także środowiskowych o zabarwieniu ideologicznym, w których często brali udział przedstawiciele partii politycznych, Związku Samopomocy Chłopskiej, Związku Młodzieży Wiejskiej oraz miejscowi obywatele¹²⁴⁴. Do tego dochodziły jeszcze inne - grono pedagogiczne w dniach od 14 do 15 lutego 1945 roku brało udział w przeprowadzeniu pierwszego po wojnie, powszechnego spisu ludności na terenie gminy¹²⁴⁵, a także w organizacji wyborów do Sejmu¹²⁴⁶.

W dniu 28 września 1945 roku W. Szuścik otrzymał pomocnika w osobie drugiego nauczyciela kontraktowego, od tej chwili pracował głównie z uczniami w klasach starszych.

Korneliusz Konieczny, bo o nim tu mowa, pochodził – tak samo, jak jego kierownik – też z Karwiny, gdzie urodził się 9 listopada 1922 roku i gdzie podobnie ukończył tę samą, – 5-klasową polską szkołę powszechną. Potem wstąpił do polskiego gimnazjum realnego im. J. Słowackiego w Orłowej, gdzie ukończył 6 klas w latach 1933-1939. Dalszą naukę przerwała wojna, którą spędził pracując przez pięć i pół roku, jako polski górnik w kopalni „Jana” w Karwinie. Po wojnie ukończył trzymiesięczny wstępny kurs pedagogiczny przy Państwowym Liceum Pedagogicznym w Cieszynie, zakończony egzaminem, a 18 września 1945 roku zdał egzamin dojrzałości typu humanistycznego w Państwowym Liceum Humanistycznym im. M. Kopernika w Cieszynie. Od 28 września 1945 roku podjął obowiązki nauczyciela kontraktowego w Rudniku. Z początkiem następnego roku szkolnego K. Konieczny odszedł w celu dalszej nauki do 3-letniej Państwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Katowicach¹²⁴⁷

Do 20 października 1946 roku W. Szuścik znowu pracował samodzielnie, po 8-9 lekcji dziennie. Ta sytuacja zmieniła się, gdy zyskał pomoc w osobie żony – Małgorzaty (z domu Jendrulek), która została zatrudniona w tej szkole.

M. Szuścikowa, którą mieliśmy już okazję poznać wcześniej¹²⁴⁸, rozpoczęła 21 października 1946 roku pracę, jako drugi nauczyciel¹²⁴⁹, ucząc przeważnie klasy I – III w szkole w Rudniku, obok swego męża – kierownika szkoły

¹²⁴³ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku cz. I, s. 5.

¹²⁴⁴ Tamże, s. 20

¹²⁴⁵ Tamże, s. 104

¹²⁴⁶ Tamże.

¹²⁴⁷ Tamże, s. 126

¹²⁴⁸ Podrozdział VII. 2. tej pracy.

¹²⁴⁹ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku cz. I, s. 16.

W i M. Szuścikowie oprócz nauczania w kl. I-VII¹²⁵⁰, przeprowadzali egzaminy pisemne z j. polskiego i matematyki dla najstarszych klas w czerwcu, co wiązało się z dużą ilością poprawiania i oceniania prac uczniów¹²⁵¹. Zajmowali się też nauczaniem młodego pokolenia nauczycieli. Od 31 marca do 5 kwietnia tegoż roku szkolnego w tutejszej szkole przebywali na praktykach adepci zawodu nauczycielskiego z Państwowego Liceum Pedagogicznego w Cieszynie, biorąc udział w hospitacjach zajęć ich obojga, co z pewnością stanowiło duże obciążenie¹²⁵². Tak było do roku szkolnego 1955/56, w którym to dotychczasowy kierownik szkoły – Wilhelm Szuścik – przeszedł do Skoczowa, (także na stanowisko kierownika) do SP-2¹²⁵³. Nadal jednak był częstym gościem w szkole w Rudniku – przynajmniej raz w tygodniu brał udział w spotkaniach Komitetu Elektryfikacyjnego Rudnika, którego był aktywnym członkiem¹²⁵⁴.

Po odejściu W. Szuścika nowym kierownikiem szkoły został Jerzy Dziadek, który jednak – jak sam podał – z powodów rodzinnych – już po kilku miesiącach, bo 1 lutego 1956 roku, zrezygnował z tej funkcji, pełniąc następnie swoje obowiązki nauczyciela klas IV i V tylko do końca tego roku szkolnego¹²⁵⁵. Kierownikiem szkoły została wtedy Małgorzata Szuścik¹²⁵⁶.

Po odejściu J. Dziadka, wspomnianego wcześniej, (o którym nic więcej nie wiadomo – brak jakichkolwiek zapisków na jego temat) na jego miejsce przeszędł mieszkaniec Mnisztwa – Tadeusz Tomiczek. Uczył on w Rudniku klasy IV i V tylko do 13 października roku szkolnego 1956/57 (czyli przez niespełna 6 tygodni), po którym to czasie, na własną prośbę – z powodu braku mieszkania i uciążliwego dojazdu – został przeniesiony do szkoły w miejscu swego zamieszkania¹²⁵⁷. Było to możliwe, ponieważ w Mnisztwie właśnie pracowała nauczycielka zamieszkała w Kończycach Wielkich – Ligia Węglorz, która do nowego miejsca pracy w Rudniku mogła dojeżdżać rowerem, więc korzystna zamiana nastąpiła za obustronną zgodą¹²⁵⁸.

Wymieniona nauczycielka ukończyła w 1956 roku Liceum Pedagogiczne w Cieszynie i prawdopodobnie od razu podjęła pracę w Mnisztwie, skąd 15 października przyszła do

¹²⁵⁰ Dziennik szkolny z roku szkolnego 1946/47.

¹²⁵¹ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 40.

¹²⁵² Tamże, s. 31.

¹²⁵³ Tamże, s. 44

¹²⁵⁴ Tamże, s. 45.

¹²⁵⁵ Tamże, s. 46

¹²⁵⁶ Tamże, s. 45

¹²⁵⁷ Tamże, s. 46

¹²⁵⁸ Tamże.

Rudnika. Objęła tu obowiązki wychowawcy w klasach IV i V¹²⁵⁹. Wyszła za mąż w 1959 roku, zmieniając nazwisko na Natkaniec.¹²⁶⁰

W ostatnim roku pracy M. Szuścik, czyli w roku szkolnym 1961/62, w okresie od 12–18 kwietnia, w szkole w Rudniku przebywało 6 praktykantek z Liceum Pedagogicznego w Cieszynie, które najpierw dokonywały przez 3 dni hospitacji, a następnie pod okiem aktualnie pracujących nauczycielek przeprowadzały lekcje praktyczne. Celem praktyk było zapoznanie się adeptek z trudną pracą w klasach łączonych. Nie było to jedyne utrudnienie w tym czasie. Ligia Natkaniec 1 września tego roku szkolnego - co prawda przyszła do pracy, ale już następnego dnia przeszła na urlop macierzyński, na którym przebywała 12 tygodni. W tym czasie zastępowała ją nauczyciel Marian Żyła¹²⁶¹ Na tym się jednak nie skończyło – w czasie obowiązkowych badań okresowych okazało się, że jedna z pań jest chora na zapalenie płuc, nie wiedząc o tym i cały czas pracując. Dopiero stwierdzenie tego faktu przyczyniło się do tego, że znalazła się ona na zwolnieniu lekarskim, na którym przebywała do końca maja. Ze względu na brak rąk do pracy, pozostała na placu boju druga nauczycielka wszystkie klasy uczyła sama, aż do powrotu pierwszej z nich¹²⁶². Z tego okresu wpisy do dziennika nie były kompletne – nie uzupełniano ich nawet czasem przez kilka dni¹²⁶³, co z pewnością miało swoje korzenie w totalnym przepracowaniu. Obie nauczycielki dodatkowo brały udział tego roku szkolnego w trzech konferencjach metodycznych¹²⁶⁴.

M. Szuścik sprawowała funkcję kierownika szkoły aż do końca roku szkolnego 1961/62, kiedy to na własną prośbę odeszła w stan spoczynku.

W pierwszym dniu nowego roku szkolnego 1962/63 szkoła została uroczystie przekazana w obecności przewodniczącego Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej, Teofila Czakona¹²⁶⁵, przez pełniącą do tej pory obowiązki kierownika szkoły Małgorzatę Szuścik, nowemu kierownikowi – Otonowi Wałoszkowi¹²⁶⁶. Urodził się on 1 września 1921 roku w Suchej Górnjej, w powiecie karwińskim, pochodził z rodziny robotniczo-chłopskiej: ojciec był górnikiem, a jego matka gospodynią domową. Uczęszczał jako dziecko do pięcioletniej szkoły ludowej, następnie ukończył siedem klas Gimnazjum Realnego

¹²⁵⁹ Dziennik szkolny z roku szkolnego 1956/57

¹²⁶⁰ Akta osobowe; Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 58

¹²⁶¹ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 59.

¹²⁶² Tamże, s. 60-61

¹²⁶³ Dziennik szkolny z roku szkolnego 1961/62.

¹²⁶⁴ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 62

¹²⁶⁵ Tamże, s. 64.

¹²⁶⁶ Tamże.

w Orłowej. W tym czasie pogorszyły się warunki materialne rodziny – jego ojciec został zwolniony z pracy w kopalni przez czeskich właścicieli w 1933 roku i był bezrobotny. Oton Wałoszek do 1939 roku był członkiem „Sokoła”. Potem odszedł do Polski, przebywał w Krakowie, ale nie mogąc się tam utrzymać – powrócił w grudniu jeszcze tego samego roku. W czerwcu 1940 roku pracował u budowniczego w Orłowej jako pomocnik murarski, aż do stycznia 1941 roku, kiedy to Urząd Pracy przeniósł go do kopalni „Bettina” w Dąbrowie na Zaolziu. Tam również pracował jako pomocnik murarski do połowy 1944 roku. W tym okresie pracował przez pewien czas w Protektoracie i w Niemczech, później zaś w Guberni i na Słowacji. W czasie okupacji – tak jak i jego ojciec – zadeklarował się jako Polak i nie podpisał volkslisty. Na skutek tego dwukrotnie spisano majątek jego ojca przed wywiezieniem, skonfiskowano też pewne nieruchomości. Po wojnie w 1945 roku ukończył LO w Cieszynie oraz trzymiesięczny kurs pedagogiczny – także w Cieszynie¹²⁶⁷. Od 17 grudnia 1945 roku podjął pracę jako nauczyciel kontraktowy w ośmioklasowej szkole powszechniej w Hażlachu – uczył tam klasę V. Rok szkolny 1946/47 obfitował w jego życiu w ważne wydarzenia – zrzekł się wtedy obywatelstwa czeskiego i przyjął polskie, ponadto w listopadzie 1946 roku zdał on egzamin dojrzałości w Liceum Pedagogicznym w Cieszynie jako ekstern. Uczył wtedy w VII i VIII klasie geografii i historii. W Hażlachu pracował aż do 31 sierpnia 1947 roku¹²⁶⁸, następnie od 1 września 1947 roku przeniesiono go do Zawady Rybnickiej z powodu redukcji etatów – było mu to na rękę, ponieważ pracując w pasie przygranicznym miał możliwość otrzymania przepustki do rodziców. W tej miejscowości pracował w szkole aż do 11 kwietnia 1958 roku, ucząc w klasach I i IV, a także śpiewu we wszystkich czterech klasach. Był bardzo aktywny w środowisku – w 1955 roku został sekretarzem, a w 1958 roku zastępcą przewodniczącego LZS Zawada Rybnicka, ponadto od lipca 1956 roku był sekretarzem LZS. Chciał ukończyć filozofię, na przeszkodzie jednak stanęły mu warunki materialne, planował więc po II egzaminie nauczycielskim ukończyć SN – dział humanistyczny. W dniu 30 sierpnia 1948 roku ożenił się z Wandą Majetną z Hażlacha, tam też później wybudował dom.¹²⁶⁹ W dniu 1 września 1958 roku objął posadę nauczyciela w Kończycach Wielkich, gdzie był bardzo cenionym nauczycielem¹²⁷⁰. W 1961 roku rozpoczął naukę w SN dla pracujących w Cieszynie.

¹²⁶⁷ Akta osobowe – arch. Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich.

¹²⁶⁸ Tamże.

¹²⁶⁹ Tamże.

¹²⁷⁰ Kronika Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich, s. 151.



Fotografia nr 15: Kierownik szkoły w Rudniku Oton Wałoszek z uczniami kl. I w roku szkolnym 1970/71 (Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 90)

Od 1 września 1962 roku rozpoczął pracę w Rudniku, dwa lata później, 17 czerwca 1964 roku, ukończył SN, kierunek: praca ręczna i rysunki. Dojeżdżała do pracy z Hażlachą, gdzie mieszkał z rodziną, do Rudnika motorowerem marki „Komar”. Był bardzo pracowitym i ofiarnym pedagogiem, wymagał wiele od siebie – ciągle też się dokształcał.

Był ponadto opiekunem SKO, PCK, LOP, biblioteki oraz prowadził kółko chóralno-teatralne. W uznaniu za swoją pracę otrzymał 8 października 1973 roku Złoty Krzyż Zasługi.

W 1975 roku zdał egzamin z telewizyjnego kursu NURT z matematyki. Dnia 5 marca 1976 roku otrzymał ocenę wyróżniającą swojej pracy zawodowej, a 20 czerwca 1977 roku zdał egzamin kwalifikacyjny – równoważny wyższym studiom zawodowym na kierunku nauczania początkowego. Od 1977 roku prowadził jeszcze w Rudniku ognisko przedszkolne. Kolejną nagrodę – MOiW – otrzymał 14 października 1978 roku, a 21 listopada 1979 roku wręczono mu Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski za długolatnią działalność w ZSL. Otrzymał także odznakę Zasłużony Działacz FJN za działalność na terenie gminy, ponadto w ostatnim roku jego pracy – 1980/81, w dniu 30 czerwca – otrzymał medal KEN. W dniu 31 sierpnia 1981 roku przeszedł na zasłużoną emeryturę¹²⁷¹. Jego bogatym życiorysem można byłoby obdzielić większą liczbę osób, ale z nawałem pracy radził sobie zawsze doskonale, był osobą bardzo szanowaną, posiadał duży autorytet.

¹²⁷¹ Akta osobowe....

Ten żywy wzór pracowitości od razu ochoczo zabrał się do pracy, zarażając swoim zapałem także Komitet Rodzicielski¹²⁷². Być może właśnie ten entuzjazm przełożył się na kiepski stan zdrowia kierownika, bo od początku kwietnia, aż do końca czerwca następnego roku szkolnego, chorował na zapalenie strun głosowych¹²⁷³. Przez cały ten czas – wzorem poprzedniczki – Ligia Natkaniec uczyła sama 5 klas, aż do początku czerwca, kiedy to na zastępstwo przyszła do pracy Barbara Orszulik¹²⁷⁴.

Po wakacjach Ligia Natkaniec na własną prośbę została przeniesiona do Kończyc Wielkich¹²⁷⁵. Tam ukończyła studia, awansowała i objęła stanowisko gminnego dyrektora szkół. W latach osiemdziesiątych zrezygnowała z dotychczasowego stanowiska i przeniosła się do Cieszyna, gdzie objęła kierownictwo internatu LO¹²⁷⁶.

Tymczasem – jej miejsce w roku szkolnym 1963/64 zajęła Barbara Orszulik, wcześniej pracująca w Kończycach Wielkich. Uczyła ona w Rudniku klasy II i III, pozostałyimi zajmował się O. Wałoszek¹²⁷⁷.

Nauczyciele z Rudnika dokształcali nieodpłatnie słabszych uczniów, patronowali takim akcjom, jak zbiórka makulatury, nasion dla ptaków na zimę, konkursy czystości między klasami, sprzedaż książek z okazji Dnia Książki i Prasy¹²⁷⁸. Kierownik szkoły ponadto brał także udział w zebraniach LZS i OSP, oraz prowadził kronikę szkolną¹²⁷⁹.

W roku szkolnym 1968/69, do tych wszystkich wcześniej wymienionych obowiązków, doszło jeszcze zorganizowanie konferencji rejonowej, która 23 maja odbyła się w Rudniku właśnie¹²⁸⁰.

Rok później – 1969/70 – zaszły zmiany personalne. Barbara Orszulik została na własną prośbę przeniesiona do SP-9 w Cieszynie – po sześciu latach pracy w Rudniku¹²⁸¹. Na zwolnione miejsce przyszła uczyć Jadwiga Guzowska z Cieszyna¹²⁸². Była ona absolwentką SN w Cieszynie o specjalności filologia polska, pracowała już drugi rok w zawodzie. Uczyła ona klasy II i III, ponadto prowadziła Zuchy, PCK i SKO. W roku szkolnym 1973/74 Jadwiga Kurek (z d. Guzowska) otrzymała nagrodę za wyróżniającą się

¹²⁷² Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 64.

¹²⁷³ Tamże, s. 68.

¹²⁷⁴ Tamże.

¹²⁷⁵ Tamże, s. 70; Kronika Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich, cz. I, s. 222.

¹²⁷⁶ Tamże, s. 285

¹²⁷⁷ Dzienniki klasowe z roku szkolnego 1963/64.

¹²⁷⁸ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 79-80

¹²⁷⁹ Tamże, s 81

¹²⁸⁰ Dzienniki szkolne z roku szkolnego 1968/69

¹²⁸¹ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 85.

¹²⁸² Tamże.

pracę SKO Miała zamiar studiować – stosowny zapis znajduje się w jej aktach osobowych.¹²⁸³ Ta szczerze oddana rudnickiej szkole nauczycielka pracowała w niej do końca października 1974 roku i z dniem 1 listopada przeszła ze względu na stan zdrowia do SP w Bażanowicach¹²⁸⁴



Fotografia nr 16: Nauczycielka J. Guzowska z uczniami na boisku szkolnym około 1970 roku (archiwum rodzinne J. Kurek z Cieszyna)

Z dniem 1 stycznia 1973 roku, w związku ze zmianami administracyjnymi, doszło też do zmiany nazwy stanowiska kierownika szkoły na dyrektora¹²⁸⁵.

Po odejściu z pracy J. Guzowskiej dyrektor O. Wałoszek pozostał sam w szkole, ucząc w klasach I-IV, prowadząc ognisko pozaszkolne, kółko chóralno-teatralne, SKO, PCK i LOP oraz bibliotekę. Musiał się cieszyć dużym zaufaniem wśród mieszkańców wsi, bo 23 marca 1976 roku zasiadał w komisji wyborczej¹²⁸⁶.

W związku z planowanym zamknięciem szkoły, co miało nastąpić od 1 października 1977 roku, zapewniono mu posadę – etat nauczyciela w ZSG w Kończycach Wielkich¹²⁸⁷. Ponieważ mieszkańcy szkołę obronili - zamierzenia te wtedy spełzły na niczym, a w związku z rozpoczęciem realizacji reformy szkolnej i wprowadzeniem tzw. „dziesięciolatki” – od

¹²⁸³ Akta osobowe w archiwum Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich.

¹²⁸⁴ Tamże.

¹²⁸⁵ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 95

¹²⁸⁶ Tamże, s. 244.

¹²⁸⁷ Tamże, s. 105

sierpnia 1978 roku została zatrudniona dodatkowo jeszcze jedna nauczycielka – Irena Nieć¹²⁸⁸, która miała prowadzić pełny – 30-godzinny oddział przedszkolny, ponadto łączyła te zajęcia z klasą I – wspólnie były łączone lekcje muzyki, kultury fizycznej, pracy-techniki, plastyki i 1 godz. matematyki. Była ona absolwentką Studium Wychowania Przedszkolnego. Później ukończyła jeszcze Studium Katechetyczne i nauczała także religii¹²⁸⁹. Przygotowywała ona piękne programy artystyczne – m.in. w roku szkolnym 1979/80 impreza z okazji Dnia Babci tak się podobała, że babcie prosiły o dalsze spotkania tego typu¹²⁹⁰. Było to już w ostatnim roku pracy O. Wałoszka, który po 18 latach nienagannej pracy, żegnany z wdzięcznością przez dzieci i rodziców, przeszedł na emeryturę¹²⁹¹. Wtedy to – od 1 września 1980 roku – funkcję kierownika szkoły zaczęła pełnić wspomniana Irena Nieć¹²⁹². W 1981 roku Irena Nieć w związku z zamążpójściem zmieniła nazwisko na Kubala¹²⁹³. Od 1 października tego roku szkolnego rozpoczął pracę w szkole w Rudniku Józef Haltof oraz druga nauczycielka – Beata Hanzel¹²⁹⁴. O ile na temat J. Haltofa nic więcej nie wiadomo, stosunkowo sporo materiałów w archiwach dotyczy B. Hanzel (Banot po mężu). Urodziła się 22 maja 1962 roku, w rodzinie nauczycielskiej. Jej ojciec był nauczycielem w Technikum Górnictwym w Rybniku, matka zaś uczyła w SP w Bąkowie. Szkołę podstawową ukończyła w Kończycach Wielkich. Podejmując pracę w Rudniku była absolwentką LO im. M. Kopernika w Cieszynie, które ukończyła w 1981 roku. Uczęszczała także do Społecznego Ogniska Muzycznego, które ukończyła w klasie fortepianu w 1978 roku, w 1982 roku w dniu 1 grudnia ukończyła Studium Pedagogiczne, zorganizowane przez IKN-ODN w Katowicach o specjalności nauczanie początkowe. W roku szkolnym 1984/85 otrzymała skierowanie na I rok studiów magisterskich na kierunku wychowanie muzyczne do Filii UŚ w Cieszynie. Od 6 kwietnia 1985 roku przeszła jednak na urlop macierzyński, na którym przebywała do 31 sierpnia 1988 roku. Z dniem 1 września 1988 roku przeszła do pracy w przedszkolu w Pogwizdowie¹²⁹⁵. Niestety – nie wiadomo, czego w Rudniku nauczała i jakie klasy, bo dzienniki z lat 1980-85 zaginęły, zresztą jak i kronika w tym czasie¹²⁹⁶. Od 1 września 1982 roku rozpoczęła pracę w Rudniku mgr Stefania Trylska (na pół etatu) w oddziale

¹²⁸⁸ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 109

¹²⁸⁹ Akta osobowe w archiwum Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich

¹²⁹⁰ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 211

¹²⁹¹ Tamże, s. 113

¹²⁹² Tamże.

¹²⁹³ Tamże.

¹²⁹⁴ Tamże, s. 103

¹²⁹⁵ Akta osobowe w archiwum Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich

¹²⁹⁶ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 113.

przedszkolnym. Przeszła ona tutaj z przedszkola w Kończycach Wielkich. Po roku pracy – na własną prośbę przeniosła się do SP w Hażlachu¹²⁹⁷

W roku szkolnym 1983/84 w szkole w Rudniku zaszły kolejne zmiany. Od września przeszły do pracy dwie panie: Czesława Piechaczek, która przeniosła się tutaj z ZSG w Kończycach Wielkich, gdzie pracowała w bibliotece¹²⁹⁸, oraz niejaka Pawłowska (imię nieznane) – absolwentka LO w Cieszynie¹²⁹⁹. Pawłowska uczyła w kl. „0” tylko 1 semestr, potem zrezygnowała, toteż na jej miejsce w drugim semestrze przeszły dwie nauczycielki z ZSG w Kończycach Wielkich: Helena Gabzdyl i Melania Machej. Oprócz nich pracowała jeszcze 4 godziny tygodniowo Cz. Piechaczek¹³⁰⁰. Było to konieczne, ponieważ I. Kubala przebywała w tym czasie na urlopie wychowawczym¹³⁰¹.

Od marca 1985 roku B. Banot odeszła najpierw na urlop macierzyński, potem na wychowawczy, z którego przeniesiono ją do przedszkola w Pogwizdowie¹³⁰². W czerwcu tego roku Cz. Piechaczek skończyła 30 lat pracy i odeszła na emeryturę¹³⁰³. W związku z tym od 1 września 1985 roku na pełny etat nauczycielki kl. „0” w Rudniku przeszła z przedszkola w Kończycach Wielkich Barbara Banaszkiewicz¹³⁰⁴. Po wyjściu za mąż zmieniła nazwisko na Chudek. W tym samym dniu I. Kubala złożyła rezygnację z pełnienia obowiązków kierownika szkoły, nadal jednak została w Rudniku, jako nauczycielka¹³⁰⁵. Natomiast na stanowisko kierownicze przeniesiono nauczycielkę z SP w Kończycach Wielkich – mgr Melanię Machej, która od tej pory podjęła pracę w Rudniku, pełniąc obowiązki kierownika Szkolnego Punktu Filialnego w Rudniku¹³⁰⁶.

Melania Machej – jako nowa nauczycielka, a przede wszystkim kierownik szkoły, otwarła osobny rozdział w życiu rudnickiej placówki. Została uroczyście powitana przez zastępcę inspektora szkolnego, mgr Annę Branny. Życiorys tej nauczycielki warto poznać, jako osoby wyjątkowo rzetelnej, bardzo pracowitej i kochającej dzieci oraz swój zawód.

Melania Eryka Machej, z d. Foltyn, urodziła się w Cieszynie, w rodzinie robotniczej. Uczęszczała do SP-3 w Cieszynie. Następnie w latach 1956-61 kontynuowała naukę w Technikum Ochrony Roślin – także w Cieszynie, uzyskując świadectwo dojrzałości.

¹²⁹⁷ Tamże.

¹²⁹⁸ Kronika Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich, cz. I, s. 291

¹²⁹⁹ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 113.

¹³⁰⁰ Kronika Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich, cz. I, s. 287-288

¹³⁰¹ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 114

¹³⁰² Tamże, s. 113

¹³⁰³ Tamże, s. 114

¹³⁰⁴ Tamże, s. 115

¹³⁰⁵ Kronika Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich, cz. I, s. 287-288.

¹³⁰⁶ Tamże.

W 1961 roku podjęła dalszą naukę w Studium Nauczycielskim w Katowicach, w 1963 roku uzyskała dyplom ukończenia tej szkoły. Dnia 16 sierpnia 1963 roku podjęła pracę w Kończycach Wielkich w SP-1. W dniu 22 lutego 1964 roku wzięła ślub i zmieniła nazwisko na Machej – za mężem Rudolfem, też nauczycielem z Kończyc Wielkich.

Od 1963 roku była opiekunką szkolnej Spółdzielni Uczniowskiej. W dniu 28 kwietnia 1972 roku ukończyła na WSP w Katowicach wyższe studia zawodowe z geografii, a 18 maja 1976 roku obroniła pracę magisterską z geografii na WSP w Krakowie. W 1983 roku otrzymała Złoty Krzyż Zasługi – było to w dniu 28 września. M. Machej uzyskała II stopień specjalizacji zawodowej, a 29 maja 1985 roku, ukończyła studium podyplomowe – także z geografii. Następnie ukończyła jeszcze Studium Przedmiotowo-Metodyczne z zakresu nauczania początkowego oraz kurs dla nauczycieli zespołów dydaktyczno-wychowawczych. Od 1985 roku była kierownikiem szkoły w Rudniku, a równocześnie w Kończycach Wielkich w klasach IV-VIII uczyła geografii. W latach 1987/88, opiekowała się Spółdzielnią Uczniowską, Szkolną Kasą Oszczędności, co nie przeszkodziło jej w podjęciu następnych studiów - podyplomowych, z zakresu organizacji i zarządzania w IKN-ODN w Krakowie. Ukończyła je 13 czerwca 1989 roku. Dnia 4 maja 1994 roku zrobiła specjalizację I stopnia z organizacji i zarządzania oświatą. Interesowała ją nie tylko oświata – była aktywnym członkiem KGW, śpiewała w chórze, a także działała w PCK i ZHP. Była również przykładową żoną i matką trojga dzieci – córki i dwóch synów.

Po podjęciu się funkcji kierowniczej w szkole w Rudniku, M. Machej dokumentowała działalność szkoły w kronice szkolnej – czyniła to niezwykle dokładnie, rzetelnie i z zacięciem przez cały czas bytności w tej placówce.

Tego roku szkolnego (1985/86) I. Kubala oraz B. Chudek pracowały w połączonych klasach: „0” z I oraz II z III. Ale za trzy dni doszła jeszcze nowa nauczycielka – Ewa Mikołajek¹³⁰⁷. Pracowała ona przedtem w Zamarskach przez jeden rok, następnie przeniosła się do Rudnika. Wiadomo o niej, że urodziła się 27 lutego 1965 roku w Cieszynie. Prawdopodobnie była absolwentką szkoły średniej, bo 9 grudnia 1985 roku otrzymała skierowanie na dalszą naukę w SN w Raciborzu na kierunku: nauczanie początkowe, na rok szkolny 1985/86. Była dobrą nauczycielką, ponieważ 5 kwietnia 1985 roku otrzymała pozytywną opinię. W roku szkolnym 1989/90 otrzymała skierowanie na I rok studiów magisterskich dla absolwentów SN do Cieszyna na Filię UŚ.

¹³⁰⁷ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s., s. 114

19 kwietnia 2000 roku poprosiła o urlop na poratowanie zdrowia, który otrzymała. Następnie została z dniem 1 września 2000 roku, czyli już po zamknięciu szkoły w Rudniku – przeniesiona do szkoły w Kończycach Wielkich. Od 1 września 2000 roku rozpoczęła ciąg dalszy urlopu zdrowotnego. Widocznie niewiele to dało, bo z dniem 1 września 2001 roku przeszła w stan nieczynny¹³⁰⁸. Ale – zanim do tego doszło - dnia 18 lutego 1987 roku była w szkole kompleksowa wizytacja inspektora oświaty i wychowania. Przeprowadziły ją następujące osoby: D. Witoszek – inspektor, J. Heczko – zastępca inspektora oraz Bronisław Lenartek – pracownik do spraw ekonomicznych¹³⁰⁹. Ogólna ocena wypadła dobrze, a szkoła otrzymała wyróżnienie za stan bazy materialno-technicznej. Ze szczególnym uznaniem inspektorów spotkały się ładne meble, dużo pomocy naukowych oraz estetycznie urządzone klasopracownie, będące zasługą całego personelu pedagogicznego¹³¹⁰.

Następny rok szkolny 1987/88 przyniósł zmiany – I. Kubala prowadziła nadal klasę „0”, E. Mikołajek klasę I, a dyrektor M. Machej klasę III, ale doszła jeszcze jedna – nowa nauczycielka, rozpoczynająca pracę w Rudniku – Beata Trylska, która miała odtąd uczyć klasę II. W kolejnym roku szkolnym 1988/89 pracowała ta sama kadra pedagogiczna¹³¹¹. Dnia 16 listopada tego roku odbyła się ocena pracy I. Kubali. Dokonali jej zastępca inspektora – J. Heczko – Podżorska, wizytator – metodyk Kalamat-Polok oraz członek ZNP - E. Mikołajek, a także dyrektor szkoły – M. Machej, która czuwała nad całością¹³¹². I. Kubala otrzymała ocenę wyróżniającą¹³¹³

W tym roku – 1988/89 - konferencja dyrektorów szkół i przedszkoli odbyła się w Rudniku.

W dniu 14 marca 1990 roku odbyła się ocena pracy nauczycielki B. Trylskiej. Oceny dokonały: Inspektor mgr D. Witoszek, członek ZNP I. Kubala oraz dyrektor szkoły w Rudniku M. Machej, jako opiekun¹³¹⁴

¹³⁰⁸ Akta osobowe w archiwum Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich

¹³⁰⁹ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 139

¹³¹⁰ Tamże.

¹³¹¹ Tamże, s. 162-163

¹³¹² Tamże, s. 165

¹³¹³ Tamże, s. 165, 169

¹³¹⁴ Tamże, s. 179

VIII. Działalność szkoły w Rudniku w latach szkolnych 1944/45-1999/2000



Fotografia nr 17: Dyrektor szkoły w Rudniku M. Machej wraz z nauczycielkami: I. Kubałą, E. Mikołajek oraz uczniami szkoły na boisku szkolnym (Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 135)



Fotografia nr 18: Klasa „0” i wychowawczyni Barbara Chudek



Fotografia nr 19: Klasa III z wychowawczynią Ewą Mikołajek



Fotografia nr 20: Wszyscy uczniowie szkoły wraz z nauczycielkami. Od lewej: E. Mikołajek, B. Chudek i M. Machej - dyrektor szkoły (Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 120)

W nowym roku szkolnym – 1990/91 – na nowo wprowadzono nauczanie religii w szkole. Podjęła się tego elżbietanka – siostra Mirosława Rogalska z Cieszyna¹³¹⁵

M. Machej dbała bardzo o sprawy wychowawcze – w nowym roku szkolnym 1991/92, na zebraniu Komitetu Rodzicielskiego, apelowała o kontrolowanie repertuaru filmów oglądanych przez dzieci w telewizji oraz na kasetach video¹³¹⁶. I także głównie za jej przyczyną – szkoła na koniec tego roku zajęła w skali kraju XIV miejsce (w swojej kategorii) w konkursie „Dziś oszczędzam w SKO, jutro w PKO”¹³¹⁷. Nic dziwnego więc, że kiedy w następnym roku szkolnym odbyła się ocena pracy nauczycielki M. Machej – dyrektorki szkoły, której dokonały starszy wizytator Lidia Kocur oraz starszy wizytator Emilia Gibiec – wypadła ona szczególnie wyróżniająco – komisja stwierdziła, że w tej szkole jest tak, jak w szkole społecznej, tylko jeszcze lepiej, bo nie trzeba płacić czesnego¹³¹⁸.

Następna ocena nauczyciela dotyczyła tego roku I. Kubali. Przeprowadziła ona lekcję o tematyce strażackiej. Ocena wypadła szczególnie wyróżniająco¹³¹⁹.

W dniu 3 marca odbył się praktyczny egzamin kierownika szkoły M. Machej. Obecna była tym razem komisja z Bielska w następującym składzie: dr Antoni Gwizdak, dr Maria Łaciak oraz wizytator i doradca mgr Ewa Gibiec. Zajęcia praktyczne odbyły się w kl. „0” i zostały przeprowadzone przez I. Kubałę.¹³²⁰

Początek nowego roku kalendarzowego 1996 r. nie był najlepszy. Rozeszły się pogłoski, że dla wszystkich pracowników szkoły przygotowano już zwolnienia z dniem

¹³¹⁵ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP – w Rudniku z dnia 10 września 1990 roku

¹³¹⁶ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP – w Rudniku z dnia 7 października 1991 roku

¹³¹⁷ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 10

¹³¹⁸ Tamże, s. 15 - 16

¹³¹⁹ Tamże, s 30

¹³²⁰ Tamże, s. 46

1 marca tego roku. Mieli oni otrzymać 6-miesięczną odprawę, dzieci miały dojeżdżać autobusem szkolnym do szkoły w Kończycach Wielkich od 1 września 1996 roku¹³²¹. W marcu jednak zapadła w Urzędzie Gminy ważna decyzja – postanowiono o dalszym utrzymaniu szkoły w Rudniku¹³²². Nie bez znaczenia w tej kwestii była solidarna postawa mieszkańców Rudnika, którzy murem stanęli w obronie swojej szkoły¹³²³. Ale nie obyło się to bez bolesnych pociągnięć – na skutek reorganizacji szkoły (pomimo wzorowej pracy) musiała odejść M. Machej. Społeczność urządziła jej pożegnalne spotkanie, z żalem rozstając się z tak ofiarnym pedagogiem i dobrym człowiekiem¹³²⁴.

Nowy rok szkolny 1996/97 przyniósł ze sobą wiele zmian. Klasa „0” przekształcona została w oddział przedszkolny, którego dyrektorem została pełniąca także tę funkcję (równocześnie) w przedszkolu w Kończycach Wielkich Ligia Gabzdyl¹³²⁵. Nauczycielką pozostała I. Kubala. Ponieważ tego roku nie było klasy I (brak dzieci rocznika 1989), klasę II połączoną z III uczyła E. Mikołajek. Natomiast funkcję kierownika szkoły przejęła Danuta Witoszek, dyr. SP w Kończycach Wielkich¹³²⁶.

W następnym roku szkolnym 1997/98, w oddziale przedszkolnym pracowały Helena Gabzdyl i I. Kubala, kierownikiem nadal była L. Gabzdyl, a wychowawstwo w klasie I i część przedmiotów objęła I. Kubala, ucząc jeszcze w klasie III (klasy II tego roku nie było) religii i muzyki. Nauki pozostałych przedmiotów w klasie I i III, a także wychowawstwa w tej ostatniej podjęła się E. Mikołajek¹³²⁷.

W roku następnym 1998/99 nadal działał oddział przedszkolny, jego wychowawczyniami były mgr Barbara Parchańska, I. Kubala oraz H. Gabzdyl. Kierownictwo pozostało bez zmian. Natomiast klasę I objęła E. Mikołajek, ucząc poza tym kilku innych przedmiotów w klasie II (III nie było). I. Kubala była wychowawczynią klasy II, ucząc jeszcze muzyki w klasie I oraz religii w obu klasach¹³²⁸.

Ostatni rok szkolny – 1999/2000 przyniósł dalsze zmiany. Nadal działał oddział przedszkolny pod kierownictwem L. Gabzdyl, ale uczyły w nim nauczycielki: mgr Wiesława Herman oraz H. Gabzdyl¹³²⁹. Klasę I prowadziła E. Mikołajek, poza tym uczyła ona jeszcze

¹³²¹ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 84

¹³²² Tamże, s. 90

¹³²³ Tamże, s. 84

¹³²⁴ Tamże, s. 91-93.

¹³²⁵ Dziennik oddziału przedszkolnego dzieci 5 i 6 letnich na rok szkolny 1996/97

¹³²⁶ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku cz. II, s. 97, Dzienniki szkolne klas II i III na rok szkolny 1996/97

¹³²⁷ Tamże.

¹³²⁸ Dzienniki oddziału przedszkolnego z roku szkolnego 1997/98

¹³²⁹ Dzienniki oddziału przedszkolnego z roku szkolnego 1999/2000

kilku przedmiotów w klasie II oraz wszystkich przedmiotów w klasie III (w nich wychowawcą była I. Kubala). Natomiast I. Kubala jeszcze uczyła w kl. I religii i muzyki. W klasie II religii uczył ksiądz Leszek Kostrzewa¹³³⁰.

O dalszych dziejach nauczycieli rudnickiej placówki, w związku z jej zamknięciem w dniu 31 sierpnia 1999 roku, można było dokładnie dowiedzieć się, czytając ich życiorysy zamieszczone wcześniej. Ale – choć one się różnią pod wieloma względami – jedno na pewno je połączyło: wspólna praca na rzecz dzieci i całego środowiska Rudnika, duma ze wspólnych osiągnięć oraz szczery żal tak kadry pedagogicznej, jak też dzieci, ich rodziców i wszystkich mieszkańców tej wioski, że względy ekonomiczne gminy wzięły górę nad interesem lokalnej społeczności.

Tabela 9: Nauczyciele w Rudniku, w latach 1945 – 2000

Rok szkolny	Kierownik szkoły	Inni nauczyciele	Katecheta
1945/46	Wilhelm Szuścik	Od 28 września 1945 roku do 31 sierpnia 1946 roku Korneliusz Konieczny	b.d
1946/47	Wilhelm Szuścik	Od 21 października 1946 roku Małgorzata Szuścik	b.d
1947/48	Wilhelm Szuścik	Małgorzata Szuścik	b.d
1948/49	Wilhelm Szuścik	Małgorzata Szuścik	b.d
1949/50	Wilhelm Szuścik	Małgorzata Szuścik	b.d
1950/51	Wilhelm Szuścik	Małgorzata Szuścik	b.d
1951/52	Wilhelm Szuścik	Małgorzata Szuścik	b.d
1952/53	Wilhelm Szuścik	Małgorzata Szuścik	
1953/54	Wilhelm Szuścik	Małgorzata Szuścik	
1954/55	Wilhelm Szuścik	Małgorzata Szuścik	
1955/56	Od 1 września 1955 roku do 1 lutego 1956 roku Jerzy Dziadek, od 2 lutego 1956 roku Małgorzata Szuścik	Do 1 lutego 1956 roku Małgorzata Szuścik, od 2 lutego Jerzy Dziadek	
1956/57	Małgorzata Szuścik	od 1 września – 15 października 1956 roku Tadeusz Tomiczek, od 16 października 1956 roku Ligia Węglorz	Ks. M. Gazek (od 14 lutego 1957 roku)
1957/58	Małgorzata Szuścik	Ligia Węglorz	Ks. M. Gazek
1958/59	Małgorzata Szuścik	Ligia Natkaniec (Węglorz)	Ks. M. Gazek
1959/60	Małgorzata Szuścik	Ligia Natkaniec	Ks. M. Gazek
1960/61	Małgorzata Szuścik	Ligia Natkaniec	Ks. M. Gazek
1961/62	Małgorzata Szuścik	Ligia Natkaniec-12 tyg. urlop macierzyński, zast: Marian Żyła	Nie nauczano religii w szkole
1962/63	Oton Wałoszek	Ligia Natkaniec, od czerwca 1963 roku Barbara Orszulik (zast. za chorego O. Wałoszka)	Nie nauczano religii w szkole
1963/64	Oton Wałoszek	Barbara Orszulik	Nie nauczano religii w szkole
1964/65	Oton Wałoszek	Barbara Orszulik	Nie nauczano religii w szkole

¹³³⁰ Dzienniki klasowe z roku szkolnego 1999/2000.

VIII. Działalność szkoły w Rudniku w latach szkolnych 1944/45-1999/2000

			w szkole
1965/66	Oton Wałoszek	Barbara Orszulik	Nie nauczano religii w szkole
1966/67	Oton Wałoszek	Barbara Orszulik	Nie nauczano religii w szkole
1967/68	Oton Wałoszek	Barbara Orszulik	Nie nauczano religii w szkole
1968/69	Oton Wałoszek	Barbara Orszulik	Nie nauczano religii w szkole
1969/70	Oton Wałoszek	Jadwiga Guzowska	Nie nauczano religii w szkole
1970/71	Oton Wałoszek	Jadwiga Kurek (Guzowska)	Nie nauczano religii w szkole
1971/72	Oton Wałoszek	Jadwiga Kurek	Nie nauczano religii w szkole
1972/73	Oton Wałoszek	Jadwiga Kurek	Nie nauczano religii w szkole
1973/74	Oton Wałoszek	Jadwiga Kurek	Nie nauczano religii w szkole
1974/75	Oton Wałoszek	Do października 1974 roku - Jadwiga Kurek	Nie nauczano religii w szkole
1975/76	Oton Wałoszek	-	Nie nauczano religii w szkole
1976/77	Oton Wałoszek	-	Nie nauczano religii w szkole
1977/78	Oton Wałoszek	SP: Irena Nieć; OP: od sierpnia 1978 roku Irena Nieć	Nie nauczano religii w szkole
1978/79	Oton Wałoszek	SP: Irena Nieć; OP: Irena Nieć	Nie nauczano religii w szkole
1979/80	Oton Wałoszek	SP: Irena Nieć; OP: Irena Nieć	Nie nauczano religii w szkole
1980/81	Irena Kubala. (Nieć)	Prawdopodobnie j. w. (b.d)	Nie nauczano religii w szkole
1981/82	Irena Kubala.	Od 1 października 1981 roku Józef Haltof i Beata Hanzel	Nie nauczano religii w szkole
1982/83	Irena Kubala	Beata Hanzel, Stefania Trylska 1/2 etatu, Beata Banot	Nie nauczano religii w szkole
1983/84	Irena Kubala urlop wych.	Beata Banot(Hanzel), Czesława Piechaczek 4 godz. tyg.; od 1 września 1983 roku do 31 stycznia 1984 roku Pawłowska; od II semestru Helena Gabzdyl i Melania Machej	Nie nauczano religii w szkole
1984/85	Irena Kubala	Do marca 1985 roku Beata Banot, potem urlop mac. i wych.; od czerwca 1985 roku Czesława Piechaczek przeszła na emeryturę	Nie nauczano religii w szkole
1985/86	Melania Machej	Barbara Chudek (Banaszkiewicz), od 4 września 1985 roku Ewa Mikołajek; od 1 stycznia 1986 roku Irena Kubala wróciła z urlopu mac.	Nie nauczano religii w szkole
1986/87	Melania Machej	Irena Kubala, Ewa Mikołajek	Nie nauczano religii w szkole
1987/88	Melania Machej	Irena Kubala, Ewa Mikołajek, Beata Trylska	Nie nauczano religii w szkole
1988/89	Melania Machej	Irena Kubala, Ewa Mikołajek Beata Trylska	Nie nauczano religii w szkole
1989/90	Melania Machej	Irena Kubala, Ewa Mikołajek	Nie nauczano religii

VIII. Działalność szkoły w Rudniku w latach szkolnych 1944/45-1999/2000

		Beata Trylska (b. d. do kiedy)	w szkole
1990/91	Melania Machej	Irena Kubala, Ewa Mikołajek	S. Mirosława Rogalska
1991/92	Melania Machej	Irena Kubala, Ewa Mikołajek	S. Mirosława Rogalska
1992/93	Melania Machej	Irena Kubala, Ewa Mikołajek	S. Mirosława Rogalska
1993/94	Melania Machej	Irena Kubala, Ewa Mikołajek	S. Mirosława Rogalska
1994/95	Melania Machej	Irena Kubala, Ewa Mikołajek	S. Mirosława Rogalska, (b.d. od kiedy) Irena Kubala
1995/96	Melania Machej	Irena Kubala, Ewa Mikołajek	S. Mirosława Rogalska
1996/97	SP Danuta Witoszek OP Ligia Gabzdyl	SP: Ewa Mikołajek, OP: Irena Kubala	S. Mirosława Rogalska
1997/98	SP: Danuta Witoszek OP: Ligia Gabzdyl	SP: Irena Kubala, Ewa Mikołajek OP: Irena Kubala, Helena Gabzdyl	S. Mirosława Rogalska Irena Kubala
1998/99	SP: Danuta Witoszek OP: Ligia Gabzdyl	SP: Irena Kubala, Ewa Mikołajek OP: Irena Kubala, Helena Gabzdyl Barbara Parchańska	S. Mirosława Rogalska Irena Kubala
1999/2000	SP: Danuta Witoszek OP: Ligia Gabzdyl	SP: Irena Kubala; od 19 czerwca 2000 roku urlop zdrowotny Ewy Mikołajek;; OP: Helena Gabzdyl, Wiesława Herman	Ks. Leszek Kostrzewa S. Mirosława Rogalska Irena Kubala
2000/01	Szkoła zamknięta	Szkoła zamknięta	Szkoła zamknięta

Tabela 10: Personel pomocniczy w szkole w Rudniku, w latach 1945 – 2000

Imię i nazwisko	Czas zatrudnienia	Stanowisko
Anna Gabzdyl	Od 12 września 1958 roku do ? (b.d.)	Woźna
Helena Stoszek	Od 2 stycznia 1973 roku do 31 sierpnia 1981 roku.	Sprzątaczka, gotująca herbatę, obsługa gospodarcza
Eleonora Borkowska	Od 20 sierpnia 1979 roku. do ? (b.d.)	Sprzątaczka
Bronisława Kędziera	Od 1 września 1981 roku do 31 grudnia 1981 roku.	Sprzątaczka
Irena Dędys	Od 1 września 1982 roku do 31 sierpnia 1983 roku.	Sprzątaczka
Kazimiera Tomica	Od 1 września 1983 roku do 31 sierpnia 1997 roku.	Sprzątaczka
Józef Matuszek	Od 16 listopada 1984 roku do 15 października 1992 roku.	Palacz - konserwator
Roman Romanowski	Od 15 października 1992 roku do 11 lutego 1998 roku. Od 23 maja 1997 roku do 20 czerwca 1997 roku.	Palacz, konserwator + zast. za sprzątaczką

Karol Adamczyk	Od 12 lutego 1998 roku do 30 listopada 1998 roku.	Palacz - konserwator
Jolanta Piecha	Od 1 sierpnia 2000 roku do listopada 2000 roku.	Sprzątaczka

VIII. 4. Uczniowie i absolwenci

Koniec wojny nie oznaczał – tak dla mieszkańców Rudnika, jak i całego wyniszczonego kraju – kresu kłopotów i zmartwień. Niektóre dopiero zaczynały dawać znać o sobie właśnie w tej chwili. Pomimo wielkiego zaangażowania miejscowej ludności w sprawy związane z ponownym otwarciem szkoły, rzeczywistość rysowała się w zasadzie beznadziejnie – i to nie tylko za sprawą braków natury materialnej. Bardziej jeszcze przerażające było to, co stało się z młodym pokoleniem Rudnika – tym, na którym spoczywała tak nadzieja, jak i obowiązek budowania nowej, lepszej rzeczywistości. Tymczasem obecny świat – pełen ruin, braków właściwie wszystkiego – stanowił tylko tło, na którym szczególnie rysowały się niedostatki natury duchowej. Okupacja wycisnęła niezatarte piętno, naznaczając na stałe świadomość dzieci i młodzieży, obdzierając je z bezetroskiej właściwej ich wiekowi, zbyt wcześnie dotykając delikatną psychikę okrucieństwem wojny. A ponieważ nauka czasu okupacji pozostawała wiele do życzenia (o czym można przeczytać w poprzednich rozdziałach) – dzieci miały ogromne zaległości w nauce – 12-letnie nie знаły w ogóle liter, a 14-letnie nie umiały czytać po polsku¹³³¹. Jak musiało im być ciężko nadrobić stracony nie z ich winy czas, świadczy fakt, że musiały się one uczyć „od zera” – bez czytanek, podręczników i pomocy naukowych, a z dziećmi w liczbie 53 – bo tyle rozpoczęło 18 czerwca 1945 roku pierwszy rok szkolny – pracował, podzieliwszy tę grupę na cztery oddziały, tylko jeden nauczyciel – Wilhelm Szuścik, pełniący w dodatku obowiązki kierownika¹³³². Ale 33 chłopców i 23 dziewcząt garnęło się do nauki – zwraca uwagę bardzo wysoka frekwencja, sięgająca 97,1%¹³³³. Dzieci nie przerażała nawet

¹³³¹ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 5.

¹³³² Tamże, s. 7-8.

¹³³³ Dziennik szkolny z roku szkolnego 1944/45.

dotkliwy ziąb, wynikający z braku szyb w całym budynku szkolnym, choć sztywniały im palce z zimna, co utrudniało pisanie¹³³⁴. Kreda stanowiła w tamtych czasach rarytas trudny do zdobycia, o czym też zresztą była już wcześniej mowa¹³³⁵. Prawdopodobnie pod kątem oszacowania potencjalnych potrzeb, 24 czerwca 1945 roku Ministerstwo Oświaty zarządziło spis ludności dla celów szkolnictwa – spisywano dzieci urodzone w latach od 1926 do 1945¹³³⁶. O absolwentach, kończących szkołę w roku szkolnym 1944/45, możemy z dużym prawdopodobieństwem sądzić, że ich po prostu nie było – w każdym bądź razie brak jakichkolwiek zapisków na ten temat.

Przez cały wrzesień kolejnego roku szkolnego 1945/46 dzieci podobnie uczyły się także w czterech oddziałach, w których utworzono 7 klas. Ale dzieci przybyły – do szkoły uczęszczało 44 chłopców i 23 dziewcząt¹³³⁷. Sytuacja uczniów poprawiła się diametralnie 28 września, kiedy to przeszędł do szkoły drugi nauczyciel – Korneliusz Konieczny (patrz poprzedni rozdział), z tym, że te lepsze możliwości bardziej na razie dotyczyły większej ilości czasu, jaką mógł nauczyciel poświęcić uczniom, a nie rzeczywistym warunkom, w których uczyły się dzieci. Szyb w budynku nadal nie było, pogoda z upływem czasu coraz bardziej dawała się we znaki, do tego jeszcze dochodziły trudności natury aprowizacyjnej i brak pomocy naukowych – wszystko to sprzyścięło się przeciwko żądnej wiedzy młodzieży. Ale entuzjazm uczniów był tak ogromny, że frekwencja jak na takie warunki była stosunkowo wysoka i sięgała 87,01 %.¹³³⁸

Pierwszymi absolwentami, kończącymi szkołę w Rudniku po wojnie w liczbie siedmiu byli: Handzel Władysław, Kempny Anna, Klockówna Maria, Matuszek Józef, Matuszek Karol, Szućk Henryk i Tomiczanka Anna¹³³⁹.

W roku szkolnym 1946/47 nauka była zorganizowana nadal w czterech oddziałach, w nich dzieci mogły uczęszczać do VII klasy włącznie¹³⁴⁰. Tego roku uczniowie wybrali po raz pierwszy w klasach IV, V, VI i VII samorządy uczniowskie¹³⁴¹. Wprawdzie w województwie śląsko-dąbrowskim od tego roku wprowadzono ósmą klasę¹³⁴², ale uczniowie z Rudnika kończyli ją z reguły w Kończycach Wielkich. Był to drugi i – niestety –

¹³³⁴ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 7.

¹³³⁵ Kronika Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich, cz. I, s. 102.

¹³³⁶ Tamże

¹³³⁷ Dziennik szkolny z roku szkolnego 1945/46.

¹³³⁸ Tamże.

¹³³⁹ Arkusze ocen na roku szkolnego 1945/46; Dziennik szkolny z roku szkolnego 1945/46

¹³⁴⁰ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku cz. I, s. 7

¹³⁴¹ Dzienniki szkolne z roku szkolnego 1946/47.

¹³⁴² Kronika Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich, cz. I, s. 7

ostatni już rok pełnej szkoły w Rudniku, gdzie uczyono dzieci aż do VII klasy włącznie¹³⁴³. Ukończyło ją wtedy kolejnych siedmiu absolwentów klasy VII: Gaszczyk Genowefa, Machej Bolesław, Machej Franciszek, Parchański Franciszek, Szczypka Franciszek, Wawrzyczek Karol i Zdarzyl Marcin¹³⁴⁴ oraz 3 absolwentów kl. VI, a byli to: Grzybek Wilhelm, Machej Alojzy i Klocek Engelbert. Powracając do informacji natury statystycznej – do rudnickiej placówki uczęszczało 65 dzieci (w tym 40 chłopców i 25 dziewcząt), przy frekwencji sięgającej 88,43 %¹³⁴⁵. Z pewnością byłaby ona jeszcze wyższa, ale od 7 lutego panowały ciężkie warunki pogodowe – śniegi, mrozy i wiatry – prawie aż do końca miesiąca. Temperatura w klasie spadła do 8° C. Potem zaś nagle przyszła odwilż, sporo dzieci zachorowało na grypę, a cała droga do szkoły była zalana wodą z roztopów¹³⁴⁶.

Od dnia 1 września kolejnego roku szkolnego 1947/48 uczniowie z Rudnika mogli na miejscu ukończyć już tylko sześć klas¹³⁴⁷. Siódmą klasę teraz w większości kończyli uczniowie z Rudnika w Kończycach Wielkich, więc starsi uczniowie mieli zgodę na dojeżdżanie do szkoły latem – rowerem, a zimą na nartach. Jeździli grupą na skróty - polnymi drogami – w kilkunastu¹³⁴⁸. Zapewne w związku z reorganizacją, liczba dzieci uczęszczających do szkoły w Rudniku uległa zmniejszeniu do 60, w tym 36 chłopców i 24 dziewcząt, za to frekwencja wzrosła do 92,23%¹³⁴⁹. Absolwentami byli: Chmiel Aniela, Machej Bronisław, Parchański Helena, Stuchlik Emilia, Szajter Helena i Szuster Emil¹³⁵⁰.

Ta tendencja – malejąca liczba – uczęszczających uczniów do szkoły w Rudniku utrzymała się jeszcze w następnym roku szkolnym – 1948/49, ponieważ było ich 57 (inne źródła podają, że nawet tylko 53¹³⁵¹) – w tym 39 chłopców i tylko 18 dziewcząt¹³⁵². Za to systematycznie wzrastała frekwencja – sięgająca 94,87%¹³⁵³. Absolwentami w liczbie pięciu byli: Chmiel Justyna, Machej Franciszek, Matuszek Emanuel, Parchański Józef i Parchański Kazimierz¹³⁵⁴. W ramach oddziaływania ideologicznego uczniowie podejmowali „czyn kongresowy¹³⁵⁵” – niestety brak dokładniejszych zapisków na ten temat. Warunki życia

¹³⁴³ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku cz. I, s. 7.

¹³⁴⁴ Arkusze ocen na rok szkolny 1946/47; Dzienniki szkolne z roku szkolnego 1946/47.

¹³⁴⁵ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku cz. I, s. 7.

¹³⁴⁶ Tamże.

¹³⁴⁷ Dzienniki szkolne z roku szkolnego 1947/48.

¹³⁴⁸ Wypowiedź ustna p. Emanuela Matuszka z Rudnika

¹³⁴⁹ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku cz. I, s. 7.

¹³⁵⁰ Dzienniki szkolne z roku szkolnego 1947/48; Arkusze ocen na rok szkolny 1947/48.

¹³⁵¹ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku cz. I, s. 20.

¹³⁵² Dzienniki szkolne z roku szkolnego 1948/49.

¹³⁵³ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku cz. I, s. 7.

¹³⁵⁴ Arkusze ocen z roku szkolnego 1948/49; Dziennik szkolny z roku szkolnego 1948/49.

¹³⁵⁵ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku cz. I, s. 20.

dla ludności, a więc szczególnie dla dzieci, były bardzo trudne, toteż nagminnym zjawiskiem było rozdzielanie wśród uczniów obuwia i odzieży z okazji różnych uroczystości.¹³⁵⁶

Butami obdarzono także dzieci w roku następnym 1949/50, z okazji akademii pierwszomajowej, która odbyła się 30 kwietnia 1950 r¹³⁵⁷. Tego roku świadectwa ukończenia szkoły odebrało aż jedenastu absolwentów: Chmiel Maria, Gabzdyl Bronisław, Gabzdyl Władysław, Grzybek Zofia, Machej Franciszek, Machej Helena, Parchański Anna, Parchański Antoni, Parchański Wanda, Sosna Anna i Tomica Anna¹³⁵⁸. Wszystkich zaś uczniów było w szkole 60, w tym 39 chłopców i 21 dziewcząt¹³⁵⁹. Frekwencja nadal wykazywała tendencję wzrostową i wynosiła 96, 86%¹³⁶⁰.

Rok szkolny 1950/51 nie wyróżniał się niczym szczególnym, poza tym, że po raz pierwszy podczas uroczystego zakończenia roku rozdano przodownikom nauki nagrody¹³⁶¹. Świadectwa otrzymało ogółem 49 dzieci – w tym 34 chłopców i 14 dziewczynek¹³⁶². Frekwencja wyniosła 95,08%¹³⁶³, a absolwentami byli: Czendlik Gustaw, Fraj Anna, Karcz Bronisław, Machej Edward, Machej Maria, Parchański Maria, Szczypka Rudolf i Żyła Zofia¹³⁶⁴. Musieli oni zdawać pisemne egzaminy z botaniki i geografii (14 czerwca), następnie z j. polskiego (15 czerwca) i matematyki (16 czerwca)¹³⁶⁵. Następną – VII klasę – kontynuowali w większości w Kończycach Wielkich. I jeszcze jedna, ciekawa wzmianka dotycząca tegorocznych absolwentów – w dniu 17 maja 1951 r. wraz z nauczycielami podpisali oni Apel Pokoju¹³⁶⁶.

Następny rok szkolny 1951/52 nie przyniósł zmian natury organizacyjnej – 41 dzieci (w tym 29 chłopców i 12 dziewcząt) uczęszczało do klas I-VI¹³⁶⁷. Do klasy VII (z reguły w Kończycach Wielkich) udało się siedmiu absolwentów: Parchański Józef, Tomica Bronisława, Tomica Władysław, Wawrzyczek Zofia, Żyła Edward oraz Żyła Leopold¹³⁶⁸. Frekwencja sięgnęła 95,89%¹³⁶⁹. Patrząc na dane statystyczne widać, że obniżenie stopnia

¹³⁵⁶ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku cz. I, s. 20.

¹³⁵⁷ Tamże.

¹³⁵⁸ Arkusze ocen z roku szkolnego 1949/50; Dzienniki szkolne z roku szkolnego 1949/50

¹³⁵⁹ Tamże.

¹³⁶⁰ Tamże.

¹³⁶¹ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku cz. I, s. 28.

¹³⁶² Dzienniki szkolne z roku szkolnego 1950/51.

¹³⁶³ Tamże.

¹³⁶⁴ Arkusze ocen z roku szkolnego 1950/51; Dzienniki szkolne z roku szkolnego 1950/51.

¹³⁶⁵ Tamże.

¹³⁶⁶ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku cz. I, s. 26-28.

¹³⁶⁷ Arkusze ocen z roku szkolnego 1951/52; Dzienniki szkolne z roku szkolnego 1951/52.

¹³⁶⁸ Tamże.

¹³⁶⁹ Tamże.

organizacji szkoły przekładało się na zmniejszanie się liczby uczniów uczęszczających do miejscowej szkoły w Rudniku.

Niedostatek lat powojennych najprawdopodobniej dramatycznie odbijał się na zdrowiu mieszkańców wsi, najbardziej dotykając oczywiście najsłabszych, czyli dzieci. Prawdopodobnie dlatego w szkole w dniach pomiędzy 1-10 grudnia 1951 roku odbyły się pogadanki o gruźlicy we wszystkich klasach – w ramach Dni Przeciwgruźliczych¹³⁷⁰.

Od roku szkolnego 1952/53 nastąpiła kolejna zmiana: odtąd w szkole miało być nie sześć klas, jak do tej pory, ale tylko pięć¹³⁷¹. W związku z tym szkołę opuścili nie tylko absolwenci klasy VI, ale też i V. Ci pierwsi – w liczbie czternastu – kontynuowali naukę (w większości w Kończycach Wielkich), a byli to: Adamczyk Jan, Adam Józef, Fraj Eugeniusz, Handzel Henryk, Kukuczka Krystyna, Machej Anna, Machej Franciszek, Machej Leon, Parchański Karol, Piekar Erwin, Szajter Józef, Wawrzyczek Adolf, Wawrzyczek Henryk i Wawrzyczek Leopold¹³⁷². Klasę V ukończyło tego roku 9 uczniów, a byli to: Bijok Alicja, Bijok Stanisław, Gabzdyl Wanda, Handzel Helena, Machej Władysław, Szajter Aurelia, Wawrzyczek Eleonora, Zahraj Anna i Żyła Aurelia. Do szkoły wszystkich uczniów uczęszczało 43 – w tym 29 chłopców i 14 dziewcząt, osiągając 96,72% frekwencji¹³⁷³.

Uczniowie w środowisku wiejskim współuczestniczyli także aktywnie w rozpowszechnianiu książek – tak, aby mogły one trafić pod każdą strzechę. W dniach 17-31 maja odbyły się Dni Oświaty, Książki i Prasy, w czasie których uczniowie zajęli się kolportażem książek i sprzedali ich przeszło 100 egzemplarzy¹³⁷⁴ (wszystkich domów we wsi było też ok. 100), znacząco zmniejszyła się liczba uczniów w szkole – spadła do 32 (20 chłopców i 12 dziewcząt) w związku z tym, że w szkole było tylko pięć klas¹³⁷⁵. Frekwencja także spadła – wynosiła 91,79% i była ta liczba wynikiem tak bardzo silnych mrozów w zimie, trwających od 27 stycznia do 24 lutego, jak i epidemii odry, jaka miała miejsce pod koniec maja¹³⁷⁶. Za to dopisali absolwenci – było ich tego roku dziewięciu: Czendlik Józef, Gabzdyl Julian, Grygierek Józef, Handzel Bronisław, Machej Rudolf, Piekar

¹³⁷⁰ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku cz. I, s. 30.

¹³⁷¹ Tamże, s. 32.

¹³⁷² Tamże; Dziennik szkolny z roku szkolnego 1952/53.

¹³⁷³ Tamże.

¹³⁷⁴ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku cz. I, s. 35.

¹³⁷⁵ Tamże, s. 37; Dzienniki szkolne z roku szkolnego 1953/54.

¹³⁷⁶ Dzienniki szkolne z roku szkolnego 1953/54.

Erwin, Szajter Edward, Szajter Hilda i Tomica Maria¹³⁷⁷. Zdawali oni egzaminy pisemne, a potem ustne z j. polskiego i matematyki, których ogólne wyniki były dobre¹³⁷⁸.

W roku szkolnym 1954/55 nie było większych zmian organizacyjnych. Do szkoły uczęszczało 27 uczniów, uczęszczających do klas od I-V – w tym 16 chłopców i 11 dziewcząt, osiągając frekwencję rzędu 96,53%¹³⁷⁹. Niestety – na skutek braku dziennika do klasy V oraz innych dokumentów, nie udało się ustalić całkowitej liczby uczniów w szkole, ani też liczby nazwisk absolwentów, opuszczających tego roku budynek szkolny po klasie V. Wiadomo, że właśnie V – najstarsza klasa w szkole, podpisała 16 kwietnia tzw. „Apel wiedeński”¹³⁸⁰. Uczniowie w/w klasy V składali egzaminy pisemne z j. polskiego 15 czerwca, a z matematyki 16 czerwca 1955 roku. Zniesiono natomiast egzaminy dla klasy IV¹³⁸¹.

Dla uczniów nie było większych nowości w roku szkolnym 1955/56, uczyło się wtedy 38 uczniów¹³⁸² (według innych źródeł – 37, w tym 23 chłopców i 14 dziewcząt¹³⁸³). Absolwentami (nadal po klasie V) byli: Gabzdyl Małgorzata, Gabzdyl Julian, Foltyn Jan, Handzel Zofia, Tomica Adolf, Wawrzyczek Emil i Żyła Józef¹³⁸⁴. Miłym akcentem było obdarowanie podarunkami dzieci za całoroczną pracę¹³⁸⁵.

Do klasy I roku szkolnego 1956/57 wstąpiło 6 dzieci¹³⁸⁶, a co do liczby absolwentów źródła podają dwie różne liczby: 6¹³⁸⁷ i 8¹³⁸⁸, wg tej ostatniej to: Chmiel Franciszek, Cieślar Andrzej, Handzel Marta, Machej Teofil, Parchański Irena, Szajter Anna, Szajter Stanisław i Wawrzyczek Maria¹³⁸⁹. Frekwencja wyniosła tego roku 96,52%¹³⁹⁰, a liczba wszystkich uczniów tej szkoły uczących się w tym roku wynosiła – od 35¹³⁹¹ do 38 dzieci. O ile przyjąć za prawdę tę ostatnią – składało się na nią 22 chłopców i 16 dziewcząt¹³⁹².

¹³⁷⁷ Dzienniki szkolne z roku szkolnego 1953/54.

¹³⁷⁸ Tamże.

¹³⁷⁹ Dzienniki szkolne z roku szkolnego 1954/55.

¹³⁸⁰ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku cz. I, s. 42.

¹³⁸¹ Tamże, s. 43.

¹³⁸² Tamże, s. 44.

¹³⁸³ Dzienniki szkolne z roku szkolnego 1955/56.

¹³⁸⁴ Tamże.

¹³⁸⁵ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku cz. I, s. 45.

¹³⁸⁶ Tamże, s. 46.

¹³⁸⁷ Tamże.

¹³⁸⁸ Dziennik szkolny z roku szkolnego 1956/57.

¹³⁸⁹ Tamże.

¹³⁹⁰ Tamże.

¹³⁹¹ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku cz. I, s. 46.

¹³⁹² Dziennik szkolny z roku szkolnego 1956/57.

W roku szkolnym 1957/58 do klasy I wstąpiło aż 9 dzieci¹³⁹³. Oprócz nich do szkoły chodziło 36 uczniów¹³⁹⁴, co razem stanowiło liczbę 51. Frekwencja wyniosła 96,24%¹³⁹⁵ – była wysoka, jak na to, że w październiku tego roku szalała grypa azjatycka i wielu uczniów było w tym czasie nieobecnych w szkole¹³⁹⁶. Tegorocznymi absolwentami byli: Machej Leon, Parchański Maria, Tengler Franciszek, Tomica Bolesław, Wawrzyczek Helena i Żyla Józef¹³⁹⁷.

Brak dzienników klas IV i V z roku szkolnego 1958/59 spowodowały trudność w ustaleniu całkowitej liczby wszystkich uczniów – na podstawie dzienników z klas I-III w tych klasach było łącznie 27 uczniów – w tym 18 chłopców i 9 dziewcząt¹³⁹⁸. Natomiast frekwencja w tych trzech klasach wyniosła 94,11%¹³⁹⁹. Nie udało się też ustalić listy absolwentów opuszczających klasę V rudnickiej placówki – z tego samego powodu jak wyżej. Wiadomo, że taka klasa istniała – m.in. dzieci z V klasy pojechały tego roku do Warszawy w dniach 15–19 kwietnia 1959 roku¹⁴⁰⁰.

W roku szkolnym 1959/60 - co prawda było tylko czworo absolwentów (byli to Bijok Maria, Gabzdyl Małgorzata, Kempny Maria i Machej Józef¹⁴⁰¹), ale w sumie ze szkoły odeszło dziewięciu uczniów (wliczając w to absolwentów) – dwóch do Dębowca, jeden do Pruchnej, pięciu do Kończyc Wielkich i jeden do Hażlacha¹⁴⁰². W szkole pozostało 41 dzieci uczęszczających od klasy I do V, w tej liczbie było 25 chłopców i 16 dziewcząt, razem frekwencja wyniosła 96,50%¹⁴⁰³. Niestety – ze względu na zaginięcie dziennika klasy III z tego roku, nie udało się ustalić dokładnej liczby wszystkich uczniów uczęszczających do poszczególnych klas, brak też innych danych statystycznych z tego samego powodu.

Rok szkolny 1960/61 zaczął się optymistycznie – cieszyła duża liczba pierwszoklasistów – było ich aż 15¹⁴⁰⁴. Niestety – zginął także dziennik wspomnianej klasy I. Znamy więc ogólną liczbę uczniów w szkole – było ich 49¹⁴⁰⁵ (choć inne źródło

¹³⁹³ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku cz. I, s. 49.

¹³⁹⁴ Tamże.

¹³⁹⁵ Tamże.

¹³⁹⁶ Kronika Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich, cz. I, s. 151.

¹³⁹⁷ Dziennik szkolny z roku szkolnego 1957/58.

¹³⁹⁸ Dzienniki szkolne z roku szkolnego 1958/59.

¹³⁹⁹ Tamże.

¹⁴⁰⁰ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku cz. I, s. 52.

¹⁴⁰¹ Dziennik szkolny z roku szkolnego 1959/60.

¹⁴⁰² Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku cz. I, s. 53.

¹⁴⁰³ Dzienniki szkolne z roku szkolnego 1959/60.

¹⁴⁰⁴ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku cz. I, s. 55.

¹⁴⁰⁵ Dzienniki szkolne z roku szkolnego 1960/61.

podaje liczbę 50)¹⁴⁰⁶, natomiast nie udało się ze względu na brak danych dotyczących klasy I, podać dokładnej liczby dziewcząt i chłopców. Frekwencję – z tych samych powodów – podajemy, nie biorąc pod uwagę klasy I – wynosiła ona 95,89%¹⁴⁰⁷. Szkołę opuściło siedmiu absolwentów: Czendlik Karol, Kempny Leon, Szajter Bronisława, Szajter Alojzy, Tengler Józef, Tomica Maria i Wawrzyczek Lidia¹⁴⁰⁸.

W kolejnym roku szkolnym 1961/62 także nie udało się odnaleźć dzienników – tym razem klas II i III. Bez nich łączna liczba uczniów wynosiła 27, w tym 17 chłopców i 10 dziewcząt¹⁴⁰⁹. Także orientacyjnie należy potraktować frekwencję wynoszącą wg danych dostępnych (czyli dla klas I, IV i V) – 96,40%¹⁴¹⁰. Za to dokładnie można podać absolwentów kończących V klasę w rudnickiej placówce, a byli to: Bijok Karol, Gabzdyl Andrzej, Machej Antoni, Machej Karol I, Machej Karol II, Tomica Eugeniusz i Tomica Tadeusz¹⁴¹¹. Z innych uczniowskich spraw, tyczących się tego roku szkolnego, warto wspomnieć, że Wydział Oświaty przydzielił 400 zł na zapomogi dla dzieci w rodzinie własnej – rozdzielono tę kwotę pomiędzy sześciu najbiedniejszych¹⁴¹². Z pewnością warto też wyróżnić informację o współpracy uczniów z rozgłośnią Polskiego Radia – korzystając stale z audycji muzycznych uczyli się piosenek, rozwiązywali zagadki i korespondowali. Otrzymywali z redakcji wyniki rozwiązywanych zagadek drogą korespondencyjną, bądź też wprost na antenie. Rozgłośnia im przesyłała także podziękowania na piśmie za współpracę¹⁴¹³. Przez cały rok szkolny było w szkole sporo zachorowań na żółtaczkę zakaźną – dzieci były leczone w Szpitalu Śląskim w Cieszynie¹⁴¹⁴.

W następnym roku szkolnym 1962/63 do szkoły uczęszczało 54 uczniów: do klasy I - 12, do klasy II - 8, w klasie III było 17 uczniów, w klasie IV - 9, a w klasie V - 9¹⁴¹⁵. Wg innych źródeł tego roku uczyło się w szkole 61 dzieci, w tym 35 chłopców i 26 dziewcząt¹⁴¹⁶. Frekwencja była stosunkowo niska i sięgała 93,24%¹⁴¹⁷, ale prawdopodobnie powodem tego była długa, ostra zima, trwająca od 20 listopada do końca

¹⁴⁰⁶ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku cz. I, s. 55.

¹⁴⁰⁷ Dzienniki szkolne z roku szkolnego 1960/61.

¹⁴⁰⁸ Tamże.

¹⁴⁰⁹ Dzienniki szkolne z roku szkolnego 1961/62.

¹⁴¹⁰ Tamże.

¹⁴¹¹ Tamże.

¹⁴¹² Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku cz. I, s. 62.

¹⁴¹³ Tamże.

¹⁴¹⁴ Tamże.

¹⁴¹⁵ Tamże, s. 66.

¹⁴¹⁶ Dzienniki szkolne z roku szkolnego 1962/63.

¹⁴¹⁷ Tamże.

marca, mrozy sięgały -30° C ¹⁴¹⁸. Ponadto czworo dzieci zachorowało na żółtaczkę zakaźną¹⁴¹⁹. Od tego roku rozpoczęły się też udziały dzieci w różnych konkursach. Po raz pierwszy zorganizowano III etap Konkursu Czytelniczego z nagrodami książkowymi. Zwycięzcą tego konkursu w szkole okazał się uczeń klasy IV – Zygmunt Zahraj. Zdobył on także nagrodę w eliminacjach powiatowych w Skoczowie¹⁴²⁰. Uczniowie klasy V uruchomili sklepik szkolny, który sami prowadzili¹⁴²¹. Ogólna opinia o uczniach: młodzież grzeczna, na ogół staranna, nie było żadnych wypadków¹⁴²². Do absolwentów tegorocznych należeli: Adamczyk Anna, Bijok Olga, Machej Anna, Mozdżen Stanisław, Parchański Władysław, Szalbot Józef, Tengler Antoni i Tomica Alojzy¹⁴²³.

W kolejnym roku szkolnym 1963/64 do szkoły uczęszczało 56 uczniów: do klasy I - 10, do klasy II - 13, do klasy III - 10, do klasy IV - 15, a do klasy V - 8¹⁴²⁴. Rozdział na płci przedstawiał się następująco: chłopców było 25, a dziewcząt - 31¹⁴²⁵. Frekwencja wysoka – sięgała tego roku 96,9%¹⁴²⁶. Godne podkreślenia było też zdobycie przez kilku uczniów dyplomów i odznak za systematyczne oszczędzanie w SKO¹⁴²⁷. A szkołę w tym roku ukończyli: Gabzdyl Otylia, Machej Bronisław, Machej Zofia, Szafarczyk Bronisław, Tomica Tadeusz, Węglarzy Józef i Zahraj Zygmunt¹⁴²⁸.

Do klasy I roku szkolnego 1964/65 zapisało się 8 uczniów, do klasy II chodziło 12 dzieci, w klasie III było 11 wychowanków, w klasie IV – 9, a w klasie V – 16 dzieci¹⁴²⁹. Razem wszystkich było 56, z tego 26 chłopców i 30 dziewcząt¹⁴³⁰. Cieszyła wysoka frekwencja - 96,96%¹⁴³¹. Wyjątkowo dużo było też tegorocznych absolwentów, bo aż 16 z klasy V, wśród których byli: Chmiel Anna, Gabzdyl Antonina, Gabzdyl Helena, Gawłowski Karol, Handzel Helena, Lebioda Bronisław, Machej Jan, Parchański Władysław, Stoszek Roman, Szajter Małgorzata, Tomica Władysław I. Tomica Władysław II, Wawrzyczek Irena I, Wawrzyczek Irena II, Żyła Anna i Żyła Franciszek¹⁴³². Ponieważ był

¹⁴¹⁸ Dzienniki szkolne z roku szkolnego 1962/63.

¹⁴¹⁹ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku cz. I, s. 66.

¹⁴²⁰ Tamże, s. 65.

¹⁴²¹ Tamże, s. 66.

¹⁴²² Tamże.

¹⁴²³ Tamże.

¹⁴²⁴ Dzienniki szkolne z roku szkolnego 1963/64.

¹⁴²⁵ Tamże.

¹⁴²⁶ Tamże.

¹⁴²⁷ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku cz. I, s. 68.

¹⁴²⁸ Dziennik szkolny z roku szkolnego 1963/64.

¹⁴²⁹ Dzienniki szkolne z roku szkolnego 1964/65.

¹⁴³⁰ Tamże.

¹⁴³¹ Tamże.

¹⁴³² Tamże.

to ostatni rok, w którym dzieci mogły w szkole w Rudniku kończyć V klasę, do grona absolwentów zaliczono tym razem również uczniów kończących klasę IV w liczbie 9, a byli to: Bijok Alicja, Bijok Stanisław, Gabzdyl Wanda, Handzel Helena, Machej Władysław, Szajter Aniela, Wawrzyczek Eleonora, Zahraj Aurelia i Żyła Aurelia¹⁴³³. Tego roku uczniowie bardzo udzielali się podczas zbiórki surowców wtórnego: zebrali 87 kg makulatury, 85 kg szmat, 350 kg złomu, 450 butelek i 100 kg żołędzi¹⁴³⁴. Dokarmiali też ptaki i zwierzęta leśną w zimie¹⁴³⁵.

Od następnego roku szkolnego, a więc od 1965/66, w Rudniku prowadzono już tylko cztery klasy, w związku z czym liczba dzieci spadła do 42¹⁴³⁶. Tak więc klasa I liczyła 11 uczniów, klasa II - 8, do klasy III chodziło 13 uczniów, a do klasy IV - 10¹⁴³⁷. Inne źródła podają ogólną liczbę chodzących do szkoły dzieci - 43, w tym 22 chłopców i 21 dziewcząt¹⁴³⁸. Frekwencja nadal utrzymywała się na wysokim poziomie, bo wyniosła 96,55%¹⁴³⁹. Sporo było też tego roku absolwentów, bo 10, wśród których byli: Gabzdyl Edward, Gawłowski Emil, Hanzel Anna, Lebioda Jan, Piekar Anna, Tomica Daniela, Tomica Halina, Tomica Irena, Wawrzyczek Leszek i Wawrzyczek Maria¹⁴⁴⁰. Dzieci brały udział w konkursie oszczędności w SKO oraz konkursie rysunkowym LOP¹⁴⁴¹.

Kolejnego roku szkolnego 1966/67 liczba dzieci nieco wzrosła i wynosiła 44, tzn. w klasie I było ich 11, w klasie II – 12, w klasie III – 8 oraz w klasie IV – 13¹⁴⁴². W tej liczbie było 23 chłopców i 21 dziewcząt, natomiast frekwencja tego roku wyniosła 95,57%¹⁴⁴³. Sporo też absolwentów ukończyło szkołę. W ich gronie znaleźli się: Chmiel Bronisław, Gabzdyl Krystyna, Gabzdyl Maria, Machej Bronisława, Machej Krystyna, Machej Małgorzata, Parchański Bogusław, Parchański Tadeusz, Pupek Janina, Stoszek Antoni, Szajter Aurelia, Wawrzyczek Józef i Wawrzyczek Elżbieta¹⁴⁴⁴. Tego roku, oprócz członków

¹⁴³³ Dzienniki szkolne z roku szkolnego 1964/65

¹⁴³⁴ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku cz. I, s. 73.

¹⁴³⁵ Tamże, s. 71.

¹⁴³⁶ Tamże, s. 74; Kronika Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich, cz. I, s. 222.

¹⁴³⁷ Tamże.

¹⁴³⁸ Dzienniki szkolne z roku szkolnego 1965/66.

¹⁴³⁹ Tamże.

¹⁴⁴⁰ Tamże.

¹⁴⁴¹ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku cz. I, s. 76.

¹⁴⁴² Kronika Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich, cz. I, s. 222; Dzienniki szkolne z roku szkolnego 1966/67.

¹⁴⁴³ Dzienniki szkolne z roku szkolnego 1966/67.

¹⁴⁴⁴ Tamże.

innych organizacji, wyróżnili się także uczniowie należący do PCK – porządkowi troszczyli się o estetyczny wygląd szkoły i jej otoczenia oraz urządzali przeglądy czystości¹⁴⁴⁵.

Rok szkolny 1967/68 nie przyniósł poważniejszych zmian – w czterech klasach uczyło się odpowiednio: w klasie I – 10, w klasie II – 12, w klasie III – 12, a w klasie IV – 8 wychowanków, co złożyło się na ogólną liczbę 42 dzieci¹⁴⁴⁶ – w tym 23 chłopców i 19 dziewcząt¹⁴⁴⁷. Niezła była w tym roku frekwencja, wynosząca 96,42%¹⁴⁴⁸. Ośmiu absolwentów pożegnało uroczystie szkołę w tym roku – wśród nich znaleźli się: Gabzdyl Edward, Handzel Jan, Handzel Władysław, Lose Elżbieta, Pupek Zbigniew, Szuster Władysław, Wawrzyczek Jan i Żyła Emanuel¹⁴⁴⁹. Na zakończenie roku szkolnego, bardzo dobrzy uczniowie otrzymali nagrody książkowe, ufundowane przez Komitet Rodzicielski¹⁴⁵⁰.

Nastecnego roku szkolnego 1968/69 szkoła nadal pracowała podobnie, do czterech klas chodziło łącznie 43 uczniów, co w rozbiciu na poszczególne klasy wyglądało następująco: klasa I liczyła 11 dzieci, klasa II – 8, klasa III miała 14 wychowanków, zaś klasa IV – 10 uczniów¹⁴⁵¹. W klasie I było jedno dziecko z Hażlacha i troje z Pruchnej¹⁴⁵². Jedno dziecko z Rudnika zostało odroczone z powodu złego stanu zdrowia¹⁴⁵³. Całą zaś liczbę 43 dzieci, można było podzielić na chłopców, których było 22 i na dziewczęta – 21¹⁴⁵⁴. Frekwencja spadła do 93,9%¹⁴⁵⁵.

W celu dalszej nauki, po klasie IV ze szkoły w Rudniku odeszło 10 absolwentów: Foltyn Eugeniusz, Handzel Maria, Matuszek Krystyna, Mikołajczyk Aneta, Parchański Aneta, Parchański Stanisław, Szajter Józef, Wawrzyczek Władysław I, Wawrzyczek Władysław II, Żerdka Franciszek¹⁴⁵⁶.

Kolejnego roku – 1969/70 – w szkole uczyło się 46 dzieci, w poszczególnych klasach liczebność przedstawiała się następująco: klasa I liczyła 14 dzieci, klasa II – 11, klasa III miała 8 uczniów, a klasa IV – 13¹⁴⁵⁷. Razem było 24 chłopców i 22 dziewcząt¹⁴⁵⁸. Frekwencja

¹⁴⁴⁵ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku cz. I, s. 78.

¹⁴⁴⁶ Tamże, s. 79; Dzienniki szkolne z roku szkolnego 1967/68.

¹⁴⁴⁷ Tamże.

¹⁴⁴⁸ Tamże.

¹⁴⁴⁹ Tamże.

¹⁴⁵⁰ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 80.

¹⁴⁵¹ Tamże, s. 82; Dzienniki szkolne z roku szkolnego 1968/69.

¹⁴⁵² Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku cz. I, s. 82.

¹⁴⁵³ Tamże.

¹⁴⁵⁴ Dzienniki szkolne z roku szkolnego 1968/69.

¹⁴⁵⁵ Tamże.

¹⁴⁵⁶ Tamże.

¹⁴⁵⁷ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku cz. I, s. 85.

¹⁴⁵⁸ Dzienniki szkolne z roku szkolnego 1969/70.

znowu się podniosła i oscylowała wokół 96,57%¹⁴⁵⁹. Szkołę pożegnało dużo, bo trzynastu absolwentów: Chmiel Elżbieta, Chmiel Renata, Czauderna Tadeusz, Gabzdyl Jan, Gabzdyl Kazimierz, Handzel Maria, Machej Franciszek, Machej Maria, Machej Tadeusz, Tomica Maria, Wawrzyczek Hermina, Zahraj Anna i Żyła Marta¹⁴⁶⁰.

Rok szkolny 1970/71 rozpoczęło 43 uczniów: w klasie I – 12, w II - tak samo, w klasie III – 11, a w klasie IV – 8¹⁴⁶¹. Wszystkich chłopców było 24, a dziewcząt 19, frekwencja dość wysoka, bo 96,47%¹⁴⁶². Wśród ośmiu tegorocznych absolwentów byli: Lebioda Jadwiga, Gawłowski Franciszek, Machej Roman, Sikorska Danuta, Tomica Mirosław, Wawrzyczek Jadwiga, Wawrzyczek Krystyna i Żyła Roman¹⁴⁶³. Jak zwykle uczniowie byli bardzo aktywni – działały w SKO (otrzymali w tym roku wyróżnienie)¹⁴⁶⁴, PCK organizowało przeglądy czystości¹⁴⁶⁵, LOP zaś zbierało żołędzie i dokarmiało zwierzęt zimą¹⁴⁶⁶, poza tym organizowano różnego rodzaju zbiórki pieniężne, a także surowców wtórnego¹⁴⁶⁷.

W roku szkolnym 1971/72 do szkoły chodziło 41 uczniów: 22 chłopców i 19 dziewcząt¹⁴⁶⁸. W klasie I było 8 dzieci, w klasie II – 10, w klasie III – 12, a w klasie IV – 11 dzieci¹⁴⁶⁹. Wśród pierwszoklasistów troje dzieci pochodziło z Hażlacha, a jedno z Pruchnej¹⁴⁷⁰. Frekwencja była średnia - wynosiła 94,47%¹⁴⁷¹. W gronie 11 absolwentów opuszczających mury rudnickiej placówki byli: Borski Leszek, Kurus Bogusław, Lose Urszula, Matuszek Bronisława, Matuszek Edward, Parchański Ryszard, Pasieka Ewa, Wawrzyczek Roman, Witoszek Urszula, Zorychta Krzysztof i Żyła Zbigniew¹⁴⁷². Tego roku m.in. dzieci brały udział w konkursach rysunkowych, zorganizowanych przy współpracy z OSP w Rudniku¹⁴⁷³ oraz MO i LOP¹⁴⁷⁴.

Pierwszy – wyraźny – spadek ilości uczniów zapisanych do szkoły, zanotowano w roku szkolnym 1972/73. Wtedy łączna ilość uczniów wyniosła 33 – w tej liczbie było

¹⁴⁵⁹ Dzienniki szkolne z roku szkolnego 1969/70.

¹⁴⁶⁰ Tamże.

¹⁴⁶¹ Tamże, Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku cz. I, s. 88.

¹⁴⁶² Dzienniki szkolne z roku szkolnego 1970/71.

¹⁴⁶³ Tamże.

¹⁴⁶⁴ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku cz. I, s. 88-89.

¹⁴⁶⁵ Tamże.

¹⁴⁶⁶ Tamże, s. 89.

¹⁴⁶⁷ Tamże.

¹⁴⁶⁸ Dzienniki szkolne z roku szkolnego 1971/72.

¹⁴⁶⁹ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku cz. I, s. 92; Dzienniki szkolne z roku szkolnego 1971/72.

¹⁴⁷⁰ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku cz. I, s. 92.

¹⁴⁷¹ Dzienniki szkolne z roku szkolnego 1971/72.

¹⁴⁷² Tamże.

¹⁴⁷³ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku cz. I, s. 93.

¹⁴⁷⁴ Tamże.

14 chłopców i 19 dziewcząt¹⁴⁷⁵. W klasie I było 6 dzieci, w klasie II – 9, klasa III liczyła 8, natomiast klasa IV – 10 uczniów. Naukę prowadzono systemem klas łączonych¹⁴⁷⁶. Frekwencja była bardzo wysoka – 97,20%¹⁴⁷⁷. Tego roku – za zbiórkę makulatury, szkoła otrzymała nagrodę 400 zł z K.O.S. w Katowicach¹⁴⁷⁸.

Rok szkolny 1973/74 rozpoczęło 28 uczniów, realizując nadal program czterech klas¹⁴⁷⁹. Do klasy I chodziło 6 uczniów, klasa II liczyła 5 podopiecznych, klasa III – 9, zaś klasa IV – 8 dzieci¹⁴⁸⁰. Chłopców było w sumie 11, a dziewcząt aż 17¹⁴⁸¹ (aż – w porównaniu do lat poprzednich, gdzie w większości dominowali wyraźnie chłopcy). Frekwencja w stosunku do roku ubiegłego była niższa, sięgając 95,72%¹⁴⁸². „W świat” tym razem udało się ośmiu absolwentów: Kałuża Anna, Kurus Jan, Machej Henryka, Matuszek Henryk, Mikołajczyk Małgorzata, Parchański Franciszek, Szuster Anna i Wawrzyczek Dominik¹⁴⁸³. Znów tego roku uczniowie oszczędzający w SKO otrzymali nagrody – były to pamiętniki i notesy¹⁴⁸⁴. Wysłano też osiem rysunków na konkurs rysunkowy na temat „Centrum Zdrowia Dziecka”¹⁴⁸⁵. W dodatku aż 11 uczniów otrzymało nagrody książkowe za bardzo dobre postępy w nauce¹⁴⁸⁶. Rodzice otrzymali dyplomy za wzorowe wychowanie dzieci: Małgorzaty Tomica z klasy III, Urszuli Parchańskiej z klasy III, Jadwigi Handzel z klasy I i Piotra Szczyppki z klasy II¹⁴⁸⁷.

Ilość uczniów nadal wykazywała tendencję malejącą – rok szkolny 1974/75 rozpoczęło tylko 24 uczniów (8 chłopców i 16 dziewcząt)¹⁴⁸⁸, pomimo, że szkoła nadal realizowała program czterech klas przy pomocy dwóch nauczycieli¹⁴⁸⁹. W klasie I było 5 dzieci, w II – 6, w III – 4 i w klasie IV było 9 uczniów¹⁴⁹⁰. Tego roku zorganizowano więc ognisko przedszkolne dla przedszkolaków urodzonych w 1968 r. Zpisało się doń 6 dzieci, ale uczęszczało z nich tylko 5 (jedno z nich było opóźnione w rozwoju o dwa lata)¹⁴⁹¹.

¹⁴⁷⁵ Dzienniki szkolne z roku szkolnego 1972/73.

¹⁴⁷⁶ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku cz. I, s. 95.

¹⁴⁷⁷ Dzienniki szkolne z roku szkolnego 1972/73.

¹⁴⁷⁸ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku cz. I, s. 96.

¹⁴⁷⁹ Tamże, s. 97.

¹⁴⁸⁰ Tamże.

¹⁴⁸¹ Dzienniki szkolne z roku szkolnego 1973/74.

¹⁴⁸² Tamże.

¹⁴⁸³ Tamże.

¹⁴⁸⁴ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku cz. I, s. 98.

¹⁴⁸⁵ Tamże.

¹⁴⁸⁶ Tamże.

¹⁴⁸⁷ Tamże, s. 99.

¹⁴⁸⁸ Dzienniki szkolne z roku szkolnego 1974/75.

¹⁴⁸⁹ Tamże; Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku cz. I, s. 100.

¹⁴⁹⁰ Dzienniki szkolne z roku szkolnego 1974/75.

¹⁴⁹¹ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku cz. I, s. 100.

Frekwencja znowu spadła do 92,97%¹⁴⁹². Od 1 listopada tego roku szkolnego, w szkole pracował już tylko 1 nauczyciel – kierownik¹⁴⁹³. Placówkę opuściło tego roku dziewięciu absolwentów: Gabzdyl Helena, Kurus Danuta, Machej Bożena, Parchańska Urszula, Tengler Maria, Tomica Aniela, Tomica Bronisław, Tomica Małgorzata i Wawrzyczek Renata¹⁴⁹⁴.

Dzieci z czasem nadal jednak ubywało – w następnym roku szkolnym 1975/76 zapisano ich do szkoły tylko 19, dodatkowo 9 do ogniska przedszkolnego¹⁴⁹⁵. W klasie I uczyło się 5 dzieci, w klasie II – 4, do klasy III chodziło 6, a w IV było tylko 4 uczniów¹⁴⁹⁶. Wśród nich było 8 chłopców i 11 dziewcząt¹⁴⁹⁷. Dzieci wypracowały frekwencję dość niską – 92,97%¹⁴⁹⁸, zaś szkołę opuściło 4 absolwentów: Handzel Jadwiga, Machej Jan, Szczypka Piotr i Witoszek Anna¹⁴⁹⁹. Tego roku, w ramach pracy społeczno – użytecznej uczniów, przepracowano 86 godzin – głównie przy utrzymaniu porządku w otoczeniu szkoły¹⁵⁰⁰. Zebrano też 106 kg makulatury¹⁵⁰¹.

W następnym roku szkolnym 1976/77 dzieci przybyło – zapisano ich do szkoły 22 (w tym 13 chłopców i 9 dziewcząt), a do ogniska przedszkolnego 9¹⁵⁰². Nadal całość uczył 1 nauczyciel – Oton Wałoszek, pełniący jednocześnie obowiązki kierownika szkoły¹⁵⁰³. W klasie I było 7 uczniów, w klasie II – 5, w klasie III – 4, a w klasie IV było 6 dzieci¹⁵⁰⁴. Chodzili do niej tegoroczni absolwenci, a mianowicie: Czakon Jan, Czakon Piotr, Kałuża Elżbieta, Matuszek Janina, Parchański Mirosław i Wawrzyczek Maria¹⁵⁰⁵. Frekwencja – średnio – wyniosła 94,25%¹⁵⁰⁶.

Zapisano do szkoły 20 dzieci(w tym 14 chłopców i 6 dziewcząt)¹⁵⁰⁷, a do ogniska 11. Nadal realizowano program czterech klas przy pomocy 1 nauczyciela¹⁵⁰⁸. Do klasy I chodziło

¹⁴⁹² Dzienniki szkolne z roku szkolnego 1974/75.

¹⁴⁹³ Tamże.

¹⁴⁹⁴ Tamże.

¹⁴⁹⁵ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku cz. I, s. 102; Dzienniki szkolne z roku szkolnego 1975/76.

¹⁴⁹⁶ Tamże.

¹⁴⁹⁷ Dzienniki szkolne z roku szkolnego 1975/76.

¹⁴⁹⁸ Tamże.

¹⁴⁹⁹ Tamże.

¹⁵⁰⁰ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku cz. I, s. 103.

¹⁵⁰¹ Tamże.

¹⁵⁰² Tamże, s. 104, Dzienniki szkolne z roku szkolnego 1976/77.

¹⁵⁰³ Tamże.

¹⁵⁰⁴ Tamże.

¹⁵⁰⁵ Tamże.

¹⁵⁰⁶ Tamże.

¹⁵⁰⁷ Dzienniki szkolne z roku szkolnego 1977/78.

¹⁵⁰⁸ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku cz. I, s. 106.

4 dzieci, do klasy II – 7, w III było 5 uczniów, a w IV – 4¹⁵⁰⁹. Klasy I – IV miały 36 lekcji tygodniowo¹⁵¹⁰. Ten rok szkolny był ostatnim rokiem, w którym dzieci mogły kończyć klasę IV na miejscu w Rudniku. Było to także związane z reformą i wprowadzaniem tzw. „dziesięciolatki”. Na razie jednak ostatni absolwenci klasy IV, w osobach: Klocek Iwona, Pupek Leszek, Wawrzyczek Krzysztof i Wawrzyczek Janina, opuścili szkołę, udając się w celu kontynuowania nauki do Kończyc Wielkich¹⁵¹¹. Wraz z nimi wyruszyli także tegoroczni uczniowie po klasie III¹⁵¹², a byli to Folwarczny Krystyna, Machej Dariusz, Parchański Krzysztof, Tomica Jolanta i Witoszek Irena.

Od kolejnego roku szkolnego – 1978/79 – szkoła realizowała już tylko program klas I – III przy pomocy dwóch nauczycieli. Do klasy I uczęszczało 7 uczniów, do klasy II – 4, do klasy III – 7 – razem było to 20 dzieci¹⁵¹³. Wśród nich było 15 chłopców i tylko 5 dziewcząt¹⁵¹⁴. Frekwencja wyniosła tego roku 93,33% (ostra zima), a wśród tegorocznych absolwentów byli: Bijok Czesław, Jarosz Zdzisław, Kukuczka Marek, Kurus Henryk, Machej Zbigniew, Wawrzyczek Barbara i Wawrzyczek Dariusz¹⁵¹⁵. Oprócz tego odeszło ze szkoły 4 uczniów do klasy III, ponieważ od następnego roku szkoła miała prowadzić już tylko ognisko przedszkolne oraz I i II klasę¹⁵¹⁶. Byli to: Folwarczny Jan, Machej Ryszard, Parchański Ryszard, Tengler Janusz¹⁵¹⁷.

Kolejny rok szkolny 1979/80 rozpoczęła jeszcze mniejsza liczba dzieci niż w roku poprzednim – było ich razem 15, w tym 9 chłopców i 6 dziewcząt¹⁵¹⁸. Osiagnęli oni frekwencję 96,05%¹⁵¹⁹. W klasie I było 6, a w klasie II – 9 uczniów¹⁵²⁰. Natomiast w oddziale przedszkolnym pełnym – 30 godzinnym, były dzieci trzech roczników: 5 z rocznika 1973, 7 z rocznika 1974 oraz 8 urodzonych w 1975 r.¹⁵²¹ Prawdopodobnie tego roku nie było absolwentów, bo w następnym roku szkolnym znowu prowadzono naukę w kl. I – III.

Niestety – wszystkie dzienniki szkolne z lat 1980-1985 zginęły, podobnie jak kronika szkolna. Ta ostatnia jednak po 1985 roku odnalazła się, ale z konieczności – choć starano się

¹⁵⁰⁹ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku cz. I, s. 106.

¹⁵¹⁰ Tamże.

¹⁵¹¹ Dzienniki szkolne z roku szkolnego 1977/78.

¹⁵¹² Tamże.

¹⁵¹³ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku cz. I, s. 109; Dzienniki szkolne z roku szkolnego 1978/79.

¹⁵¹⁴ Dzienniki szkolne z roku szkolnego 1978/79.

¹⁵¹⁵ Tamże.

¹⁵¹⁶ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku cz. I, s. 110.

¹⁵¹⁷ Dzienniki szkolne z roku szkolnego 1978/79.

¹⁵¹⁸ Dzienniki szkolne z roku szkolnego 1979/80.

¹⁵¹⁹ Tamże.

¹⁵²⁰ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku cz. I, s. 111; Dzienniki szkolne z roku szkolnego 1979/80.

¹⁵²¹ Tamże.

ten okres uzupełnić – informacje mają charakter skrótowy, ogólny i niepełny. Dane z tego czasu, dotyczące statystyki szkolnej uzyskiwano więc nieraz pośrednio – korzystając np. ze sprawozdań z działalności organizacji szkolnych czy też zebrań Komitetu Rodzicielskiego itp. Istnieje więc pewien margines ryzyka, że informacje tą drogą uzyskane mogą nie być zupełnie ścisłe. W każdym razie – według dostępnych danych – w roku szkolnym 1980/81 do szkoły uczęszczało 26 dzieci – realizowały one program w klasach I – III. Przy szkole nadal działał oddział przedszkolny¹⁵²². Absolwentami byli: Dubiański Wacław, Gabzdyl Tadeusz, Kędziera Iwona, Szczypka Bożena, Szuster Eugeniusz, Tomica Janusz, Żerdka Bożena i Żyła Grażyna¹⁵²³.

Następny rok szkolny 1981/82 jest jeszcze uboższy w informacje – wiadomo tylko, że szkołę kończyło tego roku siedmiu absolwentów, a byli to: Gabzdyl Sylwia, Jarosz Stanisław, Kałuża Andrzej, Klocek Zdzisław, Machej Małgorzata, Tengler Jacek, Żerdka Bernadeta¹⁵²⁴.

Kolejny rok 1982/83 przynosi już trochę więcej wiadomości nas interesujących: do szkoły uczęszczało wraz z oddziałem przedszkolnym 40 dzieci, szkoła realizowała program od klasy I – III, tego roku było troje absolwentów: Jarosz Wiesław, Tomica Joanna i Werłos Marek¹⁵²⁵.

W kolejnym roku szkolnym 1983/84 do szkoły ogółem – wraz z klasą „0” uczęszczało 43 dzieci. Szkoła realizowała program klas I – III, a tegorocznymi absolwentami byli: Gabzdyl Małgorzata, Kempny Mirosław, Majętny Ilona, Majkut Bożena, Machej Jadwiga, Tomica Jolanta i Werłos Jolanta¹⁵²⁶.

Jeszcze mniej wiadomo o roku szkolnym 1984/85, z którego udało się jedynie odtworzyć listę absolwentów, którymi byli: Dubiańska Alicja, Borkowski Grzegorz, Folwarczny Izabela, Jarosz Grażyna, Kempny Ewa, Machej Grażyna, Machej Joanna, Niemczyk Alina, Tengler Grażyna i Żyła Renata¹⁵²⁷. Opuścili oni szkołę po III klasie, stąd można sądzić, że szkoła realizowała program od I – III klasy – tak samo jak w roku następnym 1985/86, o którym dodatkowo wiadomo, że klasy były łączone – najpierw kl. „0” z klasą I oraz klasę II z III¹⁵²⁸. Potem „0” i klasa III uczyły się oddzielnie, połączone

¹⁵²² Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku cz. I, s. 194.

¹⁵²³ Tamże.

¹⁵²⁴ Arkusze ocen.

¹⁵²⁵ Tamże.

¹⁵²⁶ Arkusze ocen.

¹⁵²⁷ Tamże.

¹⁵²⁸ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku cz. I, s. 114.

zaś były klasy I i II¹⁵²⁹. Na koniec wszystkie klasy od stycznia 1986 r. uczyły się osobno, w każdej klasie było po 7-10 dzieci¹⁵³⁰. Łączna liczba uczniów w tym roku wyniosła 35 – wraz z oddziałem przedszkolnym¹⁵³¹. Zaś absolwentami byli: Dędys Elżbieta, Gabzdyl Elżbieta, Kocur Jolanta, Machej Anna, Mikołajczyk Piotr, Niemczyk Barbara, Szajter Rafał, Tomica Beata, Tomica Karina i Tomica Radosław¹⁵³².

Od początku kolejnego roku szkolnego 1986/87 w szkole uczyło się 25 dzieci w dwóch oddziałach: w klasie I było 11 dzieci, a do klasy łącznej – II z III – uczęszczało ich 14. W oddziale przedszkolnym było 17 dzieci – łącznie więc 42 podopiecznych korzystało z placówki¹⁵³³. Pracowało z nimi troje nauczycieli¹⁵³⁴. Szkołę opuściło tego roku sześciu absolwentów: Ćwięczek Grażyna, Ćwięczek Józef, Chmiel Jadwiga, Folwarczny Józef, Kempny Jolanta, Stuchlik Sylwester¹⁵³⁵. Tego roku dzieci miały możliwość otrzymania stypendium – rodzin, które spełniały warunki, a posyłały dzieci do szkoły, było bardzo dużo¹⁵³⁶.

W kolejnym roku szkolnym 1987/88, w placówce uczyło się łącznie 35 dzieci: w klasie I – 17, w klasie II – 11, a w klasie III – 7 uczniów. W klasie „0” było 12 dzieci¹⁵³⁷. Wśród nich pracowały cztery nauczycielki¹⁵³⁸. Szkoła załatwiła tego roku trzy zapomogi pieniężne dla rodzin wielodzietnych¹⁵³⁹. Tego roku wszystkie dzieci otrzymały promocję, dużo z nich otrzymało nagrody książkowe, zaś dzieci oszczędzające w SKO otrzymały w nagrodę mazaki¹⁵⁴⁰. Wszystkie dzieci otrzymały drobne upominki – lizaki i kolorowanki od Komitetu Rodzicielskiego¹⁵⁴¹. A kolejnymi absolwentami opuszczającymi szkołę w tym roku byli: Czendlik Józef, Dawid Wioletta, Dędys Andrzej, Gabzdyl Tomasz, Machej Bogusław, Parchański Dorota, Stuchlik Ewa i Wawrzyczek Mariusz¹⁵⁴².

Szkoła nadal realizowała program od I – III klasy. W roku szkolnym 1988/89 naukę podjęło 41 dzieci, w klasie I było ich 12, w klasie II – 18, a w klasie III – 11 dzieci.

¹⁵²⁹ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku cz. I, s. 114.

¹⁵³⁰ Tamże.

¹⁵³¹ Arkusze organizacyjne szkoły z roku szkolnego 1985/86.

¹⁵³² Arkusze ocen.

¹⁵³³ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku cz. I, s. 132; Dzienniki szkolne z roku szkolnego 1986/87.

¹⁵³⁴ Tamże.

¹⁵³⁵ Tamże; Arkusze ocen.

¹⁵³⁶ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy Szkole Podstawowej w Rudniku z 28 kwietnia 1987 roku.

¹⁵³⁷ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku cz. I, s. 147.

¹⁵³⁸ Tamże.

¹⁵³⁹ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy Szkole Podstawowej w Rudniku z 26 stycznia 1988 roku.

¹⁵⁴⁰ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku cz. I, s. 161.

¹⁵⁴¹ Tamże.

¹⁵⁴² Arkusze ocen.

Do oddziału przedszkolnego uczęszczało 11 dzieci¹⁵⁴³. Tego roku w szkole nie było stypendium, ale była możliwość otrzymania zapomogi pieniężnej¹⁵⁴⁴. Na zakończenie roku szkolnego, dzieci oszczędzające w SKO otrzymały nagrody w formie mazaków, książeczek i słodyczy. Wszystkie zaś otrzymały promocję do następnej klasy¹⁵⁴⁵. Absolwentami w tym roku byli: Bijok Zofia, Boruta Joanna, Gabzdyl Adam, Kocur Piotr, Lebioda Tomasz, Machej Kazimierz, Machej Renata, Puczek Seweryn, Tomica Arkadiusz, Winkler Sławomir oraz Żerdka Andrzej¹⁵⁴⁶.

W roku szkolnym 1989/90 uczyło się 38 uczniów w trzech oddziałach. Do tego doszło jeszcze 9 dzieci w klasie „0”, co ustaliło łączną liczbę dzieci korzystających z placówki na 47 uczniów¹⁵⁴⁷. Podczas uroczystości kończącej rok szkolny, wręczono nagrody za zdobycie I miejsca w gminnym konkursie SKO – zabawki¹⁵⁴⁸. Ponadto uczniowie oszczędzający otrzymali 80 000 zł na nagrody¹⁵⁴⁹. Nie były to jedyne wyróżnienia, na jakie zasłużyli uczniowie szkoły w Rudniku w tym roku. 12 października Spółdzielnia Uczniowska „Miś” z Rudnika otrzymała nagrodę w konkursie „Gospodarujemy razem i oszczędnie”¹⁵⁵⁰. Z pewnością aż siedemnastu tegorocznych absolwentów także nie wyszło ze szkoły z pustymi rękoma, a byli to: Borkowska Dorota, Chmiel Beata, Czendlik Tomasz, Gabzdyl Grażyna, Holisz Adam, Kędziera Łukasz, Kurus Lucja, Kwiczala Grzegorz, Machej Krzysztof, Machej Małgorzata, Prohaska Monika, Słowiok Krzysztof, Staroń Anita, Tengler Beata, Tengler Szymon, Tomica Szymon i Żyła Agnieszka¹⁵⁵¹.

Nowy rok szkolny 1990/91 rozpoczęło 27 uczniów w trzech klasach, ponadto jeszcze 8 uczęszczało do klasy „0”. Razem więc wszystkich adeptów wiedzy w placówce było 35¹⁵⁵². Od tego roku powróciła do szkoły religia, wprowadzono nową – sześciostopniową skalę ocen¹⁵⁵³. Na koniec roku szkolnego dzieci znowu otrzymały dużo nagród za naukę oraz za oszczędzanie w SKO. Dla tych ostatnich nagrody wartości 1 000 000 zł ufundowało PKO w Cieszynie¹⁵⁵⁴. W tak miłej atmosferze ze szkoły w Rudniku odeszło jedenastu

¹⁵⁴³ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku cz. I, s. 162-163.

¹⁵⁴⁴ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy Szkole Podstawowej w Rudniku z 16 listopada 1988 roku.

¹⁵⁴⁵ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku cz. I, s. 172.

¹⁵⁴⁶ Arkusze ocen.

¹⁵⁴⁷ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku cz. I, s. 172.

¹⁵⁴⁸ Tamże, s. 182.

¹⁵⁴⁹ Tamże.

¹⁵⁵⁰ Tamże, s. 174.

¹⁵⁵¹ Arkusze ocen; Dzienniki szkolne z roku szkolnego 1990/91.

¹⁵⁵² Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku cz. I, s. 183.

¹⁵⁵³ Tamże, s. 191.

¹⁵⁵⁴ Tamże.

absolwentów: Adamczyk Grzegorz, Bijok Wojciech, Chmiel Agnieszka, Gabzdyl Sylwia, Handzel Jarosław, Klocek Anna, Lebioda Andrzej, Mikołajczyk Anna, Puczek Weronika, Stuchlik Anna i Żyła Anna¹⁵⁵⁵.

W kolejnym roku szkolnym 1991/92 do szkoły uczęszczało 21 dzieci, oprócz tego do klasy „0” chodziło ich 13. Razem wszystkich było 34, pracowały z nimi trzy nauczycielki – klasa II była łączona z III, ponieważ z powodu poważnych problemów finansowych dla oszczędności „obcięto” godziny nauczania¹⁵⁵⁶. Rok szkolny korzystnie zakończono, prezentując nieprzeciętne osiągnięcia wychowanków – szkoła w Rudniku zajęła w swojej kategorii XIV miejsce w skali kraju w konkursie: „Dziś oszczędzam w SKO, jutro w PKO”. PKO ufundowało nagrody indywidualne oraz zespołowe. Najwięcej zaoszczędził wtedy Michał Żyła, następny w kolejności był Tomasz Wawrzyczek¹⁵⁵⁷. Z pewnością przyczynili się do tego także absolwenci: Gabzdyl Barbara, Gabzdyl Rafał, Machej Beata, Machej Mateusz, Tomica Beata, Tomica Monika, Wawrzyczek Tomasz i Żerdka Michał¹⁵⁵⁸.

W roku szkolnym 1992/93 klasy nadal były łączone, chodziło do szkoły 36 dzieci, ucząc się w klasach I, II i III¹⁵⁵⁹. Na koniec roku szkolnego dzieci otrzymały nagrody książkowe, ufundowane przez Komitet Rodzicielski, szkoła zaś otrzymała nagrody za konkurs „Dzisiaj oszczędzam w SKO, jutro w PKO” – pieniądze przeznaczono na zakup mazaków, długopisów, bloków, gier i notesów¹⁵⁶⁰. Pożegnano uroczyście 6 absolwentów, w gronie których byli: Lebioda Grzegorz, Lebioda Krzysztof, Romanowska Magdalena, Stoszek Jacek, Tomica Aneta i Tomica Krzysztof¹⁵⁶¹. Osobne świadectwo otrzymał też nietuzinkowy „uczeń” – pies Szarik, za 100% frekwencję na kuligach i wycieczkach do lasu¹⁵⁶².

W kolejnym roku szkolnym 1993/94 do klasy I zapisano 9 dzieci, oprócz tej klasy szkoła utworzyła też klasę „0”, a klasy II i III były połączone – tak, że wszystkimi dziećmi w liczbie 40 zajmowały się trzy nauczycielki¹⁵⁶³. Po raz pierwszy tego roku odbył się konkurs matematyczny „Kangur”. Wzięli w nim udział Michał Żyła i Bartek Machej z klasy III¹⁵⁶⁴. Starsi od nich wiekiem – wcześniejsi absolwenci tej szkoły Tomek Wawrzyczek

¹⁵⁵⁵ Arkusze ocen.

¹⁵⁵⁶ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku cz. I, s. 192; Dzienniki szkolne z roku szkolnego 1991/92.

¹⁵⁵⁷ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku cz. I, cz. II, s. 10.

¹⁵⁵⁸ Arkusze ocen.

¹⁵⁵⁹ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku cz. I, cz. II, s. 12.

¹⁵⁶⁰ Tamże, s. 36.

¹⁵⁶¹ Arkusze ocen.

¹⁵⁶² Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku cz. II, s. 36.

¹⁵⁶³ Tamże, s. 37

¹⁵⁶⁴ Tamże, s. 48-49.

i Krystian Tomica – pomogli w organizacji zabawy karnawałowej dla swoich młodszych kolegów i przygotowali muzykę na tę okoliczność¹⁵⁶⁵. Tego roku na zakończenie, jak zwykle dzieci otrzymały nagrody ufundowane przez Komitet Rodzicielski oraz Bank SKO-PKO¹⁵⁶⁶, zaś grono uczniów rudnickiej placówki opuściło 7 absolwentów, wśród których byli: Adamczyk Andrzej, Machej Bartłomiej, Wawrzyczek Monika, Wawrzyczek Tomasz, Zorychta Krystian, Żerdka Joanna i Żyła Michał¹⁵⁶⁷.

W roku szkolnym 1994/95 klasy były stosunkowo liczne – po 9-12 dzieci, pracowały z nimi trzy nauczycielki w klasach I, II, III oraz „0”. Razem wszystkich uczniów było 33¹⁵⁶⁸. Tego roku dzieci odniosły sukces natury artystycznej – zdobyły I nagrodę w konkursie plastycznym, zorganizowanym przez SANEPID. Autorami nagrodzonej pracy – zbiorowej byli: Michał Czauderna, Łukasz Gabzdyl, Bartłomiej Handzel, Łukasz Polak, Barbara Herman i Adrian Klocek¹⁵⁶⁹. Wspomniany Michał Czauderna wziął także udział w Cieszynie w konkursie recytatorskim – jego występ bardzo się wszystkim podobał¹⁵⁷⁰. I znowuż zabawę karnawałową dla swoich młodszych kolegów zorganizowali starsi absolwenci – Tomasz Wawrzyczek i Krystian Tomica¹⁵⁷¹. Ponadto w konkursie matematycznym „Kangur” otrzymali wyróżnienie trzej uczniowie klasy III – Łukasz Gabzdyl – 105 pkt.; Michał Czauderna – 101 pkt. oraz Bartłomiej Handzel – 101 pkt. Otrzymali oni: Łukasz – nagrodę książkową, a pozostali wieczne pióra¹⁵⁷². I jeszcze drugi konkurs plastyczny zorganizowany przez SANEPID przyniósł nagrodę dzieciom z klasy III, a wśród autorów byli: Marcin Chybiorz, Ireneusz Siąkała, Wojciech Tengler, Barbara Herman i Łukasz Gabzdyl, którzy za swe zaangażowanie otrzymali komplet: wieczne pióro i długopis¹⁵⁷³. Choć część absolwentów tegorocznych już została wymieniona wśród laureatów powyższych nagród - oto pełna lista wszystkich, którzy tego roku kończyli szkołę w Rudniku: Chybiorz Marcin, Czauderna Michał, Gabzdyl Łukasz, Handzel Bartłomiej, Herman Barbara, Paszkowski Natalia, Siąkała Ireneusz, Staroń Ewelina, Tomica Łukasz, Wawrzyczek Marcin, Wawrzyczek Marek i Zorychta Dominika¹⁵⁷⁴.

¹⁵⁶⁵ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku cz. II, s. 45.

¹⁵⁶⁶ Tamże, s. 55.

¹⁵⁶⁷ Arkusze ocen.

¹⁵⁶⁸ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 56; Dzienniki klasowe z roku szkolnego 1994/95.

¹⁵⁶⁹ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 64.

¹⁵⁷⁰ Tamże, s. 63.

¹⁵⁷¹ Tamże, s. 62-63.

¹⁵⁷² Tamże, s. 68-69.

¹⁵⁷³ Tamże, s. 76.

¹⁵⁷⁴ Arkusze ocen.

W nowym roku szkolnym 1995/96 do klasy I wstąpiło 10 nowych uczniów – niestety, nie udało się zapewnić ciągłości i zorganizować klasy „0” tego roku¹⁵⁷⁵. Kadra pedagogiczna pozostała ta sama. Łącznie do szkoły uczęszczało 31 dzieci do klas I, II i III, w tym 18 chłopców i 13 dziewcząt¹⁵⁷⁶. Z powodu małej ilości dzieci postanowiono zwolnić nauczycielki, a dzieci od 1 września 1996 roku dowozić autobusem do szkoły w Kończycach Wielkich¹⁵⁷⁷. Na zebraniu wiejskim rodzice i dziadkowie byli temu zamysłowi przeciwni¹⁵⁷⁸. W końcu szkołę postanowiono jednak utrzymać, łącząc klasę II z III i nadal prowadząc klasę „0”¹⁵⁷⁹. Problemy dorosłych z pewnością były odczuwane przez młodzież i nie sprzyjały normalnemu tokowi nauki szkolnej. Pomimo tego w tym roku dziewięciu absolwentów opuściło szkołę, a byli to: Gabzdyl Agnieszka, Gabzdyl Tomasz, Klocek Adrian, Łabak Magdalena, Lebioda Michał, Polak Łukasz, Stępnik Damian, Tengler Wojciech, Wawrzyczek Anna¹⁵⁸⁰.

Z powodu ubiegłorocznych perturbacji, w nowym roku szkolnym zaszło sporo zmian. Klasa „0” została przekształcona w oddział przedszkolny, podległy dyrektorowi przedszkola w Kończycach Wielkich. Uczęszczało do niego 13 dzieci w wieku 5 i 6 lat, nauczycielka pozostała ta sama¹⁵⁸¹. Tego roku – zgodnie z przewidywaniami – nie utworzono klasy I z powodu braku dzieci odpowiedniego rocznika. Była natomiast klasa II licząca 10 uczniów (w tym 2 z obwodu szkolnego w Pruchnej), pochodzących z dwóch roczników – troje z 1989 roku (poszli wcześniej o rok do szkoły) oraz siedmioro z 1988 roku; klasa II była połączona z klasą III, która liczyła 12 dzieci¹⁵⁸². Liczba uczniów szkoły wyniosła w związku z tym 22, a wszystkich dzieci korzystających z budynku szkolnego było 35¹⁵⁸³. Szkoła podlegała dyrektorowi Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich¹⁵⁸⁴ (patrz poprzedni podrozdział). Dla najlepszych uczniów na koniec roku tradycyjnie były nagrody¹⁵⁸⁵. Szkołę opuścili absolwenci z roku szkolnego 1996/97: Czauderna Damian, Herman Grzegorz, Machej Łukasz,

¹⁵⁷⁵ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 79.

¹⁵⁷⁶ Dzienniki szkolne z roku szkolnego 1995/96.

¹⁵⁷⁷ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 84.

¹⁵⁷⁸ Tamże.

¹⁵⁷⁹ Tamże, s. 90.

¹⁵⁸⁰ Arkusze ocen.

¹⁵⁸¹ Dziennik oddziału przedszkolnego dzieci 5 i 6 letnich na rok szkolny 1996/97.

¹⁵⁸² Dzienniki klasowe z kl. II i III na rok szkolny 1996/97.

¹⁵⁸³ Tamże.

¹⁵⁸⁴ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 97.

¹⁵⁸⁵ Dzienniki klasowe z roku szkolnego 1996/97.

Pala Wioletta, Parchański Renata, Piecha Monika, Siąkała Marek, Spandel Anna, Stępiak Damian, Stuchlik Maria i Węglarzy Przemysław¹⁵⁸⁶.

W kolejnym roku szkolnym 1997/98 w oddziale przedszkolnym było ośmioro dzieci sześciolatniczych, sześcioro pięcioletnich oraz po jednym z roczników 1993, 1994 i 1995 – w sumie 17 dzieci. Uczyły tam dwie nauczycielki, dyrekcja była w Kończycach Wielkich¹⁵⁸⁷. Natomiast do klasy I wstąpiło 8 dzieci – w tym dwoje z obwodu w Pruchnej, klasy II tego roku nie było, zaś do klasy III chodziło 10 uczniów¹⁵⁸⁸. Uczyły w szkole dwie nauczycielki¹⁵⁸⁹. Jak łatwo obliczyć, do szkoły uczęszczało 18 dzieci – wszystkich, razem z oddziałem przedszkolnym było 35¹⁵⁹⁰. Pożegnanie absolwentów było bardzo uroczyste – żegnano ich tym razem dziesięciu, a między nimi byli: Chmiel Barbara, Ćwięczek Lidia, Herman Wojciech, Kurus Łukasz, Machej Sławomir, Parchański Robert, Pszczółka Szymon, Spandel Olga, Wawrzyczek Angelika i Winkler Radosław¹⁵⁹¹.

W następnym roku szkolnym 1998/99 nadal działał oddział przedszkolny, do którego chodziło 8 dzieci z rocznika 1992, 5 dzieci było z rocznika 1993 oraz po jednym z roczników 1994 i 1995 – łącznie 15 przedszkolaków, którymi zajmowały się trzy nauczycielki¹⁵⁹². Kierownictwo nadal sprawowała dyrektorka przedszkola w Kończycach Wielkich¹⁵⁹³. Klasa I tego roku liczyła 8 uczniów – w tym 5 chłopców i 3 dziewczynki. Dwójka dzieci pochodziła z obwodu szkolnego w Pruchnej. Do klasy II także uczęszczało 8 dzieci – 3 chłopców i 5 dziewcząt¹⁵⁹⁴. Tego roku uroczyste rozdanie świadectw nie oznaczało jednak opuszczenia murów szkoły przez kolejne pokolenie absolwentów, bo ich nie było ze względu na brak klasy III¹⁵⁹⁵, ponieważ w ubiegłym roku nie było kl. II.

Nadszedł wreszcie rok szkolny 1999/2000. W szkole nadal działał oddział przedszkolny, z dyrekcją w Kończycach Wielkich. Uczyły w nim dwie nauczycielki. Uczęszczało doń 11 dzieci, w tym 6 z rocznika 1993, tyleż samo z rocznika 1994 oraz jedno urodzone w 1995 roku¹⁵⁹⁶. Z kolei do szkoły do klasy I chodziło 7 dzieci – 5 chłopców i 2 dziewczynki, w klasie II było 8 dzieci – też 5 chłopców, ale 3 dziewczynki. W klasie III

¹⁵⁸⁶ Dzienniki klasowe z roku szkolnego 1996/97.

¹⁵⁸⁷ Dziennik oddziału przedszkolnego z roku szkolnego 1997/98.

¹⁵⁸⁸ Dziennik klasowy klasy III z roku szkolnego 1997/98.

¹⁵⁸⁹ Dziennik klasowy klasy I z roku szkolnego 1997/98.

¹⁵⁹⁰ Tamże; Dziennik oddziału przedszkolnego z roku szkolnego 1997/98.

¹⁵⁹¹ Arkusze ocen.

¹⁵⁹² Dziennik oddziału przedszkolnego z roku szkolnego 1998/99.

¹⁵⁹³ Tamże.

¹⁵⁹⁴ Dziennik klasowy z roku szkolnego 1998/99.

¹⁵⁹⁵ Dzienniki szkolne z roku szkolnego 1997/98.

¹⁵⁹⁶ Dziennik oddziału przedszkolnego z roku szkolnego 1999/2000.

(łączonej z klasą II) także było 8 dzieci – za to 3 chłopców i 5 dziewczynek. Po jednym z dzieci pochodziło z Pruchnej i z Hażlacha¹⁵⁹⁷. Uroczyste zakończenie roku szkolnego – ostatniego w tym wieku, a także i w tysiącleciu – nie miało w sobie nic z ekscytującego oczekiwania na to, co przyniosą następne wieki. Przyczyna tego była prosta i smutna zarazem: otóż wszyscy wiedzieli, że podjęto decyzję o likwidacji i że następne pokolenia uczniów już nie zasiadą w ławach rudnickiej szkoły. W minorowym więc nastroju opuszczało budynek szkolny ostatnie – jak by się zdawało – pokolenie absolwentów – jej wychowanków: Gabzdyl Łukasz, Kurus Katarzyna, Machej Marcelina, Piecha Wioletta, Polak Adrian, Szczypka Anna, Szczypka Monika i Wawrzyczek Łukasz¹⁵⁹⁸.

W następne tysiąclecie Rudnik wchodził bez swojej szkoły, która dotąd tak dobrze przysłużyła się miejscowej społeczności i odpowiadała na jej potrzeby.

Dnia 31 sierpnia 2000 r. – zgodnie z decyzją Rady Gminy w Hażlachu – z przyczyn ekonomicznych zlikwidowano Szkołę Podstawową w Rudniku.

Tabela 11: Lista absolwentów SP w Rudniku w latach 1945-2000

Rok szkolny, klasa	L.p.	Nazwisko i imię
1945/46, klasa VII	1	Handzel Władysław
	2	Kempny Anna
	3	Klockówna Maria
	4	Matuszek Józef
	5	Matuszek Karol
	6	Szuścik Henryk
	7	Tomiczanka Anna
1946/47, klasa VI	1	Grzybek Wilhelm
	2	Machej Alojzy
	3	Klocek Engelbert
1946/47, klasa VII	1	Gaszczyk Genowefa
	2	Machej Bolesław
	3	Machej Franciszek
	4	Parchański Franciszek
	5	Szczypka Franciszek
	6	Wawrzyczek Karol
	7	Zdarzyl Marcin
1947/48, klasa VI	1	Chmiel Aniela
	2	Machej Bronisław
	3	Parchański Helena
	4	Stuchlik Emilia
	5	Szajter Helena
	6	Szuster Emil
1948/49, klasa VI	1	Chmiel Justyna

¹⁵⁹⁷ Dziennik klasowy kl. III z roku szkolnego 1999/2000.

¹⁵⁹⁸ Arkusze ocen.

VIII. Działalność szkoły w Rudniku w latach szkolnych 1944/45-1999/2000

	2 3 4 5	Machej Franciszek Matuszek Emanuel Parchański Józef Parchański Kazimierz
1949/50, klasa VI	1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11	Chmiel Maria Gabzdyl Bronisław Gabzdyl Władysław Grzybek Zofia Machej Franciszek Machej Helena Machej Helena Parchański Antoni Parchański Wanda Sosna Anna Tomica Anna
1950/51, klasa VI	1 2 3 4 5 6 7 8	Czendlik Gustaw Fraj Anna Karcz Bronisław Machej Edward Machej Maria Parchański Maria Szczypka Rudolf Żyła Zofia
1951/52, klasa VI	1 2 3 4 5 6 7	Parchański Józef Tomica Bronisława Tomica Małgorzata Tomica Władysław Wawrzyczek Zofia Żyła Edward Żyła Leopold
1952/53, klasa V	1 2 3 4 5 6 7 8 9	Bijok Alicja Bijok Stanisław Gabzdyl Wanda Handzel Helena Machej Władysław Szajter Aurelia Wawrzyczek Eleonora Zahraj Aurelia Żyła Aurelia
1952/53, klasa VI	1 2 3 4 5 6 7 8 9 10	Adamczyk Jan Adam Józef Fraj Eugeniusz Handzel Henryk Kukuczka Krystyna Machej Anna Machej Franciszek Machej Leon Parchański Karol Szajter Józef

VIII. Działalność szkoły w Rudniku w latach szkolnych 1944/45-1999/2000

	11 12 13	Wawrzyczek Adolf Wawrzyczek Henryk Wawrzyczek Leopold
1953/54, klasa V	1 2 3 4 5 6 7 8 9	Czendlik Józef Gabzdyl Julian Grygierek Józef Handzel Bronisław Machej Rudolf Piekar Erwin Szajter Józef Szajter Hilda Tomica Maria
1954/55, klasa V	b.d	b.d
1955/56, klasa V	1 2 3 4 5 6 7	Gabzdyl Małgorzata Gabzdyl Julian Foltyn Jan Handzel Zofia Tomica Adolf Wawrzyczek Erwin Żyła Józef
1956/57, klasa V	1 2 3 4 5 6 7 8	Chmiel Franciszek Cieślar Andrzej Hanel Marta Machej Teofil Parchański Irena Szajter Anna Szajter Stanisław Wawrzyczek Maria
1957/58, klasa V	1 2 3 4 5 6	Machej Leon Parchański Maria Tengler Franciszek Tomica Bolesław Wawrzyczek Helena Żyła Józef
1958/59, klasa V	b.d	b.d
1959/60, klasa V	1 2 3 4	Bijok Maria Gabzdyl Małgorzata Kempny Maria Machej Józef
1960/61, klasa V	1 2 3 4 5 6 7	Czendlik Karol Kempny Leon Szajter Bronisława Szajter Alojzy Tengler Józef Tomica Maria Wawrzyczek Lidia
1961/62, klasa V	1 2	Bijok Karol Gabzdyl Andrzej

VIII. Działalność szkoły w Rudniku w latach szkolnych 1944/45-1999/2000

	3 4 5 6 7	Machej Antoni Machej Karol I Machej Karol II Tomica Eugeniusz Tomica Tadeusz
1962/63, klasa V	1 2 3 4 5 6 7 8	Adamczyk Anna Bijok Olga Machej Anna Moźdżen Stanisław Parchański Władysław Szalbot Józef Tengler Antoni Tomica Alojzy
1963/64, klasa V	1 2 3 4 5 6 7	Gabzdyl Otylia Machej Bronisław Machej Zofia Szafarczyk Bronisław Tomica Tadeusz Węglarzy Józef Zahraj Zygmunt
1964/65, klasa IV	1 2 3 4 5 6 7 8 9	Bijok Alicja Bijok Stanisław Gabzdyl Wanda Handzel Helena Machej Władysław Szajter Aniela Wawrzyczek Eleonora Zahraj Aurelia Żyła Aurelia
1964/65, klasa V	1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16	Chmiel Anna Gabzdyl Antonina Gabzdyl Helena Gawłowski Karol Handzel Helena Lebioda Bronisław Machej Jan Parchański Władysław Stoszek Roman Szajter Małgorzata Tomica Władysław I Tomica Władysław II Wawrzyczek Irena I Wawrzyczek Irena II Żyła Anna Żyła Franciszek
1965/66, klasa IV	1 2 3 4	Gabzdyl Edward Gawłowski Emil Hanzel Anna Lebioda Jan

VIII. Działalność szkoły w Rudniku w latach szkolnych 1944/45-1999/2000

	5	Piekar Anna
	6	Tomica Daniela
	7	Tomica Halina
	8	Tomica Irena
	9	Wawrzyczek Leszek
	10	Wawrzyczek Maria
1966/67, klasa IV	1	Chmiel Bronisław
	2	Gabzdyl Krystyna
	3	Gabzdyl Maria
	4	Machej Bronisława
	5	Machej Krystyna
	6	Machej Małgorzata
	7	Parchański Bogusław
	8	Parchański Tadeusz
	9	Pupek Janina
	10	Stoszek Antoni
	11	Szajter Aurelia
	12	Wawrzyczek Józef
	13	Wawrzyczek Elżbieta
1967/68, klasa IV	1	Gabzdyl Edward
	2	Handzel Jan
	3	Handzel Władysław
	4	Lose Elżbieta
	5	Pupek Zbigniew
	6	Szuster Władysław
	7	Wawrzyczek Jan
	8	Żyla Emanuel
1968/69, klasa IV	1	Foltyn Eugeniusz
	2	Handzel Maria
	3	Matuszek Krystyna
	4	Mikołajczyk Aneta
	5	Parchański Aniela
	6	Parchański Stanisław
	7	Szajter Józef
	8	Wawrzyczek Władysław
	9	Wawrzyczek Władysław
	10	Żerdka Franciszek
1969/70, klasa IV	1	Chmiel Elżbieta
	2	Chmiel Renata
	3	Czauderna Tadeusz
	4	Gabzdyl Jan
	5	Gabzdyl Kazimierz
	6	Handzel Maria
	7	Machej Franciszek
	8	Machej Maria
	9	Machej Tadeusz
	10	Tomica Maria
	11	Wawrzyczek Hermina
	12	Zahraj Anna

VIII. Działalność szkoły w Rudniku w latach szkolnych 1944/45-1999/2000

	13	Żyła Marta
1970/71, klasa IV	1 2 3 4 5 6 7 8	Lebioda Jadwiga Gawłowski Franciszek Machej Roman Sikorska Danuta Tomica Mirosław Wawrzyczek Jadwiga Wawrzyczek Krystyna Żyła Roman
1971/72, klasa IV	1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11	Borski Leszek Kurus Bogusław Lose Urszula Matuszek Bronisława Matuszek Edward Parchański Ryszard Pasieka Ewa Wawrzyczek Roman Witoszek Urszula Zorychta Krzysztof Żyła Zbigniew
1972/73, klasa IV	1 2 3 4 5 6 7 8 9 10	Czakon Wiesława Czauderna Oton Gabzdyl Piotr Handzel Anna Kurus Jan Parchański Jolanta Rom Eugeniusz Szafarczyk Henryk Szczypka Ilona Wawrzyczek Janusz
1973/74, klasa IV	1 2 3 4 5 6 7 8	Kałuża Anna Kurus Jan Machej Henryka Matuszek Henryk Mikołajczyk Małgorzata Parchański Franciszek Szuster Anna Wawrzyczek Dominik
1974/75, klasa IV	1 2 3 4 5 6 7 8 9	Gabzdyl Helena Kurus Danuta Machej Bożena Parchański Urszula Tengler Maria Tomica Aniela Tomica Bronisław Tomica Małgorzata Wawrzyczek Renata
1975/76, klasa IV	1 2	Handzel Jadwiga Machej Jan

VIII. Działalność szkoły w Rudniku w latach szkolnych 1944/45-1999/2000

	3 4	Szczypka Piotr Witoszek Anna
1976/77, klasa IV	1	Czakon Jan
	2	Czakon Piotr
	3	Kałuża Elżbieta
	4	Matuszek Janina
	5	Parchański Mirosław
	6	Wawrzyczek Maria
1977/78, klasa III	1	Folwarczny Krystyna
	2	Machej Dariusz
	3	Parchański Krzysztof
	4	Tomica Jolanta
	5	Witoszek Irena
1977/78, klasa IV	1	Klocek Iwona
	2	Pupek Leszek
	3	Wawrzyczek Krzysztof
	4	Wawrzyczek Janina
1978/79, klasa II	1	Folwarczny Jan
	2	Machej Ryszard
	3	Parchański Ryszard
	4	Tengler Janusz
1978/79, klasa III	1	Bijok Czesław
	2	Jarosz Zdzisław
	3	Kukuczka Marek
	4	Kurus Henryk
	5	Machej Zbigniew
	6	Wawrzyczek Barbara
	7	Wawrzyczek Dariusz
1979/80		Brak absolwentów tego rocznika
1980/81, klasa III	1	Dubiański Wacław
	2	Gabzdyl Tadeusz
	3	Kędziera Iwona
	4	Szczypka Bożena
	5	Szuster Eugeniusz
	6	Tomica Janusz
	7	Żerdka Bożena
	8	Żyła Grażyna
1981/82, klasa III	1	Gabzdyl Sylwia
	2	Jarosz Stanisław
	3	Kałuża Andrzej
	4	Klocek Zdzisław
	5	Machej Małgorzata
	6	Tengler Jacek
	7	Żerdka Bernadeta
1982/83, klasa III	1	Jarosz Wiesław
	2	Tomica Joanna
	3	Werłos Marek
1983/84, klasa III	1	Gabzdyl Małgorzata
	2	Kempny Mirosław

VIII. Działalność szkoły w Rudniku w latach szkolnych 1944/45-1999/2000

	3 4 5 6 7	Majętny Ilona Majkut Bożena Machej Jadwiga Tomica Jolanta Werłos Jolanta
1984/85, klasa III	1 2 3 4 5 6 7 8 9 10	Dubiański Alicja Borkowski Grzegorz Folwarczny Izabela Jarosz Grażyna Kempny Ewa Machej Grażyna Machej Joanna Niemczyk Alicja Tengler Grażyna Żyła Renata
1985/86, klasa III	1 2 3 4 5 6 7 8 9 10	Dędys Elżbieta Gabzdyl Elżbieta Kocur Jolanta Machej Anna Mikołajczyk Piotr Niemczyk Barbara Szajter Rafał Tomica Beata Tomica Karina Tomica Radosław
1986/87, klasa III	1 2 3 4 5 6	Ćwięczek Grażyna Ćwięczek Józef Chmiel Jadwiga Folwarczny Józef Kempny Jolanta Stuchlik Sylwester
1987/88, klasa III	1 2 3 4 5 6 7 8	Czendlik Józef Dawid Wioletta Dędys Andrzej Gabzdyl Tomasz Machej Bogusław Parchański Dorota Stuchlik Ewa Wawrzyczek Mariusz
1988/89, klasa III	1 2 3 4 5 6 7 8 9 10	Bijok Zofia Boruta Joanna Gabzdyl Adam Kocur Piotr Lebioda Tomasz Machej Kazimierz Machej Renata Puczek Seweryn Tomica Arkadiusz Winkler Sławomir

VIII. Działalność szkoły w Rudniku w latach szkolnych 1944/45-1999/2000

	11	Żerdka Andrzej
1989/90, klasa. III	1	Borkowski Dorota
	2	Chmiel Beata
	3	Czendlik Tomasz
	4	Gabzdyl Grażyna
	5	Holisz Adam
	6	Kędziera Łukasz
	7	Kurus Łucja
	8	Kwiczala Grzegorz
	9	Machej Krzysztof
	10	Machej Małgorzata
	11	Prochaska Monika
	12	Słowiok Krzysztof
	13	Staroń Anita
	14	Tengler Beata
	15	Tengler Szymon
	16	Tomica Szymon
	17	Żyła Agnieszka
1990/91, klasa. III	1	Adamczyk Grzegorz
	2	Bijok Wojciech
	3	Chmiel Agnieszka
	4	Gabzdyl Sylwia
	5	Hanel Jarosław
	6	Klocek Anna
	7	Lebioda Andrzej
	8	Mikołajczyk Anna
	9	Pucek Weronika
	10	Stuchlik Anna
	11	Żyła Anna
1991/92, klasa III	1	Gabzdyl Barbara
	2	Gabzdyl Rafał
	3	Machej Beata
	4	Machej Mateusz
	5	Tomica Beata
	6	Tomica Monika
	7	Wawrzyczek Tomasz
	8	Żerdka Michał
1992/93, klasa III	1	Lebioda Grzegorz
	2	Lebioda Krzysztof
	3	Romanowska Magdalena
	4	Stoszek Jacek
	5	Tomica Aneta
	6	Tomica Krystian
1993/94, klasa III	1	Adamczyk Andrzej
	2	Machej Bartłomiej
	3	Wawrzyczek Monika
	4	Wawrzyczek Tomasz
	5	Zorychta Krystian
	6	Żerdka Joanna

VIII. Działalność szkoły w Rudniku w latach szkolnych 1944/45-1999/2000

	7	Żyła Michał
1994/95, klasa III	1	Chybiorz Marcin
	2	Czauderna Michał
	3	Gabzdyl Łukasz
	4	Hanel Bartłomiej
	5	Herman Barbara
	6	Parchański Natalia
	7	Siąkała Ireneusz
	8	Staroń Ewelina
	9	Tomica Łukasz
	10	Wawrzyczek Marcin
	11	Wawrzyczek Marek
	12	Zorychta Dominika
1995/96, klasa III	1	Gabzdyl Agnieszka
	2	Gabzdyl Tomasz
	3	Klocek Adrian
	4	Łabak Magdalena
	5	Lebioda Michał
	6	Polak Łukasz
	7	Stępiak Damian
	8	Tengler Wojciech
	9	Wawrzyczek Anna
1996/97, klasa III	1	Czauderna Damian
	2	Gabzdyl Dorota
	3	Herman Grzegorz
	4	Machej Łukasz
	5	Pala Wioletta
	6	Parchański Renata
	7	Piecha Monika
	8	Siąkała Marek
	9	Spandel Anna
	10	Stępiak Damian
	11	Stuchlik Maria
	12	Węglarzy Przemysław
1997/98, klasa III	1	Chmiel Barbara
	2	Ćwięczek Lidia
	3	Herman Wojciech
	4	Kurus Łukasz
	5	Machej Sławomir
	6	Parchański Robert
	7	Pszczółka Szymon
	8	Spandel Olga
	9	Wawrzyczek Angelika
	10	Winkler Radosław
1998/99		Brak absolwentów tego rocznika
1999/2000, klasa III	1	Gabzdyl Łukasz
	2	Kurus Katarzyna
	3	Machej Marcelina
	4	Piecha Wioletta

	5 6 7 8	Polok Adrian Szczypka Anna Szczyrba Monika Wawrzyczek Łukasz
2000/2001		Szkoła zamknięta

Tabela 12: Niektóre dane statystyczne od 1945 do 2000, cz. I

Rok szkolny	Liczba klas	Liczba chłopców	Liczba dziewcząt	Razem	Frekwencja
1945/46	7	44	23	67	87,01%
1946/47	7	40	25	65	88,43%
1947/48	6	36	24	60	92,23%
1948/49	6	39	18	57	94,87%
1949/50	6	39	24	63	96,86%
1950/51	6	34	15	49	95,08%
1951/52	6	29	12	41	95,89%
1952/53	5	29	14	43	96,72%
1953/54	5	20	12	32	91,79%
1954/55	5	16	11	27	96,53%
1955/56	5	23	14	37	b.d
1956/57	5	22	16	38	96,52%
1957/58	5	15	11	26	96,24%
1958/59	5	18	9	27	94,11%*(bez klas IV i V)
1959/60	5	25	16	41	96,50%*(bez kl. III)
1960/61	5	23	11	34	95,89%*(bez kl. I)
1961/62	5	17	10	27	96,40%*(bez kl. II i III)
1962/63	5	35	26	61	93,24%
1963/64	5	25	31	56	96,9%
1964/65	5	26	30	56	96,96%
1965/66	4	22	21	43	96,55%
1966/67	4	23	21	44	95,57%
1967/68	4	23	19	42	96,42%
1968/69	4	22	21	43	93,9%
1969/70	4	24	22	46	96,57%
1970/71	4	24	19	43	96,47%
1971/72	4	22	19	41	94,47%
1972/73	4	14	19	33	97,2%
1973/74	4	11	17	28	95,72%
1974/75	4	8	16	24	92,97%
1975/76	4	8	11	19	92,97%
1976/77	4	13	9	22	94,25%
1977/78	4	14	6	20	b.d
1978/79	3	15	5	20	93,33%
1979/80	3	9	6	15	96,05%
1980/81	3	b.d.	b.d.	26	b.d
1981/82	3	b.d.	b.d.	b.d.	b.d
1982/83	3	b.d.	b.d.	40 z oddz. przedszk.	b.d

1983/84	3	b.d.	b.d.	43 z kl. „0”	b.d
1984/85	3	b.d.	b.d.	b.d.	b.d

Tabela 13: Niektóre dane statystyczne od 1945 do 2000, cz.II

	Liczba klas	Liczba chłopców	Liczba dziewcząt	Razem
	3	b.d.	b.d.	35 z oddz. przedszk.
1986/87	3	b.d.	b.d.	25+17 oddz. przedszk.
1987/88	3	b.d.	b.d.	35+12 z „0”
1988/89	3	b.d.	b.d.	41+11 z oddz. przedsz.
1989/90	3	b.d.	b.d.	38+9 z „0”
1990/91	3	b.d.	b.d.	27+8 z „0”
1991/92	3	b.d.	b.d.	21+13 z „0”
1992/93	3	b.d.	b.d.	36 z „0”
1993/94	3	b.d.	b.d.	40 z „0”
1994/95	3	b.d.	b.d.	33 z „0”
1995/96	3	18	13	31
1996/97	3	b.d.	b.d.	22
1997/98	3	b.d.	b.d.	18
1998/99	3	8	8	16
1999/00	3	13	10	23

VIII. 5. Personel pomocniczy

Sercem szkoły i jej siłą napędową są z pewnością tak uczniowie, jak też i nauczyciele, ale o jej obliczu z pewnością stanowią także pracownicy pełniący funkcje pomocnicze – kucharki, sprzątaczki, konserwatorzy, czy też zajmujący się administracją. Często w opracowaniach monograficznych dotyczących szkół pomija się, czy też marginalizuje tę grupę osób związanych niewątpliwie w szczególny sposób z tymi zakładami pracy. A jednak bez podjęcia tej tematyki obraz placówki byłby co najmniej niepełny – od tych pracowników bowiem zależy utrzymanie bazy materialnej szkoły, a także w dużej mierze atmosfera. Zatrudniając więc osoby na takie stanowiska ich przełożeni z pewnością muszą wziąć pod uwagę nie tylko ich wykształcenie, czy też umiejętności, ale – bodaj czy nie przede wszystkim – także ich predyspozycje psychiczne i cechy charakteru. Z drugiej strony – często

dokumentacja dotycząca ich przebiegu pracy czy też personaliów jest niepełna, także w kronikach szkolnych zapiski na ich temat pojawiają się rzadko – głównie wtedy, kiedy odchodzą ze świata żywych i mowa o udziale uczniów w ich pogrzebach. Nie inaczej jest przypadku opisywanej miejscowościowej szkoły w Rudniku, ale warto przyjrzeć się tej tematyce choćby w szczególnym zarysie, w taki sposób, jak to jest możliwe.

Ich obowiązki były rozmaitej natury – np. do zajęć sprzątaczki w szkole podstawowej w Rudniku należało w 1983 roku dbanie o porządek w szkole, a w szczególności:

- czystość we wszystkich pomieszczeniach szkolnych;
- codzienne wycieranie podłóg w klasach, na korytarzu i w kancelarii;
- codzienne ścieranie kurzu z mebli, parapetów, obrazów i innych przedmiotów znajdujących się w szkole;
- codzienna zmiana wody w miednicach;
- od października do maja palenie w piecach;
- codzienne gotowanie herbaty;
- troska o porządek i czystość w ubikacjach;
- codzienne wycieranie sedesów i posadzek;
- omiatanie pajęczyn;
- troska o porządek wokół szkoły;
- pielenie w ogródku kwiatowym;
- przycinanie żywopłotu;
- w czasie zimy odśnieżanie dojścia do szkoły¹⁵⁹⁹.

Z kolei – do obowiązków palacza, zatrudnionego od dnia 15 listopada 1984 roku zaliczało się:

- utrzymywanie temperatury 18° C we wszystkich pomieszczeniach budynku;
- praca w ustalonych przez dyrektora godzinach pracy (4 godziny dziennie);
- utrzymywanie ładu i porządku w kotłowni;
- wykonywanie drobnych napraw – klamki, muszle, ławki, szklenie okien itp.;
- odśnieżanie chodników wokół szkoły, posypywanie ich żwirem, - utrzymywanie ładu i porządku (kwiaty, koszenie trawy);
- przestrzeganie tajemnicy służbowej;
- wykonywanie innych poleceń dyrektora szkoły lub kierownika;

¹⁵⁹⁹ Przydział czynności dla sprzątaczki w SP Rudnik – umowa o pracę pomiędzy dyr. SP w Rudniku dla K. Tomica z dn. 1 września 1983 roku.

- należyte wykonywanie obowiązków pomocniczych oraz ponoszenie odpowiedzialności materialnej za ich naruszenie;
- rozładunek opału do CO;
- stała troska o stan urządzeń instalacji grzewczej, ich konserwacja i bieżące naprawy;
- zabezpieczenie opału na placu (niemieszczącego się w magazynie);
- wywóz żużla piecowego;
- czyszczenie pieców po sezonie grzewczym;
- kontrola sprawności instalacji i urządzeń wodno-kanalizacyjnych, gazowych i elektrycznych;
- konserwacja tychże instalacji i drobne naprawy;
- naprawianie mebli i pomocy naukowych;
- pomoc związana z inwentaryzacją majątku szkoły i w przedszkolu;
- dokonywanie napraw powierzchni podłogowych;
- sprawowanie pieczy nad sprawnością sprzętu ppoż.¹⁶⁰⁰

Z porównania zakresów obowiązków personelu pomocniczego wynika, że do momentu wprowadzenia w szkole CO zatrudniane były wyłącznie kobiety, które oprócz palenia w piecach spełniały jeszcze obowiązki sprzątaczki i kucharki¹⁶⁰¹. Natomiast już od roku szkolnego 1984/85, czyli od zamontowania w szkole pieca oraz instalacji C.O., funkcję palacza i konserwatora sprawowali mężczyźni, zatrudniani dodatkowo także do cięższych prac gospodarczych. Kobiety z zasady dbały o czystość i pełniły funkcję kucharki. Co prawda - 1989 roku zamieniono jednej sprzątaczce $\frac{1}{2}$ etatu na stanowisko... rzemieślnika, ale do jej obowiązków należało wykonywanie prac ogrodniczych wokół szkoły, szycie ręczników dla dzieci do pomieszczeń sanitarnych oraz szycie ścierek potrzebnych przygotowaniu II śniadania, a także gotowanie dzieciom herbaty.

Pomimo, że budynek nie był wielki – zakres czynności warunkujących normalną działalność tej placówki był tak szeroki, że trzeba było porządnie naprawocować się, aby zdążyć z wypełnieniem obowiązków na czas. A pensum godzin, w którym należało się zmieścić, było różne, ale wg dostępnych danych – nigdy nie wyniosło całego etatu na osobę pracującą. I tak - w roku szkolnym 1974/75 osoba na stanowisku sprzątacza była zatrudniana na niepełny etat, podobnie w latach 1976/77 i 1978/79 (wg dostępnych danych). W roku szkolnym 1979/80 do obsługi szkoły przewidziano $\frac{1}{2}$ etatu kucharki i $\frac{1}{2}$ etatu sprzątaczki,

¹⁶⁰⁰ Wyciąg z umowy o pracę zawartej w dniu 19 września 1984 roku.

¹⁶⁰¹ Na podstawie innych umów o pracę do roku szkolnego 1984/85.

podobnie w latach 1980/81, za to w 1983/84 przewidziano już tylko $\frac{1}{2}$ etatu sprzątaczki. W roku szkolnym 1985/86 do prac pomocniczych przewidziano po $\frac{1}{2}$ etatu sprzątaczki i palacza. To widocznie okazało się niewystarczające, bo w następnym roku szkolnym 1986/87 na te same czynności przewidziano już po $\frac{3}{4}$ etatu. W roku szkolnym 1987/88 pensum sprzątaczki pozostało na niezmienionym poziomie, natomiast wymiar czasu pracy dla konserwatora opiewał tylko na $\frac{1}{2}$ etatu. Ten stan rzeczy utrzymywał się w latach szkolnych 1988/89 do 1994/95 (z tym, że stanowisko pracy ze „sprzątaczki” przemianowano na „rzemieślnika”). Tyle udało się ustalić wg dostępnych dokumentów archiwalnych, dotyczących wymiaru czasu pracy oraz zakresu obowiązków personelu pomocniczego.¹⁶⁰²

Dane osobowe – te, do których udało się dotrzeć, są raczej dość ogólnikowe i lakoniczne, jedynie w kilku wypadkach udało się odtworzyć dokładniej historię ich pracy w Rudniku.

I tak – do roku szkolnego 1957/58 nie udało się odnaleźć żadnych zapisków na interesujący nas temat – pierwszy taki pojawił się w roku szkolnym 1958/59 i dotyczył woźnej Anny Gabzdyl¹⁶⁰³ – niestety niczego więcej na temat jej osoby nie udało się ustalić, nie wiadomo nawet, od kiedy pracowała, ani też, kiedy z tej pracy odeszła.

Już większą ilość danych zgromadzono na temat Heleny Stoszek¹⁶⁰⁴, zatrudnionej w charakterze sprzątaczki od 1960 roku. Do jej obowiązków należało także gotowanie herbaty. Wymieniona urodziła się w 1920 r. w miejscowości Kozowa w woj. lwowskim. Jej matką była Anna Kielbasa. Chodziła do szkoły w Pogwizdowie w latach 1926-34 – ukończyła tam pięć klas w szkole 8-oddziałowej. Pracowała następnie na roli – w 1951 roku wyszła za mąż i zamieszkała w Rudniku. Sprzątała w miejscowej szkole na $\frac{1}{2}$ etatu aż do 31 sierpnia 1981 roku, kiedy to nastąpiło rozwiązanie umowy o pracę.

Jeszcze za jej kadencji – od 20 sierpnia 1979 roku zatrudniona została w charakterze obsługi gospodarczej Eleonora Borkowska¹⁶⁰⁵ – pracowała ona na stanowisku pomocy kuchennej. Urodziła się 25 września 1954 roku w Cieszynie. Ukończyła szkołę zawodową i uzyskała zawód fryzjera. W swoim zawodzie przepracowała 4 lata w prywatnym zakładzie rzemieślniczym. Wyszła za mąż w 1975 roku, urodziła dziecko, które wychowywała, potem od 1979 roku pracowała w Rudniku. Niestety, jak długo – nie wiadomo.

¹⁶⁰² Projekty organizacji szkoły w Rudniku – z lat szkolnych 1974/75, 1976/77, 1978/79, 1979/80, 1981/81, 1983/84, 1985/86, 1986/87, 1987/88, 1988/89, 1994/95.

¹⁶⁰³ Akta osobowe w archiwum Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich.

¹⁶⁰⁴ Tamże.

¹⁶⁰⁵ Tamże.

Po odejściu H. Stoszek od 1 września 1981 roku w szkole pracowała Bronisława Kędziora¹⁶⁰⁶ – również jako sprzątaczka. Była mieszkanką Rudnika, tu też się urodziła 31 marca 1949 roku. Była córką Karola i Heleny Szajter z d. Bijok, pochodziła z rodziny chłopskiej. W latach 1953-61 uczęszczała do szkoły w Rudniku, potem – w 1966 roku ukończyła Zasadniczą Szkołę Handlową. Podjęła pracę w latach 1966 do 1967 w GS w Zebrzydowicach, następnie od 1967 roku podjęła pracę w Cieszynie, w Śląskich Zakładach Przemysłu Cukierniczego „Olza”. W 1970 roku ukończyła kurs maszynopisania i biurowości. Pracowała w Rudniku tylko do 31 grudnia 1981 roku.

Od tego momentu istnieje luka czasowa w informacjach, aż do 1 września 1982 roku, kiedy wiadomo, że została zatrudniona na stanowisku sprzątaczki Irena Dędys (z d. Wawrzyczek)¹⁶⁰⁷. Urodziła się ona w dniu 8 lutego 1951 roku w Kończycach Wielkich. Ukończyła pięć klas Szkoły Podstawowej w Rudniku. Pracowała w stołówce w Sądzie Powiatowym w Cieszynie, jako pomoc kuchenna. Od 15 listopada 1973 – 31 października 1977 pracowała w CEFANIE w Cieszynie, na stanowisku wiertacza, potem przeniosła się – także w Cieszynie – do Spółdzielni „Jedność”, na stanowisko pracownika fizycznego, gdzie pracowała do 14 listopada 1977 do 31 stycznia 1978 roku. Mieszkała cały czas w Rudniku, gdzie podjęła w końcu pracę sprzątaczki, którą wykonywała aż do 31 sierpnia 1983 roku. O dalszych jej losach nic nie wiadomo – nie natrafiłam na żadne zapiski na ten temat.

Na jej miejsce zatrudniono wtedy – od 1 września 1983 roku – Kazimierę Tomicę.¹⁶⁰⁸ O niej wiadomo stosunkowo sporo – urodziła się 27 lutego 1948 roku w Rodakach w pow. Olkusz. Była córką Jana i Genowefy Wnuk, z d. Gdula. W 1962 roku ukończyła szkołę podstawową, następnie w latach 1962-1964 uczyła się zawodu w warsztacie krawieckim w Kluczach. W tym czasie od 1964-1966 pracowała także w gospodarstwie rolnym rodziców w Rodakach. Od 1965 roku aż do 1966 pracowała w GS S. Ch. Klucze, w Wytwórni Wód Gazowych. W 1966 roku wyszła za mąż i przeprowadziła się do Kaczyc, wychowała troje dzieci. Od 1 września 1983 roku pracowała na $\frac{1}{2}$ etatu w szkole w Rudniku, jako sprzątaczka. Od 15 stycznia 1988 roku zwiększoно jej wymiar pracy do $\frac{3}{4}$ etatu. Od 1 lipca 1989 roku zmieniono jej stanowisko pracy ze sprzątaczki na rzemieślnika. Dodatkowo w czasie choroby R. Romanowskiego – w okresie od 22 marca – 16 kwietnia 1996 roku, na czas jego nieobecności, w wymiarze $\frac{1}{4}$ etatu przejęła obowiązki palacza.

¹⁶⁰⁶ Akta osobowe w archiwum Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich.

¹⁶⁰⁷ Tamże.

¹⁶⁰⁸ Tamże.

Od 1 grudnia 1996 roku z powrotem objęła stanowisko sprzątaczki na $\frac{3}{4}$ etatu. W dniu 18 listopada 1997 roku przeszła na rentę inwalidzką II grupy i odeszła z pracy.

W związku z wprowadzeniem C O w szkole, z dniem 16 listopada 1984 roku na stanowisku palacza i konserwatora został zatrudniony Józef Matuszek¹⁶⁰⁹. Urodził się w dniu 19 lutego 1931 roku w Rudniku – jako syn Karola i Anny z d. Parchański. W roku szkolnym 1945/46 ukończył szkołę na miejscu, potem pomagał rodzicom w gospodarstwie rolnym. Po osiągnięciu pełnoletniości podjął pracę w Walcowni Metali w Dziedzicach. Z powodu trudnego dojazdu przeniósł się – rozpoczął pracę w Spółdzielni „Blachosprzęt” w Cieszynie. Później, aby mieć więcej czasu dla pracy w gospodarstwie – podjął pracę palacza w Szpitalu Śląskim w Cieszynie. Po śmierci rodziców przejął gospodarstwo rolne. Był wysokiego wzrostu, miał oczy szare i był kawalerem. W okresie od 13 grudnia 1974 do 27 lutego 1975 roku – ukończył kurs doskonalenia zawodowego – palaczy C O, trwający 200 godzin. W dniu 17 kwietnia 1991 roku napisał pismo – oświadczenie, że nie pobiera renty ani emerytury. Zmarł 30 września 1992 roku, do końca pracując w szkole, w jego pogrzebie wzięli udział uczniowie, o czym informuje stosowny wpis w kronice szkolnej¹⁶¹⁰.

Za jego czasów od 15 marca 1988 roku przyszła do pracy w szkole na stanowisko sprzątaczki Anna Stoły¹⁶¹¹. Urodziła się 14 czerwca 1968 roku w Zebrzydowicach – była córką Józefa i Kazimiery. Do szkoły chodziła w Pogwizdowie, potem kontynuowała naukę w przykładowej szkole ZPC „Olza” w Cieszynie, którą ukończyła w 1986 roku jako cukiernik przemysłowy. Pracowała następnie w „Olzie” – tam należała do Związku Zawodowego i ZSMW. W dniu 15 lutego 1988 roku została zatrudniona w szkole ze względu na chorobę (leczenie szpitalne) K. Tomicy – pracowała na $\frac{3}{4}$ etatu. Była to dla niej praca dodatkowa, gdyż w tym czasie pracowała ona w KS Piast Cieszyn, nie kolidowało to też z pracą w ZPC „Olza”.

Dwa tygodnie po śmierci J. Matuszka, w dniu 15 października 1992 roku, przyjęto na jego miejsce do pracy następnego palacza – konserwatora – Romana Romanowskiego.¹⁶¹² Urodził się on 28 lutego 1948 roku w Cieszynie, w rodzinie robotniczej, jego rodzicami byli Michał i Aniela. W okresie od 9 sierpnia 1967 roku do 1 lutego 1971 roku pełnił funkcję kierowcy w Cieszynie, w Juwenii. Następnie przeszedł do ZNTK (też w Cieszynie), gdzie od 15 lutego 1971 roku do 4 listopada 1974 roku pracował na stanowisku tokarza.

¹⁶⁰⁹ Akta osobowe w archiwum Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich.

¹⁶¹⁰ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 12.

¹⁶¹¹ Akta osobowe w archiwum Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich.

¹⁶¹² Akta osobowe w archiwum Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich.

Od 18 listopada 1974 roku do 1 września 1975 roku pracował w PTHW Bielsko-Biała – znowu jako kierowca. Stamądż przeniósł się w dniu 19 lipca 1977 roku na stanowisko (też kierowcy) do OPSW w Cieszynie, gdzie pracował do 31 lipca 1979 roku. W dniu 1 sierpnia 1979 roku rozpoczął pracę w Zakładzie Karnym w Cieszynie, na stanowisku funkcjonariusza służby więziennej. Krótko potem, bo 19 listopada 1979 roku uzyskał świadectwo ukończenia LO im. M. Kopernika w Cieszynie. W 1990 roku zachorował i otrzymał rentę III grupy, swoją pracę w więziennictwie zakończył więc 30 kwietnia 1990 roku. Będąc już na rencie podjął pracę konserwatora-palacza na $\frac{1}{2}$ etatu w Rudniku, w szkole. W okresie od 23 maja do 20 czerwca 1997 roku dodatkowo pracował na etacie... sprzątaczki, zastępując nieobecną z powodu choroby K. Tomicę. W dniu 11 lutego 1998 roku rozwiązano z nim umowę o pracę.

Na jego miejsce natomiast przyjęto Karola Adamczyka¹⁶¹³, o którym wiadomo, że na pewno pracował do następnego roku szkolnego, czyli do listopada 1998 roku. W okresie wakacji – w sierpniu, aż do września – na pewno pracowała Jolanta Piecha¹⁶¹⁴. Czy tych dwoje pracowało do końca roku szkolnego 1999/2000 - nie wiadomo, ponieważ na podstawie dokumentów szkolnych, do których udało się dotrzeć, nie sposób ustosunkować się do tego zagadnienia - żadnych zapisków dotyczących tego okresu nie udało się odszukać. Być może dokumenty te znajdują się w szkole w Kończycach Wielkich w archiwum lub też w Urzędzie Gminy Hażlach, ale pomimo dobrej woli – próby odszukania spełzły na niczym. Na pewno trudno wyrabiać sobie opinię, posiadając tak niekompletne dane, ale przytaczając tu – z konieczności – fragmentaryczne opisy przebiegu pracy czy też życiorysów osób, spełniających funkcje pomocnicze w działalności szkoły, a przez to biorących pośrednio udział w procesie nauczania młodego pokolenia Rudnika, podjęłam próbę zachowania dla historii choć takiego wycinka dziejów szkoły w Rudniku, aby przynajmniej dać ogólny obraz sytuacji w tym względzie .

¹⁶¹³ Ewidencja obecności pracowników obsługi.

¹⁶¹⁴ Tamże.

VIII. 6. Organizacje szkolne

Społeczeństwo Rudnika zawsze wyróżniało się wysokim stopniem zorganizowania, a co za tym idzie – zaangażowania w sprawy choćby tylko pośrednio dotyczące swej miejscowości. Jego wyznacznikiem może być dłuża lista osiągnięć – np. zbudowanie do 2000 roku we wsi liczącej zaledwie ok. 100 gospodarstw najpierw szkoły, potem kaplicy, strażnicy i boiska sportowego oraz Domu Ludowego, na czym w przyszłości się nie zakończyło. Na pewno w tym dziele pomocna była pracowitość i ambicja, ale nie na wiele by się one zdały, gdyby nie umiejętność wspólnego działania, którą to – co bardzo prawdopodobne – mieszkańcy Rudnika, jeśli nie wyssali z mlekiem matki, to już na pewno mogli wyrobić sobie właśnie w miejscowości szkole. Co prawda – większość informacji dotyczących faktów z działalności organizacji szkolnych w Rudniku już pojawiła się wcześniej, w różnych podrozdziałach, czy to traktujących o uczniach, czy też nauczycielach, albo imprezach okolicznościowych, ale tutaj – w tym podrozdziale zostały one zebrane i usystematyzowane, co może dać pełniejszy obraz ich charakteru.

Organizacje szkolne działały już przed II wojną światową – między innymi SKO (od 15 września roku szkolnego 1934/35)¹⁶¹⁵. O innych organizacjach możemy domyślać się pośrednio, np. nauczyciele jeździli na zawody harcerskie do Warszawy w dniach 24-25 marca 1930 roku (J. Wiącek) i 19 kwietnia 1934 roku na kursy zuchowe (W. Ceglarz).¹⁶¹⁶ Ale z uwagi na zakres czasowy – pozwolę sobie zająć się w tym podrozdziale takimi, które w szkole działały - od końca II wojny światowej poczawszy, na roku 2000 kończąc.

▪ Koło Odbudowy Warszawy i podobne

Pierwsze zapiski na ten temat można odnaleźć w roku szkolnym 1952/53 w kronice szkolnej¹⁶¹⁷, w której to w tym czasie opisano fakt wybrania na zebraniu Zarządu Szkolnego Koła Odbudowy Warszawy – prawdopodobnie od tego momentu organizacja ta, mająca na celu emocjonalne i materialne powiązanie ludności z prowincji ze stolicą, niewątpliwie takiego wsparcia oczekującą, rozpoczęła swoją działalność, skupiając uczniów z Rudnika.

¹⁶¹⁵ Protokół czynności...

¹⁶¹⁶ Tamże.

¹⁶¹⁷ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 32.

Działała ona nie tylko na papierze – znajdujemy w kronice szkolnej wymierne skutki aktywności młodych rudniczan na tym polu: w roku szkolnym 1962/63 w sprawozdaniu na koniec roku szkolnego wykazano, że oprócz obowiązkowych składek członkowskich SFBS (w kronice nie ma pełnej nazwy, widnieje tylko skrót) zadeklarowało ze zbiórki makulatury i butelek 120 zł¹⁶¹⁸. Wzmiankę o kontynuowaniu działalności takiej organizacji można odnaleźć także w kolejnym roku szkolnym, w tejże kronice.¹⁶¹⁹ Oprócz tego założono jeszcze Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy (SFOS). W roku szkolnym 1964/65 znajdujemy zapisek o dalszej działalności tego koła, a mianowicie, że uczniowie należący do tej organizacji zrobili trzy gazetki o Warszawie wspólnie z opiekunem (był nim prawdopodobnie Oton Wałoszek). Tego też roku uczniowie – członkowie - zbierali na cele statutowe surowce wtórne: 87 kg makulatury, 85 kg szmat, 350 kg złomu, 450 butelek i 10 kg żołędzi. Pieniądze m.in. przeznaczono na SFBS¹⁶²⁰. Potwierdzenie aktywnej działalności tej organizacji znajdujemy w kronice szkolnej. W roku szkolnym 1965/66 działały m.in. zarówno SFOS, jak i Szkolne Koło Społecznego Funduszu Budowy Szkół i Internatów (SFBSiI). Uczniowie należący do tej ostatniej organizacji zbierali i sprzedawali szmaty oraz makulaturę za sumę 423 zł.¹⁶²¹.

Także w roku szkolnym 1969/70, na 46 uczniów – aż 43 wpłacało składki na SFBSiI po 10 zł miesięcznie¹⁶²². Rok później, bo w roku szkolnym 1970/71, zebrano i wpłacono 347 zł¹⁶²³. SFBSiI działało jeszcze w roku 1971/72 – 342 zł przekazano na jego konto ze składek i zbiórek¹⁶²⁴. W dniu 1 stycznia 1973 r. zniesiono SFBSiI, a 300 zł pochodzące ze składek uczniów na ten fundusz – przekazano na budowę Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie¹⁶²⁵.

▪ SKO – Szkolna Kasa Oszczędności

Pierwszy wpis do dokumentów o tym, że taka organizacja działała, znajdujemy na koniec roku szkolnego 1961/62 – mówiący, że do Szkolnej Kasy Oszczędności na 47 uczniów należało aż 46. Stan ich oszczędności tego roku wyniósł ponad 10000 zł¹⁶²⁶. W roku szkolnym 1962/63 oszczędności w SKO przekroczyły 10000 zł¹⁶²⁷, rok później już

¹⁶¹⁸ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 66.

¹⁶¹⁹ Tamże, s. 68.

¹⁶²⁰ Tamże, s. 73.

¹⁶²¹ Tamże, s. 76.

¹⁶²² Tamże, s. 85.

¹⁶²³ Tamże, s. 88-89.

¹⁶²⁴ Tamże, s. 93.

¹⁶²⁵ Tamże, s. 96.

¹⁶²⁶ Tamże, s. 62.

¹⁶²⁷ Tamże, s. 66.

kilkę uczniów za systematyczne oszczędzanie otrzymało dyplom i odznakę¹⁶²⁸. W roku 1965/66 odbyła się wycieczka szkolna do Chorzowa, przejazd częściowo opłacono z odsetek z oszczędności uczniów w SKO z lat 1964/65 oraz 1965/66 – uczyniło to razem 500 zł. W tym roku do SKO należało 100 % uczniów, dzieci brały udział w konkursie oszczędności¹⁶²⁹. W roku szkolnym 1970/71 na 43 uczniów oszczędzało 39. Stan oszczędności w tym roku szkolnym wyniósł 22346 zł, szkoła otrzymała za to wyróżnienie¹⁶³⁰. Organizacja ta działała również w roku szkolnym 1971/72 – SKO zebrało ponad 21000 zł¹⁶³¹. W roku szkolnym 1973/74 na 28 uczniów oszczędzało systematycznie 23, wpłacając tego roku 840 zł. Stan kasy pod koniec roku wyniósł już aż 21570 zł. Tego roku dzieci oszczędzające otrzymały nagrody rzeczowe w postaci pamiętników i notesów, ale i opiekunka SKO – J. Kurek - także otrzymała nagrodę¹⁶³². Od 1 listopada 1974 roku jej obowiązki związane z prowadzeniem SKO przejął O. Wałoszek, pełniący – jak pamiętamy – w tym okresie funkcję kierownika szkoły. Pod wodzą nowego opiekuna członkowie SKO też nie próżnowali – stan oszczędności na początku roku wyniósł 12199 zł, a na końcu 18886 zł, a na 24 uczniów w szkole było 23 oszczędzających¹⁶³³. W związku z planami zamknięcia szkoły od października 1977 roku – przed 30 września tegoż roku przekazano uczniów do sąsiednich szkół, poza tym oczywiście wypłacono oszczędności z SKO¹⁶³⁴. To jednak nie był koniec działalności ani szkoły, ani też SKO. Ponieważ plany zamknięcia placówki spaliły na panewce – szkoła istniała nadal, więc uczniowie rozpoczęli oszczędzanie na nowo. Pierwszy zapisek na ten temat odnajdujemy w kronice szkolnej – dotyczy on roku 1978/79, w którym podano, że wtedy stan konta wyniósł 2163 zł¹⁶³⁵. Rok później szkoła znów otrzymała wyróżnienie – dyplom za wzorowe oszczędzanie w SKO¹⁶³⁶. Niestety – w okresie od 1980 – 85 roku kronika szkolna zginęła, po jej odnalezieniu odtworzono jedynie niektóre dane statystyczne, a o organizacjach działających w tym okresie nic nie wiadomo. Od 1985 roku, kiedy kierownictwo szkoły objęła Melania Machej, z dniem 1 września została ona również opiekunką SKO¹⁶³⁷. Pierwsze efekty pracy przyszły szybko – już 6 grudnia 1985 roku dzieci spotkały się z Mikołajem, który ofiarował dzieciom prezenty zakupione

¹⁶²⁸ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 68.

¹⁶²⁹ Tamże, s. 76.

¹⁶³⁰ Tamże, s. 88-89.

¹⁶³¹ Tamże, s. 92.

¹⁶³² Tamże, s. 98.

¹⁶³³ Tamże, s. 101.

¹⁶³⁴ Tamże, s. 106.

¹⁶³⁵ Tamże, s. 110.

¹⁶³⁶ Tamże, s. 113.

¹⁶³⁷ Tamże, s. 122.

ze składek rodziców i dopłaty z oprocentowania w SKO¹⁶³⁸. Rok później – wszystkie oszczędzające dzieci w SKO (a było ich 24) otrzymały nagrody książkowe za wspólne zaoszczędzenie 136 265 zł¹⁶³⁹. W roku szkolnym 1987/88 dzieci otrzymały w nagrodę mazaki¹⁶⁴⁰. Rok później – w roku szkolnym 1988/89 – SKO zgłosiła akces do konkursu – trzeba było zadeklarować 50 000 zł i nie wybierać oszczędności przez okres dziesięciu miesięcy. Główną nagrodą miała być kwota 50 000 000 zł¹⁶⁴¹. Dnia 2 maja 1989 roku dzieci wyjechały do Cieszyna do teatru na sztukę „Król Jelen”. Przejazd opłacono z procentów z SKO, w formie prezenty z okazji Dnia Dziecka¹⁶⁴². Na zakończenie tego roku szkolnego dzieci oszczędzające w SKO otrzymały premię – mazaki, książeczki i słodycze. Była to nagroda za zaoszczędzone w tym roku około 300 000 zł¹⁶⁴³. Na koniec roku szkolnego 1988/89 wręczono nagrody i upominki dzieciom, a było ich tym razem sporo, bo szkoła zajęła I miejsce w gminnym konkursie SKO. Uczniowie oszczędzający otrzymali zabawki oraz 80 000 zł na nagrody¹⁶⁴⁴. W roku szkolnym 1989/90 dopłata do paczek Mikołaja pochodziła z procentów z SKO¹⁶⁴⁵, a na zakończenie roku szkolnego nagrody za oszczędzanie w SKO ufundowało PKO w Cieszynie za 100000 zł¹⁶⁴⁶. W następnym roku szkolnym 1990/91 jego zakończenie świętowano szczególnie uroczyście, szkoła w Rudniku zajęła w swojej kategorii w skali kraju XIV miejsce w konkursie „Dziś oszczędzam w SKO, jutro w PKO”. Nic dziwnego więc, że PKO znów ufundowało nagrody – 300000 zł wynosiły łącznie nagrody indywidualne, a 450 000 zł nagroda zespołowa. Za te pieniądze zakupiono: piłkę, kolorowe książeczki i słodycze oraz długopisy, farby, bloki, ołówki, kredki, przytulanki, pamiętniki i cukierki. Michał Żyła otrzymał kolorowy plecak, bo zaoszczędził najwięcej – aż 2 150 000 zł. Tomek Wawrzyczek otrzymał „tykającą” grę. Wszyscy uczniowie łącznie zaoszczędzili 9000000 zł¹⁶⁴⁷. W następnym roku szkolnym dofinansowanie do paczek, które przyniósł Mikołaj dzieciom, m.in. pochodziło z procentów z SKO, prezenty więc były bardzo bogate¹⁶⁴⁸. W czasie uroczystego zakończenia tego roku szkolnego 1992/93 dzieci otrzymały nagrody za konkurs „Dzisiaj oszczędzam w SKO, jutro w PKO”. Za pieniądze zakupiono

¹⁶³⁸ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 122

¹⁶³⁹ Tamże, s. 146.

¹⁶⁴⁰ Tamże, s. 161.

¹⁶⁴¹ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia 23 stycznia 1989 roku.

¹⁶⁴² Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 170.

¹⁶⁴³ Tamże, s. 172.

¹⁶⁴⁴ Tamże, s. 182.

¹⁶⁴⁵ Tamże, s. 185.

¹⁶⁴⁶ Tamże, s. 191.

¹⁶⁴⁷ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 10.

¹⁶⁴⁸ Tamże, s. 12.

mazaki, długopisy, bloki, gry i notesy¹⁶⁴⁹. W kolejnym roku szkolnym 1993/94, w dniu 24 czerwca, dzieci otrzymały nagrody częściowo fundowane przez bank SKO-PKO¹⁶⁵⁰. Rok później, na zakończenie roku szkolnego 1994/95, nagrody dla najbardziej pracowitych uczniów opłacono m.in. z procentów SKO, poza tym PKO ufundowało kolorowe książeczki¹⁶⁵¹. Na zakończenie roku szkolnego 1995/96 dzieci otrzymały znowu nagrody za zaoszczędzone w SKO pieniądze, niestety już po raz ostatni, ponieważ w związku z reorganizacją szkoły odeszła dyrektor M. Machej, będąca opiekunem SKO¹⁶⁵². Ta organizacja więc została wtedy rozwiązana.

▪ **TPPR – Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej**

Pierwszą notatkę o tym, że taka organizacja działała w szkole w Rudniku, można napotkać w kronice szkolnej i dotyczy ona końca roku szkolnego 1962/63¹⁶⁵³. Bardzo możliwe jednak, iż istniała ona dużo wcześniej – na pewno zaś jej podwaliny stanowiły rokroczne uroczyste obchody Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko – Radzieckiej, które rozpoczęły się po raz pierwszy w roku szkolnym 1948/49¹⁶⁵⁴. Organizacja ta prawdopodobnie miała charakter raczej fasadowy, ograniczający się do redagowania gazetki ilustrującej osiągnięcia ZSRR i Polski¹⁶⁵⁵. W każdym bądź razie więcej notatek na ten temat - ani w kronice, ani też w dziennikach szkolnych - nie pojawiło się, nie wiadomo też, kto był opiekunem TPPR, w jakich latach i ilu członków liczyła ta organizacja.

▪ **PCK - Polski Czerwony Krzyż**

PCK założono w roku szkolnym 1963/64¹⁶⁵⁶. Działalność tej organizacji może nie przyniosła tak spektakularnych efektów jak te, które stały się udziałem SKO, ale była niemniej potrzebna. Kronika szkolna dosyć zdawkowo wspomina o niej – np. w roku szkolnym 1966/67 – omawiając działalność wszystkich szkolnych organizacji stwierdza, że PCK nie zostało za nimi w tyle – porządkowi troszczyli się o estetyczny wygląd szkoły i jej otoczenia, urządzali ponadto przeglądy czystości¹⁶⁵⁷. Wiadomo skądinąd, że m.in. członkowie PCK urządzali konkursy czystości między klasami – np. w roku szkolnym 1967/68 z okazji 50-lecia Rewolucji Październikowej¹⁶⁵⁸ oraz w roku szkolnym

¹⁶⁴⁹ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 36.

¹⁶⁵⁰ Tamże, s. 55.

¹⁶⁵¹ Tamże, s. 77.

¹⁶⁵² Tamże, s. 97.

¹⁶⁵³ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 66.

¹⁶⁵⁴ Tamże, s. 20; Dzienniki klasowe z roku szkolnego 1948/49.

¹⁶⁵⁵ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 66.

¹⁶⁵⁶ Tamże, s. 68.

¹⁶⁵⁷ Tamże, s. 78.

¹⁶⁵⁸ Tamże, s. 79.

1968/69 z okazji V Zjazdu PZPR¹⁶⁵⁹. Ponadto w roku szkolnym 1969/70 PCK z okazji 50-lecia zrobiło gazetkę i przeprowadziło konkursy czystości¹⁶⁶⁰. Taki sam zapis – już bez podtekstów ideologicznych – jest w kronice szkolnej datowany na koniec następnego roku szkolnego 1970/71¹⁶⁶¹. Opiekunką PCK przez cały czas swego pobytu w szkole w Rudniku była Jadwiga Kurek¹⁶⁶². Wraz z odejściem tej nauczycielki wszelkie informacje na temat działalności szkolnego koła PCK urwały się – prawdopodobnie organizacja ta zaprzestała swojej działalności.

▪ Klub Wiewórki

Prawdopodobnie szczątkową formą działalności PCK, tyle, że prowadzoną dla najmłodszych dzieci, stał się tzw. Klub Wiewórki. Niestety – niewiele wiadomo na temat działalności tej organizacji. Powstała ona w roku szkolnym 1965/66 z inicjatywy nauczycielki Barbary Orszulik¹⁶⁶³. Prawdopodobnie, tak jak i w innych placówkach, prowadzących zajęcia dla najmłodszych dzieci, uczono dzieci kultury sanitarnej przez dbanie o prawidłowy stan użębienia, demonstrując, jak to powinno się robić. Dzieci nosiły do szkoły swoje szczoteczki do zębów i myły je pod kontrolą nauczycielki prowadzącej – najpierw była nią B. Orszulik, następnie Irena Kubala¹⁶⁶⁴. W sprawozdaniu z działalności organizacji i kólek dla Inspektoratu Oświaty i Wychowania w Kończycach Wielkich – w 1988 roku było członkami Klubu Wiewórki w Rudniku 12 dzieci z klasy „0”¹⁶⁶⁵, ale już rok później zapisały się do tego Klubu wszystkie dzieci w liczbie 41¹⁶⁶⁶. Do tej organizacji mogły należeć dzieci, które miały zdrowe zęby – otrzymywały one wtedy odznakę „Wiewórki”¹⁶⁶⁷.

▪ Spółdzielnia Uczniowska „Miś”

Choć Spółdzielnię Uczniowską „Miś” założyła wraz z uczniami Melania Machej dopiero w grudniu 1987 roku¹⁶⁶⁸, to przecież inicjatywa ta padła na podatny grunt, ponieważ – według zapisków w kronice szkolnej – już w roku szkolnym 1962/63 działał na terenie szkoły sklepik uczniowski, prowadzony przez uczniów klasy V¹⁶⁶⁹. Nigdzie indziej nie natrafiono na dalsze ślady tej działalności – być może była to efemeryda, ale propozycja

¹⁶⁵⁹ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 82.

¹⁶⁶⁰ Tamże, s. 85.

¹⁶⁶¹ Tamże, s. 92.

¹⁶⁶² Tamże.

¹⁶⁶³ Tamże.

¹⁶⁶⁴ Tamże.

¹⁶⁶⁵ Tamże.

¹⁶⁶⁶ Tamże.

¹⁶⁶⁷ Tamże.

¹⁶⁶⁸ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 152.

¹⁶⁶⁹ Tamże, s. 66.

M. Machej założenia spółdzielni spotkała się z wielkim zainteresowaniem tak uczniów, jak i rodziców, wszyscy uczniowie wpłacili po 20 zł wpisowego.

Spółdzielnia Uczniowska „Miś” (SU) w pierwszym roku swej działalności nie prowadziła działalności gospodarczej. Na wszystkich 47 uczniów, uczęszczających do szkoły w roku szkolnym 1987/88, w poczet członków „Misia” wpisało się 100 %¹⁶⁷⁰. W drugim roku – wg sprawozdania z działalności SU „Miś” liczba członków znowu wynosiła 100% – wzrosła do 53 dzieci. Spółdzielnia prowadziła już wtedy sklepik. Towar umieszczano w szafie w korytarzu. Sprzedawano zeszyty, ołówki i cukierki. Zajmowano się także zbieraniem żołędzi oraz zainicjowano akcję dożywiania. Patronat nad Spółdzielnią sprawowała GS Goleszów – Hażlach. Tego roku SU „Miś” wygospodarowała nadwyżkę 1288 zł i przeznaczyła ją m.in. na sprzęt sportowy i wycieczki, a także – 15% – na fundusz rozwoju SU¹⁶⁷¹. Wg sprawozdania za rok szkolny 1989/90 do SU „Miś” należało nadal 100% uczniów w liczbie 49. Tym razem nadwyżka wynosiła już 23376 zł – część przeznaczono na dopłatę do wycieczki do Tarnowskich Górz, która odbyła się 9 listopada 1989 roku oraz dopłatę do biletów do teatru w Cieszynie, na sztukę „Cudowna Lampa Alladyna”, w dniu 24 stycznia 1990 roku.¹⁶⁷²

W dniu 12 października 1989 roku SU „Miś” z Rudnika otrzymała nagrodę w konkursie „Gospodarujemy razem i oszczędnie”. GS Hażlach docenił osiągnięcie i też wręczył swoją nagrodę w postaci 8000 zł, które przeznaczono na wspomnianą już wycieczkę¹⁶⁷³.

Rok później – 1990/91 – nadal liczba członków SU wynosiła 100% ogólnego stanu uczniów – tyle, że w szkole było ich już tylko 34. Jako rodzaj działalności SU podano: sklepik, dożywianie, dokarmianie ptaków i zwierząt w lesie, roznoszenie poczt. Nadwyżka tym razem wyniosła 215 752 zł¹⁶⁷⁴.

Dnia 15 stycznia 1992 roku, w dokumentach SU „Miś” znajduje się wpis mówiący o tym, że tego roku nie prowadzono działalności handlowej, ponieważ w Rudniku zlikwidowano sklep GS. A oto, jaką opinię otrzymali od swej opiekunki mali spółdzielcy: „...członkowie SU – to małe dzieci, wdrażane są do nawyków oszczędzania, szanowania

¹⁶⁷⁰ Sprawozdanie z działalności SU „Miś” za rok szkolny 1987/88.

¹⁶⁷¹ Sprawozdanie z działalności SU „Miś” za rok szkolny 1988/89.

¹⁶⁷² Sprawozdanie z działalności SU „Miś” za rok szkolny 1989/90.

¹⁶⁷³ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 174.

¹⁶⁷⁴ Sprawozdanie z działalności SU „Miś” za rok szkolny 1990/91.

pracy ludzkiej; zimą dokarmiają zwierzętę i ptaki, wiosną – pielęgnują klomby kwiatowe...”¹⁶⁷⁵.

Z kolei 4 stycznia 1993 roku wykazano w sprawozdaniu ostatnią nadwyżkę w wysokości 115 721 zł, której tym razem nie podzielono¹⁶⁷⁶. Od tej pory, nie prowadząc już działalności gospodarczej mali spółdzielcy wnosili własny wkład pracy we wspólne dzieło, którym była działalność kulturalno – wychowawcza, dokarmianie ptaków i pielęgnacja klombów. Niestety – w związku z odejściem tak ofiarnego i kompetentnego opiekuna SU „Miś”, jakim była M. Machej – SU „Miś” przestała istnieć. W związku z reorganizacją szkoły przeksięgowano fundusz udziałowy oraz fundusz społeczny na fundusz oprocentowany w SKO w szkole.

▪ LOP – Liga Ochrony Przyrody

Już choćby ze względu na położenie Rudnika wśród lasów, łąk i pól uprawnych, warunkujące stały kontakt mieszkańców z przyrodą, organizacja - taka właśnie jak szkolne koło Ligi Ochrony Przyrody - miała bardzo wiele do zrobienia, realizując swe cele statutowe tam, gdzie najbardziej taka działalność ślad pozostawia – wśród dzieci. Nie jest znany dokładny początek jej powstania, brak wszelkich notatek na ten temat. Jako pierwszy pojawia się zapisek z roku szkolnego 1964/65 o tym, że koło Ligi Ochrony Przyrody w zimie dokarmiało ptaki i zwierzętę leśną wspólnie z opiekunem¹⁶⁷⁷. Najczęściej informacje o tej potrzebnej organizacji były bardzo skrótowe – żeby nie powiedzieć skromne. Być może wynikało to z charakteru samej organizacji, która świadczy – w zgodzie ze statutem – pomoc roślinom i zwierzętom, a te na reklamiarskie chwyty są wyjątkowo odporne. Istotne jest jednak to, że dzieci robiły w ramach tej organizacji bardzo dobrą robotę – przy okazji, zmieniając nastawienie dorosłych do swych „braci mniejszych”, na skutek ich działalności wszystkie domy (ok. 100) we wsi zaopatrzone były w karmniki dla ptaków¹⁶⁷⁸, wielu mieszkańców oprócz nich dokarmiało także zajęce¹⁶⁷⁹, a myśliwi – w porozumieniu i bezpośredniej łączności z dziećmi zbierającymi nasiona na pasze – zawozili żywność dla zwierząt do lasu i wykładali w specjalnie zrobione pański¹⁶⁸⁰. Ta współpraca, choć może mało widoczna, była jednak bardzo efektywna (uczniowie potrafili uzbierać 150 kg

¹⁶⁷⁵ Sprawozdanie z działalności SU „Miś” za rok szkolny 1991/92.

¹⁶⁷⁶ Sprawozdanie z działalności SU „Miś” za rok szkolny 1992/93.

¹⁶⁷⁷ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 71.

¹⁶⁷⁸ Tamże, s. 79.

¹⁶⁷⁹ Tamże, s. 85, Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 19.

¹⁶⁸⁰ Tamże, s. 19.

żołędzi)¹⁶⁸¹, miała też ogromne znaczenie wychowawcze. W kronice jeszcze znaleźć można zapiski o konkursach plastycznych na tematy związane z ochroną przyrody, w których brali udział członkowie LOP – np. w latach 1965/66¹⁶⁸², 1966/67 – był taki konkurs „Dziecko przyjacielem ptaków i zwierząt”¹⁶⁸³, z kolei w roku szkolnym 1971/72 LOP zorganizowało konkurs pt.: „Mój ogródek”, a także „Karmimy ptaki i zwierzęta”¹⁶⁸⁴. W roku szkolnym 1972/73 dzieci brały udział w konkursie organizowanym przez Zarząd Powiatowy LOP. Na zebraniach omawiano gromadzone wycinki z czasopism, ponadto dokarmiano zajęce i ptaki, zbierano żołędzie i nasiona¹⁶⁸⁵. Ostatni zapisek na temat tej tak bardzo zasłużonej organizacji szkolnej pochodzi ze sprawozdania z działalności organizacji szkolnych za dwa kolejne lata – z 17 października 1988 roku, a następnie z 17 października 1989 roku, gdzie – według danych - do LOP należało odpowiednio w 1988 roku 41¹⁶⁸⁶ dzieci, zaś w 1989 roku 49¹⁶⁸⁷. W roku 1989 opiekunką tego szkolnego Koła Ligi Ochrony Przyrody była Ewa Mikołajek¹⁶⁸⁸.

▪ ZHP – Zuchy

O tej organizacji szkolnej, która – obok innych – działała na terenie szkoły w Rudniku, jest dość sporo zapisków w kronice szkolnej. Pierwsza wzmianka w kronice szkolnej na jej temat pojawiła się w roku szkolnym 1971/72 – najprawdopodobniej Zuchy pojawiły się w Rudniku w latach 1968-1970, za sprawą Jadwigi Kurek (z d. Guzowska)¹⁶⁸⁹. Organizacja działała prężnie – na zbiórkach odbywających się w klasie lub w terenie było dużo śpiewu, prowadzono gry i zabawy zespołowe. Większość członków posiadała umundurowanie¹⁶⁹⁰. W roku szkolnym 1972/73 przedstawiono tę organizację, jako prężnie działającą. Na zbiórkach realizowano programy proponowane przez Hufiec, uwzględniając wytyczne Inspektoratu Oświaty i Wychowania oraz władz oświatowych. Przygotowywano na nich także programy artystyczne na festyny szkolne i apele¹⁶⁹¹. W roku szkolnym 1973/74 zuchy gromadziły materiały z czasopism i co dwa miesiące zmieniały gazetki ilustrujące dorobek

¹⁶⁸¹ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 85.

¹⁶⁸² Tamże, s. 76.

¹⁶⁸³ Tamże, s. 78.

¹⁶⁸⁴ Tamże, s. 92.

¹⁶⁸⁵ Tamże, s. 95.

¹⁶⁸⁶ Sprawozdanie z działalności organizacji szkolnych z roku szkolnego 1988/89.

¹⁶⁸⁷ Sprawozdanie z działalności organizacji szkolnych z roku szkolnego 1989/90.

¹⁶⁸⁸ Tamże.

¹⁶⁸⁹ Sprawozdanie zbiorcze z zebrań Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku w latach 1968-1970.

¹⁶⁹⁰ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 92.

¹⁶⁹¹ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 95.

powiatu, województwa i kraju¹⁶⁹². Niestety – po odejściu J. Kurek wzmianki o tej organizacji przestały się ukazywać – dopiero z okazji Dnia Dziecka w roku szkolnym 1987/88 wpisano kolejną informację w kronice szkolnej o tym, że miało odbyć się ognisko, ale z powodu złej pogody w szkole odbyły się tylko ćwiczenia sprawnościowe zuchów z klas II i III, po których złożyli oni uroczystą obietnicę zuchową. Towarzyszyły temu gry i zabawy, Komitet Rodzicielski przygotował słodycze¹⁶⁹³. Podobnie, jak i w przypadku innych organizacji, ostatnia informacja o zuchach pojawiła się we wspomnianych już wcześniej dwóch sprawozdaniach z działalności kólek i organizacji do Inspektoratu Oświaty i Wychowania w Kończycach Wielkich. W roku szkolnym 1988 zuchy liczyły 11 dzieci z klasy III¹⁶⁹⁴, rok później było ich już tylko 10¹⁶⁹⁵. W tym roku opiekunem zuchów była B. Trylska¹⁶⁹⁶. Prawdopodobnie – na skutek perturbacji związanych z planami zamknięcia szkoły, przy okazji „wylano dziecko z kąpielą” doprowadzając do zakończenia działalności także tej bardzo użytecznej organizacji.

VIII. 7 Współpraca szkoły z organizacjami działającymi w środowisku

Szkoła – jako instytucja zarządzana i finansowana przez państwo – nie jest samotną wyspą w środowisku, z którego potrzeb i ambicji wyrosła. Jest więc nie tylko owej społeczności dana, ale też jej pieczy zadana. Jak akumulator – tyle z siebie może dać, ile się do niej włoży, jest to zależność wyraźna i oczywista. Mieszkańcy Rudnika – rozumiejąc ten związek – zawsze starali się wychodzić potrzebom swojej szkoły naprzeciw, wykorzystując do tego celu wszystkie możliwe okoliczności. Jedną z nich – z pewnością wielce korzystną – było duże społeczne ich zaangażowanie i dobre zorganizowanie. Wiedząc, że nie są w stanie wiele zdziałać w pojedynkę, starali się stwarzać wśród siebie grupy „wspólnego interesu”, które w razie potrzeby szybko mogłyby przekształcić się w „grupy

¹⁶⁹² Tamże, s. 98.

¹⁶⁹³ Tamże, s. 159-160.

¹⁶⁹⁴ Sprawozdanie z działalności organizacji szkolnych z roku szkolnego 1988/89.

¹⁶⁹⁵ Sprawozdanie z działalności organizacji szkolnych z roku szkolnego 1989/90.

¹⁶⁹⁶ Tamże.

społecznego nacisku". Z pewnością do takich grup można zaliczyć wszelkie organizacje działające w Rudniku – takie, jak np. Ochotniczą Straż Pożarną, Koło Gospodyń Wiejskich, Związek Młodzieży Wiejskiej czy też Kółko Rolnicze. Natomiast – ponieważ kaliber niektórych spraw przerastał możliwości owych grup typu „wewnętrznego” – szukając sojuszników, często sięgali po pomoc do organizacji zewnętrznych, jak np. partie polityczne czy też religijne zgromadzenia.

■ Współpraca z Kościołem

Zdecydowana większość mieszkańców Rudnika jest wyznania katolickiego – tak było zresztą i w czasach dawniejszych. Nic dziwnego, że w chwilach wielkiej radości, czy też smutku – szukali oni duchowej łączności z Kościołem, gromadząc się na wspólnych nabożeństwach z okazji np. rozpoczęcia i zakończenia roku szkolnego, świąt, jubileuszy i rocznic. A że na trudną drogę życia chcieli wyposażić swoje dzieci w solidne fundamenty zasad chrześcijańskich – oczekiwali, że właśnie Kościół – poprzez zapewnienie religijnego wychowania drogą katechezy prowadzonej w szkole – pomoże im w tym niełatwym przecież zadaniu.

Bezpośrednio po wojnie współpraca szkoły z Kościołem układała się podobnie jak przed wojną – gromadzono się wspólnie w Kończycach Wielkich na nabożeństwach z okazji rozpoczęcia roku szkolnego¹⁶⁹⁷. W czasie większych świąt kościelnych dzieci i nauczyciele mieli wolne¹⁶⁹⁸. Większość świąt państwowych była także obchodzona w ten sposób – np. z okazji święta Konstytucji 3 Maja odbywały się uroczystości, które odbywały się głównie w Kończycach Wielkich, połączone z nabożeństwem w kościele¹⁶⁹⁹. Z kolei w szkole obchodzono w okolicy świąt Bożego Narodzenia tzw. Gwiazdkę, w czasie której dzieci otrzymywały paczki z prezentami i śpiewały kolędy oraz łamały się opłatkiem¹⁷⁰⁰. Niestety – taka, sprzyjająca wzajemnej współpracy postawa władz trwała jedynie przez krótki czas, już w roku szkolnym 1948/49 zakończenie roku miało charakter wyłącznie świecki¹⁷⁰¹. Oczywiście – następny rok szkolny 1949/50 już nie zaczął się w kościele, ale w przeddzień 1 września, pochodem przez wieś¹⁷⁰². Dzieci w dniu 20 grudnia uczestniczyły w akademii z okazji 70 urodzin Stalina, program zakończono Międzynarodówką, a dzieci otrzymały podarki i ciastka. Tego roku Gwiazdki już

¹⁶⁹⁷ Dzienniki szkolne na rok szkolny 1945/46, 1946/47, 1947/48.

¹⁶⁹⁸ Tamże.

¹⁶⁹⁹ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 15.

¹⁷⁰⁰ Tamże, s. 14-15.

¹⁷⁰¹ Tamże, s. 21.

¹⁷⁰² Tamże, s. 21-22.

nie obchodzono¹⁷⁰³. Tego roku także – po raz pierwszy – w szkole nie obchodzono oficjalnie Święta Konstytucji 3 Maja¹⁷⁰⁴.

W roku szkolnym 1950/51 życie biegło podobnie, jak w poprzednim, święta i rocznica również były podobnie obchodzone, ale zniesiono dzień wolny od nauki w Dzień Zaduszny (2 listopada), a zamiast Gwiazdki – wprowadzono uroczystość noworoczną, która odbyła się 10 stycznia¹⁷⁰⁵.

Kiedy nadeszła zmiana – tzn., kiedy 20 października 1956 r. VIII Plenum KC PZPR jednogłośnie uchwaliło otrząśnięcie się z błędów stalinowskich, potępionych uprzednio przez XX Zjazd KPZR – uroczystość świąteczna z choinką odbyła się jak dawniej bywało, czyli 22 grudnia – przed Świętami Bożego Narodzenia¹⁷⁰⁶.

W roku szkolnym 1958/59 nie zaszły żadne istotne zmiany dotyczące współpracy z Kościółem, ale krótka „odwilż” po 1956 r. miała się ku końcowi – uroczystość noworoczną znowu odprawiono 11 stycznia¹⁷⁰⁷.

23 września 1967 roku zmarł w wieku 93 lat były kierownik tutejszej szkoły – Józef Jendrulek, człowiek wiele znaczący dla całego środowiska. Był on też związany Kościółem – śpiewał na pogrzebach, dzwonił na Anioł Pański itd. Uczniowie wzięli udział w jego pogrzebie¹⁷⁰⁸.

Powoli nadchodziły nowe czasy – 19 października 1981 roku ojcowie redemptoryści z Warszawy rozpoczęli misje parafialne – nauki głoszono także w kaplicy w Rudniku. Brali w nich udział również uczniowie miejscowej szkoły¹⁷⁰⁹. Ale tak naprawdę dopiero w roku szkolnym 1990/91, 2 września, w kościele św. Michała Archanioła w Kończycach Wielkich odbyła się msza inaugurująca nowy rok szkolny i katechetyczny, na którą zaproszono rodziców, dzieci, a także grono pedagogiczne¹⁷¹⁰. Było to związane z powrotem do szkoły nauki religii po 29 latach przerwy¹⁷¹¹. Podano nowe zasady nauczania religii w szkole – miały być osobne świadectwa, a dzieci miały przynieść oświadczenia od rodziców ze zgodą na naukę religii. Ocena niedostateczna z tego przedmiotu nie miała wpływu

¹⁷⁰³ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 23.

¹⁷⁰⁴ Dzienniki klasowe z roku szkolnego 1949/50.

¹⁷⁰⁵ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I s. 26.

¹⁷⁰⁶ Tamże, s. 46.

¹⁷⁰⁷ Tamże, s. 50.

¹⁷⁰⁸ Tamże, s. 81.

¹⁷⁰⁹ Kronika parafii św. Michała Archanioła w Kończycach Wielkich, cz. III, s. 7.

¹⁷¹⁰ Tamże, s. 25.

¹⁷¹¹ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 183.

na promocję do następnej klasy. Klasa II miała mieć dwie godziny religii w tygodniu, inne klasy po 1 godzinie. Miała być prowadzona modlitwa¹⁷¹². Nauczania religii w szkole podjęła się elżbietanka – siostra Mirosława Rogalska z Cieszyna, ta sama, która wraz z księdzem proboszczem uczyła religii dotychczas, tyle, że poza szkołą¹⁷¹³. W odpowiedzi na prośbę księdza proboszcza, na probostwo udała się parafianka z Rudnika, o nazwisku Stoszek (być może była to sprzątaczka Helena), która przyniosła stamtąd krzyże do szkoły – te same, które 10 lat temu zostały zdjęte, za księdza proboszcza Józefa Adamczyka. Zawiesiły je w szkole 17 września 1990 roku dzieci wraz z niektórymi nauczycielami wspólnie¹⁷¹⁴. A dnia 14 października tego roku, z okazji Dnia Nauczyciela – w tradycyjnym spotkaniu zorganizowanym przez Komitet Rodzicielski – oprócz innych pedagogów – także emerytowanych – wzięli też udział nauczyciele religii: ksiądz proboszcz Edward Swoboda oraz siostra Mirosława Rogalska¹⁷¹⁵.

Od 20 – 22 marca tego roku trwały rekolekcje – nie było lekcji w tym czasie. W ich ramach ksiądz w kościele w Kończycach Wielkich wyświetlał filmy o życiu Jezusa¹⁷¹⁶.

Dnia 21 grudnia – odbyła się szczególna uroczystość –pożegnanie Starego Roku. Dzieci udaly się do lasu, tam dzieliły się opłatkiem i śpiewały kolędy. Podobna uroczystość odbywała się corocznie – dzieci wracały do domu z gałązką choinki na wigilijny stół¹⁷¹⁷.

29 marca 1993 roku zmarła w wieku 90 lat Małgorzata Szuściak – emerytowana nauczycielka i kierownik szkoły w Rudniku. Jej pogrzeb odbył się 1 kwietnia w Cieszynie, z kościoła p.w. Św. Elżbiety Węgierskiej. Nad jej grobem przemówił R. Machej.¹⁷¹⁸

W dniu 7 maja 1995 roku dzieci z klasy II przystępowały do I Komunii Świętej i zaprosiły na tę uroczystość swoją wychowawczynię¹⁷¹⁹.

W dniu 20 grudnia 1996 roku wszyscy uczniowie składali sobie życzenia przy opłatkach w czasie wspólnej Wigilijki w szkole – stało się to następnie coroczną tradycją¹⁷²⁰.

W ostatnim roku (1999/2000) działalności szkoły na starych zasadach nauki religii udzielali ks. Leszek Kostrzewa oraz I. Kubala¹⁷²¹.

¹⁷¹² Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z 10 września 1990 roku.

¹⁷¹³ Tamże.

¹⁷¹⁴ Kronika parafii..., s. 25.

¹⁷¹⁵ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 184.

¹⁷¹⁶ Tamże, s. 188.

¹⁷¹⁷ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 2.

¹⁷¹⁸ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 21-22.

¹⁷¹⁹ Tamże, cz. II, s. 70.

¹⁷²⁰ Dzienniki klasowe z roku szkolnego 1996/97.

¹⁷²¹ Dziennik klasowy kl. II z roku szkolnego 1999/2000.

Wszystkie te powyższe okoliczności uprawniają do stwierdzenia, że szkoła w Rudniku przez cały okres od 1945 – 2000 roku swojej działalności pracowała w bliskim związku z Kościółem Katolickim.

▪ **Ochotnicza Straż Pożarna**

Organizacja ta ma za sobą sporą tradycję i chwalebną przeszłość. Już bowiem 16 stycznia 1932 roku zgłoszono zamysł utworzenia w Rudniku samodzielnej jednostki pożarniczej. Główny udział w jej założeniu miał obrotny kierownik miejscowej szkoły Józef Jendrulek¹⁷²². Ścisłe więc związki tej organizacji ze szkołą były naturalne – tak było od jej początków. Nie inaczej też było po zakończeniu II wojny światowej na tym terenie, choćby z tego powodu, że wśród uczniów uczęszczających do szkoły w Rudniku dużo z nich miało ojców – strażaków. Strażacy zaś sporo wiedzieli o potrzebach tej placówki, choćby dlatego, że ich zebrania odbywały się właśnie w szkole¹⁷²³. A poza tym, jako rodzice chodzili także na zebrania Komitetu Rodzicielskiego i uczestniczyli w wywiadówkach, a także w uroczystościach szkolnych¹⁷²⁴. Komitet Rodzicielski wypożyczał też bezpłatnie stoły i ławy na zebrania OSP¹⁷²⁵. Strażacy – będąc m.in. członkami Komitetu Rodzicielskiego brali udział w czynach społecznych na rzecz szkoły, choć nie tylko. Dbali oni także o poziom edukacji przeciwpożarowej – 14 listopada 1976 roku wraz z OSP w klasie urządzone wystawkę przeciwpożarową. OSP wystawiło plakaty, trochę sprzętu i czasopisma, dzieci wykonały rysunki na temat „Zapobiegamy pożarom”. Kilka prac nagrodzono książkami zakupionymi przez OSP i Komitet Rodzicielski. Dzieło to postanowiono kontynuować w następnych latach¹⁷²⁶. OSP miało także swój udział w wyposażaniu szkoły w niezbędny sprzęt – np. w 1979 roku, kiedy obchodzono 35 rocznicę powstania Polski Ludowej oraz z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka, strażacy mieli największy udział finansowy wśród organizacji środowiskowych (2500 zł) w zakupieniu gondoli, ważki, samochodu strażackiego i wyścigowego, jako zaczątek urządzenia ogródka jordanowskiego¹⁷²⁷. Zresztą przedstawiciele OSP wraz z przedstawicielami innych organizacji środowiskowych byli zapraszani na imprezy i uroczystości szkolne i odwrotnie¹⁷²⁸. W trosce o bezpieczeństwo dzieci przeprowadzali systematycznie kontrole przeciwpożarowe, co kolej stwarzało okazję do spotkań z dziećmi oraz do wygłaszanego pogadanek na temat zapobiegania pożarom. Jedna

¹⁷²² Dziennik klasowy z roku szkolnego 1931/32.

¹⁷²³ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 65-66.

¹⁷²⁴ Tamże, s. 79.

¹⁷²⁵ Tamże, s. 81.

¹⁷²⁶ Tamże, s. 104.

¹⁷²⁷ Tamże, s. 109.

¹⁷²⁸ Tamże, s. 110.

z takich kontroli odbyła się 24 stycznia 1987 roku¹⁷²⁹. Dwa lata później – w dniach od 21 – 28 maja 1989 roku w szkole obchodzono Dni Ochrony Przeciwpożarowej – dzieci wysłały strażakom kartkę, strażacy przesłali ze swej strony podziękowanie¹⁷³⁰.

Strażacy przesyłali też życzenia dla nauczycielek z okazji Dnia Kobiet – m.in. uczynili to w 1990 roku¹⁷³¹. Tegoż samego roku, w dniu 23 maja, przy aktywnym udziale członka OSP Władysława Handzla – przygotowano konkurs wiedzy pożarniczej „Jak ugasić pożar?” Laureatką tegoż konkursu została Beata Chmiel¹⁷³². O wyjątkowym charakterze tak samej organizacji, jak i związków ze szkołą świadczy fakt, że w 1991 roku, chociaż wszystkie lokalne organizacje się porozpadały – strażacy pamiętali o Dniu Kobiet i 8 marca złożyli życzenia nauczycielkom z tej okazji¹⁷³³.

W roku szkolnym 1992/93 wypadła ocena zawodowa pracy nauczycielki I. Kubali. Przeprowadziła ona lekcję o tematyce strażackiej. Ocena wypadła szczególnie wyróżniająco¹⁷³⁴. W dniu 9 czerwca 1997 roku szkolną działy odwiedził komendant OSP i wygłosił pogadankę na temat zapobiegania pożarom¹⁷³⁵. Rok później – 12 maja 1998 roku uczniowie znowu zostali odwiedzeni przez strażaków, którzy opowiedzieli, jak zapobiegać pożarom, czym je gasić oraz pokazali swój sprzęt gaśniczy¹⁷³⁶. Ale nie tylko w ten sposób pomagali szkole – spotkania, pogadanki, składanie życzeń, czy też uczestniczenie w uroczystościach było z pewnością bardzo pożyteczne dla utrzymywania więzi ze szkołą i dla bezpieczeństwa, zresztą - nie tylko dzieci. Strażacy w dodatku bardzo chętnie pomagali w trudniejszych pracach, w organizacji festynów szkolnych – służyli zarówno sprzętem, jak i pomysłami, czy też chętnymi rękoma do pracy. Szkoła na nich zawsze mogła liczyć – jak na Zawiszę, a OSP cieszy się dużym autorytetem w swoim środowisku. Między innymi dlatego organizacja ta nie ma kłopotu z naborem młodych członków, rekrutujących się głównie z uczniów rudnickiej placówki.

▪ Kółko Rolnicze

Kółko Rolnicze także miało bardzo długi rodowód, a co za tym idzie – i odpowiednią tradycję w zakresie pracy na rzecz środowiska wiejskiego w Rudniku. Organizacja ta wielce przysłużyła się szkole w ciągu jej istnienia i vice-versa – mogła z kolei liczyć na użyczenie

¹⁷²⁹ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 138.

¹⁷³⁰ Tamże, s. 170.

¹⁷³¹ Tamże, s. 179.

¹⁷³² Tamże, s. 181.

¹⁷³³ Tamże, s. 187-188.

¹⁷³⁴ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 30.

¹⁷³⁵ Dzienniki klasowe z roku szkolnego 1996/97.

¹⁷³⁶ Dzienniki klasowe z roku szkolnego 1997/98.

pomieszczeń dla jej celów statutowych. Na temat wzajemnej współpracy można było napotkać wpisy, wertując stronice kroniki szkolnej, opisujące jej formy. Najwięcej pisano w niej o zebraniach Kółka Rolniczego, odbywających się w szkole – m. in. w roku szkolnym 1962/63¹⁷³⁷. Ale znajdujemy też notatkę wspominającą o oddaniu bezpłatnie dwóch starych szaf szkolnych na potrzeby Kółka¹⁷³⁸. Kółko Rolnicze w roku szkolnym 1969/70 urządziło wiejskie dożynki, korzystając z boiska szkolnego¹⁷³⁹, także w szkole odbywały się szkolenia rolnicze w latach szkolnych 1960/61¹⁷⁴⁰ oraz 1970/71¹⁷⁴¹. Podczas wakacji, w roku szkolnym 1972/73, znów Kółko Rolnicze urządziło dożynki na boisku szkolnym. Program artystyczny przygotował z dziećmi kierownik szkoły – O. Wałoszek¹⁷⁴². Komitet Rodzicielski także bezpłatnie użyczył ławy, stoły i podium, jak też inne potrzebne rzeczy, takie jak szklanki, talerze i obrusy¹⁷⁴³. Kółko Rolnicze oraz trójki klasowe w dniu 13 października 1994 roku zorganizowały z okazji Dnia Nauczyciela „prawdziwe przyjęcie”, co z pewnością świadczyło o silnym powiązaniu tej organizacji ze środowiskiem szkolnym¹⁷⁴⁴.

▪ Koło Gospodyń Wiejskich

O ile w Kółku Rolniczym działały głównie mężczyźni, o tyle Koło Gospodyń Wiejskich działało – zgodnie z nazwą – skupiając żeńską część społeczności Rudnika. Kobiety zrzeszone w tej organizacji jednocześnie były matkami uczniów, a uczestnicząc w zebraniach organizowanych w budynku szkolnym sporo wiedziały o rozmaitych niedostatkach placówki. Zapiski, że takie zebrania i szkolenia miały miejsce, znajdują się dość często na kartach kroniki szkolnej – np. wiadomo, że takie odbywały się w roku szkolnym 1962/63¹⁷⁴⁵, 1969/70¹⁷⁴⁶, 1970/71¹⁷⁴⁷. Przedstawicielki KGW brały aktywny udział w imprezach i uroczystościach szkolnych.

W drodze rewanżu KGW wyasygnowało ze swoich środków 1754 zł, dokładając się do zakupu urządzeń terenowych do ogrodu jordanowskiego – wraz ze strażakami i Komitem Rodzicielskim¹⁷⁴⁸. Ostatni zapisek, pośrednio tyczący się tej organizacji w kronice szkolnej wspomina o organizacjach środowiskowych, lokalnych, że wszystkie

¹⁷³⁷ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 72.

¹⁷³⁸ Tamże, s. 73.

¹⁷³⁹ Tamże, s. 87.

¹⁷⁴⁰ Tamże, s. 57.

¹⁷⁴¹ Tamże, s. 89.

¹⁷⁴² Tamże, s. 96.

¹⁷⁴³ Tamże.

¹⁷⁴⁴ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku cz. II, s. 57.

¹⁷⁴⁵ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 65-66.

¹⁷⁴⁶ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 87.

¹⁷⁴⁷ Tamże, s. 89.

¹⁷⁴⁸ Tamże, s. 109.

się porozpadały – było to w roku szkolnym 1990/91¹⁷⁴⁹. Od tej pory notatki na temat tej organizacji przestały się pojawiać – należy przypuszczać, że KGW zaprzestało wtedy działalności w Rudniku.

▪ Lzs/Lks Rudnik

Pierwsza wzmianka o tej organizacji społecznej pojawiła się w kronice szkolnej w roku szkolnym 1967/68, kiedy na jego zakończenie wpisano notatkę – sprawozdanie z przebiegu minionego roku szkolnego. Informacja ma charakter lakoniczny – Komitet Rodzicielski bezpłatnie użyczał ławy i stoły na zebrania urządzone m.in. przez Lzs. Wiadomo, też, że w zebraniach tych uczestniczył kierownik – O. Wałoszek¹⁷⁵⁰. O współpracy, która się nawiązała świadczy zapiszek dotyczący 9 listopada 1989 roku, kiedy to klasy II i III, wraz z opiekunkami (M. Machej i E. Mikołajek) – pojechały na wycieczkę do Tarnowskich Gór. Dzieciom towarzyszyły też rodzice, wszyscy zaś wyjechali autobusem właśnie z LKS Rudnik. Kierowcą tego autobusu był Stanisław Bijok¹⁷⁵¹, podobnie ten sam kierowca jechał z dziećmi szkolnymi 30 maja tego samego roku – na Małą Pętlę Beskidzką¹⁷⁵². Ale już choćby z powodu dysponowania przez LKS Rudnik boiskiem do piłki nożnej, dzieci – niemogące z powodu braku własnej sali gimnastycznej korzystać w pełni z dobrodziejstw sportu – z pewnością odwiedzały miejscowy obiekt, jeśli nawet nie w czasie lekcji, to już na pewno po, gdyż boisko leży w pobliżu szkoły.

▪ Inne organizacje

W zasadzie – prawdopodobnie nie było takiej organizacji środowiskowej czy politycznej, bądź też o charakterze ekonomicznym, aby w jakiś sposób nie zetknęła się ze szkołą. Możliwości takich spotkań nie brakowały – jak już wspomniano – mieszkańcy Rudnika działały aktywnie w różnych organizacjach społecznych. Bywając zaś na zebraniach, które – z braku własnych pomieszczeń z reguły odbywały się w szkole – z konieczności nawiązywali osobiste kontakty z nauczycielami czy też kierownictwem szkoły, często czuli się w obowiązku placówce rekompensować korzystanie z sal, ław, czy też innego sprzętu (obrusy, zastawa stołowa itp.). Ponieważ w minionym okresie organizacje często mogły działać więcej, niż pracownicy szkoły – niejednokrotnie za ich pośrednictwem „załatwiano” czy to np. deficytowe materiały budowlane, dodatkowe środki pieniężne, czy też wpływano na przychylność władz. Zawsze przedstawiciele tychże organizacji bywali na uroczystościach

¹⁷⁴⁹ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 187-188.

¹⁷⁵⁰ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 175.

¹⁷⁵¹ Tamże.

¹⁷⁵² Tamże, s. 181.

szkolnych, czasem na zebraniach Komitetu Rodzicielskiego. W kronice szkolnej bardzo często można natknąć się na notatki wymieniające przedstawicieli organizacji takich, jak: PPR, PPS, Związku Samopomocy Chłopskiej, Związku Młodzieży Wiejskiej, ZMP, Komitetu Elektryfikacyjnego Rudnika, PSL, Komitetu Opiekuńczego Mleczarni w Pruchnej, Koła Łowieckiego z Pruchnej, GS, PZPR, TPD, RSP w Zamarskach czy Dzieci Boże.

Wszystkie te organizacje niewątpliwie przyczyniły się do tego, że mała szkoła w Rudniku mogła oddziaływać tak długo na młode pokolenia tej wioski, kształtując ich osobowość i charakter oraz przygotowując je do życia w nowej rzeczywistości. Pomoc ta – bez względu na jakiekolwiek zawirowania polityczne czy dziejowe – na zawsze zostanie w pamięci wdzięcznych mieszkańców Rudnika.

VIII. 8. Działalność Komitetu Rodzicielskiego przy szkole w Rudniku, w latach 1945-2000

Współpraca szkoły z rodzicami zawsze w Rudniku stała na wysokim poziomie. I chociaż zaraz po wojnie nie wiadomo było, za co najpierw trzeba się zabrać – to już w 6 dni po inauguracji pierwszego „roku” szkolnego 1944/45, która nastąpiła 18 czerwca 1945 roku, a dokładnie w dniu 24 czerwca, odbyło się zebranie rodziców w szkole.

24 czerwca 1945 roku

Został w tym dniu wybrany Komitet Rodzicielski, w skład którego weszli:

Chmiel Rudolf, Kończyce Wielkie

Gawłowski Emil, Rudnik

Kempny Wiktor, Rudnik

Machej Franciszek, Kończyce Wielkie

Parchański Antoni, Rudnik

Żyła Jan, Rudnik

Żyła Karol, Rudnik¹⁷⁵³.

¹⁷⁵³ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 6

Otwarcie szkoły było wielkim świętem, wszyscy cieszyli się z tego wydarzenia. Rodzice zadeklarowali się, co kto może dać nauczycielowi – żył on w tym czasie z darowizny – nieraz uczył, jak inni nauczyciele, za kostkę masła¹⁷⁵⁴. Radzono nad tym, co zrobić, aby szkoła mogła podźwignąć się z tego strasznego stanu, w jakim znajdowała się po zakończeniu działań wojennych i po akcji rozminowania Rudnika¹⁷⁵⁵. Mieszkańcy ze swojego niedostatku dzielili się ze szkołą tym, co kto miał: materiałami budowlanymi, żywностью czy też pracą własnych rąk.

Głównym celem działalności Komitetu Rodzicielskiego w tych trudnych latach była odbudowa szkoły oraz poprawa stanu zdrowia i wyżywienia uczniów, nie staczyło już widocznie czasu na sporządzanie sprawozdań z zebrań Komitetu, albo zginęły one, ponieważ pierwsze protokoły z tych posiedzeń, jakie udało się odnaleźć pochodzą z 1949 roku. W. Szuścik – pierwszy po II wojnie światowej kierownik szkoły – na szczęście uwiecznił część historii Komitetu w kronice szkolnej, którą sam założył w 1945 roku. Stamądż też dowiadujemy się, że członkowie Komitetu Rodzicielskiego – z pewnością przytłoczeni sprawami przyziemnymi, dotyczącymi remontu szkoły, nie zapomnieli jednak o tym, że uczniowie – pomimo tego, co przeżyli w czasie wojny – są jeszcze dziećmi. W roku szkolnym 1946/47 odbyła się Gwiazdka, na którą rodzice napiekli dużo ciastek i każde dziecko otrzymało paczkę złożoną z tych ciastek oraz cukierków¹⁷⁵⁶. W następnym roku szkolnym - 1948/49 – w dniu 15 grudnia, podczas obchodów Miesiąca Przyjaźni Polsko-Radzieckiej oraz połączenia partii klas robotniczych – PPR i PPS – oprócz bogatego programu artystycznego, obdarzono jedenastu najbiedniejszych uczniów ubraniem i obuwiem, a cała młodzież szkolna otrzymała paczki ze słodyczami¹⁷⁵⁷. Jak na to wskazują późniejsze dokumenty – tego rodzaju imprezy zawsze odbywały się przy współudziale Komitetu Rodzicielskiego:

10 czerwca 1949 roku

Na zebraniu rodzicielskim obecnych było 46 rodziców, przewodniczył zebranym Józef Machej. Skład Komitetu był wtedy następujący:

Chmiel Alojzja - Rudnik nr 31

Gabzdyl Anna - Rudnik nr 21

Grzybek Franciszek – Rudnik nr 16

¹⁷⁵⁴ Kronika Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich, cz. I, s. 102

¹⁷⁵⁵ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 102.

¹⁷⁵⁶ Tamże, s. 14-15.

¹⁷⁵⁷ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 20.

Handzel Wiktor - Rudnik nr 47.
Machej Józef - Rudnik nr 9
Machej Karol - Rudnik nr 26
Matuszek Monika - Rudnik nr 40
Parchański Filomena - Rudnik nr 41
Parchański Paweł - Rudnik nr 19
Szajter Alojzy - Rudnik nr 28
Szuścik Wilhelm - Rudnik nr 5
Żyła Karol - Rudnik nr 44¹⁷⁵⁸.

15 czerwca 1949 roku

Tego dnia spośród w/w wybrano zarząd:

Przewodniczący:	Józef Machej,
Zastępca przewodniczącego	Grzybek Franciszek,
Sekretarzem:	Machej Karol,
Skarbnik	Handzel Wiktor ¹⁷⁵⁹ .

Pod koniec roku szkolnego - 26 czerwca – zorganizowano festyn szkolny, dzieci zostały obdarowane kiełbasą, kołaczami, cukierkami, ciastkami i lemoniadą. Zysk z festynu wynosił 10 692 zł.¹⁷⁶⁰

27 maja 1949 roku

Komitet Rodzicielski zebrał się także wtedy, tematyka spotkania obejmowała rozpoczęcie roku szkolnego 1949/50. Ustalono, że początek roku odbędzie się 1 września 1949 roku, o 9.00, w szkole. Zobowiązano kierownika szkoły do wygłoszenia przemówienia dotyczącego rocznicy wybuchu wojny, klęski wrześniowej, osiągnięć Polski Ludowej, wciągnięcia młodzieży w akcję pokojową. W uroczystości tej mieli wziąć udział przedstawiciele partii politycznych, Samopomocy Chłopskiej, Straży Pożarnej, ZMP, Komitetu Rodzicielskiego i rodzice. Jako czyn wrześniowy uchwalono, aby dzieci doprowadziły otoczenie szkoły do porządku¹⁷⁶¹.

9 października 1949 roku

¹⁷⁵⁸ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia 10 kwietnia 1949 roku.

¹⁷⁵⁹ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia 15 maja 1949 roku.

¹⁷⁶⁰ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 21.

¹⁷⁶¹ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia 27 sierpnia 1949 roku.

Odbyło się wtedy kolejne zebranie, obecnych było 28 osób. Omawiano obchody Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Jednogłośnie zatwierdzono pozostanie Komitetu w niezmienionym składzie osobowym¹⁷⁶².

10 września 1949 roku

Celem zebrania było obdarowanie najbiedniejszych uczniów „towarami” przydzielonymi pismem Inspektoratu Szkolnego w Cieszynie z dnia 20 października 1949 roku. Wśród dzieci rozdzielono: 2 pary butów, 1 ręcznik i 1 majtki dziewczęce¹⁷⁶³. Kierownik szkoły zobowiązał się do wygłoszenia przemówienia na temat: „Stalin – wódz klasy robotniczej a sprawa wolności narodów”. Grono nauczycielskie miało przygotować program artystyczny, na który mieli zostać zaproszeni wszyscy rodzice. Dzieci miały otrzymać podarunki – ciastka i cukierki.

Na tym zebraniu poruszono także sprawę organizacji szkoły – planowano powiększyć rejon szkolny tak, aby można było wystąpić o podniesienie stopnia organizacji placówki do szkoły pełnej. Komitet Rodzicielski jednogłośnie domagał się, aby w roku szkolnym 1950/51 ruszyła w szkole klasa VII, aby dzieci nie musiały chodzić do klasy VIII w Kończycach Wielkich ze względu na zły stan dróg¹⁷⁶⁴.

12 marca 1950 roku

Na tym zebraniu kierownik szkoły omówił trudności, związane ze zorganizowaniem VII klasy dla Rudnika. Największą z nich był brak nauczycieli¹⁷⁶⁵.

1 kwietnia 1950 roku

Komitet uchwalił rozdział 5000 zł z Inspektoratu, jako subwencji z przeznaczeniem dla najbiedniejszych dzieci, szczególnie dla sierot. Pieniądze podzielono na 5 równych części¹⁷⁶⁶.

18 kwietnia 1950 roku

Zmieniono zasadę podziału kwoty 5000 zł i otrzymał ją ostatecznie jeden uczeń. Ponadto kierownik szkoły wygłosił referat na temat święta klasy robotniczej – 1 Maja. Omówiono szczegóły programu tej uroczystości – miała się odbyć akademia w dniu 30 kwietnia o godz. 15.00 w szkole. Grono nauczycielskie zobowiązało do przygotowania programu artystycznego. Przemówienie mieli wygłosić kierownik szkoły oraz uczeń klasy VI. Ze względu na brak funduszy – postanowiono nie premiować uczniów. Przydzielono obuwie

¹⁷⁶² Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia 9 października 1949 roku

¹⁷⁶³ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia 10 listopada 1949 roku.

¹⁷⁶⁴ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia 14 grudnia 1949 roku.

¹⁷⁶⁵ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia 12 marca 1950 roku.

¹⁷⁶⁶ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia 1 kwietnia 1950 r.

jednej uczennicy klasy IV. Po akademii dzieci szkolne miały otrzymać kiełbasę i chleb. Komitet Rodzicielski miał za zadanie „...przeprowadzić agitację...”, aby w akademii wzięło udział jak najwięcej miejscowych obywateli. W dniu 1 maja uczniowie mieli wziąć udział w manifestacji w Kończycach Wielkich, ale tylko od III-VI klasy. W tym celu Zarząd Gminy dostarczyć miał 2 furmanki.

Ustalono, że z okazji tego święta dzieci uczczą je zobowiązaniem zebrania złomu i stłuczki szklanej. Nauczyciele także podjęli swoje zobowiązanie – douczania łącznie przez 32 lekcje w maju i czerwcu, celem zlikwidowania drugoroczności. Zaś Komitet Rodzicielski podjął zobowiązanie wybielenia obu klas, korytarza i kancelarii szkolnej na początku wakacji. Poza tym zobowiązano się zakupić 6 książek ideologicznych oraz naprawić rynnę wokół całej szkoły¹⁷⁶⁷.

20 maja 1950 roku

Kierownik szkoły W. Szuścik omówił szczegółowo znaczenie Międzynarodowego Dnia Dziecka, który miał być obchodzony 1 czerwca, po raz pierwszy tego roku. Jego obchody przesunięto na 4 czerwca. Po dyskusji uchwalono urządzić akademię szkolną w tym dniu o godz. 15.00. Grono nauczycielskie miało przygotować część artystyczną, a Komitet Rodzicielski miał zająć się „agitacją”. Ze względu na brak gotówki postanowiono dzieci nie obdarowywać(sic!)¹⁷⁶⁸.

24 sierpnia 1950 roku

Tego dnia omówiono m. in. uroczyste rozpoczęcie roku szkolnego 1950/51. W dniu 31 sierpnia planowano w związku z tym pochód dzieci przez wieś, następnie ognisko, przy którym kierownik szkoły wygłosić miał krótkie przemówienie. Dzieci szkolne miały odśpiewać kilka pieśni rewolucyjnych. Zaś uroczyste rozpoczęcie roku szkolnego odbyć się miało 1 września, w piątek o godz. 9.00. Okolicznościowe przemówienie miał wygłosić kierownik szkoły oraz członek Komitetu Rodzicielskiego Rudolf Chmiel. Grono nauczycielskie miało znów przygotować część artystyczną. Potem miały się odbyć gry i zabawy na boisku, a dzieci miały otrzymać śniadanie: kiełbasę, bułki i kawę. Na uroczystość planowano zaproszenie rodziców i przedstawicieli partii oraz organizacji środowiskowych. Nadwyżkę z festynu szkolnego postanowiono przeznaczyć na zakup siatki ogrodzeniowej wokół szkoły¹⁷⁶⁹.

10 września 1950 roku

¹⁷⁶⁷ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia 18 kwietnia 1950 roku.

¹⁷⁶⁸ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia 20 maja 1950 roku.

¹⁷⁶⁹ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia 24 sierpnia 1950 roku.

Na zebraniu tym było obecnych 23 rodziców. Kierownik szkoły wygłosił referat na temat planu 6-letniego oraz walki o pokój. Następnie odbyły się wybory do Komitetu Rodzicielskiego. Wybrani zostali:

Grzybek Franciszek, Rudnik 16

Handzel Wiktor, Rudnik 77

Machej Franciszek, Kończyce Wielkie 193

Machej Józef, Rudnik 9

Machej Karol, Rudnik 267

Machej Zofia, Rudnik 55

Sobik Anna, Hażlach

Szajter Józef, Kończyce Wielkie 160

Śliż Justyna, Rudnik 12

Tomica Emil, Rudnik 26

Żyła Amalia, Rudnik 6

Żyła Karol, Rudnik 44

Obok każdego z wybranych, którzy należeli do jakiejś organizacji, tym razem zaznaczono jego przynależność do niej¹⁷⁷⁰.

24 września 1950 roku

Na zebraniu tym postanowiono, kto dostanie 1 parę butów, którą przydzielił Inspektorat Szkolny w Cieszynie. Otrzymała je uczennica klasy I. Ponadto zakupiono za 1500 zł podręczniki, które zostały przyznane pismem Wydziału Oświaty w Cieszynie z dnia 9 września 1950 roku i rozdano je uczniom¹⁷⁷¹.

26 listopada 1950 roku

Na tym zebraniu wybrano nowy Komitet Rodzicielski. W jego skład weszli:

Przewodniczący: Machej Józef

Sekretarz: Machej Karol

Skarbnik: Żyła Karol

Członkowie: Gabzdyl Anna

Grzybek Franciszek

Handzel Wiktor

Sobik Anna

¹⁷⁷⁰ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia 10 września 1950 roku.

¹⁷⁷¹ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia 24 września 1950 roku.

Śliż Justyna
Tomica Elżbieta
Tomica Joanna
Tomica Karol
Wawrzyczek Aniela

Komisja Rewizyjna:

Przewodniczący: Machej Franciszek
Członkowie: Tomica Emil
Szajter Józef¹⁷⁷².

6 stycznia 1951 roku

Ze względu na brak funduszy na koncie Komitetu Rodzicielskiego, kierownik szkoły W. Szuścik zobowiązał się zakupić dzieciom cukierki i ciastka za własne pieniądze, które potem miały zostać mu zwrócone (z chwilą uzyskania pieniędzy z imprezy). Dzieci miały je otrzymać z okazji uroczystości noworocznej. Ponadto – w myśl poleceń Wydziału Oświaty w Cieszynie – rozdzielono przydzieloną kwotę 200 zł uczniom. Otrzymała je jedna uczennica klasy VI. Opiekunowie sierot zobowiązani byli potwierdzić odbiór tej kwoty i przedłożyć oryginalne rachunki za zakupione rzeczy w ciągu 7 dni kierownikowi szkoły.

Ponadto do zamontowania w szkole odbiornika radiowego chcieli się przyczynić:

Żyła Karol – chciał ofiarować drut i płytę miedzianą na antenę oraz uziemienie, zobowiązał się także załadować nowy akumulator.

Tomica Emil – miał zakupić „rozgłośnik”, wyłącznik oraz drut izolacyjny.

Przy okazji ustalono, że pozostałości po zabawie z bufetu rozdzieli się między uczniów szkoły bezpłatnie¹⁷⁷³.

17 marca 1951 roku

Termin zamontowania w szkole radia został przesunięty z powodu braku kwasu do akumulatora. Emil Tomica miał się dodatkowo postarać o szafkę na radio, a Karol Machej o uzupełnienie akumulatora i antenę.

Kierownik szkoły omówił sprawy bieżące, tyczące się dwóch nowych kandydatów na nauczycieli ze szkoły gimnazjalnej, którzy odbywali 1-tygodniową praktykę w szkole podstawowej w Rudniku. Wyrażali oni „wielkie zadowolenie za szacunek i cześć otrzymaną od dzieci i kierownictwa szkoły”.

¹⁷⁷² Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia 26 listopada 1950 roku.

¹⁷⁷³ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia 6 stycznia 1951 roku.

Ponadto kierownik szkoły zreferował znaczenie 6 rocznicy wyzwolenia Śląska. Postanowiono uczcić ten dzień i 14 kwietnia 1951 roku zaproszono rodziców do szkoły. Przy okazji podjęto współzawodnictwo z Godziszowem, jako zobowiązanie majowe. Rozdzielono kwotę 101,82 zł wśród biednych trojga dzieci – w równych częściach. Ponadto poruszono znowu sprawę radia¹⁷⁷⁴.

? kwietnia 1951 roku

Okazało się, że co do radia – pomimo wszelkich starań - grać ono będzie dopiero na dzień 1 maja. Należało też przed 1 majem naprawić rynnę oderwaną przez wiatr. Wyznaczono 8 dzieci do badania lekarskiego, z nich 4-6 najbardziej tego potrzebujących ze względu na stan zdrowia miało zostać wybranych do wyjazdu na kolonie. Omówiono też uroczystości 1-Majowe – w niedzielę 29 kwietnia odbyć się miała akademia o godz. 15.00, wspólnie przygotowana z ZMP. Kierownictwo szkoły oraz dzieci zobowiązały się do udekorowania szkoły. W dniu 1 Maja miał się odbyć pochód wspólnie z wszystkimi organizacjami i orkiestrą - z Rudnika do Kończyc Wielkich, do punktu zbiórki, gdzie rozpocząć się miała uroczystość 1-Majowa o godz. 8.00 rano. Kierownik szkoły zachęcał rodziców do jak najliczniejszego udziału w akademii i pochodzie¹⁷⁷⁵.

3 maja 1951 roku

W całej Polsce w terminie od 1-15 maja odbywały się Dni Oświaty Książki i Prasy. Z tej okazji szkoła podjęła różne zobowiązania:

Grono nauczycielskie zobowiązało się do dodatkowego nauczania indywidualnego uczniów z poszczególnych przedmiotów, celem zupełnego zlikwidowania drugoroczności. Miało się to odbywać przez cały maj i czerwiec – po 4 lekcje na każdego nauczyciela. Razem 16 lekcji.

Dzieci miały za zadanie zbiorkę ziół leczniczych – 2 kg w stanie suchym i odprowadzenie ich do GS Samopomoc Chłopska w Kończycach Wielkich – do 15 maja 1951 roku.

Komitet Rodzicielski miał bezpłatnie wykonać połowę robocizny przy przebudowie lokalu na pomoce naukowe w budynku szkolnym, wartości 180 zł – do 15 sierpnia 1951 roku.

Ustalono, że dla uczczenia Dni Oświaty, Książki i Prasy w szkole miała się odbyć uroczystość szkolna w dniu 14 maja, o godz. 14.00.

¹⁷⁷⁴ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia 17 marca 1951 roku.

¹⁷⁷⁵ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z kwietnia 1951 roku.

Ponadto Komitet Rodzicielski wybrał spośród siebie delegata do Komitetu Plebiscytu Pokoju – Józefa Macheja. Miał on za zadanie dalsze organizowanie głosowania na Plebiscyt Pokoju.

Oprócz tego – na tym samym zebraniu – omówiono sprawę zakupu nowych podręczników, biblioteki szkolnej oraz przebudowy lokalu na pomoce naukowe¹⁷⁷⁶.

14 maja 1951 roku

Kierownik szkoły wygłosił referat na temat: „Narodowy Plebiscyt Pokoju oraz znaczenie wprowadzenia walki o pokój”. Wyjaśnił sposób przeprowadzenia głosowania i zaapelował do wywiązania się obywateli z obowiązku podpisania karty plebiscytowej¹⁷⁷⁷.

15 czerwca 1951 roku

Komitek Rodzicielski zobowiązał się do wysprzedania wszystkich znaczków i pocztówek, jakiekolwiek nadjejdą na Fundusz Odbudowy Stolicy.

Za rabat udzielony szkole za sprzedaż podręczników szkolnych, szkoła zakupić miała podręczniki do użytku szkolnego. Uchwalono też oszczędzanie podręczników szkolnych w 65%¹⁷⁷⁸.

Niestety – nie udało się odnaleźć sprawozdań z zebrań Komitetu Rodzicielskiego z lat 1950-1959, stąd tę lukę można było zapełnić jedynie wpisując dokonania odnotowane w kronice szkolnej. A w niej zapisano, że odbyło się 23 czerwca 1951 roku zakończenie roku, przodownicy nauki otrzymali nagrody – jak można domniemywać – ufundowane przez Komitet Rodzicielski¹⁷⁷⁹.

18 listopada 1951 roku

W czasie pierwszego zebrania, w tym roku szkolnym, odbyły się wybory do Komitetu Rodzicielskiego. Jednogłośnie zostali wybrani:

Przewodniczący:	Józef Machej, Rudnik
Sekretarz:	Karol Machej, Rudnik
Skarbnik:	Karol Żyła, Rudnik
Członkowie:	Franciszek Grzybek, Rudnik
	Wiktor Handzel, Rudnik
	Maria Parchański, Rudnik
	Anna Sobik, Hażlach

¹⁷⁷⁶ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia 3 maja 1951 roku.

¹⁷⁷⁷ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia 14 maja 1951 roku.

¹⁷⁷⁸ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia 15 czerwca 1951 roku.

¹⁷⁷⁹ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 28.

Elżbieta Tomica, Rudnik

Karol Tomica, Rudnik

Aniela Wawrzyczek, Rudnik

Komisja Rewizyjna: Franciszek Machej z Kończyc Wielkich, Józef Szajter z Kończyc Wielkich, Emilia Tomica z Rudnika¹⁷⁸⁰.

W dniu 18 kwietnia tego roku szkolnego uroczystie obchodzono 60 rocznicę urodzin prezydenta Bolesława Bieruta – odbyła się akademia. Z tej okazji oraz 1 maja, uczniowie, Komitet Rodzicielski oraz grono pedagogiczne podjęli zobowiązanie, które następnie wykonano w 100% (niestety – nie napisano, jakie)¹⁷⁸¹.

5 października 1952 roku

Tego dnia, odbyło się ogólne zebranie rodziców, na którym dokonano wyborów do Komitetu Rodzicielskiego. Na to zebranie przybyli także: przedstawiciel Wydziału Oświaty Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Cieszynie, podinspektor Kazimierz Siwiński oraz przedstawiciel Komitetu Powiatowego PZPR w Cieszynie. Po referacie kierownika szkoły, W. Szuścika na temat osiągnięć i perspektyw dalszego rozwoju szkoły, do Komitetu Rodzicielskiego wybrano następujące osoby:

Przewodniczący: Józef Machej

Sekretarz: Karol Machej

Skarbnik: Karol Żyła

Członkowie: Rudolf Chmiel

Anna Gabzdyl

Justyna Machej

Paweł Parchański

Anna Sobik

Amalia Szuster

Elżbieta Tomica

Komisja Rewizyjna: Józef Szajter, Emil Tomica, i Wiktor Hanel¹⁷⁸².

15 listopada 1953 roku

W tym dniu odbyły się kolejne wybory do Komitetu Rodzicielskiego. Był na nich obecny przedstawiciel Wydziału Oświaty w Cieszynie – Wiktor Machej, kierownik szkoły

¹⁷⁸⁰ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 29-30.

¹⁷⁸¹ Tamże, s. 31.

¹⁷⁸² Tamże, s. 32.

w Kończycach Wielkich. Po wygłoszeniu sprawozdania ustępującego przewodniczącego Józefa Macheja z Rudnika, do Komitetu wybrano następujące osoby:

Przewodniczący:	Józef Machej, Rudnik
Z-ca przewodniczącego:	Anna Gabzdyl, Rudnik
Sekretarz:	Karol Machej, Rudnik
Skarbnik:	Karol Żyła, Rudnik
Członkowie:	Rudolf Chmiel, Kończyce Wielkie Justyna Machej, Rudnik Paweł Parchański, Rudnik Anna Sobik, Hażlach Elżbieta Tomica, Rudnik Amalia Wawrzyczek, Rudnik

Komisja Rewizyjna:

Przewodniczący	Jan Piekar,
Członkowie	Józef Szajter (Kończyce Wielkie), Emilia Tomica (Rudnik) ¹⁷⁸³ .

W dniu 9 stycznia 1954 roku odbyła się – na pewno także za sprawą Komitetu Rodzicielskiego - uroczystość noworoczna¹⁷⁸⁴.

W nowym roku 1953/54, w dniu 16 kwietnia, odbyła się akcja zbierania podpisów pod Apelem Wiedeńskim, w którym oprócz dorosłych wzięła udział także najstarsza klasa w szkole, czyli piąta. Lokal szkolny był z tej okazji udekorowany i czynny od 12.00 do 15.00 – w czym z pewnością pomagali rodzice z Komitetu Rodzicielskiego¹⁷⁸⁵.

W roku szkolnym 1955/56, w dniu 22 maja, dzieci zwiedzały wystawę V Konkursu Czytelniczego w Skoczowie – pojechały na wozach konnych, ustrojonych choinkami i wstążeczkami. W zorganizowaniu tej udanej wyprawy brał udział Komitet Rodzicielski¹⁷⁸⁶. Tego roku odbył się także festyn szkolny – w niedzielę, 25 czerwca. Z konieczności – ze względu na fatalną pogodę – odbył się w salach szkolnych, dzieci otrzymały podarki za całoroczną pracę za sprawą Komitetu Rodzicielskiego¹⁷⁸⁷.

W roku szkolnym 1956/57, w dniu 7 października 1956 roku wszyscy uczniowie zwiedzali Wystawę Rolną w Skoczowie – przejazd furmanką zapewnił Komitet

¹⁷⁸³ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s 32.

¹⁷⁸⁴ Tamże, s. 38.

¹⁷⁸⁵ Tamże, s. 42.

¹⁷⁸⁶ Tamże, s. 45.

¹⁷⁸⁷ Tamże.

Rodzicielski¹⁷⁸⁸. Z okazji „odwilży” uroczystość z okazji Bożego Narodzenia odbyła się 22 grudnia¹⁷⁸⁹, przy pomocy rodziców oczywiście.

16 lutego odbył się bal rodzinny, przy elektrycznym oświetleniu¹⁷⁹⁰. Dnia 10 marca wszystkie dzieci oraz nauczyciele wyjechali do Cieszyna na zwiedzanie zabytków oraz przedstawienie teatralne pt.: „Zaczarowany Kaczor”¹⁷⁹¹. Tego roku Komitet Rodzicielski zakupił dla szkoły radioodbiornik „Stolica”, który był odtąd bardzo cenioną i wykorzystywaną pomocą szkolną, przenoszoną w razie potrzeby z klasy do klasy¹⁷⁹². W dniu 25 kwietnia uczniowie klas IV i V wyjechali specjalnym pociągiem na wycieczkę do Warszawy. To wszystko oczywiście dzięki ofiarności Komitetu Rodzicielskiego¹⁷⁹³. Tego roku Komitet zorganizował jeszcze bardzo udany festyn szkolny w dniu 16 czerwca. Każde dziecko obwodu szkolnego Rudnik otrzymało 15 dkg kiełbasy, 1 bułeczkę, lemoniadę, 2 kołacze, 10 dkg cukierków i kawałek tortu¹⁷⁹⁴.

W roku szkolnym 1957/58, w listopadzie, pierwszy raz wyświetlano w szkole bajki dla dzieci z aparatu filmowego „Bajka”¹⁷⁹⁵. Innych atrakcji też nie brakowało – kronika odnotowała czterodniowy wyjazd dzieci wraz z rodzicami do Gdyni¹⁷⁹⁶. Po zakończeniu tego roku szkolnego, na drugi dzień – 22 czerwca odbył się kolejny festyn szkolny¹⁷⁹⁷.

W następnym roku szkolnym 1958/59 dzieci wyjechały na dwie wycieczki – 19 marca – wyjechały do Cieszyna na zwiedzanie zabytków oraz przedstawienie teatralne¹⁷⁹⁸, klasa V oddziennie pojechała w dniach 15-19 kwietnia do Warszawy¹⁷⁹⁹.

Protokół z 20 marca 1959 roku, kiedy zebrał się kolejny raz Komitet Rodzicielski, wskazuje na to, że w tym czasie koncentrowano się na sprawie związanej z budową ogrodzenia szkolnego. Przewodniczący Komitetu – Karol Machej – przyrzekł, że załatwia sprawę przywozu żwiru do szkoły na słupki do płotu. Argumentował, że cement leżał na korytarzu, trzeba było go więc zużyć, bo byłby się zepsuł, a kierownik musiał zdać

¹⁷⁸⁸ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 46.

¹⁷⁸⁹ Tamże.

¹⁷⁹⁰ Tamże, s. 47.

¹⁷⁹¹ Tamże.

¹⁷⁹² Tamże.

¹⁷⁹³ Tamże.

¹⁷⁹⁴ Tamże, s. 48.

¹⁷⁹⁵ Tamże, s. 50.

¹⁷⁹⁶ Tamże.

¹⁷⁹⁷ Tamże.

¹⁷⁹⁸ Tamże, s. 52.

¹⁷⁹⁹ Tamże.

sprawozdanie z jego wykorzystania w Inspektoracie Oświaty. Na tym zebraniu wybrano nowego sekretarza – Karola Tomicę z Rudnika¹⁸⁰⁰.

25 kwietnia 1959 roku

Na zebraniu obecni byli: Karol Machej, Jan Piekar, Karol Żyła, Karol Tomica oraz kierownik szkoły. Znów debata dotycząca ogrodzenia. Traktor i żwir miał dostarczyć ob. Rzepka, ale zgłoszono potrzebę ludzi do ładowania¹⁸⁰¹.

2 maja 1959 roku

Przewodniczący Karol Machej zadeklarował się załatwić sprawę żwiru z furmanami w następną niedzielę¹⁸⁰².

10 maja 1959 roku

Okazało się, że traktor musiał dwa razy przyjechać ze żwirem. Nakładali na niego: Erwin Piekar i Józef Czendlik po 2 razy, Antoni Stoszek 1 raz¹⁸⁰³.

7 września 1959 roku

Z okazji zamążpójścia nauczycielki uchwalono zakupienie prezentu. Dzieci szkolne miały go wręczyć w dniu ślubu wraz z kwiatami i wierszykiem swojej wychowawczyni¹⁸⁰⁴.

16 września 1959 roku

Omówiono smutną sprawę – tragiczny zgon członka Komitetu Rodzicielskiego – skarbnika Karola Żyły. Uchwalono zakupić wieniec i wysłać delegację na pogrzeb w dniu 18 września. Jako delegacja mieli pójść: Karol Machej, Emilia Gabzdyl i Wiktor Kempny¹⁸⁰⁵.

24 października 1959 roku

W związku ze śmiercią skarbnika uchwalono, że w dniu 28 października 1959 roku pójdzie do wdowy po nim delegacja: Karol Machej, Emilia Gabzdyl i Wilhelm Szućzik, w celu pobrania wszelkich papierów i książki kasowej Komitetu Rodzicielskiego. Ponadto kierownik szkoły wygospodarował pieniądze na zakup siatki ogrodzeniowej ze środków, jakie wpłynęły za wypożyczenie ław szkolnych na wesela i festyny¹⁸⁰⁶.

15 listopada 1959 roku

Inspektorat zakupił 125 m siatki a Komitet Rodzicielski dokupił 75 m, z budżetu szkolnego jeszcze dokonano zakupu 120 m siatki. Ponadto zapłacono za przewóz siatki

¹⁸⁰⁰ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia 20 marca 1959 roku.

¹⁸⁰¹ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia 25 kwietnia 1959 roku.

¹⁸⁰² Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia 2 maja 1959 roku.

¹⁸⁰³ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia 10 maja 1959 roku.

¹⁸⁰⁴ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia 7 września 1959 roku.

¹⁸⁰⁵ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia 16 września 1959 roku.

¹⁸⁰⁶ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia 24 października 1959 roku.

(50 zł) z Cieszyna Edmundowi Bijokowi. Sprawdzono tego dnia stan kasy po śmierci kasjera K. Żyły¹⁸⁰⁷.

29 listopada 1959 roku

Tego dnia odbyły się wybory do Komitetu Rodzicielskiego. Zostali wybrani:

Przewodniczący:	Machej Karol
Zast. Przewodniczącego:	Kempny Wiktor
Sekretarz:	Tomica Karol
Skarbnik:	Edward Bijok
Członkowie:	Tomica Maria
	Gabzdyl Emilia

Członkowie Zarządu:	Wawrzyczek Otylia
	Urbaczka Alojzy

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej:	Szajter Alojzy
------------------------------------	----------------

W wolnych wnioskach omówiono sprawę rozbudowy szkoły, żeby dzieci z Rudnika mogły kończyć VII klasę na miejscu¹⁸⁰⁸.

21 czerwca 1960 roku

Uchwalono wtedy, że Ludwik Parchański ma zakupić potrzebny materiał do wykonania płotu oraz wykonać wszelką robociznę. Ustalono też stawkę za wypożyczenie 1 stołu i 2 ław – wyniosła ona 15 zł¹⁸⁰⁹.

26 listopada 1960 roku

Komitet Rodzicielski otrzymał zaproszenie na otwarcie szkoły w Kończycach Małych. Postanowiono wyjechać na otwarcie tej szkoły w dniu 27 listopada o godz. 9.00. Samochód miał oczekiwany koło sklepu w Rudniku. Uchwalono też wpłacenie cegiełki wartości 100 zł – niestety nie napisano, na jaki cel¹⁸¹⁰.

3 grudnia 1960 roku

¹⁸⁰⁷ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia 15 listopada 1959 roku.

¹⁸⁰⁸ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia 29 listopada 1959 roku.

¹⁸⁰⁹ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia 21 czerwca 1960 roku.

¹⁸¹⁰ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia 26 listopada 1960 roku.

Delegacja złożyła sprawozdanie z wyjazdu na oddanie szkoły w Kończycach Małych. K. Machej wpłacił tam na kartę pamiątkową 100 zł(wyjaśniła się sprawa cegiełki). Ponadto uchwalono odsprzedanie niepotrzebnej siatki drucianej w cenie zakupu (2278,80 zł)¹⁸¹¹.

23 kwietnia 1961 roku

W związku z mającą się odbyć konferencją nauczycieli w szkole w Kończycach Wielkich, Komitet Rodzicielski w Rudniku uchwalił wyasygnować 400 zł. na w/w konferencję¹⁸¹².

22 maja 1961 roku

Obecny nowy kierownik szkoły – Małgorzata Szuścik – dokonała omówienia konferencji nauczycieli, odbytej w dniu 9 maja 1961 roku w szkole w Kończycach Wielkich. Ponadto dokonano rozdziału kwoty 400 zł, jako zasiłku w rodzinie własnej dla 6 dzieci. Sekretarzem był Józef Szafarczyk¹⁸¹³.

1 czerwca 1961 roku

Porządek obrad:

1. Świeckość szkoły.
2. Rozdanie 400 zł – (z funduszu w rodzinie własnej) – najbardziej zdolnym uczniom.
3. Spotkanie nauczycieli z Komitemetem Rodzicielskim z okazji Dnia Nauczyciela¹⁸¹⁴.

10 listopada 1962 roku

Nowy kierownik szkoły – O. Wałoszek – zapoznał się z członkami Komitetu oraz zreferował sprawy, które pilnie trzeba było załatwić. Następnie zapoznał Komitet z programem prac, które w bieżącym roku szkolnym chciał zrealizować:

1. Urządzenie klasy do robót ręcznych: szkoła posiada warsztat stolarski w dosyć dobrym stanie, Komitet zobowiązał się do zakupienia potrzebnych narzędzi do robót ręcznych. Niezależnie od tego postanowiono zwrócić się do Zakładu Mleczarskiego w Pruchnej, jako opiekuna szkoły w Rudniku, z prośbą o pomoc w ich zakupie.
2. Zazielenienie otoczenia szkoły: postanowiono zakupić drzewka owocowe i krzewy ozdobne, które dzieci posadzą w ustalonych miejscach.

¹⁸¹¹ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia 3 grudnia 1960 roku.

¹⁸¹² Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia 23 kwietnia 1961 roku.

¹⁸¹³ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia 22 maja 1961 roku.

¹⁸¹⁴ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia 1 czerwca 1961 roku.

3. Wybudowanie śmietnika: z cegły lub betonu w sezonie wiosennym, na razie z desek, prowizoryczny.

Teofil Tomica podjął się dokończyć „terowania” (smołowania) pisuaru w ustępcach. Kierownik szkoły zakupił kopaczki, szpadle i grabki do prac w ogrodku. Teofil Tomica zobowiązał się także do dostarczenia stylisk do tych narzędzi. Karol Machej z kolei zobowiązał się do nabicia tych stylisk do w/w narzędzi. Ponadto postanowiono zakupić haki do okien, dać zrobić stolarzowi ramy do okna na strych oraz próg do drzwi wejściowych. Za przeprowadzenie remontu pieców został odpowiedzialny Paweł Parchański. Dodatkowo – należało też zakupić drabinę malarską, skrzynki do węgla oraz koszyk na chwasty. Na wiosnę planowano przebudować płyty chodnikowe. Ponadto uchwalono zażądać fachowej komisji dla zbadania wytrzymałości stropów w obu salach (ich stan budził poważne wątpliwości). Komitet Rodzicielski m.in. zobowiązał się do pomocy fizycznej przy remoncie szkoły¹⁸¹⁵.

18 listopada 1962 roku

Na zebraniu było 28 rodziców. Wybrano trójki klasowe:

Klasa I	Tomica Rozalia Tomica Teofil Wawrzyczek Anna
Klasa II –	Bijok Edward Gawłowski Emil Zahraj Anna
Klasa III	Handzel Zygmunt Parchański Franciszek Stoszek Helena
Klasa IV	Machej Franciszek Szafarczyk Józef Węglarzy Justyn
Klasa V.	Adamczyk Joanna Machej Zofia Tomica Izidor

Wybrano też Zarząd. Do niego weszli:

Przewodniczący: Tomica Teofil

¹⁸¹⁵ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia 10 listopada 1962 roku.

Zast. Przew.: Parchański Franciszek
Skarbnik: Bijok Edward
Sekretarz: Szafarczyk Józef
Komisja Rewizyjna: Zahraj Anna,
Węglarzy Justyn¹⁸¹⁶.

8 stycznia 1963 roku

Na tym zebraniu Komitet Rodzicielski zobowiązał się do sfinansowania zakupu obrusów oraz oprawienia dzienników i czasopism. Ponadto uchwalono, że każde wypożyczenie stołów i ław powinno być zgłoszone do Komitetu Rodzicielskiego i przy zwrocie uiszczona opłata w wys. 5 zł/szt.¹⁸¹⁷

21 kwietnia 1963 roku

Obecni byli O. Wałoszek – kierownik i L. Natkaniec – nauczycielka oraz 22 rodziców. Na zebraniu tym uchwalono zakupienie desek i zrobienie podium, by dzieci mogły się bawić na suchym podłożu, a nie na trawie¹⁸¹⁸.

25 czerwca 1963 roku

W dniu festynu szkolnego – w jednej z klas kierownik szkoły chciał urządzić wystawę. Podjęto uchwałę o przeznaczeniu 260 zł. na konkurs czytelniczy¹⁸¹⁹.

14 listopada 1963 roku

Po wywiadówce kierownik O. Wałoszek oraz E. Bijok uporządkowali rachunki oraz dokonali rozliczenia w związku z budową szopy oraz podium¹⁸²⁰.

7 czerwca 1964 roku

Postanowiono, że czysty zysk z festynu szkolnego przeznaczy się na zakup pomocy naukowych, ponadto, że Komitet Rodzicielski dołoży z kas do zakupu telewizora dla szkoły w Rudniku¹⁸²¹.

15 listopada 1964 roku

Obecni byli: kierownik szkoły – O. Wałoszek, nauczycielka B. Orszulik oraz 28 rodziców. Przeprowadzono wybory, do Zarządu zostali wybrani:

Przewodniczący: Tomica Teofil
Zastępca przewodniczącego: Parchański Franciszek

¹⁸¹⁶ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia 18 września, 1962 roku.

¹⁸¹⁷ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia 8 stycznia, 1963 roku.

¹⁸¹⁸ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia 21 stycznia, 1963 roku.

¹⁸¹⁹ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia 25 czerwca, 1963 roku.

¹⁸²⁰ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia 14 listopada 1963 roku.

¹⁸²¹ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia 7 czerwca 1963 roku.

Skarbnik:	Bijok Edward
Sekretarz:	Zahraj Anna
Komisja Rewizyjna:	
Przewodniczący:	Szuster Wilhelm
Członek:	Żyła Wiktor
Rodzice dzieci klasy I:	Chmiel Teofil Gawłowski Emil Mikołajczyk Antoni Szajter Karol Szuster Wilhelm Wawrzyczek Helena Żyła Wiktor
Rodzice dzieci klasy II:	Gabzdyl Józef Machej Justyna Parchański Franciszek Parchański Helena
Rodzice dzieci klasy III:	Stoszek Helena Tomica Izidor Tomica Rozalia Tomica Teofil
Rodzice dzieci klasy IV:	Bijok Edward Machej Justyna Zahraj Anna
Rodzice dzieci klasy V:	Chmiel Teofil Gawłowski Emil Stoszek Helena Szajter Józef

Kierownik sugerował, że wokół szkoły trzeba m.in. posadzić krzewy i drzewka oraz zorganizować odczyty pedagogiczne dla rodziców. Poruszył też sprawę prenumeraty czasopism wychowawczych¹⁸²².

¹⁸²² Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia 15 listopada 1964 roku.

19 marca 1965 roku

O. Wałoszek zreferował sprawę obchodów 1 Maja oraz 20-lecia wsi w Polsce Ludowej. Postanowiono zakupić krzewy i drzewka owocowe i posadzić wokół szkoły w ustalonych miejscach¹⁸²³.

9 maja 1965 roku

Kierownik szkoły odczytał pismo z Inspektoratu Oświaty na temat budowy nowej, ośmioklasowej szkoły w Rudniku. Wynikało z niego, że o ile w Rudniku będzie 100 dzieci w wieku obowiązku szkolnego, będzie to możliwe. Tymczasem w Rudniku na 1 nauczyciela przypada 40 dzieci. Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów, kierownik szkoły zaapelował do Komitetu Rodzicielskiego, żeby dopomógł i przekonywał rodziców, aby nie posyłali dzieci z terenu Rudnika do innych szkół, gdyż jest ich już i tak niewielka liczba. Omówiono też naprawę stołów i ławek, które były już bardzo zniszczone i wymagały naprawy. Wystosowano prośbę do Józefa Szajtera o zreperowanie tychże¹⁸²⁴.

14 listopada 1965 roku

Tym razem urządzone zostały wybory uzupełniające. Do Komitetu Rodzicielskiego doszli:

Matuszek Karol

Szajter Karol

Mikołajczyk Anna

Skład Komitetu Rodzicielskiego wyglądał następująco:

Klasa I: Gawłowski Emil

Mikołajczyk Anna

Szajter Karol

Klasa II: Chmiel Teofil

Szuster Wilhelm

Wawrzyczek Helena

Żyła Wiktor

Klasa III: Gabzdyl Józef

Machej Justyna

Parchański Franciszek

Parchański Helena

Klasa IV: Stoszek Helena

¹⁸²³ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia 19 marca 1965 roku.

¹⁸²⁴ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia 9 maja 1985 roku.

Tomica Izydor

Tomica Rozalia

Tomica Teofil

O. Wałoszek zaproponował, aby dzieci nie pisały długopisami, tylko wiecznymi piórami, bo długopisy brudzą palce. Nauczycielka B. Orszulik oceniła higienę uczniów, jako dobrą. Zwróciła się z prośbą do rodziców, aby dawali swoim dzieciom witaminę B i C oraz tran¹⁸²⁵.

20 stycznia 1966 roku

W dyskusji omówiono problem podium dla orkiestry, którego koszt miał wynosić 450 zł wraz z robocizną. Podano propozycję, aby koszt ten pokryły wszystkie organizacje w Rudniku, które to podium będą użytkować. Teofil Tomica zrezygnował z funkcji przewodniczącego Komitetu Rodzicielskiego¹⁸²⁶.

3 lutego 1966 roku

Do chwili wyboru nowego przewodniczącego tej funkcje będzie pełnił jego zastępca – Franciszek Parchański. Kierownik szkoły poinformował rodziców o możliwości dożywiania dzieci w szkole za częściowym pokryciem kosztów przez kasę Komitetu, ale rodzice uznali do żywianie za zbędne, ponieważ dzieci mają blisko do szkoły. O. Wałoszek zaproponował kupno pomocy naukowych: wagi szkolnej i obrazów potrzebnych do nauki historii oraz j. polskiego w cenie 900 zł, rodzice wyrazili na to zgodę.

Nauczycielka B. Orszulik poinformowała rodziców o utworzeniu w szkole Klubu Wiewiórki. Do klubu należą tylko te dzieci, które dbają o zdrowie swoich zębów. Te, które mają zdrowe uzębienie, otrzymują odznakę „Wiewiórki”, jako zachętę do dbania o zdrowie¹⁸²⁷.

18 marca 1966 roku

Uchwalono, że Komitet Rodzicielski wyasugnuje pewną kwotę na konferencję rejonową w Kończycach Wielkich. W związku z 1000-leciem państwa polskiego, Komitet Rodzicielski zobowiązał się okopać darń pod płotem, a także pomalować podłogi w klasach, ponadto posadzić krzewy żywopłotu¹⁸²⁸.

¹⁸²⁵ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia 14 listopada 1965 roku.

¹⁸²⁶ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia 20 stycznia 1966 roku.

¹⁸²⁷ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia 3 lutego 1966 roku.

¹⁸²⁸ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia 18 marca 1966 roku.

18 września 1966 roku

Na zebraniu tym uchwalono dokupić 5 szt. ław, wypożyczające je organizacje będą płacić następujący ryczałt za wypożyczenie: 1 ława – 5 zł, 1 stół – 10 zł.

Komitet Rodzicielski wyraził zgodę na wypłacenie rachunków za naprawę studni, piorunochronów, malowanie klas, a także miał zakupić atrament¹⁸²⁹.

6 listopada 1966 roku

Przeprowadzono znów wybory Do Zarządu weszli:

Przewodniczący: Parchański Franciszek

Zastępca przewodniczącego: Gabzdyl Bronisław

Skarbnik: Szajter Karol

Sekretarz: Zahraj Anna

Komisja Rewizyjna:

Przewodniczący: Machej Franciszek

Członek: Szuster Wilhelm

Rodzice dzieci klasy I Czauderna Oton

Gabzdyl Bronisław

Machej Franciszek

Zahraj Anna

Rodzice dzieci klasy II - Mikołajczyk Anna

Parchański Franciszek

Szajter Karol

Żerdka Tadeusz

Rodzice dzieci klasy III Chmiel Teofil

Lose Elżbieta

Szuster Wilhelm

Wawrzyczek Helena

Rodzice dzieci klasy IV Gabzdyl Józef

Machej Justyna

Parchański Helena

Stoszek Helena

¹⁸²⁹ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia 18 września 1966 roku.

10 grudnia 1966 roku

W planie pracy uwzględniono pogadanki i odczyty pedagogiczne dla rodziców, zakup pomocy naukowych i organizację imprezy.

Zarząd miał przeprowadzić zbiórkę na budowę szkół i internatów¹⁸³⁰.

26 stycznia 1967 roku

Na zebraniu tym omówiono sprawę ławy własności Józefa Wawrzyczka, która została złamana przez gości w czasie ubiegłorocznej zabawy karnawałowej. Żądał on od Komitetu, aby w zamian za 1 ławę długości 8 m dać mu 2 mniejsze – zupełnie nowe. Komitet Rodzicielski zgodził się na wymianę, ale ponieważ złamana ława nie była nowa – na dwie używane, ale w bardzo dobrym stanie. Na tym zebraniu Teofil Tomica podał propozycję, aby zbudować podium w sali p. Wawrzyczka. Ponieważ podium miało się znajdować w prywatnym pomieszczeniu – Komitet Rodzicielski nie mógł wyrazić na to zgody¹⁸³¹.

16 marca 1967 roku

Zebranie to odbyło się z inicjatywy O. Wałoszka – celem było wytypowanie (wg wytycznych Inspektoratu) – kandydatów do szkolnej komisji wychowawczej, mającej za zadanie piętnowanie chuligaństwa wśród młodzieży szkolnej. Wytypowano do tej komisji nauczycielkę B. Orszulik oraz członka Zarządu Komitetu Rodzicielskiego – Karola Szajtera. Na tym samym zebraniu Komitetu Rodzicielskiego Franciszek Machej zobowiązał się do przywiezienia skrzyni gimnastycznej ze sklepu sportowego z Cieszyna¹⁸³².

Według ogólnego – zbiorczego sprawozdania z działalności Komitetu Rodzicielskiego za rok szkolny 1966/67, dochody osiągnięto z balu, z festynu oraz dotacji Komitetu Opiekuńczego, frekwencja na zebraniach zarządu wyniosła prawie 100 %, na zebraniach ogólnych w granicach 90%. Rodzice bardzo interesowali się wychowaniem i postępami uczniów, sami proponowali kupno pomocy naukowych oraz nagród książkowych¹⁸³³.

17 kwietnia 1967 roku

Obecni: O. Wałoszek i B. Orszulik i rodzice. Dokonano wyborów do Komitetu:

Przewodniczący	Parchański Franciszek
Sekretarz	Zahraj Anna
Członkowie:	Gabzdyl Bronisław
	Machej Franciszek

¹⁸³⁰ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia 10 grudnia 1966 roku.

¹⁸³¹ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia 26 stycznia 1967 roku.

¹⁸³² Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia 16 marca 1967 roku.

¹⁸³³ Sprawozdanie zbiorcze z działalności Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku za rok szkolny 1966/67.

Szajter Karol

17 września 1967 roku

Ze względu na pogrzeb J. Jendrulka, (byłego kierownika szkoły) wyznaczono delegację, w skład której weszli: Zofia Szuścik, Franciszek Machej. Poza tym uzupełniono skład Komitetu Rodzicielskiego o rodziców uczniów klasy I:

Lebioda Antonina

Tomica Izzydor

Wawrzyczek Franciszek

Żyła Karol.

Pozostali członkowie:

Bijok Edward

Chmiel Br

Chmiel Teofil

Czauderna Oton

Gabzdyl Bronisława

Gabzdyl Józef

Lose Elżbieta

Machej Anna

Machej Franciszek

Matuszek Karol

Mikołajczyk Anna

Parchański Paweł

Stoszek Helena

Szajter Bronisława

Szajter Karol

Szuster Helena

Szuster Wilhelm

Tomica Helena

Żerdka E. ?

Uchwalono, że będą organizowane odczyty pedagogiczne dla rodziców. Będą do nich zapraszani wykładowcy z Cieszyna¹⁸³⁴.

¹⁸³⁴ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia 17 września 1967 roku.

17 listopada 1968 roku

Obecni: O. Wałoszek + 22 rodziców. Dokonano wyborów nowego Komitetu Rodzicielskiego. Oto nowe Prezydium:

Przewodniczący:	Parchański Franciszek
Zastępca przew.:	Gabzdyl Bronisław
Sekretarz:	Zahraj Anna
Skarbnik:	Szajter Karol
Komisja Rewizyjna:	Machej Franciszek Wawrzyczek Franciszek

Rodzice uczniów klasy I:

Lose Elżbieta
Węglarzy Justyn
Witoszek Adam
Zorychta Marta,

Rodzice uczniów klasy II:

Lebioda Antonina
Tomica Izidor
Wawrzyczek Franciszek
Żyła Karol

Rodzice uczniów klasy III:

Chmiel Teofil
Gabzdyl Bronisław
Machej Franciszek
Zahraj Anna

Rodzice uczniów klasy IV:

Mikołajczyk Anna
Parchański Franciszek
Szajter Karol.
Żerdka Tadeusz¹⁸³⁵.

W czasie od 16 listopada 1968 roku do 15 listopada 1970 roku odbyło się pięć zebrań Zarządu oraz tyleż samo ogólnych. Tematyka: imprezy szkolne, pomoc uczniom słabym,

¹⁸³⁵ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia 17 listopada 1968 roku.

bezpieczeństwo na drodze, współpraca z domem, środowiskiem i szkołą w wychowaniu uczniów i młodzieży, sprawy zdrowia i higieny uczniów, obowiązek dalszego kształcenia się po ukończeniu VIII klasy, konferencja rejonowa, która odbyła się w szkole w Rudniku 23 maja 1969 roku, wycieczki i aktualne sprawy „na bieżąco”.

Wykonano szereg prac społecznych: naprawiono meble, przywieziono pomoce szkolne, rozprowadzono bilety na bale, przygotowano salę i boisko na imprezy, członkinie Komitetu i inne matki upiekły kołacze i pączki. Zorganizowano – po 17 latach – po raz drugi konferencję rejonową nauczycieli. Czas przepracowany dawał w przeliczeniu wartość 2000 zł. Współpraca z innymi organizacjami i instytucjami układała się dobrze, co było zasługą społecznie wyrobionych członków Komitetu.

Nowi członkowie Komitetu Rodzicielskiego:

Rodzice dzieci klasy I:	Czakon Zofia
	Kurus Wilhelm
	Szafarczyk Józef
	Szczypka Augustyn
Skarbnik	Węglarzy Justyn.

Wychowawczyni podjęła dzieło założenia gromady zuchów¹⁸³⁶.

W roku szkolnym 1970/71 pracował nadal O. Wałoszek oraz nauczycielka J. Kurek. Na zebranie Komitetu Rodzicielskiego przybyło 30 rodziców oraz członkowie organizacji i przedstawiciele administracji samorządowej:

Sołtys	Karol Szajter
OSP	Franciszek Parchański
KGW	M. Czauderna
ZMW	Alojzy Tomica
ZSL	Karol Matuszek
Kółko Rolnicze	Franciszek Wawrzyczek

Do Komitetu włączono nowych członków: Wśród członków dokonano wyboru Zarządu:

Przewodniczący:	Franciszek Parchański
Zastępca przewodniczącego:	Rom Stefan
Skarbnik:	Szuster Wilhelm

¹⁸³⁶ Sprawozdanie zbiorcze z zebrań Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku w latach 1968-1970.

Sekretarz:	Witoszek Adam
Przewodniczący Komisji Rewizyjnej:	Żyła Karol
Członek:	Matuszek Józef
Rodzice klasy I:	Kałuża Adolf
	Matuszek Karol
	Parchański Franciszek
	Szuster Wilhelm
Rodzice dzieci klasy II:	Czakon Zofia
	Lose Elżbieta
	Rom Stefan
	Szafarczyk Józef
	Szczypka Augustyn
Rodzice dzieci klasy III:	Witoszek Adam
	Zorychta Marta
	Żyła Karol
Rodzice dzieci klasy IV:	Lebioda Antonina
	Tomica Izidor
	Wawrzyczek Franciszek
	Żerdka Tadeusz ¹⁸³⁷ .

23 stycznia 1971 roku

Tematem tego zebrania było urządzanie zebrań w szkole przez organizacje miejscowe: OSP, ZMW, KGW, KR, Mleczarnia, GS, KGRN – w sumie odbyły się 64 zebrania.

Inne tematy:

- szkolenie rolnicze
- kurs kroju i szycia
- 8 przedstawień przez ZMW
- szczeplenia małych dzieci (5x w ubiegłym roku)

Ze względu na koszty oświetlenia, zabrudzenie szkoły i niszczenie urządzeń szkolnych – zaapelowano do KGRN o poprawę w tym zakresie lub wybudowanie świetlicy, albo też o odbywanie tych zebrań u p. Wawrzyczka¹⁸³⁸.

¹⁸³⁷ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku jesień 1970/71.

¹⁸³⁸ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia 23 stycznia 1971 roku.

26 lutego 1971 roku

W szkole poprawiła się czystość – prosi się przychodzących na zebrania o przynoszenie ze sobą pantofli i niepalenie w szkole. Rozważano sprawę wybudowania śmietnika. Przeprowadzono szacowanie kosztów przewidywanego remontu. Omówiono zakres koniecznych robót:

- malowanie klas i wnętrza szkoły
- naprawa pieców
- pobielenie komina na strychu
- pobielenie ustępów
- malowanie okien, podłogi i lamperii.

Postanowiono na powyższe cele wyasygnować 6000 zł¹⁸³⁹.

Ze sprawozdania zbiorczego za okres od 1 stycznia 1971 roku do 31 maja 1972 roku:

Szkoła realizowała wtedy program 4 klas dla 38 uczniów, przy zatrudnieniu 2 nauczycieli. Było 16 członków Komitetu Rodzicielskiego – po 4 na każdą klasę. Wybory odbywały się co 2 lata – w początkowym okresie roku szkolnego. Początkiem roku opracowywało się osobny plan pracy i plan finansowy. W planie współpracy Komitetu Rodzicielskiego uwzględniono współpracę szkoły ze środowiskiem, organizacjami miejscowymi, z GRN, tematykę zebrań ogólnych i Zarządu, imprezy i wycieczki, pomoc uczniom zagrożonym oraz oddziaływanie na tutejszą młodzież. W planie finansowym przeznaczono – zależnie od potrzeb szkoły – 2-3 tysiące złotych na pomoce naukowe, podobną kwotę na wycieczki szkolne, 500 zł na nagrody książkowe dla uczniów, ok. 3 tys. złotych na inne imprezy szkolne – w sumie wyszło około 8-9 tys. zł. w ciągu jednego roku szkolnego.

W okresie sprawozdawczym urządzone: 2 bale szkolne, 1 festyn, 2 imprezy noworoczne połączone z występami uczniów i zabawą dla nich, ponadto 2 wycieczki wspólnie z rodzicami i 1 konferencję rejonową. Na zebraniach omawiane były sprawy młodzieży, dalsze jej kształcenie w różnych szkołach zawodowych i średnich, a także zachowanie się w środowisku. Od czterech lat – tylko 3 uczniów nie kształciło się dalej po ukończeniu 8 klasy. Do szkoły średniej uczęszczało dziewięć uczniów, trzech ukończył szkołę podstawową dla pracujących. Ogólnie biorąc – nie było wtedy takich, którzy by

¹⁸³⁹ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia 26 lutego 1971 roku.

nie ukończyli szkoły podstawowej. Członkowie Komitetu Rodzicielskiego byli aktywni także w innych miejscowych organizacjach, jak OSP, KGW czy KR¹⁸⁴⁰.

14 maja 1972 roku

Z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy, postanowiono zorganizować zgaduj-zgadulę i przyznać nagrody książkowe (z funduszu Komitetu Rodzicielskiego), oprócz tego zgaduj-zgadulę z okazji Dni Ochrony Przeciwożarowej, również z nagrodami książkowymi¹⁸⁴¹.

22 października 1972 roku

Obecni: W. Wałoszek i 22 rodziców.

Kierownik zaapelował, by rodzice w domu „...używali dyskretnie nieprzyjemnych słów, które to słowa dzieci z zadowoleniem przyjmują...”.

Rodzic – Rom Stefan złożył wniosek, aby dzieci klasy IV były egzaminowane przez MO i otrzymały karty rowerowe. Ponadto padła propozycja, aby zaprenumerować czasopisma dla rodziców.

Wybrano też nowy Komitet Rodzicielski. Do Zarządu weszli:

Przewodniczący: Tomica Adolf

Zastępca przewodniczącego: Parchański Franciszek

Skarbnik: Szuster Wilhelm

Sekretarz: Witoszek Adam

Komisja Rewizyjna:

Przewodniczący: Parchański Antoni

Członek: Matuszek Karol

Rodzice dzieci klasy I: Szczypka Augustyn

Witoszek Adam

Machej Franciszek

Handzel Włodzimierz

Rodzice dzieci klasy II: Gabzdyl Józef

Parchański Antoni

Tomica Adolf

Tomica Justyna

Rodzice dzieci klasy III: Kałuża Adolf

¹⁸⁴⁰ Sprawozdanie zbiorcze z zebrań Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku 1 stycznia 1971–31 maja 1972 roku.

¹⁸⁴¹ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia 14 maja 1972 roku.

Matuszek Karol

Parchański Franciszek

Szuster Wilhelm

Rodzice dzieci klasy IV:

Czakon Zofia

Parchańska Małgorzata

Rom Stefan

Szafarczyk Józef¹⁸⁴².

8 października 1973 roku

Ustalono podawanie herbaty – ma ją gotować Stoszek Helena za 50 zł. miesięcznie.

Odpłatność od dziecka miała wynosić miesięcznie 17,50 zł.

Na tym zebraniu uspokojono rodziców, że szkoły w Rudniku nie będzie się tak szybko likwidować, bo najpierw trzeba będzie wybudować szkołę zbiorczą w Hażlachu.

Z okazji przygotowań do obchodów 100-lecia szkoły – proszono rodziców o dostarczenie do szkoły wszystkich archiwalnych zdjęć z czasów istnienia szkoły w Rudniku¹⁸⁴³.

23 października 1974 roku

Obecni: O. Wałoszek i 13 rodziców.

Wybrano nowy Komitet Rodzicielski. Do Zarządu weszli:

Przewodniczący: Tomica Adolf

Zastępca przewodniczącego: Wawrzyczek Franciszek

Skarbnik: Szczypka Augustyn

Sekretarz: Witoszek Adam

Komisja Rewizyjna:

Przewodniczący: Parchański Antoni

Członek: Matuszek Emanuel

Przewodnicząca ogniska przedszkolnego: Folwarczny Hilda

Rodzice dzieci klasy I: Czauderna Oton

Klocek Maria

Pupek Franciszek

Wawrzyczek Franciszek

Rodzice dzieci klasy II: Czakon Zofia

¹⁸⁴² Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia 22 października 1972 roku.

¹⁸⁴³ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia 8 października 1973 roku.

Rodzice dzieci klasy III:	Matuszek Emanuel Kałuża Adolf Parchańska Małgorzata Handzel Władysław Machej Franciszek Szczypka Augustyn Witczak Adam
Rodzice dzieci klasy IV:	Gabzdyl Józef Parchański Antoni Tomica Adolf Tomica Justyna ¹⁸⁴⁴ .

13 grudnia 1974 roku

Na zebraniu została podana informacja, że zbiórki zuchowe miały się odbywać we wtorki od 14.00 – 15.00 – zajęcia miały być prowadzone przez uczniów szkoły w Kończycach Wielkich¹⁸⁴⁵.

5 października 1975 roku

Na tym zebraniu przeprowadzono uzupełniające wybory do Komitetu Rodzicielskiego, wśród rodziców dzieci klasy I i ogniska przedszkolnego:

Rodzice I klasy:	Folwarczny Józef Parchański Antoni Tomica Adolf
Rodzice ogniska przedszkolnego:	Bijok Maria Kukuczka Irena Kwiczala Marta Jarosz Wiktor ¹⁸⁴⁶

W dniu 11 listopada 1976 roku miała się odbyć konferencja szkół, z lekcją pokazową. Komitet Rodzicielski miał zająć się posiłkami dla uczestników

13 listopada 1976 roku

Odbyły się wybory do Komitetu Rodzicielskiego – dla klasy I, ogniska przedszkolnego i uzupełniające do Zarządu:

Zastępca przewodniczącego	Kukuczka Tadeusz
---------------------------	------------------

¹⁸⁴⁴ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia 23 październik 1974 roku.

¹⁸⁴⁵ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia 13 grudnia 1974 roku.

¹⁸⁴⁶ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia 5 października 1975 roku.

Skarbnik	Wawrzyczek Franciszek
Rodzice ogniska przedszkolnego:	Kędziora Bronisława
	Machej Otylia
	Parchański Franciszek
	Żertka Antoni
. Rodzice dzieci klasy I:	Bijok Maria
	Jarosz Wiktor
	Wawrzyczek Maria ¹⁸⁴⁷

29 sierpnia 1977 roku

Odbyło się wtedy zebranie z udziałem Dyrektora Szkół Zbiorczych, mgr Rudolfa Macheja. Obecni byli: O. Wałoszek i członkowie Komitetu Rodzicielskiego. Gość przedstawił warunki likwidacji szkoły, jakimi były wykończenie drogi i przewóz dzieci do Kończyc Wielkich. Za odśnieżanie miało odpowiadać Kółko Rolnicze i Gmina Hażlach. Podobnie planowano przewożenie dzieci z ogniska przedszkolnego – miały tam przebywać 5 godzin i przyjeżdżać z powrotem autobusem. W związku z planowanym zamknięciem szkoły w Rudniku O. Wałoszek – otrzymał propozycję pracy w Kończycach Wielkich, którą przyjął. Rodzice z Rudnika nie wyrazili zgody na zamknięcie placówki, argumentowali nieodpowiednim stanem drogi oraz złego kursowania autobusów i ciężkich warunków atmosferycznych¹⁸⁴⁸.

8 listopada 1977 roku

Dokonano wyboru nowego Komitetu Rodzicielskiego:

Zarząd:

Przewodniczący:	Tomica Adolf
Zastępca przewodniczącego:	Parchański Franciszek
Sekretarz:	Szczypka Augustyn
Skarbnik:	Szuster Wilhelm
Przewodniczący Komisji Rewizyjnej:	Parchański Antoni
Członek Komisji Rewizyjnej:	Jarosz Wiktor
Komitet ogniska przedszkolnego:	Kędziora Leszek
	Szczypka Augustyn
	Szuster Wilhelm

¹⁸⁴⁷ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia 13 listopada 1976 roku.

¹⁸⁴⁸ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia 29 sierpnia 1977 roku.

Rodzice klasy I:

Machej Otylia
Parchański Franciszek
Tengler Maria

Rodzice klasy II:

Bijok Maria
Jarosz Wiktor
Wawrzyczek Maria

Rodzice klasy III:

Folwarczny Józef
Parchański Antoni
Tomica Adolf

Rodzice klasy IV:

Klocek Maria
Pupek Franciszek
Wawrzyczek Franciszek¹⁸⁴⁹.

22 lutego 1978 roku

W związku z reformą szkoły odbyło się zebranie rodziców dzieci klasy III, z udziałem st. wizytatora mgr Erwina Woźniaka, Gminnego Dyrektora Szkół Ligii Natkaniec, kierownika szkoły O. Wałoszka oraz przewodniczącego Komitetu Rodzicielskiego. Miała nastąpić zmiana stopnia organizacji szkoły, a co za tym idzie – dzieci z Rudnika miały klasę III kończyć w Kończycach Wielkich.

Dyrektor Ligia Natkaniec zgodziła się na wniosek rodziców, by autobus odwoził i przywoził także uczniów starszych klas do szkoły zbiorczej. W następnym roku planowano 18-godzinne ognisko przedszkolne i miały pracować 2 nauczycielki. Do ogniska miały uczęszczać dzieci z roczników 1972 i 1973. Szkoła w Rudniku miała być szkołą filialną – obiecano stworzenie jak najlepszych warunków dla wprowadzenia reformy szkolnej¹⁸⁵⁰.

27 października 1978 roku

Wybrano nowy Komitet Rodzicielski:

Przewodniczący:	Szczypka Augustyn
Zastępca przewodniczącego:	Parchański Franciszek
Sekretarz:	Wawrzyczek Maria
Skarbnik	Szuster Wilhelm
Przewodniczący Komisji Rewizyjnej	Jarosz Wiktor
Członek	Tengler Józef

¹⁸⁴⁹ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia 8 listopada 1977 roku.

¹⁸⁵⁰ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia 22 lutego 1978 roku.

Ognisko przedszkolne:

Lebioda Irena

Kukuczka Irena

Pilch Mieczysław

Uchwalono „opodatkowanie” rodziców w wysokości 100 zł rocznie. W dniu 30 października 1978 roku miała w szkole odbyć się wystawa przeciwpożarowa, potem planowano przeprowadzić konkurs dla dzieci z nagrodami¹⁸⁵¹.

12 września 1979 roku

Nastąpiły kolejne zmiany w składzie Komitetu Rodzicielskiego:

Przewodniczący:	Szczypka Augustyn
Zastępca przewodniczącego:	Kędziora Leszek
Sekretarz:	Edward Żyła
Skarbnik:	Szuster Wilhelm
Przewodniczący Komisji Rewizyjnej:	Jarosz Wiktor
Członek:	Tengler Józef
Rodzice ogniska przedszkolnego:	Lebioda Bogusław Majętny Irena Tengler Józef
Rodzice dzieci klasy I:	Gabzdyl Rudolf Jarosz Wiktor Żyła Edward
Rodzice dzieci klasy II:	Kędziora Leszek Szczypka Augustyn Szuster Wilhelm

Uchwalono „opodatkowanie” – 150 zł od każdego dziecka na cele szkolne.

Poruszano kwestię do żywiania – niektóre dzieci nie chciały jeść zupy mlecznej – miały w zamian dostać filiżankę mleka.

Poinformowano też rodziców, że wchodzi nowy program nauczania w klasach I i II¹⁸⁵².

6 grudnia 1979 roku

Obecni: O. Wałoszek, I. Nieć¹⁸⁵³. Można się domyślać, że zebranie było w związku z Mikołajem.

¹⁸⁵¹ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia 27 października 1978 roku.

¹⁸⁵² Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia 12 września 1979 roku.

24 kwietnia 1980 roku

W sprawie nauczania wyrażono przypuszczenie, że od nowego roku szkolnego może nie być już przedszkola ze względu na brak nauczyciela. Kierownik O. Wałoszek miał odejść i nie wiadomo było, czy uda się obsadzić drugi etat. Ognisko przedszkolne miało być połączone z klasą I a klasa II z klasą III. Ale sprawa była dopiero w toku¹⁸⁵⁴.

20 sierpnia 1980 roku

Zebranie to odbyło się przy udziale Dyrektora Szkół Gminnych L. Natkaniec, Zastępcy Dyrektora Szkół Gminnych – Piechaczek, kierownika szkoły O. Wałoszka, nauczycielki I. Nieć oraz 18 rodziców.

Dyrektor L. Natkaniec stwierdziła, że brak nauczyciela nie pozwala na prowadzenie nauki w III klasie – nauczycielka I. Nieć miała dużo pracy z innymi dziećmi i sama jeszcze się doskonaliła. Były kierownik O. Wałoszek odchodził na urlop zdrowotny. Nawet w Kończycach Wielkich nie było pełnego stanu nauczycieli, nie dałoby się więc nikogo skierować do Rudnika. A nawet, gdyby się ktoś zgłosił do pracy, to brak było dla niego mieszkania. Wysunęła propozycję, żeby ktoś z Rudnika udostępnił mieszkanie w swoim domu. Dopóki nie będzie innej możliwości – dzieci z kl. III miały uczęszczać do szkoły w Kończycach Wielkich.

Rodzice w odpowiedzi na te argumenty wysuwali swoje: w razie złej pogody byłoby to bardzo męczące dla dzieci, ponieważ nie było żadnego połączenia komunikacyjnego ze szkołą w Kończycach Wielkich. Dzieci musiały oczekiwąć na przystanku na autobus, który często nie przyjeżdżał wcale. Nauczycielka z Kończyc Wielkich – H. Gabzdyl sprawowała opiekę nad oczekującymi dziećmi, ale było to dla niej bardzo uciążliwe, bo droga E-16 była ruchliwa i łatwo było o wypadek. Dlatego rodzice postulowali, aby autobus zajeżdżał na drogę asfaltową i aby dzieci wysiadały na zajeździe. W razie złej pogody, gdy autobus nie przyjeżdżał, to dzieci szły piechotą miedzami do szkoły i przychodziły do niej przemoczone, przemarznięte i brudne. Należało więc dołożyć wszelkich starań, by umożliwić nauczanie dzieciom w klasie III na miejscu. Na razie miały dzieci dojeżdżać do Kończyc Wielkich, sprawa biletów miesięcznych miała być załatwiona przez dyrekcję tamtejszej szkoły¹⁸⁵⁵.

¹⁸⁵³ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia 6 grudnia 1979 roku.

¹⁸⁵⁴ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia 24 kwietnia 1980 roku.

¹⁸⁵⁵ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia 20 sierpnia 1980 roku.

9 października 1980 roku

Obecni: Dyr. Szkół Gminnych – L. Natkaniec, nauczyciele: I. Nieć oraz mgr Józef Haltof i 10 rodziców.

Dyrektor Natkaniec załatwiła sprawę drugiego nauczyciela oraz go przedstawiła rodzicom. Gdyby rodzice byli jednomyślni – można byłoby w tych warunkach przenieść klasę III z powrotem do Rudnika. Jednak jedna rodzina nie wyraziła prawdopodobnie zgody na nauczanie swojego syna w Rudniku. Gdyby klasa III pozostała jednak w Kończycach Wielkich – to w jej miejsce w Rudniku można byłoby zorganizować klasę „0”. Większość dzieci została dopuszczona do nauczania wcześniej o 1 rok. Gdyby wszystkie dzieci ukończyły pomyślnie kl. I – można byłoby wtedy zorganizować zamiast klasy „0” – klasę IV. Gdyby któryś z nich pozostał na rok następny w tej samej klasie (w liczbie przynajmniej 3), to klasa I miałaby w następnym roku chodzić do Kończyc Wielkich, ponieważ w następnym roku nie było dzieci odpowiedniego rocznika w Rudniku i nie udałoby się zorganizować kl. I¹⁸⁵⁶.

19 listopada 1980 roku

Obecni byli zaproszeni nauczyciele: J. Haltof oraz I. Nieć. Oprócz nich było jeszcze 16 rodziców. Uchwalono wpłaty na Komitet Rodzicielski w wysokości 150 zł od dziecka rocznie¹⁸⁵⁷

4 maja 1981 roku

Ze względu na duże trudności w gospodarce państwa, brak żywności i reglamentowanie artykułów żywnościowych festyn szkolny w roku szkolnym 1980/81 został odwołany¹⁸⁵⁸.

11 listopada 1981 roku

Odbyły się kolejne wybory. Skład Zarządu:

Przewodniczący	Tomica Anna
Zastępca przewodniczącego:	Majętny Karol
Sekretarz	Tengler Anna
Skarbnik	Niemczyk Jan
Skład komitetów klasowych:	
Rodzice ogniska przedszkolnego:	Borkowska E.

¹⁸⁵⁶ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia 9 października 1980 roku.

¹⁸⁵⁷ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia 19 listopada 1980 roku.

¹⁸⁵⁸ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia 4 maja 1981 roku.

	Kempny K.
	Machej D.
Rodzice klasy I:	Gabzdyl F.
	Machej M.
	Majkut Ł.
Rodzice klasy II	Jarosz Zdzisław
	Lebioda Irena
	Wardas A.
Rodzice klasy III:	Gabzdyl W.
	Klocek M
	Machej K.

Uchwalono, że każda rodzina wpłaci po 200 zł na Komitet Rodzicielski. Poinformowano, że piece niedługo nie będą mogły nadawać się do ogrzewania – był zły ich stan techniczny. Były też kłopoty z węglem – w końcu przywieziono go, ale w ilości mniejszej, niż opiewał przydział. Rodzice zgłosili potrzebę, aby na Brzezówce koniecznie wyrównać drogę, aby uczniowie bezpiecznie mogli dotrzeć do szkoły w Kończycach Wielkich¹⁸⁵⁹.

18 lutego 1982 roku

Obecne były zaproszone nauczycielki: I. Kubala (Nieć), Beata Handzel oraz 17 rodziców.

Ustalono, że każde dziecko powinno przynieść mydło i papier toaletowy, bo trudno te artykuły kupić. Poza tym trzeba było naprawić studnię (zgłosili się do tego rodzice J. Niemczyk i Kałuża) oraz bramkę (W. Jarosz), piaskownica była wtedy zarośnięta i trzeba było ją odnowić¹⁸⁶⁰.

26 marca 1982 roku

Obecne nauczycielki: I. Kubala, B. Handzel, oraz rodzice, których było 14 zajmowali się rozdzieleniem artykułów najbardziej potrzebującym uczniom. Zebranie dotyczyło paczek z TPD. Na Rudnik przydzielono 10 takich paczek, zawierających używane spodnie sztruksowe, kurtki, bieliznę i buty – w bardzo dobrym stanie. Oprócz tego były do odbioru

¹⁸⁵⁹ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia 11 listopada 1981 roku.

¹⁸⁶⁰ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia 18 lutego 1982 roku.

odżywki dla małych dzieci z roczników 1980, 1981 i 1982. Zaproponowano, aby się zgłosiło 10 rodzin najbardziej potrzebujących¹⁸⁶¹.

26 maja 1982 roku

Zebranie odbyło się po występach z okazji Dnia Matki. Po występach dzieci otrzymały ciastka upieczone przez dwie matki, poza tym herbatę. Ustalono, że znów nie będzie festynu szkolnego ze względu na trudności aprowizacyjne – brak żywności i napojów. Poinformowano, że tego roku planuje się malowanie szkoły i wymianę pieców¹⁸⁶².

30 czerwca 1982 roku

Miedzy innymi poinformowano, że w przyszłym roku szkolnym miało być zatrudnionych troje nauczycieli¹⁸⁶³.

3 listopada 1982 roku –

Na zebraniu poinformowano o zapowiedzianych strajkach w dniach 11-13 listopada 1982 roku – proszono o zachowanie spokoju i nie utrudnianie pracy, a także, aby nie wtajemniczać dzieci. Proszono o roz wagę w tym względzie i podporządkowanie się do tych zaleceń. Ustalono ponadto, że 7 listopada w szkole odbędzie się wystawka strażacka oraz występy dzieci¹⁸⁶⁴.

28 kwietnia 1983 roku

Obecni: 2 nauczycielki oraz 20 rodziców.

Pani I. Kubala prosiła o pomoc – o wyremontowanie szkoły w czynie społecznym – trzeba było zamontować i zacementować huśtawki. Na rzecz szkoły darowizny dokonali:

Cement: 1 worek Machej Danuta,

2 worki p. Folwarczny

2 worki p. Tengler,

Robocizna: Majętny Karol,

Gabzdyl Franciszek,

Malowanie Borkowski Bogdan,

Gipsowanie dziur:

gips p. Romanowska

robocizna p. Dendys

Podmurówka Józef Matuszek

¹⁸⁶¹ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia 26 marca 1982 roku.

¹⁸⁶² Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia 26 maja 1982 roku.

¹⁸⁶³ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia 30 czerwca 1982 roku.

¹⁸⁶⁴ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia 3 listopada 1982 roku

Boazerie gratis p. Folwarczny

Ustalono, że festynu nie będzie jeszcze tego roku¹⁸⁶⁵.

Zebranie bez daty, ale w 1983 roku

Obecni: Rada Sołectwa, Komitet Rodzicielski – 18 osób., Naczelnik OSP w Rudniku – Władysław Handzel, dyr. Szkoły Gminnej p. Kryska.

Dyrektor szkoły gminnej p. Kryska stwierdziła, że szkoła w Rudniku pozostała jedyną szkołą, która nie posiada bieżącej wody, a ubikacje ma na zewnątrz budynku. Przedstawiono projekt dobudowy pomieszczenia 5 x 6 m, miała w tym partycypować ZSG w Kończycach Wielkich oraz rodzice. W tym pomieszczeniu miały pomieścić się ubikacje i kotłownia oraz hydrofor, szkoła miała zyskać też cieplą wodę. Planowano tego roku postawić pomieszczenie w stanie surowym. Szkoła na ten cel miała otrzymać 0,5 mln zł. Rok później miało być zrobione centralne ogrzewanie i wymiana podłóg. Potrzebne były na ten cel materiały – 3,5 t. cementu, żwir, piasek, wapno, rury i umywarki. Była potrzebna pomoc Komitetu Rodzicielskiego i innych organizacji, a także dodatkowe zebranie rodziców z dyrektorem ZSG oraz projektantem 21 czerwca 1983 r.¹⁸⁶⁶.

21 czerwca 1983 roku

Obecni: Komitet Rodzicielski, Dyr. Szkoły Gminnej, I. Kubala, 16 rodziców.

Najważniejszą sprawą była budowa, a więc przywóz cementu, żwiru, piasku, 3 rolek papy, lepiku i kratek ściekowych. Do tego było potrzeba kilku odpowiedzialnych mężczyzn nadzorujących budowę. Wybrano następujące osoby: J. Niemczyk, W. Jarosz. Ustalono, że w/w oraz inżynier spotkają się w celu omówienia i odmierzenia budowy.

Przywóz potrzebnych materiałów – zgłosili się:

5 t. cementu J. Niemczyk i W. Jarosz

30 t. żwiru Jan Machej, Franciszek Machej, K. Machej, J. Niemczyk.

15 t. piasku jw.

Cegła pełna, dziurawka oraz gazobetony, papa i lepik – przywóz miał załatwić prezes GS.

Stemple leśnik p. Dendys

Deski p. Władysław Handzel

10 m.b. rur betonowych Ø 150 cm + 1 t. wapna – załatwił sołtys – Karol Machej

Kratki ściekowe – 2 szt.

¹⁸⁶⁵ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia 28 czerwca 1983 roku.

¹⁸⁶⁶ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z 1983 roku.

Wata szklana – 30 m²

Okna – 8 szt. – uzgodniono poprosić stolarza – p. Kazimierza Sidzinę.

Z powodu pożegnania p. Steni (Stefanii –przypis autorki) Trylskiej oraz sprzątaczki, zarządzono składkę każdego rodzica po 100 zł.¹⁸⁶⁷

13 listopada 1983 roku

Obecni: dyrektor szkoły I. Kubala i 15 rodziców.

Dokonano wyborów:

Przewodniczący:	Rudolf Gabzdyl
Skarbnik:	Wawrzyczek Leszek
Ognisko przedszkolne:	Kempny Halina
	Machej Otylia
	Romanowski (Roman
I klasa:	Kocur Anna
	Tomica Krystyna
	Tomica Lucyna

Ustalono składkę po 200 zł od rodziny. W sprawie budowy: szalunek wykonają: Franciszek Gabzdyl, Rudolf Gabzdyl. Trzeba było wytepiać myszy – obiecał to zrobić Roman Romanowski¹⁸⁶⁸.

24 kwietnia 1984 roku

Znowu nie odbędzie się festyn – brak żywności i reglamentacja¹⁸⁶⁹.

14 grudnia 1984 roku

Obecni: 22 rodziców i 4 nauczycielki.

Sprawy: herbata, czystość dzieci, szacunek dla nauczycieli oraz nie wtajemniczanie dzieci w sprawy dorosłych¹⁸⁷⁰.

24 stycznia 1985 roku

Obecni: 4 nauczycielki, Dyrektor Szkół Gminnych Kryska, dyrektor szkoły w Kończycach Wielkich – Bochenek oraz 25 rodziców.

Dyrektor Kryska miała się starać, aby punkt filialny w Rudniku nadal istniał, a warunki poprawiły się. Ubikacje już niedługo miały być czynne. Poprosiła też, by rodzice pomogli przy wykonaniu szamba w ubikacji. Ponadto stwierdziła, że nauczyciele w Rudniku

¹⁸⁶⁷ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia 21 czerwca 1983 roku.

¹⁸⁶⁸ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia 13 listopada 1983 roku.

¹⁸⁶⁹ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia 24 kwietnia 1984 roku.

¹⁸⁷⁰ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia 14 grudnia 1984 roku.

są bardzo dobrzy, z pełnymi kwalifikacjami i dbają o dzieci, są więc godni szacunku w środowisku.

Na remont wydano 1,5 mln. złotych¹⁸⁷¹.

17 kwietnia 1985 roku

Obecni: 3 nauczycielki i 19 rodziców. Sprawy remontu szkoły: trzeba było przywieźć 5 t. cementu oraz 2 m³ szałówek (desek). Cement i 4 przyczepy żwiru miał przywieźć J. Machej. Dół kloaczny wykopać miał E. Majkut. Ponadto zgłaszano potrzebę wywozu ziemi z dołu – przynajmniej 2 przyczepy.

W dniu 28 kwietnia 1985 r. w SP w Kończycach Wielkich miał odbyć się występ zespołów dziecięcych, miał być słodki bufet i kołacze. Padł pomysł zorganizowania podobnej imprezy w Rudniku¹⁸⁷².

17 września 1985 roku

Obecni: 14 rodziców oraz kierownik szkoły Melania Machej, nauczycielki B. Chudek, E. Mikołajek.

Zajęto się tematem wykopania dołu kloaczego – postanowili to zrobić rodzice: Żerdka, Gabzdyl, Dawid, Machej i Wawrzyczek w dniu 21 września 1985 roku. Traktory z przyczepami wynajęto z Kółka Rolniczego. Do szałowania dołu 23 września zgłosili się rodzice Kocur i Pucek.

Uchwalono składkę na Komitet Rodzicielski – 500 zł od rodziny¹⁸⁷³.

18 listopada 1985 roku

Obecni: kierownik szkoły, nauczycielki i 20 rodziców.

Nadal omawiano sprawy remontu. Do rozształcania dołu kloaczego i wykopania rowu zgłosili się rodzice: Czendlik, D. Machej, Niemczyk

5 maja 1986 roku

Omawiano sprawę szatni i koniecznych prac przy adaptacji przejścia na strych¹⁸⁷⁴.

10 maja 1986 roku

W związku z adaptacją trzeba było wynieść szafy, zerwać starą podłogę i zabetonować, następnie zamontować wieszaki w ścianie. Do pomocy zgłosili się:

Klasa I – Dawid Jan

Gabzdyl Rudolf

¹⁸⁷¹ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia 24 stycznia 1985 roku.

¹⁸⁷² Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia 17 kwietnia 1985 roku.

¹⁸⁷³ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia 17 września 1985 roku.

¹⁸⁷⁴ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia maja 1986 roku.

Wawrzyczek Leszek
Klasa 0 Boruta Karol
Gabzdyl Franciszek
Żerdka Antoni

Ustalono, że po zakończeniu lekcji należy bramkę (furtkę) zamknąć. Dzieciom nie wolno było przebywać na obiekcie szkolnym bez zgody nauczyciela¹⁸⁷⁵.

1 października 1986 roku

Na zebraniu tym dokonano wyborów uzupełniających:

Sekretarz	Lebioda Urszula
Skarbnik	Boruta Amelia
Trójka klasowa klasy „0”:	Machej Maria
	Niemiec Iwona
	Tomica Aneta

Uchwalono składkę – 400 zł od rodziny.

Rodzice zobowiązały się też do pomocy przy układaniu kostek trylinkowych wokół szkoły. Zgłosili się: Antoni Żerdka, Franciszek Żerdka, Franciszek Machej, Leon Winkler, Władysław Kocur

Budowę piaskownicy dla małych dzieci oraz skoczni dla starszych przesunięto na późniejszy termin. W październiku do szkoły miał przyjechać lekarz. Proponowano, aby każdy rodzic był obecny przy badaniu swego dziecka. Ponadto podjęto decyzję o nie podawaniu dzieciom mleka, ze względu na brak możliwości przegotowania. Rodzice ustalili, że dzieci będą miały wolne we wszystkie soboty¹⁸⁷⁶.

26 listopada 1986 roku

Wyrażono podziękowanie dla rodziców Matuszek i Żerdka za wykopanie piaskownicy dla dzieci. Sprawę położenia wokół szkoły kostki trylinkowej odłożono do wiosny. Ogłoszono, że dzieci z rodzin, których łączny dochód na osobę nie przekraczał 6400 zł mogły otrzymać stypendium. Rodzin takich było wiele, miały się zgłosić¹⁸⁷⁷.

27 kwietnia 1987 roku

Należało jak najszybciej zgłosić dzieci potrzebujące zapomogi, bo wychowawcy nie wiedzą wszystkiego i nie znają wszystkich potrzebujących. Szkoła mogła zgłosić na kolonie

¹⁸⁷⁵ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia 10 maja 1986 roku.

¹⁸⁷⁶ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia 1 października 1986 roku.

¹⁸⁷⁷ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia 26 listopada 1986 roku.

ucznia, który nie miał innej możliwości wyjazdu. Jak każdego roku, w szkole miała się odbywać zbiórka makulatury i butelek¹⁸⁷⁸.

16 maja miało się odbyć ułożenie kratek trylinkowych wokół szkoły. Zgłosili się: Leszek Wawrzyczek, Karol Boruta, Kocur Władysław, Leon Winkler, Jan Dawid, Antoni Pucek, Franciszek Gabzdyl. Należało położyć rury i dokonać przekopu na mostku. Zgłosił się do tego Józef Matuszek¹⁸⁷⁹.

24 września 1987 roku

Uzupełniono skład Komitetu Rodzicielskiego o trójkę klasową z klasy „0”:

Bijok Elżbieta

Chmiel Małgorzata

Połednik Anna

Postanowiono zamknąć ogród szkolny, bo starsze dzieci przychodziły do szkoły i grając w piłkę niszczyły ogrodzenie. Zgłoszono potrzebę naprawy dachu – trzeba było przynieść na ten cel starsze dachówki. Ponadto trzeba było poprawić ogrodzenie. Szkoła nadal udzielała pomocy rodzinom wielodzietnym. Zwrócono uwagę rodzicom, aby dając dzieciom pieniądze na SKO kontrolowali wpisy w książeczkach. Zobowiązano rodziców, aby w każdym ostatnim tygodniu każdego miesiąca przesyłali pieniądze za śniadanie¹⁸⁸⁰.

24 listopada 1987 roku

Zwrócono uwagę rodzicom, aby ci, którzy mają niskie dochody starali się dla swych dzieci o stypendia. Oprócz tego także można było się zgłaszać w przypadkach losowych. Trzeba było w tym celu złożyć podanie do p. dyrektor. Proszono, aby każde dziecko przyniosło makulaturę. Ogłoszono, że w szkole zostanie założona Spółdzielnia Uczniowska – każde chętne dziecko niech przyniesie 20 zł na udział i wpisowe¹⁸⁸¹.

26 stycznia 1988 roku

Uświadomiono rodziców, że to oni są odpowiedzialni za zdrowie swoich dzieci. Opieka lekarska była znikoma – dwa razy była pielęgniarka, u stomatologa dzieci były tylko 1 raz. Zabroniono dzieciom żucia gumy – powodować to miało zniekształcenie żuchwy, nieprawidłowy zgryz, różne zarazki. W domu dorośli powinni byli zwracać uwagę na słownictwo. Ogłoszono też dobrowolną zbiórkę pieniędzy na sanatorium dla dzieci rolników w Rabce (po 100 zł).

¹⁸⁷⁸ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia 27 kwietnia 1987 roku.

¹⁸⁷⁹ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia 16 maja 1987 roku.

¹⁸⁸⁰ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia 24 września 1987 roku.

¹⁸⁸¹ Tamże

Szkoła załatwiła 3 zapomogi pieniężne dla rodzin wielodzietnych (załatwiało to p. dyrektor)¹⁸⁸².

? maja 1988 roku

Wprowadzono 6-stopniową skalę ocen. Udzielono informacji na ten temat oraz wygłoszono referaty: „Wady postawy u dzieci i ich zapobieganie”, a także „Problemy alkoholizmu w rodzinach”.

Wszystkie dzieci w klasie I otrzymały probówki na próbki do badań kału na nosicielstwo duru brzusznego. Poinstruowano rodziców o prawidłowym pobraniu próbek.¹⁸⁸³. Ogłoszono, że inne osoby niż rodzice mogły odbierać dzieci klasy „0” jedynie za pisemnym poświadczaniem opiekunów

8 września 1988 roku

Obecni: dyrektor M. Machej i rodzice.

Przeprowadzono wybory uzupełniające. Przewodniczącym został Franciszek Machej.

Trójka klasowa klasy „0”: Bortlik Urszula

 Machej Otylia

 Gabzdyl Irena

Uchwalono składkę w wysokości 500 zł od rodziny.

Rodziców poinformowano o tym, że we wrześniu miał do szkoły przyjść lekarz, aby przebadać dzieci. Wizyty u dentysty miały być ustalone wcześniej i podane do wiadomości dzieciom. Szkoła nadal udzielała pomocy rodzinom wielodzietnym¹⁸⁸⁴.

16 listopada 1988 roku

Jak każdego roku dzieci miały być przebadane przez lekarza. Ponadto ustalono, że o ile rodzice nie zgadzają się zapłacić za bilet do teatru lub do kina – zobowiązani byli napisać karteczkę, że dziecko w wyjeździe nie będzie uczestniczyło. W tym roku nie było stypendiów, ale za to były zapomogi pieniężne. Uchwalono składkę na NCPS w wysokości 200 zł¹⁸⁸⁵.

23 stycznia 1989 roku

Ogłoszono, że w najbliższym czasie wszystkie dzieci mają pojechać do stomatologa – proszono rodziców o ich pewne przybycie do szkoły. Co 2 tygodnie dzieci fluoryzowały zęby. Postanowiono, że roczna składka na NCPS w wysokości 5000 zł zostanie opłacona

¹⁸⁸² Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia 26 stycznia 1988 roku.

¹⁸⁸³ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia ? maja 1988 roku.

¹⁸⁸⁴ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia 8 września 1988 roku.

¹⁸⁸⁵ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia 16 listopada 1988 roku.

z Komitetu Rodzicielskiego. Ponadto - w związku z podwyżką cen cukru i herbaty - proszono rodziców o wpłacenie w lutym 150 zł, w każdym zaś kolejnym miesiącu po 250 zł. Poinformowano też o zasadach uczestnictwa w konkursie SKO¹⁸⁸⁶.

18 maja 1989 roku

Pani dyrektor odczytała referat na temat choroby AIDS. Dokonano wyborów uzupełniających do Komitetu Rodzicielskiego. Weszli rodzice dzieci klasy „0”:

- 1 Stoszek H.
- 2 Romanowska ?
- 3 Adamczyk ?

Wysokość składki ustalono na 5000 zł. Nadal nie było potrzeby organizowania opieki nad dziećmi w wolne soboty. Znów ceny cukru i herbaty poszły w górę – koszt miał wynosić 1500 zł/mies.¹⁸⁸⁷.

22 stycznia 1990 roku

Pani dyrektor dziękowała rodzicom za pieczenie ciast z okazji Dnia Babci (matkom). Poza tym – za jarzeniówki oraz za ich założenie Rudolfowi Gabzdylowi, Bronisławowi Lebiodzie za zorganizowanie kuligu, a Urszuli Lebiodowej za wypożyczenie wideo. Podziękowano także Bronisławowi Lebiodzie i matce o nazwisku Machej za przygotowanie uroczystości z okazji Dnia Nauczyciela, ponadto matkom: Bortlik, Tomicy, Romanowskiej – za przygotowanie Dnia Babci¹⁸⁸⁸.

10 września 1990 roku

Na tym zebraniu jednogłośnie przyjęto plan pracy i plan finansowy. Tego roku religia została wprowadzona jako przedmiot. Tylko III klasa oddała zaświadczenia. Poinformowano o zasadach nauczania tego przedmiotu. Religii miała nauczać siostra zakonna.

Dokooptowano do składu Komitetu Rodzicielskiego trójkę klasową z rodziców dzieci klasy „0”:

- 1 Adamczyk ?
- 2 Zorychta Grażyna
- 3 Żyła M.

Rodziców dzieci klasy I: Tomica A.

Rodziców dzieci klasy II: Tomica Kr.

¹⁸⁸⁶ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia 23 lutego 1989 roku.

¹⁸⁸⁷ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia 18 maja 1989 roku.

¹⁸⁸⁸ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia 22 stycznia 1990 roku.

Wysokości składki ustalone na 10 000 zł od dziecka rocznie. Poinformowano, że istnieje możliwość wymiany dzieci zagranicznych z polskimi. Kto zapisał swoje dziecko na wyjazd zagraniczny – do niego do domu, w drodze rewanżu przyjechało z wizytą inne dziecko z zagranicy.

20 listopada 1990 roku

Wyrażono podziękowanie za pomoc rodzicom: Żertce – za uzupełnienie ubytków w tynku, Żyle – za przewóz makulatury¹⁸⁸⁹.

21 stycznia 1991 roku

Dyrektor omówiła trudną sytuację wewnętrzną, jaką miała miejsce na terenie ZSRR pomiędzy Litwą a Łotwą, także o wydarzeniach nad Zatoką Perską. Ponadto rodzice wybrali język angielski jako dodatkowy przedmiot nauczania. Do pilnych spraw zaliczono naprawę kolorowego telewizora – liczono się z prawdopodobnym wysokim kosztem naprawy¹⁸⁹⁰.

7 października 1991 roku

Wybór trójki klasowej w klasie „0”:

Czauderna Irena

Hanel Halina

Siąkała Janina

Uzgodniono wysokość składki na 50 000 zł od ucznia. Ponadto poruszono sprawę oglądania przez dzieci nieodpowiednich filmów w TV oraz na video. W ramach pracy społecznej poproszono rodziców o pomoc przy drobnych pracach konserwatorskich na terenie szkoły. Do najpilniejszych spraw zaliczono naprawę spłuczki w WC. Zapowiedziano, że co tydzień w środy miała być fluoryzacja zębów w szkole i dzieci miały nosić swoje szczotki do zębów w te dni¹⁸⁹¹.

6 stycznia 1992 roku

Zapowiedziano, że malowanie szkoły rozpocznie się 22 czerwca 1992 roku. Farbę oleijną na podłogę założyła dyrektor. Rodziców proszono o pomoc w przesunięciu mebli, a także o podarowanie starych szmat i płynów czyszczących. Ogłoszono zbiórkę pieniędzy dla dziecka chorego na chorobę nowotworową z Hannoveru – na operację¹⁸⁹².

¹⁸⁸⁹ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia 20 listopada 1990 roku.

¹⁸⁹⁰ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia 21 stycznia 1991 roku.

¹⁸⁹¹ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia 7 października 1991 roku.

¹⁸⁹² Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia 6 stycznia 1992 roku

9 lutego 1993 roku

Wyrażono podziękowanie rodzicom: Tenglerowi za załadunek i przywóz węgla, zakup spluczki do ubikacji i jej zamontowanie, ponadto Władysławowi. i Franciszkowi. Machejom za zakup i przygotowanie paczek mikołajowych, pani Grażynie Zorychta za zaproszenie dzieci na video i poczęstunek. Przypomniano, że rodzice powinni stworzyć dzieciom klimat przyjaźni i partnerstwa i starać się nie rozmawiać w domu przy dzieciach o sprawach międzysąsiedzkich, bo potem dzieci „...regulują te spory między sobą...”¹⁸⁹³.

Wybrano trójkę klasową klasy „0”:

- 1 Polok Marta
- 2 Stępniak Aniela
- 3 Gabzdyl Bożena

Ustalono składkę na Komitet Rodzicielski w wysokości 100 000 zł. Ustalono też dobrowolny datek po 10 000 zł od dziecka na operację chorego na nowotwór Mariusza. Poinformowano, że dzieci fluoryzowały zęby w szkole, ale bardzo często zapominały o szczotce¹⁸⁹⁴.

Tyle mówią sprawozdania na temat pracy Komitetu Rodzicielskiego aż do początku lutego 1993 roku. Ciąg dalszy dokonań tegoż gremium ze względu na trudności w dotarciu do następnych sprawozdań, z konieczności oparto na zapiskach w kronice szkolnej. I tak:

W dniu 13 lutego 1993 roku Komitet Rodzicielski organizował bal rodzincki. Początkowo była obawa o frekwencję, ale potem uzbierało się 80 osób – głównie za sprawą aktywności rodziców uczniów, którzy namówili do udziału w imprezie swoich krewnych i znajomych. Szczególny udział w tym dziele mieli: Urszula Lebioda, Władysława i Franciszek Machejowie, Krystyna i Leszek Wawrzyczek, kucharz – p. Witoszek oraz p. Jadwiga (niestety – brak nazwiska). Ponadto przy balu bezinteresownie pracowali: Irena Lebioda, Małgorzata Chmiel, Marta Polok, Grażyna Zorychta, Elżbieta Machej, p. Wawrzyczek (brak imienia), Aniela Stępniak, Kazimiera Tomica, Irena Czauderna, Oton Tomica, I. Stępniak, J. Lebioda, J. Machej, K. Zorychta, Franciszek Machej oraz Leszek Wawrzyczek. Wodzirejem był Franciszek Machej. Bal trwał do 6.00 rano, potem wszystkich do domów odwiózł autobusem kierowca Pasicki. Zysk z balu został przeznaczony na cele szkolne oraz dla dzieci i wyniósł 7 396 500 zł¹⁸⁹⁵.

¹⁸⁹³ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku z dnia 9 lutego 1993 roku.

¹⁸⁹⁴ Tamże.

¹⁸⁹⁵ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 16-18.

Jeszcze tej zimy, bo 9 marca odbyła się kolejna impreza – kulig, zorganizowany przez ojca Bartka Macheja¹⁸⁹⁶.

W dniu 29 marca 1993 roku zmarła w wieku 90 lat była nauczycielka i kierowniczka szkoły w Rudniku, Małgorzata Szuścik. Na jej pogrzebie, który odbył się 1 czerwca w Cieszynie, byli obecni również członkowie delegacji Komitetu Rodzicielskiego¹⁸⁹⁷.

Na zebraniach tego roku szkolnego z pewnością omawiano organizację wycieczki na Szyndzielnię¹⁸⁹⁸, obchody Dnia Matki¹⁸⁹⁹, Dnia Dziecka¹⁹⁰⁰, wyjazdu do kina na film „Cyrk jedzie” oraz do teatru na musical „Czarodziej z Krainy Oz”¹⁹⁰¹. Uroczyste zakończenie roku szkolnego także odbyło się przy pomocy Komitetu Rodzicielskiego – ufundowano bowiem nagrody książkowe¹⁹⁰².

Po nadaniu nowego roku szkolnego 1993/94, na zebraniach tłumaczono rodzicom, że szkoła w Rudniku jest nieopłacalna, a co gorsze – nie daje gwarancji wysokiego poziomu nauczania, ze względu na konieczność łączenia klas. Komitet jednak nie zrażając się czarnymi przepowiedniami – nadal organizował wiele imprez dla dzieci, często także z udziałem rodziców: W dniu 23 września odbyło się „Pożegnanie lata” połączone z paleniem ogniska i pieczeniem kiełbasy oraz zabawami¹⁹⁰³. Dnia 25 listopada, za przyczyną Komitetu Rodzicielskiego zaproszono do Rudnika dwuosobowy zespół teatralny z Krakowa. Odegrał on sztukę „O wawelskim smoku”¹⁹⁰⁴. W dniu 3 grudnia dzięki Komitetowi Rodzicielskiemu dzieci mogły wyjechać do Kopalni Węgla Kamiennego „Jastrzębie”¹⁹⁰⁵. Niedługo potem, 6 grudnia – odwiedził dzieci w szkole Mikołaj¹⁹⁰⁶. Niezmordowany Komitet Rodzicielski 15 stycznia zorganizował kolejny bal rodzinny. Bawiło się na nim 107 uczestników, zabawa trwała do 5.00 rano. Pan Trylski porozwoził „balowiczów” do domu. Wodzirejem był Franciszek Machej. Zysk z tej imprezy sięgał 11 mln złotych¹⁹⁰⁷.

Komitek nie zapomniał też o dzieciach – 26 stycznia odbyło się w szkole „Przebierane Disco”. Komitet ufundował ciastka i słodycze¹⁹⁰⁸. W dniu 25 marca – odbyło się

¹⁸⁹⁶ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 19.

¹⁸⁹⁷ Tamże, s. 21-22.

¹⁸⁹⁸ Tamże, s. 31-32.

¹⁸⁹⁹ Tamże, s. 33.

¹⁹⁰⁰ Tamże, s. 34-35.

¹⁹⁰¹ Tamże.

¹⁹⁰² Tamże, s. 36.

¹⁹⁰³ Także, s. 38.

¹⁹⁰⁴ Tamże, s. 39-40.

¹⁹⁰⁵ Tamże, s. 37.

¹⁹⁰⁶ Tamże, s. 41.

¹⁹⁰⁷ Tamże, s. 39-40.

¹⁹⁰⁸ Tamże, s. 45.

„Powitanie wiosny” – czyli palenie Marzanny w ognisku, pieczenie kiełbasek i śmigus dyngus¹⁹⁰⁹. Dodatkowo 25 maja odbyła się wycieczka po Małej Pętli Beskidzkiej¹⁹¹⁰, kolejno później odbywały się: Dzień Dziecka¹⁹¹¹, wyjazd do teatru do Cieszyna na „Anię z Zielonego Wzgórza” w dniu 8 czerwca¹⁹¹², a w dniu 14 czerwca zorganizowano zbiórkę pieniędzy dla chorego dziecka – Przemka z Warszawy¹⁹¹³. Jeszcze tylko wycieczka do Tarnowskich Górz, która odbyła się 16 czerwca¹⁹¹⁴ i można było uroczystie zakończyć rok szkolny w dniu 24 czerwca – najlepsi uczniowie otrzymali nagrody ufundowane przez Komitet Rodzicielski¹⁹¹⁵.

W następnym roku szkolnym 1994/95, przy udziale rodziców w dniu 23 września odbyło się już tradycyjne „Pożegnanie lata”¹⁹¹⁶. Następnie trójki klasowe wraz z Kółkiem Rolniczym w dniu 13 października zorganizowały prawdziwe przyjęcie z okazji Dnia Nauczyciela¹⁹¹⁷. Już 21 listopada dzieci wyjechały do kina „Piast” w Cieszynie na film „Król Lew”¹⁹¹⁸. Tradycyjnie, w dniu 6 grudnia znowu odwiedził dzieci bardzo bogaty i... bardzo wysoki Mikołaj¹⁹¹⁹. Z kolei 9 stycznia odbył się kolejny kulig, który został tym razem zorganizowany przez ojca Marcina Wawrzyczka¹⁹²⁰. Następnego dnia dzieci otrzymały zaproszenie na video-film do swojej koleżanki Dominiki Zorychty – był także poczęstunek¹⁹²¹. I znowu 24 stycznia – „Disco” dla uczniów – Komitet Rodzicielski przygotował dla dzieci słodycze, ciastka upiekły mamy – panie: Czauderna, Stępnik, Gabzdyl, Pszczółka, Herman, Zorychta, Polak, Piecha. A 18 lutego odbył się kolejny bal rodzinny – tym razem zorganizowany przez przewodniczącą Komitetu Rodzicielskiego. Było obecnych 90 osób, jedzenie serwowały – jak zwykle – p. Witoszek. Rodzice upiekli ciasta, a dzieci robiły kotyliony. Bal trwał do 5.00 rano. Do domu rozwoził gości autobusem p. Pasicki. Zysk z imprezy wynosił 10 mln zł i został w całości przeznaczony na potrzeby szkoły¹⁹²². Wszystko, co się następnie działo, pomógł zorganizować Komitet Rodzicielski:

¹⁹⁰⁹ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 47.

¹⁹¹⁰ Tamże, s. 49.

¹⁹¹¹ Tamże.

¹⁹¹² Tamże, s. 52.

¹⁹¹³ Tamże, s. 53.

¹⁹¹⁴ Tamże, s. 53-54.

¹⁹¹⁵ Tamże, s. 55.

¹⁹¹⁶ Także, s. 57.

¹⁹¹⁷ Tamże.

¹⁹¹⁸ Tamże, s. 58.

¹⁹¹⁹ Tamże, s. 59.

¹⁹²⁰ Tamże, s. 61.

¹⁹²¹ Tamże.

¹⁹²² Tamże, s. 65-66.

w dniu 21 marca odbyło się Powitanie wiosny¹⁹²³, potem klasy II i III w dniu 24 maja pojechały na wycieczkę do Krakowa¹⁹²⁴, następnego dnia zorganizowano Dzień Matki¹⁹²⁵, a 29 maja dzieci wyjechały do kina w Cieszynie na film pt.: „Awantura o Basię”. Bilety i przejazd opłacono z zysku z balu¹⁹²⁶. 30 maja miała miejsce następna wyprawa do Cieszyna – tym razem do teatru na musical „Królowa Śniegu”. Bilety i przejazd opłacił dzieciom Komitet Rodzicielski¹⁹²⁷. Z okazji Dnia Dziecka zorganizowano majówkę u Adriana Klocka. Było ognisko, pieczenie kiełbasy, pepsi-cola, banany, gry i zabawy, a potem wędrówka do lasu – pieszo i na rowerach. P. Lebioda załatwiła słodycze z pieniędzy Komitetu Rodzicielskiego¹⁹²⁸. W dniu 5 czerwca była kolejna zbiórka pieniędzy na leczenie chorego kolegi z Pogwizdowa, będącego już po operacji nowotworu¹⁹²⁹.

Zorganizowano też kolejną wyprawę do dentysty – tym razem prywatnymi samochodami osobowymi, którymi kierowali rodzice: H. Hanzel, K. Zorychta i Z. Herman¹⁹³⁰. Uroczyste zakończenie roku szkolnego odbyło się 23 czerwca. Nagrody dla najbardziej pracowitych uczniów opłacono m.in. z zysku z balu rodzicielskiego, ufundowano też słodycze¹⁹³¹. Trzy dni później – 27 czerwca – odbył się festyn szkolny. Został on zorganizowany przez U. Lebiodę i M. Chmiel w ekstremalnie trudnych warunkach, bo podczas trwającego remontu szkoły. Na festynie grała orkiestra „Caro” Piotra Szczypki – do 4.00 rano, ale rudniczanie ambitnie tańczyli do godz. 6.00¹⁹³².

W kolejnym roku szkolnym 1995/96 – dzieci powitały jesień 26 września – zorganizowano z tej okazji ognisko u pp Spandel, połączone z pieczeniem kiełbasy¹⁹³³. Dnia 27 września zorganizowano dla dzieci wyjazd autobusem do Cieszyna, do kina, na bajkę filmową W. Disney'a „Śpiąca Królewna”¹⁹³⁴, a 12 października dzieci wyjechały na wycieczkę na Kubalonkę – Stecówkę. Tam rozpalili ognisko i upiekły kiełbasę¹⁹³⁵. Tradycyjnie 6 grudnia dzieci odwiedził Mikołaj z diabełkiem – przyniósł duże

¹⁹²³ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 67.

¹⁹²⁴ Tamże, s. 71.

¹⁹²⁵ Tamże, s. 72.

¹⁹²⁶ Tamże.

¹⁹²⁷ Tamże, s. 73.

¹⁹²⁸ Tamże, s. 74.

¹⁹²⁹ Tamże, s. 75.

¹⁹³⁰ Tamże.

¹⁹³¹ Tamże, s. 77.

¹⁹³² Tamże, s. 78.

¹⁹³³ Tamże, s. 80.

¹⁹³⁴ Tamże, s. 81.

¹⁹³⁵ Tamże.

paczki ze słodyczami, przygotowane przez U. Lebiodę¹⁹³⁶. W dniu 16 stycznia odbyło się nadzwyczajne zebranie rodziców w związku z kolejną próbą likwidacji szkoły w Rudniku. Rodzice byli temu zamysłowi przeciwni, dziadkowie także. Sprawę postanowiono omówić na zebraniu wiejskim¹⁹³⁷. W dniu 25 stycznia odbyło się kolejne „Disco” dla dzieci szkolnych, a bal rodzicielski – 27 stycznia. Organizacją balu zajęły się panie: J. Czauderna, U. Lebioda i J. Piecha. Na balu bawiło się ok. 70 osób, do tańca przygrywała orkiestra „Caro” Piotra Szczypki – wraz z Łukaszem i solistką Bożeną Brachaczek. Imprezę uwiecznił na video Tadeusz Machej, prym w kuchni wiódł jak zwykle p. Witoszek, mamy przygotowały pyszne ciasta, a dzieci kotyliony i fenty. Loterię przeprowadził Franciszek Machej, kwiatami przystroili sale panie: J. Czauderna i J. Piecha, kotyliony rozprowadzała Władysława Machej¹⁹³⁸. Dnia 7 marca odbył się kulig – dzieci powózły wujek Szymona Pszczółki – Eugeniusz Szajter. Przy organizacji kuligu pomagał Dariusz Wawrzyczek – ojciec Angeliki¹⁹³⁹.

W związku z reorganizacją szkoły, w dniu 14 maja zorganizowano pożegnalne spotkanie rodziców z mgr M. Machej – pełniącą do tej pory obowiązki kierownika szkoły¹⁹⁴⁰. Dzień matki zorganizowano 27 maja¹⁹⁴¹, a 29 maja dzieci wyjechały na wycieczkę w góry na Szyndzielnię. Całą imprezę fundował Komitet Rodzicielski¹⁹⁴², podobnie jak koszty przejazdu oraz bilety wstępu na sztukę „Pinokio” do teatru w Cieszynie, w dniu 4 czerwca¹⁹⁴³. Dnia 21 czerwca – odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego z nagrodami¹⁹⁴⁴.

W roku szkolnym 1996/97, w wyniku wyborów, w skład rady klasowej rodziców dzieci szkolnych weszły – tym razem same panie:

Klasa II:	Herman Anna Kurus Irena Machej Halina
Klasa III:	Piecha Jolanta Spandel Urszula Węglarzy Grażyna ¹⁹⁴⁵ .

¹⁹³⁶ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 82.

¹⁹³⁷ Tamże, s. 84.

¹⁹³⁸ Tamże, s. 86-88.

¹⁹³⁹ Tamże, s. 89.

¹⁹⁴⁰ Tamże, s. 91-93.

¹⁹⁴¹ Tamże, s. 96.

¹⁹⁴² Tamże.

¹⁹⁴³ Tamże.

¹⁹⁴⁴ Tamże, s. 97.

¹⁹⁴⁵ Tamże.

Z okazji Dnia Edukacji, 14 października, w szkole odbył się apel, potem dzieci wzięły udział w zabawach i konkursach¹⁹⁴⁶. 28 listopada odbyły się w szkole Andrzejki – były wróżby i wiele innych zabaw¹⁹⁴⁷. W dniu 6 grudnia dzieci odwiedził św. Mikołaj z prezentami¹⁹⁴⁸, 20 grudnia wszyscy uczniowie składali sobie życzenia przy opłatkach, w czasie wspólnej Wigilijki w szkole¹⁹⁴⁹.

Z kolei 23 stycznia urządzonego bal dziecięcy w formie „disco” – były zabawy, konkursy i tańce¹⁹⁵⁰. Dwukrotnie do Rudnika zawitali aktorzy z Krakowa – 25 lutego przedstawili sztukę pt.: „Przygody Króla Złotouszka” oraz 20 maja – „Przygody Okruszka”¹⁹⁵¹.

11 czerwca dzieci odbyły całodniową wycieczkę do Brennej – podziwiały piękno gór i piekły kiełbasę na ognisku¹⁹⁵². W dniu 20 czerwca zakończył się rok szkolny – dla najlepszych były znowu nagrody¹⁹⁵³.

W roku szkolnym 1997/98, w czasie wyborów do Rady Rodziców weszli:

Rodzice klasy I: Marta Polok,
Grażyna Szczyrba
Krzysztof Wawrzyczek

Rodzice klasy III: – Anna Herman,
Iwona Kurus
Halina Machej¹⁹⁵⁴.

Dnia 7 października dzieci wzięły udział w przedstawieniu „Kwiat Dobroci” w wykonaniu teatru „Skrzat” z Krakowa¹⁹⁵⁵. Obowiązkowo - 6 grudnia – były prezenty od św. Mikołaja¹⁹⁵⁶, a 19 grudnia odbyły się Wigilijki klasowe¹⁹⁵⁷. Dnia 12 stycznia znowu przyjechał do szkoły teatrzyk „Skrzat” ze sztuką „Wielka Wyprawa”¹⁹⁵⁸, a 22 stycznia odbyła się zabawa noworoczna

¹⁹⁴⁶ Dzienniki klasowe na rok szkolny 1996/97.

¹⁹⁴⁷ Tamże.

¹⁹⁴⁸ Tamże.

¹⁹⁴⁹ Tamże.

¹⁹⁵⁰ Tamże.

¹⁹⁵¹ Tamże.

¹⁹⁵² Tamże.

¹⁹⁵³ Tamże.

¹⁹⁵⁴ Dziennik klasowy z roku szkolnego 1997/98.

¹⁹⁵⁵ Tamże.

¹⁹⁵⁶ Tamże.

¹⁹⁵⁷ Tamże.

¹⁹⁵⁸ Tamże.

– w czasie tej imprezy były gry, konkursy, zabawy w kole i dyskoteka¹⁹⁵⁹. W dniu 20 maja odbyła się całodzienna wycieczka do Chorzowa do ZOO i Wesołego Miasteczka¹⁹⁶⁰, a 1 czerwca z okazji Dnia Dziecka zorganizowano ognisko z pieczeniem kiełbasy, zabawami i grami zespołowymi¹⁹⁶¹. Ten rok szkolny zakończył się 19 czerwca – odbyło się pożegnanie klas III¹⁹⁶².

W następnym roku szkolnym 1998/99, do rady klasowej rodziców dzieci klasy I weszły panie:

Dzieci klasy I:	Anna Herman
	Dorota Parchańska
	Anna Pszczółka.

Natomiast do rady wybrano:

- 1 Martę Polok
- 2 Grażynę Szczyrbę
- 3 Krzysztofa Wawrzyczka¹⁹⁶³.

W dniu 21 września – tradycyjnie – dzieci pożegnały lato – rozpalono ognisko, było pieczenie kiełbasy i zabawy¹⁹⁶⁴. W dniu 7 grudnia odwiedził dzieci św. Mikołaj z prezentami¹⁹⁶⁵, a 22 grudnia odbyły się wigilijki klasowe – dzieci łamały się płatkim i śpiewały kolędy¹⁹⁶⁶. Tegoroczną zabawę noworoczną zorganizowano dla dzieci w dniu 9 lutego – były konkursy, zabawy i dyskoteka¹⁹⁶⁷. Dnia 25 marca uczniowie wyjechali do Cieszyna do kina na film „Babe – świnka w mieście”¹⁹⁶⁸. W dniu 1 czerwca z okazji Dnia Dziecka było ognisko, dzieci piekły kiełbasy i urządzały różne zabawy, a potem oglądaly bajki na video¹⁹⁶⁹.

Na całodzienną wycieczkę do Żywca wyjechali wszyscy (łącznie z przedszkolakami) w dniu 7 czerwca¹⁹⁷⁰. A 24 czerwca odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego, połączone z występami dzieci oraz rozdaniem świadectw¹⁹⁷¹.

¹⁹⁵⁹ Dziennik klasowy z roku szkolnego 1997/98.

¹⁹⁶⁰ Tamże.

¹⁹⁶¹ Tamże.

¹⁹⁶² Tamże.

¹⁹⁶³ Dziennik klasowy w roku szkolnym 1998/99.

¹⁹⁶⁴ Tamże.

¹⁹⁶⁵ Tamże.

¹⁹⁶⁶ Tamże.

¹⁹⁶⁷ Tamże.

¹⁹⁶⁸ Tamże.

¹⁹⁶⁹ Tamże.

¹⁹⁷⁰ Tamże.

¹⁹⁷¹ Tamże.

W ostatnim roku szkolnym 1999/2000, w radzie rodziców klasy I działały wówczas dwie panie:

- 1 Beata Bijok
- 2 Anna Wawrzyczek.

Natomiast z rodziców klasy II i III wybrano:

- 1 Martę Polak
- 2 Grażynę Szczyrba
- 3 Krzysztofa Wawrzyczka¹⁹⁷².

W dniu 30 listopada tego roku dzieci bawiły się z okazji Andrzejk – były wróżby i obrzędy¹⁹⁷³. W dniu 6 grudnia przyjechał do szkoły św. Mikołaj – dzieci otrzymały paczki z prezentami¹⁹⁷⁴. Jak co roku – 22 grudnia na klasowych wigilijkach dzieci łamały się opłatkami i śpiewały kolędy¹⁹⁷⁵. Zabawa noworoczna dla dzieci odbyła się 19 stycznia – były konkursy, zabawy i – oczywiście – dyskoteka¹⁹⁷⁶. W dniu 14 lutego odwiedził szkołę już znany i lubiany przez dzieci teatrzyk „Skrzat” z Krakowa ze sztuką „Drwal Bartłomiej”¹⁹⁷⁷.

A dnia 21 marca dzieci powitały wiosnę – z tej okazji oglądaly bajki na video, rozwiązywały zagadki i brały udział w różnych konkursach¹⁹⁷⁸. Dodatkowo 31 maja dzieci wyjechały do kina na film „Tygrysek i jego przyjaciele”¹⁹⁷⁹. Z okazji Dnia Dziecka, w dniu 1 czerwca urządzone ognisko, dzieci piekły kiełbasę i brały udział w grach i zabawach¹⁹⁸⁰. Z kolei 16 czerwca dzieci wyjechały na całodzienną wycieczkę na Pętlę Beskidzką¹⁹⁸¹, a 21 czerwca uroczyste zakończono ostatni rok szkolny 1999/2000¹⁹⁸².

Po zamknięciu szkoły, co stało się dnia 31 sierpnia 2000 roku – wywieziono ze szkoły większość dokumentów z archiwum. Pozostawiono tu jednak część sprawozdań z zebrań Komitetu Rodzicielskiego, dzienniki szkolne z lat 1900-1980, oraz kronikę szkoły, co umożliwiło choć po części odtworzenie tego, co społeczeństwo Rudnika w interesie następnych pokoleń, wraz z sercem i nadzieję włożyło w mury tej szkoły, by mogła działać jak najlepiej i jak najdłużej.

¹⁹⁷² Dzienniki szkolne z roku szkolnego 1999/2000.

¹⁹⁷³ Tamże.

¹⁹⁷⁴ Tamże.

¹⁹⁷⁵ Tamże.

¹⁹⁷⁶ Tamże.

¹⁹⁷⁷ Tamże.

¹⁹⁷⁸ Tamże.

¹⁹⁷⁹ Tamże.

¹⁹⁸⁰ Tamże.

¹⁹⁸¹ Tamże.

¹⁹⁸² Tamże.

VIII. 9. Infrastruktura i warunki funkcjonowania szkoły oraz sposoby finansowania

Gdy w 1874 r. wybudowano w Rudniku szkołę, była ona austriacką szkołą ludową – 1-klasową, mieszaną, z językiem wykładowym polskim¹⁹⁸³. Dokumentację (m.in. dzienniki szkolne) prowadzono do roku szkolnego 1915/16 w j. niemieckim, jako urzędowym, obowiązującym w całej monarchii austrowęgierskiej. W budynku szkoły istniało tylko jedno pomieszczenie do nauki, w drugim mieściło się mieszkanie dla nauczyciela. Obydwa lokale rozdzielał korytarz, ciągnący się przez całą długość szkoły¹⁹⁸⁴.

Po odzyskaniu niepodległości szkoła w Rudniku stała się szkołą polską, ludową, nadal 1-klasową, dokumentację prowadzono w j. polskim, pracował tylko 1 nauczyciel¹⁹⁸⁵. W związku z powstaniem tzw. „paralelki”, czyli klasy równoległej¹⁹⁸⁶, od roku szkolnego 1925/26 zatrudniono na stałe jeszcze jednego nauczyciela. Od 23 maja 1932 roku szkoła w Rudniku zaczęła nauczanie dzieci w dwóch klasach – rok wcześniej nauczyciel zwolnił swoje mieszkanie w budynku szkoły i wyprowadził się do wybudowanego domu, leżącego w sąsiedztwie szkoły. Do tego momentu dzieci uczyły się w czterech oddziałach, na dwie zmiany. Do oddziału I uczęszczały przez pierwszy rok nauki, do oddziału II i III przez 2 lata, a w ostatnim – IV uczyły się przez trzy lata – aż do ukończenia przez nie 14 roku życia, do którego ukończenia trwał dla nich obowiązek szkolny¹⁹⁸⁷. Po oddaniu drugiego pomieszczenia, dzieci mogły rozpocząć lekcje od 11.00 w obu klasach naraz¹⁹⁸⁸. Tak było aż do rozpoczęcia II wojny światowej – w pierwszym roku działań wojennych szkoły zamknięto, w roku szkolnym 1940/41 oraz 1941/42 i 1942/43 szkoła działała w ograniczonym zakresie – dzieci uczyły się głównie j. niemieckiego, taki też był język

¹⁹⁸³ Schlesischer Schul – Kalender für der Jahr 1876, Teschen 1875, s. 74-75.

¹⁹⁸⁴ Wypowiedź ustna p. Heleny Gabzdyl z Rudnika.

¹⁹⁸⁵ Dzienniki szkolne z roku szkolnego 1919/20.

¹⁹⁸⁶ Dziennik szkolny z roku szkolnego 1925/26, Protokół czynności...

¹⁹⁸⁷ Dziennik szkolny z roku szkolnego 1921/22.

¹⁹⁸⁸ Dziennik szkolny z roku szkolnego 1931/32.

wykładowy, uczył jeden nauczyciel¹⁹⁸⁹. Kiedy nadszedł rok szkolny 1943/44 – szkołę znów zamknięto i stała ona pusta aż do zakończenia działań wojennych¹⁹⁹⁰.

Na początku maja 1945 roku w powietrzu unosił się już nad Rudnikiem zapach wolności. Ludzie z utęsknieniem czekali końca wojny. Po przejściu frontu wydawało się, że nastąpi to już lada dzień, więc ludzie zewsząd ściągali do swoich stron, aby zobaczyć, czy w czasie ich ewakuacji coś się jeszcze ostało, czy jest do czego wracać. Pojedynczo, grupkami, na koniec masowo napływali z obu stron – od Strumienia i Cieszyna. Niestety – to, co zastali – to w większości ruiny i zgubiono oraz rozkradzione prywatne domy, które się ostały.

Brakowało właściwie wszystkiego – żywności, artykułów codziennego użytku, materiałów budowlanych¹⁹⁹¹. Wszystkiego – za wyjątkiem najważniejszego: nadziei na lepsze jutro i wielu chętnych rąk do pracy. Przystąpiono więc do budowania nowej, powojennej rzeczywistości. Jedną z pierwszych czynności, za które zabrali się wspólnie mieszkańcy Rudnika, było organizowanie szkoły. Zadanie to powierzono Wilhelmowi Szuścikowi – pierwszemu powojennemu nauczycielowi, pełniącemu funkcję kierownika szkoły¹⁹⁹² (szerzej o nim traktuje podrozdział „Personel pedagogiczny”).

Kiedy W. Szuścik rozpoczął pracę w Rudniku – sporo zostało już zrobione przez ofiarnych rudniczan – wyczyszczono budynek, uprzątnięto gruzowisko i otynkowano jedno pomieszczenie. Zarząd Gminy sprowadził ludzi, którzy rozpoczęli upratowanie pobojowiska. Pomimo wykonania w swoim zakresie ogromnej części robót – tak nauka dla uczniów, jak i praca dla nauczycieli były w tych warunkach jednym wielkim koszmarem. W szkole panował przeciąg, ponieważ były wybite wszystkie szyby. W czasie deszczu woda przedostawała się do środka, bo dachówki spadły z dachu w czasie wysadzania min przez Rosjan (patrz poprzedni rozdział).¹⁹⁹³ Zresztą nauczycielowi – tak jak i innym mieszkańcom – było ciężko nie tylko w szkole, ale i po pracy. Jego warunki bytowe były nie do pozazdrosczenia. Mieszkał on w rozbitym domu, w czasie opadów woda lała mu się na głowę z powały tak, że zamiast w nocy spać – musiał nawet kilkakrotnie z łóżkiem przenosić się z miejsca na miejsce¹⁹⁹⁴.

¹⁹⁸⁹ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 4.

¹⁹⁹⁰ Tamże.

¹⁹⁹¹ Tamże, s. 4-5.

¹⁹⁹² Tamże, s. 5.

¹⁹⁹³ Tamże.

¹⁹⁹⁴ Fotografia nr 21



Fotografia nr 21: Dom wybudowany przez ówczesnego kierownika szkoły J. Jendrulkę w latach dwudziestych XX wieku. Budynek został poważnie uszkodzony w czasie działań wojennych II wojny światowej. To tu – po zakończeniu wojny zamieszkiwali wspólnie z W. i J. Jendrulkami – M. i W. Szuścikowie (Małgorzata była ich córką, a Wilhelm był pierwszym kierownikiem szkoły w Rudniku po II wojnie światowej) – (archiwum rodzinne E. Pawełka z Rudnika)

Tak jak i w szkole – w domu nie było żadnej całej szyby. Przeciąg panował okropny. W dodatku brakowało żywności – na szczęście na polecenie władz – gmina została zobowiązana do jej dostarczenia nauczycielowi¹⁹⁹⁵. O pensji nie było z początku mowy – nauczyciel pracował za wyżywienie, bez czytanek, podręczników i pomocy naukowych, walcząc za to z ogromnymi zaległościami uczniów w nauce – w niezwykle trudnych w warunkach, nieraz za przysłowiową kostkę masła¹⁹⁹⁶.

Pierwsze wakacje z konieczności poświęcono trosce o dalszy remont szkoły. Przygotowano plan odbudowy i kosztorys oraz wysłano podanie do Kuratorium Okręgu Szkolnego Śląskiego w Katowicach z prośbą o subwencję¹⁹⁹⁷. Oczekując na odpowiedź starano się o dachówki, wapno, cement i inne materiały na kredyt. Ponieważ subwencja w tym czasie nie nadeszła – w okresie wakacji prace stanęły w miejscu¹⁹⁹⁸.

¹⁹⁹⁵ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 6.

¹⁹⁹⁶ Kronika Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich, cz. I, s. 102

¹⁹⁹⁷ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 6.

¹⁹⁹⁸ Tamże, s. 6-7.

Październik w roku szkolnym 1945/46 był chłodny, padał też deszcz. Dzieciom sztywniały palce z zimna, bo wciąż brakowało szyb¹⁹⁹⁹. Trzeba było szybko remontować budynek szkolny, by nie zaprzepaścić tego, co do tej pory zrobiono. Udało się przywieźć od pana Wilhelma Szajtera z Pruchnej 468 dachówek i przykryć cały dach²⁰⁰⁰.

W tym czasie wójtem w Kończycach Wielkich był niejaki Smelik. Niestety – ani on, ani też Zarząd Gminy z powodu nawału spraw do załatwienia nie byli w stanie pomóc W. Szuścikowi w remoncie szkoły²⁰⁰¹.

Nadeszła wreszcie pierwsza dotacja na remont budynku szkolnego, ofiarowana przez Komitet Odbudowy Szkół Wojennych w Kończycach Wielkich (jego członkiem był m.in. W. Szuścik)²⁰⁰². Za te pieniądze, w wysokości 3000 zł, zakupiono wapno i przywieziono piasek. Można było rozpocząć prace. Prym w nich wodził Jan Matuszek z Rudnika, a pomagali mu przy tym Franciszek Tomica i Alojzy Wawrzyczek – także z Rudnika. Stolarkę wykonali na miejscu Feliks Łojek z Hermanic oraz Paweł Herman – miejscowy stolarz²⁰⁰³. Obrotnemu kierownikowi szkoły udało się załatwić w Referacie Odbudowy Starostwa w Cieszynie jedną skrzynię szkła na oszklenie szkoły, co zostało wykonane przez Leona Wawrzyczka – szkłarza z Pogwizdowa²⁰⁰⁴.

W. Szuścikowi udało się też załatwić subwencję w wysokości 10 000 zł z Zarządu Budowlanego w Cieszynie. Do tych pieniędzy 8 100 zł dołożyła gmina ze środków uzyskanych przez ściągnięcie 20% dodatku do podatku gruntowego. Dodatkowo inspektor szkolny Dobrowolski załatwił w Kuratorium Okręgu Szkolnego Śląskiego dotację w wysokości 5 000 zł na urządzenie wewnętrzne szkoły. Za te pieniądze Inspektorat Szkolny zakupił dla szkoły w Rudniku 1 szafę, 1 stół i 1 krzesło²⁰⁰⁵.

Przed Bożym Narodzeniem, z powodu braku pieniędzy oraz silnych mrozów roboty stanęły. W tym czasie wyremontowany był już także drugi lokal i początkiem stycznia mogła rozpocząć się regularna nauka (od października do grudnia nie było to możliwe)²⁰⁰⁶.

Po nadaniu wiosny, roboty były nadal kontynuowane przy remoncie zewnętrznym szkoły. Przywieziono furmankami piasek, zakupiono wapno, cement i cegłę. Z budżetu

¹⁹⁹⁹ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 7.

²⁰⁰⁰ Tamże, s. 12.

²⁰⁰¹ Tamże.

²⁰⁰² Tamże.

²⁰⁰³ Tamże, s. 12-13.

²⁰⁰⁴ Tamże, s. 13.

²⁰⁰⁵ Tamże.

²⁰⁰⁶ Tamże.

szkolnego, dla szkoły w Rudniku przeznaczono 60 000 zł na dalszy remont zewnętrzny²⁰⁰⁷. Na początku czerwca rozpoczęto dalsze prace – otynkowano cały budynek. Wewnątrz wybielono klasy, wymalowano również kancelarię szkolną. Obito blachą cynkową kominy oraz oba krańce dachu. Założono instalację odgromową²⁰⁰⁸. Ponadto wybudowano z cegły ściany toalet i przeprowadzono najpilniejsze roboty w tym zakresie. Niestety – znów brak pieniędzy uniemożliwił doprowadzenie prac do końca²⁰⁰⁹. Cały następny rok szkolny 1946/47 zbierano siły i środki, aby móc w czasie najbliższych wakacji letnich dalej kontynuować roboty. Obie klasy i korytarz zostały wymalowane, okna okitowane na nowo, ramy okienne pomalowano od zewnętrz brązową farbą, a od środka białą. Naprawiono uszkodzone drzwi wejściowe, zamontowano też nowe rynny. Ukończono budowę murowanych toalet oraz wybudowano komorę na węgiel i drewno. Elektryfikację szkoły, wybudowanie płotu, uzupełnienie urządzenia szkoły, zakupienie nowych ram do godeł i portretów oraz wyposażenie placówki w pomoce naukowe oraz biblioteki uczniowskiej i nauczycielskiej w książki pozostawiono na później²⁰¹⁰. Niestety, w roku 1947/48 starającemu się o dotację W. Szuścikowi odmówiono udzielenia subwencji z Funduszu Odbudowy Szkół, a samorząd gminy nie miał wystarczającej ilości pieniędzy na dalsze remonty. Z tego powodu nie udało się tego roku wykonać zaplanowanych prac na lato (szczególnie ogrodzenia)²⁰¹¹. Ta sama historia powtórzyła się w roku następnym.

W czasie wakacji, po roku szkolnym 1949/50 wybudowano jeden piec, a drugi przestawiono, wymalowano też sale lekcyjne, korytarz i kancelarię. Natomiast sprawa ogrodzenia szkoły musiała zostać odłożona z powodu braku funduszy²⁰¹².

W czasie przerwy wakacyjnej, następującej po roku szkolnym 1950/51, wybielono obie klasy i korytarz oraz kancelarię. Oprócz tego, z przyznanej przez Wydział Oświaty Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Cieszynie dotacji w wysokości 3000 zł, przebudowano dawną komorę na lokal na pomoce naukowe²⁰¹³.

Na początku roku szkolnego 1952/53, podczas wizytacji, Julian Małkiewicz – inspektor szkolny, obiecał dotację na płot szkolny oraz nadbudowę szkoły w 1953 roku, aby dzieci mogły VII klasę kończyć na miejscu. W związku z planowaną nadbudową miałoby

²⁰⁰⁷ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 13.

²⁰⁰⁸ Tamże.

²⁰⁰⁹ Tamże, s. 13-14.

²⁰¹⁰ Tamże, s. 19.

²⁰¹¹ Tamże.

²⁰¹² Tamże, s. 24.

²⁰¹³ Tamże, s. 32.

pracować w Rudniku troje nauczycieli zamiast – jak do tej pory – dwóch²⁰¹⁴. Niestety – z tych obietnic nic nie wyszło. Powodem był brak materiałów budowlanych oraz malejąca ilość uczniów²⁰¹⁵.

W czasie wakacji 1953/54 w szkole założono instalację elektryczną²⁰¹⁶. W następne wakacje ograniczono się już tylko do wybielenia sal lekcyjnych²⁰¹⁷. Za to w roku następnym szkoła została wybielona i pomalowana z zewnątrz. Ramy okien i drzwi z brunatnego koloru przemalowano na biało²⁰¹⁸.

4 stycznia 1957 roku był znamienią datą w dziejach nie tylko szkoły, ale i całej miejscowości. Odbyła się w tym dniu uroczystość oświetlenia większości budynków Rudnika²⁰¹⁹.

Podczas wakacji 1956/57 odnowiono ławki i tablice²⁰²⁰. W następne – szkołę wybielono i wymalowano²⁰²¹. Po zakończeniu roku szkolnego 1958/59, w czasie wakacji, Inspektorat przydzielił szkole jedną tonę cementu, który zużyto na fundamenty płotu wokół szkoły, zaprawiając jednocześnie żelazne słupki, zakupione z budżetu szkolnego. Członkowie Komitetu Rodzicielskiego przywieźli żwir, a prace zostały wykonane przez murarza Karola Matusznego wraz z pomocnikiem²⁰²².

W kolejnym roku szkolnym 1959/60, dnia 15 listopada odbyło się zebranie rodziców, na którym domagali się oni rozbudowy szkoły. A po zakończeniu nauki latem udało się sprawę płotu doprowadzić do szczęśliwego końca. Inspektorat Oświaty zakupił 125 m.b. siatki, a Komitet Rodzicielski brakujące 75 m.b. Bramy, sztaby, śruby oraz robociznę świadczył Wilhelm Matloch – właściciel warsztatu mechanicznego w Cieszynie. Koszty płotu siatkowego wyniosły przeszło 20000 zł²⁰²³.

W 1960 roku w szkole zainstalowano telefon, którego łączny koszt wyniósł 21 000 zł. Na ten cel szkoła otrzymała dodatkowe fundusze. Dużą zasługę w tym względzie miał przewodniczący Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej – Teofil Czakon. Instalacja była tak pomyślana, aby telefon można było przełączyć do mieszkania kierownika szkoły – Małgorzaty Szuścik. Z połączenia nocnego w jej mieszkaniu – w nagłych przypadkach

²⁰¹⁴ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 32.

²⁰¹⁵ Tamże, s. 37.

²⁰¹⁶ Tamże, s. 44.

²⁰¹⁷ Tamże.

²⁰¹⁸ Tamże, s. 45.

²⁰¹⁹ Tamże, s. 47.

²⁰²⁰ Tamże, s. 48.

²⁰²¹ Tamże, s. 50.

²⁰²² Tamże, s. 52.

²⁰²³ Tamże, s. 54-55.

– mogli korzystać wszyscy mieszkańcy Rudnika i Pruchnej. Łączny koszt budowy sieci telefonicznej i urządzeń ze szkoły do mieszkania wynosił 2 000 zł, które pokryła z własnych środków M. Szuściak²⁰²⁴.

W czasie ferii letnich, po roku szkolnym 1961/62, z budżetu szkolnego na ten rok zakupiono farby i lakiery i wymalowano ramy okien oraz drzwi – wewnątrz na biało, a z zewnątrz na brunatno. Zostały też pomalowane na zielono pulpity ławek, tablice na czarno, natomiast sztalugi na żółto. Cokoły w klasach i na korytarzu wybielono wapnem²⁰²⁵.

W następnym roku szkolnym (1962/63) kierownikiem został Oton Wałoszek. Po szczegółowej inwentaryzacji sporządził on plan działania – szczególnie dokładnie przedstawił sprawę zakupu najpilniejszych pomocy i zaprezentował go na najbliższym zebraniu z rodzicami. Komitet Rodzicielski działał niezwykle ofiarnie i aktywnie – wygospodarował jeszcze 30 000 zł na wybudowanie przybudówki oraz zakupił podium (do tańca)²⁰²⁶, o czym była mowa w poprzednim podrozdziale.

Rewanżując się za użyczanie sali szkolnej na zebrania ZWM, jego członkowie uporządkowali rów przed budynkiem szkolnym i oddali do użytku boisko do siatkówki na terenie szkolnym. Tego roku urządzono również skocznię, na której wspomniani członkowie ZWM skakali wzwyż²⁰²⁷.

Budynek szkolny wymagał kapitalnego remontu. Odpadała elewacja zewnętrzna, spod odbitego tynku wyglądała czerwona cegła. Wilgoć kruszyła tynk. Konieczny, poważny remont budynku szkolnego odłożono jednak²⁰²⁸ na drugi rok, natomiast pomalowano siatkę ogrodzenia rdzewiejącą już od 2 lat. Tego roku wspomógł szkołę Komitet Opiekuńczy Mleczarni w Pruchnej, który ofiarował szkole 3 000 zł – z tego 756 zł przeznaczono na przybudówkę²⁰²⁹.

Remontu kapitalnego dokonano zgodnie z planem – w czasie wakacji 1963/64, na sumę 140 000 zł. Szkoła, budynek gospodarczy i toaletytrzymała nowy wygląd. Wykonano izolację poziomą i nową elewację, wymieniono wszystkie podłogi, strop w jednej sali lekcyjnej (tej od południa), niektóre okna, schody na strych, pomalowano również farbą oleijną podłogi i lamperie. Wewnątrz budynku pomalowano ściany, drzwi i okna.

²⁰²⁴ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 58.

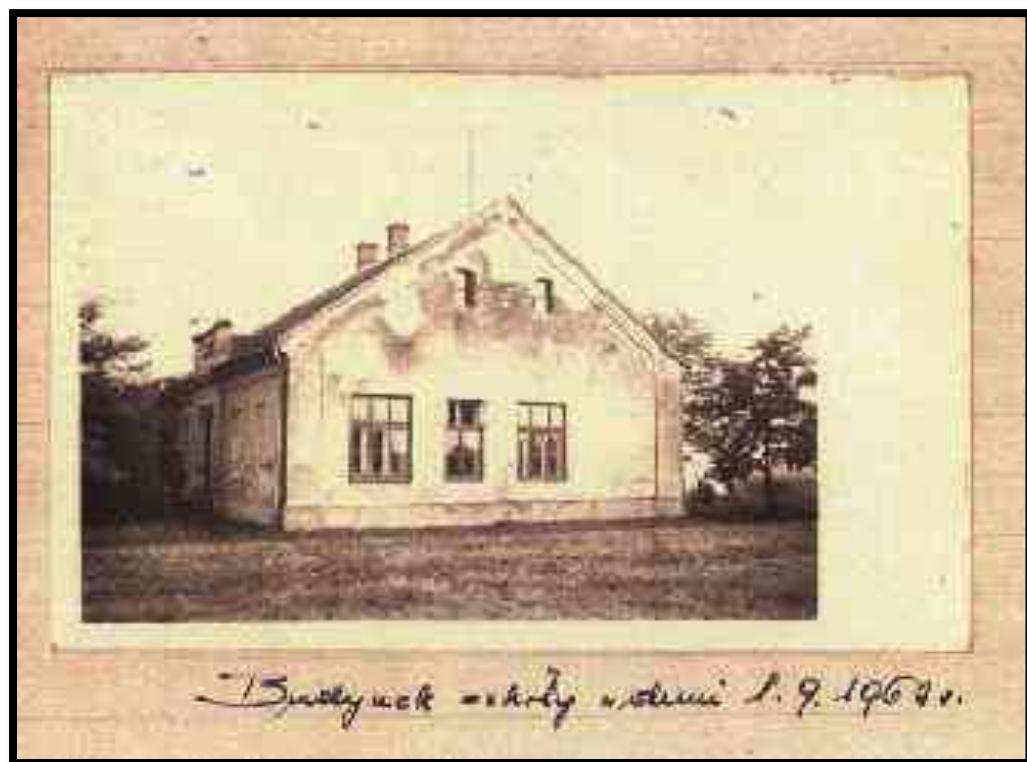
²⁰²⁵ Tamże, s. 64.

²⁰²⁶ Tamże, s. 64.

²⁰²⁷ Tamże, s. 65-66.

²⁰²⁸ Tamże, s. 66.

²⁰²⁹ Tamże.



Fotografia nr 22: Budynek szkoły w Rudniku w dniu 1 września 1962 roku. (Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 63)

Dookoła szkołę obłożono płytami chodnikowymi na szerokość dwóch płyt, a od strony podwórza położono szerszy chodnik zastępujący wybieg dla dzieci. Remontu tego dokonała firma budowlana ze Strumienia²⁰³⁰. Matki z Komitetu Rodzicielskiego, w czynie społecznym, wyczyściły prawie wszystko. Młodzież z ZWM – także w czynie społecznym – pomalowała podłogi farbą olejną, a miejscowe Kółko Rolnicze wywiozło gruz. Inni rodzice uporządkowali otoczenie szkoły. Łączna wartość tychże czynów wynosiła około 2 000 zł. Stare ławki, trzysiedzeniowe, zastąpiono nowymi²⁰³¹. Po kapitalnym remoncie nie trzeba było przeprowadzać żadnych napraw ani też zmian aż do końca roku szkolnego 1967/68, kiedy to w wakacje wykonano częściowy remont budynku szkolnego. Wymalowano całe wnętrze, lamperie i podłogi, niektóre meble i ławki, drzwi zewnętrzne i parapety farbą olejną. Przestawiono także jeden piec, wymieniono oświetlenie w klasach, wstawiono rynnę do przybudówki. Remont ten kosztował 9 471,40 zł i został przeprowadzony z pieniędzy Gminnej Rady Narodowej²⁰³².

²⁰³⁰ Tamże, s. 69.

²⁰³¹ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 69.

²⁰³² Tamże, s. 81.



Fotografia nr 23: Roboty remontowe z wykorzystaniem sprzętu Kółka Rolniczego, 27 lipca 1964 roku.²⁰³³



Fotografia nr 24: Przebieg remontu kapitalnego budynku szkoły w Rudniku, w dniu 4 sierpnia 1964 roku²⁰³⁴)



Fotografia nr 25: Budynek szkoły po kapitalnym remoncie w dniu 29 sierpnia 1964 roku.²⁰³⁵

²⁰³³ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 68

²⁰³⁴ Tamże.

²⁰³⁵ Tamże.



Fotografia nr 26: Budynek szkoły po remoncie w lecie 1964 roku- widok od frontu²⁰³⁶.

Niezależnie od tego, dla uczczenia V Zjazdu PZPR członkowie ZWM – rewanzując się za korzystanie z klas na zebrania i z boiska szkolnego (grali tam w siatkówkę i trenowali skoki wzwyż) okopali płot²⁰³⁷. W następne wakacje (po roku szkolnym 1968/69) pomalowano podłogi farbą olejną, także drzwi, rynny i płot oraz doprowadzono do szkoły siłę. Koszt tego remontu wyniósł 8 833 zł²⁰³⁸.

Następnego roku – w czasie wakacji - naprawiono płot i przestawiono bramę przed szkołą, co kosztowało 4 500 zł²⁰³⁹.

W kolejne wakacje (po roku szkolnym 1970/71) także zadbane o poprawę wyglądu szkoły – znowu malowano okna, ściany, drzwi, lamperie, toalety i rynny. Koszt wyniósł 11 159 zł. Wykonawcą tegoż był Karol Recmanik z Zamarsk²⁰⁴⁰.

Malowano podłogi także następnego roku, poza tym tablice, częściowo płot. Uzupełniono też instalację odgromową²⁰⁴¹.

Kolejne ferie letnie (1972/73) wykorzystano na coroczne malowanie podłóg, ponadto lamperii na korytarzu i częściowo w jednej klasie oraz drzwi²⁰⁴². Komitet Rodzicielski zakupił dodatkowo kuchenkę gazową 4-palnikową, piec elektryczny na korytarz, a z budżetu szkolnego zakupiono zasłony dla I klasy²⁰⁴³.

²⁰³⁶ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 70

²⁰³⁷ Tamże.

²⁰³⁸ Tamże, s. 84.

²⁰³⁹ Tamże, s. 87.

²⁰⁴⁰ Tamże, s. 89.

²⁰⁴¹ Tamże, s. 93.

²⁰⁴² Tamże, s. 96.

²⁰⁴³ Tamże.

Następne ferie też nie obyły się bez kosmetyki – odnowiono ściany, drzwi i okna w całej szkole oraz budynku gospodarczym. Łączny koszt tego przedsięwzięcia wyniósł 19 666 zł²⁰⁴⁴.

Po zakończeniu nauki w roku szkolnym 1977/78 – przygotowując się do reformy, wymalowano całą szkołę i budynek gospodarczy. Koszt wyniósł 23 846 zł, z tego Komitet Rodzicielski dał 20 000 zł, a resztę Zbiorcza Szkoła Gminna. Oprócz tego Komitet Rodzicielski zapłacił za naprawę stołów polowych, drzwi i szklenie okien²⁰⁴⁵. Zbiorcza Szkoła Gminna zakupiła do klasy I jedną meblościankę za 24 000 zł – w ten sposób zapewniono w tej klasie pomoce naukowe w 90% – podobnie rzecz zresztą się miała w innych klasach²⁰⁴⁶.

Komitek Rodzicielski i społeczeństwo Rudnika podjęli decyzję przybudowania klasy, toalet, szatni, kuchni, wprowadzenia instalacji CO oraz wody bieżącej. Nad przybudówką planowano wybudować salę – tak bardzo potrzebną na zebrania i imprezy w tutejszej miejscowości, gdyż dotychczas wszystkie zebrania odbywały się w klasie, a sala prywatna (tzw. „sala Wawrzyczka”, fotografia nr 30) nie nadawała się już prawie do użytku i miała być zlikwidowana. Niestety – władze oświatowe nie wyraziły na to zgody²⁰⁴⁷. Ale mieszkańcy Rudnika nie stracili nadziei na małą choćby rozbudowę szkoły. W roku szkolnym 1978/79 z zaplanowanych mebli (związanych z reformą) nadeszło jedynie 20 krzesełek dla przedszkola, załatwiono też dopiero stoliki²⁰⁴⁸.

Następnego kapitalnego remontu szkoła doczekała się w latach 1981-1985. W tym czasie funkcję kierownika szkoły sprawowała Irena Kubala. Za jej kadencji wyburzono piece i założono CO w całej szkole. Wymieniono okna na nowe. Klasy pomalowano i wyposażono w nowoczesne meble, telewizor kolorowy oraz nowe pomoce naukowe. Z tytułu szkoły wybudowano toalety i kołownię. Nareszcie toalety znalazły się w budynku i była też ciepła woda do umycia rąk. Szkoła otrzymała też nową elewację. Szczególne zasługi w tym dziele mieli inspektor A. Kryska, oraz następcy: Z. Piechaczek i mgr A. Branny i oczywiście I. Kubala²⁰⁴⁹.

²⁰⁴⁴ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 101.

²⁰⁴⁵ Tamże, s. 107.

²⁰⁴⁶ Tamże, s. 107.

²⁰⁴⁷ Tamże, s. 108.

²⁰⁴⁸ Tamże, s. 110.

²⁰⁴⁹ Tamże, s. 115.



Fotografia nr 27: Budynek szkoły po remoncie, we wrześniu 1985 roku od frontu²⁰⁵⁰



Fotografia nr 28: Budynek szkoły po remoncie, we wrześniu 1985 roku, od podwórza²⁰⁵¹

W kolejnym roku remonty były udziałem rodziców, którzy sami wykonali szambo, wybetonowali i połączycyli nowe ubikacje z osadnikiem. Wybetonowali też przejście na strych, które chciiano zaadaptować na szatnie dla dzieci²⁰⁵². Uczyniono to w październiku roku szkolnego 1986/87 – po południu rzemieślnik Z. Kraus z Kończyc Wielkich dokończył adaptację nowej szatni. Dzieci w ten sposób otrzymały swoje wieszaki z obrazkami, potrzeba było jeszcze tylko ławeczek, na których można byłoby usiąść.

We wakacje jak zwykle rodzice wzięli się za remonty – pomagali ułożyć trylinkę a także wymalowali kotłownię²⁰⁵³.

W kolejnym roku szkolnym (1987/88) wysmołowano lepikiem dach na przybudówce.

²⁰⁵⁰ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 115

²⁰⁵¹ Tamże.

²⁰⁵² Tamże, s. 132.

²⁰⁵³ Tamże, s. 146.

W roku szkolnym 1992/93 we wakacje odmalowano całą szkołę za pieniądze uzyskane z organizacji balu oraz z dotacji Urzędu Gminy Hażlach, uzyskanej za sprawą wójta Antoniego Trylskiego²⁰⁵⁴.

W wakacje roku szkolnego 1994/95 wymieniono instalację elektryczną (nie przeszkodziło to jednak w równoległej organizacji w szkole w tym czasie festynu szkolnego, pomimo gruzu i bałaganu)²⁰⁵⁵.

26 września postanowiono zrobić chodnik z płytka – przy okazji odnaleziono niewypał z czasów II wojny światowej, gdy w czasie rycia łyptaka p. Stępnika uderzyła o coś metalowego. Niewypał został zabrany przez saperów z Krakowa dopiero 12 października 1995 roku, a więc po dwóch tygodniach²⁰⁵⁶.

Tego też roku w Rudniku oddano do użytku stację do uzdatniania wody²⁰⁵⁷, można było wtedy podłączyć szkołę do wodociągu wiejskiego, który powstał w tym czasie, dokładnej daty nie udało się ustalić.

Aż do zamknięcia szkoły, które nastąpiło 31 sierpnia 2000 roku, w dokumentach szkoły nie ma żadnych wzmianek na temat remontów. Widocznie - licząc się z taką decyzją – władze gminne i oświatowe nie chciały już inwestować w szkołę w Rudniku, wiedząc, że w najbliższym czasie zakończy ona swoją działalność.

VIII. 10. Święta, uroczystości, imprezy

Z pewnością inauguracja roku szkolnego 1944/45, która odbyła się 18 czerwca 1945 roku, trwale zapisała się w pamięci wszystkich mieszkańców Rudnika – było to święto całego społeczeństwa lokalnego, ich wspólny sukces. Otwarcie szkoły zintegrowało sporo miejscowych osób²⁰⁵⁸. Już po miesiącu, bo 15 lipca 1945 roku, urządzone zakończenie roku szkolnego, łącząc tę uroczystość ze Świętym Szkoły Polskiej. Z tej okazji odbył się poranek

²⁰⁵⁴ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 12.

²⁰⁵⁵ Tamże, s. 78.

²⁰⁵⁶ Tamże, s. 56.

²⁰⁵⁷ Wodociągi Ziemi Cieszyńskiej: <http://www.wzc.com.pl/jubileusz1.htm>

²⁰⁵⁸ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 7.

szkolny, na którym W. Szuścik (kierownik szkoły) wygłosił przemówienie, a dzieci recytowały, wykonywały inscenizacje i śpiewały pieśni²⁰⁵⁹.

W kolejnym roku szkolnym 1945/46, w dniu 6 grudnia, po raz pierwszy po wojnie dzieci odwiedził św. Mikołaj – rozdał on po krótkiej rozmowie podarunki. W dniu 22 grudnia odbyła się także Gwiazdka szkolna, na której to kierownik szkoły wygłosił przemówienie, dzieci recytowały wiersze, śpiewały kolędy, a potem otrzymały ciastka i cukierki²⁰⁶⁰. Kolejną uroczystością szkolną tego roku był poranek z okazji pierwszej rocznicy odzyskania Śląska (26 stycznia), który został przygotowany wraz z dziećmi przez Korneliusza Koniecznego – wygłosił on stosowne przemówienie, dzieci tradycyjnie już recytowały wiersze i śpiewały pieśni²⁰⁶¹. Kolejne dni od 1 – 3 maja 1946 roku Ministerstwo Oświaty przeznaczyło na obchody Święta Oświaty. W Rudniku 1 maja odbył się poranek szkolny, 2 maja po lekcjach kolejny – z okazji Święta Oświaty oraz 25 rocznicy Powstania Śląskiego i Konstytucji 3-Maja. Przemówieniami zgodnie podzielili się kierownik szkoły W. Szuścik (o rocznicy odzyskania wolności oraz 25 rocznicy Powstania Śląskiego) oraz nauczyciel K. Konieczny (o Konstytucji 3 Maja). Dzieci wykonały program artystyczny. Dodatkowo 3 maja odbyły się uroczystości połączone wraz z nabożeństwem w kościele w Kończycach Wielkich²⁰⁶². Niezależnie od tych uroczystości fetowano 8 maja Święto Wolności i Zwycięstwa. Natomiast w terminie od 23-29 czerwca obchodzono Tydzień Szkoły Powszechnej – między innymi odbyło się ognisko na boisku szkolnym, dzieci urządziły przedstawienie „Zaczarowane jabłuszko”, a także urządzone festyn szkolny²⁰⁶³.

Następnego roku szkolnego 1946/47 znów w grudniu odbyła się Gwiazdka. Rodzice napieli dużo ciastek i każde dziecko otrzymało paczkę złożoną z tych ciastek oraz z cukierków²⁰⁶⁴. W roku szkolnym 1947/48 powoli, ale systematycznie wchodziły w życie zmiany dotyczące ducha tamtych czasów. Głównie odnosili się z początku do obrzędowości – wprowadzono nowe święta i obchodzono nowe rocznice – na razie przy zachowaniu świąt kościelnych bez zmian. Oprócz tego w dziennikach zaczęły pojawiać się wpisy dotyczące czynów mających upamiętnić najczęściej jakieś wydarzenia czy rocznice. Stąd też wiadomo, że tego roku szkolnego świętowano następujące okazje:

28 września Dzień Spółdzielczości

²⁰⁵⁹ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 6.

²⁰⁶⁰ Tamże, s. 14-15.

²⁰⁶¹ Tamże, s. 15.

²⁰⁶² Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 15.

²⁰⁶³ Tamże.

²⁰⁶⁴ Tamże, s. 16.

12 kwietnia rocznicę śmierci gen. bronie K. Świerczewskiego

Jednocześnie obchodzono jeszcze:

8 grudnia Święto Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny

2 lutego Święto Matki Boskiej Gromnicznej

1 marca Spowiedź św. i Komunia

6 maja Święto Wniebowzięcia Pana Jezusa

17 maja Poniedziałek Zielonych Świąt;

Ponadto początek i koniec roku szkolnego odbywały się w kościele w Kończycach Wielkich²⁰⁶⁵.

W dniu 20 czerwca odbył się tradycyjny już festyn szkolny, na którym dzieci wystąpiły z programem artystycznym²⁰⁶⁶.

Nowy rok szkolny 1947/48 rozpoczął się uroczyste 2 września. Coraz szybciej zaprowadzano zmiany, związane z wprowadzaniem nowego ustroju – np. rozpoczęto coroczne świętowanie rocznicy Rewolucji Październikowej, poczynając od jubileuszowej – trzydziestej.

Kolejny rok szkolny 1948/49 zainaugurowano 1 września – zmiany ideowe w programach nauczania były coraz bardziej widoczne. I tak – ogłoszono po raz pierwszy obchody Miesiąca Przyjaźni Polsko-Radzieckiej oraz uczczono połączenie partii klas robotniczych – PPR i PPS, co nastąpiło 15 grudnia 1948 roku. Udział w poranku szkolnym wzięli przedstawiciele partii politycznych, Związku Samopomocy Chłopskiej, Związku Młodzieży Polskiej oraz miejscowi obywatele. Program był bogaty – dodatkowo 11 najbiedniejszych uczniów obdarzono ubraniem i bucikami, cała zaś młodzież szkolna otrzymała paczki ze słodyczami²⁰⁶⁷. Uczniowie z tej okazji wykonali też czyn kongresowy – niestety nie napisano, jaki. Z kolei w Rudniku realizowała swój „czyn kongresowy” młodzież szkolna z Cieszyna klas V i VI Szkoły Podstawowej nr 4, która przyjechała z przedstawieniem kukiełkowym. Rozpoczęto przemówieniem o czynie kongresowym i pieśniami, a potem była bajka pt.: „Historia cała o niebieskich migdałach”. Rudnik przyjął gości herbatą i przekąską.²⁰⁶⁸ . Z imprez pozbawionych ładunku ideologicznego zorganizowano wyjazd dzieci na wycieczkę szkolną na Równicę²⁰⁶⁹ Na zakończenie, 26 czerwca tego roku odbył się znowu festyn szkolny – program artystyczny był tego roku

²⁰⁶⁵ Dzienniki klasowe z roku szkolnego 1947/48.

²⁰⁶⁶ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 13.

²⁰⁶⁷ Tamże, s. 20.

²⁰⁶⁸ Tamże, s. 20.

²⁰⁶⁹ Tamże, s. 21

wyjątkowo ciekawy – dzieci wykonały ćwiczenia pokazowe, tańce śląskie, brały też udział w grach i zabawach. Zostały one następnie obdarowane kiełbasą, kołaczami, cukierkami, ciastkami i lemoniadą²⁰⁷⁰.



Fotografia nr 29: Festyn szkolny w Rudniku – w roku szkolnym 1948/49²⁰⁷¹

Zakończenie roku miało tym razem już charakter wyłącznie świecki – nastąpiło ono 28 czerwca.

Zmiany w szkole były coraz bardziej widoczne – rok szkolny 1949/50 rozpoczął się już nie nabożeństwem w kościele, ale w przeddzień 1 września, pochodem przez wieś. Przy ognisku kierownik szkoły wygłosił krótkie przemówienie, a dzieci deklamowały wiersze i śpiewały pieśni. W dniu 1 września odbyła się uroczysta akademia, na której przemówienie wygłosił członek Komitetu Rodzicielskiego, referat – kierownik W. Szuścik, a dzieci recytowały i śpiewały, po czym otrzymały drugie śniadanie i udały się na boisko szkolne. Tymczasem – z każdym rokiem szkolnym – coraz bardziej wkładano w programy nauczania

²⁰⁷⁰ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s 21.

²⁰⁷¹ Tamże.

treści zgodne z ideologią PZPR – ówczesnej „przewodniej siły narodu”. I tak – od 7 października do 7 listopada obchodzono Miesiąc Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, w ramach którego urządzone uroczystą akademię 29 października. Następnie – 12 listopada – po lekcjach – odbyła się kolejna akademia z okazji 150 rocznicy urodzin Aleksandra Puszkina, w której wzięli udział przedstawiciele partii, Związku Samopomocy Chłopskiej, Straży Pożarnej, ZMP i rodzice. Z kolei 20 grudnia, o godz. 14.00 odbyła się uroczysta akademia z okazji 70-lecia urodzin J. Stalina. W programie były pieśni o Stalinie, przemówienie na temat jego działalności i stosunku do wolności narodów, potem znów pieśni, recytacje i deklamacje. Zakończono Międzynarodówką, dzieci otrzymały podarki z łakociami i ciasta – tego roku Gwiazdki już nie obchodzono²⁰⁷².

W dniu 28 stycznia, po trzeciej lekcji obchodzono rocznicę wyzwolenia Śląska²⁰⁷³. Następnie 23 lutego odbył się poranek z okazji 23 rocznicy powstania Armii Czerwonej, z dość obszernym programem²⁰⁷⁴. W dniu 8 marca – w Międzynarodowym Dniu Kobiet, w klasach odbyły się pogadanki – tak samo zresztą, jak w piątą rocznicę podpisania Układu o Przyjaźni i Wzajemnej Pomocy między Polską a ZSRR, w dniu 21 kwietnia 1950 roku²⁰⁷⁵. Już 22 kwietnia obchodzono 80 rocznicę urodzin W. I. Lenina – również odbyły się pogadanki²⁰⁷⁶. Po lekcjach odbył się Dzień Lasu – dzieci sadziły drzewka²⁰⁷⁷ W dniu 30 kwietnia o godzinie 15.00 w szkole odbyła się akademia 1-majowa – m.in. śpiewano pieśni bojowo-revolucyjne, było przemówienie kierownika szkoły oraz uczniów, tradycyjnie już wiersze i inscenizacje. Najbiedniejsze dzieci otrzymały buciki, wszystkie poczęstowano podwieczorkiem. Dnia 1 maja dzieci klas III i IV pojechały furmankami do Kończyc Wielkich na wiec²⁰⁷⁸. Tego roku po raz pierwszy w dziennikach szkolnych zabrakło wpisów z okazji Święta Konstytucji 3-Maja²⁰⁷⁹.

W dniu 4 czerwca odbyła się akademia z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka a w dniach 11-18 czerwca 1950 roku, w szkole, z okazji Tygodnia Zdrowia, odbyły się pogadanki o znaczeniu jego obchodów²⁰⁸⁰. Z kolei 18 kwietnia urządzone kolejny festyn,

²⁰⁷² Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 23.

²⁰⁷³ Tamże.

²⁰⁷⁴ Tamże.

²⁰⁷⁵ Tamże.

²⁰⁷⁶ Tamże.

²⁰⁷⁷ Tamże.

²⁰⁷⁸ Tamże.

²⁰⁷⁹ Dzienniki klasowe z roku szkolnego 1949/50.

²⁰⁸⁰ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 23.

a rok szkolny uroczyście zakończono 23 czerwca – wraz z zaproszonymi z tej okazji rodzicami²⁰⁸¹.

W roku szkolnym 1950/51 życie biegło podobnie, jak w poprzednim – święta i rocznice również były podobne, z jedną różnicą – zniesiono dzień wolny od nauki w Dzień Zaduszny (2 listopada) oraz wprowadzono zamiast Gwiazdki – uroczystość noworoczną, która odbyła się 10 stycznia 1951 roku²⁰⁸². W czasie tej uroczystości choinkę przyozdobiono emblematami pracy oraz gołębkami pokoju²⁰⁸³. Dodatkowo jeszcze obchodzono rocznicę śmierci Feliksa Dzierżyńskiego (20 kwietnia 1951 roku). Inne nowe uroczystości także były związane z wydarzeniami politycznymi w kraju i za granicą, a dotyczyły głównie przyjaźni polsko-radzieckiej lub osiągnięć międzynarodowego ruchu komunistycznego. Zresztą – wyżej wymienione treści ideowe nie tylko patronowały obchodom różnych uroczystości, ale też przewijały się przez wszystkie przedmioty, których nauczano w szkole. Od 17-24 maja w całej Polsce odbywał się Narodowy Plebiscyt Pokoju. Dzieci z klas VI oraz wszyscy nauczyciele podpisali 17 maja apel pokoju²⁰⁸⁴. Z kolei w dniach 17-24 czerwca odbył się Tydzień Funduszu Odbudowy Stolicy i Dni Morza²⁰⁸⁵. Rok szkolny zakończono 23 czerwca – rozdano świadectwa, dzieci wysłuchały przemówienia radiowego ówczesnego ministra oświaty – Witolda Jarosińskiego. Rozdano także przodownikom nauki nagrody²⁰⁸⁶.

Następny rok szkolny 1951/52 niewiele różnił się od poprzedniego – pomiędzy 1 a 10 grudnia odbyły się w ramach Dni Przeciwgruźliczych we wszystkich klasach pogadanki o gruźlicy²⁰⁸⁷. Uczczono też 10 rocznicę powstania PPR w dniu 21 lutego, przeprowadzając także we wszystkich klasach pogadanki o znaczeniu PPR w walkach o wyzwolenie narodowe i społeczne narodu polskiego²⁰⁸⁸. Szczególnie uroczystie obchodzono tego roku 60 rocznicę urodzin prezydenta Bolesława Bieruta: 18 kwietnia odbyła się akademia, dzieci zapoznały się z jego życiorysem, kierownik szkoły w referacie podkreślił rolę, jaką odegrał Bolesław Bierut w wyzwoleniu narodowym i społecznym przed 1939 rokiem, w czasie okupacji oraz w Polsce Ludowej, jako „budowniczy i nauczyciel” narodu polskiego. Z tej okazji, a także 1 Maja, młodzież szkolna, Komitet Rodzicielski

²⁰⁸¹ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 24.

²⁰⁸² Tamże, s. 26.

²⁰⁸³ Tamże.

²⁰⁸⁴ Tamże, s. 26-28.

²⁰⁸⁵ Tamże, s. 28.

²⁰⁸⁶ Tamże.

²⁰⁸⁷ Tamże, s. 30.

²⁰⁸⁸ Tamże.

oraz grono pedagogiczne podjęli zobowiązania, z których następnie wywiązał się w 100%²⁰⁸⁹. Dzień 3 maja świętowano już tylko z okazji rocznicy wyzwolenia okolicznych terenów spod okupacji hitlerowskiej, zamiast Święta Konstytucji 3 Maja²⁰⁹⁰.

W nowym roku szkolnym 1952/53 przygotowano wyjątkowo bogaty program Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, a to z okazji 35 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej, ponadto rocznicy ofensywy stalingradzkiej, rocznicy Konstytucji Stalinowskiej i 73 rocznicy urodzin J. Stalina, którą obchodzono w tym czasie. Jeszcze poza tym – uczczono 29 rocznicę śmierci W. I. Lenina, 35 rocznicę utworzenia Armii Czerwonej, 20 rocznicę powstania ZWM, 70 rocznicę zgonu Karola Marksa, a następnie 17 marca – uczczono pamięć „Wielkiego Józefa Stalina” (pisownia oryginalna – przypis autorki), kolejno jeszcze 61 rocznicę urodzin Bolesława Bieruta i obchody 1 Maja – te wszystkie rocznice i święta nadawały ton i narzucały rytm pracy nauczycieli oraz nauki dzieci w tym okresie²⁰⁹¹.

W dniach 17-31 maja odbyły się Dni Oświaty, Książki i Pracy, w czasie których dzieci zajęły się kolportażem książek²⁰⁹². Tego roku szkolnego ze względu na występowanie pryszczycy – zakaźnej choroby bydła rogatego – w czerwcu nie mógł się odbyć festyn szkolny, stąd przełożono go na 30 sierpnia, czyli na rozpoczęcie nowego roku szkolnego 1953/54²⁰⁹³. Tym razem znowu odbyła się 9 stycznia uroczystość noworoczna, a na choince znowu pojawiły się emblematy pracy oraz gołąbki pokoju. W celu przygotowania tej imprezy pięciokrotnie odbyły się w czasie ferii zimowych zajęcia pozalekcyjne²⁰⁹⁴. Ponadto ćwiczono program na zakończenie roku szkolnego oraz festyn także na zajęciach pozalekcyjnych²⁰⁹⁵.

W nowym roku szkolnym 1954/55, w dniu 16 kwietnia, odbyła się akcja zbierania podpisów pod Apelem Wiedeńskim. Wzięła w nim udział także klasa V. Lokal szkolny udekorowano z tej okazji, był on czynny od 12.00-15.00. Złożyło w tym czasie podpisy 100% mieszkańców wsi²⁰⁹⁶. Następny rok szkolny 1955/56 uroczyście zakończono 24 czerwca, dzień później odbył się na boisku szkolnym festyn. Dzieci wystąpiły z programem

²⁰⁸⁹ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, s. 31.

²⁰⁹⁰ Tamże.

²⁰⁹¹ Tamże, s. 32.

²⁰⁹² Tamże, s. 35.

²⁰⁹³ Tamże, s. 36.

²⁰⁹⁴ Tamże, s. 38.

²⁰⁹⁵ Tamże, s. 40.

²⁰⁹⁶ Tamże, s. 42.

– z powodu fatalnej pogody impreza z konieczności odbyła się w szkole. Dzieci otrzymały podarunki za całoroczną pracę²⁰⁹⁷.

Rok szkolny 1956/57 rozpoczął się 3 września, po otrząśnięciu się z błędów nauki stalinowskiej VIII Plenum KC PZPR (potępionej uprzednio przez XX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego²⁰⁹⁸), tym razem choinka świąteczna ustrojona przez matki uczniów ozdobiła uroczystość, która odbyła się jak dawniej bywało, czyli 22 grudnia – a więc przed świętami Bożego Narodzenia²⁰⁹⁹.



Fotografia nr 30: Długi, niski budynek w pobliżu szkoły, w którym mieściła się tak zwana „sala Wawrzyczka”. Urządzano tam różne imprezy okolicznościowe.

Festyn szkolny był – jak zwykle zresztą – bardzo udany – każde dziecko z obwodu szkolnego Rudnik zostało sowicie obdarowane. Na zakończenie roku szkolnego znowu odbyła się część artystyczna, po posiłku dzieci rozeszły się do domów²¹⁰⁰.

Krótką „odwilż” po 1956 roku miała się ku końcowi – w roku szkolnym 1958/59 uroczystość noworoczną ponownie odprawiono 11 stycznia. W następnym roku szkolnym 1960/61 – znów w okresie ferii zimowych odbywały się zajęcia pozalekcyjne, na których

²⁰⁹⁷ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 45.

²⁰⁹⁸ Kronika Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich, cz. I, s. 147.

²⁰⁹⁹ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 46.

²¹⁰⁰ Tamże, s. 48.

przygotowano program artystyczny z okazji uroczystości noworocznej. Odbyła się ona 10 stycznia. Choinkę przyozdobiono gołębiami pokoju i oświetlono ją elektrycznymi lampami, zawieszono na niej bombki. Ozdobiono też klasy, dzieci otrzymały paczki ze słodyczami. Uroczystość zaszczycili swoją obecnością przedstawiciele partii oraz wszyscy rodzice²¹⁰¹.

W roku szkolnym 1962/63 pewnym novum było urządzenie imprezy noworocznej w sali p. Wawrzyczka²¹⁰². Była to uroczystość połączona z zabawą dla dzieci²¹⁰³. Rok później postąpiono podobnie – dzieci wykonały prawie dwugodzinny program przy przepełnionej sali, potem zaś – po posiłku – bawiły się poprzebierane w różne stroje²¹⁰⁴. Rok szkolny 1964/65 obfitował w tematykę związaną z jubileuszem XX-lecia Polski Ludowej. Zapoznano z tej okazji uczniów z dorobkiem w różnych dziedzinach, sporządzono kilka okazjonalnych gazetek i wykresów²¹⁰⁵. W Dniu Kobiet – dzieci złożyły swojej nauczycielce – B. Orszulik – życzenia i kwiaty²¹⁰⁶. Dnia 18 maja odbyło się ślubowanie Ojczyźnie, a 20 czerwca festyn szkolny²¹⁰⁷.

W roku szkolnym 1965/66 szczególnie uroczystie obchodzono Dzień Nauczyciela. Było spotkanie nauczycieli czynnych z emerytowanymi. Przybyli na nie Józef Jendrulek, Małgorzata i Wilhelm Szuścikowie oraz przedstawiciel GRN i Komitetu Opiekuńczego Mleczarni w Pruchnej (inż. Władysław Kożusznik)²¹⁰⁸. Sympatyczną imprezę zorganizowano także z okazji Dnia Dziecka: zabawy na łące: smażenie jajecznicy oraz nagrody książkowe, ufundowane przez ZMW sprawiły wiele radości uczniom²¹⁰⁹.

W roku szkolnym 1966/67 znowu odbyło się spotkanie nauczycieli z Komitetem Rodzicielskim, Komitetem Opiekuńczym z okazji Dnia Nauczyciela, a 3 grudnia na herbatce spotkali się nauczyciele z rodzicami, opiekunami szkoły, a także byłymi kierownikami szkoły – Józefem Jendrulkiem, Małgorzatą i Wilhelmem Szuścikami²¹¹⁰. Tegoroczna impreza noworoczna odbyła się 8 stycznia. Dnia 11 czerwca, ze względu na ulewny deszcz, tradycyjny festyn szkolny odbył się w sali u Wawrzyczka²¹¹¹.

²¹⁰¹ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 57.

²¹⁰² Fotografia nr 30

²¹⁰³ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 65.

²¹⁰⁴ Tamże, s. 67.

²¹⁰⁵ Tamże, s. 71.

²¹⁰⁶ Tamże.

²¹⁰⁷ Tamże, s. 72.

²¹⁰⁸ Tamże, s. 75.

²¹⁰⁹ Tamże.

²¹¹⁰ Tamże, s. 77.

²¹¹¹ Tamże.

W dniu 23 września 1967 r. zmarł były kierownik szkoły J. Jendrulek. Miał 93 lata. Uczniowie wzięli udział w jego pogrzebie²¹¹². Do najważniejszych wydarzeń roku szkolnego 1967/68 z pewnością należały obchody 50-lecia Rewolucji Październikowej oraz V Zjazdu PZPR, związane z nimi tematykę lekcji, okazyjne hasła, gazetki ścienne, a także dekoracje sal i budynku. Tę rocznicę oraz Zjazd uczczono także czynami społecznymi, takimi jak: dodatkowe lekcje z uczniami słabymi, zbiórka makulatury i nasion dla ptaków na zimę, konkurs czystości między klasami, naprawa ław i uroczysta akademia, wspólnie z Komitetem Rodzicielskim, ZMW i OSP w Rudniku²¹¹³.

Z kolei 8 marca – z okazji Dnia Kobiet - Komitet Rodzicielski urządził herbatę dla swoich członkiń²¹¹⁴. W czasie Dni Książki i Prasy zorganizowano sprzedaż książek, konkurs czytania i przegląd czasopism²¹¹⁵. W dniu 16 czerwca odbył się tradycyjny festyn szkolny, a na koniec roku szkolnego - 22 czerwca - dzieci bardzo dobrze się uczące otrzymały nagrody²¹¹⁶. Z pewnością ważnym wydarzeniem w dniu 21 lipca dla społeczności mieszkańców Rudnika było (odnotowane w kronice szkolnej) uroczyste oddanie do użytku samochodu strażackiego przez OSP w Rudniku²¹¹⁷.

W kolejnym roku szkolnym (1968/69), pierwsze jego miesiące przypadły na okres przez V Zjazdem PZPR, w związku z tym – wzorem ubiegłego roku – realizowano podjęte czyny przedjazdowe, a na gazetkach umieszczono aktualne hasła i różne osiągnięcia²¹¹⁸. Z okazji otwarcia V Zjazdu PZPR, odbył się uroczysty apel – było to wtedy wydarzenie znaczące w życiu kraju, ponieważ Zjazd wytyczał zadania przyszłej działalności naszej polityki i gospodarki oraz życia kulturalnego, w tym i spraw oświaty²¹¹⁹. W szkole, w czasie trwania Zjazdu (11 listopada), słuchano radiowych sprawozdań oraz prowadzono rozmowy na ten temat²¹²⁰. W styczniu urządzono dla dzieci zabawę przy adapterze. W celu uczczenia 25-lecia PRL zorganizowano konkursy zbiórki surowców wtórnych²¹²¹. Obchody Dnia Dziecka odbyły się o tydzień później – wraz ze Świętym Sportu. W programie tego dnia były m.in. gry i zabawy, a także smażenie jajecznicy na miejscu²¹²². Dnia 22 czerwca odbyło się

²¹¹² Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, s. 81.

²¹¹³ Tamże, s. 79.

²¹¹⁴ Tamże, s. 79.

²¹¹⁵ Tamże, s. 80.

²¹¹⁶ Tamże.

²¹¹⁷ Tamże, s. 81.

²¹¹⁸ Tamże, s. 82.

²¹¹⁹ Tamże.

²¹²⁰ Dzienniki klasowe z roku szkolnego 1968/69.

²¹²¹ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 84; Dzienniki klasowe z roku szkolnego 1968/69.

²¹²² Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 84.

uroczyste zakończenie roku szkolnego, a dzień później, 23 czerwca, w sali u Wawrzyczka (z powodu złej pogody) odbył się festyn szkolny²¹²³.

W roku szkolnym 1969/70 z okazji urodzin W. I. Lenina, zrobiono gazetkę, odbył się uroczysty apel, zaś na lekcjach poruszono tematykę związaną z życiem i działalnością Lenina²¹²⁴. Odbył się także festyn.



Fotografia nr 31: Festyn szkolny w roku szkolnym 1970/71 – na boisku szkolnym przy stole siedzą od lewej: J. Guzowska (nauczycielka), żona i córka kierownika szkoły O. Wałoszka oraz on sam. W tle budynek gospodarczy – po lewej stronie mieściły się ubikacje (archiwum rodzinne J. Kurek z Cieszyna)

W roku szkolnym 1971/72 ważnym akcentem były obchody 500 rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika oraz przygotowanie i czyny, a także zobowiązania z okazji VI Zjazdu PZPR, który odbył się 6 grudnia (między innymi otoczono opieką uczniów słabszych, aby wszyscy mogli być promowani do następnej klasy)²¹²⁵.

Rok szkolny 1972/73 obchodzony był, jako Rok Kopernikowski, obchodzono też 200-lecie Komisji Edukacji Narodowej, Rok Nauki Polskiej, a także 30 rocznicę powstania LWP. Z okazji Roku Kopernikowskiego zakupiono okolicznościowy kalendarz, przeźrocza o Koperniku, urządzono też akademię, gazetkę i wystawę znaczków kopernikowskich²¹²⁶.

W roku szkolnym 1972/73 zmieniono termin obchodów Dnia Nauczyciela z listopada na październik²¹²⁷. Zabawa noworoczna odbyła się tego roku w szkole i wzięli w niej udział

²¹²³ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 84

²¹²⁴ Tamże, s. 85.

²¹²⁵ Tamże, s. 92.

²¹²⁶ Tamże, s. 94-95.

²¹²⁷ Tamże, s. 95.

przedstawiciele Komitetu Rodzicielskiego. Podczas wakacji Kółko Rolnicze urządziło dożynki na boisku szkolnym. Program artystyczny z dziećmi przygotował na zajęciach kółka chóralno-teatralnego O. Wałoszek²¹²⁸.

W roku szkolnym 1973/74 wychowanie w szkole przebiegało pod patronatem 30-lecia PRL oraz 30-lecia LWP²¹²⁹, zaś w następnym – wokół zagadnienia 30 rocznicy wyzwolenia²¹³⁰. Dnia 30 grudnia odbyła się zabawa noworoczna, połączona z występami dzieci oraz herbatą. W maju także urządzone uroczysty apel połączony z występami²¹³¹.

W roku szkolnym 1975/76, z okazji Dnia Nauczyciela, odbyło się spotkanie z Zarządem Komitetu Rodzicielskiego i emerytowanymi nauczycielami²¹³². W grudniu szkoła przybrała odświętny wygląd – z okazji VII Zjazdu PZPR podjęto wiele licznych czynów społecznych i zorganizowano I Konkurs Wiedzy o Partii²¹³³. Ponieważ – prawdopodobnie na skutek błędnego zapisu w kronice szkolnej, w której powstanie szkoły datowano na 1876 rok, dnia 16 maja 1976 roku zorganizowano z tej okazji uroczysty festyn szkolny, połączony z uroczystościami jubileuszowymi 100-lecia szkoły. Na tym festynie program artystyczny przygotowali uczniowie ZSG z Kończyc Wielkich – były to tańce i piosenki²¹³⁴.

W roku szkolnym 1876/77, dnia 6 grudnia odbyła się „impreza Mikołajkowa” dla ogniska przedszkolnego oraz uczniów. Dzieci nawzajem kupowały sobie paczki ze słodyczami²¹³⁵. Zabawa noworoczna odbyła się przy adapterze 21 grudnia 1976 roku. Podczas zajęć, na kółku chóralno-teatralnym, przygotowano program artystyczny – montaż słowno-muzyczny i piosenki²¹³⁶.

W roku szkolnym 1978/79, w listopadzie, obchodzono 60-rocznicę powstania niepodległej Polski. Temat ten był omawiany na lekcjach oraz ilustrowany w gazetkach²¹³⁷. W grudniu przypadła 30 rocznica powstania PZPR. Na lekcjach omówiono rolę partii oraz sporządzono okolicznościową gazetkę²¹³⁸. Obchodzono także 35 rocznicę powstania Polski

²¹²⁸ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 95-96.

²¹²⁹ Tamże, s. 97.

²¹³⁰ Tamże, s. 100.

²¹³¹ Tamże.

²¹³² Tamże, s. 103.

²¹³³ Kronika Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich, cz. I, s. 241.

²¹³⁴ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 103.

²¹³⁵ Tamże, s. 104.

²¹³⁶ Tamże, s. 105.

²¹³⁷ Tamże, s. 109.

²¹³⁸ Tamże.

Ludowej oraz Międzynarodowy Rok Dziecka. Z tej okazji zakupiono wyposażenie ogródka jordanowskiego przy szkole²¹³⁹.

Rok później – w roku szkolnym 1979/80 – wprowadzono obrzędu ślubowania uczniów dziesięcioletniej szkoły średniej²¹⁴⁰. Komitet Rodzicielski – jak co roku – urządził dla dzieci imprezę noworoczną oraz mikołajkową, potem kolejno jeszcze Dzień Dziecka i festyn szkolny, a I. Nieć przygotowała piękny program na Dzień Babci, który uświetnił wszystkie zaproszone nestorki. Tym razem festyn szkolny był bardzo udany, było sporo gości, program artystyczny bardzo się podobał – wystąpił zespół taneczny działający przy RSP w Zamarskach²¹⁴¹.

W roku szkolnym 1985/86 uroczystie powitano mgr Melanię Machej – nowego kierownika szkoły – w obecności zastępcy inspektora szkolnego mgr Anny Branny. Przy okazji dokonano też pasowania pierwszoklasistów przy pomocy wielkiego ołówka. Po zakończeniu uroczystego obrzędu złożyli oni ślubowanie²¹⁴². Następnie 4 grudnia, z okazji Dnia Górnika, do szkoły zawitał prawdziwy górnik – p. Czudek (mąż jednej z nauczycielek). Dzieci deklamowały okolicznościowe wiersze²¹⁴³. Z kolei 6 grudnia odbyło się spotkanie z Mikołajem, który ofiarował dzieciom prezenty²¹⁴⁴, a 24 stycznia odbyła się zabawa noworoczna typu „disco”, przygotowana przez absolwentów, dla aktualnych uczniów szkoły w Rudniku²¹⁴⁵.

W roku szkolnym 1986/87, na rozpoczęcie roku szkolnego, pierwszoklasisti otrzymali „rogi obfitości”²¹⁴⁶, 22 września odbyła się zaś impreza związana z pieczeniem ziemniaków²¹⁴⁷. Nauczycielka I. Kubala z okazji 43 rocznicy LWP zaprosiła do szkoły żołnierzy ze strażnicy WOP w Pogwizdowie. Dwóch „pograniczników” przyjechało samochodem terenowym. Dzieci recytowały wierszyki. Tego samego dnia – wieczorem – odbyło się spotkanie z okazji Dnia Nauczyciela²¹⁴⁸.

W dniu 22 marca dokonano „pożegnania zimy” – topiąc Marzannę²¹⁴⁹, a 10 kwietnia dzieci sadziły modrzewie i sosny. Zakończenie roku szkolnego odbyło się 26 czerwca

²¹³⁹ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 109

²¹⁴⁰ Kronika Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich, s. 285.

²¹⁴¹ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 112.

²¹⁴² Tamże, s. 116-117.

²¹⁴³ Tamże, s. 121.

²¹⁴⁴ Tamże, s. 122.

²¹⁴⁵ Tamże, s. 124.

²¹⁴⁶ Tamże, s. 133.

²¹⁴⁷ Tamże.

²¹⁴⁸ Tamże, s. 134.

²¹⁴⁹ Tamże, s. 141.

– za pracę społeczną matki otrzymały dyplomy – głównie za pieczenie wspaniałych ciast na wszystkie szkolne okazje²¹⁵⁰.

W kolejnym roku szkolnym 1987/88, w przeddzień Dnia Nauczyciela, tj. 13 października, odbyła się akademia. Od tego roku święto to było wolne od zajęć. Na tę uroczystość przybyli emerytowani nauczyciele: M. Szuścikowa, Cz. Piechaczek oraz O. Wałoszek²¹⁵¹.

W dniu 5 grudnia przybył do szkoły Mikołaj z „diablikiem”, dodatkową atrakcją były filmy – bajki na video, dzięki uprzejmości p. Polednik²¹⁵². Obchodzono też Dzień Babci – 26 stycznia odbyły się w szkole recytacje dla wszystkich zaproszonych babć. Następnie wspólnie z wnukami obejrzały one bajki na video, później bawiły się, śpiewały i uczestniczyły w zabawie disco, którą zorganizowali byli uczniowie – Stanisław Jarosz oraz Eugeniusz Szuster. Był poczęstunek²¹⁵³.

Z okazji Dnia Dziecka miało odbyć się ognisko, ale – z powodu niesprzyjającej pogody – w szkole odbyły się tylko ćwiczenia sprawnościowe zuchów z klasy II i III, po których złożyli oni uroczystą obietnicę zuchową. Były też gry, zabawy i poczęstunek²¹⁵⁴.

W kolejnym roku szkolnym 1988/89, na rozpoczęcie roku szkolnego, dzieci wysłuchały przemówienia Ministra Oświaty i Wychowania H. Bednarskiego, wykonali krótki program artystyczny oraz odśpiewały hymn państwowego. Od 26 września do 2 października odbywał się Tydzień Turystyki Młodzieżowej. Z tej okazji dzieci urządziły wycieczkę rowerową do Kończyc Wielkich, na zwiedzanie zamku, do stawów, poza tym jeszcze wyprawę do lasu, na grzyby i podchody, a także ognisko, pieczenie ziemniaków oraz zabawę w „chowanego” w lesie²¹⁵⁵. Był też z wizytą 6 grudnia Mikołaj. Babce miały swoją imprezę 23 stycznia²¹⁵⁶, zorganizowano także 25 stycznia zabawę noworoczną²¹⁵⁷. Dzień Kobiet świętowano 13 marca po południu – na miły wieczór zaproszono czynne i emerytowane nauczycielki – m.in. obecne były M. Szuścikowa oraz B. Chudek²¹⁵⁸.

Z okazji Miesiąca Pamięci Narodowej, (w kwietniu) w dniu 14 kwietnia 1989 roku klasa III wybrała się rowerami do Kończyc Wielkich – dzieci złożyły tam kwiaty pod

²¹⁵⁰ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 146.

²¹⁵¹ Tamże, s. 149-150.

²¹⁵² Tamże, s. 151-152.

²¹⁵³ Tamże, s. 154.

²¹⁵⁴ Tamże, s. 159-160.

²¹⁵⁵ Tamże, s. 163.

²¹⁵⁶ Tamże, s. 166.

²¹⁵⁷ Tamże, s. 166-167.

²¹⁵⁸ Tamże, s. 167.

pomnikiem poległych ofiar II wojny światowej²¹⁵⁹. Zaś z okazji Dnia Dziecka zorganizowano 1 czerwca imprezę w formie ogniska nad potokiem²¹⁶⁰.

W roku szkolnym 1989/90, na rozpoczęcie roku szkolnego, dzieci słuchały radiowego przemówienia Ministra Oświaty i Wychowania – Jacka Fisiaka²¹⁶¹. Tego roku także urządzono wiele ciekawych imprez: 20 września odbyło się pożegnanie lata a 9 października – z okazji Dnia Milicjanta dzieci zaprosiły do szkoły małżeństwo Pawełków, mieszkających w sąsiedztwie szkoły – byłych pracowników milicji²¹⁶².

29 listopada dzieci brały udział w kuligu, powoził ojciec Andrzeja Lebiody²¹⁶³. Dzień później w szkole odbyły się Andrzejki – złożono życzenia wszystkim Andrzejom, następnie przeprowadzono zabawy oraz wróżby dla dzieci²¹⁶⁴. Z upominkami, w dniu 6 grudnia, do szkoły zawitał Mikołaj²¹⁶⁵. Dla Babć zorganizowano także spotkanie z pocztunkiem, a także programem artystycznym i prezentami zrobionymi własnoręcznie. Dzieci same obsługiwali swoje babcie²¹⁶⁶. W dniu 24 stycznia absolwentki: Grażyna Jarosz, Izabela Folwarczny i Grażyna Tengler urządziły uczniom z Rudnika „disco” – przeprowadziły gry i konkursy sprawnościowe²¹⁶⁷. W dniu 8 marca, z okazji Dnia Kobiet strażacy przynieśli życzenia, dzieci deklamowały wierszyki, panie nauczycielki otrzymały poczęstunek²¹⁶⁸. Dnia 21 marca, z okazji powitania wiosny, dzieci wybrały się na „topienie Marzanny”²¹⁶⁹. Z okazji Dnia Dziecka, w dniu 1 czerwca, odbyło się smażenie jajecznicy²¹⁷⁰. Koniec roku szkolnego urządzono 22 czerwca.

Nowy rok szkolny 1990/91 przyniósł istotne zmiany – 2 września, w kościele św. Michała Archanioła, w Kończycach Wielkich, odbyła się msza św. inaugurująca nowy rok szkolny i katechetyczny, na którą zaproszono rodziców, dzieci, a także grono pedagogiczne²¹⁷¹. Było to związane z powrotem do szkoły nauki religii. I tego roku nie zapomniano w Rudniku o pedagogach – 14 października, z okazji Dnia Nauczyciela, odbyło się uroczyste spotkanie dla nauczycieli czynnych, emerytowanych oraz stanu

²¹⁵⁹ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 168.

²¹⁶⁰ Tamże, s. 171.

²¹⁶¹ Tamże, s. 172.

²¹⁶² Tamże, s. 173.

²¹⁶³ Tamże, s. 176.

²¹⁶⁴ Tamże.

²¹⁶⁵ Tamże.

²¹⁶⁶ Tamże, s. 178.

²¹⁶⁷ Tamże, s. 179.

²¹⁶⁸ Tamże.

²¹⁶⁹ Tamże, s. 180.

²¹⁷⁰ Tamże, s. 182.

²¹⁷¹ Kronika parafii św. Michała Archanioła w Kończycach Wielkich, cz. III, s. 25.

duchownego²¹⁷². W dniu 6 grudnia dzieci szukały paczek, które przekorni Mikołaj schował w lesie. Dzieci po zabawie w lesie wróciły do szkoły²¹⁷³. Następna impreza odbyła się 21 stycznia – z okazji Dnia Babci, natomiast 23 stycznia dzieci zostały zaproszone na bajki wideo do Małgorzaty Chmiel i do Urszuli Lebiody. Po bajkach był poczęstunek²¹⁷⁴. A 24 stycznia odbyła się następna impreza – noworoczne „disco”²¹⁷⁵. W dniu 19 lutego odbył się szkolny kulig - tym razem – powozili panowie Franciszek Machej oraz Piotr Mikołajczyk²¹⁷⁶. Pomimo, że oficjalnie święto z okazji Dnia Kobiet zostało zniesione, siłą tradycji zorganizowano fetę dla nauczycielek, panie otrzymały kwiaty, życzenia oraz poczęstunek. Gości mi na tej sympatycznej imprezie były panie: M. Szuścik, Cz. Piechaczek oraz siostra M. Rogalska²¹⁷⁷. W dniu 27 maja dzieci z klasy „0” przygotowały wiersze, piosenki oraz inscenizacje o warzywach, dla swoich mam z okazji ich święta. Z kolei – mamy postarały się w rewanżu o słodki poczęstunek, który został w mięej atmosferze wspólnie zjedzony²¹⁷⁸. Uroczystość, kończąca ten rok szkolny, odbyła się 21 czerwca. Oprócz nagród były ciastka, kolorowe kanapki, ale przede wszystkim rodzinna atmosfera²¹⁷⁹.

W dniu 4 grudnia, roku szkolnego 1991/92, w szkole odbyła się Barbórka. Z okazji górniczego święta, górnicy z żonami zostali zaproszeni na występy dzieci, które mówily wierszyki, a także wręczyły prezenty – grafitowe popielniczki. Było też ciasto, pomarańcze i cukierki²¹⁸⁰. Już 5 grudnia do szkoły zawitał Mikołaj w towarzystwie aż trzech diabelków²¹⁸¹. Dnia 21 grudnia odbyła się szczególna uroczystość – pożegnanie Starego Roku. Dzieci udały się do lasu, tam wzajemnie dzieliły się opłatkiem i śpiewały kolędy²¹⁸². Miesiąc później był Dzień Babci, a następnego dnia, starsi koledzy – absolwenci – Marcin Wawrzyczek oraz Bogdan Machej, urządzili dyskotekę dla uczniów szkoły w Rudniku²¹⁸³. Z okazji Dnia Dziecka zorganizowano ognisko z poczęstunkiem²¹⁸⁴. Następnego dnia Tomek Wawrzyczek zaprosił do siebie dzieci na bajkę na wideo oraz

²¹⁷² Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 184.

²¹⁷³ Tamże, s. 185.

²¹⁷⁴ Tamże, s. 186.

²¹⁷⁵ Tamże, s. 186.

²¹⁷⁶ Tamże, s. 187.

²¹⁷⁷ Tamże, s. 188.

²¹⁷⁸ Tamże, s. 189.

²¹⁷⁹ Tamże, s. 191.

²¹⁸⁰ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 1.

²¹⁸¹ Tamże, s. 1-2.

²¹⁸² Tamże, s. 2.

²¹⁸³ Tamże.

²¹⁸⁴ Tamże, s. 3.

poczęstunek²¹⁸⁵. Tego roku Dzień Dziecka był długo świętowany (4 czerwca wyjechały dzieci do teatru). Uroczyście zakończono rok szkolny 24 czerwca.

Początek roku szkolnego 1992/93 był smutny – 1 października zmarł pracownik szkoły – Józef Matuszek – palacz. Na jego pogrzeb poszli wszyscy uczniowie²¹⁸⁶. W dniu 4 grudnia przybył do szkoły Mikołaj. Krystian Zorychta w dniu 12 grudnia zaprosił dzieci szkolne do swojego domu na film „Rambo”. Jego mama, Grażyna Zorychta, przygotowała różne smakołyki. Dzieci na podziękowanie zaśpiewały jej kolędę i złożyły noworoczne życzenia²¹⁸⁷. Podobnie, jak i w ubiegłym roku, 22 grudnia, pożegnano w lesie Stary Rok. Natomiast 21 stycznia dzieci bawiły się na kolejnym noworocznym „disco”. Były zabawy, gry i poczęstunek²¹⁸⁸. Zima tego roku była bardzo długa, bo jeszcze 9 marca udało się zrobić kulig – dzieci zaprosił ojciec Bartka Macheja²¹⁸⁹. Pewnie dlatego, na powitanie wiosny – żegnając zimę dzieci paliły, a potem jeszcze „dla pewności” utopiły Marzannę²¹⁹⁰. Tego roku, w dniu 1 kwietnia, dzieci wzięły udział w kolejnej smutnej uroczystości – w pogrzebie emerytowanej nauczycielki M. Szućcik, która zmarła w wieku 93 lat i została pochowana w Cieszynie²¹⁹¹, o czym można było przeczytać wcześniej.

Bardzo sympatyczne spotkanie odbyło się 28 kwietnia – dzieci zaprosiły do szkoły całą miejscową służbę zdrowia z Ośrodka Zdrowia w Kończycach Wielkich i w rewanżu za całoroczną opiekę przedstawiły im sztukę „O chorym zajęczku”. Lekarze poczęstowali dzieci cukierkami²¹⁹². Z okazji Dnia Dziecka, w dniu 1 czerwca, dzieci smażyły kiełbasę na ognisku przy szkole (była niepewna pogoda). Potem dzieci z klas II i III zostały dodatkowo zaproszone przez swojego kolegę – Jacka Stoszka – na video-film „Robotix” i poczęstunek²¹⁹³. Uroczyste zakończenie roku szkolnego odbyło się 25 czerwca²¹⁹⁴.

W nowym roku szkolnym 1993/94 także odbyło się wiele ciekawych imprez, a niektóre – specjalnie udane – wchodziły na stałe do kalendarza szkolnych uroczystości. I tak – 23 września odbyło się „Pożeganie lata” – rozpalono ognisko pod dębem, odbyło się pieczenie kiełbasy, dzieci bawiły się w piłkę, berka i w poszukiwanie grzybów²¹⁹⁵. Z kolei

²¹⁸⁵ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 8.

²¹⁸⁶ Tamże, s. 12.

²¹⁸⁷ Tamże, s. 14.

²¹⁸⁸ Tamże.

²¹⁸⁹ Tamże, s. 19.

²¹⁹⁰ Tamże.

²¹⁹¹ Tamże, s. 21-22.

²¹⁹² Tamże, s. 27-29.

²¹⁹³ Tamże, s. 34.

²¹⁹⁴ Tamże, s. 36.

²¹⁹⁵ Tamże, s. 37.

dnia 25 listopada, do Rudnika przyjechał „dwuosobowy teatr” z Krakowa, przedstawiając sztukę „O wawelskim smoku”²¹⁹⁶. Z niespodzianką w szkole, w dniu 6 grudnia, pojawił się nietypowy „Mikołaj” – miał zielone ubranie i laskę, ale prezenty były jak najbardziej tradycyjne – dużo i smaczne²¹⁹⁷. I znowu 22 grudnia odbyło się na leśnej polanie – tradycyjne już – pożegnanie Starego Roku, przy samotnej sosence²¹⁹⁸. Dnia 26 stycznia dzieci bawiły się w szkole na zabawie – było „Przebierane Disco” – oczywiście pomagali w tym starsi absolwenci – Tomek Wawrzyczek i Krystian Tomica, był słodki poczęstunek²¹⁹⁹. W marcu – a dokładnie 25 tego miesiąca – odbyła się bardzo sympatyczna i wesoła impreza: dzieci wybrały się na powitanie wiosny. Z tej okazji spaliły Marzannę w ognisku, potem piekły kiełbaski i urządziły śmigusa – dyngusa przy pomocy sikawek.²²⁰⁰ Z okazji Dnia Dziecka, Michał Żyła zaprosił kolegów z klas II i III na domowe ognisko oraz video-komedię „Karate”. Dziewczęta i chłopcy bawili się w gry sportowe, następnie oglądali kury i świnki wietnamskie hodowane przez jego rodziców. Małe dzieci (klasa „0” i I) miały swoje ognisko przy szkole²²⁰¹. Powtórzono w dniu 6 czerwca zaproszenie lekarzy i pielęgniarek z WOZ w Kończycach Wielkich do szkoły – dzieci dziękowały za opiekę medyczną, w zamian lekarze poczęstowali dzieci prince-polo, a nauczycielki – kawą²²⁰². Dnia 24 czerwca odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego – z nagrodami²²⁰³.

Lato pożegnano już w następnym roku szkolnym 1994/95, bo 23 września, w którym to dniu urządzone dla dzieci ognisko przy szkole. Po upieczeniu kiełbasek dzieci poszły na wycieczkę do lasu zbierać grzyby, a dziewczynki bawiły się w chowanego z Szarikiem²²⁰⁴. Dzień Nauczyciela – 13 października był obchodzony tego roku wyjątkowo – Kółko Rolnicze i Komitet Rodzicielski przygotowały dla nauczycielek prawdziwe przyjęcie²²⁰⁵. Bardzo wysoki Mikołaj odwiedził dzieci w szkole w dniu 6 grudnia – przyniósł też wyjątkowo bogate prezenty²²⁰⁶. Pożegnanie Starego Roku odbyło się, jak zawsze – w lesie, z Szarikiem, przy samotnej sosence²²⁰⁷. Tej zimy ojciec Marcina Wawrzyczka

²¹⁹⁶ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 39-40.

²¹⁹⁷ Tamże, s. 41.

²¹⁹⁸ Tamże, s. 42.

²¹⁹⁹ Tamże, s. 45.

²²⁰⁰ Tamże, s. 47.

²²⁰¹ Tamże, s. 50.

²²⁰² Tamże, s. 51.

²²⁰³ Tamże, s. 55.

²²⁰⁴ Tamże, s. 57.

²²⁰⁵ Tamże, s. 57.

²²⁰⁶ Tamże, s. 59.

²²⁰⁷ Tamże, s. 60.

zorganizował dla dzieci kulig – wzięło w nim udział 18 sanek i Szarik²²⁰⁸. Następnego dnia odbyło się koleżeńskie spotkanie u Dominiki Zorychta – był film „Bingo” załatwiony przez Mikołaja Żyłę oraz Łukasza Gabzdyla, a także poczęstunek i... oczywiście Szarik²²⁰⁹. W dniu 24 stycznia starsi absolwenci T. Wawrzyczek oraz K. Tomica przygotowali dla dzieci szkolnych „disco”, były też słodycze zorganizowane przez niezawodną U. Lebiodę, ciepłe lody, ciasta upieczone przez panie: Czaudernę, Stępnia, Gabzdyl, Pszczółkę, Herman, Zorychtę, Polak i Piechę²²¹⁰. Wiosnę – jak zwykle – 21 marca – dzieci powitały z Marzanną, oczywiście przy pomocy Szarika²²¹¹. W dniu 25 maja zorganizowano Dzień Matki²²¹², a z okazji Dnia Dziecka tradycyjnie odbyło się ognisko z pieczeniem kiełbasy, pepsi-colą, bananami a także grami i zabawami. Potem dzieci poszły na wędrówkę do lasu – jedne rowerami, drugie zaś pieszo. Były też słodycze załatwione przez U. Lebiodę²²¹³. W dniu 27 czerwca odbył się festyn szkolny, który został zorganizowany dużym wysiłkiem U. Lebiody oraz M. Chmiel. Wielkim utrudnieniem był trwający w tym czasie remont szkoły, na imprezie grała orkiestra Piotra Szczypki „Caro” do 4.00 rano, ale ambitni uczestnicy tańczyli do godz. 6.00²²¹⁴.

W nowym roku szkolnym 1995/96, w dniu 26 września dzieci powitały jesień – z tej okazji zorganizowano ognisko u rodziny Spandel²²¹⁵. Zaś 6 grudnia przybył do szkoły Mikołaj z diabełkiem, dzieci otrzymały duże paczki przygotowane przez U. Lebiodę²²¹⁶. Pod koniec roku kalendarzowego – 22 grudnia – dzieci pożegnały Stary Rok w lesie. Były ciasteczka, opłatki i kolędy oraz składanie życzeń, dzieci zabrali ze sobą gałązki świerka na stół wigilijny²²¹⁷. Pod koniec stycznia, a dokładniej 25 tego miesiąca, starsi wychowankowie urządzili swym młodszym kolegom „disco”. Byli to T. Wawrzyczek i K. Tomica²²¹⁸. Zima była długa, więc jeszcze 7 marca mógł odbyć się kulig – pomimo wielu trudności. Pomagali w jego organizacji wujek Szymona Pszczółki – Eugeniusz Szajter oraz Dariusz Wawrzyczek – ojciec Angeliki²²¹⁹. Uroczyście też pożegnano w dniu 14 maja M. Machej, pełniącą obowiązki dyrektora szkoły – w związku z reorganizacją (zmiana

²²⁰⁸ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 61.

²²⁰⁹ Tamże.

²²¹⁰ Tamże, s. 62-63.

²²¹¹ Tamże, s. 67.

²²¹² Tamże, s. 72.

²²¹³ Tamże, s. 74.

²²¹⁴ Tamże, s. 78.

²²¹⁵ Tamże, s. 80.

²²¹⁶ Tamże, s. 82.

²²¹⁷ Tamże, s. 83.

²²¹⁸ Tamże, s. 85.

²²¹⁹ Tamże, s. 89

stopnia organizacji szkoły) musiała ona odejść z placówki. Żegnano ją z wielką wdzięcznością²²²⁰. Zorganizowano w dniu 27 maja Dzień Matki, a 21 czerwca odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego – były nagrody²²²¹.

Jak zwykle - 2 września odbyło się uroczyste rozpoczęcie roku szkolnego 1996/97, dzieci recytowały wiersze²²²². Z okazji Dnia Edukacji, 14 października w szkole odbył się apel, potem dzieci wzięły udział w grach i konkursach²²²³. W dniu 28 listopada w szkole odbyły się Andrzejki z wróżbami i zabawami²²²⁴. Tradycyjnie, 6 grudnia, szkołę odwiedził Mikołaj z prezentami²²²⁵, natomiast 20 grudnia uczniowie złożyli sobie życzenia przy opłatkach, w czasie wspólnej wigilijki, w szkole²²²⁶. W dniu 23 stycznia, dzieci spotkały się na balu dziecięcym w stylu „disco”. Były zabawy, konkursy i tańce²²²⁷. Dnia 25 lutego w Rudniku, odbyło się przedstawienie teatralne pt.: „Przygody Króla Złotouszka”. Ci sami aktorzy jeszcze tego samego roku przyjechali z Krakowa z inną sztuką – „Przygody Okruszka” – w dniu 20 maja²²²⁸, a 9 czerwca była pogadanka przeciwpożarowa dla dzieci szkolnych. Wygłosił ją komendant OSP²²²⁹. W dniu 20 czerwca – odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego – dzieci występowały z programem, dla najlepszych były nagrody²²³⁰.

Następny rok 1997/98 rozpoczęto uroczystie 1 września – odbyło się w tym dniu pasowanie na pierwszoklasistów²²³¹. Już 7 października przyjechał teatrzyk „Skrzat” z Krakowa i wykonał sztukę pt.: „Kwiat paproci”²²³². W dniu 29 listopada odbyły się Andrzejki – z wróżbami, laniem wosku i innymi zwyczajami, tradycyjnie związanymi z tymi imieninami²²³³. W dniu 6 grudnia dzieci deklamowały wiersze dla... Mikołaja, który przyniósł im prezenty²²³⁴. Natomiast w dniu 19 grudnia odbyły się wigilijki klasowe – dzieci łamały się opłatkiem, składały sobie i panom życzenia oraz śpiewały kolędy²²³⁵. A 12 stycznia znowu teatrzyk „Skrzat” z Krakowa przyjechał do Rudnika – tym razem

²²²⁰ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 91-93.

²²²¹ Tamże, s. 96.

²²²² Dzienniki klasowe z klas II i III na rok szkolny 1996/97.

²²²³ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 97.

²²²⁴ Tamże.

²²²⁵ Tamże.

²²²⁶ Tamże.

²²²⁷ Tamże.

²²²⁸ Tamże.

²²²⁹ Tamże.

²²³⁰ Tamże.

²²³¹ Dzienniki szkolne z roku szkolnego 1997/98.

²²³² Tamże.

²²³³ Tamże.

²²³⁴ Tamże.

²²³⁵ Tamże.

ze sztuką pt.: „Wielka Wyprawa”²²³⁶. Tradycyjna zabawa noworoczna odbyła się 22 stycznia – były konkursy, zabawy kołowe i dyskoteka²²³⁷. Dnia 12 maja w szkole w Rudniku gościli strażacy, którzy opowiadali o tym, jak zapobiegać pożarom, czym je gasić oraz pokazali swój sprzęt gaśniczy²²³⁸. W dniu 1 czerwca, z okazji Dnia Dziecka było ognisko, na którym dzieci piekły kiełbasę, brały one udział w zabawach i grach zespołowych²²³⁹.

Następny rok szkolny 1998/99 rozpoczęto bardzo uroczyście – dzieci recytowały wiersze, odbyło się pasowanie pierwszoklasistów²²⁴⁰. Podobnie, jak w roku ubiegłym, 21 października pożegnano lato – rozpalono ognisko, było pieczenie kiełbasy i zabawy²²⁴¹. Andrzejki odbyły się 30 listopada – było lanie wosku²²⁴². Św. Mikołaj przyjechał do szkoły z prezentami 7 grudnia – dzieci w podzięce recytowały wierszyki²²⁴³. W dniu 22 grudnia – na wigilijkach klasowych dzieci łamały się opłatkiem i śpiewały kolędy²²⁴⁴. A 9 lutego zorganizowano dla dzieci zabawę noworoczną – brały one udział w konkursach, zabawach oraz dyskotece²²⁴⁵. W dniach od 26 kwietnia do 30 września odbył się w szkole Tydzień Grzeczności²²⁴⁶, natomiast 1 czerwca, z okazji Dnia Dziecka odbyło się ognisko z pieczeniem kiełbasy i różnymi zabawami. Potem dzieci oglądały bajki na wideo²²⁴⁷. W dniu 24 czerwca uroczyście pożegnano rok szkolny – była recytacja wierszy²²⁴⁸.

Ostatni rok szkolny (1999/2000) rozpoczęto uroczyście – było pasowanie pierwszoklasistów oraz recytacje²²⁴⁹. Już 14 września dzieci odwiedził w szkole policjant, wygłosił on pogadankę na temat: „Bezpieczna droga do– i ze szkoły”²²⁵⁰. Z okazji Dnia Nauczyciela, urządzone uroczysty apel w dniu 13 października. Z kolei 30 listopada dzieci bawiły się na Andrzejkach – były wróżby i lanie wosku²²⁵¹. Tradycyjnie już, bo 6 grudnia przyjechał do szkoły św. Mikołaj – dzieci mówiły wiersze, śpiewały piosenki i otrzymały paczki z prezentami²²⁵². Na klasowych wigilijkach, w dniu 22 grudnia, dzieci

²²³⁶ Dzienniki szkolne z roku szkolnego 1997/98

²²³⁷ Tamże.

²²³⁸ Tamże.

²²³⁹ Tamże.

²²⁴⁰ Dzienniki szkolne z roku szkolnego 1998/99.

²²⁴¹ Tamże.

²²⁴² Tamże.

²²⁴³ Tamże.

²²⁴⁴ Tamże.

²²⁴⁵ Tamże.

²²⁴⁶ Tamże.

²²⁴⁷ Tamże.

²²⁴⁸ Tamże.

²²⁴⁹ Dzienniki szkolne z roku szkolnego 1999/2000.

²²⁵⁰ Tamże

²²⁵¹ Tamże.

²²⁵² Tamże.

łamały się opłatkami i śpiewały kolędy²²⁵³. Z kolei 19 stycznia urządzone zabawę noworoczną – były konkursy, gry, zabawy a potem dyskoteka²²⁵⁴. W lutym – dnia 19 tego miesiąca, przyjechał do szkoły w Rudniku znany już dzieciom teatrzyk „Skrzat” z Krakowa i przedstawił on sztukę pt.: „Drwal Bartłomiej”²²⁵⁵. A potem, 21 marca, dzieci powitały wiosnę – tej okazji oglądaly bajki na wideo, rozwiązywały zagadki oraz brały udział w różnych konkursach²²⁵⁶. W dniu 27 marca uczniów odwiedziła pielęgniarka, która przy okazji wygosiła pogadankę na temat czystości. Następnie zorganizowano konkurs recytatorski o tej tematyce²²⁵⁷. W Dniu Dziecka, który odbył się 1 czerwca, urządzone ognisko, dzieci piekły kiełbasę, były gry i zabawy²²⁵⁸.

Ostatnią uroczystością, w jakiej brali udział uczniowie i nauczyciele, a także rodzice, było smutne zakończenie roku szkolnego 1999/2000 – łączyło się ono bowiem z zakończeniem działalności szkoły, która z dniem 31 sierpnia, decyzją Rady Gminy w Hażlachu została zlikwidowana, ze względu na zbyt małą ilość dzieci uczęszczających do szkoły²²⁵⁹. Wszyscy – tak dzieci, nauczyciele, jak i rodzice, przyjęli ten fakt z bólem i smutkiem, czując, że każdy nich ma osobisty udział w wielkim nieszczęściu, ponieważ prawie wszyscy z nich swoją edukację rozpoczynali w tej małej, wiejskiej placówce, a na pewno wszyscy z nich, w którymś momencie życia – związały się z nią – czy to poprzez naukę, pracę, czy też powierzając jej to, co najcenniejsze – swoje dzieci. Tak więc łzy na niejednej twarzy nikogo nie dziwiły. Jak później się okazało – były to jednak łzy żalu, ale nie bezsilności.

²²⁵³ Dzienniki szkolne z roku szkolnego 1999/2000.

²²⁵⁴ Tamże.

²²⁵⁵ Tamże.

²²⁵⁶ Tamże.

²²⁵⁷ Tamże.

²²⁵⁸ Tamże.

²²⁵⁹ Tamże.

VIII. 11. Bibliografia do rozdziału VIII

Dokumenty drukowane

Wydawnictwa zwarte

- Bogaj A., Kwiatkowski S. M., Szymański A. J., *Edukacja w procesie przemian społecznych*, Instytut Badań Edukacyjnych, Warszawa 1998.
- Potyrała B., *Szkoła podstawowa w Polsce 1944-1984. Uwarunkowania społeczno-polityczne*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1987.

Fragmenty, rozdziały w wydawnictwach zwartych

- Danel R., *Przemiany struktury klasowej w okresie władzy ludowej*, W: red. J. Chlebowczyk, *Cieszyn. Zarys rozwoju miasta i powiatu*, Wyd. Śląsk, Katowice 1973.
- Pasek E., *Szkolnictwo podstawowe w powiecie cieszyńskim*, W: *Pamiętnik Cieszyński*, t. 1, Wyd. Śląsk, Katowice 1961.
- Pokora W., *Rozwój sieci szkolnictwa podstawowego i średniego w Polsce Ludowej*, W: Okoń (red.), *Oświata i wychowanie w Polsce Ludowej Wybrane zagadnienia*, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Warszawa 1968.

Wydawnictwa prawne i dokumenty administracji państweowej

Akta osobowe pracowników szkoły.

Arkusze ocen uczniów Szkoły Podstawowej w Rudniku z lat: 1947/48, 1948/49, 1949/50, 1950/51, 1951/52, 1981/82, 1983/84, 1984/85, 1985/86, 1986/87, 1987/88, 1988/89, 1989/90, 1990/91, 1991/92, 1992/93, 1993/94, 1994/95, 1996/97, 1997/98, 1999/2000.

Arkusze organizacyjne szkoły w Rudniku z lat szkolnych 1985/86.

Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty nr 2 z 1945 r.

Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty i Wychowania nr 3 z 1982 roku.

Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty i Wychowania, wydanie specjalne z 1982 roku.

Dzienniki klasowe ze szkoły w Rudniku z lat szkolnych 1944/45-1979/80.

Dzienniki klasowe ze szkoły w Rudniku z lat szkolnych 1986/87-1994/95.

Dzienniki klasowe ze szkoły w Rudniku z lat szkolnych 1996/97-1999/2000.

Dzienniki klasowe ze szkoły w Rudniku z lat szkolnych: 1919/20, 1925-26, 1921/22 i 1931/32.

Dzienniki klasowe ze szkoły w Rudniku z lat szkolnych: 1978/79, 1996/97, 1997/98, 1998/99, 1999/2000.

Dzienniki zajęć pozalekcyjnych z roku szkolnego 1969/70.

Ewidencja obecności pracowników obsługi.

Kopia korespondencji Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku do Urzędu Wojewódzkiego – Kuratorium Oświaty i Wychowania w Bielsku-Białej z dnia 30 sierpnia 1977 roku.

Kronika parafii św. Michała Archanioła w Kończycach Wielkich, cz. III.

Kronika Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich, cz. I.

Kronika Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich, cz. III.

Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I.

Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II.

Księga ocen na rok szkolny 1945/46.

Pismo nr O.II.5090c/24/77 do Urzędu Wojewódzkiego – Kuratorium Oświaty i Wychowania w Bielsku-Białej do Przewodniczącego Komitetu Rodzicielskiego oraz sołtysa sołectwa Rudnik z dnia 24 listopada 1977 roku.

Pismo nr O.II.5090c/27/77 do Urzędu Wojewódzkiego – Kuratorium Oświaty i Wychowania w Bielsku-Białej, do ob. Hildy Folwarczny, z dnia 27 października 1977 r.

Projekty organizacyjne szkoły w Rudniku z lat szkolnych: 1974/75, 1976/77, 1978/79, 1979/80, 1980/81, 1983/84, 1985/86, 1986/87, 1987/88, 1988/89, 1994/95.

Protokół czynności dwuklasowej, publicznej szkoły ludowej mieszanej w Rudniku od 15 maja 1916 r.

Przydział czynności dla sprzątaczki w SP w Rudniku – wyciąg z umowy o pracę zawartej pomiędzy dyrektorem szkoły a pracownikiem z dnia 1 września 1983 roku.

Przydział czynności dla woźnego – palacza w SP w Rudniku – wyciąg z umowy o pracę, zawartej pomiędzy kierownikiem szkoły w Rudniku a pracownikiem, z dnia 15 września 1984 roku.

Sprawozdania z działalności Spółdzielni Uczniowskiej „Miś” za lata szkolne 1987/88-1992/93.

Sprawozdania z zebrań Komitetu Rodzicielskiego przy Szkole Podstawowej w Rudniku z lat 1949-1991.

Sprawozdanie z działalności kólek i organizacji szkolnych za rok 1988.

Sprawozdanie z działalności organizacji szkolnych z roku szkolnego 1988/89 oraz 1989/90.

Prace niepublikowane

Gepfert L., *Szkoła w Rudniku w latach 1945-2000. Zarys monograficzny*. Praca magisterska na kierunku Pedagogika w zakresie Edukacja Początkowa pod kierunkiem prof. dr hab. T. Lewowickiego. Warszawa, Uniwersytet Warszawski, grudzień 2005 roku.

Wypowiedzi ustne

Wypowiedź ustna p. Heleny Gabzdyl z Rudnika.

Wypowiedź ustna p. Elżbiety Machej z Rudnika

Wypowiedź ustna p. Emanuela Matuszka z Rudnika

Wypowiedź ustna p. Antoniego Parchańskiego z Rudnika.

Dokumenty elektroniczne

Wodociągi Ziemi Cieszyńskiej: <http://www.wzc.com.pl/jubileusz1.htm>

IX. Powstanie i działalność Powszechnej Szkoły Podstawowej w Rudniku, w latach szkolnych 2000/01-2010/11, według programu „Mała Szkoła”, w ramach Federacji Inicjatyw Oświatowych

IX. 1. Federacja Inicjatyw Oświatowych, jako prekursor nowego spojrzenia na rolę małych, wiejskich szkół w środowisku lokalnym

W sierpniu 1998 roku Komitet Organizacyjny Forum Inicjatyw Oświatowych (KO FIO) zapoczątkował dzieło mające u swego podłoża takie usytuowanie instytucji szkoły wiejskiej, aby – poza ustawową powinnością umożliwienia realizacji obowiązku szkolnego przez dzieci w wieku od 7 – 13 lat – mogła równolegle spełniać rolę ośrodka społecznego i kulturalnego²²⁶⁰ Prace ruszyły po szczegółowym przeanalizowaniu projektu reformy oświaty. Uzasadniając swoją inicjatywę, KO FIO wskazał na konieczność włączenia do rachunku ekonomicznego (który to posłużył zresztą jako główny argument zwolennikom zamknięcia małych, nierentownych szkół) nie tylko kosztów funkcjonowania takich placówek, ale także kosztów związanych bezpośrednio czy też nawet pośrednio z zamknięciem tych jednostek oświatowych²²⁶¹

Z pewnością zjawisko masowego w skali kraju zanikania głównych centrów wiejskiego życia społecznego, wokół których mogło do tej pory organizować się lokalne środowisko, należało uwzględnić po stronie kosztów i to nie zawsze możliwych do policzenia, długofalowo oddziałyujących w sposób niekorzystny, wpływających negatywnie na rozwój społeczny, przyczyniających się do narastania rozmaitych patologii, rzutujących ujemnie

²²⁶⁰ A. Kozińska-Bałdyga, P. Radwański, K. Pietrzyk: *Mała Szkoła. Raport z realizacji programu*, s. 7.

²²⁶¹ Tamże

na zatrudnienie, a więc i na gospodarkę kraju, leżących u podstaw zjawiska społecznej marginalizacji mieszkańców terenów wiejskich²²⁶². Program „Mała Szkoła” posiada – celowo czy też nie – istotny mankament prawny – lukę dotyczącą prawnych podstaw funkcjonowania, nie został on bowiem ujęty przez MEN w postaci sformalizowanych zapisów prawnych²²⁶³. To prawne „niedopowiedzenie” stało się początkowo po części atutem, który dobrze przysłużył się idei rozwoju szkolnictwa wiejskiego, dobijającej się do drzwi salonów politycznych metodą „oddolną”. W tę szczelinę bowiem – oczywiście pomijając wszelkie trudności, na które napotykały kolejno wszyscy entuzjaści programu – udało się niejako „wpasować” nieomal wszelkie nowatorskie pomysły, a bicz biurokratycznych przepisów nie miał zbyt wielu punktów podparcia swojej bezmyślnej działalności. Można więc było – w ramach już istniejących, elastycznie pojętych przepisów prawnych – poszerzyć ministerialny program „Mała Szkoła” także o rozwiązań pozaedukacyjne. Właśnie taki kompleksowy rozwój społeczeństwa lokalnego, z którego miało wynikać zapotrzebowanie na powstanie miejscowej szkoły, promieniującej kolejno inicjatywami w stronę społeczności i oddającej z powrotem z nawiązką to, co w rozwój takiej placówki zostało zainwestowane – zawarty był w filozofii działania KO FIO²²⁶⁴. Dodatkowo – przygotowując podstawy naukowe tego przedsięwzięcia (w Centrum Inicjatyw Oświatowych – CIO, które do lutego 2000 roku działało jako biuro wykonawcze Forum Inicjatyw Oświatowych – FIO – i prowadzone było przez Fundację EKO – OKO), przeprowadzono 3 projekty badawcze²²⁶⁵.

Omówieniu zagadnienia sytuacji wiejskich szkół i ich działalności była poświęcona część III Forum Inicjatyw Oświatowych (jesień 1998 roku) oraz całe IV Forum w czerwcu, rok później. Na tym ostatnim, w czasie którego obrady toczyły się częściowo w gmachu Sejmu,

uwidoczniała się różnica interesów pomiędzy politykami a reprezentantami środowiska, promującego nowatorski w swoim wydźwięku program. Politycy chcieli „postępu edukacyjnego wsi” dążąc do niego drogą zamykania małych – nierentownych – szkół, sugerując, że reprezentują one niski poziom nauczania. Proponowali oni wygospodarowane

²²⁶² A. Kozińska-Bałdyga, P. Radwański, K. Pietrzyk: *Mała Szkoła. Raport z realizacji programu*, s. 7.

²²⁶³ Tamże

²²⁶⁴ A. Kozińska-Bałdyga, P. Radwański, K. Pietrzyk: *Mała Szkoła. Raport z realizacji programu*, s. 7

²²⁶⁵ *Ocena sytuacji społecznej w gminach wiejskich, w Polsce południowo-wschodniej* (3 czerwca 1999 roku); Raport przygotowany na zlecenie Banku Światowego; *Informacje o doświadczeniach i inicjatywach samorządów i społeczności lokalnych w przededniu i w pierwszych miesiącach reformy oświaty* (9 grudnia 1999 roku); Raport przygotowany ze środków MEN; *Badanie zjawiska zamykania szkół „Mała Szkoła – wielka szansa”* (8 października 1999 roku); Raport przygotowany ze środków Fundacji im. S. Batorego W: A. Kozińska-Bałdyga, P. Radwański, K. Pietrzyk: *Mała Szkoła. Raport z realizacji programu*, s. 18

w ten sposób środki materialne przesunąć do zbiorczych, dużych, lepiej wyposażonych i wyżej organizowanych szkół. Z kolei wysłannicy wiejskich środowisk, nie zgadzając się z automatyzmami łączenia poziomu nauczania z wielkością czy stopniem organizacji placówki, przedstawiali swoje racje, z których wynikało, że nie sposób przecenić znaczenia, jakie pełni mała, wiejska szkoła w swoim środowisku. Przy okazji wytknęli oni słabe punkty projektu likwidowania nierentownych szkół: oderwanie dziecka od rodziny i środowiska oraz niedocenianie rozlicznych funkcji społecznych, pełnionych przez te placówki²²⁶⁶.

Już w lipcu 1999 roku uruchomiono program „Mała szkoła – wielką szansą”. Pod koniec tego roku zostało na tych zasadach powołanych 9 stowarzyszeń, stawiających sobie za cel założenie i prowadzenie własnej szkoły tam, gdzie z prowadzenia takiej placówki zrezygnował lokalny samorząd²²⁶⁷. Kolejny krok na trudnej drodze postawiła Fundacja Ośrodka Edukacji Ekologicznej EKO – OKO, będąca zresztą jednym z członków – założycieli FIO. W ramach współpracy podjęła się wsparcia szkół w zakresie podniesienia jakości ich działania, co wytraçało automatycznie z ręki przeciwników programu jeden z najpoważniejszych argumentów. Współpraca polegała na umożliwieniu udziału w programie certyfikacji placówek oświatowych (tzw. Zielony Certyfikat). Drugą inicjatywą podjętą przez tę Fundację był program doskonalenia nauczycieli, mających następnie za zadanie pełnić funkcje liderów edukacji oraz liderów społecznych (Edukacja w Naturze). Fundacja dostarczyła też pakiety edukacyjne dla nauczycieli²²⁶⁸

Głównym warunkiem, powodującym włączenie nowych inicjatyw społecznych pod skrzydła FIO, była inicjatywa i aktywność mieszkańców²²⁶⁹. FIO wspomagała tworzenie „małych szkół” wszędzie, gdzie tylko było to możliwe, w ramach obowiązujących przepisów prawnych, nawet wtedy, gdy nie mieściły się one w ustaleniach MEN, ogłoszonych na stronie internetowej. W wyniku takiego elastycznego podejścia mogły powstać nawet pełne szkoły podstawowe i gimnazja²²⁷⁰.

Z reguły u podstaw jakiegokolwiek urzędniczego działania leży zdefiniowanie danego problemu. Nowe prawidła, stając się fundamentem praktyki, wyznaczają kierunki, według których obywatele powinni się poruszać – najlepiej bez zbędnego rozglądania się na boki, co – jak powszechnie urzędnikom wiadomo – nie służy intensywnemu koncentrowaniu się

²²⁶⁶ A. Kozińska-Bałdyga, P. Radwański, K. Pietrzyk: *Mała Szkoła. Raport z realizacji programu*, s. 7.

²²⁶⁷ Tamże.

²²⁶⁸ Edukacja w Naturze – szkoła i przedszkole, jako lokalny ośrodek rozwoju zrównoważonego.

W: A. Kozińska-Bałdyga, P. Radwański, K. Pietrzyk: Raport..., s. 7

²²⁶⁹ Tamże, s. 9.

²²⁷⁰ Tamże.

na osiąganiu tak kompetentnie wyznaczonych celów, wręcz przeciwnie – powoduje powstawanie różnego rodzaju wątpliwości, za którymi kryje się groźba poszukiwania nowych, jeszcze przecież niezdefiniowanych ścieżek. Aby temu zapobiec – na biurkach różnej rangi urzędników, w pocie czoła, opracowuje się kolejne wytyczne, a wszystko po to, aby obywatele zechcieli obrać jedynie słuszny kierunek, ponieważ inne drogi zostały szczerle zamknięte przez biurokratów. Ci ostatni, zajęci mrówczą pracą, coraz wolniej reagują na zmiany najczęściej wprowadzane przez swoich kolegów po fachu, tyle, że z innej branży – na tyle, że dochodzi do totalnej biurokratycznej obstrukcji. Wtedy sytuacja dojrzewa do następnej reformy. Jedynie więc w krótkim, początkowym okresie zachodzenie kolejnych istotnych zmian systemu, zanim ruszy „produkcja” kolejnych barier i blokad, jest możliwe oddolne „wskoczenie” z nowatorskimi ideami. Szansa na ich zrealizowanie jest wprost proporcjonalna do szybkości działania tych niepokornych niespokojnych duchów, które nie dopuszczają do siebie myсли, że czegoś nie da się zrobić. Wszelkie pojedyncze tego typu udane akcje, jak program „Mała Szkoła”, powodują powstawanie podobnych przedsięwzięć w skali całego kraju, mnożących się jak grzyby po deszczu, udowadniają, że mają racje bytu. Ich żywotność i determinacja jest tak wielka, że zdziwionym biurokratom nie pozostaje nic innego, jak usankcjonowanie nowej ścieżki za pomocą... kolejnej definicji, w której ramy starają się włożyć twory powstałe niezależnie od ich woli. Faktycznymi jednak twórcami nowych prawideł są korzystający z zamierzonej czy też chwilowej nieuwagi formalistów oddolni inicjatorzy. Oddolnie powstała też definicja placówek, działających według programu „Mała Szkoła”. Biorący udział w seminarium w Kukowej, w sierpniu 2001 roku ustalili, że tytułowa „mała szkoła”, to nowa, przyszłościowa placówka wychowawczo-oświatowa, prowadzona zazwyczaj przez stowarzyszenie, bazująca na współpracy różnych grup społecznych, zaistniała dzięki determinacji mieszkańców wsi. Działa dla realizacji potrzeb społeczności lokalnej, wyrównania szans edukacyjnych poprzez indywidualny kontakt z dzieckiem, rodziną i społecznością oraz realizację własnych innowacyjnych i dynamicznych programów. Stanowi ośrodek edukacji ustawicznej dla wszystkich grup mieszkańców, ośrodek kultury, rozwoju społecznego i gospodarczego. Dzięki swojej autonomii daje możliwość samorealizacji i rozwoju dzieci, nauczycieli i innych członków społeczności²²⁷¹.

²²⁷¹ Edukacja w Naturze – szkoła i przedszkole, jako lokalny ośrodek rozwoju zrównoważonego.
W: A. Kozińska-Bałdyga, P. Radwański, K. Pietrzyk: Raport..., s. 9.

IX. Powstanie i działalność Powszechniej Szkoły Podstawowej w Rudniku, w latach szkolnych 2000/01-2010/11, według programu „Mała Szkoła”, w ramach Federacji Inicjatyw Oświatowych

Większość szkół, pracujących wg zasad programu „Mała Szkoła”, powstała w sierpniu 2000 roku.²²⁷² Były to głównie placówki prowadzące klasy od „0” do III włącznie, czyli zgodnie z intencją MEN. A rok później, w dniu 30 sierpnia 2001 roku, Rada Gminy Hażlach podjęła uchwałę w sprawie udzielenia dotacji z budżetu gminy dla szkół publicznych, prowadzonych przez jednostki, niezaliczone do sektora finansów publicznych²²⁷³, do jakich zaszeregowano Powszechną Szkołę Podstawową w Rudniku.

IX. 2. Historia programu „Mała Szkoła” - do powstania Powszechnej Szkoły Podstawowej w Rudniku – skrót

Jak wynika z rozważań w poprzednim podrozdziale, program „Mała Szkoła” powstał, jako odpowiedź Ministerstwa Edukacji Narodowej na potrzeby środowisk wiejskich, często zresztą uzewnętrzniane drogą dramatycznych protestów społecznych, podczas których ostro sygnalizowano trudności edukacyjne młodego pokolenia mieszkańców wsi, związane bezpośrednio z likwidacją blisko 3000 małych szkół w latach 1991–2001. Stanowiło to 15% wszystkich placówek, działających wówczas na wsi²²⁷⁴. Największe nasilenie tego zjawiska obserwowano w latach 1999–2000, kiedy to z mapy sieci szkolnej zniknęło blisko 2000 placówek²²⁷⁵, między innymi także ta opisywana w niniejszej monografii²²⁷⁶. Problem lawinowej likwidacji tych małych z reguły jednostek został wywołany przyczynami głównie ekonomicznymi, będąc niejako rykoszetem wprowadzenia reformy edukacyjnej z 1991 roku.²²⁷⁷.

Idea małej szkoły, będącej ośrodkiem społecznego rozwoju wsi, funkcjonowała już od 1998 roku, była wówczas promowana przez tzw. Komitet Organizacyjny Federacji

²²⁷² Tamże, s. 9.

²²⁷³ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 127.

²²⁷⁴ P. Radwański, *Federacja Inicjatyw Oświatowych. Program Mała Szkoła ośrodkiem rozwoju wsi. Kształt obecny, perspektywy*, s. 1.

²²⁷⁵ Kozińska-Bałdyga i P. Radwański, *Mała Szkoła. Raport z realizacji programu*, s. 22

²²⁷⁶ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 117.

²²⁷⁷ Biblioteczka Reformy nr 30. Ministerstwo Edukacji Narodowej do samorządu terytorialnego. Warszawa, marzec 2001, s. 11.

IX. Powstanie i działalność Powszechniej Szkoły Podstawowej w Rudniku, w latach szkolnych 2000/01-2010/11, według programu „Mała Szkoła”, w ramach Federacji Inicjatyw Oświatowych

Inicjatyw Oświatowych z siedzibą w Warszawie²²⁷⁸ Natomiast Ministerstwo Edukacji Narodowej rozpoczęło swoje prace nad programem, dotyczącym małych szkół na początku 1999 roku, co korespondowało z reformą administracyjną kraju (nastąpiła ona 1 stycznia 1999 roku²²⁷⁹). W efekcie tych działań, w lutym 2000 roku, na stronach internetowych Ministerstwa Edukacji Narodowej ogłoszono program zatytułowany „Mała Szkoła”, podpisany przez ówczesną wiceminister – Irenę Dziergowską²²⁸⁰. W ramach tego programu – w miejsce zlikwidowanych, bądź też będących wtedy w procesie likwidacji placówek szkolnych przez samorządy – miały powstawać publiczne szkoły podstawowe, prowadzące klasy od I – III, do których – z założenia – miało uczęszczać 20 – 30 dzieci. Organami prowadzącymi miały być osoby prawne, bądź fizyczne. Placówki te miały zatrudniać 2 nauczycieli – najlepiej małżeństwo. Miały one korzystać z bazy materialnej pozostałej po likwidacji poprzednich jednostek. A celem programu miało być tańsze funkcjonowanie małych, wiejskich szkół²²⁸¹. Do jego realizacji zaproszono cztery organizacje samorządowe. Były to:

1. Polska Federacja Dzieci i Młodzieży
2. Stowarzyszenie „Szansa”
3. Fundacja Ośrodka Edukacji Ekologicznej EKO-OKO
4. Federacja Inicjatyw Oświatowych.

Ministerstwo zaproponowało im prowadzenie do 20 szkół, posiadających trudne warunki pracy, z różnych przyczyn, np. z powodu położenia geograficznego, komunikacji, a najczęściej z ekonomicznych. Po wstępnych rozmowach na placu boju pozostały dwa ostatnie stowarzyszenia. Zarówno Federacja Inicjatyw Oświatowych, jak też Fundacja Ośrodka Edukacji Ekologicznej EKO – OKO, nie zgodziły się jednak na zarządzanie odległymi od Warszawy placówkami, uważając ów pomysł za mało realny. Natomiast zaproponowały one w zamian ideę inicjowania i wspierania procesu powstawania lokalnych stowarzyszeń, mających z kolei za zadanie – między innymi – pełnić także funkcję organu prowadzącego szkoły²²⁸².

Pomysł ten spotkał się z aprobatą ministerstwa, nie określono jednak wtedy dokładnie ani zasad, według których wymienione uprzednio z nazwy stowarzyszenia miały

²²⁷⁸ A. Kozińska-Bałdyga i P. Radwański: *Mała Szkoła. Raport...*, s. 7

²²⁷⁹ Biblioteczka Reformy nr 30. Ministerstwo Edukacji Narodowej do samorządu terytorialnego..., s. 17.

²²⁸⁰ A. Kozińska-Bałdyga i P. Radwański: Mała Szkoła. Raport..., s. 6.

²²⁸¹ Tamże, *Biblioteczka Reformy nr 19: Ministerstwo Edukacji Narodowej o reorganizacji szkół*. Warszawa, luty 2000 roku, s. 45 - 48

²²⁸² A. Kozińska-Bałdyga i P. Radwański, *Mała Szkoła. Raport...*, s. 6

IX. Powstanie i działalność Powszechniej Szkoły Podstawowej w Rudniku, w latach szkolnych 2000/01-2010/11, według programu „Mała Szkoła”, w ramach Federacji Inicjatyw Oświatowych

współpracować z MEN, ani też nie została w sposób prawny określona ich rola²²⁸³. Być może – przyczyną tego stanu rzeczy było to, że nie przydzielono wtedy żadnych funduszy na realizację takiego programu, ani też nawet nie określono zasad udziału MEN w tych działaniach²²⁸⁴. Taka sytuacja spowodowała dwojakie konsekwencje, istotne dla środowisk, chcących animować czy też reaktywować swoje szkoły według nowych zasad: z jednej strony – umożliwiała „życzeniową” interpretację przepisów przez władze samorządowe, nierzaz w sposób ambicjonalny uzależniające wydanie zgody na powstanie takich placówek od swego „widzimisię”; z drugiej strony jednak – pozwalała na wymknięcie się praktyki ze sztywnych ram regulacji prawnych, często pociągając za sobą tworzenie nowych przepisów, w tym przypadku kroczących o pół kroku w tyle i próbujących nadążyć za pomysłami zdeterminowanych mieszkańców małych środowisk, organizujących się samorzutnie wokół najważniejszych dla siebie życiowo spraw. Stąd też najprawdopodobniej wziął się wyjątkowy charakter współpracy administracji rządowej, organizacji pozarządowych i środowisk lokalnych. Zaowocowała ona z kolei stworzeniem możliwości zaangażowania się społeczności lokalnych w realizację reformy edukacji²²⁸⁵

IX. 3. Powstanie i działalność Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Wsi Rudnik w celu reaktywacji miejscowości szkoły

Społeczeństwo Rudnika nie należało nigdy do takich, które stojąc z założonymi rękoma przygląda się biernie temu, co się dzieje, szczególnie, jeśli tyczyło się to żywotnych interesów mieszkańców. A szkoła była zawsze nie tylko dumą i chlubą tej wioski – była również centrum kultury i ośrodkiem spajającym tę społeczność²²⁸⁶ Przesłanki ekonomiczne nie były więc dlań wystarczającym powodem zamknięcia tej placówki. Powodowani wielkim żalem, ale i wiedzeni nadzieję, 24 czerwca 2000 roku mieszkańcy Rudnika wystosowali prośbę do Zarządu Gminy Hażlach, dotyczącą propozycji zagospodarowania budynku szkoły

²²⁸³ A. Kozińska-Bałdyga, P. Radwański, K. Pietrzyk: Mała Szkoła. Raport z realizacji programu, s. 6

²²⁸⁴ Tamże.

²²⁸⁵ Tamże.

²²⁸⁶ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 193

IX. Powstanie i działalność Powszechniej Szkoły Podstawowej w Rudniku, w latach szkolnych 2000/01-2010/11, według programu „Mała Szkoła”, w ramach Federacji Inicjatyw Oświatowych

(już wcześniej uzyskali obietnicę przekazania tych pomieszczeń społeczeństwu wsi na cele kulturalne)²²⁸⁷. Złożyli oni propozycję przeznaczenia połowy szkoły na dalsze prowadzenie zajęć szkolnych. Miałyby się one odbywać w systemie dwuzmianowym. Jednocześnie mieszkańcy zadeklarowali pomoc w remoncie dachu oraz pomieszczeń budynku. Tę prośbę podpisało 115 mieszkańców Rudnika²²⁸⁸.

Jakby na zamówienie, 26 czerwca 2000 roku, w „Rzeczpospolitej” ukazał się artykuł dotyczący programu „Mała Szkoła”, opracowanego przez MEN, ale nadzorowanego przez Centrum Inicjatyw Oświatowych w Warszawie²²⁸⁹ Błyskawicznie zareagowali na to mieszkańcy Rudnika, powiadamiając Urząd Gminy o zamiarze utworzenia szkoły publicznej we wsi – na nowych zasadach. Nawiązali też natychmiast kontakt ze wspomnianym Centrum Inicjatyw Oświatowych (CIO), które niezwłocznie przesłało instrukcję dalszego postępowania. Należało zorganizować zebranie założycielskie stowarzyszenia, które jako osoba prawa miało poprowadzić następnie szkołę²²⁹⁰. Doszło w tym czasie do zebrania wiejskiego, na którym był obecny ówczesny wójt gminy Hażlach – Antoni Trylski. Przekonywał on o – bezspornych zresztą – trudnościach w prowadzeniu takiego stowarzyszenia oraz o kłopotach – nie tylko finansowych, dotyczących działalności organizacji pozarządowych. Ale główny inicjator tego zebrania – Sylwia Grzebień – przedstawiła z kolei swoje argumenty, które głęboko zapadły w serca i świadomość mieszkańców wsi. Biorąc pod uwagę wszelkie trudności i kłopoty – postanowiono wspólnie o utworzeniu danego stowarzyszenia i wyrażono chęć prowadzenia publicznej – nieodpłatnej – szkoły podstawowej w Rudniku²²⁹¹. A ponieważ od słów do czynu w tej miejscowości niedaleka droga – już 27 lipca 2000 roku odbyło się zebranie założycielskie Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Wsi Rudnik, na którym zebrało się 20 członków – założycieli: Beata Bijok, Czesław Bijok, Rudolf Gabzdyl, Franciszek Gawłowski, Sylwia Grzebień, Edyta Heczko, Danuta Jarosz, Grażyna Jonkisz, Krzysztof Jonkisz, Edward Pawełek, Jolanta Szajter, Grażyna Szczypka, Grażyna Szczyrba, Bronisława Tomica, Karina Tomica, Krystyna Tomica, Władysław Tomica, Grażyna Węglarzy, Helena Wiśniewska, Grażyna Zorychta. Stanowili oni komitet założycielski stowarzyszenia. Udali się zatem do Sądu Rejonowego w Bielsku – Białej, w celu załatwienia

²²⁸⁷ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 119

²²⁸⁸ Tamże.

²²⁸⁹ Tamże.

²²⁹⁰ Tamże, s. 120

²²⁹¹ Tamże.

IX. Powstanie i działalność Powszechniej Szkoły Podstawowej w Rudniku, w latach szkolnych 2000/01-2010/11, według programu „Mała Szkoła”, w ramach Federacji Inicjatyw Oświatowych

formalności i złożenia dokumentów rejestracyjnych tej nowej organizacji pozarządowej²²⁹². Już 31 sierpnia 2000 roku Sąd Okręgowy w Bielsku – Białej (I Wydział Cywilny – Sekcja Rejestrowa) postanowił wpisać do rejestru stowarzyszeń, w dziale A, nr rejestru 1038, Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Wsi Rudnik (dalej nazywane Stowarzyszeniem)²²⁹³.

Dnia 1 września 2000 roku, w regionalnym tygodniku – „Głosie Ziemi Cieszyńskiej” nr 35, ukazał się artykuł red. Grzegorza Kasztury pt. „Szkoła z odsieczą”²²⁹⁴, opisujący starania mieszkańców Rudnika o otwarcie szkoły na nowo. Niestety – zabrakło już czasu na otwarcie szkoły pracującej pod egidą Stowarzyszenia, stąd jego członkowie zwróciili się do Urzędu Gminy, proponując przesunięcie terminu zamknięcia tej placówki o jeden rok (tzn. na dzień 31 sierpnia 2001 roku), zdając sobie sprawę z tego, że przerwa jednego roku szkolnego w prowadzeniu placówki w praktyce oznaczałaby utratę dzieci, które – po roku uczęszczania do innej szkoły – nie zechciałyby tam powrócić. Powyższej sprawie była bardzo przychylna ówczesna dyrektor Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich – Danuta Witoszek, która gotowa była poczynić stosowne poprawki w planie pracy nauczycieli tak, aby przez rok szkolny 2000/01 mogły się odbywać zajęcia w szkole w Rudniku²²⁹⁵. Ale Rada Gminy w Hażlachu postanowiła wcześniejszą decyzję o zamknięciu szkoły w Rudniku utrzymać bez zmian i nie wyraziła zgody na powyższą propozycję. Stowarzyszenie jednak było uparte – dnia 7 września 2000 roku wystąpiło do Zarządu Gminy Hażlach o przekazanie budynku szkoły na jego rzecz. Oczekiwanie na pozytywną tym razem decyzję trwało długo, ale 22 marca 2001 roku, aktem notarialnym budynek szkoły został przekazany Stowarzyszeniu, drogą umowy o bezpłatne użytkowanie na okres trzech lat²²⁹⁶.

Budynek szkoły nadawał się do generalnego remontu. Aby zgromadzić odpowiednie środki, Stowarzyszenie wzięło się za organizację imprez – w lutym 2001 roku odbył się bal, a w czerwcu i sierpniu tegoż roku festyny. I choć były to pierwsze zapędy organizatorskie zapaleńców – okazały się imprezami bardzo udanymi²²⁹⁷.

Dysponując skromnym budżetem, pochodzący z wyżej wymienionych źródeł, przystąpiono do remontu budynku. A było co robić:

1. uszczelniono dach poprzez okucie blachą kominów, założono na nie daszki
2. otynkowano kominy i wymieniono uszkodzone dachówki;

²²⁹² Tamże, s. 120

²²⁹³ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, s. 122.

²²⁹⁴ Tamże, s. 118; G. Kasztura, Szkoła z odsieczą, W: „Głos Ziemi Cieszyńskiej”, nr 35, 1 września 2000 roku

²²⁹⁵ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 122

²²⁹⁶ Tamże, s. 123

²²⁹⁷ Tamże

3. wykonano prace instalatorskie, związane z wymianą bojlera w kotłowni
4. zamontowano pisuary w WC dla chłopców
5. usprawniono proces zmywania naczyń w kuchni;
6. całkowicie usunięto wiele warstw farby
7. pomalowano ściany we wszystkich pomieszczeniach;
8. przemalowano elewację szkoły;
9. pomalowano okna, drzwi oraz rynny;
10. rozebrano starą szopę;
11. naprawiono furtkę;
12. wykarczowano krzewy wokoło budynku;
13. wykoszono trawniki²²⁹⁸.

Prace remontowe trwały długo, wykonywali je, poza członkami Stowarzyszenia, także inni – wokół tego dzieła udało się zgromadzić także sprzymierzeńców spoza Rudnika. Szczególne zasługi dla nowego wyglądu szkoły mieli (wg nazwisk, w porządku alfabetycznym): Beata i Czesław Bijok, Rudolf Gabzdyl, Grażyna i Sylwia Gabzdyl, Tomasz Gabzdyl, Sylwia i Andrzej Grzebień, Marek Grzebień, Danuta i Zdzisław Jarosz, Grażyna i Krzysztof Jonkisz Tomasz Lebioda, Piotr Mikołajczyk, Dorota i Mirosław Parchańscy, Edward Pawełek, Leon Siąkała, Aleksander Szajter, Grażyna Szczypka, Grażyna i Eugeniusz Szczyrba, Bronisław Tomica, Szymon Tomica, Grażyna i Ryszard Węglarzy, Piotr Wiśniewski, Krystian Zorychta²²⁹⁹.

Należało podkreślić także zasługi dla szkoły ze strony firm – LAKMA z Marklowic ofiarowała farby do wewnętrz i na zewnątrz budynku, a Krakowskie Zakłady Eksplotacji Kruszywa przekazały 10 ton piasku, po wyjątkowo korzystnej cenie. Hurtownia DORO wyposażała toalety dla dziewcząt i chłopców w niezbędne akcesoria. Ale i zwykli, pojedynczy ludzie z sercem oddawali najniezbędniejsze rzeczy na wyposażenie placówki, bądź też pomagali w formie wkładu pracy własnej na jej rzecz. I tak – leśniczy Stoszek przekazał drewno przeznaczone na remont i uszczelnienie drzwi wejściowych. Pan Jonkisz (dziadek Karoliny) wykonał piaskownice. Piotr Szczypka (ojciec uczennicy innej Karoliny) bezpłatnie „oprawił muzycznie” jeden z festynów. Państwo Marta i Bolesław Smolana ofiarowali telewizor kolorowy (z pilotem), Beata Nowak wsparła szkołę finansowo oraz

²²⁹⁸ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 124

²²⁹⁹ Tamże, s. 125

IX. Powstanie i działalność Powszechniej Szkoły Podstawowej w Rudniku, w latach szkolnych 2000/01-2010/11, według programu „Mała Szkoła”, w ramach Federacji Inicjatyw Oświatowych

rzeczowo. Wielu dobroczyńców chciało pozostać anonimowymi, ale i im na kartach kroniki szkolnej wyrażono szczególne podziękowanie²³⁰⁰.

W maju 2001 roku Komenda Państwowej Straży Pożarnej w Cieszynie dokonała oględzin budynku. Następnie – przeglądu szkoły dokonały panie z powiatowej stacji Sanepid w Cieszynie. Komisje te wydały pozytywne opinie, niezbędne do otwarcia szkoły²³⁰¹.

Na podstawie złożonej dokumentacji, zgodnej z rozporządzeniem MEN z dnia 26 marca 1997 roku, Śląskie Kuratorium Oświaty w Katowicach wyraziło pozytywną opinię w sprawie nadania – założenia szkoły publicznej, prowadzonej przez Stowarzyszenie²³⁰².

W dniu 30 sierpnia 2001 roku Zarząd Gminy Hażlach wydał decyzję nr 1/01, w sprawie udzielenia zezwolenia na założenie szkoły publicznej o nazwie „Powszechna Szkoła Podstawowa w Rudniku”²³⁰³. Tego samego dnia Rada Gminy Hażlach podjęła również uchwałę w sprawie udzielenia dotacji szkole z budżetu gminy²³⁰⁴.

Pomimo, że głównym celem Stowarzyszenia z pewnością było powołanie miejscowej szkoły w Rudniku, jego osiągnięcie nie zatrzymało działania na rzecz utrzymania i rozwoju tej placówki, której przetrwanie, a w dalszej perspektywie rozwój, uzyskały priorytet we wszelkich działaniach. Członkowie, a przede wszystkim Zarząd tej pożytecznej organizacji, brali aktywny udział w działalności szkoły w ciągu całego roku szkolnego, swoją obecnością na uroczystościach czy też imprezach szkolnych dowodząc o żywym zainteresowaniu efektami pracy uczniów i nauczycieli. Ale nie tylko miłe chwile gromadziły członków Stowarzyszenia wokół szkolnych spraw. Zagładali oni do szkoły przede wszystkim, jako rodzice uczniów – codziennie, a dowiadując się w ten sposób o wszystkich problemach związanych z działalnością placówki, nieraz z dnia na dzień organizowali pomoc, rozpościerając w ten sposób swoisty „parasol ochronny” nad szkołą. Ponadto, spotykając się na zebraniach „bombardowali” swoimi pomysłami, zaskakując możliwościami w tym względzie, a także i ich realizacją – zazwyczaj na najwyższym poziomie. Efektem takich przeważnie wielu organizacyjnych spotkań był np. Bal Rodzicielski, który odbył się 17 lutego 2001 roku w Kończycach Wielkich, w strażnicy. A było to imponujące przedsięwzięcie, w którym partycypowało sporo sponsorów. Ofiarowali oni wiele fantów na loterie. Członkowie Stowarzyszenia dwoili się i troili: m.in. przygotowywali kotyliony, piekli ciasta, przekazywali fantasy, zajęli się także (nieodpłatnie!) kuchnią, obsługą kucharską

²³⁰⁰ Tamże, s. 126

²³⁰¹ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 127

²³⁰² Tamże.

²³⁰³ Tamże.

²³⁰⁴ Tamże.

i prowadzeniem imprezy. Do tańca przygrywał zespół Awans²³⁰⁵. Bal był na najwyższym poziomie, publiczność dopisała, a dochód w całości przeznaczono na potrzeby szkoły. Kolejny taki bal zorganizowano rok później – tyle, że w strażnicy w Pruchnej. Stowarzyszenie brało też udział w organizacji I Rudnickiej Regionaliady – bezalkoholowej imprezy kulturalnej, która odbyła się o godz. 15.00, dnia 5 maja 2002 roku, na boisku szkolnym w Rudniku²³⁰⁶. Pomimo ogromu prac, impreza przebiegła bez zarzutu. A już 17 sierpnia 2002 r. odbyła się w Rudniku kolejna impreza – wiejskie dożynki – znowu na boisku szkolnym. Dochód z nich zasilił konto Stowarzyszenia, które z kolei poczyniło niezbędne zakupy na rzecz szkoły²³⁰⁷. Następną okazję do wykazania się pracowitością, ofiarnością oraz zdolnościami organizacyjnymi, mieli członkowie Stowarzyszenia w dniu 15 lutego 2003 r., w którym to odbył się kolejny Bal Rodzicielski, znów w Kończycach Wielkich, w strażnicy. Dochód w całości z tej udanej imprezy przeznaczono na potrzeby szkoły²³⁰⁸. Już cztery miesiące później, w dniu 21 czerwca 2003 roku, odbyła się II Rudnicka Regionaliada – jak zwykle lwią część prac wykonali członkowie Stowarzyszenia²³⁰⁹. A w karnawale 2004 roku, w dniu 7 lutego, pracując na najwyższych obrotach, przyczynili się oni do kolejnego sukcesu organizacyjnego i finansowego, którym zakończył się następny Bal Rodzicielski. Odbył się on tym razem w Zamku, w Kończycach Małych²³¹⁰. W 2004 roku III Rudnicka Regionaliada odbyła się dnia 3 października – później niż zwykle. Przesunięcie terminu odbycia się tej imprezy spowodowane było żałobą, jaka ogarnęła cały Rudnik, po śmierci Wandy Gabzdyl – znanej i cenionej mieszkańców wioski i oddanej członkini Stowarzyszenia²³¹¹. Kolejny, jak zwykle udany, Bal Rodzicielski odbył się tym razem w Hażlachu, w dniu 22 stycznia 2005 roku²³¹². W wakacje letnie, w dniu 16 lipca 2005 roku, zorganizowano festyn w Rudniku, z którego cały dochód przeznaczono na potrzeby szkoły²³¹³. W kolejnym karnawale, w dniu 4 lutego 2006 roku, członkowie Stowarzyszenia zorganizowali wspaniały bal w Kończycach Małych, znów w Zamku²³¹⁴.

²³⁰⁵ Tamże, s. 123

²³⁰⁶ Tamże, s. 170-173

²³⁰⁷ Dane na podstawie wyciągu z dokumentów Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Wsi Rudnik, sporzązonego przez Prezesa w/w Stowarzyszenia Sylwię Grzebień z Rudnika

²³⁰⁸ Tamże.

²³⁰⁹ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 219.

²³¹⁰ Dane na podstawie wyciągu z dokumentów Stowarzyszenia...

²³¹¹ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 268-275

²³¹² Dane na podstawie wyciągu z dokumentów Stowarzyszenia...

²³¹³ Tamże.

²³¹⁴ Tamże.

Członkowie Stowarzyszenia mieli także swój udział w remontach szkoły. Większość prac wykonywali oni sami, bezpłatnie, bardzo rzetelnie i fachowo, spędzając nieraz całe urlopy, wraz z członkami swoich rodzin, na tynkowaniu, malowaniu, naprawach dachu, ogrodzenia, czy instalacji. Ich dziełem było też zawsze sprzątanie po remontach i przygotowanie szkoły do rozpoczęcia roku szkolnego. Członkowie Stowarzyszenia do prac na rzecz szkoły, oprócz wspomnianych już członków swoich rodzin, angażowali (i czynią to nadal) także przyjaciół, sąsiadów, znajomych czy też swoje zakłady pracy, poszerzając w ten sposób krąg przyjaciół szkoły w Rudniku o osoby i instytucje nieraz zupełnie z nią niezwiązane i zamieszkujące na terytorialnie odległych terenach.

IX. 4. Organizacja Powszechnej Szkoły Podstawowej w Rudniku, w latach szkolnych 2001/02 – 2010/11

Organizacja szkół, działających według programu „Mała Szkoła”, powinna z założenia mieścić się ramach przepisów obowiązujących ogólnie wszystkie publiczne szkoły podstawowe, zawartych w § 2 Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej, z dnia 26 marca 1997 roku w sprawie szczególnych zasad i warunków udzielania i cofania zezwolenia, na założenie szkoły publicznej przez osobę prawną lub fizyczną²³¹⁵. Nie inaczej było w przypadku Powszechnej Szkoły Podstawowej w Rudniku, tyle, że – zresztą, jak w przypadku każdej „małej szkoły” – od dużych placówek, zarządzanych przez administrację samorządową, różniły ją przepisy szczegółowe.

Tak samo więc, jak w innych szkołach podstawowych, rok szkolny w Rudniku rozpoczynał się w danym roku szkolnym w dniu 1 września, a kończył z dniem 31 sierpnia, podobnie też wyglądały terminy rozpoczętania i końca zajęć

²³¹⁵ Dziennik Ustaw nr 32, poz. 187 z późniejszymi zmianami (zaczerpnięto z Informacji o sprawie najważniejszych uwarunkowań prawnych dotyczących szkół publicznych, prowadzonych przez Stowarzyszenia, przygotowane na podstawie materiałów zamieszczonych na stronie Ministerstwa Edukacji Narodowej (www.men.waw.pl) dla zainteresowanych realizacją programu (Mała Szkoła). Informacja ta została przygotowana przez Alinę Kozińską - Bałdygę (CIO), na podstawie tekstu opracowanego przez Joannę Łapińską z Biura Nadzoru Pedagogicznego MEN (archiwum własne).

IX. Powstanie i działalność Powszechniej Szkoły Podstawowej w Rudniku, w latach szkolnych 2000/01-2010/11, według programu „Mała Szkoła”, w ramach Federacji Inicjatyw Oświatowych

dydaktyczno-wychowawczych, przerw świątecznych oraz ferii – jak wszędzie na Śląsku Cieszyńskim²³¹⁶.

Szczegółową już organizację nauczania, wychowania i opieki w danym roku szkolnym – też jak wszędzie – określał arkusz organizacji szkoły, opracowany przez dyrektora szkoły, który miał go opracować najpóźniej do dnia 15 maja każdego roku kalendarzowego, na podstawie planu nauczania oraz finansowego szkoły²³¹⁷. Na podstawie takiego – zatwierzonego przez organ nadzoru pedagogicznego – arkusza organizacyjnego dyrektor szkoły ustalał tygodniowy rozkład zajęć – z uwzględnieniem zasad ochrony zdrowia i higieny pracy²³¹⁸.

W przypadku szkoły w Rudniku, podstawową jednostką organizacyjną placówki był oddział. Przyjęto jako zasadę, że liczba uczniów w oddziale nie powinna przekraczać 26 dzieci. Każdy oddział składał się z uczniów, którzy według programu uczyli się wszystkich przedmiotów obowiązkowych i nieobowiązkowych, określonych w szkolnym planie nauczania. Czas trwania poszczególnych zajęć w kl. I-III ustalał nauczyciel prowadzący te zajęcia, ale zachowując ogólnie tygodniowe pensum godzin – zgodne z tym w innych szkołach – w podstawowym wymiarze, jeśli chodziło o zajęcia obowiązkowe²³¹⁹.

Ze względu na trudną sytuację demograficzną (mała liczba dzieci), dopuszczono nauczanie w klasach łączonych²³²⁰. W pierwszym roku nauki (czyli w roku szkolnym 2001/02) zajęcia odbywały się w dwóch oddziałach, z tym, że do oddziału pierwszego uczęszczały tylko dzieci z kl. „0” (za to z trzech roczników), natomiast klasa I i klasa II stanowiły oddział drugi, gdzie nauczanie odbywało się systemem klas łączonych²³²¹. Powyższe ustalenia obowiązywały tylko w pierwszym roku działalności szkoły, spowodowane były luką demograficzną, będącą następstwem zamknięcia szkoły w roku szkolnym 2000/01 przez samorząd gminy, na jeden rok²³²². W kolejnych latach sytuacja zmieniła się i od roku szkolnego 2002/03 nadal działały co prawda w szkole dwa oddziały,

²³¹⁶ Statut Powszechnej Szkoły Podstawowej w Rudniku, § 5. Organizacja szkoły, pkt 1 i 2, s. 11

²³¹⁷ Statut Powszechnej Szkoły Podstawowej w Rudniku, § 5. Organizacja szkoły, pkt 3, s. 11

²³¹⁸ Tamże, pkt 4, s. 11.

²³¹⁹ Tamże, pkt. 5-8, s. 11

²³²⁰ Dziennik Ustaw nr 32, poz. 187 z późniejszymi zmianami (zaczerpnięto z Informacji o sprawie najważniejszych uwarunkowań prawnych dotyczących szkół publicznych, prowadzonych przez Stowarzyszenia, przygotowane na podstawie materiałów zamieszczonych na stronie Ministerstwa Edukacji Narodowej (www.men.waw.pl) dla zainteresowanych realizacją programu (Mała Szkoła). Informacja ta została przygotowana przez Alinę Kozińską-Bałdygę (CIO) na podstawie tekstu opracowanego przez Joannę Łapińską z Biura Nadzoru Pedagogicznego MEN (archiwum własne)

²³²⁰ Statut Powszechnej Szkoły Podstawowej w Rudniku, § 5. Organizacja szkoły, pkt 1 i 2, s. 11

²³²⁰ Tamże, pkt. 9, s. 11.

²³²¹ Tamże, pkt. 10, s. 11

²³²² Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 122

były one jednak inaczej zorganizowane niż rok wcześniej. I tak – oddział pierwszy stanowiły połączone klasy „0” z I (rzadko spotykane połączenie), natomiast oddział drugi składał się z połączonych klas II i III²³²³. Ponadto w ramach tego samego budynku – od 20 października 2003 roku działało Koło Małego przyjaciela Rudnika (KMPR), do którego mogły chodzić na zajęcia dzieci w wieku od 2 – 5 lat dwa razy w tygodniu, w poniedziałki i środy, w godz. 13.00 – 15.00²³²⁴. W ten sposób szkoła funkcjonowała aż do roku szkolnego 2009/10, w którym z dniem 1 września wprowadzono zmiany prawa oświatowego, stwarzające inne możliwości działania w zakresie wychowania i opieki nad dziećmi w wieku przedszkolnym. KMPR zostało przekształcone w oddział przedszkolny, działający przy Powszechniej Szkole Podstawowej w Rudniku od września 2009 roku²³²⁵. Wtedy klasa I zaczęła uczyć się oddziennie, natomiast kl. II z III były nadal połączone²³²⁶. Klasy w szkole w Rudniku łączono głównie pod kątem demografii lub poziomu nauczania, do tej kwestii podchodzono elastycznie, w zależności od potrzeb, czego świadectwem było inne rozwiązanie przyjęte rok później, kiedy złączono kl. I z II, a kl. III uczyła się oddziennie²³²⁷.

Zgodnie ze Statutem szkoły, placówka z Rudnika mogła pozyskiwać środki niezbędne do realizacji zadań oświatowych oraz na utrzymanie szkoły z dotacji Stowarzyszenia, dotacji z budżetu Gminy Hażlach, darowizn rodziców i sponsorów, organizacji imprez dochodowych (bale, festyny, kiermasze wyrobów dziecięcych), a także ze sprzedaży gazetki szkolnej, która – jak planowano – miała zacząć wychodzić od roku szkolnego 2002/2003²³²⁸. Z wyjątkiem tego ostatniego punktu wszystkie inne powyższe założenia dotyczące źródeł finansowania zostały zrealizowane.

W zakresie realizowania zadań, wynikających z Ustawy o systemie oświaty, szkoła – według ustaleń statutu – miała współpracować z domem rodzinnym ucznia, Biblioteką Miejską w Cieszynie, Biblioteką Szkoły w Kończycach Wielkich, Poradnią Psychologiczno-Pedagogiczną w Cieszynie, Ośrodkiem Zdrowia w Pruchnej, Kościolem, Ochotniczą Strażą Pożarną w Rudniku, Komendą Policji w Zebrzydowicach, Urzędem Gminy Hażlach, Stowarzyszeniem na Rzecz Rozwoju Wsi Rudnik, kinem i teatrem²³²⁹

²³²³ Statut Powszechnej Szkoły Podstawowej w Rudniku, § 5. Organizacja szkoły, pkt. 11, s. 12.

²³²⁴ Sprawozdanie dyrektora szkoły z pracy PSP w Rudniku na rok szkolny 2003-04

²³²⁵ Teczka: Sprawozdania i Raporty

²³²⁶ Tamże.

²³²⁷ Tamże.

²³²⁸ Tamże, pkt 12, s. 12

²³²⁹ Statut Powszechnej Szkoły Podstawowej w Rudniku, § 9, pkt IV, 2, s. 25

IX. 5. Pracownicy szkoły w latach szkolnych 2001/02-2010/11

W „małych szkołach” zatrudnienie różni się nieco od zasad, na jakich podejmują pracę osoby w zwykłych placówkach. Obsługa techniczna szkoły, działającej według programu „Mała Szkoła”, wykonująca prace gospodarcze, pracuje według ogólnych prawideł, obowiązujących w Kodeksie Pracy. Czyni się tak w oparciu o arkusz organizacyjny, zatwierdzony przez organ prowadzący (w tym przypadku Stowarzyszenie)²³³⁰. Jedyną różnicą jest fakt, że pracowników tych jest mniej, pracują też w krótszym wymiarze, a to dlatego, że dużą część tych robót wykonują w czynie społecznym rodzice²³³¹. Często zdarza się, że w szkole zatrudniani są rodzice czy też inni członkowie rodzin uczniów. Ci – czując się zobowiązani do dodatkowych czynności, poza ich obowiązkami wynikającymi z umowy – często z własnej woli świadczą na rzecz szkoły dodatkowe prace, z racji osobistego zaangażowania w dzieło pomocy szkole.

Inaczej rzecz się ma w przypadku przyjmowania do pracy nauczycieli. O ile w szkołach prowadzonych przez samorządy pracownicy ci zatrudniani są z tzw. Karty Nauczyciela, to w „małych szkołach” – personel pedagogiczny pracuje wg Kodeksu Pracy czy też Kodeksu Cywilnego tak, jak i obsługa techniczna²³³². Powód tego jest prozaiczny – po prostu nie wystarcza pieniędzy na pełną realizację Karty Nauczyciela, ale za to, na drugiej szali – próbując równoważyć minusy natury ekonomicznej – placówki owe mają do zaproponowania wyjątkową atmosferę, mało liczne klasy, doskonałą współpracę ze środowiskiem oraz duży szacunek i zaufanie, jakim cieszą się nauczyciele ze strony dzieci

²³³⁰ Statut Powszechnej Szkoły Podstawowej w Rudniku, § 6, pkt. 1; 5 i 6

²³³¹ A. Kozińska-Bałdyga, P. Radwański, *Mała Szkoła. Raport ...*, s. 23

²³³² Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 123

i rodziców. Efektem takiego podejścia (prawdopodobnie wpływ na ten stan rzeczy ma także duże bezrobocie na wsi) jest bardzo silna motywacja nauczycieli do pracy, pracują oni często więcej, wykonując prace dodatkowe czy to na rzecz szkoły, czy też środowiska. Dyrektorzy szkół najczęściej nie korzystają ze zniżek – godzin, a z powodu braku funduszy na etat sekretarki sami z reguły prowadzą cały sekretariat²³³³. Ponieważ najmniejsze placówki z powodu braku pieniędzy nie zatrudniają personelu kuchennego i nie ma tam stołówek, herbatę dla uczniów gotowali i podawali tam sami nauczyciele, ostatnimi czasy do wydawania posiłków zaczyna się zatrudniać firmy zewnętrzne(catering)²³³⁴. Często grono pedagogiczne starają się o pozyskiwanie dodatkowych funduszy na rzecz szkoły, organizując i przeprowadzając kiermasze czy też przedstawienia, z których dochód przekazywany jest na cele szkolne²³³⁵. Nierzadko – dbając o utrzymanie swojego warsztatu pracy na odpowiednim poziomie – wykorzystują do tego celu własne powiązania rodzinne, zawodowe czy też towarzyskie, angażując w ten proces najbliższych, ale czasem i dalszych krewnych czy znajomych²³³⁶. Właśnie takie podejście prezentowała większa część nauczycieli zatrudnianych przez Stowarzyszenie do pracy w Powszechniej Szkole Podstawowej w Rudniku.

IX. 5. 1. Kadra pedagogiczna

Właściwy dobór kadry pedagogicznej w każdej szkole decyduje nie tylko o jej obliczu, ale także o dalszej karierze życiowej wychowanków. Ma również kapitalne znaczenie dla lokalnej społeczności, dla której niejednokrotnie mądrzy nauczyciele stają się autorytetem w wielu sprawach, związanych nie tylko z procesem nauczania i wychowaniem młodego pokolenia. Twórcy programu „Mała Szkoła”, zdając sobie sprawę z powyższych uwarunkowań i dając wielki kredyt zaufania, włożyli w ręce dyrektorów szkół działających według powyższych założeń wielkie nadzieje, związane z rozwojem i działalnością takich

²³³³ Własne obserwacje autorki poczynione w czasie pracy w omawianej szkole.

²³³⁴ Tamże.

²³³⁵ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 189, 201

²³³⁶ Tamże, s. 161-166.

placówek, ale – co za tym idzie – także i ciężar ogromnej odpowiedzialności za realizowanie tych wytycznych, warunkujących właściwy przebieg procesu nauczania i wychowania dzieci, pochodzących z małych środowisk. W ten sposób osoba dyrektora „małej szkoły”, traktowana, jako klucz do sukcesu, miała cechować się wielką samodzielnością, umiejętnością integrowania środowiska wokół spraw związanych ze szkołą, pozyskiwania sprzymierzeńców wśród społeczności bliższej i dalszej oraz instytucji, współpracy z samorządem lokalnym, negocjacji w konfliktach pomiędzy rodzicami i nauczycielami, wreszcie – i to na poczesnym miejscu – być także bardzo dobrym nauczycielem i wychowawcą, posiadającym gruby plik zaświadczeń, potwierdzających żądane kwalifikacje i odpowiedni stan zdrowia kandydata na to stanowisko, by sprostać tym – niełatwym do spełnienia – wymaganiom²³³⁷.

Członkowie Stowarzyszenia wiele czasu spędzili na poszukiwaniu odpowiedniej osoby, nadającej się do pełnienia tak odpowiedzialnej funkcji. Dopiero w ostatnim momencie udało się zatrudnić nauczycielkę dysponującą kompletem wymaganych dokumentów. W ten sposób pierwszym dyrektorem Powszechniej Szkoły Podstawowej w Rudniku, działającej według programu „Mała Szkoła”, została mgr Małgorzata Prześlica-Gorzelany z Cieszyna²³³⁸.

Oprócz obowiązków związanych z kierownictwem szkoły powierzono jej w pierwszym roku działalności placówki wychowawstwo w klasie łączonej I i II. Natomiast do nauczania dzieci w kl. „0” (dodajmy, że dzieci 4-, 5- i 6-letnich łącznie) powołano Ligę Gepfert z Górek Wielkich²³³⁹. Oprócz obowiązkowych zajęć dydaktycznych, dzieci z kl. I i II oraz sześcioletnie z kl. „0” miały możliwość uczęszczać także na lekcje j. angielskiego, które wtedy prowadziła mgr Beata Kamińska z Cieszyna²³⁴⁰. Ponadto wszystkie dzieci wyznania katolickiego chodziły na zajęcia z religii, prowadzone przez mgr Irenę Kubala z Kończyc Wielkich²³⁴¹. Współpraca w nowym zespole układała się bardzo dobrze, niestety, po wizytacji wizytator mgr Teresy Zając z Delegatury Kuratorium w Bielsku-Białej, sprawującej nadzór pedagogiczny okazało się, że L. Gepfert nie może nadal pracować w szkole, ponieważ musi

²³³⁷ Informacja w sprawie najważniejszych uwarunkowań prawnych, dotyczących szkół publicznych prowadzonych przez stowarzyszenia, przygotowana na podstawie materiałów zamieszczonych na stronie Ministerstwa Edukacji Narodowej (www.men.waw.pl) dla zainteresowanych realizacją programu „Mała Szkoła” – udostępniona przez p. A. Kozińską-Bałdygę, z jej dopiskiem – komentarzem do pkt. 2 (najważniejszy jest dyrektor – jeśli będzie brakowało nauczycieli, to dyrektor ich zatrudni po utworzeniu szkoły)

²³³⁸ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 130

²³³⁹ Tamże.

²³⁴⁰ Arkusz organizacyjny szkoły na rok szkolny 2001/02

²³⁴¹ Tamże.

uzupełnić swoje kwalifikacje (wymieniona posiadała wtedy absolutorium z nauczania początkowego na UMCS w Lublinie) i zdobyć magisterium, a na zaoczne uzupełnienie wykształcenia i dalszą pracę zarazem nie wyrażono zgody. L. Gepfert „dopracowała” więc tylko do końca roku szkolnego 2001/02. Urzędzono jej serdeczne pożegnanie i obiecano zaczekać na nią, aż do momentu ukończenia studiów zaocznych na Uniwersytecie Warszawskim, które od października 2002 r. podjęła w zakresie edukacji początkowej. W związku z powyższym, oraz odejściem anglistki – B. Kamińskiej, częściowo zmienił się skład grona pedagogicznego w nowym roku szkolnym 2002/03. Na stanowisku dyrektora szkoły nadal pracowała M. Prześlica–Gorzelany, z tym, że odtąd prowadziła klasy łączone II i III. Natomiast obowiązki wychowawcy klasy „0” łączonej z I powierzono nowej nauczycielce, Krystynie Jeż z Jastrzębia Zdroju²³⁴². Obydwie te panie prowadziły w swoich grupach zajęcia wyrównawcze. Tego roku, oprócz dwóch nauczycielek stałych pracujących w pełnym wymiarze godzin – i katechetki I. Kubali, podobnie jak ta ostatnia – w niepełnym wymiarze – uczyło jeszcze dwoje: Anna Chamot z Hażlacha, która zastąpiła ubiegłoroczną nauczycielkę j. angielskiego, oraz Sebastian Mucha, prowadzący raz w tygodniu zajęcia z muzykoterapii²³⁴³. Wraz z nadchodzącym nowym rokiem szkolnym 2003/04 nadeszły kolejne zmiany w obsadzie pedagogicznej. Po wakacjach dzieci z kl. „0” i I powitały nową wychowawczynię – Beatę Starzyk z Cieszyna²³⁴⁴, ponieważ na dwa tygodnie przed końcem wakacji okazało się, że K. Jeż startowała w konkursie na dyrektora szkoły w Jastrzębiu Zdroju i go wygrała, nie mogła więc nadal pracować w szkole w Rudniku. Nie była to jedyna zmiana – od tego roku religii katolickiej uczyła Zofia Bijok z Rudnika, studentka Instytutu Teologicznego im. Św. Jana Kantego w Bielsku-Białej²³⁴⁵, która w kwietniu 2005 r. uzyskała magisterium.

Od 20 października 2003 roku B. Starzyk została dodatkowo opiekunem Koła Małego Przyjaciela Rudnika, był to de facto oddział dla dzieci w wieku 2-5 lat z Rudnika, które nie mogły – najczęściej z powodów finansowych – uczęszczać na zajęcia w przedszkolu w Kończycach Wielkich. Założycielem koła było Stowarzyszenie²³⁴⁶. Od 9 grudnia 2003 roku zostało zatrudniony na umowę – zlecenie mgr rehabilitacji ruchowej Marcjan Gepfert – emerytowany nauczyciel wychowania fizycznego, właściciel prywatnej szkoły tańca „Elitan” (dawniej „Elite”) w Górkach Wielkich, prowadzący w ramach muzykoterapii

²³⁴² Arkusz organizacyjny szkoły na rok szkolny 2002/03

²³⁴³ Tamże.

²³⁴⁴ Arkusz organizacyjny szkoły na rok szkolny 2003/04.

²³⁴⁵ Tamże.

²³⁴⁶ Sprawozdanie dyrektora szkoły z pracy PSP w Rudniku na rok szkolny 2003/04

IX. Powstanie i działalność Powszechniej Szkoły Podstawowej w Rudniku, w latach szkolnych 2000/01-2010/11, według programu „Mała Szkoła”, w ramach Federacji Inicjatyw Oświatowych

naukę tańców towarzyskich, w wymiarze 1 godz. tygodniowo²³⁴⁷, należy dodać jeszcze, że prywatnie – mąż L. Gepfert.

Kolejny rok szkolny 2004/05 rozpoczął się znowu pod znakiem zmian: nastąpiła tym razem rotacja na stanowisku dyrektora placówki. Po odejściu z pracy w związku z planowaną przeprowadzką do Krakowa M. Prześlicy–Gorzelany, tę funkcję zaczęła pełnić – z dużym talentem i powodzeniem – B. Starzyk²³⁴⁸. Wystarczy napisać, że wymieniona nauczycielka poza tym obowiązkiem była nadal wychowawczynią kl. „0” – I i opiekunką Koła Małego Przyjaciela Rudnika. Natomiast wychowawstwo w kl. II i III pełniła nowa nauczycielka – Barbara Cyrzyk z Kończyc Wielkich, rozpoczynająca staż na stopień nauczyciela kontraktowego²³⁴⁹. Należy nadmienić, że rozpoczęła w tym roku także staż – również na stopień nauczyciela kontraktowego aktualna katechetka – Z. Bijok. Obie panie stażystki z powodzeniem zakończyły staż, w czym dużą rolę odegrała pomoc, życzliwa postawa i kompetencja pani dyrektor. Tańców towarzyskich oraz form grzecznościowych, jak w poprzednim roku, nauczał M. Gepfert (w ramach umowy – zlecenia 1 h tygodniowo)²³⁵⁰.

Kolejny rok szkolny – 2005/06 – zastał na stanowisku dyrektora szkoły B. Starzyk. Funkcję tę pełniła nadal z wielkim zaangażowaniem, ponadto była wychowawczynią kl. II i III, a także opiekunką Koła Małego Przyjaciela Rudnika²³⁵¹. Spełniając obietnicę, złożoną trzy lata temu, w szkole serdecznie powitano na stanowisku wychowawczyni klas „0” i I - kolejną stażystkę – wcześniej już wspomnianą L. Gepfert²³⁵², która na Uniwersytecie Warszawskim, w dniu 24 lutego 2006 roku obroniła z wynikiem bardzo dobrym, pracę magisterską, pisząc monografię o szkole w Rudniku w latach 1945 – 2000²³⁵³. Religii nadal nauczała Z. Bijok, pracowała także A. Chamot – specjalistka od j. angielskiego²³⁵⁴. Tańców i dobrych manier uczył M. Gepfert²³⁵⁵. Staż L. Gepfert dobiegł końca 14 lipca 2006 roku i uzyskała ona stopień nauczyciela kontraktowego²³⁵⁶.

Nadszedł następny rok szkolny 2006/07. Początek roku nie zapowiadał większych zmian – dyrektorem była nadal B. Starzyk, ucząca klasę łączoną II z III. L. Gepfert uczyła

²³⁴⁷ Tamże.

²³⁴⁸ Arkusz organizacyjny szkoły na rok szkolny 2004/05

²³⁴⁹ Tamże

²³⁵⁰ Arkusz organizacyjny szkoły na rok szkolny 2004/05

²³⁵¹ Sprawozdanie dyrektora z pracy szkoły PSP w Rudniku za rok szkolny 2004/05

²³⁵² Tamże

²³⁵³ L. Gepfert, *Szkoła w Rudniku w latach 1945-2000. Zarys monograficzny*. Praca magisterska na kierunku Pedagogika, w zakresie Edukacja Początkowa, pod kierunkiem prof. dr hab. Tadeusza Lewowickiego z Katedry Dydaktyki UW. Warszawa, grudzień 2005.

²³⁵⁴ Sprawozdanie dyrektora z pracy szkoły PSP w Rudniku, za rok szkolny 2005/06

²³⁵⁵ Tamże

²³⁵⁶ Tamże.

kl. „0” łączoną z I, ponadto religii katolickiej nauczała Z. Bijok, a języka angielskiego – A. Chamot. Tańca towarzyskiego nauczał M. Gepfert. Ale pod koniec września L. Gepfert doszły jeszcze zajęcia dodatkowe z dziećmi w wieku od 2 – 5 lat z Koła Małego Przyjaciela Rudnika. Takiego obciążenia nie wytrzymała jej zdrowie i z dniem 14 października 2006 roku L. Gepfert musiała – z żalem – odejść z pracy z przyczyn zdrowotnych. Wraz z nią odszedł także jej mąż M. Gepfert. Trzeba było szybko znaleźć zastępstwo. Na szczęście udało się to i z dniem 15 października 2006 roku, na miejsce L. Gepfert, powróciła dobrze znana dzieciom i środowisku B. Cyrzyk. M. Gepferta zastąpiła A. Chamot, prowadząca w miejsce nauki tańców gimnastykę korekcyjną.

Kolejny rok szkolny 2007/08 wyglądał podobnie, z tym, że z powodu uczęszczania do szkoły trojga dzieci wyznania ewangelickiego – zatrudniono jeszcze do nauki religii ewangelickiej Ewę Raszkę.

W roku szkolnym 2008/09 było tak samo, ale w kolejnym – 2009/10 – nastąpiły znaczące zmiany. W związku z wejściem z dniem 1 września 2009 roku w życie nowych zasad prawa oświatowego i poszerzenia wachlarza możliwości działania – z powodu otwarcia oddziału przedszkolnego zatrudniono nową nauczycielkę – Katarzynę Czendlik, która opiekowała się wyłącznie dziećmi przedszkolnymi. B. Cyrzyk uczyła wyłącznie kl. I, a dyrektor szkoły – B. Starzyk – nadal pracowała z kl. II łączoną z III. (Należy nadmienić, że w marcu 2010 roku nauczycielka ta rozpoczęła jeszcze studia podyplomowe w Wyższej Szkole Biznesu w Dąbrowie Górniczej, Oddziale Zamiejscowym w Cieszynie – z oligofrenopedagogiki. Nauczycielka religii ewangelickiej E. Raszka odeszła, ponieważ dzieci chodzące na zajęcia z religii ewangelickiej już zakończyły edukację w szkole w Rudniku. Reszta pozostała, jak poprzednio.

W kolejnym roku szkolnym – 2010/11 znów wprowadzono zmiany – B. Cyrzyk odeszła do Kończyc Wielkich, na jej miejsce zatrudniono kolejną nauczycielkę – Agatę Nowakowską, która uczyła klasę I łączoną z II. Podobnie, jak w ubiegłym roku K. Czendlik zajmowała się dziećmi przedszkolnymi, a B. Starzyk (po zakończeniu bieżącego roku szkolnego, w czerwcu, obroniła pracę dyplomową i ukończyła studia podyplomowe) pracowała z kl. III. Ponieważ odeszła także A. Chamot, ucząca języka angielskiego, tak więc tego przedmiotu również uczyć zaczęła nowa pani, Barbara Ogracka.

Atmosfera w szkole była z zasady pełna chęci do pracy i wzajemnej życzliwości, współpraca pomiędzy dyrekcją, personelem i społecznością lokalną układała się bardzo pomyślnie, a to uprawniało do spoglądania w przyszłość z nadzieję na coraz lepsze jutro.

IX. 5. 2. Personel pomocniczy

Od roku szkolnego 2001/02 do roku szkolnego 2005/06 na stanowisku palacza, w wymiarze $\frac{1}{2}$ etatu, był zatrudniony Wiktor Jarosz, ur. 14 maja 1943 roku w Rudniku²³⁵⁷, będący mieszkańcem wioski. Był on jedyną osobą zatrudnioną do prac gospodarczych, mieszkał w najbliższym sąsiedztwie szkoły i całym sercem i duszą zaangażował się w dzieło reaktywowania, a następnie utrzymania szkoły w Rudniku. Nie patrząc na stan zdrowia (był już osobą starszą, na rencie), pomimo, że do jego obowiązków należało ogrzewanie szkoły i to tylko w okresie sezonu grzewczego – można było zawsze liczyć na jego pomoc, w zakresie wszelkich napraw i konserwacji szkolnego mienia. Znana powszechnie była jego życzliwość tak dla nauczycieli, jak i dzieci uczęszczających do szkoły. W dodatku członkowie jego najbliższej rodziny (córka Grażyna i zięć Krzysztof Jonkiszowie – rodzice dwóch dziewczynek: Karoliny i Natalii)²³⁵⁸ także – dzielnie mu sekundując – włączyli się do pomocy szkole i to w szerokim rozumieniu tego słowa. Opiekowali się między innymi szkołą w czasie wakacji – były u nich klucze do placówki, na wszelki wypadek. Listonosz zawsze wiedział, gdzie zostawić pocztę, gdy nikogo w placówce nie zastał. Rodzina ta – znana z wielkiej uczciwości i rzetelności – zawsze w pierwszym szeregu stawała do wszelkich działań, inicjowanych – czy to przez Stowarzyszenie, czy też nauczycieli, czy w końcu Radę Rodziców. Można było na nich zawsze liczyć – między innymi niejednokrotnie pomagali w uruchamianiu wysłużonego już „malucha” L. Gepfert, kiedy w okolicach szkoły odmówił posłuszeństwa. Dbali oni z własnej chęci o estetykę obejścia i budynku, pomagali rozpalać szkolne ogniska, dokonywali mniejszych, a niejednokrotnie i większych remontów. Najczęściej korzystali przy tym z własnych narzędzi i materiałów, nie liczyli nigdy czasu zużytego dla społecznego dobra. Niestety – pod koniec roku szkolnego 2005/06 W. Jarosz poważnie zachorował, a stan jego zdrowia uniemożliwił

²³⁵⁷ Arkusze organizacyjne szkoły PSP w Rudniku na lata 2001/02; 2002/03; 2003/04; 2004/05; 2005/06; 2006/07; 2007/08; 2008/09; 2009/10; 2010/11.

²³⁵⁸ Dzienniki lekcyjne z lat szkolnych 2001/02 – 2005/06.

mu dalszą pieczę nad mieniem szkolnym i ogrzewanie budynku. Od 18 sierpnia 2006 roku zaprzestał więc (przejściowo) świadczenia pracy na rzecz szkoły. Nadal jednak towarzyszył – będąc już po operacji – każdej szkolnej inicjatywie, a jego rodzina kontynuowała wielką pomoc na rzecz szkoły, choć nie była zobowiązana żadnymi umowami, po sąsiedzku – po prostu świadcząc przysługi z dobrego serca i woli. Jego obowiązki na czas choroby przejął Rudolf Gabzdyl – prywatnie ojciec prezes Stowarzyszenia S. Grzebień. Przerwa w pracy W. Jarosza trwała 1 rok, już w następnym roku szkolnym – 2007/08 W. Jarosz spełniał swoją funkcję jak dawniej. Podobnie było w roku szkolnym 2008/09, ale w kolejnym roku – 2009/10 zatrudniono jeszcze dodatkowo na ½ etatu sprzątaczkę – była nią Aleksandra Król z Rudnika, od tej pory obsługę budynku i najbliższego otoczenia szkoły zapewniały już dwie osoby. Taki sam skład personelu pomocniczego był w roku szkolnym 2010/11, natomiast w dniu 22 czerwca 2011 roku, wybrano nową osobę sprzątającą w roku szkolnym 2011/12 – Dominikę Kędzierę, matkę sześciorga dzieci z Rudnika, która miała się podjąć tego zajęcia z dniem 1 września.

IX. 6. Uczniowie i absolwenci

Program „Mała Szkoła” został stworzony – jak można przeczytać na początku tego rozdziału – głównie w celu zaspokojenia podstawowych potrzeb edukacji najmłodszych dzieci, pochodzących z małych miejscowości, ponadto tych, które – być może z innych przyczyn, poza położeniem geograficznym czy też sprawami ekonomicznymi – miały problem z dotarciem do szkoły i musiałyby pobierać naukę poza miejscem zamieszkania²³⁵⁹. Nie od dziś wiadomo, że dojazd dla takich dzieci – i to nie tylko zdaniem ich rodziców – wiąże się ze zwiększym ryzykiem w zakresie bezpieczeństwa osobistego, zdrowotnego, emocjonalnego, a także kosztami związanymi z koniecznością transportu do odległej szkoły, stąd program „Mała Szkoła” wychodził naprzeciw oczekiwaniom tak dzieci, jak i ich rodziców²³⁶⁰.

2359 A. Kozińska-Bałdyga, P. Radwański, Mała Szkoła. Raport..., s. 6.

2360 Tamże, s. 8-9

Dokładnie takie same przyczyny leżały u źródeł powołania Powszechnej Szkoły Podstawowej w Rudniku według powyższego programu. Mała liczba dzieci w szkole (około 20)²³⁶¹, duża odległość (5 km) od następnej placówki, a także wielu domów od przystanku autobusowego, leżącego przy budynku szkoły w Rudniku oraz wynikająca z rachunku ekonomicznego niechęć prowadzenia szkoły miejscowej przez gminę²³⁶² przesądziły o tym, że społeczeństwo Rudnika podjęło brzemię powołania i utrzymania swojej placówki w interesie swoich najmłodszych.

Według statutu szkoły – przyjmowano do niej dzieci na prośbę rodziców (prawnych opiekunów dziecka), w miarę wolnych miejsc w danym oddziale²³⁶³. O przyjęciu takiego ucznia, niezależnie od tego, do której klasy miał on uczęszczać, decydował dyrektor szkoły²³⁶⁴. Po przyjęciu dziecka z innego obwodu szkolnego, dyrektor szkoły w Rudniku wysyłał zawiadomienie o fakcie realizacji obowiązku szkolnego przez takiego ucznia w Rudniku do dyrektora jego macierzystej szkoły²³⁶⁵. Do klasy „0” przyjmowano dzieci, które w roku kalendarzowym kończyły 6 lat²³⁶⁶. Ten ostatni przepis często dostosowywano do realiów – rodzice, chcąc, aby ich dziecko wcześniej mogło chodzić na zajęcia, podpisywali oświadczenie, że chcą, aby ich 5-letnie dziecko w przyszłości szybciej podjęło obowiązek szkolny. Stąd w kl. „0” – do września 2008 roku, kiedy to przestała ona istnieć, ponieważ powstał oddział przedszkolny przy szkole w Rudniku – prawie zawsze była pewna liczba dzieci pięcioletnich, które następnie – po roku edukacji – w wieku 6 lat powtórnie chodziły do „zerówki”²³⁶⁷, za każdym razem realizując program odpowiedni dla stopnia rozwoju danego dziecka.

Rodzice odpowiadali za bezpieczną drogę dziecka do i ze szkoły²³⁶⁸. W praktyce przywozili je najczęściej własnymi środkami transportu (rowery, samochody),²³⁶⁹ czasem organizowali się i grupowo przywozili dzieci mieszkające w sąsiedztwie w zależności, kto

²³⁶¹ Arkusz organizacyjny szkoły PSP w Rudniku na lata 2001/02; 2002/03; 2003/04; 2004/05; 2005/06; 2006/07; 2007/08; 2008/09; 2009/10; 2010/11

²³⁶² Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 117.

²³⁶³ Statut PSP w Rudniku, § 7, pkt 1-4, s. 14.

²³⁶⁴ Tamże, § 7, pkt 8, s. 15.

²³⁶⁵ Tamże, pkt 1 c, p. s. 14-15

²³⁶⁶ Tamże, pkt 2, s. 14

²³⁶⁷ Dzienniki kl. „0” z lat szkolnych: 2001/02, 2002/03, 2003/04, 2004/05, 2005/06, 2006/07, 2007/08, 2008/09.

²³⁶⁸ Statut PSP w Rudniku, § 7, pkt 8, s. 15.

²³⁶⁹ Na podstawie własnych obserwacji autorki

i kiedy mógł to uczynić²³⁷⁰. Niektórzy towarzyszyli swoim dzieciom czy też wnukom w jeździe rowerem – jednak na drugim rowerze obok²³⁷¹. Niewielka liczba dzieci – tych mieszkających najbliżej – docierała do szkoły pieszo. Rodzice odprowadzali je (czasem starsze rodzeństwo idące do autobusu szkolnego, który zwoził uczniów do szkoły w Kończycach Wielkich) aż do końca I semestru klasy I²³⁷². W większości przypadków – poza dziećmi mającymi rzeczywiście bardzo blisko – do końca uczęszczania przez dziecko do szkoły, czyli aż do kl. III włącznie – rodzice zapewniały transport dzieciom tam i z powrotem²³⁷³. Dosyć duża liczba dzieci dojeżdżała samodzielnie rowerami²³⁷⁴. Rodzice tych dzieci składali pisemne oświadczenia o ponoszeniu osobistej odpowiedzialności za samodzielne dotarcie dziecka do szkoły i z powrotem²³⁷⁵. Młodzież na ogół była bardzo dobra i niesprawiająca większych kłopotów wychowawczych. Najprawdopodobniej przyczyną tego była odpowiednia atmosfera w domach rodzinnych oraz mała liczba uczniów w szkole, co pozwalało nauczycielom u źródeł dostrzegać pewne zaburzenia zachowania i szybko reagować, utrzymać pozytywne wzorce. Dostrzegalna była duża dbałość dzieci o mienie wspólne i porządek – dzieci były zawsze pilnymi obserwatorami, towarzyszyły swoim rodzicom podczas tygodniowych dyżurów sprzątania szkoły i widziały, ile wysiłku i czasu kosztowało doprowadzenie budynku do porządku. Bardzo często same brały czynny udział, pomagając swoim rodzicom w sprzątaniu klas, czy też w drobnych remontach, pielęgnowaniu róż albo zbieraniu śmieci w ogrodzie szkolnym²³⁷⁶. W przypadkach nawet niechcącego zniszczenia własności szkolnej czy rzeczy kolegi, nauczyciele zobowiązывali delikwenta do naprawienia szkody, co odbywało się najczęściej poprzez wymianę zniszczonej rzeczy na nową lub też naprawę uszkodzenia²³⁷⁷.

Nauczyciele bardzo często stosowali pochwały – czy to na forum klasy, czy też w bezpośrednim kontakcie z rodzicami²³⁷⁸. Na końcu roku szkolnego najbardziej wyróżniający się uczniowie otrzymywali upominki (najczęściej w formie książki i dyplому), fundowane przez Stowarzyszenie²³⁷⁹. Pierwszoklasiści z okazji uroczystego ślubowania

²³⁷⁰ Tamże.

²³⁷¹ Na podstawie własnych obserwacji autorki

²³⁷² Jak wyżej.

²³⁷³ Jak wyżej.

²³⁷⁴ Jak wyżej.

²³⁷⁵ Statut PSP w Rudniku, § 7, pkt 8.

²³⁷⁶ Na podstawie własnych obserwacji autorki

²³⁷⁷ Statut PSP w Rudniku, § 7, III, pkt 7, s. 14

²³⁷⁸ Na podstawie własnych obserwacji autorki, Statut PSP w Rudniku, § 7, III, pkt 2 a, b, s. 17.

²³⁷⁹ Na podstawie własnych obserwacji autorki, Statut PSP w Rudniku, § 7, III, pkt 1 a, b, c, 2 b, c, d, s. 17

IX. Powstanie i działalność Powszechniej Szkoły Podstawowej w Rudniku, w latach szkolnych 2000/01-2010/11, według programu „Mała Szkoła”, w ramach Federacji Inicjatyw Oświatowych

dostawali w prezencie rogi obfitości²³⁸⁰. Ponadto – wszystkie dzieci w wieku od 1-5 lat z Rudnika (nie tylko dzieci uczęszczające do szkoły) – także otrzymywały paczki z okazji św. Mikołaja²³⁸¹. Wręczanie pięknych paczek było formą promocji szkoły w środowisku i zachętą do zapisania dziecka w przyszłości do szkoły tej, a nie innej, co zdarzało się w pojedynczych wypadkach. Po utworzeniu Koła Małego Przyjaciela Rudnika, do którego mogły uczęszczać dzieci w wieku 2 – 5 lat, dzieci te na tyle integrowały się ze szkołą w Rudniku, że w zasadzie – pomijając losowe przypadki, prawie w 100 % zapisywane były do już sobie znanej, przyjaznej placówki²³⁸².

Dzieci – i z klas I – III, i z Koła Małego Przyjaciela Rudnika, a nieraz też starsze, będące absolwentami, czy też stanowiące rodzeństwo aktualnych uczniów rudnickiej placówki, często brały udział we wspólnych imprezach, uroczystościach, wycieczkach czy też kulturalnych przedsięwzięciach organizowanych przez szkołę²³⁸³. Bardzo sympatyczny to zwyczaj, zresztą – nierzadko całe rodziny wspólnie bawiły się z dziećmi na imprezach, czy wycieczkach, gdzie prawie każde dziecko jechało z członkiem rodziny, jako opiekunem²³⁸⁴.

Podczas pobytu na zajęciach dydaktycznych w szkole również nauczycielki dbały o to, by dzieci czuły się dobrze i bezpiecznie. Wspólnie spożywały z nimi II śniadanie, przygotowywały i przynosiły im herbatę, a najmłodsze dzieci, które nie potrafiły jeszcze opanować stresu spowodowanego rozłączką z rodziną na czas zajęć, mogły przebywać na zajęciach, jak długo taka potrzeba istniała – razem z opiekunem (najczęściej z mamą). Były przypadki, że sytuacja taka trwała około pół roku!²³⁸⁵ W „małej szkole” zawsze bowiem najważniejsze jest dobro dziecka.

Dbano też o te dzieci pochodzące z najskromniejszych rodzin – szkoła była często w takich przypadkach pośrednikiem i inicjatorem kontaktów z osobami odpowiedzialnymi za pomoc społeczną w gminie²³⁸⁶. Dzieci te mogły otrzymać – i otrzymywały – pomoc w różnej formie – wyprawki szkolnej, dopłaty do podręczników czy też zwolnienia z niektórych płatności. Rodzeństwom chodzącym do szkoły obniżano wysokość wpłat na Radę Rodziców, trzecie dziecko nie musiało w ogóle płacić²³⁸⁷. Opłat za czesne

2380 Tamże, s. 136, 225, 269, 275, 329

2381 , Statut PSP w Rudniku, § 7, III, pkt 1 a, b, c, 2 b, c, d, s. 17, s. 155-157, 191, 231-232, 279-281, 331-333

2382 Dzienniki Koła Małego Przyjaciela Rudnika i dzienniki szkolne z lat 2003/04, 2004/05, 2005/06; 2006/07; 2007/08; 2008/09; 2009/10; 2010/11

2383 Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 161-166, 170-173, 175, 219, 259-262, 269-275.

2384 Tamże, s. 175, 259-262

2385 Wypowiedź ustna p. Beaty Starzyk z Cieszyna, obserwacje własne autorki

2386 Na podstawie obserwacji własnych autorki

2387 Jak wyżej

nie pobierano od nikogo, bo szkoła działała jak szkoła publiczna²³⁸⁸. Takie podejście do młodego pokolenia i związanie środowiska ze szkołą zaowocowało tym, że pomimo ogólnej tendencji do obniżania się liczby dzieci w szkołach, ta w Rudniku jak na razie nie musiała się obawiać, że zabraknie uczniów. Musiała też mieć dobrą opinię w środowisku, skoro zapisywane były do niej dzieci z sąsiednich wiosek mających swoje własne szkoły, były takie przypadki z Pruchnej, czy Hażlacha, a nawet Kończyc Małych²³⁸⁹.

Pierwszymi uczniami, wchodzącymi w życie szkolne po rocznej przerwie, spowodowanej zamknięciem placówki przez Urząd Gminy w Hażlachu, które przekroczyły próg szkoły w Rudniku, były dzieci uczęszczające do klas „0”, I oraz II. Trzeciej klasy nie udało się w tamtym roku utworzyć z powodu braku chętnych dzieci – nie chciały one na rok porzucać przyjaciół ze szkoły w Kończycach Wielkich, ani też zmieniać środowiska, do którego już przywykły i się przywiązały. W klasie „0” było pięcioro dzieci 6-letnich: Eugeniusz Chmiel, Artur Grzebień, Krystian Jarosz, Patrycja Parchańska i Patryk Zorychta²³⁹⁰. Razem z nimi uczęszczała kolejna piątka dzieci w wieku 4 – 5 lat: Kinga Chybiorz, Damian Gabzdyl, Katarzyna Jarosz, Kinga Szczyrba i Karolina Szczypka. Później jeszcze w ciągu roku szkolnego dołączyła do nich 5-letnia Aneta Tomica, tak więc grupa dzieci uczących i bawiących się razem w kl. „0” liczyła w sumie 11 dzieci. Ich wychowawczynią była L. Gepfert z Górek Wielkich. Religii katolickiej nauczała Irena Kubala z Kończyc Wielkich²³⁹¹.

Do kl. I tego roku zapisanych zostało 4 uczniów: Przemysław Bijok, Damian Heczko, Teresa Kukuczka i Ireneusz Sajdok²³⁹². Do klasy II uczęszczało w pierwszym roku działalności rudnickiej placówki także czworo: Sebastian Heczko (brat Damiana), Mateusz Szczypka, Krystian Tomica i Karolina Węglarzy²³⁹³. Klasa I i II też były łączone, ich wychowawczynią, pełniącą jednocześnie funkcję dyrektora szkoły, była mgr Małgorzata Prześlica – Gorzelany z Cieszyna²³⁹⁴. Lekcje religii katolickiej prowadziła I. Kubala. Dzieci brały aktywny udział w życiu szkoły, uczestnicząc w akcjach na rzecz pomocy szkole – wykonując kartki świąteczne, które następnie rozprowadzono wśród mieszkańców Rudnika, a także wysyłano w dowód wdzięczności dobrotycom i sponsorom szkoły. Na tym polu szczególnie wyróżnili się uczniowie: Teresa Kukuczka z kl. I oraz

²³⁸⁸ Statut PSP w Rudniku, § 1, pkt 1 i 5, s. 4.

²³⁸⁹ Dzienniki szkolne z roku szkolnego 2005/06

²³⁹⁰ Dziennik lekcyjny kl. „0” z roku szkolnego 2001/02

²³⁹¹ Tamże.

²³⁹² Dziennik lekcyjny kl. I z roku szkolnego 2001/02

²³⁹³ Dziennik lekcyjny kl. II z roku szkolnego 2001/02.

²³⁹⁴ Arkusz organizacyjny na rok szkolny 2001/02

Mateusz Szczypka i Karolina Węglarzy z kl. II. Ze sprzedaży tegorocznych kartek świątecznych w ilości 263 (!) sztuk, uzbierano 215 zł., które - zgodnie z życzeniem dzieci – zostały przeznaczone na wyjazd latem na wycieczkę²³⁹⁵. Wszystkie też dzieci wniosły aktywny udział w organizację bezalkoholowej, kulturalnej imprezy – Regionaliady, która

– oprócz wielu walorów natury promocyjnej i estetyczno-wychowawczej – przyniosła także znaczący dochód, który zasilił kasę Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Wsi Rudnik, czyli organu prowadzącego szkołę.²³⁹⁶

Wszystkie dzieci otrzymały promocję do następnej klasy, najlepsi uczniowie otrzymali nagrody książkowe, a byli to: Teresa Kukuczka z kl. I, Mateusz Szczypka z kl. II i Damian Gabzdyl z kl. „0”²³⁹⁷.

Następny rok szkolny – 2002/03 – w szkole w Rudniku powitało 17 dzieci (o 2 mniej niż w poprzednim roku). Do klasy „0” zpisało się 5 dzieci (1 chłopiec i 4 dziewczynki)²³⁹⁸, do kl. I uczęszczało 5 uczniów (4 chłopców i 1 dziewczynka)²³⁹⁹. Obie te klasy – „0” i I – uczyły się razem systemem klas łączonych, ich wychowawczynią była K. Jeż z Jastrzębia -Zdroju²⁴⁰⁰. W klasie II było 3 chłopców i 1 dziewczynka²⁴⁰¹, a w kl. III – 5 chłopców i 1 dziewczynka²⁴⁰². Do tej ostatniej klasy, na początku roku szkolnego, przybył nowy uczeń – Wojciech Wójcik, który przeprowadził się do Rudnika z rodziną z Cisownicy²⁴⁰³. Ale 30 października odszedł do Pogwizdowa – także z powodu przeprowadzki – uczeń kl. III Krystian Tomica²⁴⁰⁴. Wychowawczynią klas łączonych II i III była M. Prześlica-Gorzelany, pełniąca dodatkowo funkcję dyrektora szkoły²⁴⁰⁵. Tego roku ambitni uczniowie brali udział w kilku konkursach: na najładniejszą kartkę świąteczną, głośnego czytania, rysunku o tematyce strażackiej oraz plakatu unijnego pt.: „Moja gmina w Europie”²⁴⁰⁶. O ich – otwartych na potrzeby innych – sercach, świadczył udział w zbiórce na rzecz głodujących dzieci z Afryki. Na konto Fundacji Pomocy Humanitarnej „Redemptoris

²³⁹⁵ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 152-154.

²³⁹⁶ Tamże, s. 170-173

²³⁹⁷ Na podstawie własnych obserwacji autorki, Sprawozdanie dyrektora

²³⁹⁸ Arkusz ocen

²³⁹⁹ Tamże.

²⁴⁰⁰ Arkusz organizacyjny szkoły na rok szkolny 2002/03

²⁴⁰¹ Dziennik lekcyjny kl. II z roku szkolnego 2002/03.

²⁴⁰² Dziennik lekcyjny kl. III z roku szkolnego 2002/03

²⁴⁰³ Tamże.

²⁴⁰⁴ Tamże.

²⁴⁰⁵ Sprawozdanie dyrektora za rok szkolny 2002/03

²⁴⁰⁶ Tamże.

IX. Powstanie i działalność Powszechniej Szkoły Podstawowej w Rudniku, w latach szkolnych 2000/01-2010/11, według programu „Mała Szkoła”, w ramach Federacji Inicjatyw Oświatowych

Missio” dzieci wysyły 85 zł.²⁴⁰⁷ Zgodnie z założeniami wychowania ekologicznego, uczniowie wzięli udział w zbiórce surowców wtórnych, w postaci puszek aluminiowych po napojach²⁴⁰⁸.

Powszechną Szkołę w Rudniku na zakończenie tego roku szkolnego pożegnało 5 absolwentów kl. III: Mirosław Chmiel, Sebastian Heczko, Mateusz Szczypka, Karolina Węglarzy i Wojciech Wójcik²⁴⁰⁹.

Rok szkolny 2003/04 przyniósł kolejne zmiany w składzie uczniów i nauczycieli: kl. „0”, liczącą 3 chłopców i 3 dziewcząt²⁴¹⁰ oraz kl. I do której uczęszczało 2 chłopców i 2 dziewcząt²⁴¹¹, a które uczyły się połączone razem, objęła B. Starzyk z Cieszyna²⁴¹². Natomiast dyrektor – M. Prześlica-Gorzelany, opiekowała się – też łącznie – dziećmi z kl. II w liczbie 5 (4 chłopców i 1 dziewczynka)²⁴¹³ oraz kl. III (2 chłopców i 1 dziewczynka)²⁴¹⁴. Łącznie więc – od września – do placówki uczęszczało 18 uczniów, w tym 11 chłopców i 7 dziewcząt. Dodatkowo – od 20 października tego roku szkolnego, ruszyło Koło Młodego Przyjaciela Rudnika, którego opiekunem została B. Starzyk²⁴¹⁵ Zajęcia te były odpłatne, odbywały się 2 razy w tygodniu – w poniedziałki i środy, w godzinach popołudniowych (od 13.00 do 15.00). Zajęcia odbywały się w oparciu o Program Wychowania Przedszkolnego „Moje Przedszkole” Cz. Cyrańskiego i M. Kwaśniewskiej. Uczęszczało nań 12 najmłodszych mieszkańców Rudnika w wieku od 2 – 5 lat (5 chłopców i 7 dziewczynek)²⁴¹⁶. Po ukończeniu III klasy odeszli tego roku: Przemysław Bijok, Teresa Kukuczka i Ireneusz Sajdok²⁴¹⁷. Otrzymali oni upominki ufundowane przez Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Wsi Rudnik.

Inicjatywa powołania do życia wiejskiego ośrodka edukacyjnego dla małych dzieci przy szkole w Rudniku okazała się być strzałem w dziesiątkę. Od nowego roku szkolnego 2004/05 do KMPR – prowadzonego podobnie, jak w poprzednim roku przez B. Starzyk – uczęszczało znowu 12 dzieci – 3 chłopców i 9 dziewczynek. Jedno dziecko wypisane zostało pod koniec stycznia 2005 r. (chłopiec)²⁴¹⁸. Ta sama wychowawczyni uczyła klasy

²⁴⁰⁷ Tamże.

²⁴⁰⁸ Sprawozdanie dyrektora za rok szkolny 2002/03.

²⁴⁰⁹ Dziennik lekcyjny kl. III z roku szkolnego 2002/03

²⁴¹⁰ Dziennik lekcyjny kl. „0” z roku szkolnego 2003/04

²⁴¹¹ Dziennik lekcyjny kl. I z roku szkolnego 2003/04.

²⁴¹² Sprawozdanie dyrektora za rok szkolny 2003/04

²⁴¹³ Dziennik lekcyjny kl. II z roku szkolnego 2003/04

²⁴¹⁴ Dziennik lekcyjny kl. III z roku szkolnego 2003/04

²⁴¹⁵ Dziennik zajęć Koła Małego Przyjaciela Rudnika z roku szkolnego 2003/04

²⁴¹⁶ Tamże.

²⁴¹⁷ Dziennik lekcyjny kl. III z roku szkolnego 2003/04

²⁴¹⁸ Dziennik zajęć Koła Małego Przyjaciela Rudnika z roku szkolnego 2004/05

łączone: „0”, do której chodziło 2 chłopców²⁴¹⁹, oraz kl. I, gdzie uczyło się 3 chłopców i 3 dziewczynki²⁴²⁰. Należy nadmienić, że ta – obdarzona niezwykłym talentem organizacyjnym i niespożytą energią nauczycielka – od tego roku została dyrektorem szkoły w Rudniku, co pociągnęło za sobą konieczność podjęcia się przez nią dodatkowo roli opiekuna stażu dla dwóch nauczycielek – stażystek²⁴²¹. Jedną nich była nowa wychowawczyni B. Cyrzyk z Kończyc Wielkich²⁴²² ucząca kl. II, liczącą 2 chłopców i 2 dziewczynki²⁴²³ oraz kl. III – łącznie z poprzednią – która liczyła 4 chłopców i 1 dziewczynkę²⁴²⁴. Łączna więc liczba dzieci w szkole wyniosła 17 uczniów, w tym 11 chłopców i 6 dziewczynek, nie licząc KMPR, do którego chodziła wspomniana już dwunastka.

W dniu 22 lutego 2005 r. wszystkie dzieci zostały przebadane przez lekarza – okulistę, który przeprowadzał przesiewowe badania wzroku, za pomocą komputera. Efektem tej wizyty było zalecenie niektórym dzieciom, u których stwierdzono wady wzroku, noszenia okularów²⁴²⁵. Rodzice dostosowali się do zaleceń lekarza natychmiast, co przyniosło skutek w postaci osiągania lepszych wyników w nauce przez tych uczniów.

Dzieci tego roku znowu brały udział w konkursach – w konkursie wiedzy biblijnej „Jonasz”, na czytelnika roku, na najciekawszy strój karnawałowy oraz rysunkowy o tematyce strażackiej²⁴²⁶. Podobnie jak w ubiegłym roku, dzieci znowu wzięły udział w zbiórce pieniężnej, z przeznaczeniem na pomoc medyczną dla polskich misjonarzy. Pieniądze te, w kwocie 20 zł wysłano znowu na konto Fundacji Pomocy Humanitarnej „Redemptoris Missio”²⁴²⁷.

Mury szkolne po kl. III opuścili: Eugeniusz Chmiel, Artur Grzebień, Krystian Jarosz, Patrycja Parchańska i Patryk Zorychta²⁴²⁸.

Kolejny rok szkolny 2005/06 – rozpoczęło w Rudniku 21 dzieci – 7 chłopców i 14 dziewczynek. Do kl. „0” zapisanych było 2 chłopców i 9 dziewcząt²⁴²⁹, a w kl. I

²⁴¹⁹ Dziennik lekcyjny kl. „0” z roku szkolnego 2004/05

²⁴²⁰ Dziennik lekcyjny kl. I z roku szkolnego 2004/05.

²⁴²¹ Sprawozdanie dyrektora za rok szkolny 2004/05

²⁴²² Arkusz organizacyjny

²⁴²³ Dziennik lekcyjny kl. II z roku szkolnego 2004/05

²⁴²⁴ Dziennik lekcyjny kl. III z roku szkolnego 2004/05

²⁴²⁵ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 293

²⁴²⁶ Sprawozdanie dyrektora za rok szkolny 2004/05

²⁴²⁷ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 303

²⁴²⁸ Dziennik lekcyjny kl. III z roku szkolnego 2004/05

²⁴²⁹ Dziennik lekcyjny kl. „0” z roku szkolnego 2005/06

– 2 chłopców i 1 dziewczynka²⁴³⁰. Uczyła je łącznie znowu L. Gepfert z Górek Wielkich²⁴³¹. Klasę II (1 chłopca i 2 dziewczynki)²⁴³² oraz kl. III (2 chłopców i 2 dziewczynki)²⁴³³ prowadziła B. Starzyk, pełniąca dodatkowo funkcję dyrektora placówki i opiekunki KMPR, do którego uczęszczało 4 chłopców i 7 dziewczynek²⁴³⁴. Tego roku dzieci wzięły – wraz z nauczycielkami – udział w konkursie „Bezpieczna Szkoła”, organizowanym przez PZU²⁴³⁵, ponadto tradycyjnie już – rysunkowym, o tematyce strażackiej, oraz głośnego czytania i na najciekawszy pojemnik na odpady papierowe. W tym ostatnim, zorganizowanym przez zaprzyjaźnioną szkołę w Kończycach Wielkich, nagrodę – wyróżnienie zdobyła Kinga Szczyrba z kl. II²⁴³⁶. Ponadto uczniowie kl. III – Damian Gabzdyl i Karolina Szczypka wzięli udział w konkursie matematycznym „Kangur”²⁴³⁷. Drużyna PSP w Rudniku, wraz z wychowawczynią L. Gepfert, wzięła udział w II Wielkanocno-Wiosennym Konkursie Międzyklasowym. Do uczestnictwa dzieci z Rudnika zostały zaproszone przez szkołę w Kończycach Wielkich. Zajęły one wtedy III miejsce²⁴³⁸.

Pielęgniarka wygosiła dzieciom pogadankę na temat czystości zębów i poddała je zabiegowi fluoryzacji²⁴³⁹. Ponadto dzieci skorzystały także z zaproszenia SP w Hażlachu i wyjechały tam na „wyjazdową pogadankę” na temat bezpiecznego zachowania się w obecności psa, która została przeprowadzona przez byłego policjanta²⁴⁴⁰.

Szkołę – z żalem – pożegnali kolejni absolwenci z kl. III: Kinga Chybiorz, Damian Gabzdyl, Karolina Szczypka i Patryk Walica²⁴⁴¹.

W następnym roku szkolnym 2006/07 do klasy łączonej „0” z I, którą prowadziła do 14 października L. Gepfert²⁴⁴², a po jej odejściu z przyczyn zdrowotnych B. Cyrzyk – uczęszczało 17 dzieci: w kl. „0” było 6 dziewcząt i 1 chłopiec, a w kl. I było też 6 dziewczynek i jeszcze 2 chłopców. W czasie roku szkolnego 2 dziewczynki (bliźnięta) z kl. I odeszły do Szkoły Podstawowej nr 2 w Cieszynie, do klasy integracyjnej. Kl. II była łączona z III, dziećmi tymi opiekowała się p. B. Starzyk. Rozkład płci był następujący:

²⁴³⁰ Dziennik lekcyjny kl. I z roku szkolnego 2005/06

²⁴³¹ Sprawozdanie dyrektora za rok szkolny 2005/06

²⁴³² Dziennik lekcyjny kl. II z roku szkolnego 2005/06

²⁴³³ Dziennik lekcyjny kl. III z roku szkolnego 2005/06.

²⁴³⁴ Dziennik zajęć Koła Małego Przyjaciela Rudnika z roku szkolnego 2005/06.

²⁴³⁵ Sprawozdanie dyrektora za rok szkolny 2005/06

²⁴³⁶ Tamże, Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 353-354

²⁴³⁷ Tamże, s. 343-345.

²⁴³⁸ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 355-356

²⁴³⁹ Dzienniki szkolne z kl. 0-III z roku szkolnego 2005/06

²⁴⁴⁰ Tamże, Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 347

²⁴⁴¹ Dziennik szkolny z kl. III z roku szkolnego 2005/06.

²⁴⁴² Świadectwo pracy, archiwum własne autorki

w kl. II była 1 dziewczynka i 2 chłopców, a w kl. III były 2 dziewczynki i 1 chłopiec. Razem do szkoły w Rudniku uczęszczało 23 dzieci, nie licząc KMPR, do którego uczęszczało 11 maluchów w wieku 3 – 4 lat, w tym 8 dziewczynek i 3 chłopców. Tam również zajęcia od września do odejścia w połowie października prowadziła najpierw L. Gepfert²⁴⁴³, następnie po jej odejściu B. Cyrzyk. Tego roku Natalia Kurus (uczennica kl. II) zdobyła 24 lokatę w Międzynarodowym Konkursie Matematycznym „Kangur”²⁴⁴⁴. Poza tym dzieci brały udział w szkolnym konkursie czytelniczym (znowu palmę zwycięstwa otrzymała Natalia Kurus, która przeczytała 52 książki, drugie miejsce Katarzyna Jarosz – 32 książki). Udzielały się też w konkursie plastycznym – „Strażak w akcji”. W tym ostatnim pierwsze miejsca zdobyli: w kl. I – Katarzyna Kurus, w kl. II – Kamil Mazur, a w kl. III – Katarzyna Jarosz²⁴⁴⁵. Lista tegorocznych uczniów nagrodzonych za dobrą naukę była dłuża: Kamil Szajter, Marcin Kurus i Karolina Jonkisz z kl. I, ponadto Natalia Kurus z kl. II i Katarzyna Jarosz z kl. III. Poza tymi, jeszcze rozdane były nagrody za piękne zeszyty. Otrzymały je dwie dziewczynki: Katarzyna Kurus i Karolina Jonkisz – obydwie z kl. I²⁴⁴⁶.

Po klasie III szkoł opuścili: Krystian Droździk, Katarzyna Jarosz i Kinga Szczyrba²⁴⁴⁷.

W kolejnym roku szkolnym 2007/08 klasami łączonymi: „0” z I zajmowała się B. Cyrzyk, w kl. „0” były 2 dziewczynki i 2 chłopców, w klasie I – 4 dziewczynki i 1 chłopiec – razem 9 dzieci. Kolejne dwie połączone klasy, czyli II i III liczyły razem także 9 uczniów, z tym, że do kl. II uczęszczało 5 dziewczynek i 1 chłopiec, natomiast do kl. III – 1 dziewczynka i 2 chłopców, uczyła je B. Starzyk²⁴⁴⁸. W czasie roku szkolnego przeniosły się z powodu przeprowadzki trzy uczennice – dwie do szkoły w Simoradzu, jedna do SP – 6 w Cieszynie²⁴⁴⁹. O zajęciach w KMPR brak danych²⁴⁵⁰. Tym razem w konkursie matematycznym „Kangur” znów najwięcej punktów zdobyła Natalia Kurus, która w swojej kategorii zdobyła 29 miejsce i tym samym otrzymała wyróżnienie. Tego samego roku – ta sama uczennica startowała również w konkursie języka angielskiego „FOX”, w którym zajęła 5 lokatę i otrzymała nagrodę III stopnia²⁴⁵¹. Szkolny konkurs plastyczny „Strażak

²⁴⁴³ Świadectwo pracy (archiwum własne autorki)

²⁴⁴⁴ Teczka: Sprawozdania i Raporty (archiwum PSP w Rudniku)

²⁴⁴⁵ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. III, s. 50-52

²⁴⁴⁶ Księga Protokołów Posiedzeń Rady Pedagogicznej Powszechniej Szkoły Podstawowej w Rudniku, s. 12

²⁴⁴⁷ Świadectwo pracy(archiwum własne autorki)

²⁴⁴⁸ Teczka: Sprawozdania i Raporty(archiwum PSP w Rudniku)

²⁴⁴⁹ Tamże.

²⁴⁵⁰ Tamże. Księga Protokołów(archiwum PSP w Rudniku)

²⁴⁵¹ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. III, s. 84

w akcji” zakończył się sukcesem Marceliny Parchańskiej z kl. I, Kamila Szajtera z kl. II, oraz Kamila Mazura z kl. III. Poza tym uczniowie brali jeszcze udział w szkolnym konkursie czytelniczym. W klasie I najwięcej książek (po 16) przeczytały Marcela Parchańska i Weronika Karbowiak, w kl. II – Kinga Obracaj (26 książek), oraz w kl. III – Natalia Kurus (42 książki). Zostały one nagrodzone książkami²⁴⁵². Uczniowie brali też udział w bardzo trudnym konkursie biblijnym „Jonasz”²⁴⁵³. Nagrody książkowe za dobrą naukę na zakończenie roku szkolnego wręczono Marcieli Parchańskiej i Weronice Karbowiak z kl. I, Katarzynie Kurus z kl. II, ponadto Natalii Kurus z kl. III. Szkołę w Rudniku ukończyło troje absolwentów – Natalia Kurus, Kamil Mazur i Marcin Wiśniewski²⁴⁵⁴.

W roku szkolnym 2008/09 dzieci w szkole było 18, nadal klasą łączoną „0” z I zajmowała się B. Cyrzyk, chodziło do niej odpowiednio 4 dziewczynki i 2 chłopców (kl. „0”) oraz 2 dziewczynki i 1 chłopiec – (kl. I) – razem 9 dzieci. Klasą łączoną – II z III – zajmowała się B. Starzyk były w niej 3 dziewczynki i 1 chłopiec w kl. II oraz 3 dziewczynki i 2 chłopców w kl. III. O zajęciach w KMPR także tego roku brak danych²⁴⁵⁵. Był to już ostatni rok funkcjonowania Koła Małego Przyjaciela Rudnika, ponieważ został przekształcony w następnym roku w oddział przedszkolny²⁴⁵⁶.

W tym roku uczniowie rudnickiej placówki także rywalizowali pomiędzy sobą w aż trzech szkolnych konkursach plastycznych: „Jesień nie musi być smutna”, „Strażak w akcji” oraz „Moje wymarzone gospodarstwo”. W pierwszym konkursie zwyciężył w kl. „0” – Kacper Siąkała, w kl. I – Katarzyna Król, w kl. II – Marcela Parchańska i w kl. III – Kamil Szajter. Główną nagrodę – tytuł „Szkolnego Artysty – Plastyka” otrzymał Marcin Kurus z kl. III²⁴⁵⁷. W tym drugim – strażacy wyróżnili prace Katarzyny Król z kl. I, Artura Cieślara z kl. I oraz Katarzyny Kurus z kl. III, którzy zajęli pierwsze miejsca. W trzecim konkursie nagrodzono przedszkolaków – Magdalenę Budzik, Jakuba Kędzierę i Kacpra Czendlika, nagrody w kl. I – III otrzymali Marcela Parchańska, Paulina Mazur i Mariusz Pala. Ponadto dzieci brały udział w konkursie plastycznym „Mali i duzi”, zorganizowanym przez Delegaturę Kuratorium Oświaty w Bielsku-Białej. Wyróżnienie w nim otrzymała Magdalena Budzik. Szkoła organizowała jeszcze dwa konkursy: czytelniczy i ortograficzny. W tym pierwszym wyróżniono: w kl. I – Mariusza Palę

²⁴⁵² Teczka: Sprawozdania i Raporty (archiwum PSP w Rudniku)

²⁴⁵³ Tamże

²⁴⁵⁴ Tamże.

²⁴⁵⁵ Tamże. Księga Protokołów (archiwum PSP w Rudniku)

²⁴⁵⁶ Teczka: Sprawozdania i Raporty (archiwum PSP w Rudniku)

²⁴⁵⁷ Teczka: Sprawozdania i Raporty (archiwum PSP w Rudniku), Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. III, s. 92

IX. Powstanie i działalność Powszechniej Szkoły Podstawowej w Rudniku, w latach szkolnych 2000/01-2010/11, według programu „Mała Szkoła”, w ramach Federacji Inicjatyw Oświatowych

i Katarzynę Król, w kl. II – Marcelę Parchańską, a w kl. III – Kingę Obracaj. W szranki konkursu ortograficznego stanęli tylko uczniowie klasy II, gdzie wyróżniła się Marcela Parchańska i kl. III, w której nagrodzono Kingę Obracaj. W kategorii „Najlepszy uczeń” – przyznano nagrody w kl. I – Katarzynie Król i Nikolicie Werłos oraz w kl. II – Marcelli Pachańskiej. Po trzeciej klasie odeszło z rudnickiej placówki 5 absolwentów: rodzeństwo – bliźnięta – Katarzyna i Marcin Kurus, Kinga Obracaj, Ewelina Siąkała i Kamil Szajter²⁴⁵⁸.

Rok szkolny 2009/10 wyglądał pod względem liczebnym następująco: Oddział Przedszkolny (OP) liczył 12 dzieci, z tego 6 chłopców i tyleż samo dziewczynek, w wieku 3 – 6 lat, uczyła je nowa pani – Katarzyna Czendlik – rodowita mieszkanka Rudnika²⁴⁵⁹. W kl. I było 5 dziewczynek i 2 chłopców, uczyła je B. Cyrzyk. Jedyną klasę łączoną – II z III prowadziła B. Starzyk, chodziło do niej odpowiednio 2 dziewczynki i 1 chłopiec do kl. II, oraz 2 dziewczynki i 1 chłopiec do kl. III²⁴⁶⁰. Uczniowie brali udział w zewnętrznych konkursach matematycznych „Kangur” i „Kangurek” oraz języka angielskiego „FOX” i plastycznym „Mali i duzi”. Ponadto rywalizowali w skali szkoły w konkursie „Czytelnik Roku”, gdzie w kl. I wyróżniono – Weronikę Tomicę, w kl. II - Mariusza Pale, a w kl. III – Artura Cieślara. „Wzorowym uczniem” uznano dwóch pierwszoklasistów: Weronikę Tomicę i Kacpra Siąkałę. Tytuł „Najlepszego ucznia” zdobyli: w kl. I – Martyna Kędzior, Joanna Kałuża, Tomasz Parchański, Paulina Mazur i Wiktoria Kędziora oraz w kl. III – Marcela Parchańska. Tę ostatnią wyróżniono też tytułem „Szkolnego Mistrza Ortografii”²⁴⁶¹. Szkołę po kl. III opuściło 3 absolwentów: Artur Cieślar, Paulina Folwarczny i Marcela Parchańska²⁴⁶².

W ostatnim roku, branym pod uwagę w tym opracowaniu, czyli 2010/11 – OP liczył 14 dzieci, w tym 5 dziewczynek i 9 chłopców w wieku od 3 – 6 lat, prowadziła je K. Czendlik, kl. I łączoną z II prowadziła nauczycielka – Agata Nowakowska²⁴⁶³, był w niej odpowiednio: kl. I – 1 dziewczynka i 1 chłopiec, w kl. II – 5 dziewczynek i 2 chłopców, co razem dawało liczbę 9 dzieci. Kl. III uczyła B. Starzyk, chodziło do niej tylko 3 dzieci²⁴⁶⁴, ale z tego jedno o obniżonej inteligencji²⁴⁶⁵, a drugie z cechami

²⁴⁵⁸ Tecza: Sprawozdania i Raporty(archiwum PSP w Rudniku)

²⁴⁵⁹ Tamże.

²⁴⁶⁰ Tamże.

²⁴⁶¹ Księga Protokołów..., s. 75. (archiwum PSP w Rudniku)

²⁴⁶² Tecza: Sprawozdania i Raporty(archiwum PSP w Rudniku)

²⁴⁶³ Tamże.

²⁴⁶⁴ Tamże.

²⁴⁶⁵ B. Starzyk, praca dyplomowa

IX. Powstanie i działalność Powszechniej Szkoły Podstawowej w Rudniku, w latach szkolnych 2000/01-2010/11, według programu „Mała Szkoła”, w ramach Federacji Inicjatyw Oświatowych

dyslekacji²⁴⁶⁶. B. Starzyk swoje doświadczenia w pracy z dzieckiem o szczególnych potrzebach opisała w pracy dyplomowej, kończącej studia podyplomowe z zakresu oligofrenopedagogiki, które podjęła w marcu 2010 roku, a ukończyła w czerwcu 2011 roku. Jedno dziecko za zgodą dyrektor szkoły spełniało obowiązek szkolny poza szkołą – w OREW w Cieszynie, było wtedy w kl. III. Rada Pedagogiczna, na wniosek tego ośrodka wydłużała w marcu 2011 roku temu dziecku o 1 rok etap edukacyjny²⁴⁶⁷. Dbając o zdrowie najmłodszych obywateli Rudnika zaproszono do szkoły w Rudniku logopedę z Poradni Psychologiczno– Pedagogicznej w Cieszynie – Dorotę Gibas, która prowadziła przesiewowe badanie mowy wśród uczniów²⁴⁶⁸. Tego roku dzieci – na zaproszenie Przedszkola w Kończycach Wielkich – brały udział w konkursie plastycznym „Jesienna Pani”. Wyróżniono pracę Anny Chybiorz, której przyznano II nagrodę²⁴⁶⁹. Kolejny konkurs plastyczny – tym razem szkolny – również dotyczył takiej tematyki i nosił nazwę „Pejzaż jesienny”. Został zorganizowany przez K. Czendlik. Nagrody rzeczowe otrzymali: I – miejsce – Paulina Mazur z kl. II, II – miejsce – Weronika Tomica – też z kl. II oraz III miejsce – Mariusz Pala z kl. III²⁴⁷⁰. Nagrodzono dzieci za całoroczną pracę – „Wzorowym Uczniem” został uczeń kl. II – Kacper Siąkała. Najlepszymi uczniami zostali uznani: Tomasz Parchański, Martyna Kędzior i Weronika Tomica – wszyscy z klasy II²⁴⁷¹. Szkołę opuściła kolejna trójka: Katarzyna Król, Mariusz Pala i Nikoleta Werłos²⁴⁷². Łzy wzruszenia w ich oczach na zakończenie roku szkolnego były najlepszym świadectwem, jakie wystawili tak szkole, jak i nauczycielom, dowodem na głęboką więź łączącą najmłodsze pokolenie z resztą społeczeństwa, która ściśle zawiązuje się poprzez lata uczęszczania do „małej szkoły” w Rudniku.

²⁴⁶⁶ Teczka: Sprawozdania i Raporty (archiwum PSP w Rudniku)

²⁴⁶⁷ Księga Protokołów (archiwum PSP w Rudniku)

²⁴⁶⁸ Teczka: Sprawozdania i Raporty (archiwum PSP w Rudniku)

²⁴⁶⁹ Tamże.

²⁴⁷⁰ Tamże.

²⁴⁷¹ Księga Protokołów (archiwum PSP w Rudniku)

²⁴⁷² Teczka: Sprawozdania i Raporty (archiwum PSP w Rudniku)

IX. 7. Współpraca szkoły ze środowiskiem bliższym i dalszym

Szkoła w Rudniku od początku swojego istnienia, a więc od lat 137 z górą, zawsze starała się współpracować z najbliższym środowiskiem, z którym była zresztą związana – czy to działając na jego rzecz, czy też licząc na wzajemność i korzystając z niej. Każda bez wyjątku szkoła, wyrastając z potrzeb edukacyjnych środowiska – realizując je – swoją działalność opiera na bliskiej współpracy z najbliższym otoczeniem. Z wdzięcznością więc przyjmuje wszystko, co ono może jej dać, a zgodnie z wszelkimi zasadami nauczania i wychowania młodego pokolenia włącza – w rewanżu – w życie społeczeńства (na miarę ich możliwości, oczywiście) swoich wychowanków.

Program „Mała Szkoła” adresowany do małych placówek, a więc niezbyt stabilnych finansowo i organizacyjnie, będących najczęściej na „garnuszku” napełnianym z wielu źródeł, opiera działalność takich jednostek na ścisłej współpracy nie tylko z organami prowadzącymi „małe szkoły”, czyli stowarzyszeniami, powstającymi oddolnie w celu reaktywacji i utrzymania miejscowych szkół²⁴⁷³.

Oczywiście, że – aby taka inicjatywa nie spaliła na panewce – konieczne były konsultacje aktywnych w danym środowisku osób, które – szukając rady specjalistów w zakresie zorganizowania takich nowych placówek wg programu „Mała Szkoła” – trafią do Centrum Inicjatyw Oświatowych w Warszawie (CIO)²⁴⁷⁴. Korzystając z porad fachowców, rozpoczęli realizowanie idei szkoły, jako centrum kulturalnego i społecznego wsi. Tak więc, u korzeni powstawania, a następnie utrzymywania się na chyboliwej powierzchni przepisów oraz ekonomii tych placówek, leżała współpraca ze wspomnianym już stowarzyszeniem CIO z Warszawy, którego członkowie i wolontariusze, na czele z prezes Aliną Kozińską-Bałdygą wspierali każdą z takich nowo powstających jednostek²⁴⁷⁵. A pomoc

²⁴⁷³ P. Radwański: Federacja Inicjatyw Oświatowych: Program Mała Szkoła ośrodkiem rozwoju wsi. Kształt obecny, perspektywy, s. 4-6.

²⁴⁷⁴ A. Kozińska-Bałdyga, P. Radwański: Mała Szkoła. Raport..., s. 15, 18-19, 22, 24

²⁴⁷⁵ Tamże, s. 15.

ta, choć nie miała z reguły finansowego wymiaru, była nie do przecenienia. Dobre rady – czy to prawnej, ekonomicznej, organizacyjnej czy też praktycznej natury, z których mogli korzystać zapaleńcy, walczący o powstanie i utrzymanie miejscowych szkół, drogą bardzo wygodną dla osób mieszkających najczęściej na odległej prowincji, borykających się z trudnościami komunikacyjnymi, czy wręcz finansowymi, a więc poprzez telefon, czy e-maile – niejednokrotnie warunkowały wręcz możliwość założenia następnej placówki²⁴⁷⁶. Nie inaczej było w Rudniku, gdzie właśnie od kontaktów S. Grzebień²⁴⁷⁷ z A. Kozińską-Bałdygą z CIO z Warszawy – telefonów oraz e-mailowych i osobistych spotkań, rozpoczęło się zakładanie Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Wsi Rudnik w Rudniku²⁴⁷⁸. CIO towarzyszyło temu procesowi od samej kołyski, a nawet wcześniej, w fazie przemyśleń, wspomagając prawidłowość przebiegu rejestracji rudnickiego stowarzyszenia, bezpiecznie przeprowadzając rudnickich społeczników przez meandry postreformatorskiej rzeczywistości oświatowej²⁴⁷⁹. Po powołaniu do życia Powszechniej Szkoły Podstawowej w Rudniku, kontakty nie wygasły, zmieniła się jedynie ich częstotliwość oraz ich charakter – o ile z początku miały one postać przypominającą gaszenie pożaru, to później zdawały się raczej podsycać ogień, aby mógł samodzielnie już płonąć dalej, bez niszczytelnych zapędów. CIO starało się więc przychodzić z pomocą, czy też nowymi pomysłami, podając gotowe rozwiązania, sprawdzone uprzednio w warunkach polowych, czyli we wcześniej powołanych placówkach²⁴⁸⁰. Członkowie Stowarzyszenia oraz nauczyciele szkoły uczestniczyli w szkoleniach i forach dyskusyjnych²⁴⁸¹, nawiązując poprzez zjazdy osobiste kontakty, które następnie owocowały wymianą doświadczeń, upewniając społeczników, co do słuszności podjętych rozwiązań, czy też skłaniając do zatrzymania z błędnej drogi. Z pewnością powyższe kontakty miały duże znaczenie w wytyczeniu szlaku, jakim następnie kierowali się społecznicy, chcący reaktywować, a następnie utrzymać miejscową szkołę w Rudniku.

Z innymi organizacjami, mającymi znaczenie dla istnienia i funkcjonowania placówki, choć z reguły działającymi w najbliższym otoczeniu – bywało różnie. Najłatwiej było z tymi, z którymi szkołę łączyły historyczne więzi – takimi, jak Kościół, czy Ochotnicza Straż Pożarna, a więc tymi, którym udało się przetrwać trudny okres transformacji ustrojowej i odnaleźć następnie swoje miejsce w środowisku mieszkańców Rudnika, w realiach okresu

²⁴⁷⁶ A. Kozińska-Bałdyga, P. Radwański: *Mała Szkoła. Raport...*, s. 18-19, 22-23.

²⁴⁷⁷ Prezes Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Wsi Rudnik

²⁴⁷⁸ O historii Stowarzyszenia można przeczytać w rozdziale IX tej pracy

²⁴⁷⁹ Tamże.

²⁴⁸⁰ A. Kozińska-Bałdyga, P. Radwański: *Mała Szkoła. Raport...*, s. 24

²⁴⁸¹ M. in. – Ligia Gepfert uczestniczyła w XIII Forum Inicjatyw Oświatowych Szkołą Obywateli. Edukacja dla rozwoju wsi, które odbyło się w Warszawie 22-23 kwietnia 2006 roku

IX. Powstanie i działalność Powszechniej Szkoły Podstawowej w Rudniku, w latach szkolnych 2000/01-2010/11, według programu „Mała Szkoła”, w ramach Federacji Inicjatyw Oświatowych

postkomunistycznego. Inne – takie, jak na przykład Kółko Rolnicze, czy Koło Gospodyń Wiejskich – albo zostały rozwiązane, albo też – przynajmniej przejściowo – straciły na znaczeniu z powodu nikłego zainteresowania członków ich działalnością. Ponieważ już z samych założeń programu „Mała Szkoła” wynika ścisła więź ze środowiskiem, bez której utrzymanie takiej placówki jest nierealne, szkoła w Rudniku, od początku swojej nowej drogi, usilnie starała się wprowadzić te hasła programowe w życie.

▪ Kościół

Współpraca z kościołem od początku zawsze układała się bardzo pomyślnie. Dzieci mszą św. rozpoczynały rok szkolny, w kościele też spotykały się na jego zakończeniu. Lekcje religii odbywały się w szkole, zajęcia prowadziła katechetka. Na imprezach organizowanych w szkole często bywał zaproszony ksiądz. Głębokiego zainteresowania kościoła sprawami rudnickiej placówki dowodziła między innymi wizytacja J. E. Biskupa Tadeusza Rakoczego. Dzieci z rudnickiej placówki otrzymały również zaproszenie do Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich z okazji wizyty J. E. Biskupa Janusza Zimniaka. Programy szkolne brały pod uwagę święta nie tylko państwowego, ale także kościelne, starając się przygotować uczniów do godnego i umiejętnego ich przeżywania. Dzieci brały udział w jasełkach, do których obejrzenia zachęcał mieszkańców Rudnika ksiądz proboszcz; uczestniczyły co roku w rekolekcjach. W szkole panowała atmosfera wzajemnego poszanowania pomiędzy przedstawicielami różnych wyznań. Zdarzało się też, że dyrektorka szkoły, sama będąc wyznania ewangelickiego, pomagała dzieciom katolickim w nauczeniu się modlitw, wymaganych do przygotowania się do I Komunii Świętej. W roku szkolnym 2010/11 ksiądz wikary Łukasz Lach z parafii katolickiej Św. Michała Archanioła w Kończycach Wielkich przebrał się za Św. Mikołaja w strój biskupi i rozdawał wszystkim dzieciom prezenty. Do Wigilijki zasiadali wspólnie wszyscy uczniowie, wraz z nauczycielami, bez względu na wyznanie.

▪ Ochotnicza Straż Pożarna

Szczególna więź łączy tę szkołę z Ochotniczą Strażą Pożarną – i to od początku jej istnienia, czyli od 1932 roku Program „Mała Szkoła” w naturalny więc sposób podtrzymuje i rozwija ten związek w Rudniku. Owocem takiego podejścia są wspólne ćwiczenia ewakuacyjne, konkursy rysunkowe na temat pożarnictwa, oraz wszechstronna pomoc,

IX. Powstanie i działalność Powszechniej Szkoły Podstawowej w Rudniku, w latach szkolnych 2000/01-2010/11, według programu „Mała Szkoła”, w ramach Federacji Inicjatyw Oświatowych

świadczona przez strażaków – będących rodzinie związanymi z uczniami tej szkoły i stąd mających z pierwszej ręki aktualne informacje o potrzebach. Zawsze pomagają oni w organizacji imprez, uczestnicząc w przygotowaniach, służąc sprzętem czy też doświadczeniem. Uczniowie zaś rewanżują się, występując w programach artystycznych na strażackich uroczystościach.

▪ **Szkoła Tańca „Elite” (obecnie „Elitan”) Marcjana Gepferta**

Szkoła ponadto nawiązała kontakt ze Szkołą Tańca „Elite” (obecnie „Elitan”) Marcjana Gepferta z Górek Wielkich. W ramach lekcji kultury fizycznej dzieci uczęszczały na zajęcia z tańca towarzyskiego raz w tygodniu, zapoznawały się także z formami grzecznościowymi, uczestniczyły w turniejach tańca towarzyskiego. Szkoła Tańca organizowała dla dzieci z Rudnika bal karnawałowy z wodzirejem, współorganizowała też trzy Regionaliady – bezalkoholowe imprezy regionalne.

▪ **Inne kontakty**

Uczniowie szkoły wyjeżdżali do kina i teatru do Cieszyna, brali udział w imprezach organizowanych przez Szkołę Podstawową w Kończycach Wielkich i Hażlachu. Korzystali z Biblioteki Miejskiej w Cieszynie oraz z Książnicy. Nie sposób tu wymienić wszystkich form współpracy, choć najbardziej istotny wydaje się ścisły związek z rodzinami uczniów, na których opierał się główny ciężar utrzymania szkoły. Ich zaangażowanie – niespotykane w zwykłych szkołach – z pewnością umożliwiało realizowanie programów szkolnych i wychowawczych, na – jeśli nie lepszym, to przynajmniej nie gorszym poziomie, od wyżej zorganizowanych placówek. Kadra pedagogiczna – mając do dyspozycji tak potężne wsparcie, może w niektórych dziedzinach wspiąć się na poziom, o którym mogą inni nauczyciele tylko pomarzyć. O sprawach dotyczących właśnie tego zakresu będzie można przeczytać w kolejnym podrozdziale.

IX. 8. Działalność Rady Rodziców przy Powszechnej Szkole Podstawowej w Rudniku

W szkole w Rudniku rodzice zawsze mieli dużo do powiedzenia – to głównie za ich przyczyną przybywało w szkole nie tylko dzieci, ale też i pomocy naukowych. Dbali oni zawsze o należyty stan wszystkiego, co szkolne, a poza tym znaczco przyczyniali się do tworzenia szczególnej – właściwie rodzinnej atmosfery, jaka od zawsze cechowała tę placówkę²⁴⁸². Nie inaczej działało się po reaktywacji działalności szkoły w nowych warunkach, doszło nawet do jeszcze mocniejszego zacieśnienia więzi pomiędzy społecznością rodziców a szkołą, ponieważ odpowiedzialność tego gremium wzrastała proporcjonalnie do ciężaru nałożonego na barki środowiska, w związku z koniecznością powołania, a następnie utrzymania miejscowej szkoły²⁴⁸³. A choć – to też ewenement – nie tylko wśród rodziców uczniów szkoła miała swoich sprzymierzeńców i darczyńców²⁴⁸⁴, jednak silną rzeczą to właśnie na nich spoczywał główny obowiązek utrzymania placówki. Wynikało to nie tylko z rzeczywistości, ale również z zapisów statutu, stanowiących, że rodzice mieli się troszczyć o szkołę, zobowiązani więc byli do świadczeń różnego rodzaju²⁴⁸⁵. Tak więc sami sprzątali codziennie szkołę w czasie tygodniowych dyżurów, według grafiku wywieszonego na tablicy ogłoszeń na korytarzu. Wypadał mniej więcej taki dyżur na daną rodzinę 2 razy w roku. Tak było do momentu zatrudnienia sprzątaczki, co nastąpiło w związku z utworzeniem oddziału przedszkolnego w roku szkolnym 2009/10. Ponadto rodzice kosili trawniki, dokonywali konserwacji i różnych remontów – nie zawsze drobnych! Przykładem – i to wcale nieodosobnionym – może być postawa Jarosława Budzika, właściciela Zakładu Handlowo – Usługowego, Instalatorstwo Sanitarne, CO i Gaz z Pruchnej, ojca Magdaleny, uczennicy opisywanej szkoły, który w 2009 roku wykonał garderobę– szatnię dla oddziału przedszkolnego, zamontował grzejnik w sali lekcyjnej,

²⁴⁸² Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 15-16.

²⁴⁸³ A. Kozińska-Bałdyga, P. Radwański, *Mała Szkoła. Raport...*, s. 10-11

²⁴⁸⁴ Tamże, s. 25-26.

²⁴⁸⁵ Tamże, s. 25

a w wakacje 2010/11 wymalował ubikacje, zaplecze i szatnie – wszystko bezinteresownie!²⁴⁸⁶ Mamy, babcie, czy ciocie piekły wspaniałe ciasta na wszystkie szkolne uroczystości, a było ich w szkole sporo!²⁴⁸⁷ Tu także obowiązywał grafik. Wszyscy pomagali w organizowaniu imprez, z których dochód zasilał kasę Stowarzyszenia, dbali o obejście szkoły, prali zabawki pluszowe i firanki, myli kilka razy w roku okna itd. itp.²⁴⁸⁸ Nie sposób było wymienić tu wszystkich działań rodziców na rzecz szkoły, można było jednak – i należało – uhonorować osoby najbardziej dla rudnickiej wszechnicy zasłużone. A do nich z pewnością należeli przedstawiciele Rady Rodziców, w sposób demokratyczny wybierani podczas głosowania na zebraniu, które odbywało się na początku każdego roku szkolnego²⁴⁸⁹.

Pierwszymi reprezentantami rodzicielskiego gremium były panie: Danuta Jarosz, Grażyna Węglarzy i Grażyna Zorychta Dziennik szkolny z kl. II na rok szkolny 2001/02, wybrane w dniu inauguracji nowego roku szkolnego 2001/02, który przypadł na 3 września²⁴⁹⁰. Te trzy panie, choć niepozostawione przez resztę rodziców samym sobie – z pewnością nie zasypiały gruszek w popiele. Wystarczy spojrzeć na kalendarium ważniejszych wydarzeń, które miały miejsce w szkole, a które wymagały organizacyjnego „wmieszania się”. I tak – nie licząc drugiego zebrania rodziców, które odbyło się 10 września²⁴⁹¹ – już 12 września odbyło się spotkanie z policjantem²⁴⁹² (trzeba było go zaprosić i kupić bukiet kwiatów). W dniu 25 września odbyła się impreza pt.: „Pożegnanie lata” – najpierw było wyjście do lasu, a po powrocie – pieczenie kiełbasy na ognisku²⁴⁹³ (rozpalenie ogniska, przygotowanie patyków do smażenia i na podpałkę, przyniesienie ławek do siedzenia, pomoc dzieciom małym w smażeniu kiełbasy). Dalej – 1 października odbyła się uroczystość ślubowania uczniów kl. I²⁴⁹⁴ – mamy upiekły ciasta, Rada zakupiła i napełniła słodyczami rogi obfitości, przygotowano salę, nakryto stoły itp. 18 października odbyła się wycieczka na Cmentarz Komunalny w Cieszynie²⁴⁹⁵ Rada Rodziców fundowała bilety na przejazd. W dniu 24 października – z okazji wizytacji

²⁴⁸⁶ Na podstawie rozmowy telefonicznej, przeprowadzonej w dniu 9 lipca 2011 roku z p. Jarosławem Budzikiem z Pruchnej

²⁴⁸⁷ Dzienniki klasowe z lat szkolnych 2001/02 – 2010/11

²⁴⁸⁸ Obserwacje własne autorki.

²⁴⁸⁹ Regulamin Rady Rodziców

²⁴⁹⁰ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 130.

²⁴⁹¹ Dzienniki klasowe klas I-II z roku szkolnego 2001/02

²⁴⁹² Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 137

²⁴⁹³ Dzienniki klasowe z kl. I-II na rok szkolny 2001/02

²⁴⁹⁴ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 134-136

²⁴⁹⁵ Tamże, s. 141

biskupa, w szkole w Rudniku²⁴⁹⁶ znów upieczono ciasta, odpowiednio odświętne udekorowano szkołę i sale, przygotowano stoły, ławy, nakryto, zakupiono kwiaty dla Gościa. Kolejne zebranie odbyło się znów 21 listopada²⁴⁹⁷, było połączone z wywiadówką. Ale skutkiem tegoż były udane Andrzejki²⁴⁹⁸ (znowu mamy piekły ciasta, ponadto zakupiono słodycze i napoje) i oczywiście wizyta św. Mikołaja w dniu 6 grudnia²⁴⁹⁹ (paczki zakupiła i przygotowała Rada Rodziców, trzeba było przygotować salę i zorganizować strój dla Mikołaja i jego samego). W dniu 20 grudnia dzieci miały wigilijkę klasową²⁵⁰⁰ – rodzice pomogli przy pieczeniu ciastek, dali białe obrusy i świece. Obchody Dnia Babci i Dziadka²⁵⁰¹ również miały bardzo uroczystą oprawę – obrusy, ciasta, przygotowanie ław i stołów, obsługa, gotowanie herbaty i kawy – oczywiście wszystko to było dziełem rodziców. Kolejne zebranie z wywiadówką miało miejsce 30 stycznia²⁵⁰², ponieważ trzeba było pomóc przy organizacji balu maskowego dla dzieci z całego Rudnika, także tych niechodzących do szkoły w Rudniku, w wieku od 6-13 lat²⁵⁰³. Także 25 kwietnia – kolejne zebranie z wywiadówką dla rodziców²⁵⁰⁴, trzy dni potem odbyły się ćwiczenia przeciwpożarowe – ewakuacyjne²⁵⁰⁵ (rodzice dzieci to w większości strażacy) oraz konkurs rysunkowy o tematyce strażackiej z nagrodami. Po całej serii spotkań organizacyjnych, w dniu 5 maja odbył się bezalkoholowy festyn szkolny – I Rudnicka Regionaliada²⁵⁰⁶. Rodzice grali tu główne skrzypce w jej organizacji – i to koncertowo! Cała obsługa imprezy od strony kuchni (bardzo smacznej!) była ich wspólnym dziełem. W dniu 28 maja trzeba było godnie uczcić Dzień Matki i Dzień Ojca²⁵⁰⁷ – co wiązało się z przygotowaniem sali i oczywiście – pieczeniem ciast. Ponadto 31 maja rodzice własnymi środkami transportu zawieli dzieci do szkoły w Kończycach Wielkich na spotkanie z przyrodnikiem i jego zwierzętami. Po jego zakończeniu trzeba też było odwieźć uczniów z powrotem²⁵⁰⁸. Rada Rodziców zakupiła też bilety przejazdu na wycieczkę kl. II i III do Biblioteki Miejskiej w Cieszynie²⁵⁰⁹,

²⁴⁹⁶ Tamże, s. 142-148

²⁴⁹⁷ Dzienniki szkolne z kl. I-II na rok szkolny 2001/02

²⁴⁹⁸ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 149-151

²⁴⁹⁹ Tamże, s. 155-157

²⁵⁰⁰ Dzienniki klasowe z kl. I-II na rok szkolny 2001/02

²⁵⁰¹ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, s. 158-160

²⁵⁰² Dzienniki klasowe z kl. I-II na rok szkolny 2001/02

²⁵⁰³ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 161-166

²⁵⁰⁴ Dzienniki klasowe z kl. I-II na rok szkolny 2001/02.

²⁵⁰⁵ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 167-169

²⁵⁰⁶ Tamże, s. 170-173

²⁵⁰⁷ Dzienniki klasowe z kl. 0-II na rok szkolny 2001/02

²⁵⁰⁸ Dzienniki klasowe z kl. I-II na rok szkolny 2001/02

²⁵⁰⁹ Tamże.

IX. Powstanie i działalność Powszechniej Szkoły Podstawowej w Rudniku, w latach szkolnych 2000/01-2010/11, według programu „Mała Szkoła”, w ramach Federacji Inicjatyw Oświatowych

dofinansowała wycieczkę autobusem do Beskidu Śląskiego²⁵¹⁰ - można by tak jeszcze dłużej wymieniać, a i tak nie dałoby się tu ująć całej działalności rodziców w przeciągu roku szkolnego 2001/02, bo z reguły organizacja imprez bywała czubkiem góry lodowej – jakimś wyznacznikiem tylko, nieoddającym całego wysiłku i trudu.

W kolejnym roku (2002/03) wybrano nową Radę Rodziców w osobach trzech pań: Krystyny Chybiorz, Edyty Heczko i Doroty Parchańskiej²⁵¹¹. Pracowały one równie intensywnie, jak ich poprzedniczki. Już 14 października odbyło się ślubowanie kl. I²⁵¹² (przygotować należało rogi obfitości, upiec ciasta, nakryć stoły i przynieść składane ławki, zakupić kwiaty dla nauczycieli). Dnia 22 października znowu trzeba było upiec ciasta i przygotować salę oraz nakryć stoły z okazji Dnia Seniora²⁵¹³. Ponadto 3 grudnia następna okazja – świętowano Dzień Górnika²⁵¹⁴. Oczywiście bez ciasta ani rusz, kwiaty dla górników zakupiono i przygotowano salę. Na dzień 5 grudnia ciast nie pieczono, ale trzeba było przygotować kostium Mikołaja, zakupić słodycze i zabawki, przygotować paczki, udekorować salę oraz ustawić krzeselka i ławki do siedzenia²⁵¹⁵. W dniu 19 grudnia tradycyjne spotkanie opłatkowe²⁵¹⁶ – rodzice dali dzieciom białe obrusy, świece, ciasta i opłatki. Miesiąc później – 20 stycznia odbyło się przedstawienie jasełkowe pt.: „Adoracja przy złobku”²⁵¹⁷. Rodzice mieli wielki wkład w to dzieło – wykonali elementy scenografii, uszyli piękne stroje, i... bili brawo swoim pociechom. Następnego dnia powtórka przedstawienia, ale pracy znacznie więcej, bo i okazja znaczna: Dzień Babci i Dzień Dziadka²⁵¹⁸. Trzeba było nie tylko pomóc przy przedstawieniu, ale jeszcze upiec ciasta, nakryć stoły i przygotować salę, przy okazji przyprowadzić, a potem odprowadzić przedstawicieli starszego pokolenia rudniczan. Powtórzono jeszcze 26 stycznia Jasełka dla wszystkich mieszkańców Rudnika, w niedzielę, po Mszy Św²⁵¹⁹. Widownia pękała w szwach, a rodzice – jak zwykle – wszystko przygotowali przed występami. W dniu 8 kwietnia odbył się wyjazd do Cieszyna do teatru na sztukę pt.: „Zajęczkowe niespodzianki”²⁵²⁰. Rada Rodziców pokryła koszty przejazdu oraz biletów wstępu, ponadto rodzice towarzyszyli

²⁵¹⁰ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 172-178

²⁵¹¹ Dzienniki klasowe z kl. II-III na rok szkolny 2002/03

²⁵¹² Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 183

²⁵¹³ Dzienniki klasowe z kl. II-III na rok szkolny 2002/03

²⁵¹⁴ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II s. 187

²⁵¹⁵ Tamże, s. 191

²⁵¹⁶ Dzienniki klasowe z kl. II-III na rok szkolny 2002/03

²⁵¹⁷ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II s. 193-195

²⁵¹⁸ Tamże.

²⁵¹⁹ Tamże, s. 193-195

²⁵²⁰ Tamże, s. 199-200.

dzieciom, jako opiekunowie. W dniu 28 kwietnia odbyły się tradycyjne ćwiczenia pożarniczo-ewakuacyjne i konkurs rysunkowy o tematyce strażackiej z nagrodami²⁵²¹ (oczywiście – nagrody fundowali strażacy, a to też rodzice!). No, a potem na dzień 26 maja z okazji Dnia Matki²⁵²² trzeba było upiec ciasta i przygotować salę. Za to 1 czerwca był Dzień Dziecka²⁵²³, czyli gry i zabawy na Pikniku Europejskim w Hażlachu (oczywiście – dzieci zostały tam przetransportowane przez rodziców). Na całodzienną wycieczkę do Ustronia i do Wisły, dzieci pojechały 11 czerwca²⁵²⁴ – otrzymały z Rady Rodziców dopłatę do wycieczki. Natomiast 18 czerwca uroczyście zakończono ten rok szkolny²⁵²⁵ – nie obyło się bez ciast, przygotowania sali i nagród książkowych dla najbardziej pracowitych uczniów. Już we wakacje, 21 czerwca, wrzała praca przy organizacji i obsłudze Regionaliady²⁵²⁶.

Nadejście nowego roku szkolnego 2003/04 przyniosło kolejną zmianę w składzie Rady Rodziców: co prawda nadal działały panie Dorota Parchańska (przewodnicząca) i Krystyna Chybiorz, ale odeszła E. Heczko z powodu przeprowadzki. Zastąpiła ją Jadwiga Kukuczka, która objęła funkcję skarbnika. Ponadto dokooptowano jeszcze kronikarza – Beatę Droździok²⁵²⁷. I dalej do roboty: 27 października było „Pożegnanie lata” połączone z pieczeniem kiełbasy i ziemniaków na ognisku²⁵²⁸ (przygotować należało drewno, patyki do pieczenia oraz pomagać przy paleniu ogniska i przy pieczeniu młodszym dzieciom). W dniu 14 października kolejne już ślubowanie uczniów I klasy²⁵²⁹ (przygotowano rogi obfitości, upieczono ciasta, przygotowano salę, zakupiono kwiaty dla nauczycieli). Z kolei 29 października, dzieci udały się do Grobu Nieznanego Żołnierza do Kończyc Wielkich²⁵³⁰ (rodzice ufundowali znicze i kwiaty). Następne zebranie – w dniu 24 listopada, połączone z wywiadówką²⁵³¹ – zaowocowało niespodzianką dla dzieci: w dniu 4 grudnia wyjechały one do teatru w Cieszynie na sztukę pt.: „Tańcząca choinka”, a kiedy powróciły do szkoły – spotkały się tam ze św. Mikołajem, który wręczył im bogate prezenty²⁵³². Potem tradycyjna wigilijka, na którą – w dniu 18 grudnia – trzeba było przygotować dzieciom ciastka, słodycze,

²⁵²¹ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 203

²⁵²² Tamże, s. 205.

²⁵²³ Tamże, s. 207-213

²⁵²⁴ Dzienniki klasowe z kl. 0-III na rok szkolny 2002/03

²⁵²⁵ Tamże.

²⁵²⁶ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 219

²⁵²⁷ Dzienniki klasowe z kl. I-III na rok szkolny 2003/04

²⁵²⁸ Tamże.

²⁵²⁹ Tamże.

²⁵³⁰ Tamże.

²⁵³¹ Tamże.

²⁵³² Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 231-232

wypożyczyć białe obrusy i dać świece²⁵³³. A 21 stycznia, w Dzień Babci i Dziadka – Rada Rodziców ufundowała wspólny wyjazd z wnukami do teatru, do Cieszyna, na Jasełka²⁵³⁴. Kolejną imprezą, na którą dzieci z Rudnika czekały cały rok, był Bal Karnawałowy Przebierańców²⁵³⁵; rodzice zakupili nagrody za udział w konkursach, ponadto słodycze i napoje, upiekli pyszne ciasta. Tradycyjnie odbyły się także ćwiczenia ewakuacyjno-pożarnicze i potem konkurs rysunkowy „strażacki”, z nagrodami od strażaków²⁵³⁶ – także rodziców uczniów. A potem – z okazji Dnia Dziecka, dzieci pojechały na wycieczkę do Cieszyna i zwiedzały zabytki²⁵³⁷ (Rada Rodziców fundowała przejazdy i bilety wstępu, pojechali też dodatkowi opiekunowie). Druga wycieczka odbyła się w dniu 17 czerwca, dzieci z rodzicami wyjechały do Koniakowa i Górek Wielkich²⁵³⁸, więc Rada Rodziców ufundowała dopłaty do przejazdu, lody i placki ziemniaczane. A 21 czerwca obchodzono Szkolny Dzień Sportu i Zabaw Ruchowych z nagrodami²⁵³⁹ (oczywiście Rada Rodziców miała w tym swój udział zakupując je). Koniec roku szkolnego przypadał na dzień 25 czerwca, jak zwykle rodzice upiekli ciasta, przygotowali kwiaty i upominki dla nauczycieli a przede wszystkim piękne nagrody książkowe za pilną naukę²⁵⁴⁰.

Nadszedł nowy rok szkolny 2004/05, przyniósł on ze sobą kolejne zmiany w składzie rodziców: mamę Teresy – Jadwigę Kukuczkę, której córka zakończyła swoją edukację w Rudniku, zastąpiła w pełnieniu funkcji skarbnika Grażyna Szczyrba²⁵⁴¹. Tego roku pracy było mnóstwo, bo okazji po temu też było wiele. Uroczyste rozpoczęcie nauki w dniu 1 września²⁵⁴² (ciasto!), następnie pod koniec września „Powitanie Jesieni” połączone z wyjściem do lasu, a po powrocie dzieci piekły kiełbasę i ziemniaki, na przygotowanym przez rodziców ognisku²⁵⁴³ - nagromadzili oni uprzednio gałęzie, dostarczyli patyki do pieczenia, przynieśli ławki i pomagali dzieciom w pieczeniu. A 3 października – uwieńczenie długotrwałych przygotowań podczas wielokrotnych zebrań Stowarzyszenia, w którym znaczący udział mieli rodzice – odbyła się bowiem już III Regionaliada²⁵⁴⁴.

²⁵³³ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 233-234

²⁵³⁴ Tamże, s. 237

²⁵³⁵ Tamże, s. 239-241

²⁵³⁶ Dzienniki klasowe z kl. I-III na rok szkolny 2003/04, Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 255.

²⁵³⁷ Tamże, s. 257-258

²⁵³⁸ Tamże, s. 259-262.

²⁵³⁹ Dzienniki klasowe z kl. II-III na rok szkolny 2003/04

²⁵⁴⁰ Tamże.

²⁵⁴¹ Dzienniki kl. 0-III za rok szkolny 2004/05.

²⁵⁴² Tamże.

²⁵⁴³ Tamże.

²⁵⁴⁴ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 268-275

Twarzyszyło jej uroczyste ślubowanie kl. I²⁵⁴⁵. Ogrom prac, które rodzice wzięli na swoje barki – bezinteresownie! – był wielki: przygotowanie sceny i zadaszenie widowni, przywiezienie i rozłożenie ław i stołów, zadbanie o stronę kulinarną imprezy, zakup rogów obfitości, obsługa bufetu i kelnerska, wszelkie prace pomocnicze i transportowe, sprzedaż itp. itd. A choć brali udział w tym ambitnym przedsięwzięciu także i ludzie niezwiązani ze szkołą – wszyscy zwijali się jak w ukropie Ale publiczności było ok. 300 osób! Było warto. W dniu 2 listopada odbyła się dydaktyczna wycieczka do Cieszyna, w celu zwiedzenia poczty²⁵⁴⁶ – Rada Rodziców pokryła więc koszty przejazdu. Z kolei 9 listopada rodzice przetransportowali dzieci do Kończyc Wielkich na akademię z okazji Dnia Niepodległości, a następnie przywieźli je z powrotem – własnymi samochodami²⁵⁴⁷. W dniu 6 grudnia – z okazji św. Mikołaja, Rada Rodziców pokryła koszty przejazdu oraz biletów do kina „Piast” w Cieszynie na film „Iniemamocni”, a po powrocie dzieci spotkały się z Mikołajem²⁵⁴⁸, więc zorganizowano strój i przygotowano paczki – tradycyjnie już dla wszystkich dzieci w Rudniku od 1 – 5 roku życia, a także dla uczniów szkoły. Wspólna wigilijka, która odbyła się 22 grudnia²⁵⁴⁹, jak zwykle przebiegała w świątecznej oprawie. Opłatki, kolędy, życzenia, choinka, wspólna modlitwa i świece. Trzeba było ponadto zorganizować ciasta i nakryć świąteczne stoły. W dniu 14 stycznia – tuż przed feriami zimowymi – z okazji Święta Babci i Dziadka²⁵⁵⁰, odbyło się spotkanie starszego pokolenia rudniczan, ale także i seniorów pochodzących z dalszych stron. Matki upiekły więc ciasta i zadbały o odświętny wygląd szkoły, przygotowały salę do spotkania, a dzieci odegrały Jasełka. Tradycyjny Bal Karnawałowy Przebierańców odbył się (znów dla wszystkich dzieci z Rudnika w wieku od 6-13 lat) 3 lutego²⁵⁵¹. Rodzice zakupili upominki i nagrody za udział w konkursach i zabawach, zakupili też soki, słodycze i – oczywiście – upiekli ciasta. W dniu 18 marca dzieci wzięły udział w I Międzykласowym Konkursie Wielkanocno-Wiosennym, na zaproszenie Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich²⁵⁵². Rodzice przetransportowali dzieci tam i z powrotem własnymi samochodami. Z kolei 19 kwietnia w teatrze w Cieszynie wystawiano spektakl pt.: „Ładne Kwiatki”²⁵⁵³ – Rada Rodziców pokryła dzieciom koszty

²⁵⁴⁵ Szkoła mała, ale potrzebna. „Głos Ziemi Cieszyńskiej” nr 42 z 15 października 2004 roku.

²⁵⁴⁶ Dzienniki szkolne kl. II-III za rok szkolny 2004/05.

²⁵⁴⁷ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 277

²⁵⁴⁸ Tamże, s. 278-281

²⁵⁴⁹ Tamże, s. 282-283

²⁵⁵⁰ Tamże, s. 286-287.

²⁵⁵¹ Tamże, s. 289-291

²⁵⁵² Tamże, s. 294-297

²⁵⁵³ Tamże, s. 298-301.

przejazdu i bilety wstępu. Tradycyjnie dzieci wystąpiły w inscenizacji „Zajączek” z okazji Dnia Strażaka, potem powtórzyły występ przed gremium wszystkich mieszkańców Rudnika²⁵⁵⁴. Rodzice więc w dniu 30 kwietnia, a potem 1 maja, mieli sporo roboty z przygotowaniem sali, dzieci dostały upominki ufundowane przez strażaków, ale przecież rodziców. Piękna uroczystość miała miejsce w szkole, w dniu 2 czerwca: odbyły się w Rudniku obchody Dnia Rodziny²⁵⁵⁵. Były występy, a następnie wspólny poczęstunek – rodzice przygotowali więc salę i upiekli ciasta, obsługiwali również przybyłych gości, Rada Rodziców ufundowała upominki i nagrody. A w dniu 6 czerwca, dzieci wybrały się na wycieczkę do Muzeum Chleba w Radzionkowie, następnie przy okazji weszły po drodze do ZOO w Chorzowie²⁵⁵⁶. Rada Rodziców dopłaciła do wycieczki, pokrywając koszty transportu i biletów wstępu, ponadto rodzice byli także opiekunami swoich pociech. Uroczyste zakończenie roku szkolnego w dniu 24 czerwca²⁵⁵⁷ wymagało też sporo zachodu – Rada Rodziców zakupiła upominki dla nauczycieli, w podzięce za całoroczną pracę, nagrody dla uczniów (książki), rodzice przygotowali salę i upiekli pyszne ciasta, później oczywiście wysprzątali szkołę.

W roku szkolnym 2005/06, — przewodnictwo w Radzie Rodziców oraz funkcja skarbnika przeszły w ręce Grażyny Jonkisz. Pani Beata Droździok-Tengler nadal pełniła obowiązki kronikarza, dalej też w Radzie pracowały Krystyna Chybiorz i Grażyna Szczyrba²⁵⁵⁸. Rozpoczęcie roku szkolnego odbyło się w dniu 1 września²⁵⁵⁹ - rodzice przygotowali salę i upiekli ciasta. „Powitanie jesieni”, które tradycyjnie odbyło się 24 września, zgromadziło działy w lesie. Rozpoznawano gatunki leśnych roślin, a następnie – po powrocie do szkoły – przy ognisku, gdzie rodzice czekali już z zastruganymi patykami do smażenia kiełbasy²⁵⁶⁰, przygotowali wcześniej ławy, zapas gałęzi i pomagali upiec najmłodszym dzieciom kiełbasę. Święto Edukacji Narodowej było następną okazją do wykazania się życzliwością i zdolnościami organizacyjnymi. Odbyło się spotkanie przy ciastku i herbacie, pierwszoklasści złożyły ślubowanie i otrzymały wspaniałe rogi obfitości i dyplomy pamiątkowe²⁵⁶¹. Rodzice upiekli ciasta, przygotowali salę, ufundowali kwiaty i upominki dla nauczycieli oraz wspomniane już rogi obfitości – dla dzieci, a po imprezie

²⁵⁵⁴ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 305-306

²⁵⁵⁵ Tamże, s. 310-314.

²⁵⁵⁶ Tamże, s. 315-320

²⁵⁵⁷ Dzienniki szkolne kl. II-III za rok szkolny 2004/05

²⁵⁵⁸ Tamże, spostrzeżenie własne autorki

²⁵⁵⁹ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 325, Dzienniki szkolne kl. II-III za rok szkolny 2005/06

²⁵⁶⁰ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 327.

²⁵⁶¹ Tamże, s. 329-330

doprowadzili szkołę do stanu pierwotnego. W niedzielę, dnia 4 grudnia – z okazji św. Mikołaja odbył się występ teatrzyku szkolnego, który odegrał sztukę pt.: „Mikołaj 2006” L. Gepfert. Następnie odbyło się spotkanie ze św. Mikołajem, który rozdał paczki świąteczne, nie tylko wszystkim dzieciom z Rudnika w wieku od 1 roku wzwyż, ale i nauczycielom²⁵⁶². W szkole, w tym czasie, był czynny kiermasz świąteczny wyrobów dziecięcych i rodziców²⁵⁶³, którzy ponadto przygotowali sale do występów i kiermaszu, scenografię, piękne stroje dla artystów, zakupili prezenty i przygotowali paczki, pomagali w przygotowaniu kiermaszu, sprzedawali wyroby własne i dzieci – kartki, ozdoby choinkowe, stroiki świąteczne. Pomagali też przy wigilijce (22 grudnia): przewieźli dzieci do Kończyc Wielkich i z powrotem, rozdali ciastka²⁵⁶⁴. W dniu 20 stycznia, z okazji Dnia Babci i Dziadka²⁵⁶⁵ rodzice pomogli w scenografii Jasełek, także autorstwa L. Gepfert, które dzieci wystawiły, recytując gwarą swoje kwestie. Tradycyjnie już przygotowali elementy scenografii, uszyli zaprojektowane przez siebie pomysłów stroje dla dzieci, upiekli ciasta, przygotowali salę, a potem uprzątnęli. Z kolei 21 lutego – z okazji Balu Przebierańców²⁵⁶⁶ Rada Rodziców zakupiła napoje i słodycze, a także rodzice upiekli ciasta. Dwa dni później – z okazji tłustego czwartku upiekli paczki²⁵⁶⁷, którymi poczęstowano uczniów i nauczycieli. Ponadto 17 marca, rodzice przetransportowali własnymi samochodami dzieci do Szkoły Podstawowej w Hażlachu na pogadankę na temat bezpiecznego zachowania się w obecności psa²⁵⁶⁸. Następnie – 11 kwietnia – w czasie rekolekcji, na zaproszenie Szkoły Podstawowej w Kończycach, dzieci brały udział w II Międzyklasowym Konkursie Wiosenno-Wielkanocnym²⁵⁶⁹. Rodzice znowu – własnymi samochodami – zawieźli dzieci do szkoły w Kończycach, a następnie po zakończeniu konkursu, niektórzy rodzice zaopiekowali się grupą w kościele, podczas rekolekcji i odwieźli dzieci do szkoły w Rudniku własnymi środkami transportu. W dniu 26 kwietnia odbyły się tradycyjne ćwiczenia ewakuacyjno-pożarnicze²⁵⁷⁰, po których dzieci – na świeże – brały udział w konkursie rysunkowym o tej tematyce²⁵⁷¹. Rodzice – strażacy urządzili pokaz gaszenia pożaru. A w dniu 6 maja – z okazji Święta Strażaka dzieci zostały poproszone o występ artystyczny (dzieci recytowały zabawny

²⁵⁶² Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 331-333

²⁵⁶³ Tamże

²⁵⁶⁴ Dzienniki szkolne kl. II-III za rok szkolny 2005/06

²⁵⁶⁵ Tamże

²⁵⁶⁶ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 341

²⁵⁶⁷ Dzienniki szkolne kl. I-III za rok szkolny 2005/06

²⁵⁶⁸ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 347.

²⁵⁶⁹ Tamże, s. 355-356

²⁵⁷⁰ Tamże, s. 357-359.

²⁵⁷¹ Tamże.

wierszyk pt.: „Głupie telefony” L. Gepfert), następnie ogłoszono wyniki konkursu plastycznego i rozdano nagrody, ufundowane przez strażaków (rodziców)²⁵⁷². Rodzice też przygotowali salę, dzieci poczęstowano czekoladą, a nauczycieli zaproszono na wspólny poczęstunek. Tradycyjnie 26 maja, z okazji Dnia Matki odbył się występ dzieci dla rodziców pt.: „Kopciuszek”²⁵⁷³. Rodzice wraz z nauczycielką religii Z. Bijok przygotowali scenografię, ponadto ustawiły ławy i stoły, upiekli ciasta i zaprojektowali oraz uszyli dzieciom przepiękne stroje. Ponieważ z powodu problemów technicznych niezależnych od woli organizatorów, (o czym mowa na str. 561) występ nie należał do udanych, postanowiono dać dzieciom satysfakcję i zorganizowano drugą możliwość występu – w czasie ogniska, zorganizowanego dla członków Stowarzyszenia. Do poprzednich więc czynności, związanych z występem dzieci, doszło jeszcze przygotowanie ogniska, grilla oraz ustawienie ław i stołów na dworze. Tym razem, na szczęście, wszystko się udało.

W dniu 30 maja – z okazji Dnia Dziecka, w szkole odbył się turniej na wesoło „Z wizytą w Krainie Radości”²⁵⁷⁴. Rodzice zakupili słodycze oraz nagrody za udział w wesołych zabawach i konkursach. W dniu 5 czerwca odbyła się wycieczka szkolna do Rud Wielkich²⁵⁷⁵ – rodzice pokryli koszt przejazdu, biletów wstępu oraz biletów przejazdu „ciuchcią”, ponadto posiłku w McDonaldzie. Rada Rodziców – jak zwykle – pomagała też w uroczystym zakończeniu roku szkolnego 2005/06, które odbyło się 23 czerwca²⁵⁷⁶. Zakupiono nagrody dla dzieci i upominki dla nauczycieli, upieczono ciasta i przygotowano salę. Po zakończeniu imprezy – doprowadzono szkołę do porządku. W czasie ferii letnich, rodzice praktycznie całe wakacje spędzili w szkole, dokonując m.in. malowania całej placówki, wykonując remonty dachu, ogrodzenia, a potem gruntownie sprzątając²⁵⁷⁷. Za serce włożone w przygotowanie wyżej wymienionych imprez, a także za pomoc w sprzątaniu i remontach wyróżnieni zostali rodzice (nazwiska w porządku alfabetycznym): D i Z. Jaroszowie, K. i G. Jonkiszowie, B. Karbowiak, A. i J. Kurus, K. Parchański, J. i A. Szajterowie oraz G. Werłos. Otrzymali oni stosowne podziękowanie²⁵⁷⁸.

Wraz z nadaniem nowego roku szkolnego 2006/07 – w dniu 4 września 2006 roku jak zwykle uzupełniono skład Rady Rodziców. Przewodnicząca była ta sama, w Radzie pozostała też G. Szczyrba. Ale z powodu odejścia dzieci po III klasie też rodzice przechodzą

²⁵⁷² Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 361-362.

²⁵⁷³ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. III, s. 1-3.

²⁵⁷⁴ Tamże, s. 5-6

²⁵⁷⁵ Tamże, s. 9-11.

²⁵⁷⁶ Dzienniki szkolne kl. 0-III za rok szkolny 2005/06

²⁵⁷⁷ Obserwacje własne autorki.

²⁵⁷⁸ Księga Protokołów(archiwum PSP w Rudniku)

do innej rady, stąd – w miejsce rodziców ubiegłorocznych absolwentów doszły dwie nowe panie: Jolanta Szajter i Beata Karbowiak²⁵⁷⁹. Uchwalono wysokość składki na Komitet Rodzicielski, za 1 dziecko rodzice zobowiązani byli wpłacać składkę w wysokości 50 zł, za dwoje – tylko 60 zł. Ustalono też wysokość składki na ubezpieczenie w tym roku na 41 zł²⁵⁸⁰ Kolejne zebranie odbyło się już 15 września, odbyło się w tym dniu przekazanie Radzie Rodziców I raty składki w wysokości 280 zł. Z okazji 6 grudnia (Mikołaj!) podjęto decyzję o zorganizowaniu w szkole spotkania z członkiem Rady, przebranym za Świętego, z udziałem dzieci z terenu wsi. Zakupiono 22 paczki w cenie 25 zł każda, całość sfinansowała i zakupiła, oraz zapakowała Rada Rodziców (550 zł)²⁵⁸¹. Dwa dni później, 8 grudnia, Rada Rodziców dofinansowała wyjazd dzieci do teatru w Jastrzębiu – Zdroju na baśniowe widowisko pod tytułem „Czarnoksiężnik z Krainy Oz” w kwocie 102 zł. Rodzice jechali jako opiekunowie²⁵⁸². W dniu 19 stycznia 2007 roku dyrektor szkoły B. Starzyk przekazała kolejna ratę składki w kwocie 305 zł²⁵⁸³. Już w dniu 23 marca Rada Rodziców zrobiła z tych pieniędzy użytek – sfinansowała w całości wyjazd dzieci do kina do Cieszyna, co kosztowało 160 zł²⁵⁸⁴. Kolejny wydatek czekał Radę Rodziców z okazji Dnia Dziecka, zakupiono słodycze za 130 zł²⁵⁸⁵. Rada rodzin w całości sfinansowała również przejazd autokarem do Ustronia, do Leśnego Parku Niespodzianek, co kosztowało 400 zł, ponadto jechali również rodzice – opiekunowie²⁵⁸⁶. Podziękowanie za stałą współpracę i trud włożony w utrzymanie szkoły otrzymali rodzice: D. i Z. Jaroszowie, K. i G. Jonkiszowie, B. Karbowiak, A. i J. Kurusowie, K. Parchański, J. i A. Szajterowie, oraz G. Werłos²⁵⁸⁷.

W kolejnym roku szkolnym 2007/08 Rada Rodziców pozostała w niezmienionym składzie, czyli wybrano przewodniczącą Grażynę Jonkisz, poza tym Jolantę Szajter i Beatę Karbowiak²⁵⁸⁸. Pierwsza okazja do działania wyniknęła z organizowania uroczystości ślubowania uczniów I klasy. Rada zakupiła 5 „rogów obfitości” za 150 zł, oczywiście przygotowała też poczęstunek, trzeba było napięć ciasta i nakryć rozłożone stoły polowe, następnie uprzątnąć²⁵⁸⁹. Rada tradycyjnie zorganizowała też kolejnego Mikołaja dla dzieci

²⁵⁷⁹ Protokoły Zebrań Rady Rodziców (od 1 września 2002 roku), s. 20

²⁵⁸⁰ Tamże.

²⁵⁸¹ Tamże, s. 21.

²⁵⁸² Tamże.

²⁵⁸³ Tamże, s. 22.

²⁵⁸⁴ Tamże.

²⁵⁸⁵ Tamże.

²⁵⁸⁶ Tamże.

²⁵⁸⁷ Księga Protokołów..., s. 12

²⁵⁸⁸ Protokoły Zebrań Rady Rodziców, (od 1 września 2002 roku), s. 26.

²⁵⁸⁹ Protokoły Zebrań Rady Rodziców, (od 1 września 2002 roku), s. 27

z terenu Rudnika – zakupiono 24 paczki po 25 zł – razem 600 zł wydano na ten cel²⁵⁹⁰. W tym dniu dyrektor przekazała I ratę składki w wysokości 580 zł²⁵⁹¹. Już 10 grudnia wpłynęła na ręce Rady Rodziców kolejna kwota 594 zł, będąca dochodem z kiermaszu świątecznego, w którym główną rolę grali właśnie członkowie Rady²⁵⁹². Skorzystały zeń dzieci jadąc na wycieczkę szkolną do Ojcowa, ponieważ koszt wynajmu autokaru wyniósł 1150 zł, całość sfinansowała Rada Rodziców. Nie obyło się też bez opiekunów²⁵⁹³. Tego roku podziękowanie za współpracę ze szkołą otrzymali: G. i K. Jonkiszowie, B. Karbowiak, K. Parchański, J. i A. Szajter, G. Werłos oraz H. i P. Wiśniewscy²⁵⁹⁴

Skład Rady zmienił się w roku następnym – szkolnym 2008/09. W dniu 16 września 2008 roku przewodniczącą wybrano Jolantę Szajter, Grażyna Werłos pozostała z ubiegłorocznego składu, natomiast reszta pań – w zamian za te, które odeszły – została wybrana po raz pierwszy, a były to: Bożena Kałuża, Gabriela Kocur, Dorota Kędzior i Bogusława Parchańska²⁵⁹⁵Rada ustaliła wszystkie składki na takim samym poziomie, jak w roku ubiegłym²⁵⁹⁶. W dniu 15 października Rada zakupiła 3 „rogi obfitości” z okazji „pasowania na pierwszaków”. Oczywiście na tym się nie zakończyło – pieczenie ciast i przygotowania do imprezy, tudzież sprzątanie po – jak zwykle spadło na barki rodziców²⁵⁹⁷. W grudniu znowu zakupiono „mikołajkowe” paczki po 25 zł każda dla dzieci z terenu Rudnika i przygotowano te sympatyczną imprezę²⁵⁹⁸. Rada Rodziców oczywiście pomagała także w organizacji Dnia Seniora w Rudniku, zakupiła nagrody na konkurs plastyczny „Późna jesień może być wesoła”²⁵⁹⁹. Podobnie sfinansowała w całości wyjazd dzieci do kina w Cieszynie na film „Piorun”, paru rodziców pojechało w charakterze opiekunów. Rada opiniowała również tego roku podręczniki i programy nauczania na następny rok szkolny. Podjęto też decyzję o wycieczce dzieci do Inwałdu, co wiązało się z pokryciem kosztu transportu i biletów wstępu, posiłku i innych atrakcji wycieczkowych, o oczywistej opiece nad małymi „turystami” nie wspominając. Ponadto zdecydowano o obowiązku noszenia mundurków od następnego roku szkolnego. Podjęto się zorganizowania Dnia Rodziny w Powszechniej Szkole Podstawowej w Rudniku, w dniu 13 czerwca, z udziałem dzieci i ich

²⁵⁹⁰ Tamże.

²⁵⁹¹ Tamże.

²⁵⁹² Tamże.

²⁵⁹³ Tamże.

²⁵⁹⁴ Księga Protokołów..., s. 28.

²⁵⁹⁵ Protokoły Zebrań Rady Rodziców, (od 1 września 2002 roku), s. 31

²⁵⁹⁶ Tamże.

²⁵⁹⁷ Tamże.

²⁵⁹⁸ Tamże.

²⁵⁹⁹ Tamże

rodzin, co wiązało się oczywiście z uruchomieniem całego rodzicielskiego, potężnego zaplecza logistycznego²⁶⁰⁰. Serdeczne podziękowanie za współpracę otrzymali: S. i A. Grzebień, B. i A. Kałuży, D. i J. Kędzior J. i L. Siąkała, A. i J. Kurus, G. i P. Kocur, J. i A. Szajter oraz B. i K. Parchańscy²⁶⁰¹.

Rok 2009/10 wprowadził istotne zmiany, przede wszystkim w składzie Rady Rodziców. W dniu 3 września przewodniczącą wybrano Grażynę Werłos, w skład Rady weszły (z oczywistych względów) jeszcze panie: Bogusława Parchańska, Regina Romanowska Ewa Tomica i Beata Tomica,²⁶⁰². Składki nie uległy zmianie. Tego roku zakupiono aż 7 „rogów obfitości”. Każda para rodzicielskich rąk była nieoceniona w pieczeniu ciast, rozkładaniu stołów, przygotowaniu poczęstunku i sprzątaniu po zakończeniu imprezy²⁶⁰³. Ważna była też pomoc organizacyjna Rady Rodziców przy Dniu Seniora (pomoc w występie)²⁶⁰⁴. W dniu 16 listopada podjęto decyzję na temat organizacji Mikołaja i zakupu paczek po 25 zł sztuka, także dla dzieci z Rudnika²⁶⁰⁵. Oczywiście Rada Rodziców także tę imprezę przygotowała. Zdecydowano też o sfinansowaniu wyjazdu dzieci na film „Gwiazda Kopernika” do Cieszyna²⁶⁰⁶. Pojechało na nią kilku rodziców. Okazało się, że jeszcze jedna wycieczka czeka na dzieci z Rudnika. Tym razem bliska, bo do gospodarstwa państwa Czendlik, ale trzeba było zapewnić opiekunów²⁶⁰⁷. W dniu 13 kwietnia opiniowano podręczniki i programy nauczania na następny rok. Ponadto podjęto decyzję o kontynuowaniu obowiązku noszenia mundurków w następnym roku²⁶⁰⁸. Oprócz tego ustalono, że dzieci pojadą na jeszcze jedną wycieczkę do Ustronia, do Leśnego Parku Niespodzianek i odwiedzą salon zabaw „Figle – Migle”²⁶⁰⁹. W dniu 19 maja podjęto decyzję o kolejnym wyjeździe uczniów na zwiedzanie Cieszyna²⁶¹⁰. W ostatnim dniu maja zatwierdzono do realizacji Dzień Rodziny, który miał się odbyć w formie festynu dla dzieci i ich rodzin w dniu 5 czerwca²⁶¹¹. Wszystkie te wymienione atrakcje bez wsparcia rodziców pracujących w oparciu o decyzje Rady z pewnością nie miałyby miejsca w ogóle. Podziękowano wyróżniającym się w pomocy szkole rodzicom: B. i J. Budzikom,

²⁶⁰⁰ Protokoły Zebrań Rady Rodziców (od 1 września 2002 roku), s. 31

²⁶⁰¹ Księga Protokołów..., s. 49.

²⁶⁰² Protokoły Zebrań Rady Rodziców (od 1 września 2002 roku), s. 33

²⁶⁰³ Tamże, s. 34

²⁶⁰⁴ Tamże.

²⁶⁰⁵ Tamże.

²⁶⁰⁶ Tamże

²⁶⁰⁷ Tamże.

²⁶⁰⁸ Tamże.

²⁶⁰⁹ Tamże.

²⁶¹⁰ Tamże.

²⁶¹¹ Protokoły Zebrań Rady Rodziców (od 1 września 2002 roku), s. 35.

S. i A. Grzebieniom, D. i J. Kędziorom, B. i K. Parchańskim, R. Romanowskiej, B. i S. Tomicom, E. Tomicy i G. Werłos.

Kolejny rok szkolny – tym razem 2010/11 – jak zwykle zaczął się w Radzie Rodziców od wyborów. Nastąpiły one w dniu 14 września. Przewodniczącą została Grażyna Werłos, poza tym wybrano jeszcze panie:, Dominikę Kędzierę, Dorotę Kędzior, Karinę Pasterny Jadwigę Szuster i Beatę Tomicę²⁶¹². Na tym zebraniu uchwalono wzrost składki ubezpieczeniowej o 1 zł (obecnie wynosi 42 zł.), ale – pomimo ogólnego dużego wzrostu cen, związanego z inflacją na skutek światowego kryzysu ekonomicznego, klęsk powodowanych przez różne żywioły, a także wojen – poziom składek na Radę Rodziców nie uległ zmianie²⁶¹³. Z okazji pasowania uczniów I klasy – zakupiono dwa „rogi obfitości”. Otrzymali je podczas ślubowania Magdalena Budzik i Kamil Szuster. Pomimo tego, że przyrzeczenie składało tylko dwoje uczniów – pracy przy organizacji tej imprezy było sporo, bo zawsze gości na niej nie tylko cała społeczność szkolna, ale również przybywają zaproszone osoby z zewnątrz²⁶¹⁴. Zaakceptowano datę wyjazdu – i wiążące się z tym wydatki – na wycieczkę do kina „Piast” w Cieszynie, na film pod tytułem: „Zakochany wilczek”, co nastąpiło w dniu 16 listopada, w czym także wzięło udział kilku rodziców (jako opiekunowie)²⁶¹⁵. W dniu 25 listopada zebranie dotyczyło szczegółów organizacji wizyty Św. Mikołaja z udziałem dzieci z Rudnika. Zakupiono paczki po 25 zł, w całości sfinansowane przez Radę i oczywiście przygotowano całą imprezę²⁶¹⁶. Postanowiono także o zorganizowaniu kiermaszu świątecznego. W szkole, w dniu 12 grudnia, rodzice zajęli się nie tylko przygotowaniem kiermaszu od strony logistycznej – często przygotowują ozdoby do sprzedaży własnoręcznie, pomagając swoim dzieciom²⁶¹⁷. Ogłoszono konkurs recytatorski „Wiersze J. Brzechwy”, który odbył się 18 listopada. Nagrody w tym konkursie ufundowała Rada Rodziców²⁶¹⁸. W dniu 13 stycznia – Babci i Dziadkowie tłumnie zeszli się na przedstawienie z okazji ich święta do szkoły. Oczywiście było to możliwe dzięki uprzednim - długotrwałym i pracochłonnym przygotowaniom²⁶¹⁹. W dniu 18 lutego dzieci wyjechały do kina w Cieszynie na film „Żółwik Sam”. Wyjazd doszedł do skutku dzięki rodzicom²⁶²⁰. Zaopiniowano w dniu 6 kwietnia

²⁶¹² Protokoły Zebrań Rady Rodziców (od 1 września 2002 roku), s. 36

²⁶¹³ Tamże.

²⁶¹⁴ Tamże.

²⁶¹⁵ Tamże.

²⁶¹⁶ Tamże.

²⁶¹⁷ Tamże.

²⁶¹⁸ Tamże.

²⁶¹⁹ Tamże, s. 37.

²⁶²⁰ Tamże.

IX. Powstanie i działalność Powszechniej Szkoły Podstawowej w Rudniku, w latach szkolnych 2000/01-2010/11, według programu „Mała Szkoła”, w ramach Federacji Inicjatyw Oświatowych

podręczniki i programy nauczania na rok 2011/12²⁶²¹. Ustalono, że w dniu 7 maja odbędzie się coroczny występ dzieci dla strażaków w dniu ich święta. W przygotowaniach brali udział nie tylko strażacy, choć zawsze mają oni główny udział w tym przedsięwzięciu²⁶²². Ponadto wyznaczono datę wyjazdu na wycieczkę do Milówki – na 2 czerwca 2011 roku. Były z tej okazji potrzebne pieniądze i troskliwa opieka nad działawą²⁶²³. Oprócz tego zdecydowano o zorganizowaniu wyjazdu uczniów kl. III do szkoły w Kończycach Wielkich, celem zapoznania z nową placówką. Z dziećmi pojechali też rodzice²⁶²⁴. W dniu 16 czerwca 2011 roku podsumowano wydatki na rok szkolny 2010/11.

W związku z dziesięcioleciem powstania Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Wsi Rudnik w Rudniku, w dniu 17 września 2011 roku zaplanowano zorganizowanie festynu jubileuszowego przy szkole w Rudniku dla dzieci i ich rodzin²⁶²⁵. Jubileusz w tej miejscowości ma to do siebie, że z powodu zaproszonych, dostoynych gości, mieszkańcy Rudnika wraz z całą Radą na czele, Stowarzyszeniem na rzecz Rozwoju Wsi Rudnik, czy strażakami (kolejność wymieniania tych nazw nie ma tu większego znaczenia, ponieważ większość ciężko pracujących dla dobra swoich dzieci należy do wszystkich społeczności tu wymienionych naraz!) zostają postawieni „na bacznosć”. Stan tego swoistego „pogotowia bojowego” zostaje zazwyczaj odwołany dopiero po wielkich porządkach i rozliczeniu imprezy.

Rada Rodziców wydała opinię pozytywną nauczycielkom – stażystkom: K. Czendlik i A. Nowakowskiej²⁶²⁶ W dniu 22 czerwca 2011 roku jednogłośnie wybrano na sprzątaczkę na rok szkolny 2011/12 panią Dominikę Kędzierę, rodowitą mieszkańców Rudnika, wzorową matkę sześciorga dzieci, której starsze pociechy uczęszczają do tutejszej szkoły²⁶²⁷

Pomimo, że ostatnia impreza, o której pragnę tutaj wspomnieć odbyła się już poza zakresem czasowym tej monografii – jednak ze względu na znaczenie postanowiłam zapis tu zamieścić: dzień 9 listopada 2013 roku upłynął pod znakiem obchodów Dnia Seniora w Rudniku. Uroczystości rozpoczęto Mszą Św. w kaplicy p. w. Najświętszego Imienia Maryi, następnie najstarsi mieszkańcy Rudnika udali się na wspólne spotkanie do strażnicy. Tam, po przemówieniach władz i zaproszonych gości, uczniowie szkoły w Rudniku wykonali krótki program artystyczny, następnie seniorzy otrzymali poczęstunek, przygotowany przez

²⁶²¹ Protokoły Zebrań Rady Rodziców (od 1 września 2002 roku), s. 37.

²⁶²² Tamże, s. 36.

²⁶²³ Tamże.

²⁶²⁴ Tamże.

²⁶²⁵ Tamże.

²⁶²⁶ Tamże, s. 37

²⁶²⁷ Tamże.

IX. Powstanie i działalność Powszechniej Szkoły Podstawowej w Rudniku, w latach szkolnych 2000/01-2010/11, według programu „Mała Szkoła”, w ramach Federacji Inicjatyw Oświatowych

gospodyn z KGW. Podczas wspólnego spotkania była okazja do rozmów - wspominek. Spośród wszystkich, pytanych o znaczenie miejscowej szkoły dla środowiska a obecnych na spotkaniu, będących w liczbie ok 30 osób - tylko jeden mieszkaniec zauważył duże koszty funkcjonowania szkoły. Pozostali zgodnie podkreślali bezpieczeństwo dzieci i wygodę dla nich, oraz ich opiekunów, bliskość szkoły, indywidualną pracę z dziećmi, miłą atmosferę, integracyjną rolę ośrodka oświaty i kultury we wsi oraz wychodzenie z kolejnymi - nowymi inicjatywami. Byli zdania, że szkołę należy kontynuować, a nawet byli gotowi stanąć w obronie placówki, z której są dumni²⁶²⁸.

Jak można się było zorientować – mała szkoła nie zawsze oznacza mniejszą ilość problemów do pokonania. W tym konkretnym przypadku – Powszechnej Szkoły Podstawowej w Rudniku – idea szkoły, jako ośrodka kultury i centrum prawie wszystkiego, co się dzieje w tej lokalnej społeczności zjednoczyła wokół siebie grupę osób aktywnych, skorych do niemałych przecież poświęceń, w imię lepszej przyszłości dla młodego pokolenia rudniczan. Na takim fundamencie z pewnością można próbować w przyszłości wznosić kolejne inicjatywy, a młodzież wzrastając w takiej atmosferze – może podpatrywać gotowe wzorce społecznej działalności. Możliwość taka z kolei powoduje u młodego pokolenia zwiększone poczucie bezpieczeństwa w czasie pokonywania wielu trudności, jakie się z takim działaniem zazwyczaj wiążą, co powinno się przełożyć na zwiększoną aktywność obywatelską młodego pokolenia w przyszłości.

²⁶²⁸ Wypowiedzi ustne Karola Bijoka, Karola Czendlika, Anny Dubiańskiej, Anieli Gabzdyl, Franciszka Gabzdyla, Anny Machej, Elżbiety Machej, Franciszka Macheja, Tadeusza Macheja, Emanuela Matuszka, Małgorzaty Niemczyk, Antoniego Parchańskiego, Edwarda Pawełka, Anny Tengler, Bolesława Tomicy, Antoniny Werłos, Danuty Winkler, Grażyny Zorychty, i Józefa Żyły

IX. 9. Infrastruktura, warunki funkcjonowania i sposoby finansowania szkoły



Fotografia nr 32: Nowy plac zabaw dla dzieci o charakterze ogólnodostępnym, powstał w ogrodzie szkolnym, w 2007 roku, dzięki funduszowi antyalkoholowemu Urzędu Gminy Hażlach, podlega Gminnemu Ośrodkowi Kultury – fot. L. Gepfert, lipiec 2011 roku (archiwum własne autorki)

Budynek szkoły liczy sobie ponad 137 lat i jest to ciągle ten sam budynek, w którym w 1874 roku powstała pierwsza, miejscowa szkoła w Rudniku²⁶²⁹. Położony jest w centrum wsi – u skrzyżowania dwóch dróg: Szkolnej z Centralną, tuż obok kościoła, remizy strażackiej, sklepu, przystanku autobusowego i baru²⁶³⁰. Działka szkolna, na której stoi, ma powierzchnię około 15 arów. Mieści ogród szkolny, osobno wydzielony i ogrodzony płotem z elementów metalowych plac zabaw dla dzieci²⁶³¹ oraz boisko szkolne²⁶³².

²⁶²⁹ Schlesischer Schul-Kalender für der Jahr 1876, Teschen 1875, Kronika Parafii św. Michała Archanioła w Kończycach Wielkich, cz. I, s. 38.

²⁶³⁰ Plan gminy Hażlach, opr. II. 2005 r., Wyd. Urząd Gminy Hażlach

²⁶³¹ Fotografia nr 32.

IX. Powstanie i działalność Powszechniej Szkoły Podstawowej w Rudniku, w latach szkolnych 2000/01-2010/11, według programu „Mała Szkoła”, w ramach Federacji Inicjatyw Oświatowych

Jeśli chodzi o plac zabaw – do lipca 2007 roku znajdowały się następujące urządzenia terenowe, wszystkie starego typu, z 1979 roku: jedna 4-osobowa huśtawka typu gondola, dwie 2-osobowe huśtawki typu ważka, ponadto dwa samochody: strażacki oraz wyścigowy – oba do wspinania i zabaw tematycznych, a także zjeżdżalnia metalowa. Z tamtych urządzeń do dni dzisiejszych dotrwała jedynie obudowana deskami piaskownica, służąca kiedyś równocześnie za „ładowisko” zjeżdżalni oraz do zabaw w piasku, ponieważ w dniu 20 lipca 2007 roku, Świećlica Środowiskowa w Hażlachu z funduszy przeznaczonych na propagowanie trzeźwości, ufundowała nowe miejsce zabaw, z atestowanymi urządzeniami, wykonanymi z drewna²⁶³³. Między innymi znajdują się tam: domek na palach, zjeżdżalnia, różne huśtawki, urządzenia do wspinania się i wspomniana wcześniej piaskownica. Chociaż znajduje się na placu szkolnym – jest to obiekt ogólnie dostępny, służy wszystkim rudniczantom, którzy w pogodne popołudnia chętnie przychodzą tu ze swoimi maluchami, by spędzić razem wolne od pracy i zajęć chwile²⁶³⁴.



Fotografia nr 33: Boisko szkolne(ogólnodostępne). Z lewej widoczny fragment budynku gospodarczego – fot. L. Gepfert, lipiec 2011 r. (archiwum własne autorki)

Od strony podwórza znajduje się wspomniane boisko do siatkówki²⁶³⁵, na którym odbywają się także festyny i imprezy kulturalne. Przez cały rok boisko służy dzieciom do zajęć ruchowych na świeżym powietrzu, ponieważ brak sali gimnastycznej. Podobnie, jak

²⁶³² Fotografia nr 33.

²⁶³³ Na podstawie rozmowy telefonicznej autorki z S. Grzebień, w dniu 5 lipca 2011 roku, fotografia nr 32.

²⁶³⁴ Na podstawie własnych obserwacji autorki, fotografia nr 32

²⁶³⁵ Fotografia nr 33.

plac zabaw – po południu służy także mieszkańcom wioski. Do boiska przylega krótszym bokiem – ograniczając jego wielkość – murowany budynek gospodarczy, z dwuspadowym dachem, kryty dachówką²⁶³⁶. Służy on jako skład opałowy, znajdują się w nim także stare ubikacje, które obecnie nie są używane (jedynie wyjątkowo, w czasie imprez przebiegających na wolnym powietrzu, aby nie wnosić brudu do szkoły). Na ścianie tego budynku, od strony boiska, zamontowany był do maja 2011 roku na stałe metalowy kosz do gry w koszykówkę. Zdjęto go w czasie remontu elewacji wspomnianego budynku, ze zrozumiałych względów, w trosce o zachowanie nowej elewacji w nienaruszonym stanie. Z boiska do siatkówki często popołudniami korzysta rudnicka młodzież, czasem też chętni rodzice.



Fotografia nr 34: Budynek szkoły od południowego zachodu. Po lewej widoczny budynek gospodarczy, w którym składa się opał. Mieszcza się w nim także ubikacje o charakterze ogólnodostępnym, ze względów sanitarnych używane tylko w czasie imprez przebiegających na wolnym powietrzu. Trzy okna(jeszcze starego typu) widoczne na wprost należą do sali, w której wtedy uczyły się dzieci kl. „0”- I, obecnie mieści się tam oddział przedszkolny – listopad 2008 roku – fot. Kacper Gepfert (archiwum własne autorki).

Wspomniany budynek gospodarczy został z zewnątrz odnowiony – warto omówić w jak przemyślany sposób: otóż - aby obniżyć koszty do minimum – zdecydowano się na urządzenie pokazu – demonstracji o charakterze szkoleniowo – promocyjnym.

²⁶³⁶ Fotografia nr 34, 35



Fotografia nr 35: Budynek gospodarczy ze świeżo odnowioną elewacją. Przy okazji uzupełniono brakujące płytki chodnikowe – fot. L. Gepfert, lipiec 2011 roku (archiwum własne autorki)

. Chodziło o nakładanie nowego rodzaju tynku o nazwie „POROLIT”, do którego stosowano nową technologię – natryskową. Do tego były potrzebne specjalne maszyny. Pokazem był zainteresowany z oczywistych względów producent tynku – znana na tym terenie i w kraju firma LAKMA z Marklowic.

Na taki pomysł wpadła S. Grzebień – na co dzień pracownik księgowości tej firmy. Wiedziała ona, że LAKMA organizuje takie szkolenia na starych ścianach, nikomu już nie potrzebnych, które potem ulegają wyburzeniu. Pomyślała, że przecież można by to samo zrobić na ścianie budynku użyteczności publicznej, tyle, że bez konieczności burzenia. Rozesłała zaproszenia do firm budowlach, zaproszono też mieszkańców Rudnika. Uzbierało się 30 osób, które wysłuchały ma miejsca 1,5 godzinnego wykładu, połączonego z demonstracją nowej technologii. W ten sposób tynk morskiego koloru, wartości 900 zł (pięć wiaderek) i jego nałożenie metodą natryskową były gratis, jedynie pokryto koszt przygotowania podłoża – zakupu siatek, kleju oraz ich przytwierdzenia do ścian, co wyniosło 1000 zł. Prace te wykonano w czasie jednego weekendu. Wszystko to miało miejsce w maju 2011 roku²⁶³⁷.

²⁶³⁷ Na podstawie rozmowy telefonicznej autorki z S. Grzebień, w dniu 5 lipca 2011 roku, fotografia nr 35.

IX. Powstanie i działalność Powszechniej Szkoły Podstawowej w Rudniku, w latach szkolnych 2000/01-2010/11, według programu „Mała Szkoła”, w ramach Federacji Inicjatyw Oświatowych



Fotografia nr 36: Wejście do szkoły od ulicy Centralnej, używane obecnie tylko w czasie ćwiczeń ewakuacyjnych, widoczny brak bramy wejściowej – fot. L. Gepfert, lipiec 2011 roku (archiwum własne autorki).



Fotografia nr 37: Front budynku szkoły w dniu 3 maja 2005 roku – fot. Kacper Gepfert (archiwum własne autorki)

Do szkoły prowadzą dwa wejścia: jedno – kiedyś główne od ulicy Centralnej, obecnie nieużywane, zresztą – w czasie remontu usunięto z tamtej strony furtkę wejściową, a przed płotem wyasfaltowano w 2006 roku parking. Pełni ono jedynie funkcję ewakuacyjną, jest

IX. Powstanie i działalność Powszechniej Szkoły Podstawowej w Rudniku, w latach szkolnych 2000/01-2010/11, według programu „Mała Szkoła”, w ramach Federacji Inicjatyw Oświatowych

zamknięte starymi, drewnianymi drzwiami²⁶³⁸. Na frontonie znajduje się napis: SZKOŁA POWSZECHNA²⁶³⁹. Poniżej, po prawej stronie drzwi jest też godło. Przy tym wejściu, z przodu budynku szkoły rosną dwa duże drzewa: orzech włoski i grusza, a także tuje, zasłaniając częściowo widok drzwi wejściowych od drogi. (Do jesieni 2003 r., wokół płotu szkolnego, rosły stare drzewa owocowe i krzewy ozdobne, ze względu jednak na ich rozmiary i kruchość gałęzi, stanowiły zagrożenie dla dzieci oraz płotu i dachu szkoły, stąd zostały one wycięte przez strażaków i zużyte na opał²⁶⁴⁰ Ich gałęzie posłużyły jako materiał na ognisko i były. – aż do spalenia – składowane z tyłu wspomnianego budynku gospodarczego. We wcześniej wspomnianym ogrodzie szkolnym, wokół budynku szkolnego, rosły piękne krzewy róż posadzone wiosną, roku szkolnego 2005/06 przez darczyńców – rodzinę trojga dzieci z Pruchnej. Obecnie już ich tam nie ma – prawdopodobnie przeszkały w czasie budowy nowego placu zabaw, więc też je wycięto.)



Fotografia nr 38: Wejście od ul. Szkolnej. Nowy chodnik z bruku, prowadzi od furtki do budynku szkoły – fot. L. Gepfert, lipiec 2011 roku (archiwum własne autorki)

²⁶³⁸ Fotografie nr 36, 37, 48

²⁶³⁹ Fotografia nr 36, 37

²⁶⁴⁰ Na podstawie obserwacji własnych autorki, fotografia nr 40



Fotografia nr 39: Nowa brama wjazdowa z furtką i fragmentem grodzenia – od ulicy Szkolnej – fot. L. Gepfert, 1 października 2011 roku (archiwum własne autorki)

Do budynku prowadzi nowo położony chodnik, z eleganckiego, dwukolorowego bruku²⁶⁴¹. Zastąpił on w 2010 roku poprzedni, z kostek starego typu (kwadratowych). Wchodzącym w oczy rzucają się nowe drzwi, zamontowane w 2006 r. – metalowe, oszkalone, o bardzo współczesnym wyrazie, być może nieco niepasujące do wiekowego budynku, ale za to rozjaśniające światłem dziennym ciemny korytarz i dobrze chroniące przez zimnem i przeciągami.²⁶⁴² Z boku tego wejścia znajduje się przybudówka, w której mieści się kotłownia i łazienki²⁶⁴³ Wejście do kotłowni jest w przybudówce budynku od zewnątrz – osobne, specjalne dla palacza, od strony budynku gospodarczego²⁶⁴⁴. W pomieszczeniu tym znajduje się piec CO na paliwo stałe, zrobiony specjalnie na zamówienie. Został on zamontowany w roku szkolnym 2003/04, w czasie wakacji²⁶⁴⁵ w miejsce starego, który służył od roku szkolnego 1984/85²⁶⁴⁶. Dostarcza on ciepło do budynku szkoły oraz ciepłą wodę, ale można z niej korzystać jedynie w sezonie grzewczym.

²⁶⁴¹ Fotografia nr 38 i 39

²⁶⁴² Fotografia nr 41, 42 i 43

²⁶⁴³ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 115, fotografia nr 38,40, 41, 42, 43

²⁶⁴⁴ Fotografia nr 40, 41

²⁶⁴⁵ Relacja ustna – rozmowa tel. z Wiktorem Jaroszem z Rudnika w dniu 10 lipca 2011 roku

²⁶⁴⁶ Wyciąg z umowy o pracę zawartej w dniu 19 września 1984 roku

IX. Powstanie i działalność Powszechniej Szkoły Podstawowej w Rudniku, w latach szkolnych 2000/01-2010/11, według programu „Mała Szkoła”, w ramach Federacji Inicjatyw Oświatowych



Fotografia nr 40: Widok od podwórza na budynek szkoły w dniu 3 marca 2005 roku
– fot. Kacper Gepfert (archiwum własne autorki)



Fotografia nr 41: Widok od podwórza – boiska na budynek szkoły w dniu 16 listopada 2008 roku – widoczne wejście do kotłowni od strony budynku gospodarczego. Drzewa owocowe, widoczne na fotografii nr 40 zostały już wycięte -
fot. Kacper Gepfert (archiwum własne autorki)

IX. Powstanie i działalność Powszechniej Szkoły Podstawowej w Rudniku, w latach szkolnych 2000/01-2010/11, według programu „Mała Szkoła”, w ramach Federacji Inicjatyw Oświatowych



Fotografia nr 42: Wejście do budynku szkoły od strony podwórza i boiska. Po lewej stronie – okno od kancelarii (już nowe, zakratowane). Widoczne nowoczesne w swym charakterze drzwi wejściowe. Po prawej stronie od wejścia - przybudówka, w której mieści się kotłownia. Po lewej stronie drzwi, wysoko – czujnik alarmu – 16 listopada 2008 roku – fot. Kacper Gepfert (archiwum własne autorki).



Fotografia nr 43: Wejście do szkoły – widoczne na pierwszym planie trzy nowe okna w klasach I-III. Dwa okna na ścianie przy drzwiach wejściowych należą do pokoju nauczycielskiego/kancelarii. W przybudówce po prawej stronie drzwi mieszą się kotłownia i łazienki. Widoczne są tam jeszcze stare okna – fot. L. Gepfert, lipiec 2011 roku (archiwum własne autorki)

W 2010 roku zrobiono drenaż wokół budynku ze względu na konieczność osuszenia fundamentów. Przy tej okazji wymieniono pół ogrodzenia siatkowego, od ulicy Szkolnej.

W szkole wszystkie instalacje są stare i mocno wysłużone, stąd wysoka awaryjność przeplata się z nieefektywnością, czy też nieekonomicznością. Ale właściwie obecne są wszelkie media: jest instalacja elektryczna, wodno-kanalizacyjna (tyle, że nieczystości spływają do wspomnianego wcześniej szamba), wcześniej wspomniane centralne ogrzewanie, telefon i gaz (z tego ostatniego korzysta się tylko w zasadzie do podłączania kuchenki gazowej, 4-palnikowej, którą za każdym razem instaluje się wtedy, gdy trzeba przy jej pomocy obsłużyć festyn, czy jakąś inną, większą imprezę, organizowaną na terenie szkoły). Ciepła woda – jak to wcześniej wspomniałam – jest w kranach tylko podczas sezonu grzewczego.

Dach na budynku szkoły jest mocno sfatygowany – dwuspadowy, kryty dachówką²⁶⁴⁷ – często przecieka, a okucia blaszane pozostawiają wiele do życzenia, szczególnie wokół kominów, które są dwa i pełnią funkcję wentylacyjną.



Fotografia nr 44: Pomieszczenie służące za szatnię. Drzwi po prawej prowadzą do łazienek, te na wprost – na strych – fot. L. Gepfert, lipiec 2011 roku (archiwum własne autorki)

²⁶⁴⁷ Fotografie nr 36, 37, 38, 40, 41, 43

IX. Powstanie i działalność Powszechniej Szkoły Podstawowej w Rudniku, w latach szkolnych 2000/01-2010/11, według programu „Mała Szkoła”, w ramach Federacji Inicjatyw Oświatowych

Poddasze jest duże i niezagospodarowane – służy na razie jako składowisko nieużywanych sprzętów, na góre wchodzi się po stromych, krętych, niezbyt bezpiecznych, drewnianych schodach ze szatni, gdzie na wprost wejścia do tego pomieszczenia są osobne drzwi, prowadzące na strych, zabezpieczone, aby dzieci nie mogły tam wejść²⁶⁴⁸. Szatnia jest prostokątnym, niewielkim, przechodnim pomieszczeniem²⁶⁴⁹. Wokół trzech ścian wiszą wieszaki na ubrania, pod dwoma przeciwnymi stoją niskie ławeczki, na których dzieci mogą usiąść, aby zmienić obuwie i schować je pod nimi. Od września 2009 roku korzystają z tej szatni tylko uczniowie kl. I-III, (oddział przedszkolny miał od tego czasu aż do remontu w wakacje przed rokiem szkolnym 2011/12 szatnie w swojej sali²⁶⁵⁰).

Stąd można przejść w prawo do wspólnego korytarzyka do dwu łazienek, oddzielnych dla chłopców i dziewcząt. Najpierw do chłopięcej (znajdują się w niej 2 pisuary, 1 kabina z muszlą Klozetową, ze spłuczką i umywalką z lustrem, pojemniki na mydło w płynie i papierowe ręczniki)²⁶⁵¹. Przechodząc dalej, zauważa się wejście do łazienki dziewczęcej, w której po lewej stronie są trzy kabiny: w dwóch są muszle klozetowe, a trzecią wykorzystuje się, jako schowek na wiadra, szczotki, mopy, odkurzacze, itp.



Fotografia nr 45: Korytarzyk prowadzący z szatni do łazienek: po lewej fragment drzwi do łazienki dla chłopców, drzwi na wprost – dla dziewcząt, fot. L. Gepfert, lipiec 2011 roku (archiwum własne autorki)

²⁶⁴⁸ Fotografia nr 44

²⁶⁴⁹ Fotografia nr 44.

²⁶⁵⁰ Fotografia nr 55

²⁶⁵¹ Fotografie nr 46, 47

IX. Powstanie i działalność Powszechniej Szkoły Podstawowej w Rudniku, w latach szkolnych 2000/01-2010/11, według programu „Mała Szkoła”, w ramach Federacji Inicjatyw Oświatowych



Fotografia nr 46: Po przeciwej stronie jest umywalka z lustrem, po obu jej stronach znajdują się pojemniki: jeden na mydło w płynie, a drugi na ręczniki papierowe. Na podłodze w każdej łazience stoją pojemniki na zużyte ręczniki- fot. L. Gepfert, lipiec 2011 roku (archiwum własne autorki)



Fotografia nr 47: Pisuary (dwa) w łazience chłopców – po lewej widoczne drzwi do kabiny. Na podłodze kombinowany wzór z różnego rodzaju płytEK, pochodzących z darów – fot. L. Gepfert, lipiec 2011 roku (archiwum własne autorki)

IX. Powstanie i działalność Powszechniej Szkoły Podstawowej w Rudniku, w latach szkolnych 2000/01-2010/11, według programu „Mała Szkoła”, w ramach Federacji Inicjatyw Oświatowych

Obie łazienki mają okna, na ścianach są olejne lamperie, a podłogi zostały przez rodziców wykafelkowane przez letnie wakacje w 2004 r²⁶⁵² płytami, które zostały podarowane szkole przez jeden z domów wczasowych z Ustronia. Całość jest schludna, choć bardzo skromna. Łazienki i ubikacje zostały wyremontowane w wakacje przed rokiem szkolnym 2011/12 Z zasady corocznie są odnawiane.



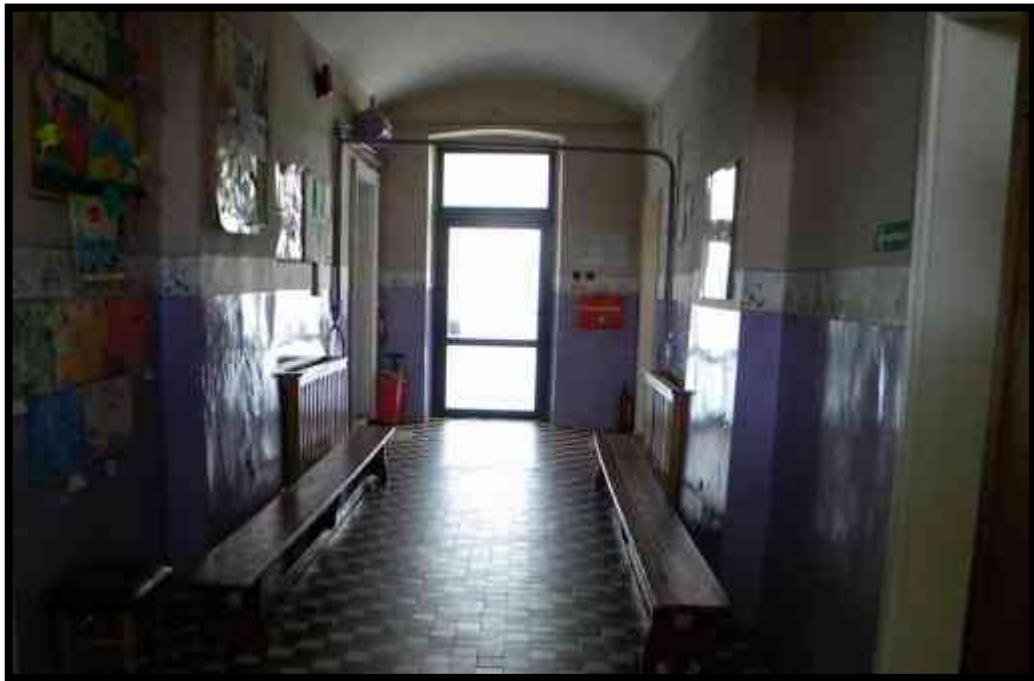
Fotografia nr 48: Widok na korytarz od strony wejścia głównego – wprost na drzwi ewakuacyjne. Po obu stronach wspomnianych drzwi znajdują się dwie szafy – na księgozbiór i archiwum oraz różne pomoce – fot. L. Gepfert, lipiec 2011 roku (archiwum własne autorki)

Zostawiając za sobą pomieszczenia szatni oraz węzła sanitarnego, wchodzi się do korytarza szkolnego. Blisko wejścia, po prawej stronie pod sufitem, wisi zbiornik wyrównawczy, do CO, a na podłodze stoi gaśnica i hydronetka. Na ścianie wisi spora, pomarańczowa apteczka. Korytarz ciągnie się przez całą szerokość szkoły, dzieląc budynek na dwie równej wielkości części. Ma szerokość ok. 3 metrów, jego podłoga wyłożona jest płytami lastriko, a na ścianach jest lamperia olejna. Sufity są wysokie – ok. 3 m – we wszystkich szkolnych pomieszczeniach. Po obu dłuższych bokach korytarza, stoją dwie niskie, ciężkie i długie ławeczki gimnastyczne – starego jeszcze typu. W pobliżu wyjścia ewakuacyjnego – po obu jego stronach, wzdłuż ścian – do wakacji 2011/12 – naprzeciw

²⁶⁵² Fotografie nr 45, 46, 47

IX. Powstanie i działalność Powszechniej Szkoły Podstawowej w Rudniku, w latach szkolnych 2000/01-2010/11, według programu „Mała Szkoła”, w ramach Federacji Inicjatyw Oświatowych

siebie stały dwie szafy, w których mieści się cały księgozbiór szkoły²⁶⁵³ Z tyłu – za jedną z szaf – tą po prawej stronie, był schowek na jeden materac gimnastyczny, (drugi materac znajdował się w sali oddziału przedszkolnego). W korytarzu – oprócz drzwi do szatni, znajdują się jeszcze drzwi do trzech pomieszczeń: kancelarii, sali przedszkolnej i wspólnego wejścia do części zarezerowanej dla uczniów klas I - III .



Fotografia nr 49: Widok na korytarz od strony wejścia ewakuacyjnego – wprost na przeszklone drzwi wejściowe – fot. L. Gepfert, lipiec 2011 roku (archiwum własne autorki)

Zaraz przy wejściu do szkoły, po lewej stronie, naprzeciw drzwi do szatni, jest wejście do pomieszczenia o wymiarach 2,8 x 5 m. Jest ono jasne, posiada 2 spore okna: zakratowane, nowe, z PC. Takie same, (tyle, że bez krat) montowano sukcesywnie w całej szkole, w ciągu ostatnich lat wymieniono już wszystkie, w całym budynku). Lokal pełni funkcję kancelarii, sekretariatu, pokoju nauczycielskiego, kuchni, kącika socjalnego, w zależności od potrzeb – czasem tam nawet odbywały się zajęcia wyrównawcze, ważenie i mierzenie uczniów, jest tam też apteczka pierwszej pomocy przedmedycznej. Z przodu po prawej stronie była waga lekarska, dalej stała czarna szafa dwudrzwiowa, zamykana na klucz, pełniąca rolę archiwum i sejfu. Naprzeciw szafy – pod bliższym oknem – stało duże biurko, na którym znajdował się komputer i drukarka, ponadto telefon bezprzewodowy (jest jeszcze drugi aparat, starszego typu, na ścianie za biurkiem).

²⁶⁵³ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 124, fotografia nr 48



Fotografia nr 50: Pomieszczenie uniwersalne, pełniące zamiennie rolę sekretariatu, kancelarii, pokoju nauczycielskiego, sali do zajęć i kącika socjalnego. Na wprost, z tyłu (zasłonięty przez monitor komputera) zlew kuchenny. Z przodu po prawej – czarna szafa dwudrzwiowa, pełniąca rolę archiwum i sejfu. Z przodu po lewej - fragment blatu lodówki – przed biurkiem – fot. L. Gepfert, lipca 2011 roku (archiwum własne autorki)

Po tej samej stronie, co biurko, ale nieco dalej, stoi niewielki stolik nakryty obrusem, przy którym są trzy krzesła (czwarte było przy biurku). Za drugim oknem, pod ścianą, naprzeciw drzwi – znajdował się zlew kuchenny w obudowie szafkowej, białej oraz dwie szafki, pełniące rolę podręcznego kredensu. W szafce pod zlewem znajdują się środki czystości, worki na śmieci, rękawice ochronne, ścierki itp., zaś w pozostałych dwóch były kubki, talerze, nakrycia, sztućce, suszarka do naczyń, czajnik elektryczny bezprzewodowy, kawa, herbata, cukier, śmietanka, sok do herbaty, filiżanki itp. Podłoga wyłożona była jasną wykładziną zmywalną, na ścianach były olejne lamperie, a w oknach firanki (w ferie letnie w r. 2006 zawieszono w szkole nowe, drewniane karnisze)²⁶⁵⁴.

Oprócz tego – wielofunkcyjnego lokalu – z korytarza można było jeszcze wejść do dwóch, dużych, jednakowej wielkości (8 m x 5 m, wysokich na 3 metry), leżących naprzeciw siebie pomieszczeń, w których odbywały się zajęcia. Po prawej stronie od wejścia do szkoły była sala, w której uczyły się i bawiły dzieci kl. „0” oraz uczniowie kl. I²⁶⁵⁵, natomiast po drugiej stronie pracowali uczniowie kl. II i III²⁶⁵⁶. W obu tych salach, naprzeciw drzwi,

²⁶⁵⁴ Fotografia nr 50

²⁶⁵⁵ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 132, fotografia nr 53, 54, 55, 56

²⁶⁵⁶ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 136

IX. Powstanie i działalność Powszechniej Szkoły Podstawowej w Rudniku, w latach szkolnych 2000/01-2010/11, według programu „Mała Szkoła”, w ramach Federacji Inicjatyw Oświatowych

do 2009 roku znajdowały się ściany z trzema oknami, przez które wpadało światło dzienne²⁶⁵⁷.

Aby móc otworzyć oddział przedszkolny (OP) – przez wakacje (po roku szkolnym 2008/09) koniecznym się stało wydzielenie jeszcze jednego pomieszczenia, aby nadal zachować możliwość nauczania w szkole dzieci do kl. III włącznie. Celem dostosowania lokalu szkoły do zmieniających się warunków, związanych z wejściem nowych przepisów w życie i demografią – salę dla dzieci starszych (po lewej stronie korytarza) przedzielono ścianką, tworząc w ten sposób dwie mini – klasy. Są one ciemniejsze, bo ich okna wychodzą na zachód, więc trzeba je doświetlać



Fotografia nr 51 Klasa lekcyjna większa, przechodnia – fot. L. Gepfert, lipiec 2011 roku (archiwum własne autorki)

Ta pierwsza z kolei klasa jest większa, posiada dwa okna na wprost wejścia. Wchodzi się do niej bezpośrednio z korytarza. Stare drzwi wymieniono razem z futynami, było to w wakacje po roku szkolnym 2009/10. Na prawej – bocznej ścianie, w jej centralnym miejscu wisie klasyczna tablica składana (tryptyk) - do pisania kredą. Naprzeciw tablicy stoi meblościanka: ciemna, pokojowa, z szafą, bez szufladek. Przy tablicy – po prawej stronie – stoi nowa, wysoka, jasna szafa dwudrzwiowa, mieści w sobie telewizor. Z boku, po lewej stronie tryptyku, ukośnie do ściany z tablicą, stoi nowe biurko. Jest to klasa przechodnia²⁶⁵⁸.

²⁶⁵⁷ Tamże, s. 159.

²⁶⁵⁸ Fotografia nr 51

IX. Powstanie i działalność Powszechniej Szkoły Podstawowej w Rudniku, w latach szkolnych 2000/01-2010/11, według programu „Mała Szkoła”, w ramach Federacji Inicjatyw Oświatowych

Przez nią przechodzi się do drugiego – mniejszego pomieszczenia przez drzwi zamontowane w ściance działowej – po lewej stronie od wspomnianego wejścia z korytarza. Posiada ono tylko jedno okno²⁶⁵⁹.



Fotografia nr 52: Klasa mniejsza utworzona przez wmurowanie ścianki działowej z drzwiami. Po lewej stronie okna większe elementy przestrzennych puzzli – fot. L. Gepfert, lipiec 2011 roku (archiwum własne autorki)

Oprócz tradycyjnej tablicy, umieszczonej podobnie, jak w poprzednim pomieszczeniu – centralnie - na bocznej ścianie w małej klasie są jeszcze cztery korkowe tablice, służące do wystawek, czy zawieszenia pomocy naukowych w postaci liter, cyfr, plansz i podobnych. Po lewej stronie - zaraz przy drzwiach stoi dwudrzwiowa, zamkana na klucz, ciemna szafa. Z boku po prawej stronie, pod oknem, stoi czarne biurko. W obydwu tych klasach pomysłowi rodzice zawiesili pod nimi niewielkie, plastikowe rynny, w których można położyć gąbki do ścierania, kredę, a i biały pył z kredy w czasie pisania, czy też ścierania tablicy nie spada na podłogę²⁶⁶⁰. W obu salach – wokół ścian – przykręcane są drewniane, wąskie listwy, służące do wieszania, przyczepiania różnych dekoracji, pomocy dydaktycznych, plansz. Służą do przypinania prac dziecięcych, czy też do zawieszania scenografii w czasie występów. Na podłodze obu tych pomieszczeń w 2009 roku, położono szaroniebieską wykładzinę

²⁶⁵⁹ Fotografia nr 52

²⁶⁶⁰ Fotografie nr 51, 52

IX. Powstanie i działalność Powszechniej Szkoły Podstawowej w Rudniku, w latach szkolnych 2000/01-2010/11, według programu „Mała Szkoła”, w ramach Federacji Inicjatyw Oświatowych

przemysłową. W klasie mniejszej, na podłodze, po lewej stronie od wejścia – w kącie – położono dodatkowo jeszcze mały dywan w kolorowe wzory, na którym mogą się dzieci bawić.



Fotografia nr 53: Sala zajęć oddziału przedszkolnego. Widoczne oryginalne stoliki z blatami w kształcie trapezu (czerwone), zestawione ze sobą tak, że dzieci mają ze sobą kontakt wzrokowy w czasie pracy, fot. L. Gepfert, lipiec 2011 roku (archiwum własne autorki)

W sali oddziału przedszkolnego – (OP) – dla dzieci najmłodszych (po prawej stronie korytarza) jest bardzo widno, czasem nawet za jasno, bo wszystkie okna (a jest ich aż trzy) wychodzą na wschód, a zajęcia odbywają się w większości do południa. Koniecznym więc stało się zawieszenie w tej sali krótkich firanek, korespondujących koloryściecznie z kolorem ścian, aby uwaga dzieci nie była rozpraszała przez nadmierną jasność, czy wręcz, by nie były one oślepiane. Zamontowano tam również rolety w przyjemnym, zielonkawym kolorze.

Do 2006 roku, w kącie pod oknem, w przeciwnym rogu od drzwi wejściowych stało czarne pianino – widmo, nakryte zielonym pluszem, z którego – z powodu złego stanu – nikt nie korzystał, stanowiło jedynie ono zagrożenie dla zdrowia najmłodszych – jako zbiornik kurzu oraz grożący przytrzaśnięciem palców²⁶⁶¹ itp. Po stwierdzeniu w czasie wakacji w 2006 roku jego „śmierci technicznej” przez fachowca zatrudnionego w tym celu z firmy „Pianoton” ze Skoczowa, spisano ten sprzęt na straty; części drewniane posłużyły jako

²⁶⁶¹ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 232

IX. Powstanie i działalność Powszechniej Szkoły Podstawowej w Rudniku, w latach szkolnych 2000/01-2010/11, według programu „Mała Szkoła”, w ramach Federacji Inicjatyw Oświatowych

drewno na opał, a metalowe zawieziono na złom. We wspomnianym miejscu sali – w 2009 roku – wymurowano przybudówkę, która zmniejszyła powierzchnię sali, ale dzięki temu powstała mini – łazienka dla najmłodszych, z której obecnie mogą korzystać małe dzieci, bez wychodzenia z pomieszczenia na korytarz²⁶⁶²



Fotografia nr 54: Sala zajęć oddziału przedszkolnego, patrząc od lewego tylnego rogu sali, leżącego naprzeciw drzwi. Widoczne drzwi wewnętrznej przybudówki, w której urządzono łazienkę dla przedszkolaków. Po ich lewej stronie szafa „imprezowa” Stowarzyszenia” – fot. L. Gepfert, lipiec 2011 roku (archiwum własne autorki)

Umeblowanie sali OP było do sierpnia 2011 roku kombinowane i bardzo skromne, w dużej mierze pochodziło albo z poprzednich lat, kiedy szkoła była jeszcze we władaniu gminy, albo też z darów, ale było zadbane i kolorystycznie dobrane. Po lewej stronie wejścia, przy ścianie, stała stara, jasna meblościanka z szufladkami dla dzieci, z szafkami na różnego rodzaju pomoce i przybory²⁶⁶³. Pod oknem, z boku, po prawej stronie, w rogu, stało biurko – jasne starsze i nieduże. Na podłodze, która była wyłożona drewnopodobną, zmywalną wykładziną, w sali OP leżała dywanowa wykładzina typowo dziecięca z wzorami ulicy, służąca do zabawy²⁶⁶⁴. Pod oknem stała drewniana skrzynia na kółkach (na klocki).

²⁶⁶² Fotografia nr 54, 60

²⁶⁶³ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 282, fotografia nr 55

²⁶⁶⁴ Fotografia nr 54

IX. Powstanie i działalność Powszechniej Szkoły Podstawowej w Rudniku, w latach szkolnych 2000/01-2010/11, według programu „Mała Szkoła”, w ramach Federacji Inicjatyw Oświatowych

W 2009 roku szkoła uzupełniła wyposażenie wszystkich sal dzięki środkom z programu rządowego „Radosna Szkoła”. Zakupiono pomoce dydaktyczne wartości 6000 zł, miedzy innymi puzzle przestrzenne służące do nauki, gimnastyki i zabawy²⁶⁶⁵

W sali OP znajdowała się ponadto jeszcze jedna szafa, jasna, dwudrzwiowa, zamkana na klucz, stanowiąca schowek na wyposażenie „imprezowe”, na potrzeby Stowarzyszenia – mieściła obrusy, tacki, kubki i inne jednorazowe festynowe „sprzęty”²⁶⁶⁶.



Fotografia nr 55: Sala zajęć oddziału przedszkolnego. Widoczna garderoba „szatnia” oraz meblościanka – fot. L. Gepfert, lipiec 2011 roku (archiwum własne autorki)

W 2010 roku zakupiono na potrzeby szkoły także laptop.

We wszystkich omawianych pomieszczeniach liczba stolików i krzesełek jest zmienna, waha się w zależności od liczby dzieci. Z reguły w sali OP jest ich więcej, ponieważ uczęszcza tu więcej roczników: przebywają tam dzieci w wieku 3, 4, 5 i 6 lat łącznie, podczas gdy w klasach, gdzie przeprowadza się zajęcia szkolne – łączy się najwyżej dwa roczniki: dzieci w wieku 7 i 8 lat, lub w wieku 8 i 9 lat, zależnie od potrzeb

²⁶⁶⁵ Fotografie nr 52, 54, 55

²⁶⁶⁶ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 282



Fotografia nr 56: Sala zajęć oddziału przedszkolnego. Widoczny kącik zabaw, na pierwszym planie puzzle przestrzenne do zabaw ruchowych – fot. L. Gepfert, lipiec 2011 roku (archiwum własne autorki)

Szkoła utrzymywana jest głównie z dotacji, przyznawanej corocznie przez Urząd Gminy Hażlach, w celu realizacji zadań oświatowych²⁶⁶⁷ Z pewnością interesujące dla Czytelnika będzie wyliczenie, na jakie cele szczegółowe przeznaczone są te pieniądze. W tym celu warto przytoczyć przykładowy rozchód wyżej wymienionej subwencji z roku szkolnego 2003/04. Akurat tego roku jej wysokość była wyższa w stosunku do kwoty z roku szkolnego 2002/03 o 1228,89 zł i wynosiła 70 000 zł. Łatwo można obliczyć miesięczny przychód szkoły, przypadający z tej dotacji:

Część dotacji przypadającej na jeden miesiąc.....5 833,33 zł.

Składka rodziców+275,00 zł.

Razem:.....6 108,00 zł.

Miesięczny koszt utrzymania szkoły:

-wynagrodzenie pracowników:5 842,39 zł.

-telefon:50 – 70 zł.

-wodociąg:30,00 zł.

-energia elektryczna:40,00 zł.

²⁶⁶⁷ Statut Powszechnej Szkoły Podstawowej w Rudniku, § 5, pkt 12

IX. Powstanie i działalność Powszechniej Szkoły Podstawowej w Rudniku, w latach szkolnych 2000/01-2010/11, według programu „Mała Szkoła”, w ramach Federacji Inicjatyw Oświatowych

-opłata za przelew ZUS (3 przelewy po 5 zł):	15,00 zł.
-opłata za przelew do Urzędu Skarbowego:	10,00 zł.
-opłata za składane przelewy: ...15,00 zł (3 zł za każdy przelew wynagrodzenia)	
SUMA:	6 042,39 zł.

Po odjęciu kosztów od przychodu pozostaje kwota 65,94 zł. Z tych pieniędzy kupuje się środki czystości, herbatę, materiały papiernicze, folię na oprawienie książek itp.²⁶⁶⁸.

W styczniu 2003 roku dodatkowo, z przyznanej dotacji, zakupiono opał na zimę za kwotę 1 232,48 zł. W miesiącach letnich, kiedy nie ma wypłat za język angielski, religię czy muzykoterapię, ani też wynagrodzenia palacza – z dotacji pokrywa się świadczenia urlopowe pracowników zatrudnionych na podstawie umowy o pracę oraz doposażenie szkoły w wymagane pomoce dydaktyczne, wskazane przez nauczycieli.

Na razie nie było stać Stowarzyszenia na dostosowanie się do Karty Nauczyciela, ale stara się ono „...zachować jej realia w wysokości zezwalającej na to...”²⁶⁶⁹.

Remonty, drobne pomoce dydaktyczne, czy też koszty wyposażenia, pokrywane są z pieniędzy wypracowanych przez Stowarzyszenie, poprzez organizację bali czy festynów, często też w formie darowizn od społeczeństwa. Coraz śmieleanie sięga się po finanse publiczne. W 2009 roku inicjatorką wykorzystania funduszy Urzędu Marszałkowskiego była dyrektor B. Starzyk, poprzez realizację programu rządowego „Radosna Szkoła”. Stowarzyszeniu tą drogą udało się zdobyć ok. 6000 zł na doposażenie miejsc zabaw w szkole. Ponieważ Stowarzyszenie prowadzące szkołę posiada status organizacji pożytku publicznego – korzysta również z 1%, przekazywanego przez chętnych pomóc placówce.

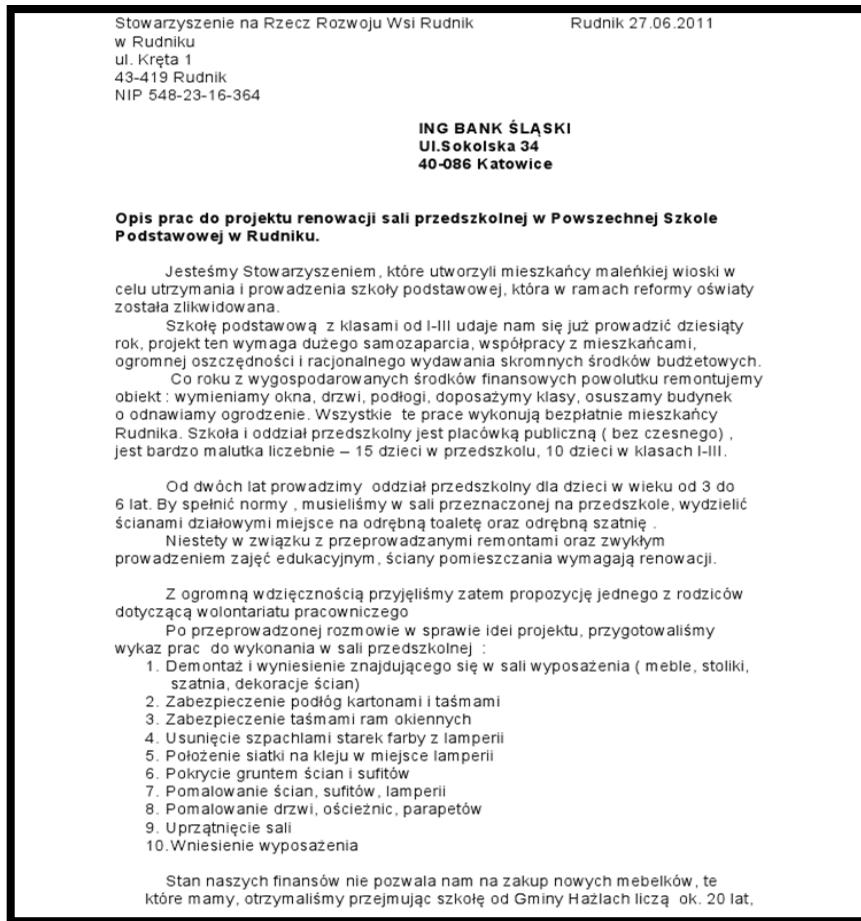
Z ciekawą inicjatywą wystąpiła jedna z matek, Beata Borkowska, pracująca w ING Banku Śląskim w Katowicach. Placówka ta, będąca założycielem Fundacji ING Dzieciom – w ramach hasła „Odpowiedzialność Biznesu” – od kilku lat promuje wolontariat pracowniczy, jako formę integracji swoich pracowników. W ramach takiego wolontariatu każdy z pracowników Banku może przeznaczyć z czasu swojej pracy 8 godzin na działanie w ramach wolontariatu. Warunkiem udzielenia zgody na takie działanie jest zgromadzenie 10 lub więcej osób – pracowników tej instytucji finansowej, chętnych do wspólnego działania na rzecz dzieci. ING Bank Śląski pokrywa również koszty materialowe takiej pomocy. Szkoła w Rudniku wystąpiła o taką pomoc w dniu 27 czerwca 2011 roku, za pośrednictwem Stowarzyszenia, które zwróciło się z prośbą do ING Banku Śląskiego o taki mecenat,

²⁶⁶⁸ Sprawozdanie Prezesa Zarządu Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Wsi Rudnik, z roku szkolnego 2003/04

²⁶⁶⁹ Tamże

IX. Powstanie i działalność Powszechniej Szkoły Podstawowej w Rudniku, w latach szkolnych 2000/01-2010/11, według programu „Mała Szkoła”, w ramach Federacji Inicjatyw Oświatowych

sygnalizując tym samym potrzeby placówki i wyliczając dokładnie konkretne czynności, jakie należałoby przeprowadzić, oraz – jakich materiałów użyć: Pismo sygnowała podpisem S. Grzebień – prezes Stowarzyszenia. Uzyskano tą drogą środki na renowację sali oddziału przedszkolnego.



Ilustracja nr 21: Pismo przewodnie Stowarzyszenia z dnia 27 czerwca 2011 roku do ING Banku Śląskiego w sprawie potrzeb placówki (fragment)

Następnie uzgodniono dokładny termin – 6 sierpnia 2011 roku, jako optymalny dla tego rodzaju działania, chodziło o to, by zsynchronizować w czasie pobyt wolontariuszy ING Banku Śląskiego w szkole z możliwościami czasowymi rodziców uczniów chętnych do współdziałania z nimi. Wartość narzędzi oraz farb i innych środków do malowania wyniosła 1475,42 zł, ponadto ING Bank Śląski przyznał środki na zakup mebelków – 4000 zł, zabawek – 1000 zł i wyposażenia – 500 zł, co razem czyni niebagatelną kwotę 6975,42 zł. Do niej należy wliczyć koszt roboczogodzin dla 10 osób – po 8 dla każdego pracownika ING Banku Śląskiego, chcącego wziąć udział w tym dziele (na zasadzie wolontariatu) w dniu 6 sierpnia 2011 roku. Upłynęło zaledwie niespełna sześć tygodni

IX. Powstanie i działalność Powszechniej Szkoły Podstawowej w Rudniku, w latach szkolnych 2000/01-2010/11, według programu „Mała Szkoła”, w ramach Federacji Inicjatyw Oświatowych od wysłania pisma z prośbą o wsparcie do sfinalizowania marzeń społeczników z Rudnika!²⁶⁷⁰

W dniu 6 sierpnia 2011 roku do Powszechnej Szkoły Podstawowej w Rudniku przybyła silna ekipa w osobach: Beata Borkowska – lider projektu, Małgorzata Bartoszewska, Ewa Stoszek, Joanna Parchańska, Róża Szlauer, Beata Żyła, Irena Piekar, Łucja Kajstura – Walek, Jolanta Ulbrich– Żebrok i Maria Żydel.²⁶⁷¹ Ta ostatnia tak przejęła się ideą pomocy dzieciom, że aż napisała o tym wiersz:

*"Czy świeci słońce, czy pada deszcz
W naszym zespole wesoło jest.
Chociaż wokół remontu „czar”,
My już słyszmy dziecięcy gwar.
Wszędzie wokół robota wre,
Każdy od serca coś włożyć chce.
Przedszkole znów otworzy drzwi,
Odetchną mamy, dzieci i my.
Ciągle przybywa nam chętnych serc,
Uśmiech dziecięcy zapłataj jest.
Nie żałujemy zakasać rąk,
Bo wspólna praca przynosi plon..."*



Fotografia nr 57: Wolontariuszki Fundacji ING Banku Śląskiego, które przyczyniły się do odnowienia sali oddziału przedszkolnego w Rudniku w dniu 6 lipca 2011 roku – fot. autor nieznany (archiwum własne autorki)

²⁶⁷⁰ Pismo Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Wsi Rudnik w Rudniku z prośbą o pomoc do ING Banku Śląskiego w Katowicach z dnia 27 czerwca 2011 roku – archiwum Stowarzyszenia. Ilustracja nr 21

²⁶⁷¹ Fotografie nr 57, 58



Fotografia nr 58: Wolontariuszki Fundacji ING Banku Śląskiego podczas robót malarskich, fot. autor nieznany, w dniu 6 lipca 2011 roku (archiwum własne autorki)

I to – z serca napisane – jest najlepszym komentarzem do opisania motywów, którymi kierują się osoby pracujące bezinteresownie na rzecz Powszechnej Szkoły Podstawowej w Rudniku. Pod koniec sierpnia 2011 roku było już po renowacji, w dodatku zakupiono nowe umeblowanie, zabawki a także dywanik²⁶⁷² Zdobycie środków na wyremontowanie sali OP i zakup mebelków oraz dywanów zmobilizowało rodziców do jeszcze bardziej ofiarnego działania na rzecz szkoły. Postanowili odnowić także pozostałe pomieszczenia szkoły w Rudniku, by te nie odbiegały wyglądem od oddziału przedszkolnego. Ich starania były dodatkowo motywowane tym, że cała wieś szykowała się do obchodów dziesięciolecia pracy Powszechniej Szkoły Podstawowej według programu „Mała Szkoła”. Uroczyste obchody tego święta wyznaczono na dzień 17 września 2011 roku. Rodzice zabrali się ostro do roboty i pod fachowym kierownictwem, przy pomocy sponsora – ojca jednej z uczennic – p. Budzika z Pruchnej, zdążyli wykonać ambitne plany. Z początkiem nowego roku szkolnego dzieci podziwiały efekty ich pracy, niektóre wprost do tego sukcesu osobiste się przyczyniły, pomagając swoim mamom w sprzątaniu po malowaniu²⁶⁷³.

²⁶⁷² Fotografia nr 59

²⁶⁷³ Fotografia nr 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67

IX. Powstanie i działalność Powszechniej Szkoły Podstawowej w Rudniku, w latach szkolnych 2000/01-2010/11, według programu „Mała Szkoła”, w ramach Federacji Inicjatyw Oświatowych



Fotografia nr 59: Sala oddziału przedszkolnego w Rudniku po renowacji. Zwraca uwagę nowe umeblowanie. Na podłodze pod oknem widać częściowo nowy dywan -fot. L. Gepfert, 1 października 2011 roku (archiwum własne autorki)



Fotografia nr 60: Odnowione pomieszczenie WC, wydzielone ścianką z sali oddziału przedszkolnego – fot. L. Gepfert, 1 października 2011 roku (archiwum własne autorki)

IX. Powstanie i działalność Powszechniej Szkoły Podstawowej w Rudniku, w latach szkolnych 2000/01-2010/11, według programu „Mała Szkoła”, w ramach Federacji Inicjatyw Oświatowych

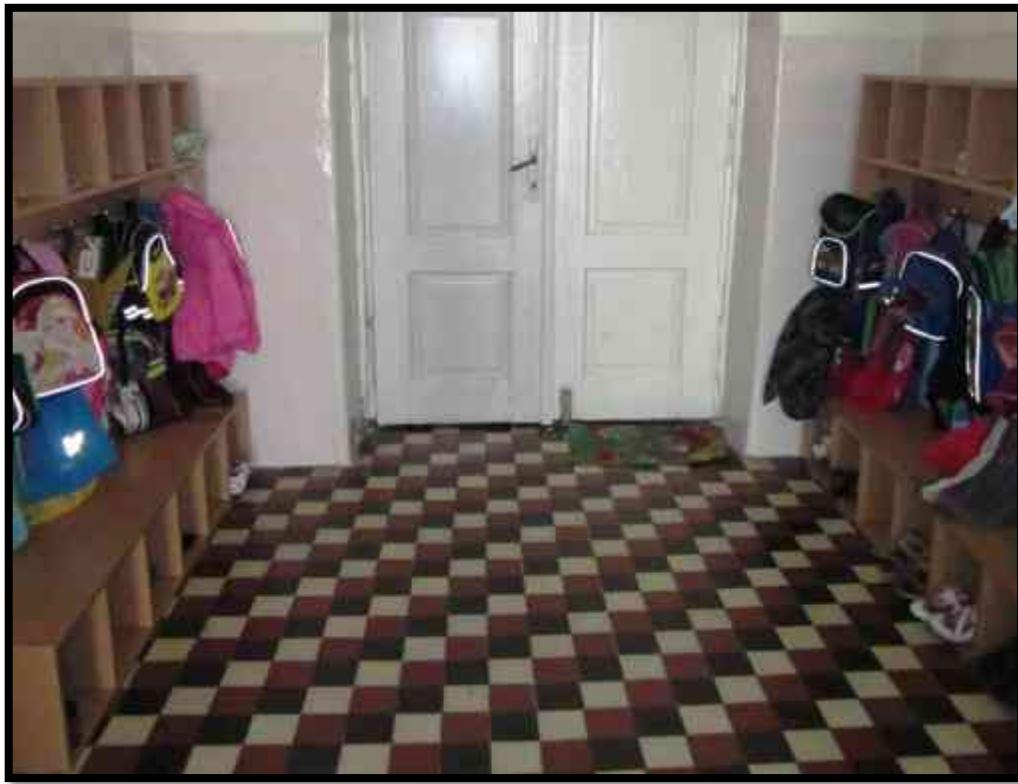
I tak – kancelarię przemalowano w czasie wakacji po roku szkolnym 2010/11 z koloru żółtego na popielaty oraz lila. Zniknęła czarna szafa – archiwum. Została ona ostatnio wymieniona na dużą, jasną, „piętrową” szafę z prawdziwego zdarzenia.



Fotografia nr 61: Nowa, piętrowa, specjalna szafa – archiwum w kancelarii Powszechnej Szkoły Podstawowej w Rudniku – po remoncie, fot. L. Gepfert, 1 października 2011 roku (archiwum własne autorki)

IX. Powstanie i działalność Powszechniej Szkoły Podstawowej w Rudniku, w latach szkolnych 2000/01-2010/11, według programu „Mała Szkoła”, w ramach Federacji Inicjatyw Oświatowych

Ściany korytarza pomalowano na bardzo jasny – kremowy kolor, lamperie na beżowy²⁶⁷⁴. Po ostatnim remoncie szafy przesunięto w głąb korytarza, dzięki czemu wygospodarowano miejsce na szatnię dla najmłodszych, dokąd ją przeniesiono z sali²⁶⁷⁵



Fotografia nr 62: Korytarz Powszechnej Szkoły Podstawowej w Rudniku po remoncie. Po przesunięciu szaf uzyskano miejsce dla mini – szatni dla najmłodszych – fot. L. Gepfert, 1 października 2011 roku (archiwum własne autorki)

Pomalowano także pomieszczenie szatni dla dzieci starszych na żółty kolor²⁶⁷⁶. Na tym się jednak nie zakończyło – z robotami przeniesiono się do obu łazienek, których ściany przybrały nowe barwy: żółte (ściany) i niebieskie (lamperie)²⁶⁷⁷. Nowe oblicze zyskały też obie klasy: mniejszą pomalowano na błękitny kolor, z kolei większą – na lila²⁶⁷⁸. Poprawiono także elewację przy wejściu do budynku – zajął się tym osobiście wolontariusz – należy powiedzieć, że nieposiadający żadnego interesu osobistego, poza satysfakcją – Władysław Damasiewicz –na codzienny pracownik LAKMY, doradca techniczny d/s dociepleń i dekoracji, będący znajomym z pracy S. Grzebień²⁶⁷⁹.

²⁶⁷⁴ Fotografia nr 62

²⁶⁷⁵ Tamże.

²⁶⁷⁶ Fotografia nr 63

²⁶⁷⁷ Fotografia nr 64

²⁶⁷⁸ Fotografia nr 65 i 66

²⁶⁷⁹ Fotografia nr 67

IX. Powstanie i działalność Powszechniej Szkoły Podstawowej w Rudniku, w latach szkolnych 2000/01-2010/11, według programu „Mała Szkoła”, w ramach Federacji Inicjatyw Oświatowych



Fotografia nr 63: Pomieszczenie szatni po remoncie – fot. L. Gepfert, 1 października 2011 roku (archiwum własne autorki)



Fotografia nr 64: Korytarzyk łazienek po remoncie – fot. L. Gepfert, 1 października 2011 roku (archiwum własne autorki)

IX. Powstanie i działalność Powszechniej Szkoły Podstawowej w Rudniku, w latach szkolnych 2000/01-2010/11, według programu „Mała Szkoła”, w ramach Federacji Inicjatyw Oświatowych



Fotografia nr 65: Klasa mniejsza – dla kl. I, powstała z podzielenia dużej sali lekcyjnej na dwie części ścianką - po remoncie – fot. L. Gepfert, 1 października 2011 roku (archiwum własne autorki)



Fotografia nr 66: Klasa większa, dla kl. łącznej II z III – po remoncie – fot. L. Gepfert, 1 października 2011 roku (archiwum własne autorki)

IX. Powstanie i działalność Powszechniej Szkoły Podstawowej w Rudniku, w latach szkolnych 2000/01-2010/11, według programu „Mała Szkoła”, w ramach Federacji Inicjatyw Oświatowych



Fotografia nr 67: Wolontariusz – Władysław Damasiewicz przy poprawkach elewacji po remoncie – fot. L. Gepfert, 1 października 2011 roku (archiwum własne autorki)

Na tym przykładzie – i innych, w tej pracy przytoczonych – wyraźnie widoczna jest determinacja ludzi walczących nieomal o każdą złotówkę w celu nie tylko utrzymania, ale wręcz rozwoju tej szkoły. Że takie podejście przynosi efekty – warto przytoczyć przychody i wydatki poniesione w roku szkolnym 2010/11, choćby dla porównania z okresem początków działalności szkoły na nowych zasadach. Pochodzą one z rocznego sprawozdania finansowego Stowarzyszenia za rok 2010, według zestawienia jak na ilustracjach nr 22, 23, 24; 25 i 26:

<p>I. Informacje Ogólne</p> <p>1. Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Wsi Rudnik w Rudniku rozpoczęło swoją działalność 31.08.2000 r. Cele dla którego zostało założone określa Statut Stowarzyszenia.</p> <p>2. Księgi rachunkowe Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju wsi Rudnik prowadzone są zgodnie z obowiązującym Zakładowym Planem Kont oraz obowiązującymi regulacjami prawnymi z zakresu rachunkowości.</p> <p>3. Rachunek wyników za 2010 przedstawiono w bilansie zgodnie z wytycznymi określonymi w Rozporządzeniu Ministra Finansów z 18.08.1998 w sprawie szczegółowych zasad rachunkowości dla niektórych jednostek nie prowadzących działalności gospodarczej Dz. U. Nr 115 p. 748 z późniejszymi zmianami.</p> <p>II. Informacja szczegółowa dotycząca pozycji bilansu.</p> <p>1. Objasnienia stosowanych metod wyceny aktywów i pasywów zawiera zamieszczona poniżej tabela :</p> <table border="1"><thead><tr><th>Pozycja aktywów i pasywów</th><th>Uwagi w sprawie wyceny</th></tr></thead><tbody><tr><td>Zapasy rzeczowe składników majątku obrotowego</td><td>Cena nabycia</td></tr><tr><td>Należności i zobowiązania</td><td>Kwota wymagająca zapłaty</td></tr><tr><td>Srodki pieniężne, kapitały (fundusze) oraz pozostałe aktywy i pasywa</td><td>Wartość nominalna</td></tr></tbody></table> <p>2. Uzupełniające dane o aktywach i pasywach :</p> <p>a) Po stronie aktywów w bilansie na 31.12.2010 r. znajdują się :</p> <p>1) środki pieniężne w wysokości 4 599,05 - w skład w której wchodzą :</p> <ul style="list-style-type: none">Stan kasy na 31.12.2010 r. 0 złRachunek Bankowy – zgodny z wyciągiem ze stanu konta na 31.12.2010 : a) 4 429,82 zł b) 169,23 zł <p>2) należności krótkoterminowe w wysokości : 6 037,69 zł</p> <ul style="list-style-type: none">Nadplata w FUS 3 485,88 złNierozliczone zaliczki 234 2 551,81 zł	Pozycja aktywów i pasywów	Uwagi w sprawie wyceny	Zapasy rzeczowe składników majątku obrotowego	Cena nabycia	Należności i zobowiązania	Kwota wymagająca zapłaty	Srodki pieniężne, kapitały (fundusze) oraz pozostałe aktywy i pasywa	Wartość nominalna	b) Po stonie pasywów o ogólnej wartości 10 636,74 - znajdują się następujące pozycje • Podstaz Statutowy w wysokości 247,89 , ustanowiony z wyniku finansowego za lata poprzednie • Wynik finansowy za 2010 r. w wysokości (plus) - 4 082,30 jego pochodzenie udokumentowane jest w Rachunku Wyników za 2010 r. • Zobowiązania krótkoterminowe: składają się one w wysokości 6 306,55 w skład których wchodzą rozrachunki publiczny : - PFOF za 12/2010 z tytułu OFP r. w wysokości 1045,00 zł - Składki ZUS za 12/2010 w wysokości 3829,37 zł - Składki NFZ za 12/2010 w wysokości 1091,74 zł
Pozycja aktywów i pasywów	Uwagi w sprawie wyceny								
Zapasy rzeczowe składników majątku obrotowego	Cena nabycia								
Należności i zobowiązania	Kwota wymagająca zapłaty								
Srodki pieniężne, kapitały (fundusze) oraz pozostałe aktywy i pasywa	Wartość nominalna								

Ilustracja nr 22: Roczne sprawozdanie finansowe Stowarzyszenia za rok 2010 – cz. I

b)	Po stonie pasywów o ogólnej wartości 10 636,74 - znajdują się następujące pozycje • Podstaz Statutowy w wysokości 247,89 , ustanowiony z wyniku finansowego za lata poprzednie • Wynik finansowy za 2010 r. w wysokości (plus) - 4 082,30 jego pochodzenie udokumentowane jest w Rachunku Wyników za 2010 r. • Zobowiązania krótkoterminowe: składają się one w wysokości 6 306,55 w skład których wchodzą rozrachunki publiczny : - PFOF za 12/2010 z tytułu OFP r. w wysokości 1045,00 zł - Składki ZUS za 12/2010 w wysokości 3829,37 zł - Składki NFZ za 12/2010 w wysokości 1091,74 zł
----	--

Ilustracja nr 23: Roczne sprawozdanie finansowe Stowarzyszenia za rok 2010 – cz. II

IX. Powstanie i działalność Powszechniej Szkoły Podstawowej w Rudniku, w latach szkolnych 2000/01-2010/11, według programu „Mała Szkoła”, w ramach Federacji Inicjatyw Oświatowych

	Składki FP i FGSP	340,44 zł
3. Informacje o strukturze zrealizowanych przychodów ze wskazaniem ich źródeł, w tym przychodów określonych statutem .		
Wykazane w Rachunku Wyników przychody z działalności statutowej pochodzą z następujących źródeł :		
a)	Darowizny rodziców w wysokości :	9 767,87 zł
b)	składki członkowskie i darowizny mieszkańców	8 259,80 zł
c)	darowizna 1% z PDOF	2 445,73 zł
d)	inne przychody określone statutem	138,21 zł
e)	dotacja z Urzędu Gminy Hazlach na cele realizacji zadań oświatowych w wysokości :	<u>186 889,44 zł</u>
		207 501,05 zł
4. Informacja o strukturze kosztów stanowiących świadczenia pieniężne określone statutem :		
Główym celem Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Wsi Rudnik w Rudniku na 2010 r. było utrzymanie Powszechniej Szkoły Podstawowej w Rudniku. Wszystkie prace oraz wydatki z tym związane były na tym skupione i zmierzały do tego celu .		
Łączne koszty poniesione na działalność statutową za 2010 r. wyniosły: 7 093,53 – mieszczą się w nich głównie koszty związane z działalnością kulturalną i integracyjną członków stowarzyszenia strukturze mieszkańców wsi Rudnik, a także działania wspierające prawidłowy rozwój dzieci uczęszczających do PSP w Rudniku		

Ilustracja nr 24: Roczne sprawozdanie finansowe Stowarzyszenia za rok 2010 – cz. III

Informacja o strukturze kosztów administracyjnych : 195 347,80			
	LPK	Kwoty	Opis
1	420		<u>Wysokość budżetowa</u>
2	1 721,71		<u>Wykonanie budżetu</u>
3	635,66		<u>Wysokość</u>
4	1 349,44		<u>Wykonanie</u>
5	845,74		<u>Wykonanie budżetu</u>
6	321,61		<u>Wykonanie budżetu budżetu</u>
7	2 600		<u>Cenai</u>
8	3292,51		<u>Koszty powołania organizacji</u>
9	22 451,24		<u>Wykonanie budżetu</u>
10	130 503,59		<u>Wykonanie budżetu GIP</u>
11	511,62		<u>Wykonanie budżetu</u>
12	0		<u>Koszty budżetu budżetu</u>

Ilustracja nr 25: Roczne sprawozdanie finansowe Stowarzyszenia za rok 2010 – cz. IV

13	0	Kwoty BHP
14	1 500	Kwoty Miejsce
15	3 929,40	Opłaty za kredyt
16	21 406,52	Płaty za inne typy kredytów - Przychody
17	2 349,12	Nieczyste z tytułu kredytów
18	0	Przychody z tytułu
19	43	Rent
20	0	Kwoty wybranych jednostek samorządu terytorialnego
21	577	FIZ
22	789,54	Przychody

5. Informacja o strukturze kadrowej Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Wsi Rudnik w Rudniku:

- a) Stan członków zwyczajnych na 31.12.2010 r. 16 osób
- b) Zatrudnieni pracownicy w celach realizacji zadań oświatowych, stan na 31.12.2010:
 - Z tytułu umowy o pracę 5 osób
 - Z tytułu Umowy cywilno-prawnej 3 osoby

6. Roczne sprawozdanie finansowe zostało zatwierdzone Uchwałą podjętą na Walnym Zgromadzeniu Członków, która odbyło się w dniu 11.06.2011 r.

<i>Prezes Zarządu</i> Sylwia Grzebień	<i>Skarbnik</i> Grzegorz Wieros
--	------------------------------------

Ilustracja nr 26: Roczne sprawozdanie finansowe Stowarzyszenia za rok 2010 – cz. V

Powyższe zestawienie, uzyskane dzięki uprzejmości prezes Stowarzyszenia S. Grzebień, z pewnością nie ukazuje wszystkich starań o pozyskanie funduszy, koniecznych do prowadzenia szkoły, to jedynie obraz finalny wielu działań na tym polu. Ostatnio, poprzez wyżej wspomnianą S. Grzebień – aktywną mieszkankę Rudnika, która ukończyła studia prawnicze – oraz przedsiębiorczych rodziców, coraz częściej myśli się o sięganiu po fundusze europejskie, poprzez pisanie w tym celu projektów. Do 2011 roku z tej puli nie udało się jeszcze zdobyć żadnych środków, (trudności wynikają ze specyficznego sposobu rozliczania tych funduszy, brak na razie w kręgu rodziców osób, które byłyby kompetentne w tym zakresie), ale drogą takich prób nabiera się przecież doświadczenia, przecierając drogi, co może – i powinno – zaowocować w przyszłości.

IX. 10. Święta, uroczystości, imprezy

Według programu „Mała Szkoła”, wszelkie uroczystości, święta czy też imprezy z założenia miały mieć charakter integrujący środowisko lokalne, wokół spraw związanych ze szkołą²⁶⁸⁰. Placówka mogła dorobić się wtedy mocnej pozycji, a dając z siebie wiele środowisku – słusznie mogła oczekiwąć na rewanż z jego strony, i to z nawiązką. Ponieważ szkoły, pracujące według tego programu, miały stać się centrum – nie tylko edukacyjnym, ale również inicjatywnym, kulturalnym, organizującym życie w małych środowiskach²⁶⁸¹, pełniącym niejako funkcję lokomotywą, pociągającą za sobą swoim przykładem społeczeństwo w kierunku właściwie pojętego postępu społecznego – stąd imprezy takie były organizowane z reguły nie tylko dla najbliższego otoczenia, zapraszane bowiem były na nie osoby z nieraz terytorialnie odległych stron, ale mających jednak bezpośredni, czy też pośredni udział w funkcjonowaniu szkoły²⁶⁸². Poprzez taką „politykę” szkoła mogła pozyskiwać przyjaciół i sprzymierzeńców, którzy byli następnie jej siłą i stanowili wręcz przyczółki w walce o pozyskanie kolejnych źródeł finansowania placówki²⁶⁸³. Z drugiej strony, w takich przypadkach, chcąc jak najlepiej wypaść w oczach zaproszonych, często prominentnych gości, pełniących nieraz bardzo odpowiedzialne funkcje społeczne (radny, poseł), lub też zajmujących ważne stanowiska w administracji samorządowej, czy państwej – społeczeństwo szkolne mobilizowało się i dbając o najdrobniejsze szczegóły takich uroczystości wspinało się na coraz wyższy poziom organizacyjny.²⁶⁸⁴ Podobnie rzecz miała się w Powszechnej Szkole Podstawowej w Rudniku. Już na pierwszą uroczystość – rozpoczęcie pierwszego roku szkolnego 2001/02, a więc otwarcia szkoły, w dniu 3 września zaproszono znaczących dla środowiska gości. Był więc obecny ksiądz proboszcz Edward Swoboda z parafii Św. Michała Archanioła w Kończycach Wielkich, przedstawiciel Zarządu Gminy Hażlach – Tadeusz Pszczołka, sołtys wsi Rudnik – Franciszek Wawrzyczek,

²⁶⁸⁰ P. Radwański, Mała Szkoła. Raport..., s. 23.

²⁶⁸¹ Tamże, s. 8

²⁶⁸² Tamże, s. 3.

²⁶⁸³ Tamże, s. 3-4.

²⁶⁸⁴ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 170-173, 219, 268-275

IX. Powstanie i działalność Powszechniej Szkoły Podstawowej w Rudniku, w latach szkolnych 2000/01-2010/11, według programu „Mała Szkoła”, w ramach Federacji Inicjatyw Oświatowych

emerytowana nauczycielka kl. „0” w Rudniku – Helena Gabzdyl, a oprócz jeszcze członków Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Wsi Rudnik, którzy tę imprezę zorganizowali, a także zaproszonych świeżo zatrudnionych nauczycielek – dyrektor szkoły mgr Małgorzaty Prześlicy-Gorzelany z Cieszyna i Ligii Gepfert z Górek Wielkich – byli obecni jeszcze rodzice i dziadkowie uczniów²⁶⁸⁵. Po krótkiej części oficjalnej, wszyscy zostali zaproszeni na kawę i ciastko, dzieci otrzymały soczki i lizaki, zrobiono też pamiątkowe fotografie²⁶⁸⁶



Fotografia nr 68: Pamiątkowa fotografia w dniu ponownego otwarcia szkoły w Rudniku po rocznej przerwie, wykonana 3 września 2001 roku. Na zdjęciu dyr. mgr Małgorzata Prześlica-Gorzelany (włosy koloru blond), nauczycielka Ligia Gepfert (ciemne włosy i okulary), zaproszeni goście, m. in. sołtys p. Wawrzyczek (pierwszy z prawej), ks. Edward Swoboda (w środku), emerytowana nauczycielka Helena Gabzdyl (koło okna, za L. Gepfert) oraz rodzice i dzieci (Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 133)

²⁶⁸⁵ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 130-133

²⁶⁸⁶ Fotografia nr 68, 69.

IX. Powstanie i działalność Powszechniej Szkoły Podstawowej w Rudniku, w latach szkolnych 2000/01-2010/11, według programu „Mała Szkoła”, w ramach Federacji Inicjatyw Oświatowych



Fotografia nr 69: Inauguracja roku szkolnego 2001/02 – pierwszego roku działalności placówki w Rudniku według programu tzw. „Małej Szkoły” – po rocznej przerwie. Przemawia prezes Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Wsi Rudnik – organu prowadzącego szkołę – p. Sylwia Grzebień z Rudnika (Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 132)



Fotografia nr 70: Uroczyste ślubowanie – wręczenie przez Prezesa Stowarzyszenia Sylwię Grzebień rogów obfitości uczniom I klasy z okazji rozpoczęcia nauki szkolnej. Stoją od prawej: Teresa Kukuczka, Ireneusz Sajdok, Przemysław Bijok, Sebastian Heczko. Siedzi po prawej: Patryk Zorychta. Stoi po lewej Ligia Gepfert. (Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 136.)

Następną imprezę, zorganizowaną już przy współudziale nauczycieli, rodziców i uczniów, było uroczyste ślubowanie uczniów I klasy, w dniu 1 października²⁶⁸⁷. Było ich czworo: Przemysław Bijok, Damian Heczko, Teresa Kukuczka i Ireneusz Sajdok. Świadkami tego wydarzenia byli pozostali uczniowie szkoły, a ponadto rodzice i dziadkowie dzieci, którzy starali się zawsze brać udział w szkolnych uroczystościach. Tych ostatnich – według

²⁶⁸⁷ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 134-136, fotografia nr 70.

IX. Powstanie i działalność Powszechniej Szkoły Podstawowej w Rudniku, w latach szkolnych 2000/01-2010/11, według programu „Mała Szkoła”, w ramach Federacji Inicjatyw Oświatowych

wszelkich zasad i form towarzyskich uczniowie zaprosili do wesołego walczyka, którego zdążyli się już nauczyć w rudnickiej szkole.

Ponieważ dotychczasowi nauczyciele w środowisku Rudnika wypracowali sobie znaczny autorytet i szacunek – środowisko pragnąc wyrazić swoją wdzięczność, siłami rodziców i członków Stowarzyszenia urządzili Święto Nauczyciela, w dniu 14 października²⁶⁸⁸. Panom złożono życzenia, były kwiaty, drobne upominki, wszyscy razem zasiedli za stołami, gdzie czekały przygotowane specjały: domowe, pyszne ciasta, kawa i herbata. Obecni na tej sympatycznej uroczystości, emerytowani nauczyciele otrzymali od dzieci laurki z życzeniami, a pracownikom, oświaty, zatrudnionym w Urzędzie Gminy Hażlach, w podzięce za prace związane z oświatą w gminie, Zarząd Stowarzyszenia zaniósł bukiet kwiatów.

Dzień 24 października 2001 roku był szczególny i wyjątkowy nie tylko dla małej społeczności szkolnej, ale i dla całego Rudnika. Odwiedził dzieci szczególny gość – Jego Ekscelencja ks. Biskup Tadeusz Rakoczy. W czasie wizyty dokonał on następującego wpisu do kroniki szkolnej: „.... *to prawdziwa szkoła, która jest domem i dom, który jest szkołą....*” J. E. ksiądz biskup zwierzył się, że po raz pierwszy miał okazję zasiąść do wspólnego stołu z całą szkołą – to znaczy także z uczniami. W czasie uroczystego przywitania Gościa dzieci recytowały wierszyki okolicznościowe, specjalnie napisane na tę okazję przez L. Gepfert. Następnie J. E. ksiądz biskup poprosił o głos i po krótkiej przemowie – nauce – pobłogosławił dzieci, nauczycieli, rodziców i całą szkołę. Następnie dzieci wręczyły Gościowi skromne prezenty: wiązankę kwiatów, zdjęcie całej gromady w dniu otwarcia szkoły we własnoręcznie zrobionej ramce oraz tomik wierszy autorstwa L. Gepfert, wydany z okazji rocznicy pobytu papieża Jana Pawła II w Skoczowie przez Stowarzyszenie Musica Sacra²⁶⁸⁹. O tym wydarzeniu informowała lokalna gazeta parafialna „Anioł Kończycki”²⁶⁹⁰.

²⁶⁸⁸ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 139

²⁶⁸⁹ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 142-147, fotografie nr 71 i 72.

²⁶⁹⁰ M. Gawlas, Gość oczekiwany, „Anioł Kończycki”, nr 19 z dnia 14 listopada 2001 roku

IX. Powstanie i działalność Powszechniej Szkoły Podstawowej w Rudniku, w latach szkolnych 2000/01-2010/11, według programu „Mała Szkoła”, w ramach Federacji Inicjatyw Oświatowych



Fotografia nr 71: Wizyta J.E. księdza biskupa Tadeusza Rakoczego w szkole w Rudniku 24 października 2001 roku – występy dzieci klas 0-III (Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 144)



Fotografia nr 72: Wizyta J.E. księdza biskupa Tadeusza Rakoczego w szkole w Rudniku w dniu 24 października 2001 roku – ks. biskup rozmawia z autorką monografii L. Gepfert (Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 145)

IX. Powstanie i działalność Powszechniej Szkoły Podstawowej w Rudniku, w latach szkolnych 2000/01-2010/11, według programu „Mała Szkoła”, w ramach Federacji Inicjatyw Oświatowych

W dniu 30 listopada zorganizowano Andrzejki, które udało się, choć trzykrotnie wybijało bezpieczniki, gdy dyrektor M. Prześlica-Gorzelany chciała na maszynce elektrycznej roztopić wosk. Specjalny klucz do lania wosku zrobił R. Gabzdyl²⁶⁹¹.

Święty Mikołaj przybył do Rudnika nie tylko do uczniów, ale i do najmłodszych mieszkańców całej wsi. 6 grudnia paczki pełne słodyczy i przyborów szkolnych ufundowało Stowarzyszenie, prowadzące szkołę²⁶⁹². Następną imprezę był obchodzony 21 stycznia 2001 roku Dzień Babci i Dzień Dziadka. Tradycyjnie już mamy upiekły ciasta, były jeszcze wiersze i piosenki, a także prezenty – własnoręcznie przez dzieci zrobione obrazki, w ozdobnej ramce. A potem wnuki porwały babcie i dziadków do tańca. Był blues, walc angielski, walc wiedeński i polka. Babcie i dziadkowie pokazali, na co ich stać²⁶⁹³.

Z kolei 5 lutego, w czasie ferii zimowych odbył się Bal Przebierańców dla wszystkich najmłodszych mieszkańców wsi. Został on zorganizowany wspólnymi siłami przez Stowarzyszenie oraz przez rodzinną firmę L. i M. Gepfertów – Szkołę Tańca Elitan (wtedy jeszcze Elite), reprezentowaną przez właściciela tej szkoły i wodzireja zarazem – M. Gepferta oraz jego żonę – Ligię, która sprawowała opiekę pedagogiczną. Były też obecne ich dzieci – córka Karolina zajmowała się oprawą muzyczną całej imprezy oraz pomagała w dekoracji sali. Młodszy syn – Kacper, przebrany za pirata „atakował” łakocie ustawione na stole, a upieczone przez panie: Szczypkę, Węglarzy, Szczyrbę, Zorychta, Jarosz i inne. Dzielnie mu w tym sekundował drugi syn - Cyprian, który zjadł 11 ciastek i kilkanaście kanapek. Bal rozpoczął się prawdziwym polonezem, był też walczyk figurowy, konkursy na najciekawszy strój oraz dużo zabaw, konkurs tańca i inne niespodzianki. Nagrody zostały ufundowane przez Szkołę Tańca oraz Stowarzyszenie. Impreza była całkowicie bezpłatna²⁶⁹⁴

²⁶⁹¹ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 149.

²⁶⁹² Tamże, s. 155-157

²⁶⁹³ Fotografia nr 73

²⁶⁹⁴ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 161-166, fotografia nr 74

IX. Powstanie i działalność Powszechniej Szkoły Podstawowej w Rudniku, w latach szkolnych 2000/01-2010/11, według programu „Mała Szkoła”, w ramach Federacji Inicjatyw Oświatowych



Fotografia nr 73: Dzień Babci i Dziadka w dniu 21 stycznia 2001 r. – wspólny walc uczniów z seniorami z Rudnika. Po lewej – Wiktor Jarosz z wnukiem Krystianem Jaroszem, na wprost – Władysław Handzel z wnuczką Teresą Kukuczka (Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 159)



Fotografia nr 74: Karnawałowy Bal Przebierańców w Rudniku w dniu 5 lutego 2001 roku (w ferie zimowe). Wodzirej Marcjan Gepfert ze Szkoły Tańca Elitan w otoczeniu dzieci w czasie balu (Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 162)



Fotografia nr 75: I Regionaliada 5 maja 2001 roku – Józef Broda i Ligia Gepfert w roli konferansjerów imprezy, (archiwum własne autorki)

I jeszcze jedna – bardzo ciekawa i wartościowa okazja do świętowania odbyła się tego roku – 5 maja zorganizowano Rudnicką Regionaliadę. Pomimo, że bezalkoholowa – przyciągnęła ona tłumy widzów z okolicznych wsi, a także nawet z Cieszyna i Skoczowa. Był bardzo bogaty program artystyczny – konferansjerami byli słynny gawędziarz i muzyk ludowy Józef Broda oraz L. Gepfert²⁶⁹⁵ Gwiazdami tego dnia byli: Dziecięcy Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Cieszyńskiej, Beata Łapuk – laureatka „Drogi do Gwiazd”, wraz z zespołem Feniks. Ponadto występowali zespoły związane z regionem – czy to poprzez repertuar, czy to przez pochodzenie

I tak – przewinęły się przez estradę – nakrytą na wszelki przypadek przez wypożyczony na ten cel namiot ewangelizacyjny z Dzięgielowa - „Goroliczki nad Brennicy” pod kierunkiem Jacka Musioła, Dziecięcy Zespół Pieśni i Tańca z SP nr 5 w Ustroniu – Lipowcu pod kierunkiem Jolanty Szafraniec a także dzieci ze szkół w Kończycach Wielkich i Rudnika oraz tancerze ze Szkoły Tańca Elitan z Górek Wielkich. Wielkim powodzeniem cieszyła się loteria fantowa²⁶⁹⁶, w której wszystkie losy były pełne, a główną nagrodę – żywego koziołka Matołka– wylosował organista z Kończyc Wielkich. Sponsarami było między innymi Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Wsi Rudnik, firma LAKMA z Marklowic, Szkoła Tańca Elitan z Górek Wielkich, OSP w Rudniku, Nadleśnictwo „Ustroń” i inni.

²⁶⁹⁵ Fotografia nr 75

²⁶⁹⁶ Fotografia nr 76.

IX. Powstanie i działalność Powszechniej Szkoły Podstawowej w Rudniku, w latach szkolnych 2000/01-2010/11, według programu „Mała Szkoła”, w ramach Federacji Inicjatyw Oświatowych



Fotografia nr 76: I Rudnicka Regionaliada – losowanie fantów w czasie loterii.
Od lewej: S. Grzebień, L. Gepfert oraz Karolinka Jonkisz w roli „sierotki” (Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 172)



Fotografia nr 77: I Rudnicka Regionaliada w dniu 5 maja 2001 roku – bezalkoholowa, kulturalna impreza o charakterze regionalnym – występy dzieci z kl. „0”. W tyle od lewej strażacy z Rudnika. Obok znany gawędziarz i folklorysta Józef Broda z Koniakowa w czasie występu (w kapeluszu). Towarzyszy mu w stroju cieszyńskim Ligia Gepfert, pełniąca funkcję konferansjera tej imprezy (Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 172)

IX. Powstanie i działalność Powszechniej Szkoły Podstawowej w Rudniku, w latach szkolnych 2000/01-2010/11, według programu „Mała Szkoła”, w ramach Federacji Inicjatyw Oświatowych

W organizacji wzięli udział rodzice, nauczyciele, dzieci oraz mieszkańców wsi. Wypracowany dochód zasilił kasę Stowarzyszenia, z przeznaczeniem na cele szkolne²⁶⁹⁷. Krótkie sprawozdanie z imprezy zamieścił tygodnik Głos Ziemi Cieszyńskiej.

Dnia 19 czerwca odbyła się wycieczka w Beskidy. Przewodnikiem był... kierowca. Trasa wiodła z Wiśły, koło domu Adama Małysza, potem koło skoczni narciarskiej, zapory w Wiśle – Głębocach. Następnie było ognisko, pieczenie kiełbasek i moczenie nóg w strumyku, a potem Park Rozrywki w Wiśle, czyli karuzele, samoloty, kolejka elektryczna itp. Potem dzieci złożyły wizytę w stadninie koni prowadzonej w Górkach Wielkich, w gospodarstwie agroturystycznym Bożeny i Jana Matulów. Każdy chętny mógł się przejechać konno, w dodatku gospodarz oprowadził wycieczkę po stadninie i barwnie opowiadał. Ale – ponieważ na te atrakcje w stadninie Matulów trzeba było poczekać, aż zrobi miejsce inna grupa(wizyta ta doszła do skutku za sprawą improwizacji oraz osobistej znajomości L. Gepfert z sympatycznymi gospodarzami). Żeby czas się nie dłużył – wszyscy poszli moczyć nogi i „...powyżej co nieco też...”²⁶⁹⁸ w Brennicy, a następnie zajadali się ekologicznymi truskawkami, uzbieranymi własnoręcznie w ogrodzie L. Gepfert²⁶⁹⁹.

W czasie uroczystego zakończenia roku szkolnego wszyscy otrzymali promocję do następnej klasy, były nagrody książkowe, ufundowane przez Stowarzyszenie i Radę Rodziców, a odchodząca ze szkoły w celu uzupełnienia wykształcenia L. Gepfert została obdarowana upominkiem. Nauczycielka ta z kolei zrewanżowała się pamiętnikami, do których każdemu uczniowi wpisała specjalnie dla niego napisany wierszyk.

Następny rok szkolny rozpoczął się też uroczystie, ale już z mniejszą pompą, niż w zeszłorocznej inauguracji. Serdecznie powitano nową panią – Krystynę Jeż z Jastrzębia Zdroju²⁷⁰⁰, dzieci zapisały nowy plan lekcji i pooglądały z ciekawością nowo wymalowane pomieszczenia, a potem rozeszły się do domów. Już 14 października odbyło się uroczyste ślubowanie klas I²⁷⁰¹. Tym razem przysięgę uczniowską składało pięciu pierwszoklasistów: Eugeniusz Chmiel, Artur Grzebień, Krystian Jarosz, Patrycja Parchańska i Patryk Zorychta²⁷⁰². Ich zdjęcia ukazały się w Dzienniku Zachodnim z cyklu „Pierwsza klasa” – dziennik ten wyszedł 29 listopada 2002 roku.

²⁶⁹⁷ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 170-173

²⁶⁹⁸ Cyt. za: Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 178

²⁶⁹⁹ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 175-178

²⁷⁰⁰ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 181.

²⁷⁰¹ Tamże, s. 183-184

²⁷⁰² Fotografia nr 78

IX. Powstanie i działalność Powszechniej Szkoły Podstawowej w Rudniku, w latach szkolnych 2000/01-2010/11, według programu „Mała Szkoła”, w ramach Federacji Inicjatyw Oświatowych



Fotografia nr 78: Zdjęcie ze ślubowania klasy I w dniu 14 października 2002 roku, które ukazało się w Dzienniku Zachodnim w numerze z dnia 19 listopada 2002 roku. Siedzą od lewej: Eugeniusz Chmiel, Patrycja Parchańska, Artur Grzebień, Krystian Jarosz i Patryk Zorychta. (Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 185)

Jak zwykle bardzo uroczyście obchodzono w szkole górnicze święto. W jego przeddzień zawitali do Rudnika zaproszeni przez dzieci goście – przedstawiciele górnictwa stanu i ojcowie zarazem: panowie Andrzej Grzebień z Rudnika i Marek Chybiorz z Pruchnej. Byli oni odświeżnie ubrani w górnicze mundury. Zabrali ze sobą kaski, lampy górnicze, toporki i inne drobne elementy wyposażenia górnika. Dzieci mogły wszystkiego dotknąć i przymierzyć. Przy okazji też obejrzały zdjęcia przedstawiające pracę górników pod ziemią i zadawały masę pytań, na które z trudem nadążali goście z odpowiedziami. Dzieci z zapartym tchem słuchały ciekawych anegdot z życia górników – o tym, że trzeba pilnować

IX. Powstanie i działalność Powszechniej Szkoły Podstawowej w Rudniku, w latach szkolnych 2000/01-2010/11, według programu „Mała Szkoła”, w ramach Federacji Inicjatyw Oświatowych

drugiego śniadania, żeby go... myszy nie zjadły, i o tym, jak łatwo się w kopalni zgubić. Przynieśli też prezent od Skarbnika dla dzieci – pyszne cukierki²⁷⁰³.



Fotografia nr 79: Spotkanie ze św. Mikołajem w dniu 6 grudnia 2002 roku (Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 191)

Na spotkanie z Mikołajem, w dniu 6 grudnia, przyszli też oprócz wszystkich uczniów także kandydaci, czyli inne dzieci z Rudnika w wieku 1-5 lat. Otuchy dodawała im tradycyjna już obecność rodziców i dziadków²⁷⁰⁴. Uczniowie zaśpiewali Mikołajowi piosenkę z repertuaru „Arki Noego”. Święty Mikołaj zrewanżował się prezentami, na końcu była sesja zdjęciowa. Prezent dla Mikołaja też się znalazł – był to najpiękniejszy stroik zrobiony przez dzieci.

Niezmiernie interesujące okazało się dla wszystkich mieszkańców wioski przedstawienie Jasełek – premierę obejrzały babcie i dziadkowie z racji swojego święta, drugie przedstawienie odbyło się dla rodziców, trzecie dla wszystkich, po Mszy św. A efekty półtoramiesięcznych przygotowań były imponujące: drewnianą konstrukcję szopki wykonał Andrzej Grzebień, scenografię zaś betlejemskiej nocy odtworzyły panie M. Gorzelany oraz K. Jeż. Dzieci wystąpiły w pięknych strojach, uszytych specjalnie przez mamy i babcie z okazji tego przedstawienia. W role świętych Józefa i Maryi wcielili się rodzeństwo: Ireneusz i Anita Sajdok. Trzema Królami byli: Przemysław Bijok, Artur Grzebień i Mateusz Szczypka. Za pastuszków przebrali się Sebastian i Damian Heczkowie,

²⁷⁰³ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 187.

²⁷⁰⁴ Tamże, s. 191, fotografia nr 79.

IX. Powstanie i działalność Powszechniej Szkoły Podstawowej w Rudniku, w latach szkolnych 2000/01-2010/11, według programu „Mała Szkoła”, w ramach Federacji Inicjatyw Oświatowych

Mirosław i Eugeniusz Chmielowie oraz Wojciech Wójcik. Zaś role aniołów odegrali: Karolina Węglarzy, Patryk Zorychta, Patrycja Parchańska i Krystian Jarosz²⁷⁰⁵.

14 lutego odbył się Bal Walentynkowy²⁷⁰⁶. Były tańce z balonikiem, tańce w parach i solo. Trzeba było odgadnąć walentynkowe zagadki, następnie napisać najpiękniejszy wiersz pt.: „Miłość”. Dalej – zjeść jabłko wiszące na nitce, odgadnąć zagadki dla zmysłów (węchu i smaku). Odbył się też konkurs na najładniejszą parę walentynkową. Nikt się nie nudził, wrażeń było mnóstwo, a zabawy i śmiechu – co niemiara.

Bardzo wesołym przedsięwzięciem okazał się wyjazd do teatru w Cieszynie na „Piosenki ze spektaklu „Zajęczkowe Niespodzianki””. Dzieci wyjechały tam 8 kwietnia²⁷⁰⁷, było dużo śmiechu i radości z zabawnych piosenek.

Z kolei bardzo pouczająca okazała się kolejna wycieczka – tym razem do lasu, na którą dzieci wybrały się 29 kwietnia. W czasie spaceru dzieci zauważły najpierw dym, a potem ogień za krzakami. Podniosły alarm! Pani K. Jeż próbowała wezwać straż pożarną przez telefon komórkowy, ale... numer nie odpowiadał. Napięcie rosło. Sytuacja stawała się coraz bardziej dramatyczna, gdy w końcu rozległo się wycie syreny strażackiej, następnie zza lasu wyłonił się pędzący w stronę dzieci samochód strażacki z OSP w Rudniku. Strażacy sprawnie ugasili „pożar” lasu – okazało się, że był on zainscenizowany – a następnie zaprosili rozentuzjazmowaną grupkę dzieci do strażnicy w celu pooglądania wyposażenia²⁷⁰⁸.

26 maja – w Dzień Matki – dzień był niezwykle upalny. Dzieci zaprosiły swoje mamy do szkoły i recytowały dla nich wiersze, śpiewały piosenki oraz podarowały mamusiom własnoręcznie zrobione prezenty, w postaci wisiorów z modeliny. Z kolei mamy zrewanżowały się i zaprosiły dzieci na wspólne przyjęcie z pysznym ciastem i herbatą. Dzień ten upamiętnił się nie tylko z powodu bardzo udanej imprezy – po południu rozszalała się nad Rudnikiem potężna burza, która wyrządziła wiele szkód²⁷⁰⁹.

Dnia 1 czerwca, dzieci wzięły udział w Pikniku Europejskim pt.: „Hażlach w Europie”²⁷¹⁰. Pojechały więc do Hażlacha i tam m.in. zaśpiewały piosenkę „Podajmy sobie ręce”. Kolejnym punktem występu była recytacja wierszy Władysława Bełzy, „Kto ty jesteś?” w wykonaniu dzieci z klas „0” i „I”. Następnie dzieci klas II i III zaśpiewały w języku

²⁷⁰⁵ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 193-195.

²⁷⁰⁶ Tamże, s. 197-198

²⁷⁰⁷ Tamże, s. 199-200.

²⁷⁰⁸ Tamże, s. 203.

²⁷⁰⁹ Tamże, s. 205.

²⁷¹⁰ Tamże, s. 209, 212-213

IX. Powstanie i działalność Powszechniej Szkoły Podstawowej w Rudniku, w latach szkolnych 2000/01-2010/11, według programu „Mała Szkoła”, w ramach Federacji Inicjatyw Oświatowych niemieckim piosenkę „Es war eine Mutter”, a dzieci kl. III odegrały scenę pt.: „Mam pomysł” oraz „Wywiad z Günterem Verheugenem”.

Tegoroczna wycieczka – w Beskidy – odbyła się 11 czerwca. Wzięły w niej udział dzieci z wszystkich klas, a także opiekunowie – rodzice, babcie i dziadkowie. Z wypowiedzi ustnych można było się zorientować, że nie była ona udana, w kronice jest niezupełniona luka – prawdopodobnie nikt nie chciał upamiętniać nieprzyjemnych zdarzeń²⁷¹¹.

Za to w znacznie innej, bo bardzo miłej atmosferze, przebiegała II już Rudnicka Regionaliada.

Ostatnią w tym roku szkolnym imprezą było oczywiście uroczyste jego zakończenie. W jego czasie dokonano wielu podsumowań, rozdano świadectwa i nagrody. Jak zwykle – były kwiaty i upominki dla nauczycieli oraz pyszne ciasta – dla wszystkich obecnych.



Fotografia nr 80: Ślubowanie klasy I w roku szkolnym 2003/04. Od lewej stoją: Karolina Szczypka, Damian Gabzdyl i Kinga Chybiorz. (Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 225)

Uroczyste rozpoczęcie nowego roku szkolnego 2003/04 zainaugurowało kolejny „sezony” na imprezy i różnego rodzaju celebacje. Tego roku uroczyste przyrzeczenie uczniów kl. I składali Kinga Chybiorz, Damian Gabzdyl i Karolina Szczypka. Otrzymali oni „rogi obfitości” pełne słodyczy i przyborów szkolnych oraz pamiątkowe dyplomy. Obecni byli zaproszeni goście – m. in. nowy ksiądz proboszcz z Kończyc Wielkich – ks. Andrzej Wieliczka oraz wójt gminy Hażlach p. Karol Folwarczny – wielcy przyjaciele i sojusznicy szkoły w Rudniku. Na tę okoliczność mamy znów – stając na wysokości zadania – upiekły

²⁷¹¹ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 219

IX. Powstanie i działalność Powszechniej Szkoły Podstawowej w Rudniku, w latach szkolnych 2000/01-2010/11, według programu „Mała Szkoła”, w ramach Federacji Inicjatyw Oświatowych

wspaniałe ciasta, była też kawa, herbata, co uprzyjemniło dodatkowo drugą – mniej oficjalną część imprezy²⁷¹²

Dnia 20 listopada dzieci z klas I, II i III przygotowały program o tematyce „Rzuć palenie razem z nami”. Odbiorcami byli rodzice, starsze rodzeństwo i mieszkańcy wsi. Po ciekawym i wesołym programie artystycznym widzowie otrzymali recepty na długowieczność oraz... gumy do żucia²⁷¹³. Tego roku, 4 grudnia o godz. 8,00 rano, dzieci wraz z nauczycielkami udały się razem do Cieszyna na teatralne przedstawienie pt.: „Tańcząca choinka”. Pomimo dużego chłodu – na buziach powracających ze spektaklu dzieci jaśniały uśmiechy, tym bardziej, że po powrocie do szkoły okazało się, że tego roku święty Mikołaj odwiedził szkołę w Rudniku i na nie czeka. Każde dziecko otrzymało podarunek – paczkę, ufundowaną, jak co roku, przez Stowarzyszenie²⁷¹⁴.

Kolejna, sympatyczna impreza odbyła się 18 grudnia, kiedy to dzieci zgromadziły się na wspólnej wigilijce, z uśmiechem i życliwością składając sobie piękne życzenia. Były też białe obrusy, sianko, świece no i świąteczne wypieki produkcji niezawodnych mam²⁷¹⁵.

A 21 stycznia tradycyjnie świętowano w Rudniku Dzień Babci i Dzień Dziadka. Nowatorski jednak był sposób obchodzenia tej uroczystości: wnuczeta wraz z ukochanymi babciami i dziadkami, pojechały do teatru do Cieszyna, na Jasęlkę²⁷¹⁶.



Fotografia nr 81: Bal karnawałowy w dniu 12 lutego 2004 roku - z tyłu stoją od lewej: nauczycielka B. Starzyk i dyrektor – M. Prześlica-Gorzelany, w otoczeniu dzieci z klas I-III (Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 261)

²⁷¹² Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II s. 223-225, fotografia nr 80

²⁷¹³ Tamże, s. 226-229.

²⁷¹⁴ Tamże, s. 231-232.

²⁷¹⁵ Tamże, s. 233-234

²⁷¹⁶ Tamże, s. 237

IX. Powstanie i działalność Powszechniej Szkoły Podstawowej w Rudniku, w latach szkolnych 2000/01-2010/11, według programu „Mała Szkoła”, w ramach Federacji Inicjatyw Oświatowych

Karnawał 2004 roku został uwieńczony – jak zwykle – wspaniałym balem, który odbył się 12 lutego. Był to Bal Przebierańców, na którym wiele się działało: konkurs na najciekawszy strój, prezentacje scenek rodzajowych, zabawy i dużo tańca. Wszyscy uczniowie oraz kandydaci na uczniów (też byli na balu oczywiście!) znakomicie się bawili. Nadwątlone harcami i emocjami siły mogli zregenerować, spożywając – jak zawsze rewelacyjne – wypieki „made in” kochające mamy²⁷¹⁷

Ciekawa wycieczka udała się dzieciom z Rudnika, bo pojechały do Książnicy Cieszyńskiej – brała w niej udział II i III klasa, wraz z wychowawczynią – M. Gorzelany, która ją zorganizowała. Celem wyjazdu było poznanie pracy bibliotekarza i konserwatora książek. Dzieci otrzymały na pamiątkę lakowy odcisk pieczęci księdza Leopolda Szersznika²⁷¹⁸

Dnia 5 maja, odbyła się niecodzienna uroczystość – strażacy zaprosili nauczycieli oraz dzieci ze szkoły, na obchody swojego święta. Rozpoczęły się one o godzinie 17.00 Mszą św. w intencji członków OSP w Rudniku, w miejscowości kaplicy. Ponieważ związek szkoły z tutejszą Strażą Pożarną jest wyjątkowej natury (wielu strażaków jest ojcamii uczniów lub bliskimi członkami ich rodzin) – strażacy organizują zawsze bardzo ciekawe ćwiczenia ewakuacyjne, pomagają w przygotowaniu balu i festynów. Jesienią 2003 roku, zajęli się wycinaniem starych już i niebezpiecznych drzew owocowych koło szkoły – dzieci mogły się odłąć bezpiecznie bawić na placu zabaw, a szkoła zyskała opał na zimę. Z kolei uczniowie – z okazji Dnia Strażaka – zrewanżowali się programem artystycznym. W celu regeneracji nadwątlonych żywiołowym występem sił, każde dziecko otrzymało czekoladę a nauczycielki zostały zaproszone na wspaniały pocztunek do strażnicy²⁷¹⁹.

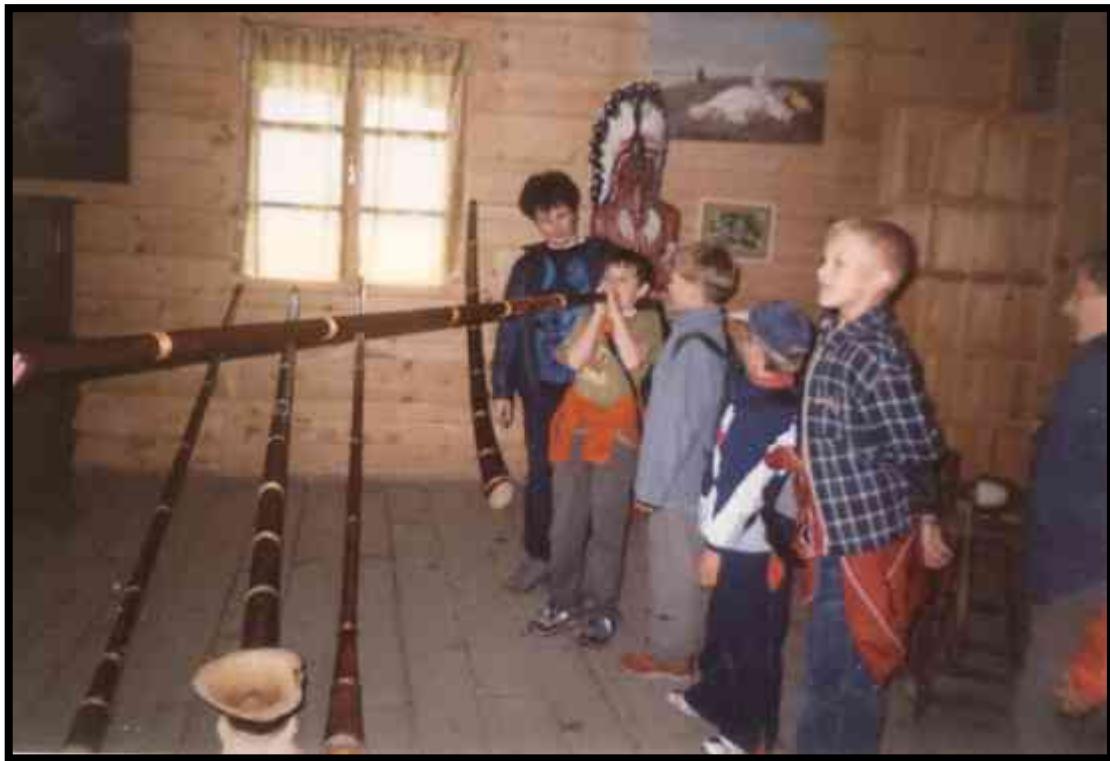
1 czerwca – z okazji Dnia Dziecka – dzieci wzięły udział w wycieczce szlakiem zabytków Cieszyna. Zwiedziły między innymi Wieżę Piastowską, Studnię Trzech Braci i Muzeum w Cieszynie, otrzymały też lody²⁷²⁰.

²⁷¹⁷ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 239-242, fotografia nr 81

²⁷¹⁸ Tamże, s. 243-245.

²⁷¹⁹ Tamże, s. 255-256.

²⁷²⁰ Tamże, s. 257



Fotografia nr 82: Wycieczka szkolna do Koniakowa i Górek Wielkich pod koniec czerwca roku szkolnego 2003/04. Od lewej: wychowawczyni Ligia Gepfert, Patryk Walica, Artur Grzebień, Krystian Drożdziok, Przemysław Bijok. Nauka gry na trombicie²⁷²¹

Pod koniec czerwca, dzieci wyjechały na jeszcze jedną wycieczkę do Koniakowa, gdzie zwiedzały Muzeum Koronkarstwa, a także miały okazję pobrać na trombitach²⁷²². Były też na Koczym Zamku. Stamtąd pojechały do Górek Wielkich, do gospodarstwa agroturystycznego państwa Bożeny i Jana Matulów, gdzie zwiedzały stadninę i słuchały bardzo interesującego opowiadania na temat koni. Dzieci przejechały się też na koniach, pod opieką doświadczonych instruktorów od hipoterapii. Miały jeszcze obietnicę przejechania się wozem konnym 20 – osobowym i zwiedzenia w ten sposób Górek, ale koń okulał i było to niemożliwe. Odłożono więc tę atrakcję na następny raz. Za to upieczone kiełbasę na grillu u życzliwych gospodarzy, którzy poczęstowali małych gości wspaniałą herbatą. Ponieważ pozostało jeszcze sporo czasu i sił, a dzieci nie miały ochoty zbyt wcześnie wracać, wszyscy podjechali na Kaplicówkę do Skoczowa, pod Krzyż upamiętniający pobyt Papieża w Katowicach, na lotnisku w Muchowcu, który został w to miejsce przeniesiony. Ponieważ jest oświetlony – nocą widać go doskonale, nawet z bardzo daleka. Dzieci udało się jeszcze

²⁷²¹ Fotografia nr 82: Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 261)

²⁷²² Fotografia nr 82

IX. Powstanie i działalność Powszechniej Szkoły Podstawowej w Rudniku, w latach szkolnych 2000/01-2010/11, według programu „Mała Szkoła”, w ramach Federacji Inicjatyw Oświatowych

na zwiedzanie zbocza Kaplicówki i tam urządziły wyścigi w bieganiu. Następnie poszły do autobusu, w którym zjechały ze zbocza góry aż na Stary Plac Targowy, gdzie pojazd się zatrzymał. Tam zostały poczęstowane rurkami z kremem, a następnie wróciły do domu. Opiekunami wycieczki były: B. Starzyk i L. Gepfert. Dzieciom towarzyszyło bardzo dużo rodziców, ponieważ pojechały także małe dzieci z Koła Małego Przyjaciela Rudnika, a poza tym jest to tutaj regułą²⁷²³.

Jeszcze tylko odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego 2003/04, w czasie którego pożegnano uroczystie uczniów III klasy, odchodzących, jak co roku, na dalszą naukę do SP w Kończycach Wielkich. Otrzymali oni na pamiątkę piękne książki, ufundowane przez Stowarzyszenie. Dokonano też podsumowania pracy w okresie minionego roku szkolnego i rozdania świadectw – wszyscy uczniowie otrzymali promocję do następnej klasy. Dzieci – jak zwykle – wykonały krótki program artystyczny, okraszony wierszem, tańcem i piosenkami, a po słodkim poczęstunku ciastkami, upieconymi przez troskliwe mamy²⁷²⁴ – dobiegły w ten sympatyczny sposób do końca kolejny rok szkolny w „małej szkole” w Rudniku.

Następny rok szkolny – 2004/05 rozpoczął się jak zwykle uroczystie, w dniu 1 września. Serdecznie powitano nową panią – mgr Barbarę Cyrzyk. Po krótkiej części oficjalnej i nieco dłuższej, ale słodszej (przy ciastkach, herbatie i kawie, z rodzicami)²⁷²⁵ dzieci rozeszły się do domów.

Część dzieci wybrała się na XXII Górski Rajd Młodzieżowy „Pożegnanie Lata” na Soszów, który odbył się 25 września. Uczniowie ci udali się na tę wędrówkę z inicjatywy i pod opieką pani katechetki i przewodniczki zarazem – Z. Bijok. Dzieci maszerowały niebieskim szlakiem z Wisły Jawornika na Soszów. Na górze spotkały jeszcze wiele innych grup dzieci i młodzieży. Każdy uczestnik otrzymał kiełbaskę i herbatę, a drużyny – w nagrodę piękne dyplomy²⁷²⁶.

Kolejna Regionaliada – już III – odbyła się 3 października. Rozpoczęła się o 14.00. Program prowadził Marcjan Gepfert ze Szkoły Tańca „Elitan” z Górek Wielkich. Zaproszenie do udziału w tej wartościowej imprezie przyjęli znakomici goście, m.in. znany folklorysta Józef Broda z córką z Koniakowa, uznany gawędziarz śląski – Tadeusz Wojacki, regionalny zespół „Małokończanie”, zespół regionalny ze Szkoły Podstawowej nr 6 w Pierścu, a także

²⁷²³ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II s. 258-259

²⁷²⁴ Tamże, s. 260

²⁷²⁵ Tamże, s. 263.

²⁷²⁶ Tamże, s. 265-267

IX. Powstanie i działalność Powszechniej Szkoły Podstawowej w Rudniku, w latach szkolnych 2000/01-2010/11, według programu „Mała Szkoła”, w ramach Federacji Inicjatyw Oświatowych zespół regionalny ze Szkoły Podstawowej nr 5 w Ustroniu - Lipowcu i tancerze ze Szkoły Tańca Elitan z Górek Wielkich (występy)²⁷²⁷



Fotografia nr 83: III Regionaliada w dniu 3 października 2004 roku – ślubowanie uczniów I kl. Od lewej z przodu: Anita Sajdok, Katarzyna Jarosz, Kinga Szczyrba, Jakub Przybyła, Krystian Drożdziok, Szymon Parchański. Z przodu widoczna dyrektor B. Starzyk. Z tyłu: Kamil Mazur (Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 271)

Ponadto byli obecni państwo Bożena i Jan Matulowie z gospodarstwa agroturystycznego z Górek Wielkich, dzięki którym można było zwiedzać Rudnik w regionalnym wozie turystycznym, zaprzęgniętym w parę pięknych koni. Tak, jak poprzedni, wymienieni goście – wszyscy wystąpili bezinteresownie, z dobrego serca! W organizacji tej imprezy wielce wspomagali i pracą i pomysłem strażacy z OSP w Rudniku, ponadto wszyscy rodzice i członkowie Stowarzyszenia.

W czasie tej Regionaliady odbyło się uroczyste ślubowanie klasy I. Przyrzeczenie składały: Anita Sajdok, Katarzyna Jarosz, Kinga Szczyrba, Jakub Przybyła, Krystian Drożdziok i Szymon Parchański, którzy otrzymali dyplomy pamiątkowe oraz rogi obfitości²⁷²⁸. Bogato zaopatrzony, bezalkoholowy bufet zapraszał na własne wypieki, kończyckie kołacze oraz kiełbasę i żurek w chlebku. Atrakcją, oprócz bogatego programu artystycznego, była loteria fantowa, w której każdy los wygrywał, a nagrody były bardzo ciekawe: można było wygrać np. worek ziemniaków, kostkę słomy, królika, serwetki czy

²⁷²⁷ Fotografia nr 84

²⁷²⁸ Fotografia nr 83

IX. Powstanie i działalność Powszechniej Szkoły Podstawowej w Rudniku, w latach szkolnych 2000/01-2010/11, według programu „Mała Szkoła”, w ramach Federacji Inicjatyw Oświatowych

środki czystości (te ostatnie – jak zwykle ufundowane przez wielkiego przyjaciela szkoły – sponsora – LAKMĘ). Obecnych było wielu bardzo szacownych gości: wójt gminy Hażlach Karol Folwarczny, inspektor Danuta Witoszek, dyrektor SP w Kończycach Wielkich Dorota Stoły, czy redaktor z Głosu Ziemi Cieszyńskiej i wielu innych, niewymienionych tu z imienia i nazwiska, ale którzy mają otwarte serca (i często kieszenie) na potrzeby szkoły



Fotografia nr 84: III Regionaliada – występy tancerzy Szkoły Tańca „Elitan” Marcjana Gepferta: (Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 273)

. O imprezie tej – jako bardzo udanej i potrzebnej, napisał Głos Ziemi Cieszyńskiej nr 42 z 15 października 2004 roku, m.in., że celem tej imprezy było przybliżenie idei prowadzenia placówki według programu „Mała Szkoła”²⁷²⁹.

Z okazji Święta Niepodległości – w dniu 9 listopada, uczniowie na zaproszenie klasy V z Kończyc Wielkich odwiedzili zaprzyjaźnioną szkołę. Koledzy z Kończyc Wielkich przygotowali lekcję historii i patriotyzmu – akademię z okazji 86 rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, w formie niezwykle ciekawego montażu słowno-muzycznego, który się wszystkim bardzo podobał²⁷³⁰.

Kolejna impreza, jaka odbyła się w Powszechnej Szkole Podstawowej w Rudniku, łączyła się z dniem 6 grudnia. W tym dniu uczniowie wyjechali do kina „Piast” na film pt.: „Iniemamocni”. Ale – i tak, choć wszyscy świetnie się bawili – w głębi serca każdemu

²⁷²⁹ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 268-275

²⁷³⁰ Tamże, s. 277

IX. Powstanie i działalność Powszechniej Szkoły Podstawowej w Rudniku, w latach szkolnych 2000/01-2010/11, według programu „Mała Szkoła”, w ramach Federacji Inicjatyw Oświatowych

stukało pytanie, czy na pewno uda się powrócić na czas na spotkanie z Mikołajem! Na szczęście wszyscy zdążyli i po powrocie z kina każdy przed Mikołajem starał się dobrze wypaść – czy to przy recytacji wierszyka, czy śpiewając piosenkę, czy też... modląc się – żeby zasłużyć na piękne prezenty. Otrzymali je – jak zwykle – nie tylko aktualni uczniowie rudnickiej wszechnicy, ale także wszystkie inne dzieci zamieszkałe w tej miejscowości, będące w wieku od 1 – 5 lat²⁷³¹.



Fotografia nr 85: Wigilijka w roku szkolnym 2004/05 (Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 282)

Kolejną imprezą – bardziej wewnętrzna – była coroczna wigilijka. Tradycyjnie rodzice dali dzieciom świąteczne wypieki, nakryto stoły białymi obrusami i świątecznie je udekorowano. Była też wspólna modlitwa, konkurs kolęd, czytanie fragmentów Biblii o narodzinach Pana Jezusa, dzielenie się opłatkiem i składanie sobie życzeń oraz wspólny poczęstunek²⁷³².

²⁷³¹ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 278-281

²⁷³² Tamże, s. 282-283, fotografia nr 85

IX. Powstanie i działalność Powszechniej Szkoły Podstawowej w Rudniku, w latach szkolnych 2000/01-2010/11, według programu „Mała Szkoła”, w ramach Federacji Inicjatyw Oświatowych

W dniu 14 stycznia, a więc wcześniej niż zazwyczaj, ale w ostatnim dniu przed feriami zimowymi, dzieci zaprosiły do szkoły babcie i dziadków, aby uczcić ich święto. Najpierw przedstawiły „Jaselka”, a potem wręczyły im własnoręcznie zrobione prezenty. Wszyscy wspólnie zasiedli potem do suto zastawionego stołu, do czego przyczyniły się jak zwykle mamy. Seniorzy byli tak zachwyceni, że oprócz całusów i oklasków odwdzięczyli się zbierając między sobą 150 zł, które przeznaczyli na wycieczkę dla dzieci²⁷³³



Fotografia nr 86: „Jaselka” w dniu 14 stycznia 2005 roku – występy dzieci dla babć i dziadków. Od lewej stoją: Patryk Walica, Patrycja Parchańska, Artur Grzebień, NN, Krystian Jarosz, Karolina Szczypka. Z przodu: Damian Gabzdyl. Z tyłu: wychowawczyni Barbara Cyrzyk (Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 289)

Dnia 3 lutego odbył się kolejny Karnawałowy Bal Przebierańców. Prowadził go najprawdziwszy wodzirej – M. Gepfert. Zaczął się polonezem, potem były tańce, konkursy z nagrodami, loteria fantowa i pączki, bo był akurat „tłusty czwartek”. Wszyscy się świetnie bawili, a tak się przy tym zziajali, zgrzali i zmęczyli, że rodzice musieli samochodami rozwieźć całe towarzystwo do domów²⁷³⁴.

18 marca znowu dzieci zawitały do SP w Kończycach Wielkich. Zostały tam zaproszone przez uczniów i wychowawczynię kl. I, do udziału w Międzyklasowym

²⁷³³ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 286-287, fotografia nr 86

²⁷³⁴ Tamże, s. 289-291

IX. Powstanie i działalność Powszechniej Szkoły Podstawowej w Rudniku, w latach szkolnych 2000/01-2010/11, według programu „Mała Szkoła”, w ramach Federacji Inicjatyw Oświatowych

Wiosenno-Wielkanocnym Konkursie. Przed turniejem należało zabrać „marzannę” i dostarczyć ją na miejsce. W konkursie wzięli udział wyznaczeni uczniowie: Damian Gabzdyl, Krystian Jarosz, Patryk Zorychta oraz ich wychowawczyni – B. Cyrzyk. Reszta szkoły kibicowała na materacach swojej drużynie. Konkursy były różnorodne, a chociaż dzieci zdobyły tylko dyplom za uczestnictwo w zabawie – wszyscy się świetnie bawili, a na zakończenie drużyny otrzymały upominki, publiczność zaś poczęstowano gotowanym jajkiem²⁷³⁵.

19 kwietnia odbył się kolejny wyjazd, tym razem do teatru do Cieszyna, na spektakl „Ładne kwiatki z naszej rabatki”. W tym przedstawieniu wzięły także udział najmłodsze dzieci z Koła Małego Przyjaciela Rudnika. Był to ich pierwszy raz w teatrze, ale maluchy spisały się na medal²⁷³⁶.

W dniu 30 kwietnia – z okazji Dnia Strażaka, dzieci wystąpiły z przedstawieniem „Zajaczek”, Kuba wraz z babcią przygotowali wierszyk „O Krzysiu i strażakach”, a L. Gepfert napisała specjalnie na tę okazję wierszyk o strażakach z Rudnika. Każdy strażak otrzymał honorowy medal z lizaka, dzieci zaśpiewały im 100 lat! Występ był tak udany, że dziękował za niego dzieciom sam ksiądz proboszcz i poprosił, aby powtórzyły przedstawienie w szkole w niedzielę, kiedy zakończy się Msza św. w kaplicy – dla reszty mieszkańców wioski. Dzieci i nauczyciele skorzystali z tego pomysłu, szkoła pękała w szwach, były wielkie brawa i satysfakcja z udanego występu²⁷³⁷.

W dniu 7 maja dzieci, wraz z mgr Z. Bijok w roli przewodniczki, tym razem wybrały się na kolejny, XXIII Górski Rajd Młodzieżowy „Powitanie Wiosny” – na Stożek. Zapaleni turyści – Artur Grzebień, Patryk Zorychta i Krystian Jarosz wędrowali z panią od Wisły Głębce – doliną Łabajowa na Stożek. Tam zjadli kiełbasę z chlebem, popili cieplą herbatą, a następnie – po krótkim odpoczynku – powrócili z panią z powrotem do Rudnika i opowiadaли o wszystkim swoim, mniej zapalonym do turystyki kolegom, zachęcając ich do udziału na następny raz, bo „...było super!”²⁷³⁸.

Dnia 2 czerwca odbył się Dzień Rodzinny. W tym dniu rodzice i dzieci postanowili się spotkać w szkole i świętować Dzień Mamy, Dzień Taty i Dzień Dziecka – wszyscy razem! Było wiele zabaw, konkursów, inscenizacji, tańców, dzieci wręczyły rodzicom własnoręcznie

²⁷³⁵ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 294

²⁷³⁶ Tamże, s. 298-301.

²⁷³⁷ Tamże, s. 305-306

²⁷³⁸ Tamże, s. 307-309

IX. Powstanie i działalność Powszechniej Szkoły Podstawowej w Rudniku, w latach szkolnych 2000/01-2010/11, według programu „Mała Szkoła”, w ramach Federacji Inicjatyw Oświatowych

zrobione prezenty. Mamy i babcie w rewanzu upiekły ciasta i tak – wspólnie biesiadowali wszyscy razem, w mięej atmosferze²⁷³⁹



Fotografia nr 87: Dzień Rodziny w dniu 2 czerwca 2005 roku – występy dzieci. Od lewej z tyłu: Krystian Droździok, Kinga Szczyrba, Kamil Mazur, Anita Sajdok, XX, Katarzyna Jarosz, Marcin Wiśniewski. Z przodu od lewej: Ewelina Siąkała, Karolina Jonkisz, Kamil Szajter, Natalia Jonkisz (Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 313)

Kolejna impreza – tym razem wycieczka do Muzeum Chleba w Radzionkowie oraz ZOO w Chorzowie – odbyła się 6 czerwca. Pojechały też maluchy z Koła Małego Przyjaciela Rudnika. Najpierw była lekcja w klasie muzealnej – dzieci oglądaly tam stare sprzęty szkolne, siedziały w staroświeckich ławkach, przymierzały stare fartuszki szkolne oraz pisały na oryginalnych, kamiennych tabliczkach specjalnymi rysikami. Potem – wszyscy, z uprzednio przygotowanego ciasta pletli bułeczki, które w czasie zwiedzania sklepu sprzed lat piekły się w piekarniku. Jeszcze uczniowie pooglądali stary sprzęt, używany do wypieku pieczywa, wysłuchali opowieści o chlebie i zjedli swoje bułeczki, po czym ruszyli do ZOO w Chorzowie. Pogoda dopisała, zwierzęta także, dzieci zadowolone i zmęczone, syte wrażeń wróciły do domów²⁷⁴⁰.

Dnia 12 maja odbył się VI Turniej Tańca Towarzyskiego dla Dzieci „O piernikowe serduszko” organizowany przez Szkołę Tańca Elitan M. Gepferta z Górek Wielkich, w sali

²⁷³⁹ Tamże, s. 310-314.

²⁷⁴⁰ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 315-320.

IX. Powstanie i działalność Powszechniej Szkoły Podstawowej w Rudniku, w latach szkolnych 2000/01-2010/11, według programu „Mała Szkoła”, w ramach Federacji Inicjatyw Oświatowych

gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 6 w Cieszynie. W tanecznych zmaganiach wzięła udział reprezentacja Powszechnej Szkoły Podstawowej, która postanowiła sprawdzić, czego nauczyła się podczas całorocznej nauki tańca towarzyskiego w szkole. A wymagania nie były łatwe – trzeba było nie tylko znać kroki taneczne kilku tańców, ale jeszcze znać formy towarzyskie i umieć je przestrzegać!



Fotografia nr 88: VI Turniej Tańca Towarzyskiego dla Dzieci o Piernikowe Serduszko w dniu 12 maja 2005 roku w sali gimnastycznej SP-6 w Cieszynie. Z przodu zdobywcy laurów – od lewej: Kinga Chybiorz i Artur Grzebień, Karolina Szczypka i Krystian Jarosz. Organizatorzy tej imprezy, właściciele Szkoły Tańca „Elitan” L. i M. Gepfertowie – z tyłu. (Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 321)

Ale przede wszystkim uśmiechać się, nawet jak coś nie wyjdzie...

Mali tancerze z Rudnika spisali się na medal: Kinga Chybiorz i Artur Grzebień oraz Karolina Szczypka i Krystian Jarosz zdobyli puchary i dyplomy. Otrzymali poza tym upominki i – oczywiście – tytuły „piernikowe serduszka”²⁷⁴¹.

W dniu 24 czerwca zakończono uroczystie ten rok szkolny, dzieci recytowały wierszyki, śpiewały piosenki. Następnie rozdano świadectwa szkolne, a najlepsi uczniowie

²⁷⁴¹ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 321-322, fotografia nr 88.

IX. Powstanie i działalność Powszechniej Szkoły Podstawowej w Rudniku, w latach szkolnych 2000/01-2010/11, według programu „Mała Szkoła”, w ramach Federacji Inicjatyw Oświatowych

otrzymali w nagrodę książki. Nauczycielom w podzięce wręczono kwiaty i upominki, a potem był wspólny poczęstunek i pożegnanie – do zobaczenia we wrześniu²⁷⁴².

A kolejny rok szkolny – 2005/06 – opisany w tej monografii – rozpoczął się jak zwykle – bardzo uroczyście. O godz. 9.00, w Rudniku, w kaplicy, odbyła się Msza św. szkolna – ksiądz proboszcz poświęcił dzieciom ich tornistry. Potem nastąpiło krótkie spotkanie w szkole, gdzie powitano serdecznie – powracającą po przerwie, spowodowanej uzupełnieniem kwalifikacji, teraz już mgr – L. Gepfert. Następnie wszyscy zasiedli do wspólnego poczęstunku, a potem rozeszli się do domów, aby w poniedziałek rozpocząć już normalne lekcje²⁷⁴³.

24 września odbyło się kolejne „Powitanie Jesieni”. Tym razem ta pora roku bardzo szybko nadeszła. Dzieci najpierw udały się na długą „leśną” lekcję do lasu, gdzie zbierały piękne dary jesienne, uczyły się nazw drzew, ich liści i owoców, a także innych roślin i krzewów. Po powrocie do szkoły, czekało na uczniów już rozpalone przez rodziców ognisko, zastrugane patyki do pieczenia kiełbasy i herbata. Nastąpił moment pieczenia rarytasów typu chleb, ziemniaki czy kiełbasa, w czym pomagali najmłodszym rodzice, po czym wszystko to migiem zostało spożyte przez armię porządnie wygładzonych długą wędrówką łakomczuchów. A dary jesienne bardzo przydały się na lekcjach – do liczenia, prac plastycznych i nauki przyrody²⁷⁴⁴.



Fotografia nr 89: Ślubowanie klasy I w dniu 14 października 2005 roku. Występują uczniowie kl. „0”-III. Od lewej: Kinga Obracaj, Ewelina Siąkała, Marcin Wiśniewski, Natalia Kurus, Kamil Mazur i Katarzyna Kurus. (Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 330)

²⁷⁴² Dzienniki szkolne z kl. 0-III na rok szkolny 2004/05.

²⁷⁴³ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 325.

²⁷⁴⁴ Tamże, cz. II s. 327.

W dniu Edukacji Narodowej, który obchodzono 14 października, zaproszono gości. Jednym z nich był wójt gminy Hażlach – Karol Folwarczny. Po serdecznym powitaniu, dzieci zaprosiły do obejrzenia występów artystycznych. Ponieważ tego dnia już tradycyjnie w Rudniku odbywało się ślubowanie klas I, program uroczystości był bogaty. Najpierw kl. II i III wystąpiły z inscenizacją „Ślubowanie klas I” według E. Drzał i J. Skibińskiej. Potem – kl. „0” i I zaśpiewała piosenkę „Wesoło nam” S. Karaszewskiego i T. Strąga. Dalej nastąpiła recytacja wielozwrotkowego, zabawnego wierszyka okolicznościowego pt.: „Ślubowanie w Rudniku 2005” specjalnie na tę okoliczność napisanego przez L. Gepfert. A w następnej kolejności uczniowie kl. I: Natalia Kurus, Kamil Mazur i Marcin Wiśniewski złożyli uroczyste ślubowanie i zostali pasowani przez p. dyrektora – B. Starzyka na uczniów. Otrzymali oni „rogi obfitości” oraz pamiątkowe dyplomy. Dalej już było mniej oficjalnie, ale też bardzo sympatycznie: spożyto wspólnie smakołyki, przygotowane przez zapobiegliwe mamy²⁷⁴⁵.



Fotografia nr 90: Św. Mikołaj w Rudniku dnia 4 grudnia 2005 roku. Przedstawienie w wykonaniu klas „0”-III. Od lewej: Damian Gabzdyl (św. Mikołaj), Karolina Szczypka (Diabel I), Krystian Drożdziok (Diabel II), Weronika (Anioł I), Patryk Walica (Diabel III) Kinga Chybiorz (Anioł II) (Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 332)

Już 4 grudnia odbyła się kolejna impreza. Po Mszy św. w niedzielę, do szkoły przywędrowali mieszkańcy Rudnika, oraz ich goście na szkolny kiermasz świąteczny, na którym mogli zakupić kartki świąteczne, wykonane własnoręcznie przez uczniów szkoły, stroiki i piękne ozdoby choinkowe z kordonka (aniołki, gwiazdki, dzwonki). Dzięki tej akcji

²⁷⁴⁵ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 329-330; fotografia nr 89.

IX. Powstanie i działalność Powszechniej Szkoły Podstawowej w Rudniku, w latach szkolnych 2000/01-2010/11, według programu „Mała Szkoła”, w ramach Federacji Inicjatyw Oświatowych

szkoła zarobiła 580 zł, które wpłacono na konto Rady Rodziców (zakupiono za nie pomoce dydaktyczne, za resztę zaplanowano dofinansować wycieczkę szkolną).

Po kiermaszu – nastąpił występ teatruzyku szkolnego, który zaprezentował inscenizację przedstawienia pt.: „Mikołaj 2005” autorstwa L. Gepfert. Na scenie występowali – jak zresztą zwykle – wszystkie dzieci ze szkoły. Święty Mikołaj pilnie obserwował występy i wysłuchał piosenek. Potem obdzielił wszystkich uczniów i kandydatów oraz nauczycieli prezentami²⁷⁴⁶.

Kolejna impreza, jaka odbyła się w szkole – była to wigilijka, zorganizowana 22 grudnia. Uczniowie klas II i III przygotowali stoły i pięknie je przystroili. A potem... wszyscy wyjechali do Kończyc Wielkich, na zaproszenie uczniów tamtejszej Szkoły Podstawowej, którzy przedstawili barwne i dynamiczne „Jasęlkę”. Przygotowała je p. Małysz wraz z klasą II. Przedstawienie bardzo się wszystkim podobało. Rodzice, którzy przywieźli na to przedstawienie dzieci z Rudnika, też byli zachwyceni. Potem odwieziono dzieci samochodami z powrotem do szkoły, każdy usiadł na przygotowanym dla siebie miejscu. Uczniowie odczytali fragment Biblii, dzieci zrobiły postanowienie wigilijne, a potem przełamywały się opłatkami i składały sobie nawzajem życzenia. Dalej – nastąpił konkurs kolęd i pałaszowanie smakołyków przyniesionych przez dzieci do wspólnego poczęstunku. Pod choinką każde dziecko znalazło skromny upominek²⁷⁴⁷

Kolejny Bal Przebierańców, pod wodzą M. Gepferta, odbył się w dniu 21 lutego. Brali w nim udział uczniowie szkoły w Rudniku, pomagała mu w tym żona L. Gepfert, przebrana za „warszawskiego cwaniaka”. Tradycyjnie już bal rozpoczęto polonezem, a potem – tańce, konkursy z nagrodami i wspólny poczęstunek. A smakowało wyborne, zważywszy, że ciasta piekły jak zwykle - rudnickie mistrzynie kuchni, czyli mamy i babcie²⁷⁴⁸.

W dniu 17 marca, uczniowie szkoły w Rudniku wyjechali do szkoły podstawowej w Hażlachu (korzystając ze środków transportu rodziców). Dzieci uczestniczyły w programie prowadzonym przez Krakowskie Biuro Kultury i Promocji zatytułowanym „Bezpiecznie z psem”. Była to pogadanka przeprowadzona w bardzo ciekawy sposób przez policjanta (emerytowanego), który przywiózł ze sobą dwa psy. Demonstrował on prawidłowe zachowanie ludzi w czasie obchodzenia się z psem oraz w czasie agresji ze strony zwierzęcia. Ponadto zademonstrował umiejętności obu psów. Na koniec można było zadawać pytania.

²⁷⁴⁶ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 331-333; fotografia nr 90.

²⁷⁴⁷ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II s. 335-337

²⁷⁴⁸ Tamże, s. 241-342.

IX. Powstanie i działalność Powszechniej Szkoły Podstawowej w Rudniku, w latach szkolnych 2000/01-2010/11, według programu „Mała Szkoła”, w ramach Federacji Inicjatyw Oświatowych

Po powrocie – dyskusjom i opowiadaniom nie było końca – było to wielkie przeżycie dla dzieci²⁷⁴⁹.

Podczas rekolekcji wielkopostnych, uczniowie z Rudnika otrzymali zaproszenie do udziału w II już, Międzyklasowym Konkursie Wielkanocno-Wiosennym. Po drobnych zmianach organizacyjnych – dzięki życzliwej postawie księdza proboszcza A. Wieliczki – udało się pogodzić start w konkursie z uczestnictwem w rekolekcjach. Rodzice przetransportowali dzieci swoimi samochodami na miejsce, czyli do Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich, gdzie w sali gimnastycznej usiedli na ławeczkach i materacach, wraz z widownią. Drużyna, wraz z wychowawczynią L. Gepfert, musiała popisać się umiejętnościami plastycznymi, ozdabiając „mazurka” plasteliną, ozdabiając pisankę, ponadto wokalnymi – śpiewając piosenki o tematyce wielkanocnej. Najwięcej emocji wzbudziły konkurencje o sportowym charakterze. W ostatecznej klasyfikacji drużyna z Rudnika – po zaciętym boju zajęła III miejsce i zdobyła piękny dyplom, wszyscy otrzymali słodycze. A po konkursie – wszyscy chętni udali się do kościoła w Kończycach Wielkich pod opieką L. Gepfert i rodziców, na spotkanie rekolekcyjne i Mszę św.²⁷⁵⁰.

Ćwiczenia ewakuacyjne były w szkole w Rudniku zawsze okazją do wspaniałej zabawy, choć głównym celem, jaki przyświecał intencjom strażaków, było wyćwiczenie prawidłowego zachowania się dzieci oraz nauczycieli w sytuacji zagrożenia pożarem. I tym razem – niespodziewanie dla uczniów – w dniu 26 kwietnia rozległo się wycie syreny strażackiej ze strażnicy na znak, że coś się pali! W chwilę później do budynku szkoły wpadli umundurowani strażacy, w pełnym bojowym rynsztunku, zarządzając ewakuację z powodu pożaru. Dzieci pod wodzą nauczycielek (uprzedzonych wcześniej) ustawiły się i wyszły przez wyjście ewakuacyjne, z zagrożonego pożarem budynku. Tam się okazało, że to były znowu tylko ćwiczenia (na szczęście!). Strażacy pokazowo ugasili „pożar”, zainscenizowany ze starych gałęzi, które i tak trzeba było wysprzątać. Następnie na boisko szkolne wjechał wóz strażacki z OSP w Rudniku. Strażacy, korzystając ze słonecznej pogody kierując strumieniem węży pod słońce – utworzyli zjawisko tzw. tęczy²⁷⁵¹.

²⁷⁴⁹ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 347

²⁷⁵⁰ Tamże, s. 355-356

²⁷⁵¹ Fotografia nr 91

IX. Powstanie i działalność Powszechniej Szkoły Podstawowej w Rudniku, w latach szkolnych 2000/01-2010/11, według programu „Mała Szkoła”, w ramach Federacji Inicjatyw Oświatowych



Fotografia nr 91: Ćwiczenia strażackie z 26 kwietnia 2006 roku – strażacy z OSP w Rudniku demonstrują swoje umiejętności w tworzeniu „tęczy” (Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 359)

A potem uczniowie próbowali pod czujnym okiem strażaków swoich umiejętności strażackich: rozwijali węże, pompowali wodę z hydronetki, wchodzili po drabinie na dach przybudówki szkolnej. Było przymierzanie hełmów, można było usiąść w wozie strażackim oraz go pozwiedzać, posłuchać różnych sygnałów alarmowych.



Fotografia nr 92: Mali strażacy – na pierwszym planie w kaskach: Damian Gabzdyl i Patryk Walica oraz NN. Z prawej – Kinga Obracaj. Z tyłu- Ewelina Siąkała zdjecie z ćwiczeń strażacko-ewakuacyjnych w dniu 26 kwietnia 2006 roku. (Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 358),

IX. Powstanie i działalność Powszechniej Szkoły Podstawowej w Rudniku, w latach szkolnych 2000/01-2010/11, według programu „Mała Szkoła”, w ramach Federacji Inicjatyw Oświatowych

Po zakończonych ćwiczeniach i po sesji zdjęciowej²⁷⁵² – tradycyjnie już dzieci podziękowały strażakom i powróciły do szkoły – przelewały na papier swoje wrażenia i przeżycia, biorąc udział w kolejnym konkursie rysunkowym o tematyce strażackiej²⁷⁵³. A w sobotę, 6 maja, po południu, po uroczystej Mszy św. w intencji strażaków, która odbyła się w rudnickiej kaplicy, strażacy, członkowie ich rodzin oraz inni goście, czyli nauczycielki i dzieci ze szkoły w Rudniku przeszli do budynku szkolnego, gdzie po części oficjalnej – przemówieniach, odznaczeniach, odbyły się popisy artystyczne, o które strażacy uprzednio poprosili dzieci. Klasa „0” i I wystąpiła z inscenizacją wiersza pt.: „Głupie telefony” - specjalnie napisanym na te okazję przez L. Gepfert²⁷⁵⁴



Fotografia nr 93: Dzień Strażaka w dniu 6 maja 2006 roku w szkole – występy dzieci z kl. „0”-III – inscenizacja Od lewej: Lucyna Lebioda, Katarzyna Kurus, Natalia Jonkisz, Kamil Szajter, Justyna Lebioda, Weronika Karbowiak, Marcela Parchańska, Natalia Kurus, Ewelina Siąkala(Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 362)

Klasy II i III też recytowały wiersze o strażakach i przygotowały inscenizację pt.: „Pali się, moja panno” przygotowaną przez B. Starzyk. Całość występu zakończyła się odśpiewaniem tradycyjnego „100-lat”, następnie B. Starzyk – dyrektor szkoły dokonała pasowania naczelnika OSP w Rudniku, jako przedstawiciela wszystkich strażaków

²⁷⁵² Fotografia nr 92

²⁷⁵³ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 357-359

²⁷⁵⁴ Fotografia nr 93

IX. Powstanie i działalność Powszechniej Szkoły Podstawowej w Rudniku, w latach szkolnych 2000/01-2010/11, według programu „Mała Szkoła”, w ramach Federacji Inicjatyw Oświatowych

– na prawdziwego Rycerza Floriana. A potem dzieci wszystkim strażakom przypięły ordery „Przyjaciela Szkoły”, taki order otrzymał też przy okazji sympatyczny ksiądz proboszcz A. Wieliczka. Strażacy podziękowali za występy – obdzielili dzieci słodyczami, a następnie podali wyniki konkursu plastycznego i wręczyli laureatom nagrody. Otrzymali je:

kl. I – Marcin Wiśniewski

kl. II – Kinga Szczyryba

kl. III – Karolina Szczypka²⁷⁵⁵.

Wielką, kolejną atrakcję dla dzieci stanowił wyjazd do Cieszyna na projekcję filmu pt.: „Lassie” do kina „Piast”. Najpierw – podróżowały do Cieszyna zwykłym, kursowym autobusem PKS, pod opieką nauczycielek i rodziców. Następnie – przemaszerowały przez skrzyżowanie ze światłami i idąc prawidłowo chodnikami, powtórzyły zasady poruszania się w mieście oraz przechodzenia przez ulicę. Podczas oczekiwania na rozpoczęcie projekcji, odwiedziły plac zabaw na osiedlu Chopina, gdzie odpoczęły, pobawiły się i skonsumowały część zapasów, obficie je popijając (z powodu upału), co miało potem strategiczne znaczenie. Po dotarciu do kina i zajęciu miejsc nastąpiła krótka „lekcja” odpowiedniego zachowania się w kinie – dzieci skorzystały z toalet, następnie rozpoczęła się projekcja filmu. Wszystkim film się bardzo podobał, poza L. Gepfert, która bez przerwy wychodzić musiała z sali projekcyjnej, bo towarzyszyła małym „pijawkom” do toalety i ze szczegółami mogła opisać tylko obiekty WC, czego niestety nie mogła uczynić na temat filmu. Po projekcji wszyscy pojechali z powrotem autobusem – także kursowym, ale dojeżdżał on tylko do drogi głównej, stamtąd cała grupa w potwornym upale wlokła się 3 km na piechotę, usychając z pragnienia. Nic jednak nie mogło zakłócić pogodnej atmosfery, jaka towarzyszyła dzieciom i była widoczna na ich twarzach, wszystkie były bardzo zadowolone²⁷⁵⁶.

W dniu 26 maja nie było lekcji. Po Mszy św. w intencji mam, wszystkie zameldowały się w sali. Dzieci rozpoczęły bardzo długo przygotowywane przedstawienie – muzyczno-pantomimiczno-taneczną wersję bajki „Kopciuszek”²⁷⁵⁷. Mali aktorzy byli ubrani w piękne stroje przygotowane przez rodziców. Przygotowali uprzednio dla swych mam prezenty (dla tatusiów też!). Pani Z. Bijok przy pomocy rodziców stworzyła bardzo piękną scenografię. A potem... wszystko legło w gruzach! Najpierw – dyrektor B. Starzyk była nieobecna z powodu poważnego wypadku, któremu uległ jej syn. Stąd L. Gepfert pełniła obowiązki gospodarza sama (na szczęście wspierała ją duchowo Z. Bijok siedząca na widowni) –

²⁷⁵⁵ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 361-362

²⁷⁵⁶ Tamże, s. 363-364.

²⁷⁵⁷ Fotografia nr 94

IX. Powstanie i działalność Powszechniej Szkoły Podstawowej w Rudniku, w latach szkolnych 2000/01-2010/11, według programu „Mała Szkoła”, w ramach Federacji Inicjatyw Oświatowych

musiała pilnować kolejności występów, puszczenia muzyki, no i witać, zapowiadać itp. Następnie w trakcie przedstawienia wyłączono prąd i... muzyka przestała grać – na szczęście dzieci nie przerwały występu, ale – jakby nigdy nic – kontynuowały, każdy robił swoje tyle, że w śmiertelnej ciszy. Na chwilę wydawało się, że pech opuszcza mury szkoły, bo załączono prąd, ale na moment tylko, potem znowu muzyka zamilkła i tak parę razy, aż wreszcie nie było prądu aż do końca. Ale mamy i tak biły brawo, choć widać było, że dzieci nie są usatysfakcjonowane efektem wieńczącym tak długie przygotowania. A potem jeszcze okazało się, że skoro nie ma energii elektrycznej, to i czajniki bezprzewodowe nie mogą zadziałać, tak więc nie było ani kawy, ani herbaty. Ale prezenty, które dzieci wręczały mamom i ojcom bardzo się podobały, na pociechę zjedzono wspólnie wspaniałe ciasto i tym słodkim akcentem udało się wydobyć uśmiechy – może jeszcze trochę nieśmiałe, ale buzie dzieci poweselały²⁷⁵⁸.



Fotografia nr 94: Dzień Matki w dniu 26 maja 2006 roku – przedstawienie pantomimyczno-taneczne pt.: „Kopciuszek” dla mam w wykonaniu dzieci klas „0”-III. W roli Kopciuszka – Kinga Obracaj, Ojca – Damian Gabzdyl, Pieska – Kamil Mazur (Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. III, s. 2)

Dzień 30 maja miał być z założenia również dniem pełnym atrakcji: planowano bowiem z okazji Dnia Dziecka, wyjazd do rybackiego gospodarstwa agroturystycznego w Pruchnej, gdzie można było się zetknąć z przyrodą i dowiedzieć wielu ciekawych rzeczy (m.in. poznać cały cykl produkcyjny ryb słodkowodnych, zobaczyć konie i pojeździć na nich, upiec kiełbaski na ognisku, zwiedzić wyspę, gdzie gniazdują wodne ptaki, popływać łódką itp.), ale pech znowu dał znać o sobie – przyszło załamanie pogody i – jak mówią tutejsi – „prało żabami”, czyli lało, w dodatku było zimno. Zapadła więc decyzja o zmianie planów

²⁷⁵⁸ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. III, s. 1-3.

IX. Powstanie i działalność Powszechniej Szkoły Podstawowej w Rudniku, w latach szkolnych 2000/01-2010/11, według programu „Mała Szkoła”, w ramach Federacji Inicjatyw Oświatowych

i dzieci pozostały w szkole. Nie było jednak tego dnia nauki – tego byłoby już za wiele. L. Gepfert sama przeprowadziła dla wszystkich dzieci szkoły zajęcia pt.: „Z wizytą w Krainie Radości”. Krainą Radości stała się zwykła sala szkolna, a przy odpowiednim wykorzystaniu rekwizytów udało się przeprowadzić wiele gier i konkursów na wesoło. Rodzice zakupili słodycze na nagrody i upominki i impreza znakomicie się udała. Najbardziej podobało się karmienie kisielem na czas, gdzie karmiący miał zawiązane oczy oraz „Mumia”, podczas której to zabawy obwijano się nawzajem papierem toaletowym. I tak wygoniono pecha z Rudnika²⁷⁵⁹.

W dniu 4 czerwca odbył się już – VII z kolei – Turniej Tańca Towarzyskiego dla Dzieci o Piernikowe Serduszko – tradycyjnie już, bo w sali gimnastycznej SP-6 w Cieszynie. Zorganizowała go Szkoła Tańca „Elitan” M. Gepferta. A oprócz wielu innych tancerzy, wzięły w nim udział również „lwy parkietowe” z Rudnika. I chociaż tym razem rudniczanie nie zdobyli laurów, to każdy z nich otrzymał za udział upominek i piernikowe serduszko na pocieszenie. W każdym bądź razie bardzo się starali. Startowali: Karolina Szczypka i Damian Gabzdyl oraz Kinga Chybiorz i Patryk Walica. Należy dodać, że Karolina startowała świeżo po zdjęciu gipsu, który jej założono, gdy złamała nogę²⁷⁶⁰.



Fotografia nr 95: Wycieczka do Rud Wielkich w dniu 6 czerwca 2006 roku. (Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. III, s. 11)

W dniu 6 czerwca dzieci wyjechały na wycieczkę do Rud Wielkich autokarem. Pani dyrektor musiała opiekować się synem po wypadku, więc z nauczycielami jechała tylko L. Gepfert, ale miała do pomocy całą rzeszę chętnych rodziców do wyjazdu z pociechami.

²⁷⁵⁹ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. III, s. 5-6.

²⁷⁶⁰ Tamże, s. 7-8.

Pelny autobus wyruszył punktualnie i udało się szybko dojechać na miejsce. Najpierw było zwiedzanie parku krajobrazowego, gdzie rosły rzadkie egzemplarze drzew, krzewów i kwiatów. Dzieci podziwiały wiele pomników przyrody, robiąc sobie na ich tle zdjęcia. Potem pojechały do leśniczówki, gdzie czekało już ognisko i metalowe pręty do pieczenia. Szybko zrobiono z nich użytek i po posiłku grupa ruszyła do lasu na warsztaty ekologiczne.

Dzieci uczyły się obcować z przyrodą, m. in. oglądały małe żywinki przez lupę. Po powrocie rysowały swoje wrażenia na kartkach papieru, ale zaczęła się burza, z nieba poleciał grad i wszyscy najpierw schowali się pod daszek, a potem, gdy się nieco rozjaśniło – wrócili do autokaru. Po drodze okazało się, że na miejscu zapomniały dzieci część szkolnego sprzętu sportowego, jaki zabrały na wycieczkę, ale było już za daleko, aby się wracać. Po dojedaniu do Stacji Muzealnej Kolejki Wąskotorowej – po krótkim oprowadzeniu przez przewodnika i obejrzeniu eksponatów, dzieci zaproszono do przejazdu kolejką, co się bardzo im spodobało. W drodze powrotnej do domu grupa, na koszt Rady Rodziców, skonsumowała posiłek w McDonaldzie, gdzie każde dziecko wybrało sobie zabawkę. Dzieci były zadowolone, choć tak zmęczone, że kilkoro nich zasnąło w autobusie, więc posiłek oraz zabawki przynieśli im do pojazdu opiekunowie²⁷⁶¹.

Ostatnią imprezą, jaka miała miejsce w tym roku szkolnym, było zakończenie roku. Cały ten czas dzieci ciężko pracowały – np. dzieci z kl. „0”-I były tak ambitne, że wolały się uczyć niż bawić – efektem więc ich całorocznej pracy był popis, jaki przy okazji recytowania i inscenizacji specjalnego, okolicznościowego wierszyka złożonego z wielu zwrotek, a napisanego przez L. Gepfert dali jej wychowankowie. Z aktorską werwą i wyjątkowym zacięciem scenicznym zaprezentowały to, czego się nauczyły podczas rocznego pobytu w szkole. Pokazały zeszyty z pięknym pismem oraz z działaniami arytmetycznymi – znacznie przekraczające poziom wymagania edukacyjne dla dzieci 5-6 letnich. Demonstrowały wszystkie samodzielnego przewrót w przód, a prawie wszystkie w tył. Klasa I też poczyniła postępy – Natalia Kurus z kl. I przeczytała najwięcej książek z biblioteki szkolnej! W związku z tym, że ich wychowawczyni było trudno wybrać najbardziej pracowite dziecko – wszyscy uczniowie kl. „0” i I otrzymali nagrody książkowe, ze stosownym wpisem, za co.

Program kl. II i III także był pięknie zaprezentowany, dzieci włożyły w występ wiele serca, więc otrzymały też piękne nagrody za aktywność i pracę. Po rozdaniu świadectw uroczyste pożegnano absolwentów kl. III – nie obyło się bez łez pożegnania. A na koniec

²⁷⁶¹ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. III, s. 9-11, fotografia nr 95

IX. Powstanie i działalność Powszechniej Szkoły Podstawowej w Rudniku, w latach szkolnych 2000/01-2010/11, według programu „Mała Szkoła”, w ramach Federacji Inicjatyw Oświatowych

– słodki poczęstunek z ciast upieczonych przez rudnickie mamy starł mokre ślady z ich policzków²⁷⁶².

Nowy rok szkolny 2006/07 rozpoczął się 4 września 2006 roku²⁷⁶³. Już 22 września w rudnickiej szkole odbyło się Pożegnanie Lata. Było ognisko, pieczenie kiełbasy i plasterków ziemniaka. Na imprezie gościły także maluchy z oddziału przedszkolnego wraz z babciami, bezpieczeństwo imprezy zapewnili strażacy²⁷⁶⁴.

13 października, w Dniu Edukacji Narodowej, odbyło się pasowanie pierwszoklasistów. Przybyło dużo gości, między innymi byli obecni przedstawiciele Stowarzyszenia. Przed widownią, złożoną z najbliższych krewnych uczniów, zaprezentowali się mali artyści. Przygotowali oni wierszyki, piosenki, oraz inscenizację autorstwa L. Gepfert. Potem nastąpił obrzęd pasowania na uczniów Karoliny Jonkisz, Lucyny i Justyny Lebioda, Katarzyny Kurus, Kingi Obracaj, Eweliny Siąkały i Kamila Szajtera, którzy następnie otrzymali pamiątkowe dyplomy i rogi obfitości. Niektórzy z zaproszonych gości – szczególnie zasłużeni dla szkoły otrzymali drobne upominki, wykonane przez dzieci. Tradycyjne spotkanie przy cieście, kawie i herbacie zakończyło tę sympatyczną imprezę²⁷⁶⁵.

Ciekawym wydarzeniem był 21 października 2006 roku wyjazd do Szwecji, do Malmoe, członków Stowarzyszenia „Działajmy Razem” z Cieszyna, na czele z przewodzącą temu stowarzyszeniu prezes Ewą Gagat. Na skutej osobistej znajomości z wyżej wymienioną, celem nawiązania kontaktów, pojechała z nimi S. Grzebień, jako jedyna reprezentantka Rudnika. Zabrała ze sobą materiały promujące szkołę, między innymi kronikę szkolną i kartki świąteczne, wykonane przez uczniów oraz inne drobne przedmioty, zrobione przez rodziców. Zostały one zakupione przez gościnnych Szwedów na kwotę 530 koron szwedzkich, które przeznaczono na potrzeby uczniów. Szwedzi dokonali pamiątkowego – ozdobnego wpisu do kroniki²⁷⁶⁶.

W dniu 6 grudnia 2006 roku Rudnik odwiedził Mikołaj, dzieci najpierw Go przywitały wierszykami i piosenkami, następnie zatańczono wspólnie taniec – „odbijany”. Potem było rozdanie upominków – nie tylko uczniom szkoły, czy też dzieciom w wieku przedszkolnym, uczęszczającym na zajęcia w Rudniku. Tradycyjnie już zaproszono wszystkie dzieci w wieku od 1 roku życia, mieszkające w Rudniku, które już w tak wczesnym wieku biorą udział

²⁷⁶² Na podstawie własnych obserwacji autorki. Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. III, s. 13.

²⁷⁶³ Tamże, s. 15.

²⁷⁶⁴ Tamże, s. 17.

²⁷⁶⁵ Tamże, s. 19-20

²⁷⁶⁶ Tamże, s. 21-24.

IX. Powstanie i działalność Powszechniej Szkoły Podstawowej w Rudniku, w latach szkolnych 2000/01-2010/11, według programu „Mała Szkoła”, w ramach Federacji Inicjatyw Oświatowych w życiu szkoły, razem wszystkich dzieci było 28. Na koniec – jak zwykle – sesja zdjęciowa²⁷⁶⁷.

Dwa dni później, bo 8 grudnia 2006 roku dzieci wybrały się na rewię na lodzie, na lodowisko w Jastrzębiu Zdroju. Przedstawienie, noszące tytuł „Czarownik z krainy Oz” bardzo się podobało²⁷⁶⁸.

Kolejną imprezą, jaką szkoła w Rudniku zorganizowała 21 grudnia 2006 roku, była wigilijka, dzieci dzieliły się opłatkami i śpiewały kolędy²⁷⁶⁹

Babcie i Dziadkowie odwiedzili Szkołę w Rudniku z okazji swojego Święta. Na jego obchody zostali zaproszeni 19 stycznia 2007 roku. Były występy artystyczne i oczywiście wspólny słodki poczęstunek²⁷⁷⁰.

Nastecną okazją do przeżywania wspólnej radości – był Bal dla Przebierańców. Odbył się 7 lutego tego roku. Były tańce, konkursy i koncert życzeń, oczywiście słodkim poczęstunkiem też nikt nie pogardził²⁷⁷¹.

W dniu 20 marca 2007 roku, uczniowie pojechali do Cieszyna, do kina „Piast”, na film pod tytułem „Smocze Wzgórze”. Autobus podjechał pod szkołę, by zabrać dzieci, następnie po filmie odwiózł je z powrotem. Dzieci jeszcze w tym samym dniu dzieliły się wrażeniami i rysowały w zeszytach zabawne sceny z filmu²⁷⁷².

W Rudniku Dzień Strażaka jest jednym z najważniejszych dni w całym roku kalendarzowym. Nic dziwnego, że uczniowie szkoły biorą w nim udział i solidnie się do występów przygotowują, ponadto świętowanie rozciąga się na większą ilość dni. Już 20 kwietnia strażacy urządzili sobie ćwiczenia w gaszeniu inscenizowanego pożaru w pobliżu lasu. Ćwiczenia te były z napięciem obserwowane przez wszystkie dzieci. Potem była okazja do obejrzenia sprzętu, przymierzania elementów strażackiego rynsztunku, rozwijania i zwijania węzy i zadawania mnóstwa pytań. Po powrocie do szkoły dzieci na gorąco przelewały swoje wrażenia na papier, biorąc udział w konkursie plastycznym pod tytułem „Strażacy w akcji”. Prace oceniali strażacy: wszyscy mali artyści z kl. „0” otrzymali jednakowe upominki, natomiast w kl. I wyróżnili Katarzynę Kurus, w kl. II Kamila Mazura, a w kl. III – Katarzynę Jarosz. Ogłoszenie wyników, połączone z rozdaniem nagród i wystawą wszystkich dzieł odbyło się w dniu głównych uroczystości, czyli 5 maja.

²⁷⁶⁷ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. III, s. 27-30.

²⁷⁶⁸ Tamże, s. 31-32

²⁷⁶⁹ Tamże, s. 33-35

²⁷⁷⁰ Tamże, s. 39-41.

²⁷⁷¹ Tamże, s. 43

²⁷⁷² Tamże, s. 48-49

IX. Powstanie i działalność Powszechniej Szkoły Podstawowej w Rudniku, w latach szkolnych 2000/01-2010/11, według programu „Mała Szkoła”, w ramach Federacji Inicjatyw Oświatowych

Świętoowanie rozpoczęła Msza Św. w miejscowej kaplicy, gdzie strażacy przybyli w galowych mundurach. Potem wszyscy zaproszeni goście wraz z dziećmi udali się do szkoły, gdzie uczniowie wystąpili z piosenkami, wierszykami i inscenizacją. Nagrodą za trud był słodki poczęstunek – czekolady i soczki, ufundowane przez strażaków, a także gromkie brawa²⁷⁷³.

Dzień Matki obchodzono w szkole w Rudniku 25 maja, w piątek. Nie było lekcji tego dnia, po Mszy Św. w budynku szkoły uczniowie zaprezentowali program artystyczny i wręczyli upominki swoim Mamom, a potem – tradycyjnie zaprosili wszystkich obecnych na poczęstunek z domowymi ciastami w roli głównej²⁷⁷⁴.

Dnia 12 czerwca 2007 roku wszyscy uczniowie szkoły udali się na wycieczkę – najpierw do Ustronia, do salonu zabaw „Fidle – Migne”, gdzie wymalowano im buzie i dzieci szalały bawiąc się na różnych urządzeniach. Opiekunki w tym czasie poczęstowano kawą lub herbatą. Potem „Turystyczna Ciuchcia” zawiozła wycieczkowiczów do „Leśnego Parku Niespodzianek”, gdzie dzieci zobaczyły różne zwierzęta, mogły je głaskać i karmić. Odwiedziły też bajkową aleję, gdzie mogły słuchać bajek. Na koniec odbył się pokaz lotów ptaków drapieżnych. Po obserwacjach wycieczka udała się do Wisły, gdzie dzieci spacerowały w centrum, skosztowały lodów i pobawiły się na miejscowym placu zabaw. Po tylu atrakcjach wszyscy wrócili do domów późnym popołudniem²⁷⁷⁵.

Następny rok szkolny rozpoczął się 3 września 2007 roku²⁷⁷⁶. Pożegnanie Lata, które urządzone w dniu 22 września 2007 roku – jak zwykle było w Rudniku okazją do spaceru po lesie, zbierania skarbów jesieni, następnie pieczenia kiełbasek i ziemniaków przy ognisku ze strażakami (tak na wszelki wypadek). Tym razem dopisała piękna pogoda²⁷⁷⁷.

12 października 2007 roku w szkole obchodzono Dzień Edukacji Narodowej. Na uczniów zostali pasowani: Artur Cieślar, Paulina Folwarczny, Natalia Jonkisz, Weronika Karbowiak i Marcela Parchańska. Był też ciekawy program artystyczny i poczęstunek²⁷⁷⁸.

Kolejnym wydarzeniem w szkole był z pewnością wyjazd do Cieszyna na film „Ratatuj”. Projekcja miała miejsce w kinie Piast w Cieszynie²⁷⁷⁹.

²⁷⁷³ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. III, cz. III, s. 50-52.

²⁷⁷⁴ Tamże, s. 53.

²⁷⁷⁵ Tamże, s. 55-59.

²⁷⁷⁶ Tamże, s. 61-62.

²⁷⁷⁷ Tamże, s. 63

²⁷⁷⁸ Tamże, s. 65-66

²⁷⁷⁹ Tamże, s. 67-68.

IX. Powstanie i działalność Powszechniej Szkoły Podstawowej w Rudniku, w latach szkolnych 2000/01-2010/11, według programu „Mała Szkoła”, w ramach Federacji Inicjatyw Oświatowych

Święty Mikołaj odwiedził dzieci w Rudniku 6 grudnia. Przywiózł dużo prezentów, aby na nie zasłużyć dzieci wykonały mały program artystyczny, a po rozdaniu paczek ze słodyczami była sesja fotograficzna²⁷⁸⁰

Przed świętami – 9 grudnia, rodzice uczniów zorganizowali kiermasz, na którym można się było zaopatrzyć w ręcznie robione kartki świąteczne, stroiki, ozdoby choinkowe, aniołki z makaronu i oczywiście pyszne ciasta. Zakupy poprzedziła Msza święta, potem były występy artystyczne dzieci, podczas których powtórzono program wykonany przed Św. Mikołajem, a potem wszyscy ruszyli do zakupów²⁷⁸¹

Dnia 22 grudnia odbyła się wigilijka, wszyscy – uczniowie i Panie nauczycielki – zasiadli razem przy stole nakrytym białym obrusem. Był opłatek i życzenia oraz pyszne domowe ciasteczka, przyniesione przez dzieci. Pani katechetka – Zofia Bijok przygotowała konkursy, dzieciom najbardziej podobały się kalambury. Śpiewano również kolędy przy choince²⁷⁸².

Kolejną imprezą, jaką zorganizowano w szkole był Dzień Babci i Dziadka, który odbył się 11 stycznia 2008 roku. Zaproszeni goście – Babcie i Dziadkowie – wysłuchali wesołego programu artystycznego, przygotowanego przez dzieci, otrzymali własnoręcznej „produkci” wnuków prezenty i wspólnie posiedzieli przy kawie, herbacie i ciastach²⁷⁸³.

Karnawał w Rudniku zawsze był okazją do zorganizowania Balu Przebierańców. Podobnie było i tego roku. Na początku dzieci tańcząc poloneza prezentowały piękne stroje. Potem były zabawy taneczno – ruchowe i muzyka dyskotekowa. W przerwie częstowano się pączkami – był to akurat „łusty czwartek”²⁷⁸⁴.

Niecodzienny charakter miała wizyta dzieci z Rudnika w dniu 25 kwietnia 2008 roku w Szkole Podstawowej w Kończycach Wielkich. Przyjechały one na zaproszenie z okazji wizyty Jego Ekscelencji Biskupa Janusza Zimniaka. Spotkały się z biskupem i obejrzały program regionalny, na który składały się tańce i dialogi gwarowe²⁷⁸⁵.

Dnia 30 kwietnia 2008 roku odbyły się coroczne ćwiczenia ewakuacyjne, w których biorą udział strażacy i dzieci z rudnickiej szkoły. Tym razem strażacy, a zarazem rodzice dzieci: panowie Zdzisław Jarosz, Krzysztof Jonkisz, Krzysztof Parchański i Franciszek Żyła zaprezentowali ćwiczenia strażackie, opowiadały o codziennej pracy (między innymi

²⁷⁸⁰ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. III, s. 69.

²⁷⁸¹ Tamże, s. 70.

²⁷⁸² Tamże, s. 71.

²⁷⁸³ Tamże, s. 72

²⁷⁸⁴ Tamże, s. 73.

²⁷⁸⁵ Tamże, s. 74.

IX. Powstanie i działalność Powszechniej Szkoły Podstawowej w Rudniku, w latach szkolnych 2000/01-2010/11, według programu „Mała Szkoła”, w ramach Federacji Inicjatyw Oświatowych

o usuwaniu szerszeni) oraz demonstrowali uruchamianie ręcznej gaśnicy. Dzieci przymierzały elementy strażackiego rynsztunku i oglądały różne przybory i akcesoria. Po powrocie do szkoły wzięły udział w konkursie plastycznym, pod tytułem „Strażacy w akcji” Kolejnego dnia – 1 maja w uroczystej Mszy Świętej w rudnickiej kaplicy wzięli udział strażacy, ich rodziny oraz oczywiście dzieci ze szkoły wraz z nauczycielkami. Po powrocie do szkoły dzieci zaprezentowały ciekawy program artystyczny: klasę I przygotowała B. Cyrzyk, klasę II i III – dyrektor B. Starzyk. Strażacy w rewanżu wręczyli panom kwiaty, dzieci otrzymały słodycze, na koniec ogłoszono wyniki konkursu plastycznego: dzieci z klasy „0” otrzymały jednakowe upominki, natomiast w klasie I zwyciężyła Marcela Parchańska, w klasie II – Kamil Szajter, a w kl. III – Kamil Mazur²⁷⁸⁶.

W dniu 24 maja 2008 roku Powszechna Szkoła Podstawowa w Rudniku wraz z Świątlicą Środowiskową w Kończycach Wielkich zorganizowała Festyn Rodzinny. O godz. 15.00 zaczęli się pojawiać zaproszeni Goście: wójt gminy Hażlach – Karol Folwarczny, przewodniczący Rady Gminy Hażlach – Karol Czempiel, prezes Stowarzyszenia – Sylwia Grzebień, sołtys Rudnika – Zdzisław Jarosz, dyrektor Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich Dorota Stoły, Kierownik GOK – u w Hażlachu – Grzegorz Kasztura, prezes Straży Pożarnej w Rudniku – Roman Spandel. Czekali na nich pełniący rolę gospodarzy uczniowie szkoły w Rudniku wraz z nauczycielami i rodzicami oraz bliższymi i dalszymi krewnymi i innymi mieszkańcami Rudnika. Oprawę muzyczną zapewnił Grzegorz Kuboszek. Główną animatorką imprezy była Katarzyna Czendlik ze Świątlicy Środowiskowej w Kończycach Wielkich, która przeprowadzała gry i konkursy. Po pięknym programie artystycznym w wykonaniu uczniów rudnickiej placówki, poświęconemu rodzicom – dzieci wręczyły swoim rodzicom własnoręcznie zrobione upominki. Z programem artystycznym wystąpiły także zespoły taneczne z wspomnianej Świątlicy Środowiskowej w Kończycach Wielkich, oraz z takiej samej świetlicy w Pogwizdowie. Wiele radości sprawiły najmłodszym clowni z balonami. Były też kiełbaski na gorąco, oraz pyszne ciasta upieczone przez mamy. Pogoda dopisała²⁷⁸⁷.

Dnia 10 czerwca 2008 roku o godz. 8.15 wszyscy uczniowie wraz z rodzicami i babciami oraz innymi chętnymi mieszkańcami Rudnika wybrali się na wycieczkę do Ojcowa. Wycieczkowicze odwiedzili Grotę Łokietka (inaczej Królewską), zwiedzając kolejno... Kuchnię, Sypialnię i Salę Rycerską. Te naturalne pieczętary były oświetlone, żeby

²⁷⁸⁶ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. III, s. 75-77.

²⁷⁸⁷ Tamże, s. 78-79.

IX. Powstanie i działalność Powszechniej Szkoły Podstawowej w Rudniku, w latach szkolnych 2000/01-2010/11, według programu „Mała Szkoła”, w ramach Federacji Inicjatyw Oświatowych

widoczne były najciekawsze elementy. W Grocie było bardzo chłodno. Po wyjściu z niej wszyscy zwiedzali Zamek Kazimierzowski z rotundą i pradawną studnią. Z okien autobusu podziwiali kolejno piękne widoki, Maczugę Herkulesa i Zamek w Pieskowej Skale. Na pamiątkę zrobili dużo zdjęć. Pogoda była wymarzona. Do domu wszyscy powrócili przed 19.00. Najmłodszym i bardzo dzielnym uczestnikiem wycieczki był niespełna 3-letni Marcin Kędzior. Całą super-wycieczkę zorganizowała B. Starzyk²⁷⁸⁸.

Koniec roku szkolnego i rozdanie świadectw oraz nagród za całoroczną pracę odbył się w dniu 20 czerwca 2008 roku²⁷⁸⁹.

Kolejny rok szkolny – 2008/09 rozpoczęto w Rudniku 1 września²⁷⁹⁰. Pierwszą odnotowaną imprezą, jaką zorganizowano dla dzieci było tradycyjne już „Pożegnanie Lata”, które odbyło się w dniu 27 września. Najpierw odbyły się krótkie zajęcia na temat: „Co nam daje lato?” Następnie były gry, zabawy i ognisko w ogrodzie szkolnym, na którym pieczono kiełbaski i ziemniaki. Bawiące się wesoło dzieci odwiedziła prezes Stowarzyszenia – S. Grzebień, która poczęstowała je cukierkami²⁷⁹¹

Pasowanie na ucznia kl. I odbyło się w Rudniku 15 października 2008 roku. Głównymi „winowajcami” tej uroczystości byli: Katarzyna Król, Nikoleta Werłos i Mariusz Pala. Świadkiem celebry był zaproszony specjalnie na to święto Gość – wójt Gminy Hażlach – Karol Folwarczny. Najpierw pierwszoklasici zrzucili w czasie inscenizacji zaklęcie Złej Wróżki, potem złożyli uroczyste ślubowanie i dostali pamiątkowe dyplomy oraz rogi obfitości. A skończyło się jak zwykle, czyli spałaszowaniem pysznych ciast domowej roboty rudnickich mam przy herbatie i – dorośli! – kawie. O całej tej uroczystości pisała lokalna gazetka – miesięcznik Anioł Kończycki z listopada 2008 roku.²⁷⁹².

W dniu 27 listopada, wszyscy jeszcze „na chodzie” będący najstarsi mieszkańców wioski zostali ugoszczeni w Domu Ludowym w Rudniku podczas obchodów Dnia Seniora. Uczniowie szkoły ozdobili to spotkanie programem artystycznym – między innymi śpiewali piosenki²⁷⁹³.

²⁷⁸⁸ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. III, s. 81- 83.

²⁷⁸⁹ Tamże, s. 86.

²⁷⁹⁰ Tamże, s. 87.

²⁷⁹¹ Tamże, s. 87.

²⁷⁹² Tamże, s. 89-90, B. Cyrzyk: Szkoła w Rudniku w: „Anioł Kończycki”, listopad 2008 roku.

²⁷⁹³ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. III, s. 91

IX. Powstanie i działalność Powszechniej Szkoły Podstawowej w Rudniku, w latach szkolnych 2000/01-2010/11, według programu „Mała Szkoła”, w ramach Federacji Inicjatyw Oświatowych

W dniu 4 grudnia 2008 roku dzieci wyjechały do Cieszyna do kina „Piast” na film „Piorun”, którego bohaterem był pies o tym imieniu. Jak odnotowała kronika szkolna – „...wrażenia z tego filmu były odpowiadające tytułu...”²⁷⁹⁴.

Następnego dnia do szkoły przyjechał Św. Mikołaj z worem pełnym prezentów. Towarzyszył mu diabeł – jak prawdziwy, którego dzieci się bardzo bały. Spotkanie przetykało śmiech lub płacz – w zależności, na kogo trafiło. Ale prezenty podobały się wszystkim. Dzieci bardzo się postarały i zasłużyły na nie, prezentując wierszyki i piosenki. Zrobiono pamiątkowe zdjęcia – również (przede wszystkim!) diabłu²⁷⁹⁵.

Od Mikołaja do Bożego Narodzenia już tylko jeden krok. Wszyscy spotkali się więc 19 grudnia na wigilię, był biało nakryty obrusem stół, pod obrusem sianko, na stole Biblia, opłatki, świece i ciasteczka świąteczne domowej roboty. Najpierw wspólna modlitwa, potem dzielenie opłatkami i składanie życzeń. Kl. II i III przedstawiały jasełka, przeplatane kolędami. Klasa I śpiewała kolędę „Gloria in excelsis Deo”, chętni mogli w czasie poczęstunku zaśpiewać solo ulubioną kolędę. Pod choinką leżały prezenty, zakupione przez panią dyrektor dla szkoły, między innymi nowe gry planszowe i puzzle, które ucieśliły wszystkich²⁷⁹⁶.

Pierwszą imprezę w nowym roku kalendarzowym 2009, zorganizowaną w szkole w Rudniku był Dzień Babci i Dziadka. Najwcześniej urodzeni mieszkańców Rudnika – i nie tylko, zaproszeni przez swoje wnuczki przybyli licznie w szkolne mury. Tam wysłuchali piosenek w wykonaniu kl. „0” – I, a także obejrzały jasełka w wykonaniu kl. II i III. Aktorami byli: Św. Józef – Marcin Kurus, Św. Maryja – Kinga Obracaj, Pastuszkowie – Paulina Folwarczny, Artur Cieślar, Król – Kamil Szajter, Gwiazda – Marcela Parchańska, Anioł – Katarzyna Kurus. Całość zakończyła tradycyjnie pyszny poczęstunek²⁷⁹⁷.

W dniu 23 stycznia firma Kodak przyjechała robić dzieciom zdjęcia²⁷⁹⁸.

W ostatni czwartek karnawału, 19 lutego 2009 roku w szkole odbył się Bal Przebierańców. Po polonezie i prezentacji strojów balowicze udali się w taneczną podróż dookoła świata – poznawali tańce innych narodów. Były gry, konkursy i zabawy ruchowe ze śpiewem, muzyka dyskotekowa i co najważniejsze – loteria fantowa i wspaniałe pączki²⁷⁹⁹.

Dnia 20 marca 2009 roku dzieci w Rudniku pożegnały zimę. Przez tę sympatyczną imprezę przeprowadziła dzieci B. Cyrzyk, która przygotowała różne zabawy i zagadki.

²⁷⁹⁴ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. III, s. 93-94

²⁷⁹⁵ Tamże, s. 95-96

²⁷⁹⁶ Tamże, s. 97-98

²⁷⁹⁷ Tamże, s. 99-101

²⁷⁹⁸ Tamże, s. 102.

²⁷⁹⁹ Tamże, s. 103.

IX. Powstanie i działalność Powszechniej Szkoły Podstawowej w Rudniku, w latach szkolnych 2000/01-2010/11, według programu „Mała Szkoła”, w ramach Federacji Inicjatyw Oświatowych

W czasie krótkiego zajęcia dzieci rozmawiały o zmianach w przyrodzie, jakie mają miejsce wiosną, potem słuchały tekstu „Z pamiętnika Marysi” i rysowały obrazki, a potem tańczyły przy muzyce dyskotekowej. Prześliczny obrazek w kronice narysował Kacper Siąkała – uczeń kl. „0”²⁸⁰⁰.

Kolejny – coroczny Dzień Strażaka w Rudniku rozpoczął się 30 kwietnia. Wszystkie dzieci uczestniczyły w inscenizowanych ćwiczeniach ewakuacyjnych. Po wyjściu na spacer natknęły się na niebezpieczne ognisko, które strażacy (panowie: Jarosław Kędzior, Krzysztof Parchański, Artur Grzebień i Zdzisław Jarosz) ugasili na oczach podekscytowanej gromadki. Potem była demonstracja elementów stroju i sprzętu strażackiego i przejaźdżka wozem strażackim. Następnie dzieci udało się na zwiedzanie nowej strażnicy. Po powrocie do szkoły wzięły udział w konkursie plastycznym „Strażacy w akcji”. Ale to nie był koniec obchodów, dlatego, że w dniu 1 maja strażacy zorganizowali uroczystość w nowej strażnicy. Tradycyjnie już zaproszono na tę uroczystość uczniów z programem artystycznym i panie nauczycielki. Rozstrzygnięto też konkurs plastyczny: nagrodzono małych artystów – autorów najciekawszych prac w każdej klasie, a byli to: kl. I – Katarzyna Król, kl. II – Artur Cieślar, kl. III – Katarzyna Kurus²⁸⁰¹.

Na każdą wycieczkę wszyscy w Rudniku czekają niecierpliwie, ale tę wycieczkę wszyscy wspominać będą szczególnie długo. Dyrektor B. Starzyk zorganizowała wyjazd do Miasta Miniatur w Inwałdzie. Było tam wiele atrakcji takich, jak diabelski młyn, karuzela, łódka „Pirat”, małpi gaj, piekło – jaskinia duchów, elektryczne samochody i dmuchana zjeżdżalnia, kolejka szynowa, przejaźdżka koniem i zwiedzanie innych krajów w miniaturze pod opieką przewodnika. Pogoda dopisała, wszyscy wrócili z wycieczki pełni wrażeń²⁸⁰².

Niedługo potem, bo już 13 czerwca, w Rudniku odbył się Festyn Rodzinny. Zorganizowała go Rada Rodziców przy Powszechniej Szkole Podstawowej w Rudniku wraz z B. Starzyk i Świecią Środowiskową, na czele z K. Czendlik. Gości mi byli: S. Grzebień – prezes Stowarzyszenia, inspektor do spraw oświaty – U. Olszewska oraz Przewodniczący Rady Gminy – K. Czempiel. Na festynie bawiły się dzieci i mieszkańcy Rudnika. Po przywitaniu gości i mieszkańców oraz dzieci przez dyrektor B. Starzyk, dzieci wykonały program artystyczny. Kl. „0” i I przygotowała B. Cyrzyk, były to piosenki i wierszyki dla rodziców, kl. II i III – B. Starzyk, dzieci przedstawiły inscenizację „W krainie baśni”. Potem zespół Caro grał do tańca, bufet pracował na pełnych obrotach – były ciasta, frytki, hot – dogi,

²⁸⁰⁰ Tamże, s. 104.

²⁸⁰¹ Tamże, s. 105-106

²⁸⁰² Tamże, s. 107.

IX. Powstanie i działalność Powszechniej Szkoły Podstawowej w Rudniku, w latach szkolnych 2000/01-2010/11, według programu „Mała Szkoła”, w ramach Federacji Inicjatyw Oświatowych

chipsy i napoje, grilla obsługiwali państwo Aleksandra i Tomasz Król. Największą atrakcją była loteria fantowa – główna nagroda – żywa koza – przypadła panu Andrzejowi Grzebieniowi. Były też inne cenne, (choć niektóre niemniej kłopotliwe!) nagrody: kolacja w Hotelu Gołębiewski w Wiśle, usługi fryzjerskie, króliki, kury, a nawet... zboże²⁸⁰³.

Rok szkolny 2008/09 w Rudniku zakończył się uroczystie w dniu 19 czerwca 2009 roku²⁸⁰⁴. W dniu 30 sierpnia w Domu Ludowym zorganizowano kiermasz ciast. Dochód przeznaczono na zakup zabawek do przedszkola. Chociaż ciast było kilkanaście – było tak dużo kupujących, że po 20 minutach nie zostało po nich śladu²⁸⁰⁵.

Nowy rok szkolny 2009/10 rozpoczął się w dniu 1 września i przyniósł ze sobą ważne zmiany w życiu szkoły. Od tego roku szkolnego rudnicka szkoła funkcjonuje, jako Powszechna Szkoła Podstawowa z Oddziałem Przedszkolnym. Po serdecznym powitaniu przez B. Starzyk przedstawiła ona nową nauczycielkę – znaną już z festynu K. Czendlik, która opiekować się miała 12 dzieci najmłodszych w oddziale przedszkolnym. Do klasy I przyjęto 7 uczniów – ich wychowawczynią została B. Cyrzyk. Natomiast w klasach II i III – po 3 uczniów w każdej – wychowawstwo objęła dyrektor – B. Starzyk. Po oficjalnych uroczystościach wszyscy udali się na zwiedzanie szkoły w nowej już teraz postaci²⁸⁰⁶.

25 września 2009 roku, żegnając lato, dzieci wraz z nauczycielkami: K. Czendlik i B. Cyrzyk udały się do lasu. Była piękna pogoda, dzieci znalazły pełen kosz jesiennych skarbów. Po powrocie zasiadły przy ognisku, którego doglądały mamy: panie. Ewa Tomica i Dominika Kędziera. Upieczone kiełbaski oraz „dyrektorska” herbata zrobiona osobiście przez B. Starzyk bardzo dzieciom smakowały²⁸⁰⁷.

Każdego roku pasowanie pierwszoklasistów to wielka okazja do wspólnego świętowania. Tym bardziej, że zawsze temu obrzędom towarzyszą Ważne Osoby dla szkoły i całego Rudnika. Tym razem w murach szkoły zagościли S. Grzebień – prezes Stowarzyszenia oraz Z. Jarosz – sołtys Rudnika, a oprócz nich – także rodzice uczniów kl. I. Najpierw odbył się występ przedszkolaków, po nich wystąpili uczniowie kl. I, II i III. Występ był przygotowany na zajęciach kółka teatralnego. Potem B. Starzyk dokonała aktu pasowania aż siedmiu uczniów pierwszej klasy: Joannę Kałużę, Wiktorię Kędzierę, Martynę Kędzior, Paulinę Mazur, Tomasza Parchańskiego, Kacpra Siąkałę i Weronikę Tomicę.

²⁸⁰³ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. III, s. 109.

²⁸⁰⁴ Tamże, s. 110.-111

²⁸⁰⁵ Tamże.

²⁸⁰⁶ Tamże, s. 111 – 112

²⁸⁰⁷ Tamże, s. 113

IX. Powstanie i działalność Powszechniej Szkoły Podstawowej w Rudniku, w latach szkolnych 2000/01-2010/11, według programu „Mała Szkoła”, w ramach Federacji Inicjatyw Oświatowych

W dniu 24 października szkoła gościła w swoich podwojach najstarsze pokolenie mieszkańców Rudnika. Zostali przywitani przez dyrektora B. Starzyka, potem odbyły się występy – dzieci śpiewały piosenki, recytowały wierszyki, na koniec przedstawiły zabawną inscenizację z jeżami w roli głównej, które były grane przez dzieci w świątecznych, pomysłowych strojach. Uczniowie dostali w nagrodę słodycze, które przyniósł sołtys Rudnika – Z. Jarosz, natomiast seniorzy udali się na „ciąg dalszy” do Domu Ludowego, gdzie czekał na nich słodki poczęstunek²⁸⁰⁸. Na dzieci też, ale w szkole. Ponadto uczestniczyły w sesji zdjeciowej²⁸⁰⁹.

Nowość! W dniu 23 listopada dzieci przyszły do szkoły ze swoimi domowymi ulubieńcami. Joanna Kałuża przyprowadziła ze sobą pieska Poli, Wiktoria Kędziera patyczaki (własność wujka Patryka Zorychty), Paulina Mazur – chomika – Śnieżynkę, Tomasz Parchański – świnę morską Pepcię, Kacper Siąkała – świnę morską Zuzię, Weronika Tomica – królika miniaturkę – Śnieżkę. (uczniowie kl. I), oraz Kacper Czendlik – kanarka Kubusia, a Anna Chybiorz – papugę Lotkę. Ale zwierzątka nie przyszły się uczyć, tylko na wystawę z okazji Dnia Zwierząt²⁸¹⁰.

W dniu 7 grudnia przyjechał do Rudnika Św. Mikołaj i po drodze wpadł do szkoły z prezentami dla wszystkich dzieci. Był to zupełnie inaczej wyglądający Mikołaj, niż ten – z ubiegłego roku. Wyglądał jak biskup. Dzieci starały się pozyskać wzgłydy Mikołaja, licząc na podarunki, dały więc krótki występ i podarowały Św. Mikołajowi złote serce. Potem było rozdanie prezentów. Niewesoło było tylko tym, których w tym arcyważnym dniu w domu zatrzymała szalejąca grypa²⁸¹¹.

W niedzielę – po Mszy Św. odbył się w szkole w Rudniku kiermasz świąteczny „Cudeńka Pani Kasi” Tytułowe cudeńka – ozdoby świąteczne zostały wykonane przez K. Czendlik. Ponadto w sprzedaży były wspaniałe ciasta, a z uzyskanych pieniędzy doposażono bibliotekę szkolną²⁸¹².

Niecodzienny gość zawitał 12 grudnia 2009 roku do szkoły w Rudniku w osobie redaktora radia „Anioł Beskidów”, którym był ks. Jacek Pędziwiatr. Przeprowadził on wywiady z prezes Stowarzyszenia – S. Grzebień oraz dyrektor Powszechnej Szkoły Podstawowej w Rudniku, B. Starzyk. Dzieci zaprezentowały gościowi swój „wigilijkowy”

²⁸⁰⁸ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. III, s. 114-115.

²⁸⁰⁹ Tamże, s. 116-117

²⁸¹⁰ Tamże, s. 118.

²⁸¹¹ Tamże, s. 120-121

²⁸¹² Tamże, s. 124-125.

IX. Powstanie i działalność Powszechniej Szkoły Podstawowej w Rudniku, w latach szkolnych 2000/01-2010/11, według programu „Mała Szkoła”, w ramach Federacji Inicjatyw Oświatowych

repertuar i otrzymały w nagrodę kalendarze na 2010 rok²⁸¹³. Rezultatem tej wizyty był bardzo pochlebny artykuł, jaki się ukazał 24 stycznia w „Gościu Niedzielnym” o szkole, jej uczniach i rodzicach, a także środowisku, broniącym swojej szkoły²⁸¹⁴

Dnia 22 grudnia 2009 roku odbyła się w rudnickiej szkole kolejna już wigilia. Dzieci wspólnie z nauczycielkami zasiadły przy wspólnym stole. Pod białym obrusem było sianko, na stole było Dzieciątko Jezus w żłobku, opłatki, świece, gałzki choinek owoce, orzechy i domowe ciasteczka. Po krótkim przywitaniu przez B. Starzyk i występie dzieci – K. Czendlik szczegółowo opowiedziała dzieciom o zwyczajach bożonarodzeniowych i kolędnikach. Potem wszyscy łamali się opłatkami i składali sobie życzenia. Po krótkiej modlitwie zaczęto się częstować i śpiewać kolędy. Była miła atmosfera²⁸¹⁵

Na początku Nowego roku 2010, w dniu 12 stycznia, przybył do szkoły w Rudniku „po kolędzie” proboszcz tutejszej parafii – ks. Andrzej Wieliczka²⁸¹⁶.

W dniu 22 stycznia 2010 roku w szkole zorganizowano Dzień Babci i Dziadka. Jak zwykle seniorzy dopisali i ze wzruszeniem słuchali i oglądali występy swoich wnucząt. Potem dzieci obsypały ich białymi płatkami własnoręcznych wycinanek w kształcie śnieżynek i obdarowały upominkami własnej roboty. Wszyscy się częstowali ciastami, kawą lub herbatą, a dzieci wesoło plały do muzyki z magnetofonu w sąsiedniej sali²⁸¹⁷.

Dnia 22 lutego odbył się „Bal w naszej szkole dzisiaj”, czyli uciecha dla wszystkich uczniów szkoły w Rudniku, poprzebieranych za to, co się komu podobało. Najpierw dzieci się zaprezentowały, potem były tańce, gry, zabawy i konkursy, wszystko autorstwa B. Starzyk. W przerwie dzieci uzupełniały zgubione kalorie wypiekami swoich mam²⁸¹⁸.

Dnia 22 marca dzieci z oddziału przedszkolnego oraz uczniowie szkoły w Rudniku udali się na poszukiwanie wiosny. Zabrali ze sobą Marzannę, którą – chociaż była śliczna – z przyjemnością spaliły w ogródku szkolnym, w ognisku, zabezpieczając się tym samym – jak każe tradycja – przed powrotem zimy²⁸¹⁹.

Kolejną atrakcję wymyśliły panie nauczycielki dla rudnickiej działy – w dniu 9 kwietnia 2010 roku wspólnie udało się na pieszą wycieczkę do gospodarstwa rodziny Czendlik w Rudniku. Wszyscy zobaczyli tam wiele różnych zwierząt i maszyn rolniczych.

²⁸¹³ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. III, s. 126.

²⁸¹⁴ Tamże, s. 131-132, J. Pędziwiatr, „Taka mała szkoła”, „Gość Niedzienny”, 24 stycznia 2010 roku.

²⁸¹⁵ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. III, s. 122-123

²⁸¹⁶ Tamże, s. 127

²⁸¹⁷ Tamże, s. 129-130.

²⁸¹⁸ Tamże, s. 133-135

²⁸¹⁹ Tamże, s. 136

IX. Powstanie i działalność Powszechniej Szkoły Podstawowej w Rudniku, w latach szkolnych 2000/01-2010/11, według programu „Mała Szkoła”, w ramach Federacji Inicjatyw Oświatowych

Przepiękny rysunek – ilustrację wrażeń z tego pobytu u gościnnych gospodarzy wykonał w kronice szkolnej „szkolny ilustrator” – Kacper Siąkała z kl. I²⁸²⁰.

10 kwietnia 2010 roku wszyscy uczniowie minutą ciszy uczcili pamięć wszystkich 96 ofiar katastrofy lotniczej pod Smoleńskiem, w której zginęło dwóch Prezydentów Polski, Prezydentowa i szereg osób pełniących kluczowe stanowiska w państwie²⁸²¹.

26 kwietnia odbyły się kolejne ćwiczenia ewakuacyjne, po ich zakończeniu dzieci oglądały ćwiczenia strażaków. Można się było bliżej zapoznać ze strażackim sprzętem, niektóre próbowały ugasić ognisko trzymając węża i polewając je wodą. Po powrocie do szkoły wszystkie dzieci przystąpiły do konkursu plastycznego pod tytułem: „Strażak w akcji”. Tradycyjnie już konkurs oceniali sami strażacy, wyniki ogłoszono w dniu obchodów ich święta, czyli tym razem w dniu 1 maja. Wśród zwycięzców byli: kl. I – Kacper Siąkała, II – Mariusz Pala, kl. III – Paulina Folwarczny. Wszystkie przedszkolaki otrzymały upominki – kolorowanki, dla wszystkich artystów i gości był poczęstunek. Dzieci przygotowały specjalnie na tę okazję program artystyczny i złożyły strażakom życzenia²⁸²².

Kolejna – bardzo sympatyczna impreza w Rudniku odbyła się w dniu 5 czerwca. Z początku nie było wiadomo, czy Festyn Rodzinny w ogóle dojdzie do skutku, przeszkadzały trudności w znalezieniu orkiestry i ciągłe deszcze, czyli powódź. Ale w końcu przeszkody udało się ominąć i przy OSP w Rudniku pojawiły się zaproszeni goście: prezes Stowarzyszenia – S. Grzebień, przewodniczący Rady Gminy, K. Czempiel, Inspektor gminny d/s. oświaty – U. Olszewska, oraz sołtys wsi Rudnik – Z. Jarosz. Witała ich dyrektor szkoły w Rudniku, B. Starzyk wraz z uczniami i resztą mieszkańców Rudnika. Dzieci dały popis swoich możliwości w krótkim programie artystycznym: śpiewały piosenki, recytowały wierszyki i zachęciły swoim przykładem do tańca. Był dobrze zaopatrzony bufet i loteria fantowa, do tańca przygrywała orkiestra. Ale najwięcej radości sprawiły dzieciom karuzela, dmuchana zjeżdżalnia oraz... jazda na byku (oczywiście sztucznym!). W tej ostatniej atrakcji wzięli udział także dorośli. Pogoda była bardzo ładna i impreza się bardzo udała²⁸²³.

W dniu 8 czerwca dzieci wyjechały na wycieczkę do Ustronia. Tam spędzili dużo czasu w salonie zabaw Figle – Migle. Z radosnymi uśmiechami i zabawnymi makijażami na buziach wsiadły następnie do Ciuchci, która je zawiozła pod Leśny Park Niespodzianek. Po drodze uczniowie Rudnika podziwiali piękno krajobrazu. W Parku można było karmić

²⁸²⁰ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. III, s. 137.

²⁸²¹ Tamże, s. 138.

²⁸²² Tamże, s. 140-141

²⁸²³ Tamże, s. 143-144.

IX. Powstanie i działalność Powszechniej Szkoły Podstawowej w Rudniku, w latach szkolnych 2000/01-2010/11, według programu „Mała Szkoła”, w ramach Federacji Inicjatyw Oświatowych

niektóre zwierzęta, co stanowiło atrakcję nie lada. Dzieci skwapliwie z niej skorzystały. Największą atrakcją wycieczki był z pewnością lot ptaków drapieżnych, ale bardzo się podobała również wszystkim ścieżka bajkowa, plac zabaw i sklepiki z pamiątkami. Pogoda była tak piękna, że aż szkoda było wracać²⁸²⁴.

Zakończenie roku szkolnego rozpoczęto w rudnickiej kaplicy Mszą Świętą, odprawioną przez ks. proboszcza – Andrzeja Wieliczkę. Potem dzieci pomaszerowały do szkoły. Wykonały tam krótki program artystyczny – recytowały wiersze i śpiewały piosenki. Otrzymały świadectwa i dużo nagród za dobrą naukę. Na koniec – uczniowie odegrali inscenizację zatytułowaną „Wakacyjne przestrogi”. Uzbrojeni w dobre rady udali się na wymarzone – aby bezpieczne! – wakacje²⁸²⁵.

Ostatni rok szkolny – opisany w tej monografii – 2010/11 rozpoczął się 1 września – jak zwykle bardzo uroczyście²⁸²⁶.

Atrakcją w tak małym środowisku może być wszystko, co wychodzi poza codzienność. Taką z pewnością była wizyta fotografów w szkole, którym dzieci bardzo chętnie pozowały.

W dniu 24 września odbyło się tradycyjne już Powitanie Jesieni połączone ze spacerem do lasu i pieczeniem kiełbasek oraz ziemniaków w ognisku²⁸²⁷.

Pasowanie pierwszoklasistów dostarcza wielu przeżyć wszystkim uczniom w szkole, ale przede wszystkim adresatom tej uroczystości. Byli obecni zaproszeni goście, wierszyki, piosenki, ślubowanie, a na koniec – słodki poczęstunek²⁸²⁸.

Kolejna atrakcja dla dzieci ze szkoły w Rudniku przybrała postać wspólnego wyjazdu do kina w Cieszynie na film „Zakochany Wilczek”²⁸²⁹.

Następna wycieczka była już późną jesienią – 26 listopada. Dzieci kl. I i II wyjechały znowu do Cieszyna, ale tym razem na zwiedzanie Rotundy i Muzeum²⁸³⁰.

Dnia 6 grudnia bardzo przez dzieci lubiane i oczekiwane wydarzenie: wizyta Św. Mikołaja w szkole w Rudniku. Jak zwykle brały w nim udział dzieci w wieku 1 – 5 lat z Rudnika. Po raz kolejny Mikołaj wyglądał jak prawdziwy święty – nosił strój biskupa. Przebrał się za niego ksiądz wikary z Kończyc Wielkich²⁸³¹.

²⁸²⁴ Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. III, s. 145-146.

²⁸²⁵ Tamże, s. 147.

²⁸²⁶ Dzienniki klasowe z Powszechnej Szkoły Podstawowej w Rudniku (PSP), OP, kl. I, II i III z roku szkolnego 2010/11.

²⁸²⁷ Tamże.

²⁸²⁸ Tamże.

²⁸²⁹ Tamże.

²⁸³⁰ Dzienniki klasowe z PSP - OP, kl. I, II i III z roku szkolnego 2010/11.

²⁸³¹ Tamże.

Jak zwykle – 22 grudnia – w okresie przedświątecznym – spotkały się wszystkie dzieci i nauczycielki przy wspólnym, biało nakrytym stole. Wigilijka zawsze jest szczególnym wydarzeniem, ponieważ wszyscy składają sobie życzenia, zachowując przy tym tradycyjne zwyczaje i dzielą się opłatkami, częstują nawzajem świątecznymi ciasteczkami, śpiewają kolędy, potem w tym ciepłym nastroju rozstają się na okres świąteczny, by przeżywać święta w rodzinny gronie²⁸³².

W nowym roku kalendarzowym pierwszą imprezę w Rudniku z reguły jest Dzień Babci i Dziadka²⁸³³.

Dzieci wyjechały 18 lutego do kina do Cieszyna, na film pod tytułem „Żółwik Sammy”²⁸³⁴.

23 lutego do szkoły zawitał jednoosobowy teatr „Kwadryga” z Bielska – Białej. Dzieci obejrzały przedstawienie kukiełkowe „Dwie Dorotki”²⁸³⁵.

W dniu 25 lutego wszystkie dzieci ze szkoły bawiły się na szkolnym Balu Przebierańców²⁸³⁶.

Już 1 marca kolejna atrakcja: przyjechała z prezentacją multimedialną firma fotograficzna Vision Polska, obsługa przy pomocy rzutnika i laptopa przedstawiła historyjkę na temat bezpieczeństwa, następnie dzieci – na świeżo rysowały, biorąc udział w konkursie plastycznym. Paulina Mazur otrzymała wyróżnienie (dyplom)²⁸³⁷.

W dniu 21 – 23 marca odbywały się rekolekcje wielkopostne²⁸³⁸.

24 marca urządzone Powitanie Wiosny. Było ognisko, gry i zabawy wiosenne w ogrodzie²⁸³⁹.

Uczniowie spotkali się w dniu 20 kwietnia na śniadaniu wielkanocnym, spozyli wspólnie śniadanie, skonsumowali kanapkę, dzielili się jajkiem i składali sobie życzenia²⁸⁴⁰.

W dniu 29 kwietnia strażacy urządzili ćwiczenia ewakuacyjne, oraz zaraz potem – konkurs plastyczny „Strażak w akcji”²⁸⁴¹.

W dniu 1 maja odbyła się I Komunia Święta – przepiękną dekorację wykonała w kaplicy K. Czendlik, wykorzystała w tym celu łódź rybacką, płótno i zdjęcia dzieci²⁸⁴².

²⁸³² Dzienniki klasowe z PSP - OP, kl. I, II i III z roku szkolnego 2010/11.

²⁸³³ Tamże.

²⁸³⁴ Tamże.

²⁸³⁵ Tamże.

²⁸³⁶ Tamże.

²⁸³⁷ Tamże.

²⁸³⁸ Tamże.

²⁸³⁹ Tamże.

²⁸⁴⁰ Tamże.

²⁸⁴¹ Tamże.

IX. Powstanie i działalność Powszechniej Szkoły Podstawowej w Rudniku, w latach szkolnych 2000/01-2010/11, według programu „Mała Szkoła”, w ramach Federacji Inicjatyw Oświatowych

Instalację tę – prawdziwe dzieło sztuki dekoratorskiej – przyjeżdżały specjalnie oglądać osoby z dalszych stron.

W dniu 4 maja hodowca Krzysztof Pająk przedstawił w szkole w Rudniku żywą lekcję przyrody. Przyjechał z gryzoniami futerkowymi, prezentował koszatniczki, myszy, szczury, myszoskoczki. Miał ze sobą mnóstwo klatek ze zwierzętami. Dzieciom się bardzo podobało²⁸⁴³.

W dniu 7 maja wspólnie ze strażakami fetowano ich święto. Były występy, ogłoszenie wyników konkursu plastycznego „Strażak w akcji”, nagrodami były słodycze²⁸⁴⁴.

W dniu 19 maja klasa III pojechała na wycieczkę do Cieszyna, na poszukiwanie pomników przyrody. Zwiedzili Wzgórze Zamkowe, Lasek Miejski i szukali tam pomników po plakietkach na pniu starych drzew. Przy okazji byli na Wieży Piastowskiej i w Rotundzie, ponadto oglądali pomnik Mieszka I, potem poszli na lody na Rynku, a Mariusza Palę zafascynowały skutery, które widział w sklepie przy dworcu PKS²⁸⁴⁵.

27 maja w szkole świętowano Dzień Matki²⁸⁴⁶.

Super – atrakcja: Przedszkole w Kończycach Wielkich zaprosiło do Kończyc kolegów z Oddziału Przedszkolnego w Rudniku na Dzień Sportu na boisku sportowym. Były lody, soczki, ciastka i clown, oraz napoje. Było bardzo gorąco²⁸⁴⁷.

W dniu 1 czerwca obchodzono w Rudniku Dzień Dziecka. Był bieg patrolowy dookoła szkoły, znajdowały się tam punkty z poleceniami do wykonania zadań, poza tym soczki i lizaki²⁸⁴⁸.

Dzień później następna uciecha: wyjazd na wycieczkę do Milówki, do Leśnego Grodu. Dzieci oglądały tam ogród i różne rośliny, potem zajechały do Koniakowa, tam wyszły na Ochodzitą. Były też w Chacie Jana Kawuloka w Istebnej. Wycieczkowicze jechali wynajętym autobusem. Uczniami i starszymi przedszkolakami opiekowała się nauczycielki, przedszkolakami młodszymi – 3-letnimi – także rodzice²⁸⁴⁹.

²⁸⁴² Dzienniki klasowe z PSP: - OP, kl. I, II i III z roku szkolnego 2010/11

²⁸⁴³ Tamże.

²⁸⁴⁴ Tamże

²⁸⁴⁵ Tamże.

²⁸⁴⁶ Tamże.

²⁸⁴⁷ Tamże.

²⁸⁴⁸ Tamże.

²⁸⁴⁹ Tamże.

IX. Powstanie i działalność Powszechniej Szkoły Podstawowej w Rudniku, w latach szkolnych 2000/01-2010/11, według programu „Mała Szkoła”, w ramach Federacji Inicjatyw Oświatowych

W dniu 9 czerwca – klasa III była z wizytą w szkole w Kończycach Wielkich, w celu zapoznania się z placówką, aby uniknąć stresu, związanego z przejściem od września do nowej szkoły²⁸⁵⁰.

Jak zwykle - 22 czerwca – uroczystie zakończono ostatni rok szkolny, tutaj opisany, choć z pewnością – należy mieć na to nadzieję – nie ostatni²⁸⁵¹ Dzieci popisały się – jak zwykle swymi talentami przed zgromadzoną licznie publicznością, złożoną nie tylko z uczniów szkoły w Rudniku, ale i członków najbliższych ich rodzin. W nagrodę za liczne osiągnięcia otrzymały książki i brawa, szczególnie serdecznie żegnano odchodzące ze szkoły dzieci. Na zakończenie – na otarcie łez wzruszenia – zaproszono wszystkich obecnych na poczęstunek. Z pewnością pobyt w szkole w Rudniku zapadł im głęboko w pamięć i serca. Należy mieć nadzieję, że po przejściu całej trudnej ścieżki edukacyjnej i po uzyskaniu – aby jak najwyższego wykształcenia, historia ich życia zatoczy krąg i powróci z powrotem tu, do Rudnika, aby - spłacając w ten sposób dług zaciągnięty wobec tej wspaniałej społeczności – nadal budować tę niepowtarzalną wspólnotę, tyle, że już w nowej rzeczywistości.

Niektóre dane statystyczne dotyczące funkcjonowania szkoły w Rudniku w latach szkolnych 2001/02 – 2010/11

Tabela 14: Nauczyciele w latach 2001/02 – 2010/11²⁸⁵²

Rok szkolny	Kierownik szkoły	Inni nauczyciele	Katecheci
2001/02	Małgorzata Prześlica - Gorzelany	Lidia Gepfert, Beata Kamińska	Irena Kubala (religia katolicka)
2002/03	Małgorzata Prześlica - Gorzelany	Krystyna Jeż, Anna Chamot, Sebastian Mucha	Irena Kubala (religia katolicka)
2003/04	Małgorzata Prześlica - Gorzelany	Beata Starzyk, Anna Chamot, Marcjan Gepfert	Zofia Bijok (religia katolicka)
2004/05	Beata Starzyk	Barbara Cyrzyk, Anna Chamot, Marcjan Gepfert	Zofia Bijok (religia katolicka)
2005/06	Beata Starzyk	Anna Chamot, Lidia Gepfert, Marcjan Gepfert	Zofia Bijok (religia katolicka)
2006/07	Beata Starzyk	Anna Chamot, do 14 października Lidia Gepfert i Marcjan Gepfert, od 15 października Barbara Cyrzyk	Zofia Bijok (religia katolicka)
2007/08	Beata Starzyk	Barbara Cyrzyk,	Zofia Bijok

²⁸⁵⁰ Dzienniki klasowe z PSP: - OP, kl. I, II i III z roku szkolnego 2010/11.

²⁸⁵¹ Tamże.

²⁸⁵² Dane ze Sprawozdań Dyrektora PSP w Rudniku z pracy szkoły w latach szkolnych 2001/02-2010/11 (archiwum PSP w Rudniku)

IX. Powstanie i działalność Powszechniej Szkoły Podstawowej w Rudniku, w latach szkolnych 2000/01-2010/11, według programu „Mała Szkoła”, w ramach Federacji Inicjatyw Oświatowych

		Anna Chamot	(religia katolicka) Ewa Raszka (religia ewangelicka)
2008/09	Beata Starzyk	Barbara Cyrzyk, Katarzyna Czendlik, Anna Chamot	Zofia Bijok (religia katolicka) Ewa Raszka (religia ewangelicka)
2009/10	Beata Starzyk	Barbara Cyrzyk, Katarzyna Czendlik, Anna Chamot	Zofia Bijok (religia katolicka)
2010/11	Beata Starzyk	Katarzyna Czendlik, Agata Nowakowska, Barbara Ogrodzka	Zofia Bijok (religia katolicka)

Tabela 15: Personel pomocniczy w latach 2001/02-2010/11²⁸⁵³

Imię i nazwisko	Czas zatrudnienia	Stanowisko
Wiktor Jarosz	1 września 2001 roku – 31 sierpnia 2006 roku	Konserwator - palacz
Rudolf Gabzdyl	1 września 2006 roku – 31 sierpnia 2007 roku	Konserwator - palacz
Wiktor Jarosz	1 września 2007 - nadal	Konserwator - palacz
Aleksandra Król	1 września 2009 roku – 31 sierpnia 2011 roku	Sprzątaczka

Tabela 16: Niektóre dane statystyczne, dotyczące dzieci uczęszczających do szkoły w Rudniku w latach szkolnych 2001/02 – 2010/11.²⁸⁵⁴

Rok szkolny	Liczba klas i sposób ich łączenia	Liczba chłopców	Liczba dziewcząt	Razem
2001/02	, „0”+ I, II	11	3	14
2002/03	, „0”+ I, II + III	10	5	15
2003/04	, „0”+ I, II + III	11	7	18
2004/05	, „0”+ I, II + III	11	6	17
2005/06	, „0”+ I, II + III	7	14	21
2006/07	, „0”+ I, II + III	6	15	21
2007/08	, „0”+ I, II + III	6	12	18
2008/09	, „0”+ I, II + III	6	12	18
2009/10	I, II + III	4	9	13
2010/11	I + II, III	4	8	12

²⁸⁵³ Dane ze Sprawozdań Dyrektora PSP w Rudniku z pracy szkoły w latach szkolnych 2001/02-2010/11 (archiwum PSP w Rudniku)

²⁸⁵⁴ Dane z dzienników lekcyjnych z lat szkolnych 2001/02 – 2010/11, (archiwum PSP w Rudniku)

Tabela 17: Niektóre dane statystyczne, dotyczące dzieci w wieku przedszkolnym w latach szkolnych 2003/04-2010/11²⁸⁵⁵

Rok szkolny	Nazwa oddziału przedszkolnego	Liczba chłopców	Liczba dziewcząt	Razem
2003/04	Koło Małego Przyjaciela Rudnika	5	7	12
2004/05	Koło Małego Przyjaciela Rudnika	3	9	12
2005/06	Koło Małego Przyjaciela Rudnika	4	7	11
2006/07	Koło Małego Przyjaciela Rudnika	b.d	b.d	b.d
2007/08	Koło Małego Przyjaciela Rudnika	b.d	b.d	b.d
2008/09	Koło Małego Przyjaciela Rudnika	b.d	b.d	b.d
2009/10	Oddział Przedszkolny przy PSP w Rudniku	6	6	12
2010/11	Oddział Przedszkolny przy PSP w Rudniku	9	5	14

Tabela 18: Lista absolwentów PSP w Rudniku, w latach 2001/02 – 2010/11²⁸⁵⁶

Rok szkolny	Klasa	L.p.	Nazwisko i imię
2001/02	-	-	Brak absolwentów
2002/03	III	1 2 3 4 5.	Chmiel Miroslaw Heczko Sebastian Szczypka Mateusz Węglarzy Karolina Wójcik Wojciech
2003/04	III	1 2 3	Bijok Przemysław Kukuczka Teresa Sajdok Ireneusz
2004/05	III	1 2 3 4 5	Chmiel Eugeniusz Grzebień Artur Jarosz Krystian Parchańska Patrycja Zorychta Patryk
2005/06	III	1 2 3 4	Kinga Chybiorz Gabzdyl Damian Szczypka Karolina Walica Patryk
2006/07	III	1 2 3	Drożdziok Krystian Jarosz Katarzyna Szczyrba Kinga
2007/08	III	1 2 3	Kurus Natalia Mazur Kamil Wiśniewski Marcin
2008/09	III	1 2 3	Kurus Katarzyna Kurus Marcin Obracaj Kinga

²⁸⁵⁵ Dane z dzienników oddziału przedszkolnego w latach 2003/04-2010/11, Teczka Sprawozdania i Raporty (archiwum PSP w Rudniku)

²⁸⁵⁶ Dane z dzienników szkolnych z lat szkolnych 2001/02 – 2010/11 (archiwum PSP w Rudniku)

IX. Powstanie i działalność Powszechniej Szkoły Podstawowej w Rudniku, w latach szkolnych 2000/01-2010/11, według programu „Mała Szkoła”, w ramach Federacji Inicjatyw Oświatowych

		4 5	Siąkała Ewelina Szajter Kamil
2009/10	III	1 2 3	Cieślar Artur Folwarczny Paulina Parchańska Marcela
20010/11	III	1 2 3	Król Katarzyna Pala Mariusz Werłos Nikoleta

IX. 11. Bibliografia do rozdziału IX

Dokumenty drukowane

Fragmenty, rozdziały w wydawnictwach zwartych

Badanie zjawiska zamykania szkół „Mała Szkoła” – wielka szansa 1999 r. – raport przygotowany ze środków Fundacji im. Stefana Batorego. W: A. Kozińska-Bałdyga, P. Radwański, K. Pietrzyk: *Mała Szkoła. Raport z realizacji programu.*
Edukacja w Naturze – szkoła i przedszkole jako lokalny ośrodek rozwoju zrównoważonego.
W: A. Kozińska-Bałdyga, P. Radwański, K. Pietrzyk: *Mała Szkoła. Raport z realizacji programu.*

Informacje o doświadczeniach i inicjatywach samorządów i społeczności lokalnych w przededniu i w pierwszych miesiącach reformy oświaty 1999 r. – raport
przygotowany ze środków MEN. W: A. Kozińska-Bałdyga, P. Radwański, K. Pietrzyk: *Mała Szkoła. Raport z realizacji programu.*

Ocena sytuacji społecznej w gminach wiejskich, w Polsce południowo-wschodniej 1999 r. – raport przygotowany na zlecenie Banku światowego. W: A. Kozińska-Bałdyga, P. Radwański, K. Pietrzyk: *Mała Szkoła. Raport z realizacji programu.*

Wydawnictwa ciągłe

Cyrzyk B., „Szkoła w Rudniku”, Anioł Kończycki, listopad 2008 roku.
Dziennik Zachodni z dnia 19 listopada 2002 roku, Kronika Szkoły w Rudniku.
Gawlas M., „Gość oczekiwany”, Anioł Kończycki, nr 19 z dnia 14 listopada 2001 roku.
Kasztura G., „Szkoła z odsieczą”, Głos Ziemi Cieszyńskiej, nr 35 z dnia 1 września 2000 roku, Kronika Szkoły w Rudniku.

IX. Powstanie i działalność Powszechniej Szkoły Podstawowej w Rudniku, w latach szkolnych 2000/01-2010/11, według programu „Mała Szkoła”, w ramach Federacji Inicjatyw Oświatowych

Kasztura G., „*Z notatnika reportera*”, *Głos Ziemi Cieszyńskiej*, nr 9 z dnia 27 lutego 2000 roku, Kronika Szkoły w Rudniku.

Pędziwiatr J., „*Taka mała szkoła*”, „Gość Niedzielny”, z dnia 24 stycznia 2010 roku.

Wydawnictwa prawne i dokumenty administracji państwoowej

Dzienniki szkolne oraz oddziału przedszkolnego z lat szkolnych 2001/02 – 2005/06.

Raport Prezesa Zarządu Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Wsi Rudnik za rok szkolny 2002/03.

Sprawozdanie Dyrektora Szkoły z pracy Powszechnej Szkoły Podstawowej w Rudniku w roku szkolnym 2001/02.

Sprawozdanie Dyrektora Szkoły z pracy Powszechnej Szkoły Podstawowej w Rudniku w roku szkolnym 2002/03.

Sprawozdanie Prezesa Zarządu Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Wsi Rudnik za rok szkolny 2003/04.

Sprawozdanie z pracy Koła Małego Przyjaciela Rudnika przy PSP w Rudniku.

Wyciąg z dokumentów Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Wsi Rudnik, sporządzony przez Prezesa w/w Stowarzyszenia p. Sylwię Grzebień z Rudnika.

Źródła rękopiśmienne

Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I.

Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II.

Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. III.

Dokumenty elektroniczne

Kozińska-Bałdyga A., Radwański P., Pietrzyk K., *Mała Szkoła. Raport z realizacji programu*.

Radwański P., Federacja Inicjatyw Oświatowych. *Program Mała Szkoła ośrodkiem rozwoju wsi. Kształt obecny, perspektywy*.

Wypowiedzi ustne

Wypowiedź ustna Karola Bijoka z Rudnika relacja z dnia 9 listopada 2013 roku.

Wypowiedź ustna Karola Czendlika z Rudnika, relacja z dnia 9 listopada 2013 roku.

Wypowiedź ustna Anny Dubiańskiej z Rudnika, relacja z dnia 9 listopada 2013 roku.

Wypowiedź ustna Anieli Gabzdyl z Rudnika, relacja z dnia 9 listopada 2013 roku.

Wypowiedź ustna Franciszka Gabzdyla z Rudnika, relacja z dnia 9 listopada 2013 roku.

Wypowiedź ustna Anny Machej z Rudnika, relacja z dnia 9 listopada 2013 roku.

Wypowiedź ustna Elżbiety Machej z Rudnika, relacja z dnia 9 listopada 2013 roku.

IX. Powstanie i działalność Powszechniej Szkoły Podstawowej w Rudniku, w latach szkolnych 2000/01-2010/11, według programu „Mała Szkoła”, w ramach Federacji Inicjatyw Oświatowych

Wypowiedź ustna Franciszka Macheja z Rudnika, relacja z dnia 9 listopada 2013 roku.

Wypowiedź ustna Tadeusza Macheja z Rudnika, relacja z dnia 9 listopada 2013 roku.

Wypowiedź ustna Emanuela Matuszka z Rudnika, relacja z dnia 9 listopada 2013 roku.

Wypowiedź ustna Małgorzaty Niemczyk z Rudnika, relacja z dnia 9 listopada 2013 roku.

Wypowiedź ustna Antoniego Parchańskiego z Rudnika, relacja z dnia 9 listopada 2013 roku.

Wypowiedź ustna Edwarda Pawełka z Rudnika, relacja z dnia 9 listopada 2013 roku.

Wypowiedź ustna Anny Tengler z Rudnika, relacja z dnia 9 listopada 2013 roku.

Wypowiedź ustna Bolesława Tomicy z Rudnika, relacja z dnia 9 listopada 2013 roku.

Wypowiedź ustna Antoniny Werłos z Rudnika, relacja z dnia 9 listopada 2013 roku.

Wypowiedź ustna Danuty Winkler z Rudnika, relacja z dnia 9 listopada 2013 roku.

Wypowiedź ustna Grażyny Zorychty z Rudnika, relacja z dnia 9 listopada 2013 roku.

Wypowiedź ustna Józefa Żyły z Rudnika, relacja z dnia 9 listopada 2013 roku.

X. Podsumowanie

Celem tej monografii było opisanie dziejów niepozornej małej, wiejskiej szkoły w Rudniku. W założeniu miała to być praca magisterska, temat zwyczajny, nie powinien nastręczać szczególnych trudności. Tym bardziej, że podczas prowadzenia poszukiwań dokumentów mogących rzucić światło na tajemnice przeszłości rudnickiej placówki, w wyniku przeprowadzonej kwerendy odnalazłam prawie kompletny (nie licząc kilku egzemplarzy) zbiór dzienników od 1900 roku ze szkoły w Kończycach Wielkich i w Rudniku. Udało mi się też przy okazji odszukać nieznany dotąd rękopis I części kroniki parafialnej w Kończycach Wielkich. Ujrzało światło dzienne wiele oryginalnych dokumentów z życia szkoły (świadectwa, fotografie i dokumentacja szkolna). Powyższe fakty pozwoliły dotychczasowym właścicielom archiwum parafialnego na zorientowanie się w wartości posiadanych archiwaliów i podjęcie decyzji o przekazaniu tego bogactwa w inne, bardziej bezpieczne warunki, by mogło służyć następnym pokoleniom.

Wkrótce okazało się, że przeniesienie archiwum parafialnego to nie jedyny skutek żmudnych poszukiwań śladów przeszłości. Podczas lektury opracowań dotyczących historii szkolnictwa na Ziemi Cieszyńskiej oraz analizy zgromadzonych źródłowych dokumentów stało się jasne, że w czasie kwerendy (wbrew temu, co podawała dostępna literatura, że brak wystarczających dowodów na istnienie jakiejkolwiek placówki w tej okolicy), udało się odnaleźć zapiski świadczące o tym, że na przełomie XVII i XVIII wieku, na interesującym nas terenie (Kończyce Wielkie i Hażlach) działały nawet dwie szkoły. Ponadto w wyniku poszukiwania materiałów archiwalnych udało się ustalić datę powstania opisywanej szkoły na o dwa lata wcześniejszą niż ta, którą do tej pory podawały dostępne źródła i tradycja ustna. Wyniki te, choć były niespodzianką, potwierdziły zasadność prowadzenia badań w tak szerokim zakresie, jeśli chodzi o tło historyczne działalności szkoły w Rudniku.

Dążąc do uzupełnienia kontekstu powstania tej placówki, opracowałam także zarys dziejów Rudnika na Ziemi Cieszyńskiej – aż do początków XXI wieku. Paradoksalnie,

choćiąż rozdział ten dotyczy czasów nam współczesnych – łatwiej w oparciu o dostępne dokumenty zweryfikować informacje o faktach dotyczących zdarzeń sprzed lat odległych, niż czasów najnowszych, szczególnie, jeśli to dotyczy poszczególnych osób (ustawa o ochronie danych osobowych).

W zamian - zawężając przedmiot badań do dziejów szkolnictwa na Ziemi Cieszyńskiej do roku 1874 – uzyskałam w miarę dokładny obraz tego, jak przebiegał proces rozwoju szkolnictwa na tym terenie i co miało nań wpływ – od średniowiecza, poprzez reformację i kontrreformację, aż po koniec monarchii austrowęgierskiej; kto był jego animatorem, a kto z tego rozwoju miał pożytek.

Wyraźnie uwidocznione też zostały zmiany systemu szkolnego w zależności od systemu politycznego, a także systemu administracyjno – prawnego, funkcjonującego w danym okresie. Nie do przecenienia była w tym dziele rola najpierw duchowieństwa katolickiego, a następnie także ewangelickiego. Reformacja dokonała ważnego przeobrażenia w życiu społecznym, co przeniosło się niebawem na dziedzinę nas interesującą, a więc i oświatę. Szkoła była w tym czasie jednym z organów życia społecznego. Miała na celu przygotowanie przyszłych kandydatów do stanu duchownego. Wpływało to z pewnością na rekrutację, a także i programy nauczania.

W czasie badania warunków edukacji dzieci w już powstałej szkole, na podstawie zachowanych archiwaliów stało się możliwe odtworzenie sytuacji prawnej rudnickiej placówki, w świetle obowiązujących przepisów, a także organizacji, warunków i innych aspektów nauczania w okresie jej działalności w latach 1874–2011. Dzięki odnalezieniu i uporządkowaniu wielu zachowanych dokumentów możliwe stało się odtworzenie kompletnej listy nauczycieli, pracujących w tej szkole w latach 1874–2011. Udało się, pomimo braku niektórych dzienników szkolnych, oraz luk informacyjnej w kronice szkolnej – co prawda tylko po części – ustalić także liczbę uczniów, uczęszczających do tej szkoły w danych latach szkolnych.

Sporządziłam prawie kompletną listę absolwentów szkoły, począwszy od roku szkolnego 1945/46 aż do 2010/11. Trudnością, na jaką natrafiłam w tym względzie – poza brakiem dzienników i zapisków w kronice - były powtarzające się imiona i nazwiska w danej klasie, stąd czasem trzeba było sięgać po imiona rodziców uczniów tej szkoły, miejsce i datę urodzenia w celu zidentyfikowania konkretnej osoby. Dane osobowe dotyczące absolwentów z okresu wcześniejszego były zbyt niepewne, stąd nie zamieściłam ich w tej monografii. Ich dokładne opracowanie wymaga większej ilości czasu i dodatkowej kwerendy, a - że jest to

bardzo interesujący temat do oddzielnych badań, postanowiłem się tym zająć oddzielnie – przy innej okazji.

Ustaliłem stopień organizacji szkoły na przestrzeni całego czasu funkcjonowania tej placówki. Udało mi się też ustalić możliwie szczegółowo kalendarium ważniejszych wydarzeń w życiu szkoły, a nieraz i środowiska – na podstawie (między innymi) dzienników lekcyjnych, które okazały się być prawdziwą kopalinią wiadomości – i to nie tylko z życia szkoły. Prześledziłem rozwój bazy materialnej szkoły i jej wyposażenie w pomoce naukowe. Także w miarę dokładnie i szczegółowo starałem się odnaleźć i zgromadzić fakty z życia szkoły od roku 1874 do czasów obecnych, choć silną rzeczą te najwcześniejsze zapiski na temat szkoły były niejednoznaczne i często udawało się je dopiero właściwie zinterpretować na podstawie analizy dokumentów.

Głównym źródłem wiedzy na temat działalności szkoły w Rudniku okazała się kronika szkolna (trzy części), założona (po zaginięciu niemieckojęzycznej poprzedniczki w czasie II wojny światowej) przez pierwszego po zakończeniu tej wojny kierownika tej szkoły i prowadzona z niewielkimi przerwami nadal. Wiarygodność tego źródła oceniam, jako dość dobrą, pomijając okres od powstania szkoły w 1874 roku do 1945, w którym to wydarzenia zachodzące w rudnickiej placówce z konieczności były odtwarzane z zawodnej pamięci świadków – najstarszych mieszkańców Rudnika.

Ponadto – poczynając od lat pięćdziesiątych XX wieku – do kroniki wpisywano z reguły wydarzenia z życia szkoły o zabarwieniu ideologicznym, co mogło się odbić się na obiektywizmie informacji i wymagało skonfrontowania idealnie przedstawionej rzeczywistości z innymi źródłami w celu ustalenia stanu faktycznego, bowiem w miarę upływu czasu i zmian zachodzących na skutek budowy systemu socjalistycznego jednak coraz mniej notatek dotyczyło rzeczywistych potrzeb szkoły i uczniów, a coraz więcej opiewało dokonania i sukcesy partii. Stąd kronika utraciła swój – pierwotnie neutralny – charakter pod względem doboru przekazywanych informacji, ponieważ odtąd odnotowywano głównie imprezy szkolne i środowiskowe o zabarwieniu ideologicznym oraz ogłoszano kolejne sukcesy związane z niewątpliwymi dobrodziejstwami cywilizacyjnymi, jak na przykład elektryfikacja wsi. Dzienniki szkolne, podobnie jak obecnie, stały się tylko dokumentami podającymi bez komentarza dane statystyczne i odnotowującymi działania nauczycieli i uczniów – bez odniesienia do wydarzeń z życia codziennego mieszkańców. O wydarzeniach z tamtych czasów, głęboko ukrytych pod ochronną warstwą o zabarwieniu ideologicznym, z konieczności często trzeba się było dowiadywać w inny sposób – albo sięgać do opracowań

dotyczących innych miejscowości, gdzie informacje o Rudniku i miejscowej szkole pojawiały się przy okazji głównego wątku, albo też uzupełniać wypowiedziami mieszkańców, którzy ze swoich archiwów wyjmowali na światło dzienne dokumenty opisujące fakty na przykład udanej walki z decyzjami lokalnych władz, dążących już w latach siedemdziesiątych do zamknięcia szkoły w Rudniku, o czym ani w kronice szkolnej, ani też w dziennikach nie było wystarczających informacji.

Większość źródeł, z których czerpałam informacje, znajduje się w archiwach, część z nich została wydana staraniem historyków i nauczycieli. Pomimo jednak zgromadzenia dużej ilości dokumentów źródłowych i opracowań – nie udało się naświetlić wszystkich problemów i zagadnień związanych z dziejami szkoły. Między innymi uzupełnienia wymaga z pewnością okres od 1874 do 1900 roku, ponieważ brak było wystarczającej ilości wiarygodnych źródeł – zachowały się tylko niewielkie tzw. „schematicusy” i kalendarze. Dał się także we znaki brak dzienników z lat szkolnych 1927/28 – 1929/30 oraz 1980 – 1985, w których zginęła, oprócz dzienników, także aktualna kronika. Chociaż później – po odszukaniu – uzupełniono ją, jednak dzienników nie udało się odnaleźć pomimo usilnych starań. Najmniej danych zachowało się z okresu II wojny światowej, bo znikły nie tylko dzienniki, ale cała dokumentacja szkolna. Ponieważ identyczna sytuacja dotyczyła wszystkich okolicznych szkół – nawet tych ocalałych podczas działań wojennych – można się domyślać, że dokumentacja z tego okresu została prawdopodobnie zniszczona lub wywieziona przez Niemców do Rzeszy i tam gdzieś zdeponowana. Istnieje też możliwość, że zapiski te zostały usunięte i zniszczone już po wojnie, przez osoby obawiające się prześladowań. Mogły też po prostu zostać spalone w kotłowni. O wydarzeniach z tego okresu dowiadywałam się przeprowadzając wywiady z miejscowością ludnością – byłymi uczniami szkoły w tym czasie. Są one cennym uzupełnieniem, niestety – są jednak fragmentaryczne i niekiedy niespójne, często sprzeczne, wymagające szczególnej wnikliwości i dokładnej weryfikacji.

Czas powojenny również był niewątpliwie bardzo trudnym okresem w życiu wioski, ale dokumenty wskazują na wielki entuzjazm, siłę woli i chęć przetrwania. Dla Rudniczan nie było rzeczy niemożliwych, potrafili więc wykrzesać z siebie iskrę, która zapaliła całą społeczność do wspólnego działania. Żądając od samych siebie bardzo wiele, dla osiągnięcia wspólnie wyznaczonego celu mobilizowali także do działania niejednokrotnie osoby z urzędu odpowiedzialne za funkcjonowanie szkoły. Szczególne wrażenie zrobiła na mnie fotografia zniszczonego przez działania wojenne domu nauczyciela, nie inaczej wyglądały także inne

budynki. Solidarność w tym środowisku była godna najwyższego podziwu – potrafili sami sobie żywność odjąć od ust, by wyżywić nauczyciela, dzielili się materiałami budowlanymi, których był niedostatek, a oni w tak trudnym czasie potrafili zdobyć i ofiarować dachówki na pokrycie dachu szkoły. Zapiski na ten temat niejednokrotnie znajdująły się w dziennikach i w kronice szkolnej.

To się nie zmieniło do dziś: Rudniczanie w tamtych czasach byli dla siebie pomocni, podobnie, jak i obecnie. Ambicją ich było - i jest - jeśli nie wyróżnić się, to chociaż dorównać innym miejscowościom, co było możliwe jedynie dzięki zbiorowemu wysiłkowi. Paradoksalnie to, co mieszkańcom małych miejscowości utrudnia warunki życia, a więc mała liczba mieszkańców – czyli teoretycznie mniejsza siła przebicia – w Rudniku spowodowało ich lepsze zintegrowanie, co umożliwiło łatwiejszą mobilizację w obliczu potrzeb. To z kolei przełożyło się na wyjątkową skuteczność działania, widoczną szczególnie w sytuacjach skrajnie trudnych. Współpraca grona pedagogicznego ze środowiskiem, oraz wspólna troska nauczycieli i mieszkańców o pomnażanie dorobku kulturalno – społecznego, zaowocowała właśnie takim – wyjątkowym związaniem wspólnoty wiejskiej. Na skutek tego procesu stała się ona na tyle mocna, że naturalną konsekwencję tego stanowi tolerancja – otwarcie na kulturę i oświatę czy religię Innych. Tym bardziej istotna, że realizowana w codziennej praktyce, podczas wyjazdów do pracy, na zakupy czy też w celach turystyczno – wypoczynkowo – rekreacyjnych do pobliskich Czech. Zawierane są mażeństwa mieszane (głównie polsko – czeskie, choć nie tylko). Wzajemne sąsiedztwo osób innej narodowości czy też wyznania nie stanowi żadnej istotnej bariery we wzajemnej komunikacji, widoczne jest poszanowanie wzajemnej odmienności. Duża świadomość w tym zakresie, przekraczająca granice państw i wyznań, pielęgnowana od pokoleń, przynosi piękne skutki, wzbogacając miejscową kulturę i tradycję o pozytywne aspekty dorobku innych społeczności.

Szczególnie chciałam podkreślić informacje związane z działalnością szkoły według programu „Mała Szkoła”. Choć problem ten – z konieczności – został tu tylko ogólnie zarysowany, materiał ten może pełnić (poza oczywiście funkcją nadzorczą, czyli związaną z tematem tej rozprawy) rolę promocyjno – informacyjną. Ukazuje niełatwą, być może, drogę mieszkańców Rudnika do własnej szkoły, ale skutecną, a przede wszystkim – na co niniejsze opracowanie wskazuje – realną. Nic przecież tak nie pociąga, jak przykłady powodzenia innych, będących w podobnej sytuacji ludzi i placówek. Dzięki nawiązywaniu osobistych kontaktów, wzajemnej wymianie informacji i doświadczeń, zawarte w tej pracy rozważania mogą stać się zatem ożywcze dla tłących się iskier inicjatyw społecznych. Borykają się

one w syzyfowym trudzie z beznadziejnym gąszczem przepisów prawa oświatowego lub administracyjnego, nieraz są uzależnione od decyzji przedstawicieli lokalnych władz (poruszałam ten problem w rozdziale poświęconym funkcjonowaniu szkoły w Rudniku w latach 2001 – 2011).

Wreszcie – ukazując olbrzymi w tym względzie wkład wiejskiej społeczności w funkcjonowanie swojej szkoły – monografia oddaje należne uznanie osobom mającym pozytywny udział w tym dziele. Zrozumienie społeczności lokalnej dla rangi oświaty w życiu, wypracowane przez środowisko związane ze szkołą w Rudniku, zaowocowało zaangażowaniem się ludności (nie tylko miejscowości!) w to, by szkoła w tej niełatwej przestrzeni mogła nadal istnieć i funkcjonować. Nie da się oderwać zjawiska wyjątkowej aktywności społeczeństwa Rudnika od roli nauczycieli, skoncentrowanych nie tylko na kształceniu i wychowywaniu najmłodszego pokolenia. To dzięki nim szkoła stała się miejscem kultury, spotkań społecznych. Ta tradycja wspólnej troski o rozwój oświaty i wzajemne zaangażowanie pięknie przejawiała się w latach ostatnich, gdy administracyjnie zlikwidowano szkołę, a ludność Rudnika z własnej inicjatywy i dzięki własnym staraniom spowodowała ponowne jej otwarcie. Wysoki poziom świadomości i odpowiedzialności spowodował odczucie przez społeczeństwo wsi nieodpartej potrzeby istnienia miejscowościowej szkoły – i to nie tylko jako placówki edukacyjnej dla najmłodszych, ale także miejsca szkoleń dla dorosłych czy też wiejskiego centrum kulturalnego.

Wieloletnia współpraca z instytucjami i organizacjami zaowocowała gęstą siecią wzajemnych powiązań społecznych, szkoła nie jest więc wyspą i może korzystać w swojej działalności ze wsparcia szerokiej bazy sprzymierzeńców – tak instytucji, jak i osób indywidualnych.

Podczas gromadzenia informacji, kiedy porównywałam gratyfikację finansową (w różnych okresach historycznych) za wkład pracy nauczycieli w edukację dzieci, w czasie wielu lat działalności szkoły w Rudniku – nasunęło mi się pewne spostrzeżenie. Niezależnie od systemu polityczno – gospodarczego i organu prowadzącego tę placówkę – ci nauczyciele, którzy mieli odwagę zmierzyć się z permanentnymi brakami materialnymi i innymi, charakteryzującymi szczególnie takie małe szkoły, jak ta z Rudnika – pomimo wielkiej roli, jaką niewątpliwie odegrali w procesie edukacji narodu polskiego – z reguły, poza nielicznymi przypadkami wyróżnień o charakterze raczej honorowym i szczerą wdzięcznością społeczności mieszkańców, nie mogli liczyć na godziwy ekwiwalent finansowy – nie dysponując tzw. siłą przebicia. Szczególnie

dyskusyjnym pod tym względem – wątpliwym konstytucyjnie! – wydaje się być problem zatrudniania nauczycieli pracujących w szkołach, działających wg programu „małych szkół” na podstawie Kodeksu Pracy, a nie według zasad Karty Nauczyciela. Przenosi to na ich barki trudności finansowe państwa, które są nie do udźwignięcia przez administrację lokalną. Wykorzystywanie w ten sposób zjawiska lęku przed bezrobociem – panującym na wsi wśród nauczycieli nauczania początkowego – i szermowanie argumentami tzw. mniejszego zła – nie wydaje się mieć wiele wspólnego z zasadami etyki. Narusza solidarność zawodową środowiska nauczycielskiego, dzieląc je na tych lepszych, zatrudnionych „z Karty”, oraz tych gorszych – zatrudnionych według przepisów Kodeksu Pracy. Biorąc nawet pod uwagę trudności okresu przejściowego wprowadzania reformy i programu naprawczego finansów państwa, czas byłby najwyższy na uwzględnienie w przepisach, decydujących o wynagrodzeniu, nieporównanie trudniejszych warunków pracy nauczycieli małych, wiejskich szkół. Ponadto – równolegle – powinny powstać jak najszybciej regulacje prawne, dotyczące finansowania tych placówek oraz ich funkcjonowania, uwzględniające specyfikę ich działalności. Sytuacje, kiedy te szkoły funkcjonują niejako zawieszone w próżni prawnej, nie będąc pewnymi dnia, ani godziny – nie do pomyślenia w żadnej innej dziedzinie życia społecznego – są na dłuższą metę nie do przyjęcia. Konieczne zmiany przepisów, unormowania prawne działalności małych wiejskich szkół, choć w podstawowym zakresie powinny wziąć pod uwagę aspiracje zawodowe tego środowiska nauczycielskiego, a także zaspokoić oczekiwania społeczeństwa wiejskiego. Problem ten z pewnością zasługuje na bardziej dogłębne niż w tej monografii potraktowanie i wymaga szczegółowej analizy, nie tyle pod względem niewątpliwych osiągnięć, co pod kątem do tej pory niezaspokojonych, a podstawowych przecież potrzeb – tak samej placówki, jak i wokół niej zgromadzonej społeczności.

Z pewnością utrudnieniem w pisaniu tej pracy był brak dostępnych opracowań dotyczących tak miejscowości, jak i placówek szkolnych w gminie Hażlach. (Kiedy rozpoczynałam badania – oprócz skrótowej, choć bardzo ciekawej monografii Kończyc Wielkich – żadna z miejscowości gminy Hażlach, włącznie z jej siedzibą, nie była przedmiotem takiego opracowania, poza studium opracowania planu przestrzennego gminy).

Inną trudność sprawiał język – w dokumentach średniowiecznych czesko – morawski lub też łaciński, w czasach późniejszych – język niemiecki (szczególnie pisany neogotycką czcionką, tzw. szwabachą). To, a nieraz i zły stan zachowanych dokumentów, czasem też ich brak, utrudniał, czy też w ogóle uniemożliwił zaznajomienie się

z treścią dokumentów, co bezpośrednio przełożyło się na sam przebieg i długość procesu badawczego.

Wielu zgromadzonych materiałów (łącznie z oryginalnymi dokumentami i fotografiemi w doskonałym stanie, a nieznanymi do tej pory) nie można było zamieścić ze względu na to, że nie mieściły się one w ramach nawet tak szeroko pojętej monografii. Pomimo to – mam nadzieję, że praca ta, będąca wynikiem przeprowadzonych badań, ze względu na swoją szczegółowość, a nieraz i drobiazgowość, odzwierciedli specyficzny klimat tej szkoły oraz społeczności Rudnika i umożliwi zrozumienie jej wyjątkowości, na który to charakter złożyło się wiele wydarzeń i osób biorących w nich pośredni lub bezpośredni udział przez blisko 140 lat istnienia przedstawionej placówki oświatowej. Powiedzenie, że kropla drąży skałę, jest w tym konkretnym przypadku zobrazowaniem sumy działań konkretnych ludzi, które pojedynczo są niewiele wnoszące dla ogółu, ale ich suma jest bardzo znacząca.

Monografia ta jest formą hołdu, wyrazem uznania dla osób, które dzięki utrwaleniu ich dokonań nie zostaną anonimowe. Ich dorobek wpłata się bowiem w szkolną tradycję, która jest ważnym przesłaniem, płynącym od czasów zamierzchłych ku wspólnej przyszłości. Tę monografię chcę pozostawić społeczności niezależnie od tego, że jest to rozprawa doktorska. Zamierzam uzupełnić w najbliższym czasie aneksem dane z ostatnich trzech lat, jako swój skromny wkład w 140 – lecie tej niewielkiej, ale ważnej placówki oświatowej, w wielką historię małej szkoły.

XI. BIBLIOGRAFIA

XI. 1. Dokumenty drukowane

XI. 1.1. Wydawnictwa zwarte

Biszorski E., Broda J., Iwanek W., Kajzer K. (red.), *Dzieje Skoczowa od zarania do współczesności*, (b.w.) Skoczów 1993. Wyd. 2.

Bogaj A., Kwiatkowski S.M., Szymbański A.J., *Edukacja w procesie przemian społecznych*, Instytut Badań Edukacyjnych, Warszawa 1998.

Boras Z., *Książęta piastowscy Śląska*, Wyd. Śląsk, Katowice 1974.

Chlebowczyk J. (red.), *Cieszyn. Zarys rozwoju miasta i powiatu*, Wyd. Śląsk, Katowice 1973.

Długoborski W., Popiołek K., *Śląsk w pierwszej połowie XIX wieku*. T. 1, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1957.

Finkel L., Gąbiński S., *Historya Monarchii Austryacko = Węgierskiej*, Towarzystwo Nauczycieli Szkół Wyższych, Lwów 1910.

Grim E., Paweł Stalmach. *Jego życie i działalność w świetle prawdy*, Wyd. Dziedzictwo błogosławionego Jana Sarkandra dla ludu polskiego na Śląsku, Cieszyn 1910.

Gumowski M., *Herby i pieczęcie. Miejscowości województwa śląskiego z 438 rycinami*, Wyd. Instytut Śląski, Katowice 1939.

Inglot S. (red.) *Historia chłopów śląskich*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1979.

Jarosz M., *Śląsk Cieszyński*, Wyd. Spółka Nakładowa „Książka”, Kraków ok. 1910.

Kot S., *Historia wychowania*, t. II, Wyd. Żak, Warszawa 1994.

Krajzer K., *Dzieje wsi Ochaby*, Towarzystwo Miłośników Skoczowa, Skoczów 2007.

- Kupisiewicz Cz., *Szkolnictwo w procesie przebudowy*, wyd. III popr., Wyd. Akademickie Żak, Warszawa 1995.
- Kurdybacha Ł. (red.), *Historia wychowania*, t. I, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1967.
- Lewowicki T., *Przemiany oświaty. Szkice o ideach i praktyce edukacyjnej*, Wyd. Akademickie Żak, Warszawa 1997.
- Lewowicki T. (red.), *Dzieci Zaolzia*, Wyd. Uniwersytet Śląski Filia, Cieszyn 1992.
- Lewowicki T. (red.), *Hierarchia wartości i plany życiowe dzieci z Zaolzia*, Wyd. Uniwersytet Śląski Filia, Cieszyn 1992.
- Lewowicki T. (red.), *Kulturowe, społeczne i edukacyjne wyznaczniki planów życiowych młodzieży z Zaolzia*, Wyd. Uniwersytet Śląski, Katowice 1994.
- Londzin J., *Początki szkolnictwa w Księstwie Cieszyńskim*, Cieszyn 1924.
- Londzin J., *Stan szkół ludowych w Księstwie Cieszyńskim na początku XIX stulecia*, Wyd. Towarzystwo Wydawnicze. Macierz Szkolna. Księgarnia Sadowskiego, Lwów – Warszawa – Cieszyn.
- Molenda J., *Szkolnictwo w rejencji katowickiej w latach okupacji hitlerowskiej*, Wyd. Śląsk, Instytut Naukowy, Katowice 1976.
- Mozor K., *Szkolnictwo katolickie w Cieszyńskim Wikariacie Generalnym 1770-1925*, Wyd. Naukowe PAT, Kraków 2002.
- Mrózek R., *Nazwy miejscowe dawnego Śląska Cieszyńskiego*, Wyd. Uniwersytet Śląski, Towarzystwo Społeczno-Kulturalne, Bielsko – Katowice 1984.
- Panic I., *Dzieje Górek Wielkich i Małych. 700 lat*, Urząd Gminy Brenna, Brenna 2005.
- Piwerski K., *Historia Śląska*, Wyd. Instytutu Śląskiego, Katowice – Wrocław 1947.
- Popiołek F., *Dzieje Cieszyna z ilustracjami* – reprint, Macierz Ziemi Cieszyńskiej, Cieszyn [2003].
- Popiołek F., *Dzieje Śląska Austryackiego z ilustracjami*, Wyd. Drukarnia Towarzystwa Domu Narodowego (P. Mitręga), Cieszyn 1913.
- Popiołek F., *Studia z dziejów Śląska Cieszyńskiego*, Wyd. Śląsk, Katowice 1958.
- Popiołek K., *Historia Śląska od pradziejów do 1945 r.*, Wyd. Śląsk, Katowice 1979, wyd. II.
- Popiołek K., *Śląskie dzieje*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa – Kraków 1981.
- Potyrała B., *Szkoła podstawowa w Polsce 1944-1984. Uwarunkowania społeczno-polityczne*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1987.

- Spyra J. (red.), *Książka – biblioteka – szkoła w kulturze Śląska Cieszyńskiego*, Wyd. Książnica Cieszyńska, Zarząd Główny Macierzy Ziemi Cieszyńskiej, Cieszyn 2001.
- Tazbir J. (red.), *Zarys historii Polski*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1980.
- Tułacz (red.), *Województwo Śląskie 1918-1928. Rozwój administracji samorządowej województwa śląskiego w zarysie. Informator i przewodnik po wystawie Województwa Śląskiego na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu*, Wyd. Śląska Rada Wojewódzka, Katowice 1929.
- Wroczyński R., *Dzieje oświaty polskiej*, t. I i II, Wyd. Żak, Warszawa 1996.
- Znamierowski A., *Pieczęcie i herby Śląska Cieszyńskiego*. Wyd. Muzeum Śląska Cieszyńskiego, Górkı Wielkie – Cieszyn 2011 r.

XI. 1. 2. Fragmenty, rozdziałы w wydawnictwach zwartych

Analiza SWOT, czyli analiza silnych i słabych stron, szans i zagrożeń, W: *Strategia rozwoju Śląska Cieszyńskiego 2001-2016*, Wyd. Powiat Cieszyński, Związek Komunalny Ziemi Cieszyńskiej, Cieszyn 2002.

Buława E., *Ćwierćwiecze Polski Ludowej*, W: Chlebowczyk J. (red.), *Cieszyn. Zarys rozwoju miasta i powiatu*, Wyd. Śląsk, Katowice 1973.

Chorąży B. i B., *Śląsk Cieszyński od młodszej epoki kamienia po czasy wielkiej wędrówki ludów*, W: I. Panic (red.), *Dzieje Śląska Cieszyńskiego od zarania do czasów współczesnych*, Wyd. Starostwo Powiatowe, Cieszyn 2009.

Danel R., *Przemiany struktury klasowej w okresie władzy ludowej*, W: J. Chlebowczyk (red.), *Cieszyn. Zarys rozwoju miasta i powiatu*, Wyd. Śląsk, Katowice 1973.

Dorda A., *Środowisko przyrodnicze Śląska Cieszyńskiego na prawym brzegu Olzy i jego ochrona*. W: W. Sosna (red.) *Śląsk Cieszyński. Geografia i przyroda*, Wyd. Macierz Ziemi Cieszyńskiej, Cieszyn 1997.

Hosak L., *Historický Mistopis Zemé Moravskoslezské*, Wyd. Společnost přátel starožitnosti ČSL w Praze, Brno 1938.

Inglot S. (red.) *Historia chłopów śląskich*, Wyd. Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1979.

Jasiński Z., *Aktywność organizacyjna młodzieży na pograniczu czesko – polskim w latach 1920 – 1938*, W: T. Lewowicki (red.), *Spoleczności młodzieżowe na pograniczu*, Wyd. Uniwersytet Śląski, Filia, Cieszyn 1995.

- Kojs W., *Młodzi nauczyciele pogranicza – co sobie cenią? Czego oczekuję? Do czego dążą?* Co chce zmienić? W: T. Lewowicki (red.), *Spoleczności młodzieżowe na pograniczu*, Wyd. Uniwersytet Śląski Filia, Cieszyn 1995.
- Konieczny J., Kopeć E., *Pod rządami Piastów*, W: J. Chlebowczyk (red.), *Cieszyn. Zarys miasta i powiatu*, Wyd. Śląsk, Katowice 1973.
- Kurzelowski J., *Z dziejów szkolnictwa na Śląsku Cieszyńskim* W: *Kalendarz Śląski 1965*, R. IV, Wyd. Profil, Ostrava 1964.
- Londzin J., *Rozwój sieci parafialnej w diecezji katowickiej aż do końca XV wieku*, W: *Śląskie studia historyczno – teologiczne*, cz. II, Wyd. Wydział Teologiczny Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1969.
- Miękina L., *Echa stulecia* W: *Kalendarz Cieszyński 1987*, Wyd. Macierz Ziemi Cieszyńskiej, Cieszyn, 1986.
- Mróz H., *Środowisko geograficzne polskiego Śląska Cieszyńskiego*. W: W. Sosna (red.) *Śląsk Cieszyński. Geografia i przyroda*, Wyd. Macierz Ziemi Cieszyńskiej, Cieszyn 1997.
- Nowak K., *Dzieje Śląska Cieszyńskiego po 1918 roku*, W: W. Sosna (red.), *Śląsk Cieszyński. Środowisko naturalne. Zarys dziejów. Zarys kultury materialnej i duchowej*, Wyd. Macierz Ziemi Cieszyńskiej, Cieszyn 2001
- Ogrodzka E. – Mazur, *Regionalizm w procesie edukacji szkolnej* W: T. Lewowicki (red.) przy współudziale A. Szczurek – Boruty, *Szkoła na pograniczu* Wyd. Uniwersytet Śląski, Katowice 2000.
- Panic I., *Sieć szkolna w Księstwie Cieszyńskim na przełomie XVII i XVIII stulecia (z badań nad dostępnością szkół dla dzieci i młodzieży na Śląsku w dawnych wiekach)* W: T. Lewowicki (red.), *Spoleczności młodzieżowe na pograniczu*, Wyd. Uniwersytet Śląski - Filia, Cieszyn 1995.
- Panic I., *Sytuacja religijna*, W: *Śląsk Cieszyński w początkach czasów nowożytnych (1528–1653)*, Wyd. Starostwo Powiatowe w Cieszynie, Cieszyn 2011.
- Panic I., *Śląsk Cieszyński w średniowieczu (do 1528 roku)*, W: I. Panic (red.), *Dzieje Śląska Cieszyńskiego od zarania do czasów współczesnych*, Wyd. Starostwo Powiatowe w Cieszynie, Cieszyn 2010.
- Panic I., *W Trzeciej Rzeczypospolitej (1989 – 2010)*, W: I. Panic (red.), *Dzieje Cieszyna od pradziejów do czasów współczesnych*, t. III, Wyd. Starostwo Powiatowe w Cieszynie, Cieszyn 2010.

- Panic I., *Ziemia Cieszyńska w czasach piastowskich (X - XVII wiek)*, W: W. Sosna (red.), *Śląsk Cieszyński. Środowisko naturalne. Zarys dziejów. Zarys kultury materialnej i duchowej*, Wyd. Macierz Ziemi Cieszyńskiej, Cieszyn 2001.
- Pasek E., *Szkolnictwo podstawowe w powiecie cieszyńskim*, W: *Pamiętnik Cieszyński*, t. 1, Wyd. Śląsk, Katowice 1961.
- Pasek E., *Z przeszłości wsi Kończyce Wielkie w powiecie cieszyńskim*, W: *Pamiętnik Cieszyński*, t. 1, Wyd. Śląsk, Katowice 1961.
- Pokora W., *Rozwój sieci szkolnictwa podstawowego i średniego w Polsce Ludowej*, W: W. Okoń (red.), *Oświata i wychowanie w Polsce Ludowej. Wybrane zagadnienia*, Wyd. Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Warszawa 1968.
- Schipp J. C., *Historisch – topographische Beschreibung des Breslauer. K.K. Diözesenautheiles*, Teschen 1823. (b.w.)
- Spyra J., *Śląsk Cieszyński pod rządami Habsburgów (1653 – 1848)*, W: W. Sosna (red.) *Śląsk Cieszyński. Środowisko naturalne. Zarys dziejów. Zarys kultury materialnej i duchowej*, Wyd. Macierz Ziemi Cieszyńskiej, Cieszyn 2001.
- Suchodolska J., *Z dziejów szkolnictwa na Śląsku Cieszyńskim do roku 1920*, W: *Pamiętnik Cieszyński*, t. 6, PTH Oddział w Cieszynie, Wyd. Polskie Towarzystwo Historyczne, Cieszyn 1993.
- Szaflarski J., *Środowisko geograficzne*. W: J. Chlebowczyk (red.), *Cieszyn. Zarys rozwoju miasta i powiatu*, Wyd. Śląsk, Katowice 1973.
- Szelong K., *Polsko – czeska wojna propagandowa* W: *Kalendarz Cieszyński 1990*, Wyd. Macierz Ziemi Cieszyńskiej, Cieszyn 1989.
- Terlitz V., *Das Schulwesen*, W: V. Terlitz (red.), *Heimatkunde des politischen und Schulbezirkes Bielitz (Land)*, (b.w.) Bielitz 1890-1892.
- Urban J., *Stereotyp i autostereotyp młodzieży z Cieszyna i okolic* W: T. Lewowicki, *Poczucie tożsamości narodowej młodzieży: studium z pogranicza polsko-czeskiego*, Wyd. Uniwersytet Śląski- Filia, Cieszyn 1994.
- Zajac A., *Lata okupacji. Charakterystyka stosunków narodowościowych*, W: J. Chlebowczyk (red.), *Cieszyn. Zarys rozwoju miasta i powiatu*, Wyd. Śląsk, Katowice 1973.

XI. 1. 3. Wydawnictwa ciągłe

Dziennik Zachodni z dnia 19 listopada 2002 roku,

Cyrzyk B., „Szkoła w Rudniku”, W: Anioł Kończycki, listopad 2008 roku.

Gawlas M., „Gość oczekiwany”, W: Anioł Kończycki, nr 19 z 14 listopada 2001 roku.

Gepfert L., *Zapomniane dzieje Profesora Józefa Buzka (1873-1936) i Jego rodziny - refleksje na kanwie książki Józefa Buzka: Studya z zakresu administracyi wychowania publicznego*, wyd. nakładem Towarzystwa dla Popierania Nauki Polskiej, Lwów 1904 r., W: „Ruch Pedagogiczny” nr 2, Wyd. Wyższa Szkoła Pedagogiczna ZNP, Warszawa 2013.

Kasztura G., „Szkole z odsieczą”, W: *Głos Ziemi Cieszyńskiej*, nr 35, z 1 września 2000 roku.

Kasztura G., „Z notatnika reportera”, W: *Głos Ziemi Cieszyńskiej*, nr 9, z 27 lutego 2000 roku.

Pędziwiatr J., „Taka mała szkoła”, W: „Gość Niedzielny”, z 24 stycznia, 2010 roku.

Schlesischer Schul – Kalender für der Jahr 1876, Teschen 1875.

Schematismus der Schulbehörden Lehrer=Bildung-zaufthalten und Volkschulen in Schlesien 1880.(b.w)

Schlesischer Schulschematismus, Herausgegeben vom Zentral – Ausslusse des öster-schles, Troppau 1897.

Schlesischer Schul und Lehrer Schematismus Herausgegeben von: Möster-schles. Landes – Lehrer – vereine, Jägerndorf 1906.

XI. 2. Wydawnictwa prawne i dokumenty administracji państwowej

Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty nr 2 z 1945 r.

Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty i Wychowania nr 3 z 1982 roku.

Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty i Wychowania - wydanie specjalne z 1982 roku.

Akta osobowe pracowników szkoły.

Arkusze ocen uczniów Szkoły Podstawowej w Rudniku z lat: 1947/48, 1948/49, 1949/50, 1950/51, 1951/52, 1981/82, 1983/84, 1984/85, 1985/86, 1986/87, 1987/88, 1988/89, 1989/90, 1990/91, 1991/92, 1992/93, 1993/94, 1994/95, 1996/97, 1997/98, 1999/2000.

Arkusze organizacyjne szkoły w Rudniku z lat szkolnych 1985/86.

Druga część dokumentu „Überweisungs – Zeugnis” dotycząca przeniesienia się ucznia do innej szkoły, z dnia 10 stycznia 1900 roku.

Doniesienie przesiedlin dotyczące uczennicy Polskiej Szkoły Ludowej w Pietwałdzie z dnia 19 stycznia 1917 roku.

Dzienniki klasowe z roku szkolnego 1967/68.

Dzienniki klasowe z roku szkolnego 1968/69.

Dzienniki klasowe ze szkoły w Rudniku z lat szkolnych 1944/45 – 1979/80.

Dzienniki klasowe ze szkoły w Rudniku z lat szkolnych 1986/87 – 1994/95.

Dzienniki klasowe ze szkoły w Rudniku z lat szkolnych 1996/97 – 1999/2000.

Dzienniki klasowe ze szkoły w Rudniku z lat szkolnych: 1919/20, 1925/26, 1921/22 i 1931/32.

Dzienniki klasowe ze szkoły w Rudniku z lat szkolnych: 1978/79, 1996/97, 1997/98, 1998/99, i 1999/2000.

Dzienniki szkolne oraz oddziału przedszkolnego z lat szkolnych 2001/02 – 2010/11.

Dzienniki szkolne z lat szkolnych 2002/03 i 2003/04.

Dzienniki zajęć pozalekcyjnych z roku szkolnego 1969/70.

Ewidencja obecności pracowników obsługi.

Karta korespondencyjna w sprawie przeniesienia uczniów ze szkoły w Rudniku do szkoły w Kończycach Wielkich z dnia 18 września 1901 roku

Karta korespondencyjna w sprawie przeniesienia uczniów ze szkoły w Rudniku do szkoły w Kończycach Wielkich z dnia 30 czerwca 1919 roku.

Katalogi klasowe i dzienniki szkolne z lat szk. 1919/20 – 1944/45 ze szkoły w Rudniku.

Katalogi klasowe z lat 1900/01 – 1918/19 ze Szkoły Ludowej w Rudniku.

Katalogi klasowe z lat 1894/95 – 1918/19 ze Szkoły Ludowej w Kończycach Wielkich.

Kopia korespondencji Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rudniku do Urzędu Wojewódzkiego – Kuratorium Oświaty i Wychowania w Bielsku-Białej z dnia 30 sierpnia 1977 roku.

Księga ocen na rok szkolny 1945/46.

Lehrplan (plan nauczania) po 1892 roku dla szkoły katolickiej I stopnia w Hażlachu.

Napomnienie wydane przez Miejscową Radę Szkolną w Kończycach Wielkich z dnia 9 listopada 1900 roku

Odręczna notatka na temat uczęszczania do szkoły II grupy w roku szkolnym 1923/24.

Pismo do J. Jendrulka od k.k. Rady Szkolnej Powiatowej we Frysztacie z dnia 23 maja 1913 roku.

Pismo E. Mandy z Darkowa, (Archiwum Państwowe w Cieszynie – Inwentarz zespołu „Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego” sygn. 1 teczka: Sprawy szkolne).

Pismo nr O. II. 5090 c/24/77 do Urzędu Wojewódzkiego – Kuratorium Oświaty i Wychowania w Bielsku-Białej do Przewodniczącego Komitetu Rodzicielskiego oraz sołtysa sołectwa Rudnik z dnia 24 listopada 1977 roku.

Pismo nr O. II. 5090 c/27/77 do Urzędu Wojewódzkiego – Kuratorium Oświaty i Wychowania w Bielsku-Białej do ob. Hildy Folwarczny z dnia 27 października 1977 roku.

Pismo z k.k. Bezirkschulratu we Frysztacie do kierownictwa Szkoły Ludowej w Kończycach Wielkich z dnia 01 maja 1905 roku, nr Z: 996 K Sch 53.

Pismo z k.k. Bezirkschulratu we Frysztacie do kierownictwa Szkoły Ludowej w Kończycach Wielkich z dnia 02 maja 1906 roku., nr Z: 1437 K Sch 54.

Pismo z k.k. Bezirkschulratu we Frysztacie do kierownictwa Szkoły Ludowej w Kończycach Wielkich z dnia 28 kwietnia 1908 roku, nr Z: 1665 K Sch 60.

Projekty organizacyjne szkoły w Rudniku z lat szkolnych: 1974/75, 1976/77, 1978/79, 1979/80, 1980/81, 1983/84, 1985/86, 1986/87, 1987/88, 1988/89, 1994/95.

Protokół czynności dwuklasowej, publicznej szkoły ludowej mieszanej w Rudniku, od 15 maja 1916 r.

Przydział czynności dla sprzątaczki w SP w Rudniku – wyciąg z umowy o pracę zawartej pomiędzy dyrektorem szkoły a pracownikiem z dnia 1 września 1983 roku.

Przydział czynności dla woźnego-palacza w SP w Rudniku – wyciąg z umowy o pracę zawartej pomiędzy kierownikiem szkoły w Rudniku a pracownikiem z dnia 15 września 1984 r.

Raport Prezesa Zarządu Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Wsi Rudnik za rok szkolny 2002/03.

Rozkład godzin (skrócony) dla kl. III szkoły ludowej w Kończycach Wielkich w roku szkolnym 1911/12, obowiązujący w okresie letnim od 1 maja do 31 października, z dnia 1 maja 1912 roku.

Rozkład godzin od 1 maja do 31 maja 1913 roku, dla kl. I szkoły ludowej w Kończycach Wielkich na rok szkolny 1912/13, z dnia 30 maja 1913 roku.

Rozkład godzin (skrócony) dla kl. III szkoły ludowej w Kończycach Wielkich w roku szkolnym 1913/14, obowiązujący w okresie letnim – od 1 maja do 31 października, z dnia 30 marca 1914 roku.

- Rozporządzenie K.k.Schlesischer Landesschulrath nr 3075 z 22 listopada 1871 roku – teczka:
Sprawy szkolne 1714.
- Sprawozdania z działalności SU „Miś” za lata szkolne 1987/88-1992/93.
- Sprawozdania z zebrań Komitetu Rodzicielskiego przy szkole Podstawowej w Rudniku
z lat 1949-1991.
- Sprawozdanie Dyrektora Szkoły z pracy Powszechniej Szkoły Podstawowej w Rudniku
w roku szkolnym 2001/02.
- Sprawozdanie Dyrektora Szkoły z pracy Powszechnej Szkoły Podstawowej w Rudniku
w roku szkolnym 2002/03.
- Sprawozdanie kierownika szkoły w Rudniku J. Jendrulka z ilości dzieci uczęszczających
do szkoły ludowej w Rudniku w roku szkolnym 1923/24.
- Sprawozdanie Prezesa Zarządu Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Wsi Rudnik
za rok szkolny 2003/04.
- Sprawozdanie z działalności kólek i organizacji szkolnych za rok 1988.
- Sprawozdanie z działalności organizacji szkolnych z roku szkolnego 1988/89 oraz 1989/90.
- Sprawozdanie z pracy Koła Małego Przyjaciela Rudnika przy Powszechniej Szkole
Podstawowej w Rudniku.
- Stundenplan (plan nauki) w roku szkolnym 1907/08 dla kl. I szkoły ludowej w Kończycach
Wielkich z 18 marca 1908 roku.
- Świadectwo szkolne uczniowie szkoły w Rudniku z roku szkolnego 1945/46.
- Świadectwo uwolnienia (ukończenia szkoły) ucznia 3-klasowej Publicznej Szkoły ludowej
w Kończycach Wielkich z roku szkolnego 1912/13.
- Uwiadomienie szkolne (świadectwo szkolne) ucznia szkoły w Rudniku z roku szkolnego
1899/1900.
- Uwiadomienie szkolne (świadectwo szkolne) ucznia szkoły w Rudniku z roku szkolnego
1901/02.
- Überweisungs – Zeugnis (doniesienie przesiedlin) uczniowie szkoły w Rudniku z dnia
28 marca 1902 roku, która przeniosła się do szkoły ludowej w Kończycach Wielkich.
- Wyciąg z dokumentów Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Wsi Rudnik, sporządzony przez
Prezesa w/w Stowarzyszenia p. Sylwię Grzebień z Rudnika.
- Wykonanie rozporządzenia c.k. śląskiego krajowego urzędu szkolnego z 5 marca 1851 roku
(liczba 1303).

Wykonanie rozporządzenia c.k. śląskiego krajowego urzędu szkolnego z dnia 1 lutego 1852 roku (liczba 263).

Zawiadomienie szkolne (świadczenie) uczennicy szkoły w Rudniku z roku szkolnego 1923/24.

Zaświadczenie szkolne ucznia szkoły w Rudniku z roku szkolnego 1945/46.

Żabińska S., Żabiński M., Jarząb J., Kołodziej K., Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Hażlach. Listopad 2000, Wyd. Studio BAU, Cieszyn 2001.

XI. 3. Mapy

Mapa Śląsk Cieszyński. Těšínské Slezsko. Ziemia Cieszyńska. Karvinsko, Trncko, Jablunkovsko, Wyd. Związek Komunalny Ziemi Cieszyńskiej, Regionálni rada rozwoje a spolupráce Trnec, Okresní úřad Karviná, Svaz obci okresu Karviná, Cieszyn, Trnec, Karviná, 1996.

Mapa terytorium gminy Hażlach, skala 1:10 000, Kraków 1980.

Mapa turystyczna Ziemia Cieszyńska, Wyd. Państwowe Wydawnictwo Kartograficzne, Warszawa 1977.

Plan gminy Hażlach, Wyd. Urząd Gminy Hażlach, Hażlach 2001.

XI. 4. Prace niepublikowane

Gepfert L., *Szkoła w Rudniku w latach 1945 – 2000 zarys monograficzny*. Praca magisterska pod kierunkiem prof. dr hab. T. Lewowickiego, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2005.

Nowakowska – Siuta R., *Europejskie tendencje oświatowe*, Warszawa 2003.

XI. 5. Źródła rękopiśmienne

Kronika Parafii św. Michała Archanioła w Kończycach Wielkich, powiat Cieszyn, cz. I.

Kronika szkolna z Kończyc Wielkich.

Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, II i III rok zał. 1945.

XI. 6. Dokumenty elektroniczne

XI. 6. 1. Dokumenty znajdujące się na nośnikach

Badanie zjawiska zamknięcia szkół „Mała Szkoła” – wielka szansa 1999 r. – raport przygotowany ze środków Fundacji im. Stefana Batorego. W: A. Kozińska-Bałdyga, P. Radwański, K. Pietrzyk, Mała Szkoła. Raport z realizacji programu.

Edukacja w Naturze – szkoła i przedszkole jako lokalny ośrodek rozwoju zrównoważonego. W: A. Kozińska-Bałdyga, P. Radwański, K. Pietrzyk, Mała Szkoła. Raport z realizacji programu.

Informacje o doświadczeniach i inicjatywach samorządów i społeczności lokalnych w przededniu i w pierwszych miesiącach reformy oświaty 1999 r. – raport przygotowany ze środków MEN. W: A. Kozińska-Bałdyga, P. Radwański, K. Pietrzyk, Mała Szkoła. Raport z realizacji programu.

Ocena sytuacji społecznej w Gminach wiejskich, w Polsce południowo-wschodniej 1999 r. – raport przygotowany na zlecenie Banku światowego. W: A. Kozińska-Bałdyga, P. Radwański, K. Pietrzyk, Mała Szkoła. Raport z realizacji programu.

Kozińska-Bałdyga A., Radwański P., Pietrzyk K., *Mała Szkoła. Raport z realizacji programu.*

Radwański P., Federacja Inicjatyw Oświatowych. *Program Mała Szkoła ośrodkiem rozwoju wsi. Kształt obecny, perspektywy.*

XI. 6. 2. Adresy stron www

Wodociągi Ziemi Cieszyńskiej.<http://www.wzc.com.pl/jubileusz1.html> dostęp: 9 grudnia 2013 roku

<http://www.radio90.pl/zaplecze-sportowe-dlaklubu-w-rudniku-pow-cieszynski.html> dostęp 1 maja 2013 roku.

<http://larish-larysz.eu/aktualnosci/99-dobra-pani-z-konczyc?lang> dostęp 1 maja 2013 roku
Liber fundationis episcopatus Vratislaviensis, Codex Diplomaticus Silesiae, Band XIV,

Breslau 1889 - H. Markgraf u. J.W. Schulte,

W: <http://www.dokumentyslaska.pl/cds%202014/liber.html>, dostęp 1 maja 2013 roku

A. van der Coghen, M. Buchla, Sensacyjne znalezisko - Homo erectus w Cieszynie,

W: TVS.pl / Informacje:

https://www.google.pl/#q=http:%2F%2Fwww.tvs.pl%2F30100.sensacyjne_znalezisko_homo_erecetus_w_cieszynie.html, dostęp 2 listopada 2013 roku.

Województwo Śląskie (II Rzeczpospolita)

http://pl.wikipedia.org/wiki/Wojew%C3%B3dzwo%C5%82_C5%9B%C4%85skie_%28II_Rzeczpospolita%29, dostęp 1 maja 2013 roku.

XI. 7. Wypowiedzi ustne

Karol Bijok z Rudnika, relacja z dnia 9 listopada 2013 roku.

+Anna Borkała ze Skoczowa, relacja z dnia 5 grudnia 2004 roku.

Karol Czendlik z Rudnika, relacja z dnia 9 listopada 2013 roku.

Anna Dubiańska z Rudnika, relacja z dnia 9 listopada 2013 roku.

Aniela Gabzdyl z Rudnika, relacja z dnia 9 listopada 2013 roku.

XI. Bibliografia

- Franciszek Gabzdyl z Rudnika, relacja z dnia 9 listopada 2013 roku.
- Helena Gabzdyl z Rudnika, relacja z dnia 15 lutego 2004 roku.
- Wiktor Jarosz z Rudnika, relacja z dnia 16 lutego 2004 roku.
- Anna Machej z Rudnika, relacja z dnia 9 listopada 2013 roku.
- Elżbieta Machej z Rudnika, relacja z dnia 9 listopada 2013 roku.
- Franciszek Machej z Rudnika, relacja z dnia 9 listopada 2013 roku.
- Tadeusz Machej z Rudnika, relacja z dnia 9 listopada 2013 roku.
- Emanuel Matuszek z Rudnika, relacja z dnia 9 listopada 2013 roku.
- Małgorzata Niemczyk z Rudnika, relacja z dnia 9 listopada 2013 roku.
- Antoni Parchański z Rudnika, relacja z dnia 9 listopada 2013 roku.
- Marianna Parchańska z Rudnika, relacja z dnia 16 lutego 2004 roku.
- Edward Pawełek z Rudnika, relacja z dnia 9 listopada 2013 roku.
- +Janina Romowicz z Górek Wielkich, relacja z dnia 23 czerwca 2005 roku.
- Beata Starzyk z Cieszyna, relacja ustna z dnia 24 kwietnia 2004 roku.
- Anna Tengler z Rudnika, relacja z dnia 9 listopada 2013 roku.
- Bolesław Tomica z Rudnika, relacja z dnia 9 listopada 2013 roku.
- Franciszek Wawrzyczek z Rudnika, relacja z dnia 19 lutego 2004 roku.
- Antonina Werłos z Rudnika, relacja z dnia 9 listopada 2013 roku.
- Danuta Winkler z Rudnika, relacja z dnia 9 listopada 2013 roku.
- Grażyna Zorychta z Rudnika, relacja z dnia 9 listopada 2013 roku.
- Józef Żyła z Rudnika, relacja z dnia 9 listopada 2013 roku.

XII. Spisy i zestawienia

XII. 1. Samodzielność szkoły, bądź jej podporządkowanie w latach 1874 – 2010/11

Tabela 19: Samodzielność bądź podporządkowanie szkoły w Rudniku

Okres	Stopień podporządkowania
1874-1938/39	Placówka samodzielna
1939/40	Placówka zamknięta
1940/41-1942/43	Placówka samodzielna
1943/44	Placówka zamknięta
1944/45-1972/73	Placówka samodzielna
1973/74-1986/87	Szkolny punkt filialny Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich
1987/88-1995/96	Placówka samodzielna
1996/97-1999/2000	Filia Zbiorczej Szkoły Gminnej w Hażlachu
2000/2001	Placówka zamknięta
2001/02-2010/11	Placówka samodzielna

XII. 2. Chronologiczne zestawienie tytułów dzienników szkolnych

Zebrano tu wszystkie nazwy dzienników szkolnych, które funkcjonowały w czasie istnienia szkoły w Rudniku, (1900/01 – 2010/11). Pozwala to na usystematyzowanie nazewnictwa, a także na uproszczenie zapisu w poszczególnych rozdziałach niniejszej monografii.

Tabela 20: Zestawienie tytułów dzienników

Lata szkolne	Pelna nazwa dziennika
1874/75 – 1899/1900	Brak danych – nie zachował się żaden dziennik z tego okresu
1900/01	Classenbuch für die I, II, III Abteil der ein classigen öffentl. Volksschule für beide Geschlechter in Rudnik
1901/02	Classenbuch für die I Abteil der ein classigen öffentl. Volksschule für beide Geschlechter in Rudnik
1902/03	Classenbuch für die I Abteil der ein classigen öffentl. Volksschule für beide Geschlechter in Rudnik
1903/04	Klassenbuch für die 1 Klasse der ein classigen Volks=schule für beide Geschlechter in Rudnik
1904/05	Klassenbuch für die 1 Klasse der ein classigen Volks=schule für beide Geschlechter in Rudnik
1905/06	Katalog i tygodnik lekcyjny dla I klasy jednoklasowej publicznej szkoły ludowej dla obojga płci w Rudniku
1906/07	Katalog i tygodnik lekcyjny dla I klasy jednoklasowej publicznej szkoły ludowej dla obojga płci w Rudniku
1907/08	Katalog klasowy i księga klasowa pierwszej klasy jednoklasowej szkoły ludowej w Rudniku
1908/09	Katalog klasowy i księga klasowa pierwszej klasy jednoklasowej szkoły ludowej w Rudniku
1909/10	Katalog i księga klasowa pierwszej klasy jednoklasowej szkoły ludowej w Rudniku
1910/11	Katalog klasowy dla pierwszej klasy szkoły ludowej
1911/12	Katalog klasowy dla pierwszej klasy szkoły ludowej
1912/13	Katalog klasowy dla pierwszej klasy szkoły ludowej
1913/14	Katalog klasowy dla pierwszej klasy szkoły ludowej
1914/15	Katalog klasowy pierwszej klasy I i II grupy szkoły ludowej
1915/16	Katalog klasowy dla pierwszej klasy szkoły ludowej
1916/17	Klassenkatalog für die 2 grupy 1 klasy Volksschulklassen
1917/18	Katalog klasowy dla I (II) klasy szkoły ludowej
1918/19	Katalog klasowy dla I (II) klasy szkoły ludowej
1919/20	Katalog klasowy pierwszej klasy 2-klasowej szkoły ludowej
1920/21	Katalog i księga klasowa kl. I, grupy I, jednoklasowej szkoły powszechniej w Rudniku
1921/22	Katalog i księga klasowa kl. I, grupy I, jednoklasowej szkoły powszechniej w Rudniku
1922/23	Katalog i księga klasowa kl. I, grupy I, jednoklasowej szkoły powszechniej w Rudniku
...	Katalog i księga klasowa kl. I, grupy I, jednoklasowej szkoły powszechniej w Rudniku
1927/28	Katalog i księga klasowa kl. I, grupy I, jednoklasowej szkoły powszechniej w Rudniku
1928/29	Brak danych – nie zachował się żaden dziennik z tego okresu
1929/30	Brak danych – nie zachował się żaden dziennik z tego okresu
1930/31	Katalog i księga klasowa kl. ... 2-klasowej szkoły powszechniej Katalog klasowy dla I i II klasy szkoły powszechniej
1931/32	Katalog i księga klasowa kl. ... 2-klasowej szkoły powszechniej
1932/33	Katalog i księga klasowa kl. 2-klasowej szkoły powszechniej w Rudniku
1933/34	Dziennik, Katalog klasowy dla II klasowej szkoły powszechniej w Rudniku
1934/35	Dziennik
1935/36	Dziennik
...	Dziennik
1938/39	Dziennik
1939/40 –1943/44	Brak danych – nie zachował się żaden dziennik z tego okresu
1944/45	Dziennik
1945/46	Dziennik
...	Dziennik
1955/56	Dziennik
1956/57	Dziennik lekcyjny
1957/58	Dziennik lekcyjny

XII. Spisy i zestawienia

1958/59	Dziennik lekcyjny
1959/60	Dziennik lekcyjny szkoły podstawowej Dziennik szkolny
1960/61	Dziennik lekcyjny szkoły podstawowej
1961/62	Dziennik lekcyjny szkoły podstawowej
...	Dziennik lekcyjny szkoły podstawowej
1975/76	Dziennik lekcyjny szkoły podstawowej
1976/77	Dziennik lekcyjny dla klas łączonych
1977/78	Dziennik lekcyjny
1978/79	Dziennik lekcyjny
1979/80	Dziennik lekcyjny szkoły podstawowej
1980/81 – 1984/85	Brak danych – nie zachował się żaden dziennik z tego okresu
1985/86	Dziennik lekcyjny szkoły podstawowej
1986/87	Dziennik lekcyjny szkoły podstawowej
1988/89	Dziennik lekcyjny szkoły podstawowej
1989/90	Dziennik lekcyjny wersja „A” na rok szkolny 1988/89
1990/91	Dziennik lekcyjny wersja „A” na rok szkolny 1990/91
1991/92	Dziennik lekcyjny dla klas I-II szkoły podstawowej oraz dla wszystkich klas szkoły podstawowej specjalnej i „szkoły życia”
1992/93	Dziennik lekcyjny dla klas I-II szkoły podstawowej oraz dla wszystkich klas szkoły podstawowej specjalnej i „szkoły życia”
1993/94	Dziennik lekcyjny kl. ... r. szk. 1993/94 dla klas I-III szkoły podstawowej oraz dla wszystkich klas szkoły podstawowej specjalnej i „szkoły życia”
1994/95	Dziennik lekcyjny kl. ... r. szk. 1994/95 dla klas I-III szkoły podstawowej oraz dla wszystkich klas szkoły podstawowej specjalnej i „szkoły życia”
1995/96	Dziennik lekcyjny kl. ... r. szk. 1994/95 dla klas I-III szkoły podstawowej oraz dla wszystkich klas szkoły podstawowej specjalnej i „szkoły życia”
...	Dziennik lekcyjny kl. ... r. szk. 1994/95 dla klas I-III szkoły podstawowej oraz dla wszystkich klas szkoły podstawowej specjalnej i „szkoły życia”
1999/2000	Dziennik lekcyjny kl. ... r. szk. 1994/95 dla klas I-III szkoły podstawowej oraz dla wszystkich klas szkoły podstawowej specjalnej i „szkoły życia”
2000/01	Szkoła zamknięta
2001/02	Dziennik lekcyjny kl. I (II)
2002/03	Dziennik lekcyjny kształcenia zintegrowanego dla klas I-III szkoły podstawowej
2004/05	Dziennik zajęć zintegrowanych, kl. I, II, III – Szkoła Podstawowa. Dziennik zajęć. Zajęcia wyrównawcze
2005/06	Dziennik zajęć przedszkola Dziennik zajęć zintegrowanych, kl. I, II, III – Szkoła Podstawowa. Dziennik zajęć. Zajęcia wyrównawcze
2006/07	Dziennik zajęć przedszkola Dziennik zajęć zintegrowanych, kl. I, II, III. Wyd. WSiP Dziennik zajęć. Zajęcia wyrównawcze
2007/08	Dziennik zajęć przedszkola Dziennik zajęć zintegrowanych, kl. I, II, III. Wyd. WSiP, Wesoła Szkoła Dziennik zajęć. Religia ewangelicka
2008/09	Dziennik zajęć przedszkola Dziennik lekcyjny dla klas I-III szkoły podstawowej Dziennik zajęć. Zajęcia dydaktyczno-wyrównawcze Dziennik zajęć dydaktyczno-wyrównawczych i specjalistycznych Dziennik zajęć. Religia ewangelicka
2009/10	Dziennik zajęć przedszkola Dziennik lekcyjny kl. I, II, III szkoły podstawowej Dziennik zajęć. Kółko teatralne Dziennik zajęć. Zajęcia świetlicowe Dziennik zajęć specjalistycznych
2010/11	Dziennik zajęć przedszkola Dziennik lekcyjny kl. I, II, III szkoły podstawowej

	Dziennik zajęć specjalistycznych (logopedycznych, korekcyjno-kompensacyjnych) Dziennik zajęć Funny English Dziennik zajęć. Zajęcia muzyczno-rytmiczne
--	---

XII. 3. Spis nauczycieli uczących w szkole w Rudniku w latach 1874-2011

Tabela 21: Spis nauczycieli uczących w szkole w Rudniku w latach 1874-2011

Rok szkolny	Kierownik szkoły	Katecheta	Nauczyciel robót ręcznych	II nauczyciel
1874	Andrzej Orszulik	Ks. Józef Pruszenowski	-	-
1875	Andrzej Orszulik	Ks. Józef Pruszenowski	-	-
1876	b.d	Ks. Józef Pruszenowski do 14 grudnia 1878 roku, potem b.d..	-	-
1877	Edmund Manda	b.d	-	-
1878	Edmund Manda	b.d.	-	-
1879	Edmund Manda	b.d.	b.d	b.d
1880	Edmund Manda	b.d	b.d	b.d
1881	Edmund Manda	b.d	b.d	b.d
1882	Edmund Manda	b.d	b.d	b.d
1883	Edmund Manda	b.d	b.d	b.d
1884	Edmund Manda	b.d	b.d	b.d
1885	Edmund Manda	b.d	b.d	b.d
1886	Edmund Manda	b.d	b.d	b.d
1887	Edmund Manda	b.d	b.d	b.d
1888	Edmund Manda	b.d	b.d	b.d
1889	Edmund Manda	b.d	b.d	b.d
1890	Edmund Manda	b.d	b.d	b.d
1891	Edmund Manda	b.d	b.d	b.d
1892	Edmund Manda	b.d	b.d	b.d
1893	Edmund Manda	b.d	b.d	b.d
1894	Edmund Manda	b.d	b.d	b.d
1895	Edmund Manda	Ks. Karol Olszak	b.d	b.d
1896	Edmund Manda	Ks. Karol Olszak	b.d	b.d
1897	Edmund Manda	Ks. Karol Olszak	b.d	b.d
1898	R(udolf?) Gabzdyl	Ks. Karol Olszak	b.d	b.d
1899	R(udolf?) Gabzdyl	Ks. Karol Olszak	b.d	b.d
1900	Józef Jendrulek	Ks. Karol Olszak	b.d	b.d
1901/02	Józef Jendrulek	Ks. Karol Olszak	-	b.d
1902/03	Józef Jendrulek	Ks. Karol Olszak	-	b.d
1903/04	Józef Jendrulek	Ks. Karol Olszak	-	b.d
1904/05	Józef Jendrulek	Ks. Karol Olszak	-	b.d
1905/06	Józef Jendrulek	Ks. Karol Olszak	-	b.d

XII. Spisy i zestawienia

1906/07	Józef Jendrulek	Ks. Karol Olszak	Waleria Jendrulek	b.d
1907/08	Józef Jendrulek	Ks. Karol Olszak	Waleria Jendrulek	b.d
1908/09	Józef Jendrulek	Ks. Karol Olszak	Waleria Jendrulek	b.d
1909/10	Józef Jendrulek	Ks. Karol Olszak	Waleria Jendrulek	b.d
1910/11	Józef Jendrulek	Ks. Karol Olszak	Waleria Jendrulek	b.d
1911/12	Józef Jendrulek	Ks. Karol Olszak	Waleria Jendrulek	b.d
1912/13	Józef Jendrulek	Ks. Karol Olszak	Waleria Jendrulek	b.d
1913/14	Józef Jendrulek	Ks. Rudolf Dybal	Waleria Jendrulek	Od 3 października Józef Wilczyński
1914/15	Józef Jendrulek	Ks. Rudolf Dybal Ks. Gustaw Nohel	Waleria Jendrulek	b.d
1915/16	Józef Jendrulek	Ks. Karol Olszak	-	b.d
1916/17	Józef Jendrulek	Ks. Karol Olszak	-	b.d
1917/18	Józef Jendrulek	Ks. Karol Olszak	-	Od? Antoni Janik
1918/19	Józef Jendrulek	Ks. Karol Olszak	-	Do 30 listopada Antoni Janik
1919/20	Józef Jendrulek	Ks. Karol Olszak, od 9 kwietnia ks. Kopeć	Waleria Jendrulkowa	--
1920/21	Józef Jendrulek	Ks. Karol Olszak	Waleria Jendrulkowa	-
1921/22	Józef Jendrulek	Ks. Karol Olszak	Waleria Jendrulkowa	-
1922/23	Józef Jendrulek	Od 1 listopada ks. Machalica, od 9 lutego ks. Antoni Galuszka	Waleria Jendrulkowa	-
1923/24	Józef Jendrulek	Józef Jendrulek	Do 31 października. Waleria Jendrulkowa	A. Prus
1924/25	Józef Jendrulek	Ks. Antoni Galuszka, Józef Jendrulek	Od 24 lipca Ewa Janotówna	Od 17 lipca Małgorzata Jendrulek
1925/26	Józef Jendrulek	Ks. Antoni Gałuszka Józef Jendrulek	Ewa Janotówna	Małgorzata Jendrulek
1926/27	Józef Jendrulek	Ks. Antoni Gałuszka Józef Jendrulek	Ewa Janotówna	Małgorzata Jendrulek
1927/28	Józef Jendrulek	Józef Jendrulek	Ewa Janotówna	Małgorzata Jendrulek
1928/29	Józef Jendrulek	Do końca marca ks. Antoni Gałuszka, potem ks. Rudolf Juroszek, od 20 maja ks. Stanisław Kukla	Ewa Janotówna	Małgorzata Jendrulek
1929/30	Józef Jendrulek	Ks. Stanisław Kukla Józef Jendrulek	Ewa Janotówna	Od 12 września Janina Wiąckówna
1930/31	Józef Jendrulek	Ks. Stanisław Kukla Józef Jendrulek	Ewa Janotówna	Janina Wiąckówna
1931/32	Józef Jendrulek	Ks. Stanisław Kukla, Józef Jendrulek	Ewa Janotówna	Do 3 września Janina Wiąckówna, od 19 września Wiktor Ceglarz
1932/33	Józef Jendrulek	Ks. Stanisław Kukla	Ewa Janotówna	Wiktor Ceglarz

XII. Spisy i zestawienia

		Józef Jendrulek		
1933/34	Józef Jendrulek	Ks. Stanisław Kukla	Ewa Janotówna	Wiktor Ceglarz
1934/35	Do 30 września Józef Jendrulek, od 19 listopada Michał Natkaniec	Ks. Stanisław Kukla	Ewa Janotówna	Wiktor Ceglarz
1935/36	Od 1 lipca Wiktor Ceglarz	Ks. Stanisław Kukla	-	Michał Natkaniec
1936/37	Wiktor Ceglarz	Ks. Stanisław Kukla	-	Michał Natkaniec
1937/38	Wiktor Ceglarz	Ks. Stanisław Kukla	-	Michał Natkaniec
1938/39	Do 5 listopada Wiktor Ceglarz, od 23 listopada Rudolf Machej	Ks. Stanisław Kukla	-	-
1939/40	-	-	-	-
1940/41	Schlosser	-	-	-
1941/42	Karol Bober	-	-	-
1942/43	Paweł Gruszczyk	-	-	-
1943/44	-	-	-	-
1944/45	Od 18 czerwca Wilhelm Szuścik	-	-	-
Rok szkolny	Kierownik szkoły	Inni nauczyciele	Katecheci	
1945/46	Wilhelm Szuścik	Od 28 września 1945 roku do 31 sierpnia 1946 roku Korneliusz Konieczny	b.d	
1946/47	Wilhelm Szuścik	Od 21 października 1946 roku Małgorzata Szuścik	b.d	
1947/48	Wilhelm Szuścik	Małgorzata Szuścik	b.d	
1948/49	Wilhelm Szuścik	Małgorzata Szuścik	b.d	
1949/50	Wilhelm Szuścik	Małgorzata Szuścik	b.d	
1950/51	Wilhelm Szuścik	Małgorzata Szuścik	b.d	
1951/52	Wilhelm Szuścik	Małgorzata Szuścik	b.d	
1952/53	Wilhelm Szuścik	Małgorzata Szuścik		
1953/54	Wilhelm Szuścik	Małgorzata Szuścik		
1954/55	Wilhelm Szuścik	Małgorzata Szuścik		
1955/56	Od 1 września 1955 roku do 1 lutego 1956 roku Jerzy Dziadek; od 2 lutego 1956 roku Małgorzata Szuścik	Do 1 lutego 1956 roku Małgorzata Szuścik; od 2 lutego 1956 roku Jerzy Dziadek		
1956/57	Małgorzata Szuścik	Od 1 września do 15 października 1956 roku Tadeusz Tomiczek; od 16 października 1956 roku Ligia Węglorz	ks. M. Gazek (od 14 lutego 1957)	
1957/58	Małgorzata Szuścik	Ligia Węglorz	ks. M. Gazek	
1958/59	Małgorzata Szuścik	Ligia Natkaniec (Węglorz)	ks. M. Gazek	
1959/60	Małgorzata Szuścik	Ligia Natkaniec	ks. M. Gazek	
1960/61	Małgorzata Szuścik	Ligia Natkaniec	ks. M. Gazek	
1961/62	Małgorzata Szuścik	Ligia Natkaniec-12 –tygodniowy urlop macierzyński; zastępstwo: Marian Żyła	Nie nauczano religii w szkole	
1962/63	Oton Wałoszek	Ligia Natkaniec, od czerwca 1963 roku Barbara Orszulik (zastępstwo za chorego O. Wałoszka)	Nie nauczano religii w szkole	
1963/64	Oton Wałoszek	Barbara Orszulik	Nie nauczano religii w szkole	
1964/65	Oton Wałoszek	Barbara Orszulik	Nie nauczano religii w szkole	
1965/66	Oton Wałoszek	Barbara Orszulik	Nie nauczano religii w szkole	
1966/67	Oton Wałoszek	Barbara Orszulik	Nie nauczano religii	

XII. Spisy i zestawienia

			w szkole
1967/68	Oton Wałoszek	Barbara Orszulik	Nie nauczano religii w szkole
1968/69	Oton Wałoszek	Barbara Orszulik	Nie nauczano religii w szkole
1969/70	Oton Wałoszek	Jadwiga Guzowska	Nie nauczano religii w szkole
1970/71	Oton Wałoszek	Jadwiga Kurek (Guzowska)	Nie nauczano religii w szkole
1971/72	Oton Wałoszek	Jadwiga Kurek	Nie nauczano religii w szkole
1972/73	Oton Wałoszek	Jadwiga Kurek	Nie nauczano religii w szkole
1973/74	Oton Wałoszek	Jadwiga Kurek	Nie nauczano religii w szkole
1974/75	Oton Wałoszek	Do października 1974 roku Jadwiga Kurek	Nie nauczano religii w szkole
1975/76	Oton Wałoszek	-	Nie nauczano religii w szkole
1976/77	Oton Wałoszek	-	Nie nauczano religii w szkole
1977/78	Oton Wałoszek	Od sierpnia 1978 roku: SP: Irena Nieć, OP: Irena Nieć	Nie nauczano religii w szkole
1978/79	Oton Wałoszek	SP: Irena Nieć, OP: Irena Nieć	Nie nauczano religii w szkole
1979/80	Oton Wałoszek	SP: Irena Nieć, OP: Irena Nieć	Nie nauczano religii w szkole
1980/81	Irena Kubala. (Nieć)	b.d	Nie nauczano religii w szkole
1981/82	Irena Kubala.	Od 1 października 1981 roku Józef Haltof i Beata Hanzel	Nie nauczano religii w szkole
1982/83	Irena Kubala	Beata Hanzel, Stefania Trylska 1/2 etatu; Beata Banot	Nie nauczano religii w szkole
1983/84	Irena Kubala urlop wychowawczy.	Beata Banot(Hanzel); Czesława Piechaczek (4 godz./tyg.); od 1 września 1983 roku - do 31 stycznia 1984 roku Pawłowska; od II semestru Helena Gabzdyl i Melania Machej	Nie nauczano religii w szkole
1984/85	Irena Kubala	Do marca 1985 roku Beata Banot, potem urlop macierzyński i wychowawczy; od czerwca 1985 roku – emerytura Czesławy Piechaczek	Nie nauczano religii w szkole
1985/86	Melania Machej	Barbara Chudek (Banaszkiewicz), od 4 września 1985 roku Ewa Mikołajek, od 1 stycznia 1986 roku wraca z urlopu macierzyńskiego Irena Kubala,	Nie nauczano religii w szkole
1986/87	Melania Machej	Irena Kubala, Ewa Mikołajek	Nie nauczano religii w szkole
1987/88	Melania Machej	Irena Kubala, Ewa Mikołajek, Beata Trylska	Nie nauczano religii w szkole
1988/89	Melania Machej	Irena Kubala, Ewa Mikołajek Beata Trylska	Nie nauczano religii w szkole
1989/90	Melania Machej	Irena Kubala, Ewa Mikołajek Beata Trylska (ta ostatnia nie wiadomo, do kiedy)	Nie nauczano religii w szkole
1990/91	Melania Machej	Irena Kubala, Ewa Mikołajek	S. Mirosława Rogalska

XII. Spisy i zestawienia

1991/92	Melania Machej	Irena Kubala, Ewa Mikołajek	S. Miroslawa Rogalska
1992/93	Melania Machej	Irena Kubala, Ewa Mikołajek	S. Miroslawa Rogalska
1993/94	Melania Machej	Irena Kubala, Ewa Mikołajek	S. Miroslawa Rogalska
1994/95	Melania Machej	Irena Kubala, Ewa Mikołajek	S. Miroslawa Rogalska, Irena Kubala (nie wiadomo, od kiedy)
1995/96	Melania Machej	Irena Kubala, Ewa Mikołajek	S. Miroslawa Rogalska
1996/97	SP Danuta Witoszek OP Ligia Gabzdyl	SP: Ewa Mikołajek; OP: Irena Kubala	S. Miroslawa Rogalska
1997/98	SP: Danuta Witoszek OP: Ligia Gabzdyl	SP: Irena Kubala, Ewa Mikołajek; OP: Irena Kubala, Helena Gabzdyl	S. Miroslawa Rogalska, Irena Kubala
1998/99	SP: Danuta Witoszek OP: Ligia Gabzdyl	SP: Irena Kubala, Ewa Mikołajek OP: Irena Kubala, Helena Gabzdyl, Barbara Parchańska	S. Miroslawa Rogalska, Irena Kubala
1999/2000	SP: Danuta Witoszek OP: Ligia Gabzdyl	SP: Irena Kubala, od 19 kwietnia 2000 roku urlop zdrowotny. Ewy Mikołajek, OP: Helena Gabzdyl, Wiesława Herman	Ks. Leszek Kostrzewa S. Miroslawa Rogalska Irena Kubala
2000/01	Szkoła zamknięta	Szkoła zamknięta	Szkoła zamknięta
2001/02	Małgorzata Prześlica - Gorzelany	Ligia Gepfert, Beata Kamińska	Irena Kubala (religia katolicka)
2002/03	Małgorzata Prześlica - Gorzelany	Krystyna Jeż, Anna Chamot, Sebastian Mucha	Irena Kubala (religia katolicka)
2003/04	Małgorzata Prześlica - Gorzelany	Beata Starzyk, Anna Chamot, Marcjan Gepfert	Zofia Bijok (religia katolicka)
2004/05	Beata Starzyk	Barbara Cyrzyk, Anna Chamot, Marcjan Gepfert	Zofia Bijok (religia katolicka)
2005/06	Beata Starzyk	Anna Chamot, Ligia Gepfert, Marcjan Gepfert	Zofia Bijok (religia katolicka)
2006/07	Beata Starzyk	Anna Chamot, do 14 października Ligia Gepfert i Marcjan Gepfert, od 15 października Barbara Cyrzyk	Zofia Bijok (religia katolicka)
2007/08	Beata Starzyk	Barbara Cyrzyk, Anna Chamot	Zofia Bijok (religia katolicka) Ewa Raszka (religia ewangelicka)
2008/09	Beata Starzyk	Barbara Cyrzyk, Katarzyna Czendlik, Anna Chamot	Zofia Bijok (religia katolicka) Ewa Raszka (religia ewangelicka)
2009/10	Beata Starzyk	Barbara Cyrzyk, Katarzyna Czendlik, Anna Chamot	Zofia Bijok (religia katolicka)
2010/11	Beata Starzyk	Katarzyna Czendlik, Agata Nowakowska, Barbara Ogrodzka	Zofia Bijok (religia katolicka)

**XII. 4. Lista absolwentów Szkoły Podstawowej w Rudniku
w latach 1945-2011**

Tabela 22: Lista absolwentów SP w Rudniku.

Rok szkolny	Klasa	L. p.	Nazwisko i imię
1945/46	VII	1	Handzel Władysław,
		2	Kempny Anna
		3	Klockówna Maria
		4	Matuszek Józef
		5	Matuszek Karol
		6	Szućik Henryk
		7	Tomiczanka Anna
1946/47	VI	1	Grzybek Wilhelm
		2	Machej Alojzy
		3	Klocek Engelbert
1946/47	VII	1	Gaszczyk Genowefa
		2	Machej Bolesław
		3	Machej Franciszek
		4	Parchański Franciszek
		5	Szczypka Franciszek
		6	Wawrzyczek Karol I
		7	Wawrzyczek Karol II
1947/48	VI	1	Chmiel Aniela
		2	Machej Bronisław
		3	Parchański Helena
		4	Stuchlik Emilia
		5	Szajter Helena
		6	Szuster Emil
1948/49	VI	1	Chmiel Justyna
		2	Machej Franciszek
		3	Matuszek Emanuel
		4	Parchański Józef
		5	Parchański Kazimierz
1949/50	VI	1	Chmiel Maria
		2	Gabzdyl Bronisław
		3	Gabzdyl Władysław
		4	Grzybek Zofia
		5	Machej Franciszek
		6	Machej Helena
		7	Parchański Anna
		8	Parchański Antoni
		9	Parchański Wanda
		10	Sosna Anna
		11	Tomica Anna
1950/51	VI	1	Czendlik Gustaw
		2	Fraj Anna
		3	Karcz Bronisław

XII. Spisy i zestawienia

		4 5 6 7 8	Machej Edward Machej Maria Parchański Maria Szczycka Rudolf Żyła Zofia
1951/52	VI	1 2 3 4 5 6 7	Parchański Józef Tomica Bronisława Tomica Małgorzata Tomica Władysław Wawrzyczek Zofia Żyła Edward Żyła Leopold
1952/53	V	b.d	b.d
1952/53	VI	1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14	Adamczyk Jan Adam Józef Fraj Eugeniusz Handzel Henryk Kukuczka Krystyna Machej Anna Machej Franciszek Machej Leon Parchański Karol Piekar Erwin Szajter Józef Wawrzyczek Adolf Wawrzyczek Henryk Wawrzyczek Leopold
1953/54	V	1 2 3 4 5 6 7 8 9	Czendlik Józef Gabzdyl Julian Grygierek Józef Handzel Bronisław Machej Rudolf Piekar Erwin Szajter Edward Szajter Hilda Tomica Maria
1954/55	V	1 2 3 4 5 6	Jarosz Wiktor Machej Franciszek Parchański Krystyna Sobik Anna Śliż Helena Tomica Edward
1955/56	V	1 2 3 4 5 6 7	Gabzdyl Małgorzata Gabzdyl Julian Foltyn Jan Handzel Zofia Tomica Adolf Wawrzyczek Emil Żyła Józef
1956/57	V	1 2 3 4 5 6 7 8	Chmiel Franciszek Cieślar Andrzej Hanzel Marta Machej Teofil Parchański Irena Szajter Anna Szajter Stanisław Wawrzyczek Maria
1957/58	V	1 2	Machej Leon Parchański Maria

XII. Spisy i zestawienia

		3 4 5 6	Tengler Franciszek Tomica Bolesław Wawrzyczek Helena Żyła Józef
1958/59	V	b.d	b.d
1959/60	V	1 2 3 4	Bijok Maria Gabzdyl Małgorzata Kempny Maria Machej Józef
1960/61	V	1 2 3 4 5 6 7	Czendlik Karol Kempny Leon Szajter Bronisława Szajter Alojzy Tengler Józef Tomica Maria Wawrzyczek Lidia
1961/62	V	1 2 3 4 5 6 7	Bijok Karol Gabzdyl Andrzej Machej Antoni Machej Karol I Machej Karol II Tomica Eugeniusz Tomica Tadeusz
1962/63	V	1 2 3 4 5 6 7 8	Adamczyk Anna Bijok Olga Machej Anna Moźdżen Stanisław Parchański Władysław Szalbot Józef Tengler Antoni Tomica Alojzy
1963/64	V	1 2 3 4 5 6 7	Gabzdyl Otylia Machej Bronisław Machej Zofia Szafarczyk Bronisław Tomica Tadeusz Węglarzy Józef Zahraj Zygmunt
1964/65	IV	1 2 3 4 5 6 7 8 9	Bijok Alicja Bijok Stanisław Gabzdyl Wanda Handzel Helena Machej Władysław Szajter Aniela Wawrzyczek Eleonora Zahraj Aurelia Żyła Aurelia
1964/65	V	1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12	Chmiel Anna Gabzdyl Antonina Gabzdyl Helena Gawłowski Karol Handzel Helena Lebioda Bronisław Machej Jan Parchański Władysław Stoszek Roman Szajter Małgorzata Tomica Władysław I Tomica Władysław II

XII. Spisy i zestawienia

		13 14 15 16	Wawrzyczek Irena I Wawrzyczek Irena II Żyla Anna Żyla Franciszek
1965/66	IV	1 2 3 4 5 6 7 8 9 10	Gabzdyl Edward Gawłowski Emil Hanzel Anna Lebioda Jan Piekar Anna Tomica Daniela Tomica Halina Tomica Irena Wawrzyczek Leszek Wawrzyczek Maria
		1	Chmiel Bronisław
		2	Gabzdyl Krystyna
		3	Gabzdyl Maria
		4	Machej Bronisław
		5	Machej Krystyna
		6	Machej Małgorzata
		7	Parchański Bogusław
		8	Parchański Tadeusz
		9	Pupek Janina
		10	Stoszek Antoni
		11	Szajter Aurelia
		12	Wawrzyczek Józef
		13	Wawrzyczek Elżbieta
1966/67	IV	1 2 3 4 5 6 7 8	Gabzdyl Edward Handzel Jan Handzel Władysław Lose Elżbieta Pupek Zbigniew Szuster Władysław Wawrzyczek Jan Żyla Emanuel
		1	Foltyń Eugeniusz
		2	Handzel Maria
		3	Matuszek Krystyna
		4	Mikołajczyk Aneta
		5	Parchański Aniela
		6	Parchański Stanisław
		7	Szajter Józef
1967/68	IV	8 9 10	Wawrzyczek Władysław Wawrzyczek Władysław Żerdka Franciszek
		1	Chmiel Elżbieta
		2	Chmiel Renata
		3	Czauderna Tadeusz
		4	Gabzdyl Jan
		5	Gabzdyl Kazimierz
		6	Handzel Maria
		7	Machej Franciszek
		8	Machej Maria
		9	Machej Tadeusz
1968/69	IV	10 11 12 13	Tomica Maria Wawrzyczek Hermina Zahraj Anna Żyla Marta
		1	Lebioda Jadwiga
		2	
		3	
		4	
		5	
		6	
		7	
		8	
		9	
		10	
		11	
		12	
		13	
1970/71	IV	1	

XII. Spisy i zestawienia

		2 3 4 5 6 7 8	Gawłowski Franciszek Machej Roman Sikorska Danuta Tomica Mirosław Wawrzyczek Jadwiga Wawrzyczek Krystyna Żyła Roman
1971/72	IV	1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11	Borski Leszek Kurus Bogusław Lose Urszula Matuszek Bronisława Matuszek Edward Parchański Ryszard Pasieka Ewa Wawrzyczek Roman Witoszek Urszula Zorychta Krzysztof Żyła Zbigniew
1972/73	IV	1 2 3 4 5 6 7 8 9 10	Czakon Wiesława Czauderna Oton Gabzdyl Piotr Handzel Anna Kurus Jan Parchański Jolanta Rom Eugeniusz Szafarczyk Henryk Szczypka Ilona Wawrzyczek Janusz
1973/74	IV	1 2 3 4 5 6 7 8	Kałuża Anna Kurus Jan Machej Henryka Matuszek Henryk Mikołajczyk Małgorzata Parchański Franciszek Szuster Anna Wawrzyczek Dominik
1974/75	IV	1 2 3 4 5 6 7 8 9	Gabzdyl Helena Kurus Danuta Machej Bożena Parchański Urszula Tengler Maria Tomica Aniela Tomica Bronisław Tomica Małgorzata Wawrzyczek Renata
1975/76	IV	1 2 3 4	Handzel Jadwiga Machej Jan Szczypka Piotr Witoszek Anna
1976/77	IV	1 2 3 4 5 6	Czakon Jan Czakon Piotr Kałuża Elżbieta Matuszek Janina Parchański Mirosław Wawrzyczek Maria
1977/78	III	1 2 3 4	Folwarczny Krystyna Machej Dariusz Parchański Krzysztof Tomica Jolanta

XII. Spisy i zestawienia

		5	Witoszek Irena
1977/78	IV	1	Klocek Iwona
		2	Pupek Leszek
		3	Wawrzyczek Krzysztof
		4	Wawrzyczek Janina
1978/79	III	1	Bijok Czesław
		2	Jarosz Zdzisław
		3	Kukuczka Marek
		4	Kurus Henryk
		5	Machej Zbigniew
		6	Wawrzyczek Barbara
		7	Wawrzyczek Dariusz
1978/79	II	1	Folwarczny Jan
		2	Machej Ryszard
		3	Parchański Ryszard
		4	Tengler Janusz
1979/80	-	-	Brak absolwentów
1980/81	III	1	Dubiański Waclaw
		2	Gabzdyl Tadeusz
		3	Kędziera Iwona
		4	Szczypka Bożena
		5	Szuster Eugeniusz
		6	Tomica Janusz
		7	Żerdka Bożena
		8	Żyła Grażyna
1981/82	III	1	Gabzdyl Sylwia
		2	Jarosz Stanisław
		3	Kałuża Andrzej
		4	Klocek Zdzisław
		5	Machej Małgorzata
		6	Tengler Jacek
		7	Żerdka Bernadeta
1982/83	III	1	Jarosz Wiesław
		2	Tomica Joanna
		3	Werłos Marek
1983/84	III	1	Gabzdyl Małgorzata
		2	Kempny Mirosław
		3	Majętny Ilona
		4	Majkut Bożena
		5	Machej Jadwiga
		6	Tomica Jolanta
		7	Werłos Jolanta
1984/85	III	1	Dubiańska Alicja
		2	Borkowski Grzegorz
		3	Folwarczny Izabela
		4	Jarosz Grażyna
		5	Kempny Ewa
		6	Machej Grażyna
		7	Machej Joanna
		8	Niemczyk Alicja
		9	Tengler Grażyna
		10	Żyła Renata
1985/86	III	1	Dędys Elżbieta
		2	Gabzdyl Elżbieta
		3	Kocur Jolanta
		4	Machej Anna
		5	Mikołajczyk Piotr
		6	Niemczyk Barbara
		7	Szajter Rafał

XII. Spisy i zestawienia

		8 9 10	Tomica Beata Tomica Karina Tomica Radosław
1986/87	III	1 2 3 4 5 6	Ćwieczek Grażyna Ćwieczek Józef Chmiel Jadwiga Folwarczny Józef Kempny Jolanta Stuchlik Sylwester
1987/88	III	1 2 3 4 5 6 7 8	Czendlik Józef Dawid Wioletta Dudys Andrzej Gabzdyl Tomasz Machej Bogusław Parchański Dorota Stuchlik Ewa Wawrzyczek Mariusz
1988/89	III	1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11	Bijok Zofia Boruta Joanna Gabzdyl Adam Kocur Piotr Lebioda Tomasz Machej Renata Machej Kazimierz Puczek Seweryn Tomica Arkadiusz Winkler Sławomir Żerdka Andrzej
1989/90	III	1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17	Borkowski Dorota Chmiel Beata Czendlik Tomasz Gabzdyl Grażyna Holisz Adam Kędziora Łukasz Kurus Łucja Kwiczala Grzegorz Machej Krzysztof Machej Małgorzata Prochaska Monika Słowiok Krzysztof Staroń Anita Tengler Beata Tengler Szymon Tomica Szymon Żyła Agnieszka
1990/91	III	1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11	Adamczyk Grzegorz Bijok Wojciech Chmiel Agnieszka Gabzdyl Sylwia Hanel Jarosław Klocek Anna Lebioda Andrzej Mikołajczyk Anna Pucek Weronika Stuchlik Anna Żyła Anna
1991/92	III	1 2 3	Gabzdyl Barbara Gabzdyl Rafał Machej Beata

XII. Spisy i zestawienia

		4 5 6 7 8	Machej Mateusz Tomica Beata Tomica Monika Wawrzyczek Tomasz Żerdka Michał
1992/93	III	1 2 3 4 5 6	Lebioda Grzegorz Lebioda Krzysztof Romanowska Magdalena Stoszek Jacek Tomica Jacek Tomica Krystian
1993/94	III	1 2 3 4 5 6 7	Adamczyk Andrzej Machej Bartłomiej Wawrzyczek Monika Wawrzyczek Tomasz Zorychta Krystian Żerdka Joanna Żyła Michał
1994/95	III	1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12	Chybiorz Marcin Czauderna Michał Gabzdyl Łukasz Hanel Bartłomiej Herman Barbara Parchański Natalia Siąkała Ireneusz Staroń Ewelina Tomica Łukasz Wawrzyczek Marcin Wawrzyczek Marek Zorychta Dominika
1995/96	III	1 2 3 4 5 6 7 8 9	Gabzdyl Agnieszka Gabzdyl Tomasz Klocek Adrian Labak Magdalena Lebioda Michał Polak Łukasz Stępnik Damian Tengler Wojciech Wawrzyczek Anna
1996/97	III	1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11	Czauderna Damian Gabzdyl Dorota Herman Grzegorz Machej Łukasz Pala Wioletta Parchański Renata Piecha Monika Siąkała Marek Spandel Anna Stępnik Damian Stuchlik Maria Węglarzy Przemysław
1997/98	III	1 2 3 4 5 6 7 8	Chmiel Barbara Ćwięczek Lidia Herman Wojciech Kurus Łukasz Machej Sławomir Parchański Robert Pszczółka Szymon Spandel Olga

XII. Spisy i zestawienia

		9 10	Wawrzyczek Angelika Winkler Radosław
1998/99	-	-	Brak absolwentów
1999/2000	III	1	Gabzdyl Łukasz
		2	Kurus Katarzyna
		3	Machej Marcelina
		4	Piecha Wioletta
		5	Polok Adrian
		6	Szczypka Anna
		7	Szczyrba Monika
		8	Wawrzyczek Łukasz
2000/01	-	-	Szkoła zamknięta
2001/02	-	-	Brak absolwentów
2002/03	III	1	Chmiel Mirosław
		2	Szczypka Mateusz
		3	Węglarzy Karolina
		4	Wójcik Wojciech
2003/04	III	1	Bijok Przemysław
		2	Kukuczka Teresa
		3	Sajdok Ireneusz
2004/05	III	1	Chmiel Eugeniusz
		2	Grzebień Artur
		3	Jarosz Krystian
		4	Parchańska Patrycja
		5	Zorychta Patryk
2005/06	III	1	Chybiorz Kinga
		2	Gabzdyl Damian
		3	Szczypka Karolina
		4	Walica Patryk
2006/07	III	1	Droździok Krystian
		2	Jarosz Katarzyna
		3	Szczyrba Kinga
2007/08	III	1	Kurus Natalia
		2	Mazur Kamil
		3	Wiśniewski Marcin
2008/09	III	1	Kurus Katarzyna
		2	Kurus Marcin
		3	Obracaj Kinga
		4	Siąkała Ewelina
		5	Szajter Kamil
2009/10	III	1	Cieślar Artur
		2	Folwarczny Paulina
		3	Parchańska Marcela
2010/11	III	1	Król Katarzyna
		2	Pala Mariusz
		3	Werłos Nikoleta

XII. 5. Spis map

	Str.
Mapa nr 1: Mapa turystyczna Ziemia Cieszyńska, (fragment)	21
Mapa nr 2: Sołectwa w gminie Hażlach	22
Mapa nr 3: Położenie gminy Hażlach w powiecie	23
Mapa nr 4: Gminy graniczące z gminą Hażlach.....	23
Mapa nr 5: Mapa Śląsk Cieszyński. Těšínské Slezsko. Ziemia Cieszyńska. Karvinsko, Trněcko, Jablunkovsko (fragment).	24
Mapa nr 6: Plan gminy Hażlach.....	33
Mapa nr 7: Terytorium gminy Hażlach.....	102

XII. 6. Spis ilustracji (kserokopii oryginałów)

	Str.
Ilustracja nr 1: Herb Rudnika.....	100
Ilustracja nr 2: Herb Harrasowskich.....	106
Ilustracja nr 3: Uwiadomienie szkolne (świadectwo szkolne) ucznia szkoły w Rudniku, z roku szkolnego 1899/1900, z podpisem kierownika szkoły R. Gabzdyla i pieczęcią szkoły, używaną prawdopodobnie do 1900 roku włącznie (archiwum Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich).....	158
Ilustracja nr 4: Lehrplan (plan nauczania) w języku niemieckim, prawdopodobnie sporządzony po 1892 r. dla szkoły katolickiej I stopnia w Hażlachu (archiwum Parafii św. Michała Archanioła w Kończycach Wielkich)	172
Ilustracja nr 5: Stundenplan (plan nauki) z roku szkolnego 1907/08 dla kl. I szkoły ludowej w Kończycach Wielkich, sporządzony w j. niemieckim dnia 18 marca 1908 roku przez kierownika szkoły J. Zwillinga z pieczęciami szkoły oraz Bezirkschulinspector Josefa Dostala (archiwum Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich)	173
Ilustracja nr 6: Rozkład godzin (skrócony) w j. polskim dla kl. III szkoły ludowej w Kończycach Wielkich z roku szkolnego 1911/12, obowiązujący w okresie letnim, od 1 maja do 31 października, sporządzony 1 maja 1912 roku, przez kierownika szkoły	

- J. Zwillinga, z podpisem J. Kożdonia – naczelnego inspektora szkolnego okręgowego i pieczęcią szkoły (archiwum Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich) 173*
- Ilustracja nr 7: Rozkład godzin z roku szkolnego 1912/13 w j. polskim, obowiązujący w okresie letnim od 1 maja do 31 maja 1913 roku, dla kl. I szkoły ludowej w Kończycach Wielkich, sporządzony 30 kwietnia 1913 roku, przez kierownika szkoły J. Zwillinga, z podpisem gospodarza klasy Emila Urbanka i pieczęcią szkoły (archiwum Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich) 174*
- Ilustracja nr 8: Rozkład godzin (skrócony) z roku szkolnego 1913/14 dla kl. III w j. polskim, obowiązujący w okresie letnim od 1 maja do 31 października 1914 roku, sporządzony 30 marca 1914 roku, przez kierownika szkoły J. Zwillinga, z jego podpisem i pieczęcią szkoły. Kolorem czerwonym wpisano nazwiska poszczególnych nauczycieli (archiwum Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich) 175*
- Ilustracja nr 9: Rewers planu nauczania, sporządzonego po 1892 roku z zastrzeżeniami i zaleceniami podpisanyimi przez Josefa Werbera i drugiego, nieznanego urzędnika (archiwum Parafii św. Michała Archanioła w Kończycach Wielkich) 177*
- Ilustracja nr 10: Uwiadomienie szkolne (świadectwo szkolne) ucznia szkoły w Rudniku z roku szkolnego 1900/01, z podpisem kierownika szkoły J. Jendrulka i pieczęcią szkoły (archiwum Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich) 178*
- Ilustracja nr 11: Świadectwo u wolnienia (ukończenia szkoły) przez ucznia III klasowej szkoły ludowej w Kończycach Wielkich z roku szkolnego 1912/13 – wystawione 12 lipca 1913 roku – z podpisem J. Zwillinga, kierownika szkoły oraz nauczyciela religii ks. K. Olszaka (archiwum Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich) 179*
- Ilustracja nr 12: Überweisungs – Zeugnis (doniesienie przesiedlin) uczennicy szkoły w Rudniku od 1 grudnia 1899 roku, która 28 marca 1902 roku przeniosła się do szkoły ludowej w Kończycach Wielkich. Dokument w j. niemieckim sporządził w dniu 31 marca 1902 roku kierownik szkoły – J. Jendrulek, widnieje na nim pieczęć szkoły (archiwum szkoły w Rudniku) 181*
- Ilustracja nr 13: Druga (dolna, odcięta z całości) część dokumentu Überweisungs – Zeugnis, dotyczącego ucznia przenoszącego się do innej szkoły. Dokument sporządził kierownik szkoły w Rudniku – R. Gabzdyl w dniu 10 stycznia 1900 roku, w j. niemieckim, z pieczęcią szkoły (archiwum szkoły w Rudniku) 181*
- Ilustracja nr 14: Doniesienie przesiedlin – dokument w j. polskim, dotyczący uczennicy Polskiej Szkoły Ludowej w Pietwałdzie, sporządzony przez kierownika tej szkoły Antoniego Kopacza w dniu 19 stycznia 1917 roku (archiwum Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich) 182*
- Ilustracja nr 15: Oryginalne napomnienie – dokument wysłany przez Miejscową Radę Szkolną w Kończycach Wielkich do opiekuna uczennicy szkoły w Kończycach Wielkich w sprawie nieuczęszczania dziecka do szkoły. Sporządzony w j. polskim, w dniu 9 listopada 1900 roku przez kierownika szkoły ludowej w Kończycach Wielkich J. Zwillinga i podpisany przez ówczesnego przewodniczącego Miejscowej Rady Szkolnej Franza Szajtera, opatrzony pieczęcią szkoły (archiwum Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich) 182*
- Ilustracja nr 16: Karta korespondencyjna (z obu stron), adresowana do kierownictwa szkoły w Kończycach Wielkich, wysłana w sprawie przeniesienia uczniów ze szkoły w Rudniku do szkoły w Kończycach Wielkich, sporządzona w j. niemieckim przez kierownika szkoły w Rudniku – J. Jendrulka w dniu 18 września 1901 roku, z jego podpisem, pieczęcią szkoły oraz datownikiem pocztowym (archiwum Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich) 183*
- Ilustracja nr 17: Karta korespondencyjna (z obu stron) adresowana do kierownika szkoły w Kończycach Wielkich, wysłana w sprawie przeniesienia uczniów ze szkoły*

<i>w Rudniku do szkoły w Kończycach Wielkich, sporządzona w j. polskim przez kierownika szkoły w Rudniku J. Jendrulka dnia 20 czerwca 1919 roku, z jego podpisem i datownikiem pocztowym. Zwraca uwagę użycie starej – nieaktualnej w dniu wypisania pieczęci szkolnej (archiwum Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich)</i>	184
<i>Ilustracja nr 18: Odręczne sprawozdanie z ilości dzieci uczęszczających do szkoły ludowej w Rudniku, z dniem 1 września 1923 roku, sporządzone przez kierownika szkoły J. Jendrulka, z jego podpisem. Zwraca uwagę adnotacja: „...Przeto potrzebna paralelka...”(archiwum szkoły w Rudniku).....</i>	206
<i>Ilustracja nr 19: Odręczne sprawozdanie z uczęszczania dzieci II grupy do szkoły ludowej w Rudniku, w roku szkolnym 1923/24, z rozbiciem na poszczególne miesiące, sporządzone charakterem pisma J. Jendrulka, ale bez jego podpisu i niepodsumowane (archiwum szkoły w Rudniku).....</i>	206
<i>Ilustracja nr 20: Zawiadomienie szkolne (świadectwo szkolne) uczennicy szkoły w Rudniku z roku szkolnego 1923/24, z podpisem kierownika szkoły J. Jendrulka i pieczęcią szkoły (archiwum Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich)</i>	209
<i>Ilustracja nr 21: Pismo przewodnie Stowarzyszenia z dnia 27 czerwca 2011 roku do ING Banku Śląskiego w sprawie potrzeb placówki (fragment)</i>	515
<i>Ilustracja nr 22: Roczne sprawozdanie finansowe Stowarzyszenia za rok 2010 – cz. I.....</i>	524
<i>Ilustracja nr 23: Roczne sprawozdanie finansowe Stowarzyszenia za rok 2010 – cz. II</i>	524
<i>Ilustracja nr 24: Roczne sprawozdanie finansowe Stowarzyszenia za rok 2010 – cz. III</i>	525
<i>Ilustracja nr 25: Roczne sprawozdanie finansowe Stowarzyszenia za rok 2010 – cz. IV</i>	525
<i>Ilustracja nr 26: Roczne sprawozdanie finansowe Stowarzyszenia za rok 2010 – cz. V</i>	526

XII. 7. Spis fotografii

<i>Fotografia nr 1: Krajobraz Rudnika w marcu 2005 roku – fot. Karolina Gepfert.....</i>	28
<i>Fotografia nr 2: Krajobraz Rudnika w listopadzie 2008 roku – fot. Kacper Gepfert .</i>	28
<i>Fotografia nr 3: Hr. Gabriela Larish-Thun-Hohenstein (po lewej) i NN (prawdopodobnie nauczycielka) – wraz z dziećmi pierwszokomunijnymi z Kończyc Wielkich i Rudnika.....</i>	107
<i>Fotografia nr 4: Portret hr. Gabrieli Larish-Thun-Hohenstein – pamiątka pośmiertna</i>	108
<i>Fotografia nr 5: Ślubna fotografia Józefa i Walerii Jendulków (około 1900 roku) (archiwum rodzinne E. Pawełka z Rudnika)</i>	162

Fotografia nr 6: Szkoła w Rudniku ok. 1910 r. – na fotografii przed budynkiem szkoły stoją od lewej: nauczycielka robót ręcznych W. Jendrulek – żona kierownika szkoły J. Jendrulka; Wilibald Jendrulek – ich syn (w białej koszuli podobnej do sukienki) oraz Małgorzata Jendrulek – ich córka i J. Jendrulek w stroju myśliwskim ze strzelbą i psem wyżlem (J. Jendrulek był zapalonym myśliwym), (archiwum rodzinne E. Pawełka z Rudnika).....	171
Fotografia nr 7: Ślubna fotografia Wilhelma Szuścika i Małgorzaty Jendrulek, z dnia 2 lutego 1929 roku (archiwum rodzinne E. Pawełka z Rudnika)	214
Fotografia nr 8: Kierownik szkoły w Rudniku J. Jendrulek oraz ksiądz katolicki Stanisław Kukla w otoczeniu uczniów w dniu 10 maja 1931 roku (archiwum rodzinne E. Pawełka z Rudnika).....	222
Fotografia nr 9: Kierownik szkoły w Rudniku J. Jendrulek z uczniami, w dniu 10 maja 1931 roku (zdjęcie ofiarowane przez Mariannę Parchańską z Rudnika, archiwum własne autorki)	223
Fotografia nr 10: Nauczycielka Janina Więckówna z uczniami szkoły w Rudniku, w dniu 10 maja 1931 roku (zdjęcie ofiarowane przez Mariannę Parchańską z Rudnika, archiwum własne autorki)	223
Fotografia nr 11: Portret Józefa Jendrulka – lubił się fotografować z profili, ponieważ miał widocznego zeza) (archiwum rodzinne p. E. Pawełka z Rudnika)	229
Fotografia nr 12: Szkoła w Rudniku w okresie sprzed II wojny światowej (archiwum rodzinne E. Pawełka z Rudnika)	245
Fotografia nr 13: Wąska i kręta droga dojazdowa, wiodąca od głównej drogi relacji Cieszyn-Katowice do centrum Rudnika, długości ponad 1 km. Co kilkaset metrów były na niej miejsca, służące do wymijania się 2 samochodów, jadących w przeciwnych kierunkach (tzw. mijanki). Codziennie pokonywała ją autorka monografii jadąc do pracy do szkoły. W zimie podczas obfitych opadów śniegu i wiatru czasem była nieprzejezdna, podobnie wiosną w okresie roztopów – fot. Kacper Gepfert, listopad 2008 roku (archiwum własne autorki)	264
Fotografia nr 14: Portret Wilhelma Szuścika (archiwum rodzinne E. Pawełka z Rudnika)	272
Fotografia nr 15: Kierownik szkoły w Rudniku Oton Wałoszek z uczniami kl. I w roku szkolnym 1970/71 (Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 90).....	278
Fotografia nr 16: Nauczycielka J. Guzowska z uczniami na boisku szkolnym około 1970 roku(archiwum rodzinne J. Kurek z Cieszyna).....	280
Fotografia nr 17: Dyrektor szkoły w Rudniku M. Machej wraz z nauczycielkami: I. Kubałą, E. Mikołajek oraz uczniami szkoły na boisku szkolnym (Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 135)	285
Fotografia nr 18: Klasa „0” i wychowawczyni Barbara Chudek	285
Fotografia nr 19: Klasa III z wychowawczynią Ewą Mikołajek	285
Fotografia nr 20: Wszyscy uczniowie szkoły wraz z nauczycielkami. Od lewej: E. Mikołajek, B. Chudek i M. Machej - dyrektor szkoły (Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 120).....	286
Fotografia nr 21: Dom wybudowany przez ówczesnego kierownika szkoły J. Jendrulka w latach dwudziestych XX wieku. Budynek został poważnie uszkodzony w czasie działań wojennych II wojny światowej. To tu – po zakończeniu wojny zamieszkiwali wspólnie z W. i J. Jendrulkami – M. i W. Szuścikowie (Małgorzata była ich córką, a Wilhelm był pierwszym kierownikiem szkoły w Rudniku po II wojnie światowej) – (archiwum rodzinne E. Pawełka z Rudnika).....	403

Fotografia nr 22: Budynek szkoły w Rudniku w dniu 1 września 1962 roku. (Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, s. 63)	408
Fotografia nr 23: Roboty remontowe z wykorzystaniem sprzętu Kółka Rolniczego, 27 lipca 1964 roku.....	409
Fotografia nr 24: Przebieg remontu kapitalnego budynku szkoły w Rudniku, w dniu 4 sierpnia 1964 roku).....	409
Fotografia nr 25: Budynek szkoły po kapitałnym remoncie w dniu 29 sierpnia 1964 roku.....	409
Fotografia nr 26: Budynek szkoły po remoncie w lecie 1964 roku- widok od frontu .	410
Fotografia nr 27: Budynek szkoły po remoncie, we wrześniu 1985 roku od frontu ..	412
Fotografia nr 28: Budynek szkoły po remoncie, we wrześniu 1985 roku, od podwórza	412
Fotografia nr 29: Festyn szkolny w Rudniku – w roku szkolnym 1948/49	416
Fotografia nr 30: Dlugi, niski budynek w pobliżu szkoły, w którym mieściła się tak zwana „sala Wawrzyczka”. Urządzano tam różne imprezy okolicznościowe.....	420
Fotografia nr 31: Festyn szkolny w roku szkolnym 1970/71 – na boisku szkolnym przy stole siedzą od lewej: J. Guzowska (nauczycielka), żona i córka kierownika szkoły O. Wałoszka oraz on sam. W tle budynek gospodarczy – po lewej stronie mieściły się ubikacje (archiwum rodzinne J. Kurek z Cieszyna).....	423
Fotografia nr 32: Nowy plac zabaw dla dzieci o charakterze ogólnodostępnym, powstał w ogrodzie szkolnym, w 2007 roku, dzięki funduszowi antyalkoholowemu Urzędu Gminy Hażlach, podlega Gminnemu Ośrodkowi Kultury – fot. L. Gepfert, lipiec 2011 roku (archiwum własne autorki)	493
Fotografia nr 33: Boisko szkolne(ogólnodostępne). Z lewej widoczny fragment budynku gospodarczego – fot. L. Gepfert, lipiec 2011 r. (archiwum własne autorki)	494
Fotografia nr 34: Budynek szkoły od południowego zachodu. Po lewej widoczny budynek gospodarczy, w którym składa się opał. Mieszcza się w nim także ubikacje o charakterze ogólnodostępnym, ze względów sanitarnych używane tylko w czasie imprez przebiegających na wolnym powietrzu. Trzy okna(jeszcze starego typu) widoczne na wprost należą do sali, w której wtedy uczyły się dzieci kl. „0”- I, obecnie mieści się tam oddział przedszkolny – listopad 2008 roku – fot. Kacper Gepfert (archiwum własne autorki).....	495
Fotografia nr 35: Budynek gospodarczy ze świeżo odnowioną elewacją. Przy okazji uzupełniono brakujące płytki chodnikowe – fot. L. Gepfert, lipiec 2011 roku (archiwum własne autorki)	496
Fotografia nr 36: Wejście do szkoły od ulicy Centralnej, używane obecnie tylko w czasie ćwiczeń ewakuacyjnych, widoczny brak bramy wejściowej – fot. L. Gepfert, lipiec 2011 roku (archiwum własne autorki).	497
Fotografia nr 37: Front budynku szkoły w dniu 3 maja 2005 roku – fot. Kacper Gepfert (archiwum własne autorki).....	497
Fotografia nr 38: Wejście od ul. Szkolnej. Nowy chodnik z bruku, prowadzi od furtki do budynku szkoły – fot. L. Gepfert, lipiec 2011 roku (archiwum własne autorki) .	498
Fotografia nr 39: Nowa brama wjazdowa z furtką i fragmentem grodzienia – od ulicy Szkolnej – fot. L. Gepfert, 1 października 2011 roku (archiwum własne autorki)	499
Fotografia nr 40: Widok od podwórza na budynek szkoły w dniu 3 marca 2005 roku – fot. Kacper Gepfert (archiwum własne autorki).....	500
Fotografia nr 41: Widok od podwórza – boiska na budynek szkoły w dniu 16 listopada 2008 roku – widoczne wejście do kotłowni od strony budynku gospodarczego.	

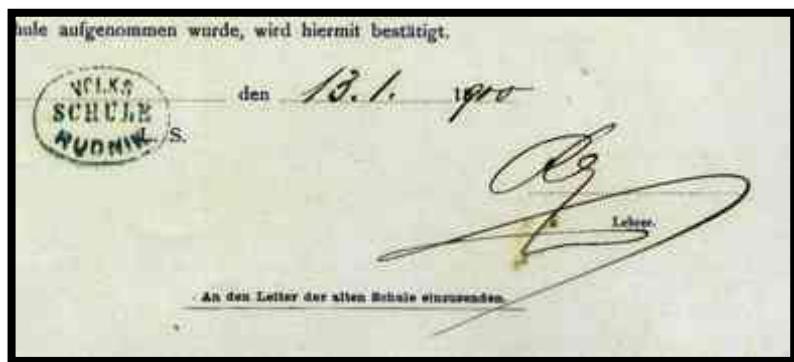
<i>Drzewa owocowe, widoczne na fotografii nr 40 zostały już wycięte - fot. Kacper Gepfert (archiwum własne autorki).....</i>	500
<i>Fotografia nr 42: Wejście do budynku szkoły od strony podwórza i boiska. Po lewej stronie – okno od kancelarii (już nowe, zakratowane). Widoczne nowoczesne w swym charakterze drzwi wejściowe. Po prawej stronie od wejścia - przybudówka, w której mieści się kotłownia. Po lewej stronie drzwi, wysoko – czujnik alarmu – 16 listopada 2008 roku – fot. Kacper Gepfert (archiwum własne autorki).....</i>	501
<i>Fotografia nr 43: Wejście do szkoły – widoczne na pierwszym planie trzy nowe okna w klasach I-III. Dwa okna na ścianie przy drzwiach wejściowych należą do pokoju nauczycielskiego/kancelarii. W przybudówce po prawej stronie drzwi mieszczą się kotłownia i łazienki. Widoczne są tam jeszcze stare okna – fot. L. Gepfert, lipiec 2011 roku (archiwum własne autorki)</i>	501
<i>Fotografia nr 44: Pomieszczenie służące za szatnię. Drzwi po prawej prowadzą do łazienek, te na wprost – na strych – fot. L. Gepfert, lipiec 2011 roku (archiwum własne autorki)</i>	502
<i>Fotografia nr 45: Korytarzyk prowadzący z szatni do łazienek: po lewej fragment drzwi do łazienki dla chłopców, drzwi na wprost – dla dziewcząt, fot. L. Gepfert, lipiec 2011 roku (archiwum własne autorki).....</i>	503
<i>Fotografia nr 46: Po przeciwniej stronie jest umywalka z lustrem, po obu jej stronach znajdują się pojemniki: jeden na mydło w płynie, a drugi na ręczniki papierowe. Na podłodze w każdej łazience stoją pojemniki na zużyte ręczniki- fot. L. Gepfert, lipiec 2011 roku (archiwum własne autorki)</i>	504
<i>Fotografia nr 47: Pisuary (dwa) w łazience chłopców – po lewej widoczne drzwi do kabiny. Na podłodze kombinowany wzór z różnego rodzaju płytek, pochodzących z darów – fot. L. Gepfert, lipiec 2011 roku (archiwum własne autorki)</i>	504
<i>Fotografia nr 48: Widok na korytarz od strony wejścia głównego – wprost na drzwi ewakuacyjne. Po obu stronach wspomnianych drzwi znajdują się dwie szafy – na księgozbiór i archiwum oraz różne pomoce – fot. L. Gepfert, lipiec 2011 roku (archiwum własne autorki)</i>	505
<i>Fotografia nr 49: Widok na korytarz od strony wejścia ewakuacyjnego – wprost na przeszklone drzwi wejściowe – fot. L. Gepfert, lipiec 2011 roku (archiwum własne autorki)</i>	506
<i>Fotografia nr 50: Pomieszczenie uniwersalne, pełniące zamiennie rolę sekretariatu, kancelarii, pokoju nauczycielskiego, sali do zajęć i kącika socjalnego. Na wprost, z tyłu (zasłonięty przez monitor komputera) zlew kuchenny. Z przodu po prawej – czarna szafa dwudrzwiowa, pełniąca rolę archiwum i sejfu. Z przodu po lewej - fragment blatu lodówki – przed biurkiem – fot. L. Gepfert, lipca 2011 roku (archiwum własne autorki)</i>	507
<i>Fotografia nr 51 Klasa lekcyjna większa, przechodnia – fot. L. Gepfert, lipiec 2011 roku (archiwum własne autorki).....</i>	508
<i>Fotografia nr 52: Klasa mniejsza utworzona przez wmurowanie ścianki działowej z drzwiami. Po lewej stronie okna większe elementy przestrzennych puzzli – fot. L. Gepfert, lipiec 2011 roku (archiwum własne autorki).....</i>	509
<i>Fotografia nr 53: Sala zajęć oddziału przedszkolnego. Widoczne oryginalne stoliki z blatami w kształcie trapezu (czerwone), zestawione ze sobą tak, że dzieci mają ze sobą kontakt wzrokowy w czasie pracy, fot. L. Gepfert, lipiec 2011 roku (archiwum własne autorki)</i>	510
<i>Fotografia nr 54: Sala zajęć oddziału przedszkolnego, patrząc od lewego tylnego rogu sali, leżącego naprzeciw drzwi. Widoczne drzwi wewnętrznej przybudówki, w której</i>	

<i>urządzono łazienkę dla przedszkolaków. Po ich lewej stronie szafa „imprezowa” Stowarzyszenia” – fot. L. Gepfert, lipiec 2011 roku (archiwum własne autorki)</i>	511
Fotografia nr 55: Sala zajęć oddziału przedszkolnego. Widoczna garderoba „szatnia” oraz meblistyczka – fot. L. Gepfert, lipiec 2011 roku (archiwum własne autorki).....	512
Fotografia nr 56: Sala zajęć oddziału przedszkolnego. Widoczny kącik zabaw, na pierwszym planie puzzle przestrzenne do zabaw ruchowych – fot. L. Gepfert, lipiec 2011 roku (archiwum własne autorki).....	513
Fotografia nr 57: Wolontariuszki Fundacji ING Banku Śląskiego, które przyczyniły się do odnowienia sali oddziału przedszkolnego w Rudniku w dniu 6 lipca 2011 roku – fot. autor nieznany (archiwum własne autorki).....	516
Fotografia nr 58: Wolontariuszki Fundacji ING Banku Śląskiego podczas robót malarskich, fot. autor nieznany, w dniu 6 lipca 2011 roku (archiwum własne autorki).....	517
Fotografia nr 59: Sala oddziału przedszkolnego w Rudniku po renowacji. Zwraca uwagę nowe umebłowanie. Na podłodze pod oknem widać częściowo nowy dywan – fot. L. Gepfert, 1 października 2011 roku (archiwum własne autorki)	518
Fotografia nr 60: Odnowione pomieszczenie WC, wydzielone ścianką z sali oddziału przedszkolnego – fot. L. Gepfert, 1 października 2011 roku (archiwum własne autorki).....	518
Fotografia nr 61: Nowa, piętrowa, specjalna szafa – archiwum w kancelarii Powszechniej Szkoły Podstawowej w Rudniku – po remoncie, fot. L. Gepfert, 1 października 2011 roku (archiwum własne autorki)	519
Fotografia nr 62: Korytarz Powszechnej Szkoły Podstawowej w Rudniku po remoncie. Po przesunięciu szaf uzyskano miejsce dla mini – szatni dla najmłodszych – fot. L. Gepfert, 1 października 2011 roku (archiwum własne autorki)	520
Fotografia nr 63: Pomieszczenie szatni po remoncie – fot. L. Gepfert, 1 października 2011 roku (archiwum własne autorki)	521
Fotografia nr 64: Korytarzyk łazienek po remoncie – fot. L. Gepfert, 1 października 2011 roku (archiwum własne autorki)	521
Fotografia nr 65: Klasa mniejsza – dla kl. I, powstała z podzielenia dużej sali lekcyjnej na dwie części ścianką - po remoncie – fot. L. Gepfert, 1 października 2011 roku (archiwum własne autorki)	522
Fotografia nr 66: Klasa większa, dla kl. łącznej II z III – po remoncie – fot. L. Gepfert, 1 października 2011 roku (archiwum własne autorki).....	522
Fotografia nr 67: Wolontariusz – Władysław Damasiewicz przy poprawkach elewacji po remoncie – fot. L. Gepfert, 1 października 2011 roku (archiwum własne autorki).....	523
Fotografia nr 68: Pamiątkowa fotografia w dniu ponownego otwarcia szkoły w Rudniku po rocznej przerwie, wykonana 3 września 2001 roku. Na zdjęciu dyr. Małgorzata Prześlica-Gorzelany (włosy koloru blond), nauczycielka Ligia Gepfert (ciemne włosy i okulary), zaproszeni goście, m. in. sołtys p. Wawrzyczek (pierwszy z prawej), ks. Edward Swoboda (w środku), emerytowana nauczycielka Helena Gabzdyl (koło okna, za L. Gepfert) oraz rodzice i dzieci (Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 133)	528
Fotografia nr 69: Inauguracja roku szkolnego 2001/02 – pierwszego roku działalności placówki w Rudniku według programu tzw. „Małej Szkoły” – po rocznej przerwie. Przemawia prezes Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Wsi Rudnik – organu prowadzącego szkołę – p. Sylwia Grzebień z Rudnika (Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 132)	529
Fotografia nr 70: Uroczyste ślubowanie – wręczenie przez Prezesa Stowarzyszenia Sylwię Grzebień rogów obfitości uczniom I klasy z okazji rozpoczęcia nauki szkolnej. Stoją od prawej: Teresa Kukuczka, Ireneusz Sajdok, Przemysław Bijok, Sebastian Heczko. Siedzi	

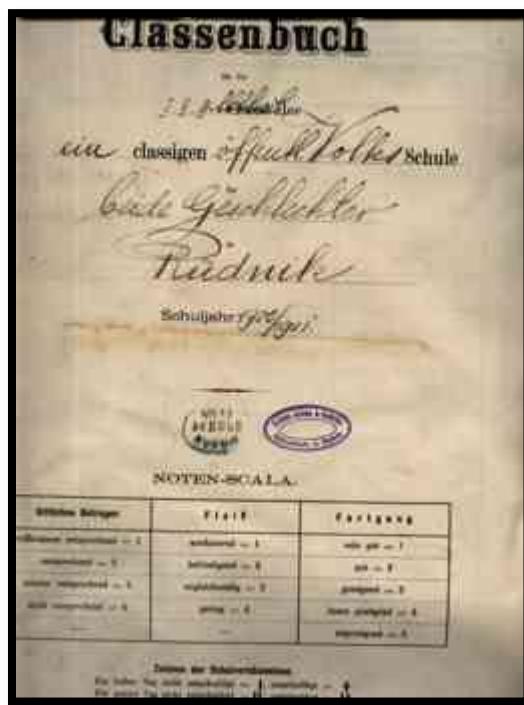
<i>po prawej: Patryk Zorychta. Stoi po lewej Ligia Gepfert. (Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 136.)</i>	529
Fotografia nr 71: Wizyta J.E. księdza biskupa Tadeusza Rakoczego w szkole w Rudniku 24 października 2001 roku – występy dzieci klas 0-III (Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 144).....	531
Fotografia nr 72: Wizyta J.E. księdza biskupa Tadeusza Rakoczego w szkole w Rudniku w dniu 24 października 2001 roku – ks. biskup rozmawia z autorką monografii L. Gepfert (Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 145).....	531
Fotografia nr 73: Dzień Babci i Dziadka w dniu 21 stycznia 2001 r. – wspólny walc uczniów z seniorami z Rudnika. Po lewej – Wiktor Jarosz z wnukiem Krystianem Jaroszem, na wprost – Władysław Handzel z wnuczką Teresą Kukuczka(Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 159)	533
Fotografia nr 74: Karnawałowy Bal Przebierańców w Rudniku w dniu 5 lutego 2001 roku (w ferie zimowe). Wodzirej Marcjan Gepfert ze Szkoły Tańca Elitan w otoczeniu dzieci w czasie balu (Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 162) ..	533
Fotografia nr 75: I Regionaliada 5 maja 2001 roku – Józef Broda i Ligia Gepfert w roli konferansjerów imprezy, (archiwum własne autorki).....	534
Fotografia nr 76: I Rudnicka Regionaliada – losowanie fantów w czasie loterii. Od lewej: S. Grzebień, L. Gepfert oraz Karolinka Jonkisz w roli „sierotki” (Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 172).....	535
Fotografia nr 77: I Rudnicka Regionaliada w dniu 5 maja 2001 roku – bezalkoholowa, kulturalna impreza o charakterze regionalnym – występy dzieci z kl. „0”. W tyle od lewej strażacy z Rudnika. Obok znany gawędziarz i folklorysta Józef Broda z Koniakowa w czasie występu (w kapeluszu). Towarzyszy mu w stroju cieszyńskim Ligia Gepfert, pełniąca funkcję konferansjera tej imprezy (Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 172)	535
Fotografia nr 78: Zdjęcie ze ślubowania klasy I w dniu 14 października 2002 roku, które ukazało się w Dzienniku Zachodnim w numerze z dnia 19 listopada 2002 roku. Siedzą od lewej: Eugeniusz Chmiel, Patrycja Parchańska, Artur Grzebień, Krystian Jarosz i Patryk Zorychta. (Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 185).....	537
Fotografia nr 79: Spotkanie ze św. Mikołajem w dniu 6 grudnia 2002 roku (Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 191).....	538
Fotografia nr 80: Ślubowanie klasy I w roku szkolnym 2003/04. Od lewej stoją: Karolina Szczypka, Damian Gabzdyl i Kinga Chybiorz. (Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 225)	540
Fotografia nr 81: Bal karnawałowy w dniu 12 lutego 2004 roku - z tytułu stoją od lewej: nauczycielka B. Starzyk i dyrektor – M. Prześlica-Gorzelany, w otoczeniu dzieci z klas I-III (Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 261).....	541
Fotografia nr 82: Wycieczka szkolna do Koniakowa i Górek Wielkich pod koniec czerwca roku szkolnego 2003/04. Od lewej: wychowawczyni Ligia Gepfert, Patryk Walica, Artur Grzebień, Krystian Drożdziok, Przemysław Bijok. Nauka gry na trombicie	543
Fotografia nr 83: III Regionaliada w dniu 3 października 2004 roku – ślubowanie uczniów I kl. Od lewej z przodu: Anita Sajdok, Katarzyna Jarosz, Kinga Szczęsna, Jakub Przybyła, Krystian Drożdziok, Szymon Parchański. Z przodu widoczna dyrektor B. Starzyk. Z tytułu: Kamil Mazur(Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 271).....	545
Fotografia nr 84: III Regionaliada – występy tancerzy Szkoły Tańca „Elitan” Marcjana Gepferta: (Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 273).....	546
Fotografia nr 85: Wigilijka w roku szkolnym 2004/05 (Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 282)	547

Fotografia nr 86: „Jaselka” w dniu 14 stycznia 2005 roku – występy dzieci dla babć i dziadków. Od lewej stoją: Patryk Walica, Patrycja Parchańska, Artur Grzebień, NN, Krystian Jarosz, Karolina Szczypka. Z przodu: Damian Gabzdyl. Z tyłu: wychowawczyni Barbara Cyrzyk (Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 289).....	548
Fotografia nr 87: Dzień Rodziny w dniu 2 czerwca 2005 roku – występy dzieci. Od lewej z tyłu: Krystian Droździok, Kinga Szczyrba, Kamil Mazur, Anita Sajdok, XX, Katarzyna Jarosz, Marcin Wiśniewski. Z przodu od lewej: Ewelina Siąkała, Karolina Jonkisz, Kamil Szajter, Natalia Jonkisz (Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 313).....	550
Fotografia nr 88: VI Turniej Tańca Towarzyskiego dla Dzieci o Piernikowe Serduszko w dniu 12 maja 2005 roku w sali gimnastycznej SP-6 w Cieszynie. Z przodu zdobywcy laurów – od lewej: Kinga Chybiorz i Artur Grzebień, Karolina Szczypka i Krystian Jarosz. Organizatorzy tej imprezy, właściciele Szkoły Tańca „Elitan” L. i M. Gepfertowie – z tyłu. (Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 321)	551
Fotografia nr 89: Ślubowanie klasy I w dniu 14 października 2005 roku. Występy uczniów kl. „0”-III. Od lewej: Kinga Obracaj, Ewelina Siąkała, Marcin Wiśniewski, Natalia Kurus, Kamil Mazur i Katarzyna Kurus. (Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 330)	552
Fotografia nr 90: Św. Mikołaj w Rudniku dnia 4 grudnia 2005 roku. Przedstawienie w wykonaniu klas „0”-III. Od lewej: Damian Gabzdyl (św. Mikołaj), Karolina Szczypka (Diabel I), Krystian Droździok (Diabel II), Weronika (Anioł I), Patryk Walica (Diabel III) Kinga Chybiorz (Anioł II) (Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 332).....	553
Fotografia nr 91: Ćwiczenia strażackie z 26 kwietnia 2006 roku – strażacy z OSP w Rudniku demonstrują swoje umiejętności w tworzeniu „tęczy” (Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 359).....	556
Fotografia nr 92: Mali strażacy – na pierwszym planie w kaskach: Damian Gabzdyl i Patryk Walica oraz NN. Z prawej – Kinga Obracaj. Z tyłu- Ewelina Siąkała zdjęcie z ćwiczeń strażacko-ewakuacyjnych w dniu 26 kwietnia 2006 roku. (Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 358),	556
Fotografia nr 93: Dzień Strażaka w dniu 6 maja 2006 roku w szkole – występy dzieci z kl. „0”-III – inscenizacja. Od lewej: Lucyna Lebioda, Katarzyna Kurus, Natalia Jonkisz, Kamil Szajter, Justyna Lebioda, Weronika Karbowiak, Marcela Parchańska, Natalia Kurus, Ewelina Siąkała (Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. II, s. 362)	557
Fotografia nr 94: Dzień Matki w dniu 26 maja 2006 roku – przedstawienie pantomimiczno-taneczne pt.: „Kopciuszek” dla mam w wykonaniu dzieci klas „0”-III. W roli Kopciuszka – Kinga Obracaj, Ojca – Damian Gabzdyl, Pieska – Kamil Mazur (Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. III, s. 2)	559
Fotografia nr 95: Wycieczka do Rud Wielkich w dniu 6 czerwca 2006 roku. (Kronika Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. III, s. 11)	560

XII. 8. Spis znalezionych odcisków pieczęci, używanych w szkole w Rudniku w latach 1874-2011



I. Pieczęć ovalna, używana do 1900 roku, odciśnięta na Überweisungs – Zeugnis, datowanym na 1 stycznia 1900 roku, z podpisem ówczesnego kierownika szkoły w Rudniku – R. Gabzdyla. Na pieczęci widnieje napis w j. niemieckim „Volksschule Rudnik” (Szkoła ludowa w Rudniku). Dokument znajduje się w archiwum szkoły w Rudniku



2. Strona tytułowa Classenbuch z roku szkolnego 1900/01 szkoły ludowej w Rudniku z odciskami pieczęci opisanymi poniżej



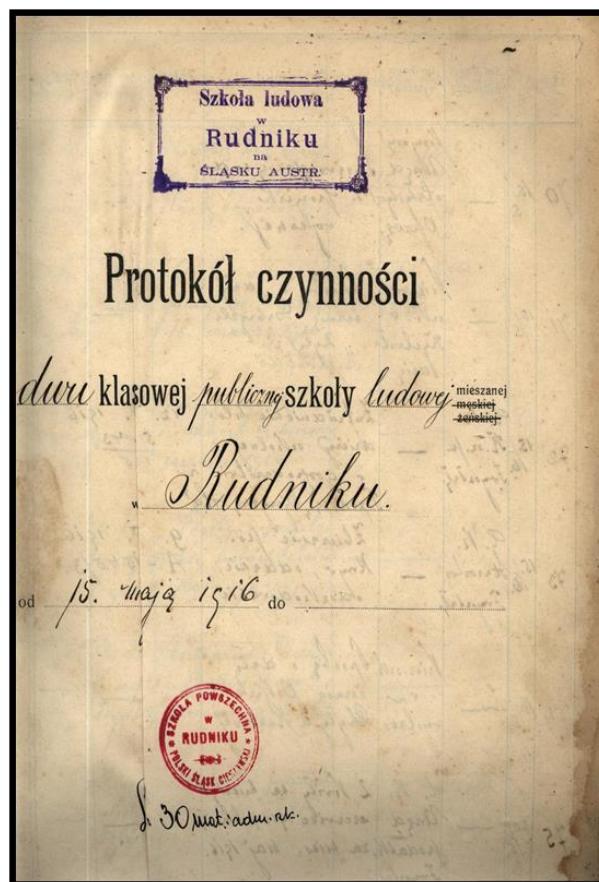
3. Zbliżenie fragmentu strony tytułowej opisanej powyżej, z odciskami dwóch pieczęci: jednej starszej – tej samej, która widnieje na dokumencie wymienionym w punkcie 1 (Überweisungs – Zeugnis) oraz drugiej, nowszej, dwujęzycznej, owalnej, z napisami: u góry w języku polskim, a u dołu w języku niemieckim o treści: „Szkoła ludowa z Rudniku”. Środek pieczęci bez napisów (Classenbuch znajduje się w archiwum szkoły w Rudniku)



4. Trójjęzyczna karta korespondencyjna z 18 września 1901 roku, z pieczęcią szkoły i datownikiem oraz godłem cesarstwa austriackiego.



5. Zbliżenie fragmentu wyżej opisanej karty korespondencyjnej, z odciskiem ovalnej pieczęci szkolnej, także dwujęzycznej, podobnej do poprzedniej, ale zawierającej w środku napis w języku polskim: „austr. Śląsk” a pod nim – w języku niemieckim – „österr. Schlesien”. Karta znajduje się w archiwum szkoły w Rudniku.



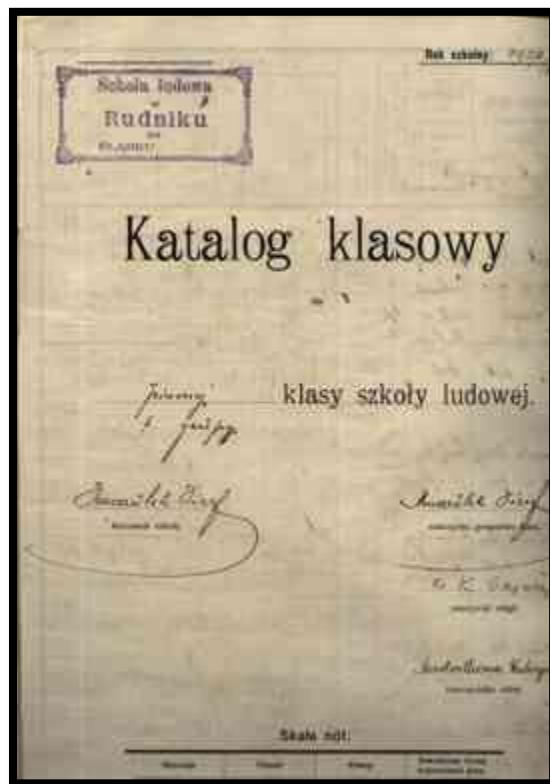
6. Strona tytułowa Protokołu czynności dwuklasowej publicznej szkoły ludowej mieszanej w Rudniku, od 15 maja 1916 roku. Strona zawiera dwie pieczęcie, opisane poniżej



7. Okrągła pieczęć z napisem w języku polskim: „Szkoła Powszechna w Rudniku. Polski Śląsk Cieszyński”. Tę samą pieczęć odciśnięto także w roku szkolnym 1923/24 na „Zawiadomieniu szkolnym” – odciski pieczęci nr 11 i 12. Protokół znajduje się w archiwum szkoły w Rudniku.



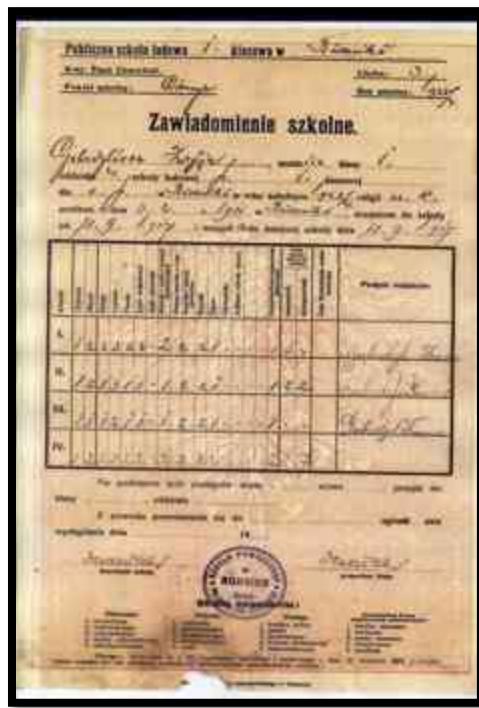
8. Pieczęć podłużna, prostokątna, ozdobna, odciśnięta 15 maja 1916 roku w lewym górnym rogu strony tytułowej wspomnianego protokołu. Napis na pieczęci w całości w języku polskim: „Szkoła ludowa w Rudniku na ŚLĄSKU AUSTR.”



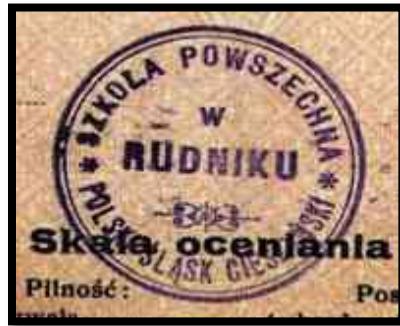
9. Strona tytułowa Katalogu klasowego z roku szkolnego 1920/21 z jedną pieczęcią w lewym górnym rogu, opisaną niżej. Katalog ten znajduje się w archiwum szkoły w Rudniku.



10. Ta sama pieczęć, co wymieniona w punkcie 8, ale tutaj w sposób mechaniczny (prawdopodobnie dla oszczędności) usunięto słowo „AUSTR.”, w związku z odzyskaniem przez Śląsk Cieszyński niepodległości i włączeniem go do Polski.



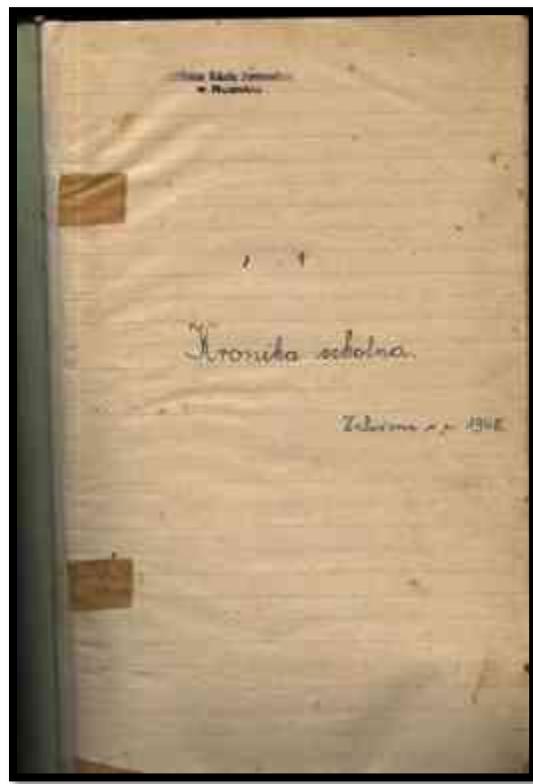
11. Zawiadomienie szkolne (świadectwo) z roku szkolnego 1923/24, zawierające odcisk okrągłej pieczęci. Dokument pochodzi z archiwum szkoły w Rudniku.



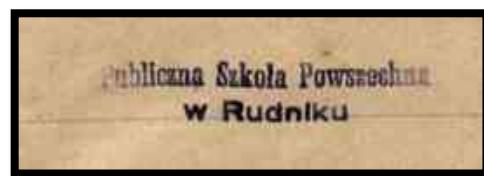
12. Zbliżenie fragmentu powyższego świadectwa, gdzie odcisk pieczęci jest tożsamy z odciskiem pieczęci nr 7.



13. Odcisk okrągłej pieczęci z dnia 21 czerwca 1939 roku, w Księdze ocen, sprawowania i postępów w nauce, w roku szkolnym 1938/39, o treści: „PUBL. SZKOŁA POWSZECHNA W RUDNIKU”. Po raz pierwszy pojawia się orzeł w koronie. Dokument pochodzi z archiwum szkoły w Rudniku.



14. Pieczęć podłużna o treści: „Publiczna Szkoła Powszechna w Rudniku”. Jej odcisk znaleziono na stronie tytułowej pierwszej części Kroniki szkolnej, a także na okładce Protokołu z lat 1947-1954 – archiwum szkoły w Rudniku.



15. Zbliżenie odcisku na pierwszej stronie kroniki szkolnej



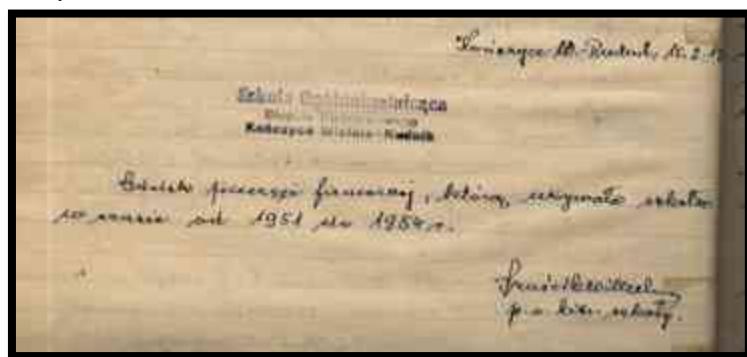
16. Widok odcisku tej samej pieczęci na fragmencie okładki protokołu.



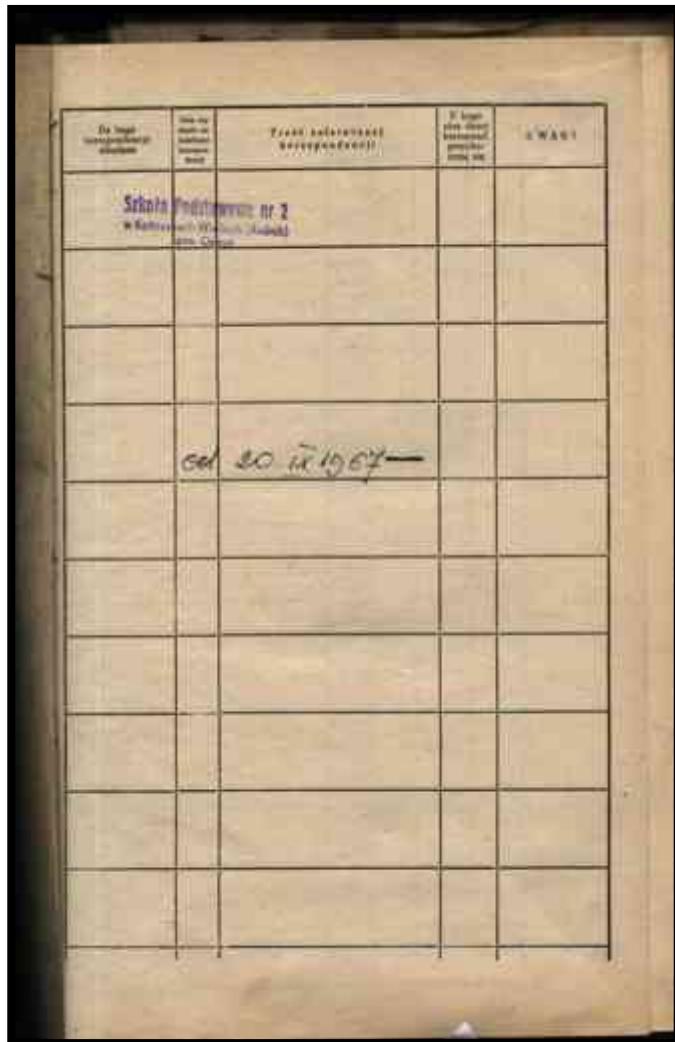
17. Świadectwo ukończenia czwartej klasy Publicznej Szkoły Powszechniej w Rudniku z dnia 28 czerwca 1946 roku. Dokument zawiera odcisk okrągłej pieczęci szkoły i pochodzi z archiwum szkoły w Rudniku.



18. Powiększenie odcisku pieczęci szkoły na wyżej wspomnianym świadectwie. Zwraca uwagę brak korony w wizerunku orła.

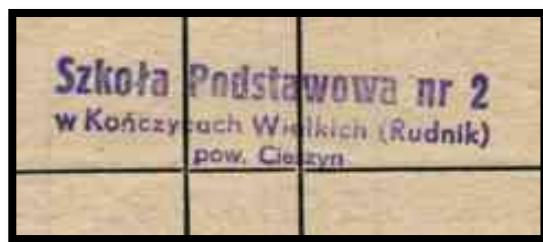


19. Firmowa pieczęć podłużna, odciśnięta w dniu 15 lutego 1954 roku na pamiątkę w Kronice Szkoły Podstawowej w Rudniku, cz. I, str. 40. Treść: „Szkoła Ogólnokształcąca Stopnia Podstawowego Kończyce Wielkie – Rudnik”. Używana w latach 1951 – 1954.



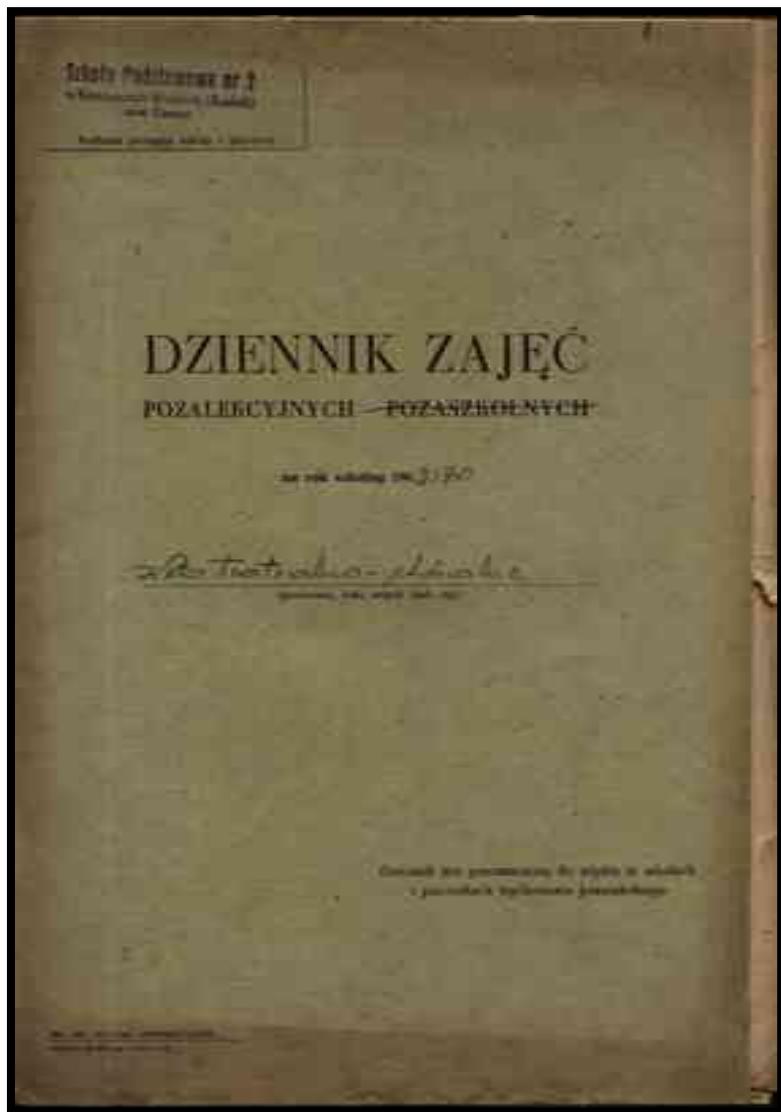
20

20. Jedna ze stron księgi korespondencyjnej, gdzie odciśnięto pieczęć o treści: „Szkoła Podstawowa nr 2 w Kończycach Wielkich (Rudnik) pow. Cieszyn”. Na tej stronie widnieje data 20 września 1967 roku (archiwum szkoły w Rudniku)



21

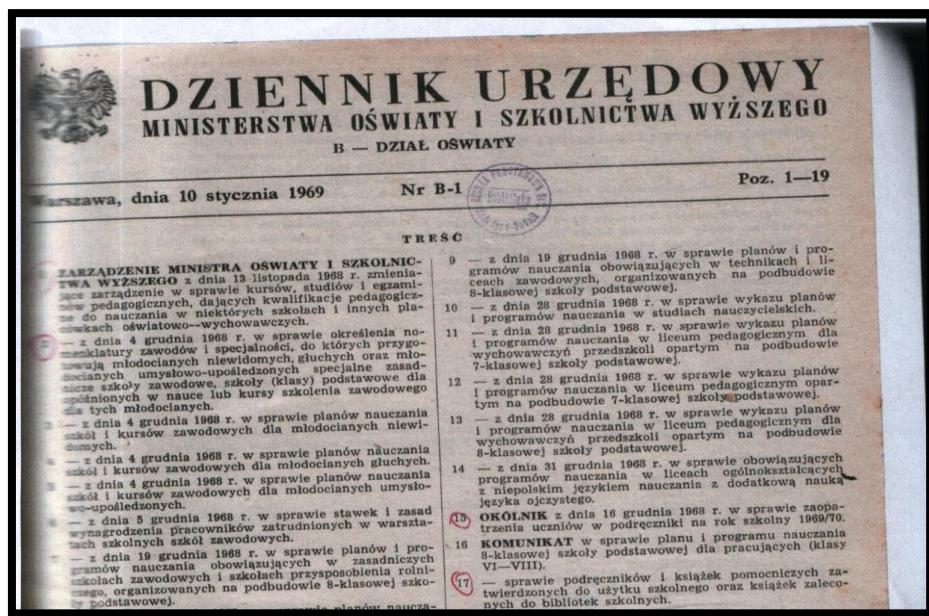
21. Zbliżenie cytowanej wyżej pieczęci



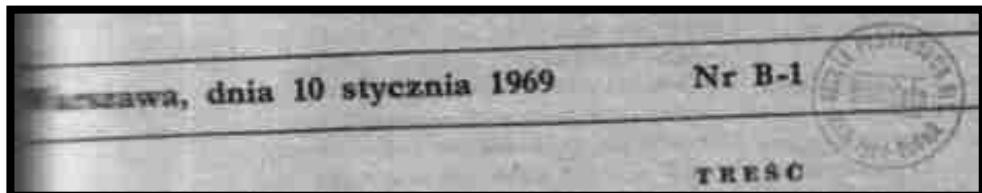
22. Okładka dziennika zajęć pozalekcyjnych z roku szkolnego 1969/70. Zawiera identyczną pieczęć, jak wyżej (archiwum szkoły w Rudniku)



23. Zbliżenie pieczęci na dzienniku zajęć pozalekcyjnych. Identyczne pieczęcie zastosowano także w arkuszach ocen oraz na inwentarzu księgozbioru od 1958 roku, a także na kopercie do korespondencji. Wymienione dokumenty znajdują się w archiwum szkoły w Rudniku.



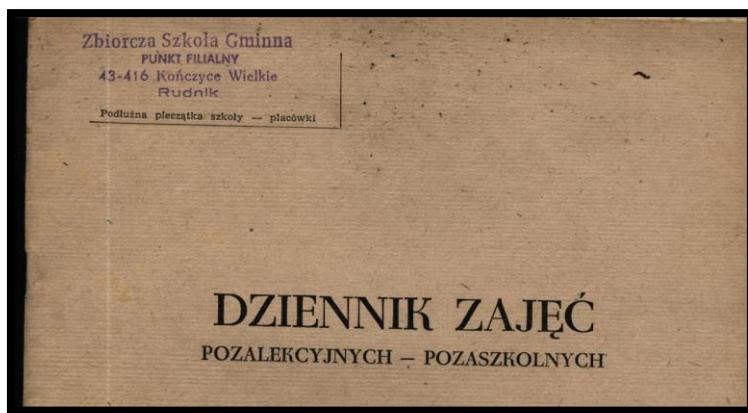
24. Oprawiony rocznik Dziennika Urzędowego z dnia 10 stycznia 1969 roku, zawierający odciski dwóch różnych pieczęci, znajdujący się w archiwum szkoły w Rudniku.



25. Odcisk małej, okrągłej pieczęci, używanej do oznaczania księgozbioru, z napisem na obwodzie: „Szkoła Powszechna nr 2 Kończyce – Rudnik” oraz w środku: „Biblioteka”



26. W tym samym roczniku Dziennika Urzędowego – na ostatniej stronie, widnieje odwrotnie odciśnięta pieczęć o treści: „Szkoła Podst. Kończyce Wielkie Rudnik p-ta KOŃCZYCE pow. Cieszynek woj. Kt.”



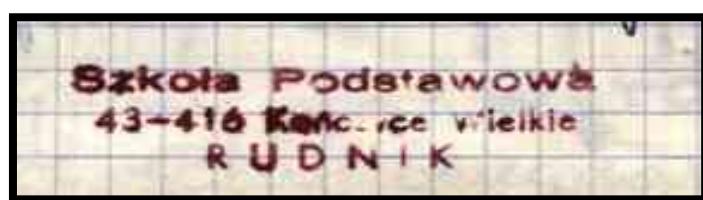
27. Fragment okładki dziennika zajęć pozalekcyjnych – pozaszkolnych na rok szkolny 1976/77. Był to dziennik zajęć ogniska przedszkolnego. W lewym górnym rogu odciśnięto pieczęć o treści: „Zbiorcza Szkoła Gminna PUNKT FILIALNY 43-416 Kończyce Wielkie Rudnik”. Dziennik znajduje się w archiwum szkoły w Rudniku.



28. Powiększenie wspomnianej wyżej pieczęci.



29. Pieczęć podłużna o treści: „SZKOŁA PODSTAWOWA w KOŃCZYCACH WIELKICH Szkoły Podstawowe 43-416 RUDNIK” została odciśnięta w kronice szkolnej: po raz ostatni w części pierwszej kroniki, dnia 26 czerwca 1987 roku, na stronie 147.



30. Pieczęć podłużna z napisem „Szkoła Podstawowa 43-416 Kończyce Wielkie RUDNIK”. Używano jej od 1 września roku szkolnego 1987/88 do 1 września 1993 roku. Odciśnięta ku pamięci na kartach kroniki szkolnej, cz. I, s. 147 oraz cz. II, s. 38.



31. Duża, pochodząca sprzed II wojny światowej pieczęć okrągła z orłem w środku (w koronie) i napisem „Powszechna Szkoła Podstawowa w Rudniku”. Znajduje się w kancelarii szkoły i jest używana do pieczętowania okolicznościowych dokumentów.



32. Pieczęć podłużna o treści: „POWSZECHNA SZKOŁA W RUDNIKU, RUDNIK ul. Szkolna 1, 43-416 KOŃCZYCE WIELKIE”. Używana od początku roku szkolnego 2001/02 do 31 października 2004 r. Znajduje się w kancelarii szkoły.



33. Aktualnie, od 1 września 2004 roku używana jest pieczęć podłużna o treści: „POWSZECHNA SZKOŁA PODSTAWOWA W RUDNIKU 43-419 Hażlach RUDNIK ul. Szkolna 1 Tel.(033) 856-98-46” Pieczęć ta także znajduje się w kancelarii szkoły.



34. Aktualnie używana, mniejsza pieczęć okrągła, z orłem w koronie umieszczonym środku, służąca do pieczętowania świadectw szkolnych, z napisem: „Powszechna Szkoła Podstawowa w Rudniku”. Także ona znajduje się w kancelarii szkoły.

XI. 9. Spis tabel

	Str:
Tabela 1: Uwarunkowania rozwoju gminy Hażlach.....	25
Tabela 2: Kalendarium ważniejszych wydarzeń w dziejach szkoły w Rudniku w latach 1874-1918.....	165
Tabela 3: Szkolna statystyka w latach od 1874–1918.....	165
Tabela 4: Nauczyciele szkoły ludowej w Rudniku w latach 1874–1918.....	166
Tabela 5: Spis podręczników, używanych w 1875 roku w szkołach na Ziemi Cieszyńskiej oraz ich ceny	167
Tabela 6: Nauczyciele w latach 1919 – 1945.....	246
Tabela 7: Pracownicy pomocniczy w szkole w Rudniku, w latach 1918 – 1945.....	247
Tabela 8: Niektóre dane statystyczne w szkole w Rudniku, w latach 1918 – 1945	248
Tabela 9: Nauczyciele w Rudniku, w latach 1945 – 2000.....	288
Tabela 10: Personel pomocniczy w szkole w Rudniku, w latach 1945 – 2000	290
Tabela 11: Lista absolwentów SP w Rudniku w latach 1945-2000	313
Tabela 12: Niektóre dane statystyczne od 1945 do 2000, cz. I	323
Tabela 13: Niektóre dane statystyczne od 1945 do 2000, cz.II	324
Tabela 14: Nauczyciele w latach 2001/02 – 2010/11	577
Tabela 15: Personel pomocniczy w latach 2001/02-2010/11	578
Tabela 16: Niektóre dane statystyczne, dotyczące dzieci uczęszczających do szkoły w Rudniku w latach szkolnych 2001/02 – 2010/11.	578
Tabela 17: Niektóre dane statystyczne, dotyczące dzieci w wieku przedszkolnym w latach szkolnych 2003/04-2010/11	579
Tabela 18: Lista absolwentów PSP w Rudniku, w latach 2001/02 – 2010/11	579
Tabela 19: Samodzielność bądź podporządkowanie szkoły w Rudniku	604
Tabela 20: Zestawienie tytułów dzienników.....	605
Tabela 21: Spis nauczycieli uczących w szkole w Rudniku w latach 1874-2011.....	607
Tabela 22: Lista absolwentów SP w Rudniku.	612